

URZĘDNIK w połą- czeniu z PRAWNIK^{iem}

dwutygodnik poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Rok 1886.

(„PRAWNIKA“ rok XVII. „URZĘDNIKA“ rok VIII.)

Właściciel, wydawca i odpowiedzialny redaktor

Dr. Ignacy Szczesny Czemeryński,

Adwokat krajowy i sądowy.

L W Ó W

Z drukarni „Gazety Narodowej“ ul. Kopernika l. 5.

1887.

T R E Ś Ć

„URZĘDNIKA” w połączeniu z „PRAWNIKIEM”

z roku 1886.

Artykuły wstępne i rozprawy.

Przegląd miesięczny

Styczeń: Sejm. — Załatwienie wniosku p. Romańczuka. — Pierwszy władca Stanisławowski. — Pięćsetna rocznica, nr. 2. str. 9.

Luty: Z Rady państwa. — Przedłożenia rządowe. — Włościańskie prawo spadkowe. — Nowela do ustawy hipotecznej, o podstawieniu hipotecznem. — Brak poruszania spraw urzędniczych. — Śp. Maksymiljan Zatorski, nr. 4. str. 25.

Marzec: Z Rady państwa. — Petycje. — Wniosek językowy. — Egzekucja na place urzędników prywatnych. — Pragmatyka służbowa. — Zaopatrzenie wdów i sierót po urzędnikach. — Rozprawa budżetowa, nr. 6. str. 42.

Kwiecień: Z Rady państwa. — Burdy parlamentarne. — Pogląd na działalność Izby posłów, nr. 8. str. 57.

Maj: Sprawy krajowe. — Stoimy. — Samorząd. — Rady miejskiej w Stryju kapitulacja, nr. 10. str. 73.

Czerwiec: Odroczenie Rady państwa. — Czynności Izby poselskiej w ostatnim perjodzie bieżącej sesji. — Zwołanie Sejmu, nr. 12. str. 89.

Lipiec: Odrębność Galicji. — Nasze dominujące stanowisko, nr. 14. str. 105.

Sierpień: Saison morte. — Kongres adwokatów w Brukseli, nr. 16. str. 121.

Wrzesień: Zwołanie Rady państwa. — Porządek dzienny I. posiedzenia Izby posłów, nr. 18. str. 137.

Październik: Czynności Rady państwa. — Konfiskaty, nr. 20. str. 153.

Listopad: Zmiana w marszałkowstwie krajowym. — Sejm, nr. 22. str. 169.

Grudzień: Sejm. — Szereg prac do Sejmu wniesionych. — Krótkość sesji. — Dosiego roku! nr. 24. str. 185.

Udział Galicji w posadach u władz centralnych, nr. 1. str. 1.

Odcinek, nr. 1 str. 4., nr. 3. str. 20., nr. 5. str. 37., nr. 6. str. 44.

O znaczeniu inwentarza gruntowego i zastosowaniu odnośnych przepisów przez władze skarbowe, napisał Łucjan Lipiński, nr. 2. str. 10., nr. 3. str. 18.

O pytaniach dodatkowych, napisał Dr. E. Reben, nr. 4. str. 26., nr. 6. str. 42.

Gromadne wydalenie, nr. 4 str. 28.

Canossa, nr. 4. str. 29.

Nasi staruszkowie, nr. 5. str. 33.

Ruch prawniczy, nr. 5. str. 34.

Zaopatrzenie wdów i sierót po urzędnikach i służbach państwowych, nr. 6. str. 42., nr. 7. str. 49.

Tajemnicza śmierć c. k. żandarma Franciszka Tychanowicza w Rybanowicach pod Białą, nr. 6. str. 46., nr. 7. str. 53., nr. 8. str. 60., nr. 9. str. 69.

Pruska ustawa kolonizacyjna, nr. 10. str. 70.

Los pragmatyki służbowej dla niesędziowskich urzędników państwowych, nr. 11. str. 81.

Dyskusja w przedmiocie wydania w drodze ustawodawczej pragmatyki służbowej, nr. 11. str. 83.

Etyka obrończa, nr. 12. str. 90.

Pospolite ruszenie, nr. 13. str. 97.

Sprawozdanie z czynności sądów powiatowych w Galicji w sprawach cywilnych za r. 1882, nr. 13. str. 98.

Statystyka konkursowa za r. 1883, nr. 14. str. 106.

Zakładanie nowych aptek, nr. 15. str. 113.

Pan prezydent Zborowski a sądownictwo w zachodniej Galicji, nr. 15. str. 114.

Kilka słów o wolności obrotu własnością ziemską, napisał Łucjan Lipiński, nr. 16. str. 122., nr. 17. str. 130.

Przeniesienia urzędników, nr. 17. str. 129.

O odpowiedzialności dziedzica za schedy spółdziedziców i spółdziedziców poprzedników, napisał Fr. Lewiński, nr. 18. str. 138.

Konfiskaty (Preterowania. — Nasze sądownictwo.), nr. 19. str. 145.

Sprawa językowa u nas a w Czechach, nr. 19. str. 146.

Język niemiecki w naszym zarządzie skarbowym, nr. 19. str. 147.

Nowa ustawa drogowa, nr. 19. str. 148., nr. 20. str. 154.

Nasze pracownice, nr. 21. str. 161.

Statystyka pijaństwa w Galicji i na Bukowinie, zestawił Dr. Wincenty Tarłowski, nr. 21. str. 162., nr. 22. str. 170., nr. 24. str. 128.

Urzednicy a wysłużeni podoficerowie, nr. 23. str. 177.

Terapia, nr. 23., str. 178., nr. 24. str. 188.

Literatura i krytyka.

Dr. Carl Frühwald. Sammlung von Formularen z. Verf. ausser Streits. Wien. 1885. (Manz), nr. 1. str. 2.

Dr. Victor Leitmajer. Der serbische Civilprocess. Wien. 1885 (Manz), nr. 1. str. 2.

Bela Freih. von Weigelsperg. Compendium der auf d. Gewerbewesen bezugnehmenden Gesetze. Wien. 1885 (Manz), nr. 1. str. 2.

Theodor Exel. Des Verfahren vor dem Verwaltungsgerichtshofe. Wien 1885 (Manz), nr. 1. str. 3.

Dr. R. Novak. Plenarbeschlusse und Entscheidungen des k. k. Ob. Ger. als Cas. Hofes VII. Bd. Wien 1886 (Manz), nr. 1. str. 4.

Manz'sche Gesetzausgabe. Band. VI. VIII. XXIV. XXV. Wien 1885, nr. 1. str. 4.

Moritz Erlich. Königthum und Staatswesen der alten Hebräer. Steinamanger 1885, nr. 2. str. 13.

Das Eigenthum. Wien 1885, nr. 2. str. 13.

Dr. J. Meisner. Goethe als Jurist. Berlin 1885. nr. 2. str. 14.

Dr. Leon Cyfrowicz. O ubóstwie ze stanowiska administracyjnego z szczególnem uwzględnieniem ustawodawstwa austriackiego nr. 2. str. 14.

Dr. Wilhelm Neurath. Grundzüge der Volkswirtschaftslehre, Wien. nr. 2. str. 15.

Dr. R. Freiherr von Canstein. Das Civilprocessrecht unter besonderer Berücksichtigung der Rechtssprechung des oberst. Ger. H. II. Hälfte. Berlin 1885, nr. 2. str. 15.

Ludwik Turnau. Potrzeby finansowe miasta Krakowa. Kraków 1886, nr. 5. str. 34.

Józef Wawel-Louis. Ustawa z dnia 16. listopada 1858 r. urządzająca postępowanie sądowe w sprawach najmu i dzierżawy. Lwów. 1885. nr. 5 str. 84.

Karl Peyrer. Das österr. Wasserrecht II. Auflage. Wien 1886 (Manz), nr. 5. str. 35.
Odpowiedź Dra Alfreda Schlichtinga na krytykę „Ustaw zasadniczych ces. Austr.“ umieszczoną w n. 5 do 7 Przeglądu sądow. i admin. z r. 1886., nr. 7. str. 50., nr. 8. str. 58., nr. 9. str. 66., nr. 10. str. 74., nr. 11. str. 82.

Sądownictwo.

Sprawozdanie z czynności sądów kar. w Galicji za r. 1884. nr. 2. str. 10., nr. 3. str. 17.
Nasze sądownictwo, nr. 4. str. 27., nr. 5. str. 35., nr. 8. str. 58., nr. 11. str. 82., nr. 14. str. 107., nr. 22. str. 170.
Wykaz czynności Sądów powiatowych wokregu Rzeszowskiego Sądu obwodowego położonych, nr. 6. str. 43
Reforma procedury cywilnej, nr. 9. str. 65.
Sprawy tabularne, nr. 10. str. 75.
Urzędy rozjemcze, nr. 12. str. 89.
Nowy sąd — nowy notariat, nr. 12. str. 91
Pożegnanie prezydenta krakowskiego Sądu kraj. wyższego, nr. 13. str. 98
Curiosa, nr. 13. str. 99.
Nasze stosunki adwokackie, nr. 14. str. 107.
Reformy sądownicze, nr. 16. str. 122.
Konfiskata nr. 16 „Urzędnika i Prawnika“ nr. 18. str. 137.
Niezawisłość sędziego, nr. 19. str. 145.
Przyczynki do sprawy językowej, nr. 20. str. 153.
Odpowiedź JE. p. Ministra Prażaka na interpelację posła Dr. Magga i tow., nr. 20. str. 154.
Reforma postępowania sąd., nr. 21. str. 163.
Konfiskata nr. 19 „Urzędnika i Prawnika“, nr. 22. str. 169.

Rozporządzenia i okólniki sądowe.

Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 7. maja 1886. l. 5421 w przedmiocie egzekucji sąd. w Rumunii, nr. 19. str. 137

Praktyka sądowa.

Repertorium orzeczeń Najw. Trybunału sądowego:
Nr. 125, nr. 2. str. 11; — Nr. 126. nr. 3. str. 18; — Nr. 127. nr. 4. str. 28.; — Nr. 128. nr. 5. str. 35; — Nr. 129. nr. 6. str. 45; — Nr. 130. nr. 7. str. 50; — Nr. 131. nr. 19. str. 148.
Księga orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego:
Nr. 118. nr. 1. str. 2.
Zasady orzeczeń Najw. Tryb. sąd. i kasac. (1 do 200):
nr. 1. str. 2., nr. 2. str. 12., nr. 3. str. 19, nr. 4. str. 29., nr. 5. str. 36., nr. 6. str. 44., nr. 7. str. 50., nr. 9. str. 68., nr. 10. str. 75., nr. 11. str. 83., nr. 12. str. 91.,

nr. 13. str. 99., nr. 14. str. 108., nr. 15. str. 114., nr. 16. str. 123., nr. 17. str. 131, nr. 19. str. 148., nr. 20. str. 154., nr. 21. str. 163., nr. 22. str. 170., nr. 23. str. 179., nr. 24. str. 186.

Orzeczenie Trybunału kasac. Do ust. z 28. maja 1881 l. 47 dz. pr. p. (Lichwa), nr. 6. str. 43.

Orzeczenia Najw. Trybunału sąd.:

Kapitał ubezpieczenia na życie policą na okaziciela opiewającą nie jest przedmiotem egzekucji za dług ubezpieczonego, nr. 11. str. 83.

Egzekucyjne oszacowanie i sekwestracja dóbr tabularnych, tylko na rzecz tego dozwolona być może, kto jako egzekwent w księdze gruntowej jest uwidoczniiony, nr. 18. str. 137.

Wpisu prawa zastawu dla należ. przenośnej tylko wtedy dozwolijć można, gdy osoba nakazem dotknięta znajduje się jeszcze w hipot. posiadaniu realności, nr. 18. str. 138.
W sprawach restytucyjnych ob noviter reperta §. 496 pr. c. nie obowiązuje, nr. 18. str. 138.

Administracja.

Noworoczne życzenia urzędników podatkowych nr. 1. str. 3.

Kwestja wymiaru należytości prawnych w Sejmie, nr. 2. str. 13.

Urzędnicy administracji skarbowej, nr. 7. str. 51., nr. 8. str. 59., nr. 12. str. 92.

W sprawie konwersyj, nr. 8. str. 60.

W sprawie nadużyć przy ściąganiu należytości skarbowych, nr. 10. str. 76.

Reforma ustroju służby konserwatorskiej, nr. 10. str. 77.

Sprawa wynagradzania szkód polowych przez c. k. władze wojskowe, nr. 10. str. 77.

Urzędnicy podatkowi, nr. 11. str. 84.

Podwyższenie płacy suplentów, nr. 11. str. 85.

Kilka uwag w interesie godności stanu, nr. 12. str. 98.

W sprawie praktykantów podatkowych, nr. 13. str. 100.

Oплата szkolna w średnich zakładach, nr. 13. str. 101.

Nowe rozporządzenie, nr. 13. str. 101.

Kwinkwenja suplentów, nr. 14. str. 109.

Autonomia, nr. 15. str. 115.

Reforma urzędów podatkowych, nr. 15. str. 115.

Wydobywanie szutru z wód publicznych, nr. 15. str. 116.

Posady urzędników autonomicznych, nr. 16. str. 124.

Godziny urzędowe w urzędach podatkowych, nr. 18. str. 138.

W sprawie podwyższenia oplaty szkolnej, nr. 20. str. 156.

Ustawa o patentach, nr. 20. str. 156.

W sprawie kongrny, nr. 21. str. 164.

O zapomogach i remuneracjach, nr. 22. str. 174.

Uniformowanie urzędników państwowej służby wykonawczej, nr. 24. str. 188.

Normalja administracyjne.

Wykupno mesznego, nr. 1. str. 6.

Sprawy drogowe, nr. 4. str. 30., nr. 5. str. 36.

Depozyty polityczne, nr. 7. str. 52., nr. 8. str. 61., nr. 9. str. 68.

Przepisy dotyczące urzędników, sług i innych organów jakoteż ich wdów i sierót, nr. 17. str. 132., nr. 18. str. 139.

Szkody lasowe, nr. 19. str. 149., nr. 20. str. 156.

O paszportach i legalizacji tychże jakoteż innych dokumentów za granicą, nr. 21. str. 165., nr. 22. str. 173.

Zachowanie starożytnych zabytków sztuki i pomników historycznych, nr. 23. str. 180.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne:

Niedopuszczalność równoczesnego odbycia dwu zgromadzeń tego samego stowarzyszenia na dwu różnych miejscach, nr. 1. str. 5.

Śród miejsc zamieszkałych rzeźnia nie może być założoną, nr. 5. str. 37.

Do kwestji nieuprawnionego noszenia broni, nr. 5. str. 37.

Zaniechanie szczegółowego zawiadomienia sąsiada o rozprawie edyktałnej co do założenia zakładu przemysłowego nie czyni rozprawy nieważną, nr. 5. str. 37.

Niedopuszczalność zmiany nazwiska ze względu na zamierzoną później adopcję, nr. 9. str. 70.

Emigrującemu bez swych małoletnich dzieci nie może dla tychże kurator być narzuconym, nr. 9. str. 70.

Obraża cześć popełniona listem wystosowanym do osoby trzeciej, zawierającym wyrażenia cześć jego uwłaczające, nie jest obrazą publiczną, nr. 11. str. 86, nr. 17. str. 134.

Władza polityczna ma prawo w wykonywaniu nadzoru nad gminami żądać przedkładania sobie aż do odwołania żądania protokołów z posiedzeń Rady gminnej, nr. 14. str. 109.

Gminie nie przysługuje prawo do zarzutów przeciw pozwoleniu dalszego przez wdowę prowadzenia przemysłu szynkarskiego, nr. 15. str. 117.

Gminie nie przysługuje prawo ustanowienia godziny zamykania lokalu szynkownego, nr. 15. str. 117.

Dowód uzdolnienia z §. 14. now. przem. złożyć można także przez sprawdzone w drodze dochodzenia kilkoletnie zajęcie w danej przemysłowości, nr. 16. str. 125.

Warunki istoty czynu przekroczenia z §. 12. lit. c. ces. rozp. z d. 20. kwietnia 1854 r. Nr. 96. dz. pr. p. popełnionego przez obrażający sposób pisanie, nr. 16. str. 126.

Sam dyplom weterynarza nie jest dostatecznym dowodem uzdolnienia do wykonywania przemysłu podkuwacza, nr. 18. str. 140.

Do § 82. lit. f. ust. przem., nr. 19. str. 150.

Przyrzeczenie przyjęcia do tnt. gminy nie jest niezbędnym wymogiem do osiągnięcia obywatelstwa austriackiego, nr. 20. str. 157.

Odjęcie koncesji przemysł. z §. 57. alin. 1. now. przem., nr. 21. str. 164.

Rezolucja Rady gminnej, wyrażająca ubolewanie nad postąpieniem okręg. rady szkolnej przy obsadzeniu posady nauczyciela w gminie, nie zawiera nic ustawie przeciwnego, nr. 23. str. 181.

Stosunki prawne urzędników, nr. 22. str. 174.

Zasady orzeczeń władz centralnych. [1. do 131.]: nr. 1. str. 5, nr. 2. str. 15., nr. 3. str. 20., nr. 4. str. 30., nr. 6. str. 45., nr. 7. str. 53., nr. 10. str. 78., nr. 12. str. 94., nr. 13. str. 102., nr. 14. str. 109., nr. 15. str. 117., nr. 17. str. 134., nr. 18. str. 140., nr. 19. str. 150., nr. 20. str. 158., nr. 21. str. 165., nr. 22. str. 174., nr. 23. str. 181., nr. 24. str. 188.

Sprawy kolejowe.

Położenie wykonawczych urzędników kolejowych, nr. 3. str. 21., nr. 5. str. 38.

Podrzędny urzędnik kolejowy, nr. 10. str. 78., nr. 12. str. 95., nr. 13. str. 102.

Stosunki awansu przy kolejach żelaznych, nr. 18. str. 141.

Język urzędowy na kolejach państwowych, nr. 18. str. 142.

Urzednicy kolei państwowych, nr. 18. str. 143.

Zapewnienie Ministrowi skarbu wpływu na sprawy finansowe kolei państwowych, nr. 19. str. 151.

Urządzenia personalne przy kolejach żelaznych, nr. 21. str. 166.

Nowe uniformowania urzędników kolejowych, nr. 24. str. 189.

Sprawy poczt i telegrafów.

Ekspedytorowie pocztowi, nr. 15. str. 118., nr. 16. str. 126., nr. 17. str. 135.

Telefony rządowe, nr. 18. str. 143.

Stowarzyszenia.

Kosowskie Towarzystwo prawnicze, nr. 1. str. 6., nr. 2. str. 16., nr. 3. str. 23., nr. 4. str. 31., nr. 5. str. 39., nr. 7. str.

str. 54., nr. 8. str. 63., nr. 9. str. 70., nr. 11. str. 87., nr. 12. str. 96., nr. 13. str. 108., nr. 14. str. 111., nr. 20. str. 159., nr. 23. str. 183.

Pierwsze ogólne Stowarzyszenie urzędników a. w. Monarchii, nr. 1. str. 6., nr. 5. str. 40., nr. 6. str. 46., nr. 8. str. 63., nr. 11. str. 86., nr. 13. str. 103., nr. 14. str. 111., nr. 16. str. 128., nr. 20. str. 159.

Lwowska spółka zaliczkowa Stowarzyszenia urzędników, nr. 5. str. 40., nr. 7. str. 54. Z Akademii umiejętności, nr. 5. str. 40., nr. 11. str. 87.

Stowarzyszenie oszczędności i kredytu urzędników i służby kolei Karola Ludwika, nr. 6. str. 46.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy dyetarjuszów i urzędników, nr. 7. str. 53., nr. 10. str. 79., nr. 11. str. 87., nr. 15. str. 119., nr. 16. str. 127.

Z wiedeńskiej Izby adwokatów, nr. 23. str. 182.

Rozmaitości.

Dziwny zwyczaj, nr. 1. str. 7.

Nieczytelne podpisy, nr. 1. str. 7.

Wdowy i sieroty po urzędnikach, nr. 3.

† Dr. Maksymilian Zatorski, nr. 4. str. 31.

Dr. E. Reben, nr. 6. str. 46.

Własne wydawnictwa, nr. 6. str. 47.

Ukarany denuncjant, nr. 6. str. 47.

Zima w Szwajcarii, nr. 6. str. 47.

Topielec, nr. 6. str. 47.

Język urzędowy, nr. 7. str. 55.

Niemczyzna, nr. 7. str. 55.

Etyka adwokacka, nr. 7. str. 55.

Środki lecznicze hr. Mattei, nr. 8. str. 63.

Kolonje karne rolnicze, nr. 9. str. 71.

Daty statystyczne o postępowaniu konkurso-
wem, nr. 9. str. 71.

Nadzór inspektorów przemysłowych nad fabry-
kantami tytoniu, nr. 9. str. 71.

Ze Starego miasta, nr. 10. str. 79.

† Andrzej Adelsburg Ettmayer, nr. 10. str. 79.

† Fryderyk Dargun, nr. 10. str. 79.

Wzorowa gmina, nr. 13. str. 103.

Obrona przeciw Niemcom, nr. 13. str. 103.

Olbrzymi sfinks egipski, nr. 13. str. 103.

W sprawie naszego kupiectwa, nr. 13. str. 103.

Polska szkoła w Botuszanach, nr. 13. str. 104.

Mianowania nauczycielskie, nr. 14. str. 111.

Z Krakowa, nr. 14. str. 111.

Kwestja prawna na wydziale prawniczym we
Lwowie, nr. 15. str. 119.

Denuncjacja, nr. 15. str. 119.

Laboratorium Pasteura, nr. 15. str. 119.

Kolej skarbową w Galicji, nr. 15. str. 120.

Rozkład jazdy, nr. 15. str. 120.

Do Kamerunu, nr. 15. str. 120.

Oryginalny pomysł, nr. 15. str. 120.

Exsiccator, nr. 16. str. 121.

Wymowa i ortografia imion geograficznych, nr.
17. str. 135.

Skandaliczny proces o przekupstwo i sza-
cherki z koncesjami, nr. 17. str. 135.

Pierwszy galicyjski Zakład uniformowania ofi-
cerów i urzędników we Lwowie, nr. 18.
str. 143.

Centralna komisja dla artyst. i historycznych
pamiętek, nr. 19. str. 146.

† Dr. Marcelli Madejski, nr. 19. str. 151.

† Dr. Riehl sen., nr. 19. str. 151.

Dziwny fenomen, nr. 19. str. 151.

161.146 praw, nr. 19. str. 151.

Oryginalny dym, nr. 19. str. 152.

Perfumy fałszowane nr. 20. str. 159.

Przysłowia Perskie, nr. 20. str. 160.

Paweł Cholewickiewicz, nr. 21. str. 167.

† Dr. Alth Alojzy, nr. 21. str. 167.

Przykład koleżeństwa, nr. 21. str. 167.

Przywileje służbowe w Rosji i Królestwie
Polskiem, nr. 21. str. 167.

Zjazd archeologiczny w Konstantynopolu, nr.
21. str. 168.

Jubileusz dziennikarski, nr. 22. str. 175.

Tworzenie nowych hipotek, nr. 22. str. 175.

Sprawa o honorarium autorskie, nr. 22. str. 175.

Źródło króla Jana III., nr. 22. str. 175.

Jubileusz króla Stefana Batorego, nr. 23.
str. 183.

Wiadomości nrzędowe: nr. 1. str. 7
nr. 2. str. 16., nr. 3. str. 24., nr. 4. str.
32., nr. 5. str. 40., nr. 6. str. 47., nr. 7.
str. 55., nr. 8. str. 63., nr. 9. str. 71.,
nr. 10. str. 80., nr. 11. str. 88., nr. 12.
str. 96., nr. 13. str. 104., nr. 14. str. 112.,
nr. 16. str. 128., nr. 17. str. 136., nr. 18.
str. 143., nr. 19. str. 152., nr. 20. str. 160.,
nr. 21. str. 168., nr. 22. str. 176., nr. 23.
str. 183., nr. 24. str. 190.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10 i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 0 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie 45 „
Numery poszczególnie
po 25 „
Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkakrotnie za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Zaproszenie do prenumeraty na r. 1886 — Udział Galicji w posadach u władz centralnych. — Sądownictwo (Praktyka sądowa [Księga orzeczeń najw. Tryb. sąd. Nr. 118. — Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd. 1—10]). — Administracja (Noworoczne życzenia urzędników podatkowych. — Praktyka administracyjna [Orzeczenia ministerjalne. — Zasady orzeczeń władz centralnych. Orzeczenia Tryb. admin. 1—5]. — Normalja administracyjne [Wykupno mesznego]). — Stowarzyszenia (Tow. prawnicze w Kosowie. — I. og. Stowarz. urz. a. w. m.). — Wiadomości potoczne. (Dziwny zwyczaj. — Nieczytelne podpisy). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Mianowania. — Przeniesienia. — Wyszczególnienia). — Ogłoszenia prywatne.

Odeinek: Wiadomości literackie (Dr. Karl Frühwald. Formul. z. Verf. auss. Streits. — Dr. V. Leitmajer. D. Serbische Civilpr. — Bela Frh. r. Weigelsperg. Gewerbewesen. — Theodor Exel. D. Verfahren vor d. Verw.-g.-h. — Dr. R. Nowak. Cass.-h. entsch. VII Bd. — Manz'sche Ges. ausg. VI. VII. XXIV. XXV. Bd.). — Odeinek.

Zaproszenie do prenumeraty na rok 1886.

„Urządnik i Prawnik” wychodzić będzie także w r. 1886 o tym samym programie i w tych samych co dotąd warunkach.

Szanownych Czytelników naszych prosimy o wczesne odnowienie prenumeraty, jak też o jednanie pismu najszerzego koła Prenumeratorów i Spółpracowników

Oraz przypominamy się z prośbą o wyróżnianie wykazanych zaległości prenumeracyjnych.

Udział Galicji w posadach u władz centralnych.

Już w roczniku 1882. pisma naszego (N. 14 str. 108) zwróciliśmy uwagę specjalnie co do ministerstwa skarbu na brak w niem odpowiedniej reprezentacji interesów kraju naszego przez urzędników krajowców. Ódtąd stosunek ten w niczem na lepsze się nie zmienił, a nadto, podobnie rzecz się ma u reszty władz centralnych. A jednak czas byłby najwyższy, by rząd nam sprzyjający o krok jakiś naprzód pod tym względem postąpił, by to, czego kraj nasz dostąpił w tym kierunku za panowania rządu nam nie sprzyjającego nie pozostało alfą i omegą tego, czego i na tem także polu pod teraźniejszym rządem dostąpić zdołamy.

To też zupełnie uważamy na czasie by wszechstronnie poruszano tę kwe-

stję tak żywotną dla kraju naszego i dla naszego stanu urzędniczego. Przedstawia ją szczegółowo umieszczona przed kilku dniami w *Gaz. Nar.* korespondencja z Wiednia, z której tedy nie wahamy się podać tutaj poniższe zajmujące zestawienie:

„Nie godząc się na teorię p. Bilińskiego, że Polacy powinni dobijać się posad, ubolewamy, że bez osobistego dobijania się Polaków o posady w centralnych władzach państwa rząd sam nie przeprowadza zasady równouprawnienia na tem polu. Rząd, który sprzyja krajowi, obywa się bez doradców z kraju, a więc nie wie nawet w jaki sposób sprzyjać temuż krajowi.

Przejdźmy wszystkie władze centralne a obaczmy, że Galicja prawie żadnej niema w nich reprezentacji, czyli że żadnego niema wpływu na decyzje tychże władz o losach kraju. Stopień urzędniczy od którego rozpoczyna się jakiszkolwiek wpływ, jest to siódma klasa (sekratarze ministerjalni); od tej więc klasy poczynając i licząc urzędników ku górze, znajdujemy: w wojskowej kancelarii cesarskiej na 12 posad 1 Polaka (hofrata); w gabinetowej kancelarii cesarskiej na 19 posad 2 Polaków (1 hofrat, 1 sekretarz); w trybunale administracyjnym na 23 posad 2 Polaków (hofratów); w prezydium gabinetu na 10 posad 2 Polaków (1 radca sekcyjny, 1 sekretarz, obaj w biurze p. Ziemiałkowskiego); w ministerstwie spraw wewnętrznych na 57 posad 4 Polaków (1 hofrat, 1 radca sekcyjny, 1 sekretarz, 1 radca budowniczy *extra statum*, jeżeli ten nieznany nam pan Henryk Hausner rzeczywiście jest Polak); w ministerstwie oświecenia na 22 posad 1 Polak (hofrat); w ministerstwie sprawiedliwości na 16 posad ani jednego Polaka; w ministerstwie skarbu na 91 posad 3 Polaków (1 hofrat, 1 inspektor starszy w administracji monopolu tytoniowego i 1 sekretarz przydzielony biurowi prezydjalnemu); w ministerstwie handlu wraz z jeneralną dyrekcją kolejową na przeszło 150

posad 3 Polaków (wszyscy trzej są urzędnikami kolejowymi, jeden w stopniu radcy sekcyjnego, 1 w stopniu sekretarza; w samem ministerstwie handlu niema ani jednego Polaka); w ministerstwie spraw rolniczych, które początek swój zawdzięcza p. Alfredowi Potockiemu, na 25 posad niema ani jednego Polaka; w ministerstwie obrony krajowej na 18 posad 1 Polak (sekretarz); w najwyższym trybunale (kasacyjnym) na 62 posad 8 Polaków (1 prezes senatu, 3 hofratów systemizowanych i 2 *extra statum*, 1 sekretarz i 1 jeneralny adwokat); w najwyższej Izbie obrachunkowej na 20 posad niema ani jednego Polaka. Tak więc ogółem na 525 posad mamy 27 Polaków, czyli 5 proc., gdy tymczasem Galicja wynosi 27 proc. ludności i obszaru państwa. A dodać tu musimy, że nie odróżnialiśmy Polaków z Galicji od Polaków z Bukowiny, jakoteż nie odróżnialiśmy Polaków od Rusinów, tak że w wykazanej liczbie Polaków, oprócz wielu innych Rusinów, mieści się np. także pan hofrat Bazyli Kowalski.

Stosunek powyższy wypadłby jeszcze więcej niekorzystnie dla Galicji, gdybyśmy liczyli wszystkich urzędników aż na dół do kancelisty; ale, jak powiedzieliśmy, chodziło nam tylko o jakiekolwiek wpływowe posady. Zauważyć tu musimy, że 10 posad polskich przy trybunałach właściwie opuścić wypada, bo te posady nie mogą z natury rzeczy być wpływowe.

A gdybyśmy wzięli jeszcze wspólne ministerstwa austro-węgierskie, w których razem na 266 posad od siódmej klasy w górę jest tylko 3 Polaków, to zaiste słusznie twierdzić możemy, że Galicja w wiedeńskich władzach centralnych nie jest reprezentowana i nie ma wpływu żadnego, zwłaszcza gdy ci urzędnicy, którzy są w Wiedniu, są jak wiadomo usuwani od spraw galicyjskich.”

SĄDOWNICTWO.

Praktyka sądowa.

Księga orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego. Nr. 118.)*

Orzeczenie pod N. 11. dawnego zbioru orzeczeń dnia 18. marca 1853 r. l. 25.484 zapisane, a później na mocy uchwały z 2. listopada 1854 r. l. 12.022 i z 30. kwietnia 1885 r. l. 166 pr. w częściowo odmiennem brzmieniu pod N. 1. do nowego zbioru orzeczeń (Ks. orz.) wciągnięte, następującej treści:

„Przeciw skardze wywoławczej z powodu przedsięwziętej budowy dopuszczalnym jest za rzut, że zawezwany nie może mieć miejsca“, przywraca się w tem swem pierwotnem brzmieniu.

Przywrócenie to uchwalono w senacie najpełniejszym zwołanym przez prezydum najw. Tryb. sąd. stosownie do instrukcji wydanej do prowadzenia księgi i repertorium orzeczeń a zatwierdzonej Najw. postanowieniem z 7. sierpnia 1872 r. po wysłuchaniu wywodów i wniosków sprawozdawcy i współsprawozdawcy i po wyczerpującej naradzie, z następujących powodów:

Według § 72. powsz. proc. cyw. (§. 73. galic. i §. 69. włoskiej pr. c.) zamierzający przedsiębrać budowę mocen jest, tych, przeciw których zarzutom pragnie się zabezpieczyć, przy dołączeniu planu budowy w podwójnym rysunku, do sądu zawezwać i żądać, by tym ostatnim nakazano, iżby prawa swoje przeciwne wywiedli, ile że w razie przeciwnym wieczne w tym względzie milczenie będzie im nakazaniem, wyzywającemu zaś dozwolone prowadzenie budowy według planu złożonego. — Tem w taki sam sposób jak w §§. 66. i 77. powsz. pr.

*) Nr. 117. p. w nm. 22., 23. i 24. „Urzędnika i Prawnika“ z r. 1885.

c. które prawią o właściwym procesie wywoławczym, danym jest przepis, jak skarga wywoławcza ma być urządzoną, instruowaną, jak ma opiewać żądanie skargi. Sposób dalszego postępowania w skutek skargi tak urządzonej oznacza ustęp końcowy §. 72. p. pr. c. w ten sposób, że zresztą tak jak w procesie wywoławczym postępować należy. Tem postanowieniem ustawy oba procesy, właściwy proces wywoławczy i proces wywoławczy przy zamierzonej budowie, na równi są postawione. Skargi są po części różne, lecz postępowanie na obie skargi jest jedno i to samo. Postępowanie to przepisane jest w §§. 68 i dal. p. pr. c. i rozpoczyna się załatwieniem skargi. Załatwienie to według przepisu §. 68 w ten sposób ma nastąpić, że zawezwany otrzymuje polecenie, by na zarzuconą mu przechwałkę odpowiedział, lub w tym przedmiocie skargę wniósł, ile że w przeciwnym razie w tym względzie wieczne milczenie będzie mu nakazaniem. Ustawa wcale nie czyni różnicy między załatwieniem skargi zawezwawczej z powodu zamierzonej budowy a załatwieniem właściwej skargi zawezwawczej z powodu przechwałki. Jedynie pomieszczenie żądania skargi, o którym jedynie § 72 mówi, a załatwienia skargi, którego §. ten wcale nie rusza, mogło dać powód do mniemania, że w §. 72. zawartym jest także przepis co do sposobu załatwienia skargi z powodu zamierzonej budowy i że w ślad za tem na taką skargę pozwanemu zaraz musi być nakazaniem, by wywiódł swe prawa przeciw zamierzonej budowie, t. j. wyniósł skargą wyzwaną, ile że w przeciwnym razie wieczne milczenie będzie mu nakazaniem a wyzywającemu prowadzenie budowy według przedłożonego planu dozwolone. Tak samo jak przepis §. 66. pow. pr. c. o żądaniu skargi w właściwym procesie wywoławczym nie może być uważany za przepis o sposobie załatwienia odnośnej skargi, zwłaszcza, że dopiero §. 68. p. pr. c. wyraźne i stanowcze pod tym względem zawiera postanowienie, tak też i przepis §. 72. p. pr. c. o brzmieniu żądania skargi nie może być uważanym za przepis o sposobie

załatwienia skargi zawezwawczej z powodu budowy zamierzonej.

Przy takim tłumaczeniu §. 72. p. pr. c. nie wchodzi się wcale w sprzeczność z postanowieniami kod. cyw. o posiadaniu i dekr. nadw. z 15. stycznia 1787 r. N. 621 Zb. pr. s., i nie jest się także zniewolonym dla uniknienia tej kolizji z postanowieniami ustawowemi przyjąć dwa rodzaje załatwienia skarg zawezwawczych z powodu zamierzonej budowy, uznać wprawdzie z reguły odpowiadanie na taką skargę niedopuszczalnem, a jednak znów w wypadku, gdy zawezwany powołuje się na posiadanie gruntu na którym ma być budowaniem, odpowiadanie na nią przecież — niejako wyjątkowo — dopuścić, chociaż wyjątku takiego tak samo nie można znaleźć w przepisie §. 72. p. pr. c. jak on w ogóle nie zna dwu rodzajów załatwienia skarg takich.

(Orzeczenie z 14. kwietnia 1885 r. l. 371 in plenissimo.)

Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd.

1. (Do §. 1.025 k. c.) Rzecznik także po śmierci swego mocodawcy uprawnionym jest do wniesienia w jego imieniu skargi (jako czynności nieodwołocznej), jeżeli tegoż spadkobiercy co innego nie zarządzili i jeżeli pełnomocnictwo dla 1szego także imieniem spadkobierców jest wydane. (Orz. n. Tr. s. 10. 5. 85 l. 5381. — Z. f. Not. N. 38).

2. (Do §. 1042 k. c.) Gdy pozycje tabularną na kilku hipotekach jako hip. łącznych ciężająca, spłacił właściciel jednej z hipotek łącznych, płacącemu nie przysługuje prawo domagania się zwrotu od właścicieli reszty hipotek łącznych. — (Orzeczn. n. Tryb. s. 12. 3. 85. l. 1147. — Prawnik cz. z r. 1885, str. 519).

3. (Do §§. 1100 — 1002 i 1121 k. c.) Gdy najmoierca, którego prawo jest zainstabulowane, czynsz najmu za cały (kilkoletni) czas najmu z góry zapłacił, wówczas po egzekucyjnej sprzedaży przedmiotu najmu z ceny kupna li tylko czynsz półroczny, nie zaś także czynsz za cały dalszy czas najmu, w porządku tabularnym może mu być przyznany. — (Orz.

Wiadomości literackie.

Dr. Karl Frühwald. *Sammlung von Formularien z. Verf. ausser Streits.* — *Zweite vermehrte Auflage.* — Wien 1885. (Manz).

Jest to zbiór wzorów do resolucyj i protokołów sądowych w postęp. niespornem z pat. z 9. sierpn. 1850 r. i z kod. cyw., tudzież postęp. ku uznaniu kogo za zmarłego z ust. z 16. lut. 1883 r. i w postęp. ku amortyzacji dokumentów. — Zastosowany do najnowszego stanu ustawodawstwa może on niejedną cenną podać wskazówkę.

Dr. Victor Leitmajer. *Der Serbische Civilprocess nebst Concursordnung und Rechtshilfe-Vertrag zwischen Oest.-Ungarn und Serbien v. 6. Mai 1881.* — Wien 1885. (Manz).

Już poprzednia praca tegoż Autora: „Der Serbische Strafproces in

Vergleichung mit d. Oest. Strafproc. ordn. und d. St. pr. Odg des Deutschen Reiches“ (Wien 1884. Manz) doznała w kołach prawniczych jak najlepszego przyjęcia. Tem więcej spodziewać się tego można o pracy niniejszej, podającej organa sądownictwa cyw. w Serbji, prawa stron procesowych i ich zastępców, postępowanie w ogólności, dowody, postępowanie w okresie orzekającym, odwoławczym i egzekucyjnym, tudzież postępowanie konkursowe. Już sam interes dla porównawczej nauki prawa czyni pracę tę zajmującą; jest ona jednak i dla praktyki pożądaną, gdy w obec traktatu z Serbją z 6. maja 1881, w dodatku do tej pracy obszernie umówionego, podaje dochodzącym w Serbji swych praw tutejszym obywatelom cenne ku temu wskazówki, zapoznając ich z serbskimi ustawami procesowymi i tamtejszą normą jurysdykcyjną.

Bela Freih. von Weigelsperg. *Compendium der auf d. Gewerbewesen bezugnehmenden Gesetze, Verordnungen u*

sonstigen Vorschriften Im Auftrage des Handelsministeriums herausgegeben. Zweite erweiterte Auflage. — Wien 1885. (Manz)

W obec ważności jaką sprawy przemysłowe coraz to więcej objawiają w życiu naszym społecznem, dokładna znajomość odnosnych ustaw i przepisów dla wszystkich, którzy z niemi mają do czynienia staje się niezbędną koniecznością. Przepisy te, w obec będącej w ciągłym toku reformy ustawodawczej tego tyle ważnego czynnika społecznego, stanowią obecnie już same przez się zwarty dział ustawodawstwa administracyjnego, który jednak, mimo ważności swej dotąd mało jest znany nawet najbliższemu interesowanemu. To też prace, które ułatwiają zapoznanie się z nim, z tem większem powiatem należy uznaniem, czem one są dokładniejsze i czem bliżej do samych źródeł docierają.

Taką jest praca powyższa, która z polecenia ministerstwa handlu przez członka tej władzy centralnej wydana przedstawia nam cały komplet wszelkich ustaw i przepisów (w dosłownym tekście) na dział

n. Tryb. s. 21. 4. 84. 1. 2569. — Prawnik cz. r. 1885, str. 557).

4. (Do §. 1101 k. c.). Jeżeli według umowy najemierca płacić ma prócz właściwych czynszów najmu także premję asekuracyjną, najemca, który też w zastępstwie obojawnego uiszczył, ma prawo, domagania się z §. 1101 k. c. zabezpieczenia pretensji dlań z tą powstałą jako części pretensji czynszowej. — (Orz. n. Tryb. s. 7. 7. 85. 1. 7747. — G. Ztg r. 1885, N. 63).

5. (Do §. 1153 k. c.). Samo wymienienie nazwiska nabywcy nie wystarcza jeszcze do domagania się stręcznego. Stręczyciel musi nadto wykazać, że w skuteczny sposób przyczynił się, iż kupno przyszło do skutku. — (Orz. n. Tryb. s. 24. 9. 84. 1. 9701. — G. H. r. 1885, N. 85).

6. (Do §§. 1. i 2. l. 10 i 20 pat. o post. niespornem). Połączenie pertraktacji spadków po małżonkach, którzy żyli razem w spółności majątkowej, nie sprzeciwia się żadnemu postanowieniu ustawy. — (Orz. n. Tr. s. 13. 5. 84. 1. 5556. J. Bl. r. 1885, N. 33)

7. (Do §. 62 gal. pr. c.) Kto dozwolone już wydanie depozytu sądowego ndaremnił przez zgłoszenie swego rzekomego prawa własności, może skargą zawezwawać z powodu przechwiałki być zapożyczanym. — (Orz. n. Tr. s. 3. 12. 84. 1. 10408. — G. H. r. 1885, N. 37)

8. (Do §. 216 pr. c.). Gdy rozchodzi się o sprawy odnoszące się do stosunku pożyczki między stroną a jej rzecznikiem, przesłuchanie tegoż jako świadka przez przepis §u 9. ord. adwok. nie jest wykluczone. — (Orz. n. Tr. s. 14. 7. 85. 1. 8185. — G. Ztg r. 1885, N. 67).

9. (Do §. 275 pr. c.). W sporze ekscyn-dyjnym dopuszczalną jest przysięga stanowcza na nabycie własności zajętych ruchomości przez zakupno tychże za własne pieniądze. — (Orz. n. Tr. s. 25. 2. 85. 1. 1208. — G. H. N. 32 z r. 1885).

10. (—) Wskazanie i nałożenie przysięgi stanowczej oświadczonej spadkobiercom jako przedstawicielom spadkodawcy po myśli dekretnadw. z 19. kwietnia 1841 r. N. 518 Zb. pr. s. jest dopuszczalne także w wypadku, gdy na majątek spadkowy npadłość ogłoszono; ponieważ spadkobiercy przedstawia spadkodawcę a zatem takie samo w procesie stanowisko zajmować ma, jakiego temuz przysługiwało;

przemysłowy się składających. Obejmuje ona bowiem prócz ustawy przem. z r. 1859 i nowel z 15. marca 1883 r. i 8. marca 1885 r. w dodatku I. przepisy odnoszące się do postęp. władz politycznych, a w dod. II. cały szereg odnośnych ustaw i rozporządzeń. — Co do tych ostatnich jednak zarzucić musimy niewłaściwość ich układ, gdyż tenże dziwną przedstawia mieszaninę różnorodnych przedmiotów, utrudniającą wyszukanie właśnie tego, co w danym wypadku potrzebne. zwłaszcza, że do dzieła tego dodano oprócz spisu paginacyjnego bardzo szczyplę tylko spis rzeczy alfabetyczny a nie ma spisu według materji ułożonego. Niewłaściwość tę, utrudniającą korzystanie z tej zresztą bardzo mozolnej i dokładnej pracy radziłyśmy przy ponownem jej wydaniu w interesie wartości jej, widzieć usunęty. Przy tem wszystkim jednak, jest to komplet odnośnych przepisów, jakiego inne dotąd znane ich zbiory nie wykazują, co już samo pojawienie się jego nader czyni pożądanem. J. Sz. Cz.

ponieważ o interesie spadkobiercy w tym spornym tem mniej wątpić można, ileż też według protokołu z posiedzenia wydziału wierzycieli z 22 stycznia 1885 r. sama jako wierzycielka występowała i jest członkiem wydziału wierzycieli; i ponieważ brzmienie pow. dekr. nadw. nie dozwala, by prawo wierzycielowi w ogóle zastrzeżone posługiwanie się wobec masy konkursowej dowodem z przysięgi stanowczej, wtenczas miało być odjętem, gdy masa konkursowa jest spadkiem; nie zaś nie stoi na przeszkodzie, by zawarty w tym dekr. nadw. przepis o oświadczeniu się co do przysięgi, tutaj odpowiednio został zastosowanym. — (Orz. n. Tr. s. 14. 7. 85. 1. 8283. — G. Ztg N. 72 z r. 1885)

ADMINISTRACJA.

Noworoczne życzenia

urzędników podatkowych.

Z prowincji dnia 28 grudnia 1885.

Z żywym zajęciem odczytujemy omówienia spraw odnoszących się do naszych urzędów podatkowych przez Szan. Redakcję podawane i pewnie wyrażę tylko zgodną wszystkich kolegów myśl, gdy Szan. Redakcji od nas wszystkich za tyle gorliwe i życzliwe, pełnego uznania godne zajęcie się losem urzędników podatkowych serdeczne nasze wyrażę tutaj podziękowanie, i dołączę doń prośbę, nie wypuszczania nas i nadal z swej pamięci. O bo zaiste nie do pozazdroszczenia jest dzisiejszy los urzędników podatkowych; ogrom pracy nie możebny do podołania, a widoki na lepszą przyszłość — prawie żadne!

Nie myślę jednak tutaj wznawiać nasze żale i skargi; uczyniła to już Szan. Redakcja tylekrotnie, omawiając

szczegółowo sprawy nasze i złe, jakie w nich konieczne powinno być uchylonem. Dziwna tylko rzecz, że nikt dotąd nie zastanowił się nad tem, dla czego ten tak wymowny, fachowy głos „Urzednika i Prawnika“ pozostał dotychczas — głosem wołającego na puszczy? dla czego mimo ciągle te nawoływania los nasz pozostał niezmiennym, a złe zamiast umniejszać się rozrasta się coraz to dalej?

Umyśliłem tedy tutaj nad tem się zastanowić i po dokładnem rozpatrzeniu się przyszedłem do przekonania, że jakiegokolwiek tam inne są tego przyczyny, państwowe, finansowe, bliższe i dalsze — jedną z najgłówniejszych pozostanie podobno ta: że właściwie nie było i nie ma komu słuchać głosu tego

Weszło u nas w zwyczaj, że wszystko złe jaki nas trapi przypisujemy czy to niechęci, czy też obojętności władzy centralnej, zapominamy jednak, że władza centralna właściwie wtenczas dopiero jest w położeniu decydowania i działania, gdy władza krajowa zrobi co do niej należy, gdy ta, zastanowiwszy się dobrze nad stosunkami w kraju, które przecież jej najlepiej są i powinny być wiadome, od siebie czyni potrzebne wnioski poprawy i wnioski te z odpowiednią groźbą położenia energją wytrwale i przy każdej sposobności, o którą jej nie trudno, ponawia i na ich spełnienie nalega.

Czy nasza Władza krajowa spełniła ten swój obowiązek? Wątpimy — a w każdym razie nie nam o tem nie wiadomo; co więcej, powiedzmy to szczerze, nie wiadomo nam nawet o objawach jej dobrych ku temu chęci,

Theodor Exel. Das Verfahren vor dem Verwaltungsgerichtshofe. Sammlung der auf d. Verf. u. d. Zuständigkeit nach d. Ges. v. 22. Oct. 1875 R. G. Bl. N. 36 ex 1876 bezüglichen Entsch. des k. k. Verwalt. ger. hofes. — Wien 1885 (Manz).

Najlepszą wskazówką doniosłości judykatury Trybunału administracyjnego, jest rozwijająca się ciągle na jej tle literatura, mająca zadanie rozpowszechniania zasad tej judykatury ku praktycznemu ich w stosowaniu przepisów administracyjnych zużytkowaniu. Znane zbiory Budwińskiego, z których jeden obejmuje orzeczenia Tr. adm. wydane po odbytej jawnej rozprawie (liczący już tom dziewiąty), drugi owe bez takiej rozprawy wydane (4 zeszyty) podają nam po większej części dosłowną treść tych orzeczeń i tychże powodów, wraz z wysnutymi z nich zdaniem prawnym. Praca zaś Wolskiego (D. Judicatenbuch d. k. k. Verw. ger. h. Wien 1884 — omówiona w N. 5 str. 34. tego pisma z r. z.) zestawia zasady prawne z ogłoszonych w tych zbiorach orzeczeń wysnute, według

materji uporządkowane. To wszystko jednak obejmuje głównie kwestje prawa materialnego i postępowania administracyjnego, natomiast zaś przeważna część uchwał Tr. adm. odnoszących się do prawa formalnego, postępowania u Tryb. adm. i do jego kompetencji, pracami powyższymi nie jest objęta. Brakowi temu zaradza praca powyżej w napisie podana. Obejmuje ona wszelkie ostatniego rodzaju decyzje po koniec r. 1884., a mianowicie decyzje w skróconej formie wyimkowej. przy dosłownem podaniu ustępów rozstrzygających, w porządku §§. ust. z 22. paźdz. 1875 r., w dosłownym ich tekście podanych, z uwagami marginesowymi wskazującymi treść odnośnych decyzji. Gdzie przy poszczególnych §§. większy jest materiał, podano go według przedmiotu zażalenia w alfabetycznym onegoż porządku. — Układ ten bardzo jest trafny, gdyż ułatwia wyszukanie tego, czego w danym wypadku potrzeba, któremu to celowi również służy dodany rejestr alfabetyczny przedmiotów. — Z prawdziwym zadowoleniem witamy tę pracę i zalecamy ją interesowanym

gdy te dotąd w niczem się nie ujawniały.

Lecz dla czego? czy Władza krajowa rzeczywiście nie chce, czy też nie może spełnić ten obowiązek?

Zastanawiając się nad tem dalszem pytaniem, nie widzę wcale powodu, dla któregooby nie miała chcieć go spełnić, gdy wiadomo, jak gorliwie ta władza spełnia inne obowiązki swego urzędu, w obec czego trudno przypuścić, by jedynie obowiązków swych w obec tak licznej klasy podwładnych sobie urzędników spełniać nie chciała, zwłaszcza, gdy należyte ich spełnienie, jak to już tylekrotnie wykazywano, leży nie tylko w interesie tych urzędników, lecz także w interesie samejże służby i jej prawidłowego wykonywania. Muszę tedy raczej przypuścić, że pełnienie onychże jest jej po prostu niemożliwem, a w przypuszczeniu tem umacnia mię pogląd na wewnętrzne stosunki tej Władzy i na reprezentację w niej spraw naszych.

W jaki bowiem sposób ma być Władzy krajowej możebnem skuteczne zajmowanie się pewnymi sprawami, jeżeli sprawy te nie mają w niej należyte z niemi obznajomionego, im z całą energią się oddającego, ich braki i potrzeby starannie badającego orędownika — referenta? A niestety, tak rzecz się ma ze sprawami urzędów podatkowych.

W sprawach tych i ich referacie u Władzy krajowej od kilku już lat panuje interregnum. Do r. 1881 referat spraw personalnych podatkowych dzierzył, jak wiadomo, przez kilka lat p. nadr. M. Wprawdzie i jego w tym referacie czynność żadnej nie przyniosła korzystnej dla sprawy naszej zmiany i nieraz była przedmiotem gorzkich uwag

i żalów; jednakże w kierownictwie temi sprawami znać było przynajmniej pewne zapędy ku lepszemu, które w dalszym ciągu może przecież jakieś odniosłyby rezultaty. Odtąd zaś referat ten, przeszedłszy przez ręce p. radcy Pf, który nie zisiciwszy w niczem pokładanych w nim nadziei, będąc już w podeszłym wieku, niebawem przeniósł się w stan spoczynku, — dostał się w ręce tymczasowego zastępcy, który może już dla tego że tylko tymczasowo go sprawował, na żadną nie zdobył się inicjatywę; poczem w r. 1884 objął go p. nadr. Mich., który znów tak samo jak p. Pf liczył dnie swej czynnej służby i przed kilku tygodniami przeszedł w stan spoczynku.

Tak tedy przez cały szereg lat nie mieliśmy referenta, któryby duchem inicjatywy przejęty, żywo zajmował się naszymi sprawami i działał w kierunku zrealizowania gruntownej reorganizacji urzędów podatkowych. W prawdzie żadnemu z owych Panów nie odmawiamy dobrych chęci, lecz faktem jest że wynik ich pracy był żaden, a urzędy podatkowe pozostały tak, jak były, obciążone pracą nadmierną z wszelkimi tylekroć umówionemi tego obciążenia konsekwencjami.

Dziś znów, jak się dowiaduję, tymczasowe kierownictwo naszych spraw poruczono młodemu urzędnikowi, który podobno dopiero zamyśla kształcić się zawodowo, podczas gdy sprawy nasze i ich skuteczne rozwiązanie wymagają referenta rutynowanego, któryby ze znajomością rzeczy i pełnem jej oddaniem jął się tak trudnej pracy — jak reorganizacja urzędu.

Faktycznie tedy nie było i nie ma dotąd komu słuchać owych wymownych

głosów, które od tylu lat w piśmie Waszem przedstawiały słuszne nasze żaloby i domagały się zmiany na lepsze; nie ma komu rozpatrzyć się starannie w naszych potrzebach i takowe, jak też środki na nie skuteczne, przedstawić gdzie należy; nie mamy w łonie władzy krajowej odpowiedniego potrzebie orędownika, któryby władzy tej umożliwił spełnienie ciężącego na niej w obec nas, w obec kraju, w obec rządu i w obec wszechstronnych z tą płynących interesów obowiązku; nie dziw więc, że władza krajowa tego swego obowiązku dotąd nie spełniła, gdy faktycznie, w obec tego braku, nawet spełnić go nie mogła.

Prawią nam tyle o dobrych chęciach niestrudzonej pracy i troskliwości o nas naszego Pana wice-prezydenta Br. Jorkascha; kazano nam dla uczczenia jego zasług przyczynić się do utworzenia fundacji jego imienia naszymi datkami, któreśmy też, posłuszni, uścili, chociaż nie jeden z nas uczynił to z uszczerbkiem dla swej własnej rodziny. Wolno nam tedy może wyrazić nadzieję, że p. Baron w odzajemnieniu się za ten pomnik, któryśmy mu wystawili, zechce i w obec nas doniosłe położyć zasługi, gdy raz już zajmie się szczerze losem nas biednych urzędników podatkowych, odda referat nasz w silne i wytrawne ręce, wskazując na wielkość zadania jakie od tak dawna czeka rozwiązania i stworzy w ten sposób w łonie samejże Władzy krajowej siłę, któraby skutecznie podołała tak wielkiemu zadaniu i przez to jej samej umożliwiła dopełnienie ciężącego na niej powyżej omówionego obowiązku — a zarazem dopełnienie onegoż skuteczne zaliczy do zadań swych najnaglejszych, najżywot-

w sprawach administracyjnych jako wielce w nich pożądanym podręcznik, uzupełniający dotychczasowe prace na tle judykatury Trybunału administracyjnego powstałe.

J. Sz. Cz.

Dr. R. Nowak. *Plenarbeschlüsse u. Entsch. des k. Ob. Ger. als Cass. Hofes.* VII. Band. *Entsch. N. 601—750.* — Wien 1886 (Manz.)

Jest to dalszy ciąg znanego zbioru orzeczeń kasacyjnych wydawanego przez firmę Manz. Ostatnie orzeczenie niniejszego tomu (750.) jest z daty 28 lutego 1885 r. — Dodany alfabetyczny rejestr przedmiotów i rejestr ustaw obejmuje wszystkie (7) tomy zbioru dotąd wydane.

Manz'sche Gesetzausgabe.

VI. Band. (Abth. II.) — *Die Allgemeine Ger. Ordg.* 10. Aufl. Wien 1885.

VIII. Band. *Ges. betreffend d. Forstwesen u. d. Feldschutz nebst allen ergänzenden u. erläuternden Verordnungen, mit Hinweisung auf die einschlägigen aus d.*

Entsch. des Verw. ger. hofes ersichtlichen Rechtsgrundsätze. Wien 1885 8. Aufl.

XXIV. Band. — *Das Militaerstrafgesetzbuch über Verbr. u. Verg. v. 15 Jaenner 1855, die Pressgesetze, d. Mil. Jurisdiction's Vorschr. u. die Vorschr. über d. Vollzug d. Freiheitsstrafen, sammt d. ergänzenden u. erläuternden Ges. u. Verord. Herausgegeben v. August Pirchann, Major im Actinstande der Landwehrofficiere für den Justizdienst.* — Wien 1885.

XXV. Band. — *Gesetze betreffend Jagd, Vogelschutz u. Fischerei nebst allen ergänzenden u. erläut. Verordn. mit Hinweisung auf d. einschl. aus d. Entsch. d. Verw. ger. hofes ersichtlichen Rechtsgrundsätze.* — Wien 1885.

Znany zbiór ustaw Manz'a wydaniem powyższych tomów znakomicie się uzupełnił. Przepisy zawarte w tom. VIII i XXV. obejmują także ustawodawstwo krajowe, a wydanie tu dokonane było bardzo pożądanem wobec rzadkiej dotąd gruntownej znajomości tych przepisów a tak wielkiej ich dla gospodarstwa społecznego doniosłości;

przyczem wskazanie na odnośne zasady orzeczeń Tryb. adm. praktyczne ich zastosowanie wielce popiera. — Równie pożądanem było wydanie tomu XXIV., gdy znajomość kodeksu karnego wojskowego wobec powszechnego obowiązku do służby wojskowej dla szerokich kół jest potrzebną, a dotąd, kodeks ten nie mieścił się w tym cennym zbiorze.

J. Sz. Cz.

Odcinek.

Pod tą nazwą zamierzam napisać parę listów, a obrałem ją dlatego że już z góry jestem przekonany iż takowe niejednemu nie będą się podobać, przeto ten, komu nie przypadną do gustu, ma już w samym napisie wskazówkę, co może z niemi zrobić; może je bowiem odcinać i wyrzucać gdzie mu się podoba. Ze się nie będą podobać to nie dziwne-

niejszych. Wtenczas zaś postawi on sam sobie trwalszy i donioślejszy pomnik, niż ów, który nam dlań wystawić polecono, gdyż wywołując w ten sposób żywą wdzięczność w sercach tych biedaków, którzy z dnia na dzień z utęsknieniem wyczekują polepszenia swego bytu, wydobyć z tak ciężkiego swego położenia — temsamem pozostawi po sobie pamiątkę prawdziwie zazdrości godną, pamiątkę, która imię jego z wdzięcznością przekaże przyszłym pokoleniom!

O to życzenia, które Mu mniejszem składamy na ten rozpoczynający się *Rok Nowy*!

*W imieniu kolegów
Rob. Z.*

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Równoczesne odbycie dwu zgromadzeń tego samego stowarzyszenia na dwu różnych miejscach nie jest dopuszczalne.

Na doniesienie katolicko-politycznego stowarzyszenia ludowego w Solnogradzie, że dnia 3. maja o tej samej godzinie w X. i Y. zgromadzenia wędrownie odbywać zamierza, oznajmiło starostwo, że na jedno tylko z tych zgromadzeń zezwolić może, „ponieważ jedno i to samo stowarzyszenie, zatem jedna i ta sama osoba prawnicza którą także jeden tylko do zastępowania stowarzyszenia powołany przełożony i przewodniczący zastępuje, li tylko w jednym zgromadzeniu a nie w dwóch o tej samej godzinie w różnych miejscach odbywających się zgromadzeniach działalność swą ujawniać może, a również w statutach nie masz postanowienia, któreby zapatrywaniu temu się sprzeciwiało“.

Rekursu od tej odmowy wniesionego nie uwzględnił rząd krajowy; albowiem: „Or-

ganem, który rzeczzone stowarzyszenie jako osobę prawniczą zastępuje, jest po myśli art. IV statutow ogólnie zgromadzenie, zwyczajne i nadzwyczajne. To tedy przedstawia się jako stowarzyszenie samo, podczas gdy zarząd stowarzyszenia tę osobę prawniczą li tylko na zewnątrz jako pełnomocnik zastępuje. Ogólne zaś zgromadzenie, jako organ, który stowarzyszenie jako całość reprezentuje, raz tylko jako prawnie działające istnieje może, ponieważ również i osoba prawnicza, którą ono reprezentuje, tj. stowarzyszenie, raz tylko istnieje. Nie ulega przeto wątpliwości, że u kilku równocześnie zwołanych zgromadzeń stowarzyszenia jedno tylko faktycznie i prawnie stowarzyszenie samo przedstawia, a to wtenczas nawet, gdy każdemu z takich zgromadzeń przewodniczy osoba do tego według statutu powołana, ponieważ §. 15 statutow, na którego brzmienie rekurujący zarząd się powołuje li tylko postanawia, kto ma przewodniczyć zgromadzeniu, które jako zgromadzenie ogólne ma być uważane, nie zaś, iżby wszędzie tam, gdzie jedna z tych osób przewodniczy, istnieje także musiało ogólne zgromadzenie“.

Ministerstwo spraw wewnętrznych od rzuciło rekurs ministerjalny z tych samych powodów, a nadto z uwagi na §. 14. ustęp 2 statutow, stanowiący, że „dla ułatwienia członkom zamiejscowym brania udziału w stowarzyszeniu, toż zmienia miejsca swych zgromadzeń, jednakże przy ścisłym zachowaniu §u 15go względnie 12go ustawy o stowarzyszeniach.“ — (Orzeczn. Min. spr. wewn. z 12go paźdz. 1885 r. l. 12,551).

Zasady orzeczeń władz centralnych.

(Orzeczenia Trybunału administracyjnego.)

1. (Do §§. 22 23. 40. 41. noweli przem.) Ustawa nie wypowiada, co rozumieć należy pod filjalnym zakładem przemysłowym (gwerbl. Zweigetablissement). Żalący się mniema, że do pojęcia filji należy przedewszystkiem tożsamość przemysłu z owym zakładem głównym. Jednakże ustawa żadnej nie podaje podstawy do takiego określenia jej pojęcia. Przeciwnie, okoliczność, że ustawa wypowiada w szczególności potrzebę koncesjonowania zakładu filjalnego, na to wskazuje, że pod filjal-

nymi zakładami przemysłowymi urządzenia co do istoty swej różniące się rozumie, gdy w razie przeciwnym potrzeba koncesjonowania już z §. 15 ust. przem. wynikałoby, przeto zbędne byłoby postanowienie §. 40. — Należy przeto pod zakładem filjalnym każdy lokal przemysłowy (gwerb. Betriebsstätte) rozumieć, który stojąc w związku z głównym zakładem przemysłowym tegoż celu przemysłowe uprawia i popiera, a to w sposób, który już nie dokonuje się pośród ram praw z uprawnieniem przemysłowem połączonych. — (Orz. Tryb. adm. z 27. marca 1885 r. l. 873 — Budw. 2478).

2. (Kantyniarze a prawo propinacji). Szynekarzom ustanowionym w kasarniach wojskowych (markietanom, kantyniarzom) przysługuje według dekr. kanc. nadw. z 4. października 1836 r. l. 24260 (Zb. u. prow. galic. str. 1837 N 161) prawo swobodnego pobierania trunków propinacyjnych. o ile ograniczają się na sprzedaży dla wojskowości, a towar swój nie publicznie i nie w sposób nieograniczony ofiarują. Przepisu powyższego nie wzruszył przepis o kwaterunku wojska z 15 maja 1851 r. N 124 Dz. pr. p., a gdy dawno przed wydaniem tego ostatniego został wydanym, przeto też i artykułem 4. ustawy kwaterunkowej z 11. czerwca 1879 r. N. 93. Dz. pr. p. nie został zniesionym. §. 17. ust. kwater. z 11. czerwca 1879 r. nadający zarządowi wojskowemu prawo utrzymywania kantyniarzy we wszelkich przez wojsko zajętych kasarniach i kwaterach, jednakże li tylko dla wyłącznej potrzeby wojska, również żadnej w pow. dekrete kanc. ndw. nie wprowadził zmiany pod względem sposobu dostarczania potrzeb do życia dla wojskowości w kasarniach umieszczonej. Jednakże i powołany w zażaleniu ustęp 2 §u 17. rozp. minist. z 1go lipca 1879 r. N. 94. Dz. pr. p., zawierającego postanowienia wykonawcze do ustawy kwater. z r. 1879 zastosowaniu pow. dekrety kanc. nadw. wcale nie stoi na przeszkodzie. Jeżeli bowiem §. 17. ustęp 2 pow. rzp. wykon. postanawia, „że wykonywanie markietarstwa nastąpić ma bez szkody dla prawa propinacji“, to tem to tylko jest wypowiedzianem, iż przy wykonywaniu markietarstwa zachowane być muszą granice jakie w interesie prawa propinacji także dekrety kanc. nadw. z 11. października 1836 r. l. 24260 i z 19 sierpnia

go, gdyż zamierzam pisać o ludziach, a mnie już takim an Bóg stworzył, że mówię i piszę o wszystkim tak, jak się to moim oczom przedstawia; być też może, iż i to przyczyniło się do mego usposobienia, że w życiu mojem unikałem superba civium potentiorum limina, wskutek czego też nienauczyłem się ani kadzić ani też chodzić na czterech, jak to zalecał (choć w innym sensie) Rousseau, a Voltaire szydząc za to z niego sam czasami szedł za jego radą i laził na czterech, gdy przekroczył progi jakiego wiele możnego. A zresztą z kąd nabrać tyle kadzidła, aby wszystkie miazmy, wszystkie przykre wonie nowożytnej cywilizacji wykadzić?

Płeć brzydka staje się coraz brzydszą z powodu nieczystych zabiegów w celu zdobycia fortuny w jak najkrótszym czasie; płeć piękna staje się wprawdzie

coraz piękniejszą, ale to tylko na zewnątrz dzięki wydoskonaleniu sztuki kosmetycznej przez p. Ihnatowicza.

Zaczynam najpierw od płci brzydkiej, której wszędzie oddaję pierwszeństwo, wyjąwszy w kuchni i przy stole, gdzie znowu płci pięknej ustępuje należne prawa.

Płeć brzydka ma obowiązek starać się o środki do życia a najdogodniejszym środkiem jest pieniądz; nie też dziwnego, że nim nikt nie gardzi niewyjąwszy i tych, co ślubowali paupertatem. Każdy więc dąży do tego, aby zgarnąć jak największą ilość tej mamony. Droga zaś prosta do jej uzyskania jest to droga pracy i oszczędności, najszersza ze wszystkich dróg na kuli ziemskiej, ale znowu za to niedogodna, że jest przykrą a przytem zanadto długą, przeto teraz mało kto używa jej wyłącznie w tym celu, ale każdy niemal bodaj

czasami próbuje wygodniejszych ścieżek, prowadzących bokami w tysiącnych krzywych kierunkach. La vérité ne mène point à la fortune, powiedział Rousseau i trzymając się zawsze prawdy pozostał hołyszem do śmierci zarabiając na chleb powszedni kopiowaniem nót muzycznych i pisanie dzieł, a współczesny Voltaire odpłacając Fryderykowi Wielkiemu gościnność przemysłownictwem i biorąc przy tem na siebie dostawę dla armii — przy czem także nie idzie się prostą drogą — przyszedł do krociowego majątku.

Jeżeli zaś kto z drogi prostej wskazuje palcem na tego, co chodzi krzywymi ścieżkami i drugich wyprzedza, tego ten strasznie nie lubi; a wiem to z własnego doświadczenia, gdyż i mnie przytrafiło się parę razy iść krzywą drogą za marnym zyskiem. Jadąc bowiem na komisję, musiałem obrać drogę krzywą z powodu,

1837 r. l. 17167 są zakreślone. — (Orz. Tryb. adm. z 26. marca 1885 r. l. 865. — Budw. 2477).

3. (Podatek domowo klasowy). Przy klasyfikacji przedsięwziętej w celu wymierzenia podatku domowo-klasowego należy policzyć także nowe mieszkalne części składowe, które w sposób ustawie odpowiedni jako dobudowane sprawdzono, a które nie zostały do katastru podane, i wymierzyć według tego podatek dodatkowy. (Orz. Tr. adm. z 25. kwietnia 1885 r. l. 936. — Budw. 2525).

4. (Podatek domowo czynszowy). Jakkolwiek różnymi dekrety kancel. nadw. wyznaczono, że podatek czynszowy za odpowiadający rok podatkowy na podstawie dochodu czynszowego z roku poprzedzającego ma być wymierzonym czem li tylko miara do oznaczenia podatku mogła i miała być ustanowiona, to jednak ztąd nie można wnioskować, iżby w wypadku, gdy budynek jaki dopiero w ciągu roku poprzedzającego rok podatkowy powstał i stał się obowiązującym do podatku, podatek domowo-czynszowy za cały rok podatkowy od mniejszego aniżeli cało-rocznego rzeczywistego lub możliwego dochodu czynszowego miał być wymierzonym, gdy to raczej zgadza się z wyrażeniami przepisami ustawy (§§. 25, 56 instrukcji z 26. czerwca 1820 do pat. o podatku domowym z 23. lutego 1820 r.) — (Orz. Tr. adm. z 14. kwietnia 1885 r. l. 727. — Budw. 2469)

5. (Podatek zarobkowy od przemysłu kamieniołomu). Wprawdzie według §. 2. lit. a pat. o pod. zar. uwolnieni są od tego podatku ci, którzy trudnią się gospodarstwem wiejskiem, o ile takowe tyczy się wytworzenia snowych płodów i tychże sprzedaży. Gdy jednak A. już w r. 1871 zgłosił przemysł kamieniołomu i otrzymał nań kartę przemysłową z d. 2. czerwca 1871 r. l. 8562, przeto nabył on tem prawo prowadzenia tego przemysłu w większej objętości, aniżeli podaje ją §. 2. lit. a. pat. o pod. zarobk. — (Orz. Tryb. adm. z 31go marca 1885 r. l. 847. — Budw. 2487).

Normalja administracyjnej.

Wypukno mesznego.

Wykazy czynności w sprawach wykupna mesznego.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 30. czerwca 1880 l. 332 mess.

W przedkładanych co pół roku wykazach czynności w sprawach wykupu mesznego mają być w myśl §. 14. okólnika z dnia 28. października 1874 l. 1025 mess. wszystkie sprawy od czasu wejścia w życie ustawy krajowej z d. 27. maja 1873 nr. 253 dz. pr. kr. jakoteż i stądja pojedynczych spraw według napisów rubryk dokładnie zaciągnięte i wszystkie rubryki należy wypełnić. Także w tym razie jeżeli w obrębie Starostwa wszystkie do tyczące sprawy już załatwione zostały, należy dokładny wykaz tych spraw przedłożyć.

Świadczenia na rzecz kościoła.

Rozp. Namiestn. z 6. czerwca 1882 r. l. 330 mess.

C. k. Ministerstwo spraw. wewn. rozstrzygając szczególny wypadek w przedmiocie wykupu mesznego, orzekło reskryptem z d. 18. maja 1882 l. 6381, iż pod świadczeniami uiszczanymi na rzecz kościołów należy w myśl ustawy z 27. maja 1873 (Dz. p. p. l. 2531) rozumieć nie tylko wszelkie daniny pieniężne i w naturaliach uiszczane w celu sprawowania służby bożej, lecz także i te, które zaprowadzone względnie ufundowane zostały celem zapewnienia lub ułatwienia utrzymania indywiduów ustanowionych dla współdziałania przy ceremoniach kościelnych i utrzymania porządku w kościołach.

O czem się pana Starostę celem zastosowania się zawiadamia.

STOWARZYSZENIA.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie.

Dnia 16. stycznia 1886 z uderzeniem 4tej godziny po południu odbędzie się w Wicznicy w lokalnościach c. k. Sądu trzydzieste

dziewiąte zwyczajne walne zebranie kosowskiego towarzystwa prawniczego, na które Wydział szanownych Członków zaprasza.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia; 2. sprawozdanie z ustaw i rozporządzeń, ogłoszonych w dz. praw państwa od 1. kwietnia do końca r. 1885. Sprawozdawca p. Kulczycki; 3. sprawozdanie z dziennika rozporządzeń ministerstwa sprawiedliwości za czas od 1. kwietnia do końca r. 1885. Sprawozdawca p. Kohmann; 4. sprawozdanie z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo orzeczeń najwyższego trybunału Nr. 26. 27. 32. i 33. Sprawozdawca p. Dorundiak; 5. sprawozdanie z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo orzeczeń trybunału kasacyjnego Nr. 21. 22. 23. 24. 25. 28. Sprawozdawca pan Kohmann; 6. sprawozdanie z ogłoszonych w Centralblatt für Verwaltungspraxis orzeczeń trybunału administracyjnego Nr. 23. 24. 30 i 48. Sprawozdawca p. Müller; 7. Dyskusja nad kwestją: „czy potrzebuje do swej prawomocności nadopiekuńczego zatwierdzenia oświadczenie opiekuna, którem tenże zezwala, ażeby zaszła przy zakładaniu księgi gruntowej pomyłka sprostowaną została przez tabularne odpisanie nieruchomości. mylnie jako własność małoletniego wpisanej, i przepisanie takowej na rzeczywistego właściciela?“ Sprawozdawca pan Dr. Wurst; 8. sprawozdanie z czynności towarzystwa prawniczego w r. 1885. Sprawozdawca p. Mandyszewski; 9. rachunki z zarządu funduszami towarzystwa w r. 1885. Sprawozdawca p. Winiarski; 10. wniosek Wydziału do budżetu na r. 1886 Sprawozdawca p. Winiarski; 11. wybór prezesa i wydziału towarzystwa na r. 1886; 12. wnioski członków.

Pierwsze og. Stowarzyszenie urzędników a. w. Monarchii.

Stypendja lecznicze Stowarzyszenia urzędników.

Pierwsze ogólne Stowarzyszenie urzędników austriacko-węg. Monarchii udzieli i w tym roku ubogim członkom potrzebującym kuracji, stypendja w celu zwiedzenia zakładów leczniczych; a mianowicie przypadnie z kwoty 4.000 zł. na ten cel prze-

ze drogę prostą (Luftlinie) mógłbym odbyć tylko balonem a do takiej jazdy czuję jakiś nieprzewyciężony wstręt mimo ciągłych ulepszeń i coraz świeższych wynalazków do sterowania. Jadąc zaś wozem musiałem zawsze prawie zbaczać od linii prostej, której w górach i zając nie byłoby wstanie przebyć, gdyż pod górę szło by mu bardzo dobrze ale za to na dół przy pierwszym skoku (z powodu krótkich nóg przednich a wysokich skoków tylnych) musiałby wywrócić koziółka i takowy tak długo repetować, dopóki by się nie stoczył aż do podnóża góry, a takiej podróży i on by się odrzekł. Ja wprawdzie — jak to już wyżej nadmieniałem — nie nauczyłem się chodzić na czterech, ale za to mógłbym się i na dwóch pośliznąć i zjechać na tej części ciała, która nie do jazdy takiej ale do siedzenia tylko jest prze-

znaczoną. Kiedyś to w wieku dziecięcym odbywało się wprawdzie czasem w porę zimową takie podróże z małych pagórków, ale obecnie na stare lata takie jazdy nie należą już nawet i przy dyetach komisyjnych do przyjemności, a może by to było i z ujmą dla mego charakteru, gdybym w ten sposób zjechał na miejsce sporu.

Otóż trafiło się, że jadąc na komisję taką krzywą drogą lecz wygodną, bo używaną do przewozu ropy i przez ogół ciągle naprawianą, z pominięciem drogi mniej krzywej przez las lecz od 20 przeszło lat zupełnie nieużywanej i zaniedbanej (a jak ona może wyglądać każdy i bez oglądzin może sobie wyobrazić), policzyłem naturalnie z czystym sumieniem koszta podróży za tę drogę, którą w rzeczywistości przebyłem i przebyć musiałem. Atoli urzędnik w oddziale ra-

chunkowym miał na papierze właśnie tę drogę o $\frac{1}{3}$ część krótszą i obciął mi porządnie rachunek kosztów i zjadł sobie wskutek tego owego dnia smaczniej obiad. — Wohl gespeist zu haben! pomyślałem sobie; mniejsza o te 2 czy 3 guldeny; ja tem nie utyję. To tylko mnie nieco irytowało, że wskutek tego zostałem szwindlerem, bo gdybym był przedtem o dawnej drodze wiedział, byłbym przynajmniej w uwadze nadmieniał, że droga ta od czasu rozpoczęcia eksploatacji ropy aż do teraz nie jest więcej używaną i wskutek tego nie do przebycia a potem niechby sobie tam kto obcinał lub nieobcinał. Jednak to mnie jeszcze pocieszało, że zostawszy szwindlerem nie byłem nim sam jeden. Rousseau powiedział: Un auteur illustre (podobno Diderot) dit, qu'il n'y a que le méchant qui soit seul; moi je dis,

znaczonej, do podziału 20. stypendyj po 80 zł., 12 po 100 i 8 po 150 zł.

Warunki ubiegania się o powyższe stypendja zawarte są w Nrze 1. tygodnika „Beamten-Zeitung“ z r. b. Dalszych informacji udzieli zarząd centralny w Wiedniu. IX. Kolingasse 17.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Dziwny zwyczaj. Wieliczka, d. 11. grudnia. Dziwny, — ale tylko w służbie finansowej, istnieje zwyczaj doręczania dekretów osobistych, czyli tak zwanych personaljów. Dekret n. p. wystosowany do urzędnika nawet wyższej rangi, doręczany bywa w formie otwartej przez prostego strażnika, tak iż o treści dekretu wiedzą pierwsi wszyscy strażnicy skarbowi i nawet publiczność w mieście, niż dotyczący urzędnik, do którego dekret taki jest stylizowany. W taki sposób doręczono tu w ostatnim czasie p. Kazimierzowi Bodakowskiemu, starszemu zarządcy przy urzędzie sprzedaży soli, dekret, przenoszący go w stan spoczynku, — tym sposobem doręczono p. Stanisławowi Mrowcowi c. k. radcy górnierzemu w Proszowicach, urzędnikowi siódmej rangi, dekret, powołujący go w miejsce pensjonowanego p. Bodakowskiego.

Jest to sposób uwłaczający powadze i stanowisku urzędnika państwowego, w żadnej innej dekastrji nie praktykowany, jak jedynie w sferach finansowych. Jakby to wyglądało, gdyby n. p. c. k. starosta stojący w tej samej randze co radca górniczy, otrzymywał dekret, tyżący się jego osoby, w formie otwartej z rąk woźnego, policjanta, lub żandarma? Jeżeli już nie prosta kurtoazja, to stanowisko urzędnika na wyższym stanowisku wymaga, aby mu dekret doręczano w kopercie zamkniętej przez pocztę, która przecież także jest c. k. urzędem.

Sposób praktykowany przez władze skarbowe, wywołał tu w Wieliczce i okolicy powszechne niezadowolenie. Jeżeli władze skarbowe podobnem traktowaniem swych własnych urzędników uwłaczają ich godności, to nie

dziwnego, że i część publiczności nie oddaje im potem należnego uszanowania.

Pan minister skarbu prawdopodobnie nie wie o podobnem postępowaniu, pragniemy więc, aby dowiedziawszy się na tej drodze, zarządził co potrzeba celem usunięcia tej nieprawidłowości. N. Ref.

Nieczytelne podpisy. Pruskie władze prowincjonalne przypominają obecnie następujące rozporządzenie kancelarskie z 2. grudnia 1881 r.: „Niektórzy panowie wnoszący do mnie sprawy urzędowe, piszą nazwisko swe w taki sposób, że podpis ich może dla nich samych wyobraża go, dla innych jednak zupełnie jest niezrozumiałym. Jest to bezwzględnie niedopuszczalne, a wyraźny podpis nie tylko z obowiązków urzędu, lecz już z owych prostej grzeczności niezbędnym. Pominąwszy nawet moją osobę, to każdy, kto otrzymuje pismo urzędowe, ma prawo żądać, by podpis pod niem widoczny bez trudu i bez posilkowania się szematyzmem państwowym niewątpliwie był jawnym. Nie będzie to mnie wcale pożądanem, jeżeli będę zmuszonym, poszczególnym panom osobno i osobiście na ten ich obowiązek zwrócić uwagę; nie omieszkam jednak to uczynić jak skoroby znowu danym mi został powód do tego. Stawiam to jako wymaganie służbowe, by każdy urzędnik tak się podpisywał, iżby nazwisko jego nie tylko odcyfrować, lecz za pierwszym wejrzeniem czytać można. — v. Bismark“...

Czy nie zdałoby się, by to rozporządzenie kancelarskie, chociaż u nas nie obowiązujące, służyło naszym także urzędnikom za normę postępowania, względnie by nasze władze naczelne, rządowe i autonomiczne, wydały okólnik reprodukujący dosłownie powyższe rozporządzenie?

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 5. Stycznia 1886 r.)

Opróżnione posady: Sekretarza przy Wydziale Rady pow. w Bóbrce, podania do Wydziału Rady pow. w Bóbrce do 31. stycznia 1886 r. (297). — Pięć posad a to: Sekretarza, budowniczego miejskiego, elewa budowniczego i inspektora policji przy Zwierzchności gmin.

w Kołomyji, podania do Zwierzchności gmin. w Kołomyji, do 15 stycznia 1886 r. (297). — Kancelisty przy sądzie obw. w Tarnowie, podania do Prezydium sądu obw. w Tarnowie, do 8 lutego r. b. (1). — Notariusza w Pilźnie, podania do Izby notarialnej w Tarnowie do 8. lutego r. b. (3) — Drugiego notariusza w Brodach, podania do Izby notarialn. we Lwowie do 8. lutego r. b. (3)

Mianowania: Dominik Jahn, adjunkt inżynierji leśnej, inżynierem leśnictwa. — Leśniczowie: Teofil Gadziński w Utoropach, Jan Zarzycki w Oslawach, Franciszek Zajackowski w Kossowie i Władysław Kornicki w Kałuszu, nadleśniczymi z pozostawieniem w obecnie zajmowanych miejscach służb. — Dr. Zacharjasz Gutowski praktykant przy sądzie kraj. w Krakowie, auskultantem dla okręgu s. kr. wyższ. tamże. — Paweł Sobota oficjał dyrekcji policji i kierownik komisariatu polic. w Podwoleńskich, adjunktem urzędów pomocn. — Franciszek Mitraszewski kancelista lwowskiej dyrekcji policji, oficjałem przy tejże dyrekcji policji. — Henryk Nunberg, praktykant departamentu rachunk dyrekcji poczt. i telegraf. asystentem rachunk. — Kazimierz Kropczak adjunkt sądu pow. w Mielcu, adjunktem sądu przy sądzie obw. w Rzeszowie. — Adjunktami sądów pow. auskultanci: Juliusz Homolacz dla Mielca i Adam Krzyżanowski dla Jasła, z przeznaczeniem służb. przy sądzie pow. w Chrzanowie. — Rewidenci rachunkowi dyrekcji skarb. we Lwowie: Marcei Tyszkowski i Tomasz Łysogórski, radcami rachunk. przy rachunk. departam. tejże dyrekcji skarb. — Stefan Wilhelm Jorkasch-Koch praktykant koncepcyjowy, koncepcistą przy dyrekcji poczt. i telegraf we Lwowie.

Przeniesienia: Ludwik Major sędzia pow. ze Skolego do Rymanowa.

Wyszczególnienia: Józef Ambros v. Rechtenberg, profesor II. gimnazjum państw. we Lwowie, z powodu przeniesienia na własną prośbę w stan stałego spoczynku, złoty krzyż zasługi z koroną.

qu'il n'y a que le bon qui soit seul; ja atoli sądzę, że obydwie zdania nie są zupełnie trafne, gdyż zły człowiek wtedy tylko jest samotny, jeżeli przypadkiem żyje między samymi do rymy, zaś dobry musi pozostać sam, jeżeli znajdzie się między samymi złymi; jednak zdaje mi się, że w naszych czasach zdanie ostatnie odzwierciadla wierniej stosunki między ludźmi, gdyż obecnie tyle jest w każdym zakątku ludzi obłudnych, szwindlerów, oszustów, złodziei i t. p., że jeżeli się gdzie trafi dobry i prawy człowiek, to ten musi pozostać samotnym, gdyż daleko szukać by musiał sobie równego, aby mieć towarzysza, zły zaś człowiek nigdzie obecnie samotnym nie jest.

Raz jednak wydarzyło mi się jeszcze coś fatalniejszego. Licząc sobie za jazdę gościncem cesarskim zaglądnąłem do wykazu milowego potwierdzonego przez

geometra rządowego i widząc odległość na 15.2 klm podaną liczyłem tam i nazad 30 klm — gdyż ułamek dziesiętny opuszcza się wskutek pewnego rozporządzenia jako bene dla Wysokiego Skarbu, który jednak wedle mego zdania — nieopartego wprawdzie na nauce skarbowości państwowej — podobno nie bardzo tem utyje) a mając wtedy szczęście zastępywać Naczelnika sądu i mając jako Naczelnik potwierdzić rachunek sobie samemu (risum teneatis!), przerachowałem dla pewności drugi raz w charakterze Naczelnika: $15 + 15 = 30$ i przekonał się, że się jako komisarz niepomyliłem — potwierdziłem. I co się dzieje? Wraca partykularz; zaglądam tak od niechcenia tylko i — obstupui, nie wierząc z początku swym oczom, gdyż przez 30 widzę pociągniętą grubą kreskę a na górze napisane 28 klm. Sądziłem z po-

czątku, że urzędnik oddziału rachunkowego tak przywykł do obcinania obcinając prawie całe życie, że obciął jak każdemu tylko wskutek nawyczki — consuetudo est altera natura. Ale przypomniałszy sobie, że c. k. Sędzia pow. jeździł raz tą samą drogą i zdjęty ciekawością wyszukałem jego partykularza a zaglądnawszy przekonałem się ku wielkiemu zdumieniu, że jemu 30 klm nieprzekreślono i takowe w całości pozwolono passiren — Bodaj to być c. k. Sędzią pow. — pomyślałem sobie — ten, jak widzę, może czasami chodzić i krzywymi drogami i jemu to ujdzie!

(Dokończenie nastąpi).

Fr. L

CZASOPISMO LUDOWE

„NOWINY“

wychodzi we Lwowie dwa razy na miesiąc
tj. 1go i 16go każdego miesiąca,
pod redakcją

Hipolita Parasiewicza,

i umieszczać w sobie będzie jak w latach przeszłych:

Powiatki, wiersze, o najnowszych wynalazkach,
nauki przyrodnicze, o rolnictwie, gospodarstwie domo-
wym, sadownictwie, poradnik lekarski dla ludzi i zwie-
rząt domowych o sprawach społecznych i politycznych,
kronikę, targi na zboże i bydło itp.

Cena prenumeraty na cały rok:

W Państwie austriackim . . . 1 zlr. 50 ct.
„ „ pruskiem . . . 3 marki.

Czasopismo ludowe

„CHATA“

dla osób starszych i dla dziatwy szkolnej.

Wychodzi we Lwowie dwa razy na miesiąc,
tj. 8go i 24go każdego miesiąca, pod redakcją

ZYGMUNTA JANA KALICKIEGO.

Na korzyść tych pisemek przemawia choćby ta
okoliczność, że z rokiem 1886, rozpoczynają XVII. rok
swego istnienia. «CHATA» w roku przyszłym pomie-
ścić w sobie będzie: Opisy osób zasłużonych w świe-
cie i św. Pańskich z rycinami, powiatki, wiersze,
historję kraju rodzinnego, historję z życia zwierząt,
anegdoty, kronikę, zagadki, szarady, rebusy itp.

Cena prenumeraty na cały rok:

W Państwie austriackim . . . 1 zlr. 50 ct.
„ „ pruskiem . . . 3 marki.

Prenumerata obu pism razem wynosi całorocznie:

W Państwie austriackim . . . 2 zlr. 50 ct.
„ „ pruskiem . . . 5 marek.

Prenumeratorowie obu pism otrzymają
oprócz tego, jako premję, już z pierwszym nu-
merem spory **Kalendarz informacyjny**
„**CHATY**“ gratis.

Na żądanie wyśle się numeru na okaz.

Zamówienia przyjmuje

ADMINISTRACJA
plac Bernardyński Nr. 7
we LWOWIE.

Oryginalne

Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatko-
wanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu
§. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula.
1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa poli-
tycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo
wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów
na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybolostwa w Galicji.
1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności
obciążające i łagodzące w obec sądów przy-
sięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania kar-
nego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowo-
dowym w postępowaniu w sprawach drobiazgo-
wych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat
o Towarzystwach kredytowych przedstawiony
„Wicowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16.
sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14
15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21.
grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II
i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja
1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne,
a względnie ustawę karną, tudzież na prawo
prywatne, a w szczególności na ustawę mał-
żeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii kry-
tycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa
1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz:
Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust.
państw. o należnościach stemplowych i bezpo-
średnich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu
z d. 31. marca 1875 r. l. 54. dotyczące wy-
konania téj ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austry-
jackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena
50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; prze-
łożył s. p. A. Matakiewicz. 1875 —
cena 35 ct.

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego
dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R.
Fried. 1877 — cena 20 ct.

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr.
Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubo-
żeniu włościan w Galicji (De lege ferenda)
1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara wię-
zienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny).
1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O zna-
czeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych.
1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie
prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz:
Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki
i pomników historycznych. Ze szczególnem
uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. —
cena 25 ct.

Już wyszedł na rok 1886.

Kalendarz informacyjny „CHATY“ rok XVII.

Zawiera przeszło 9 arkuszy druku formatu 8vo
tj. prócz kalendarza świętecznego, część powieś-
ciową, informacyjną, przepisy pocztowe, telegrafu,
jazdy kolejowej, jarmarki i t. p., nakoniec inseraty.

❖ Cena 1 egzemplarza z przesyłką 40 ct. ❖

12 egzem. kosztuje gotówką 3 zł.

Jesto najtańszy kalendarz, na który zamówienia
przyjmuje i wysyła za zaliczką

Drukarnia Ludowa

1—3 plac Bernardyński nr. 7., we Lwowie

Wydawnictwo księgarni

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we LWOWIE.

Ukończywszy druk

„DZIEŁ ADAMA MICKIEWICZA“

postanowiliśmy na ogólne żądanie przystąpić do

wydania nowego w 16 zeszytach.

Pragnąc ułatwić nabycie dzieł A. Mickiewicza
przez zeszytowe wydanie, postanowiliśmy również
sprzedaż pojedynczymi tomami, które drogą prenu-
meraty nabywane być mogą.

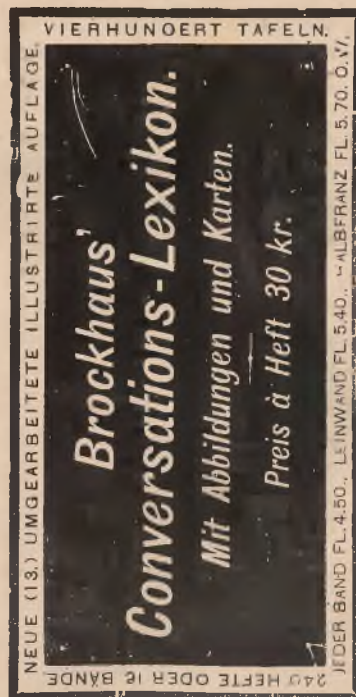
Cena jednego tomu wynosi zlr. 1.15. — Za
4 tomy zlr. 4.60, z oprawą zlr. 6, a z wy-
żłoceniem zlr. 6.60.

Cena zaś każdego zeszytu 30 ct.

Abonenci mogą więc odbierać dzieła A. Mie-
kiewicza tomami lub zeszytami.

Zeszyty wychodzą co 10 dni, począwszy od
10. listopada 1885.

Gubrynowicz i Schmidt.



URZĘDNIK w połą- czeniu z PRAWNIK iem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 30 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „

Numery poszczególne
po 25 „
Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Zaproszenie do prenumeraty na rok 1886. — Przegląd miesięczny. (Sejm. — Załatwienie wniosku posła Romańczuka — Pierwszy Władysław Stanisławowski. — Pięćsetna rocznica). — Sądownictwo (Sprawozdanie z czynności sądów karnych w Galicji w r. 1884. — Praktyka sądowa [Repert. orzeczeń najw. Tryb. sąd. N. 125. — Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd. 11—17]). — Administracja (Kwestja wymiaru należ. pr. w Sejmie. — Praktyka administracyjna. [Zasady orzeczeń władz centralnych 6—11]). — Stowarzyszenia (Towarzystwo prawnicze w Kosowie). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Przeniesienia). — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: O znaczeniu inwentarza gruntowego i zastosowaniu odnośnych przep. przez władze skarbowe. Napisał Lucjan Lipiński. — Wiadomości literackie (M. Erlich. Königthum und Staatswesen der alten Hebräer. — Das Eigenthum. — Dr. J. Meisner. Göthe als Jurist. — Dr. L. Cyfrowicz. O ubóstwie. — Dr. W. Neurath. Volkswirtschaftslehre. — Dr. R. Canstein. Civilprocessrecht).

Zaproszenie do prenumeraty na rok 1886.

„*Urządnik i Prawnik*“ wychodzi
także w r. 1886. o tym samym programie
i w tych samych co dotąd warunkach.

Szanownych Czytelników naszych pro-
simy o wczesne odnowienie prenumeraty, jak
też o jednanie pismu najszerzego koła Pre-
numeratorów i Spółpracowników

Oraz przypominamy się z prośbą o wyró-
wnanie wykazanych zaległości prenumeryjnych.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 24. Stycznia 1886 r.

Sejm. — Załatwienie wniosku p. Romańczuka. —
Pierwszy Władysław Stanisławowski — Pięćsetna rocznica.

Wczoraj zakończył Sejm nasz swą
dwumiesięczną sesję. Jako najważniejszy
jej wynik uważamy sposób załatwienia
znanego wniosku po. Romańczuka w
sprawie języka ruskiego w szkołach.

Sejm uchwalił dwie zmiany ustaw
szkolnych, a w szczególności: 1) do
artykułu II. ustawy krajowej z d. 22.
czerwca 1867 r. o języku wykładowym
w szkołach ludowych i średnich
Galicji itd. dodaną być ma nowela:
„Jeżeli w jakiej miejscowości o mię-
szanej ludności, używającej w części
polskiego a w części ruskiego języka
jako towarzyskiego, ludność, której
język nie jest wykładowym językiem
w żadnej z miejscowych szkół ludo-
wych, stanowi co najmniej czwartą
część ogółu jej mieszkańców, w miej-
scowościach zaś z ludnością wyżej
12.000 dusz, sięga do 3.000 dusz, a
znajduje się tam dwie lub więcej szkół
ludowych dla dzieci jednej płci, to
przynajmniej w jednej szkole, a w ra-
zie, jeżeli istniejąca jedna tylko szkoła

posiada klasy o współrzędnych oddzia-
łach, to w nowoutworzonych tego ro-
dzaju oddziałach językiem wykłado-
wym winien być język tej drugiej
części ludności, o ile z dochodzenia
w myśl art. 4. 10. i II. ustawy krajowej
z d. 2. maja 1873 o zakładaniu
szkół ludowych przedsięwziętego, i w
skutku zapisów do szkoły (art. I.) się
okaże, że w tej gminie przebywa do-
stateczna ilość rodziców, którzy pragną
swe dzieci w wieku obowiązującym do
szkoły będące posyłać do takiej szkoły
lub takich oddziałów. — 2) Zmiana
art. V. c). ustawy szkolnej z r. 1867:
„W szkołach średnich lub ich oddzia-
łach z językiem wykładowym ruskim,
nauka języka polskiego, a w szkołach
średnich lub ich oddziałach z językiem
wykładowym polskim, nauka języka
ruskiego, jest względnym obowiązkiem
w tem znaczeniu, iż na wyraźne żą-
danie rodziców uwolnić należy każde-
go ucznia od pobierania nauki dru-
giego języka krajowego niebędącego
dla niego językiem wykładowym. —
Wreszcie Sejm polecił Wydziałowi
krajowemu, aby rozważył w porozu-
mieniu z Radą szkolną krajową, o ileby
można stopniowo zaprowadzać w nie-
których przedmiotach średnich wscho-
dniej Galicji wykłady niektórych przed-
miotów wyłącznie w języku ruskim,
dla wszystkich uczniów zarówno obo-
wiązujące, i aby poczynił na najbliż-
szej sesji odpowiednie w tej mierze
wnioski.

Tę ostatnią uchwałę uważamy za
najdonioślejszą, gdyż toruje ona drogę
do jedynie sprawiedliwego ostatecznego
załatwienia tej pięknej kwestji

w duchu zupełnego równouprawnienia
obu języków krajowych, któreby osta-
tecznie raz już do tego doprowadziło,
iżby każdy mieszkaniec kraju mówił
i pisał oboma językami krajowymi.
Z prawdziwem tedy zadowoleniem za-
znaczamy tutaj powyższy sposób zała-
twienia tej sprawy, jako nader do-
niosły krok naprzód ku sprowadzeniu
w kraju miru, tak pożądanego do dal-
szej przeciw spółnie nam wrogim ży-
wiołom wspólnej pracy.

Do tak pomyślnego załatwienia
tej sprawy przyczyniły się wielce wy-
mowne głosy z obu stron Izby, a na-
szem zdaniem najwięcej pamiętne prze-
mówienie naszego świeżego dostojnika
ruskiego Najprzew. pierwszego Wła-
dyki Stanisławowskiego ks. Dra Pe-
łesza. W kilka dni potem odbył on
uroczystą swą intronizację w Stanisła-
wowie, którą jako fakt historyczny
pierwszorzędnej doniosłości z obowią-
zku naszego tutaj zaznaczamy.

Już sam fakt, że po długich sta-
raniach udało się w czyn wprowadzić
rozdział metropolji lwowskiej, gdzie
z powodu za obszernych rozmiarów
wrogie agitacje przeciw unji i zgodzie
bratniej jak w najlepsze kwitły, —
jest nader doniosłego znaczenia dla
kraj. Ale jeszcze ważniejszą jest ta
okoliczność, że pierwszym władzą
stanisławowskim został dostojny ks. Ju-
ljan Pełesz, osobistość nadzwyczaj
prawa i sympatyczna. Rusin z rodu
i przekonań, szermierz Unji, wszech-
stronnie wykształcony mąż, nowy do-
stojnik cerkwi ruskiej reprezentuje w
swej osobie kierunek odpowiadający
tradycji, t. j. jest szermierzem upra-

gnionej zgody Rusinów z Polakami. Mnogoja lita! —

Miesiąc luty r. b. przynosi nam pięćsetną rocznicę wiekopomnego dzieła połączenia Litwy z Polską. Jak wiadomo, wjazd uroczysty Jagiełły do Krakowa odbył się dnia 12. lutego 1386 r., chrzest jego dnia 15. lutego, ślub 18. lutego, a koronacja Jagiełły na króla Polskiego 4. marca 1386 r. Właściwą tedy rocznicą jest dzień 18. lutego, t. j. dzień ślubu, gdyż po zaślubieniu Jadwigi Jagiełło faktycznie stawał się królem polskim a zatem odbyło się i połączenie Litwy z Polską. Krakowska młodzież akademicka wzięła inicjatywę w uroczystym obchodzie tej rocznicy dziejowej, za co jej zasłużone wyrazić należy uznanie. Nie wątpimy, że obchód tej rocznicy będzie w całym kraju świętem narod. jako cześć winna tak doniosłej pamiętce narodowej.

SĄDOWNICTWO.

Sprawozdanie z czynności sądów kar. w Galicji w roku 1884.

Według urzędowych wykazów statystycznych zakomunikowanych sądom przez Ministerstwo sprawiedliwości — czynność sądów karnych w Galicji w roku 1884 przedstawia się w głównych rubrykach następuje:

I. Spraw o zbrodnie i występki wpłynęło w roku 1884:

w okręgu apelacyjnym krakowskim 16.371 (o 472 więcej niż w r. 1883),
w okręgu apelacyjnym lwowskim 33.319 (o 425 więcej niż w r. 1883).
Przybytek spraw objawił się jeszcze

tylko w okręgu apelacyjnym w Pradze o 540 i w Zadarze o 138 w porównaniu z r. 1883; inne okręgi wykazują ubytek.

Wraz z zaległościami z r. 1883 było w r. 1884 do załatwienia:

w okręgu krakow. 20.164, w okręgu lwow 37.537 spr. o zbrod. i występ.

Z tej liczby załatwiono:

a) bez aktu oskarżenia —

Kraków 11.736, Lwów 26.322;

b) aktów oskarżenia wniesiono —

Kraków 4.885, Lwów 7.208;

c) rozpraw głównych odbyto —

Kraków 4.720, Lwów 6.929.

II. Czas trwania śledztwa i uwięzienia.

A) Aż do wniesienia aktu oskarżenia licząc, trwało śledztwo:

a) krócej niż 1 miesiąc —

Kraków 46.72%, Lwów 54.34%

wypadków;

b) od 1 do 3 miesięcy —

Kraków 33.52%, Lwów 34.19%;

c) od 3 do 6 miesięcy —

Kraków 14.49%, Lwów 9.14%;

d) od 6 do 12 miesięcy —

Kraków 4.56%, Lwów 2.15%;

e) dłużej niż 12 miesięcy —

Kraków 0.71%, Lwów 0.16%.

Oprócz jeszcze Dalmacji, we wszystkich innych okręgach apelacyjnych śledztwa trwały znacznie krócej, niż w Galicji. Zjawisko to powtarzające się regularnie co roku, musi mieć stale trwające przyczyny — do jakichbyśmy zaliczyli w pierwszym rzędzie brak sił roboczych, nadto wielkie okręgi sądowe, wadliwość organizacji policji i systemu doręczeń. Cyfry powyższe są wymownym argumentem za poprawą radykalną naszych stosunków sądowych.

B) Osób w uwięzieniu śledczem pozostających było w roku 1884:

w okręgu krakowskim 3.473, w okręgu lwowskim 11.290.

Na jednego uwięzionego przypadało przeciętnie — w okręgu krakowskim 41.89, w okręgu lwowskim 26.10 dni. W okręgu krakowskim uwięzienie śledcze trwało przeciętnie najdłużej; od Lwowa więcej tylko: w Pradze 26.87 i w Zadarze 36.78 dni.

C) Czas trwania uwięzienia śledczego wynosił:

1) Od chwili uwięzienia aż do wniesienia aktu oskarżenia:

a) od 1 do 8 dni —

Kraków 29.09, Lwów 27.65 wypad.

b) od 8 do 14 dni —

Kraków 16.27, Lwów 26.17;

c) od 14 dni do 1 miesiąca —

Kraków 20.76, Lwów 24.33;

d) od 1 do 2 miesięcy —

Kraków 17.70, Lwów 14.64; —

e) nad 2 miesiące —

Kraków 16.18, Lwów 7.19.

2) Od chwili wniesienia aktu oskarżenia aż do prawomocności wyroku:

a) od 1—8 dni —

Kraków 0.62, Lwów 6.23;

b) od 8 do 14 dni —

Kraków 5.28, Lwów 17.88;

c) od 14 dni do 1 miesiąca —

Kraków 43.29, Lwów 41.34;

d) nad 1 miesiąc

Kraków 50.81, Lwów 34.52.

III. Opozycja (Sprzeciw).

W r. 1884 wniesiono aktów oskarżenia:

w okręgu krakowskim przeciw 7.163, w okręgu lwowskim przeciw 11.180 osobom.

Na 100 oskarżonych wniosło opozycję: w okręgu krakowskim 13.02% (w r. 1882 — 19.79%, w r. 1883 — 13.69%)

O znaczeniu

INWENTARZA GRUNTOWEGO

zastosowaniu odnośnych przepisów przez władze skarbowe

napisał

LUCYAN LIPIŃSKI

c. k. notariusz w Nowym-Sączu.

Patentem cesarskim z dnia 1. czerwca 1811 N. 946 zb. u. s. obwieszczone zostało powszechne prawo prywatne dla wszystkich krajów, należących w ów czas do cesarstwa austriackiego z wyjątkiem Węgier i krajów do nich należących, a w ustępie 7. tegoż patentu postanowiono, że prawo to jest powszechnie obowiązujące; nadto orzeka §. 4. tegoż prawa prywatnego, że ono obowiązuje wszystkich obywateli państwa i wszystkie kraje, dla których je obwieszczone.

Prawo to i postanowienia odnośne obowiązują także Wielkie Księstwo Krakowskie, albowiem tamże patentem obwieszczającym z dnia 23. marca 1852, N. 77. d. p. p. zaprowadzone zostało.

Austriackie powszechne prawo prywatne (kodeks cywilny) rozróżnia w swojej drugiej części, omawiającej prawo rzeczowe, rzeczy ruchome i rzeczy nieruchome, czyli ruchomości i nieruchomości (§. 293), orzekając, że ruchomościami (bewegliche Sachen, meubles, res mobiles, mobilia) są wszystkie te „rzeczy, które bez naruszenia swojej istoty z jednego miejsca na drugie przenieść można“, „w razie przeciwnym zaś są one nieruchomościami (unbewegliche Sachen, immeubles, res immobiles, immobilia). Rzeczy, które są same z siebie ruchomymi, uważać należy w znaczeniu prawnym za nieruchome, jeżeli wskutek ustawy lub przeznaczenia wła-

ściciela stanowią przynależność rzeczy nieruchomej“.

W ogóle „pod przynależnością (Zugehör, attinens, pertinens) rozróżnić należy to wszystko, co z rzeczą zostało stale połączone. Tutaj należy nietylko przyrost rzeczy, dopóki od niej oddzielonym nie został, ale także rzeczy poboczne, bez których rzeczy głównej używać nie można, lub które ustawa albo właściciel przeznaczył do ciągłego używania rzeczy głównej“. (§. 294)

W szczególności co do gruntów i stawów „pozostaje trawa, drzewa. plony i wszystkie rzeczy używalne, jakie ziemia na swoją powierzchnię wydaje, dopóty majątkiem nieruchomym, dopóki od gruntu i ziemi nie zostaną oddzielone. Nawet ryby w stawie i zwierzyna w lesie stają się dopiero w ów czas ruchomościami gdy ryby ze stawu wyłowiono a zwierzynę wyłapano lub ubito“. (§. 295.)

w okręgu lwowskim 31 83% (w r. 1882 — 19·53%, w r. 1883 — 25·84%).

Gdy w krakowskim okręgu liczba opozycji się zmniejsza, w lwowskim gwałtownie się wzmacnia z roku na rok.

Obydwa okręgi stoją znowu w jasnym stosunku do okręgów apelacyjnych we wszystkich innych prowincjach monarchii — gdzie liczba opozycji wynosiła i w innych latach znacznie mniej, a w roku 1884: od 2·67% w Bernie do 7·11% w Zadarze — (Wiedeń 3·14% Praga 7·01%). Najgłówniejszą przyczyną tej mnogości opozycji jest niewątpliwie rozpanoszenie w naszym kraju pokątne pisanstwo.

Wskutek opozycji uchylono akt oskarżenia na 100 oskarżonych:

w okręgu krakowskim w 0·90%, w okr. lwow. w 2·21% wypad. (W r. 1882: Kraków 2·76%, Lwów 2·85%; w roku 1883: Kraków 1·70%, Lwów 4·90%).

We wszystkich innych okręgach apelacyjnych procent uchylonych aktów oskarżenia był znacznie mniejszym tak w r. 1884 jak i w poprzednich latach.

IV. Rozprawa główna.

A) Przed sądem przysięgłych.

Oskarżono ogółem osób w r. 1884: w okręgu krakowskim 483 (w r. 1882 359, w r. 1883 — 326);

w okręgu lwowskim 805 (w r. 1882 — 923, w r. 1883 — 781).

Z tej liczby skazano:

w okręgu krakowskim 69·44% (w r. 1882 — 72·50% a w r. 1883 — 78·83%);

w okręgu lwowskim 56·64% (w r. 1882 — 62·71%, a w r. 1883 — 64·43%).

W innych okręgach skazano w r. 1884: Wiedeń 82·86%, Praga 76·73%, Berno 81·93%, Gradec 81·45%, Insbruk 78·90%, Triest 72·13%, Zadar 54·72%.

B) Przed zwykłymi sądami.

Oskarżono ogółem w r. 1884 osób: w okręgu krakowskim 6 372 (w r. 1882 — 6 544, w roku 1883 — 5 383); w okręgu lwowskim 9 784 (w roku 1882 — 11 859, w roku 1883 — 8 882).

Z tej liczby skazano:

w okręgu krakowskim 87·15% (w roku 1882 — 87·61%, w roku 1883 — 85 97%);

w okręgu lwowskim 80·10% (w r. 1882 — 79 36%, w roku 1883 — 80·86%).

W innych okr. skazano w r. 1884:

Wiedeń 90 39%, Praga 87 75%, Berno 90 13%, Gradec 86 44%, Insbruk 86 61%, Triest 81 26%, Zadar 69 20%.

V. Środki prawne przeciw wyrokom.

Ilość wyroków wydanych w roku 1884 przez sądy przysięgłych i trybunały zwykle wynosiła:

w okręgu krakowskim 4 706 (3 882 w r. 1883, 4 613 w 1882); w okręgu lwowskim 6 929 (6 262 w roku 1883 a 8 809 w roku 1882).

Na 100 wyroków zaczępiono skargą nieważności:

w okręgu krakowskim 2·78% (w 1882 — 3·73%, w r. 1883 — 4·53%); w okręgu lwowskim 2·38% (w r. 1882 — 4·62%, w r. 1883 — 3·82%).

(W r. 1884: Triest 9·27%, Zadar 8·16%, Praga 4·66%, Insbruk 1·75%).

Na 100 skarg nieważności wniósł: prokurator: Kraków 13·74%, Lwów 23·63%; oskarżony: 86·26%, Lwów 76·36%.

Trybunał kasacyjny rozpoznawał skarg nieważności wniesionych przez prokuratora: Kraków 18, Lwów 39, wniesionych przez oskarżonego: Kraków 113, Lwów 126.

Na 100 skarg nieważności rozpoznanych przez trybunał kasacyjny — zniesiono zaczępiony wyrok —

wskutek skargi prokuratora: Kraków 22 22%, Lwów 23 07%;

wskutek skargi oskarżonego: Kraków 3 54%, Lwów 11 90%.

Odwołań od wymiaru kary, było ogółem w okręgu krakowskim 177, (190 w r. 1883, 155 w r. 1882), lwowskim 240, (259 w roku 1883, 352 w r. 1882).

Na 100 wyroków zgłoszono odwołań: prokurator: Kraków 24 86%, Lwów 27 50%, oskarżony: Kraków 74 01%, Lwów 72 50%.

Na 100 odwołań miało skutek — z odwołań prokuratora: Kraków 63 04%, Lwów 74 27%, z odwołań oskarżonego: Kraków 12 98%, Lwów 3 45%.
Dok nast.

Praktyka sądowa.

Repertorium orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego. N. 125*)

Kontraktem z 11. listop. 1877 W. T. wydzierzał J. E. piwnicę w swej realności na przeciąg lat 4. od 11. listop. 1877—1881. Najm ten milcząc odnowiono.

8. kwietnia 1883 W. T. zapobiegając dalszemu milczącemu odnowieniu, wypowied-

*) N. 124 p. w num. 24. str. 186 *Urzędnika i Prawnika* z r. 1885.

„Także zboże, pasza dla bydła i wszystkie inne chociażby już zebrane płody tudzież wszystko bydło¹⁾ i wszystkie do dóbr leżących należące narzędzia i sprzęty uważane być mają o tyle za rzeczy nieruchome, o ile do prowadzenia porządnego gospodarstwa są potrzebne“. (§. 296.)

Podobne postanowienia zawiera także cywilne prawo francuskie (Code Napoléon) w księdze II. tyt. 1 i 2 (art. 520—547) z wyjątkiem niedozwolonej u nas przymusowej sprzedaży plonów na pniu (Saisie-Brandon), którą fran-

¹⁾ a więc nie samo bydło robocze, jak to niektórzy błędnie rozumieją, lecz także bydło, dające nawóz, nabiał i inne pożytki, jak nie mniej służące do odnowienia i utrzymania inwentarza żywego, jak cielęta, świnię i t. p. które to zresztą zdanie rzeczoznawcy przy komisjach sądowych niejednokrotnie stwierdzili.

cuski kodeks postępowania sądowego dopuszcza (art. 626.)

Według dekretu nadwornego z dnia 7. kwietnia 1826 N. 2178. zb. u. s. uważać należy w myśl przepisów powyższych wszystko znajdujące się w dobrach nieruchomych zboże, drzewo, paszę dla bydła i bydło, jakie do porządnego prowadzenia gospodarstwa jest potrzebne, za rzeczy nieruchome i za przynależność tychże, a więc za część samych dóbr. Z tego powodu nie można dozwalać na osobną egzekucję przedmiotów tego rodzaju, ani też zastosowywać do nich przepisów, istniejących dla ruchomości, lecz przedmioty te mogą być tylko podług przepisów, istniejących dla dóbr nieruchomości, razem z majątkiem nieruchomości, do którego należą, zajęte, szacowane i sprzedawane.

Zasad powyższych przestrzegano do-

tychczas powszechnie i zasady te potwierdził wielokrotnie najw. tryb. sprawiedliwości, a nadto wypowiedział w orzeczeniach swoich następujące zapatrywania uzupełniające, i tak:

1. Przy przedsięwzięciu egzekucji mobiliarnych, należy z urzędu²⁾ uważać na właściwość przedmiotu, branego pod egzekucję, czyli jest przynależnością do nieruchomości i inwentarzem gruntowym, do których to przedmiotów egzekucja mobiliarna zastosowaną być nie może. (Orzeczenie z 7. kwietnia 1875, l. 3232, Glaser-Unger-Walter N. 5683, z 1. czerwca 1880, l. 6239, Ger. Ztg. Nr. 23 z r. 1882, Riehl a. b. G. B. Suppl. str. 89, z 1. marca 1881, l. 2190, Ger. Halle Nr. 63.)

2. Które przedmioty i jakie ilości

²⁾ a więc z obowiązku i wprost, nie czekając na czyjś żądania.

dział najm z wezwaniem do J. E., by przedmiot najmu 11. listop. 1883 r. opróżnił.

Wypowiedzenie to rezolucją sądu pow. w Jarosławiu z 10. kwietnia 1883 r. l. 3926 stosownie do postanowień ces. rozp. z 16. listop. 1858 r. N. 213 dz. pr. p. doręczono J. E. z wezwaniem, by dnia 11. listop. 1883 piwnicę opróżnił, lub zarzuty swe w dniach 8 wniósł, gdyż inaczej wypowiedzenie w moc prawa urośnie.

J. E. wniósł przeciw temu 4. maja 1883 r. swe zarzuty, na które rezolucją z dnia 10. maja 1883 r. l. 5058 wdrożono rozprawę, a po ukończeniu postępowania wyrokiem z 12 lipca 1884 r. l. 7227 orzeczono: że wypowiedzenie nie ma skutku prawnego a awizowany nie jest obowiązany opróżnić piwnicę wypowiedzianą, że dalej awizującego skazuje się na zwrot kosztów sporu 20 złr. 3 ct., a to wszystkie natenczas, jeżeli awizujący nie wykona przysięgi stanowczej, iż nie zawarł z awizowanym umowy, mocą której się zobowiązał pozostawić tegoż (J. E.) jeszcze przez dalsze 4 lata od 11 listop. 1881 - 1885 przy najmie piwnicy.

Awizujący W. T. zgłosił się dn. 12. września 1884 r. do wykonania tej przysięgi i wykonał ją na audjencji ku temu na 31. paźdz. 1884 wyznaczony, o czym uwiadomiono obie strony rezolucją z 10 listop. 1884 r. l. 12966, którą awizującemu W. T. 30 listop. 1884, a awizowanemu J. E. 28. listop. 1884 r. doręczono.

6. grudnia 1884 r. domagał się W. T. na podstawie powyższego prawomocnego wyroku egzekucji ku eksposposjonowaniu J. E. i zajęcia i oszacowania jego ruchomości ku ściąganiu kosztów sporu i egzekucji.

Ządaniu temu odmówił sąd powiatowy rezolucją z 30. grudnia 1884 r. l. 14107, a to za odwołaniem się do 2. ustępu §. 11. ces. rzp. z 16. listop. 1858 r. N. 213 dz. pr. p., ponieważ egzekucji po doręczeniu wyroku (30 listop. 1884) dopiero 6. grud. 1884 r. zatem za późno się domagano

Sąd wyższy decyzją z 10 marca 1885 r. l. 5602 na rekurs awizującego T. powołaną rezolucję zmienił i dozwolił tak egzekucyjnej rumacji jak też egzekucji mobiliarniej

ku ściąganiu kosztów sporu i egzekucji, ponieważ §. 11. ces. rozporz. z 16. listopada 1858 r. N. 213 dz. pr. p. do niniejszego wypadku nie może być zastosowanym, a postanowienie §. 19 w związku z §. 22. tego rzp. nie dozwala dopatrzyć się spóźnienia, egzekucji zaś mobiliarniej bez wszelkiego powodu odmówiono.

W rekursie rewizyjnym awizowany J. E. wywodził, że podanie egzekucyjne ze względu na postanowienia §. 1114 kod. cyw. i §. 19. ustępu 2. ces. rzp. z 16 listop. 1858 r. N. 213 dz. pr. p. za późno wniesiono. Prosił tedy o potwierdzenie rezolucji 1. sędziego pod względem odmówionej rumacji, o odrzucenie żądania względem przyznania kosztów egzekucji i o przyznanie kosztów rekursu rewizyjnego 6 złr.

Najwyższy Trybunał sądowy decyzją z 17. czerwca 1885 r. l. 7124 nie uwzględnił rekursu rewizyjnego i zatwierdził decyzję sądu wyższego.

Albowiem najmujący opiera swe podanie egzekucyjne na prawomocnym wyroku sądu pow. w Jarosławiu z 12. lipca 1884 r. l. 7227 i na prawomocnej rezolucji tegoż sądu z 10. listop. 1880 r. l. 12966, według którego tenże wykonał przysięgę wyrokiem nałożoną.

W obec nich utrzymano w swej mocy awizację najmującego, w moc której najmu bierca najętą piwnicę 11. listop. 1883 r. miał opróżnić i najmującemu oddać.

Na mocy powołanego wyroku prawomocnego należy przeto najmującemu dozwolnić bez kwestji egzekucji (§§. 396 i 401 gal. proc. cyw., §§. 298 i 301 powsz. pr. c.), a natomiast odmówienie jej z urzędu tem mniej jest usprawiedliwione, ile że byłoby to rzeczą egzekwowanego (najmu biercy) udac się na drogę prawa, stojącą mu według postanowień dekr. nadw. z 22 czerwca 1836 r. N. 145 Zb. pr. s. otworem, jeżeli mniema, iż może udowodnić, że wskutek faktów po wyroku zaszytych zgłosiło prawo najmującego.

Postanowienia §. 19. ces. rzp. z 16 listop. 1858 r. N. 213 dz. pr. p. tem mniej usprawiedliwili zdolają doraźnego odmówienia egzekucji, ile że zamiar ich widocznie do tego

jest skierowanym, by najmującemu jak najspieszniejszej użyć pomocy przeciw zwlekającemu najmu biercy, gdy temu nie przysłuży tak jak dłużnikowi w innych sprawach spornych termin świadczenia według §§. 399 i 400 gal. pr. c. (§§. 299 i 300 pow. pr. c.) wyznaczyć się mający, nie zaś, by wbrew ogólnym post. proc. cyw. o egzekucji prawo egzekucji najmującego ograniczyć według 1. ustępu powoł. ces. rozp. na czas godzin, a według 2. ust. onegoż na czas dwu dni.

Zarazem uchwalono wpisać następujące zdanie do Repertorium orzeczeń pod N. 125:

Wykonalność nakazu wyprowadzenia się nie gaśnie, jeżeli w czasie, w którym wolno domagać się przymusowego opróżnienia przedmiotu najmu lub dzierżawy, z tego prawa użytku nie zrobiono.

(Posiedzenie z 17. czerwca 1885 r. l. 7124. Senat I.)

Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd.

11. (Do §. 1331 kod. cyw.). Skarb państwa jest do zupełnego zadosyć uczynienia obowiązany, jeżeli za należytości podatkowe sprzedał ruchomości, które nie należały do dłużnika podatkowego i jeżeli przy tem nie zachowano przepisanych formalności. — (Orz. najw. Tr. sąd. z 26. listopada 1884 r. 11988. — Jur. Bl. N. 36 z r. 1885).

12. (Do §. 1416 k. c.) Gdy przy częściowych spłatach nie da się oznaczyć, na rachunek której z kilku pretensyj takowe uiszczono, należy je od wszystkich pretensyj stosunkowo potrącić. — (Orz. n. Tr. sąd. z 6. marca 1884 r. l. 2131. — Ger. Ztg. N. 73. z r. 1885).

13. (Do §§. 469 i 1422 kod. c.). Wierzyciele hipoteczni niżej ubezpieczeni nie mają prawa nastawać na istnienie i płynność pretensji, dla której prawo zastawu pozycji już zapłaconej odstąpiono. — Pominąwszy, że wierzyciele na nieruchomości ubezpieczeni według dekr. nadw. z 13. stycznia 1787 r. N. 621 lit. s. tudzież z 22. grudnia 1815 r. N. 1194 Zb. pr. s. jedynie dostawiania na pierwszeństwo hipoteczne pretensyj do ks. publ. wpisanych

tychże wchodzi w skład przynależności do majątku nieruchomego i należą do inwentarza gruntowego (fundus instructus), orzec mają znawcy. (Orzeczenie z 1. czerwca 1880 l. 6239, 10. sierpnia 1881 l. 9123, Jur. Ztg. N. 38, Riehl a. b. G. B. I. str. 200.)

3. Tylko sędzia może orzekać, czyli przedmiot jakiś jest przynależnością nieruchomości lub nie, a orzeczenie strony interesowanej nie ma w tym względzie żadnego znaczenia. (Orzec. z 3. marca 1880, l. 2392, Ger. Ztg. N. 54, Riehl a. b. G. B. I. str. 201.)

4. Egzekucja mobiliarna inwentarza gruntowego, należącego do nieruchomości jest nieważną, a wierzyciel hipoteczny ma prawo wystąpić przeciw skuteczności takiej egzekucji. (Orzeczenie z 21. czerwca 1882, l. 5577, Jur. gl. N. 34, Riehl, a. b. G. B. Suppl. str. 90)

W związku z powyższymi przepisami stoi także §. 16. lit. c. instrukcji dla egzekutorów podatkowych (dodatek do §. 4. rozp. min. fin. z 4. marca 1878, l. 2702.), wedle którego nie wolno fantować przedmiotów, należących do inwentarza gruntowego (Gutsinventar, instrumentum fundi, instrumentum rusticum, zwany powszechnie fundus instructus³⁾), jaki do prowadzenia gospodarstwa jest niezbędnie potrzebny, w wypadkach zaś wątpliwych ma się egzekutor podatkowy przed dokonaniem zajęcia upewnić przez poinformowanie się u wójta gminy lub innych rzeczoznawców, jakie przedmioty z gospodarstwa odjęte być mogą.

Nie podlega najmniejszej wątpliwości że wszystkie przepisy powyższe, stojąc

³⁾ Prawo rzymskie nie zna tego w tem znaczeniu.

w ścisłym związku z przepisami kodeksu cywilnego i wyjaśniając je tylko, zarówno z tymże są powszechnie obowiązujące, tudzież, że kodeks cywilny obowiązuje nie tylko wszystkich obywateli państwa, ale także wszystkie korporacje i władze, które par excellence już z samego powołania swego i przeznaczenia przedewszystkiem ściśle do niego zastosować się winny; sadownictwo nasze przestrzega też w ogóle tych przepisów.

Inaczej jednak ma się rzecz z władzami skarbowymi, które przepisów tych i doniosłości ich albo wcale nierozumiają, albo też rozumieć nie chcą i plony na pnium stojące, drzewo w lesie rosnące a nie ścięte i inwentarz gruntowy bez żadnego skrupułu w celu ściągnięcia należytości skarbowych bezwzględnie i nie troszcząc się o powyższe przepisy grabią, szacują i za byle co w drodze licytacji nieraz nawet z ominięciem

są uprawnieni, bynajmniej zaś na płynność lub na istnienie tychże, to przeciw żądaniu skargi niżej ubezpieczonego wierzyciela (A.), iżby poprzedzającą go pretensję hipoteczną (wierzyciela B.) za zgasła uznano, to także przemawia, że według §. 469 k. c. pomimo zaszłej zapłaty wierzytelności hipotecznej, nieruchomości hipoteką dopóty zostaje obciążona, póki dokument za dług z ksiąg hipot. nie będzie wykreślonym. — Jak skoro tedy kasa zaliczkowa w S. swą na realności małżonków J. A. B. zabezpieczoną wierzytelność 200 złr. po otrzymaniu jej zapłaty od dłużników, trzeciemu (B.) odstąpiła. wówczas mogliby wprowadzić 1) dłużnicy nie zaś jaka trzecia osoba skuteczną zapłatę cesjonariuszowi z prawnym skutkiem zarzucić, i mogłaby 2) na prawną ważność owej cesji w każdym razie li tylko jedna ze stron kontraktujących w tej cesji udział biorących nastawać. Nadto zaś zapłatę owej sumy 200 złr. otrzymała kasa zaliczkowa nie od dłużników lecz od osoby trzeciej od nich różnej; nie zmienia to zaś osoby płacącego, że zapłata w porozumieniu z dłużnikami nastąpiła, a jeżeli W. zgodził się na to, iż kasa zaliczk. należącą się mu według §. 1422 k. c. cesję nie na jego imię wystawiła, lecz na imię trzeciego (B), to inny wierzyciel hipot. (A.) nie może się tem uważać za pokrzywdzonego. — (Orz. naj. Tr. sąd. z 14. września 1881 r. l. 7731 — Riehl, Spruchpraxis r. 1885 str. 329).

14. (Do §. 1478 k. c.) Władze polityczne są właściwe do postanowienia, która gmina ma obowiązek utrzymywania szkoły. Póki pytanie to nie jest ustalone, przedawnienie nie może się rozpocząć dla braku właściwego dłużnika. — (Orz. naj. Tr. sąd. z 11. grudnia r. 1884. l. 12611. — Jur. Bl. Nr. 33. z r. 1885).

15. (Do §. 1500 k. c.) Twierdzona przez właściciela gruntu służebność ścieżki na gruncie sąsiednim jest li tylko osobistą służebnością, jeżeli prawo to nie służy ku korzystniejszemu i wygodniejszemu używaniu ścieżki; nie można przeto wliczać czasu posiadania poprzedniego posiadacza. — (Orz. najw. Tryb. sąd. z 9. lipca 1884 r. l. 7291. — Prawnik cz. z r. 1885 str. 594).

16. (Do §. 1501 k. c.) Zaszłe przedawnienie prawa wekslowego sąd uwzględnić ma z urzę-

du, z kąd tedy odnośna skarga ex primo decreto powinna być zwróconą. (Orz. naj. Tr. s. z 11. marca 1885 r. l. 2710. — Ger. H. r. 1885 n. 35).

17. (Do §. 303 gal. pr. c.) Odroczenie audjencji sądowej do wykonania przysięgi wyznaczonej z powodu słabości przysięgać mającego nie może być dozwolone, jeżeli nie wykazano, że tenże także w mieszkaniu swem przysięgi wykonać nie może. — Przeciwnik zaprzeczył podanej przez A. słabości jako przeszkody przybycia na audjencję ku złożeniu przysięgi, a chociaż okoliczność tę potwierdza przedłożone świadectwo prywatnego lekarza, to jednak i temu takiej nie można przyznać wagi iżby tem wykonanie przez A. przysięgi na wyznaczonej audjencji stało się niemożliwym, jeżeli się zważy, że, jak skoro podanie o odroczenie ułożonem i podpisanem zostało przez rzekomo słabego A., tenże mógł także wykonać przysięgę przed sędzią do jego mieszkania wysłać się mającym, gdyby tylko podanie o wysłanie onegoż wniósł był u sądu. Gdy przeto niestawienie się A. nie zostało usprawiedliwionem, nie zachodzi też powód do odroczenia wyznaczonej audjencji. — (Orz. naj. Tr. sąd. z 1. kwietnia 1885 r. l. 3754. — Prz. s. i a. N. 31 z r. 1885).

ADMINISTRACJA.

Kwestja wymiaru należitości prawnych w Sejmie.

Na posiedzeniu Sejmu z dn. 30. grud. 1885. poseł Abrahamowicz przedłożył sprawozdanie komisji podatkowej o wniosku posła Skałkowskiego, w przedmiocie wymiaru należitości prawnych. Komisja podnosi, że władze wymierzając należitości z urzędu, zwykle nie badają i nie uwzględniają warunków, mogących wpłynąć na obniżenie wymiaru, zostawiając stronom dochodzenie spraw swoich w drodze rekursu; kontrybucenci więc muszą badać i rozbiierać prawną podstawę i uzasadnienia wymiaru, wertować wszystkie przepisy, ażeby

dla obniżenia przesadnego wymiaru zebrać prawne argumenta i potrzebne nagromadzić dowody; tymczasem, skoro od chwili doreczenia nakazu 30 dni minęło, bez względu na to, czy wymiar stał się prawomocnym, czyli też rekurs został wniesiony, procenta zwłoki płyną, a władza zarządza egzekucję co znowu pomnaża sumę należitości, i zmusza kontrybuenta do uiszczenia tego, co od niego żądano, chociażby było niewątpliwem że w drodze rekursu wymiar obniżony zostanie.

Zamożniejszym obywatelom łatwiej jest postarać się o pomoc prawną, a wysokość kwoty, o którą w razie uwzględnienia rekursu należitość obniżoną zostaje, wynagradza poniekąd zabiegi, podjęte w celu zmodyfikowania wymiaru; włościanin musiałby każdy doreczony mu nakaz płatniczy poddać badaniu ludzi fachowych, zanimby mógł się dowiedzieć, czy wymiar jest prawidłowy, i jakiego obniżenia może spodziewać się w drodze rekursu; jakie taka czynność pociąga za sobą koszta i trudności, zbyt ciężnem byłoby dowodzić. Najczęściej zatem włościanin otrzymawszy nakaz, woli uchylić głowę przed wymiarem, choćby nieusprawiedliwionym, aniżeli ponosić koszta których skutek wątpliwy. Nadto i postępowanie co do rekursów jest wielce uciążliwem dla stron, gdyż załatwienie rekursu zwykle dłuższego wymaga czasu, trwa kilka miesięcy, rok, lub dłużej a tymczasem należitość w drodze egzekucji ściągniętą zostaje. Skoro zaś w załatwieniu rekursu wyższe władze skarbowe obniżą należitość, to nie zarządzają równocześnie zwrotu tej kwoty, która bezprawnie ściągniętą została, lecz kontrybuent musi dopiero wnieść podanie do powiatowej Dyrekcji skarbowej o polecenie urzędowej podatkowemu, aby niesłusznie pobraną kwotę zwrócił, a wypłata takiej tytułem zwrotu asygnowanej kwoty nastąpić może nie inaczej, jak za osobnym kwitem i za złożeniem pokwitowań na spłaconą całą należitość, tudzież po przekonaniu się, czyli kontrybuent, dla którego ów zwrot asygnowano, nie zalega może z inną jaką należitością. Takie załatwienie rekursów odstręcza

wszelkich formalności sprzedają, nie bacząc na wielką krzywdę, jaką takimi bezprawnymi aktami samowoli pojedynczym posiadaczom w szczególności, a w ogóle nawet gospodarstwu krajowemu wyrządzają, wzbudzając nadto nieufność i nieposzanowanie dla prawa i dla władzy rządowej, której imieniem działają, gdyż sami depcą przepisy, które ta władza wydała a Monarcha sankcjonował, a których przestrzegania prawo od jednostek do tego stopnia wymaga, że rozporządza, iż „po należytem ogłoszeniu ustawy nikt jej nieświadomością wymawiać się nie może“ (§. 2. kod. cyw.).

Grabieże takie są u nas na porządku dziennym, a w obec autora pisma tego dał się nawet w najnowszym czasie słyszeć jeden z nadinspektorów podatkowych, że „kodeks cywilny władz skarbowych nie obowiązuje“ i że one muszą zabierać wszystko, co się da, i zboże

na pniu i bydło na gruncie, jakie znajdują, gdyżby inaczej nie doszli końca ze ściąganiem należitości skarbowych.

Czy postępowanie takie jest legalne, słuszne i godziwe, łaskawy czytelnik osądzi. (C. d. n.)

Wiadomości literackie.

Königthum und Staatswesen der alten Hebräer nach biblischen und talmudischen Quellen bearbeitet von Moritz Ehrlich. Steinamanger bei Joseph von Bertalanffy. 1885.

Autor na podstawie źródeł wykazuje, iż ideałem państwa u Izraelitów była teokracja konstytucyjna, celem państwa nie było rozszerzenie potęgi ziemskiej, lecz uczczenie i udoskonalenie człowieka, jego uświęcenie i zbliżenie do Boga. Ztąd też powstały i zachowały się różnice między narodem hebrajskim a sąsiednimi poganami.

Czyste pojęcie o Bogu, wcześniej u Hebreów rozwinięte, było powodem, iż naród ten nigdy nie ubóstwiał swych monarchów, jak to czyniły niektóre narody pogańskie, nie mając należytego pojęcia o bóstwie, z drugiej strony atoli, choć cześć dla królów nie przechodziła granic człowieczeństwa, upatrywali przecież w monarsze istotę rządzącą z ramienia Boga, upatrywali w nim ideał rządu. Tak jak człowiek stworzonym jest na wzór i podobieństwo Boga, tak król był rządcą ich królestwa na podobieństwo Jehowy rządzącego światem. Tak czystą ideą królewskości stworzyli tylko Hebreowie, rządy królewskie zjednoczyły też naród hebrajski, rozdzielony za rządów republikańskich sędziów. Uwielbienie dla osoby monarchy tłómaczy autor właśnie owem zapatrywaniem starych Hebreów, iż król rządzi na podobieństwo Boga.

Das Eigentum. Verlag des österreichischen Volksschriften - Vereines, Wien 1885.

Jestto rozprawa popularnie napisana i podająca definicję prawa własności, a prócz

oczywiście włościan od rekurowania, a częściej jest dla włościanina nawet korzystniej zapłacić kwotę, choćby stosunkowo znacznie większą od tej, jaka się prawnie należy, i zaniechać wszelkich kroków prawnych, aniżeli ponosić kosztu rekursów i podań, tracić czas i odbywać uciążliwe podróże, aby w ostatecznym rezultacie, po upływie długiego czasu, kilka złotych tytułem zwrotu otrzymać.

Komisja mniema tedy, że byłoby wielce pożądanem, aby zastosowano z urzędu następujące przepisy, które wpływają na obniżenie należności: 1) Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z 3. maja 1850 Nr. 181 Dz. p. p., pozwalające opust należności przenośnej, w miarę czasu, który upłynął od ostatniej zmiany posiadania; 2) z 15go grudnia 1852 l. 40.332 polecające uwzględnienie ciężarów i długów spadkowych przy wymiarze należności spadkowej; 3) z 16go lipca 1853 l. 26.408, orzekające, że żadna należność spadkowa wymierzona być nie powinna, jeżeli długi masy przewyższają stan czynny; 4) z 4 lut 1851 l. 2.181, które upoważnia powiatowe dyrekcje skarbu i krajową dyrekcję skarbu do opuszczenia podwyższonej należności i w drodze łaski jeżeli jest widocznem, że nie było zamiaru ukrócenia dochodów skarbowych, lecz przekroczenie przepisów stemplowych lub należnościowych nastąpiło jedynie w skutek nieznanomości lub mylnego zastosowania tych przepisów. To ostatnie rozporządzenie należałoby bezwarunkowo zastosować do wszelkich spraw włościańskich, gdyż jest oczywistem, że niepodobna wymagać od włościanina znajomości rzeczonych przepisów, zatem wymierzane tak często kary stemplowe i należnościowe w wysokości podwójnej lub potrójnej kwoty zwykłej należności nie powinny być nakładane na włościan. Komisja poprzestaje na przytoczeniu powyższych rozporządzeń, pomijając inne, również na obniżenie należności wpływające, a dla uwydatnienia, jak dalece przesadne i nieuzasadnione bywają wymiary należności, nakładane na włościan, przytacza cztery przykłady, wyjęte z aktów dostarczonych jej przez posła Żuk-

Skarszewskiego. Sprawozdanie zaś swoje kończy komisja następującym wnioskiem:

„Wzywa się Rząd o wydanie stosownych poleceń władzom skarbowym, aby przy wymiarze należności od interesów prawnych, dokumentów i czynności urzędowych, uwzględniane były z urzędu także te wszystkie przepisy, które wpływają na obniżenie wymiaru należności, tudzież aby przed prawomocnością wymiaru nie ściągano należności w drodze egzekucji“

Pos. Goldman, nadmienia, że komisja przytacza tak rażące przykłady, świadczące o niewłaściwym wymiarze należności, że byłoby już rzeczą zbyt częstą wyliczać jeszcze inne fakta tego rodzaju. Ale w ostatnich czasach zaszedł nowy zwrot, a mianowicie co do wymiaru należności ekwiwalentowej. Władze skarbowe wymierzają teraz także należność Towarzystwom dobroczynnym, Towarzystwu oświaty ludowej, ochotniczych straży ognio- wych i t. p. Mowca wnosi tedy poprawkę do powyższego wniosku komisji, w tym mianowicie duchu, ażeby powyższy wniosek komisji objął także wymiar należności ekwiwalentowej.

Pos. Żuk-Skarszewski zaznacza, że na rażące fakta, przytoczone w sprawozdaniu komisji, posiada dowody, a w zapasie ma jeszcze inne fakta, poparte dowodami; oczywiście nie może w pełnej Izbie przedstawić owych dowodów, ażeby nie szkodzić tym, którzy dostarczyli mu tych dowodów, Szanownego mowcę nie zadawała powyższa rezolucja komisji, to też czyni wniosek dodatkowy a mianowicie, ażeby przy końcu tej rezolucji dodać jeszcze następujący następ: „... i aby rząd wymiar należności był odpowiedzialny za wymiar tak za wysoko i za nisko obliczony, zaś aby za podstawę do wymiaru należności od przeniesienia własności gruntowej, służył czysty dochód stałego katastr.“

Pos. Struszkiewicz, popierając wniosek pos. Skarszewskiego, zwraca uwagę na postanowienie §. 80 ustawy, według którego za spóźnione zgłoszenie, strona musi opłacić podwójną należność; jest to uciążliwość, która srodze dotyka włościan.

Pos. Romanowicz popiera poprawkę pos. Goldmana, przyczem daje wyraz swojemu zapatrywaniu, że cała rezolucja, wraz z poprawkami nie odniesie pożądanego skutku, dopóki nie nastąpi „dech fiskalizmu“ zakorzeniony u władz skarbowych. Charakteryzując ustawy i przepisy skarbowe, mniema mowca, że najwyżsi urzędnicy skarbowi nie umieją zorjentować się w tym chaosie najróżnorodniejszych przepisów; panuje w tych ustawach taki chaos, że najnowsze rozporządzenia stoją w sprzeczności z dawniejszemi i że od woli urzędnika zawisło zastosowanie tego lub owego przepisu. Ażeby w tym kierunku zapanował jakiś ład, należałoby wydać kodeks ustaw skarbowych — dzisiaj bowiem, z powodu niejasności i zamętu, panuje zasada, że urzędnicy wymierzają stronom jak najwyższą należność, wychodząc z założenia, że strona może się bronić w razie wysokiego wymiaru, Rząd zaś, w razie niskiego wymiaru należności nie ma środka do strony.

J. E. Namiestnik p. F. Zaleski zastrzega się przeciw zarzutowi, uczynionemu przez poprzedniego mowcę, co do „bezwzględnego fiskalizmu“ — jakiemu rzekomo mają hołdować władze skarbowe; zarzut ten jest bezpodstawny.

Pos. Męciński nie wątpi ani na chwilę, że słowa J. E. p. Namiestnika jakoby w naczelnych władzach skarbowych nie panował duch fiskalizmu, są najprawdziwsze, ale niestety, takim samym duchem nie są ożywione organa wykonawcze, które w codziennej praktyce zastosowują inną zasadę. Mowca mniema, że nie rychło ziszczą się życzenia posła Romanowicza co do wydania kodeksu finansowego, gdyby bowiem istniał taki kodeks, zawierający jasne przepisy, naówczas urzędnicy skarbowi zostaliby bez zajęcia, odpadłyby bowiem krocie tysięcy rekursów. Dla scharakteryzowania wadliwego wymiaru należności, przytacza mowca, w uzupełnieniu sprawozdania komisji, jeszcze jeden fakt, według którego należność przenośną miano wymierzyć po 15 latach, gdy majątek tabularny był już w ręku czwartego z rzędu właściciela. Mowca zwraca uwagę delegatów do

tego rozbiór tytułów i źródeł prawa własności. Autor wykazuje nadto konieczność własności osobistej jakoteż różnicy stanów i zgubne skutki, któreby nastąpiły w razie obalenia tych podstaw społeczeństwa. Sposób pisania jasny i przystępny, wykład logiczny i przekonujący zalecają tę broszurę. Obozy socjalistów i komunistów rozrzucają między ludem broszury treści przewrotnej a w walce w ten sposób podjętej należy bronić zdrowy umysł ludu przez oświecanie go odpowiednimi broszurami i rozpowszechniać takowe jak najbardziej. To też zasługą jestto wiedeńskiego stowarzyszenia pism ludowych, że postarało się o wydanie tak pożytecznej i prawdziwie dla ludu, popularnie a bezstronnie napisanej pracy.

„Goethe als Jurist“ von Dr. Jur. J. Meisner, Berlin 1885. Fr. Kortkampff, Buchhandlung für Staatswissenschaft und Geschichte.

Autor przedstawia powody, które skłoniły wielkiego poetę niemieckiego do studiów prawniczych, kreśli niski stan nauki prawa

na uniwersytecie sztrasburskim, na który uczęszczał Goethe (1770 r.), wykazuje, iż prawo kościelne szczególnie wieszczą zajmowało i dostarczyło mu tematu do dysputy doktorskiej. Goethe bronił zasady, iż władza państwowa jest uprawnioną do uporządkowania spraw kościelnych i stał na stanowisku zajmowanem przez rząd Frydrika Wgo, — niemniej jednakże podzielał niektóre przekonania Jana Jakóba Rousseau. Autor daje nam obraz prawniczo-filozoficznych zapatrywań owego czasu i charakteryzuje 56 tez promocyjnych Goethego, które świadczą o wielkiej wszechstronności jego umysłu a zarazem tłómaczą jego przekonania wyrażone w „Wahrheit und Dichtung“. Najciekawszym o tej pracy jest ustęp określający działalność Goethego jako adwokata przy frankfurckim sądzie ławniczym i jako referendarza (praktykanta) przy trybunale państwa w Wetzlarze. Autor kreśli nam niedostatki ówczesnego sądownictwa i konstytucji Niemiec, walkę z przesadami przeszłości i wpływ tych stosunków na umysł Goethego, który niewątpliwie odniósł wielkie korzyści ze studiów prawa i nabytych do-

świadczeń, mimo to jednak ochłodził w zapale swoim do prawnictwa. Książka Meisnera jest w ogóle cennym przyczynkiem do znajomości Goethego i zyskała pochlebne uznanie krytyki niemieckiej.

Dr. Leon Cyfrowicz. „O ubóstwie ze stanowiska administracyjnego z szczególnem uwzględnieniem ustawodawstwa austriackiego“.

Autor, który jest sekretarzem uniwersytetu jagiellońskiego i docentem nauki administracji a w dawniejszych latach był sekretarzem krakowskiego „Towarzystwa Dobroczynności“ — należącego do rzędu naszych największych instytucyj filantropijnych — powołany był zaiste do naukowego rozbiórki ubóstwa ze stanowiska administracyjnego.

Oparty na osobistych studjach i spostrzeżeniach rozbiiera gruntownie teoretyczne i praktyczne kwestje ze spraw ubóstwa wpływające i przedstawia postanowienia prawne obowiązujące w tej mierze w innych państwach i w Austrii. Swemi wywodami to-

Rady państwa, że przysłużyliby się krajowi gdyby uchylili postanowienie, według którego wymierzone przez władze należytości bywają zhipotekowane na dobrach tabularnych, przez co bywa utrudniona konwersja długów wysokoprocentowych na niższej oprocentowane. Mowca nie ma również nadziei, ażeby życzenia zawarte w rezolucji komisji ziściły się, i mniema że dyskusja obecna toczy się tylko na to, aby sobie gadaniem ulżyć w kłopotach.

Pos. Chrzanowski zwraca uwagę, że podobne skargi bywają podnoszone w całej Monarchii; znachodzą one odgłos w Izbie deputowanych, która już kilkakrotnie zajmowała się temi sprawami, dotychczas atoli bezskutecznie. Mowca podziela również zapatrywanie, że złe spoczywa w niejasności i różnorodności ustaw i przepisów skarbowych, w których najzdolniejsi urzędnicy nie mogą się zorientować. Był w Ministerstwie jeden, jedyny urzędnik, który znał się na tych sprawach, ale po jego śmierci zapanował zamęt i dzisiaj żaden z urzędników nie wie, co robić (*wesołość*). Mowca życzy sobie również, ażeby wydany został kodeks finansowy i ażeby oczyszczoną została ta „stajnia Augyasa rozporządzeń“, popiera również życzenie, ażeby Delegacja zajęła się tą sprawą; w końcu popiera mowca dodatkowy wniosek pos. Skarszewskiego, mniema bowiem, że gdy odpowiedzialność ciężką będzie na urzędnikach skarbowych, to oni sami postarają się o usunięcie wadliwego stanu rzeczy.

Pos. ks. Sieczyński zaznacza, że zły stan obecny ma swoje powody także i w innej okoliczności, a mianowicie, że urzędnicy w urzędach podatkowych są zanadto obciążeni pracą; należałoby tedy pomnożyć siły robocze a pod względem ilości urzędów podatkowych zrównać Galicję z innemi krajami Monarchji.

Pos. hr. Golejewski do bukietu ofiarowanego Rządowi w obecnej dyskusji, wpłata jeszcze jeden kwiatek, a mianowicie przytacza wypadek zaszły w gal. Towarzystwie kredytowym ziemskim, w którym jedna i ta sama należytość została dwu-

rotnie wymierzoną i była nawet egzekwowana; dopiero interwencja wyższych władz zapobiegła niesłusznemu poborowi należytości. Mowca twierdzi, że wskutek takiego wymiaru władze ściągają rocznie przynajmniej o 1 milion za więcej niż się rzeczywiście należy, a twierdzenie to opiera na fakcie, że sama gmina m. Lwowa, posiadająca syndyka i tylu prawników do dyspozycji, zapłaciła Rządowi tytułem należytości skarbowych o 12.000 złr więcej niż się należało. Skoro więc pierwszej w kraju gminie, skoro takiemu Towarzystwu, jak galic. Tow. kred. ziemskie, trafiają się takie wypadki, to cóż musi się dziać z właścicielami nieporadnymi. Gdy mowca pewnego razu zwracał uwagę wyższego urzędnika na ten wadliwy stan rzeczy, otrzymał w odpowiedzi „że władze skarbowe są na to aby brały, a rzeczą jest strony, bronić się“.

Pos. Abrahamowicz, jako sprawozdawca, oświadcza, że do bukietu różkami obsypano Rząd, mógłby dodać jeszcze nie jeden kwiatek z własnego doświadczenia; schodząc zaś na pole właściwego przedmiotu będącego na porządku dziennym, wykazuje, że powodem wadliwego stanu rzeczy jest brak kodeksu finansowego i przeciążenie pracą urzędników w niższej kategorii, tak, że wobec tej ciężkiej pracy, częstokroć należy być pobłażliwym. Dopóki w tych kierunkach nie nastąpi zmiana, nie można spodziewać się naprawy stosunków. Co do poprawki dra Goldmana, przyjmuje ją sprawozdawca w imieniu komisji; przyjmuje również pierwszą część dodatkowego wniosku posła Skarszewskiego, co się zaś tyczy drugiej części wniosku tego posła, jest ona zbyt ciężką, albowiem obecnie obowiązujące przepisy czynią zadość życzeniu, wypowiedzianemu w drugiej części dodatkowego wniosku pos. Skarszewskiego.

W skutek tego cofnął poseł Skarszewski drugą część swojego wniosku, a Izba uchwaliła jednogłośnie wniosek komisji z poprawkami dra Goldmana i z pierwszą częścią dodatkowego wniosku pos. Skarszewskiego.

Das Civilprozessrecht unter besonderer Berücksichtigung der Rechtssprechung des obersten Gerichtshofes systematisch dargestellt von Dr. R. Freiherr von Canstein ord. Professor der Rechte an der Karl-Franzens-Universität in Graz. Zweite Hälfte. Berlin, Carl Heylman's Verlag. 1885.

Jestto streszczenie teorii i praktyki austriackiego procesu cywilnego, przydatne zarówno do nauki jak i do praktycznego użytku. Jestto praca samodzielna a nie prosty wyciąg z dzieła tegoż autora p. t. „Lehrbuch der Geschichte und Theorie des österr. Civilprozessrechtes“. Szczególnie zasługują na uznanie zwięzłe a krytyczne zestawienie judykatury Trybunału najwyższego i podane przez autora wskazówki literatury prawniczej.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

(Orzeczenia Trybunału administracyjnego)

6. (*Podatek zarobk. stowarzyszeń*) Stowarzyszenie, zajmujące się nie wytwarzaniem surowych produktów rolniczych, lecz przetwarzaniem tychże i zbywaniem towarów wytworzonych, nie ma prawa do uwolnienia od pod. zarobkowego — Ustawa z 27 grud. 1880 r. Nr. 151 dz. pr. p. nie ma zastosowania do stowarzyszeń, które według swych statutów czynności swe nie li tylko na członków swoich ograniczają. — (Orz. Tr. a. z 18 kw. 1885 r. l. 922. — Budw. 2513).

7. (*Pod. dochodowy stow. zaliczkowego*). Przy ustaleniu ulegającego podatkowi dochodu czystego po myśli ustawy z d. 27. grudnia 1880 r. N. 151 dz. pr. p. kwestję, czy wkładkę jaką uważać należy jako „udział“ czy też jako „obcy kapitał“, ocenić trzeba według statutów, bilansów i zamknięć rachunkowych stow. zaliczkowego. — (Orz. Tr. a. z 28 kwiet. 1885 r. l. 940 i 951. — Budw. 2528 i 2529).

8. (*Pod. zarobk. od zakładów wagi*). Utrzymywany przez gminę publiczny zakład wagi podlega także podatkowi zarobkowemu. Według §. 3 ust. z 19. czerwca 1866 r. N. 85 dz. pr. p. władza przemysłowa winna zezwolić na urządzenie publ. zakładu wagi, a pozwolenia takiego domagać się mogą tak gminy jak też prywatni przychem gminom jedynie pierwszeństwo przysłużyć. Według §. 13 zaś wykonywanie wydanych gminie przez władzę przemysłową uprawnień przemysłowych do utrzymywania publ. zakładów wagi także w drodze wydzierżawienia jest dopuszczalne. — (Orz. Tr. a. z 28 kwietnia 1885 r. l. 937. — Budw. 2511).

9. (*Podatek zarob. i dochod. od przedsięb. budowy kolei*). Żądanie analogicznego zastosowania postanowień ust. z 7 maja 1869 r. N. 61 dz. pr. p. o wymiarze, przypisaniu i ściąganiu podat. zar. i doch. od przedsiębiorstw kolej., do przedsiębiorstwa budowy linii kolej., jest niedopuszczalne, ponieważ ustawa ta jest właśnie ustawą specjalną dla przedsiębiorstw kolejowych, i niedopuszcza analogicznego zastosowania do innych przedsiębiorstw. Jednakże także ustawa z 29 lipca 1871 r. N. 91 dz. pr. p. nie może tu być zastosowana, jak skoro przedsiębiorstwo nie w budynkach fabrycznych lub lokalnościach ruchu, o których wspomina §. 1. pow. ust. jest wykonywanem. — (Orz. Tr. a. z 14 kwiet. 1885 r. l. 921. — Budw. 2502).

10. (*Do §. 75. państ. ust. wod.*). Gdy przy odprowadzaniu wód deszczowych i nieczystych rozchodzi się także o zarządzenia, które według przepisów budowniczo i drogowo policyjnych byłyby wskazane, decyzja o nich nie należy do władz politycznych; te na podstawie §. 75. pañ. ust. wodnej wtenczas tylko są właściwe, gdy rozchodzi się o używanie, odprowadzanie wód, i ochronę przed niemi, według tej ustawy i po jej myśli. — (Orz. Tr. a. z 29 kw. 1885 r. l. 1179. — Budw. 2533).

11. (*Do ustawy łowieckiej*). Do tworzenia samoistnych obszarów łowieckich potrzebnem jest li tylko, by grunta stanowiące kompleks przynajmniej 200 morgów obejmujący między sobą były w związku, nie zaś także by ten kompleks katastralnie do jednej i tej samej gminy należał; jednakże ten w związku będący kompleks gruntów do jednego należeć musi

ruje autor drogę Sejmowi galicyjskiemu, który wcześniej lub później będzie musiał zająć się ustawodawczem unormowaniem spraw ubóstwa. Kraj nasz ubogi, w którym tak wiele jest nędzy ale niemniej umysłów szlachetnych i filantropów, niewątpliwie zajmie się żywymi kwestjami w pracy Dra Cyfrowicza poruszonymi.

Dr. Wilhelm Neurath. „Grundzüge der Volkswirtschaftslehre“. Wien. Manz'sche Verlagshandlung. XXIV i 337 stron.

Jestto popularny wykład głównych zasad nauki gospodarstwa społecznego. napisany stylem nader jasnym. Autor trzyma się metody indukcyjnej i unika wywodów polemicznych, w skutek czego książka jego dla osób początkujących bardzo się nadaje. Rys historyczny podany na wstępie traktuje za nadto pobieżnie teorie socjalistyczne.

posiadacza. — Stawy jako takie należą do gruntów łowczych i należy je, jeżeli z resztą gruntów kompleks dwustu morgów stanowią, jako z tymże w związku będące nważać. — (Orz. Tr. adm. z 1 maja 1885 r. l. 1214 Budw. 2538).

STOWARZYSZENIA.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie.

Sprawozdanie z 39go walnego zebrania Kosowskiego Towarzystwa prawniczego, odbytego w Wiżnicy dnia 16. Stycznia 1886.

Przewodniczył p. Dr. Wurst. Obecnych członków 16. Po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia zdawali sprawę: p. Kulczycki z ustaw i rozporządzeń, ogłoszonych w dzienniku ustaw państwa w czasie od 1. kwietnia do końca r. 1885, p. Kohmann z rozporządzeń c. k. ministerstwa sprawiedliwości w tym samym czasie wydanych, p. Dorundiak z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo orzeczeń najwyższego trybunału Nr. 26, 27, 32 i 33, p. Kohmann z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo orzeczeń trybunału kasacyjnego Nr. 21, 22, 23, 24, 25, 28, p. Müller z ogłoszonych w zbiorze Dra Gellera orzeczeń trybunału administracyjnego Nr. 23, 24, 30, 48 i 49.

Wszystkie powyższe sprawozdania przyjęto do wiadomości.

Następnie odczytał p. Smolka doroczne sprawozdanie z czynności towarzystwa *) zaś p. Winiarski przedstawił zamknięcie rachunku i udzielono wydziałowi absolutorjum z zarządu funduszami towarzystwa.

Również uchwalono przedstawiony przez p. Winiarskiego imieniem wydziału wniosek do budżetu na rok 1886, prelinując sumę zwyczajnych przychodów i rozchodów na 200 złr. a. w.

W końcu przedsięwzięto wybory prezesa i wydziału towarzystwa na r. 1886. Wybrani: prezesem p. Dr. Wurst z Kosowa, członkami wydziału p. p. Dr. Wilkowski, Monasterzyski i Kohman z Kosowa, Mandyczewski z Kut i Rudkowski z Wiżnicy, zastępcami: p. p. Winiarski i Smolka z Kosowa, Sanocki z Kut i Romaszkan z Wiżnicy.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 20. Stycznia 1886 r.)

Opróżnione posady. Ekspedjenta przy urz. poczt. w Suchostawie. Podania do c. k. Dyrekcji poczt i telegr. we Lwowie do 3 lutego r. b. (4). — Inspektora policji w Starem Mieście. Podania do urzędu gmin. w Starem Mieście do 15 lutego r. b. (5). — Starszego zarządcy przy c. k. urzęd. poczt. w Kołomyji. kasjerów przy c. k. urzęd. poczt. we Lwowie, Brodach, Drohobyczu, Jarosławiu, Kołomyji, Nowym Sączu i Rzeszowie. Podania do c. k. Dyrekcji poczt. i telegr. we Lwowie, do 7 lutego r. b. (6). — Notariuszy w Bieczu i Wadowicach. Podania do Izby notar. w Krakowie do 12 lntego r. b. (7).

Mianowania. Adjunkci sąd. kraj. adjunk. sąd. pow. Dr. Jan Franciszek Kownacki dla Lwowa, Eustachy Czwartacki dla Sambora, Roman Stebelski i Dr. Damian Sawczak dla Brzeżan, Julian Gizowski dla Czerniowiec. — Adjunk-

tami sąd. pow. auskultanci: Andrzej Curkowski dla Halicza, Antoni Niweliński dla Chodorowa, Jan Cybuk dla Ustrzyk dolnych, Jan Jarosław Rojecki i Ignacy Adolf Nowak dla Brodów, Michał Panesch dla Drohobycza, Aleksy Salwicki dla Monasterzysk, Mieczysław Lipiński dla Glinian, Julian Trompeteur dla Seretu, Adolf Sommer i Julian Donigiewicz dla Koemania, Dr. Jerzy Popescu dla Starożyniec, Hilaryon Onciul dla Radowiec, — Pocztmistrzami: Izydor Rosmaryn dla Brzostka, Adolf Kohmann dla Czorsztyna, Dr. hr. Wojciech Dzieduszycki dla Jezupola. — Ekspedjentami: Julian Noth dla Barwinka, Olimpia Wiesner dla Koszyłowic, Jan Michalski dla Turki, Maryan Linde dla Wasylowiec, Jan Hartlieb dla Rudnika, Rozalia Merta dla Bestwiny, Bipolit Władysław Bielowiecki dla Starej soli, Julia Kniazołucka dla Dublisk, Marya Faliszewska dla Cieżkowic, Władysław Kocowski dla Bednarowa, Antoni Bahryniewicz dla Litiatyna, Jan Konopnicki dla Białolin. — Oficyałem przy c. k. wyż. Sąd. kr. kancelista Wincenty Witmann. — Radcą ministr. radca Namiest. Dr. Edward Rittner. — Prezydentami sądów obwodów radcy sądu kraj. Alojzy Szklarski dla Nowego Sącza, Andrzej Lubaszek dla Rzeszowa.

Przeniesienia Wiktorja Towarnicka, ekspedjentka poczt ze Staryna do Somowa, Józef Stankiewicz z Litiatyna do Litwinowa.

Dr. Leon Geller

wydawca i redaktor czasopisma:

„Oesterr. Centralblatt für die juristische Praxis“,

Obrońca w sprawach karnych, utrzymuje swe biuro w Wiedniu, Śródmieście I. Renngasse 13.

Biuro adwokackie

Dra E. Rebena

znajduje się

w Wiedniu

I. Rothenthurmstrasse 29.

Oryginalne

Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołóstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofji krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s. p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct.

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włości w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

*) Podamy je w następnym numerze. Red.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Numery poszczególne
po 25 „
Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

Redakcja

i administracja

we Lwowie

ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Administracji. — Sądownictwo (Sprawozdanie z czynności sądów karnych w Galicji w r. 1884. [Dokończenie]. — Praktyka sądowa [Reperto-
rium orzeczeń Najw. Tryb. sąd. N. 126. — Zasady orzeczeń Najw. Tryb. sąd. — 18 do 25]). — Administracja. (Praktyka administracyjna).
[Zasady orzeczeń władz centralnych. Orzeczenia Tryb. administr. 12 do 20]). — Sprawy kolejowe. (Położenie wykonawczych urzędników kolejow-
ych). — Stowarzyszenia. (Towarzystwo prawnicze w Kosowie). — Wiadomości potoczne (Wdowy i sieroty po urzędnikach). — Wiadomości
urzędowe. (Oproznione posady. — Mianowania. — Przeniesienia. — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: O znaczeniu inwentarza gruntowego i zastosowaniu odnośnych przep. przez władze skarbowe. Napisał Lucjan
Lipiński c. k. notar. w Nowym Sączu. (Dokończenie). — Odcinek (Dokończenie z num. 1).

Od Administracji.

*Kto z Szan. Czytelników nie życzy
sobie otrzymywać nadal pismo, raczy
zwrócić numer niniejszy; zatrzymujących
go uważamy za Prenumeratorów i pro-
simy o rychłe nadesłanie bieżącej nale-
żytości prenumeracyjnej.*

*Oraz prosimy o uiszczenie zaległości
prenumeracyjnych z roku ubiegłego,
które świeżo szczegółowo wykazaliśmy.*

SĄDOWNICTWO.

Sprawozdanie z czynności sądów kar. w Galicji w roku 1884.

(Dokończenie).

VI. Rodzaj przestępstw.

Osób, względem których w roku
1884 wyrok wydano, było ogółem:

w okręgu apelacyjnym krakowskim
6.177 (więcej o 1.037 niż w r. 1883)

w okręgu apelacyjnym lwowskim
9.229 (o 814 więcej niż w r. 1883).

Na 100 oskarżonych —

Uwolniono: Kraków 15.41%,
Lwów 23.95% (Wiedeń 10.87, Praga
14.00, Berno 11.11, Grac 15.23, In-
sbruk 9.75, Triest 21.29, Zadar 25.45).

Skazano: Kraków 84.59%, Lwów
75.98% (Wiedeń 89.12, Praga 85.99,
Berno 88.88, Grac 84.77, Insbruk 90.25,
Triest 78.71, Zadar 64.54).

Co do rodzaju spełnionego
przestępstwa skazano:

a) za przestępstwo przeciw państwu
i jego organom:

Kraków 35.62% (więcej o 2.16% niż
w r. 1883), Lwów 9.04% (mniej o
0.41% niż w r. 1883), (Wiedeń 7.55,
Praga 8.15, Berno 4.93, Grac 4.78,
Insbruk 5.75, Triest 14.50, Zadar 9.56).

b) za przestępstwo przeciw osobom:
Kraków 13.10% (mniej o 0.07% od
roku 1883), Lwów 17.41% (mniej
o 0.92% od r. 1883). (Wiedeń 15.39,
Praga 12.52, Berno 14.84, Grac
27.56, Insbruk 25.17, Triest 21.52,
Zadar 25.49).

c) za przestępstwo przeciw obyczaj-
ności:
Kraków 0.59%, (mniej o 0.30% od
r. 1883, Lwów 0.59% (mniej o 0.10%
od r. 1883). (Wiedeń 2.95, Praga
1.78, Berno 2.16, Grac 2.29, Insbruk
5.51, Triest 2.00, Zadar 0.71).

Z wyjątkiem Galicji, liczba prze-
stępstw tego rodzaju, w porównaniu
z r. 1883 podniosła się we wszyst-
kich innych okręgach apelacyjnych.

d) za przestępstwo przeciw własności:
Kraków 34.53% (mniej o 1.49% od
r. 1883), Lwów 45.53% (mniej o
0.26% od r. 1883). (Wiedeń 62.00,
Praga 61.97, Berno 63.52, Grac 49.17,
Insbruk 42.52, Triest 39.89, Zadar
26.21 — we wszystkich tych okręgach
zmniejszyła się cyfra przestępstw prze-
ciw własności w porównaniu z r. 1883.)

Charakterystycznym jest szczegół,
któryśmy już w sprawozdaniu za r. 1883
(p. „Urzednik i Prawnik“ Nr 3. z r.
1885) podnieśli: że w krakowskim okr.
apelacyjnym cyfra przestępstw przeciw
państwu i jego organom jest nader wy-
soką i w rażącej stoi dysproporcji do
cyfr z innych okręgów apelacyjnych.
Ponieważ zaś ten stosunek powtarza się

rok rocznie, przeto oczywiście musi
mieć swoją przyczynę, której rozbiór
pozostawiamy statystykom z profesji.

W ostatnich tych latach liczba prze-
stępstw przeciw państwu w Galicji i
stosunek zachodniej do wschodniej czę-
ści kraju przedstawiały się tak:

R. 1882 Kraków 35.85% — Lwów 9.48%
R. 1883 „ 33.46% — „ 9.45%
R. 1884 „ 35.62% — „ 9.04%

Pod względem cyfry przestępstw
przeciw własności nasz kraj stale ko-
rzystnie odbija od reszty monarchii a
mianowicie od prowincji zachodnich od-
znaczających się wysoką cywilizacją.
Przedmiot zastanowienia dla statystyka.

Karę śmierci wymierzono na 100
skazanych:

w okręgu krakowskim 0.25%, w okrę-
gu lwowskim 0.26% (Wiedeń 0.26,
Praga 0.32, Berno 0.25, Grac 0.21,
Insbruk 0.21, Triest 0.49, Zadar 0.74).

Ułaskawiono: w okręgu krakowskim
13, w lwowskim 15.

Wykonano karę śmierci tylko w Wie-
dniu na 4 i w Bernie na 1 skazańcu.

VII. Wykroczenia.

Spraw o wykroczenia było:

w r. 1881 Kraków 116.760 — Lwów 258.839
w r. 1882 „ 126.081 — „ 288.708
w r. 1883 „ 126.131 — „ 289.433
w r. 1884 „ 129.916 — „ 294.103

zatem ciągle i to znaczna podwyżka.

Z innych okręgów apelacyjnych w r.
1884 spraw o wykroczenia w porówna-
niu z r. 1883 — wykazały więcej:
Wiedeń o 4.787, Praga o 4.890, Grac
o 1.851 Insbruk o 269, Zadar o 1.341;
mniej: Berno o 2.664, Triest o 351.

W r. 1884 odbyto rozpraw głów-
nych: Kraków 86.822, Lwów 263.606.

Na 100 rozpraw odbyto —
po dochodzeniach przygotowawczych: Kraków 97·77%, Lwów 97·87%.
bez dochodzeń przygotowawczych: Kraków 2 23%, Lwów 2·12%.

Ten sam stósunek procentowy zachodzi mniej więcej i w innych okręgach apelacyjnych.

Na 100 rozpraw

Uwolniono: Kraków 38·11%, Lwów 65·28%.

Skazano: Kraków 61·28%, Lwów 34·15%. (Wiedeń 71·61%, Praga 68·86, Berno 74·01, Grac 72·87, Insbruk 81·49, Triest 60·48, Zadar 51·68).

Liczba oskarżonych osób wynosiła:

Kraków 139 809 (więcej o 12 640 niż w r. 1883), Lwów 349 624 (więcej o 23 260 niż w r. 1883).

W innych okręgach: Wiedeń 95 433, Praga 169 555, Berno 91 286, Grac 52 046, Insbruk 17 204, Triest 15 900, Zadar 17 946. W porównaniu z r. 1883. ubyło spraw tylko w Bernie i Tryescie; natomiast przybyło we wszystkich innych okręgach.

Skazano na 100 oskarżonych wskutek skargi prokuratora: Kraków 69·33%, Lwów 60·58% (Wiedeń 78·82, Praga 74·84, Berno 77·72, Grac 74·01, Insbruk 80·74, Triest 69·68, Zadar 51·74%);

wskutek skargi prywatnego oskarżyciela: Kraków 25·90%, Lwów 12·30% (Wiedeń 44·56, Praga 40·03, Berno

45·99, Grac 47·62, Insbruk 55·70, Triest 35·60, Zadar 29·14%).

Wyroków wydano: Kraków 86 822 (więcej o 8 532 niż w r. 1883), Lwów 263 606 (więcej o 4 185 niż w roku 1883).

Odwolań od wyroków wniesiono: Kraków 9 545, Lwów 14 025.

Na 100 wyroków zaczępiono odwołaniem: Kraków 10 99%, Lwów 5 32%, Wiedeń 6·27, Praga 6·55, Berno 5·47, Grac 9·22, Insbruk 8·34, Triest 6·72, Zadar 12·14).

Na 100 odwołań wniesli — skazani: Kraków 88·55%, Lwów 93·05%, prokurator: Kraków 4·44%, Lwów 3·48%, prywatny oskarżyciel: Kraków 7·01%, Lwów 3·46%.

Na 100 odwołań miało skutek pomyślny: Kraków 26·33%, Lwów 22·01% (Wiedeń 23·13, Praga 29·74, Berno 31·91, Grac 26·12, Insbruk 30·17, Triest 27·72, Zadar 12·43%). W. T.

Praktyka sądowa.

Repertorium orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego.

N. 126*)

Pozwem de praes. 23. lutego 1885 p. zwał A. u sądu powiat Sechshaus B. i C. o złożenie przysięgi manifestacyjnej, nie ofiarując w pozwie kaucji aktorycznej.

*) N. 125 p. w num. 2. str. 11. *Urząd. i Prawn.* z r. b.

Na pozew wyznaczono do ustnej rozprawy audyencję na 17. marca 1885 r., przy której pozwani, zaprzeczając iżby powódka była kupcową lub by o niej wiadomo było, że w Niższej Austrii dostateczne posiada fundusze, domagali się nakazania jej, by albo na zabezpieczenie kosztów sporu kwotę 150 złr. gotówką do sądu złożyła, albo też przysięgła, że kaucji tej dostarczyć nie może, a zarazem zasądzenia jej na zwrot kosztów rozprawy w kwocie 10 złr. Do odpowiedzi powódki na to żądanie odroczone audyencję zgodnie na 14. kwietnia 1886 r., na której to audyencji zastępca powódki li tylko zmniejszenia żądanej przez pozwanych kaucji aktorycznej się dopraszał i zastrzegł się przeciw przyznaniu kosztów stronie przeciwnej. Pozwani ponowili swe żądania i ponownie kosztą za drugą rozprawę w kwocie 10 złr. policzyli.

Pierwsza instancja resolucją z dnia 14. kwietnia 1885 r. l. 5343 nakazała skutkiem tego powódce, by złożyła kaucję aktoryczną w sumie 60 złr. lub też przysięgła, iż nie może jej dostarczyć, z tem, że do tego czasu pozwani nie będą do odpowiadania na pozew obowiązani. **) Zarazem nakazano powódce, by kosztą sporu w kwocie 8 złr. 40 ct. pozwanym w dniach 14 pod rygorem egzekucji zapłaciła, a to z powodu, ponieważ powódka według §. 406 powsz. pr. c. (§ 539 gal. pr. c. *Red.*) w skardze winna dostawić pozwanym co do kosztów sądowych dostateczne bezpieczeństwo, a wskutek zaniedbania tego obowiązku urosły powyż oznaczone koszty sądowe.

Na rekurs powódki od nałożonego jej zwrotu kosztów sąd wyższy w Wiedniu de-

**) Wręcz przeciwnie postanawia §. 539 gal. pr. c., że mianowicie postępowanie w sprawie głównej *nie* ma być powstrzymanem. — *Red.*

O znaczeniu INWENTARZA GRUNTOWEGO

zastosowaniu odnośnych przepisów przez władze skarbowe

napisał

LUCYAN LIPIŃSKI

c. k. notariusz w Nowym-Sączu.

(Dokończenie).*)

Kraj nasz jest krajem czysto rolniczym, a wszystkie ustawy i przepisy dążą do podniesienia w nim rolnictwa, postępowanie zaś władz skarbowych w wypadkach, o jakich tutaj mowa, zmierza chyba do zupełnego zabicia go-

*) **OD REDAKCJI.** Wspominając w num. 22. str. 175 *Urz. i Prawn.* z r. 1885 o powyższej rozprawce, zastrzeżliśmy sobie, bliżej z nią Czytelników naszych zaznaczyć. Ze względu tedy na doniosłość przedmiotu w niej omówionego, uważaliśmy za najodpowiedniejsze, za przyzwoleniem Szan. Autora podać ją w całości, a sądzimy, że w ten sposób najskuteczniej zwrócimy na nią i jej przedmiot uwagę i sfer właściwych i w ogóle naszych Czytelników.

spodarstwa rolnego, bo czyż można gospodarować bez bydła, bez słomy, bez nawozu i bez zasiewów? Nadto nie przewiduje szkodliwych następstw dla samego skarbu państwa, jakie takie bezwzględne postępowanie władz skarbowych za sobą pociąga, bo zagrabiwszy raz bydło i plony z gruntu, grunt zostanie odłogiem, nie przyniesie na przyszłość pożytku a wreszcie nie odda żadnego pożytku i przyprowadzi kraj o utratę siły podatkowej.

Wierzycielowi w ogóle, a więc i skarbowi państwa, przysługują przeciw legalne środki do zabezpieczenia i ściągnięcia swej należitości, a mianowicie:

a) W razie odpowiedniej ilości ruchomości w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, przymusowe zajęcie (fantowanie) tychże, które połączone być może z przeniesieniem (transferowaniem) ich i oszacowaniem, tudzież przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji,

b) Egzekucyjna sekwestracja dochodów z majątku nieruchomego przez ustanowić się mającego sekwestra, którego albo bezpośrednio albo przez wypuszczenie w najem (jeżeli chodzi o przedmiot,

jaki bez dalszego obrobienia użytym być może, jak dom, mieszkanie i t. p.) lub w dzierżawę (jeżeli przedmiot wypuszczony tylko przez pracę użytym być może [§. 1091 kod. cyw.], jak grunta, majątki ziemskie i t. p.) sekwestrację tę wykonywać może,

c) Przymusowa intabulacja dotyczącego prawa zastawu na majątku nieruchomym, a przy nieruchomościach, nie będących przedmiotem ksiąg gruntowych, zastawnicze ich opisanie, następnie przymusowe oszacowanie a wreszcie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji.

Wszystkich tych trzech sposobów dochodzenia należitości można użyć równocześnie a przepisy odnośne zawarte są w postępowaniu sądowym.

Władzą, wykonującą te kroki egzekucyjne są sądy powiatowe lub kolegialne, stosownie do wysokości sumy dłużnej lub rodzaju majątności egzekwowanej w myśl przepisów normy jurysdykcyjnej, a władzom skarbowym przysługują nadto prawo przedsięwzięcia powyższych kroków przymusowych w drodze daleko krótszej egzekucji politycznej,

cyją z 12 maja 1885 r. l. 7651 zmienił pierwszo sądową rezolucję w ten sposób, że pozwani sami ponosić mają kosztą urosłe z powodu ich żądania złożenia kaucji aktorycznej. Albowiem w obec dotychczas istniejącego zwyczaju sądowego w wypadkach w których krajowcy jako powodowie występują, pozew ma być dekretowanym, chociażby przepisowi §u 406 pow. pr. c. zadosyć nie uczyniono już zaraz w pozwie lub równocześnie z nim, i wyczekiwać należy wniosku pozwanego co do złożenia zabezpieczenia dla kosztów sądowych; powódka przeto dla tego jedynie, że nie do- stawiała już przy skardze dostatecznego co do kosztów sądowych bezpieczeństwa, do zwrotu w mowie będących kosztów rozprawy nie może być zasądzoną. Zresztą pod względem obowiązku co do dania rzeczzonego zabezpieczenia żadnego wcale sporu nie było, gdy powódka li tylko zmniejszenia żądanej przez pozwanych kwoty kaucyjnej 150 złr. się dopraszała, a sąd kaucję tę w kwocie 60 złr. ustanowił, z kąd też pozwani z żądaniem swem po części upadli.

W rekursie rewizyjnym pozwanych zaznaczono, że powódce tem więcej zwrot urosłych kosztów nałożyć należało, ile że w pozwie swym nie zaofiarowała złożenia kaucji i dopiero na drugiej audyencji odpowiedziała na uczynione w tym względzie żądanie; że zaś zmniejszenie kwoty kaucyjnej ze 150 złr. na 60 złr wcale nie spowodowała częściowej przegranej, a niżnienie to żadnych kosztów niespowodowało.

Najw. Trybunał sąd. jednak decyzją z dn. 7. lipca 1885 r. l. 7871 nie uwzględnił tego rekursu rewizyjnego, którego kosztą rewidujący sam ma ponosić, i potwierdził decyzję wyższo-sądową, odsyłając do powodów onejże.

wykonywanej przez Starostwa, które jednakże w tej mierze trzymać się muszą przepisów postępowania cywilnego, (dekr. kanc. nadw. z dnia 16 lipca 1823, N. 1954 zb. u. s.)

Chociaż sprawa ta zbyt jest ważną i zbyt żywo ogół nasz a szczególnie rolników obchodzącą, gdyż jednym takim czynem bezprawnym, jakich się władze skarbowe u nas niemal codziennie dopuszczają, może być rolnik zupełnie, a co najmniej na długie lata zrujnowanym, przecież nie znalazł się dotąd nikt, coby sprawę tę bądź w ciążach prawodawczych bądź w innej drodze właściwej zasadniczo poruszył, jakkolwiek, ile nam wiadomo, mieli posłowie nasi podczas poprzedniej kadencji Sejmowej jeden krzyżący fakt tego rodzaju przed oczyma, jednak z niego skorzystał albo nie chcieli albo, co gorsza, nie umieli.

Badając za przyczynami, z których pochodzi, że władze skarbowe w ten sposób postępują i pozwalają sobie nieraz tego, coby nikomu nieuszło, nie starając się nawet nadać formy legalnej swojemu postępowaniu, doszliśmy do następujących rezultatów:

Zarazem uchwalono wpisać następujące zdanie prawne do Repertorium orzeczeń pod N. 126.

Oświadczenie powoda, że uznaje swój obowiązek złożenia kaucji aktorycznej, samo przez się nie wpływa na decyzję co do zwrotu kosztów rozprawy przeprowadzonej z powodu sporu o wysokość kaucji.

(Posiedzenie z 7 lipca 1885 r. l. 7871. Senat IV.)

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

18. (Do §. 307. gal. pr. c.) Gdy jedna ze stron spornących w toku postępowania umrze, przysięga przez nią wskazana jako przez nią wykonana ma być uważana, chociażby skargi sama nie podpisała, jeżeli w dalszych pismach sporowych na dowód z przysięgi w pozwie wprowadzony się powołała i te pod kierunkiem sędziego wnoszone pisma znakiem krzyża podpisała za przybraniem kogoś jej nazwisko podpisującego, czem w zupełności zadosyć uczyniono postanowieniom §. 307 pr. c. i dekr. ndw. z 5 marca 1795 r. N. 222 Zb. pr. s. — (Orz. n. Tr. s. z 12. maja 1885 r. l. 5379 — Prz. s. i a. Nr. 31 z r. 1885.

19. (Do §. 350. gal. pr. c.) Wywód zażaleń apelacyjnych w postępowaniu ustnem może także w krajach w których gal. pr. c. obowiązuje, na piśmie być wniesiony. — (Orz. najw. Tr. s. z 20 maja. 1885 r. l. 4801. — Ger. H. N. 34 z r. 1885).

20. (Do §. 338. gal. pr. c.) Sekwestracji prowizorycznej nie można dozwolnić na podstawie świadectwa o grożącym niebezpieczeństwie przez osoby prywatne wydanego — (Orz. n. Tr. s. z 7. paźdz. 1884 r. l. 9375 — Ger. H. N. 36 z r. 1885).

21. (Do §§. 362 i 364 gal. pr. c.) Sędzia egzekucję pozwalający nie ma się wdawać w

rozstrzygnięcie pytania, czy wyrokiem polubownym orzeczono o spornych lub wątpliwych pretensjach. W szczególności nie jest on powołanym do rozstrzygania, czy spornymi były prawa między stronami, które się zgodziły na sędziów polubownych, mianowicie, czy względem zwrotu posagu lub odpłaty za życia małżonków spór mógł powstać, lub czy w zapisie na sąd pol. wymienić należało, z jakiego powodu spór powstał, w końcu czy w ogóle wyrok polubowny był po myśli §. 916 k. c. czynnością pozorną i właściwie jako kontrakt małżeński miałby być pojmowanym. — (Orz. n. Tr. s. z 20. stycznia 1885 r. l. 462. — Prz. s. i a. N. 37 z r. 1885)

22. (Do §. 365. gal. pr. c.) Nie można dozwolnić egzekucji na podstawie wyroku sądu polub. którego należyte doręczenie jest wątpliwem Albowiem przy załatwieniu żądania dozwolenia egzekucji na podstawie wyroku przez zwyczajnego sędziego wydanego sędzią z własnych aktów powziąć może, czy odnośny wyrok obom stronom sporującym doręczono, czy więc takowy nadaje się do egzekucji (dekr. ndw. z 10. listop. 1801 r. N. 702 Zb. pr. s.) Gdy zaś na podstawie wyroku polubownego o egzekucję proszono, obowiązkiem jest domagającego się egzekucji wykazać, że wyrok polub. stronie przeciwnej został doręczonym. — W danym wypadku według przedłożonego rewersu wyrok pol. w dn. 14. czerwca 1881 r. wydany egzekwowanemu dopiero 24 sierpnia 1883 r., zatem dopiero po upływie dwóch lat, miał być doręczonym. Sposób zaś doręczenia nie jest widocznym. Nadto z porównania podpisu egzekwowanego na zapisie kompromisarskim z owym na rewersie nie da się powziąć tożsamości obu podpisów. Braknie tedy dowód należytego doręczenia egzekwowanemu odnośnego wyroku, nie zachodzą zatem warunki dozwolenia egzekucji. — (Orz. n. Tr. s. z 4. marca 1885 r. l. 1973. — Prz. s. i a. N. 36 z r. 1885).

23. (—) Na podstawie wyroku polub.

1) Że mając na oku tylko chęć ściągnięcia należności, zasadniczo nie wchodzi w to, od kogo ściągać i czy żądanie jest słuszne, lecz ściągać nieraz od osoby, która nie ma żadnego obowiązku do płacenia należności nienależnej i zadawniałej a pochwały otrzymuje ten urzędnik, który choćby z cudzą krzywdą jak najwięcej dochodu skarbowi przysporzy.

Na poparcie tego twierdzenia mamy w ręku dowody, że urząd podatkowy, nie mogąc ściągnąć należności od dłużnika właściwego, z całą świadomością rzeczy zażądał jej od tegoż imiennika, do czego się sam najwyraźniej przyznał (jak rezolucja c. k. gł. urzędu podatkowego w Nowym Sączu z dnia 28. maja 1884 r. l. 3184) dalej, że władze skarbowe wymierzają najczęściej należności swoje wyżej, niż się należy, a bez względu na rekurs, ściągać należności te z całą surowością, co nieraz o zupełną ruinę przyprowadzić może, a mamy w ręku dowody, że zamiast należności prawnej, wynoszącej 12 zł. 50 ct., wymierzono 1365 zł. w. a., a chociaż się z sumą tą zaintabulowano, zaś przeciw wymia-

rowi rekurs został wniesiony, rekursu tego przez lat 3 niezałatwiono, lecz należność 1365 zł. z kosztami na przeszło 20 zł. urosłymi i procentami (które też coś już około 250 zł. wynoszą) w drodze egzekucji ściągnąć chciano a nawet licytację ruchomości dłużnika rozpisano*), ileż

2) Zaden rekurs w sprawach skarbowych nie wstrzymuje egzekucji stosownie do przepisów istniejących, a rekursy skarbowe zalegają zwyczajnie latami bez załatwienia,

3) Niesłyszeliśmy o wypadku, aby jaki urzędnik lub funkcjonarjusz skarbowy pociągniętym był do odpowiedzialności za jakiekolwiek czyny, choćby nawet nadużycia, popełnione na korzyść skarbu, z wyjątkiem chyba jednego wypadku prawdziwej „Lynchjustiz“, gdzie w okolicy Starego Sącza przed dwoma laty włóścianin zabił egzekutora podatkowego Amanda Karola Brabletza, którego przy

*) W skutek zażalenia, wniesionego telegraficznie do Jego Ekscełencji p. Ministra skarbu, egzekucję tę wstrzymano i rekurs natychmiast załatwiono, obniżając w I. instancji należność tę na 111 zł. w. a., a w skutek dalszego rekursu obniżono ją na 12 zł. 50 ct. w. a.

wnego, o którego unieważnienie skargę wniesiono, można dozwoić egzekucji ku zabezpieczeniu. Jakkolwiek bowiem nieprawdziwem jest zdanie że wniesienie skargi o unieważnienie wyr. pol. nie ma skutku prawnego przeciw egzekwującemu prawnabywcy, przeciwnie wskutek tej skargi egzekucja ku ślagnieniu wierzytelności nie może być dozwolona, to jednak według analogji (§. 575 gal. pr. c.) z §. 339 gal. pr. c., z dekr. nadw. z 7. maja 1839 r. N. 358 Zb. pr., z §. 7. ces. rzp. z 21. maja 1855 r. N. 95 Dz. pr. p. i z §§. 4. i 5. rzp. min. z 18 lipca 1859 r. N. 130 dz. pr. p., ma miejsce egzekucja ku zabezpieczeniu. — (Orz. n. Tr. s. z 16 czerwca 1885 r. l. 6302. — Prz. s. i a. N. 31. z r. 1885).

24 (Do §. 4. post. sumar.) Pretensja odszkodowania z powodu nieprzyjęcia pewnej części z ogólnej dostawy, chociażby część ta nie dosięgała kwoty 500 złr., nie w drodze postępowania sumar. lecz w drodze zwyczajnego postępowania pisemnego powinna być dochodzona, jeżeli cena ogólnej dostawy kwotę 500 złr. przewyższa. — (Orz. n. Tr. s. z 5. maja 1885 r. l. 5409. — Jur. Ztg. N. 25 z r. 1885)

25 (Do §. 10. post. sumar.) Stronie procesowej nie służy prawo rekursu od przyjęcia przez sąd pisma apelacyjnego bez podpisu adwokata wniesionego, ponieważ przyjęcie to w niczem nie narusza interesu przeciwnika w sporze. — (Orz. n. Tr. s. z 30. grud. 1884 r. l. 14783. — Ger. H. N. 36 z r. 1885).

26. (Do §. 37. post. sum.) W razie odkazania przysięgi stanowczej, kuratorowi według §. 37. ust. 2. post. sum. wskazanej, mający ją sobie odkazaną przysięgać ma, że podpis wystawcy według swej nalepszej wiedzy i sumienia za prawdziwy uważa. — Oba sądy niższe utrzymanie nakazu zapłaty zależnem uczyniły od przysięgi stanowczej A. przez kuratora odkazanej, że B. weksel własnoręcznie podpisał. Jednakże przysięgi stan. powyżej nadmienionej A. w tej formie wcale nie wska-

zał i nie może też jej wykazać, ponieważ okoliczność, że B. weksel zaskarżony podpisał, usuwa się z pod wiedzy A., zresztą taka przysięga w formie przesłanej li tylko w wypadku w pierwszym ustępie §. 37 post. sum. (§. 12 post. weksl.) od rzekomego wystawcy dokumentu może być wymaganą w niniejszym zaś wypadku rozchodzi się o przysięgę w ust. 2. pow. §. wspomnianą, która gdy odkazaną została, nie może w innej formie być wymaganą niż jaka dla przysięgi wskazanej jest ustanowioną (dekr. ndw. z 17. lipca 1787 r. N. 697 Zb. pr. s.) Wobec tego w równobrzmiących wyrokach niższych sądów, nakładających na A. do wód który nie był ofiarowanym, spostrzegać się daje oczywista niesprawiedliwość po myśli dekr. ndw. z 15. lut. 1833 r. N. 2593 Zb. pr. s., z kąd też wyroki równobrzmiące zmienić i na wskazaną w replice a w duplice wyraźnie odkazaną spór rozstrzygającą przysięgą stanowczą pod względem prawdziwości podpisu B. orzec należało. — (Orz. n. Tr. s. z 3. marca 1885 r. l. 320. — Prz. s. i a. N. 36 z r. 1885).

23. (Do §. 1. post. provizor) Jeżeli akt rzekomego naruszenia posiadania przedstawia się jako akt egzekucji politycznej, nie można przeciw niemu wystąpić w drodze skargi provizorjalnej. — A. podał już w skardze swej prow., że dn. 18. listop. 1882 r. oznajmił mu naczelnik gminy, iż ogród warzywny (którego istnienie, jako na miejscu publicznem się znajdujęcego, przeszkadza bezpieczeństwu i ułatwieniu ruchu) przez Zwierzchność gminną zostanie zniesionym, jeżeli on sam go nie zniesie do świąt Bożego narodz. 1882 r. Gdy oznajmienie to przez Zwierzchność gminną jako przedstawiciela gminy na zewnątrz uczynione, uważanem być musi za orzeczenie polityczne, a A. dał temuż urzędowi w moc prawa, przeto nie jest rzeczą sądu, orzekać o prawnej onegoż skuteczności. Wobec tego zniesienie ogrodu przedstawia się jako akt politycznej egzekucji a przeto w drodze skargi proviz. nie może być kwestjo-

nowanem. — (Orz. n. Tr. s. z 12. wrześ. 1883 r. l. 10489. — Ger. H. n. 31. z r. 1885).

24. (—) Sądy nie powinny wdawać się w orzeczenie o naruszeniu posiadania dobra publicznego, lecz po myśli §. 1. gal. pr. c. zwrócić skargę jako nie nadającą się do postępow. sądowego. — (Orz. n. Tr. s. z 29. kwiet. 1885 r. l. 4535. — Ger. H. n. 39 z r. 1885).

25. (—) Naruszenie posiadania może być popełnionem także przez rozszerzenie posiadania prawnego po za jego objętość dotychczasową. — (Orz. n. Tr. s. z 29. kwiet. 1884 r. l. 4876. — Ger. H. n. 36 z r. 1885).

ADMINISTRACJA.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

(Orzeczenia Trybunału administracyjnego)

12. (Podatek dochodowy III. kl.) Przy wymiarze podatku dochod. III. kl. ubytki w dochodzie, które w ciągu roku podatkowego zachodzą, nie mogą powodować zmniejszenia wymiaru podatku za tenże rok. Wprawdzie §. 21. rozp. wykonawczego zawiera postanowienie, że jeżeli w ciągu roku przedsiębiorstwa podatkowi ulegającego całkowicie zaprzestano, podatek dochod. w takiej tylko kwocie ma być pobranym, jaka według stosunku czasu przez który ono było w ruchu, do czasu z całego roku wypada; z tego postanowienia jednak jasno wynika, że takowe do tych tylko klas podatku dochod. ma być zastosowaniem, które pozostawienie przedsiębiorstwa w ruchu warunkują. — Jednakże z postanowienia ustawy o wymiarze podatku dochod. III klasy według stanu majątku i dochodu w dniu 31. grudnia roku poprzedzającego rok podatkowy, jak też z zasady w §. 21. rozp. wykou. wypowiedzianej że powiększenia lub ubytki w dochodzie, jakie w ciągu roku podatkowego zachodzą, ani pod-

ściąganiu należytości gorliwość swoją za daleko posunął,

4) Że urzędnikami, którym powierza się wymiar należytości skarbowych, zostają często ludzie, co żadnych pojęć prawnych i żadnego wykształcenia fachowego nie mają,

5) Że ustawy skarbowe stawiają zasady wprost niemoralne, opłacając łapówki (Ergreifersantheil) za dostrzeżenia i rodząc brzydkie łakomstwo, tudzież,

6) Zasady całkiem niesłuszne, przepisując, że w razach wątpliwych należy wymierzać jak najwyżej i tę należytość najwyższą, choćby się nawet nie należała, na koszt biednego kontrybuenta ścigać, pociągając do odpowiedzialności urzędnika, coby wymierzył za mało a sankcjonując wymiary za wysokie.

Wracając do pierwotnego przedmiotu, od którego na chwilę odbiedz musieliśmy, chcąc uwytatnić zgubne zasady, na jakich u nas cały gmach finansowy polega, i otrzymać podstawę do wniosków w celu uchylenia na przyszłość bezprawnych grabieży inwentarzy gruntowych, pło-
nów na pniu i drzew rosnących w lesie (jak tego świeży przykład dało Starostwo

Sandeckie) musimy przedewszystkiem zauważyć, iż sprawa ta jest w ścisłym związku z różnemi zasadami, przepisami i zwyczajami władz skarbowych i wynika z wygórowanego fiskalizmu, jaki się w Austrii zakorzenił a w naszej Galicji szczególnie coraz bardziej rozwiłmożnia.

Wyliczanie jednakże wszystkich zarzutów tego rodzaju, przekraczałoby granice tego pisma, wymagałoby przydługich zastanowień i wniosków do całego szeregu reform, jakich koniecznie potrzeba, aby cały nasz gmach finansowy nie runął a struna zbyt wyciągnięta nie pękła.

Dla uchylenia takich wadliwości w postępowaniu władz skarbowych, należałoby, ażeby Rząd oprócz ogólnej reformy pod względem zasad, jakimi się w tej mierze kieruje:

1) Wydał polecenie władzom skarbowym, ażeby ściśle przestrzegały ustaw i przepisów przy wymiarze i ściąganiu należytości skarbowych, przypominając im, że podług przepisu kodeksu cywilnego, którego wszystkich a więc i władze skarbowe obowiązują, inwentarz grunto-

wy t. j. bydlęo potrzebne do porządnego prowadzenia gospodarstwa, narzędzia gospodarcze, plony na pniu i drzewo nie ścięte, nie mogą być fantowane ani pod egzekucję podciągane w sposób dla ruchomości przepisany, którego przepisu nie uchyła nawet osobiste oddanie tych przedmiotów w zastaw ze strony właściciela;

2) Dochodził ściśle i energicznie przekroczeń podobnego rodzaju i pociągał winnych do surowej odpowiedzialności;

3) Zarządził szybkie postępowanie w sprawach skarbowych;

4) Niepowierzał ani wymiaru, ani ściągania należytości skarbowych ludziom, nie obeznanym z ustawami i nie mającym fachowego wykształcenia.

Odcinek.

(Dokończenie z N. 1. z r. b.)

Trafiają się jednak wypadki, w których i c. k. Sędziemu powiatowemu nie ujdzie chodzić krzywymi drogami. Jeżeli np. który dosługując 40 rok

wyższenia ani też zniżenia wymiaru podatkowego za tenże rok spowodować nie mogą, i to także konsekwentnie wypływa, że osoba obowiązana do opłacania podatku która pobiera dochód podatkowi według klasy III. ulegający, do płacenia podatku za ów rok w którym obowiązki jej podatkowy urasta nie może być pociągana. — (Orz. Tr. a. z 25 kwietnia 1885 r. l. 925. — Budw. 2597).

13. (*Podatek od spirytów*). Przy ocenie, ażeby jaki wyszynk wódki li tylko jako uboczny interes się przedstawia, władze nie są związane zdaniem mężów zaufania. — (Orz. Tr. a. z 1 maja 1885 r. l. 11§2. — Budw. 2536).

14. (*Do §§. 2. i 11. ust. z 23. czerwca 1881 r. N. 62 dz. pr. p.*) Niższy wymiar opłaty od wyszynku napojów spirytusowych w jednej piątej części podatku zarobk. od prowadzenia przemysłu opłacanego stosowanym być może według § 11. ust. z 23. czerwca 1881 tylko do posiadaczy przemysłowości gospodnych goszczenia obcych i podawania potraw i kawy, do cukierników, piernikarzy, dalej do posiadaczy takich przemysłowości kniepieckich, którzy sprzedają gorących napojów spirytusowych po myśli §. 2. pow. ust. ubocznie się trudnią; nie tyczy się tedy przemysłowców, którzy li tylko koncesję na wyszynk piwa i wódki posiadają. — (Orz. Tr. a. z 8 kwiet. 1885 r. l. 932. — Budw. 2490).

15. (*Specjalne ustawy podatkowe dla Chrzanowa*). Zaprowadzony na rzecz miasta Chrzanowa specjalnymi ustawami z 17. lutego 1879 r. N. 73 i z 2. marca 1882 r. N. 55. Dz. u. kraj podatek nie może być traktowany jako należący do kategorii dodatków do podatków bezpośrednich a w szczególności dodatku do podatku konsumcyjnego. Ustawy te nie rozróżniają między piwem krajowym a zagranicznym; przeto też podatek niemi urządzony także od piw zagranicznych musi być płaconym pomimo że według dekr. nadw. z 27. paźdź.

1844 r. l. 31716 te nie ulegają powszechnym podatkom bezpośrednim. — (Orz. Tr. a. z 23. kwiet. 1855 r. l. 948. — Budw. 2520.)

16. (*Do §. 15. pat. łowieckiego z 18 lutego 1786 r.*) Nie istnieje ustawa, któraby w postępowaniu administr. w ogóle, a w szczególności w owym co do pretensyj do wynagrodzenia szkód przez zwierzęne rządzonych, władze administracyjne zobowiązywała do orzekania zwrotu przez stronę w sporze upadającą takich kosztów, których domaga się strona wygrywająca z tytułu łożonego we własnej sprawie trudu, względnie z tytułu zastępstwa przez doradcę prawnego, w szczególności za stratę czasu, sporządzenie pism sporowych i interwencję przy odnośnych czynnościach urzędowych. — (Orz. Tr. a. z 9. kwiet. 1855 r. l. 899. — Budw. 2495).

17. (*Obszar łowiecki*). Obszar posiadłość gruntowa, którą trzeba przebyć, aby z jednej części kompleksu gruntowego przejść do drugiego, znosi łączność kompleksu. — Te tylko drogi nie przerywają łączności kompleksu gruntowego, które przez tenże przechodzą, zatem tak są położone, że grunta leżą naprzeciw siebie. — (Orz. Tr. a. z 29 kwiet. 1885 r. l. 1180 — Budw. 2532).

18. (*Obszary dworskie*). Posiadłość dworska, która nie istnieje jako obszar dworski, nie może być zniewolona do dostarczenia potrzebnego do naprawy dróg materiału drzewnego. Z ostatniego ust. §. 1. ust. kraj. z 12 sierpnia 1866 r. N. 20. dz. u. kraj. jasno wynika, że wcielenie posiadłości dominikalnej w obręb miasta położonej do związku gminy tego miasta nie może być dowolne, to jest zależne od żądania każdego posiadacza obszaru dworskiego i przyzwolenia gminy (jak w § 2 tej ustawy), lecz że, o ile się rozchodzi o granice, o obręb gminy miasta, nie może już być mowa o obszarze dworskim tamże. — (Orz. Tr. a. z 11 kwiet. 1885 r. l. 945. — Budw. 2498).

19. (*Do §. 68 ust. gm. gal.*) Uprawnienie do spółdzielstwa w użytkach z lasu gminnego

oparte na „dozryczasowym zwyczajnie“ sięgającym czasu przed wejściem ustawy gm. w życie, według §. 70. czesk. ust. gm. (§. 68. gal. ust. gm.) za wystarczające uważać należy. — (Orz. Tr. a. z 20. marca 1885 r. l. 756. — Budw. 2463).

20. (—) Posiadacz oddzielnych części realności, której li tylko jako gospodarzej całości posiadanie według zwyczaju do pobierania użytków gminnych uprawniało, nie mogą być dopuszczeni do spółdzielstwa w tychże użytkach. — (Orz. Tr. a. z 27. marca 1885 r. l. 864. — Budw. 2479).

SPRAWY KOLEJOWE.

Położenie wykonawczych urzędników kolejowych.

Urządnik wykonawczy przy kolejach żelaznych odpowiedzialnym jest nie tylko za czynności służbowe specjalnie przez się samego przedsięwzięte, lecz także za odpowiednie przepisom, nienaganne wykonanie służby w ogóle. Ma on przyjąć na siebie poręczenie za niczem nie przeszkodzone, żadnych interesów, jakiegokolwiekby one były, nie narażające lub uszkadzające dopełnienie celów tego przedsiębiorstwa, któremu siły swe poświęca. Naczelnik stacji znów musi osobistą przyjąć odpowiedzialność za czynności wszystkich swych podwładnych.

Cel tej organom kolejowym nałożonej odpowiedzialności nie w tem tkwi, by za każdy przepisom nie odpowiedni postępek w każdym wypadku mieć je-

służby tylko swoim podwładnym każe iść prostą drogą pracy a sam idzie bokiem wygodną ścieżką a mimo to ani nie myśli o dobrze zasłużonym stanie spoczynku z powodu, że mu się bardzo dobrze powodzi i jeszcze na tyle posiada energii, aby dla dobra ogółu „chodzić“ do biura, to wtedy dostaje z góry delikatne upomnienie, aby w interesie służby ze względu na swe stargane siły pomyślał już o odpoczynku; jeżeli zaś brakuje mu jeszcze wiele do 40. a lubi zbyt wiele oddalać się od drogi prostej, to się go przenosi w inne strony, gdzie przynajmniej z początku chodzi prostszą drogą, gdyż nieznając jeszcze krzywych drożyn musi się spuścić nieraz i na furmana, a ten ze względu na „chudobę“ wyszukuje najprostsze i najkrótsze drogi bez względu na to, czy pana komisarza przy każdym podskoczeniu wozu zakłuje co chwila w boku czy nie.

A propos takich dróg nie może zamilczeć, jak się przysłużyło mimo woli pewne c. k. Starostwo powiatowe p. ministrowi Falkenheynowi w czasie

jego przyjazdu do Galicji. Takowe nakazało bowiem natychmiastową naprawę wszystkich dróg prywatnych, którymi p. minister miał przejeżdżać a wiedząc dobrze, że chłop tamtejszy bez „prynuki“ i jeść nie będzie a nie dopiero robić i drogi naprawiać, które zresztą dla niego są bardzo dobre, rozesłało wszędzie żandarmów, którzy z bronią w rękę spędzali mnóstwo bab i chłopów z motykami, rydlami i taczkami na drogi, które też w okamgnieniu naprawiono; potem posypały się do rzeczoności c. k. starostwa pow. Berichty, że polecenie ściśle wykonano. To prawda, że wykonano, ale jak? Otóż wiadomo, że żandarmi nie dróżnicy i robotami kierować nie mogli a chłopci i baby naprawiali jak umieli i jak chcieli. Błotniste np. miejsca zawalono kamieniami wielkości końskiej głowy a miejsca nieco tylko nierówne wysypano niby „szutrem“ a właściwie kamieniami niepośledniej wielkości, jakie przydybano przy najbliższym potoku i naprawa skończona. Widząc tak naprawioną drogę chłopci sami śmiali się między sobą

ze swego dzieła mówiąc: No jak toho p. mynystra teper na tuj dorozi ne woźmut kolki, to sia ho żadna bida bilsze ne ime. Pan minister zaś, jeżeli wiedział o tem zarządzeniu c. k. Starostwa pow. i o tegoż sprzężystem wykonaniu, to nie jadąc nigdy przedtem tą drogą i nie wiedząc przeto jaką była przed naprawą, niezawodnie pomyślał sobie: Himmlische Mächte! wo wäre ich denn, hätte man diesen Weg nicht ausgebessert! Tymczasem, gdyby ją wcale nie naprawiano, byłby sobie dosyć wygodnie przejechał tak jak ludzie jeździli przedtem i jak jeżdżą obecnie, gdy przez parę miesięcy koła powoli powtłaczały nawalone kamieniska w ziemię. Ale mundus vult decipi — ergo decipiatur!

Tak to się nieraz dzieje i z rachunkami różnych funduszów, sprawozdaniemi, wykazami i t. d. i t. d. Na papierze wydaje się niejedno bardzo pięknie a w rzeczywistości wygląda bardzo głupio.

W pewnym np. c. k. Sądzie pow. m. d. urgował niedawno adwokat do- brze znajomego sobie sędziego, aby

dnego lub kilku winnych lecz, by przeto osiągnąć pewność jak najwyższego stopnia przezorności i ścisłości w pełnieniu służby przez organa, i tem samem możliwość wyrządzenia szkód w jak największą dal usunąć.

Rozpatrując się jednak w funkcjach, jakie urzędnik ruchu i szef stacji w służbie mają do pełnienia, znajdujemy w nich taką mnogość najróżnorodniejszych obowiązków, które nie raz po części równocześnie mają być spełnione jeżeli służba bez przeszkody ma się odbywać, że za pierwszym wejrzeniem jawną się staje prosta niemożność sprostowania tym wszystkim wymaganiom bez zdania części tychże na barki innych urzędników. Takie zaś stosunki nadają paragrafowi o osobistej odpowiedzialności tło, nie przyczyniające się wcale do wzmoczenia poszanowania dla przepisów, którego wcieleniem w pierwszym rzędzie musi być urzędnik wykonawczy.

Dziwnem jest, że, jak skoro wypadek jaki wykaże wadliwość jakiego urzędnika przy Zakładzie ruchu istniejącego, w pierwszym rzędzie nie o tem się myśli, by wadliwe urządzenie po prostu usunąć i lepszym zastąpić, lecz wszystkie zarządzenia do tego są skierowane, by odpowiedzialność urzędników wyżej wyśrubować, i na wszystkie strony rozszerzyć. A przecież to właśnie sprzeczność odpowiedzialność do tego punktu, w którym czynny jej wpływ ustać musi, bo wszakże odpowiedzialnym może

na być li tylko za to, za co rzeczywiście odpowiadać można.

Gdziekolwiek urzędnik wykonawczy wzrok swój skieruje, wszędzie wyziera doń „osobista odpowiedzialność“. Złożono nań w tym względzie ciężar, który go wprost przygniata. Spis tego wszystkiego, za co urzędnik wykonawczy ponosić ma osobistą odpowiedzialność, wykazałby taką mnogość nazw różnorodnych, że każdy słuszenie musiałby zdumieć się i wyrzec, iż to na jednego człowieka jest za wiele, za nadto wiele, jeżeli odpowiedzialność istnieć ma nie tylko na papierze, lecz w rzeczywistości.

Gorszem jeszcze niż urzędników wykonawczych w ogóle jest położenie szefów stacji. Są oni za wszystko odpowiedzialni, co się zdarzy w stacji i ich rejonie w różnorodnych sferach służbowych. Przepisy i instrukcje służbowe bardzo to wyraźnie wypowiadają, a każdy ich ustęp, w którym mowa o jakim obowiązku lub staranności służbowej, kończy się z pewnością wskazaniem na osobistą w tym względzie odpowiedzialność. Zdaje się to jednak być niedostatecznym, lub też uważa się swe organa za ludzi nader krótkiej pamięci, gdyż każdy prawie osobny reskrypt, każde zarządzenie, chociażby było tylko powtórzeniem innego, kończy się znów stereotypową formułą: „Naczelnika stacji czyni się zato osobiście odpowiedzialnym“. W żadnej innej publicznej lub innego rodzaju gałęzi służby nie lubują się w tak

obfitem użyciu — rzeczyby można, nadużyciu — tej formuły, jak w służbie kolejowej. Zdawałoby się, iż bez tej formuły nie zgoda nie da się zrobić. Znajdujemy ją, gdziekolwiek spojrzymy i żaden oddział służby nie może się obejść bez niej. Wiadomy nam wypadek, gdzie kierownik warsztatów otrzymał od swej dyrekcji polecenie, by zważał na to iżby robotnicy w poniedziałki się nie napijali, a odnośny reskrypt dosłownie pisał: „Jesteś mi pan osobiście odpowiedzialnym, by robotnicy się nie napijali i nie poniedziałkowali“. W innym wypadku młody robotnik na stacji ze swawoli puścił się w pogoń za wjeżdżającym pociągiem. Naczelnika stacji z odwołaniem się do tego wypadku uczyniono „odpowiedzialnym, by młodzi chłopcy tak swawolnie się nie zachowywali“. — Zrozumiałem to jest, że w każdym oddziale ktoś być musi, na którym ciąży zań główna odpowiedzialność. Odpowiedzialność ta jednak li tylko do tego może się odnosić, by organa nadzorować, niemi prawidłowo kierować, i czuwać nad prawidłowym wykonaniem zarządzeń; niepodobieństwem zaś jest rozumieć pod tem żądania, by kierujący urzędnik miał być wszędzie, równocześnie i po zawszystkiemi osobami, lub by sam wykonywał wszelkie zarządzenia — to bowiem byłoby wprost niemożliwym.

(Dok. nast.)

mu załatwił pilne podanie, na co otrzymał odpowiedź: Dobrze, dobrze, jutro załatwię. Adwokat będąc pewnym, że Sędzia dotrzyma słowa, czekał cierpliwie jeden tydzień a dalej i drugi, a uchwały jak niebyło tak niema. Zniecierpliwiony pyta się przy sposobności sędziego, co się stało z jego „kawałkiem“ a otrzymawszy zapewnienie, że załatwiony, idzie do protokołu podawczego i przekonawszy się że już dawno „wykreślony“, zaczyna się już w duchu oburzać na niedołężność ekspedytu i każe sobie ten kawałek wyszukać, aby przyspieszyć jego ekspedycję i z ciekawości zagląda jaka zapadła uchwała; wtem widzi taki referat: Votum. Tymczasowo ad acta! Videat Registratura! Reprodukować po dniach 30! — Brawo p. referencie! Prędejsz i trafniej — bo bez najmniejszego błędu ustawy materialnej — nie mógł by załatwić nawet i sam p. minister sprawiedliwości.

Wracam teraz do płci pięknej mimo, że z nią nie sympatyzuję, chociaż nie dla tego jak francuzki poeta Boileau, którego w wieku dziecinnym dzióbnał

indyk i oszpecił urwawszy mu podobno kawałek nosa, wskutek czego czy sam się nie chciał potem żenić czy też może żadna go niechciała — dosyć że pozostał starym kawalerem i strasznie nie cierpiał płci pięknej a przytem i mnichów; tych ostatnich nie dlatego, że prawdopodobnie nie podzieliali jego zapatrywań pod tym względem trzymając się zasady: Kochaj bliźniego jak siebie samego — ale jedynie dla tego, że jak niegdyś rzymski synakosz Lucullus przywiózł z małej Azji czereśnie i takowe rozpowszechnił, tak ci sprowadzili indyków z Indii, przedtem w Europie nieznanych; tylko już tego nie wiem, czy w tym samym co Lucullus celu, czyli też ku umartwianiu ciała.

Ja, jeżeli nie sympatyzuję z płcią piękną (oczywista nie w tym co Boileau stopniu), to jedynie z powodu jej wad fizycznych, gdyż każda prawie piękność cierpi przynajmniej na bicie serca (palpitatio cordis), wskutek czego serce nie bije stale jednako, tylko raz tak raz owak — jednym słowem co chwila inaczej. Z tą po-

chodzi w wyższym stopniu tej wady nieregularne krążenie krwi, z tego niedostateczne odżywienie a z tego znowu osłabienie nerwów, co znowu prowadzi do tysiącznych dolegliwości nerwowych, objętych nazwą neuralgii i hysterji; a choroba ta to nie bagatela; można by spisać nie jedno pióro, gdyby chcieć opisać wszystkie cierpienia rzeczywiste i fikcyjne, wszystkie chymery, wszystkie zachcianki i t. d.

Do palpitacji serca przyłącza się zwykle także zwężenie i stwardnienie pewnych części sercowych (atheroma ostii venosi sinistri a rzadziej arteriosi dextri lub venosi dextri), wskutek czego dla kobiety tą wadą dotkniętej obojętną jest podobno płeć brzydka, co atoli w obec tego że płeć piękna liczebnie przewyższa płeć brzydką nikomu wiele nie szkodzi. Gorszą w swych skutkach jest wada serca połączona z rozcięciem lub wybujałością pewnych części serca (aneurysma aortae lub hypertrophia dextri ventriculi), gdyż kobieta przy takiej wadzie — jak się zdaje — dąży do wprowadzenia w życie idei Platona o wspólności kobiet

STOWARZYSZENIA.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie.

Dnia 20. Intego 1886 z nderzeniem godz. 4tej po połndniu odbędzie się w lokalnościach c. k. Sądu w Kosowie czterdzieste zwyczajne walne zebranie kosowskiego towarzystwa prawniczego, na które Wydział szanownych Członków zaprasza.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia; 2. sprawozdanie Wydziału o petycji Lwowskiego Towarzystwa prawniczego, wystosowanej do c. k. ministerstwa sprawiedliwości o spowodowanie wydania nstawy, normującej sposób postępowania w Galicji przy rozdziale ceny kupna w wypadkach egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości. Sprawozdawca p. Dr. Wurst; 3. sprawozdanie z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo orzeczeń najwyższ. trybunału, Nr. 42, 47, 59, 60, 61. Sprawozdawca p. Kohmann; 4. sprawozdanie z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo orzeczeń trybunału kasacyjnego, Nr. 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41. Sprawozdawca p. Roszkiewicz; 5. sprawozdanie z ruchu billiograficznego na polu prawa i umiejętności społecznych w r. 1885. Sprawozdawca p. Dr. Wilkowski; 6. debaty nad kwestjami prawnymi, niezadowolonymi na poprzednich posiedzeniach Sprawozdawcy pp. Dr. Wilkowski i Dr. Wurst; 7. wnioski członków.

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa prawniczego w Kosowie w r. 1885.

Rozwój Kosowskiego Towarzystwa prawniczego postępował w r. 1885., który był oraz 14tym rokiem istnienia towarzystwa, równie

pomyślnie, jak w latach poprzednich. Walne zebrania towarzystwa, na których działanie towarzystwa na zewnątrz właściwie się ujawniało, były zawsze bardzo ożywione, zainteresowania się członków sprawami towarzystwa i udział ich w pracach takowego były powszechne, a czucie z ogółem prawników utrzymywano za pomocą sprawozdań, ogłaszanych w dziennikach krajowych, które z wszelką gotowością łamy swoje nam otwierały.

Na podstawie doświadczeń z lat poprzednich obierało towarzystwo i w roku ubiegłym za przedmiot swych prac i rozpraw głównie kwestje praktyczne, nasuwające się członkom towarzystwa w ich pracach zawodowych. — W szczególności obznajamiano się na walnych zebraniach z nowo ogłaszanymi ustawami i rozporządzeniami na podstawie szczegółowych sprawozdań wyznaczanych co do referentów, rozbiegano ważniejsze orzeczenia władz i instancyj centralnych, a w szczególności także najwyższego trybunału sądowego, trybunału kasacyjnego, trybunałów państwowego i administracyjnego, jak niemniej wyborowe artykuły fachowych czasopism prawniczych, interpretowano i komentowano pozytywne ustawy, debutowano nad ważniejszymi lub wątpliwymi wypadkami praktycznymi przedstawianymi przez poszczególnych członków towarzystwa, i załatwiano wypadki wątpliwe uchwalanymi przez towarzystwo rezolucjami, które następnie ogłaszano w sprawozdaniach miesięcznych w dziennikach — pobudzając w ten sposób ogół prawników do krytyki i zajmowania się poruszonemi przez towarzystwo naszymi sprawami.

Ażeby traktowanym na walnych zebraniach sprawom zapewnić wszechstronne opracowanie i umożliwić wszystkim członkom udział w pracach towarzystwa i w dyskusji, traktowano wszystkie kwestje ważniejsze tylko po poprzednim postawieniu ich na ogłoszonym każdorazowo wcześniej porządku dziennym najbliższego zebrania i na podstawie szczegółowo

opracowanych referatów wyznaczanych w tym celu sprawozdawców.

Jako pomoc nankową utrzymywało towarzystwo w roku ubiegłym dziesięć czasopism prawniczych które równie jak znaczna już i wzorowo prowadzona biblioteka członkom towarzystwa każdej chwili były przystępne i z których członkowie skwapliwie korzystali. Nadto utrzymywano dla dogodności członków, mieszkających w Kutach i Wiźnicy, po jednym czasopiśmie prawniczym w każdej z tych miejscowości, — jak również posiedzenia plenarne towarzystwa na przemian w Kosowie, Kutach i Wiźnicy się odbywały. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wdowy i sieroty po urzędnikach.

Petycja do Rady państwa, wypracowana z inicjatywy lwowskiej spółki zaliczkowej stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną, w sprawie polepszenia doli wdów i sierót po urzędnikach państwowych, niebawem wniesioną będzie do Izby depntowanych. Przedmiotowo, a gruntownie wykazano w niej smutne położenie socjalne tysięcy rodzin urzędniczych, których Opatrzność pozbawiła głowy, los tyłu wdów i sierót wyrwanych z powodu śmierci męża lub ojca z kół towarzyskich, wśród których było ich miejsce — i rzuconych na pastwę niedostatku, a często i nędzy przy niesłychanie lichym wyposażeniu, jakie im zapewniają normy, dotychczas obowiązujące. — Ustawy odnośne pochodzą jeszcze z lat 1771 i 1781, a późniejsze uzupełniające dekrety nadworne i rozporządzenia ministerjalne nie w nich zasadniczo nie zmieniły, lubo w ciągu wieku całego tak nadzwyczajnie, tak niesłychanie zmieniły się stosunki towarzyskie i socjalne, tudzież wszelkie warunki bytu materialnego. — W dalszym ciągu petycja wskazuje na przykład,

z jego Rzeczypospolitej; którą dla rzeczonoj idei tak chętnie czytywały damy rzymskie za czasów cesarstwa, chociaż obecnie prawie żadna nie wie nawet, czy kiedy żył jaki filozof Plato; albo też czuje pociąg do terażniejszej sekty amerykańskiej Mormonów, którzy przyjęli tę ideę za główny artykuł wiary. Kobieta więc taka ciągle się nudzi i dąsa, gdy nikt z młodych mężczyzn „w domu nie bywa“. Jedna z takich kobiet (podobno w nowelce di Giovanni Boccaci) posunęła swą chęć urozmaiceń rozrywek domowych do tego nawet stopnia, że postarała się także o „obrzezanego“ przyjaciela domu. Ten zaś tak sobie upodobał „ten dóm“ (prawdopodobnie dla tego, że od gospodyni domu nie czuł odoru cybulowego, którego nie znosił od czasu, kiedy przestał jadać śniadania cybulowe), że codziennym był gościem i w swej naiwnej próżności — właściwej jego współbraciom — stawał umyślnie w oknie, aby go wszyscy widzieli, jak gdyby chciał do każdego z dumą powiedzieć: kik! kik! echet bin du!

To tylko jest jeszcze dobrze, że kobiety takie mimo swych cierpień nie czytają dzieł lekarskich, bo gdyby je czytały to z pewnością każda miałaby równocześnie nie tylko wszystkie choroby znane w umiejętności lekarskiej ale nadto cierpiałaby jeszcze na wiele chorób, których dotychczas medycyna nie zna i nigdy znać nie będzie. Wskutek tego atoli, że kobiety lekarskich dzieł nie czytają (podobnie jak i mężczyźni, u których w głowach — mimo głębokiej nieraz wiedzy z różnych gałęzi umiejętności ludzkich — w kwestji najinteresowniejszej i najżywniejszej dotyczącej bodaj głównych zasad higieny ciemno jak w rogu) nigdy nie mogą sobie zdać sprawy z przyczyn rozmaitych chorób i dają przeto nieraz komiczne odpowiedzi, gdy się lekarz żartem zapyta, jak pewną panienkę dosyć „wykształconą“ zresztą, która przypadkiem zachorowała (wskutek wady serca) na słabość, o której się patronce miłości, bogini Wenerze, nawet nigdy nie śniło i na zapytanie: A z czego to pani tak zasłabła? odpowiedziała bez na-

mysłu i zająknienia się nawet: Przed kilkoma dniami zjadłam kawałek razowego chleba i zaraz potem źle mi się zrobiło. Tak, tak, potem — odpowiedział lekarz — ale przedtem musiała pani zjeść coś szkodliwego; czy nie pamięta pani, co to było? Nie — odpowiedziała — tego już nie pamiętam.

Ale temu wszystkiemu nie winna wiele ani płeć piękna, ani bogini Wenera, ani też nie winni inni Bogowie, ale nasza cywilizacja — z głupiem wychowaniem na czele — która co chwila przysparza nam mnóstwo nowych wygod, ale za to ma i odwrotną stronę medalu w tem, że nas odbarza w następstwie nowych wygod także i nowymi rodzajami chorób dawniej nieznanych. Fr. L.

dany przez Węgry, gdzie z inicjatywy rządu już w roku ubiegłym ciało prawodawcze uchwa-
liło ustawę, w znacznej części nzwględniającą
owe zmienione warunki i polepszającą los wdów
i sierot po sługach państwa. — Ustawa ta,
przychylnie przyjęta przez ogół, a w pierwszym
rządzie przez sferę interesowaną, uzyskała już
nawet sankcję Najwyższą i stała się obowiąz-
ującą dla Zaliczawii. — Nie obciążała ona wcale
skarbn publicznego, zwiększenie bowiem odno-
snych wydatków z powodu nstanowienia nowych
norm zaopatrzenia wdów i sierót, wynosić
będzie — i to dopiero po nplywie szeregu
lat — pół miliona złr. w. a. —

Petycja kończy się wynurzeniem nadziei,
którą dzielają wszyscy interesowani, że
Reprezentacja państwowa uzna tę sprawę za
nader żywotną i przekaże ją do konstytucyjnego
traktowania. —

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 5. Lutego 1886 r.)

Opróżnione posady. Dwóch adjunktów
sądowych w IX. klasie rangi przy sądzie kraj.
we Lwowie. Podania do Prezydum sądn kraj.
we Lwowie do 20 ltego rb. (8). — Starszego
zarządcy przy c. k. nrzędzie poczt. na głów-
n. dworcu kolei. Podania do c. k. Dyrekcji poczt
i teleg. we Lwowie do 22 lutego r. b. (9). —
Radcy sądn kraj. Podania do Prezydum sądu
kraj. w Krakowie do 16 lutego r. b. (10). —
Notariusza w Kałuszni. Podania do lwowskiej
Izby notar. do 18 ltego r. b. (11). — Kon-
trolora przy kasie miejskiej. Podania do Magistr.
m Stryja do 28 ltego rb. (12). — Radcy sądu
kraj. Podania do Prezydum c. k. sądu obw.
w Tarnowie do 15 lutego r. b. (13). — Fun-
kcionarjusza Prokuratorji Państwa przy sądzie
powiat. w Czarnym Dunajcu. Podania do Pro-
kuratorji Państwa w Nowym Sączu do 28 lu-
tego r. b. (14). — Kancelisty w XI. randze
przy sądzie pow. w Oświęcimie. Podania do Pre-
zydum sądn obwod. w Wadowicach do 28 lu-
tego r. b. (15). — Notariusza w Sieniawie.
Podania do Izby notar. Samborsko-Przemyskie-
w Przemyśln do 20 ltego r. b. (16). — Sekre-
tarkarza przy urzęd. gmin. Podania do Zwierzch.
gmin. w Kolbuszowie do 28 lutego r. b. (17).

Mianowania. Anskultantem praktykant
Izaak Markowicz dla okr. wyższ. sądn kraj.
w Krakowie. — Kancelistami: Dymitr Bereski
dla Złoczowa, Stanisław Kolasiński dla Lwowa,
Filaret Soniewicki dla Brzeżan, Waleryan
Budner dla Lwowa. — Kancelistami sądów
powiat: Augnstyn Wojciech Anrztzki dla Brzo-
zowa, Józef Palkiewicz dla Skalata, Wincenty
Wotowicz dla Turki, Karol Beer dla Zabłoto-
wa, Władysław Maj dla Podhajec, Emanuel
Angermann dla Uhnowa, Józef Mozołowski dla
prowadzenia ksiąg grunt. dla Zabłotowa. —
Anskultantem praktykant Alfred Sochacki. —
Komisarzami skarbowymi inspektor podatkowy
Walenty Hischitina, konceptiści Adam Pożakow-
ski, Józef Kusiak, Józef Miśkiewicz i Jan Śle-
zak. — Koncypistami praktykanci: Józef Bę-
kowski, Antoni Sołtysik, Michał Osada, Karol
Joepfer i Jnlusz Drak. — Kancelistami: An-
toni Trzeciński dla Liszek, Jan Łukawski dla
Biecha — Poborcami podat. kontrolorowie:
Antoni Skotnicki i Józef Brzeziński. — Kon-
trolorami adjunkci podat. Józef Gruner, Jan

Kudas i Władysław Michnowicz. — Adjunktami
praktykanci podat. Józef Majerski, Feliks Kn-
likowski, Teodor Kozłow, Kazimierz Borowski,
Karol Gross Antoni Franciszzk Snwal, Wło-
dzimierz Olszański Stanisław Stelczyk, Alfred
Krywald, Stanisław Chudziński, Włodzimierz
Jasiński, Fryderyk Herbert, Jan Witlaczil,
Franciszek Turyczyn, Zygmunt Wach i Marjan
Kajetan Martyniak.

Przeniesienia Antoni Szydłowski prak-
tykant koncept. Nam. do starostwa w Tarno-
polu — Józef Solczak kancelista z Liszek do
Oświęcima.

Dr. Leon Geller

wydawca i redaktor czasopisma:

„Oesterr. Centralblatt für die
juristische Praxis“,

Obrońca w sprawach karnych,
utrzymuje swe bióro w Wiedniu,
Śródmieście I. Renngasse 13.

Bióro adwokackie

Dra E. Rebena

znajduje się

w Wiedniu

I. Rothenurmstrasse 29.

Oryginalne

Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika I. 2.

Właśnie opuściło prasę w Krakowie, nakładem
M. TAFETA (ul. Szpitalna I. 8.),

dziółko pod tytułem:

USTAWY ZASADNICZE Cesarstwa Austrjackiego

wraz z Statutem krajowym i wyborczą ordy-
nacją sejmową król. Galicji, Lodomerji i W.
Ka. Krakowskiego, z dodaniem przepisów stan-
owisko prawne Kościoła katolickiego w Austrii
określających, zebrał i wydał

Dr. Alfred Schlichting.

Cena 1 zł. 80 ct. w. a.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatko-
wanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu
§. 266 II. tomn Umiejętności skarbowej Rarła.
1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa poli-
tycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo
wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawem znaczeniu podpisów
na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołóstwa w Galicji.
1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności
obciążające i łagodzące w obec sądów przy-
sięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania kar-
nego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowo-
dowem w postępowaniu w sprawach drobiazgo-
wych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat
o Towarzystwach kredytowych przedstawiony
„Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16.
sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14.
15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21.
grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępn II.
i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja
1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne,
a względnie nstawę karną, tudzież na prawo
prywatne, a w szczególności na ustawę mał-
żeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofji kry-
tycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa.
1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz:
Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. I. 2. dz. nst.
państw. o należnościach stemplowych i bezpo-
średnich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu
z d. 31. marca 1875 r. I. 54 dotyczące wy-
konania téj ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austry-
jackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena
50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; prze-
łożył s p. A. Matakiewicz. 1875 —
cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego
dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R.
Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr.
Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubo-
żeniu włości w Galicji (De lege ferenda)
1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwię-
żenia i zakłady karne (wykład habilitacyjny).
1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O zna-
czeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych.
1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morełowski: Austrjackie
prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz:
Opieka prawna w Anstrji dla zabytków sztuki
i pomników historycznych. Ze szczególnem
nzwględnieniem stosuków galicyjskich 1885 r. —
cena 25 ct.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca
Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł.	—	et.
półrocznie	2	50	„
kwartalnie	1	25	„
miesięcznie	—	45	„
Numery poszczególne	—	—	—
po	—	25	„

Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Administracji. — Przegląd miesięczny (Z Rady państwa. — Przedłożenia rządowe. — Włościańskie prawo spadkowe. — Nowela o podstawieniu hipotecznem. — Sprawy urzędnicze. — Ś. p. Maksymilian Zatorski). — Sądownictwo (Nasze sądownictwo I. II. — Praktyka sądowa [Repertor. orz. najw. Tr. s. N. 127. — Zasady orzeczeń n. Tr. s. 26-35]). — Administracja (Normalja administracyjne [Sprawy drogowe]. — Praktyka admin. [Zasady orzeczeń władz centralnych]). — Stowarzyszenia (Tow. prawnicze w Kosowie [Sprawozdanie z czynn. w r. 1885]. — Wiadomości potoczne (+ Dr. Maksymilian Zatorski). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady). — Ogłoszenia prywatne. —

Odeinek: O pytaniach dodatkowych — Napisał Dr. E. Reben, adw. w Wiedniu. — Gromadne wydalania. — Canossa. —

OD AMINISTRACJI.

Odwolując się do odezwy w num. 3. zamieszczonej prosimy Tych Szan. Czytelników, którzy tenże numer pisma zatrzymali, jako Prenumeratorów, o rychłe nadesłanie bieżącej prenumeraty, a oraz zalegających z roku ubiegłego o uiszczenie zaległości.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 24. Lutego 1886 r.

(Z Rady państwa. — Przedłożenia rządowe. — Włościańskie prawo spadkowe. — Nowela do ustawy hipotecznej, o podstawieniu hipotecznem. — Brak poruszania spraw urzędniczych. — Ś. p. Maksymilian Zatorski).

Rada państwa zasypaną jest nowymi przedłożeniami ustawodawczymi rządowymi. Prócz ustawy o pospolitem ruszeniu, — dwu ustaw antisocjalistycznych — ustawy o urządzeniu przemysłu budowniczego — o budowie gmachów pocztowych — dwu ustaw o zabezpieczeniu robotników na wypadek słabości i w nieszczęśliwych wypadkach wydarzonych przy robotach fabrycznych i t. p., — ust. o zmianie postępowania egzekucyjnego, — o podatku zarobk. i dochodowym od przedsiębiorstw kolejowych, — o odpisaniu podatku gruntowego z powodu szkód elementarnych, — i innych pomniejszych — wspomniemy

tutaj bliżej o dwu projektach przez rząd przedłożonych, które u nas wielkiej mogą być doniosłości.

I tak w Izbie poselskiej przedłożył rząd projekt ustawy, odnoszącej się do zaprowadzenia szczegółowych przepisów spadkowych przy gospodarstwach włościańskich średniej wielkości. Projekt taki był już dawniej raz przedłożony, a u nas w kraju zajmowano się tą sprawą w różnych ankietach dość szczegółowo. — Oznaczenie maksimum i minimum obszaru albo czystego dochodu katastralnego, według którego gospodarstwa włościańskie mają być wliczone w poczet gospodarstw średnich i podlegać nowej ustawie spadkowej, należy do ustawodawstwa krajowego.

— Projektowana ustawa spadkowa jednak nie będzie mieć zastosowania w wypadkach, kiedy właściciel w testamencie inaczej rozporządzi. — Właściwy cel i charakter nowej ustawy okazuje się najwybitniej w §§. 4 i 5. — §. 4. opiewa: „Jeżeli majątek spadkowy gospodarstwa włościańskiego przechodzi na kilka osób, wówczas całą ojcowiznę wraz z przynależnościami, potrzebnymi do porządnego prowadzenia gospodarstwa, bierze tylko jedna osoba. Co należy uważać za przynależność gospodarczą, to oznacza powszechna ustawa cywilna; jednakowoż zastrzega się ustawodawstwu krajowemu, oznaczenie dla pewnych ojcowizn tych przedmiotów, które należy uważać za inwentarz gospodarczy. Gdyby w inwentarzu nie było jakiego przedmiotu, potrzebnego do porządnego gospodarstwa, wówczas nie można za-

dać wynagrodzenia z reszty majątku spadkowego». — §. 5: Ustawodawstwo krajowe oznaczy, czy tylko ktoś z potomków, czy też także inni krewni lub wdowa (lub wdowiec) mogą być powołani do objęcia spadku. Przy wyznaczeniu tego, który ma spadek objąć, ustawodawstwo krajowe obowiązane jest trzymać się prawa i przepisu ustawy spadkowej, jednak może zarządzić, aby pozostała wdowa (lub wdowiec) przed innymi krewnymi była powołaną do objęcia spadku. — W obrębie tych granic oznaczy ustawodawstwo krajowe porządek, według którego należy powoływać do objęcia spadku po kolei jednego z pomiędzy kilku równocześnie występujących potomków z prawem do spadku. Dzieci własne idą przed adoptowanymi, ślubne przed nieślubnymi. Legitymowane stoją na równi ze ślubnymi. — Z pomiędzy innych paragrafów charakterystycznym jest §. 16, zawierający przepisy w celu przeszkodzenia skupianiu gospodarstw, i przeciw wykupywaniu gruntów włościańskich przez majątki wielkie.

Całkowity projekt tej ustawy później podamy.

Zaś w Izbie panów wniósł rząd projekt, zmieniający dotychczasowy porządek hipoteczny o tyle, iż wolno będzie nowe prawo zastawu wpisywać do hipoteki w tem samem miejscu, na jakim stało inne prawo zastawu, które równocześnie ma być zmasanem. Jest to tedy instytucja podstawienia hipotecznego w myśl obowiązującego dawniej w W. ks. Krak. postanowienia artykułu 1250

kod. Napol., co do której Sejm nasz jeszcze w r. 1882 wezwał Rząd o wprowadzenie jej w formie noweli do ustawy hipotecznej, oczem obszerny podaliśmy artykuł w N. 1. *Urz. i Prawn.* z r. 1883.

Oto osnowa projektu:

§ 1. Jeżeli w stanie biernym ciała tabularnego wpisuje się prawo zastawu dla nowej należitości, może dłużnik hipoteczny albo za jego zezwoleniem osoba trzecia żądać, ażeby nowe prawo zastawu było wpisane z pierwszeństwem innego, na temże ciele tabularnem już wpisanego prawa zastawu, co do którego równocześnie wpisaniem będzie wykreślenie.

Jeżeli wpisanie wykreślenia już poprzednio wpisanego prawa zastawu nie zostało uzyskane równocześnie z wpisaniem nowego prawa zastawu, może dłużnik hipoteczny albo za jego zezwoleniem osoba trzecia żądać, aby równocześnie z wpisaniem nowego prawa zastawu uczyniono w księdze adnotację, że w razie, jeżeli wpis wykreślenia już ciążącego prawa zastawu uzyskanym będzie w ciągu 60 dni od zezwolenia na adnotację, nowe prawo zastawu wejdzie w to samo pierwszeństwo hipoteczne, w którym było wpisane to prawo zastawu, które ma być wykreślonem. Te postanowienia jednak tylko wtedy mogą być zastosowane, jeżeli pretensja, dla której ma być wpisane prawo zastawu, w kapitale, procentach i innych ubocznych zobowiązaniach, nie przenosi tej pretensji, dla której już prawo zastawu istnieje.

§ 2. Sześćdziesięciodniowy termin skuteczności adnotacji, w § 1 wymienionej, należy oznaczyć w rezolucji, podając zarazem dzień kalendarzowy, kiedy ten termin upływa.

Jeżeli prośba o wpisanie wykreślenia dawnego prawa zastawu była w terminie wniesioną, to w razie zezwolenia na to wykreślenie, nowe prawo zastawu otrzyma to samo pierwszeństwo które dawnemu służyło.

Jeżeli prośba o wpisanie wykreślenia nie została w terminie wniesioną, albo jeżeli na to wykreślenie nie zezwolono, w takim razie adnotacja traci moc i ma być z urzędu wykreślona.

§ 3. Jeżeli prawo zastawu, które ma być wykreślone, jest obciążone, w takim razie wpisanie nowego prawa zastawu w tem samem miejscu co tamto tylko wtedy dozwolone będzie, jeżeli wykreślenie obciążenia będzie wpisaniem, albo jeżeli obciążenie z zezwoleniem interesowanych przeniesionem będzie na nowo wpisane prawo zastawu.

§ 4. Jeżeli prawo zastawu, które ma być wykreślonem, ciąży na kilku ciałach hipotecznych — to wpisanie nowego prawa zastawu w tem samem miejscu co pierwsze — a względnie wejście nowego w to miejsce, tylko wtedy dozwolone będzie, jeżeli dawne prawo zastawu wykreślonem zostanie z wszystkich ciał hipotecznych, na których ono ciążyło i jeżeli nowe obciążenie, uzyskane nie tylko dla jednego z tych ciał, nastąpi skutkiem łącznie ciążącej pretensji.

§ 5. Pretensja hipoteczna, która na zasadzie postanowień tej ustawy wpisana będzie z pierwszeństwem wykreślonej pretensji hipotecznej, albo w jej miejsce wstępuje, może przy rozdziale ceny kupna przez którego z późniejszych wierzycieli hipotecznych tylko z takich powodów być zwalczaną, któreby ten wierzyciel był mógł podnieść przeciw wykreślonej pretensji hipotecz-

nej, gdyby w czasie rozdziału ceny kupna ta pretensja jeszcze była wpisana.

§ 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

-- Przedłożen specjalnie odnoszących się do stanu urzędniczego i losów jego dotąd żadnych nie było. Również cicho jakoś z petycjami urzędniczymi w tym przedmiocie. A przecież: gutta cavat lapidem!

— Bolesną stratę poniósł znowu naród i kraj nasz, poniosło społeczeństwo przez śmierć przedwczesną nieodżałowanej pamięci Dra Maksymiliana Zatorskiego. Poniżej podajemy krótki jego życiorys, jak go podały inne także dzienniki. Z serdecznem uczuciem głębokiego żalu żegnają Go wszyscy, którzy patrzali na prace Jego, którzy znali bliżej tę dziwnie sympatyczną osobistość, cichą i skromną, a mrówczej pilności i wszechstronnego wykształcenia, w przyjaźni wylaną, w towarzystwie i w postronnem życiu przez słodycz charakteru ujmującą. Zналиśmy go bliżej i dawniej może, niż kto inny, gdyż z czasów młodzieńczych jeszcze, gdy węzły szczerzej przyjaźni przy koleżeństwie urzędowem zawiązały, serdecznie nas na całe życie z wiązały i w przyjaźnej wymianie myśli i dążeń, z podniosłych wspomnień i wrażeń przeszłości, jakimi oddycha i na każdym kroku do głębi napawa każdego na nie wrażliwego stary gród Krakusa, przenosiły nas w zamgloną przyszłość, w skuteczne dla niej według sił a z gorącym tchnieniem działanie, i podawały wzajemne takiego działania sposoby. Bieg lat i wypadków rozłączył drogi nasze, lecz nie zmienił ni uczuć wzajemnych, ni też pragnień i dążeń młodzieńczych i wzajemnego ich so bie udzielania. To

O pytaniach dodatkowych.

Napisał Dr. E. Reben adwokat w Wiedniu.

Ustawa o postępowaniu karnem nazywa w §. 323 ust. 3. pytaniami dodatkowymi takie, które zadawane bywają tylko na przypadek potwierdzenia pytania innego. Określenie to jest tylko formalne i nie wyczerpuje istoty rzeczy. Może bowiem zajść przypadek, w którym pytanie zazwyczaj dodatkowe w stosunku do innego pytania dodatkowego staje się pytaniem ewentualnem. I tak n. p. pytanie co do poczytności jest dodatkowe, ale i pytanie dotyczące koniecznej obrony jest niem.

Przypuśćmy, że stawiono pytanie dodatkowe odnośnie do poczytności na przy-

padek potwierdzenia pytania głównego. Jeżeli oskarżony zarazem twierdzi, że się znalazł podczas popełnienia czynu w stanie koniecznej obrony, natenczas i pytanie odnośne do tego twierdzenia stawić należy. Jednak pytanie to, lubo z istoty swojej dodatkowe, w danym przypadku będzie pytaniem ewentualnem, gdyż takowe na przypadek potwierdzenia pytania dodatkowego zadaniem będzie. Określenie więc powyższe ma tylko znaczenie formalne nie odpowiadające istocie rzeczy. Z natury rzeczy wypływa raczej, że pytania dodatkowe są te, które służą do bliższego określenia pojedynczych dla zastosowania ustawy karnej ważnych okoliczności. W tem znaczeniu wzięwszy, pytania zawierać będą przedewszystkiem powody karygodności czynu wyłączające

i znoszące (§. 319 post. kar.) Do pierwszych należą takie okoliczności lub stosunki obciążone które odnoszą się do niepoczytności, a zatem towarzyszą dokonaniu czynu, ale winę wykluczają. Do drugich liczy się takie zachowanie się sprawcy po dokonaniu czynu, które karygodność już istniejącą znosi. Okoliczności wymienione w §. 2. ust. kar. znoszą wolę sprawcy a zatem i karygodność czynu. Niestawienie się wyzywającego do pojedynku, naprawa szkody przy kradzieży i przeniewierzeniu, należą do okoliczności karygodność znoszących.

Ustawodawstwa niemieckie przed zaprowadzeniem jednolitej procedury karnej różne zawierały przepisy co do stawienia pytań dodatkowych.

I tak istniały ustawy n. p. bawarska, wirttemberska, które nie zawierały prze-

też wiemy, jak gorącem zawsze tchnieniem, okiem ku przyszłości narodu zwróconem, wiarą najlepszą i przekonaniem najszczerzem, kierowane zawsze były wszelkie Jego kroki i działania, budzące nawet w przeciwniku politycznym głęboki szacunek dla nieskazitelných dążeń Jego. Żegnaj nam, Maksymiljanie! niechaj Ci lekka będzie ta ziemia którą tak serdecznie kochałeś! Zaczyna Twa działalność i owa tak serdeczna przeszłość, w niezatartej zawsze pozostaną pamięci!

SĄDOWNICTWO.

Nasze sądownictwo.

Korespondencja.

I.

Kraków d. 29. Stycznia 1886.

Rok po roku marnie schodzi, a p. minister sprawiedliwości czy nie chce, czy też ze względów na budżet wojskowy nie może przyjść z pozytywnymi wnioskami co do powiększenia sił sędziowskich i manipulacyjno-sądowych w Galicji. — Bośnia i Hercegowina, ta najmłodsza latorośl dla kultury austriackiej, otrzymała z nowym rokiem powiększenie sił o 20 adjunktów i płatnych auskultantów. W Galicji ciągle próbują, dokąd dojść można z systemem oszczędności zastępowania sił sędziowskich personelem najmłodszym conceptowym, jak bezpłatnymi auskultantami i bezpłatnymi praktykantami. Fundusz interkalarny, to niewyczerpane źródło tytułów i orderów dla przełożonych wykazujących oszczędności, rośnie z każdym rokiem i zamiast przepisanej kwoty 2 procent całego etatu dochodzi już do wysokości 4 procent. Stan ten oplakany a dla młodych adeptów sądownictwa w Galicji, w szczególności w Krakowskim okręgu sądu wyższego zdesperowany, doszedł z nowym rokiem 1886 do ogólnej apatii.

Świeżo rozdany wykaz urzędników i sług w okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie wyjaśnia, iż więcej jak 20 prezydentów i radców doszło do stadium „des wohlverdienten Ruhestandes“ a mimo to nie myślą oni o niebieskim arkuszu. Idą, śnać za przykładem swego naczelnika, który wysłużwszy lat 47 i 2 miesiące ciągle wprawdzie obiecywał, iż pójdzie w stały stan spoczynku, lecz w ostatnich czasach widocznie pogniwany na dzieńniki które odważyły się powtórzyć mowę posła Dra. Stanisława Madejskiego o oplakany stanie sądownictwa w Galicji, o wysłużonych prezydentach i t. p., oświadczył w obec swego sekretarza prezydjalnego i jeszcze dwóch urzędników, iż (wskazując na biurko) przy biurku tem umrze a na pensję nie pójdzie. Rozumielibyśmy tę wytrwałość szukania śmierci na placu boju, gdyby się jeszcze w ogóle było zdolnym do szermierki „nach oben und unten.“

„Nach oben“, aby mieć wytrwałość zasypywania p. ministra rodaka pobratymczego narodu berychtami treści statystycznej wykazującymi straszny brak urzędników z powodu macoszego traktowania Galicji pod względem ilości sądów i sędziów od czasów organizacji w roku 1855 i zniewolić p. ministra, by jak p. Gautsch chciał na miejscu przekonać się o niedoli kraju, o niedoli młodych zadłużonych urzędników sędziowskich.

„Nach unten“, aby mieć siły i zdrowie przejechania się do Jasła i tamże na miejscu ubicia sprawy otwarcia tamże sądu obwodowego, zagładnięcia do Nowego Targu i Rozwadowa i wyniesienia przekonania, że oba okręgi, gdyby były na Morawie lub Szląsku, miałyby od lat 18tu sądy obwodowe; przejechania się do Tarnowa i Nowego Sącza i przekonania się, jak się tam wszystko zapycha urzędnikami zwanymi skromnie w wykazach „richterliches Hilfspersonale“: przejechania się dla wizytacyi sądów powiatowych, które miały zaszczyt oglądania przynajmniej 4 razy biskupów w czasie wizytacyi kościelnych, lecz nigdy jeszcze pp. prezydentów sądów tej instancji a nie dopiero oblicza prezydenta sądu wyższego.

W zimie zimno, w jesieni i na wiosnę błoto, a w lecie przychodzi czas „des drei-

monatlichen oxoffo Urlaubes“ in „Baden“ und „Vöslau“ i tak rok po roku schodzi a nawet nie jest się ciekawym zejść z parnassu 2go piętra, by się dowiedzieć co się dzieje w niższych kondygnacjach „und der Mensch versucht die Götter nicht“ i nie bada tajników przed sobą, zadowalając się tem, iż się uzyskało czterech starszych radców, którzy doprowadzili do porządku i właściwego ładu „die höheren Regionen.“

A tu tymczasem, mimo wyteżenia wszystkich sił tej nieszczęśliwej pierwszej instancji są konkurs, wiszące od lat 15 (np. upadłość Kirchmayera), śledztwa z roku 1883, 1884, 1885, rozprawy, wiszące od roku 1882 (np. sprawa Jany Gulimirskego); „mein liebes Galizien, was willst du noch mehr?“

Terminy cywilne, bióra śledcze, obsadzone aż auskultantami, u których po 2 praktykantów czerpie praktykę bez czepiania adjutum, — a niezawodnie unikatem w Austro-Węgrzech z Bośnią i Hercegowiną będzie fakt, że bezpłatny auskultant Dr. M. sędzia nader zdolny, ma dodanego bezpłatnego praktykanta i obaj prowadzą największe i najtrudniejsze bióra śledcze.

Pięć miesięcy i coś dni trwało obsadzenie posady prezydenta sądu obwodowego w Nowym Sączu, cóż dziwnego, że wykaz roczny przedstawia auskultantów będących lat 9 w sądzie a jeszcze nie powołanych na adjunktów, podczas gdy jeszcze przed laty 10 tyleż lat trzeba było, by zostać sędzią powiatowym, a jeszcze mniej do posady podprokuratora.

Prawda, że bywają wyjątki i synowie ministrów, służąc w ministerstwach wiekańskich uzyskują już po 2 latach dziewiątą rangę; — być może, że im się to należy za zasługi ojców — jednakże niezawadziłoby raz zaprotegować także deos minorum gentium, którym dziewięcioletnia służba auskultancka może zdołałaby zastąpić zasługi nie własne i spowodować, by oni, których przecież przeznaczeniem innym wymierzać sprawiedliwość, przestali już na sobie samych doświadczając braku jej tyle dotkliwego. Ucierpiałaby na tem może nieco zasada oszczędności, ale z pewnością znakomicie by zyskała owa sprawiedliwość. —

pisów co do stawienia pytań dodatkowych o okoliczności winę wyłączające lub znoszące. Wychodziły one ze stanowiska, że pytanie główne zawiera całą istotę czynu ze wszystkimi znamionami prawnymi i że w pytaniu o winę implicate zawarte jest pytanie co do okoliczności winę wyłączających lub znoszących. Słótko „winien“ w pytaniu głównem zawarte zdawało się im zupełnie dostatecznem, by zwrócić uwagę przysięgłych, że pytanie dotyczy wszystkich ustawowych znamion czynu przedmiotem tegoż będącego i że w razie braku jednego znamienia czyli w razie istnienia okoliczności winę wykluczających pytaniu zaprzeczyć należy. Toż słótko „winien“ ma więc nie tylko znaczenie, czy oskarżony ten lub ów czyn popełnił, lecz czy takowy popełnił tak, że cała istota czynu i wina

w przedmiotowym i podmiotowym kierunku jest skonstatowaną.

Istniały atoli ustawy, które przepisywały, że sąd według własnego ocenienia albo jeśli obrońca odpowiedni czyni wniosek, pytanie odnośne do powodów winę wyłączających stawiać ma.

Do tych ustaw należały: ustawa pruska, hanowerska i oldenburgska Ustawa pruska odróżniła jednak okoliczności karygodność wykluczające od okoliczności dotyczących niepoczytności i pytań do ostatnich się odnoszących stawiać zakazała. Obecna ustawa państwa niemieckiego w §. 295 przepisuje, „że na okoliczności w ustawie karniej szczegółowo przewidziane, które karygodność zmniejszają lub zwiększają, w odpowiednich przypadkach przysięgłym osobne pytania stawiać można“ i nazywa te

pytania ubocznymi. Dalej przepisuje też u-tawa, że pytanie uboczne stawiać można także na takie okoliczności w ustawie karniej szczegółowo przewidziane, które karygodność czynu znoszą. Nie masz atoli przepisu w ustawie niemieckiej, że pytania odnoszące się do poczytności stawiać można.

Według procedury austriackiej tylko przedawnienie i ułaskawienie, niemniej brak oskarżenia lub uprawnionego oskarżyciela przedmiotem pytań być nie może, bo okoliczności te leżą po za obrębem działania oskarżonego, wskutek czego trybunał nad tem orzekać ma, czy w danym razie jedna z tych okoliczności winę znoszących zachodzi. Lubo, jak już wspomniałem, w pytaniu głównem przez słótko „winien“ oznaczyć się chce, że wina w obec prawa skonstato-

II.

... 2. Lutego 1886.

W wrześniu 1884 prezydent sądu obwodowego w Rzeszowie został zamianowany Radcą Dworu w Wiedniu, odtąd teraz do piero sąd ten kolegialny otrzymał prezydenta, a wśród tego czasu kierownicy jego zmieniali się co chwila i każdy z nich objawiał inne życzenia. Od września 1884 do połowy stycznia 1885 kierował sądem najstarszy radca p. Sch. W styczniu 1885 objął urządowanie nowo zamianowany prezydent, a gdy w parę tygodni zachorował i w październiku 1885 umarł, kierownictwo sądu poruczono trzeciemu z rzędu radcy p. Szm.

P. Szm. jakkolwiek bardzo zdolny i dobry przełożony niemoże wszystkiemu podołać, bo nietylko że na jego miejsce nawet auskultanta nieprzydzielono, ale nad to posady sekretarza od listopada 1885 r. opróżnionej dotąd nieobsadzono, a na posadę adjunkta od lipca 1885 opróżnioną wprowadzić kogoś zamianowano, ale do tej chwili mu niepoślecono, aby się do służby zgłosił.

W ten sposób brakują prawie od roku 3 siły koncepcyjne i pomimo rozmaitych relacji niezdołano przyspieszyć ich obsadzenia.

Interkalare wprowadzić się powiększy, ale za to, jak się tam urzęduje? Sądem miej. del. cyw. kieruje najstarszy adjunkt przy pomocy jednego adjunkta (którego co chwila do rozpraw odrywają), jednego auskultanta (który na zdrowiu zapada) i jednego praktykanta.

Przy sądzie kolegialnym czterech a względnie pięciu radców są zajęci wyłącznie sprawami karnymi, a 4 terniony cywilne prowadzi 1 radca (który już 48 lat wysłużył) 2 auskultantów i 3 praktykantów.

Pomimo to spodziewać się należy że liczby wszystkie będą załatwione, a wykazy czynności będą zadawalające.

Czy jednak równie zadawalającym był i jest wymiar sprawiedliwości? i czy takie załatwianie najważniejszych czynności przez początkujących prawników daje rękojmię należytego wymiaru sprawiedliwości, lub należytego wprowadzania się sił młodych do wzniosłego a tyle trudnego ich zawodu?

Czy nie traci na tem poziom zawodowego wykształcenia, a w dalszym następstwie powaga i doniosłość stanowiska samogó sędziownictwa? X.

Praktyka sądowa.

Repertorium orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego.

N. 127*)

A. wniósł 13 maja 1885 r. u Wiedeńskiego sądu handlowego przeciw B. prośbę, by mu stosownie do art. 354 kod. handl. pozwolono na publiczną na rachunek B. sprzedaż aksamitów u niego w jego lokalu handlowym na składzie będących w fakturze a. specyfikowanych, z zachowaniem postanowień art. 343 k. h. i by względem bezwzłocznego przeprowadzenia tej sprzedaży wydano powołanemu do tego komisarzowi sądowemu potrzebne polecenie.

Na uzasadnienie tego podania A. zapodał, że na zamówienie B. dostarczył temuż dnia 5. względnie dnia 11. lutego 49 kawałków muszlinu aksamitnego w umówionej cenie 3 złr. 5 ct. za meter, a tenże towary te odebrał, że mu jednak B. dnia 16. lutego takowe pod błahym pozorem odesłał, i że one obecnie u niego (A.) na rzecz przeciwnika są przechowane, wreszcie że wezwał B. pismem z 5 maja 1885 r. by towary w dniach trzech powziął i cenę kupna z faktury widoczną uiszczył, ile że w razie przeciwnym towary stosownie do art. 354 k. h. przy zachowaniu postanowień art. 343 k. h. zostały by sprzedane a odszkodowanie żądanem. Gdy B. towaru inimo to nie powziął, przeto A. wnosi powyższe żądanie.

Sąd handlowy uchwałą z 16. maja 1885 r. prośbie tej odmówił, ponieważ według jej treści nastąpiło już oddanie towaru nabywcy, przeto nie zachodzi przypuszczenie z artykułu 354 k. h.

Sąd wyższy w Wiedniu decyzją z 2. czerwca 1885 r. l. 8102 nie uwzględnił

*) N. 126 zob. w N. 3. str. 18 *Urz. i Prawn.* z r. b.

rekursu A. ponieważ przy sprzedaży z art. 354 i 343 k. h. sąd ani do pozwolenia na nią, ani też do innego spółdziałania nie jest powołanym, a przeprowadzenie publicznych sprzedaży przez sądy li tylko w wypadkach szczegółowo oznaczonych zachodzi.

Do rekursu rewizyjnego A. najw. Tryb. sąd. decyzją z 14 lipca 1885 r. l. 8138 nie przychylił się i potwierdził decyzję wyższego sądu, ponieważ z porównania artykułów 311, 343, 348, 387 z art. 310, 407 k. h. jawne jest, że postanowienia ustawowe o interwencji sędziowskiej ku pozwoleniu lub przeprowadzeniu sprzedaży nie mogą do tych wypadków być stosowane, w których kodeks handl. upoważnia do przedsięwzięcia publicznej sprzedaży, ponieważ w niniejszym wypadku zamierzonym jest przedsięwzięcie publ. sprzedaży na zasadzie art. 343 k. h., ponieważ sąd nie jest powołanym ani do interwencji w przeprowadzeniu tej sprzedaży, ani też do orzekania w terażniejszym stadium rzeczy o podstawach zastosowania artykułu 343 k. h., ponieważ przeto także na motywowanie orzeczenia w pierwszej instancji wydanego żadnego więcej względu brać nie należy.

Zarazem uchwalono wpisać następujące zdanie do Repertorium orzeczeń pod N. 127.

Sąd nie jest powołanym do wywierania wpływu na wykonanie prawa, sprzedawcy w art. 343 kod. handl. przyznanego, do złożenia jak też do sprzedaży towaru.

(Posiedzenie z 14. lipca 1885 r. l. 8138. Senat I.)

UWAGA **) Art. 260 ustęp 2. pruskiego projektu opiewał: „Przedawca może, gdy nabywca zwleka z odebraniem, wnieść u przewodniczącego sądu handlowego lub w braku tegoż u sędziego miejscowego, by tenże nakazał towar na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy złożyć w składzie publicznym lub u trzeciego; również może sędzia na wniosek sprzedawcy zarządzić, by towar, jeżeli podlega zepsuciu, publicznie został przedany. Przedaż nastąpi przez urzę-

**) Jest to uwaga Redakcji *Dziennika rozp.* rządz. min. sprawiedl. uczyniona przy ogłoszeniu powyższego orzec. pod N. 63 str. 105. Dodatek do tegoż Dziennika za rok 1885. *Red.*

waną być musi i że oskarżony tylko wtenczas jako winny uznany być może, jeśli przysięgli mają przekonanie, że tak przedmiotowa jak i podmiotowa istota czynu w danym przypadku zachodzi, mimo to ustawa austr. dla ułatwienia zadania sędziom przysięgłym przepisuje, że okoliczności karygodności wyłączające lub znoszące przedmiot osobnych pytań stanowić mogą. Nie można żądać, by sędziowie przysięgli rozpoznając pytanie główne baczili na wszystkie okoliczności karygodności czynu znosić mogące i by w takim razie pytaniu zaprzeczyli. Sędziowie bardzo łatwo uleść mogą zdaniu, że mają tylko orzec nad okolicznościami w pytaniu zawartymi i że słówko „winien“ ma tylko to znaczenie, czy oskarżony ten lub ów czyn w pytaniu zawarty popełnił.

Zarzucano, że w razie stawienia pytania dodatkowego łatwo powstać może sprzeczność między temże a pytaniem głównym w przypadku potwierdzenia obydwu pytań przez przysięgłych. Wywodzono, że przysięgli odpowiadając na pytanie główne „tak“ potwierdzili zarazem, że oskarżony działał w złym zamiarze i że w razie potwierdzenia pytania dodatkowego na okoliczność poczytność czyli zły zamiar wyłączającą tem samem temuż zaprzeczyli, w czemby oczywista zachodziła sprzeczność. Dlatego niektóre ustawy, by uniknąć owej sprzeczności przepisują, by pytanie główne w razie stawienia pytań dodatkowych opiewało — „czy oskarżony czyn w akcie oskarżenia określony popełnił“? Sprzeczność ta jest jednak tylko pozorną. Pytanie główne bowiem ze stawionem pytaniem dodat-

kowem trzeba wziąć jako całość jednolitą i pytanie pierwsze tak rozumieć należy, czy oskarżony winnym jest? (pominąwszy okoliczność karę wyłączającą a w pytaniu dodatkowym zawartą). Sędziowie odpowiadając na obydwie pytania twierdząco, chcieli przez to powiedzieć, że oskarżony winien jest, iż czyn pytaniem głównym objęty popełnił, nie bacząc na okoliczność w pytaniu dodatkowym zawartą. *Dok. nast.*

Gromadne wydanie

Polaków z Prus znakomicie scharakteryzował Dr. Leon Geller w ostatnim zeszyt swego czasopisma „Centralblatt für Verwaltungspraxis“ (str. 524) następującemi słowami, które tu podajemy w dosłownym przekładzie:

dnika któremu sędzia ją poruczy, lub przez zaprzysiężonego pośrednika handlowego!"

W projekcie I. czytania artykuł 285 ustęp 2 i 3 następnie sformułowano: „Gdy nabywca zwleka zodebraniem towaru, sprzedawca może towar w sądzie złożyć lub po poprzednim zagrożeniu zakażać przedać przez pośrednika handlowego lub w braku tegoż przez urzędnika do publicznych sprzedaży npoważnionego.

O wykonaniu sprzedaży winien sprzedawca nabywcę o ile to możebne zaraz zawiadomić; gdyby tego zaniedbał, obowiązany jest do odszkodowania.“

Art. 320. projektu według uchwał w II. czytaniu powyższych zgadza się dosłownie z art. 343 kod. handl.

Protokoły obrad, str. 621—632, 1373—1374, 1459—1461, 5077 i dl., wykazują, że różne zdania przeprec nsilowano pod względem kwestji, czy należy żądać interwencji sędziego dla nadania sprzedawcy prawa dysponowania towarem przedanym, jednak przez nabywcę nie przyjętym i dalszego prawa sprzedania towaru, lub też czy mu prawo to także bez interwencji sądu przysługuje.

Za zatrzymaniem interwencji sądu przywodziło, że także co do sprzedaży w art. 343 urzędzonej uwzględnić należy wszystkie powody które za interwencją sądu w art. 310 zatrzymaną przytaczano. Interwencja sądu oszczędza sprzedawcy niejedną niepewność, gdyż daje mu zapewnienie że zachodzą podstawy ustawowe dla nadać się mających uprawnień do deponowania i sprzedaży, o co inaczej pewnie powstałoby mnóstwo najnapastliwszych procesów.

Przeciw interwencji sądowej jednak przytoczono, że postanowienia projektu co do odnoszenia się do sądu nie wszędzie dadzą się przeprowadzić; nie wszędzie bowiem przewodniczącemu nadanem jest prawo wydawania takiego rodzaju rozporządzeń, jak je projekt ma na oku nie wszędzie tego rodzaju postępowanie nastawami procesowemi jest urzędzone. Trudno także zrozumieć na co miałyby być potrzebną interwencja sądu. Jeżeliby sędzia miał postępować bez wysłuchania strony przeciwnej, to musiałoby oczywiście wszystko działać się na odpowiedzialność domagającego się, a całe wnie- szanie się sądu byłoby czystą formalnością; gdyby zaś chcieć dać mu wolność poprzedniego słuchania strony przeciwnej, wówczas powodowałoby to tylko odwłokę tak sprzeczną z inte-

resem stanu kupieckiego, dla którego to interesu nie więcej nie jest potrzebnem jak, by kupiec szybko mógł działać.

Gdzie strona zwleka z dopełnieniem kontraktowych powinności, tam nie powinno się przeciwnikowi rzecz utrudniać zmuszeniem go by u sądu czynił wnioski i je popierał.

Z jednej strony przytoczono że należałoby wprowadzić nie zobowiązywać stron, by odnosiły się do sądu, jednakże pozostawić im alternatywnie swobodę w tym względzie, gdyż mogłyby mieć w tem interes zasięgając także npoważnienia sądu do przedsięwzięcia odnośnych czynności, by działać zupełnie bezpiecznie, jednakże i ten wniosek natrafił na opozycję.

Gdy tedy przesłuchanie przeciwnika za sprzeczne z celem a orzeczenie sądu choćby tylko w drodze prostego rozporządzenia, za bezużyteczną, li tylko koszta i stratę czasu powodują formalność uznano, oświadczone się przy obradach także przeciw sądowemu złożeniu towarów nieprzyjętym, a to dla tego, ponieważ złożenie w sądzie nie odpowiada potrzebom kupców z powodu trudności i zachu- du połączonych z przyjęciem do depozytu sądowego i z wydobyciem zeń, a w wielu wypadkach także z powodu jakości towaru, do którego traktowania i fachowego przechowania urzędnicy sądowi mniej byłiby zdolni.

Z tych powodów usunięto wszystkie wnioski odnoszące się do interwencji sądu i przyjęto artykuł 343 kod. handl. w formie teraźniejszej.

Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd.

26. (Do §. 298 powisz. [§. 369 galic.] proc. cyw.) Przy ocenieniu wykonalności wyroku zagranicznego nie można już wchodzić w rozpo- znanie zarzutów materialnych, jeżeli zewnętrzne wymogi wykonania są dopełnione. Kwestją wzajemności (Reciprocität) należy twierdząco roz- wiązać, z uwagi na postanowienia §§ 660 i 661 niemieckiej cyw. proc. sąd. Egzekucja ma tylko na celu wymusić zapłatę wierzytelności wekslowej. Tej zaś (choćby jako walutę tylko hamburskie losy dano) nie można uważać za czynność według tutejszego ustawo- dawstwa niedopuszczalną, do której odnosi się wyjątkowe postanowienie §u 661 cyw. pr. s. dla państwa niemieckiego. — (Orz. n. Tr. s. z 16. lipca 1885 r. l. 8273. — Jur. Bl. n. 35 z r. 1885. — Ger. Ztg. n. 71 z r. 1885).

27. (Do §. 314 powisz. [§. 415 g l.] pr. cyw.). Skarga opozycyjna nie ma miejsca, jeżeli zgasięcie wykonalności wyroku w skutek uiszczenia zapłaty w takim czasie nastąpiło, gdy obowiązany do zapłaty wprowadzić nie z doręczenia uchwały sądowej jednak przecież w innej drodze stało się wiadomem, że odnośną pretensję trzeciemu w obec wierzyciela przyznano. — (Orz. n. Tr. s. z 14. stycznia 1835 r. l. 13720. — Ger. H. n. 33 z r. 1885).

28. (—) Nie jest dopuszczalnym egzeku- cyjne przyznanie pretensji dotyczącej się wyda- nia pewnych sztuk bydła, ponieważ przy przy- znaniu rozchodzi się o przyznanie wierzycie- lowi pretensji przeciwnika w miarę własnej tamtego pretensji (§ 314 pow. §. 415 gal. pr. c.), przeto wartość pretensji przeciwnika musi być wiadomą, a nie można oznaczenia wartości pozostawić dopiero postępowaniu egze- kucyjnemu. — (Orz. n. Tr. s. z 14. stycznia 1885 r. l. 159 — Ger. H. n. 33. z r. 1885).

(Do §. 319 powisz. [§. 421 gal.] pr. cyw.). Wierzyciel, który na pokrycie i zaspokojenie swojej wierzytelności uzyskał egzekucyjne prawo zastawu na pretensję swego dłużnika temnż w obec trzeciej osoby przysługującą, nie może w drodze dalszego prowadzenia egzekucji do- magać się od tego trzeciego złożenia do sądu owej pretensji — (Orz. n. Tr. s. z 22. stycz. 1883 r. l. 740. — Ger. H. n. 38 z r. 1885).

30. (Do § 322 pow. [§. 426 gal.] pr. c.). Dopuszczalnym jest egzekucyjne zajęcie ros- zczenia do własności, które w drodze postępowania sprostowawczego na nieruchomości tabular- nie jest uwidocznione i w drodze skargi jest dochodzonem — (Orz. n. Tr. s. z 2. paźdz. z 1884. r. l. 9844. — Z f. Not. n. 34 z r. 1883).

31. (Do § 339 pow. [§. 436 gal.] pr. c. — Do §. 1. postępow. prowizor.). Także spół- właścicieli można pozwać o naruszenie posiada- nia; a nabywcę idealnej części realności, który sądownie w posiadanie swej części został wpro- wadzonym i na tej podstawie wprowadził się do mieszkania, należy w obec spółwłaścicieli chronić w jego prawie posiadania — (Orz. n. Tr. s. z 26. sierpn. 1884 r. l. 8554. — G. H. n. 32 z r. 1885).

32. (Do §. 1 post. prow.) Spór prowi- zor. wienczas także słusznie przeciw pozwanemu jest wytoczony, gdy tenże czynu naruszenia posiadania dopuścił się na mocy uchwały Rady gminnej; ponieważ pod tym względem rozstrzy-

„W ostatnich czasach doszły nas liczne zapytania, czyli sami będziemy omawiali zarządzone przez rząd pruski wydalenie wielu obcokrajowców rzekomo celem ochrony przeciw „narodowym i wyznaniowym nad- użyciom“, czyli też może zechcielibyśmy udzielić miejsca rozprawom innych autorów, mających na celu zbadanie tego środka ze stanowiska prawnego. My jednak musimy odmówić temu i w jednym i w drugim kie- runku. Cały świat, a nie tylko świat cywilizowany, z wyjątkiem chyba owych zacie- trzewionych entuzjastów Bismarkowskich, których uwielbienie dla wszystkiego, co od ich bożka pochodzi, jest tak wielkiem, że dla własnej myśli nie ma już w ich głó- wach miejsca, cały zatem świat zgodził się już od dawna na to, że wydalenie nie tylko traktaty z Austrią, lecz także naj- kardynalniejsze zasady prawa narodów i tego prawa, „z którem przychodzimy na świat“, w najbardziej oburzający sposób narusza, że wydalenie nie jest niczem innem jak tylko aktem barbarzyństwa i naj-

większą hańbą naszego wieku, jeżeli tenże przed swym końcem gorszych jeszcze rzeczy nie miałyby się doczekać. I na cóżby się zdać mogło, takie akty brutalstwa i srogiej przemocy badać pod względem ich prawnej dopuszczalności? Gdyby zamiast wydalenia zarządzone i przeprowadzone wymordowa- nie owych tysięcy niewinnych zacnych ludzi, komużby przyszło do głowy, taki środek oceniać ze stanowiska prawnego? A przecież gromadne wydalenie nie jest o wiele łagodniejszem niż gromadne mordo- wanie, na jakie historia także już nieraz patrzyła. Cała różnica na tem polega, że teraz ludzi nie sprząta się ze świata bez- pośrednio, lecz w duchu naszego postępo- wego wieku li tylko pośrednio, przez zni- szczenie ich gospodarczej egzystencji i odebra- nie im możności do życia“. Thum. J. A. H.

Canossa.

Projekt ustawy kościelnej, przedłożony przez rząd pruskiej Izbie panów,

obejmuje 14 artykułów, i zawiera nastę- pujące ważniejsze ustępy:

Art. I. Do objęcia urzędu duchownego nie będzie odtąd wymaganiem złożenie egzaminu państwowego.

Art. II. Przepisy ustawy z 11 maja 1873 nie mają nadal stać na przeszkodzie zakładaniu konwiktów w gimnazjal- nych przez władze kościelne. To samo od- nosi się do zakładania konwiktów dla uc- zniów uniwersyteckich, tudzież dla uczniów tych seminarijów duchow- nych, które stosownie do wymagań ustawy mogą zastąpić studia uniwersyteckie.

Art. III. Nadzór państwa nad zakła- dami, przysposabiającymi duchownych do pełnienia funkcji kościelnych, będzie się na przyszłość stosował do ogólnych przepisów o nadzorze państwa nad zakładami nauko- wymi. (Artykuł ten znosi przepisy ustaw majowych, nadające rządowi prawo nie do- puszczania niemiłych mu osób do po- sad nauczycielskich, tudzież przepis, mocą którego tylko obywateli cesarstwa

gającym jest jedynie fakt, że pozwany czynność odnośną wykonał, a powód wcale nie był obowiązany badać, czy pozwany działał we własnym imieniu czy też na czyjeś zlecenie. — (Orz. n. Tr. s. z 8. paźdz 1884 r. l. 11398. — Prawnik cz. str. 598 z r. 1885).

34. (—) W posiadaniu prawa przechodu przez cudzy grunt ten tylko może być chronionym w postępowaniu, kto udowodni, że prawo posiadania nabył po myśli §. 313 kod cyw. — (Orz. n. Tr. s. z 18. listop 1884 r. l. 12323. — Ger. H. n. 32 z r. 1885).

34. (—) I ten także popełnia naruszenie posiadania, kto oświadczył, iż zezwala na czynność posiadania naruszającą takiej osoby, która na realności jego gospodarzy, chociażby ona nie zostawała u niego w stosunku służbowym. — (Orz. n. Tr. s. z 23. grud. 1884 r. l. 14461. — Prav. cz. str. 489 z r. 1885).

35. (—) Nieostrożności popełnionej przy przedsięwzięciu czynności, która przez się jest uprawnioną, nie można oznaczyć jako naruszenie posiadania, chociażby przez nią zaszło wkroczenie w cudze prawa. — (Orz. n. Tr. s. z 19. maja 1885 r. l. 5021. — Jur. Bl. n. 32. z r. 1885).

ADMINISTRACJA.

Normalja administracyjna.

Sprawy drogowe.

O należytem utrzymaniu gościńców państwowych tudzież bocznych dróg i ulic do nich przytykających.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 20go listopada 1875 l. 51898.

Przy sposobności rewizji gościńców państwowych, spostrzeżono, że przepisy dotyczące spraw policyjno-drogowych, które rozporządzeniami z dnia 1go lipca 1856 l. 21056, 27go maja 1857 l. 21571, 6go czerwca 1863 l. 14947, 21go maja 1867 l. 31216, 13. i 20. czerw. 1870 l. 35296, 15979, — 17. grudnia 1873 l. 63018 i 20. maja 1874 l. 22043 — były kilkakrotnie republikowane, z małymi wyjątkami nie są ściśle przestrzegane i wykonywane; bowiem:

- drzewka alejowe w znacznych przestrzeniach już od lat kilku nie zostały uzupełnione;
- gościńce prowadzące przez wsie i miasta są zablocone i zanieczyszczone, rowy trawą zarosnięte i zamulone;
- mostki nad rowami gościńcowymi zawalone lub brakuje ich zupełnie;
- boczne drogi i ulice przytykające do gościńca, jak również place przy karczmach i domach zajezdnych, są zablocone, i miejscami albo wcale nie, albo też tylko niedostatecznie wyszutrowane;
- przestępstwa co do paszenia bydła po rowach bywają bardzo pobieżnie traktowane, a doniesienia służby drogowej nie odnoszą odpowiedniego skutku;
- w niektórych powiatach spostrzeżono zupełny brak dozoru nad własnością funduszu drogowego, o czem świadczy widocznie traktowanie rowów gościńca przy uprawianiu roli, przejeżdżanie rowów furami gospodarzami, jak niemniej zanieczyszczenie gościńca przez karmienie bydła i stawianie wozów przed karczmami, odbywanie jarmarków i targów na tymże, dalej: stawianie budynków, płotów, parkanów itd. aż prawie nad samym rowem gościńca, jak niemniej i ta okoliczność, że pas gruntu poza kontraskarpą rowu w szerokości 2 i więcej stóp, który służyć ma do składania błota z gościńca, lub ziemi z wyciszczonych rowów gościńcowych, przez właścicieli przyległych gruntów miejscami już całkiem zaorany i zabrany został.

Gdy nieporządki te przyczyniają się znacznie do nieodpowiedniego stanu gościńców rządowych i do zwiększenia wydatków na utrzymanie tychże, jak niemniej, że podróżująca publiczność ze względu na bezpieczeństwo i łatwość komunikacji narażona jest na nieprzyjemności i szkody; przeto nie może c. k. Namiestnictwo okoliczności tych milczeniem pominąć i oczekuje, że Starostowie wszelkie dotychczasowe zaniedbania i zakorzenione nieporządki przez gorliwe wykonanie i przestrzeganie na przyszłość wspomnianych przepisów w jak najkrótszym czasie usuną, — zwierzchności gminne i obszary dworskie o ich obowiązkach względem utrzymania porządku i czystości zwłaszcza w przestrzeniach przejazdowych w obrębie miejscowości położonych należycie pouczą i na każde

doniesienie ze strony służby drogowej przeciw zachodzącym nadużyciom z należytą energią i surowością według dotyczących przepisów postępowanie karne przeprowadzą.

Zgartywanie błota i czyszczenie rowów gościńcowych na przestrzeniach prowadzących przez wsie i miasta

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 18go października 1876 l. 48756.

Doszło do wiadomości c. k. Namiestnictwa, że zgartywanie błota i czyszczenie rowów gościńcowych w przestrzeniach prowadzących przez wsie i miasta, tak mało bywa przestrzegane, że wskutek tego stan gościńców państwowych w obrębie miast i wsi szczególnie w porze sfitnej, najczęściej wiele pozostawia do życzenia.

Przypominam przeto c. k. Starostom tylekroć powtarzane okólniki, które mianowicie w rozporządzeniu z dnia 20 listopada 1875 l. 51898 są wyszczególnione i wzywam aby pod własną odpowiedzialnością na ten przedmiot baczną zwracał uwagę, a uchylające się od obowiązku czyszczenia gościńca gminy, ile razy zajdzie tego potrzeba, do ścisłego wykonywania zarządzeń służby drogowej przysługujących im środkami przynaglać (C. d. n.)

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

(Orzeczenia Trybunału administracyjnego)

21. (Do §. 44. ust. o należyt.). Jak skoro z treści protokołu sądowego wynika, że spadkobiercy, między którymi są małoletni, przy spisanu onegoż li tylko ten mieli zamiar, uzyskać od władzy nadopieczuńczej pozwolenie, użycia później sumy 10000 złr. z majątku spadkowego na zamierzoną darowiznę, i w ślad za tem protokół kończy się prośbą nadopieczuńczego zatwierdzenia uchwały spadkobierców, użycia sumy 10000 złr. na cele dla powszechności użyteczne, gdy dalej protokół ten na zewnątrz tylko stwierdza, że pełnoletni spadkobierca i opiekun małoletnich zgodzili się między sobą iż pewnym instytutom dokładnie oznaczonym chcą zrobić darowiznę; to przeto w protokole tym w obec instytutów wcale nie

niemieckiego mogli piastować posady nauczycielskie w seminarjach).

Artykuł IV. znosi postanowienie, iż tylko niemieckie urzędy kościelne mają prawo wykonywania władzy dyscyplinarnej nad sługami kościelnymi.

Artykuł V. dozwala władzom kościelnym nakładać na osoby duchowne niektóre lżejsze kary bez prowadzenia procesu, którego dotychczasowe ustawy wymagały.

Artykuł VI. znosi królewski trybunał dla spraw kościelnych.

Artykuł VII. postanawia, iż odwołanie się do władzy państwa przeciw wyrokom kościelnym może mieć miejsce tylko wówczas, gdy wyrok taki pociąga za sobą utratę posady a zarazem zmniejszenie dochodów.

Artykuł VIII. odbiera prezydentom prowincyj prawo odwoływania się do wyższej władzy przeciw wyrokom kościelnym

Artykuł IX. postanawia, iż w sprawach zastrzeżonych kompetencji państwa rozstrzygać ma ministerjum.

Następne artykuły zawierają postanowienia, odnoszące się do wykonania niniejszej ustawy. Wykroczenia duchownych przeciw władzy państwa, niewykonywanie ustaw i niedotrzymywanie zobowiązań, przyjętych przez duchownego przy objęciu funkcji państwowych, wchodzą w zakres kompetencji berlińskiego sądu apelacyjnego (*Kammergericht*).

W motywach do tej ustawy zaznaczono, że jakkolwiek rząd powziął już przed dwoma laty zamiar uczynić zadosyć żądaniom ludności katolickiej, odnoszącym się do organizacji duchownych zakładów naukowych i sądownictwa kościelnego, nie mógł jednak dotychczas tego wykonać, gdyż w obec wypadków, które w ostatnich latach towarzyszyły obradom ciała ustawodawczego, mogłoby się zdawać, iż rząd uległ w tym względzie pod naciskiem różnych zewnętrznych wpływów. Ponieważ dziś obawa tego rodzaju nie byłaby uzasadnioną, skorzystał rząd z obecnej chwili, ażeby nie zwlekać dłużej z przedłożeniem proje-

ktu do ustawy. W dalszym ciągu motywów oświadcza rząd, że ustawę o egzaminach państwowych uważano nie tylko w kościele katolickim, lecz także między ludnością ewangelicką za nadzwyczaj uciążliwy przepis. Ponieważ duchowni będą i nadal zobowiązani do zdawania egzaminu dojrzałości i do odbycia trzyletniego kursu nauk uniwersyteckich, przeto rząd nie widzi potrzeby wymagania od nich osobnego egzaminu państwowego.

Co do zmian w przepisach o odwoływaniu się do władzy państwa, powołuje się rząd na przykład innych państw niemieckich. Wreszcie wypowiedziano w motywach otwarcie, iż rządowi chodzi o zapobieżenie możliwości mieszania się w czysto-kościelne sprawy.

Mamy tedy częściową „Canossę”; niewątpliwie przyjdzie niebawem czas, że będzie ona zupełną. — A da Bóg, tak samo będzie z innymi „jerjalnymi” projektami kanclerskimi.

jest jeszcze uczynionem przyrzeczenie darowizny, a tem samem nie może być mowa o zawarcin treści jego prawnego aktu darowizny, nie ma tedy także miejsca wymierzenie należności z §. 44. ust. o należ. — (Orz. Tryb. adm. z 5. maja 1885 r. l. 1229. — Budw. 2529).

22. (Do poz. taryfy 42. a. 2. i 79. ust. o należ. i do ust. z 7. maja 1874 r.). W § 23. ust. z 7. maja 1874 N. 50. dz. pr. p. przyznano funkcjonarjuszom kościelnym tylko prawo uzyskania egzekucji politycznej (w przeciwstawieniu do uzyskania egzekucji sądowej) ku ściąganiu należności stolae, nie przyznano zaś odnośnym podaniom tychże funkcyjarszów zwolnienia od stempli, co przecie, gdy rozchodziłoby się o wyjątek z pod reguły ustawowej, wyraźnie mniałoby być wypowiedzianem. — (Orz. Tr. adm. z 23. marca 1885 l. 714. — Budw. 2470).

23. (Do poz. taryfy 47. a. 115. al. 2 ust. o należ.). Gdy kilka osób potwierdza zapłatę po jednej, także tabularnie uwidocznionej, części pewnej wierzytelności hipotecznej, która nie należy się im do niepodzielnej ręki, wów czas nie należy dla wymierzenia należności zliczać części poszczególnych odbiorców. — (Orz. Tr. a. z 8. kwiet. 1885 r. l. 985. — Budw. 2491).

24. (Należność od umów). Pod względem należ. według skali uiszczyć się mającej obojętną jest okoliczność, że nmowa pod pewnym warunkiem została zawartą. — Orz. Tr. a. z 21. kwiet. 1885 r. l. 1075. — Budw. 2515).

25. (Wymiar należ. od umów małżeńskich). Umowę między oblubienicami o ich majątek ze względu na pożyte małżeńskie zawartą nważać należy za ulegającą opłacie należności interes prawny, odrębny od zawartej między nimi umowy urządzającej przypadnięcie im ich majątku na wypadek ich śmierci, gdyż należność od umów małż. a owa od kontraktu dziedziczenia w pozycjach taryfy (42. i 52.) odrębnie są wymienione, a również w poz. tar. 101. I. A. l. dla zawartych w nmowach małż. postanowień o prawach w razie śmierci jednego z małżonków drugiemu przysługiwać mających, osobną stała należność 1 złr postanowiono. — W danym wypadku nie można także w umowach aktem notarialnym objętych takich dopatrzyć się interesów prawnych, między którymi zachodziłby związek konieczny lub przynajmniej z reguły zachodzący, z kąd też od każdego z odnośnych interesów uiszczyć należało przypadającą z nstawy należność, co według tego co poprzedz. powiedziano, znaczy się również o stałej należności od dokumentu. — (Orz. Tr. a. z 21. kwietn. 1884 r. l. 953. — Budw. 2516).

26. (Do §. 4. ces. rozp. z 19. marca 1853 N. 53 dz. pr. p.). — Jak skoro z całego majątku spadkowego czterem synom z mocy prawa spadkowego tylko cztery jedenastych części się należy, to przyjęcie przez nich siedmiu jedenastych części owego majątku, który im nie z mocy testamentu został przyznany, po myśli pow. §. 4. nadwyżkę nabycia, zatem osobny interes prawny stanowi, który opłacie należności ulega, a to pod względem odpłatnego dalszego przejęcia mobiljów według skali III., a co do dalszego przejęcia reszty majątku ruchomego według skali II. — (Orz. Tr. a. z 5. maja 1885 r. l. 1229. — Budw. 2539).

27. (Należ. przenośna przy kupnachs gmin). Gminom przy interesach prawnych, których treść obejmuje przeniesienie majątku, nie przysługują uwolnienie od należ. przenosnej. —

(Orz. Tr. a. z 28. kwiet. 1885 r. l. 939. — Budw. 2531).

28. (Do §§. 70. i 101. gal. ust. gm.). Według ustawy gminnej (czeskiej — tak samo galicyjskiej) członkowie gminy dwie mają drogi zaznaczenia swych zarzutów przeciw rachunkom gminnym. Jedną jest owa czynienia swych uwag i objawienia spostrzeżeń swoich według §. 72. czesk. (§. 70 galic.) nst. gm., a nie ulega wątpliwości, że przysługujący członkom gminy według ustawy do przejrzania rachunków i czynienia przeciw nim zarzutów termin „przynajmniej dwóch tygodni“ może być przedłużonym. Drugą drogą jest owa odwołania się od uchwał Wydziału gminnego (Rady gminnej), które według postanowienia § 99 czesk (§ 101 galic.) u. gm. w nieprzekraczalnym terminie dni 14. wniesć należy. Według jasnego brzmienia ustawy ten termin do rekursu nie może być odroczonym. — (Orz. Tr. a. z 11. kwietnia 1885 r. l. 1008. — Budw. 2499).

29. (Do §§. 78. 83. 86. 87. gal. ust. gmin.). Indywidualnego rozkładu dodatku do podatku prawomocnie uchwalonego i decyzji pod względem kwestji, czy w poszczególnym jakim wypadku zachodzi z nstawy tytuł uwolnienia — nie można wzruszać przy wydaniu odnośnego nakazu zapłaty. Żadna z osób w §. 83. nst. gm. wymienionych nie jest obowiązana, lub choćby tylko uprawniona do robienia w drodze uwag z §. 86 ust. gm. nżytku z ustanowionego w tym §. tytułu uwolnienia, przeciw uchwałę ogólnej co do pobierania dodatków. — (Orz. Tr. a. z 20 marca 1885 r. l. 755 — Budw. 2466).

STOWARZYSZENIA.

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa prawniczego w Kosowie w r. 1885.

(Ciąg dalszy)

Kosowskie towarzystwo prawnicze liczyło w r. 1885. ogółem 32 członków z Kosowa, Kut i Wiżnicy, w tej liczbie 16 urzędników sądowych, 5 urzędników politycznych, 1 skarbowego, 2 autonomicznych, 4 adwokatów i kandydatów notarialnych. W szczególności należeli do towarzystwa pp Chorzeński Marcin, Danek Stanisław, Dorundiak Michał, Głazewski Wacław, Grabski Władysław, Górski Edmund, Kerth Leopold, Kohman Józef, Kube Ignacy, Kulczycki Aleksander, Łuczakowski Izidor, Mandyczewski Włodzimierz, Manasterski Alfred, Mieczysław, Michalski Włodzimierz, Młynarski Józef, Müller Artur, Niedźwiedz Tofil, Przybyłowski Stanisław, Romaszkan Władysław, Roszkiewicz Jan, Rudkowski Józef, Sanocki Dionizy, Sielecki Franciszek, Smolka Franciszek, Spending Józef, Stabiński Alojzy, Sworakowski Antoni, Terlecki Kazimierz, Dr Wilkowski Emil Winiarski Jan, Dr Wurst Karol i Zaremba Mieczysław. — Wydział składali pp. Dr. Karol Wurst z Kosowa jako prezes, Dr Emil Wilkowski i Jan Winiarski z Kosowa, Włodzimierz Mandyczewski z Kut i Władysław Romaszkan z Wiżnicy jako członkowie, na koniec Józef Kohman i Franciszek Smolka z Kosowa, Dionizy Sanocki z Kut i Antoni Sworakowski z Wiżnicy jako zastępcy.

Towarzystwo odbyło w r. 1885 pięć zgromadzeń ogólnych, a mianowicie trzy w Kosowie i po jednym w Kutach i Wiżnicy, na któ-

rych zajmowano się prócz wyboru wydziału i uchwalenia budżetu na r. 1885 jakoteż załatwienia rachunków na rok poprzedni pracami już wyżej wymienionymi.

Kwestje prawne, nad którymi następnie obradowano na walnych zebraniach, przedstawił w r. 1885 pp. Dorundiak, Grabski Kohman, Mandyczewski, Młynarski, Roszkiewicz, Dr. Wilkowski i Dr. Wurst. — Referentami na walnych zebraniach byli również powyżsi panowie, a nadto jeszcze pp Kulczycki, Müller i Winiarski.

Wydział obradował w r. nbiegłym dziewięć razy i zajmował się na swych posiedzeniach prócz sprawami administracyjnymi przygotowaniem przedmiotów, mających się traktować na walnych zebraniach, jakoteż wykonaniem uchwał na walnych zebraniach powyższych. — Sprawy nie cierpiące zwłoki, załatwiano obiegowo.

W roku 1885 utrzymywało towarzystwo zastępnijace czasopisma: Przegląd sądowy i administracyjny, Urzędnika i Prawnika, Zeitschrift für Notariat- und freiwillige Gerichtsbarkeit, Oesterreichische Zeitschrift für Verwaltung, Centralblatt für juristische Praxis, Centralblatt für Verwaltungspraxis, Reichsgesetzblatt, Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych, Verordnungsblatt des Justizministeriums i Verordnungsblatt des Finanzministeriums.

Do biblioteki towarzystwa przybyło w r. 1885 27 dzieł w 38 tomach, tak iż z końcem roku liczyła biblioteka ogółem 90 dzieł w 121 tomach.

Przychody towarzystwa wynosiły w ubiegłym roku 174 złr. 25 ct., rozchody 158 złr. 59 ct. — Tytułem zaległych wkładek miało towarzystwo z końcem roku 27 złr. do żądania. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

† Dr. Maksymilian Zatorski, zmarł w Krakowie dnia 19. b. m. Urodzony w Samborze dnia 1 maja 1835 r., do szkół początkowych i gimnazjalnych uczęszczał w Samborze, ostatnie jednak trzy klasy gimnazjalne przebył w gimnazjum św. Anny w Krakowie, poczem w r. 1853/4, przeszedł na wydział prawniczy w uniwersytecie Jagiellońskim. Ukończywszy ten wydział w r. 1857, wstąpił po zdaniu trzech egzaminów państwowych do służby rządowej, mianowicie do c. k. Prokuratorji skarbu w Krakowie. Zaraz w roku następnym (dnia 27 listopada 1858 r.) uzyskał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw i odbył promocję, ze ś. p. Andrzejem Rydzowskim. Do r. 1866 zostawał w Prokuratorji skarbowej, przechodząc stopnie kariery urzędniczej, jako kandydat konceptowy konceptista, którym został także po przeniesieniu Prokuratorji skarbowej do Lwowa, w pozostałej w Krakowie ekspozyturze. W grudniu 1866 r. powołany został przez uniwersytet Jagielloński na zastępcę profesora austriackiego prawa prywatnego: wśród tego czasu i równocześnie pełniąc obowiązki przy ekspozyturze skarbowej habilitował się w r. 1868 jako docent prywatny tego przedmiotu i w listopadzie t. r. mianowany został profesorem nadzwyczajnym, a w sierpniu 1870 r. profesorem zwyczajnym austriackiego powszechnego prawa prywatnego. Zasiadał także jako egzaminator we wszystkich trzech komisjach dla teoretycznych egzaminów rządowych; w komisji oddziału sądowego był zastępcą prezesa. Od roku 1869 był

czynnym członkiem Towarzystwa naukowego następnie członkiem nadzwyczajnym Akademii Umiejętności. Oprócz drobnych artykułów po różnych czasopismach pisał Zatorski: „O sejmach w dawnej Polsce“, była to rozprawa inauguracyjna, w druku jednak nie wyszła; „O kontrakcie kupna, zawartem w drodze licytacji“, Kraków 1868; „Powszechna księga ustaw cywilnych dla monarchii austriackiej“, opracowana wspólnie z prof. Kasparkiem, Cieszyń 1875. Zatorski był także wydawcą w r. 1868 *Czasopisma poświęconego prawu i umiejętnościom politycznym*, wydawanego w Krakowie pod redakcją wydziału prawa i umiejętności politycznych w uniwersytecie Jagiellońskim. Z prawdziwym też pożytkiem i chlubą kraju pracował zmarły na rozmaitych polach życia publicznego, w krakowskiej Radzie miejskiej, w Sejmie i Radzie państwa, należąc do najgorliwszych, najpracowitszych i najzdolniejszych członków tych ciał reprezentacyjnych.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 20. Lutego 1886 r.)

Mianowania. Kontrolorami poczt. Kasjerzy: Konstanty Schmid Kamil Sayfried, Edward Motal i Karol Dyduśzyński wszyscy dla Lwowa. — Komisarzem policji koncyplista: Michał Zajęzkowski. — Starostami sekretarze Nam. Dr. Teofil Sozański, Ferdynand Popiel, Wiktoryn Reichelt, Dr. Edwini Płazek, Antoni Lewicki, Zygmunt Rogojski i dr. Adam Fedorowicz; sekretarzami Nam. Komisarze: Tytus Karchezy, Zygmunt Masiuk, Stanisław Czerwiński, Karol Władysław Kuryłowicz, August hr. Dzieduszycki, Edmund Romer i Bolesław Rozwadowski — Radcą przy wyższym sądzie kraj. w Krakowie radca sądu kraj. Paweł Mossor. — Koncyplista policji praktykant: Ferdynand Kotowski dla Lwowa — Auskultantami praktykanci: Gustaw Jasiński i Izidor Reben dla okręgu wyż. sądu kraj. w Krakowie. — Nadzwyczaj. profesorem docent dr. Maurycy Fierich dla Uniwersytetu w Krakowie. — Prowiz. komisarzami powiat. koncepciści: Miłkołaj Pokiński dla Dobromiła, Kazimierz Skrzyński dla Lwowa, dr. Józef Horodyski dla Lwowa Leopold Bełdowski dla Brzeska, Bogumił Szeliowski dla Grybowa i Jan Adam Czeżowski dla Lwowa — prowiz. konceptistami Nam. praktykanci dr. Alojzy Pobudkiewicz, Michał Sowiński, Tadeusz Bobrzyński, Władysław Nowicki, dr. Stanisław Nowosielecki, Stanisław Zimny, Jan Tyrowicz, Władysław Ohrzanowski i Jakób Sokołowski. — Auskultantem praktykant dr. Longiu Ozarkiewicz dla sądu kraj. we Lwowie.

Przeniesienia Starosta Franciszek Olaszewski z Wadowic do Jarosławia, Juliusz Friedrich z Jarosławia do Nowego Sącza, Józef Miesowicz z Kamionki do Wadowic. Eugeniusz Beneszek z Mościsk do Myślenic.

Opróżnione posady. Komisarza skarbowego w IX, ewent. koncyplisty skarb. X. klasie rangi. Podania do Prezydium c. k. kraj. Dyrekcji skarbu do 4 marca r. b. (18) — Sekretarza gminnego. Podania do Zwierzchności gminy Rawa ruska do 25 marca r. b. (19). — Kancelisty. Podania do Prezydium Sądu kraj. do 6 marca r. b. (20). — Funkcjonariusza c. k. prokuratorji państwa przy sądzie powiat. w Potoku. Podania do Prokuratorji państwa

w Stanisławowie do 31 marca r. b. (21). — Dwóch kancelistów dla prowadzenia ksiąg grunt. w XI klasie rangi przy sądach powiat. 1) w Dobromiłu, 2) w Rohatynie. Podania do Prezydium sądów obwod. ad. 1) w Przemyślu, ad. 2) w Brzeżanach do 20 marca r. b. (22). — Kilka posad komisarzy straży skarbowej w X. klasie rangi. Podania do kraj. Dyrekcji i Skarbu do 15 lutego r. b. (23). — Kasjerów poczt. w Przemyślu i Tarnopolu. Podania do Dyrekcji poczt. i telegr. do 7. marca r. b. (24). — Oficjała kancelaryjnego w X. klasie rangi. Podania do kraj. Dyrekcji skarbu do 10 marca r. b. (25).

Wydawnictwo księgarni

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we LWOWIE.

Ukończywszy druk

„DZIEŁ ADAMA MICKIEWICZA“

postanowiliśmy na ogólne żądanie przystąpić do

wydania nowego w 16 zeszytach.

Pragnąc ułatwić nabycie dzieł A. Mickiewicza przez zeszytowe wydanie, postanowiliśmy również sprzedaż pojedynczymi tomami, które drogą prenumeraty nabywane być mogą.

Cena jednego tomu wynosi złr. 1.15. — Za 4 tomy złr. 4.60, z oprawą złr. 6, a z wyłożeniem złr. 6.60.

Cena zaś każdego zeszytu 30 ct.

Abonenci mogą więc odbierać dzieła A. Mickiewicza tomami lub zeszytami.

Zeszyty wychodzą co 10 dni, począwszy od 10. listopada 1885.

Gubrynowicz i Schmidt.

Dr. Leon Geller

wydawca i redaktor czasopisma:

„Oesterr. Centralblatt für die juristische Praxis“,

Obrońca w sprawach karnych, utrzymuje swe biuro w Wiedniu, Śródmieście I. Renngasse 13.

Oryginalne

Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczipowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawem znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołostwa w Galicji. 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25. maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s. p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct.

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct.

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morełowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

PRAWNIK

iem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Numery poszczególne
po — „ 25 „
Reklamacja nieopieczętowana wolna są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Administracji. — Nasi staruszkowie. — Ruch prawniczy (Korespondencja z Wiednia). — Sądownictwo (Nasze sądownictwo — Praktyka sądowa [Repertorium orz. najw. Tr. s. N. 128. — Zasady orzeczeń u. Tr. s. 36-45]). — Administracja (Normalja administracyjna [Sprawy drogowe C. d.]. — Praktyka admin. [Orzeczenia ministerjalne]. — Sprawy kolejowe [Położenie urzędników kolejowych. Dok.]. — Stowarzyszenia. [Sprawozdanie z czynn. Tow. prawniczego w Kosowie. Dok. — I. og. Stow. urzęd. a. w. mon. — Lwowska spółka zaliczk. Stowarz. urzęd. — Z Akademii umiejętności]. — Wiadomości urzędowe [Opróżnione posady]. — Ogłoszenia prywatne. —
Odeinek: Literatura (Turnan. Potrzeby finans. M. Krakowa. — Louis. Postęp. w spr. najmu i dzierż. — Peyrer. Wasserrecht. II. Aufl. — Bibliografia.) — „Odeinek“.

Od Administracji.

Z następnym numerem kończymy
I. kwartał tegorocznego wydawnictwa.
Prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty
i o nadesłanie zaległości.

Nasi staruszkowie.

Coraz to częściej pojawiają się skargi już to w dziennikach treści politycznej już też w czasopismach prawniczych, na urzędników, którzy wysłużywszy lat 40 nieustępują miejsca drugim. Zarzuty które z tego powodu podnoszono, są dwojakie: raz, że praca takich urzędników nie jest dodatnią, a powtórę, że wyrządzają oni krzywdę tym, którzy mają pretensje do awansu.

I my też kilkakrotnie już rzecz tę omawialiśmy i daliśmy wyraz opinii tych, zwłaszcza młodszych, którzy domagali się ustąpienia takich „staruszków“.

Nie zapoznajemy jednak, że i tutaj istnieje „odwrotna strona medalu“ i dla tego chętnie zamieszczamy poniższą korespondencję, będącą wyrazem opinii przeciwnej, która bądź co bądź, nie jest pozbawioną uprawnienia.

Oto, co nam w kwestji tej piszą:
„Nie naszą rzeczą, stawać w obronie takich stosunków, chcemy tylko zwrócić uwagę tych, którzy w tej sprawie są interesowani, że jeżeli chcą złe

naprawić, to droga do tego nie prowadzi tamtędy, dokąd się zapuścili, ale przeciwnie w odwrotnym kierunku.

Każda służba, czy to przy sądownictwie, czy też administracyjna, jest, pominawszy specjalne przykrości specjalnych jej gałęzi — już przez to, że jest służbą, sama przez się przykra; jeżeli tedy kto, pomimo wysłużonych 40 lat, w służbie pozostaje, to z pewnością nie czyni tego z przyjemności, ale raczej — z konieczności.

Prawdziwości tego twierdzenia nie trudno wykazać.

Rząd posuwając swoją troskliwość pod względem oszczędności do ostateczności, odbiera dodatek aktywny wszystkim urzędnikom którzy przechodzą na emeryturę: a jednak — dodatki te, chociaż nie są bardzo znaczne, wynoszą zawsze kilka set złr. rocznie, których brak w obec szczupło wymierzonych płac tem więcej daje się uczuć, ile, że prawie każdy urzędnik jest li na swoją płacę ograniczony.

Odbierać urzędnikowi pewną część płacy właśnie wtenczas, kiedy się zestarzał, swoje siły stargał, a może nawet do małych, kosztem tego dodatku aktywnego urządzonych wygód przywykł, jest czemś bardzo zbliżonem do tego, co zwykli śmiertelnicy nazywają „niemoralnem“.

Adwokaci, lekarze, notariusze i tp. mogą obok swojego zawodu oddawać się innym zatrudnieniom o ile te z nim nie kolidują; zatrudnienia te uboczne często znaczne zyski im przynoszą, tak że na swoje stare lata mogą mieć swój dobrobyt zapewnio-

nym. Urzędnik rządowy natomiast tego wszystkiego jest pozbawiony; najuczciwsza praca pozabiórowa poczytaną mu jest za coś tak niegodnego, że wszelkie ztąd korzyści materialnie niedorównują stratom moralnym, na jakie przez oddanie się takiej pracy zostałby narażonym.

Gdybyż przynajmniej lata służby do liczby 35 zredukowano, to naówczas na 50 urzędników znalazłoby się może bodaj 5, którzyby po wysłużeniu, potrafili ubytek dodatku aktywnego w inny godziwy sposób wynagrodzić; po 40 jednak latach jest to prawie niepodobnem.

Wzrok osłabiony, słuch przytępiony, astma i t. p. dolegliwości, są to przyjemności prawie każdego 40 lat w państwowej służbie dosługującego urzędnika, które mu bezustannie towarzyszą, naturalnie obok tych, które mu może już stałe od lat młodszych towarzyszyły.

A cóż dopiero mówić o przyjemnościach, które już sam stosunek służbowy ze sobą dlań przynosi. Jeżeli jest urzędnikiem podwładnym, to nie tylko że musi znosić wszystkie przykrości jakie stosunek podwładności sam przez się wywołuje, ale po nadto i owe, jakie się na nim tak często odbijają ze zgryźliwego nieraz przykrego usposobienia jego przełożonego, lub jakich może p. przełożony w pożyciu swem domowem doznaje. Jeżeli zaś jest przełożonym, to dopiero przechodzi czyscowe cierpienia, bo nie tylko z góry od swojej przełożonej władzy, ale i z dołu od swoich podwładnych. — Istnieją wpra-

wdzie wyjątki, ale bo też nie masz reguły bez wyjątku.

W obec tego wszystkiego uważać musimy niesłusznymi zarzuty, jakie niektórym urzędnikom z tego powodu niektórzy czynią, że po wysłużeniu 40 lat, służby państwowej nieopuszczają. Natomiast upatrywać musimy największe pokrzywdzenie urzędników w ogóle w tem, że przy przejściu na emeryturę zostają pozbawieni dodatków aktywalnych.

Gdyby emerytom pozostawiano te dodatki, nie znalazłby się podobno żaden urzędnik, któryby stosunek swój służbowy przedłużać chciał po za czas normalnej służby, a tem samem zyskałaby służba sama i zyskaliby młodszy urzędnicy.

To też, naszym zdaniem, nie na staruszków naszych narzekać nam należy, lecz usilnych dołożyć starań, by właściwa przyczyna złego została usunięta, by mianowicie uchylono ową krzywdę, jaką emeryci odjęciem im dodatków aktywalnych według dotychczasowych urzędzeń ponoszą. —

Ruch prawniczy.

Korespondencja.

Wiedeń dnia 18. lutego.

Towarzystwo prawnicze tutejsze w tym sezonie więcej daje oznak życia niż kiedykolwiek. W posiedzeniach towarzystwa co drugi tydzień się odbywających toczą się dyskusje nad ostatnim projektem postępowania cywilnego. Projekt ten z r. 1881 wprawdzie spoczywa jak jego poprzedniki gdzieś w aktach ministerstwa sprawiedliwości, ale towarzystwo prawnicze wychodząc ze stanowiska, że wprowadzenie nowej procedury cywilnej o zasadach ustności, ja-

wności i bezpośredniości na miejsce zastarzałej i przestarzałej procedury z r. 1781, poroższarpanej tyłoma nowelami, nagłą jest koniecznością i że ten projekt rychło bądź w niezmienionej formie bądź z niektórymi nieznacznymi zmianami przedłożony zostanie Radzie państwa, uważa za odpowiednie przez dyskusje nad przedłożyć się mającym projektem przyczynić się do wyświecenia kwestyj spornych. Szereg dyskusyj rozpoczął radca ministerjalny dr. Steinbach, referent w ministerjum sprawiedliwości, nakreślając w ogólnych zarysach główne zasady, na których projekt nowego postępowania polega. Towarzystwo, składające się po największej części z prawników praktycznych t. j. z adwokatów i sędziów, żywy bierze udział w toczących się rozprawach.

Oczekiwania jednak, że projekt Radzie państwa zaraz po świętach przedłożonym zostanie, dotychczas się nie spełniły, a kto wie, kiedy się spełnią. Natomiast tak zwani demokraci wnieśli wniosek mający na celu zmianę ust. 1. §. 74 o postępowaniu w sprawach drobiazgowych w ten sposób, że stronie wygrywającej w sprawie drobiazgowej prócz wydatków stemplowych zwrotu kosztów od strony ulegającej przyznać nie wolno. Słusznie zarzucano temu wnioskowi, że zawiera nagrodę dla dłużnika płacić nie chcącego a nakłada karę na wierzyciela domagającego się swego prawa. Rządaby bowiem była rzecz, by dłużnik opieszały płacił bez skargi i wyroku, wiedząc, że siebie naraża na zwrot nieznaczących kosztów stemplowych, ale przeciwnika na stratę czasu, nieprzyjemności a częstokroć i na koszt w przypadkach, w których powód samby się zastąpić nie mógł lub nie chciał.

Spodziewać się należy, że ani rząd nie poprze ni Rada państwa nie przyjmie wniosku będącego w sprzeczności z główną zasadą każdego procesu, iż ulegający kosztu postępowania ponieść ma.

Nowela egzekucyjna przez rząd wniesiona mająca na celu zmianę przepisów o egzekucji do ruchomości i nieruchomości znane czytelnikom z dzienników politycznych, nie mniej projekt ustawy przeciw socjalistom Radzie państwa przedłożony.

Wniosek posła Mattusza celem poprawy losu suplentów szkół średnich przez każdego obywatela z radością powitany będzie.

Izba adwokacka tutejsza dnia 30. stycznia b. r. odbyła swe doroczne zgromadzenie celem dokonania przepisanych wyborów. Na tem zgromadzeniu przyjęto dwa wnioski wielkiej doniosłości. Do jednego dał powód następujący przypadek: adwokat wniósł przeciw rozstrzygnięciu ministerstwa oświaty w pewnej sprawie zażalenie do Trybunału administracyjnego. W temże w ostrych słowach podniósł adwokat, że ministerjum nie trzymając się orzeczeń Trybunału adm. a zmuszając strony do podniesienia zażalenia, takowe naraża na koszt i na nieprzyjemności. Ministerjum nie wniosło odpowiedzi przeciw zażaleniu, nie posłało nawet zastępcy do rozprawy jawnej i rzeczywiście Trybunał adm. uchylił rozstrzygnięcie ministerjalne.

Natomiast ministerjum odstąpiło wywód zażalenia policji do postępowania przeciw adwokatowi na podstawie rozporządzenia ces. z d. 20. kwietnia 1854 a policja zasądziła go na 25 złr. grzywny. Zasądzony doniósł o tem ministerstwu spraw wewnętrznych wywodząc, że to rozporządzenie wskutek ustaw zasadniczych straciło moc prawną. Ministerjum wniosło całe postępowanie jako nieważne i uwolniło żałującego się nie wdając się w poruszoną kwestję co do mocy obowiązującej owego rozporządzenia.

Otóż Izba adwokacka uchwaliła, by we właściwej drodze przedsięwziąć kroki celem wywołania rozstrzygnięcia, czy owe rozporządzenie cesarskie ma jeszcze moc obowiązującą. Wybrano komitet celem obradowania nad przedsięwziąć się mającymi krokami. W tym samym celu temuż samemu komitetowi przydzielono drugi wniosek przyjęty przez zgromadzenie, dążący do tego, aby domagać się od ministerjum przysługującego Izbie adwokackiej w myśl §. 27. lit. e ord. adw. prawa, dawania opinii nad przedłożeniami rządowymi, nie mniej, by Izba w pewnych czasokresach zdawała sprawę nad stanem sądownictwa i wymiaru sprawiedliwości, zwracała uwagę na panujące niedostateczności i wyrażała w tym

L I T E R A T U R A.

Potrzeby finansowe Miasta Krakowa, skreślił Ludwik z Dobczyc Turnau, radca magistratu, b. adjunkt sądowy. Kraków 1886.

Autor wyliczając naglące potrzeby miasta Krakowa, mianowicie: regulację i szutrowanie ulic, — naprawę i budowę kanałów, — urządzenie własnego zakładu gazowego, — budowę wodociągów, — budowę wojskowych szpitali, koszar i kancelaryj przenieść się mających z zamku na Wawelu, gdy ten kosztem cesarskim będzie odrestaurowany, — budowę teatru — budowę szkół, uporządkowanie placów, założenie hal, — oblicza koszt na nie potrzebne na 6 milionów złr. Na pokrycie tychże proponuje zaciągnąć pożyczkę przez wydanie własnych 5% listów komunalnych, które powinnyby rozkupić majątniejsi oby-

watele miasta i kraju, lokując w nich swe kapitały, a finansowe instytucje miejscowe i krajowe, lokując w nich część swych funduszy rezerwowych. Amortyzacja i procentowanie tej pożyczki wymagałyby około 330.000 złr. rocznie, które w znacznej części pokryją podwyższone dochody gminne z wodociągów i gazowni, z budynków i lokali teatralnych i t. d., — byleby rząd nie podwyższał dotychczasowej tenuty dzierzawy podatku konsumcyjnego przez przeciąg lat przynajmniej 10, a kraj przyczynił się do budowy koszar, szpitali i kancelaryj wojskowych, tudzież teatru.

Myśli w tej krótkiej, 11 stronnic obejmującej rozprawce rzucone zasługują na staranne w nich rozpatrzenie się, a nie da się zaprzeczyć, że urzeczywistnienie ich wielkiej byłoby dla wzrostu Krakowa doniosłości.

Ustawa z dn. 16. listopada 1858 r. urządzająca postępowanie sądowe w sprawach najmu i dzierżawy. Przetłumaczona i prak-

tycznie objaśniona przez Józefa Wawel-Louis. Lwów 1885.

W rzędzie specjalnych procedur sądowych niezawisłe od ustawy o zwyczajnem postępowaniu sądowem obowiązujących, obok procedury prowizorjalnej z 27. paźdz. 1849 r., najważniejsze zajmuje miejsce ustawa urządzająca postępowanie sądowe w sprawach o najm lub dzierżawę z mocy rozp. ces. z 16. listopada 1858 r. — Przedstawiwszy postępowanie prowizorjalne w osobnej pracy w r. 1883 wydanej — którą omówiliśmy w num. 17. str. 135, 136. pisma naszego z r. 1883 — podaje Szan. Autor w monografii powyższej wyczerpujący komentarz do postępowania w sprawach o najm lub dzierżawę.

Po krótkim poglądzie historycznym znajdujemy tam w porządku §§. ustawy przedstawione i szczegółowo omówione zasady ustawowe tego postępowania, praktycznie objaśnione i orzeczeniami Najw. Tryb. sąd. poparte. Zwracamy szczególnie uwagę

względnie swe życzenia. Dziwna rzecz — wiście rzecz, że rzadko która Izba adwokacka z tego przepisu prawnego robi użytek, chociaż przecież, jak wiadomo, wiele rzeczy w wymiarze sprawiedliwości nie dopisuje i wiele pozostaje do życzenia. — Wybory tegoroczne jakoś nie przypadły do smaku dotychczasowym dygnitarzom Izby, i dlatego prezydent jej baron Hårdtl piastujący ten urząd od wielu lat, wniósł do wydziału rezygnację.

Dr. Reben.

SĄDOWNICTWO.

Nasze sądownictwo.

Kraków d. 8. marca 1886.

Szanowna Redakcjo!

Powołując się na przepis §-u 19. ust. druk. upraszam uprzejmie Szanowną Redakcję o zamieszczenie w najbliższym Nrze „Urzednika” i „Prawnika” następującego sprostowania:

W zamieszczonej w Nrze 4. „Urzednika” i „Prawnika” korespondencji z Krakowa podniesiono, jakoby prezydent tutejszego Sądu wyższego „oświadczył” w obec swego sekretarza prezydjalnego i jeszcze dwóch urzędników, iż (wskazując na biurko) przy biurku tem umrze a na pensję nie pójdzie.

Jako pełniący obowiązki sekretarza prezydjalnego oświadczam niniejszem z całą stanowczością i kategorycznie, że ani powyższy ani też słów podobnych z ust Excelencji prezydenta nigdy nie słyszałem i powziąłem o nich wiadomość dopiero z powyż powołanej korespondencji, pod którą autor nie raczył nawet swego nazwiska położyć.

Z winnym szacunkiem

Władysław Gubarzewski,
Adjunkt sądowy.

Od Redakcji. Zamieszczamy powyższe sprostowanie, jak je nam nadesłano, chociaż w korespondencji sprostowanej wcale nie twierdziliśmy, by p. Gubarz. słyszał był wyrazy sprostowane, względnie, by właśnie on peł-

nił był funkcje sekretarza prezydjalnego w owym czasie, o którym w korespondencji naszej mowa, a nadto sprostowanie właściwie nie jest proste, gdyż nie zawiera nawet zaprzeczenia by w ogóle wyrazy owe były wypowiedziane, chybabyśmy temu sprostowaniu to mieli przypisać znaczenie, że przeciwnie przejście na emeryturę, niebawem stanie się faktem — o czym nam jednak nie wiadomo. — Zresztą wyznajemy, że w wyrazach sprostowanych nie upatrujemy wcale owej wagi, którą jej sprostowanie przypisywać się zdaje. Korespondencja nasza jest ponownym wyrazem owej opinii naszym „starszkom” nieprzychylniej, o której wspomina dzisiejszy artykuł wstępny, a ten znów podaje prawdopodobne powody, jakie ich wstrzymują od przejścia na emeryturę, które być może (?), i w niniejszym wypadku zachodzą. — Wytknięty zaś w powyższem sprostowaniu brak podpisu korespondenta naszego odeprzeć musimy wskazaniem na nasze tylkrotne oświadczenia, że za korespondencje nasze bierzemy całą na siebie odpowiedzialność. Nie jest ona zresztą tak ciężką, gdy nasi Szan. korespondenci niezwykli podawali nam faktów niezgodnych z rzeczywistością.

Praktyka sądowa.

Repertorium orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego. N. 128*)

W sprawie A. przeciwko B. o wykreślenie sumy 1400 złr. ze stanu biernego realności N. 129 w Cz. na żądanie uczynione w prośbie z 10 maja 1884 r. l. 5716 księdze grt. polecono, by w stanie biernym powyższej realności do A. należącej przy odnośnej pozycji, w której zapisanem jest na rzecz B. prawo zastawu dla sumy 1700 złr. z 15% od 1. maja 1878 r. uwidoczniono: „że A. d. 10. maja 1884 l. 5715 wniósł przeciwko B. skargę o wykreślenie ze stanu biernego powyższej realności sumy częściowej 1400 zł. z 15% od 1. maja 1878 r.”

*) N. 127. zob. w num. 4. str. 28. *Urz. i Prawn.* z r. b.

Przychylając się do rekursu pozwanego, Sąd wyższy w ten sposób zmienił odnośny ustęp rezolucji pierwszego sędziego, iż odmawia się prośbie A. z 10. maja 1884 r. l. 5716 o zanotowanie skargi w stanie biernym powyższej realności przy odnośnej pozycji ciężarów. Albowiem według §. 61 ust. hip. zanotowania skargi wtenczas tylko dozwolnić należy, gdy powód w drodze procesu nastaje na wpis z powodu nieważności onegoż i domaga się przywrócenia poprzedniego stanu tabularnego. Gdy jednak powód w skardze swej żąda wykreślenia części sumy hipotekowanej z powodu że została już zapłaconą, nie twierdzi jednak nawet o pierwotnej nieważności wpisu, przeto według powyższego przepisu ustawy nie można dozwolnić zanotowania skargi.

Do rekursu rewizyjnego powoda Najw. Tryb. sąd. przychylił się i zmieniając decyzję sądu wyższego potwierdził rezolucję pierwszego sędziego, ponieważ w danym wypadku, gdzie skarga o wykreślenie na tem się opiera, że wspomniana część pretensji z powodu zaszej zapłaty już nie istnieje, przeto niezależnie na realności ciężu, rozchodzić się może li tylko o zanotowanie sporu z §. 61. ust. hipot., a po myśli tego przepisu ustawy żądane przez rekurującego zanotowanie sporu także dopuszczalnem się przedstawia, gdy §. 61 u. hip. li tylko w ogólności omawia dopuszczalność uwidocznienia sporu na wypadek, że nastaje się w drodze procesu na wpis z powodu jego nieważności, bynajmniej zaś nie rozróżnia, czy nastaje się na wpis jako nieważny z powodu pierwotnej nieważności aktu tabularnego, czy też z powodu, że później odpadł tytuł prawny na którym on polega.

Zarazem uchwalono wpisać do Repertorium orzeczeń następujące zdanie prawne:

Dopuszczalnem jest tabularne uwidocznienie skargi, którą żądano wykreślenia prawa zastawu dla pewnej pretensji z powodu zaszej jej zapłaty (lub złożenia do sądu).

(Posiedzenie z 20. sierpnia 1885 r. l. 5830. Senat II.)

na objaśnienia i judykaty podane przy §. 2. ustawy, o terminach wypowiedzenia, podające mało dotąd znane i uwzględniane szczegóły o terminach takich w poszczególnych miejscowościach naszego kraju obowiązujących, — przy §. 3 o sposobach wypowiedzenia, — przy §. 7. i dl. o warunkach skuteczności wypowiedzenia — przy §. 19. o oddaniu przedmiotu najmu lub dzierzawy i t. d.; a jako szczególną zaletę całej monografii zaznaczamy znany tegoż Autora z innych prac jego zajmujący i jasny a praktyczny sposób przedstawiania rzeczy, czyniący wykład jego zupełnie przystępnym dla wszystkich w sprawach takich interesowanych, chociażby i nie mieli wiadomości ściśle fachowych.

Pracy tej, podanej pierwotnie w szeregu artykułów „Przeglądu s. i u.”, ogłoszenie w osobnej monografii, zaspokoi dotkliwy dotąd brak szczegółowego omówienia tego przedmiotu tak ściśle wnikającego w życie codzienne, brak, zachodzący dotąd nie tylko

w polskim lecz i w niemieckim piśmiennictwie prawniczym; a chociaż wiemy z praktyki jak niedostateczne dla potrzeb codziennych są postanowienia tej ustawy, jak mianowicie codziennie prawie słyszeć można utyskiwania na daną przez nią nierzetelnemu najmościercy lub dzierzawcy możność przetrzymania przedmiotu zajmowanego wniesieniem najbezpodstawniejszych zarzutów i wyłaniającym się z nich sporem, nieraz w nieskończoność przewlekającym, — to jednak i to zaprzeczyć się nie da, że znaczna część szkód ztąd wynikłych źródło swe ma w niezajomości ustawy, w nieświadomości o środkach, jakie ona dla przyspieszenia sprawy nastęrczyć zdolna. Zarządzenie temu brakowi książką podającą jasny wykład tego przedmiotu, uważamy tedy za prawdziwą zasługę, którą zaznając, zalecamy czytelnikom naszym obznanomienie się z tą pracą i zużytkowanie jej w zastosowaniu praktycznem.

J. Sz. Cz.

Das oesterr. Wasserrecht. Mit vorzüglicher Rücksicht auf die Entstehungsgeschichte u. d. Spruch- u. Verwaltungspraxis erläutert von Karl Peyrer R. v. Heimstätt k. k. Minist. rath im Ackerbauminist. II. vermehrte u. verbesserte Auflage. — Herausgegeben von Dr. Karl Peyrer R. v. Heimstätt, k. k. Bezirkscommissar u. Dr. Ign. Grossmann, Hof- u. Ger. Advokat. Wien. 1886. (Manz.)

Znakomite to dzieło tak jest powszechnie znanem, że nie potrzebujemy wcale rozwodzić się nad zaletami tego dla każdego kto ma styczność ze sprawami wodnymi niezbędnego odnośnych ustaw komentarza. To też wskażemy tylko na różnice, jakie zachodzą między tem drugim a poprzedniem jego wydaniem. Różnice te odnoszą się tak do układu jak też do treści. Pod pierwszym względem wyłączono z tekstu dzieła wszelkie omawiania prawnohistoryczne i porównawcze, większą część orzeczeń ministerjalnych i Trybunału administr., jak też wiele prowincjonalnych różnic usta-

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

36. (Do §. 436 i dal. gal. pr. cyw.) Kara umowna hipotecznie ubezpieczona przy rozdzieleniu ceny kupna nieruchomości w drodze egzekucji przedanej wtenczas tylko jako pozycja płynna może być zamieszczoną, jeżeli na mocy orzeczenia sądowego w sprawach spornych wydanego prawomocnie przyznana została. — (Orz. n. Tr. s. z 23. września 1884 r. l. 9993. Gr. H. n. 32. z r. 1885)

37. (Do §. 453 gal. pr. c.) Pożytki przez sekwestratora w drodze egzekucji ustanowione uzyskane i już odłączone, nie są przedmiotem egzekucji dla trzeciej osoby. — (Orz. n. Tr. s. 21. września 1882 r. l. 10883. — Ger. Ztg. n. 62 z r. 1885).

38. (Do §. 455 i dal. gal. pr. c.) Kosztów interwencji przy egzekucji mobiliarniej egzekwujący nie musi zaraz w protokole egzekucji likwidować; jednakże za odnośne późniejsze podanie nie należy przyznawać kosztu, ponieważ podanie takie po myśli § 24. noweli proces. nie było potrzebne. — (Orz. n. Tr. s. 17. lut. 1885 r. l. 1641. — Prawnik cz. str. 525 z r. 1885).

39. (Do §. 8. ust. z 21. kwiet. 1882 r. N. 123 dz. pr. p.) Przeniesienie c. k. oficera w stały stan spoczynku jako „inwalidy“ z roczną emeryturą poniżej 500 złr., nie ma wpływu na zapowiedzenie trzeciej części gaży przed wejściem ust. z 27. kwiet. 1882 r. N. 123 dz. pr. p. w życie, uzyskanie. — (Orz. n. Tr. s. 16. paźdz. 1884 r. l. 10141. — Gr. H. n. 39 z r. 1885).

40. (Do dekr. nadw. z 29. maja 1845 r. N. 889 Zb. pr. s.) Przeprowadzeniu 1. i 2. stopnia egzekucji co do ruchomości znalezionych w posiadaniu egzekwowanego nie przeszkadza protest trzeciego, który przedstawionym aktem notarialnym nie może ndowodnić także tożsamości przedmiotów według tegoż aktu jego własnych a owych co do których ma być przeprowadzoną egzekucja; zwłaszcza, że kroki egzekucyjne których nie przesądzałać praw osób trzecich dozwolono, na koszt i niebezpieczeństwo egzekwującego mają być wykonane, a żalącemu się, który z przeprowadzenia powyższych kroków egzekucji nie doznaje szkody nie dającej się powetować, według §. 3. dekr. nadw. z 29. maja 1845 r. N. 389 dz. pr. p. wolność służy, dochodzenia swych praw w od-

rebnej drodze. — (Orz. n. Tr. sąd. z 21. lipca 1885 r. l. 858. — Spruchpraxis 1885 str. 348.)

41. (Do §. 24 i dl. noweli proces. z 16 maja 1874 r. N. 69 dz. pr. p.) Koszta interwencji przy licytacji przez wierzyciela hipot. do ceny kupna zgłoszone, wtenczas także ocenieniu sądowemu pod względem ich potrzeby i stosowności ulegają, gdy egzekwowany nie występuje przeciw wysokości kwoty zgłoszonej. — (Orz. n. Tr. s. 18. m. 1884 r. 3247. — Ger. H. n. 37 z r. 1885).

42. (—) Jeżeli powoda co do $\frac{1}{6}$ części skarżonej kwoty bezwarunkowo oddalono, zaś $\frac{5}{6}$ części warunkowo mu przyznano, wówczas zupełnie prawidłowo postąpiono, gdy powoda na zwrot $\frac{1}{6}$ części kosztów przez pozwanego policzonych i sądownie uznanych skazano, a znów powodowi w obec pozwanego $\frac{5}{6}$ części kosztów sporu przyznano. (Orz. n. Tr. s. 15. kwietnia 1885 r. l. 3204. — Jur. Bl. n. 39 z r. 1885).

43. (—) Nie należy zniewalać egzekwowanego do płacenia niepotrzebnych kosztów. Koszta które w rekursie apelacyjnym jako uprawnione uznane zostały, nie mogą w rekursie rewizyjnym tego samego rekurującego być kwestjonowane, chociażby rzeczywiście były nieuprawnione i niepotrzebnie spowodowane. — Gdy na odnośnym wekslu przy nazwisku adresata F. wyraźnie jego miejsce zamieszkania „w Neuhoft pod Cech“ było podane, rzeczą było A., podać prawdziwy adres B., wtenczas zaś nie zostałby był do przeprowadzenia tymczasowego zajęcia i oszacowania ruchomości B. zamiast właściwego sądu pow. Pl. ów w O. zawezwanym, a tem samem byłoby odpadło podanie do l. 7788 i nie byłoby urosły kosztu przezto powstałe, z kąd tedy tymi jako niepotrzebnymi egzekwowanego nie należy obciążać; natomiast nie było zbędnem uwiadomienie egzekwującego o licytacji, gdy odnośną rezolucję jego zastępcy doręczono, a tem samem nie było także zbędnem zestawienie i obliczenie kosztów, z kąd też dłużnik w zwłoce pozostający przyznane za to kosztu zapłacić winien, co również znaczy się o podaniu o sądowe tych kosztów przyznanie. — (Orz. n. Tr. s. 9. czerwca 1885 l. 6109. — Spruchpraxis str. 350 z r. 1885).

44. (Do §§. 1. i 3. ust. z 16. marca 1884 r. N. 36 dz. pr. p.) Przy ubezpieczeniu posagu, ulegającem zaczepieniu, li tylko ubezpieczenie nie zaś także potwierdzenie otrzy-

mania posagu może być przedmiotem zaczepienia, chociażby i jedno i drugie jednym aktem notarialnym było objęte. — (Orz. n. Tr. s. 16. czerwca 1885 r. l. 6812 — Jur. Bl. n. 34 z r. 1885).

45. (Do §§. 1. 5. i 30 ust. z 16. marca 1884 r.) Oświadczenie przez pozwanego w ugodzie sądowej uczynione, że zżadza się na natychmiastowe przeprowadzenie egzekucji przyznanej powodowi w tejże ugodzie na zabezpieczenie ugodzonej wierzytelności, nie należy wcale do owych pod tytułem darmym działających rozporządzeń dłużnika, które dałyby się podporządkować pod §. 3 l. 1 lub §. 30 l. 1 ust. z 16. marca 1884 r. Według powołanego przepisu nlegają zaczepieniu wszelkie pod tytułem darmym działające rozporządzenia dłużnika dotyczące majątku doń należącego lub nań w drodze spadku lub zapisu spadłego, o ile do takowych z ustawy nie był obowiązany, lub o ile nie rozchodzi się o zwykłe podarunki okolicznościowe stosunkowo małej wartości. Owe oświadczenie pozwanego jednak nie jest żadnem pod tytułem darmym działaniem rozporządzeniem dotyczącem majątku doń należącego, lecz jest przyzwoleniem na egzekucję ku zabezpieczeniu; to zaś ani według brzmienia, ani też według ducha ustawy nie może być podporządkowane pod powołane wyżej postanowienie §. 30. jak to także z §. 5. lit. c. wypływa; na co też sąd wyższy zupełnie słusznie wskazał dla wykazania, że takie zabezpieczenia nie są pod tytułem darmym działaniami zarządzaniami po myśli §u 3 l. 1 lub §. 30 l. 1. pow. ust. — (Orz. n. Tr. s. 22. lipca 1885 r. l. 8035. — Ger. Ztg. n. 68 z r. 1885).

ADMINISTRACJA.

Normalja administracyjne.

Sprawy drogowe.

(Ciąg dalszy)

Gminy są obowiązane tylko do uprzątnięcia błota z rowów gościńca wyjątego.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z d. 2. grudnia 1876 r. l. 57138.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych orzekło w szczegółowym wypadku reskryptem

wodawczych, i wszystko to przeniesiono do uwag i przypisków, czem ułatwiono należyty przegląd materiału, a tem samem, nie zmniejszając wcale obfitości materiału w dziele tem nagromadzonego, potrzebom praktyki znakomicie się przysłużyło. Pod drugim względem znajdujemy znaczne bardzo powiększenie materiału, a to tak przez dokładniejsze oneż opracowanie jak też uwzględnieniem dalszej judykatury, która od czasu pierwszego wydania tej pracy tak obficie się pomnożyła; to też pomimo przeniesienia prawie trzeciej części tekstu pierwszego wydania do przypisków i pomimo ścisłego druku, to drugie wydanie o sześć arkuszy druku większem jest od pierwszego.

Całość jest wyczerpującem pojaśnieniem austr. prawa wodnego tak z dziejów jego powstania i z obcych ustawodawstw, jak też z dotychczasowej judykatury. Zaznaczyć tu należy, że judykatura tak najw. Tryb. sąd. jak też Tryb. adm. tutaj użytkowana podaje mnóstwo w drodze naukowej interpe-

tacji wyprowadzonych zdań prawnych, które dla poparcia użytecznego użycia wody nadzwyczaj są pomocne, jednak w ustawie nie są wyraźnie wypowiedziane; to też judykatura ta podaje także możliwość użytkowania takich zdań prawnych w drodze rozporządzeń wykonawczych, o ile to konstytucyjnie jest możebne, a przez to tem pewniejszego i użyteczniejszego stosowania ich w praktyce. Takie uzupełnienie ustaw wodnych w drodze rozporządzeń wykonawczych znakomicie jest ułatwione przez dzieło niniejsze, gdy to użytkownik umiejetnie judykaturę, wskazuje na praktyczną potrzebę takich uzupełnień, powagą zdań Trybunałów tak wybitnie popartą.

Jak już nadmieniliśmy, powszechnie uznana znakomitość tej pracy zwała nas od dalszego jej omówienia i zachwalania. Ograniczając się tedy na powyższem, przypominamy tylko, że dzieło to traktuje na tle państwowej ustawy wodnej i siedmnastu ustaw krajowych, całość austr. ustawo-

dawstwa wodnego i uzupełnia ją zamieszczeniem w dodatku ustaw z 30. czerwca 1884 r. o popieraniu kultury krajowej na polu budownictwa wodnego i o nieszkodliwym odprowadzaniu wód górskich, tudzież rozpraw szczegółowych o użyciu wody w ruchu maszynowym i o gospodarczych budowach wodnych. — Tabela porównawcza §§ ów i artykułów tekstu spólnego z owymi ustawy państwowej i ustaw krajowych, tudzież wyczerpujący alfabetyczny spis rzeczy ułatwiają praktyczne korzystanie z dzieła, a znów wyczerpujące podanie odnośnej literatury podaje łatwość użytkowania licznych na tem polu przedsięwziętych badań naukowych. J. Sz. Cz.

Bibliografia.

Sądownictwo Rzpp. krakowskiej, przez J. L. Kraków 1884.

Projekt ustawy rybackiej przez Józefa Wawel-Louis. Lwów 1885.

z dnia 18. sierpnia 1876 l. 2220, iż według lgo punktn dekretn kancelarji nadwornej z d. 26. września 1835 (Zbiór ustaw prowincyjnych nr. 158) obowiązane są gminy tylko do uprzątnienia błota, które już z rowów gościńca wyjętem zostało. To samo tyczy się zgartywanego błota z gościńców krajowych według wyraźnego brzmienia zacytowanego ustępu powyższego dekretn nadwornego.

Okólnik Namiestnictwa z d. 18 czerwca 1876 l. 29101.

O przestrzeganiu bezpieczeństwa komunikacji na gościńcach państwowych w ogólności i podczas naprawy mostów w szczególności.

O worywaniu się w rów gościńcowy i stawianiu różnych budynków i ogrodzeń blisko gościńca.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 11. listopada 1878 l. 54827.

Doszło do tutejszej wiadomości, iż właściciele gruntów przyległych do gościńców rządowych worywną się miejscami aż po krawędź rowów, a często aż w sam rów tak, iż przy czyszczeniu rowów lub ścinaniu bankietów niema miejsca do złożenia ziemi na przeciwnej stronie rowu, wskutek czego także drzewka alejowe, znajdujące się w polu ornem, przy oraniu często uszkodzone bywają a nawet w dłuższych przestrzeniach gościńca całkiem brakują.

Również spostrzeżono, iż stawianie nowych lub przestawianie starych budynków, parkanów sztafiet, płotów itp. wykonuje się miejscami wbrew istniejącym przepisom za blisko gościńca, przez co w tych panuje nieporządek i utrzymanie dróg w dobrym stanie staje się nader utrudnionem.

Ponieważ rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 20. listopada 1875 l. 51898 oznaczono przestrzeń w szerokości najmniej dwóch stóp poza kontraskarpą rowu gościńca, państwowego, którą jako integralną część gościńca strzedz należy, w wykonaniu więc przepisów o policji drogowej, odnoszących się do konserwacji gościńców w ogóle, jest c. k. Starosta według intymowanego okólnikiem z dnia 20. czerwca 1870 r. l. 15979 reskryptu min. z d. 10. kwietnia 1870 l. 14042 o obowiązany pociągnąć każdego do odpowiedzialności, ktoby naruszał tę przestrzeń.

W końcu poleca się c. k. Staroście, aby na każde doniesienie ze strony służby drogo-

wej, o zachodzących nadużyciach przeciw winnym z wszelką surowością według istniejących przepisów, postępowanie karne przeprowadził.

Według reskryptu Namiestnictwa z dnia 3. grudnia 1879 l. 56279 ma być zaoranie drogi publicznej po myśli rozporządzenia ministerjalnego z dnia 30 września 1857 nr. 198 dz. pr. p. karane i obowiązek przywrócenia zaoranej drogi do dawnego stanu nałożony.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Śród miejsc zamieszkałych rzeźnia nie może być założoną.

Wszystkie trzy instancje odmówiły pozwolenia na założenie rzeźni w budynku gospodarczym, należącym do domu leżącego śród mia steczka uznając słuszność powodów w pierwszej instancji, mianowicie, że w budynku odnośnym nie masz studni, któraby dostarczała wody potrzebnej do płukania i do utrzymywania czystości, a nadto, że z publicznych względów zdrowotnych nie jest wskazanem dopuścić, izby tego rodzaju rzeźnie śród miejsc zamieszkałych urządzano. — (Orz. Min. spraw wewn. z 18. maja 1885 r. l. 3.559).

Noszenie broni bez paszportu na broń przez osobę służbę pełniącą, dla służby łowczej zaprzysiężoną (zaprzysiężonego strzelca), nie uzasadnia istoty czynu nieuprawnionego noszenia broni, chociażby osoba ta nie była w odznakę służbową zaopatrzona.

Na żądanie właściciela A. starostwo w J. zaprzysięgło Jana St. jako jego strzelca i wydało mu poświadczenie złożonej przysięgi, przyczem o sukni lub odznace służbowej nie było mowy. Niebawem doniesiono starostwu o przydybaniu Jana St. na drodze publicznej z dubeltówką z tem, że pytany o paszport na broń, odrzekł, iż nie ma go i niepotrzebuje go mieć, ponieważ jest zaprzysiężonym strzelcem. Starostwo wdrożyło dochodzenie karne za przekroczenie patentu o broni, przyczem Jan St. twierdził iż powracał do domu z czynności służbowej i powoływał się na dekret zaprzy-

sieżenia, podając że nie posiada sukni lub osobnej odznaki służbowej.

Starostwo orzeczeniem z d. 17. kwietnia 1885 r. l. 3449 skazało go z §. 36 pat. o broni na grzywnę 5 złr. i wyrzekło konfiskatę broni nieprawnie noszonej.

W rekursie swym Jan St. wystąpił przeciw zakwestjonowaniu mu prawa noszenia broni, ponieważ wylegitymował się poświadczeniem starostwa i powołał się również na §. 3. rozp. min. z 2 stycznia 1854 r. N. 4. dz. pr. p. i §. 15 lit. a. pat. o broni, twierdząc że nie ciąży na nim przekroczenie z §. 36 pat. o br., lecz co najwięcej to, iż wbrew przepisowi nie nosił sukni służbowej, co jednak li tylko jego pana jest winą, który strzelcom swym w zwyczajnym ubiorze myśliwskim służbę pełnić każe.

II. inst. potwierdziła orzeczenie I. inst. pod względem winy, opuściła zaś grzywnę i przedłożyła sprawę ministerstwu do rozstrzygnięcia o wyrażonej w rekursie prośbie opuszczenia konfiskaty broni.

Ministerstwo spr. wewn. natomiast z urzędu w całości zniósło wydane przeciw Janowi St. orzeczenie karne I. i II instancji, ponieważ nie zachodzi tutaj wcale przekroczenie patentu o broni. Albowiem według §. 15. patentu o broni, jak też według rozp. min. z 20. sierpnia 1859 r. N. 159 dz. pr. p. osoby dla służby łowczej zaprzysiężone do tych należą, które uprawnione są do noszenia w służbie broni bez osobnego na to pozwolenia. Chociaż tedy Jan St. nie nosił osobnej odznaki służbowej, to jednak to pominięcie rozporządzeń min. z 2. stycznia 1851 r. N. 4 dz. pr. p. i z 20. sierpnia 1857 r. N. 159 dz. pr. p. nie może uzasadnić istoty czynu nieuprawnionego noszenia broni, a to tem mniej, ile że starostwo służbową Jana St. przy podaniu jego o zaprzysiężenie tegoż do oznajmienia odznaki służbowej zawezwać zaniedbało.

(Orz. minist. spr. wewn. z 22. września 1885 r. l. 13130).

Zaniechanie szczegółowego zawiadomienia znanego sąsiada zakładu przemysłowego o odbyć się mającej rozprawie edyktałnej nie jest taką wadą formalną rozprawy, któraby takową bezwarunkowo czyniła nieważną.

Na podanie Fr. S. o przyzwolenie na zamierzone założenie warzelnii oleju smolnego w G., starostwo w L. rozpisało edyktem termin

Die Jagdbarkeit, das Fischereirecht in Oesterreich, von Joh. Jegierek. Wien 1885 (M. Perles).

Das Propinationsrecht in Galizien, Krakau u. d. Bukowina, von Joh. Jegierek. Wien 1885 (M. Perles).

Das Heimatsrecht von Joh. Jegierek. Wien 1886. (M. Perles).

Ueber d. Berichtigung in Presssachen von Dr. Carl Löser. Wien 1885. (M. Perles).

Die Ehrenbeleidigung u. d. gericht. Verf. in Ehrenbel. sachen, von Dr. E. Reben. Wien 1886. (M. Perles).

Gesetzes-Sammlung, enthaltend die seit d. J. 1869 bis Sept. 1884 in Wirksamkeit getretenen Gesetze u. Verord. civilrechtl. Inhaltes. Leipa (Böhmen) 1885 (Joh. Kunstner).

Zur Judenfrage nach d. Akten des Processes Rohling-Bloch, von Dr. Jos. Kopp. Leipzig 1886. (Jul. Klinkhardt).

Adel u. Beamten thum Oesterreichs, mit besond. Bedachtname auf e. Dienstpragmatik f. Staatsbeamte. Von Dr. Gottfried Frh. v. Buschmann. Wien 1886. (Manz).

Verwaltungsger. hofs Erkenntnisse nach §. 6 d. Ges. von 22. Oct. 1875. Von Dr. Adam Frh. v. Budwinski. Viertes Heft. Jahrgang 1883 — 1884. Wien. 1886 (Manz).

Der Staatsbeamte. Jahrbuch für die k. k. Oest. Civilbeamten pro 1886. Von Dr. Friedr. König. XI. Jahrg. Wien. (M. Perles).

Oesterr. Juristenkalender f. d. J. 1886. XVII. Jahrg. Von Dr. L. Geller. Wien 1886. (M. Perles) I. Abth.

Poszczególne z tych dzieł niebawem bliżej będą omówione.

Odcinek.

Za czasów mandatarjuszów żyd zapytany przez swego małego Lajbusia: Taty! wus ist a sędzia? odpowiedział trafnie: gur nyscht — a Jatker hind. Każdemu bowiem wiadomo, czego to niedokazywali mandatarjusze; każdy niemal brał, co się dało zupełnie bez żenady, a gdy raz trafiło się, że chłop dał kurę a sprawa poszła nie po jego myśli i żądał zwrotu mówiąc: Pane widdajcie kurku, bo wam hirka bude! otrzymał cyniczną odpowiedź: zjem ją zjem, chociaż i gorzka będzie.

Dzisiaj czasy się zmieniły; ludzie i sędziowie nabrali ogłady światowej i każdy dba bodaj o przyzwoitą formę

do rozprawy komisyjnej, edykt ten należycie ogłosiło, a nadto sąsiadów interesowanych przez odnośny urząd gminny w drodze ustnej o rozprawie uwiadomiło. Na podstawie wyników przeprowadzonej rozprawy komisyjnej wydało starostwo resolucję z dnia 5. grudnia 1884 r. l. 14069 żądane przyzwolenie, ponieważ żadnych ni to prywatno- ni też administracyjno-prawnych przeszkód przeciw zakładowi nie podano i nie znaleziono. — Jakób M., który w tem samem miejscu taki sam przemysł wykonuje; wystąpił przeciw tej resolucji z rekursom do namiestnictwa, które jednak rekurs odrzuciło; ponieważ według przeprowadzonych dochodzeń ni to pod względem policyi ogniowej ni też pod względem zdrowotnym żadne nie zachodzą przeszkody, a przeciwne twierdzenie rekurującego tem mniejszą ma wagę, ile że tenże wykonuje przemysł połączony z podobnemi ewentualnemi przeszkodami i według własnego jego przyznania rozchodzi się mu głównie o odparcie zagrażającej mu konkurencji.

Rekursu min. Jakóba M. nie uwzględniło min. spr. wewn., ponieważ założeniu za mierzonej warzelni pod warunkami przepisanimi ani ogniowo policyjne ani też zdrowotne względy nie stoją na przeszkodzie. Co do zaznaczonego zaś dopiero w tym rekursie minist. zarzutu formalnego, że rekurujący nie otrzymał uwiadomienia o przeprowadzeniu rozprawy komisyjnej to min. zarzut ten uznało nieuzasadnionym, ponieważ według potwierdzenia przełożęństwa gminy uwiadomienie sąsiadów ustnie nastąpiło, nadto żona rekurującego faktycznie przy komisji lokalnej była obecną, a wreszcie odbycie komisji edyktem obwieszczono.

(Orz. min. spr. wewn. z 19. lutego 1885 r. l. 1820).

SPRAWY KOLEJOWE.

Położenie wykonawczych urzędników kolejowych.

(Dokończenie z num. 3.)

Obecnie szef stacji nie tylko że jest odpowiedzialnym za całkowitą właściwą służbę ruchu, za każdą poszczególną

czynność podwładnego personelu, począwszy od robotnika akordowanego i ścieracza wagonów, a skończywszy na przydzielonym sobie urzędniku ruchu, musi nadto nadzorować i badać sprawowanie czynności w kasach i magazynach stacji, i ręczyć za prawdziwość dowodów rachunkowych, zapisów w książkach, rozlicznych wykazów dla poszczególnych gałęzi służby i wszystkich innych dokumentów. Każde pismo, które ze stacji odchodzi, musi jego wizą być zaopatrzone, a tem swoim visum bierze na siebie odpowiedzialność, że rzecz jest prawidłową i żadnemu nie ulega zarzutowi. Nie 24 lecz 100 godzin musiałby liczyć dzień, aby naczelnik stacji sprostował wszelkim tym wymaganiom tak jak takowe są stawiane i jak instrukcje tego żądają, jeżeliby ściśle badaniem przekonać się miał o każdej rzeczy za którą podpisem swym odpowiedzialność na siebie bierze.

W wielu rzeczach musi się tedy naczelnik stacji spuścić na swe organa, na ich zaufania godność, pewność i ścisłość, i to nietylko na takież przymioty organów urzędniczych lecz także u niższych funkcjonariuszów. Weźmy tylko funkcję ustawiania zwrotnic. Szef stacji ma osobiście się przekonać, że zwrotnice wjazdowe na stacji przed przejściem pociągu należycie są ustawione. Zwrotnicę wjazdową na jednym krańcu stacji dzieło często od owej na krańcu przeciwnym znaczna przestrzeń drogi. Wyobraźmy sobie noc wśród burzy, gdy mgła lub deszcz i śnieg niedozwalają widoku w dal. Przypuśćmy, że szef stacji rzeczywiście bezpośrednio przed wjazdem odnośnych pociągów idzie do obu zwrotnic na krańcach i przekonuje się o ich należytem ustawieniu. Wraca do stacji, by przy wjeździe pociągu być na swem stano-

wisku. Śród tego czasu ktoś niepowołany lub też strażnik zaspąły może w ostatniej chwili przedstawia zwrotnicę w niewłaściwą pozycję, pociąg nadchodzi, wjeżdża na niewłaściwe szyny, i wydarza się nieszczęście — szef stacji jest odpowiedzialny, gdyż on osobiście odpowiada za prawidłowe ustawienie zwrotnic. Jest to jeden z wypadków które nie łatwo zdarzyć się mogą, które jednak mogą się zdarzyć. Co tu pomoże osobista odpowiedzialność szefa stacji? Ma się jednego odpowiedzialnego, jednego tak zwanego winnego więcej, co jednak zyska się na tem?

Odpowiedzialność za wszystko w służbie kolejowej musi istnieć, jest to zupełnie jasne. Tem jednak, jak odpowiedzialność ta obecnie jest zorganizowaną, — jeżeli w ogóle wśród istniejących stosunków może być mowa o jakiej w tym względzie organizacji — nie wiele się zyska, a co przynajmniej, nie osiąga się celu zamierzonego.

Jeżeli jednak ta tak zwana osobista odpowiedzialność żadnego nie ma znaczenia praktycznego, to na cóż ona się przyda i dla czego nie ograniczyć jej na wypadki, w których żądanie jej ma jakieś rozumne znaczenie? Nie trudno wśród takich okoliczności, a nawet nie da się uniknąć, by pełniący służbę całą odpowiedzialność osobistą jako prostą uważali formalność, nie mającą ni wartości ni też znaczenia, a trudno zaprzeczyć, że moralne ich pocucie na tem wcale nie zyska, że przez to łatwo mogą być doprowadzeni do lekceważenia wszystkiego. Jeżeli organ wykonawczy nabierze przekonania, że temu, co jest wymaganiem, w całej objętości sprostac wprost jak niemożliwem, wówczas łatwo bardzo znajdzie on wytłumaczenie na każdym pominięciu, żadnego przepisu

zewnątrzną we wszystkich kierunkach życia codziennego; dzisiaj nikt też od strony kubanów nie bierze. Jeżeli by mi jednak kto udowodnił, że tak nie jest i że, jeżeli nikt od strony nie bierze, to znajdzie się taki, co bierze od zaufanego pośrednika, to w takim wypadku w pierwszej linii przypisałbym winę ustawie. Ustawa karna powinna mieć na oku cel etyczny, a mianowicie przez wykrycie i ukaranie czynów zbrodniczych przyczynić się do zmniejszenia zbrodni a tem samem do umoralnienia ogółu. Jeżeli zaś ustawa bądź przez ciemną stylizację bądź przez wyraźne postanowienia sama przyczynia się do tego, że popełniane zbrodnie nie mogą wyjść na jaw, wtedy ustawa taka jest dla społeczeństwa tem, czem dla chorego organizmu ludzkiego medycyna,

do której lekarz przez pomyłkę kazał domieszać zbyt wielką dozys trucizny za lekarstwo używanej.

Niegdyś w Rossji wymierzała ustawa dla złodziei i morderców te same kary, skutkiem czego złodzieje zawsze mordowali, aby usunąć możliwych świadków. Przeciwnie zaś w Anglii złodzieje nie zabijali nigdy, bo wedle ówczesnej ustawy spodziewać się mogli transportacji do kolonii, której nadziei mordercy mieć nie mogli.

Podobną wadę posiada i nasza ustawa karna w §. 105, który brzmi: „Wer durch Geschenke... was immer für einen Beamten zu einer Partheilichkeit oder zur Verletzung der Amtspflicht zu verleiten sucht, macht sich eines Verbrechens schuldig.“ I co to ma znaczyć? Kiedy jest „Partheilichkeit“

a kiedy „Verletzung der Amtspflicht“? Gdybym się zapytał Hrycia, jaki jest n. p. służbowy obowiązek c. k. sędziego pow. lub c. k. starosty pow., to by wytrzeszczył oczy na mnie co ja chcę od niego, a przecież jeżeli ustawodawca zakazuje mu pod karą więzienia nakłaniać tych urzędników do złamania obowiązku służbowego, to powinien jasno powiedzieć, czego sobie nie życzy.

Gdy przed 5 laty stracono we Francji niejakiego R. za morderstwo i zhańbienie mimo, że tenże był umysłowo chory, trafnie zauważał dr. Cornil: Wenn das Gericht die Guillotine als ein Heilmittel bei der Behandlung Geisteskranker betrachtet, so müsste dies allgemein verkündet werden.

Ja bym sądził, że wyrażenie „durch Geschenke... zu verleiten sucht“ nie

STOWARZYSZENIA.

**Sprawozdanie
z czynności Towarzystwa prawniczego
w Kosowie w r. 1885.**
(Dokończenie.)

Rezolucje uchwaliło towarzystwo w r. 1885 następujące:

1. „Jeżeli ktoś nabył na gruncie prawo zastawu w drodze opisanie, następnie zaś ten grunt przy zakładaniu księgi gruntowej wpisany został do tejże jako część innego ciała hipotecznego, stanowiącego własność trzeciej osoby, od pierwotnego dłużnika różnej, służy wierzycielowi w terminie w myśl §§. 5 i 6. ustawy z 25 lipca 1871 r. l. 96. Dz. u. p. pierwszym edyktem oznaczonym, przeciw terazniejszemu właścicielowi realności prawo żądania na podstawie §. 7. lit. b., i §. 13. rzezzonej ustawy, ażeby uzyskane pierwotnie przez opisanie prawo zastawu, po poprzednim wydzielaniu zastawnie opisanego gruntu z nowo utworzonego ciała hipotecznego i po utworzeniu dla niego nowego ciała hipotecznego na imię terazniejszego właściciela, na temże nowym ciełe hipotecznem jako dawny ciężar zostało zapisaniem. — Po upływie pierwszego terminu edyktalnego postawić może wierzyciel żądanie takie tylko w drodze sporu i tylko wtenczas, jeżeli po stronie terazniejszego właściciela realności udowodnić potrafi złą wiarę (§. wyż rzezzonej ustawy)“.

2. „Nabyte na realności prawo zastawu rozciąga się także na takie części tejże realności, które dopiero po intabulacji rzezzonego prawa zastawu do księgi gruntowej weszły (§ 457. ust. cyw.), a jeżeli nowe części realności dopiero po przymusowem ocenieniu tejże realności do jej stanu hipotecznego zostały dopisane, egzekucyjna licytacja powyższej realności tylko po poprzednim ocenieniu części przyrosłych z prawnym skutkiem przeprowadzoną być może“.

3. „Na podstawie dekretu dziedzictwa, przyznającego pozostałość włościąską jednemu głównemu spadkobiercy z obowiązkiem spłacenia współspadkobierców gotówką, wydanym być może na rzecz współspadkobiercy nakaz zapłaty w myśl ces. rozporz. z 21 maja 1885 l. 95. i z 18 lipca 1859 l. 130 Dz. u. p. tylko

wtenczas, jeżeli uiścić się mająca przez głównego spadkobiercę współspadkobiercom spłata pieniężna w dziedzictwa numerycznie została oznaczoną“.

4. „Nakaz rumacji w myśl §. 11. ces. rozporz. z 16 listopada 1858 l. 21ff. Dz. u. p. dopuszczalny jest także wtenczas, jeżeli umowa dzierżawna, w której czas dzierżawy wyraźnie był oznaczony, a która nie zawierała zastrzeżenia wypowiedzenia, następnie milcząco została przedłużoną“.

5. „Restytucja ob noviter reperta dopuszczalną jest w myśl §. 489. post. sąd. także z powodu nowych środków dowodowych, wynalezionych przed wydaniem wyroku w sprawie głównej, jeżeli wynalezienie ich nastąpiło już po zamknięciu postępowania kontradiktorycznego (Verhandlungsstadium)“.

6. „Okoliczność, że aktowi notarialnemu zastrzeżoną została moc natychmiastowej wykonalności, przedstawia się po myśli ustępu 3. §. 93. ord. not. jako uzasadniona wątpliwość (gegründetes Bedenken) przeciw zarządzeniu wydania ponownego wypisu“.

7. Przepis §. 508 post. sąd. ma zastosowanie także w postępowaniu egzekucyjnym“.

8. „Jeżeli po wyroku lub ugodzie sądowej miejscowość, w której pozwany zamieszkuje, z okręgu sądu wyrokującego została wyjęta i do okręgu innego sądu wcielona, do dozwolenia pierwszego stopnia egzekucji zawsze tylko ten ostatni sąd jest właściwym“.

8. „Przepis §. 180. ces. pat. z 9. sierp. 1854 l. 208. Dz. u. p. odnosi się tak do pisemnych jak i ustnych rozporządzeń ostatniej woli“.

10. „Wniosek o ograniczenie egzekucji w postępowaniu drobiazgowem jedynie aż do zabezpieczenia egzekwenta w myśl §. 82. ustawy z 27. kwietnia 1872 l. 66. Dz. u. p. wyjść może od którejkolwiek strony spornej“.

11. „Nabywcy nieruchomości, sprzedanej w drodze egzekucyjnej licytacji, nie wolno składać ceny kupna w papierach publicznych, lecz takową ze względu na §. 1054. ust. cyw. zawsze w gotówce złożyć jest obowiązany, o ile warunki licytacji nie stanowią inaczej“.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego.

Kosów dnia 9. stycznia 1886.

Prezes:

Dr. Wurst.

Z Wydziału:

Smolka.

nie bierze bardzo ściśle, gdy się dowie, że wypowiedzenia osobistej odpowiedzialności nie tak bardzo ściśle brać potrzebuje, że może nie brać go ściśle. Wszystko co się robi, robi się powierzchownie bez wewnętrznego przekonania, a przedwczesny niewłasnowolny koniec kariery niejednego z urzędników kolejowych przypisać należy brakowi tego wewnętrznego przekonania, zapoznania konieczności przepisane go urządzenia lub wykonania onegoż, wyszłego z sprzeczności między zarządzeniem a możliwością wykonania onegoż zgodnie z przepisem.

Obowiązki tak rozległe, jak one na wielu stacjach przypadają na naczelnika stacji, koniecznem czynią, by naczelnicy stacji obowiązkom tym całkiem swobodnie oddać się mogli. Nadzorowanie służby na stacji i kierownictwo nią powinno być wyłączną a przynajmniej główną czynnością naczelnika stacji. Natomiast zaś i sprzecznie z tem często się dzieje, że naczelnik stacji nadzorowaniu i kierownictwu służby właściwie li tylko w wolnych swych godzinach oddać się może, albowiem wiele stacji, a nawet wielka ich część jest takich, że naczelnik stacji zupełnie tak samo jak inni przydzieleni mu urzędnicy służbę wykonawczą pełnić musi. Jest to złem, które poszczególnym nieraz wielki nakład ciężar, a nawet bardzo często groźno i niebezpiecznie nad nimi zawisa, nadto zaś stosunki takie i dla służby samej rzadko są zbawienne, a nieraz nawet bardzo szkodliwie na nią oddziałują.

B. Z.

odnosi się do tego, kto da lub poszle prezent urzędnikowi bez objawienia swej woli, spuszczać się całkiem słusznie na to, że porządny kuban żywy czy martwy w obec biorącego jest sam najwymowniejszym tłumaczem woli dającego, — gdyż za myśli słowem lub czynem nie objawione nikt karany być nie może; ale nie ręczę za to, że każdy byłby tego zdania.

Zaglądnijmy jednak do Herbst, co też on o tym §. prawi? Tu znajdujemy zdanie, że nie ma zbrodni wtedy „wenn erwiesener massen durch Geschenke Beschleunigung einer Amtshandlung bezweckt wurde und diese Beschleunigung nicht nothwendig mit einer pflichtwidrigen Verzögerung oder Hintansetzung der Geschäfte anderer Parteien verbunden sein musste, son-

dern auch ohne allen Nachtheil für andere Amtsgeschäfte durch ungewöhnliche Anstrengung von Seite des Beamten oder durch Verwendung von Stunden ausser der für Amtsgeschäfte vorgeschriebenen Zeit bewirkt werden konnte“. A co to wszystko, znowu znaczy? Tu tyle zastrzeżeń, tyle warunków i tyle waruneków, że do tego komentarza zdał by się znowu komentarz. Co by n. p. w tym wypadku było, gdyby urzędnik przyspieszywszy za kubana jedną sprawę mniej pilną, spóźnił drugą pilniejszą o 24 godzin, chociaż bez szkody dla strony, lub gdyby z powodu znacznego upływu czasu niepodobna już było skonstatować, czy urzędnik „ohne allen Nachtheil für andere Amtsgeschäfte“ przyspieszył za kubana sprawę? A jeszcze ważniejszą

jest kwestja, czy strona prosząc urzędnika z kubanem w ręku o przyspieszenie sprawy, nie potrzebuje wcale wiedzieć o tem, że żądane przyspieszenie pod powyższymi warunkami uskutecznić się nie da? Mnie się zdaje, że w podobnych wypadkach sam Herbst byłby w kłopotcie, gdyby miał rozstrzygać, czy wsadzić stronę do więzienia czy nie.

Herbst twierdzi dalej, że także nie ma zbrodni, „wenn das Geschenk bloss als Mittel gegeben oder versprochen wurde den Beamten zur pflichtmässigen Ausübung seines Amtes zu bestimmen“, ale zaraz sam podnosi wątpliwość, czyli by w tym wypadku nie zachodziła zbrodnia z §. 5 i 104 u. k.?

Dok. nast.

I. og. Stowarz. urzęd. a. w mon.

W miesiącu styczniu 1886 miało Stowarzyszenie, (wliczając wnioski niezadowolone z grudnia z. r.) 776 wniosków asekur. na 754.598 złr. kapitału i 11410 złr. rent, z których przyjęto 470 na 434.706 złr. kap. i 9170 złr. rent — Ogólny stan działu ubezpieczeń życiowych wykazywał z końcem stycznia r. b. 47322 ważnych polic na 46.019 900 złr. kap. i 197 360 złr. rent. — Wskutek wypadków śmierci zgasło w styczniu 36 umów i przypało do wypłaty 39 200 złr. kap. tudzież 500 złr. rent. — Od początku działalności Stowarzyszenia wypłacono jako zapadłe sumy asekuracyjne, 5,673.000 złr. — Premje zapadły w styczniu w sumie 226.096 złr.

Lwowska spółka zaliczkowa Stowarzyszenia urzędników.

Z a p r o s z e n i e.

W myśl § 25 statutów odbędzie się dnia 20. marca 1886 r. o godzinie 5ej po południu w sali ratuszowej zwyczajne Walne zgromadzenie członków zarejestrowanej lwowskiej Spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników, z poręką nieograniczoną. Pod rozprawę będą wzięte: a) Bilans i sprawozdanie za rok 1885. b) Wydanie absolutorjum na rachunek i bilans za rok ubiegły na podstawie sprawdzenia i sprawozdania Rady nadzorczej. c) Uchwała względem podziału czystego zysku tytułem dywidendy. d) Uchwała budżetu na rok 1886. e) Wybór 5 ciu członków Dyrekcji na czas trzyletni, jednego członka na rok jeden i trzech zastępców. f) Wybór dwóch zastępców do Rady nadzorczej na jeden rok. Bilans i rachunki mogą być przejrzane przez członków w kancelarii Stowarzyszenia.

Wstęp do sali za okazaniem książeczki
We Lwowie dnia 8 marca 1886;

Dr. Stan Bętkowski, Bataban.
zastępca prezesa. prezes.

Z Akademii umiejętności

Na posiedzeniach komisji prawniczej, odbytych d. 30 grudn. r. z. i 5 stycznia r. b. wybrano przewodniczącym dra Zolla na rok 1886, a sekretarzem na lata 1886 i 1887 dra Kasparka. Radca c. k. sądu krajowego wyższego Louis zaproszonym został na przewodniczącego ściślejszego komitetu, mającego się zająć zbadaniem projektu nowej procedury cywilnej. Następnie prof. dr Rosenblatt przedstawił rzecz „o systemie kar więziennych w projekcie nowej ustawy karnej austriackiej”. Projekt zna cztery rodzaje kary więziennej: więzienie ciężkie (*Zuchthaus*), więzienie stanu czyli polityczne (*Staatsgefängnis*), odpowiadające zamknięciu w twierdzy (*Festungshaft*) kodeksu karnego niemieckiego, więzienie (*Gefängnis*) z dwoma odcieniami w wykonaniu i areszt (*Haft*). Szczegółowy rozbiór projektu, zestawiony z nankami i praktycznymi wymaganiami odpowiedniego wykonania kary, doprowadza sprawozdawcę do wyników następujących: Przyjęty za podstawę kar więziennych w projekcie podział przestępstw kryminalnych na trzy kategorie (zbrodnie, występki i przekroczenia) nie jest uzasadniony. Rzeczą odpowiedniejszą byłoby podzielić przestępstwa na dwie tylko kategorie (zbrodnie i przekroczenia) a tem samem nprościć także system kar więziennych. Rozróżnienie

4 a względnie 5 gatunków kary więziennej, które projekt wprowadza, jest zbyt skomplikowane, nieodpowiednie nasuwa u nas wielkie trudności w wykonaniu, zwłaszcza, że każdy rodzaj kary wymaga oddzielnych zakładów więziennych. Dla nowej ustawy karnej austriackiej zaleca się system kar więziennych, różniący tylko trzy rodzaje tej kary, tj. więzienie ciężkie za przestępstwa ciężkie hańbiące; więzienie proste za przestępstwa mniej ciężko hańbiące lub niehańbiące; wreszcie areszt za przekroczenia. Wzienie proste byłoby w przeciwstawieniu do więzienia ciężkiego zwyczajnie karą niehańbiącą za zbrodnie; tylko wyjątkowo obok więzienia prostego mogłoby być dopuszczone orzeczenie utraty praw, jeżeli to byłoby wskazane przez wzgląd na przestępstwo, o które się rozchodzi. Wzienie polityczne, czyli zamknięcie (*Staatsgefängnis*) jest w systemacie kar więziennych zbyt ciężkie, może je snadnie zastąpić więzienie proste bez przymusu do pracy i bez utraty praw. Wymiar kary więziennej najwyższej należałoby jednak w takim razie podwyższyć do lat 20. Gdyby więzienie polityczne miało być zatrzymane, nie powinno nigdy być dożywotniem. Wykonanie kar więziennych nie powinno być pozostawione wyłącznie administracji więziennej, tylko należy takowe dokładnie i ściśle określić w drodze ustawodawczej i to albo w samej ustawie karnej, albo w odrębnej ustawie o wykonaniu kar więziennych. System celkowy ma być wprowadzony obowiązkowo, nie zaś tylko wyjątkowo. Dla każdej kategorii przestępców należy urządzić odrębne zakłady. Gmachy więzienne przy sądach tylko dla inkwizytów mają być przeznaczone.

Przytrzymywanie inkwizytów w tym samym zakładzie, w którym skazańcy odbywają karę, winno być wprost wykluczone. Instytucja warunkowego uwolnienia nie zaleca się, lepiej uwolnienie więźnia przed upływem kary pozostawić łasce.

Dla uzupełnienia kar więziennych konieczne są domy pracy przymusowej i zakłady poprawcze. Przeprowadzenie odnośnych, już wydanych ustaw jest rzeczą nagłą, termin przytrzymania w domu pracy przymusowej, mógłby jednak być dłuższym, niż na to zezwala ustawa obecnie obowiązująca. W końcu jako ogniwo ostatnie, popierające skuteczność kar więziennych zalecić należy stowarzyszenia, opiekujące się więźniami uwolnionymi.

Nad tym przedmiotem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział oprócz sprawozdawcy pp Krzymuski, Kleczyński, Fierich Maurycy, Leo. Czyszczyan, Zoll i Bochenek.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.” po dzień 5. Marca 1886 r.)

Opróżnione posady. Kontrolora poczt. we Lwowie. Podania do Dyrekcji poczt i telegr. do 21 marca r. b. (26) — Funkcjonariusza c. k. Prokuratorji państwa przy sądzie powiat. w Busku. Podania do Prokuratorji państwa w Złoczowie do 15 marca r. b. (27). — Starszego kontrolora poczt. Podania do Dyrekcji poczt. i telegr. we Lwowie do 25 marca r. b. (28). — Ekspedjenta poczt. w Gajach. Podania do Dyrekcji poczt i telegr. we Lwowie do 25 marca r. b. (29). — Sędziego powiat. w Niskow. Podania do Prezydium Sądu obwod. w Rzeszowie do 20 marca r. b. (30).

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tom. Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnem znaczeniu podpisów na weksłach. 1874 — cena 25 ct

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji. 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben: O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofji krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. nst. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich. tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s p A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr Józef Rosenblatt: Kara nwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10 i 25. każdego miesiąca

Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa
wynoszą:

rocznie . . . 5 zł — ct.
półrocznie . . . 2 „ 0 „
kwartalnie . . . 1 „ 25 „
miesięcznie . . . — 45 „

Numery poszczególne
po . . . 25 „

Reklamacja „nieopiecznawca” wolna za
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja

i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkakrotnie za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Administracji. — Przegląd miesięczny (Z Rady państwa. — Petycje. — Wniosek językowy. — Egzekucja na płace urzędników prywatnych. — Pragmatyka służbowa. — Zaopatrzenie wdów i sierot po urzędnikach. — Rozprawa budżetowa. — Sądownictwo. (Nasze sądownictwo [Korespondencja]. — Wykaz czynności sądów pow. w okr. Rzeszowsk. s. obw. — Praktyka sądowa [Lichwa. — Zasady orzeczeń władz centr. (Tryb. państw.)). — Stowarzyszenia. (Zaproszenie na W. Zgr. Stow. oszcz. i kred. urzędników i służby kol. Karola Ludw. — I og. stow. urz. a. w. mon.). — Wiadomości potoczne. (Dr. E. Reben. — Własne wydawnictwa — Nowa wieża Babel. — Ukary denuncjat. — Zima w Szwajcarii). — Wiadomości urzędowe. (Opróżnione posady. — Mianowania. — Przeniesienia.) — Ogłoszenia prywatne.
Odcinek. O pytaniach dodatkowych. Napisał Dr. E. Reben, adwokat w Wiedniu. (Dokończenie z num. 4) — Odcinek. (Dok. z num. 5.) — Tajemnicza śmierć c. k. żandarma Fr. Tychanowicza w Rybarzowicach pod Białą.

Od Administracji.

Z następnym numerem zaczynamy
II. kwartał wydawnictwa tegorocznego.
Prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty
i nadesłanie wykazanych zaległości.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 24. Marca 1886 r.

Z Rady państwa — Petycje. — Wniosek językowy. — Egzekucja na płace urzędników prywatnych. — Pragmatyka służbowa. — Zaopatrzenie wdów i sierot po urzędnikach. — Rozprawa budżetowa.

Rada państwa ożywia się, a zarazem poważnieje. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się to sprzecznością, która jednak odpada, gdy odniesiemy ożywienie się do liczniejszych i więcej zajmujących przedmiotów obrad, a poważnienie do sposobu traktowania spraw.

Co do przedmiotów, to zaznaczyć tu najpierw musimy, że od niejakiego czasu na każdym prawie posiedzeniu bywają setki petycyj z naszego kraju w kwestji święcenia niedziel w duchu chrześcijańskim, jak też ciągle nadchodzą z tąd petycje o zreformowanie i obniżenie podatku domowo-czynszowego i zniesienie fasyj, zainicjowane znana petycją. Rady powiatowej w Wieliczce. Objaw to i pod jednym i pod drugim względem bardzo pocieszający, gdyż świadczy o budzącem się u nas w coraz to szerszych kołach poczuciu potrzeb, rychłego zaradzenia wymagających. Powrócimy do tych przedmiotów, gdy one staną na porządku dziennym obrad.

Z właściwych przedmiotów obrad notować należy w pierwszym rzędzie znany już wniosek językowy Scharschmida i towarzyszy, dążący do uznania języka niemieckiego państwowym. Nasze w tej kwestji stanowisko zaznaczyliśmy już dawniej na tem tu miejscu z powodu analogicznego wniosku Wurmbranda i dyskusji nad nim w r. 1884 przeprowadzonej (num. 2 i 4. „Urz.” i „Prawn.” z r. 1884); to też wystarczy tu powołać się na nasze tamże uwagi, przy czem pozwolilibyśmy sobie tylko zwrócić uwagę naszej Delegacji na to, cośmy tam (num. 4 z r. 1884) z powodu wyniku obrad odnośnych o „języczku u wagi” i o utrzymaniu go w rękę nadmienili, iżby i teraz, jak wtenczas, wynik obrad nie stał się porażką dla naszego rzekomo „dominującego” stanowiska. A powoduje nas do tej uwagi owe oświadczenie hr. Taaffego złożone przy pierwszym czytaniu tego wniosku o stanowisku doń rządu wcale nie nieprzychylnem, jak niemniej to co piszą o prywatnych rokowaniach między posłami odbywających się w tym przedmiocie i o możliwym co do niego kompromisie z lewicą. Byleby te kompromisy znów nie zrodziły — kompromitacji.

Zaznaczamy dalej dyskusję w pierwszym czytaniu na posiedzeniu z 17. bm. nad wnioskiem Jaquesa o ograniczeniu egzekucji na płace urzędników prywatnych, mającym na celu wydanie podobnych postanowień, jak owe co do urzędników państwowych.

Również i kwestja wydania pragmatyki służbowej dla urzędników

nie należących do stanu sędziowskiego weszła znów na porządek dzienny obrad, w skutek odnośnego wniosku Kronawettera o wydanie takiej pragmatyki, jak też wniosku Scharschmida o postęp. dyscyplinarnem względem takich urzędników. Poseł Kronawetter, motywując swój wniosek (na temże samem posiedzeniu z 17. b. m.) zaznaczył, że sytuacja terażniejsza urzędników jest niedość jasną i niedość ich godną pod względem towarzyskin i ekonomicznym; albowiem wobec braku pragmatyki służbowej, nie wiadomo, gdzie granice ich posłuszeństwa dla przełożonych, gdzie granice praw ich jako obywateli państwa, gdzie granice odpowiedzialności za wykroczenia. Ustanowić te granice, oto zadanie pragmatyki służbowej, która nadto powinna zabezpieczyć urzędników od krzywdy moralnej i materialnej na wypadek dymisji lub przeniesienia przy zmianie systemu rządowego. Mowca zwraca się przeciw tajnym tabelom kwalifikacyjnym, które są hańbą austriackiego stanu urzędniczego i otwierają pole nikczemnym denuncjacjom. Nawet w wojskowości są jawne tabele kwalifikacyjne, a odkąd magistrat wiedeński zniósł system tajnych, urzędnicy poprawili się. Wspomniałszy o płoŹności dotychczasowych usiłowań, aby nakłonić Rząd do wniesienia projektu pragmatyki, żąda mowca przekazania wniosku swego komisji osobnej, złożonej z 24 członków, a do Rządu zwraca się z wezwaniem, aby popierał pracę tej komisji. — Wniosek znów Scharschmida składa się z dwu części. Pierwsza obejmuje dwa gotowe projekty

ustaw: jeden o postępowaniu dyscyplinarnem względem urzędników i służ stanu niesędziowskiego wogóle, drugi o postępowaniu dyscyplinarnem względem urzędników i służ stanu niesędziowskiego przy zwykłych sądach, przy trybunale politycznym i przy trybunale administracyjnym. Druga część żąda, aby komisja z 18 członków złożona, której ten wniosek ma być przekazany, zastanowiła się nad kwestją wydania pragmatyki służbowej, obejmującej prawa i obowiązki urzędników i służ. Mowca wolałby odrazu całą pragmatykę służbową; nie będąc jednak pewnym życzliwego poparcia ze strony Rządu, ogranicza się na projektach o postępowaniu dyscyplinarnem. — Izba zgodziła się na odesłanie obu tych wniosków do projektowanej komisji z 24 członków. — Byleby komisja ta znów nie poszła torem owej z przeszłej kadencji.

Zaznaczamy w końcu petycje urzędników o zmianę przepisów co do zaopatrzenia wdów i sierót po urzędnikach i służbach państwowych, o którym to przedmiocie osobny artykuł poniżej zamieścimy.

Co zaś do sposobu traktowania spraw, to z zadowoleniem zapisać należy, że zaczyna on w najświeższym czasie być nieco poważniejszym niż poprzednio. Czy to zaznaczone powyżej stanowisko rządu do wniosku językowego lewicy, czy też mające nastąpić mianowanie następcy bar. Pino na posadę ministra handlu i ewentualność powołania na nią kogo z lewicy, czy wreszcie może naturalny prąd nakazujący rozsądkowi i porządkowi brać górę nad burzliwymi na-

miętnościami, — spowodował, że ostatnimi czasy, mianowicie w toczącej się właśnie dyskusji budżetowej nie napotykamy u mowców lewicy takiego przeciw rządowi i prawicy występowania, do jakiego od dłuższego już czasu z jej strony przywykliśmy. — Czekajmy jednak zakończenia tej dyskusji i dalszych obrad, o których w swoim czasie doniesiemy

SĄDOWNICTWO.

Nasze sądownictwo.

Kraków d. 14. marca 1886.

Korespondencja umieszczona w „Słowie“, a traktująca sprawę sądownictwa w Krakowie, oburzyła wszystkich urzędników sędziowskich do najwyższego stopnia, jako niesprawiedliwa, nie odpowiadająca faktycznemu stanowi rzeczy, a w końcu jako napisana na wiatr, bez zastanowienia się i bez wszelkiej znajomości stosunków.

Autor, który zapewne na innym polu może mieć wielkie zdolności, do spraw czysto sądowych raz na zawsze mieszać się nie powinien, a napaść z powodu sprawy Sulimirskiego na niższe sądownictwo z pochwałami równoczesnymi dla pp. Nalepy i Dargnau śmiech czysty na twarz każdego sędziego wywołać musi. Do szerszej publiczności niechaj dojdzie, iż jeżeli kto, to wyższe sądownictwo postawiło p. Sulimirskiego pod pręgierz ostatecznej rozprawy i że p. adwokat Dr. Dominik Markiewicz, obrońca p. Sulimirskiego, z obawy przed fatalnymi wpływami sfer najwyższych sądowych w Krakowie wniósł do Trybunału najwyższego w Wiedniu prośbę o uchylenie całego sądu krajowego wyższego w Krakowie w jego sprawie i przydzielenie sprawy tej sądowi w innej prowincji państwa urzędującemu. Podanie to przedstawia w nader jaskrawych barwach wpływy i wpływiki, jakich używano, by gnębić, poniżyć i zdeptać podsądneho

Nie wątpimy, iż Jego Ekscelencja p. minister sprawiedliwości zażąda tych aktów, przeczyta sobie 5cio arkuszowe podanie p. Dra Domin. Markiewicza i raz już położy tamę możnawładztwu ludzi, którzy dawno powinni być, łagodnie sądząc, na emeryturze.

Jeżeli treść podania p. Dra Dominika Markiewicza jest nieprawdziwą, czemuż go dyscyplinarnie nie zasądzono na grzywnę, czemuż nie oddano aktów tych senatowi dyscyplinarnemu Izby adwokackiej?

Znaną jest gorliwość Jego Ekscelencji ministra Dra Ziemiałkowskiego w sprawach tak zwanych osobistych, czego dał pochlebne dowody przy ostatnich nominacjach; do tegoż orędownika Galicji zanosimy prośbę błagalną, by polecił w oryginale przedłożyć sobie podanie p. Dra Dominika Markiewicza, kreślące z prawdą i talentem najopłakniejszy stan sprawy jego klienta p. Sulimirskiego, rzekomo gnębionego niesłusznie i niepotrzebnie.

Z podania tego prawdziwego, tak bowiem każdy przypuścić musi skoro się nie poważono treści jego zadać kłam, przekonała się Jego Ekscelencja p. Minister, jakim jest prawdziwy stan rzeczy i czy dopełniła się już miara zasług pewnych sfer, któreby czyniła je dojrzałemi do odpoczywania na laurach zdobytych, do użycia wypoczynku w błogim stanie emerytury.

Zwracamy tutaj uwagę, że z tych to sfer wyszły rozporządzenia, by księgi hipoteczne w sądzie powiatowym w Białej były prowadzone w języku niemieckim i że z tych sfer wyszło rozporządzenie, aby egzaminy sędziowskie odbywały się w języku niemieckim, exempli gratia ostatni egzamin na urząd sędziego przez auskultanta p. Szypulskiego złożony.

Czas, czas najwyższy, aby Koło polskie zechciało się z całą energją zabrać do zbadania tej sprawy piekającej pierwszorzędного znaczenia w krajn naszym, a zaszłyby sobie na wdzięczność całej tej połowy Galicji, gdzie wszystkie postulata były dotychczas — pia desideria. g.

O pytaniach dodatkowych.

Napisał Dr. E. REBEN adwokat w Wiedniu.
(Dokończenie z num. 4.)

Zachodzi pytanie, w których przypadkach pytanie dodatkowe stawia należy i czy sąd obowiązany jest stawić takowe, jeśli się strony tego domagają. Prokurator nigdy albo bardzo rzadko postawi wniosek, by sąd zadał przysięgłym pytanie dodatkowe na okoliczności karygodność wyłączającą lub znoszącą; że sąd sam z własnej inicjatywy podobne pytanie zadać może, nie ulega kwestji. W regule oskarżony a raczej obrońca postawi odpowiedni wniosek co do pytań dodatkowych winę wykluczyć mających. Warunek atoli, pod jakim sąd sam albo na wniosek obrony pytanie stawiać ma, jest, by „twierdzono, że zachodził stan lub że zaszła okoliczność karygodność

znosząca lub wyłączająca“. Ustawa wyraża się ogólnie „jeśli twierdzono“, z czego wynika, że obojętną jest rzeczą, kto twierdzenie podobne postawił. Twierdzenie odpowiednie wyjść może bądź od oskarżonego, bądź od świadków lub rzeczoznawców. Z tego wynikałoby, że pytanie dodatkowe zawsze postawić należy, ilekolwiek okoliczność karygodność wyłączająca twierdzoną została. Zastępca prokuratorji jeneralnej w praktycznym przypadku wyraził swoje zdanie co do obowiązku sądu do postawienia pytania dodatkowego, że sąd pytanie postawić powinien, jeśli obrońca odpowiedni stawia wniosek, ponieważ w tym wniosku obrońcy eo ipso leży twierdzenie owego faktu lub stanu.

Trudno atoli w przepisie § 319 post. k. dopatrzyć się bezwarunkowego obowiązku sądu do zadawania pytań przysięgłym, jeśli fakt lub stan winę uchy-

lający jest twierdzony, gdyż sąd, który nad należytem zastosowaniem ustawy i nad prawidłową subsumcją faktów pod przepis prawny czuwać ma, dopiero po rozpoznaniu, ażeby fakt lub stan twierdzony jest po temu, że okoliczność karygodność znoszącą lub wyłączającą prawnie stanowi, orzeknie, czy żadanego pytania dopuścić należy lub nie, czyli innemi słowy, trybunał przysięgłych rozpozna prawną doniosłość czyli ważność twierdzonego stanu lub faktu. Trybunał nie może i nie powinien się wdać w kwestję, czy twierdzone okoliczności są prawdopodobne lub udowodnione, boć to jest kwestja faktów i należy do sędziów przysięgłych, ale trybunał rozpozna i orzeknie, czy twierdzone okoliczności są tego rodzaju, iż mogą stanowić powód karygodność znoszący lub wykluczający w myśl prawa karnego. Nie wystarczy więc, jeśli obrońca

Wykaz czynności Sądów powiatowych w okręgu Rzeszowskiego sądu obwod. położonych.

Liczba porządk	Starostw	Sąd powiatowy	ludność	objętość	ilość gmin	Exh. cyw.	spisy akt.	S p r a w y				Exh. karne	dochodz. zbrodni	przekr.	rekwiz
								drob.	spadk.	hipot.	prof.				
1	—	Głogów	22003	241	20	5302	52	1226	204	—	118	2978	100	1142	22
2	1	Kolbuszowa	41586	604180	45	11549	107	2961	275	—	131	5893	275	2426	64
3	—	Leżajsk	38194	462319	31	14967	68	4014	469	—	154	7560	289	2824	106
4	1	Łańcut	41752	401761	31	12215	87	2358	336	—	110	5630	251	2156	585
5	1	Nisko	36929	681117	33	9212	58	2075	372	—	92	7878	410	2251	69
6	—	Przeworsk	39295	39487	42	10193	112	2170	216	—	154	7447	220	3837	60
7	—	Rozwadow	22528	365254	31	9113	68	1535	572	—	68	4232	191	1519	40
8	1	Rzeszów	—	—	—	17223	208	4417	356	—	142	7690	—	2126	43
9	—	Sokołów	23637	26232	14	7716	65	2666	161	—	93	6191	309	2683	165
10	—	Strzyżów	24065	235417	25	7305	51	1481	328	—	107	4700	104	1543	26
11	1	Tarnobrzeg	37551	593347	37	13054	103	3521	724	800	163	5666	259	2369	55
12	—	Tyczyn	40783	424044	32	9049	62	2712	483	—	191	4701	115	2397	52
13	—	Ulanów	18962	291436	24	9047	68	1824	123	—	41	3815	125	1515	78

Praktyka sądowa.

L I C H W A.

1. Znaczenie 2. ustępu §. 1 ustawy z 28. Maja 1881 N. 47 Dz. p. pr.
2. Ustawa z 28. Maja 1881 nie może być stosowaną do umów przed wejściem tej ustawy w życie zawartych.

(Wyrok c. k. Trybunału kasacyjnego z 3. Lutego 1886 L. 11709.)

Markus Marder z Dzikowa oskarżonym został 31. Grudnia 1884 o występ z § 1. ustawy z 19. Lipca 1877 Nr. 66 Dz. pr. p., popełniony przez to, że 3. Stycznia 1879 w Nisku zawarł z emerytowanym adwokatem sądowym śp. Edwardem W. umowę co do

spłaty sumy 1.300 złr. w. a. tytułem pożyczki przez W. otrzymanej, w której to umowie zgodził się z W. o spłatę długu w ciągu 8 lat w ratach miesięcznych po 23 złr. Suma 1.300 złr. powstała z dawniejszych lichwiarskich pożyczek i procentów po 60, liczonych a na zabezpieczenie umowy Marder posiadał w zastawie policę asekuracyjną pośmiertną W. na 1.000 złr.

stawiając wniosek do zadawania pytania dodatkowego nie przywiedzie faktów, które powód karygodność uchylający lub wyłączający stanowią. Nie wystarczy również, jeśli się twierdzi ogólnie, że oskarżony podczas dokonania czynu znalazł się w stanie niepoczytnym lub że działał w stanie koniecznej obrony, lecz trzeba przytoczyć fakta ów stan tworzące i prawnie usprawiedliwiające. Przypuśćmy, że oskarżony twierdzi, że szkodę z kradzieży wynikłą wynagrodził, ale nie twierdzi, że to uczynił, nim władza o przestępstwie się dowiedziała, nateczas trybunał przysięgłych pytania dodatkowego nie postawi, gdyż twierdzenie oskarżonego nie ma prawnej ważności i okoliczności karygodność znośzącej stanowić nie może.

Przepisu §. 319 post. k. nie należy tak zrozumieć, że twierdzenie co do faktu lub stanu karygodność wyłączają-

cego lub znośzącego wyraźnie w ciągu rozprawy postawionem być musi, lecz według orzeczenia sądu kasacyjnego z d. 29 maja 1880 N. 261 (zbioru orzeczeń kas.) do postawienia pytania dodatkowego wystarczy, „jeśli możliwość istnienia jednej z okoliczności w § 2. ust. kar. przewidzianych z całego wyniku rozprawy lub dochodzeń wpływa“.

I żądanie stawienia pytania dodatkowego na podstawie twierdzenia, że oskarżony dla tego fałszywe banknoty w obieg puścił, ponieważ współwinny mu groził, że go zdenuncjuje jako fałszerza i uwięzić da, Sąd kasacyjny uznał za nieuzasadnione i uchylenie stawienia pytania dodatkowego za usprawiedliwione, ponieważ groźba wspomniona nie tworzy przymusu niedającego się przewyciężyć. (Por. orzec. kasac. z d. 10. marca 1882 N. 434).

Natomiast nie jest koniecznym wa-

runkiem, by w postawionem twierdzeniu wszystkie wymogi prawne były dosłownie zawarte, dość że doniosłość prawna przez twierdzone fakta jest uzasadniona. I tak na podstawie twierdzenia oskarżonego, że przed popełnieniem czynu dużo zażył różnych trunków i wyliczając ilość i miarę tychże twierdzi, iż działał w stanie pijanym, pytanie dodatkowe stawieć będzie należało, lubo oskarżony nie twierdził, że znalazł się, jak tego §. 2. ust. k. wymaga, w stanie zupełnego opilstwa (volle Berauschung), ponieważ osądzenie, czy twierdzone fakta za prawdziwe i odpowiednie wymogom ustawy uważać należy, jest rzeczą sędziów przysięgłych.

Kwestja przedmiotem niniejszych uwag będąca tak w teorji jak w praktyce wielce jest sporną, orzeczenia sądu kasacyjnego w tej materji dotychczas dość są szczupłe, przezco poruszenie tej kwestji przez skreślenie powyższych kilku

opiewającą i zajął połowę jego pensji emerytalnej.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wyrokiem z 17. Czerwca 1885 L. 6701 uznał Markusa Mardera winnym występku lichwy, ale z § 1. ustępu 2 ustawy z 28 Maja 1881 r. N. 47. Dz. pr. p. i skazał go na 14 dni ścisłego aresztu i 50 złr. grzywny, przy czem unieważnił inkryminowaną umowę z 3. Stycznia 1879 i rozporządził wydanie policy asekuracyjnej spadkobiercom dłużnika W.

Wskutek zażalenia nieważności skazanego Trybunał kasacyjny zniósł zacepiony wyrok na posiedzeniu niejawnem i rozporządził przeprowadzenie nowej rozprawy z następujących powodów:

Według osnowy aktu oskarżenia Markus Marder oskarżonym został o występki z § 1. ustawy z 19. Lipca 1877 N. 66. Dz. pr. p. Tymczasem trybunał skazał go nie za wspomniany występki popełniony przez wyzyskanie dłużnika przy zawarciu umowy kredytowej, lecz za występki z 2go ustępu § 1. ustawy z 28. Maja 1881 N. 47. popełniony przez to, że w czasie obowiązywania ostatniej ustawy tj. poczynszy od 12. Lipca 1881 do 1. Listopada 1884 na zasadzie umowy z 3. Stycznia 1879 pobierał przyznane mu od kapitału 1.300 złr. umowne nadmierne procenta, — chociaż było mu wiadomem, że przy zawarciu owej umowy wyzyskując konieczną potrzebę dłużnika wymógł sobie za udzielenie kredytu takie korzyści majątkowe, które przez swą nadmierność zdolne były spowodować i ułatwić majątkową tegoż ruinę. Podczas gdy według aktu oskarżenia istota czynu inkryminowanego przestępstwa ma w tem polegać, że oskarżony przy udzieleniu kredytu wymógł sobie nadmierne korzyści, o których wiedział, że majątkową ruinę dłużnika spowodować i ułatwić musi a i których natura ostatniemu tylko wskutek jego ówczesnego w zruszenia umysłu nie była znana. — Trybunał, nie wdając się w stwierdzenie znamion ustawowych występku z § 1. ustawy z 19. Lipca 1877 N. 66. Dz. pr. p. podciągnął inkryminowany

czyn pod kryterjum ustawy z 28. Maja 1881 N. 47. Dz. pr. p., stwierdził tylko fakt, że oskarżony, w czasie obowiązywania ostatniej ustawy, pobierał wymówione w umowie z 3. Stycznia 1879 nadmierne procenta, wyzyskując konieczną potrzebę o której wiedział że powstała w sposób w ustępie 1. § 1. ustawy z 28 Maja 1881 N. 47 Dz. pr. p. wymieniony i uznał go winnym występku z ustępu 2. § 1 wspomnianej ustawy.

Wyrok ten polega jednak na oczywistym błędzie co do prawa. Najpierw rozchodzi się w danym wypadku o umowę kredytową zawartą przed wejściem w życie ustawy z 28 Maja 1881 Nr. 47. pr. p. która według wyraźnego przepisu § 16 ma być ocenioną nie według tej ustawy, lecz wyłącznie według ustawy poprzedniej dla Galicji wydanej z 19 Lipca 1877 N. 66. Dz. pr. p.

Następnie za tósowanie 2go ustępu § 1 ustawy z 28. Maja 1881 N. 47 Dz. pr. p., było tutaj z tego względu nie na miejscu, gdyż ten ustęp, według swej treści i tendencji ma za przedmiot realizowanie pretensji nie przez pierwotnego wierzyciela, lecz przez późniejszego nabywcę takowej — co w danym wypadku nie zachodzi.

W. T.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

Sprawy tabularne.

46. [Do §§. 20 i 59 — 71 ust. hip.]. Tabularne nwidocznienie skargi li tylko w wypadkach powyższymi §§. określonych jest dopuszczalne. (Orz. n. Tr. s. 15. paźdz. 1885 r. l. 11837. — Ger. Ztg. n. 91 z r. 1885).

47. [Do §. 26 ust. hip.]. Na podstawie nielegalizowanego aktu cesji wpis prawa zastawnu na rzecz cesjonariusza także w drodze egzekucji, a nawet wtenczas nie może być dozwolonym, gdy cesję do wiadomości sądu przysięto. — (Orz. n. Tr. s. 14 paźdz. 1882 r. l. 11601. — G. H. n. 45 z r. 1885.)

48. [Do §§. 26. 27. i 32 u. hip.]. Zeznanie pewnej osoby, że za weksle przez drugiego pozbyte i przez nią temuz zwrócone dłużną jest pewną sumę, wystarcza by wykazać prawne istnienie pretensji i podać podstawę do wpisu prawa zastawnu. — (Orz. n. Tr. s. 5. listopada 1885 r. l. 12618. — Z. f. Not. n. 44 z r. 1885).

49. [Do §. 41 ust. hip.]. Prokuratorja skarbową imieniem najw. skarbn nie może być zniewoloną do wykazania, że prenotacja jest niesprawiedliwioną, ponieważ to usprawiedliwienie nastąpić ma orzeczeniem władzy administr., do czego ustawy żadnego nie zaznaczają terminu. Przemiana prenotacji w intabulację następuje przywiedzeniem orzeczenia władzy administracyjnej. — (Orz. n. Tr. s. 21. sierp. 1883 r. l. 9544. — Z. f. Not. n. 39 z r. 1885).

50. [Do §. 51 u. hip.]. Gdy wykreślenia pewnej pozycji tabularnej z powodu ciężkiego na niej dalszego wpisu li tylko z ograniczeniem z §. 51 u. hip. dozwolono, że mianowicie skutek prawny wykreślenia co do praw nadzastawu dopiero za wykreśleniem tychże nastąpić ma, następnie zaś pozycja tabul. w drodze egzekucji sprzedaną została, natenczas nabywca li tylko część tej pozycji tab. na nadzastaw przypadającą przeciw dłużnikowi hipotecznemu zaskarżyć może. — (Orz. n. Tr. sąd. 22. wrześ. 1885 r. l. 9629. — J. Bl. n. 48 z r. 1885).

51. [Do §. 87 ust. hip.]. Gdy dokument jaki w księdze gruntowej jest już wpisany, a potem prawo jakie z tegoż dokumentu dla jednej ze stron kontraktujących wypływające ma być wpisaniem, wówczas nie jest potrzebnem ponowne przedłożenie oryginalnego dokumentu tego, lecz wystarcza odpis dołączyć. — (Orz. n. Tr. s. 31. marca 1885 r. l. 3671. — Prawnik cz. str. 697 z r. 1885).

52. [Do §. 118 u. hip.]. Rozdział VI. u. hip. nie ma zastosowania w wypadkach prosojnej amortyzacji zastarzałych wpisów służeńności. — (Orz. n. Tr. s. 11. grnd. 1885 r. l. 13762. — Z. f. Not. n. 41 z r. 1885).

53. [Do §. 130 u. hip.]. Wyjątek z pod ogólnej regny §. 130 n. hip., że niedopuszczalnym jest nadz. rekurs rewizyjny w sprawach tabularnych, w tych tylko zachodzi w wypadkach, gdzie odnośne podanie według ustawy

uwag mogących dać powód do dalszego omówienia tejże zdaje mi się być korzystnym i zupełnie na czasie.

O d c i n e k.

(Dokończenie z num. 5.)

I co warta taki przepis ustawy kar., jeżeli do jego zrozumienia potrzeba wertować komentarze i z temi nie zawsze można sobie dać rady? Z pewnością nie posiada on zalety wymaganej przez znanego filozofa, który powiedział: Il est essentiel, que les paroles des lois réveillent chez tous les hommes les memes idées. I mógł bym nawet twierdzić, że ust. kar., dla której okazuje się potrzeba komentarza, jest zupełnie chybioną.

Nie znam dokładnie historii starożytności, ale jestem pewny, że ustawy

karne Zalenkusa, Charondasa, Drakona, Solona i 10-ciu tablic obowiązywały wieki a niedoczekwały się komentarzy, bo każdy je rozumiał, kto miał 5 zmysłów przy kupie.

Gdyby zaś § 105 u. k. i wywody Herbsta przeczytać pierwszej lepszej faktorce Janklowej, to ona by takowy, z pewnością w ten sposób wytłumaczyła: Może czasem można co gadać a może i nie można; Herbst spekulirł a soi, a sędzia może inaczej twierdzić; zawsze jest najmańdrzej nie nie gadać, jeżeli kto co da. A wedle tego komentarza mógłby §. 105 u. k. brzmieć krótko i węzłowato: Podarunków nie wolno dawać urzędnikom, a kto da, niechaj trzyma język za zębami, jeżeli nie chce dostać się do kryminału

Iniestety §. 105 u. k. tak bywa uogółu pojmowany, a nawet co gorsza tak przez interesowanych dla postrachu komentowany.

Nie mogę jeszcze i tego pominąć, że §. 105 jako też i projekt do nowej ust. kar. (§. 361) stanowi: wer einen Civilrichter... i t. d. Ja niepojmuję jaki sens rozumny może mieć ten przepis i kiedy mógłby być zastosowany? Do zbrodni wymagany jest przecież zły zamiar t. j. aby złoczyńca działał z zupełną świadomością tego co czyni i że źle czyni, a przecież każdy, kto ma spór cywilny, ma to przekonanie, że za nim słuszność przemawia, a nadto jeżeli nie adwokat to przynajmniej pierwszy lepszy pisarz pokątny utwierdza go w tem przekonaniu. A wiadomo nadto, że nieraz wszystkie 3 instancje wydadzą odmienne orzeczenia, a przytem uczony jaki jak Randa, Pfaff lub Hoffmann, twierdzi jeszcze, że n. p. 3-cia instancja grubo się pomyliła i że należało orzeczenie 1. lub 2. instancji. w całości potwierdzić! Ustawodawca zaś,

o postępowanie w spr. cyw. lub według innej specjalnej ustawy ma być traktowane. — Od równo brzmiących uchwał, które odmówiono prośbie o doreczenie uchwał tabularnych, nadzw. rekurs rewizyjny nie ma miejsca, ponieważ o dopuszczalności takiego żądania li tylko według ust. hip. (§. 123) sędzić należy, żąd też i załatwienie onegoż niewątpliwie li tylko jako sprawa ściśle tabularna musi być uważana. — (Orz. n. Tr. s. 27. sierpnia 1885 r. l. 7981. — Prz. s. i a. Nr. 41 z r. 1885).

Repertorium orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego. N. 129 *)

G. S. małżonka J. S. domagała się pozwem d. 23. paźdz. 1884 r. wniesionym i do postępowania ustnego dekretowanym wyjęcia zboża w sprawie egzekucyjnej H. K. przeciw jej małżonkowi J. S. zajętego i oszacowanego, jako jej własności, z pod egzekucji. Na udowodnienie swego prawa własności powołała się powódka na świadków, ofiarowała się ewentualnie do przysięgi uzupełniającej i wskazała pozwanemu także przysięgę stanowczą.

Również wniosła powódka d. 8. listop. 1884 r. l. 8083 podanie, w którym odwołując się do powyższego pozwu prosiła na podstawie §. 3 sąd. dekr. nadw. z 29. maja 1845 r. N. 889 Zb. pr. s. o powstrzymanie dozwolonej uchwałą z 31. paźdz. 1884 r. egzekucyjnej sprzedaży zajętego zboża, ofiarując się do złożenia miernej kaucji przez sąd oznaczyć się mającej. Żądaniu temu odmówiła tak pierwsza jak też druga instancja z powodu, raz, że zajęte zboże przez dalsze przechowanie w miejscu zamkniętem zepsuciu ulega i z natury swej sprzedane i zużyte być musi, powtóre, że powódka swe roszczenie własności po myśli §. 3 pow. dekr. nadw. wcale niczem nie uprawdopodobiła.

*) N. 128. zob. w num. 5. str. 35. *Urz. i Prawn.* z r. b.

jeżeli zakazuje Hryciowi nakłaniać sędziego cyw. podarunkiem do rozstrzygnięcia w pewnym kierunku, musi oczywista przyjąć, że Hryć wie dobrze, co działa, czyli, że on tak się rozumie na ustawie jak Randa, Pfaff lub Hoffman, a to przecież wygląda na absurdum.

Ja nie wiem, czy kto był kiedy za podobny czyn zasądzony, ale mnie się zdaje, że przepis ten pozostał dotychczas piękną literą martwą.

Biorąc to wszystko na uwagę przychodzę do przekonania, że gdyby kto miał zamiar wydać ustawę pożyteczną dla społeczeństwa a nie stanowiącą jedynie tarczę dla kubaniarzy, ten musiałby przy §. 104 u. k. dodać alinę: strona, która urzędnikowi daje podarunki, za ten sam czyn nie może być nigdy karana. Do ust. cyw. musiałby wydać nowelkę: kto dał kubana urzę-

W swym nadzwyczajnym rekursie rewizyjnym powódka zaznaczyła, że brak uprawdopodobnienia zastąpionym jest przez ofiarowanie się do złożenia kaucji, że przeto prośba jej jest uzasadnioną i że należy do niej się przychylić za złożeniem kaucji oznaczyć się mającej.

Najw. Trybunał sąd. jednak po myśli dekr. nadw. z 15. lutego 1833 r. N. 2593 Zb. pr. s. nie przychylił się do nadzw. rekursu rewizyjnego dla braku jawnej niesprawiedliwości; ponieważ przepis §. 3. dekr. nadw. z 29. maja 1845 r. N. 889 Zb. pr. s., stanowiąc, o ile oznaczeni tamże interesowani domagać się mogą powstrzymania dalszych kroków egzekucji, a mianowicie, „w razie dostatecznego uprawdopodobnienia swych pretensyj, bezwarunkowo, gdy zaś ten wypadek nie zachodzi („ausser diesem Falle“) li tylko za złożeniem kaucji za wszelką szkodę“, wyrazami tymi zawsze („jedemfalls“) domaga się uprawdopodobnienia, gdy dostateczne uprawdopodobnienie przeciwstawia drugiemu wypadkowi, t. j. niedostatecznemu uprawdopodobnieniu, nie wspominając wcale o wypadku wcale żadnego uprawdopodobnienia; w przeciwnym razie musiałoby to postanowienie brzmieć: gdy zaś ten wypadek nie zachodzi („ausser diesem Falle“) lub w wypadku wcale żadnego uprawdopodobnienia i t. d. **)

W ślad za tem uchwalono wpisać do Repertorium orzeczeń następujące zdanie:

**) Nie podzielamy tego tłumaczenia powyższych wyrazów powoł. dekr. nadwornego. Wszakże niedostateczne uprawdopodobnienie z natury rzeczy na to samo wychodzi co nieuprawdopodobnienie; nadto przepis powyższy użyciem wyrazów „ausser diesem Falle“ widocznie odróżnia li tylko dwa wypadki, t. j. wypadek dostatecznego uprawdopodobnienia od wszelkich innych wypadków, czy to niedostatecznego czy też wcale żadnego uprawdopodobnienia, gdy li tylko w pierwszym wypadku zezwala bezwarunkowego powstrzymania egzekucji, po za tym zaś wypadkiem (a zatem w każdym innym) domaga się złożenia kaucji.

Red.

dnikowi może od niego w drodze sądowej do 10 lat żądać zwrotu lub zapłaćcenia wartości. To prawo służy i spadkobiercom dającego. Po 10 latach prawo to ulega zadawnieniu.

Z §. 105 u. k. należałoby wyraz „podarunek“ opuścić, gdyż jeżeli kto namawia urzędnika do zbrodni, obojętna jest, czy on przytem daje jakiś podarunek czy nie, bo nie podarunek winien tu rozstrzygać ale jedynie cel w jakim był dany. Czemu to n. p. przy zbrodni morderstwa lub podpalenia nie wymaga ustawodawca podarunku jako kryterjum istoty czynu wobec sprawcy intelektualnego? Czy ustawodawca tylko urzędnika uważa za tak grubego materialistę, że ten tylko kubanem da się odwieść od swego obowiązku?

Paragraf 105 u. k. potrzeba by ułożyć mniej więcej w ten sposób: Kto sądowego urzędnika namawia, aby

Do żądania powstrzymania egzekucji za złożeniem kaucji nie można się przychylić, gdy w ogóle zachodzi brak wszelki uprawdopodobnienia twierdzeń w pozwie ekscydynnym podanych.

(Posiedzenie z d. 1. październ. 1885 r. l. 8544. Senat II.)

ADMINISTRACJA.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Zasady orzeczeń Trybunału państwa.

30. [Do art. IV. pań. ust. zas. z 21. grudn. 1867 r. N. 142. Dz. pr. p.] Gdy nie ma o to sporu, że żalący się są uczestnikami gminy w Tryeście, i że im, gdyby byli przynależnymi do gminy, według Tryesteńskiego statutu gminnego z 19. kwietnia 1850 r. przysługiwałyoby prawo wyboru w tamtejszej gminie, przeto według powołanego powyżej art. IV. nie można im odmówić prawa wyboru do reprezentacji gminnej Tryestu. Rada miejska w Tryeście zarzuca wprawdzie przeciw temu, że powyższe postanowienie art. IV. zawiera li tylko główny zarys dla konstytucji krajowej i ustawy gminnej dopiero w przyszłości ustawą wykonawczą przekształcić się mającej, bynajmniej zaś ustawę wprost prawnie skuteczną i wykonać się mającą. Temu zapatrywaniu sprzeciwia się jednak przedewszystkiem stanowcze i rozkazujące brzmienie tejże ustawy zasadn. samej, nadto także równie imperatywne brzmienie ustawy zasadn. N. 147. którą postanowiono, że wszystkie ustawy zasadnicze z 21. grudnia 1867 r. w dniu ich ogłoszenia t. j. 22. grnd. 1867 r. nabyć mają mocy obowiązującej, w którym też dniu rzeczywiście weszły w wykonanie. Postanowienie powyższej ustawy zasadniczej o którym mowa, takiego jest rodzaju, że do wejścia onegoż w wykonanie wcale nie potrzeba ustawy wykonawczej i dla tego nie można powiedzieć, że takowe stanowić ma li tylko ramy zasadnicze, któreby dopiero nsta-

zniszczył lub wydał osobie nieuprawnionej powierzony mu w urzędowaniu dokument lub aby spisał fałszywie zeznanie świadka lub znawcy do protokołu, ten popełnia zbrodnię. W ten sposób należałoby ułożyć postanowienia i co do innych kategorii urzędników.

A takie przepisy rozumiałyby i Janikłowa i Hryć z Paraską, a co ważniejsza takowe nie przyczyniałyby się do pokrywania i szerzenia demoralizacji.

Ale za to kto wie, czy nie byłyby one w oczach przeuczonych systematyków tak strasznie śmieszne jak n. p. tutejszy bucik damski w oczach damy chińskiej, która musi mieć nogi dla bucików a nie buciki dla nóg i wskutek tego posiada sztucznie skarłowaciałe nóżki wielkości dziecinnych dlatego, aby mogły wleść do bucików przepisanej wielkości.

Fr. L.

wypdawstwo krajowe miało wypełnić, lecz rozchodzi się raczej o to, czy praktyczna skuteczność prawna i przeprowadzenie postanowień państw. ustawy zasadniczej ma być zależnem od uznania i przejęcia onegoż przez ustawodawstwo krajowe. Zapatrywanie to widocznie już dla tego ostać się nie może, że w następstwie onegoż poszczególnym ustawodawstwom krajowym moc by przysługiwała, udaremnienia na czas nieoznaczony lub nawet na zawsze skuteczności postanowień zawartych w państw. ustawach zasadniczych. — (Orz. Tr. państw. z 20 paźdz. 1885 r. l. 235 — 241).

31. [Do art. II. lit. b. państw. ust. zas. z 21. grudnia 1867 r. N. 143 Dz. pr. p.]. Żalący się Wydział krajowy nie domaga się rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego między rządem a galic. Reprezentacją kraj. w poszczególnym całkiem konkretnym wypadku... lecz raczej wywołać chce ogólne odgraniczenie kompetencji rządu a galic. Sejmu w kwestji poruszanej, zatem zasadniczego sędziowskiego orzeczenia o znaczeniu i doniosłości odnośnych postanowień ustawowych. Jednakże taka w formie wyroku ubrana interpretacja ustaw i rozporządzeń nie należy według państw. ust. zas. do kompetencji Trybunału państwa. W drugie zaś, przez zastępcę gal. Wydziału kraj. dopiero przy rozprawie ustnej uczynione żądanie, powołujące się na rozp. min. oświaty z 22. listop. 1885 r. Trybunał państw. już dla tego nie mógł wchodzić, że zmiana faktycznej podstawy skargi przez wprowadzenie zupełnie innego faktu, a zatem zmiana w tym kierunku żądania, przy rozprawie ustnej nie jest już dopuszczalną. — (Orz. Tr. państw. z 24. paźdz. 1885 r. l. 253).

32. [Do §. 9. ust. 6. ord. wyb. do Rady państw.] Według niedwuznacznego postanowienia pow. §. 9. ust. 6. prawo wyborcze spółce jawnej przysługujące, nie należy się firmie jako takiej w miarę ogółu podatków bezpośrednich od przedsiębiorstwa opłacać się mających, lecz li tylko jawnym spółnikom w miarę kwoty na każdego przypadającej z całego podatku opłacanego od tego przedsiębiorstwa zarobkowego... Firma spółkowa nie posiada tak jak osoba prawna samoistnego do poszczególnych spółników nie należącego majątku podatkowi ulegającego, z którego by prawo wyborcze według

§. 11. dalmatyńskiej (§. 10. galic.) kraj. ord. wyb. przez zastępcę firmy miało być wykonywanem. Przeciwnie zapatrywanie doprowadziłoby do niedopuszczalnej, z ustawą sprzeczną konsekwencji, że spółnikom jawnym przysługiwałoby podwójne prawo wyborcze, raz każdemu z osobna jako spółnikowi, a nadto wszystkim razem pod firmą zbiorową. — (Orz. Tr. państw. z 23. paźdz. 1885 r. l. 251).

33. [Do §§. 9 i 11 ord. wyb. do Rady państw. i §§. 13 i 14 galic. kraj. ord. wyb. z 26 lut. 1861 r. N. 20 Dz. pr. p.]. Biorąc ustawowe postanowienia w związku między sobą, jawnem jest że po myśli ord. wyb. do Rady państw. i gal. konstytucji krajowej przyznanem zostało prawo wyborcze jako samoistnemu o głosie wirylnym wyborcy w kurji gmin wiejskich, nie każdemu posiadaczowi jakiegokolwiek choćby najmniejszej parceli gruntowej od majątku tabularnego oddzielonej, chociażby z niej nawet jak najmniejszą kwotę monarchicznych podatków miał płać, — lecz raczej li tylko posiadaczom takich od dawnego obszaru dominikalnego oddzielonych tabularnych kawałków gruntowych, które znów same tworzą obszar dworski... Należy to tem pewniej po myśli naszego ustawodawstwa uznać za uzasadnione, ile że przeciwnie zapatrywanie każdemu właścicielowi większego majątku tabularnego mezebnem by czyniło oddzieleniem i sprzedaniem niezliczonych małych parcel innym osobom, tworzyć tyleż nowych wyborców o głosach wirylnych, i tym sposobem ciała wyborcze także w galic. ord. wyb. kraj. ustanowione, w których dopiero co 500 mieszkańców każdej gminy jednego wyborcę obierać mają, jak też prawa wyborcze tychże wybranych wyborców, bezwzględnie udaremniać. — (Orz. Tryb. państw. z 26. paźdz. 1885 r. l. 560)

STOWARZYSZENIA.

ZAPROSZENIE

na XVI. Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia oszczędności i kredytu urzędników i służby kolei Karola Ludwika które się odbędzie dnia 28. marca 1886 r. o godzinie 3. po południu w sali Towarzystwa muzycznego (gmach teatralny I. piętro, wchód od ulicy Teatralnej).

stara, Godziska nowa, Rybarzowice, Kalna z przysiółkiem. Kalonka, Mikuszowice, Leszczyny a ostatecznie w powrocie i w Białej samej. Do Rybarzowic winien był stósownie do rozkładu służby patrolowej przybyć późnym wieczorem w niedzielę dnia 12go kwietnia.

Niemal sto kroków od drogi z Rybarzowic do Buczkowic wiodącej położoną jest ku południowi realność Michała Dobiji, w której mieszkają Jan i Emma małżonkowie Wussowie. Domek ten składa się z izby mieszkalnej i przedsionka. Przedsionek jest mały, wąski. W domku tym nikt prócz małżonków Wussów i ich siedmioletniego synka Artura nie mieszka.

Emma Wussowa kobieta w wieku 29 lat podaje, że w niedzielę dnia 12 kwietnia koło godziny 10, w nocy, gdy wraz z swym siedmioletnim synkiem w domu sama się znajdowała i już spała, zapukał ktoś do okna i prosił o wpuszczenie go do izby. Gdy wstała i ku oknu przystąpiła, poznała, że był to żandarm Tychanowicz, którego od dłuższego już czasu dobrze znała. Zrobiła więc światło a zebrawszy się wpuściła Tychanowicza, który wchodząc do pokoju

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1885: a) Rady nadzorczej, b) Dyrekcyi, c) Komisji rewizyjnej z wnioskiem udzielenia absolutorjum tak Radzie nadzorczej jak i Dyrekcyi. 2. Zastwierdzenie członków Dyrekcyi na rok 1886. 3. Wybór trzech członków Rady nadzorczej i dwóch zastępców (§. 60. statutu). 4. Wybór komisji rewizyjnej składającej się z dwóch członków. 5. Rozdział czystego zysku. 6. Wniosek Rady nadzorczej i Dyrekcyi. 7. Wnioski członków.

Rada nadzorcza:

Franciszek Gostkowski, Zygmunt Motylewski,
prezes. sekretarz.

I. og. Stowarz. urzędników a. w. mon. W miesiącu lutym r. b. wpłynęło 523 nowych wniosków asekuracyjnych na sumę 534.990 złr. kapitału i 2390 złr. rent; zawarto 435 umów na 382.744 złr. kapitału i 3710 złr. rent. — Ogólny stan działu ubezpieczeń życiowych wykazał z końcem lutego 47.528 ważnych polic na 46.200.000 złr. kapitału i 198.800 złr. rent. — W bieżącym roku zgłosiło 81 umów i zapadło do wypłaty 80.800 złr. kapitału i 500 złr. rent. — Premje w lutym zapadłe wynosiły 98.800 złr.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Dr. E. Reben, adwokat wiedeński, zmarł w Wiedniu dn. 11. b. m. nagle na wadę sercową. Powróciwszy z przechadzki do domu, uczuł się słabym, a zawezwany przez żonę zaraz lekarz zastał go już bez życia. Śmierć jego bolesnie odczuwamy; tracimy w nim zdolnego prawnika, współpracownika długoletniego, który pismo nasze gorliwie i życzliwie zasilał pracami swemi, z których ostatniej dokończenie dziś jeszcze zamieszczamy, a przytem prawego. kraj swój rodzimym kochającego obywatela, który pomimo osiudlenia się od kilku laty w obczyźnie gorliwie utrzymywał zawsze czucie z krajem i jego potrzebami. To też żegnamy go niniejszem z żalem najszczerszym

oznajmił Wussowej, że będąc znużony służbą, chciałby chwilę wypocząć, poczem dalej pójść. Usiadłszy postawił karabin obok siebie i zapalił sobie papierosa. Michał Dobija stojąc niedaleko od domu swego drugiego, w którym sam z żoną mieszka, widział żandarma wchodzącego do Wussowej.

Po chwili nadeszli od strony Buczkowic szewc Ignacy Miodoński wraz z żoną swą w towarzystwie Jana Migdała starszego i Jana Migdała młodszego. Miodoński i Migdałowie wracając z karczmy śpiewali i hałasili. skutkiem czego Michał Dobija stojąc przed swym domem zwrócił uwagi ich, by w nocy niewyprawiali hałasów, gdyż żandarm jest w pobliżu, bo wszedł do piekarki. Migdałowie nie zważając na przestrożę Dobiji śpiewali i hałasili dalej mówiąc, że się żandarma nie boją. i że gdyby ku nim przyszedł, to go wyrzucią, poczem weszli do mieszkania Miodońskich, w którym znajdowali się już Franciszek Raszka szewc z Rybarzowic i Jan Kropacz szwagier Miodońskiego. Następnie przybył do mieszkania Miodońskich Wojciech Rusin a po chwili wszedł tamże również i Michał Dobija, który wspominał głośno, że żan-

Tajemnicza śmierć

e. k. Żandarma Franciszka Tychanowicza w Rybarzowicach pod Białą.

Franciszek Tychanowicz był od 10 czer. 1883 r. e. k. żandarmem i pozostawał na posterunku żandarmerji w Białej. Z wykazów służbowych i kwalifikacyjnych Tychanowicza jak niemniej z zeznań jego kolegów i towarzyszyw broni okazuje się, że Tychanowicz był żandarmem posiadającym najlepsze kwalifikacje służbowe a zarazem człowiekiem, który jak to koledzy jego zgodnie stwierdzają, z prawością charakteru ambicją i gorliwością w służbie łączył niezwykłą odwagę i śmiałość. W sobotę dnia 11. kwietnia 1885 roku o godzinie 8. wieczór wyruszył Tychanowicz z posterunku na 42 godzinny patrol służbowy, z którego więc w poniedziałek dnia 13. kwietnia o godzinie 2giej po południu powrócić był winien. Stósownie do otrzymanego zlecenia służbowego miał Tychanowicz odbyć patrol w gminach Bór Wilkowski, Bór Łodygowski, Buczkowice. Godziska wilkowska, Godziska

Własne wydawnictwa. Zwracamy uwagę na ogłoszone na ostatniej stronnicy resztki własnych naszych wydawnictw; w szczególności zaś także na prace: Dr. A. Dzięgielewieza: Uszkodz. osób na austr. kolejach żel. i Dr. J. Morelowskiego: Austr. prawo wojskowe, których przedmiot zdolnym jest sferę tak fachową jak i dalsze żywo zainteresować. Prac tych dwóch nabyć można tak u nas, jakżeż u ich Autorów

Nowa wieża Babel. Francuzi przygotowując na rok 1889 nową wystawę w Paryżu pragną zadziwić świat potężną budową i nowym sposobem oświetlenia Paryża. Dwaj inżynierowie Bonrdais i Sibélot, przedłożyli towarzystwu inżynierów projekt do budowy ogromnej wieży, której wysokość dochodzić będzie 360 metrów, t. j. 1080 stóp, która przeto będzie 2 razy wyższą od wieży tumu kołońskiego. Na szczycie tej wieży, budowanej z granitu, wznosić się będzie 100 lamp elektrycznych, których światło za pomocą parabolicznych zwierciadeł złączone w jeden potężny snop, przedstawiać będzie siłę dwóch milionów lamp i oświetać ma cały Paryż na pięć i pół kilometra w promieniu, czyli jedenaście metrów średnicy. Niższa część tej budowy ma być wzniesiona w kształcie kwadratowym i stanowić będzie wielki zbiornik elektryczny; następne piętra, których będzie pięć, wznosić się będą terasowato, a dach będzie mógł pomieścić około 2000 ludzi, którzy z tej nadzwyczajnej wysokości będą mogli zażywać najpiękniejszego widoku. Na każdym piętrze urządzone będzie 16 pokoi 5 metrów wysokich i 12 stóp kwadratowych objętości, które mają służyć do prób leczniczych za pomocą powietrza. Również urządzone będą w tej budowie różne stacje do doświadczeń i badań nankowych. Światło elektryczne tej potężnej wieży, mającej stanąć około Tuilleryów, będzie tak silne, że w oddaleniu 5 i pół kilometra można będzie przy niem wygodnie czytać.

Ukarany denuncjant. Do generalnej komendy we Lwowie wpłynęła na dniu 2 października hr. denuncjacja bezimienna na majora L. i lekarza pułkowego dra. B., że przez Dawida Fr. przy asenterunku r. 1885 dali się przekupić na korzyść izraelitów popisowych.

Poszukiwaniom udało się wykryć denuncjanta w osobie Kasriela Ganga, który według swego tłumaczenia, doniesienie to tylko w tym celu wniósł, by wywołać śledztwo przeciw swemu byłemu teściowi Dawidowi Fr. z powodu, że tenże wybierał datki od popisowych pod pozorem, iż używa takowych na uwolnienie ich od służby wojskowej. Przeciw Kasrielowi Gang wytoczone śledztwo karne zakończyło się skazaniem Kasriela Ganga wyrokiem Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 12 stycznia 1886 r. za zbrodnie oszczerstwa na osobie majora L. i lekarza pułkowego dra B. popełnioną, na karę sześciomiesięcznego ciężkiego więzienia, obstrzonego jednorazowym postem w tygodniu i na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Zima w Szwajcarii. Dawes, w Alpach, jest prawdziwym stacją zimową; setki cudzoziemców przybywają tam co roku spędzać zimową porę. Temu dni parę, naliczono około tysiąca Anglików, Amerykanów, Rosjan, Holendrów itd. W ostatnich dniach urządzono w Dawes kursa tyżwowe, które się znakomicie powiodły, ogromny tłum z sąsiednich miast i wiosek zebrał się w celu oglądania wyścigów. Anglicy wyróżnili się z pomiędzy wszystkich, bo pierwsza, trzecia i piąta nagroda im się dostała. Zima w Szwajcarii, pomimo że nie jest bardzo sroga, jest jednak w tym roku wyjątkowo ostrą, przeszło od dwóch miesięcy śnieg ziemię okrywa, nie topniejąc wcale w ciągu dnia. W górach srogi wicher południowy powoduje zamiecie i lawiny. W Amsteg zdarzył się okropny wypadek. Pewien podróżny wraz ze swymi trzema synami został śniegiem zasypany. Całe zastępy odważnych ludzi szły w góry, próbując ich szukać i z prawdziwym poświęceniem wzięto się do odgartywania mas nagromadzonego śniegu. Trzeba było jednak zaprzestać roboty przed obawą nowych zasp śnieżnych, które staczając się ciągle z gór, groziły zasypaniem ratujących. Ciało nieszczęśliwych zostaną prawdopodobnie aż do wiosny pod śniegami tej zimy.

Topielec. Rybacy w Irlandji wyciągnęli z rzeki Liffey, w styczniu br. zwłoki topielca, który został rozpoznany jako M. John O'Donnell, sędzia z Crossmagleny, o którym już od piętnastu dni nie miano żadnej wieści. Mistress Leddy,

z Cootehill, siostra sędziego, sprawiła nieboszczykowi wspaniały pogrzeb który kosztował kilkaset funtów. Liczne grono, złożone z członków sądownictwa i rodziny zmarłego, zjechało się z rozmaitych stron Irlandji, aby odprowadzić zwłoki M. O'Donnella na cmentarz. Tymczasem okazało się, że M. John O'Donnell, podróżował sobie dla rozrywki; wyczytawszy w gazetach o uroczystościach, oddawanych sobie na pogrzebie pospieszył donieść rodzinie że jest zdrow zupełnie i ani myśli umierać. M. Leddy, żąda teraz zwrotu kosztów pogrzebu nieznanego nieboszczyka, ale podobno bezskutecznie.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 20. Marca 1886 r.)

Opróżnione posady. Sekretarza Rady. Podania do Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie do 10. kwietnia r. b. (31). — Notariusza w Husiatynie. Podania do Izby notarialnej we Lwowie do 7. kwietnia r. b. (32). — Notariusza w Trembowli. Podania do Izby notar. we Lwowie do 7. kwietnia r. b. (33). — Adjunкта przy sądzie powiat. w Wieliczce. Podania do Prezydium sądu kraj. w Krakowie do 31. marca r. b. (34). — Adjunкта podat. w XI. klasie rangi. Podania do kraj. Dyrekcji skarbu we Lwowie do 8. kwietnia r. b. (35). — Kasjera gminnego. Podania do Zwierzchności gminnej w Monasterzyskach do 15. kwietnia r. b. (36).

Mianowania. Nadzwycz. profesorem do-cent dr. Leon Cyfrowicz dla uniwersytetu w Krakowie. — Inspektorem podat koncepista skarb. Franciszek Dziurzyński. — Koncepistą skarb. praktykant koncept. Andrzej Knapczyk. — Adjunktom podat. praktykant Jan Seitz. — Sędziami powiat. adjunkci: Henryk Garwoliński dla Brodów, Adolf Hładyłowicz dla Niermirowa, Tytus Rewakowicz dla Podbuża i Hipolit Wolański dla Złoczowa. — Sekretarzem rady przy sądzie obwod. adjunkt: Teodor Stachowicz dla Rzeszowa. — Auskultantem praktykant: Michał Skorusa dla okręgu sądu

darm jest u piekarki i że niezawodnie przyszedł do niej na zaloty.

Wojciech Rusin słysząc to odezwał się że wolno by było teraz rozbroić żandarma i że za to nicby się nie stało, gdyż żandarmowi nie wolno w czasie służby wysiadywać w prywatnym domu. Gdy wszczęła się rozmowa w tym przedmiocie wyszedł z izby młodszy Migdał a wróciwszy po chwili wzywał starszego brata swego, by razem z nim poszedł rozbroić żandarma, który niewątpliwie musi być u piekarki gdyż też nie chce puścić do mieszkania. Na wezwanie to zerwał się natychmiast starszy Migdał z ławy na której w izbie Miodońskich był się położył i obaj wyszli z mieszkania. Przybywszy pod dom Wussowej poczęli przemocą dobywać się do jej mieszkania, a bijąc pięściami w okno, rzucając kamieniami we drzwi domu, domagali się gwałtem by ich wpuszczono. Dobija i Miodoński usłyszawszy łomot przybyli pod dom Wussowej i obaj odrywali Migdałów, którzy atoli coraz natarczywiej na dom Wussowej nacierali. Taż zoczywszy Dobijów przez okno prosiła ich jako gospodarzy by ją przed napadnięciem Migdałów obronili, a gdy Dobijo-

wie na wezwanie Wussowej do mieszkania teje wejść chcieli, wyszedł Tychanowicz do przed-ionka i otworzywszy drzwi wpuścił do sieni oboje Dobijów. Tychanowicz chciał natychmiast po wejściu Dobijów do sieni drzwi za nimi zamknąć, lecz nie był w stanie tego uczynić, gdyż obaj Migdałowie wsunęli między drzwi nogi i ręce i przemocą do sieni i izby mieszkalnej Wussowej się wścisnęli. Po chwili wszedł za Migdałami również i Miodoński a następnie przybyła tam także Agnieszka Miodońska. Obaj Migdałowie wszedłszy do izby poczęli natychmiast nacierać na żandarma, że nie ma prawa siedzieć o tym czasie w domu prywatnym, że służbę pełnić ma na polu, że mu odbiorą broń, że będzie musiał zostać tu do rana a z rana oddadzą go wójtowi. Starszy Migdał wymawiał nadto żandarmowi, że postępowanie jego sprzeciwia się przepisom i że ma prawo skuć go i odstawić do Białej. Młodszy chodząc po izbie wygadywał na żandarmów w ogólności a odgrządzając się Tychanowiczowi wywoływał, że już dawno ma zawziętek na żandarmerję i że przeto przynajmniej na obecnym żandarmie zemścić się musi, przyczem zwracając się do Tychanowicza ozwał się do

tegoż „ty już dzisiaj od nas nie wyjdiesz.“ Następnie wywoływał ustawicznie, że żandarmi złodzieje, zbroje, że się dziś na nich zemścić musi, że go wyłapali na kradzieży ziemniaków i zbili, w szczególności wyrzucił Tychanowiczowi, że go jednego razu bił kolbą i w twarz, że żandarmi umieją ludzi wyręchtować, że jego w skutek ziemniaków też wyręchtowali, lecz teraz nadszedł czas by wzajem i żandarmów wyręchtować, że żandarmi gdyby jego tak napotkali, jak on dzisiaj żandarma przydybał, toby mu również nie darowali i tym podobne, a według zeznania siedmioletniego Artura Wussa wywoływał nawet „bestje pioruńskie żandarmy, jak jednego tylko uwidzę to go zabię.“ Tychanowicz starał się udobruchać Migdałów, wszystkie ich wymówki i groźby obracał w żart, podał rękę jednemu i drugiemu, starszego poczęstował papierosem a w końcu ofiarował im nawet 50 centów na wódkę, których z pugilaresika dobył i na stole położył, lecz gdy Migdałowie pieniędzy przyjąć nie chcieli, na powrót do pugilaresika je włożył.

(C. d. n.)

wyższego w Krakowie. — Starszym radcą skarbowym radca Dr Witold Korytowski — Radcą skarbowym sekretarz Napoleon Dorożewski. — Starszymi inspektorami podatkowymi inspektorowie: Andrzej Nowacki, Dymitr Krajczyk, Wojciech Wawczkiewicz i Anatazy Zajękowski, wszyscy dla okręgu kraj. dyrekcji skarbu we Lwowie. Auskultantami praktykanci: Kazimierz Zdański i Ignacy Dzerowicz.

Przeniesienia. Sędziowie powiat. Karol Reck z Niemirowa do Rawy i Karol Czernecki z Podbuża do Skolego



Wydawnictwo księgarni

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we LWOWIE.

Ukończywszy druk

„DZIEŁ ADAMA MICKIEWICZA“

postanowiliśmy na ogólne żądanie przystąpić do wydania nowego w 16 zeszytach.

Pragnąc ułatwić nabycie dzieł A. Mickiewicza przez zeszytowe wydanie, postanowiliśmy również sprzedaż pojedynczymi tomami, które drogą prenumeraty nabywane być mogą.

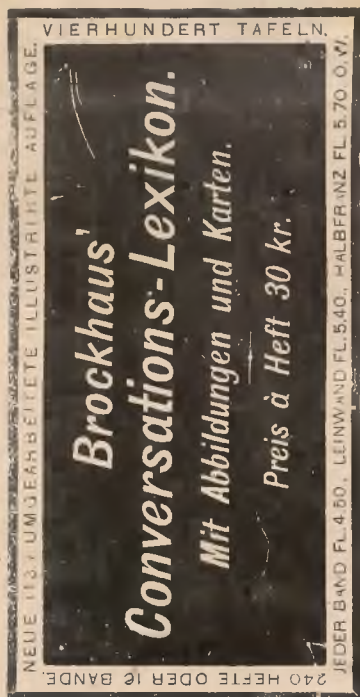
Cena jednego tomu wynosi ztr. 1.15. — Za 4 tomy ztr. 4.60, z oprawą ztr. 6, a z wyłożeniem ztr. 6.60.

Cena zaś każdego zeszytu 30 ct.

Abonentów mogą więc odbierać dzieła A. Mickiewicza tomanami lub zeszytami.

Zeszyty wychodzą co 10 dni, począwszy od 10. listopada 1885.

Gubrynowicz i Schmidt.



Dr. Leon Geller

wydawca i redaktor czasopisma:

„Oesterr. Centralblatt für die juristische Praxis“,

Obrońca w sprawach karnych, utrzymuje swe biuro w Wiedniu, Śródmieście I. Renngasse 13.

Właściciel, wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Ignacy Czemeryński.

Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Opuściło prasę w Krakowie, nakładem
M. TAFFETA (ul. Szpitalna 1.8.),

działko pod tytułem:

USTAWY ZASADNICZE Cesarstwa Austrjackiego

wraz z Statutem krajowym i wyborczą ordynacją sejmową król. Galicji, Lodomerji i W. Ks. Krakowskiego, z dodaniem przepisów stanowisko prawne Kościoła katolickiego w Austrii określających, zebrał i wydał

Dr. Alfred Schlichting.

Cena 1 zł. 80 ct. w. a.

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 złr. 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16, z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.



Wyszedł z pod' prasy

Zeszyt VI.

Zbiór ustawy i rozpp. państw. i kraj.

J. A. HIBLA

obejmujący:

Rozporządzenia wykonawcze do ustawy robotniczej tudzież

najnowsze uzupełnienia ustawy przemysłowej.

Skład w księgarni J. MILIKOWSKIEGO (P. STARZYKA.)

Cena 36 cent.



W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben: O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziedzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył ś p A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct.

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct.

Tegoż: O trybunale; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.



Z drukarni „Gazety Narodowej“.

URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKIEM

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł.	— ct.
półrocznie	2 „	30 „
kwartalnie	1 „	25 „
miesięcznie	— „	45 „
Numery poszczególne	— „	25 „
po	— „	25 „

Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkorazowe za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Od Administracji. — Zaopatrzenie wdów i sierót po urzęd. i służbach państw. — Sądownictwo. (Praktyka sądowa. [Repertorium orz. n. Tr. s. Nr. 130. — Zasady orzeczeń n. Tr. s. — Z prawa cywiln. — Z procedury cyw. — 54 do 64]). — Administracja. (Urzędnicy administracji skarbowej. I. — Normalja administrac. [Depozyty polityczne.] — Praktyka admin. [Zasady orzeczeń władz centralnych. — Orz. Tryb. administr. 34 do 39]). — Stowarzyszenia. (Stowarz. wzaj. pom. Dyentaryjuszów i urz. — Lwowska spółka zał. Stow. urz. — Towarz. praw. w Kosowie. [Sprawozd. z 40 og. zebr. — Zapr. na 41. og. zebr.]). — Wiadomości potoczne. (Język urzędowy. — Niemczyzna. — Etyka adwokacka). — Wiadom. urzędowe. (Opróżnione posady) — Ogłoszenia prywatne.
Odcinek: Literatura. (Odpowiedź Dra Alfr. Schlichtinga na krytykę „Ustaw zas. ces. Austr.“). — Tajemnicza śmierć c. k. żandarma Fr. Tychanowicza w Rybarzowicach pod Białą. (C. d.).

Od Administracji.

Z dzisiejszym numerem zaczynamy II. kwartał wydawnictwa tegorocznego. Prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty i nadesłanie wykazanych zaległości.

Zaopatrzenie wdów i sierót po urzędnikach i służbach państwowych.

Czytelnikom naszym wiadomo, iż po licznych petycjach do rządu i rady państwa i po wielu rezolucjach w Izbie poselskiej w sprawie rozwiązania piekającej kwestji odpowiedniego zaopatrzenia wdów i sierót po urzędnikach i służbach państwowych oświadczył nareszcie rząd w listopadzie r. 1881 w Izbie posłów przez usta J. E. pana ministra skarbu Dra Dunajewskiego swoją gotowość, przystąpienia do ostatecznego załatwienia tej sprawy, obiecując zarazem, że za kilka miesięcy stosowne w tej mierze projekty radzie państwa przedłożone zostaną. Odtąd upływa już piąty rok, a pomimo że w tym czasokresie poruszono ponownie w tejże Izbie przeprowadzenie oczekiwanego dzieła pożądanego a przez rząd zapowiedzianej reformy, nie przedłożono zebranej nowej radzie państwa odnośnego przyrządzonego wniosku, chociaż czas, który od danej obietnicy rządu upłynął, powinien był na to wystarczyć, gdyż przypuścić nie można, że rząd bez dostatecznych prac przygotowawczych zobowiąże się do wniesienia projektu stanowczem oświadczeniem w parlamencie.

Urzeczywistnienie nadziei, że tak ważna dla osób bezpośrednio interesowanych a niezaprzeczenie także dla ca-

łego społeczeństwa znaczną materjalną i moralną wartość posiadająca sprawa uregulowania zaopatrzeń wdów i sierót po urzędnikach i służbach państwowych doczeka się nareszcie także w Przedlitawji oczekiwanego załatwienia, zdawało się tem bardziej uzasadnionem, ile że rząd węgierski dopełnił już swego, na nim jako służbodawcy ciążącego obowiązku, a Sejm węgierski z prawdziwym entuzjazmem przyjął wniesiony, znaczne polepszenie bytu wdowom i sierotom po urzędnikach zapewniający projekt rządowy i uchwalona przez sejm ustawa odnośna otrzymała dnia 25. listop. 1884 sankcję Najjaśniejszego Pana

Gdy niestety nadzieja urzędników okazała się płonną, a troskliwym mężom i ojcom nie wypada jeszcze dłużej obojętnem na to patrzeć się okiem, jak dalsza przewłoka załatwienia w mo- wie będącej arcyważnej sprawy pomnaża z każdym dniem kontyngent żebraków tem bardziej politowania godnych, ile że rodziny nawiedzone niedostatkiem i nędzą na takie upośledzenie w społeczeństwie wcale nie zasługują, gdy wreszcie różnica zachodząca w opiece nad położeniem stanu urzędniczego w dwu pod berłem jednego monarchy zostających połowach państwa jest zbyt rażącą i przykre uczucie słusznego żalu licznych tysięcy rodzin do rządu przedlitawskiego wywołuje, — przeto domagają się ponownie urzędnicy państwowi w drodze legalnej przyprowadzenia do skutku dzieła zabezpieczenia kilkanastu tysięcy rodzin zaopatrzenia stojącego w odpowiedniej proporcji z płacami urzędniczymi.

Ze wszystkich prowincyj państwa wpływają nowe petycje od wszystkich stowarzyszeń urzędniczych do rządu

i do rady państwa, wskazujące na rozpaczliwe i z każdym dniem straszniejsze rozmiary przybierające położenie wdów i sierót po urzędnikach państwowych, które — jak się spodziewać należy — doprowadzą ostatecznie do stanowczej zmiany anormalnych stosunków, jakie w państwie nadal istnieć nie powinny.

Skopuł niepomyślnych finansów państwowych, na który dotąd zawsze wskazywali dawniejsi ministrowie skarbu i o który rozbijały się wszelkie usiłowania urzędników, został obecnie już zupełnie usunięty. Teraźniejszy minister skarbu, którego racjonalna polityka finansowa uwieńczoną została tak świetnym skutkiem, że był w stanie doprowadzić gospodarkę przedlitawskiej połowy monarchji do niebywałego dotąd porządku i wnieść na rok bieżący budżet niewymagający zaciągnięcia nowej pożyczki na pokrycie wydatków państwowych, nie będzie i nie może upatrywać jeszcze jakiegokolwiek przeszkody w krytycznych stosunkach finansowych przeciw załatwieniu sprawy żywotnej dla stanu urzędniczego i obchodzącej całe społeczeństwo, lecz zechce raczej początek nowej pomyślniej epoki w historii finansów Austrii, tego oddawna wyczekiwanego stanowczego zwrotu na tory prowadzące do równowagi budżetowej, uświetnić czynem istniejącego patriotycznym i godnym każdego prawdziwego męża stanu, czynem dzieła reformy zasługującym tak na serdeczną wdzięczność wszystkich rodzin urzędniczych, jako też i na pełne uznanie wszystkich obywateli państwa, którym niezawinione nieszczęście i wszelkie nieuniknione, na stosunki społeczne ujemnie oddziałujące następstwa nędzy wdów

i sierót po mężach i ojcach, którzy cały zasób swych fizycznych i umysłowych sił służbie państwowej poświęcili, nie mogą być obojętnymi.

W sprawie zabezpieczenia tyłu tysięcy rodzin takiego zaopatrzenia, aby odtąd nie popadały w niedostatek, w sprawie tak wielkiej doniosłości, jaką jest zapobieżenie mnożeniu się tak dla państwa szkodliwego proletariatu, w sprawie dania sierotom po ojcach należących do wybitnego stopnia inteligencji możliwości wyjścia na użytecznych obywateli państwa, muszą ustąpić wszelkie względy natury czysto fiskalistycznej. Dlatego też nie wątpimy, że rząd przedlitawski, idąc za świetnym przykładem rządu węgierskiego, przystąpi niebawem do wniesienia projektu dotyczącego uregulowania teraźniejszego, z względami humanitarnymi i społecznymi wcale nie licującego stanu rzeczy, i że rada państwa przystanie z całą gotowością na ofiarę mniej więcej jednego miliona złotych ze skarbu państwa, której wymagać będzie zażęgnięcie niezawinionej nędzy i podniesienie publicznej moralności.

SĄDOWNICTWO.

Praktyka sądowa.

Repertorium orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego. N. 130 *)

U sądu handlowego w Wiedniu wniósł prywatyzujący A. przeciw zaprotokołowemu domowi bankowemu B. skargę o wy-

*) N. 129. zob. w num. 6. str. 45. *Urz. i Prawn. z r. b.*

danie kilku imiennie oznaczonych papierów loteryjnych, które według twierdzenia skargi zapozwany dom bankowy od powoda w przechowanie otrzymał.

Pozew opierał się na liście depozytowym A. rzekomo przez zapozwany dom bankowy własnoręcznie podpisanym, opiewającym jak następuje:

Wiedeń 28. grudnia 1884.

Panu A. prywatyzującemu w Wiedniu.

Niniejszem potwierdzamy Panu odbiór następujących papierów: (tu są one imiennie wyliczone).

Dom bankowy B.

Na podstawie tego pozwu domagano się wdrożenia postępowania egzekutorjalnego według §. 298 powsz. pr. c. [§§. 397 i 398 galic. pr. c.] i dekr. nadw. z 7. maja 1839. r. N. 358 Zb. pr. s.

Sąd handlowy zadekretował ten pozew do wniesienia obrony i odmówił żądaniu wdrożenia postępowania egzekutorjalnego, ponieważ potwierdzenie A. nie zawiera tytułu prawnego, z którego pozwana firma w mowie będące papiery wartościowe powzięła.

Na rekurs powoda, w którym zaznaczono, że §§. 113. i 114. powsz. [§§. 181. i 182. galic.] proc. cyw. jedynie formę ustanawiają, jaką ma mieć dokument aby był wiarygodnym, jednakże wcale się nie zajmują treścią dokumentu, i że, jak skoro do wdrożenia postępowania egzekutorjalnego jedynie wiarygodność dokumentu jest wymagana, postępowanie to wtenczas także może być wdrożone, gdy dokument nie zawiera tytułu prawnego, — sąd wyższy w Wiedniu zatwierdził odmówienie wdrożenia postępowania egzekutorjalnego, wskazując na powody pierwszego sędziego.

Do nadzw. rekursu rewizyjnego powoda nie przychylił się najw. Tryb. sąd., ponieważ w załatwieniach niżso-sądowych nie zachodzi ani nieważność, któraby według dekr. ndw. z 15. lutego 1833. N. 2593 Zb. pr. s. zmianę tychże usprawiedliwiała, ani też oczywista niesprawiedliwość, przeciwnie zacepione rozstrzygnięcia niższych sądów zupełnie są usprawiedliwione, gdyż dokument, nie zawierający prawnego tytułu pretensji, a zatem pod tym względem żadne-

go niedostarczający dowodu, nie może jako dokument na zupełną wiarę zasługujący po myśli dekr. ndw. z 7. maja 1839 r. N. 358 Zb. pr. s. być uważanym, a tutaj nie rozchodzi się o zastosowanie specjalnego odmiennego postanowienia kodeksu handlowego.

Zarazem postanowiono, następujące zdanie prawne, którem nie są naruszone owe wypadki, w których specjalne postanowienia kodeksu handl. mają być zastosowane, wpisać do Repertorium orzeczc. pod N. 130:

„Wdrożenie postępowania egzekutorjalnego nie jest dopuszczalne na podstawie dokumentu, który, nie mając być ocenionym według jakiego specjalnego postanowienia kodeksu handlowego, nie zawiera prawnego tytułu pretensji.“

(Posiedzenie z d. 4. listopada 1885 r. 12807. Senat III.)

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

(Z prawa cywilnego)

54. [Do §. 137. kod. cyw.]. — Sprawy dotyczące się praw między rodzicami a dziećmi, a w szczególności wykonywania praw ojca jako głowy rodziny w tym względzie przysługujących, nie są przedmiotem rozprawy i orzeczenia w zwyczajnym postępowaniu spornem, lecz ma je w drodze urzędowej sąd dla postępowania w sprawach niespornych właściwy dochodzić i nrządzać tak, jak tego wymaga ich istota i wzgląd na zachodzący przytem interes publicznego porządku i publ. moralności tudzież osób pod szczególną opieką ustaw zostających. (Orz. n. Tr. s. 12. lutego 1884 r. l. 1258. — Z. f. Not. num. 40 z r. 1885.)

55. [Do §. 234. k. c.]. — Opieka małol. dziecka nieślnbnego potrzebuje upoważnienia sądu nadopiekuńczego do inkasowania zaległych rat alimentacyjnych do znacznej kwoty urosłych. (Orz. n. Tr. s. 24. czerwca 1884 r. l. 7819. — G. H. n. 43 r. 1885.)

56. [Do §. 313. k. c.]. — Wykonywaniem aktów posiadania przez poszczególnych członków gminy, gmina sama nie nabywa jeszcze posiadania. — W danym wypadku według własnych zapodań gminy przez sporną parcelę ci tylko członkowie jeździli, którzy łąki na za-

LITERATURA.

Odpowiedź

Dra. Alfreda Schlichtinga

na krytykę „Ustaw zasadniczych ces. Austriackiego“ umieszczoną w n. 5 do 7 Przeglądu sądowego i administracyjnego z r. 1886.

Puszczając w świat skromny mój zbiorek „Ustaw zasadniczych ces. Austriackiego“ nie przeczuwałem nigdy, dali Bóg ani na chwilę nawet, żeby praca moja stała się hasłem takiej wrzawy w pewnych sferach, które — podobnie jak ks. Bismark obecnie napoje gorące — zmonopolizować pragnęłyby naukę i dlatego nielitościwie wpisują do swego indeksu prohibitów wszystko, cokolwiek nie zostało wprzód opatrzone ich łaskawym stemplem. Nie złe i to. W świecie bowiem literackim nie ma nic zgubniejszego jak głuche milczenie. Niech więc tedy za owoc twojej długiej a rzetelnej pracy jedni wynoszą pod niebiosa, niech znów inni czynią inaczej,

byleby tylko o twojej pracy rozprawiali i nie chcieli jej milczkiem zamorzyć. Autor każdy powinien być przygotowany na krytykę do dna rzeczy sięgającą, co bez pobłażliwości, ale zawsze umiejętnie i sprawidliwie już to w twojej pracy wytyka usterki, już to podnosi zalety. Inna znów rzecz, gdy czyjeś „krytykowanie“ przemienia się w „skrytykowanie“ i gdy krytyk nibyto omawiając przedmiot puszcza wodze swojej fantazji ku zo-hydzieniu i zdepopularyzowaniu rzeczy i osoby. Jeżeli ktoś w piśmie naukowym i fachowym z lekkim sercem uczciwą i sumienną swoją pracę w czambuł miazdzy i osobę swoją „na sztych“ podaje, — wówczas milczenie z twojej strony znaczyłoby tyle co abdykacja, byłoby przyznaniem się do niezawinionego czynu i świadectwem ubóstwa moralnego.

Pan dr. Stanisław Starzyński obdarzył mnie w połowie karnawału w powołanych numerach „Przeglądu sądowego“ istotnie wielkopostnem długim kazaniem na temat moich „Ustaw Zasadniczych“ którego obrok duchowny jest taki: „biada, jeśli nauka austr. prawa politycznego, a względnie wy-

dawnictwem odnośnych ustaw, zajmować się będzie, nie pp. Starzyński & Comp., lecz inna, niezaprotokołowana firma. Śmierć intruzom!“

W introicie przytacza dr. St. pobudki, które, po upływie 7 miesięcy od wydania książki miały go skłonić do obszernego zajęcia się moją pracą. Ażeby żadnej myśli nie uronić, ośmielam się ustęp przytoczyć dosłownie: „Książka w tytule wymieniona „była już przedmiotem krótkiej wzmianki „w nr. 37 naszego czasopisma (t. j. Przeglądu z r. 1885), ponieważ jednak wzmianka ta ogranicza się do wymienienia rozdziałów dzieła, wytknięcia jednego braku „i jednej uwagi dotyczącej tłumaczenia, a „ponieważ z drugiej strony i inne czasopisma („Czas“ z 17 września 1885, „Reforma“ z 24 września 1885) wydawnictwem dra S. się zajmowały, niech będzie wolno „niżej podpisanemu, który może ma osobisty obowiązek zajęcia się tą pracą obszerniej, „zważywszy, iż autor przesyłając mu ją „uprzejmie tem samem go niejako do sprawozdania zwywał, powrócić jeszcze w „Przeglądzie“ do tego tematu.“

chód od tej parceli posiadają. Nie rozchodzi się tedy obecnie o posiadanie rzeczy, lecz o posiadanie prawa przejazdu drogą. Wspomnianymi czynami po myśli §. 313 k. c. tylko poszczególne członkowie gminy, którzy jeżdżenie wykonywali, wejść mogli w posiadanie drogi przejazdowej, nigdy zaś gmina skarżąca. Gdy gmina jako taka nie mogła nigdy nabyć posiadania drogi przejazdowej czyli właściwie prawa, jeżdżenia nią, przeto nie może także być mowa o naruszeniu posiadania gminy. — (Orz. n. Tr. s. 26. sierpn. 1885 l. 9754. — Prz. s. i a. N. 41 z r. 1885.).

57. [Do §. 339 k. c.]. — Rozstrzygnięcie sprawy, w której rozchodzi się jedynie o ochronę przez sąd udzielić się mającą przeciw samowolnemu naruszeniu prawa używania wody, nie należy do orzecstwa władz polit. — Do skargi mnsiano się przychylić, ponieważ zaszcze poprzednio i doraźnie usunięte naruszenia nie były zdolne usunąć posiadanie A., ponieważ wykonanie dopuszczalnej pomocy własnej ku usunięciu naruszenia nie pozbawia prawa domagania się pomocy sądowej w razie późniejszego niepokożenia, a nawet nie twierdzono, iżby skarga co do naruszenia, o którym tutaj mowa, była spóźnioną. — (Orz. n. Tr. s. 4. sierpnia 1885 r. l. 9130 — G. Ztg. n. 87. z r. 1885.).

(Z procedury cywilnej.)

58. [Do §. 1. gal. pr. c.]. — Według pr. c. gal. niemożna samoistnie czynić zarzutu sporu wiszącego. — (Orz. n. Tr. s. 8. kwiet. 1884 r. l. 3492. — G. H. n. 42 z r. 1885.).

59. [—]. Po prawomocnem rozstrzygnięciu sporu nie ma miejsca zastosowanie dekretu ndw. 6. marca 1821 r. N. 1743 Zb pr. s. pod względem powstrzymania postępowania i ztąd też, chociażby nawet postępowanie karne było wdrożone, w tem stadium sprawy powstrzymanie egzekucji nie może być dozwolone. — (Orz. n. Tr. s. 26. sierpnia 1884 r. l. 9438 — G. H. n. 45 z r. 1885.).

60. [—]. Spory między właścicielami dóbr a dawnymi poddanymi o posiadanie lasu i gruntów lasowych jak też praw wrębu, nie należą do sądów, lecz do władz przeprowadzających wykupno i regulację ciężarów gruntowych. — (Orz. n. Tr. s. 30. grudnia 1884 r. b. 19726. — G. H. a. 40 z r. 1885.).

Quo ad formam argumentów widziemy tutaj okazała próbkę kwiecistości i jasności stylu Szan. krytyka. Ex ungue leonem. — Quo ad materiam, poco — pytam — to oznajmianie „urbi et orbi“, że Szan. krytykowi przesłałem „uprzejmie“, jeden egzemplarz, z czego ma zrodzić się dla obdarowanego rzekomy „osobisty“ obowiązek zajęcia się tą pracą obszerniej?

Krakowski „Czas“ w nr. 211 z dnia 17 września 1885 nie czyniąc sobie skrupułów w bezimiennym z kilku zdań sklectionym artykuliku nie zawahał się bez przytoczenia pobudek poniżyć pracy mojej do rzędu wyrobów tandeckich, które szkoda społeczeństwu, powstrzymują pojawienie się dzieła dobrego i t. p. Na artykuł ten niepodpisany, umieszczony w piśmie politycznem, po niedługiej deliberacji uznałem za rzecz najrozsądniejszą wcale nie odpowiadać. Aliści szydło zaczyna teraz wychodzić z worka. Manija pisarska bezimiennego krytyka „Czasowego“ i expozycja dra St. w „Przeglądzie“ tak jakoś dziwnie się uzupełniają, tyle duchowego krewiństwa zdradzają, że w obu widocznie jedna ręka bliź-

61. [Do §. 170. 171. pr. c.]. — Ofiarowanie się do dowodu, że list do wierzyciela wystosowany, który pieniądze zawierał, na pocztę oddany został, w wypadku, gdy list nie został jako list pieniężny oznajmionym, nie jest dostatecznem do uzasadnienia domniemania, że wierzyciel odnośną kwotę otrzymał. Albowiem oddanie listu na pocztę bez oznajmienia, że takowy pieniądze zawiera, w zrozumieniu prawniczem nie jest jeszcze oddaniem pieniędzy w liście zawartych na pocztę celem przewiezienia ich do adresata, a żadne domniemanie prawne za tem nie przemawia, że każdy list na pocztę oddany rzeczywiście także dojdzie adresata. Chcieć tedy w takich wypadkach zniewalać wierzyciela, by wykazał, że pieniądze nieotrzymał, byłoby przesunięciem ciężaru dowodu, prawnie niedopuszczalnem. — (Orz. n. Tr. s. 11. lutego 1885 r. l. 954. — Gaz. die Trib. n. 16. z r. 1885.).

62. [Do §. 396. pr. c.]. — Postanowienie ugody sądowej zawartej wskutek skargi o narusz. posiad., że pozwany posiadanie przedmiotu sporu zaraz oddaje, nieuprawnia powoda do domagania się egzekucyjnego oddania sobie posiadania z powodu rzekomo niedotrzymanej ugody. — (Orz. n. Tr. s. 23. października 1884 r. l. 11351. — G. H. n. 44 r. 1885.).

63. [—]. Dopuszczalną jest egzekucyjna detaksacja w drodze wykonania wyroku zniesienia wspólnej własności domu orzekającego, a egzekwowany jest obowiązany ponosić odnośne koszty. — (Oz. n. Tr. s. 10. grudnia 1884 r. l. 13837. — G. H. n. 41 z r. 1885.).

64. [Do §. 401. pr. c. i rzp. min. spr. z 29. kwietnia 1864 l. 3563 i z 18. października 1880 r. l. 14681]. — Zaniechanie przepisane go uwiadomienia władzy autonomicznej nad gminą przełożonej, o egzekucji przeciw tejże gminie dozwolonej, uzasadnia nieważność postępowania egzekucyjnego, zwłaszcza że zawarte w pow. rzp. min. postanowienie — „co jednak postępowania egzekucyjnego w dalszym jego biegu powstrzymywać nie powinno“ — tak tylko może być zrozumianem, że, jak skoro władza antonomiczna nad gminą w pierwszym rzędzie przełożona o dozwoleniu przeciw gminie pierwszego stopnia egzekucji uwiadomiona została, postępow. egzekucyjne dalej ma być przeprowadzone, bez względu na to,

czy lub dalszy udział miała. (Dowód przeciwnieństwa nie jest wykluczony). Tak tedy orację pro domo zaadresuję zarówno do Bezimiennego w „Czasie“, jak do dra St. w „Przeglądzie.“

Przypatrzymy się ich wywodom z bliska. Naprzód zżyma się dr. St. na umieszczenie manifestu ces. Karola VI z dnia 6 grudnia 1724, który jest „zastósowaną do niderlandzkich stosunków publikacją cesarską“, „oznajniającą Niderlandom utworzenie przez „sie na podstawie *Actus cessionis Monarchiae Hispanicae i Pactum mutuae cessionis* z 12 września 1703, i testamentu cesarza Leopolda z 26 kwietnia 1705 porządek sukcesyjny“, a na opuszczenie innych „instrumentów“, dotyczących następstwa na tron austriacki. „Prawda“ pisze dalej — „że manifest z r. 1724 ma tę wyższość nad protokołem z r. 1713, że cesarz mógł się już z nim powołać na renuncjacji córek „Józefa, Marji Józefy i Marji Amalii, ale „niemniej przeto normą prawną, regulującą „następstwo na tron, pozostaje protokół z r. 1713, który był podstawą żądania „i udzielenia renuncjacji i na który też powo-

czy pomieniona władza autou. co zarządziła, by wierzyciel został zaspokojonym, czy też tego nie uczyniła. — (Orz. n. Tr. s. 21 października 1882 r. l. 12655. — G. Ztg. n. 84 z r. 1885.).

ADMINISTRACJA.

Urzednicy administracji skarbowej.

I.

W sprawie poruszanej w Sejmie naszym o nieprawidłowem postępowaniu władz skarbowych przy wymieszaniu należytości skarbowych rozwinęła się polemika pomiędzy „Gazetą Lwowską“ a „Dziennikiem Polskim“, w której a szczególnie w ostatnich korespondencjach „Dziennika polskiego“ spotykamy się z zarzutem: jakoby administracyjni urzednicy skarbowi nie posiadali elementarnych znajomości ustaw jakie wymagane bywają od ucznia wszechnicy, a co więcej, uczyniono nawet wprost zarzut: że najlichsi prawnicy w ogóle, obierają sobie zawód skarbowy.

Nie wchodzimy w treść rzeczonych artykułów, o ile one dotyczą omawianych spraw odnoszących się do niesprawiedliwości w poszczególnych wymiarach należytości fiskalnych, są to bowiem zapatrywania ogólne, po części pesymistyczne i naciągnięte, po części i słuszne. Jednakże co do zarzutu: jakoby administracyjni urzednicy skarbowi nie posiadali elementarnych wiadomości ogólnych ustaw — jakoby do zawodu tego wstępowały li tylko najlichsi prawnicy, — jesteśmy zmuszeni, że stanowiska naszego wystąpić w obronie tych urzedników, którzy niestety ze względu na poruczony

„luje się wyraźnie dyplom paździenikowy na „samym wstępie“. Sądę jednak, iż płonne są obawy dra St. „że uczeń, zapytany przy „egzaminie ścisłym o sankcję pragm., jeżeli nie „zadowolili egzaminatora odpowiedzą, że „sankcja to manifest z r. 1824 (przedrukowany w podręczniku źródłowym pana „S.), słuszny będzie miał żal do autora, iż „mu nie dał sposobności poznania i tamtych „aktów państwowych, prawo następstwa na „tron normujących“. Niechaj tylko uczeń przeczyta uważnie podany przeze mnie „instrument“ z r. 1724 (któryto dokument pochłonał poprzednio wzmiankowane pomniejszej wagi „instrumenta“), niechaj przeczyta skrypta z wykładów dra Starzyńskiego w których opisana będzie geneza poszczególnego aktu rządowego, a śmiało zaglądnąć zdoła w oczy samemu cerberowi.

Nie podnosi mój krytyk wprost tego zarzutu, iż nie umieściłem w tym zbiorze privilegium minus z r. 1156 „choć „akt ten (pisze) również jak i wyniesienie „księstwa Austrii do rzędu arcyksięstwa „w roku 1453 winny były znaleźć przynajmniej krótką wzmiankę, zważywszy, że

im zakres działania, jako urzędnicy fiskalni, pośród innych prawników bywają uważani za intruzów!

Otóż przedewszystkiem musimy się zastrzedz przed zarzutem, jakoby w ogóle li tylko „najlichsz” prawnicy, wstępywali do służby skarbowej.

Trudno bowiem a priori uczynić jakimś świeżo ukończonemu słuchaczowi praw zarzut, że nie posiada wiadomości prawnych, skoro wykazuje się świadectwami z odbytych trzech egzaminów prawnych, które upoważniają do przypuszczenia, że stopniowo nabył tyle wiadomości teoretycznych w dziedzinie poszczególnych gałęzi prawodawstwa, iż może wstąpić do praktyki zawodowej, przystąpić do praktycznego zastosowania nabytych wiadomości w każdym zawodzie w którym w ogóle wymagane są studia prawnicze.

Młodzież nasza ukończywszy studia prawnicze, z małemi wyjątkami, nie zastanawia się nad tem gdzieby wiadomości nabyte na ławach uniwersyteckich najlepiej zużytkować mogła, lecz biorąc wzgląd na stosunki materialne, zazwyczaj rozważa, u której władzy najprędzej doczeka się jakiej płatnej posady lub adjutum i zwracając się do obranego przez się zawodu, pracuje dla kawałka chleba, o głodzie i chłodzie, wyczekując jak kania deszczu — owego upragnionego adjutum.

W rozmaitych czasach u rozmaitych władz zmieniają się stosunki służbowe; i tak w Namiestnictwie po 6 tygodniach praktyki lub tyluż miesiącach zwykle otrzymywał praktykant adjutum 500 zł. rocznie; jednak i u tej władzy stosunki się zmieniły tak, że tam obecnie adjuta po kilku latach, a posady X rangi pra-

wie po 8. latach praktykantom się dostają. To też młodzież liczniej garnie się, znając trudny awans w sądach, do notariatu, do adwokatury, a wielu także do zawodu skarbowego, gdzie wedle dotychczasowej praktyki adjutum do 2 lat, a posadę X rangi do 4 lat otrzymywano.

Mając tedy na względzie owe powyżej wyłuszczone stosunki czysto materialne, jakżeż tu mówić można o tem, że do pewnego zawodu skarbowego, jak w ogóle do innych zawodów, wstępują ukończeni słuchacze praw posiadający równy patent na odbywanie praktyki w takich zawodach, w których studia jurydyczne są wymagane.

Inną jest atoli rzeczą, jak odbywa się owa praktyka w pewnym zawodzie przez kandydata obranym, w jakiej gałęzi i z jakim skutkiem tenże się kształci.

Czy i o ile nabyte na uniwersytecie wiadomości kandydat zastosować może praktycznie w poszczególnym zawodzie, o tem nie potrzebujemy się rozwodzić, wszak wiadomo każdemu, jaki zakres działania mają poszczególne władze administracyjne i z jakim skutkiem zużywane bywają wiadomości prawnicze. Nani wypada szczegółowo omówić kwestję o zawodzie skarbowym, a dodatnie i ujemne tego zawodu strony nie omieszkamy omówić w następnych artykułach.

X.

Normalja administracyjne.

Depozyty polityczne.

O postępowaniu przy przyjęciu kwot niewiadomych właścicieli na rzecz Wysok. Skarbu.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 28. października 1870 l. 42114

Ażeby w depozycie politycznym znajdujące się kwoty niewiadomych właścicieli prawnie przyjąć można na rzecz Wysokiego skarbu imieniem funduszu zapadłości (kadukowego), należy takowe pierwiej przenieść z depozytu politycznego do depozytu sądowego na rzecz niewiadomych osób w myśl dekretu kancelarii nadwornej z dnia 18. maja 1825 r. do l. 15023 l. gub. 19755/1826 (Zb. u. prowinc. Nr. 66 z r. 1826) i z dnia 6. stycznia 1842 (Zb. u. prow. str. 38).

Rzeczą c. k. Sądu powiatowego będzie po upływie lat 30 od dnia złożenia licząc zarządzić z urzędu (ex officio) w myśl dekretu nadwornego z dnia 8. marca 1782 (Zb. n. s.) i 23 września 1789 Nr. 1052, 30 października 1802 r. Nr. 582, 13 lutego 1837 r. Nr. 173 (Zb. u. s.) i 6 stycznia 1842 Nr. 587 postępowanie kadukowe przez rozpisanie edyktu konwokacyjnego na 1 rok 6 tygodni i 3 dni, a dopiero wtedy, gdyby w tymże terminie nikt się nie zgłosił, lub zgłaszający nie mógł nadwozić w obec Sądu prawa własności do dotyczącego depozytu, całkowita deponowana kwota nznana zostanie za przepadłą (kadukową) i oddaną będzie do c. k. kasy na rzecz wysokiego skarbu przy zawiadomieniu c. k. Prokuratorji skarbn.

Zechce przeto Starosta w tej mierze poczynić kroki potrzebne we własnym zakresie działania, udzielając mniejsze polecenie c. k. Sądowi powiatowemu do wiadomości i dalszego zarządzenia.

O kontroli nad efektami wartościowymi.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 22. marca 1877 l. 49006. do wszystkich c. k. urz. podatk.

Rozporządzeniem z d. 7. września 1876 l. 48493 (dodatek do dziennika rozporz. ministerstwa skarbu Nr. 8) zarządziła tutejsza c. k. krajowa Dyrekcja skarbu w interesie bezpieczeństwa skarbu państwa wykonywanie ścisłej kontroli papierów wartościowych i należących do nich kuponów i talonów oddanych kasie do przechowania w rozmaitych celach administracyjnych

Poleca się c. k. nrzędowi podatkowemu, aby zachował równy sposób postępowania z efektami wartościowymi złożonymi do przechowania między depozytami politycznymi.

„już od *priv. minus* datuje następstwo na „tron dziedziczny, z uznaniem zasady „primogenitury i następstwa linii żeńskiej“; ale czego mi darować nie może, to pominięcia „patentu cesarza Franciszka z 11. „sierpnia 1804, którym tenże przyjął tytuł „cesarza Austrii; oraz najw. pisma „odręcnego cesarza Franciszka Józefa do „prezydenta ministrów br. Beusta z 14. „listopada 1868 („Wiener Ztg.“ z 15 listopada 1868), którem Najj. Pan przyjął tytuł „cesarza Austrii i t. d. i apostolskiego „króla Węgier, a cesarstwo austriackie „kazał odtąd nazywać „austro-węgierskiem „państwem lub monarchią.“

Mojem zdaniem uczniowie uniwersyteccy tyle się już nasłuchają za czasów gimnazjalnych o *tem privilegium minus*, o tem przyjęciu tytułu cesarza Austrii itp., że z całym spokojem mógłbym o tem zamilczeć, zwłaszcza, iż jak p krytykowi nie tajno, w obec obfitego materiału z jednej, a granic zakreślonych mi przez nakładcę, wybierać wypadało mi przedewszystkiem to, z czem uczeń po raz pierwszy na uniwersytecie się spotyka. Zresztą dlaczego krytyk taki wstrze-

mieźliwy, dlaczego nie domaga się wydrukowania historii innych tytułów cesarskich, jak np. „króla Jerozolimskiego“ itd.?

W zbioru moim umieściłem pryncypalnie te ustawy które żyją, są kardynalne i fundamentem dziś obowiązującego prawa politycznego. Tymczasem krytyk (śnać z pietyzmu i pociągu ku archeologii) każe mi pamiętać także i o nieboszczykach, jak ustawie z 26 lutego 1861 r. o reprezentacji państwa, manifestie cesarskim z 20 września 1865 nr. 88 i ces. patencie z tegoż dnia nr. 89 dz. u. p. zawierającym ustawę o reprezentacji państwa w jej inocy obowiązującej, §§. 6, 7, 15, 18 ustawy o reprezentacji państwa z dnia 21 grudnia 1867, nr. 141 dz. u. p., ustawie z 13 marca 1872 nr. 24 dz. u., p. ustawie z 29 czerwca 1868 nr. 88 dz. u. p. o wyborach bezpośrednich z konieczności. Odpowiem na to, iż nie miałem wcale na myśli opracować historii naszego prawa politycznego; dążnością moją była dogmatyka, jak o tem snadno byłby się p. krytyk przekonał z mojej przedmowy gdyby ją był uważnie przeczytał. Chciałem upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu:

raz nie odstręczać szerszej publiki balastem zapleśniałym, po drugie nie odbierać krytykowi pola do popisu nauką swoją wobec uczniów. Cóżby pozostało krytykowi, gdybym był uwzględnił w całej rozciągłości historją prawa polit.? Miasto wdzięczności wyrzuty! Podręcznik mój już ze względów czysto „praktyczno-pedagogicznych“ mógł wycierzki historyczne pominąć. — Mylnem tedy jest wskrós twierdzenie krytyka, że student przygotowujący się do „egzaminu „z austr. prawa politycznego znać musi „niezbędnie przytoczone ustawy (in extenso)“. Natomiast w łaskawości swojej nie idzie (jak mówi) za daleko pod względem domagania się historycznych rzeczy i nie żąda już „pomieszczenia aktów prawnopolitycznych, „z których dyplom październikowy bezpośrednio wypłynął, a instytucja parlamentu „austriackiego się rozwinęła (jak statut „dla rady państwa z 13 kwietnia 1851, ces. „patenta z 5 marca 1860 nr. 56 i 57 dz. „p. p. dotyczące wzmocnienia rady państwa „cytowane w manifestie cesarskim z 20 paźdz. „r. 1860; pismo odręczne z 17 lipca 1860 „rozszerzające jej zakres działania, a cyto-

W myśl wyż. powołanego rozporządzenia c. k. krajowej Dyrekcji skarbu należy zatem: a) depozyta złożone przez gminy lub strony prywatne tytułem kaucji lub wadja przyjmować tylko za poświadczeniem złożenia, zwanego także „zapisem zastawu“ w którym oprócz wszelkich istotnych znamion właściwego przedmiotu wkładki, także ilość kuponów i talonów, tn-dzień dzień wypłaty pierwszego kuponu dokła-dnie podane być mają i który to dokument przy złożeniu obligacji z kuponami przechować na-leży, a przy wydaniu kwitu kasowego zastoso-wać się należy do końcowego ustępu 1 powo-łanego rozporządzenia; b) przy wydaniu kuponów od obligacji złożonych jako depozyty polityczne winien c. k. urząd podatkowy ściśle przestrze-gać rozporządzenia c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 22 września 1869 r. l. 43267 ustęp d. (dodatek do dziennika rozporz. skarbu Nr. 27 str. 130.); c) Obligacje oddane c. k. urz. podat. przez c. k. Starostę w celu zaracho-wania tychże na perceptę w dzienniku depozytów politycznych przyjmować należy w myśl ustępu 3 wyż. powołanego rozporządzenia tylko za poświadczeniem złożenia, które dokładnie wysta-wione i przez c. k. starostę lub jego zastępcę podpisanem być ma. (C. d. n.)

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych. (Orzeczenia Tryb. administracyjnego)

34. [Do §. 18. czesk. (§. 16. galic.) gm. ord. wyb.]. Według §. 18. czesk. [§. 16. galic.] ord. wyb. gm. listy wyborcze przynajmniej na cztery tygodnie przed wyborami mają być wyłożone, iżby przez członków gminy mogły być przeglądane, a ograniczenie tego prawa wyborców w taki sposób (w danym wypadku za-rządzone), że wglądnięcie w listę wyborców w o-rzeczonych trzech dniach nie ma mieć miejsca, sprze-ciwnia się prawu kontroli, wyborcom z powyż-szego przepisu przysługującemu. To też powód nieważności przez namiestnictwo ztąd przywie-dziony przedstawia się prawnie uzasadnionym. Zażalenie mniema dalej, że w miarę przyto-czonego powodu nieważności zarządzenie namie-stnictwa powinno było ograniczyć się na wy-łożenie napowrót list wyborczych, nie zaś na-

kazać także nowe ich ułożenie. Jednakże we-dług treści zarzutów przeciw postępowaniu przy wyborach wniesionych, a w sprawozdaniu prze-łożenstwa gminy jako z prawdą zgodne ozna-czonych, kwestjonowano także prawdziwość i prawność samychże list wyborczych, którą to okoliczność namiestnictwo uwzględnić mogło i według treści motywów orzeczenia rzeczy-wicie też uwzględniło, ponieważ przez ukro-ćcie prawa wglądnięcia w listy wyborców także prawo i możność reklamacji ukrócono, jak też akta administracyjne wykazują, że ża-danych do postępowania reklamacyjnego przy-gotowań nie poczyniono, a nawet wyboru kom-isijsi według ustępu 3. pow. §. de tego powo-łanej nie przeprowadzono. — (Orz. Tr. a. 28. maja 1885 r. l. 1415. — Budw. 2580)

35. [Do gal. gm. ord. wyb.]. Wcale ostać się nie mogą takiej treści zarzuty przeciw wy-borom do rady gminnej, jak: że niedokładnie intymowano decyzję namiestnictwa na wniesio-ną reklamację wydaną, że w niej zarazem o ważności wyborów orzeczono, że spisu wybor-ców i listy wyborczej naczelnik gminy nie pod-pisał (który to zarzut nie do postęp. przy wyb-orach [§. 31. gal. ord. wyb. gm.] lecz do po-stęp. reklamacyjnego się odnosi), że zaniechano wybrać komisję reklamacyjną, że ukrócono swobodę wyborczą (nie wymieniając rzekomo ukróconych wyborców), że podczas przerwania aktu wyboru kartki do głosowania źle przecho-wano (nie podając stanowczych faktów). — (Orz. Tr. a. 27. maja 1885 r. l. 1418. — Budw. 2577).

36. [Do §. 4 ustęp 1. gal. gm. ord. wyb.]. — Zarzuty przeciw postępowaniu przy wyborach jedynie o tyle merytorycznie sprawdzać należy, o ile zajścia w nich wytknięte stanowczo wpły-nąć by mogły na wynik wyborów. — Jeżeli w aktach wyborczych żaden nie znachodzi się punkt oparcia do oceny okoliczności, w jak-im przynajmniej osoba zamiast spadkobierców działająca udział brała w głosowaniu, to w razie uczynionego w tym względzie zarzutu okoliczność ta przez dokładne dochodzenia musi zostać wyjaśniona. — (Orz. Tr. a. 6. czerwca 1885 r. l. 1527. — Budw. 2597.).

37. [Do §. 24. gal. gm. ord. wyb.]. — Okoliczność, że przewodniczący komisji wybor-czej wydał zarządzenie, którem wykluczył u-prawnienie wyborców do własnoręcznego wło-

żenia kartek do głosowania do urny wyborczej, uzasadnia unieważnienie wyboru. — (Orz. Tr. a. 10. czerwca 1885 r. l. 1566 — Budw. 2601).

38. [Do §. 25 gal. gm. ord. wyb.]. — Zamknięcie głosowania przy wyborach gminnych w Galicji nie jest zależne od dotrzymania pe-wnej oznaczonej godziny, lecz zawisłem jest li tylko od oddania głosów przez wszystkich obec-nych wyborców. — (Orz. Tr. a. 13. maja 1885 l. 1288. — Budw. 2560).

39. [Do §§. 14. 17. 23. 100. gal. gm. ord. wyb.]. — W okoliczności, że w ogłosze-niu o przedsięwzięciu się mających wyborach do reprezentacji gminnej mylnie podano liczbę wybrać się mających radców gminnych i za-stępców, upatrywać należy pominięcie do istoty rzeczy należącego postanowienia §. 17. gm ord. wyb; przeoczenie to bowiem spowodowało, że wybory przedsięwzięto pod zupełnie mylnymi przypuszczeniami. Z tego powodu należało przedsięwzięty wybór unieważnić i zarządzić ponowienie aktu wyborczego. — (Orz. Tr. a. 6. czerwca 1885 r. l. 1468. — Budw. 2596).

STOWARZYSZENIA.

Stowarzyszenie wzaj. pom. dyetariuszów i urzędników.

Na odbytem w dniu 20. marca r. b. posiedzeniu Wydziału Stowarzyszenia wzajem. pom. Dyetariuszów i urzędników we Lwowie, po przyjęciu protokołu z ostat-niego posiedzenia i sprawozdania kasowego do wiadomości, — wedle którego przychód w miesiącu marcu b. r. wraz z pozo-stałym z końcem lutego zapasem kasowym wyno-sił 527 złr. 85 ct. a rozchód 433 złr. 90 ct., zaś od początku roku bieżącego po dzień 20. marca wpłynęło razem 2029 złr. 60 ct., wydatków zaś było 1935 złr. 65 ct., przeto pozostało gotówką 93 złr. 95 ct., — przy-stąpiono do dalszego porządku dziennego.

Przyjęto na członków Stowarzyszenia Ludwika Musiała dyetariusza Archiwum map katastralnych; Leopolda Późniaka a-systenta c. k. Dyrekcji Domen i lasów; Alexandra Skrachę dyetariusza Wydziału krajowego i Stanisława Wajdowskiego praktykanta c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

Następnie udzielono pięciu członkom

„wane w dyplomie październikowym“, przy-czem się dowiadujemy ciekawej dla histo-ryka nowiny, iż nie rok 1848 i jego c. dal., lecz „dopiero dyplom październikowy zain-„augurował dzisiejszy konstytucyjny w no-„wożytnem słowa znaczeniu ustrój mo-„narchii, i on dopiero stanowi punkt zwrotu „od którego ten ustrój trwa nieprzerwanie.“ (C. d. n.)

Tajemnicza śmierć

c. k. żandarma Franciszka Tychanowicza w Rybarzowicach pod Białą.

(Ciąg dalszy.)

Przez cały ten czas siedział Tycha-nowicz na kanapie stojącej pod oknem południowym między łóżkiem a komodą, Migdałowie zaś z obu stron stołu przed kanapą stojącego, tak iż żandarm zatara-sowane miał wyjście i uniemożliwiony wszelki swobodny ruch. Sytuacja jego, jak to następnie sądowni oględzinami miej-

scowości naocznie stwierdzono, była tego rodzaju, że jak długo znajdował się na kanapie a Migdałowie siedzieli przy stole, o użytku z broni nawet myśleć nie mógł, gdyż Migdałowie siedzieli mu literalnie na karku tak, iż nie miał miejsca na to, by z karabinem ku nim móżdż się zmierzyć lub też dobyć pałasza. Daremnie usiłowali Wussowa, Dobijowie i Miodońscy udobru-chać Migdałów i odwieść ich od dalszych groźb i przemówek. Wszystkie perswazje i przestrogi nie odniosły skutku, a Migda-łowie coraz groźniej i natarczywiej nacie-rali na żandarma. Przemówki te i odgrąża-nia trwały przez czas dłuższy, tak iż wreszcie Tychanowicz przyszedłszy do poznania, że z kanapy napaściom Migda-łów się nie obroni, niespodzianie skoczył na stojące obok łóżko a z łóżka na ziemię by dostać się ku drzwiom ku którym zmierzał, lecz w tej chwili przyskoczyli do niego obaj Migdałowie a usiłując wydrzeć mu karabin poczęli się z nim mocować i szarpać aż ostatecznie mimo wszelkiego oporu żandarma i rozpaczliwego wysilenia z jego strony przemocą karabin mu wy-

darli. Żandarm chciał wówczas ratować się ucieczką, lecz Migdałowie zastąpili mu drogę a starszy domagał się odeń pałasza. Gdy Tychanowicz oczywiście pałasza wy-dać nie chciał, począł Jan Migdał starszy ponownie z nim się szamotać, aż ostatecznie przemocą pałasz z pochwy mu wyciągnął przyczem obaj ręce silnie sobie zranił. Zo-czywszy własną krew począł coraz groźniej i bliżej nacierać pałaszem na żandarma, przy-czém wołał „ja cię przebić muszę, skoro moja krew płynie to i two-ja płynąć musi“ a nacierając pałaszem ku twarzy żandarma wołał „już cię prze-biję, już cię przebiję, masz mnie ty przebić, to ja cię przebiję.“ Następnie rozbawiony rzucił się na żan-darma, powalił go na łóżko, bił go pię-ściami tudzież rękociągami pałasza z całej siły w głowę, w piersi, w usta, tak, że jak naoczni świadkowie wyrażają się iż zęby trzeszczały i policzkował go to w prawo to w lewo, tak iż żandarm z bólu w pościel twarz chował. Ostatecznie przy-skoczył ku nim Michał Dobija, który uchwyciwszy Jana Migdała starszego pod

pożyczek w ogólnej kwocie 198 złr. tudzież jednemu członkowi zapomogę w kwocie 10 złr. jakoteż nchwalono zalecić Walnemu Zgromadzeniu prośbę o pensję na r. 1886 wdowie po członku Małgorzacie Deda z wnioskiem na kwotę 16 złr.

Wniosek o znizenie stopy procentowej od udzielanych pożyczek z 8% na 7%, dla spóźnionej pory, odroczone do przyszłego posiedzenia.

Posiedzenia Wydziału naszego odbywają się w każdą pierwszą sobotę po 1. i 15 miesiąca — a członków naszych zawiadomiliśmy, iż uchwały Wydziału w „Urzędniku i Prawniku“ będą streszczane

Lwów d. 20. marca 1886.

Aleksander Herasimowicz
c. k. adjunkt Tabuli kraj. i sekretarz Tow.

Lwowska spółka zaliczkowa Stowarzyszenia urzędników.

Dnia 20. marca b. r. odbyło się pod przewodnictwem p. Bałabana Walne Zgromadzenie spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników, a z przedłożonego sprawozdania, wyjmujemy następujące ważniejsze daty:

Z końcem roku 1884 liczyła Spółka 2867 członków; w roku 1885 przybyło 237 a ubyło 268 członków zatem w ogóle przybyło 31 członków z którymi stan członków z końcem roku wynosił 2898.

Udziałów wypowiedziano w roku 41.741 złr. 37 ct., a wpłacono 64.689 złr. 4 ct. zatem zwiększyły się udziały o 22.948 złr. 67 ct., stan zaś udziałów z końcem r. 1885 wynosił: 289.018 złr. 72 ct.

Oprocentowane wkładki zwiększyły się w roku 1885 o 8.509 złr. 25 ct. stan ich przeto wynosił 30.150 złr. 59 ct. Suma niespłaconych zaliczek wynosiła z końcem roku 1884 450.441 złr. 3 ct., w roku 1885 udzielono 230.576 złr. 64 ct. Stan ogólny zaliczek wynosi przeto 681.017 złr. 67 ct. z tego spłacono w roku 1885 195.697 złr. 93 ct. pozostaje przeto niespłacona kwota 481.319 złr. 74 ct.

Fundusz rezerwowz zwiększono w roku 1885 o 1.141 złr. 53 ct. wynosił więc razem 28.034 złr. 48 ct. przez co dalsze dątkowanie okazało się zbytceznem.

Z odsetek od zaliczek wpłynęła w roku 1885 kwota 37.233 złr. 20 ct. a doliczywszy do tego zwyczaj pozostającą z funduszu przeznaczanego na dywidendę na rok 1884 w kwocie 41 złr. 58 ct. okazuje się dochód 37.274 złr. 78 ct. z którego użyto napokryci

a) odsetek ściąganych pożyczek w kwocie 7.006 złr. 92 ct.

b) odsetek od oprocentowanych wkładek 1.262 złr. 68 ct.

c) kosztów zarządu 8.143 złr. 41 ct.

d) opłat stemplowych 160 złr. 90 ct.

e) podatku dochodowego 2.400 złr. t. j. razem 18.913 złr. 91 ct. — wskutek czego pozostaje czysty zysk w kwocie 18.360 złr. 87 ct. a doliczając pozostałych z przeszłorocznego funduszu dyspozycyjnego 33 ct. okazuje się czysty zysk 18.361 złr. 20 ct.

Ażeby jednak wypłacić 6%, % dywidendę potrzebną jest kwota 17.091 złr. 45 ct., pozostała zaś nadwyżka 1.269 złr. 75 ct. przeznaczyło Walne Zgromadzenie na remuneracje dla funkcyjnarjuszy Dyrekcji 900 złr. — a resztę 369 złr. 75 ct. na cele dobroczynne.

Straty u członków wynosiły kwotę 481 złr. 73 ct., którą wbrew ustawie pokryto nie z zysku osiągniętego w r. 1885, lecz z funduszu rezerwowego.

Przebieg całego Walnego Zgromadzenia w którym wzięli udział członkowie dość licznie nasunął nam uwagę, że członkowie dość obojętnie śledzili cały tok sprawozdania Dyrekcji, a uchwały zapadały prawie bez dyskusji, bo jeśli który z członka chciał wytknąć Dyrekcji jaką nieprawidłowość, już zaraz zapisała się do głosu spora ilość członków Dyrekcji by zbić wywody i niedopuszcząć do dyskusji.

To też nie jeden chciał poruszyć ważne kwestje w sprawie Stowarzyszenia, lecz niestety po lakonicznej odpowiedzi „kwestja ta nie stoi na porządku dziennym“ musiał tego zaniechać.

Jedna tylko interpelacja, którą także chciano usunąć jako niebędącą na porządku dziennym, doczekała się odpowiedzi — mianowicie zainterpelowano Dyrekcję w kwestji pożyczki 4000 złr. udzielonej jednemu z urzędników bez poręki, na którą interpelację przewodniczący Dyrekcji p. Bałaban odpowiedział, że kwotę 4.000 zainstalowano na realności, a nadto na płacę dłużnika uzyskano kondykt.

Co do nas względem tej niepokojącej wieści zasiągnęliśmy wiadomości i wskazujemy — że realność o której mowa sprzedano, a Stowarzyszenie nie uzyskało z ceny kupna, a co do kondyktu na pobory służbowe to na Stowarzyszenie urzędników wobec starszych wierzycieli chyba po 100 latach życia dłużnika kolej przyjdzie.

W każdym razie kwota 4.000 straconą — a czy jest to jedyny tylko wypadek? A czy wiadomo Radzie nadzorczej że przy odbytej dnia 20. marca rozprawie w tutejszym sądzie karnym wykazało się, że akademik pewien w grudniu w roku 1885 uzyskał w Stowarzyszeniu pożyczkę wekslową w kwocie 150 złr. która ze względu że weksel był fałszywy i daty podrobione — zupełnie przepadła? odpowiedź na to niech da już chyba Rada nadzorcza! W. D.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie.

Sprawozdanie

z 40go ogólnego zebrania Kosowskiego towarzystwa prawniczego. odbytego w Kosowie dnia 20. lutego 1886

Przewodniczył po części p. Dr. Wurst, po części p. Dr. Wilkowski. Obecnych członków piętnastu.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia zdawał p. Dr. Wurst sprawę o petycji Lwowskiego towarzystwa prawniczego, wystosowanej do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości o spowodowanie wydania ustawy, normującej sposób postępowania w Galicji przy rozdziale ceny kupna w wypadkach egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości.

W tej dla całego ogółu nader ważnej sprawie powzięło zebranie następujące uchwały:

pachy usiłował oderwać go od żandarma. Migdał uderzył wówczas Dobiję piaską stroną pałasza w głowę i zranił go. Tychanowicz skorzystał z tej chwili i wybiegł z izby pozostawiając w ręku napastników karabin pałasz i kapelusz po którym jeszcze Migdałowie nogami tratowali. Gdy Tychanowicz uciekając z izby ku drzwiom przypadał, skoczył jeszcze za nim Jan Migdał starszy by go pałaszem ciąć w głowę, lecz cięcie odbiło się o futrynę drzwi a żandarm umknął. Wówczas chciała jeszcze Wnssowa podnieść kapelusz żandarma, hy mu takowy na dwór wynieść, lecz Migdałowie wyrwali jej kapelusz a gdy się po niego schyliła uderzył ją nawet starszy w plecy kolbą karabina czy też nogą. Podczas gdy Migdał starszy z Tychanowiczem o pałasz się szarpał a następnie na łóżku go bił, trzymał młodszy zdobyty już przez nich karabin żandarma. Gdy Tychanowicz na dwór wybiegł nie wyszedł nikt za nim. Dobijowie, Miodoński i obaj Migdałowie zabawili jeszcze chwilę w mieszkaniu Wussowej, poczem wszyscy udali się do domu Miodońskich, gdzie Jan Migdał

starszy obmył sobie ręce z krwi i ranę u jednej ręki szmatą zaopatrzył. Podczas gdy to czynił, wołał „gdybym teraz tę ps... dostał to bym jej na fleku łeb uciął“ „Ps... gdybym go jeszcze teraz dostał, to by on widział“ „za co ja tu mam mieć krew“ i tym podobne. Gdy Dobijowie, Miodoński i obaj Migdałowie po owych zajściach n Wussowej do mieszkania Miodońskich przybyli, była mniej więcej godzina w pół do pierwszej po północy, gdyż młodszy Migdał wyciągnął wtedy starszemu z kieszeni zegarek a popatrzywszy na godzinę powiedział, że w pół do pierwszej. Jak tylko Jan Migdał starszy ręce z krwi sobie obmył i ranę u jednej ręki szmatą zaopatrzył, wyszli obaj Migdałowie natychmiast od Miodońskich zabierając z sobą karabin, pałasz i kapelusz żandarma. Dobijowie udali się do swego domu, a u Miodońskich ułożono się do spania. Jan Migdał starszy i Jan Migdał młodszy twierdzą, że wyszedłszy od Miodońskich udali się wprost, nie szukając już nigdzie żandarma, do Buczkowic, że

na chwilę wstąpili jeszcze do Michała Migdała brata młodszego, a ztamtąd do domu rodziców młodszego, zamieszkałych pod numerem 9. w Buczkowicach, gdzie obaj to jest tak młodszy jak i starszy nie wychodząc już nigdzie zanocowali. Zabraną żandarmowi broń, a mianowicie karabin, pałasz i kapelusz schowali w domu.

Droga od domostwa Miodońskich do realności rodziców Jana Migdała młodszego pod numerem 9 w Buczkowicach wynosi, jak to sądowymi oględzinami miejscowości stwierdzono, 640 kroków.

Odległość domostwa Michała Migdała od domu rodziców Jana Migdała młodszego wynosi 80 kroków, w oddaleniu zaś 20 kroków od tegoż ostatniego domu znajduje się realność rodziców Jana Migdała starszego pod numerem 102 w Buczkowicach.

Michał Migdał brat Jana Migdała młodszego podaje, że owej nocy z 12go na 13go kwietnia (godziny nie jest w stanie bliżej oznaczyć) zapukał Jan doł okna jego mieszkania żądając by go do izby wpuścił. Gdy Michał drzwi otworzył, wszedł Jan do jego domu wraz z Janem Migdałem star-

I. Towarzystwo prawnicze w Kosowie przyłącza się w zupełności do zapatrywań i wywodów towarzystwa prawniczego we Lwowie, zawartych w zeszłorocznej petycji tegoż towarzystwa, wystosowanej do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości o spowodowanie wydania ustawy, normującej postępowanie przy rozdziale ceny kupna w razie przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Gdy niewiadomo, czyli i kiedy rzeczona petycja Lwowskiego towarzystwa prawniczego spowoduje c. k. Ministerstwo do wniesienia wspomnianego projektu do ustawy i czyli i kiedy takowy moc obowiązującą uzyska :

gdy dalej zdanie c. k. najwyższego trybunału sądowego, wypowiedziane w orzeczeniu tegoż z dnia 16 czerwca 1885 do l. 6675 (repertorium orzeczeń N. 123), jakoteż w orzeczeniach z 28 kwietnia 1885 L. 4822, z 14 lipca 1885 l. 2143 i innych, „że nabywca nieruchomości, sprzedanej w drodze egzekucji sądowej ponosić ma już od dnia licytacji podatki i inne daniny publiczne, od nabytej realności przypadające, że jednak także już od dnia licytacji przysługują mu prawo posiadania nabytej nieruchomości i pobierania z takowej pożytków“ — towarzystwo prawnicze w Kosowie zgodnie z towarzystwem prawniczym Lwowskim uważa za nieuzasadnione w obowiązujących ustawach a nadto za nader niebezpieczne tak dla wierzyć eli, jak i dla dłużników hipotecznych, a tem samem dla interesów ogółu, z przyczyn w pomienionej petycji Lwowskiego towarzystwa prawniczego tak wymownie wyłuszczone, i w skutek tego jak najspieszniejszą ostateczną decyzję w tej przez najwyższy trybunał dopiero w ostatnich czasach odmienienie od dotychczasowej prawie stoletniej praktyki rozstrzygniętej kwestji w interesie ogólnym uznaje za konieczną,

gdy w końcu powyższymi uchwałami swemi stanął c. k. najwyższy trybunał w sprzeczności nie tylko z dotychczasową długoletnią swą praktyką, lecz także w ostatnim już czasie pod pod powyższym względem sprzeczne orzeczenia zapadły, jak tego np. orzeczenie najw. trybunału z 29 grudnia 1885 do L. 11095 jest dowodem, w którego motywach dzień objęcia posiadania nabytej w drodze egzekucji real-

szym, a gdy zrobił światło zobaczyć, że brat jego trzymał w ręku karabin i kapeluszał żandarm, zaś Jan Migdał starszy pałasz krwią zbroczony a ręce miał pokaleczone. Na widok ten struchlał i zawołał „na rany Boga, toście żandarma obrabowali“, na co starszy odrzekł że żandarm siedział u piekarki, to mu broń odebrali. Michał Migdał podaje, że wypędził ich natychmiast z swego mieszkania i drzwi za nimi zamknął.

Jan i Anna Migdałowie rodzice Jana Migdała młodszego podają, że tejże nocy zapukał syn ich do okna, a gdy go wpuszczono, wszedł do izby wraz z Janem Migdałem starszym. Migdałowa twierdzi, że gdy syn wraz z Janem Migdałem starszym do izby weszli, uderzyła właśnie godzina pierwsza na zegarze. Gdy światło zrobiono spostrzegli starzy Migdałowie, że syn i Jan Migdał starszy przynieśli z sobą broń i kapeluszał żandarma, i ułożyli się obaj na ziemi do spania, przyczem starszy Jan Migdał jak to ojciec twierdzi, miał zauważyć, iżby należało dobrze drzwi zamknąć, bo żandarm niezawodnie wnet po te rzeczy

ności jako początek obowiązku nabywcy do opłacania podatków i innych danin publicznych jest uznany, a w obec którego to stanu rzeczy zastosowanie najwyższego rozporządzenia z dnia 3 października 1854, wydanego celem osiągnięcia zgodności w orzeczeniach najw. trybunału, jest uzasadnione,

ogólne zebranie towarzystwa prawniczego w Kosowie poleca swemu wydziałowi by przedłożył c. k. Ministerstwu sprawiedliwości prośbę towarzystwa prawniczego o spowodowanie w powyższym przedmiocie plenarnej uchwały c. k. najwyższego trybunału sądowego.

Następnie wysłuchało zgromadzenie sprawozdań p. Kohmana z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo orzeczeń najw. trybunału Nr. 42, 47, 59, 60 i 61 i P. Roszkiewicza z orzeczeń trybunału kasacyjnego Nr. 34 do 41 włącznie.

W końcu przedstawił p. Dr. Wilkowski zebrany treściwe sprawozdanie z ruchu bibliograficznego na polu prawa i umiejętności społecznych w r. 1885, wraz z krytycznymi uwagami swemi co do dzieł ważniejszych.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego
Kosów 1 marca 1886.

Prezes:
Dr. Wurst.

Z Wydziału
Dr. Wilkowski.

Zaproszenie.

Dnia 17. kwietnia 1886 z uderzeniem 4tej godziny po południu odbędzie się w lokalności kasyna w Kutach czterdzieste pierwsze zwyczajne walne zebranie Towarzystwa prawniczego, na które Wydział Szanownych Członków zaprasza.

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia; 2. sprawozdanie z dziennika ustaw państwa za styczeń, luty i marzec 1886. Sprawozdawca p. Dr. Wilkowski, 3. sprawozdanie z dziennika ustaw krajowych za czas powyższy. Sprawozdawca p. Górski; 4. sprawozdanie z dziennika rozporządzeń c. k. ministerstwa sprawiedliwości za czas powyższy. Sprawozdawca p. Kohmann; 5. Sprawozdanie z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo orzeczeń trybunału kasacyjnego Nr. 43 do 55 włącznie. Sprawo-

przyjdzie a on takowych wydać mu nie chce. Koło godziny piątej nad ranem wstali a starzy Migdałowie kazali im czempredzej odnieść broń do miasta i złożyć ją w urzędzie.

Wojciech Sołtysik gospodarz pod numerem 81. w Buczkowicach podaje, że gdy w Poniedziałek dnia 13 kwietnia koło godziny w pół do szóstej z rana nawracał wóz na polu, aby konia zaprzęgnąć, przystąpił ku niemu Jan Migdał młodszy mieszkający w pobliżu i odezwał się „djabłaś my zrobili tej nocy“ a na zapytanie Sołtysika, co takiego, dodał, że odebrali u piekarki wspólnie z Janem Migdałem starszym żandarmowi broń, która jeszcze w mieszkaniu ich się znajduje i zapytał zarazem co mają z tą bronią zrobić. Sołtysik odrzekł mu na to, że będą za to pokutować i żeby co tchu broń do Białej do Żandarmerji lub powiatu zanieśli.

(C. d. n.)

zdawca p. Roszkiewicz; 6. niezadowolone poprzednio kwestje prawne postanowione przez p. Dra Wurst. Sprawozdawca p. Dr. Wurst; 7. dyskusja nad kwestją: „czy krydaturjusz przez popadnięcie w konkurs utracą prawo wytaczania pozwów imieniem swych małoletnich dzieci i zastępowania ich w sądzie“? Sprawozdawca p. Dr. Wilkowski; 8. wnioski członków.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego

Kosów dnia 27 marca 1886 roku.

Prezes:
Dr. Wurst

Z Wydziału:
Dr. Wilkowski.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Językiem urzędowym władz galicyjskich jest, jak wiadomo, język polski z mocy najw. rozp. z r. 1869. Z władzami centralnymi korespondują jednak władze krajowe w języku niemieckim i w tym też języku otrzymują wszelkie rozporządzenia ministerjalne z Wiednia. Dotąd jest wszystko w porządku. Ale pytamy — jakim prawem i na podstawie jakiego rozporządzenia namiestnictwo czy też prezydent jego, czy też prezydent Rady szkolnej krajowej, rozsyła te ministerjalne rozporządzenia organom podwładnym w języku niemieckim? Wychodzą z tego takie dziwolagi, że w takim reskrypcie jest wstęp polski „Wys. c. k. minist. oświaty wydało następujące rozporządzenie“ — potem idzie tekst niemiecki rozporządzenia — a wreszcie znowu polskie zakończenie: „co się dyrekcji gimnazjum X. podaje do wiadomości i zastosowania się.“ Nie przyczymy, że dla urzędnika, referującego taki akt, jest rzeczą o wiele łatwiejszą napisać *scribe inglomerata* i zakreślić tekst niemiecki do odpisania, aniżeli tłumaczyć go na język polski. Ale twierdzimy, że jest to stanowczo sprzeczne z najw. rozp. z r. 1869, według którego władze galicyjskie między sobą mają korespondować po polsku. N. Ref.

Niemieczyzna. Starostwo w Rudkach przypomniało sobie dawne czasy i do odezwy z d. 26 marca r. b. l. 2601, którą wezwało miejscowe stowarzyszenia do przedłożenia zwykłych rocznych wykazów, załączyło niemieckie formularze, na własnej prasie u myślnie antografowane. Stowarzyszenia, uszczęśliwione temi formularzami, są czysto polskie i polskiego używają języka, a członkowie ich nie umieją po niemiecku. N. Ref.

Etyka adwokacka. Grono prawników Warszawskich rozesało kwestjonarjusz etyki obrończej, ułożony przez nich jako powołanych do ułożenia przepisów co do tej materji. Termin do nadsyłania odpowiedzi oznaczonym został na dwa miesiące. Kwestjonarjusz obejmuje 104 pytań, które na pięć grup rozdzielono: na obowiązki ogólne względem klientów, sądu, kolegów i dependentów.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 5. Kwietnia 1886 r.)

Opróżnione posady. Sekretarza przy Magistracie. Podania do Magistratu miasta Stanisławowa do 20 kwietnia r. b. (37). — Kilka posad oficjalów pocztowych. Podania do Dyrekcji poczt i telegr. do 25 kwietnia r. b. (38). — Sekretarza gminnego. Podania do Zwierzchności gminnej w Trzce koło Chyrowa do 1 maja r. b. (39).

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinieciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji. 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Dr. Witold Załęski: O filozofii kry-

tycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s. p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

Oryginalne

Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

N. 5713.

OBWIESZCZENIE

Pierwszego ogólnego austr. Stowarzyszenia Urzędników austro-węg. Monarchji.

Dwudzieste pierwsze zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się

w Piątek dnia 30. Kwietnia 1886 r. o 4. godzinie popołudniu
w wielkiej sali ces. Akademii umiejętności w Wiedniu I. Universitaetsplatz Nr. 2.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o czynnościach r. 1885.
2. Sprawozdanie rewizyjne z wnioskiem Wydziału nadzorczego i uchwała na nie.
3. Decyzja co do użycia nadwyżki z obrotu.
4. Uchwała nad wnioskiem 43 członków Stowarzyszenia względem zmiany §. 73 statulów Stowarz. co do ubezpieczenia na wypadek wojny.
5. Wybory uzupełniające do Rady zawiadowczej i do Wydziału nadzorczego.

Prawo głosu i wyboru przysłuża każdemu członkowi stowarzyszenia, który należał już doń z końcem ostatniego roku obrotowego (§. 12. stat.)

Do udziału w Walnem Zgromadzeniu służą **karty wstępu**. Członkowie Stowarzyszenia, którzy chcą wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu lub dać się na niem przez pełnomocnika zastąpić, winni celem wydania im kart wstępu zgłosić się u Zarządu Centralnego czy to wprost czy też za pośrednictwem oddziału miejscowego do którego należą.

Członkom przysłuża prawo, przeniesienia swych głosów przez pełnomocnictwo na kogo innego, jednak li tylko na członków. Nie wolno jednak łączyć w jednej osobie więcej niż 10 głosów.

Co do sposobu postępowania przy udzielaniu i przyjmowaniu pełnomocnictw i przy wykonywaniu prawa wyboru na Walnem Zgromadzeniu obowiązują postanowienia zamieszczone na odwrotnej stronie kart wstępu.

Sprawozdanie rachunkowe i bilans za r. 1885 wyda Członkom na żądanie Zarząd centralny w Wiedniu (IX Kollingasse 17.) na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Cheąc Członkom Stowarzyszenia w różnych częściach Monarchji mieszkającym ułatwić wzięcie udziału w Walnem Zgromadzeniu, odnieśliśmy się do Zarządów wszystkich większych kolei i do Zarządu towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju, względem wydawania kart jazdy II. i III. klasy o cenach niższych, za okazaniem kart należności do Stowarzyszenia i **specjalnych kart legitymacyjnych**.

P. T. Członkowie, którzyby chcieli z tego korzystać, zechcą oznajmić to zaraz Centralnemu Zarządowi Stowarzyszenia w Wiedniu, lub właściwym wydziałom miejscowym, iżby rzeczone karty legitymacyjne mogły zaraz być wystawione i nadesłane. Bliższe postanowienia w tym względzie zawierają bieżące ogłoszenia w czasopiśmie Stowarzyszenia („Beamten - Zeitung“).

Wiedeń 23. kwietnia 1886 r.

Za Radę zawiadowczą pierwszego ogólnego austr. Stowarzyszenia Urzędników austro-węgierskiej Monarchji

Prezydent:

C. F. Feldmann Ritter von Norwill m. p.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „
Numery poszczególne	— „ 25 „
po	— „ 25 „
Reklamacja nieopieczętowana wolna są od opłaty pocztowej.	

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Administracji. — Przegląd miesięczny. (Z Rady państwa. — Burdy parlamentarne. — Pogląd na działalność Izby posłów.) — Sądownictwo. (Nasze sądownictwo. [Polnische Justiz-Krakowskim targiem]). — Administracja. (Urzednicy administracji skarbowej. II. — W sprawie konwersyj. — Normalja administr. [Depozyty polityczne. C. d.]) — Stowarzyszenia (Pierwsze og. Stow. urzed. a. w. mon. — Towarzystwo prawnicze w Kosowie). — Wiadomości potoczne. (Środki lecznicze hr. Mattei). — Wiadomości urzędowe. (Opróżnione posady. — Mianowania. — Przeniesienia. — Odznaczenia). — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: Literatura. (Odpowiedź Dra. Alfreda Schlichtinga na krytykę „Ustaw zas. ces. austr.” C. d.). — Tajemnicza śmierć e. k. żandarma Fr. Tychanowicza w Rybarzowicach pod Białą. (C. d.).

Od Administracji.

*Przypominamy prośbę o rychłe odno-
wienie prenumeraty na kwartał bieżący
i o nadesłanie wykazanych zaległości.*

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 24. Kwietnia 1886 r.

Z Rady państwa. — Burdy parlamentarne. — Pogląd na działalność Izby posłów.

Pisząc w ostatnim „Przeglądzie miesięcznym” o czynnościach odroczonej obecnie Rady państwa, zaznaczyliśmy, że sposób traktowania w niej spraw zaczyna być poważniejszym, że mianowicie początek dyskusji budżetowej w Izbie posłów był objawem znacznego umiarkowania u mowców lewicy, — chociaż dodaliśmy, iż należy nam oczekiwać na zakończenie tej dyskusji i na dalsze obrady, czy i te takie same wykażą usposobienie. — Niestety nie długo czekać potrzebowaliśmy, by dojść do rezultatów wprost przeciwnych. Dalszy ciąg dyskusji budżetowej, tak ogólnej jak szczegółowej, równie jak dyskusja nad ustawą o pospolitem ruszeniu, utworzyły z areny parlamentarnej pole najprostszych burd o jakich podobno dotąd nie słyszano w ciałach parlamentarnych. Zaprawdę taki rodzaj parlamentaryzmu nie może być zdolnym do pobudzania wielkiego szacunku dla idei parlamentarnej i zdoła usprawiedliwić zdanie autokratyczne, że parlamentaryzm to zabawka, której której koszt dotkliwie daje się uczuć kontrybuentom.

Z drugiej jednak strony nie da się zaprzeczyć że Rada państwa w ciągu ostatniej sesji wcale gorliwie pracowała; w szczególności czynności Izby posłów wcale obfitemi się przedstawiają. Stwierdza to streszczenie jej czynności, jakie tu za innymi dziennikami podajemy, — zanim dalszy ciąg sesji dnia 5. maja zebrać się mającej poda nam przedmioty dalszej jej działalności.

Izba poselska Rady państwa rozpoczęła sesję ostatnią d. 22. września z. r. i od tego czasu aż do rozpoczęcia feryj wielkanocnych odbyła 60 posiedzeń. Pierwsze posiedzenia wypełnione są, jak zwykle, formalnościami tudzież pierwszymi czytaniem wniosków samoistnych i przedłożeń rządowych, a rozprawy merytoryczne schodzą na drugi plan. Dodawszy do tego, że rozprawa adresowa zajęła siedm posiedzeń — należy przyznać, że Izba poselska pracowała istotnie gorliwie, skoro obok innych ważnych przedłożeń uchwaliła budżet i ustawę o pospolitem ruszeniu.

Dla lepszego zorientowania się w działalności Izby podajemy przegląd jej prac, dokonanych w czasie od 22. września aż do świąt wielkanocnych, rozpoczynając od uchwały, a przechodząc następnie do spraw, załatwionych w pierwszym czytaniu i przekazanych komisjom.

Uchwalono tedy ostatecznie: adres do tronu; ze spraw wojskowych: ustawę o poborze rekruta na r. 1886 i ustawę o pospolitem ruszeniu; ze spraw budżetowych: ustawy, dotyczące pomnożenia taboru na kolejach państwowych; przedłużenie działalności ustaw o uwolnieniu od stempla i należytości w sprawach hipotekarnych, tudzież od priorytetów kolejowych; prowizorium budżetowe do końca maja b. r. i budżet na rok 1886. Izba zgodziła się wreszcie na cesarskie rozporządzenia, dotyczące wsparć na powodzian galicyjskich i subwencji na regulację Adygi i Eisacku.

Uchwalono dalej z zakresu spraw kolejowych: ustawy, dotyczące inwestycji na

kolej Północno-Zachodnią i objęcie w zarząd państwowy ruchu, ewentualnie wyłączenie kolei Praga-Duchcow i Praga-Podmokle (Prag-Dux, Prag-Bodenbach).

Z zakresu spraw prawniczych uchwalono: ustawę o zawieszeniu działalności sądów przysięgłych w Wiedniu i okolicy.

Wreszcie przyjęto następujące traktaty międzynarodowe: 1) akt jeneralny w sprawach zachodnio-afrykańskich, uchwalony na konferencji berlińskiej, 2) konwencję z Siamem, dotyczącą handlu spirytualiami, 3) konwencję w sprawie gwarancji pożyczki egipskiej i 4) akt dodatkowy do paryskiego traktatu światowo-pocztowego z d. 1. czerwca 1878 r.

W pierwszym czytaniu załatwiono i odesłano do komisji budżetowej: wniosek Mattusza o uregulowanie pensyj suplentów, przedłożenie rządowe w sprawie opodatkowania kolei Koszycko-Bogumińskiej i przedłożenie o nabyciu resp. wybudowaniu własnych gmachów pocztowych.

Do komisji specjalnych odesłano: wniosek Jaworskiego o cłach przywozowych na zboże; wniosek Siegla o reformie postanowień legalizacyjnych; rządowe przedłożenia o socjalistach; wniosek językowy Scharschmida; przedłożenie o reformie włościańskiego prawa spadkowego.

Komisji przemysłowej przekazano: wniosek Mengera o zmianie postanowień, dotyczących święcenia niedziel; przedłożenia rządowe o zabezpieczeniu robotników od wypadków, o ubezpieczeniu chorych robotników, o uregulowaniu przemysłu budowniczego i o obowiązkowym próbowaniu ręcznej broni palnej.

Do komisji dla reformy wyborczej odesłano: wniosek Coroniniego i Jacquesa o utworzenie trybunału wyborczego i przedłożenia rządowe o reformie ustawy wyborczej dla Galicji, Czech i Austrii Dolnej.

Do komisji ekonomicznej odesłano wniosek Vettera o zmianie ustawy o zarazie bydłej.

Do komisji karnej: wniosek Tauschego o zapobieganiu fałszowaniu środków żywności.

Do komisji prawniczej; wniosek Richtera o zmianę postępowania egzekucyjnego; wniosek Jacquesa o gwarancji i egzekucji na pensje urzędników prywatnych; wniosek Kreuziga o zmianę §. 74. postępowania drobiazgowego; wniosek Lienbachera o wypożyczaniu kapitałów pupilarnych; przedłożenia rządowe o ugodzie z Węgrami w sprawie ochrony praw autorskich, o reformie postępowania egzekucyjnego i o działalności albo możliwości obalenia orzeczeń władz wojskowych, wydanych w drodze administracyjnej.

Komisji dla pragmatyki służbowej przekazano wnioski Kronawettera i Scharschmida o wydaniu pragmatyki służbowej dla urzędników i służ państwowych, nienależących do sądownictwa.

Do komisji dla podatku konsumcyjnego odesłano wniosek Herbsta o reformę tegoż podatku. Do komisji dla podatku giełdowego wniosek Türka o wydanie ustawy o podatku giełdowym.

Do komisji kolejowej: wniosek Kindermanna o wywłaszczeniu czeskiej kolei Północnej; wniosek Exnera o budowie kolei Nussdorf Penzing; wniosek Richtera o tanich cenach kolejowych i pociągach robotniczych; i wniosek Abrahamowicza o uregulowaniu taryf.

Do komisji szkolnej: przedłożenie rządowe o nauce religii.

Do komisji podatkowej: wniosek Türka o uregulowaniu podatku gruntowego; wniosek Keila o opłatach krajowych i gminnych przez zarządy kolejowe; wniosek Leinbachera o zmianie podatku domowego; przedłożenia rządowe o obowiązku kolei państwowych do płacenia podatku zarobkowego i dochodowego, tudzież o opustach podatkowych z powodu klęsk elementarnych.

Do komisji wojskowej odesłano wreszcie wniosek Wiedersperga o zmianę postanowień o jednorocznej służbie wojskowej słuchaczy medycyny. —

SĄDOWNICTWO.

Nasze sądownictwo.

Polnische Justiz — krakowskim targiem.

Kraków, 19 Kwietnia 1886.

Często słyszeć można od niemieckich kupców i żydów nawet zresztą bardzo

słuszne żale na żółwi wymiar sprawiedliwości w Galicji, gdzie konkursu trwają kilkanaście lat, gdzie sprawy handlowe przebywają kilkadziesiąt stacyj aż przypłyną do przystani, skąd żadnym szyberem wydostać się nie można na pełne morze procesu i zachodzi konieczność merytorycznego zgryzienia orzecha, — gdzie sprawy drobiazgowo prowadzi się z wszelkimi szykanami odroczeń, przesłuchań świadków, z niebiegłego dowodu z biegłych, — gdzie wreszcie sprawy karne domagają się dyscyplinarnokarnego dochodzenia przeciw sędziom niemogącym dla przeciążenia dotrzymać przepisanych terminów. — Otóż gdy żyda kupca wiedeńskiego zarwie t. zw. Kratzer galicyjski i gdy on zjedzie osobście tudzież armia reizenderów, mających w takich wypadkach międzynarodowe w kawiarniach chantante zebranie — narzeka się über die polnische Justiz.

Z ręką na sercu przyznać musimy, iż jest w rzeczy samej pewna racja, zupełny atoli fałsz w nomeuklaturze. Nie jest to bowiem polnische Justiz, lecz österreichische Justiz speciell für das Kronland Galizien. — I tak dla przykładu, sąd powiatowy w Bochni ma daleko większą agendę, jak sąd obwodowy w Cieszynie, a stosunek personalu odwrotny, gdyż jeden do trzech — Siły sędziowskie i manipulacyjne są za małe, a o powiększenie tychże nie pp. prezydenci sądów wyższych, lecz dziennikarstwo krajowe starać się musi, — wszelkie sprawozdania sądów powiatowych i sądów kolegjalnych, choćby najstaranniej opracowane i obliczone na kiepskie fundusze państwa, żądające choćby najskromniejszego powiększenia, idą do kosza, jako sprzeczne z intencjami pp. przełożonych zasłużenia się jak najlepiej funduszowi interkalarnemu.

Czyż się godzi, aby o wszelkie zwiększenia sił w sądach galicyjskich dziennikarstwo staczać miało na wszystkich polach swych odcieni politycznych krwawą walkę — krwawą a nierówną, gdyż nieco podniesiony ton sprowadza zaraz gromy wystósowane przez pp. prokuratorów konfiskujących dzienniki za niby — uchybienie majestaowi władzy pp. prezydentów. Przypisać to musimy chyba na karb podeszłej starości, iż się nikt z pałacu sprawiedliwości w Wiedniu wychylić nie chce i przekonać się na miejscu w Galicji nie pragnie, jak ta österreichische Justiz speciell für Galizien wygląda, iż aparat cały wielce szwankuje na niekorzyść przepisów różnych procedur, że młodzież sądowa zamiast słuchać i uczyć się, ma sobie oddane najgrubsze sprawy, że np. po trzech praktykantów pracuje w ternionach cywilnych sądu krajowego pod rewizją radcy, który wobec mnogości spraw jest raczej aprobantem niż referentem, — że w ternionach sądu delegowanego pracują samoistnie po lat kilka auskultanci, — że auskultant p. Dr. Fierich ma największy ternion śledczy, — że ani jeden radca sądowy nie jest wyłącznikiem sędzią śledczym, — że sprawy w sądach powiatowym i delegowanym tak są prowadzone, iż się zdarza w Krakowie że na 30 rozpraw apelacyjnych w przekroczeniach, większa połowa musi być zniesioną lub zmienioną. — Krakowskim targiem idą również sprawy powiększenia sił personalu wydziału rachunkowego sądu krajowego wyższego w Krakowie, gdzie mimo to, iż jeszcze w maju roku 1882 do l. porz. 3023 wykazał naczelnik tegoż departamentu w nader skrupulatnie obliczonym operacie brak co najmniej 8 conceptowych rachunkowych urzędników, mimo to

LITERATURA.

Odpowiedź

Dra. Alfreda Schlichtinga

na krytykę „Ustaw zasadniczych ces. Austrijackiego“ umieszczonej w n. 5 do 7 Przeglądu sądowego i administracyjnego z r. 1886.

(Ciąg dalszy).

W dziale V., obejmującym¹ całego zbiorku, krytyk szukając koniecznie luki odkrył pomiędzy ustawami o wolności wiary i sumienia „brak ustawy z dnia 31. grudnia 1868, Nr. 4. dz. u. p. z roku 1869, o małżeństwach pomiędzy osobami rozmaitych wyznań chrześcijańskich.“ Zarzut tem odpieram: W dziale V. umieściłem szereg ustaw będących wykonawczymi przepisami do artykułów ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli, a skreślających wolność wiary i su-

mienia, oraz stosunek kościoła do państwa i szkoły. Musiałem zatem poumieszczać wszystkie niemal wyroby „liberalizmu uniarkowanego“, który z założenia swego wysiła się na zachowanie neutralności pomiędzy dwiema potęgami, walczącymi o panowanie nad ziemią; liberalizm w porządku religijnym dopuszcza kult pewien, ale każdemu zostawia najzupełniejszą swobodę wybierania sobie jakiegobądź kultu.¹⁾ Tak pojmując liberalizm, pytam się, co za związek ma z przepisami określającymi „wolność wiary i sumienia etc.“ ustawa z 31. grudnia 1868, nr. 4 dz. u. p. z r. 1869, postanawiająca, że „zapowiadzi małżeństw osób, należących do rozmaitych wyznań chrześcijańskich, mają być w sposób, prawem przepisany, w zgromadzeniu religijnem parafii stoważyszenia religijnego każdego z obywateli głoszoną“, oraz przynagląca obywateli, którzy należą do rozmaitych wy-

znań religijnych chrześcijańskich, do skłaniania uroczystego zezwolenia na związek małżeński „przed właściwym duszpasterzem „dla jednego z obojga oblubieńców lub przed „zastępcą tegoż“ w obecności dwóch świadków? Czy to ma być wysokiemi zasadą, że małżeństwo jest prostym kontraktem, której hołduje liberalizm? Idąc tym trybem można zapytać, dlaczego nie masz w mojej książce także ustawy z dnia 4. lipca 1872, nr. 111. dz. u. p., o uwolnieniu od obowiązku przedkładania przed ślubnym metryki chrztu lub urodzin, tudzież o udzieleniu dyspenzy na zasadzie §. 120 kod. cyw., ba nawet, dlaczego nie masz całego rozdziału II. z kodeksu cywilnego w moim dziełku?!

Pod VII krytyk wytyka brak ustawy z 12. lipca 1872, nr. 112 dz. u. p., o t. z. skargach syndykackich, i ustawy z 21. maja, 1868, nr. 46 dz. u. p., o postępowaniu dyscyplinarnem przeciw urzędnikom sędziowskim; zapominał zaś, że ja najdokładniej

¹⁾ Por. Encykl. kościelną Warsz., XII, 195.

że wykazał, iż jest rzeczą prawie niemożliwą dotychczasowymi siłami przejść rachunki z kilku lat ostatnich kas sierońskich przy sądach powiatowych prowadzonych, że od organizacji ani o jednego urzędnika nie powiększono etatu w ciągu lat 30, mimo że powstało kilkanaście nowych sądów powiatowych, sąd obwodowy w Wadowicach i tworzący się sąd obwodowy w Jasle — że się nawet w domach karnych prowadzi dostawę wiktów aresztantom we własnej administracji. Świeżo dokonana rewizja sądu powiatowego w Podgórzu przekonała również z pewnością p. prezydenta Zborowskiego, że mimo całej działalności tego sądu bez powiększenia przynajmniej o 2 adjunktów tak dalej sprawy prowadzone być nie mogą.

Kończąc nasz szerszy skarg, prosimy o słuszny wymiar, nie o redukcję ciągle Krakowskim targiem naszych postulatów, — prosimy, aby koniecznie zjechał mąż zaufania ministerstwa sprawiedliwości do Galicji a specjalnie dla Krakowa, — nie wątpimy, iż otrzymamy młodego wiceprezydenta dla sądu wyższego w Krakowie, iż co najmniej o 3 radców i 4 adjunktów personal sądu krajowego powiększonym zostanie — że departament rachunkowy sądu wyższego otrzyma zwiększenie przynajmniej o 6 urzędników rachunkowych i że sądy powiatowe należące do Krakowa otrzymają przynajmniej o 10 adjunktów, 10 kancelistów więcej jak dzisiaj, że powiększoną zostanie liczba pp. sybystytutów prokuratorji, by terminy co do wniosków na śledztwa wstępne, na areszt śledczy i wygotowanie aktu oskarżenia mogły być dotrzymywane.

ADMINISTRACJA.

Urzednicy administracji skarbowej.

II.

W żadnym może zawodzie wykształcenie urzędnika dla nabycia praktycznej ustaw i przepisów znajomości tak nie jest trudnem, jak w zawodzie urzędników administracji skarbowej.

Wystarczy przejrzeć owe różnorodne gałęzie dochodów państwa, które stoją pod zarządem ministerstwa skarbu, aby przyjść do przekonania, że każda ich gałąź specjalnych dla siebie wymaga ustaw i przepisów, jak też, że te znow dla spójni między sobą wymagają odrębnych ustaw i przepisów całość administracji skarbowej obejmujących, a wszystko to razem wzięte tak musi być skomplikowane, iżby całość odnośnych ustaw i przepisów wymogom i rządowi i stronom interesowanych odpowiadała.

Otóż wykonywanie tych ustaw i przepisów jest poruczone urzędnikom administracji skarbowej, którzy, przydzieleni będąc do władzy powiatowej lub krajowej, działać muszą w duchu tych ustaw i przepisów w miarę zakresu działania jaki dotyczącej władzy przysługuje. Od wykonawców zaś ustaw wymagać się musi jak najdokładniejszej ich znajomości, pod względem tak teoretycznym jak też praktycznym, a wymagana ona być musi tem bardziej od tych urzędników, którzy wyższe zajmują stopnie w hierarchii urzędniczej.

Przypatrzmyż się, jakimi drogami urzędnicy administracji skarbowej nabywają tych wiadomości, a da nam to pośrednio odpowiedź na ową kwestję w poprzedzającym artykule omówioną, czy rzeczywiście li tylko najslabsi prawnicy oddają się zawodowi skarbowemu

i czy jest możebnem, by słaby prawnik podał służbie w administracji skarbowej.

O ile najpierw rozchodzi się o wiedzę teoretyczną, to gotowy tejże zasób absolwowany prawnik o odbytych teoretycznych egzaminach państwowych do zawodu skarbowego ze sobą przynieść powinien z ław uniwersyteckich. Jednakże to, co on ztąd ze sobą przynosi, daje mu zaledwie ogólny pogląd na całość odnośnego ustawodawstwa i chcielibyśmy zaprawdę widzieć tego, choćby najzdolniejszego prawnika, i chociażby on czas uniwersytecki z całą gorliwością poświęcił naukom zawodowym, który wstąpiwszy do służby skarbowej, dokładną przynosi z sobą wiedzę teoretyczną w tym specjalnie zawodzie. Podobno nie mylimy się twierdząc, że niemasz takiego, chybabyśmy chcieli przypuścić, że któregoś z nich już z góry zawód służby skarbowej jako przyszłe pole działania swego praktycznego sobie założywszy, studjom odnośnym specjalnie się poświęcał, zanim wstąpił do zawodu praktycznego, co jednak chyba li tylko w nader wyjątkowych wypadkach dałoby się przypuścić.

Byłaby to rzeczywiście „rara avis“, której, mając zwyczajny tok rzeczy na oku, wcale w rachubę brać nie możemy.

Zwyczajnie tedy przychodzi adept skarbowości do praktycznego swego zawodu li tylko z takimi samymi wiadomościami teoretycznymi, jakie posiada każdy inny, innemu zawodowi praktycznemu, który studjów prawniczych wymaga, się poświęcający. Specjalnych zaś wiadomości teoretycznych nabywa on dopiero śród swego zawodu praktycznego i przy onegoż wykonywaniu.

Ten stan rzeczy uznawano po wszystkie czasy i do niego też zastosowano organizację służby publicznej w ogóle

wymieniłem stronicę z „Ustawy sądowej galic.“ M. Koczyńskiego, w której rzeczony ustawy znajdziesz w całej osnowie; wolno bowiem przypuścić, że kodeks cywilny Zatorskiego i ustawa sąd. Koczyńskiego, jako jedyne tego rodzaju podręczne wydawnictwa polskie, znajdują się przeciw (jak u szewca kopyto) w ręku każdego jurysty, co ma pretensję do zawodowego wykształcenia!

Nicując następnie dział po dziale przekazuje krytyk nagle aż do XV., a nie raczył nawet wspomnieć, choćby pobieżnie, że w działach X—XIV bystrość jego nie zdołała wysledzić żadnych zgoła mankamentów; snąc wygodniej było pokryć tę zaletę głębokiem milczeniem.

W dziale (XVII i XVIII) zatytułowanym „zasadnicze ustawy krajowe“ „nie napotkaliśmy“ — pisze krytyk „opuszczeń“. Więc prócz tego, że w dziale tym, obejmującym tak ważny nasz statut krajowy i ordynację wyborczą sejmową, nie napotkałeś żadnych braków, nie masz, panie krytyku,

nawet najmniejszego słowa uznania za tak mozolne zestawienie tego wszystkiego, co stanowi t. z. *magna charta* naszej autonomii?

Pocieszem jest także zapatrywanie krytyka na „dodatek“ do mojego dziełka, w którym umieszczeni ustawy określające stanowisko prawne kościoła katolickiego w Austrii, a więc ustawę z 7. maja 1874, nr. 50 dz. u. p., urządzającą zewnętrzne stosunki prawne kościoła, ustawę z 7. maja 1874, nr. 51 dz. u. p., o opłatach na rzecz funduszu religijnego, ustawę z 19. kwietnia 1885, nr. 47 dz. u. p., odnoszącą się do kongruy, z należnem uwzględnieniem przepisów uzupełniających. Tu znowu krytyk irytuje się o — „profuzję“ (sic!) a w gorączkowem ponizaniu mojej pracy popada w dziwną sprzeczność, że raz chwali wydrukowanie ustawy z dnia 7. maja 1874, nr. 50 dz. u. p., o zewnętrznych stosunkach prawnych kościoła katolickiego, drugi raz zaś wydrukowanie ustaw z 7. maja 1874,

nr. 51 i z 19. kwietnia 1885, nr. 47 dz. u. p., poczytuje za balast, który „z przedmiotem wydawnictwa w żadnym nie stoi związku“, przyczem wysilił się jeszcze na dowcipny argument, że tem samem prawem, co rzeczony dwie ustawy „mógł autor umieścić w swym zbiorze ustawę notarialną, adwokacką lub uniwersytecką z r. 1873“ (sic). Gdyby krytyk był uważnie przeczytał sobie w mojej książce ustawę z 7. maja 1874, nr. 50 dz. u. p., byłby się przekonał, z jaką skwapliwością ustawa zajmuje się prawem kościelnem majątkowem, byłby powziął wyobrażenie, jak ważną rolę odgrywa fundusz religijny, jak gorliwie ustawa stara się o pomnożenie dochodu dla funduszy religijnych i tym końcem jedną ręką uwalnia fundusze religijne od dotychczasowych nieupodostawionych ciężarów (por. §§. 21, 22, 54), drugą otwiera mu nowe źródło dochodu (w szczególności przyznając mu prawo kaduku co do wakującego majątku kościelnego, §§. 53, 59: 2); wypływa atoli z na-

a w szczególności także u władz skarbowych. Aby bowiem wstępującemu do służby skarbowej młodemu prawnikowi dać sposobność wykształcenia się w zawodzie obranym, utworzono także u władz skarbowych, jak i u innych, ze wstępujących do urzędu młodych prawników osobną kategorię — uczni, którym dano miano praktykantów; ci dopiero, tworząc najniższy stopień na szczeblach hierarchii urzędników, konceptowych w miarę czasu praktyki i postępu w takowej — promowani bywają po upływie pewnego szeregu lat na koncypistów skarbowych, po których tedy przypuszcza się, że posiadają już ów zasób znajomości ustaw i przepisów skarbowych, jaki jest wymagany od wykonawcy takowych.

Jaką jednak jest owa praktyka czerpana przez tych, których mianowaniem na posady koncypistów, uznano za zdolnych do piastowania funkcji wykonawców ustaw odnośnych? i czy ona rzeczywiście podała im możliwość nabycia ich znajomości?

Na pytania te prostą znajdujemy odpowiedź w istocie zawodu skarbowego, w obec której niepodobieństwem jest, by praktyka owa obejmowała wszystkie gałęzie skarbowości, by podawała możliwość ogólnego we wszystkich jej działach wykształcenia. Dość bowiem przejść kurytarze naszej krajowej Dyrekcji skarbu i obliczyć cyfrę dwunastu biur tej władzy; a każde biuro obejmuje inną gałąź, to podatki stałe, tanto akcyzę, to znów straż skarbową, inne, należytości prawne i stemplowe, znów inne sprawy kasowe i t. d. Niepodobieństwem jest tedy, by urzędnik skarbowy mógł w każdym dziale nabyć tyle rutyny, iżby mógł odpowiedzieć wszechstronnym wymogom służby skarbowej; niepodob-

ieństwem jest, by zapoznał się, czerpiąc praktykę, z wszystkimi dziennikami praw państwa, ustaw krajowych, rozporządzeń ministerstwa skarbu, dodatkami do takowych lub z owymi różnorodnymi tylko dla współczesnych dostępnymi okólnikami, by, jednym słowem, objął całość odnośnych ustaw i przepisów. Praktyka tedy musi z natury rzeczy być jednostronną, obejmującą te tylko działy które są przedmiotami biór, w których praktykę swą czerpał.

Stąd zaś dalsza konsekwencja, że kształcenie urzędników skarbowych musi odbywać się stopniowo i to tylko w pewnych poszczególnych działach, bo gdyby chciano wymagać odeń wykształcenia we wszystkich działach — to by chyba służbę na drugich 40 lat przedłużyć wypadało.

Zważmy przytem w jaki sposób odbywa się owe kształcenie.

Oto prawie u wszystkich władz krajowych skarbowych — a mamy tu na myśli i inne prowincje — wyrobiła się zasada, niczem nie usprawiedliwiona, że zawód skarbowy podzielono na dwie odrębne kategorie, t. j. na urzędników dla podatków stałych i niestałych, czyli dla kierujących władz skarbowych.

Z pierwszych kreują inspektorów podatkowych i t. d. — z drugich zaś urzędników dla niestałych podatków.

Praktyka w jednym i drugim dziale zupełnie jest odrębna, i to zapewne dało powód do owego podziału urzędników skarbowych, chociaż podział ten sam przez się właściwie żadnej nie ma rzeczowej podstawy, gdyż wypadałoby chyba w dalszej konsekwencji podzielić urzędników konceptowych na: podatkowych, akcyzowych, cłowych, należytościowych, kasowych, stemplowych, tytoniowych i na tym podobne dalsze dzi-

waczne miana, i dla każdego z nich utworzyć osobny awans i osobnych referentów

Lecz pozostajmy przy powyższym podziale urzędników administracyjnych na urzędników dla podatków stałych i na urzędników przy podatkach niestałych.

Od jednych i od drugich wymaga ustawa studjów jurydycznych i egzaminu praktycznego dla wyższej służby konceptowej, ustanowionego najw. postanowieniem z 13 sierpnia 1839 a wymaga ich dla tego — aby posady urzędników, którzy czuwać mają nad ścisłym wykonywaniem ustaw, udzielano w ogóle tym tylko kandydatom, którzy posiadają wykształcenie jurydyczne, ogólną znajomość ustaw i tym sposobem mają utworzoną temi wiadomościami drogę do tem łatwiejszego przyswojenia sobie przepisów i ustaw swego specjalnego praktycznego zawodu, do należytego tychże przepisów zrozumienia i zastosowania.

Takim przynajmniej był, zdaniem naszym, zamiar ustawodawcy, gdy ten postanowił: by posady administracyjne udzielano absolwowanym jurystom.

Czy zaś w praktyce rzecz się ma tak rzeczywiście? Dziwne na to rzucają światło tak częste promocje adjunktów podatkowych na koncypistów skarbowych praktykowane prawie w każdej prowincji, o czem w dalszem następstwie pomówimy.

X.

W sprawie konwersyj.

W skutek okoliczności, że ustawa z 11. czerwca 1881 (dz. p. p. Nr. 59,) dozwolająca ulg dla długów hipotecznych zaciągniętych w celach konwersji, z końcem grudnia 1885 moc swą traciła, zarządziło Ministerstwo skarbu okólnikiem z 29. paź-

tury rzeczy, że ze zwyż przytoczonych źródeł nie urosnie fundusz religijny regularnie i należycie: należało mu przyjąć w pomoc właśnie co przytoczoną ustawą z 7. maja 1874, nr. 51 dz. u. p., wprowadzającą dodatki do funduszu religijnego na potrzeby wyznania katolickiego.²⁾ Widzimy zatem, że ustawa z 7. maja 1874, nr. 51 dz. u. p., nie tylko nie powinna była niedostawać w moim zbiorze, jako organicznie spleciona z ustawą z 7. maja 1874, nr. 50 dz. u. p.³⁾, ale nadto godziło się dodać (jak to uczyniłem) ustawę z 19. kwietnia 1885, nr. 47 dz. u. p., która jest tylko wykonawczym przepisem do §. 4. ustawy z 7. maja 1874, nr. 51 dz. u. p. Nie tylko tedy nie masz „profuzji“ w moim „dodatk“u, ale można

było snadnie coś jeszcze przydać, jak np. ustawę krajową z 15. sierpnia 1866, nr. 28 dz. u. kr., o konkurencji, jako związaną z §. 57 ustawy z 7. maja 1874, nr. 50, lub przepisy o ekwiwalencji; byłbym je też wydrukował, gdyby nie była stała na zawadzie szczupłość rozmiarów książki mojej z góry określonej. — Salwowałem się przynajmniej w ten sposób, iż zacytowałem odnośne stronicę z powszechnie znanego zbioru J. R. Kasparka, gdzie czytelnik łatwo odszukać je może.

(C. d. n.)

der neuen Ordnung des Verhältnisses zwischen der Staats- und der katholischen Kirchengewalt, nur für einzelne besonders wichtige Verhältnisse wird auf Specialgesetze verwiesen. Von diesen letzteren sind zwei zur verfassungsmässigen Behandlung bereits eingebracht, nämlich der Gesetzentwurf zur Regelung der äusseren Rechtsverhältnisse der klösterlichen Genossenschaften (der sich jedoch nicht bloss auf Genossenschaften der katholischen Kirche beschränkt) und der Gesetzentwurf zur Regelung der Religionsfondsbeiträge (Gautsch, l. c. str. 20).*

²⁾ Czytaj motywa rządowe do tej ustawy; Gautsch, (dzisiejszy) Minister) Die confessionellen Gesetze vom 7 und 20 Mai 1874, mit Materialien und Anmerkungen; Wien, 1874 str. 157.

³⁾ Oto dosłowny wyimek z motywów rządowych do ust. z 7 maja 1874, nr. 50 dz. u. p.: »Dieser Entwurf enthält in 60 Paragraphen das ganze System

Tajemnicza śmierć c. k. żandarma Franciszka Tychanowicza w Rybarzowicach pod Białą.

(Ciąg dalszy.)

W rzeczy samej wybrali się obaj Migdałowie między godziną 5tą a 6tą z rana do Białej. Koło godziny 9tej byli już w zabudowaniu Starostwa i przynieśli tamże karabin, pałasz bez pochwy krwią zabroczony i kapelusz żandarma również krwią powalany. Komisarz Starostwa zaraz kazał ich przyaresztować.

Przed domem Michała Dobiji, w którym mieszkają Wussowie znajduje się pastwisko a w pobliżu tegoż w kierunku ku południu kamieniec tu i owdzie jałowcem porośnięty — dalej na południe kamieniec położony w korycie tudzież rzeczka Zylca. Za rzeczką znajduje się znów

dziennika 1885 l. 33.535 wydanym do krajowych władz skarbowych, by aż do dalszego zarządzenia, a względnie aż do ogłoszenia ewentualnego przedłużenia mocy obowiązującej powyższej ustawy;

1. Nieuzasadnione prośby o ulgi w należnościach, natychmiast odrzucano;

2. Wszelkie zaś inne prośby — w osobnym zapisku notowano i w ogóle wszystkie przedstanowcze czynności przedsięwzięte — iżby wszystko do stanowczego rozstrzygnięcia wniesionej prośby, było przygotowanym.

Zarazem zauważyło Ministerstwo skarbu, że prośby o ulgi dla konwersyj, które w czasie istnienia ustawy z 11 czerwca 1881 zatem przed upływem roku 1885 zostały przeprowadzone chociażby prośby te po 31. grudnia 1885 były wniesione, według ustawy z 11. czerwca 1881 mają być rozstrzygnięte.

Gdy zaś przedłużenie mocy obowiązującej ustawy z 11. czerwca 1881 bez zmiany w obu Izbach Rady państwa zostało uchwalone i dnia 2. marca 1886 sankcjonowane, zarządziło Ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 4. marca 1886 l. 7137 do krajowych dyrekcji skarbu wydanym, by prośby jako też rekursy względem ulg należnościowych natychmiast zostały rozstrzygnięte, tudzież że prośby o rzeczne ulgi, które dotyczą konwersyj po 1. stycznia 1886 i przed ogłoszeniem ustawy z 2. marca 1886 zdziałanych, mają być uważane jako wniesione w terminie, jeśli je wniesiono do dotyczącego urzędu w ciągu 30 dni po ogłoszeniu ustawy z 2. marca 1886.

Równocześnie zezwoliło Ministerstwo skarbu, aby w §. 1 rozporządzenia wykonawczego z 20. czerwca 1881 (dz. pr. p. Nr. 61) wymienione władze i urzędy, także ustne prośby i rekursy dotyczące ulg należnościowych przyjmowały.

Na takie ustne prośby lub rekursy, ma być spisany formalny protokół zawierający w sobie wszystkie daty potrzebne do uzyskania ulgi a głównie: a) dokładne opisanie i datę dokumentu dotyczącego konwersji (aktu notarialnego lub skryptu dłużnego) i imię strony i instytucji; b) rodzaj i sposób w jaki konwersja ma być przedsięwzięta t. j. czy tylko przez zniżenie stopy procen-

towej, czy też przez cesję na inny w §. 1. ustawy z 11. czerwca 1884 wymieniony zakład, czy wreszcie przez zaciągnięcie pożyczki u jednego z tych zakładów w celu zaspokojenia dotychczasowych wierzycieli hipotecznych; c) dotychczasowy stan bierny z dokładnem podaniem stopy procentowej tych długów hipotecznych, które mają być konwertowane, i wreszcie inne drobniejszej wagi daty w tym celu potrzebne.

Przyjmowanie podobnych powyżej wymienionych ustnych prośb, jest wprawdzie dla stron interesowanych, poniekąd wielką ulgą — gdyż mogą zaraz przy wniesieniu prośby, być poinformowane o potrzebie dostarczenia wymaganych dat ku uzyskaniu ustawy przyznanych opustów. Jednakże zdaniem naszym jest ono w obec istniejących u nas w urzędach podatkowych stosunków — prawie niewykonalne. Dla miasta Lwowa istnieje Urząd wymiaru należności, w którym pracują ludzie z ustawą obeznani, a nadto urząd ten jest sam instancją decydującą we własnym zakresie, zatem co do miasta Lwowa zaprowadzenie ustnych prośb i dotyczących protokołów, miałoby poniekąd rację bytu. Zaś dla urzędów podatkowych na prowincji, nie mających ludzi dokładnie obeznanych z rzeczoną ustawą, którzy będąc funkcjonariuszami wykonawczymi zarządzeń wyższych władz — nie mają nawet sposobności zapoznać się z ustawą o której mowa, a którzy nadto przeciążeni pracą, nie mają nawet czasu do spisywania tych protokołów, — zarządzenie to będzie nie możliwem do wykonania i tem samem bez celu.

To też zdaniem naszym, całkiem słusznie lwowska krajowa Dyrekcja skarbu, powyższego zarządzenia ministerjalnego nie podała do wiadomości interesowanych.

W. T.

Normalja administracyjne.

Depozyty polityczne.

(Ciąg dalszy).

Namiestnictwo udzieliło d. 22 marca 1877 l. 49006 powyższy okólnik c. k. Starostom odnośnie do rozporządzenia c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z d. 27 września 1876 l. 48493

dod. do dzień rozp. skarbu Nr. 8) z wezwaniem, aby papiery wartościowe składane w ck. Starostwie z kuponami i talonami, a przeznaczone do przechowania między depozytami politycznymi doreczali ck. urzędowi podatkowemu za pomocą przepisane opisu złożonych depozytów a zarazem wystawili temuż urzędowe „poświadczenie złożenia“ w punkcie 1. pomniejszonego rozporządzenia i załączonego okólnika wskazane. W tem poświadczeniu należy zamieścić obligacji i innych papierów wartościowych jakoteż ilość kuponów i talonów, równo jak termin wypłaty pierwszego kuponu dokładnie uwidocznici, a po wypełnieniu tych znamion ma być poświadczenie to przez Starostę lub jego zastępcę podpisanem. W tym celu otrzyma Starosta z tutejszego ekonomatu 2 libry blankietów tych poświadczeń złożenia, a w razie potrzeby zażąda od ekonomatu dalszego zapasu takowych.

Dochody funduszu drogowego mają być do dziennika etatu politycznego zarachowywane nie zaś do depozytów składane.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z d. 7 grudnia 1877 r. l. 59572.

Według XVII ustępu instrukcji o rachunkowości w budownictwie drogowym, udzielonej Starostwom rozporządzeniem z dnia 16 czerwca 1871 l. 15019 tudzież według rozporządzeń z d. 23 kwietnia 1873 l. 16591 i z dnia 29 marca 1875 r. l. 14688, składali Starostowie dochody funduszu drogowego uzyskane we własnym zakresie działania do depozytów politycznych, a ztąd bywały takowe przeprowadzone na rzecz funduszu drogowego dopiero na podstawie rozporządzeń Namiestnictwa.

Znosząc w myśl reskryptu c. k. Najwyższej władzy obrachunkowej z dnia 8 listopada 1877 r. l. 118 deponowanie, tych dochodów upoważnia i wzywa się starostów, aby składając od 1. stycznia 1878 r. nadmienione dochody w c. k. urzędach podatkowych, przekazywali takowe bezpośrednio na rzecz funduszu drogowego, równocześnie ale aby przedkładali odpisy odnosnych zleceń do kasy wraz z dotyczącymi aktami c. k. Starostwa jako to: protokołami licytacyjnymi lub innymi wykazami, do sprawdzenia rzeczonych dochodów potrzebnymi. c. k. Namiestnictwu celem sprawdzenia tych dochodów i kontrolowania ich zarachowań w c. k. urzędzie podatkowym. Tak samo należy postępować z przychodami funduszu budowy wodnych, tudzież etatu politycznego. W obec tego posta-

pastwisko a za temże lasek olszowy. Ponad rzeczką Zylą znajduje się drzewo tudzież deska 40 centymetrów szeroka a 4 metry długa służące za mostek.

Michał Kubica i Michał Jakóbiec, przechodząc w poniedziałek dnia 13. kwietnia 1885 r. koło godziny 7-mej z rana przez tenże lasek olszowy, z Godziski do Rybarzowic spostrzegli zdaleka stojącego koło drzewa żandarma, który robił wrażenie, jak gdyby czatował na kłusownika. Gdy atoli zbliżyli się, poznali że żandarm jest nieżywy i na drzewie powieszony. Zawiadomili więc natychmiast o tem ludzi we wsi a wójt z Rybarzowic Józef Świerczek postawił strażę przy powieszonym żandarmie.

Zandarmem tym był Franciszek Tychanowicz. Wysłano natychmiast posłańca do Białej, który w drodze w Mikuszowicach spotkał wachmistrza żandarmerji i komendanta Bialskiego posterunku Michała Rotanga a tenże niezwłocznie uwiadomił o tem Sąd powiatowy w Białej. Komisja

sądowa przybyła tegoż samego jeszcze dnia zaraz po południu i znalazła następujący stan rzeczy.

W lasku olszowym na gałęzi olszy odległej od ziemi według pomiaru na 201 centymetrów znalazła komisja sądowa wiszącego żandarma Franciszka Tychanowicza. Tenże był uwieszony o odstającą od konaru gałąź grubości silnego ramienia, na której zahaczony był ramię od pałasza, a w pętlę takowego uciepiony był ramię do wiązania płaszcza szerokości dwóch centymetrów.

Ostatni ten pasek przechodził od rzemienia pałaszowego na tyłogłowi poza ucho lewe pod szczękę dolną i opasywał szyję z przodu poza prawe ucho do góry. Oba rzemienie były silnie naciągnięte.

Zwłoki ubrane były w płaszcz, spodnie tudzież bluzę w której po stronie lewej na kołnierzu zdarta była dolna gwiazdka, po stronie zaś prawej górna. Nogawica lewa w okolicy kolana była w poprzek rozdarta.

Rozdarcie na niemal 10 centymetrów długie. Broni i kapelusza nie znaleziono przy trupie. Prawy naramiennik ze szwu barkowego wyrwany, płaszcz zwalany krwią przeważnie po stronie prawej. W kierunku od nosa i ust biegła struga śluzu zaschłego na klapie płaszcza pionowo z góry na dół aż poniżej kolan. Trup oparty był lewym barkiem o drzewo, głowa nieco na prawo schylona, ręka lewa w lewej kieszeni od płaszcza, prawa wolno na dół spuszczone, nogi w kolanach nieco zgięte, podeszwy w całości na murawie oparte. Lewa nogawka i lewy but mocno glina zwalane. Ziemia w najbliższej odległości trupa nie była znacznie skopana, w dalszej odległości znalazła komisja sądowa odbicia podeszw i napiętków.

Na drugim pnju drzewa znaleziono lekkie ślady zgniecenia kory w odległości jedno stopowej od siebie do wysokości półtrzecia metra. Czoło, twarz, nos, szyja i uszy zwalane były zaschłą krwią. Obie wargi były obrzmiałe, zaschłą krwią

nowienia zakazuje się c. k. urzędowi podatkowemu zarachowywania i przechowywania w depozytach politycznych rzeczonych dochodów etatu politycznego albo do funduszy drogowego lub wodnego należących i poleca się, aby te dochody zarachowywali bezpośrednio w dzienniku etatu politycznego a względnie w podzienniku budownictwa państwowego. Okólnikiem c. k. Namiestnictwa z 14 sierpnia 1879 l. 38411 przypominano c. k. Starostwom ściśle wykonywanie powyższego okólnika.

O prowadzeniu przez Starostwa miesięcznych spisów oddanych do c. k. urzędu podatkowego depozytów politycznych.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z d. 24 paźdź. 1878 r. l. 53820.

Według §. 4 do włącznie 7 instrukcji z 12 grudnia 1853 co do postępowania z depozytami politycznymi (dod. do dz. rozp. Min. Skarbu l. 45 ex 1859) dalej według ustępu 5 rozporządzenia c. k. krajowej dyrekcji skarbu z 10. czerwca 1863 l. 15632 (dod. do dziennika rozp. Min. sk l. 20 ex 1863) i okólnika z 2. stycznia 1871 l. 56760 ex 1870 obowiązane są c. k. Starostwa w sposób, powołanymi przepisami dokładnie określony, — prowadzić miesięczne spisy depozytów politycznych, oddanych miejscowemu c. k. Urzędowi podatkowemu do przechowania, które to spisy z końcem każdego miesiąca mają być zamknięte — podpisane przez urzędnika prowadzącego dziennik podawczy c. k. Starostwa i obu przełożonych c. k. urzędu podatkowego, a to nawet w takim razie, gdyby w ciągu miesiąca żadne tego rodzaju depozyta nie były wpłynęły — i następnie bezpośrednio ze strony c. k. Starostwa najdalej w 5 dni po upływie dotyczącego miesiąca przesłane do Departamentu rachunkowego c. k. Namiestnictwa.

Zaś według §. 11 i 12 powołanej instrukcji z 12. grudnia 1853 i powołanych na wstępie dalszych rozporządzeń powinien ekspedyt c. k. Starostwa prowadzić w sposób powołanymi przepisami wskazany, spis depozytów jakie c. k. urzędowi podatkowemu w ciągu miesiąca, w skutek poleceń na referatach c. k. Starostwa umieszczanych wydać polecano.

Spis taki, potrzebny jednak tylko w takim razie, jeżeli rzeczywiście nastąpiły tego rodzaju wydatki, — ma co tydzień sprawdzać i za-

twierdzać c. k. Starosta lub jego zastępca, a z końcem miesiąca takowy ma być zamknięty, przez c. k. Starostę, lub jego zastępcę zatwierdzony i podpisany, i natychmiast doręczony wprost c. k. urzędowi podatkowemu, a to celem załączenia go do dotyczącego dziennika kasowego, z którym razem jako załącznik — do Departamentu rachunkowego c. k. Namiestnictwa przez c. k. urząd podatkowy ma być przedłożony.

Zdawałoby się, że te tak jasne i zrozumiałe przepisy nie mogą ulegać różnemu tłómaczeniu.

Tymczasem pominawszy, że niektórym c. k. Starostom niemal co miesiąc osobnymi rozporządzeniami przypominać trzeba wypełnienie dotyczącego obowiązku, wiele Starostw oddaje obydwa spisy c. k. urzędowi podatkowemu, albo przeciwnie poselają obydwa wprost do Departamentu rachunkowego, albo przedkładają tylko odpisy tych spisów, albo wreszcie spis depozytów złożonych — wręczając c. k. urzędowi podatkowemu, a spis wydanych — przesyłają do Departamentu rachunkowego.

Poleca się przeto c. k. Staroście, aby zarządził i czuwał nad tem, żeby poczynawszy od 1 listopada 1878 w ścisłym zastosowaniu się do powołanych przepisów i wskazanej nimi formy:

a) spisy depozytów oddanych do przechowania c. k. urzędowi podatkowemu, czy to pozytywne czy negatywne, należyćie podpisane i w oryginale, — najdalej 3. bezpośrednio następującego miesiąca za miesiąc ubiegły, ekspedjowane były wprost i bez żadnych odczew jedynie w osobnej kopercie do Departamentu rachunkowego c. k. Namiestnictwa tak aby tu już 5. były do użytku.

b) żeby spisy depozytów, które c. k. urząd podatkowy wydać miał w skutek polecenia na referacie umieszczonego, — ale tylko pozytywne, — były ostatniego dotyczącego, lub 1. bezpośrednio następnego miesiąca, po należyćie zatwierdzeniu, — oddawane bezpośrednio c. k. urzędowi podatkowemu w celu załączenia ich do dotyczącego dziennika

Za wszelkie w jakimkolwiek kierunku niedokładne wykonanie powołanych przepisów i niniejszego rozporządzenia, czyni się c. k. Starostę odpowiedzialnym, zwłaszcza, gdyby wskutek zaniedbania tego obowiązku wyniknęła jakakolwiek szkoda.

Przesyłki pieniężne winny być w dniu otrzymania oddawane c. k. urzędowi podatkowemu jako depozyty polityczne.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z d. 13 grudnia 1878 r. l. 59603.

Według §. 2 instrukcji dla depozytów politycznych z 12. grudnia 1853 (dodatek do dz. rozp. Min. sk. l. 45 ex 1859) obowiązane są c. k. Starostwa każdą do nich nadeszłą przesyłkę pieniężną, lub wartościową — zaraz w dniu otrzymania takowej i bez najmniejszej zwłoki — z wyjątkiem dozwołonym rozporządzeniem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu z 6. czerwca 1870 l. 1167 Msk (Dod. do dz. rozp. Min. sk. l. 14 ex 1870) dla takich przysyłek które zaraz w dniu nadejścia stronie uprawnionej wydane być mogą — oddawać do miejscowego c. k. urzędu podatkowego, w sposób wskazany w §§. 1 do 7 tejże instrukcji do przechowania jako depozyt polityczny (gdyby przysyłka należała się innemu jakiemu funduszowi, np. szkolnemu okręgowemu, drogowemu, wykupn mesznego i t. p. ma być wprost oddana dla dotyczącego funduszu) któryto urząd następnie otrzymane dotyczące awizo potwierdza i zwraca kasie która przesyłkę nadesłała.

Tymczasem spostrzeżono, że wielu c. k. Starostów nie stosuje się do powołanej instrukcji, ale tygodniami, miesiącami a nawet latami zatrzymuje przesyłki pieniężne we własnym przechowaniu, co nie tylko uniemożliwia kasom wykonywanie przepisów kasowych i Departamentowi rachunkowemu c. k. Namiestnictwa niezbędną kontrolę, ale nawet grozi możliwymi stratami, zwłaszcza że przesyłki takie zatrzymane w ręku lub w kasie podręcznej c. k. Starosty nie mają przepisanej prawem zabezpieczenia

Postępowanie takie zresztą zupełnie nieprawidłowe i samowolne nie może być nadal dopuszczone, wzywa się więc Starostę pod odpowiedzialnością, aby odtąd stosował się w tej mierze najściślej do powołanych przepisów, które się równocześnie i c. k. urzędowi podatkowemu przypomina z poleceniem, aby o ile to do nich należały wykonywały bezwzględnie przepisy przesyłek takich dotyczące.

Jeżeli zaś nadeszły do c. k. Starostwa depozyt wydany zostaje w dniu nadejścia stronie uprawnionej, a więc stosownie do powołanego powyż wyjątku nie był oddany do prze-

skrwawione, na szyji tuż powyżej krtani znajdowało się naciśnięcie w skórze szerokości przeszło dwóch centymetrów biegnące po obu stronach szyji aż do wyrostków sutkowych. Nadto znaleziono na szyji w odstępach regularnych przeszło trzy centymetry od siebie oddalonych cztery guzki wielkości małych ziarenek soczewicy. Obie ręce zaciśnięte w pięść, zbrozzone były krwią, w małej ilości. Na lewej dłoni w pobliżu stawu nadgarstkowego znajdowała się podłużna ranka jeden centymeter długa, poniżej lewego kolana i to w miejscu odpowiadającym rozdarciu lewej nogawki spodni znajdowało się zdarcie przy skórkę wielkości centa. Oprócz plam krwawych już powyżej wymienionych znajdowały się plamy krwawe w następujących jeszcze miejscach płaszcza, a mianowicie na kołnierzu szczególnie w miejscu, w którym dotyka się szyji, dalej po stronie zewnętrznej i wewnętrznej kłapy okrywającej lewą kieszeń płaszcza. Plecy, przód i kłapa prawej kieszeni tylko bardzo

nieznacznie poplamione były krwią. Na ziemi przed drzewem, na którym Tychanowicz wisiał, leżała po prawej stronie pochwa od pałasza i torba służbowa, w której znajdowały się różne drobiazgi w służbie potrzebne jak łańcuszki i t. d. zaś po lewej stronie ładownica. W prawej kieszeni płaszcza znaleziono skórzany pugilares barwy czerwonej zawierający gotówkę w kwocie 86 centów, zaś w lewej kieszeni płaszcza zwykłe służbowe rękawiczki. Oprócz tego nie znaleziono nic przy Tychanowiczu mimo starannego przeszukania całej jego odzieży, a w szczególności nie znaleziono przy nim żadnego zegarka — kieszenie zaś tak bluzki jak i spodni były próżne.

Sekcja sądowo lekarska dokonana na zwłokach Franciszka Tychanowicza stwierdziła, że tenże umarł skutkiem uduszenia. Uduszenie to według orzeczenia lekarzy sądowych nastąpiło albo przez powieszenie

lub też przez uduszenie w inny sposób dokonane, w którym to ostatnim wypadku zwłoki wkrótce po uduszeniu w inny sposób dokonaniem powieszonymi zostały.

Tychanowicz zmarł więc śmiercią naturalną i gwałtowną, a że nie sam targnął się na swe życie lecz że postradał takowe skutkiem morderczego zamachu i że nikt inny jak tylko obwinieni Jan Migdał starszy i Jan Migdał młodszy mogli być i w rzeczy samej byli sprawcami morderstwa na osobie jego dokonanego, dowodzą następujące okoliczności:

1) Już z całego przebiegu zajść w domu Wussowej wnioskować wypada, iż Migdałowie opuściwszy rozbawieni dom Wussowej a następnie Miodońskiego nie byłiby wprost i spokojnie ndali się do domu swego nie poszukawszy poprzód Tychanowicza i nie wykonawszy swych pogroźek.

Przypuszczają l e k a r z e, że Tychanowicz po wydostaniu się z izby Wussowej

chowania c. k. urzędu podatkowego, należy albo oryginalne pokwitowanie strony, albo też o ile takowe do innego celu jest potrzebne, uwierzytelniony przez c. k. Starostwo odpis takowego, wręczyć miejscowemu c. k. urzędowi podatkowemu, który go razem z dotyczącym w takich razach przez Starostę zatwierdzonym awizem odeśle do awizującej kasy.

STOWARZYSZENIA.

Pierwsze ogólne Stowarzyszenie urzędników austr. węg. monarchii w Wiedniu,

którego XXI zwyczajne walne zgromadzenie odbywa się na dniu 30. kwietnia b. r. w wielkiej sali ces. Akademii umiejętności w Wiedniu, rozsyła obecnie sprawozdanie z czyn. w r. 1885, wykazujące że Stowarzyszenie i w zeszłym roku zrobiło pod każdym względem zadowalniające postępy. Przedewszystkiem co się tyczy humanitarnej czynności, należy wymienić, że wydano 7974 złr. tytułem 437 zapomóg, 3920 złr. tytułem stypendjów leczniczych w 42 wypadkach i 5469 złr. tytułem datków naukowych, razem przeto kwotę 17,366 złr.

W domach dla wdów i sierót w Wiedniu, Peszcie i Gracu, będących własnością Stowarzyszenia, których koszt budowy wynosił 136 000 złr. umieszczono 54 wdów i sierót pourzędniczych pod bardzo skromnymi warunkami.

W r. 1885 przystąpiło do Stowarzyszenia 3663 osób (urzędnicy państwowi i prywatni oficerowie, nauczyciele, profesorowie, kontoarzysty i t. d.) jako nowi członkowie.

Dział ubezpieczeń na życie powiększył się ponownie, gdyż zawarto 4890 nowych układów na ubezpiecz. życia a mianowicie na 5,184 000 zł. kapitału i 231 umów na zabezpieczenie rent w kwocie 51,200 złr.

Po obliczeniu zgasyłych umów (wskutek śmierci, odkupu, zaległych premij i t. p.) pozostało z końcem r. 1885 w mocy 45 869 polic na 45 600,000 złr. kapitału i 1 132 polic na 198,000 złr. ubezpieczonych rent.

Tytułem premij pobrano 1,431,481 złr a mianowicie o 87,934 złr. więcej niż w r. 1884, wskutek czego i rezerwa premiowa o 665 359 zł. się zwiększyła, tak że obecnie takowa wynosi 6,735,755 złr.

skutkiem gwałtów i udręczeń, jakich tamże doznał, a w szczególności skutkiem pobicia go w głowę i piersi w związku ze znacznym zniesieniem po tylogodzinnej służbie patrolowej z em dla i najprawdopodobniej w takimże stanie wprost powieszonym lub też wprawie uduszonym a bezpośrednio potem powieszonym został.

2) Migdałowie musieli przypuszczać i być przygotowani na to, że żandarm broni w ręku ich nie pozostawi i że rozbrojony bez karabina, pałasza i kapelusza ze wsi nie wyjdzie, na posterunek nie powróci, lecz że użyje wszystkich środków a ewentualnie nawet i przemocy by broń odzyskać i z honorem ze sprawy się wywiązać. Musieli oni nie mniej obawiać się i zemsty żandarma, gdyż przypuszczać mogli i musieli, iż tenże nie daruje im gwałtów, jakich na nim się dopuścili, lecz zuchwałość ich skarci a ewentualnie po odzyskaniu broni z takowej użytek robi. Dlatego woleli więc zawczasu sprawić się z nim sami. Sądząc po całym przebiegu

Procenta od kapitałów ulokowanych należących do działu ubezpieczeń na życie, wynosiły 333,591 złr co odpowiada przeciętnemu oprocentowaniu 5 17% średniej rezerwy rocznej

Lecz i wypłaty wskutek nastąpienia różnych wypadków powiększyły się znacznie i wynosiły w r. z. 733,600 złr. a od roku założenia Stowarzyszenia wypłaciło w ogóle znaczną kwotę 5,647,000 złr. Zysk działu ubezpieczeń na życie wynosi w r. 1885 107,804 złr. z której kwoty Rada zawiadowcza przeznaczyła 80,000 złr na dalsze podwyższenie rezerwy do lokowania kapitałów a mianowicie z 350 000 złr. na 430 000 złr. Rezerwa ta przeznaczona wyłącznie na takie wypadki, jeżeli który z ulokowanych kapitałów niespodzianie uległby pewnym stratom, jakkolwiek przypuszczenie takie dość dalekie ze względu na to, że kapitały są ulokowane pewnie a mianowicie w sposób pupilarny.

Również zadowalające postępy uczyniły i Spółki zaliczkowe i oszczędnościowe (Konсорcja) których organizacją Stowarzyszenie urzędników zajmuje się bez przerwy a których z członków Stowarzyszenia składające się wydziały prowadzą zarząd zupełnie samoistnie. Z końcem r. 1885 było takich Spółek 77, liczba tychże członków 28771 a kwota od nich wpłaconych wkładek jak również i zaległych, razem 5,935,988 złr. Tytułem zaliczek w 18400 wypadkach udzielono 4,564 538 złr. a zaległe zaliczki z końcem r. 1885 wynosiły 7,619,053 złr. Sprawozdanie Stowarzyszenia, omawiając sprawy konsorcjalne w dość obszernym ustępie nadmienia i teraz o dalszym opuszczeniu procentów zaliczkowych u wielu Spółek.

Powyższe sprawozdania rozsyła zarząd centralny na żądanie franko i bezpłatnie.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie.

Sprawozdanie

z 41 zwyczajnego ogólnego zebrania Kosowskiego Towarzystwa prawniczego odbytego w Kutach dnia 17. kwietnia 1886.

Przewodniczył po części p. Dr. Wurst, po części p. Mandyczewski. Obecnych członków 15.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia zdawał p. Wilkowski sprawę z ustaw i rozporządzeń, ogłoszonych

zająć u Wussowej. byłoby psychologicznie niewytłómaczonem, gdyby po wyjściu od Miodońskich nie byli szukali dalszego spotkania się z Tychanowiczem lecz wprost spokojnie do domu na nocleg byli się udali.

3) Gdyby Migdałowie Tychanowicza nie byli zamordowali, natenczas zaraz w nocy po wyjściu od Miodońskich byłiby złożyli odebraną żandarmowi broń na ręce wójta lub którego z radnych, boć oczywiście przypuszczać by byli musieli, iż żandarm jeszcze w nocy będzie starał się broń odzyskać. Fakt że nie uczynili tego, lecz przeciwnie przybywszy do domu do spania się ułożyli, dowodzi najlepiej, iż wiedzieli, iż nie mają już w nocy czego się obawiać.

(Dok. nast.)

w dzienniku ustaw państwa w czasie od 1 stycznia do końca marca 1886, — poczem nastąpiła dyskusja nad umieszczonemi na porządku dziennym kwestjami prawnymi, postawionemi przez pp. Dra Wurst i Dra Wilkowskiego. Z powodu tych kwestyj uchwalilo zgromadzenie na wniosek p. Kertha rezolucję, że „stronie spór wiodącej, na rzecz której dopuszczony został dowód przez świadków, wolno w każdym czasie bez zezwolenia strony przeciwnej od przesłuchania wszystkich lub niektórych świadków odstąpić,“ jakoteż na wniosek p. Chojnowskiego drugą rezolucję, że „krydaturus nie utraci przez popadnięcie w konkurs prawa wytaczania pozwów imieniem swych małoletnich dzieci i zastępowania ich w sądzie“. W końcu debatowano nad wypadkami praktycznemi, podanemi przez pp. Manaster-skiego i Mandyczewskiego

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego
Kosów dnia 19. kwietnia 1886.

Prezes:
Dr. Wurst

Z Wydziału:
Dr. Wilkowski

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Środki lecznicze hr. Mattei. Ponieważ bardzo wielu urzędników, pokładają nie tylko wiarę w lecznicze środki elektro-homeopatyczne hr. Mattei, (z Bolonii) lecz nawet sami zajmują się leceniem tymi środkami — tak dalece, że jak nam donoszą, w niektórych urzędach założono formalne apteki i składy rzeczonych środków, z kąd je zwolennikom odprzeżdają — przeto zwracamy uwagę naszych Czytelników, że rozporządzeniem ministerstwa spraw wewn. handlu i skarbu z 7. kwietnia r. b. (N. 53 Dz. pr. p.) przywóz tych środków do Austrii został zakazany; a to bądź z powodu, że hr. Mattei nie chce wydać tajemnicy w jaki sposób wyrabia te środki, bądź aby położyć tamę szarlatanerii, narażającej ludzi na znaczne wydatki, a nie przynoszącej chorem żadnej ulgi. Mielśmy pod ręką dzieło Matteiego, a znajdujemy tam lekarstwa na wszelkie możliwe w świecie choroby, nawet na raka i wściekliznę, nieszczęśliwą miłość i gwałtowność i t. d. Nie możemy jednak wyrozumieć, w jaki sposób może skutkować lekarstwo sporządzone w sposób następujący: jedna pigułka homeopatyczna, wielkości główki od szpilki rozpuszcza się w ćwierć litrze wody, z tej wody leje się łyżeczkę od kawy do drugiej ćwierć litry wody — a z tej wody znowu łyżeczka do trzeciej ćwierć litry wody — a dopiero z tego w ten sposób sporządzonego lekarstwa należy brać co ćwierć lub pół godziny łyżeczkę od kawy!!

Albo — na zawrót głowy — należy w płynie elektro homeopatycznym zamaczać papierek cygaretowy i położyć „na piętę“. Szkoda, że nie znaleźliśmy środka n. p. — na brak pieniędzy — możeby przecież pan Mattei z czasem podał i nam i na to lekarstwo!

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 20. kwietnia 1886 r.)

Opróżnione posady. Nadkomisarza policji w randze VIII kl., ewentualnie komisarza w randze IX klasy i koncepcysty w randze X klasy. Podania do c. k. Dyrekcji policji w Krakowie do 30 kwietnia r. b. (40) —

Sekretarza Rady powiatowej. Podania do Wydziału Rady powiatowej w Tarnowie do 30 maja r. b. (41). — Sekretarza przy urzędzie gminnym. Podania do Zwierzchności miasta Kołomyi do 15 maja r. b. (42). — Oficjała rachunkowego w X klasie rangi i jedna ewentualnie dwie posady asystentów rachunkowych w XI klasie rangi. Podania do c. k. kraj. Dyrekcji skarbu do 30 kwietnia r. b. (43). — Trzy posady sekretarzy Rady przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie w VIII klasie rangi. Podania do Prezydium c. k. Sądu krajowego we Lwowie do 4 maja 1886 (44). — Adjunkta przy sądzie krajowym w Krakowie, ewentualnie przy innym sądzie kolegiatnym lub powiatowym. Podania do Prezydium sądu krajowego w Krakowie do 30 kwietnia r. b. (45). — Poczmistrza przy urzędzie pocztowym w Narolu. Podania do Dyrekcji poczt i telegr. we Lwowie do 8 maja r. b. (46). — Sędziego powiatowego w Rożniatowie. Podania do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Samborze do 10 maja r. b. (47). — Adjunkta sądowego w IX randze przy sądzie binr pomocniczych w IX klasie rangi. Podania do Prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie do 15 maja r. b. (50). — Sędziego powiatowego w Oświęcimie. Podania do 4 maja r. b. do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach. (51). — Sekretarza rady w Nowym Sączu i sędziego powiatowego w Limanow. Podania do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu do 30 kwietnia r. b. (52).

Mianowania. Radcami sądu krajowego: sędzia powiatowy Jan Okuniewski dla Tarnowa, sekretarz rady Julian Tałasiewicz dla Wadowic, sędzia powiat. Apolinary Bryszkowski dla Tarnowa. — Sędzią powiat. adjunkt sąd. dr. Teofil Warchałowski, adjunktem auskultant Łukasz Góralski dla Żabna. — Oficjałem poczt. pocztmistrz Michał Bośniacki dla Żywca. — Koncepistą minist. praktykant Nam. Oskar Lidl — Oficjałem kancelista Karol d'Endl, kancelistami adjunkci podatk. Jan Lewicki i Marjan Nartyniak przy kierujących władzach skarb. — Adjunktami sądowymi adjunkci sądów powiat. Michał Kozakiewicz dla Lwowa, Włodzimierz Mandyczewski dla Kołomyi, dr. Celestyn Fried dla Złoczowa, Fryderyk Körber von Köcheran dla Lwowa. — Adjunktami sądów powiat. auskultanci: Apolinary Jasieniński dla Peczyńżyna, Adam Bartkiewicz dla Lubaczowa, Tadeusz Feliks Stokłosiński dla Kut, Grzegorz Petryczkiewicz dla Niemirowa i Jan Kilian dla Brodów.

Przeniesienia. Radca sądu kraj. Ludwik Krzczowski z Wadowic do Krakowa, — Adjunkt sądu powiat. Stanisław Grzybowski z Dąbrowej do Wieliczki. — Praktykant koncept. Nam. Witold hr. Wiśniewski ze Lwowa do Żółkwi. — Asystent poczt. Marcin Jezierski z Białej do Husiatyna. — Adjunkt sądu powiat. Emanuel Jakubiczka z Peczyńżyna do Kulikowa.

Odnaczenia. Prezydent sądu kraj. we Lwowie Józef Piłkowski krzyż kawalerski orderu Leopolda, wiceprezydent tegoż sądu Karol Poglies order żelaznej korony klasy III. — Starszy radca skarbowy we Lwowie Adolf Geistlenner tytuł i charakter radcy dworu.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawem znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiażkowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s. p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

Oryginalne

Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

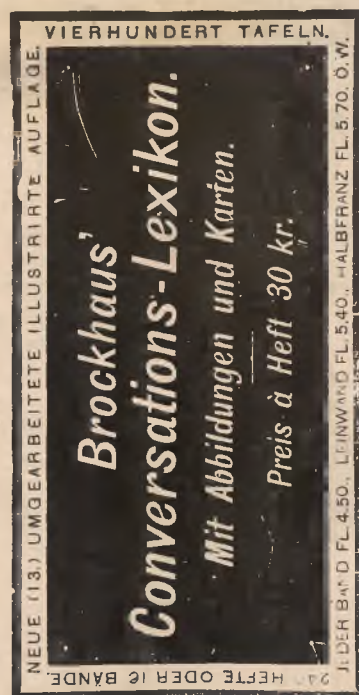
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

DZIEŁA

prof Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 złr. 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16) z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.



Dr. Leon Geller

wydawca i redaktor czasopisma:

„Oesterr. Centralblatt für die juristische Praxis“,

Obrońca w sprawach karnych, utrzymuje swe biuro w Wiedniu,

Śródmieście I. Renngasse 13.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

iem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca

Prenumerata

miejskowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „

Numery poszczególne

po 25 „
Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja

i administracja

we Lwowie

ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Sądownictwo (Reforma procedury cywilnej. — Praktyka sądowa [Zasady orz. najw. Tryb sąd. — 65 do 73]. — Administracja [Normalja administ. [Depozyty polityczne. — Dok.]. — Praktyka administ. [Orzec. ministerjalne]. — Stowarzyszenia (Tow. prawnicze w Kosowie). — Wiadomości potoczne (Kolonje karne rolnicze. — Daty statystyczne o postęp. konkursowem. — Nadzór inspektorów przem. nad fabrykami tytoniowemi.). — Wiadomości urzędowe. (Opróżnione posady. — Mianowania). — Od administracji. — Ogłoszenia prywatne.)

Odcinek: Literatura. (Odpowiedź Dra. Alfreda Schlichtinga na krytykę „Ustaw zas. ces. austr.“ C. d.). — Tajemnicza śmierć c. k. żandarma Fr. Tychanowicza w Rybarzowicach pod Białą. (Dok.).

SĄDOWNICTWO

Reforma procedury cywilnej.

Dnia 30. z. m. dzienniki krajowe: „Czas“, „N. Reforma“, „Gazeta Narod.“ i „Dziennik Polski“ przyniosły artykuły święcące przypadającą dnia 1. maja r. b. 105 letnią rocznicę austriackiej procedury cywilnej i wykazujące konieczność i nagłość jej reformy.

Rocznica pomieniona odnosi się właściwie do powszechniej (Józefińskiej) procedury cywilnej, ogłoszonej patentem z dn. 1. maja 1781 r. (N. 13. Zb. pr. s.) dla krajów czesko-austriacko-niemieckich, która u nas w kraju nigdy nie obowiązywała; u nas zaś obowiązuje od 1. maja 1797 r. wydana patentem z d. 19. grudnia 1796 r. (N. 329. Zb. pr. s.) tak zwana zachodnio-gali-cyjska procedura cywilna, która tedy dnia 1. maja r. b. u nas nie 105 rocznicę swych urodzin, lecz 89 rocznicę swych rządów, a w jednej części kraju mianowicie w WKS. Krakowskim gdzie ona dopiero od r. 1855 obowiązuje, zaledwie 21. rocznicę, obchodziła.

Gdy jednak obie procedury na tych samych są oparte zasadach, a nasza jest tylko nieco poprawniejszem wydaniem tamtej, przeto w rzeczywistości i my dzień 1. maja 1781 r. uważać możemy jako dzień jej urodzin i wraz z innymi ludami Austrii rozpamiętywać nad jej długowiecznością. A to tem więcej, ile że ona nam, chociaż stosunkowo krótsze u nas jej rządy, takowe dotkliwiej niż innym krajom monarchji uczuć dała. Nie trudnem to do zrozumienia w obec tego, że poprzednio za rzą-

dów Rzeczypospolitej palestra nasza rządziła się od dawien dawna postępowaniem jawnem i ustnem, tym ideałem, do którego wzdycha teraz postępowe ustawodawstwo, a te zasady jawności i ustności w części naszego kraju, w teraźniejszym Wks. Krakowskim, przetrwały nawet do roku 1855. Tem samem nie mogliśmy uronić wspomnień o znakomitej wyższości tych zasad nad owemi obowiązującymi teraz procedur, nie mogliśmy dotkliwie nie uczuć rażącej między nimi różnicy, która tem ciężej w praktyce się objawiała i objawia, ile że zakorzeniony tyloletni zwyczaj sądowy przy niedostateczności sił sędziowskich nawet to, co z teraźniejszych procedur w razie ścisłego ich zastosowania na korzyść przyspieszenia i upojedynczenia postępowania dałoby się zużytkować, uronił i w praktyczne użycie nie wprowadził, a formalistyczną swą powolnością raczej w przeciwnym kierunku bujnie się rozwiniął.

W obec tego zupełnie na czasie uważamy gremjalne poruszenie tej smutnej rocznicy, domaganie się rychłej reformy. Tylekroć robiono na nas, bez pytania nas, różnorodne próby ustawodawcze i administracyjne; dlaczegożby obecnie, gdy sami tego się domagamy, nie można zrobić na nas próbę z zaprowadzeniem nowej procedury cywilnej; przyjmujemy ją chętnie, jak to w r. 1883. wyraził Sejm nasz. w rezolucji na wniosek posła Madejskiego uchwalonej*).

To też dla poparcia tej sprawy w której już tylekroć przemawialiśmy podajemy tutaj wspomniane powyżej głosy naszych dzienników politycznych. I tak:

Czas podaje historję usiłowań rządu i prac parlamentarnych w celu reformy procedury — ze spokoju, jaki w obecnej sesji Rady państwa w sprawie tej zaplanował, wysnuwa obawę, iż nastąpić może jej zabagnienie — i kończy jak następuje:

„Jeżeli dr. Prażak pragnie skutecznie przeprowadzić dzieło reformy, porzucić winien bezwzględnie drogę, obraną przez licznych jego poprzedników. Polegać jedynie na opiniach sekcji prawodawczej ministerstwa sprawiedliwości nie powinien; należy porzucić stanowczo manowce i tory, jakimi trudne to dzieło przez lat 25 dotąd prowadzono. Przedewszystkiem należałoby wypracowane projekty poddać pod rozbiór licznej ankiety, z fachowych ludzi, reprezentantów sądownictwa wszystkich instancji, delegatów większych izb adwokackich, znanych z nauki profesorów prawa i posłów do Rady państwa; a wreszcie projekty przez ankietę uchwalone przedłożyć dopiero Radzie państwa, której zadanie w obec powag prawnych, jakie na dojście do skutku ustaw tych wpływały, zupełnie zostanie ułatwionem. Postępując odmienną drogą, ministerstwo sprawiedliwości nie posunie sprawy naprzód, a jak jesteśmy świadkami 25-letnich tylko usiłowań, tak monarchia i ludność przez długie jeszcze lata nie doznają dobrodziejstw reformy, której wszyscy pragną, a którą rząd obecny za swój program przyjął.“

„Czas wielki porzucić drogę chwiejności i braku decyzji; czas wymazać z karty dziejów ustawę średniowieczną, dotąd w Austrii obowiązującą; czas pokazać, że Austrija ma w swym rządzie ministra sprawiedliwości, posiadającego ducha inicjatywy, mającego stanowisko w działaniu i świadomość celów i reform, zalecanych przez samego monarchę, koniecznych dla powagi państwa, a tak upragnionych przez ogół mieszkańców, bez względu na przekonania polityczne“.

Dziennik Polski w jędrnych, dosadnych rysach charakteryzuje wadliwe

*) N. 22. str. 206 Urz. i Praw. z r. 1884.

strony obowiązującej procedury i szkolidwie ich dla kraju następstwa — a kończy uwagami, w których mieści się oraz ważna wiadomość o nowym projekcie ustawy, przez rząd zamierzonym:

„Wobec takich stosunków dochodzą nas wiadomości, że w. kołach rządowych nie ma jeszcze decyzji: czy wprowadzić w Austrii stanowczą reformę procedury cywilnej, czy może zostawić zasady, a tylko nowelami je pomału poprawiać.

„Dla naszego kraju takie pytanie przybywa stanowczo za późno. Dla nas nie ma innego wyjścia jak tylko w reformie zasadniczej.

„Potrzeba zacząć tę referę natychmiast od zmiany przepisów o egzaminach sędziowskich, adwokackich i notarialnych. Pod tym względem otrzymujemy właśnie wiadomość, że ministerstwo sprawiedliwości ma zamiar wnieść dotyczącą ustawę, do której projekt wypracował poseł Madeyski, gdy w czasie ostatnich letnich feryj parlamentarnych zajęty był w ministerstwie.

„Myślą przewodnią tego projektu jest zaprowadzenie jednego egzaminu praktycznego dla sędziów, adwokatów i notariuszów — jednakiej praktyki i to we wszystkich działach zawoduprawniczego — i zaostrożenie warunków egzaminu, celem podniesienia ogólnego poziomu wykształcenia praktycznych prawników. Ustawy tej wyczekujemy z niecierpliwością.

„Dalej należy przystąpić niezwłocznie do wniesienia projektu ustnej procedury cywilnej w najnowszym przerobieniu, jak na zeszłorocznej ankiecie uchwalono.

„Wprowadzenie tej procedury powinno pociągnąć za sobą konieczną reorganizację w sądownictwie o tyle, ażeby ministerstwo mogło zmieniać obsadę sądów podług nowej potrzeby, tudzież w kierunku pomnożenia liczby sądów, zwłaszcza kolejalnych. Dalej musi nastąpić reforma postępowania spadkowego, opiekuńczego, notariatu i urzędów hipotecznych.

„Innymi słowy: Jubileusz dzisiejszy Józefińskiej procedury powinien być hasłem

do stanowczej reformy na całej linii urzędów formalnych prawa cywilnego.

Artykuły wreszcie *Gaz. Narod. i Now. Reformy* w całości powtarzamy:

„Sto pięć lat upływa — Pisze *Gaz. Nar.* — od ogłoszenia patentu józefińskiego, którym zaprowadzono w Austrii dzisiejszą procedurę sądową. Piękny to okres czasu, zwłaszcza czasu gorączkowo płynącego jak w naszym wieku, który niejedno stare wyrzucił, a wiele nowego powołał do życia. Jakoż w ślad za innymi instytucjami domaga się także radykalniejszej reformy sądownictwa. Uznali to wszyscy, a mimo to sprawa owej reformy ślimaczem wlecz się torem. Cwierć wieku minęło właśnie onegdaj od przywrócenia parlamentu w Austrii, i od początku prawie mówi się w nim o reorganizacji sądownictwa — a mimo to projekty tej reorganizacji pokutują dotąd w zaklętych zamykach biur ministerjalnych, rozlicznych ankiet i komisji.

Inne prowincje państwa mają może czas czekać na zmiany w systemie sądownictwa i może ich to czekanie nie narazi na szkody społeczne; u nas jednakże sprawa ta staje się coraz bardziej piekącą.

W pamięci każdego, kto tylko zajmuje się rzeczami publicznymi, nie powinien się być jeszcze zatrzeć ten ciemny obraz naszych stosunków sądowniczych jaki, rok temu, przy rozprawach budżetowych w Izbie posłów Rady państwa skreślił poseł St. Madeyski. Udowodnił on datami, że z jednej strony obecny organizm sądowy rozwinał się nieprawidłowo i nie jest we wszystkich krajach jednolity, z drugiej zaś strony, że jak pod wieloma innymi względami, tak i pod tym względem Galicja w porównaniu z innymi krajami koronnymi po macoszemu jest traktowana.

Z kwoty około dwudziestu milionów, którą w tej połowie monarchji parlament na cele sądownicze uchwała, wypada, w porównaniu z ludnością, 59 ct. na jednego mieszkańca w Galicji, podczas gdy w Austrii-dolnej, Salzburgu, Tyrolu, przenosi ona 1 złr. a w Śląsku nawet do 1 złr. 40 ct. dochodzi. Oddziaływa to na wymiar sprawiedliwości w ten sposób, że sądów i sędziów w Galicji jest za mało, i że „gali-

cyjskie sądownictwo — jak się wówczas wyraził poseł Madeyski — spoczywa w połowie na barkach młodzieńczych, nie-wprawionych jeszcze pomocniczych robotników sądowych“.

Jeżeli dopiero w oświeceniu tej trudności czysto materialnej, mającej swą nieubłaganą granicę w zbyt małej liczbie urzędników, w zbyt wielkich odległościach, a przeciążeniu czasem roboczym, oceniamy procedurę rozwickłą i zbyt centralizowanie sądownictwa — natenczas musimy przyznać, że cierpliwość dłuższa w ociąganiu się z reformami, równałaby się nie-dbałości o sprawy publiczne.

Nieszczęsna sprawa agitacji świeżych między ludem jest jednym „urgensem“ więcej, ażeby reformę sądownictwa przyspieszono. W położeniu takim ma prawo społeczeństwo, apelować do powagi i sprężystości sądów, powinno mieć pewność, iż ochrona ich jest dostateczną, ażeby zbrodnicze zarzewie nieporządków zostało jak należy nacechowane i stłumione. Jeśli zaś jest cośkolwiek bądź, co tego zaspokojenia nie daje, to leży w interesie i rządu i społeczeństwa ażeby wadliwościom koniec raz położyć.

W sprawach wszystkich klas społeczeństwa, a przedewszystkiem w sprawach ludu naszego bywa w ogóle wymiar sprawiedliwości niedostateczny, uciążliwy, kosztowny, nie dla tego, aby Temis miała stroniczo szalami swemi władac, lecz poprostu dlatego, że orzeczenia jej ciągną się w nieskończoność i pierwiej zrnijają swego klienta, nim mu sprawiedliwość wymierzą. Procesa w sprawach opieki, spadków, hipotek i t. p. ciągną się całemi latami, kosztują wiele, nie dają zazwyczaj praktycznych korzyści, a zamiast uspakajając poczucie sprawiedliwości, podniecają raczej do pieniacstwa. W ludzie, niemającym zwłaszcza dość wykształcenia, nie może to wszystko budzić zaufania do władz, a zbyt często dostarcza tylko powodu do nieuzasadnionych a przecież wiare znajdujących podejrzeń, iż sprawiedliwość jest stronicza i przyznaje słuszość surdutowcowi, który ma więcej wpływu i pieniędzy. Jest to jedno z ważniejszych źródeł, z kąd złość

L I T E R A T U R A.

Odpowiedź

Dra. Alfreda Schlichtinga

na krytykę „Ustaw zasadniczych ces. Austriackiego“ umieszczoną w n. 5 do 7 Przeglądu sądowego i administracyjnego z r. 1886.

(Ciąg dalszy).

Ale na zarzucie tej „profuzji“ nie dosyć było krytykowi. Przekamarza się nadto ze mną jeszcze o motywy, które mnie skłoniły do wydrukowania quasi-zasadniczego ustawodawstwa kościelno-politycznego z lat 1868 i 1874 w mojem dziełku. Nie może bowiem strawić, że ustawy te mają w pierwszym rzędzie służyć ku wygodzie „naszemu duchowieństwu“ i żałuje bardzo, że (zdaniem Jego) zapoznałem powód, dla którego umieścić to ustawodawstwo byłem obowiązany. „Powodem tym zaś jest, że — nie wchodząc w treść powyżej wzmiankowa-

nych ustaw ani w ich tendencją — są one „wykonawczymi przepisami do „artykułów ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli, określających wolność wiary i sumienia, oraz stosunek kościoła do państwa i szkoły“. — I na tem miejscu spowodował krytyk wielkie zamieszanie. Przystawszy bowiem na chwilę na ten pogląd krytyka, że ustawa z 7. maja 1874, nr. 50 dz. u. p., jest tylko wykonawczym przepisem do artykułów ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli, określających wolność wiary i sumienia, oraz stosunek kościoła do państwa i szkoły, — do jakich to potem dojdziemy konsekwencji? dlaczego nie mamy w takim razie także umieścić w dziełku mojem ustaw o urządzeniu kościoła ewangelickiego, lub starokatolickiego, lub gmin wyznaniowych żydowskich, itd.? Wszak one także opisują specjalnie stosunek prawny, odnośnego stowarzyszenia religijnego do państwa. Czy art. 15 ustawy zasadniczej o powsz. prawach obywateli zapowiada choćby półśłow-

kiem jakąś odrębną lub szczegółową ustawę dla kościoła katolickiego, któraby miała uchodzić za przepis wykonawczy do tego artykułu?? — Oczywiście, kto zna historję, jak powstała ustawa z 7. maja 1874, nr. 50 dz. u. p., kto czytał motywa rządowe do projektu tej ustawy, ten z pewnością twierdzić nie będzie; że ustawa omówiona jest przepisem wykonawczym do ustawy zasadniczej z dnia 21. grudnia 1867, nr. 142 dz. u. p. i łączyć jej nie będzie w jeden system z trzema ustawami kościelno-politycznymi z dnia 25. maja 1868, nr. 47 — 49 dz. u. p., które w moim zbioru znajdują się pod V, i, g, h. Wszak wiadomo, że patent z dnia 5. listopada 1885 (nr. 195 dz. u. p.), którym publikowano konkordat, w punktach dość licznych w rażącej pozostawał sprzeczności z ustawami zasadniczymi z r. 1867; przeto należało co prędzej wyraźnie usunąć z pod władzy kościoła te sprawy, które państwo odtąd w swoje ręce zagarnąć miało. Tym sposobem przyszły do skutku trzy ustawy z 25. maja 1868, nr. 47 — 49 dz. u. p.,

anarchistyczna czerpie swe argumenta do zazęgania waśni społecznej.

Są więc bardzo ważne powody, ażeby z reformą sądownictwa dalej już nie zwlekać, ażeby mianowicie u nas przystąpić do odświeżenia ducha w organizmie sądowniczym. Jak żandarmerja nie może być ostatnim wyrazem w stosunkach administracyjnych, tak w sądownictwie nie wystarczy sama — i to rzekoma — sprężystość biuralistyczna. Stan sądowniczy wymaga, aby podniesiono jego wewnętrzną powagę i siłę działania, a to w obecnych warunkach procedury i stosunków służbowych nie jest do przeprowadzenia.

Niechże więc ci, do których to należy, upomną się z całą energią o ponowne podniesienie sprawy, której załatwienie sięga tak głęboko w nasze stosunki społeczne.

„Jutro pisze N. Ref. obchodzi nieśczęsna procedura cywilna austriacka setną piątą rocznicę swych urodzin — a chociaż to bardzo niedelikatnie w dzień urodzin życzyć komuś rychłej śmierci, w tym wypadku musimy być niedelikatni i życzyć tej zasuszanej, zwiedłej matronie, aby co rychłej chory swój a niesławny żywot zakończyła.

Jest rzeczą prawdziwie niepojętą, jak mogła taka z przedpotopowych czasów pozostałość tak długo się utrzymać — i czem się to stało, że ćwierć wieku życia konstytucyjnego i prac parlamentarnych nie starczyło, aby zmienić, co tak gwałtownie zmiany wymagało, aby uczynić zadość tak powszechnie, z wszystkich prowincyj państwa i z wszystkich warstw ludności podnoszonym życzeniom. Najlepsi prawnicy austriacy pracowali nad projektem nowej procedury, najlepsze siły parlamentarne w Radzie państwa i w Sejmach dowodziły niezbędnej reformy, komisje pracowały z gorliwością, wszelkiego uznania godną — a przecież po nad to wszystko potężniejszą się okazała austriacka *vis inertiae*, która sprawia, że na reformy, w innych państwach szybko i z łatwością dokonywane, u nas po kilka dziesiątek lat czekać trzeba.

Co się na to składa — zbyt długo musieliśmy wywodzić; ale to pewna, że najpotężniejsza nawet *vis inertiae* da się przełamać, jeżeli tylko znajdą się ludzie z energią i wytrwałością, którzy za cel główny wezmą sobie dokonanie jakiej reformy.

To zaś pewne, że reforma, o której mówimy, wartą jest tego, by jej poświęcić taką wytrwałą, niezmordowaną pracę i taki aparat agitacyjny, jakich przed laty użyto do przeprowadzenia ustaw przeciw pijaństwu i przeciw lichwie. Wartą jest tego reforma postępowania cywilnego, bo kto tylko nie z po za zielonego stolika ale z życia i potrzeb jego stosunki nasze ocenia, przyznać musi, iż w dzisiejszej procedurze cywilnej i w opartym na niej wadliwym wymiarze sprawiedliwości jest jedna z ważniejszych przyczyn niezadowolenia naszego ludu wiejskiego i jego zubożenia.

Sprawiedliwość, szybkość i taniość justycji — oto trzy jej najważniejsze warunki. Ale procedura cywilna austriacka nieści w sobie elementa, które uniemożliwiają owe wszystkie trzy przymioty. — Sprawiedliwość jest utrudniona fatalną zasadą, że *quod non est in actis — non est in mundo*, i że sądownictwo cywilne zawsze jeszcze oparte jest na fałszywej podstawie pismiennej postępowania w miejsce ustnego, które oddawna już w krajach cywilizowanych jest zaprowadzone. Szybkość przy postępowaniu pismieniem, jest mimo najlepszej chęci tych, co tę procedurę wykonywać mają, prawie wykluczona, a to tembardziej, że zastosowany specjalnie do Galicji system oszczędności na polu sądownictwa sprawia, iż sił do pracy sędziowskiej jest za mało. Z tego zaś wynika i trzeci zarzut, że na dzisiejszej procedurze oparty wymiar sprawiedliwości jest zbyt kosztowny. Całe stopy pisaniny w sądach, jakiej wymaga procedura austriacka, czekają zbyt długo formalnego załatwienia przez sędziów, przeciążonych oibrzymią pracą, której owoców jednak sami nie widzą. A jeżeli weźmiemy na uwagę setne procesa włościańskie, w których strona niezliczone razy musi chodzić do sądu, a które przez całe szeregi lat opóźniają wymiar sprawiedliwości, a tem samem osłabiają to, co jest pierwszym wa-

runkiem ekonomicznego rozwoju, stan bezpieczeństwa prawnego — to zrozumiemy, dlaczego między żałobami naszych włościan skarga na sądownictwo trzyma jedno z pierwszych miejsc.

W szczegóły wdawać się byłoby zbyt czułym. Wyższość postępowania ustnego nad pismieniem właśnie pod temi trzema najważniejszymi względami: sprawiedliwości, szybkości i taniości, tak jest powszechnie uznana — wadliwość dzisiejszego pismiennej postępowania tylekrotnie udowodniona, że tracić na to słów nie będziemy. Nam szło o przypomnienie sprawy, o zachęcenie rządu i poselstwa naszego do energicznego zajęcia się tą sprawą; a przypomnienie to jest, sądzimy, tembardziej na czasie, iż właśnie miano sposobność przekonać się, jak niezbędnym jest usunięcie tego wszystkiego co wśród włościan naszych daje słuszny powód do żywego, głęboko sięgającego niezadowolenia i nieufności, a wśród tego kwestja wymiaru prawa zajmuje jedno z miejsc pierwszych. Sejm nasz w tej sprawie powziął był w r. 1883 uchwałę domagającą się zaprowadzenia nowej procedury chociażby na razie tylko dla samej Galicji. Ta uchwała stoi, niczem dotąd nie osłabiona. Rząd, który przecież zgodnie iść winien z życzeniami partji, o którą się opiera i kraju, z którego ona pochodzi, Koło polskie w Wiedniu, które powinno zawsze starać się o rychłe wykonanie sejmowych uchwał — mają tu pole do prawdziwej wobec kraju zasługi Niechże z tego korzystają.

Dla przypomnienia zaś powtarzamy tutaj tekst uchwały, jaką Sejm w sprawie tej powziął na wniosek dr. Madeyskiego, Opiewa ona jak następuje:

Na podstawie § 19 statutu krajowego wzywa się ck. rząd:

1) o wyjednanie ustawy, mocą której ustne postępowanie sądowe w sprawach spornych, tudzież zastosowana do tegoż organizacja sądowa, mogłyby być zaprowadzone w Królestwie Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w jak najkrótszym czasie, jeżeli już nie stanowczo, to przynajmniej prowizorycznie;

2) o wyjednanie ustawy, zaprowadzającej na wzór istniejących w innych pań-

moć, których: 1) przywrócono ustawodawstwo i sądownictwo świeckie w sprawach małżeńskich i zaprowadzono instytucję t. z. małżeństwa cywilnego z konieczności; 2) wydano zasadnicze prawidła o stosunku szkoły do kościoła; 3) urządzono międzywyznaniowe stosunki obywateli. Ustawami temi uchylono artykuł X. patentu z 5. listopada 1855 w zupełności, postanowienia zaś artykułów V., VII. i VIII. tylko po części. Ustawy rzeczone ograniczyły władzę kościoła do spraw czysto religijnych, a państwo miało nadal samo stanowić o kresach swojego wpływu na tok spraw kościelnych; nie potrzeba też było żadnej specjalnej ustawy, któraby była wykonawczym przepisem do artykułów ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli określających wolność wiary i sumienia, oraz stosunek kościoła do państwa i szkoły; nie potrzeba też było nieodzownie ustawy z 7. maja 1874, nr. 50 dz. u. p.; wydano ją z pobudek całkiem innych, o czem najlepiej oświadczyć nas może sam autor tej ustawy, t. j. rząd.

Oto wyimek z motywów ustawodawcy do rzeczonyj ustawy z 7. maja 1874, nr. 50 dz. u. p.: „Die Bedeutung dieser Gesetzgebung (tj. trzech ustaw z dnia 25. maja 1868, nr. 47—49 dz. u. p.) besteht darin, dass mit ihr das staatliche Bereich von jedem kirchlichen Einflusse befreit und die Geltung des Patentes (z dnia 5. listopada 1855, nr. 195 dz. u. p.) auf rein kirchliche Angelegenheiten beschränkt wurde. Es konnte jetzt nicht mehr von kirchlichem Einflusse auf staatliche Angelegenheiten die Rede sein, sondern nur umgekehrt Art und Mass des staatlichen Einflusses auf kirchliche Belange in Frage kommen. In dieser Beziehung wurde kein unmittelbarer Anlass zu einer neuen Gesetzgebung Veranlassung, wenn nicht der Anstoss hiezu von kirchlicher Seite selbst gekommen wäre.“ *) Rzekomym powodem tym miał być ogłoszony na soborze Watykańskim dogmat o nieomyślnem nauczycielstwie

*) Gautsch, l. c. str. 17.

Ojca świętego (a zatem nie były pobudką ustawy zasadnicze austriackie! **) W dniu 30 lipca 1870 wypowiedział rząd stolicy Apostolskiej konkordat z r. 1855, zerwał za jednym zamachem umowę międzynarodową, nie zniszczył atoli do szczeru patentu z 5. listopada 1855, bo do tego nie miał mocy. „Die Lösung der Convention (czytamy „w motywach) hatte somit nur die Folge; „dass die staatliche Gesetzgebung für eine neue Ordnung der äusseren Rechtsverhältnisse der katholischen Kirche freie Hand erhielt, allein so lange diese Gesetzgebung nicht zu Stande kam, bestand zwar nicht mehr das Concordat, wohl aber das Patent vom 5. November 1855 fort, selbstverständlich insoweit, als es nicht durch die oben erwähnten Staatsgesetze — die Staatsgrund-

**) „Endlich ergab sich aus der vorgekommenen Aenderung der Glaubenslehre und der Verfassung der katholischen Kirche die Nothwendigkeit, im Allgemeinen die bisherigen Normen für die äusseren kirchlichen Rechtsverhältnisse einer Revision zu unterziehen“ (Gautsch, l. c., str. 19).

stwach urządzeń instytucję rad familijnych, oraz takie postępowanie w sprawach opiekuńczych i spadkowych, któreby zapewniało dobry zarząd nad mieniem małoletnich i mniej kosztowną legitymację dziedzica, tudzież umożliwiło szybkie objęcie spadku, a względnie podział takowego bez uciążliwych a zbytecznych formalności“.

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

(Z prawa cywilnego).

65. [Do §. 365 kod. cyw. i §. 23 ust. z 18. lutego 1878 r. N. 30. dz. pr. p.] — Do sądowego ustanowienia odszkodowania za wywłaszczenie w celach budowy kolei żelaznej dokonać mające, tam gdzie istnieją sądy powiatowe m. deleg., właściwym jest także sąd pow. m. del. w którego okręgu wywłaszczenie ma być przeprowadzone. — Podjęcia sumy odszkodowania nie można poruczyć notariuszowi jako komisarzowi sądowemu, lecz skutecznie je ma naczelnik odnosnego sądu pow., względnie jego zastępca. — (Orz. n. Tr. s. 1 wrz. 1885 r. l. 10315. — Jur. Bl. n. 42 z r. 1885).

66. [Do §. 371. k. c.] — Dopuszczalnym jest wyjęcie gotówki z pod zajęcia, a gdy zachodzą takie okoliczności, przez które odnośna gotówka dokładnie się różni od gotówki innego rodzaju lub innego pochodzenia, ekscydujący nie jest obowiązany do dowodzenia identyczności poszczególnych znaków pieniężnych. — (Orz. n. Tr. s. z 8. lipca 1885 r. l. 7699. — Ger. H. n. 43. z r. 1885).

67. [Do §. 372. k. c.] — Posiadacza książeczki kasy oszczędności w dobrej wierze zostającego nie można znagłać do podania tytułu i sposobu nabycia posiadania. — (Orz. n. Tr. s. 11. sierp. 1885 r. l. 8659. — Jur. Ztg. n. 30. z r. 1885).

68. [Do §. 455. k. c.] Wierzyciel preteńsj hipotecznej, na której ciężą nadzastawy, nie może bez przyzwolenia nadzastawcy domagać się zapłaty. Skargę taką należy „na razie“ oddalić, ponieważ sędzia w wyroku ani warunków zapłaty ustanowić, ani też na złożenie do sądu orzec nie może, jeżeli nadzastawca sam wniosku w tym względzie nie uczynił. — (Orz.

n. Tr. s. 14. paźdz. 1885 r. l. 9690. — Jur. Bl. n. 45 z r. 1885).

69. [Do §. 812. k. c.] — Pomimo wniesionego przez wierzyciela masy z §. 812 k. c. podania o oddzielenie majątku spadkowego od majątku dziedzica, dekret przyznania spadku może być wydany. — Wprawdzie według przepisu §. 812 k. c. oddzielenie takie li tylko przed przyznaniem spadku nastąpić może, jednakże według §. 811 k. c. sąd o zabezpieczenie i zaspokojenie wierzycieli więcej troszczyć się nie potrzebnje, aniżeli oni sami tego się domagają. Otóż niemasz wprawdzie postanowienia w ustawie, czy wniesione podanie o oddzielenie majątku powstrzymuje przyznanie spadku. Jednakże, kiedy przystąpić należy do przyznania spadku, przepisują §. 819 k. c. i §. 149 pat. z 9. sierp. 1854 r., a z dalszych postanowień tej ostatniej ustawy (§§. 150 i 151) wynika, że w tym względzie żadnej zwłoki dopuszczać nie należy. Gdy tedy postępowanie w sprawach spadkowych jest postępowaniem z urzędu, a sądy o przyspieszenie onegoż z urzędu swego starać się mają, podczas gdy staranie o zabezpieczenie i zaspokojenie wierzycieli według §. 811 k. c. do nich samych należy, w niniejszym zaś wypadku spadkodawca już przed 4. laty zmarł, a wierzyciel S. dopiero niedawno wniósł swe podanie o oddzielenie majątku, przeto zdanie I. instancji, że przez samo wniesienie takiego podania przyznanie spadku nie powinno być powstrzymane, okazuje się uzasadnionem. — (Orz. n. Tr. s. 8. paźdz. 1885 r. l. 11254.).

70. [Do §. 879 k. c.] — Ugoda, mocą której adwokat do uiszczania długu swego przez udzielanie pomocy prawniczej się obowiązuję, nie jest czynnością zabronioną w myśl §. 889 k. c. zmienionego przepisem §. 16 ordyn. adwok. — (Orz. n. Tr. s. 13. paźdz. 1885 r. l. 10311. — Ger. Ztg. n. 95 z r. 1885).

(Z postępowania spadkowego).

71. [Do §§. 65 i 123 pat. z 9. sierp. 1854 r.] — Każde w formie ustawowej zdziałane zgłoszenie się do spadku należy przyjąć do sądu. — Notariusze jako komisarze sądowi nie są powołani do przesłuchania świadków ustnego ostatniej woli rozporządzenia. — (Orz. n. Tr. s. 9 paźdz. 1885 r. l. 11779. — Ger. Ztg. n. 91 z r. 1885.)

72. [Do §. 122. pow. pat.] — Oświadczenie przyjęcia spadku, wniesione na podstawie testamentu zatraconego, którego treść według §. 722 kod. cyw. ma być udowodnioną, należy przyjąć, i na nie w razie zachodzących sprzecznych oświadczeń wdrożyć urzędowanie z §§. 125 i 126 pat. z 9. sierp. 1854. — Albowiem według §. 122 pow. pat. sąd winien przyjąć każde w formie przepisanej zdziałane oświadczenie przyjęcia spadku, a dowód tytułu prawa do spadku może także dodatkowo być dostarczonem. Jak skoro tedy wdowa już w swem podaniu zawierającem oświadczenie przyjęcia spadku oznajmiła, że oświadcza się warunkowo do spadku po swoim mężu na podstawie testamentu wzajemnego z daty Wiedeń 27. września 1857, podając istotną treść onegoż, gdy dalej z mocy prawa sobie z §. 10 pow. pat. przysługującego w rekursie swym apelacyjnym odpis tegoż testamentu wraz z odnoszącem się do niego oświadczeniem dwóch jeszcze żyjących świadków testamentowych przywiódła, a oprócz tego z aktów wynika, że wniosła już o sądowe przesłuchanie tych świadków, to nie ulega wątpliwości, że podała tytuł prawny z którego domaga się prawa dziedziczenia po A., a przyjęciu jej zgłoszenia się do spadku nie może na przeszkodzie stać okoliczność że dowód tegoż tytułu dodatkowo będzie musiał być dostarczonem. — (Orz. n. Tr. s. 9. paźdz. 1885 r. l. 11779. — Ger. Ztg. n. 91 z r. 1885).

73. [Do §. 127 pow. pat.] — Nadzwyczajna rewizja w sporze o prawo dziedziczenia przeciw dwóm równobrzmiącym wyroków wniesiona nie wstrzymuje przyznania spadku tym, którym przysądzono uprawnienie do dziedziczenia. — (Orz. n. Tr. s. 17. lut. 1885 r. l. 1627. — G. H. N. 41 z r. 1885).

ADMINISTRACJA.

Normalja administracyjne.

Depozyty polityczne.

(Dokończenie.)

Zwracanie kaucyj i wadłów za ściąganiem kwitów kasowych.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 23. grudnia 1879 r. l. 58347 — do wszystkich c. k. urzędów podatkowych.

„gesetze und Maigesetze — bereits modificirt war.“ *) Gdzież zatem dopatrzeć się można tego wykonawczego przepisu, jak to chce krytyk? Ustawy zasadnicze nie zniewalały do obmyślenia jakiejś nowej ustawy, określającej stanowisko prawne kościoła; podobało się po prostu liberalnej większości w parlamencie ówczesnym nałożyć w r. 1874 pęta na kościół, i na tem koniec! Na odwrót należy spodziewać się, że w niedalekiej przyszłości należna kościołowi katolickiemu wolność przywróconą zostanie. Wtedy wyjdzie nowa ustawa określająca zewnętrzne stosunki prawne kościoła w miejsce dotychczasowej ustawy z 7. maja 1874, nr. 50 dz. u. p., która, choć kościołowi przychylna, wcale nie będzie wykonawczym przepisem do ustawy zasadniczej o ogólnych prawach obywateli.

Z wyводу tego okazuje się racja, iż ustawa z 7. maja 1874 (nr. 50 dz. u. p.) wraz z uzupełniającemi ją przepisami nie umieściłem — jak chce krytyk — pod V, lecz

w dodatku, jako całość dla siebie odrębną i ofiarowałem ją przedewszystkiem na pożytek naszego duchowieństwa.... Obywatel zwykłej miary nie zginie, choć się mało troszczy o dziennik ustaw państwa; również prawnik - katolik może być zdatnym prawnikiem i dobrym katolikiem, choćby nie znał na wylot np. najw. postanowienia z dnia 6. stycznia 1866 o urządzeniu kościoła ewangelickiego. Jeśli krytyk ubolewa, że nie umieściłem ustawy z 7. maja 1884 (nr. 50 dz. u. p.) pod V, w przymocie przepisu wykonawczego do ustawy zasadniczej z 21. grudnia 1867, nr. 142 dz. u. p., dla czegoż nie każe mi zarazem umieścić w mojej książce najwyższego postanowienia jak się rzekło o stanowisku prawnem kościoła ewangelickiego z 6. stycznia 1866? W czemże (ze stanowiska czysto legalnego, nie katolickiego rzeczy biorąc) kościół ewangelicki ma być gorszym od katolickiego? To są konsekwencje wysnute ze zdania krytyka.

Natrząsa się też krytyk ze mnie za to, że ustawy wyznaniowe (z lat 1868,

1870 i 1874) umieściłem z chęci dogodzenia naszemu duchowieństwu; pragnie mnie za to okryć szatą naiwności, jakby nie wiedział, że zasada pars pro toto także popłaca w dziedzinie nauk prawnych. Najlepszym dowodem tego, że ustawy wyznaniowe (z lat 1868 i 1870) nie są w mojej książce jedynie przeznaczone dla duchowieństwa, jest zamieszczenie ich nie w dodatku, lecz w miejscu właściwem, tj. pod V.

Załamując ręce nad moim „dodatkiem“ przyznaje wprawdzie krytyk, „że nic nie stoi „na przeszkodzie, aby autor jako znawca „i miłośnik**“) prawa kościelnego (co zado-kumentował już licznymi z jego dziedziny „artykułami) wydał w osobnym zbiorze państwowe prawodawstwo kościelne w Austrii, „zwłaszcza gdyby swem wydawnictwem „sięgnąć zechciał aż w czasy Józefińskie“, atoli ja na teraz (dziękując za położone we mnie w tej mierze zaufanie) propozycji przyjąć nie mogę z przyczyn odemnie nie-

*) Gautsch, l. c., str. 19.

**) O szczerości tych epitetów nie chcę powątpiewać, choć timeo Danaos et dona ferentes.

Według §. 5 lit. i instrukcji dla rachunków depozytowych z 15 września 1831 l. 47576, zatwierdzonej dekretem byłej c. k. kamery nadwornej z 15 listopada 1831 l. 40786, tudzież rozporządzenia gubernialnego z 11 grudnia 1833 l. 70633 (zbiór ustaw prowincjonalnych dla Królestwa Galicji i Lodomerji z roku 1833 l. 172 str. 313) mogą c. k. kasy rządowe, zwracane stronom kaucje lub wadja, wypłacać bezwarunkowo tylko za ściągnięciem od tychże wydanych im przy złożeniu kwitów kasowych (Erlagsquittung) na których odwrotnej stronie odbiorca kaucji lub wadjum ma potwierdzić odbiór. Poczem kwity takie należy załączać do odpowiedniego dziennika lub rachunku jako dowód uskutecznionego wydatku. W razie zaś zagubienia takiego kwitu jest wedle dekretu c. k. kamery nadwornej z 23. października 1833 l. 46490, tudzież rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z 12. września 1856 l. 18857 (Dzien rozp. l. 41 z roku 1856) obowiązkiem strony postarać się o sądową amortyzację takowego, poczem może nastąpić zwrot kaucji lub wadjum za zwykłym pokwitowaniem, atoli za równoczesnym dołączeniem rezolucji sądowej potwierdzającej dokonaną amortyzację zagubionego kwitu kasowego, które to oba dokumenty do dotyczącej pozycji wydatku załączyć należy.

Tymczasem spostrzeżono, że niektóre c. k. urzędy podatkowe nie stosują się wcale do powołanych przepisów, ale zwracają stronom złożone jako depozyty polityczne kaucje lub wadja, bez ściągnięcia wydanych im kwitów kasowych, a gdy tutejszy Departament rachunkowy zażąda dodatkowego ściągnięcia i przedłożenia takowych, tłumaczą się, że kaucje te lub wadja zostały c. k. Starostwu za pomocą przepisanej instrukcji z 12. grudnia 1853 spisu depozytów, wskutek czego kwitów kasowych stronie nie wydano.

Postępowanie to jest jednak zupełnie nieprawidłowe i jako takie nadal dopuszczone być nie może.

Poleca się więc c. k. Urzędowi podatkowemu, aby na przyszłość przy odbieraniu jakichkolwiek kaucji lub wadji, składanych bądź to bezpośrednio przez stronę, bądź ściągniętych za pomocą potraczeń (n. p. raty kolaudacyjne), bądź wreszcie przez pośrednictwo c. k. Starostwa zapomocą spisu depozytów, wydawał zawsze i bezwarunkowo przepisane kwity ka-

sowe, które przy składaniu kaucji lub wadjum przez pośrednictwo c. k. Starostwa za pomocą spisu depozytów, należy dołączać zaraz do potwierdzonego co do odbioru a c. k. Starostwu zwracanego spisu, w celu wydania takowych dotyczącej stronie i że się to stało, uwi- doczniać przy dotyczącej pozycji tak w spisie jak też w dzienniku kasowym.

Przy zwracaniu zaś takich kaucji i wadji należy potem przestrzegać bezwzględnie określonego na wstępie sposobu postępowania.

C. k. Namiestnictwo udzieliło powyższy okólnik c. k. Starostwom do wiadomości, ściślego zastosowania się i przestrzegania tego przepisu, o ile to do zakresu działania c. k. Starosty należy, zwłaszcza przy składaniu kaucji lub wadji za spisem depozytów i przy wydawaniu asygnat na zwrot kaucji stronom, w których to asygnatach ma być zawsze umieszczone zastrzeżenie ściągnięcia kwitu kasowego.

Depozyty polityczne nie mogą być do rąk c. k. Starosty lub urzędników c. k. Starostwa wydawane.

Według §. 14 instrukcji z dnia 12. Grud. 1853 r. (Dodatek do dziennika rozporządzeń Ministerstwa Skarbu L. 45 ex 859), 3go ustępu rozporządzenia krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 10 czerwca 1863 L. 15632 (Dodatek do dziennika rozp. Minister. skarbu L. 20 ex 863) i rozporządzeń Namiestnictwa z dnia 10 Lipca 1868 L. 40377, z dnia 24 października 1878 L. 53820 i z dnia 9 kwietnia 1879 L. 8578 nie wolno c. k. urzędowi podatkowemu pod żadnym warunkiem wydawać depozytów politycznych do rąk c. k. Starosty lub urzędników c. k. Starostwa. Według reskryptu Namiestnictwa z dnia 19. Stycznia 1880 L. 1118 mają być czynsze za prawo połowania składane i asygnowane w c. k. urządzie podatkowym za pomocą przepisanych instrukcji dla depozytów politycznych z 12 Grudnia 1853 spisów za kwitami ostepiowanymi, zaś zawinkulowane papiery wartościowe będące własnością kościoła lub probostwa nie należy przy zabezpieczeniu temporaljów składać do depozytów politycznych, lecz oddawać dotyczącemu duchownemu zawiadowcy probostwa, który jest nawet uprawniony do pobierania odsetek od papierów wartości-

wych stanowiących majątek kościoła lub fundacyi mszalnych.

C. k. Urzędy podatkowe obowiązane są realizować tylko rozporządzenia co do dochodów depozytów politycznych wydane przez przełożone c. k. Starostwo.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 12. Lipca 1880 do l. 35154. do wszystkich c. k. urzędów podatkowych.

Spostrzeżono, że niektóre urzędy podatkowe, realizują co do dochodów lub wydatków depozytów politycznych rozporządzenia względnie odezwy różnych władz i urzędów, niewuzględniając bynajmniej, że każda władza lub urząd może wydawać zarządzenia jedynie co do własnych swoich lub pod jej bezpośredni zarząd należących depozytów.

Poucza się więc c. k. urząd podatkowy, że na podstawie odpowiednich instrukcji i przepisów prawo asygnaty co do depozytów politycznych, tak względem dochodów jako i wydatku przysłuży wyłącznie i jedynie w pierwszym rzędzie c. k. starostwu, a w drugim c. k. Namiestnictwu, jako c. k. władzom politycznym i poleca się, aby od dnia otrzymania niniejszego rozporządzenia poczynawszy wykonywał co do tych depozytów tylko polecenia tych dwóch władz, o ile, ma się zrozumieć, polecenia te, zgodne są ze szczegółowymi depozytów tych dotyczącymi przepisami.

Rozporządzenia lub odezwy wszystkich innych władz lub urzędów depozytów tych dotyczące, należy zwracać tymże niezrealizowane, z powołaniem się na niniejszy okólnik, a o ile razem z odezwą nadejdzie od razu przesyłka pieniężna, doręczać ją w myśl instrukcji dla depozytów politycznych c. k. starostwu, celem zaciągnięcia do spisu depozytów i dalszego zarządzenia.

C. k. Namiestnictwo udzieliło powyższy okólnik c. k. Starostwom do wiadomości i zastosowania się, z uwagą, że jako Przewodniczący Rady szkolnej okręgowej nie może c. k. Starosta wydawać co do depozytów politycznych żadnych poleceń.

zależnych, i pozostawiam wolne pole do zbierania wawrzynów w podobnym wydawnictwie panu krytykowi, zalecając mu skwapliwość, aby snąć nie przeoczył nawet dekretów przepisujących „jak prawić kazania¹⁾”, „urządzać procesje i nabożeństwa²⁾”, ile za- „palić świec³⁾”, jakich używać lichtarzy⁴⁾”, „jakie odmawiać pacierze i litanie⁵⁾”, jak od- „dawać cześć relikwiom⁶⁾”, jakim basem spiewać mają zakonnicy t. z. hory i brewiarz i t. d. (C. d. n.)

¹⁾ Dekret z 4. lutego 1873.

²⁾ Mianowicie »Gottesdienst u. Andachtsordnung« dla Wiednia; dekr. nadw. z 21. kwietnia 1783; por. dekr. z 21. marca, 6 lipca, 3 października 1785.

³⁾ Dekr. nadw. z 14. maja 1782.

⁴⁾ Dekr. nadw. z 12. grudnia 1787.

⁵⁾ Dekr. nadw. z 3. paźdz. 1785, 21. sierpnia 1786.

⁶⁾ Dekr. z 28. kwietnia 1784; ob. Rittner, Prawo kościelne katolickie, Lwów 1879, T. II., 255.

Tajemnicza śmierć c. k. żandarma Franciszka Tychanowicza w Rybarzowicach pod Białą.

(Dokończenie.)

4) Tychanowicz nie miał dostatecznej pobudki i słusznego powodu do dokonania samobójstwa. Okoliczność ta, iż wstąpił do mieszkania Wussowej, by znużony tyłogodzinną służbą chwilę wypocząć i pokrzepić się, nie stanowiła żadnego wykroczenia służbowego. Podobnież nie byłaby mogła spotkać go kara za to, iż dał się rozbroić, gdyż uległ przemocy, a sytuacja jego była tego rodzaju, iż z broni użytku zrobić nie mógł. Niepodobna wyobrazić sobie, iżby Tychanowicz życiu swemu kres był położył, nie powróciwszy do domu Wussów dla przekonania się przynajmniej, co się z jego bronią stało.

5) Po lewej stronie rzeczki Żylca na

kamieńcu tejże rzeczki znalazła komisja sądowa w pobliżu mostku zwyż opisanego w różnych kierunkach kamienie ludzką krwią zbrzyżane.

Żandarm nie miał żadnej rany broczącej, bo z pobicia przez Migdałów odniesione trzy uszkodzenia nie krwawiły. Natomiast odniósł Jan Migdał starszy z pokalaczenia sobie obu rąk pałaszem przy gwałtownem dobywaniu takowego, dość znaczne pokalaczenia na obu rękach, które jako oględzinami sądowo lekarskimi stwierdzono silnie broczyły.

Z tego więc wynika, że ślady krwi znalezione na przestrzeni drogi z pomieszkania Wussowej ku owemu laskowi olszowemu, w którym Tychanowicza powieszono, pochodzić mogły tylko z silnie broczących ran Jana Migdała starszego. Tłómaczenie się zatem Migdałów, jakoby wprost i bezpośrednio po opuszczeniu mieszkania Miodońskich do domu swego, to jest drogą wiodącą w kierunku wręcz przeciwnym, byli się udali, jest kłamliwe. Skoro

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Niedopuszczalną jest zmiana nazwiska ze względu na zamierzoną późniejszą adopcję.

Wiktora Z. ślubnego syna Piotra i Józefy Z., urodzonego w r. 1879, małżonkowie Hubert i Henryka C. po śmierci ojca jego w r. 1881 wzięli na wychowanie, a w tym stosunku pozostawał on u owdowiałej później Henryki C. w S.

W sierpniu 1885 r. wniosła też u starostwa podanie do ministerstwa spraw wewn. wystosowane, w którym o zmianę nazwiska swego wychowanka „Zollner“ na „Chmielarz“ prosiła, iżby dziecko równem nazwiskiem już wcześniej zbliżonem zostało do swej przyszłej przysposobicielki, gdyż zamierzała dziecko zaadoptować, jak skoroby co do niej samej zaszły warunki §. 180 kod. c. Matka dziecka, która wśród tego czasu weszła w powtórne związki małżeńskie, oświadczyła w dołączonej do podania deklaracji swą zgodę na zmianę nazwiska, opiekuna zaś dziecko nie miało.

Namiestnictwo rezolucją z 3. paźd. 1885 r. l. 24248 oznajmiło proszącej, że prośba jej póty nie będzie wzięta pod rozwagę, póki zamierzone przez nią przysposobienie dziecka w drodze sądowej nie będzie przeprowadzonem.

Na rekurs ministerjalny Henryki C. od tejże rezolucji c. k. minist. spr. wewn. orzekło, że dla braku powodów na szczególne uwzględnienie zasługujących, nie znajduje podstawy do uwzględnienia tego rekursu. Zarazem jednak c. k. min. zauważyło namiestnictwu, że według §. 182 k. c. jednym z głównych skutków przysposobienia dziecięcia jest ten, iż przysposobieniec otrzymuje nazwisko przysposobiciela lub przysposobicielki, zatrzymując jednak przytem poprzednie swe nazwisko rodzinne; że przeto przeprowadzenie zamierzonej adopcji nie tylko nie jest warunkiem proszonej zmiany nazwiska, lecz że ta ostatnia z tamtą nawet wprost niedałaby się pogodzić, zkad tedy motywowanie rekurowanej rezolucji jako całkiem mylne oznaczyć należy.

zaś Migdałowie szli drogą wiodącą ku owemu laskowi olszowemu, w którym Tychanowicza powieszono; to oczywiście zoczyli z drogi tylko dlatego, by Tychanowicza w owym lasku olszowym powiesić

6) Na konarze cłszy na 201 centymetrów od ziemi odległym było nadzwyczaj trudnem powiesić się człowiekowi tylko 161 centymetrów wysokiemu, zwłaszcza że w pobliżu tegoż drzewa nie znaleziono żadnego kloea lub przedmiotu na który nieboszczyk Tychanowicz w przypuszczeniu samobójstwa byłby mógł stanąć.

Musiaby on był wspiąć się na drzewo a uczepliwszy pętlę i założywszy ją na szyję spuścić się, przeciwko czemu przemawia brak znaczniejszego odarcia kory na drzewie. Przypuszczenie iż nieboszczyk najpierw założył pętlę na drzewo a następnie stojąc na ziemi, głowę w nią wsunął, jest również niemożliwem, gdyż długość rzemyka (52 centymetrów) jest tak małą, że w pętlę zeń zrobioną wsunąć by można załedwie głowę kilkoletniego dziecięcia.

(Orzec. min. spr. wewn. z 21. listop. 1885 r. l. 18043).

Władze polityczne nie mogą temu, kto bez swych małoletnich dzieci emigruje, nakazać by postarał się o ustanowienie dla tychże dzieci kuratora sądowego.

Karol B. mając dwoje małoletnich dzieci zamierzał bez nich emigrować do Saksonii; a uzyskawszy już od odnośnego kr. saskiego starostwa obwodowego dla siebie i swej małżonki, z wyłączeniem dzieci, przyrzeczenie naturalizacji jeżeli przedłoży legalne poświadczenie swego uwolnienia z austr. związku państwowego, wniósł o to prośbę do namiestnictwa, przedstawiając w niej, że chce emigrować z swą żoną, dzieci swe jednak wyłączyć od emigracji i tymże zastrzedz obywatelstwo austr., a to dlatego, ponieważ majątek rodziców, składający się z udziału w handlu firmy Jana B. i z połowy fabryki w H., nadal w Austrii pozostaje, kiedyś tym dzieciom przypadnie, i ponieważ krewni, mianowicie dziadek ojczysty, w B. mieszkają i tamże pozostają.

Namiestnictwo rezolucją z d. 29. czerwca 1885 r. l. 18858 oznajmiło, że póty nie jest w możności przyjęcia do wiadomości powyższego oświadczenia Karola B., póki sądy cywilne po myśli rozdz. III. kod. cyw. nie zaopiekują się pomienionemi małoletniemi dziećmi.

W rekursie swym minist. Karol B. zaznaczył, że daremnie poszukiwał w III. rozdz. kod. cyw. postanowienia, w jaki sposób sądy cyw. starać się mają o jego małol. dzieci i doszedł do przeświadczenia, iż sądy, pod którymi tylko właściwe władze kuratelarne rozumieć można, musiałyby wszelkie w tym względzie wniesienie odrzucić jako w ustawie nieuzasadnione. Nie wie przeto, co właściwie czynić ma, by dogodzić żądaniu namiestnictwa. Z podania jego niepodobna wywnioskować, iżby zamierzał wyzbyć się swych obowiązków względem swych dzieci, lub zrzec się swych odnośnych praw; zastrzegając swym dzieciom obywatelstwo austr. okazuje tylko zamiar swój, by w interesie dzieci żadna nie zaszła zmiana w istniejących stosunkach. Jego ojcowskie prawa

i obowiązki, w szczególności prawo jego zastępowania swych dzieci, pozostaje nienaruszonem. Według istniejących przepisów o wychodźstwie, prywatno-prawnych stosunków między rodzicami a dziećmi wychodźstwo bynajmniej nie wzrusza tak dalece, iż by władza kuratelarna dzieci miała uważać się za powołaną do interwenjowania. Okoliczność, że dzieci jego pozostać mają obywatelami austr. ani ich nie usuwa z pod jego pieczy ojcowskiej, ani też znosi jego obowiązkę, starania się o ich utrzymanie, wychowanie i dalszy ich los, ponieważ prawo dzieciom zastrzeżone li tylko pod politycznym względem i to dopiero po latach skutki wywierać będzie. Jeżeli nie robi użytku z prawa swego emigrowania z dziećmi swymi, a dzieciom swym wybór zmiany obywatelstwa li tylko do czasu, gdy sami o tem stanowić będą uprawnieni, pozostawia, to w tem żaden dla władz cywilnych powód do interwenjowania leżeć nie może. Również nie wywołuje się przeto sprzeczności między prawami jego a dziećmi jego, zkad też i pod tym względem żaden dla władz kuratelarnych powód nie zachodzi, strzeżenia praw dzieci.

Ministerstwo spr. wewn. przychyliło się do tego rekursu i wyrzekło, że żadna nie zachodzi przeszkoda, by wydać proszony dokument uwolnienia w ten sposób, iżby w niej wyraźnie uwidocznił wyjątek co do syna Jana w r. 1876 i córki Józefy w r. 1877 urodzonych, dla których nie jest żądaniem uwolnienie z pod austr. związku państwowego, i poleciło namiestnictwu, by toż Karolowi B. wydało odnośne poświadczenie.

(Orzec. minist. spr. wewn. z 28. września 1885 r. l. 13735).

STOWARZYSZENIA.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie.

Dnia 15. maja 1886 z uderzeniem 4-tej godziny po południu odbędzie się w lokalnościach ck. Sądu w Kosowie czterdzieste drugie zwyczajne walne zebranie Towarzystwa prawniczego.

7) Ślady krwi znalezione na płaszczu jakoteż na szyi żandarma pochodzą od rąk Jana Migdała starszego — szczególnie zaś płaszcz zbroczony silnie krwią i to właśnie pod prawą pachą i na lewym rękawie mimowoli nasuwają myśl, iż Migdał starszy chwycił go jedną ręką za lewe ramię drugą zaś pod prawą pachę i tak go podnosił.

8) Lewa ręka wisielca znajdująca się w lewej kieszeni płaszcza również niemal wręcz wyklucza samobójstwo, bo niepodobna wyobrazić sobie, by ktoś wieszający się ręką do kieszeni wkładał, zwłaszcza że trup oparty był o drzewo lewym barkiem, lecz uczynić to mogła tylko ręka zbrodniarza w chęci nadania zbrodni pozornie samobójstwa. Ślady krwiznalezione na zewnętrznej i wewnętrznej stronie klapy okrywającej lewą kieszeń płaszcza przypuszczenie to niewątpliwie stwierdzają, gdyż pochodzą one oczywiście od rąk Jana Migdała starszego, który wkładając do kieszeni rękę nieboszczyka kłapę płaszcza rękami swemi krwią zbroczył.

9) Ponieważ w okolicy olszy, na której zwłoki wisały, ziemia nie jest mocno sko-

paną, widocznie obrony nie było. Żandarm musiał być nieprzytomnym a rozdarcie lewej nogawki spodni poniżej kolana i ślady gliny znajdujące się na lewym bucie i lewej nogawce nasuwają myśl, iż żandarm prawdopodobnie pod drzewo na którym go następnie powieszono, zawleczonem został.

Przeciw Janowi Migdałowi starszemu i młodszemu odbyła się rozprawa o morderstwo powyż opisane przed Sądem Przysięgłych w Wadowicach, a Przysięgli oświadczyli życzenie zwiedzenia miejscowości, Trybunał zaś przychylił się do tego życzenia.

Był to dopiero drugi w Austrii wypadek. Trybunał złożony z 3 sędziów i pisarzaz 12 przysięgłymi, z prokuratorem, obrońcą, oskarżonymi i licznymi świadkami udał się na miejsce czynu, o pięć mil od siedziby sądu odległe, zwiedził takowe i przeprowadził tamże część rozprawy. Obaj lekarze sądowi, którzy mieli wydać orzeczenie byli również obecni. Przekonano się, że wzdłuż całego prawego brzegu Żyłcy

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia, 2. sprawozdanie z ustaw i rozporządzeń, ogłoszonych w dzienniku ustaw krajowych w czasie od 1. stycznia do końca marca 1886. Sprawozdawca p. Górski; 3. sprawozdawca z rozporządzeń c. k. ministerstwa sprawiedliwości za czas powyższy. Sprawozdawca p. Kohmann; 4. sprawozdanie z ogłoszonych przez „Centralblatt für Verwaltungspraxis“ orzeczeń trybunału administracyjnego Nr. 57, 58, 61, 65, 69, z r. 1885. Sprawozdawca p. Müller; 5. wybór jednego członka wydziału; 6. sprawozdanie z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo sprawiedliwości orzeczeń trybunału kasacyjnego Nr. 43 do 55 włącznie z r. 1885. Sprawozdawca p. Roszkiewicz.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Kolonje karne rolnicze. W urzędowej *Gazecie lwowskiej* czytamy:

Na posiedzeniu z dnia 6 września 1884 Sejm powziął następującą uchwałę:

„Wzywa się c. k. rząd:

I. ażeby w odpowiedniej drodze wpłynął na to, iżby w nowym kodeksie karnym obok innych postanowień co do kary więzienia, umieszczone zostały także odpowiednie przepisy, któreby przewidywały i stosownie normowały kary za pomocą osiedlenia w rolniczych kolonjach karno-poprawczych zbrodniarzy ze stanu rolniczego, po raz pierwszy przed trybunałem karnym stających;

II. ażeby c. k. rząd raczył jak najspieszniej przedsięwziąć odpowiednie kroki w tym kierunku, iżby w kraju naszym urządzona została podobna kolonja rolnicza karno-poprawcza, na razie przynajmniej dla przestępców nieletnich“.

Na powyższą uchwałę sejmową nadeszła następująca odpowiedź ministerstwa sprawiedliwości:

O ile projektowane kolonje rolnicze miałyby służyć do umieszczenia stroniących od pracy i niepoprawnych przestępców i do osiągnięcia celów wytkniętych w innych austriackich krajach koronnych istniejącym tamże domom poprawczym i pracy przymusowej, zakładanie takich kolonij musiałoby być jako sprawa krajowa przedstawionem Sejmowi krajowemu.

Przeznaczenie takich kolonij do odbywania wymierzonych na mocy ustawy karnej kar więziennych wymaga ustawy, regulującej sposób odbywania kary, mianowicie w tym kierunku, ażeby sędzia był upoważniony zamienić karę więzienia na dłużej trwające zatrudnienie skazanego w rolniczej kolonji karnej. Cele poprawy bowiem, wytknięte kolonjom tego rodzaju, dałyby się osiągnąć tylko w razie zatrzymania w kolonji na czas sięgający po za okres krótkiej kary więzienia.

Ministerstwo sprawiedliwości wyraziło gotowość do wzięcia tej kwestji pod ścisłą rozprawę przy wniesieniu projektu nowej ustawy karnej, ubolewa jednak, że ze względu na stan finansów państwowych, na teraz nie jest w położeniu podjąć potrzebnego do urzeczywistnienia intencji Sejmu galicyjskiego zakupna znaczniejszego obszaru gruntowego i kosztu wnego urządzenia tego obszaru na kolonje rolnicze dla celów wykonania kary. Ministerstwo miało na myśli zareklamowanie w tym celu dóbr Ryszki w Galicji, które ś. p. Kajetan hr. Kieki testamentem zapisał warszawskiemu towarzystwu rolniczych kolonij karnych. Reklamacja ta jednak, jak się pokazało, nie dałaby się prawnie uzasadnić.

Daty statystyczne o postępowaniu konkursowem. Ministerstwo sprawiedliwości ogłosiło właśnie daty statystyczne postępowania konkursowego w Austrii za rok 1883. Ogólna liczba wniosków domagających się otwarcia konkursu, wynosiła w ciągu wymienionego roku 4251, przeto o 145 więcej niż w roku poprzednim. Z tego było 500 konkursów kupieckich (o 115 więcej niż r. 1882). Piątą część wniosków (20 procent) oddalono, 18 procent wniosków załatwiono przez zezwolenie na otwarcie konkursu, 40 procent w inny sposób, a 22 procent przeniesiono na rok 1884. Najwięcej wniosków przypadło na Dolną Austrię z Wiedniem, a następnie Czechy i Galicję. Liczba męskich krydytarjuszów wynosiła 86 procent, żeńskich zaś 14. Co się tyczy sposobu rozwikłania konkursów to 50 procent załatwiono przez podział, 15 na drodze porozumienia z wierzycielami, 23 procent przedstawiał brak wszelkiego majątku, a 12 proc. załatwiono w inny sposób. Ogólna suma zgłoszonych pretensyj wynosiła przy wszystkich konkursach okragło 16,162,000 zlr. uznanych zaś za słuszne 13,494,000 zlr. Akty-

wa były oszacowane na 9,372,000 zlr., z tego otrzymali wierzyciele tylko 2,108,000 zlr., koszta zaś postępowania konkursowego wynosiły 766,000 zlr. Postępowanie przy 26 procentach konkursu trwało przeszło półtora roku, przy 9 proc. przeszło dwa lata, a przy 4 procentach przeszło trzy lata.

Co się tyczy specjalnie Galicji, to załatwiono tutaj 115 konkursów, aktywa wynosiły łącznie kwotę 1,269,872 zlr., a pasywa 2,014,210 zlr. Zrealizowanie aktywów odbywało się z taką trudnością, że wierzycielom dostało się za ledwie 128,429 zlr. Koszta procesowe wynosiły ogółem 111 652 zlr. w. a.

Nadzór inspektorów przemysłowych nad fabrykami tytoniowemi. Dzienniki wiedeńskie donoszą: Rząd przyjął jako zasadę, że wszystkie przepisy wydane już lub mające się wydać w interesie dobra robotników na polu przemysłu prywatnego mają odnosić się także do fabryk tytoniowych, i że odstąpienie od tej reguły ma mieć miejsce za wyższem zezwoleniem w tych tylko wypadkach, gdzie za tem przemawiają godne uwzględnienia powody i gdzie sama ustawa upoważnia Rząd do uczynienia wziętku od ogólnej reguły na rzecz pewnych przedsiębiorstw. Odpowiednio temu działalność inspektorów przemysłowych ma się rozciągać także na znajdujące się w ich okregach fabryki tytoniowe. Według wydanych już w tej mierze instrukcyj inspektorowie przemysłowi w czasie inspekcji takich fabryk, powinni zwracać uwagę na zarządzanie przedsiębiorstwa w interesie zabezpieczenia życia i zdrowia robotników, na perjodyczne paury robocze, zatrudnienie robotników, czas dziennej pracy, spisy robocze i t. d., ewentualnie zainicjować te zarządzenia i ulepszenia, jakie wydają się im konieczne w interesie robotników i należytego utrzymania zakładów fabrycznych.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 5. Maja 1886 r.)

Opróżnione posady: Sekretarza Rady powiatowej. Podania do Wydziału Rady powiatowej w Złoczowie do 30. czerwca r. b. (53). — Rady wyższego sądu kraj. we Lwowie. Podania do Prezydium tegoż sądu do 20. maja r. b. (54).

jak daleko oko sięga, wznosi się pionowa ściana ziemna gliniasta wysokości dwóch metrów 80 centymetrów robiąca wrażenie urwiska brzegu. Na drodze ku owemu lasowi stratomany był brzeg ten w szerokości kilku kroków ukośnie a w temże miejscu ułożonych jest sześć kamieni, po których jako po stopniach wychodzi się w kierunku od kładki na pastwisko przed tymże laskiem olszowym położone. Grunt obok kamieni tych ma pokład gliniasty. Tychanowicz w nocy po tych urwiskach chodzić nie mógł, lecz został przez Migdałów do tegoż lasu zawleczony; powalanie lewej nogawki i lewego buta gliną prawdopodobnie na temże urwisku nastąpiło, ile że obwinieni wlec go musieli, bo po kamiennych sześciu stopniach nie byłiby zdołali go unieść.

Ogłędziny miejscowości przez sąd wyrokujący zdecydowały ostatecznie o losie sprawy. Nie tylko lekarze sądowi orzekli, że morderstwo przez rozmyślnie uduszenie z wszelkiem prawdopodobieństwem dokonane zostało, ale i przysięgli nabrali

jednomyslnego przekonania o winie oskarżonych i uznali obu Janów Migdałów winnymi morderstwa pospolitego na osobie żandarma Tychanowicza dokonanego, a oprócz tego potwierdzili kilka innych pytań głównych obejmujących inne jeszcze czyny Migdałom zarzucone, jakoto zbrodnię gwałtu publicznego i różne kradzieże. Nadmienienie należy, iż Jan Migdał młodszy wiedział o doniesieniach przeciw niemu przez żandarma Tychanowicza z powodu zbrodni kradzieży wniesionych i od dłuższego czasu żywił do tego żandarma nienawiść; to też chęć zemsty była jednym z motywów morderstwa.

Obaj Migdałowie skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie, wnieśli jednak zażalenie nieważności. a dycyzja w Trybunale kasacyjnym zapadła w styczniu 1886 r. Skarga nieważności została odrzuconą, a Najjaśniejszy Pan raczył ułaskawić obu skazanych, wskutek czego Sąd kasacyjny wymierzył na każdego z nich karę 20 letniego, ciężkiego, jednym postem co miesiąc i jednodziową ciemnicą w każdą rocznicę zbrodni obostrzonego więzienia. Obaj

licza, za ledwie po 20 kilka lat, wyjdą więc z więzienia w sile wieku.

W sprawie tej wnosili oskarżenie c. k. adjunkt Prokuratorji Państwa Dr. Henryk Feuermann, obrońcą oskarżonych był adwokat Dr. Izidor Daniel. a rozprawie przewodniczył c. k. radca sądowy Jan Lipka.

Rozprawa ściągnęła liczną publiczność tak z powodu interesujących szczegółów wypadku, jakoteż z powodu pouczającego i jasnego wyводу znawców (prof. Dra Blumenstocka z Krakowa i Dra Bogdanika z Białej) a podczas świetnych wywodów ostatecznych oskarżenia i obrony oraz resumé sala nie mogła pomieścić słuchaczy.

Wiadomość o ułaskawieniu obu skazanych, sprawiła bardzo dobre wrażenie. —

Pr.

Mianowania: Inspektorami i koncypici skarbu. Karol Sabuda, Jan Aneczakowski, Justyn Czapelski, Julian Żółtaniecki i Leopold Jaczmierski; — koncepcjami skar. praktykan- ci: dr. Jan Kanty Skwarczyński, Wojciech Walter, Antoni Baboni, Józef Kurek i Karol Czermak. — Auskultantami sąd. praktykan- ci: Michał Stefanowicz, Aleksander Dziedzicki, Konstanty Onyszkiewicz, Antoni Hubl, Antoni Bociurków i Aleksander Kozaczek. — Prezy- dentem sądu obwodowego w Złoczowie radca wyższego sądu kraj. Jan Michalczewski. — Sekretarzem skarbu, starszy komisarz skarbu. Tadeusz Hordyński dla okręgu kraj. dyrekcji skarbu we Lwowie.

Od Administracji.

Odwołując się do rozestawianych świeżo wykazów zaległości prenumeracyjnych, uprzejmie prosimy o rychłe ich wyró- wnanie.

Nakładem księgarni
J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie
wyszło dzieło pod tytułem
PODRĘCZNIK
Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej
ułożył
Alojzy Niemetz.
Wydanie drugie znacznie powiększone.
Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,
z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
1—3

Oryginalne
Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Dr. Leon Geller

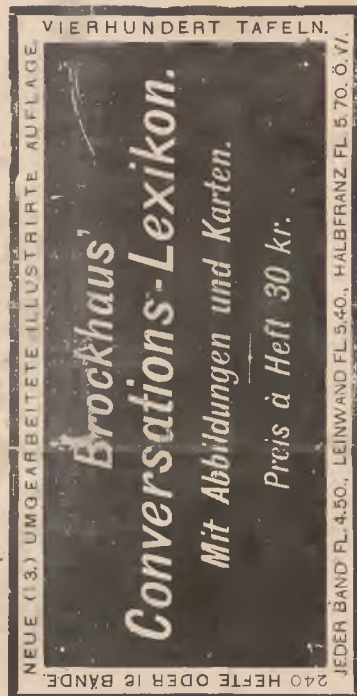
wydawca i redaktor czasopisma:
**„Oesterr. Centralblatt für die
juristische Praxis“**,
Adwokat nadworny i sąd,
utrzymuje swe biuro w Wiedniu,
Śródmieście I. Renngasse 13.

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 złr. 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych
i ich nieważności według ustawy lipcowej
z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16)
z przesyłką franko, tudzież w księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie
i innych księgarniach krajowych.



Opuściło prasę w Krakowie, nakładem
M. TAFFETA (ul. Szpitalna 1.8.),
dziełko pod tytułem:

USTAWY ZASADNICZE Cesarstwa Austrjackiego

wraz z Statutem krajowym i wyborem ordy-
nacją sejmową król. Galicji, Łodomierji i W.
Ks. Krakowskiego, z dodaniem przepisów sta-
nowisko prawne Kościoła katolickiego w Austrii
określających, zebrał i wydał

Dr. Alfred Schlichting.

Cena 1 zł. 80 ct. w. a.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczański: Opodatko-
wanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu
§. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula.
1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa poli-
tycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo
wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawem znaczeniu podpisów
na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji
1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności
obciążające i łagodzące w obec sądów przy-
sięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania kar-
nego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowo-
dowym w postępowaniu w sprawach drobiazgo-
wych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat
o Towarzystwach kredytowych przedstawiony
„Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16.
sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14.
15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21.
grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II.
i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja
1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne,
a względnie ustawę karną, tudzież na prawo
prywatne, a w szczególności na ustawę mał-
żeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii kry-
tycznej Kanta w zastosowaniu do nanki prawa.
1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziedziewicz:
Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust.
państw. o należnościach stemplowych i bezpo-
średnich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu
z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wy-
konania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austry-
jackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena
50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; prze-
łożył s. p. A. Matakiewicz. 1875 —
cena 35 ct.

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego
dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R.
Fried. 1877 — cena 20 ct.

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr.
Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubo-
żeniu włościan w Galicji (De lege ferenda)
1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwię-
żenia i zakłady karne (wykład habilitacyjny).
1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O zna-
czeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych.
1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morełowski: Austrjackie
prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz:
Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki
i pomników historycznych. Ze szczególnem
uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. —
cena 25 ct.

Ajentów do sprzedaży promes na losy
poszukuje się dla wszystkich miast i miasteczek prowincjonalnych.

Warunki najkorzystniejsze.

Oferty pod „Promessen“, do „Annonc. Exped. Heinr. Schalek. Wien“.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

iem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca

Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „

Numery poszczególne

po 25 „
Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja

i administracja

we Lwowie

ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Administracji. — Przegląd miesięczny (Sprawy krajowe. — Stoimy — Samorząd — Rady miejskiej w Stryju kapitulacja). — Sądownictwo. (Sprawy tabularne. — Praktyka sądowa [Zasady orz. najw. Tryb. sąd. — w sprawach spadkowych — w spr. tabularnych — do ust. notarialnej — do normy jurysd.]). — Administracja (W spr. nadużyć przy ściąganiu należ. skarb. — Reforma ustroju służby konserwatorskiej. — Wynagradzanie szkód polowych przez władze wojskowe. — Praktyka administr. [Zasady orz. władz central. — Z Tryb. państwa.]) — Sprawy kolejowe (Podręczny urzędnik kolejowy). — Stowarzyszenia (Stow. dyetariuszów i urz. — Walne zgrom. Rzeszowskiej filji stowarz. dyet.). — Wiadomości potoczne (Ze Starego miasta. — † A. Adelsburg-Ettmayer. — † Fryd. Dargun.). — Wiadomości urzędowe. (Opróżnione posady. — Mianowania). — Ogłoszenia prawnicze.

Odcinek: Literatura. (Odpowiedź Dra. Alfreda Schlichtinga na krytykę „Ustaw zas.“ C. d.). — Pruska ustawa kolonizacyjna.

Od Administracji.

Szan. Prenumeratorów prosimy o rychłe nadesłanie należności prenumeracyjnych za kwartał bieżący i wykazanych zaległości z dawniejszych kwartałów.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 24. Maja 1886.

Sprawy krajowe. — Stoimy — Samorząd — Rady miejskiej w Stryju kapitulacja.

Tylokrotnie już, omawiając na tem miejscu nasze sprawy krajowe, zwracaliśmy uwagę na smutny fakt upadku u nas ducha publicznego, obojętności dla spraw publicznych, i, co zatem idzie, zastój w dalszym rozwoju praw krajowych. «Stoimy i stać chcemy» stało się hasłem w naszym życiu publicznym, a to nie tylko w odniesieniu pierwotnem, w którym zaznaczono niemi stosunek nasz teraźniejszy do monarchji i dynastji, lecz także w odniesieniu dalszem, przenośnem, do spraw i instytucyj prawa publicznego.

Zaznaczaliśmy też, że to «stanie», ten zastój, pociąga za sobą, ze zwykłego porządku rzeczy, cofanie się na całej linii, boć, kto przy ogólnym postępie stoi, ten w obec niego cofa się, i ostatecznie tak się ostoja, że niepodobna mu będzie z miejsca się ruszyć, a tem mniej dopędzić lub wcale prześcignąć naprzód kroczących. Takim też jest niestety stan naszych spraw i prac publicznych. Jeliśmy się z początku z zapalem «pracy organicznej» i pozyskaliśmy rzeczywiście nie jedną cenną zdobycz, dającą pod-

stawę do dalszego tej pracy rozwoju w kierunku narodowym; najcenniejszą zaś z tych zdobyczy była uzyskana podstawa samorządu gminy, powiatu i kraju, z której to podstawy spodziewaliśmy w dalszym jej rozwoju dojść do owego w ustroju monarchji stanowiska, którego żądać przeszłość nas uprawnia, a do którego dążyć nadzieje przyszłości nam wskazują. Odtąd minęło ćwierć wieku — i na cześć obecnie stoimy? Czy bodaj krok naprzód postąpiliśmy w kierunku samorządu? czy przeciwnie nie utraciliśmy wśród tego czasu nie jedno z tego, cośmy wówczas zdobyli?

Bezpośrednie wybory do Rady państwa cały punkt ciężkości działania przeniosły z kraju, z Sejmu, jako jego reprezentanta, do Wiednia, do parlamentu centralnego; samorządne czynności Rady szkolnej krajowej — obcięte i taż na departament namiestnictwa zredukowana; zamiast decentralizacji na polu kolejowym zdobyliśmy — najzupełniejszą centralizację; postulaty «rezolucji» z r. 1868 w najmniejszej części nie spełnione, a odtąd nawet nie tylko nigdy nie ponowione, lecz jakby li tylko do «cennych materiałów historycznych» należące uważane; — akcja samorządna, o ile jest akcją a nie li tylko «staniem», wyłącznie ku ekonomicznym kwestjom skierowana, a i ta akcja li tylko dzięki energii marszałka kraj do jakich takich rezultatów doprowadzona, chociaż i tu kwestje różnorodne, przeważnie osobiste, i nieudolność wykonawców, skuteczne jej przeprowadzenie ubezpieczają. Lecz nie dosyć temu. Idea samorządu, zamiast w ciągu ćwierci

wieku silnych i pewnych siebie i celu do którego dążyć mają, znaleźć i wyrobić wykonawców w tym przynajmniej zakresie działania, jaki wówczas uzyskali, — tak dalece stała się bezcenną, że urósł mógł projekt, na szczęście nie doszły, ograniczenia dla wrzekomej oszczędności liczby Rad powiatowych, — a ostatecznie stał się fakt ogromnej doniosłości — iż Rada miejska w Stryju po ostatnim pożarze sama zażądała od rządu rozwiązania swego i objęcia przezeń steru spraw miejskich!

Ten też fakt smutny daje nam powód do ponownego czynienia tutaj uwag powyższych. Ograniczamy się jednak na zaznaczeniu go, a zamiast od siebie bliżej go rozbierać, wyrażamy się podanemi poniżej a liczącymi zupełnie z naszym przekonaniem uwagami, jakie z tego powodu Krakowska N. Refor. w n. III. pod nap: «A bdykacja autonomji» zamieściła, i zalecamy je naszym Czytelnikom. Dodać tylko winniśmy, że pośród dzienników krajowych, o ile nam wiadomo, jeden tylko i to właśnie taki, który mieni się organem spraw «samorządu» i odeń bierze swą nazwę, przeciw powyższemu artykułowi poczynił uwagi — wcale nie fortunnne. — Píše on:

Rzeczywiście kapitulacja to straszna! Autonomia, która przez tyle lat rządziła miastem Stryjem, nie wyrobiła ludzi swoich do władzy, lecz złożyła broń przed biurokracją i uczyniła to w formie tak upokarzającej. Objaw to więc nad wszelki wyraz smutny — i nie tak bywało przed kilkunastu jeszcze laty, n. p. po klęsce pożarowej w Brodach lub Stanisławowie. Wtedy autonomia gminna nie skapitulowała w tych miejscowościach..

Zmianę w usposobieniu i zapatrywaniach na autonomię widzi „N. Reforma” w upadku ducha publicznego. Niewątpliwie obojętność dla spraw samorządnych, w szczególności gminnych, zwiększa się u nas coraz bardziej. Ale kto temu winien, jeżeli nie my sami, co należycie nie niszczyliśmy klik panujących w miastach i miasteczkach? Któż zresztą rządził od wielu lat w Stryju? Propinator-lichwiarz i jego słudzy. A ileż on miał przeciwników w Radzie miejskiej? Oto najwyższy szesciu. Czy wobec takiego stanu rzeczy autonomiści stryjscy mogli cokolwiek dodatniego zdziałać? Czy zresztą jeden i jedyny przykład ze Stryja upoważnia nas do rozpaczliwego okrzyku nad abdykacją autonomii?

O cóż tu chodzi? wszak «kto temu winien, jeżeli nie my sami» odpowiada sam ten artykuł, a o nic więcej w kwestji tej się nie rozchodzi; nad tem tylko bolejemy i tem właśnie się gorszymy, iż po upływie ćwierć wieku życia autonomicznego doszliśmy — do obrowolnej abdykacji! Prawda, że Stryj dotąd jedyny tego dał przykład, ale też właśnie tego się boimy, by ten krok pierwszy nie pociągnął za sobą dalszych na śliskiej drodze pochyłości i dla tego wcześniej ostrzegamy.

Artykuł *N. Reformy* powyżej wspomniany opiewa jak następuje:

Smutnie wypadł egzamin, jaki autonomia nasza złożyła przy sposobności pożaru Stryja. Dla braku dobrej ustawy o policji ogniowej i braku nadzoru nad wykonaniem obowiązujących, acz niedostatecznych, przepisów ogniowo-policyjnych, nie było przy wybuchu pożaru żadnego ratunku, i stąd też klęska przybrała tak kolosalne rozmiary. Po klęsce — został Stryj bez władzy. Burmistrz oddawna wniósł był rezygnację, której Rada miejska nie załatwiła, on jednak nie urzędował, a zastępca jego — nie urzędował także. W chwili takiego nieszczęścia, wobec tak oczywistej konieczności energicznego współ-

nego działania ku utrzymaniu porządku i zorganizowaniu akcji ratunku ofiar klęski i nie mniej ważnej akcji wskrzeszenia zamartwego miasta — zdawałoby się, że cała energia miejscowych obywateli wysili się na takie działania, że się podsyci wielkością i szczytnością zadania, że choćby sama ambicja podnieśli tę energię i popchnie do czynu — jak było np. niegdyś w Stanisławowie. Stało się wręcz przeciwnie. Rada miejska i zwierzchność gminna opuściły ręce, obywatelstwo wolało jęczeć na gruzach zamiast wziąć się do pracy. I skończyło się na tem, że miasto nie umiało wydać ze siebie autonomicznej władzy, i samo prosiło rząd o przysłanie komisarza rządowego! Autonomia, która przez tyle lat rządziła miastem i powinna już była ludzi swoich wyrobić — złożyła broń przed biurokracją, a uczyniła to w formie takiej, że jeżeli wierzyć korespondentowi *Dziew. Poznańskiego*, trudno coś bardziej upokarzającego wymyśleć. Wszak jeden z rajców miał do wiceprezydenta namiestnictwa p. Loebła powiedzieć o Radzie miejskiej: „pro publico bono, z ofiarą miłości własnej musimy wyznać otwarcie, żeśmy tu wszyscy bałwani — musimy więc prosić, żeby rząd raczył nas rozpędzić, a na nasze miejsce przysłał nam tu człowieka z głową”.

Rzecz naturalna, że taka kapitulacja autonomii musiała być biurokracji na rękę — stało się więc, czego ów rajca miejski żądał, w miejsce autonomicznej władzy rządzić, k. delegat namiestnictwa.

Objaw to nad wszelki wyraz smutny — i nie tak bywało przed kilkunastu jeszcze laty. Przypomnijmy sobie, jakiej strasznej klęsce pożarowej uległ Stanisławów — a burmistrz jego z reprezentacją miejską na chwilę władzy z rąk nie wypuścił, na chwilę w pracy nie ustał, i miasto piękniejsze powstało jak feniks z popiołów. Przypomnijmy nie mniej szą klęskę pożarową brodzką — a nawet i tam w Brodach autonomia nie skapitulowała.

Cóż jest powodem tej zmiany? Co się stało w ciągu tych lat kilkunastu, co objaw taki spowodowało? Nie stał się żaden fakt jakiś jeden, oderwany, ale cały szereg fa-

któw, wydarzeń codziennych, cogodzinnych, składających się na wspólny a w całym kraju i we wszystkich życia jego gałęziach występujący objaw, którym jest: upadek ducha publicznego.

Nieunikniony jest ten upadek tam, gdzie żywiły ślepej upornej konserwacji wezmą, jak u nas, niezmierną przewagę nad żywiołami postępu i wszelki ruch samodzielny stłumią, a służalczym swoim organom jeszcze go moralnie zdeptać każą, potępić i zohydzić. Nieunikniony jest ten upadek ducha publicznego tam, gdzie wielki rządząca większość nieomylną się czuje, a cała zgryza dobrowolnego lokajstwa podtrzymuje ją w tem poczuciu, i gdzie ta większość jako jedyne przykazanie patriotyzmu i obywatelstwa głosi bezmyślne przyjmowanie wszystkiego, co z góry przyjdzie, wszelki krytycyzm, wszelki ślad opozycji jako anarchię potępiając. Jest ten upadek ducha publicznego nieunikniony, gdzie koteryjność i protekcyjnalizm najlepsze siły od pracy publicznej odstręcza, a miernotom umysłowym i moralnym rozsiadać się wszędy pozwala. Za tem wszystkim idzie z konieczności zabagnienie spraw publicznych, zastój i zacofanie w ustawodawstwie, szlendrian i ladajakie z dnia na dzień spychanie spraw w administracji, zwłaszcza autonomicznej, zupełny brak śmiałej myśli i śmiałego czynu, stopniowe zdemoralizowanie tego, co stoi u wieczchu piramidy społecznej, bez łatwości odświeżania się nowymi z dołu siłami.

Taki stan rzeczy trwa już u nas zbyt długo — a jeżeli może on na czas jakiś wystarczyć tam, gdzie jakaś żelazna, niczem niekrępowana wola z góry wszystkim kieruje — to bezwarunkowo do rychłej prowadzi on zguby tam, gdzie instytucje konstytucjonalizmu i samorządu ogół do udziału w rządach powołują. Tam pierwsza lepsza klęska uwydatni w całej pełni ową bezwładność społeczeństwa, która w czasach zwyczajnych, przy codziennem spraw bieżących załatwianiu nie objawi się tak silnie, ale w chwili wymagającej energicznego wyłączenia sił poprowadzi do takiej, jak w Stryju abdykacji autonomii. „Prosimy nas rozpędzić, i przysłać nam komisarza rządo-

L I T E R A T U R A.

Odpowiedź

Dra. Alfreda Schlichtinga

na krytykę „Ustaw zasadniczych ces. Austrijskiego” umieszczoną w n. 5 do 7 Przeglądu sądowego i administracyjnego z r. 1886.

(Ciąg dalszy).

Co do formy wydawnictwa nie szczędzi mi krytyk sz. także wiele cierpkich wyrzutów.

„Nie ma dla jurysty cięższego grzechu, „pisze, jak wydanie ustaw w ten sposób, by „nie można wiedzieć, czy się ma przed sobą „przedrukowany cały teks ustawy, czy też „tylko niektóre jej części”.

„Nie mieliśmy czasu, kolacjonować całe „wydawnictwo autora z urzędowymi dzien- „nikami ustaw (o ile nie wystarcza do tego „już własna pamięć), ale wystarczyły nam

„i próby dorywcze (*Stichproben*) do schwy- „tania go na takich nieprawidłowościach. Na „str. 54. n. p. pisze sobie autor najspokoj- „niej: Ustawa z d. 25 maja 1868 Nr. 47 „itd. Art. II. (przedrukowany w całej roz- „ciągłości) i na tem koniec, jak gdyby „nigdy nie było artykułów I. III. i IV. tej „samej ustawy. Przy ustawie z 9 kwietnia „1870. s. opuszcza autor z równym spo- „kojem § 7 ustawy, który zawierając klau- „zulę wykonawczą, a więc dając przez to „czytelnikowi do przyznania, że *meritum* „ustawy wyczerpane jest w poprzednich „sześciu paragrafach, mieści w sobie nadto „postanowienie, iż ministrowie sprawiedli- „wości, wyznań i spraw wewnętrznych wy- „dadzą w szczególności przepisy, względem „wewnętrznego urzędowania i prowadzenia „metryk — i rzeczywiście wydali je na „d. 20 października 1870 l. 128 D. p. p. „Tu zachodzi wypadek, w którym już za- „pytać można, czy nie mamy przypadkiem „do czynienia z delegacją ustawodawczą; „a autor zupełnie do pokrywa milczeniem. „Gdyby był zajrzał do dzieła uczonego i

„zasłużonego profesora, któremu swe wy- „dawnictwo poświęcił, (kodeks cywilny wy- „dany przez Zatorskiego i Kasparka), „byłby znalazł na str. 111 sq. wszystko, co „mu wytykamy”.

Co za niezrównana bystrość! Więc to tak trudno domyśleć się, że tam, gdzie ja podaję artykuł II. ustawy, musi istnieć także artykuł I? Więc do odkrycia takiego trzeba być ciężko uczonym w prawie politycznym? Czy nie wystarcza, że podałem tylko artykuł II, będący rdzeniem całej ustawy, wprowadzający nieznaną dotąd u nas „arcyliberalną” instytucję małżeństwa cywilnego? Artykuł I postanawia zniesienie patentu ces. z 8 października 1856 (nr. 185 dz. u. p.) o małżeństwach katolików, przywraca życie i dzielność drugiemu rozdziałowi w naszym kodeksie cywilnym, o ile się tyczy katolików; artykuł znów III przywraca bezwzględne orzecstwo sądów świeckich w sprawach małżeńskich, artykuł IV. zaś obejmuje przepisy przechodnie. I to ma być pomieszczone w kieszonkowym podręczniku „ustaw zasadniczych”? W aspiracjach dziwacznych

wego! zawołała dzisiaj autonomiczna rada miejska — prosimy nas rozpedzić! zawoła za lat pięć ta i owa reprezentacja powiatowa — a gdy dalej tak pójdzie, to może za jakich 15 lub 20 lat i Sejm zawoła: prosimy nas rozpedzić! Wszak już tego roku odważono się w Sejmie twierdzić, że autonomię szkolną najlepiej się wykonywać będzie, jeżeli autonomiczni członkowie Rady szkolnej pozostawiają załatwianie wszelkich spraw urzędnikom namiestnictwa, a sami tylko co kilka miesięcy zjadą się na ceremonialną sesję!

Niech więc wypadek ze Stryjem odstraszającym będzie przykładem i posłuży za dowód, dokąd się dochodzi takim, jak dotychczas spraw publicznym sterownictwem. Niech pogardzane i przez rządzącą w kraju koterję odpychane żywioły postępowej prasy poczuć się w sile, niech się przejmą tem przekonaniem, iż abstynencja i skromne usuwanie się na plan ostatni może być wygodnem oświadczeniem, ale jest najszkodliwszem dla sprawy publicznej, bo w tej abstynencji ludzi niezależnych jest właśnie główne źródło siły rządzących koterji — niech sobie powiedzą, że sami przez się, byle tylko dobra wola ku temu, wystarczyć mogą ważnym zadaniom politycznym i społecznym, przez koterję owe zdawna zaniedbanym, a tak bardzo wdzięczne pole pracy przedstawiającym. Średnia szlachta nasza, która zawsze szła drogą postępu, jeżeli się tylko oligarchom obalamować nie dała — mieszczaństwo nasze w pięknym, obszernym tego słowa znaczeniu, więc obejmujące zarówno tak zwaną inteligencję jak i ludzi praktycznych zawodów rzemieślniczych, przemysłowych i handlowych — niezawisli urzędnicy, niższy kler, zwłaszcza wiejski, nauczycielstwo wiejskie, światli oficjaliści, inteligentne wśród włościan jednostki: oto żywioły, które mogą i powinny stworzyć obóz patriotycznej postępowej pracy przeciw obozowi kosmopolitycznego pseudokonserwatywnego zacofania. A jeżeli się one zjednoczyć potrafią i solidarnie działać — to rychło ustąpi ów smutny objaw upadku publicznego ducha, rychło ujrzymy korzystną zmianę w reprezentacjach gminnych i powiatowych, w Sejmie i delegacji, a po jakimś czasie nikt się

w kraju nie znajdzie tak... odważny, żeby imieniem chociaż najmniejszego kółka autonomicznego powiedział rządowi: rozpedźcie nas!

SĄDOWNICTWO.

Sprawy tabularne.

Kraków dnia 15. Maja 1886.

Ustawa hipoteczna wymaga, by dokumenty, aby do hipotecznego wpisu były zdolne nie były przedarte przekreślone i w ogóle nie były tego rodzaju, iżby ich wiarygodność w czemkolwiek bądź mogła być osłabiona. Z tego wnioskować by należało że i urzędy hipoteczne umieszczając klauzule na dokumentach powinny tak postępować, aby ta klauzula dokument wzmacniała i do wzmocnienia dowodności onegoż się przyczyniała. Tymczasem już kilkakrotnie zauważyliśmy, że niektórzy urzędnicy hipoteczni zamiast klauzulę na samym dokumencie umieścić, przyczepiają karteczki do dokumentu, na których klauzula jest spisana albo drukowana.

Pomijając już tę okoliczność, że takie postępowanie niema cechy poważnej z jaką każdy urzędnik swój urząd wykonywać powinien, zachodzi tu jeszcze to, że takie przyczepianie kartek naraża strony na stratę przez to, iż kartka taka z łatwością się odrywa albo odlepia.

Ułżenie sobie w pracy przez wygotowanie druków nie jest wzbronione, lecz używania ich w sposób, który stronom szkodzi a powadze sądów ujmę przynieść zdoła, pp. Przełożeni sądów pozwoić nie powinni.

X.

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

(W sprawach spadkowych).

74. [Do §§. 97. i 104. pat. z 9. sierp. 1854 r. N 208. dz. pr. p.] — Przy spisaniu inwentarza spadkowego nie może być rozbieżna kwestja, kto jest właścicielem pewnego

przedmiotu, który jako do spadku należący oznaczono; należy tylko dochodzić, czy spadkodawca był w posiadaniu tego przedmiotu. (Orz. n. Tr. s. 24. marca 1885 r. l. 2744. — Prz. s. i a. N. 50 z r. 1885).

75. [Do §. 126. pow. pat.] — Spadkobiercę, który oświadczył się do spadku z kontraktu dziedziczenia, zawartego przed komisją sądową złożoną z sędziego powiatowego i zaprzysiężonego pióro prowadzącego, należy wobec spadkobierców z ustawy do drogi prawa odesłać, ponieważ kontrakt ów nie jest w wymaganej formie prawnej zdziałany, gdy według ustawy z 25. lipca 1871 r. N. 76 dz. pr. p. dla umów małżeńskich, do których według §. 1249 k. c. także kontrakty dziedziczenia należą, forma aktu uotwierającego bezwzględnie jest przepisana. — (Orz. n. Tr. s. 2. maja 1885 r. l. 6386. — Prawnik cz. str. 809 z r. 1885.).

76. [Do §. 171. pow. pat.] — Przewidzianej w §. 171. pow. pat. próby o sądowy dział spadku kilku pełnoletnim spadkobiercom przypadłego nie może już ze skutkiem wniesić jeden tylko z tych spadkobierców i po stanowczem ukończeniu postępowania spadkowego; gdy i reszty w spadku interesowanych nie można zniewolić, by jawili się do rozprawy nad tą prośbą. — (Orz. n. Tr. s. 18. listop. 1885 r. l. 13356. — Ger. Ztg. n. 103 z roku 1885).

(W sprawach tabularnych).

77. [Do §. 17. ust. hipot.] — Trzechletnie zaległości procentowe liczyć należy od dnia przeprowadzenia licytacji, bez względu na to, czy licytacja odbyła się na jednym z pierwotnych terminów, czy też jako relucytacja. — (Orz. n. Tr. s. 15. września 1885 r. l. 10975. — Z. f. Not. n. 3. z r. 1885).

78. [Do §. 94. ust. hip.] — Wierzyciel hipoteczny, który w wykreśleniu prawa zastawu zarazem jako nabywca jest interesowanym, także przed wpisaniem swego prawa własności według §. 94. ustępu 3. ust. hip. do wniesienia odnośnego podania o wykreślenie jest uprawnionym. — (Orz. n. Tr. s. 6. sierpnia 1885 r. l. 9189. — Z. f. Not. N. 2 z r. 1886).

79. [Do §. 15. ust. z 25. lipca 1871 r. N. 96. dz. pr. p.] — Gdy przy wpisaniu da-

nie ma miary: więc całe prawo małżeńskie (jak już wyżej wspomnieliśmy) ma należeć do ustaw politycznych?

Zabawniejszem jeszcze wydaje nam się sarkanie na opuszczenie „z równym spokojem“ §. 7 w ustawie z dnia 9 kwietnia 1870 (nr. 51 dz. u. p.) o małżeństwach etc. tj. bezwyznaniowców, który opiewa: „Wykonanie tej ustawy porucza się ministrom „sprawiedliwości, wyznań i spraw wewnętrznych, którzy wydadzą potrzebne rozporządzenia wykonawcze, a w szczególności „przepisy względem układu czyli urządzenia „i prowadzenia metryk“. Należąż przepisy metrykalne także do ustaw zasadniczych? Gdyby krytyk był zajrzał do dziennika ustaw państwa, byłby znalazł np. w roczniku 1860, pod nr. 210, rozporządzenie ministerjalne z dnia 25 sierpnia o spisywaniu aktów urodzin, chrztów i śmierci na austriackich okrętach handlowych i wojennych, bardzo ciekawe i równie jak rozporządzenie o metrykach osób bezwyznaniowych często w praktyce stosowane. Niechaj krytyk tego pożałuje, że o niem przepomniał; byłby

miał o jeden więcej mankament do wytknięcia.

Najpociesznieszym zaś jest ustęp krytyki o języku wydawnictwa, „pod względem“ którego także krytyk, jak mówi, nie może się „rozpylić w pochwałach“. Zamiast przyznać, że tłumaczenie jest nowem i poprawnem, woli on bawić się w ciuciubabkę! „Nie wiemy (pisze) czy mamy przed sobą „oryginalne tłumaczenie autora, czy też „tłumaczenie zapożyczone — to pewno, że „nie z J. R. Kasparka — ale spotykamy „w niem wyrażenia, jak „forma wprowadzająca“ (str. 7.) „podpisane od wszystkich ministrów“ (str. 19), „karby prawne“ (*gesetzliche Schranken*, str. 25), „sędzi“ zamiast „sędziego“, sługi władzy publicznej (*Organe der öffentlichen Gewalt*; dlaczego nie „organa“ lub przynajmniej „słudzy?“) itd. — Po co skrupuły w tem miejscu? Ja się moich mistrzów nie wstydzę. Klasyczne przekłady Dra Aleks. Cukrowicza kodeksu handlowego, ustawy o upadłościach, procedury karnej i M. Koczyńskiego przekład ustawy sądowej Galic. ponoś znane są dostatecznie;

czyż ja wykształciwszy się w ich szkole i idąc w ich ślady potrzebuje się z tego sprawiać? Czyż krytykowi tajne, że niektóre ustępy (jak str. 76, 79, 82, 84, 95) w moim zbiorze żywcem przejęte są z ich dzieł? Czyż dla tego, że działam za przykładem i w duchu mistrzów i nauczycieli moich, nie mogę być oryginalnym? Wybór wzorów moich był zapewne trafny; przekłady bowiem Dra Cukrowicza i Koczyńskiego cieszą się powszechnem powodzeniem, jak o tem najjaśniej przekonywają fakta, że nie brakło nawet pierwszorzędnym u nas „literatów“, którzy przejmując pełną garścią pracę Dra C. z niesłychaną śmiałością o tem przed światem milczeli i zapożyczone cudze pierze błyszczące za swoje podawali!... Ja chcę być lojalnym zawsze i wszędzie.

Razi krytyka wyrażenie „forma wprowadzająca“, mimo że utworzony przez Dra Cukrowicza wyraz „ustawa wprowadzająca“ od dawna obywatelstwo uzyskała; razi go wyrażenie „podpisane od wszystkich ministrów“, mimo że mistrz nad mistrze, Ks. Piotr Skarga nigdy inaczej nie powie, jak

wnego ciężaru zanotowano zgłoszone sprzeciwienie się, zbyt czynnem jest dalsze zanotowanie pozwu wniesionego. — (Orz. n. Tr. s. 19. grudnia 1883 r. l. 14183. — Prz. s i a. N. 3 z r. 1886).

(Do ustawy notarialnej).

80. [Do §. 3. ust. not.]. — Od egzekucyj dozwolonych na podstawie wykonanych bez poprzedniej rozprawy aktów notarialnych, nadzw. rekursy rewizyjne wtenczas także są dopuszczalne, gdy rozchodzi się o kwotę poniżej 50 złr., ponieważ w takich wypadkach nie przepisy postępowania sumarycznego lecz powszechne przepisy procedury cyw. mają być zastosowane. — (Orz. s. i a. N. 50. z r. 1885.).

81. [Do §. 165. ust. not.]. — Wyrzeczenie prowizorycznej suspensji w urzędzie notarialnym z tego jedynie powodu, że przeciw notariuszowi prokuratorja państwa wniosła oskarżenie o zbrodnię oszczerstwa z §. 209 kod. kar. i oskarżenie to Sąd wyższy utrzymał, nie jest usprawiedliwione, ponieważ czyn taki nie należy do owych, które z chciwości lub żądzy zysku bywają popełnione i zdolneby były wzruszyć zaufanie publiczne w urzędowanie notariusza. — (Orz. n. Tr. s. 3. grudnia 1885 r. l. 7723. — Z f. Not. n. 1 z r. 1886).

(Do normy jurysdykcyjnej).

[Do §. 47. n. jur.]. — Właściwość sądu w sprawach najmu lub dzierżawy jest według §. 1. post. awizac. wyłączną i nie może przez prorogację być zmieniona; w tym względzie przepis §. 1. p. awiz., jako ustawy później ogłoszonej, znosi ów §. 47. n. jur. jako ustawy wcześniejszej. — (Orz. n. Tr. s. 13. paźdz. 1885 r. l. 11908. — Jur. Ztg. n. 35 z r. 1885.).

83. [Do §. 59. n. jur.]. — Na skargę tyczącą się sprawy handlowej a wniesioną według §. 59. n. jur. u właściwego sądu powiatowego, rządzącego się galic. procedurą cyw., należy zarządzić audiencję do rozprawy bez dodatku: „według prawa handlowego“, ponieważ dodatek ten zdaje się oznaczać, iż rozprawa według przepisu rozdziału 41. gal. proc. cyw. przy zastosowaniu wyjątkowych postanowień tamże podanych ma być przeprowadzoną. Takie jednak zarządzenie nie zgadzałoby się

z brzmieniem powoł. rozdz. 41 g. pr. c.; — gdyż brzmienie tego rozdziału równie jak patentu z 9. kwietnia 1782 r. N. 41. Zb. pr. s. do powsz. proc. cyw. wydane zawiera przepisy li tylko dla postępowania w spornych sprawach handlowo-prawnych w ogólności; i ponieważ wierzyciel, który na mocy prawa przysługującego mu z §. 59. normy jur. po za siedzibą trybunału do wykonania jurysdykcji handl. przeznaczonego spór do tegoż tryb. należący u właściwego sądu powiat. wszecyna, tem samem z natury rzeczy nie tylko orzeczeniu tegoż sądu powiat. lecz także postępowaniu, jakie tamże jest regułą, się poddaje. — (Orz. n. Tr. s. 28. lipca 1885 r. l. 8952. — G. H. n. 50 z r. 1885.).

ADMINISTRACJA.

W sprawie nadużyć przy ściąganiu należitości skarbowych

zamieszcza *Gaz. Nar.* następ. korespondencję:
Jasło d. 12. maja.

Po wystąpieniu posła Skalkowskiego w Sejmie i po uchwaleniu znanej rezolucji komisji podatkowej z poprawkami pp. Goldmanna i Skarszewskiego, pojawił się w *Gazecie Lwowskiej* cały szereg artykułów, odpowiadający na uchwały Sejmu, dopełniony nadto licznymi dodatkami, pochodzącymi widocznie z kancelaryj wszystkich niemal dyrekcji skarbowych. Wielu słów krótki sens, że pomyłki, jakie się zdarzają w urzędach podatkowych, bywają natychmiast w dyrekcjach skarbowych naprawiane, słowem, że prawie nikt krzywdy nie doznaje; przeciwnie, władze skarbowe postępują z ojcowską łagodnością, niepraktykowaną w innych prowincjach.

Wypada przeto, mojem zdaniem, wystąpić z dowodami, aby przekonać nawet tych, którzy widzieć i słyszeć nie chcą. Przytoczone poniżej fakta same lepiej przemówią.

I tak, dawniej, gdy kontrybuent zalegał z podatkiem lub należitościami, wystosowywał urząd podatkowy, mający zaległość pobrać, odezwe do odnośnego sądu a załączając z urzędu duplikat nakazu płatniczego lub wyciąg z księgi swej, wykazujący zaległość podatkową, wzywał sąd do zainstabulowania zaległości w stanie

biernym majątności dłużnika na rzecz skarbu państwa. Sąd przeprowadzał intabulację bez żadnych dla stron kosztów.

Obecnie, zamiast odezwy urzędu podatkowego, wnoszą w takich razach podania egzekucyjne imieniem skarbu państwa (ku czemu udzielono urzędowi podatkowemu drukowanych formularzy) i likwidują kosztą.

A przecież dawniejszy sposób zabezpieczania podatków w drodze korespondencji władz skarbowych z sądami praktykował się lat 90!

W myśl ustawy z 1. grudnia 1862 p. t. 106 B. e. należitość ekwiwalentowa (t. j. należitość, zastępująca należitość spadkową, pobieraną od spadków osób fizycznych) płacić winny korporacje i stowarzyszenia, których członkom nie przysłuży prawo własności do udziałów zakładowego majątku, jak n. p. probostwa, klasztory, gminy itp. Wspomniana ustawa stanowi także, że strony, podpadające temu opodatkowaniu, powinny co 10 lat przedkładać fasję, ile ich majątek, podpadający temu opodatkowaniu, wynosi, a dalej, że stronom, które w przepisany terminie takich fasji nie przedłożą, upoważnione są władze skarbowe, tytułem grzywny za takie rzekome zatajenie majątku, podległego opodatkowaniu, wymierzyć i ściągnąć podwójną należitość ekwiwalentową.

W pewnej gminie powiatu brzozowskiego posiada 28 gospodarzy jako własność pastwisko. Włościanie ci nie są członkami żadnego stowarzyszenia, ani nie są osobą prawniczą, są to zwykli śmiertelnicy, po których śmierci spadkobiercy opłacać muszą także należitość od wartości przypadającej na każdego z nich części wspomnianego pastwiska. Mimo to władze skarbowe od wprowadzenia należitości ekwiwalentowej wymierzały tym 28 współwłaścicielom pastwiska rzeczoną właśnie należitość, a ci opłacali takową przez lat 30 i to w każdym dziesięcioleciu wyższą kwotę. I tak wymierzono na 2. dziesięciolecie kwotę 41 złr. 29 ct., na 3. kwotę 58 złr. 20 ct., na 4. kwotę 149 złr. 40 ct., a ponieważ fasji w przepisany czas na 4. dziesięciolecie nie wnieśli, wymierzono im jako grzywnę 149 złr. 40., razem na 4 dziesięciolecia 298 złr. 80 ct.

Nakazy płatnicze, tylko w jednym egzemplarzu wystosowane, doręczały niewłaściwie władze skarbowe zawsze naczelnikom gminy, którzy zbierali należitość od współwłaścicieli

„zesłany od Boga“, rażą go „karby prawne“ (Schranken); razi drugi przypadek „sędzi“, razi „sługi“ i chce koniecznie „słudzy“, choć o tem (co powinien krytyk wiedzieć) inaczej sądzi dr. Antoni Małeckie w swojej gramatyce języka polskiego (Lwów, 1863) na str. 75 i d. Tłomaczenie „Grundzüge der Organisation“ przez „podstawy ustroju“ zwie krytyk pomyłką wprowadzającą czytelnika po prostu w błąd i zmieniającą „tenor“ ustawy (!!)

Co się tyczy mojego wykazu dzieł ważniejszych z dziedziny prawa politycznego nie zrobiłem także (zdaniem krytyka) szczęśliwego wyboru i zakrywając sobie oczy dziwi się on niezmiernie, dlaczego pominąłem cały szereg ważnych monografij jak „n. p. Kasparka. „O rejencji“, „Juraskha „die rechtliche Natur der Delegationen“ i t. d., nie mówiąc już o ogromnej „literaturze odnoszącej się do Trybunału państwa i administracyjnego“.

W epilogu wytrząsa krytyk z swojego rogu obfitości rzekome zasady, jak w ogólności powinien, a jak nie powinien być zre-

dagowanym zbiór ustaw zasadniczych: kaze setki razy drukować wstęp do ustaw „za zgodą rady państwa (względnie sejm) postanawiam, co następuje“ i kończyć na artykule ostatnim: „wykonanie polecam memu ministrowi“ i t. d., jak gdyby ktoś (z prawników) nie wiedział o §. 13 ustawy zasadniczej z dn. 21. grudnia 1867, n. 141 dz. u p. o reprezentacji państwa i artykule 10 i 11 ustawy zasadniczej z dn. 21 grudnia 1867, nr. 145 dz. u. p., o pełnieniu władzy rządowej i wykonawczej, mocą których do każdej ustawy wymaga się zgody obu izb i sankcji cesarskiej, a ustawy obwieszczają się w imieniu cesarza z powołaniem się na przyzwolenie konstytucyjne ciał reprezentacyjnych i z podpisem odpowiedzialnego ministra; władze państwowe zaś mogą w obrębie swego zakresu działania na podstawie ustaw wydawać rozporządzenia i rozkazy, a zachowania tak tych ostatnich, jak i rozporządzeń prawnych wymusić na zobowiązanych. Rzymianie mówili o takiej skwapliwości zbędnej: *noctuas Athenas ferre*.

(Dok. nast.)

Pruska ustawa kolonizacyjna

ogłoszona przez urzędowy dziennik pruski, brzmi jak następuje:

My Wilhelm, z Bożej łaski król pruski itd., rozporządzamy za zgodą obu Izb sejmowych monarchii, co następuje:

§. 1. Rządowi państwa dajemy do dyspozycji 100 milionów marek; aby dla wzmocnienia niemieckiego żywiołu w prowincjach zachodnio-pruskiej i poznańskiej, przeciwko polonizacyjnemu usiłowaniu, przez osiedlanie niemieckich chłopów i robotników:

1. nabywał grunta drogą kupną,
 2. o ile potrzeba tego wymagać będzie, pokrywał te koszty, które wynikną,
 - a) z pierwszego urzędzenia,
 - b) z pierwszego uregulowania stosunków gminnych kościelnych i szkolnych,
- w nowych miejscowościach średniego lub małego obszaru, albo też w gminach całych, czy one powstaną na gruntach specjalnie w tym celu zakupionych, (nr. 1.), czy też na innych należących już do państwa.

i odwozili takową do urzędu podatkowego, albo uwiadamlali opodatkowanych, a ci sami nale-
żytość płacili. Nakaz płatniczy za 4. dziesię-
ciolecie doręczono również urzędowi gminnemu
W 28 dni od dnia prezentaty w urzędzie gmin-
nym wnieśli współwłaściciele pastwiska w prze-
pisanej drodze rekurs przeciw tak wysokiemu
wymiarowi. W 5½, miesięcy oznajmiła im po-
wiatowa dyrekcja skarbu, że ich rekursu, jako
spóźnionego, nie przedłożono wyższej władzy
do rozstrzygnięcia, ponieważ od dnia doręcze-
nia nakazu płatniczego do dnia wniesienia re-
kursu upłynęło 43 dni.

Z uwagi, iż właściciele tego pastwiska
nikogo do odbierania nakazów płatniczych nie
upoważniali, przeto, choćby gdy nawet prawdą
było, że nakaz ten komuś pierwemu doręczonym
został, doręczenie to rekurentów obowiązują-
c, ani praw ich ograniczać nie może, wnieśli oni
ponownie rekurs w przepisanej drodze Swoją
drogą, starostwo w Brzozowie egzekwowało nale-
żytość ekwiwalentową za 4. dziesięciolecie, wy-
mierzone w podwójnej kwocie 298 zł. 80 ct. nale-
żytość, jaka się wedle ustawy zupełnie nie należy,
którą od 30 lat najniesłuszniej płacili, o której ka-
żdy urzędnik skarb. musi mieć najpewniejsze prze-
konanie, że bywała i jest niesłusznie wymierzona.

W całym prawie krośnieńskim powiecie
istnieją gminne kasy pożyczkowe, powstałe ze
sprzedaży gminnych spichlerzy. Statuta nie do-
zwalają lokować w takiej kasie funduszy
prywatnych, li tylko jedynie gminne. Wkładki
i udziały nie istnieją. Straż finansowa otrzy-
mawszy jakieś polecenie, rewiduje obecnie
księgi tych kas, mierzy na centymetry i oznaj-
mia, aby co pół roku zgłaszano się do urzędu
podatkowego celem spłacania należności od
ksiąg. W poleceniu ma być mowa o „Vor-
schusscassen“, zatem o zaliczkowych, a nie
gminnych pożyczkowych. Starostwo w Krośnie
wstrzymało na razie dalsze mierzenie i spisy-
wanie ksiąg, póki i ono o poleceniu wiado-
mości nie otrzyma. Nie są to więc pomyłki,
są to wprost fakta dokonane.

Dziennik Polski znów przypominając jak
Gazeta Lwowska broniła władze skarbowe od
zarzutu fiskalizmu, przytacza — w dowód ko-
niecznej potrzeby odnoszenia się w sprawach
wymiarowych do wyższych instancji — nastę-
pną wypadek:

Nabywanie gruntów drogą zakupną iść
ma tylko dopóty, dopóki jeszcze dostateczne
zasoby pozostaną do pokrycia koniecznych wedle
nr. 2. kosztów.

§. 2. Przy oddawaniu w posiadanie po-
szczególnych gospodarstw (§ 1.), baczyć należy
na to, aby państwo narażeniem nie było na
straty.

Gospodarstwo, oddane w posiadanie, stać
się może własnością za zwrotem kapitału lub
za rentę, albo też drogą dzierżawy czasowej.

§. 3. Jeśli gospodarstwo (§ 2.) oddane
zostało w posiadanie w zamian za stałą rentę
pieniężną (dobra rentowe), natenczas umorzenie
jej zależnem jest od zezwolenia stron obudwu.

Ustanowienie sumy umorzenia i terminu
wypowiedzenia pozostawia się kontraktowym
przepisom. Od osoby, uprawnionej do rent, nie
wolno jednak żądać wyższej sumy umorzenia
nad dwudziesto-pięcioraką kwotę rentową, jeżeli
umorzenie ma nastąpić na jej wniosek.

Przy zapisywaniu renty do księgi grun-
towej, zanotowane być powinny w tejże księdze
umowy o wykluczeniu umorzenia jako też o
ustanowieniu sumy amortyzacyjnej i terminu

Kontraktem w Brukseli d. 30 paźdź. 1876
zawartym, wydzierżawił ks. Angnst Sułkowski
dobra Mików z przyległościami Przyłuki, Du-
szatyn, Komańcza i Dołżyce panu Gilles Han-
termaun na lat 40 (od dnia 1. października
1876 do końca września 1916), a dzierżawca
zobowiązał się urządzić własnym kosztem tar-
taki, i połowę czystego dochodu składać wydzier-
żawiającemu tytułem czynszu dzierżawnego.
W tym samym kontrakcie przyznał ks. Suł-
kowski p. Hautermann prawo pierwokupna dóbr
wydzierżawionych za umówioną cenę 750.000 zł.

Lwowski urząd wymiaru należności uznał
umowę tę nie jako dzierżawę, lecz jako spółkę
i wymierzył od sumy 750.000 zł. tudzież kaucji
złr 350.000, a więc razem od 1,000.000 złr.
według skali drugiej (II.):

Tytułem należności prawnej	2750 zł. — ct.
25% dodatku	687 „ 50 „
Od ceny kupna:	
(750.000 złr) 3½% „	26250 „ — „
Dodatek 25% „	6862 „ 50 „
Za stempel „	1 „ 50 „
Razem	36.261 zł. 50 ct.

Powiatowa dyrekcja Skarbu wskutek re-
kursu stron, zniosła wezwanie płatnicze nrzędu
wymiaru należności, a wymierzyła od kontraktu
spółki na podstawie kapitału wkładowego
70.000 złr, kwotę 2.187 zł. 50 ct.
od kontraktu pożyczki sumy złr.

114.000 według skali II. „	356 „ 25 „
za stempel „	1 „ 50 „
Razem	2.545 zł. 25 ct.

Dalszy rekurs interesowanych do krajowej
Dyrekcji Skarbu, odniósł ten skutek, że wla-
dza uchyliła powyższy nakaz płatniczy, a wy-
mierzyła tylko od sumy 385.400 złr. według
skali II. kwotę 1.205 złr

Na rekurs ks. Sułkowskiego i p. Hauter-
manna uchyliło Ministerstwo Skarbu orzeczenie
krajowej Dyrekcji Skarbu i wymierzyło od kwoty
42.000 zł. według skali II. 131 zł. 25 ct.
od dalszych 3 arkuszy kontraktu 1 „ 50 „

Razem	132 zł. 75 ct.
Tak więc ze sumy 39.251 zł. 50 ct.	
zniżono należność skarbową na	132 zł. 75 ct.!!

Reforma ustroju służby konserwatorskiej.

Czytamy w *Dzienniku Polskim*: „Cen-
tralna komisja konserwatorska ma już go-

towy substrat do dalszych kroków na drodze
reformy ustroju służby konserwatorskiej, a sub-
strat ten stanowi szczegółowa w stan rzeczy
i szczegóły reformy krytycznie wchodząca opi-
nia namiestnictwa lwowskiego. Oceniając słu-
sznie skomplikowany względami artystycznymi
i administracyjnymi charakter sprawy, namie-
stnictwo lwowskie nie działało na własną rękę,
lecz odniosło się po opinie do Akademii umie-
jętności i do Wydziału krajowego. Opinie te
także przedłożone zostały centralnej komisji,
a wraz z niemi i wystosowany przez Towarzy-
stwa techniczne *proprio motu* memoriał, ża-
dający ile możliwości uwzględnienia techników
przy wyborze kandydatów na nowe posady
konserwatorów. Wszystkie opinie są zgodne
w uznaniu potrzeby znacniejszego pomnożenia
okręgów konserwatorskich, aniżeli centralna
komisja miała na myśli. Akademia umiejętności
zaproponowała 5 okręgów dla I sekcji (pomni-
ki przedhistoryczne) i 8 okręgów dla II sekcji
(zabytki historyczne i dzieła sztuki) z dodat-
kami, że Lwów i Kraków mają być wyłączone
jako wolne okręgi, w skutek czego II sekcja
miałaby razem 10 okręgów. Do tego podziału
przychyla się także opinia Namiestnictwa.

Wydział krajowy wystąpił z myślą usta-
nowienia tylu okręgów konserwatorskich, ile
jest dycezyj w Galicji, a to dlatego, że kościoły
w Galicji przedstawiają najszerze pole dla
działalności konserwatorskiej i zawierają naj-
więcej przedmiotów, wymagających opieki kon-
serwatorskiej.“

Przypominamy tutaj artykuł zamieszczony
w num. 7 8. i 9. *Urz. i Prawn.* z r. 1885
p. t. Opieka prawna w Austrii dla
zabytków sztuki i pomników hi-
storycznych, który wydaliśmy także w
osobnej odbitce. — tudzież dalsze poru-
szenie tej sprawy w num. 14. i 17. z r. 1885.
Red.

Sprawa wynagradzania szkód po- lowych przez c. k. władze wojskowe.

Niejednostajne postępowanie komisji mieszanych
przy sprawdzaniu szkód z okazji ćwiczeń arty-
leryjskich z jednej strony, a z drugiej, ciągłe
wzmaganie się pretensyj prywatnych, których
nie da się stwierdzić w drodze prawnej, znie-
wolili c. k. Ministerstwo wojny do wydania
w tej mierze rozporządzenia, zawierającego

wypowiedzenia. Skoro to nie nastąpi, natenczas
dla innych osób renta ciężąca na gruncie ma
znaczenie takiej, jaką osoba zobowiązana za
6-miesięcznym wypowiedzeniem i za wypłatą
20-rakiej kwoty rentowej umorzyć może.

§. 4. Pieniężnym rentom stałym równają
się stałe daniny w ziarnie, które wedle rocznej,
w myśl §§ 20 — 25. ustawy o umorzeniu
z 2. marca 1885 r. oznaczonej ceny pieniężnej,
płacone być mają.

§ 5. Jeżeli przy sprzedaży posiadłości za
rentę właściciel dobra rentowego w władzy
rozporządzania ograniczoną został tak dalece,
że parcelowanie gruntu lub dalsza sprzedaż
częściowa zależeć ma od zezwolenia osoby
uprawnionej do rent, to odmówione pozwolenie
uzupełnić może wyrok sądowy władzy rozdzie-
lającej (Auseinandersetzungsbehörde), skoro
parcelacja lub też sprzedaż częściowa pożądana
jest w interesie wspólnym.

§. 6. Jeśli na nabywcę dobra rentowego
wedle kontraktu ciąży obowiązek zaprowadze-
nia w posiadłości przejętej samodzielnego go-
spodarstwa, przez utrzymywanie znajdujących
się na niej, lub mających stanąć budynków,

przez utrzymywanie pewnego inwentarza rolnego
i przez inne starania, natenczas osobę zobo-
wiązaną zwolnić może wyrok sądowy władzy
rozdzielającej od ciężącego na niej obowiązku,
skoro utrzymaniu w tejże miejscowości samo-
dzielnego gospodarstwa sprzeciwiają się prze-
ważające interesa ogólnie ekonomiczne.

§. 7. Jeśli w takim przypadku, jak §. 5,
zezwoleńie uprawnionego do renty władza uzu-
pełnia, lub jeśli w takim jak §. 6, władza osobę
obowiązaną zwalnia, to uprawniony do rent
żądać może umorzenia całej renty w dwudzie-
stopięciorakiej sumie, skoro w kontrakcie
niema innego zobowiązania, któreby się temu
sprzeciwiało.

§. 8. Kwoty, które państwo jako wyna-
groждение (§. 2) otrzymuje, jakoteż dochody
z gruntów odprzedanych i użytku interymi-
stycznego, rok rocznie wciągane być powinny
do etatu skarbu państwa i wpływają — jeśli
nie pochodzą ze sprzedaży dóbr i lasów królew-
skich — aż do 31 marca 1907 r. do funduszu
w §. 1. wymienionego.

Od tego terminu zaś dochody owe wpły-
wają do ogólnych dochodów państwa.

ściśle określone normy. Wedle tego rozp. komisje powinny zastosować się do następujących przepisów: Dnie, w których mają odbywać się ćwiczenia, zostaną poprzednio oznaczone i ogłoszone wcześniej przez władze polityczne, skutkiem czego właściciele gruntów będą łatwo w możności rozłożenia uprawy swoich pól w ten sposób, iż w dniach ćwiczeń będą mogli zatrudnić siły robocze w inny sposób, bez narażenia na szkody własnych interesów. Według §. 56 ustawy kwaterunkowej, zarząd wojskowy może być pociągnięty do wynagrodzenia rzeczywistych szkód lub uronionych korzyści, nie zaś domniemywanych, które często kroć dlatego tylko bywają zgłaszane, iż z powodu wstrzymania robót w polu właściciele rzekomo zostali pozbawieni tego lub owego zysku. Otóż ten uroniony rzekomo zysk nie może być uznanym jako skonstatowana rzecz wista szkoda lub utracona korzyść, lecz jako dowolna i nie zasługująca na uwzględnienie pretensja. Rozumie się samo przez się, a wpływa to także z ducha ustawy, iż nie każda możliwa korzyść może być uwzględnioną, lecz tylko taka, którą wedle miejscowych stosunków z uwzględnieniem pory czasu i według zwyyczajnego biegu rzeczy, można się było spodziewać. Nie może być tu tedy mowa o wynagrodzeniu takich utraconych korzyści, które polegają tylko na opinii i sperandach właścicieli pola. Z drugiej zaś strony może nastąpić uwzględnienie uronionych korzyści, które według przekonań pojedynczych członków komisji nie zostały udowodnione. Jeżeli w tej mierze z powodu różnicy zapatrywań nie mogłaby być powzięta ostateczna uchwała, rozstrzyga w ostatecznej instancji Ministerstwo obrony krajowej.

G. Lw.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

(Ciąg dalszy z num. 7 r. b.)

Z Trybunału państwa.

40. [Do art. IV i VI. państw. ust. zas. z 21. grudnia 1867. N. 142 dz. pr. p.] Wydalenie na mocy §. 1. lit. b. ust. z 27. lipca 1871 r. N. 88 dz. pr. p. zarządzone nie da się usprawiedliwić, jeżeli wydalenie wykazuje się dokumentami urzędowymi, stwierdza

jącymi jego zatrudnienie, mieszkanie i utrzymanie. — W sprawozdaniu władzy gminnej w O. jest wprawdzie podane, że A. na dworcach kolei ludzi do wychodźstwa do Ameryki namawiał, od nich pieniądze wyludzał, wcale jednak tamże nie twierdzono, iżby niemiał on innego zarobku dozwolonego i innego dochodu. Natomiast A. wykazał się urzędowym poświadczeniem gminy wyznaniowej w Bochni, potwierdzonem przez tamtejszego burmistrza i łac. urzędn. parafialnego, jak też urzędowym poświadczeniem izrael. gminy wyzn. w O., które stwierdzają, iż A. w handlu zbożowym swego w Bochni mieszkającego ojca jako pełnomocnik handlowy i podróżujący agent jest zatrudniony, jednak interesa ojca swego głównie w O. załatwia i stąd tamże od 15 lat ma stałe swe zamieszkanie, a to u swego teścia S. i dostateczne utrzymanie dla siebie i swej rodziny posiada. Wobec tych poświadczeń urzędowych wydalenie jego, na podstawie §. 1. lit. b. ust. z 27. lipca 1871 r. zarządzone, nie może jako usprawiedliwione być uważane — (Orz. Tryb. pań. z 19. paźdz. 1885 r. l. 234).

41. [Do prawa zgromadzania się]. — Chociaż publ. produkuje muzyczne jakiego zebrania towarzyskiego wyjęte są z pod postanowień ustawy o prawie zgromadzenia się (§. 5. ust. z 15. listop. 1867 r. N. 135 dz. pr. p.), to jednak na mocy ogólnych przepisów policyjnych produkuje tego rodzaju urządzających, doniesić o nich, względnie pozwolenia na takowe zasięgnąć należy u władzy politycznej, ile że przepisom tym tak samo podlegają stowarzyszenia, jak każdy poszczególny. — (Orz. Tryb. pań. z 21. paźdz. 1885 r. l. 42).

42. [Do art. XIV. państw. ust. zasadn. z 21. grudnia 1867 r. N. 144. Dz. pr. p.] Już z wyraźnego brzmienia artykułu XIV. pow. ust. zas. wynika, że przez wyrzeczone tamże w zasadzie oddzielenie we wszystkich instancjach wymiaru sprawiedliwości od administracji nie zapewnione wcale każdemu poszczególnemu obywatelowi konstytucyjnego prawa politycznego, lecz postanowiono tylko zasadę dla przyszłego ustawodawstwa pod względem mającego się dopiero przez nie zaprowadzić rozgraniczenia zakresu działania między władze sądowicze a administracyjne. Również stoi niewątpliwie, że żadna z państwowych ustaw zasadn. nie zniosła ces. rozporządzenia z dnia 20.

§ 9. Do przygotowania sumy na cele w § 1 wymienione należy wydać obligi.

Kiedy, przez jakie banki i w jakich sumach, po jakiej stopie procentowej, pod jakimi warunkami wypowiedzenia i po jakich kursach obligi owe wydane być mają, ustanowi minister skarbu.

Co do reszty, co do administracji i amortyzacji pożyczki i co do przedawnienia procentów, wchodzi w życie przepisy ustawy, z dnia 19. grud. 1869 r. (Zbiór ustaw str. 1197).

§ 10. Akty dobrej woli, jakie się odbywają w myśl § 1 i 2 niniejszej ustawy, włącznie czynności sądowych co do księgi gruntowej, jakoteż działania władzy rozdzielającej, są wolne od stempli i kosztów.

§ 11. Sejmowi należy corocznie zdawać sprawę z wykonywania tejże ustawy, szczególnie o dokonanych zakupach i sprzedażach o kolonizacji lub jej szerzeniu się i o administracji dóbr zakupionych.

Z ogólnych dochodów i rozchodów funduszu wymienionego w §. 1, należy złożyć rachunek, wedle przepisów etatu państwowego.

§ 12. Wykonanie powyższej ustawy ma

być przekazaniem specjalnej komisji, subordynowanej ministerstwu skarbn., o ile ono wedle przepisu określonego w §. 9 nie jest czynnością ministra skarbu.

Blizsze przepisy dotyczące składu, siedziby, zakresu działania i atrybucji komisji, wydane będą drogą królewskiego rozporządzenia.

Osobowe i rzeczowe wydatki administracji należy pokrywać z funduszu wymienionego w §. 1.

Wydatki te należy umieszczać od 1. kwietnia 1887 r. wedle urzędzeń poczynionych w myśl królewskiego dekretu w etacie państwa.

Co niniejszem stwierdzamy własnoręcznym naszym podpisem i przyłożeniem królewskiej pieczęci.

Dan w Berlinie 26. kwietnia 1886 r.

(L. S.) Wilhelm.
Bismarck. Puttkamer. Friedberg.
Boetticher.

W zastępstwie Luciusa, Scholz.

kwietnia 1854 r. N. 96 dz. pr. p., że przeto wcale nigdy nie została usunięta urządzona przez nie właściwość władz policyjnych do karania przestępstw policyjnych tamże określonych, że więc władzom tym w wypadkach tego rodzaju, a tem samem i w specjalnym wypadku żalącego się który owe władze pod tę ustawę podciągnęły, z ustawy urząd sędziego przysługiwał. Żadnego pod tym względem niema znaczenia okoliczność, że czyn jako karygodny żalącemu się zarzucony wykroczenie z §§. 491 i 492 k. k. stanowi, a zatem należałoby do kompetencji sądów karnych. Chociażby bowiem rzeczywiście tak było, to według wyraźnego dodatkowego postanowienia §. 11. pow. rzp., które także w wypadkach § 12 ma zastosowanie, prócz przewidzianego w tem rozp. ukarania przestępstwa policyjnego, zawsze jeszcze nastąpić może także postępowanie karosądowe z powodu występku karosądowego przeto zarazem popełnionego. — (Orz. Tryb. państw. z 20. stycznia 1886 r. l. 6.).

SPRAWY KOLEJOWE.

Podrzedny urzędnik kolejowy.

Wobec zasady, że prawa nabyte nie mogą być uszczuplane, że takowe stoją pod opieką prawa publicznego i prywatnego, niczyją to nie jest zasługą, gdy nie zostanie wydanem zarządzenie iż od pewnego dnia oznaczonego zniża się istniejące płace urzędników o pełną kwotę. Mimo to dzieje się to w inny sposób. Daje się przyjętym do służby zamiast nazwy „urzędnika“ ową „podrzednego urzędnika“ („Unterbeamte“), ustanawia się osobną, bardzo niską i wcale nie ulegającą podwyższeniu stopę płacy dla tej nowej kategorii, a stało się, że bez rozgłosu płace urzędników zostały zniżone.

Taki „podrzedny urzędnik“ przy naszych kolejach żelaznych szczególniejszem jest zjawiskiem; przedstawia on coś pośredniego między urzędnikiem a zwyczajnym sługą. Gdyby się zadowolono, zwykłym sługom lepszej kategorii, jak: dozorców warsztatów i ogrzewalni, kierownikom lokomotyw, starszym konduktorom, dozorców wozów, rewidentom po iągów, magazynjerom i t. p. nadać tytuł podrzednego urzędnika, to pewnie niktby nie przeciw temu nie miał do zarzucenia, a odnośnym osobom dano by przeto wyraz uznania dla ich wyjątkowego wobec najniższych robotników i sług stanowiska. Jednakże tem wcale się nie zadowolono, a do kategorii podrzednych urzędników zaliczono także kierowników stacyjnych, asystentów stacyjnych, telegrafistów, djurnistów, a zatem właściwych urzędników ruchu i kancelaryjnych.

Mamy stacje, na których li tylko podrzedni urzędnicy sprawują służbę wykonawczą; a znów liczne inne stacje,

na których urzędnik obok podrzędnego urzędnika służyć sprawuje, a to kolejno, zatem raz jeden, drugi raz drugi. Obaj mają tam zupełnie równe obowiązki, równy trud, równą odpowiedzialność, muszą mieć równe zdolności i przymioty służbowe, a mimo to jeden tylko z obu jest „urzędnikiem“, drugi zaś „podrzednym urzędnikiem“, jeden ma pobory wyższe, drugi niższe; jeden ma widoki po kilkoletniej nienaganej służbie być o 100 złr. posuniętym, drugi po tyluż latach równie nienaganej służby spodziewać się może awansu o 50 złr.; jeden widzi przed sobą przynajmniej możliwość dojścia do wyższych klas rangi i płacy, drugiemu jest płaca 800 złr. lub 850 złr. kresem wszystkiego czego tu na ziemi osiągnąć może. Oto, co to są „podrzedni urzędnicy“! Takim jest stanowisko i pozycja takich funkcjonarjuszów, od których akuratności i sumienności nieraz pewność kroci tysięcy i bezpieczeństwo licznych żyć ludzkich zależy! Jak skoro część funkcjonarjuszów, których świadczenia należą do kategorii świadczeń urzędników, nie jest wynagradzana według normy pensyjnej dla urzędników przepisanej, lecz traktowaną jest według miary o wiele niekorzystniejszej, toć faktycznie doszło się do tego, że płace urzędników „zredukowano“. Istoty takiego zarządzenia wcale przecież nie zmienia okoliczność, że takowe nie dotyka ogółu urzędników i że redukcja płac przeprowadzona jest za pomocą redukcji tytułu, jaki się nadaje funkcjonarjuszom, za pomocą zmiany służbowej nazwy onegoż

(C. d. n.)

STOWARZYSZENIA.

Stowarzyszenie dyetarjuszów i urzęd. Galic. i W. Ks. Krakowskiego we Lwowie

odbyło w kwietniu b. r. dwa posiedzenia wydziałowe. — Przychód wynosił w miesiącu kwietniu 545 złr. 15 ct., zapas kasowy z Marca 22 złr. 57 ct. Razem 567 złr. 72 ct. — Rozchód wynosił 512 złr. 19 ct. Przeniesiono na Maj 55 złr. 53 ct. — Przyjęto na członków: P. P. Mikołaja Prokopowicza dyet. Sądu kraj., Mikołaja Żukowoznego Sądu kraj., Konstantego Czarnowęskiego syst. dyet. tab., Aleksego Szczerbana dyet. Wydziału kraj., Kazimierza Głanza praktykanta rach. kraj. Dyr. Skarbu i Rafała Karatnickiego dyet. sąd. w Zabłotowie — tudzież funkcjonarjuszy sądowych w Stanisławowie P. P.: Wincentego Węgrowskiego, Rudolfa Zajackowskiego. Władysława Ramoszyńskiego. Markusa Plutze-
ra, Hilarego Webera, Bernharda Welzmana Maksymiljana Moklaka. Michała Sas Stupnickiego, Mieczysława Zielińskiego, Karola Pachnera, Władysława Józefa Tokarskiego, Antoniego Skowrońskiego. Marjana Dąbrowskiego, Piotra Korola, Tomasza Bojankie-

wicza, Franciszka Kostrakiewicza, Alexandra Węgrowskiego, Jana Wołkowicza, Michała Szpeniuka, Jędrzeja Olejarnika i Grzegorza Michalczyka.

Udzielono pożyczek w 20 miesięcznych ratach płatnych na skrypta 5 członkom w ogólnej kwocie 370 złr., tudzież 15 krótkoterminowych chwilówek od 5 do 10 złr. w ogólnej kwocie 109 złr.

Udzielono rodzinie członka śp. Przed-
rzymirskiego jako zwrot kosztów pogrzebu kwotę 25 złr.

Kreowano Delegację Stowarzyszenia w Stanisławowie z P. Franciszkiem Axentowiczem adjunktem urzędów pomocniczych Sądu obwodowego tamże na czele; poborcą zaś tejże p. Józefa Kaczkowskiego prowadzącego księgi grunt. mianowano.

Uchwalono przyjąć przed Walne Zgromadzenie z wnioskiem na zniżenie stopy procentowej od udzielanych pożyczek z 8% na 7% — oraz wzmocniono komisję do zmiany statutów składającą się z P. P. Bochyńskiego jako Prezesa. Dra Tilla, Żółkiewskiego, Dra Pajaka i Andrzejowskiego — panem Smoloniem.

Lwów d. 23. Maja 1886.

Aleksander Herasimowicz

c. k. adjunkt Tabuli kraj. i Sekretarz Stow.

Walne zgromadzenie Rzeszowskiej filii Stowarzyszenia dyetarjuszów

odbyło tamże dnia 2 i 9. b. m. dwa posiedzenia; na pierwszym rozprawiano wiele nad projektem zmiany statutów, a na drugim przedsięwzięto uzupełniające wybory do Wydziału i na Prezesa.

Projektów do zmiany statutów przedłożono dwa, jeden wypracowany przez umyślnie w tym celu wybraną komisję, drugi przez malkontentów niechęcych dopuścić do radykalnych zmian, jakich dotychczasowy statut gwałtem się domaga.

Według dotychczasowego statutu (§ 15) pensje dożywotnie członków, ich wdów i sierót wchodzi w życie, gdy fundusz pensyjny dosięgnie wysokości kwoty 10.000 zł. Prawo żądania pensji mają te wdowy lub sieroty których mężowie a względnie ojcowie co najmniej przez lat pięć od dnia wejścia w życie statutu byli rzeczywistymi członkami stowarzyszenia i wkładki swe opłacali. Według § 9. regulaminu należytości przez członków uiszczać się mające wynoszą miesięcznie na udział 40 ct. na fundusz pensyjny 40 ct., na rzecz stowarzyszenia 20 ct.

Przypuściwszy atoli, że Stowarzyszenie jest już w posiadaniu kwoty 10.000 zł. na fundusz pensyjny przeznaczonej (o czem podobno jeszcze nie tak prędko marzyć będzie można) to ciekawa rzecz, ile stowarzyszenie wypłaci wdowie po członku który przez 5 lat do stowarzyszenia należał i datki w całości i regularnie uiszczał.

Zapłacił on na fundusz pensyjny po 40 ct. miesięcznie, zatem przez 5 lat 24 zł. Niemamy wprawdzie pojęcia jakby obliczenie to wypaść miało, ale zdaje nam się, że z takiego datku kapitałowego trudno wyższą wyprowadzić rentę roczną jak 1 zł. 40 ct. I toż ma być pensja?!

Dalszą wadliwą stroną rzeczzonego statutu jest ta okoliczność, że wedle treści jego trudno do Stowarzyszenia przystąpić takim, którzy rzeczywiście dbają o przy-

szłość, i ztąd też przystępują do stowarzyszenia przeważnie tacy którzy pod najdogodniejszymi warunkami pożyczkę zaciągnąć pragną, a otrzymawszy ją, nietroszczą się więcej o to kto ją odda.

Te i tym podobne usterki zawiera dotychczasowy statut Stowarzyszenia, a które ludzie dobrej woli, z p. Radcą Hanasiewiczem jako Prezesem filii na czele, przez przerobienie statutu usunąć zamierzali. Dążeniu temu stanęli w poprzek ludzie dla których się właśnie najwięcej robiło i zdaje się że zwyciężą, gdy i na zebraniu z dnia 9 b. m. spowodowali, iż p. Radca Hanasiewicz stanowczo od wszelkiego dalszego udziału się usunął.

Bardzo się obawiamy o dalsze istnienie naszej filii — a szkoda by zaiste było tej instytucji, z takim trudem i móżolem założonej i utrzymywanej, — a tak wielce dobroczynnej. — X

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Ze Starego miasta Dnia 4. maja br. pożegnaliśmy tutaj przy spółdzielu obywateli z powiatu w lokalnościach kasyna urzędniczego wspólną ucztą pana Feliksa Kirchnera c. k. sekretarza powiatowego z powodu przeniesienia go do Tarnopola. Liczny zastęp udział biorących, tudzież prawdziwy żal jaki p. Feliks Kirchner pozostawił po sobie, jest wymownym dowodem, iż postępowaniem swoim wzorowem jako zdolny gorliwy i sumienny urzędnik, tudzież prawy obywatel kraju potrafił zjednać sobie tak u swoich kolegów jak też w całym powiecie ogólne jak najkorzystniejsze uznanie, i długotrwałą pamięć. Przekonani, iż na nowem miejscu przeznaczenia zjedna on sobie takie same uznanie, żegnamy Go niniejszem życzeniem jak najlepszego tamże powodzenia. N.

† **Andrzej Adelsburg-Ettmayer** emerytowany radca dworu, prezydent b. komisji nadwornej w Krakowie, komtur orderu Franciszka Józefa, kawaler rosyjskiego orderu św. Włodzimierza III. klasy, honorowy obywatel miasta Krakowa etc. urodzony 1791 r., zmarł dnia 15. b. m. Pogrzeb odbył się 17. bm. o 4 popołudniu.

Z długoletniej działalności zmarłego, jako wysokiego urzędnika w Krakowie, zanotować musimy, pisze N. Ref, fakt, świadczący o uczuciach jakie żywił dla polskiego „Panteonu“, jak zwać zwykliśmy katedrę na Wawelu. Po wielkim pożarze Krakowa w 1851 r. władzom wojskowym przyszła ochota katedralny kościół na Wawelu przemienić na „Garnisons-Kirche“. Niestety nie było naówczas nikogo, kto by się ośmielił oponować przeciw tym zachciankom, — jeden wszakże ś. p. Ettmayer energiczem i stanowczem wystąpieniem sprzeciwił się temu i zdanie jedyne tego naówczas czciciela naszej narodowej przeszłości zaważyło na szali losu katedry. Za czyn ten, którego autentyczność nie ulega wątpliwości, szczerą wdzięczność czuć musi dla ś. p. Ettmayera każdy Polak, gdyż wystąpieniem swoim zachował od zniszczenia tyle świętych naszych narodowych pamiątek. Pokój jego popiołom.

† **Fryderyk Dargun** prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie, rzeczywisty tajny radca, kawaler orderu żelaznej korony III. klasy i orderu Franc. Józefa, zakończył nagle 18 b. m. w nocy życie. Jeszcze dzień przedtem popołudniu widziano go uczestniczącego w pogrzebie ś. p. Ettmayera.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.” po dzień 20. Maja 1886 r.)

Opróżnione posady. Oficjała wyższego sądu krajowego we Lwowie. Podania do Prezydum tegoż sądu do 30 maja r. b. (55). — Zastępy Prokuratora Państwa w Przemyślu i Złoczowie. Podania do 31 maja r. b. (56). — Starszego komisarza skarbowego w VIII klasie rangi, dwóch, ewentualnie trzech komisarzy skarbowych w IX klasie rangi, czterech, ewentualnie siedmiu koncypistów skarbowych w X klasie rangi, w obrębie galic. kraj. Dyrekcji skarbu. Podania do Prezydum kraj. Dyrekcji skarbu we Lwowie do 3 czerwca r. b. (57). — Adjunkta dyrekcyjnego w IX klasie rangi przy sądzie krajowym w Krakowie. Podania do Prezydum tegoż sądu do 6 czerwca r. b. (58). Funkcjonariusza Prokuratorji Państwa przy sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu. Podania do Prokuratorji Państwa w Nowym Sączu do 6 czerwca r. b. (59). —

Mianowania. Auskultantem praktykant Józef Idziński dla okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie. — Radcami sądu krajowego zastępy prokuratora państwa Ambroży Janowski dla Przemyśla i Dr. Michał Stefko dla Sambora. — Starostą sekretarzem Namiestnictwa Jan Orobkiewicz, sekretarzem Namiestnictwa koncypista ministerjalny Dr. Stanisław Dunajewski. — Sędzią powiatowym dla Niska adjunkt sądowy Antoni Jezierski w Rzeszowie.

Zamiana miejsca adjunkta podatkowego w Brzeżanach,

(o zwyż 10.000 ludności), korzystna dla Kolegów posyłających dzieci do wyższego gimnazjum lub 7 klasowego konwiktu żeńskiego, pod przystępnymi warunkami.

Bliższe szczegóły listownie. Adres: **M. N.** poste restante „Brzeżany“.

Oryginalne

Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Nakładem księgarni
J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie
wyszło dzieło pod tytułem
PODRĘCZNIK
Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

**Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,
z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

1—3

Dr. Leon Geller

wydawca i redaktor czasopisma:

**„Oesterr. Centralblatt für die
juristische Praxis“,**

**Adwokat nadworny i sąd.,
utrzymuje swe biuro w Wiedniu,
Śródmieście I. Renngasse 13.**

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 złr. 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych
i ich nieważności według ustawy lipcowej
z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16)
z przesyłką franko, tudzież w księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie
i innych księgarniach krajowych.

VIERHUNDERT TAFELN.

NEUE (13.) UMGEBEARBEITETE ILLUSTRIRTE AUFLAGE.

Brockhaus'
Conversations-Lexikon.
Mit Abbildungen und Karten.
Preis à Heft 30 kr.

JEDER BAND FL. 4.50, LEINWAND FL. 5.40, HALBFRANZ FL. 5.70. Ö.W.

240 HEFTE ODER 18 BÄNDE.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofji krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dzieńdzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s. p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct..

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

Ajentów do sprzedaży promes na losy
poszukuje się dla wszystkich miast i miasteczek prowincjonalnych.

Warunki najkorzystniejsze.

Oferty pod „Promessen“, do „Annonc. Exped. Heinr. Schalek. Wien“.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „

Numery poszczególne
po — „ 25 „
Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i **administracja**
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Administracji. — Los pragmatyki służbowej dla niesędziów. urz. pań. — Sądownictwo — (Nasze sądownictwo. — Praktyka sądowa. — Zasady orz. n. Tryb. s. [Do postę. sumar. — Do post. w sp. drob.]). — Administracja (Urzednicy podatkowi. — Podwyższenie płacy supleńców. — Praktyka administ. [Orz. minist.]). — Stowarzyszenia. — (I. og. Stow. urz. a. w. mon. [Obrót w maju. — Zasiłki nauki i środki naukowe]. — Kosowskie Tow. prawnicze. [Zaproszenie na 43. ogólne Zgrom. — Sprawozd. z 42. og. zebrania]. — Lwowskie Stow. wzaj. pom. Dyetariuszów i urz. — Z Akademii umiejętności. — Wiadom. urzędowe [Mianow. — Przenies.])

Odcinek: Literatura (Odpowiedź Dra Alf. Schlichtinga, na krytykę ustaw zasadniczych. Dok.). — Dyskusja w komisji Izby posejskiej w kwestji pragmatyki służbowej dla urz. państw.

Od Administracji.

Z następnym numerem kończy się I. półroczny wydawnictwo. — Prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty i nadanie wykazanych zaległości.

Los pragmatyki służbowej

dla niesędziowskich urzędników państwowych.

W num. 19. tego pisma z dnia 10. października 1885 r. zaznaczyliśmy (w „Przegl. mies.“), że już na pierwszym posiedzeniu nowo wybranej Izby poselskiej Rady państwa (z dnia 28. września 1885 r.), posłowie br. Scharschmid, Dr. Promber i inni uczynili wniosek, w którym domagali się ustanowienia komisji dla przedłożenia kompletnej pragmatyki służbowej urzędników państwowych i przedłożyli projekt do ustawy o dyscyplinarnym postępowaniu z niesędziowskimi urzędnikami i sługami państwowymi, niemniej drugi projekt do ust. o dyscypl. postęp. z urzęd. i sług. niesędziowskimi, ustanowionymi przy zwyczajnych sądach, tudzież przy Trybunale państwa i Trybunale administracyjnym.

W num. zaś 6. z 25. marca r. b. omówiliśmy pierwsze czytanie dalszego wniosku posła Kronawettera w tym samym przedmiocie i motywowanie onegoż przezeń, tudzież pierwsze czytanie powyższego wniosku posła

Scharschmida (na posiedzeniu z dn. 17. marca r. b.), i wspomnieliśmy o odesłaniu tych wniosków przez Izbę do komisji z 24. członków.

Odtąd słyszeliśmy o ukonstytuowaniu się tej komisji i o wybitnem stanowisku, jakie w niej w interesie urzędników zajął poseł Gniewosz (radca dworu) i o tem, że komisja ta postanowiła zaważać rząd, by w niej przedstawił swe stanowisko w obec kwestji wydania pragmatyki służbowej.

Otóż dnia 24. maja b. r. odbyło się posiedzenie tej komisji, na które imieniem rządu przybyli pp. ministrowie hr. Taaffe i dr. Gautsch, i na której, nad wszelkie spodziewanie los pragmatyki służbowej wszedł na tory, które zdawałyby się zapowiadać zniknięcie tej kwestji z widnokręgu ciał ustawodawczych i zatopienie jej w morzu administracyjnem. Ku powszechnemu bowiem zdziwieniu dowiedziano się z ust przedstawicieli Rządu, iż tenże odmawia Radzie państwa kompetencji do konstytucyjnego spółdziałania przy wydaniu przepisów dyscyplinarnych dla urzędników państwowych i wogóle pragmatyki służbowej dla tychże! — Skutkiem tego komisja postanowiła o tym nowym stanie rzeczy zdać sprawę pełnej Izbie i zasięgnąć od niej odpowiedniej instrukcji.

Nie zamierzamy tutaj wdawać się w rozpoznawanie podstaw tego oświadczenia Rządu, ni też wykazywać brak prawnego onegoż uzasadnienia; powołujemy się owszem w tym względzie na teraz na przebieg odnośnej dyskusji, którą poniżej dla wielkiego znaczenia, jakie przedmiot ten ma dla

naszych Czytelników, w całości podajemy. Jednej jednak nie możemy pominąć uwagi.

Wiadomo, że kwestja wydania pragmatyki służbowej jest od całego szeregu lat owym węzłem parlamentarnym, który nieprzepartą siłą ciągle się pojawia na widnokręgu Izby poselskiej. Wiadomo w szczególności, że od początku skończonej w zeszłym roku sześciolletniej kadencji parlamentarnej, od początku nowej ery przez terazniejsze ministerstwo zainaugurowanej, kwestja ta ciągle w formie wniosków poselskich, w formie obrad poselskiej komisji parlamentarnej i udziału w nich reprezentantów rządu, bez przerwy się ujawniała, a odwołujemy się do poprzednich roczników pisma naszego, w których wszelkie jej objawy i stadja pilnie śledziliśmy i zaznaczaliśmy. Ingerencja Rządu w tej kwestji była wówczas, co prawda, bierną; przypominamy nawet, że na posiedzeniu komisji z dn. 31. marca 1885. (N. 8. „Urzednika i Prawnika.“ z dnia 25. kwietnia 1884 r.) reprezentant rządu radca min. Erb oświadczył co do jednej części pragmatyki, mianowicie co do ustawy dyscyplinarnej, iż rząd nie czuje potrzeby wydania takiej ustawy. Jednakże przez cały czas, odkąd kwestję tę poruszono, Rząd nigdy nie kwestjonował kompetencji Rady pań. do ustawodawczego traktowania pragmatyki służbowej; przeciwnie całe postępowanie rządu w tej kwestji wskazywało na uznanie przezeń tej kompetencji i tak (odwołując się do przedstawienia przebiegu tej rzeczy w artykule wstępnym numerów 4. i 5.

z 25. lutego i 10. marca 1881 r. »Urz. i Prawn.«) przypominamy, że na posiedzeniu komisji z 20. listopada 1879 r. rząd oświadczył, iż gotów jest poddać częściowej zmianie postępowanie dyscyplinarne przeciw urzędnikom niesędziowskim i przyrzekł przedłożyć odnośny projekt Radzie państwa; że dalej, na posiedzeniu komisji z 31. stycznia 1881 r. komisarz rządowy tłumacząc rząd z dotychczasowej zwłoki, oświadczył, iż rząd spodziewa się móżd przedłożyć odnośny projekt ustawy jeszcze przed zamknięciem ówczesnej kadencji Rady państwa; że wreszcie na wspomnianem powyżej posiedzeniu komisji z 31. marca 1885 r. tenże reprezentant rządu oświadczył, iż wprowadzić rząd nie przygotowuje projektu do ustawy o pragmatyce służbowej, lecz miał zamiar wypracowania i przedłożenia projektu ustawy dyscyplinarnej i zamiaru tego nie porzucił. że jednak czeka na inicjatywę komisji. A zatem Rząd nigdy nie zaprzeczał kompetencji Rady państwa do ustawodawczego traktowania tej kwestji, przeciwnie, bądź wyraźnie ją uznawał, bądź też czynił to domniemanie, biorąc przez komisarza swego udział w obradach odnośnej komisji parlamentarnej.

Jak tedy pogodzić objawione teraz dopiero wręcz przeciwne zapatrywanie Rządu na tę kwestję kompetencyjną z poprzednim jego w obec niej zachowaniem się? Uznalibyśmy to poniekąd może usprawiedliwionem,

gdyby wśród owego czasu zaszła była zmiana w składzie Rządu; by jednak Rząd w tym samym swym składzie zajmował w obec pewnej kwestji, a zwłaszcza w obec kwestji kompetencji, tak wręcz przeciwne stanowisko od tego, jakie co do niej sam przez cały szereg lat długich stale zajmował, tego zaprawdę wytłomaczyć sobie nie umiemy. Ubolewać tylko musimy nad stratą długich lat czasu, jaką Rząd poprzedniem swem, w obec tej kwestji stanowiskiem niepotrzebnie spowodował, a którą urzędnicy państwowi, którzy od tylu lat z takim upragnieniem ustalenia prawnego stanu w swym stosunku do Rządu wyglądali, nader bolesnie są dotknięci. — Nie wątpimy też, że Izba utrzyma swą kompetencję, zawsze jednak dalsza akcja bez Rządu i wbrew Rządowi, byłaby co do skuteczności swej nader wątpliwą.

SĄDOWNICTWO.

Nasze sądownictwo.

Czytamy: w *Gaz. Narod.*

Kraków d. 1. czerwca.

Kto będzie prezydentem krakowskiego sądu wyższego w miejsce śp. Fryderyka Darguna? oto pytanie, które obchodzi całą zachodnią połowę kraju. Do obsadzenia tej posady szczególną trzeba przywiązywać wagę, tak ze względu na stan sądownictwa, jak i całego personala naszych sądów. Znajomość kraju, znajomość ludzi, energia i poważne a wytknięte dobrem kraju stanowisko wobec ministerstwa, oto zalety przyszłego prezydenta, których kraj

ma prawo się domagać, kraj upośledzony dotąd pod względem ilości sądów i sędziów. Nie dość na tem — posada ta nie powinna następcą sposobności do dobrze zasłużonego spoczynku, ale do pracy, której tak bardzo wiele potrzeba, wobec zaniedbania tej biednej prowincji, jakie tak bardzo dało nam się już we znaki. U nas na wyrok w jednej i drugiej instancji — nie z winy sądów wprowadzić — po pół roku (tyle tylko? R.) czekać trzeba, a proces taki, tak długo wlokący się, jest zabójczym dla zamożnego, a cóż dopiero dla nieszczęśliwego włościanina, wyzykiwanego przez pokątnego pisarza. Inaczej już dzieje się w tej mierze, choćby w pobliskim Szląsku. Tam w dni 14 ferują zazwyczaj wyrok. Tu i tam obowiązuje jedna i tasama procedura cywilna, ale tam siły odpowiadają liczbie spraw, u nas zaś ogrom pracy przerasta siły ludzkie.

To jedno — ale jest i drugi symptom, który wskazuje, że trzeba będzie wielkiej pracy u przyszłego prezydenta. Niedawnemi czasy, przy procesie Sulimirskiego, pokazało się, iż są pewne nieprawidłowości, bo znalazł się n. p. i sędzia któremu zarzucano publicznie spisanie protokołów w odmiennej treści, niż zeznawał świadek. Wrażenie po tym wybitnym epizodzie było wielce niepokojące; przeciw winnemu wdrożono podobno śledztwo dyscyplinarne. Są też symptomata dalsze, że manipulacja sądowa, że pomocnicze oddziały nieraz dopuszczają się przekroczeń, wprowadzić szkodliwych bardzo, ale których trudno faktycznie dowieść. I tak uchwały prokuratury znane są już wówczas, kiedy jeszcze najgłębszą tajemnicą pozostać winny i kiedy od nich los sprawy niejednokrotnie zależy. Jest to złe, którego dopuszczają się podrzędni funkcjonariusze, ale naraża ono powagę sądownictwa, na którą cień paść nawet nie powinien, tak jest poważną i tak bezwzględna być powinna.

Dalej przyszły prezydent zastanowić się musi serjo nad dolą młodych prawników, pracujących w sądach. Prawda, że nie od niego tu zależy wszystko, ale on, jako gospodarz i bezpośredni przełożony, może bardzo wiele tak we własnym zakresie, jak wobec minister-

L I T E R A T U R A.

Odpowiedź

Dra. Alfreda Schlichtinga

na krytykę „Ustaw zasadniczych ces. Austriackiego“ umieszczoną w n. 5 do 7 Przeglądu sądowego i administracyjnego z r. 1886.

(Dokończenie.)

Dziwnem także jest zmienne usposobienie Szan. krytyka. I tak w pierwszym artykule swoim rozlewa się w tyradach archeologicznych, w drugim pauzuje, a w trzecim (ostatnim) wpada w recydywę. Twierdzi bowiem (tak samo jak w artykule pierwszym), że drukując nowelę, zmieniającą poszczególne paragrafy ustaw istniejących, „należy przedrukować w kontekście zmienionej ustawy paragraf nowej redakcji, zaś w nocie umieścić ten sam paragraf w dawnym jego brzmieniu, a nadto całą nowelę zmieniającą. W ten tylko sposób uniknie „ważny i źródłowo studujący badacz ciągłego błakania się w niepewności, co w

„jakiej ustawie jest, a czego w niej nie ma; „a nadto będzie mógł porównać dawniejsze postanowienia z nowymi, i śledzić rozwój „i postęp prawodawstwa. A przecież autorowi wiadomo, że żaden wykład uniwersytecki choćby najdogmatyczniejszy, nie „pominie pierwotnego brzmienia postanowień „ustaw zasadniczych, choćby one dziś już „kilkakrotnie były uchylone lub zmienione; „gdzież więc ma słuchacz tych uchylonych „postanowień szukać? Mój Boże, zapewniam Szan. krytyka, że wydając mój podręcznik ani mi się śniło rywalizować z rocznikami Dziennika ustaw państwa ani też ze skryptami prelegenta uniwersyteckiego. W pierwszych pilny i ciekawy znajdzie z pewnością wszystkie nagłówki i końcówki obowiązujących i całą osnowę uchylonych ustaw, w drugich powinienby znaleźć uczeń to, czego zdaniem krytyka w mojej książce niedostaje.

W „peroracji“ przyznaje krytyk, że może być spornem, czy coś więcej należałoby dodać do mojego dziełka, oprócz tego, co dotąd sam wytknął jako „nieusprawiedliwione“ opuszczenia.

„Zasadniczych ustaw więcej nie ma (pisze); ale i wiele z umieszczonych ustaw, „lub tych, których brak nas razi, nie są

„zasadniczymi. Nie można też każdej ustawy, „wydanej w myśl postanowień ustaw „sądniczych uważać zaraz za wykonawczą do którego ich artykułu, bo każda „ustawa, jeżeli konstytucji nie uchyla, musi „być w jej duchu wydana; a więc, gdyby „śmy szli tą drogą, każda ustawa byłaby „wykonawczą.“¹³⁾ — Z dzisiejszych ustaw dodałby krytyk „jeszcze ustawę i ordynację „wyborczą gminną i powiatową jako ustawy „organizacyjne, dalej ustawę o przynależności z r. 1863, ustawy o ogłaszaniu ustaw „państwowych i krajowych, ustawę o szkołach ludowych z 14 maja 1869 i przepisy „kodeksu cywilnego o prawie obywatelstwa, „oraz kodeksu karnego o zdradzie stanu, „o podburzaniu przeciw ciałom parlamentarnym, narodowościom, przepis ustawy „prasowej o ogłaszaniu sprawozdań i mów „parlamentarnych“. — Istny kalejdoskop! Przeoczył krytyk ważne rozporządzenie ministerjalne z 18 stycznia 1885, nr. 5 dz. u. p., zaprowadzające niektóre zmiany w istniejącym przepisie o umunduro-

¹³⁾ Czemuż cię Szan. krytyku, nie natchęły bogi tą trzeźwą myślą wcześniej, w artykule pierwszym, gdyś pisał o ustawie wyznaniowej z r. 1874, i tam ją poczytywał stanowczo za „przepis wykonawczy“ do ustaw zasadniczych!

stwa sprawiedliwości, on może tak się urządzić, by w danych stosunkach zrobił sam, co można, a w Wiedniu wywalczył faktycznem przedstawieniem rzeczy to, co się należy dla wielu prawników, którzy w sądzie pracują — bezpłatnie, lub długi czas czekać muszą, nim się dobiją stanowiska.

Trudno tu wyliczać cały szereg zadań przyszłego prezydenta. Zaznaczyłem niektóre, by dowieść, jak wielką wagę przywiązywać tutaj musimy do osoby prezydenta, od tej osoby bowiem, jak zawsze i wszędzie, wiele a niemal wszystko zależy.

Jak dotąd, wymieniają jako następców śp. Darguna: p. Symonowicza, jeneralnego adwokata, p. Budwińskiego z najwyższego sądu, a wreszcie p. Zborowskiego, prezesa tutejszego sądu krajowego. Największe szanse przemawiają podobno za p. Zborowskim. Dowiódł on już, czym jest i co przedstawia; rachunek z nim czysty i jasny, bo oparty na jego dotychczasowej działalności.

W razie powołania p. Zborowskiego na prezydenta sądu wyższego, opróżnionaby została posada prezesa sądu krajowego, a na nią znowuż głosy różne posuwają to posła Madeyskiego, który rzekomo pragnie tej nominacji, to p. Czyszczana, prezesa sądu karnego, to znów p. Zawadzkiego, prezesa sądu obwodowego w Tarnowie. Notuję te pogłoski, zaznaczając jedynie, że najlepiej nam znanym, a mianowicie ze swej energii i prawości w dotychczasowem działaniu urzędowem, jest p. Czyszczan.

Praktyka sądowa.

Kapitał ubezpieczenia na życie, zabezpieczony policą opiewającą na okaziciela, nie należy do majątku spadkowego po ubezpieczonym pozostałego, nie jest przeto przedmiotem egzekucji za dług ubezpieczonego.

Uchwałą z 25. listopada 1885 l. 56484 Sąd krajowy we Lwowie dozwolił celem ściągnięcia sumy wekslowej 320 złr. w. a.

z pn., należącej się Eliaszowi L., nie uwłaczając prawom osób trzecich, na zapowiedzenie i przyznanie na własność odpowiedniej części z kwoty 2.000 złr. należącej się masie spadkowej ś. p. Leona K. od Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie tytułem ubezpieczenia na życie i polecił Dyrekcji wymienionego Towarzystwa ubezpieczeń, by przyznanej części z kwoty 2.000 złr. okazicielowi policy, opiewającej na imię Leona K., niewypłaciła, lecz wydała ją wierzycielowi Eliaszowi L. albo też wykazanemu jego pełnomocnikowi adwokatowi D.

Wdowa po Leonie K. zgłosiła się do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, które mimo, że już powyższa uchwała doręczona mu została, wypłaciło jej cały ubezpieczony kapitał, nie potrącając, jak to sąd krajowy zarządził, pretensji Eliasza L. Zarazem wniosło Towarzystwo od rzeczonyj uchwały rekurs, który sąd wyższy we Lwowie, uchwałą z 22 grudnia 1885 r. do l. 31573 odrzucił, zatwierdzając uchwałę rekurowaną.

Najwyższy Tryb. sąd. w Wiedniu przychylił się wszakże do nadzwyczajnego rekursu rewizyjnego Towarzystwa, a zmieniając uchwały obu sądów niższych, oddalił zupełnie prośbę egzekucyjną Eliasza L. i skazał go na zwrócenie Towarzystwu wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, w przeciągu dni 14 „jego nieugruntowaną prośbą spowodowanych“ kosztów apelacyjnego rekursu 12 złr. 66 ct. tudzież kosztów rekursu rewizyjnego 11 złr. 51 ct.

Z powodów: „kapitał ubezpieczenia na życie dwu tysięcy złr. zabezpieczony policą opiewającą na okaziciela nie może być uważany żadną miarą za majątek spadkowy Leona K., gdyż tenże za życia swego nie mógł żadnej rościć sobie pretensji do kapitału tego, kapitał ten stał się wypłatnym dopiero z zająciem śmierci Leona K.; Towarzystwo ubezpieczeń nie tylko jest uprawnionem,

lecz także obowiązaniem, wypłacić okazicielowi sumę, która stała się wypłatną, zwłaszcza, że ubezpieczonemu za życia przysłuży prawo zarządzać podług swego upodobania policą zabezpieczenia na życie, a posiadacza policy uważać należy za jej właściciela (§. 1393 u. c.).

(Orz. Najw. Tryb. sąd. z 10. marca 1886 l. 2555.).

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

(Do postępów. sumarycznego.)

84 [Do § 25. postęp. sumar.] W postęp. sum. dopuścić można przysięgę stanowczą na okoliczność przez pozwanego w poprzednich pismach przytoczoną, a przez powoda zaprzeczoną, chociaż pozwany dopiero w kwadruplice ogólnikowo wskazał przysięgę stanowczą na wszystkie w swych poprzednich pismach przytoczone, a przez powoda zaprzeczone okoliczności, powód zaś takową li tylko z ostrożności odkażał; — gdyż §. 25. post. sum. pozwala dodatkowego podania pominiętych poprzednio środków dowodowych, a w danym wypadku dopuszczono przysięgę stanowczą na okoliczność do której odnosiła się przysięga ofiarowana. — (Orz. najw. Tr. sąd. 17 czerwca 1885 r. l. 5081. — Spruchprax. str. 44 z r. 1886).

85 [Do §. 26. post. sum.] Także w postęp. sum. zarzut niewłaściwości sądu na pierwszej wyznaczonej audjencji musi być uczynionym, ponieważ §. 26 post. sum. tylko rozprawę i orzeczenie nad zarzutem niewłaściwości sądu ma na oku, nie zaś nie stanowi o tem, kiedy zarzut ten ma być uczynionym. — (Orz. n. Tr. s. 12. wrzesn. 1884 r. l. 10010 — Prawnik cz. str. 635 z r. 1885).

86. [Do §. 56 post. sum.] Na podstawie wyroku warunkowego przed złożeniem przysięgi nim dopuszczonej lub przed prawomocnem uznaniem jej zgasnięcia, żaden środek zabezpieczenia nie może być dozwolonym, ponieważ według § 56 p. sum. li tylko na podstawie wyroku bezwarunkowo zapłatę orzekającego

waniu urzędników, ustawę z 6. września 1885, nr. 122 dz. u. p., o nowej koncesji dla kolei północnej ces. Ferdynanda, choćby z tego powodu, że delegacja nasza z asadniczo używa jej jako środka komunikacyjnego w podróżach do stolicy państwa, itp.

Oto moja apologja. Sprawiedliwemu Czytelnikowi pozostawiam sąd, ażali zarzuty krytyki ostają się wobec mojej przedmiotowej, na dowodnych, wolnych od frazeologicznych argumentach, opartej obrony.

Po skończonym odporze niech mi wolno będzie w finale dorzucić kilka uwag osobistych. Z całego sposobu pisanja krytyki pana dra Starzyńskiego widać jakby na dłoni, że książką moją sprawiłem mu niespodziankę, która jak kamień zaciężyła w jego umyśle. Inaczej bo trudno pojąć po co tyle wylewania żółci? trudno zrozumieć, dlaczego krytyk tak skwapliwie wskazuje na cienie w mojej pracy, a o stronach świetlanych milczy uparcie jak grób i zakrywa je, abyśnąc promyk jaki nie przedarł się do czytelników?

Zdawałoby się, iż chodziło krytykowi o zmanifestowanie wielkiej boleści nad smutnym wypadkiem, że jakiś simplex doctor juris, co nie jest ani verwaltungsratem, ani nie korzysta z dobrodziejstwa

ustawy z dnia 7. czerwca 1861 r., nr. 63 dz. u. p., mógł nabrać tyle odwagi, iż ośmielił się dogodzić piekającej potrzebie kraju (gdzie wszyscy polityką się zajmują) i ucząć się młodzieży.¹⁴⁾ Nie inoja w tem wina; podobno obok pracy politycznej, w zwykły sposób pojętej, możnaby znaleźć choćby kilka godzin dziennie do ułożenia systematycznego zbioru naszych praw fundamentalnych, a znanych zaledwie setnemu z polityków krajowych.

Spodziewam się, że uczciwa praca moja ostoi się mimo tej exterminacyjnej krytyki. Ale bądź co bądź nie godziło się bałamucić publiczności i dyskredytować dzieła, dlatego że jeden lub drugi szczegół można było obrobić inaczej, że to lub owo nie przypada do smaku krytykowi. Zwrócenie mi uwagi na niedostatki w mojej książce — bez goryczy i po słusznosci — byłbym przyjął chętnie i z wdzięcznością jako słowo porady płynące z ust kapłana czaro-

wnej bogini „nauki“. Byłaby to krytyka „sine ira et studio“, a taka jedynie przystoi prawdziwym pionierom nauki.

Kraków, w marcu 1886.

Dr. Alfred Schlichting.

Dyskusja

w przedmiocie wydania w drodze ustawodawczej, pragmatyki służbowej dla niesędziowskich urzędników państwowych

przeprowadzona na posiedzeniu Komisji pragmatycznej Izby poselskiej Rady państwa dnia 24go maja 1886 roku.

Na posiedzenie powyższe przybyli pp. Ministrowie hr. Taaffe i Dr. Gautsch-Frankenthurm. Posłowie br. Scharschmid i dr. Promber, zaznaczywszy konieczność uregulowania odnośnych stosunków, szczególnie postępowania dyscyplinarnego z niesędziowskimi urzędnikami, wystosowali do Rządu zapytanie o stanowisko tegoż w obec wniosku przez

¹⁴⁾ Krytyk pisał o kilku kwestjach spornych z zakresu prawa politycznego (ob. u mnie str. 296); o ileż lepiej byłby się przysłużył literaturze polskiej, gdyby miasto debatować o kwestjach spornych załatwił był kwestję piekącą i wydał w owym czasie zbiór ustaw zasadniczych, choćby w takim kształcie, jaki projektuje w krytyce mojej pracy.

egzekucja ku zabezpieczeniu może być prowadzona. — (Orz. n. Tr. s. 16 wrześn. 1885 r. 1. 10262. — Prz. s. i a. N. 41 z r. 1885).

(Do postęp. w spr. drobiazgowych).

87. [Do §. 25 post. dr.] W sporze do post. w spr. dr. należącym niedopuszczalnym jest umówienie się stron o inny rodzaj postępowania, ponieważ ustawa nie zawiera wyraźnego postanowienia dopuszczającego taką umowę, a prawa procesowego jako prawa publicznego nie można obejść umową stron. — (Orz. n. Tr. s. 29. lipca 1885 r. 1. 9009. — Ger. H. n. 50 z r. 1885).

88. [Do §. 85. post. drob.] — Także w stadjum egzekucji z wyroku w spr. drob. wydanego wyłączeniem jest odwołanie się do najw. Tryb. sąd. — (Orz. n. Tr. s. 6. sierpnia 1885 r. — Jur. Ztg. n. 33 z r. 1886).

ADMINISTRACJA.

Urzednicy podatkowi.

(Korespondencyja.)

... d 20. Maja 1886.

Wiadomo, jak ważnym jest głos prasy w wywieraniu wpływów na polepszenie stosunków, skarcaniu wad powszechnych, podniesieniu dobrobytu, literatury, sztuki, i t. d.

Szanowne pismo: „Urzednik i Prawnik“ zabłysło gdyby zorza poranna na horyzoncie doli urzedników, omawiało różne przeróżne sprawy, mądrze, roztropnie i energicznie, rozbierało wszelkie kwestje, ubolewało nad dolą urzedników różnych kategorii, a wreszcie — do czego zdążam — opiekowało się w równej mierze dolą urzedników podatkowych. Ale cóż za rezultat?

Był to głos donośny wołającego na puszczy, głos, co zmienił się w jęk, jęk przebrzmiał a tylko echo brzmiało a wreszcie i echo przebrzmiało — a teraz? — wśród ciszy ciche łzy płyną a do rozpacz jeszcze daleko!.. Lamentowano a obecnie zupełnie lamenty ucichły, najprawdopodobniej z powodu przekonania się, że żadnego skutku nie wywrą.

Czyż nie byłoby to dobrem a nawet pożądanem od czasu do czasu przypominać kwestję doli urzedników — zwłaszcza podatkowych — na podstawie rażących faktów, o które nader łatwo, a zdaje mi się że wedle słów Chrystusa:

„kto puka, temu będzie otworzonym — kto prosi temu będzie danem“ — stałoby się kiedyś zadość słusznym dążeniom!..

Szczególniej należałoby się zająć losem praktykantów podatkowych, którzy u swych władz daleko gorzej są traktowani, aniżeli pierwszy lepszy dzienny pisarz (czasem zupełnie nieużyteczny a z częstą protegowany); bowiem pierwsi muszą się zadowolić nędznymi 20 złr., podczas gdy dyurniście asygnuje się zwykle, jeżeli nie 30 złr., to przynajmniej 25 złr. miesięcznie!! A tu i żyć potrzeba — czasy ciężkie i drożyzna wszędzie, żyj! bo musisz, mimo że niechcesz!..

Jeżeli nie można wyprosić dla wszystkich urzedników dostatków, to przy najmniej wypadłoby się zająć tymi, co najmniej mają, czyli, których płaca nie starczy nawet na jak najskromniejsze utrzymanie — a takimi są praktykanci podatkowi. Każdy z nich

zna z nadto dobrze swe pożałowania godne położenie — a opisywanie tegoż w czasopismach wywołuje jeszcze większy żal — lecz gdy i te głosy poważne, publiczne nie skutkują — rodzi się zwątpienie — rozpacz!.. a z rozpacz? chyba nie! bo w Galicji trudno o kawał chleba — ludność wielka — miejsca mało; lepiej jeść raz na dzień, niżli ani razu, — lepiej zginąć za kilka lat niżli dziś, — bo żyć się chce!..

Oto jest wołanie: „Dajcie nam tylko tyle, ile żądacie od nas!“ tj. dajcie nam chociaż skromnych środków do życia za tak mozolną pracę, gdyż jest to wielką niesprawiedliwością i niełudzkością, aby po mozolnej pracy całodziennej — a nawet i poza urzędowymi godzinami: — kłaść się spać bez jadła z powodu braku funduszy na nie i śnić o szczęśliwym adjunktostwie osiągnąć się mającym za 4. 5. a nawet 6. i więcej lat!..

„Sytyj hołodnoho ne znaje“ jest przysłowie, ale też i tego syty nie wie co się w duszy i sercu głodnemu dzieje na widok nasyczonego — a co gorsza przesyconego!

Co się stało z petycją naszą? na której cele każdy z urzedników dał po 50 cent. jeszcze przed trzema laty?... Jaki wpływ wywarły nawoływania szanownego czasopisma?

Wielce szanowna Redakcjo! Jeśli się ofiarowała na nasze usługi, zajmij się nami, jak swoimi dziećmi — dla pięknego pocucia spełnienia obowiązku na się wziętego, — wspominaj częściej o nieszczęsnej doli urzedników podatkowych — a szczególnie drukuj tłu-

nich przedstawionego*). Wywołało to następującą dyskusję:

Prezydent ministrów i kierownik minist. spr. wewn. hr. Taaffe:

Rządowi rozchodzi się w niniejszym wypadku w pierwszym rzędzie o odpowiedź na pytanie, czy nowe przepisy dyscyplinarne dla niesędziowskich urzedników państwowych li tylko jako ustawa mogą być wydane, względnie, czy Rada państwa jest kompetentną do konstytucyjnego udziału przy wydaniu przepisów dyscyplinarnych dla urzedników państwowych. Rozumie się przez się, iż kwestja ta nie według ogólnych zasad teoretycznych, lecz jedynie według pozytywnego prawa konstytucyjnego, istniejącego dla krajów i królestw w Radzie państwa reprezentowanych, powinna być oceniona. O zakresie działania Rady państwa prawia §§. 11. i 12. państw. ustawy zasadniczej z 21. grudnia 1867 r. N. 141 dz. pr. p. i jest to faktem powszechnie uznanym, że zakres działania Rady państwa w ustępach a) do o) §u 11. sposobem wyczerpującym (taxativ) jest wyliczonym. Otóż z tych ustępów jedynie następujące mogą być rozstrzygają-

cymi w przedmiocie o który tutaj się rozchodzi: „l) ustawodawstwo o głównych zarysach organizacji władz sądowych i administracyjnych; m) ustawy dla przeprowadzenia państwowych ustaw zasadniczych o powszechnych prawach obywateli, o Trybunale państwa, o władzy sądowej, rządowej i wykonawczej, wydać się mające i tamże powołane.“

Że urządzenie stosunków dyscyplinarnych urzedników państwowych nie podpada pod ustęp l), nie potrzeba podobno bliżej wykazywać. Zarysy główne organizacji władz sądowych i administracyjnych, t. j. postanowienia, jakie władze mają istnieć, jaki zakres działania im ma przysługiwać, jak wzajemny ich stosunek, ich wzajemne do siebie odnoszenie się ma być urządzeniem, — w żadnej nie stoją styczności z ewentualnem dyscyplinarnem z urzednikami państwowymi postępowaniem. Gdyby punkt l) §. 11. tak rozumiano, że także postanowienia dyscyplinarne dla urzedników państw. podpadają pod zarysy główne organizacji władz sąd. i adm., naówczas zbytby było, że art. 6. ust. zasadn. o władzy sędziowskiej zapowiedział wydanie ustawy dyscyplinarnej dla sędziów, ponieważ wtenczas udział Rady pañ. w wydaniu ta-

kiej ustawy wynikałby już z postanowienia §. 11. lit. l) ust. zas. o reprezentacji państwa.

Zachodzi tedy tylko jeszcze pytanie, czy z punktu m) zakresu działania Rady państwa wynika konieczność udziału teje w urzędzeniu stosunków dyscyplinarnych. Rozpatrując się przedewszystkiem w państwowej ust. zas. o władzy sędziowskiej z 21. grudnia 1867 r. N. 144 dz. pr. p., znajdujemy tamże w art. 6. następujące postanowienia: „Sędziowie w wykonywaniu swego urzędu sędziowskiego są samoistni i niezawisli. Złożenie ich z urzędu nastąpić może li tylko w przypadkach oznaczonych w ustawie i to li tylko na mocy sądowego w przepisanej formie wydanego orzeczenia; czasowe usunięcie ich z urzędu może nastąpić tylko za rozporządzeniem naczelnika sądowego lub wyższej władzy sądowej, za równoczesnem przekazaniem sprawy właściwu sądowi, przeniesienie ich zaś na inną posadę lub w stan spoczynku wbrew ich woli li tylko uchwałą sądową w przypadkach i formie ustawą oznaczonych. Postanowienia te nie stosują się jednak do przeniesienia sędziów na inną posadę lub w stan spoczynku, gdy takowe wskutek zmian w organizacji sądowej stają się koniecznymi.“

W artykule tym znajduje się kilkakro-

*) Zob. Nr. 4. »Urz. i Prawn. z 25. lutego r. b.

stymi głoskami: „**Polepszcie los ubogich praktykantów podatkowych**“ i powtarzaj te słowa z częstą — a może wykołaczesz dla nich lepszą dolę — a ci zrozumieją kiedyś, jak mają Ci się odwdziżyć!..

Ja wcale nie winuję szanowną Redakcyę o niechęć i o nietroskliwość, bo czyniłaś coś mogła — wołałaś i przedstawiałaś — ale ot mnie żal się stało i piszę te słowa. Obawiam się tylko aby się tne doczekały takiego skutku, jak poobne Szanownej Redakcji; jednak my da wszystko jesteśmy przygotowani!..

n Kreśląc wyrazy szacunku i wdzięczności za dotychczasowe łaskawe opie-

nowanie się upraszam o umieszczenie kiniejszej korespondencji w wielce szacownem czasopiśmie. X.

gorliwy czytelnik i pnummerator „Urzędnika i Prawnika.“

Od Redakcji. Rozumiemy bardzo dobrze cierpkość, jaka się przebiega z powyższej korespondencji i pewnie pierwsi żywo nad tem ubolewamy, że dotychczasowe nasze nawoływania o polepszenie losu praktykantów podatkowych dotąd żadnego nie odniosły skutku. Lecz wybaczenie Panowie! Redakcja pragnąc z pisma swego wytworzyć organ prawdziwie urzędniczy, tylokrotnie wypowiedziała swe przekonanie, że organ taki nie tylko dla urzędników, lecz także przez samychże urzędników powinien być redagowanym i wślad za tem przy każdej nadarzającej się sposobności prosiła i wołała o zasilanie pisma korespondencjami w zakres jego wchodzącemi, a wszelkie tego rodzaju korespondencje sobie nadsyłane, skwapliwie zamieszcza. Od Panów urzędników względ-

nie praktykantów podatkowych jednak Redakcja dotąd żadnej korespondencji, odnoszącej się do ich spraw, prócz powyższej, nie otrzymała; cokolwiek dotąd w sprawach tych pisano i zamieszczano. a przynajmniej Panowie sami, iż były to i liczne i w rdzeń rzeczy sięgające i wymowne głosy, wychodziło od redakcji samej i jej Spółpracowników, nie należących do grona urzędników podatkowych. Zresztą, nie rozchodzi się tu o wywody i rozumowania lecz o fakta. Dajcie nam Panowie fakta, a sprawdzimy je nie omieszkamy je zużytkować, zachowując o autorze najściślejszą dyskreję. — Podobnie rzecz się ma z ową petycją — poruszaliśmy ją przy każdej sposobności, wzywaliśmy do jej wznowienia, a niedawno temu znów (w „Przeglądzie miesięcznym“ z lutego N. 4 z r. b.) przypomniałiliśmy znane „gutta cavat lapidem.“ — Chciejcież tedy panowie sami nieco się rozruszyć, dostarczajcie nam potrzebnych materjałów, a Redakcja pewnie z żywą przyjemnością poprze wszystko, co choćby w najskromniejszych rozmiarach zdołałoby przyczynić się do wprowadzenia tej sprawy na lepsze tory. — Powtarzamy, pismo celu swego, być prawdziwym organem urzędników, nie zdoła skutecznie osiągnąć bez żywego w spółpracownictwie udziału samychże pp. urzędników, a o ten udział, jak prosiłiliśmy tylokrotnie, i teraz prosimy.

Podwyższenie płacy suplentów.

Komisja budżetowa Izby poselskiej wypracowała projekt do ustawy, podług którego ma być podniesioną, płaca o 200 złr. dla suplentów (pomocników), którzy przy szkołach średnich, utrzymywanych ze skarbu

państwa, lub przy seminarjach nauczycielskich męskich i żeńskich przez pięć lat bez przerwy służyli zadowalniająco, licząc czas do otrzymania zupełnej kwalifikacji na nauczyciela rzeczywistego. — Pierwotny wniosek p. Mattusza, który się domagał polepszenia płacy a zarazem ustalenia stanowiska suplentów, już po trzech latach został zmieniony właśnie w kierunku wyżej nadmienionym skutkiem zapewnienia ministra oświaty i wyznań, iż stosunki służbowe ureguluje tymczasowo sposobem administracyjnym, a gdy na podstawie tego zapowiedzianego rozporządzenia zbierze potrzebne daty z doświadczenia, wówczas przedłoży do konstytucyjnego uchwalenia wniosek o ostatecznem uregulowaniu stosunków służbowych tychże suplentów. Ufając zaręczeniu ministra odstąpiła komisja od kwestji służbowej, a poprzestała tylko na uchwaleniu płacy. Również odstąpiła komisja od drugiego wniosku, który pierwotnie domagał się, aby po upływie dziesięciu lat służby w zastępstwie przyznać drugi dodatek aktywalny. Uczyniono to dla tego, bo minister oświadczył dalej, że w roku bieżącym będzie cała setka posad nauczycielskich do obsadzenia — ile możliwości według starszeństwa, więc tylu suplentów (pomocników) egzaminowanych dostanie się na stałe posady. Pierwsza ze spraw tu wymienionych, mianowicie o dodatku aktywalnym, zaproponowana jest przez komisję w formie projektu do ustawy, druga o przyrzeczeniu przez ministra udzielaniu posad systemizowanych przedewszystkiem według lat służby, w formie rezolucji.

Dodatkowo nadmieniamy, że według przyrzeczenia ministra od przyszłego roku gimnazjum niższe w Bochni otrzyma klasę piątą i tak powoli będzie uzupełnione, w ten sposób otworzy się znowu kilka nowych posad stałych. Według naszych informacji otworzy się również kilka miejsc dla egzaminowanych suplentów przez to, że kilku starszych dyrektorów i profesorów, którzy już ukończyli lub wkrótce ukończą służbę

tne wskazywanie na ustawy, któremi postępowanie dyscyplinarne z sędziami ma być urzędzone. Postępowanie dyscyplinarne z sędziami podpada przeto niewątpliwie pod punkt m) §. 11., a przeto wchodzi w zakres działania Rady państwa, ponieważ ustawa dyscypl. dla sędziów jest „ustawą w przeprowadzeniu ustawy zas. o władzy sędziowskiej wydać się mającą i tamże powołaną.“

Zgadzało się to tedy w zupełności z postanowieniami konstytucyjnymi, gdy postęp. dyscypl. z sędziami ustawą z 21. maja 1868 r. N. 46 dz. pr. p. urządzono i ustawę tę §em 11. ust. z 22. paźdz. 1875 r. N. 36 dz. pr. p. z r. 1876 także na członków Trybunału administr. rozszerzono.

Rozpatrując się natomiast w państw. ust. zas. o władzy rządowej i wykonawczej, znajdujemy, że ani art. 2., ani też art. 3., ni też art. 12. i 13., które prawią o „urzędnikach“, „sprawujących służbę“, „sługach państwa“, „organach administracji państwowej“, nie powołują się na ustawę o dyscyplinarnem postępowaniu z urzędnikami państwowymi, jako na ustawę wydać się mającą. Najważniejszym pod względem przedmiotu o który tutaj

się rozchodzi jest art. 12. Opiewa on jak następuje: „Wszyscy służy państwa są w obrębie swego urzędowego zakresu działania odpowiedzialni za zachowanie zasadniczych ustaw państwowych, tudzież za odpowiednie ustawom państwowym i krajowym urzędowanie. Do zastosowania tej odpowiedzialności te organa władzy wykonawczej są obowiązane, których władzy dyscyplinarnej odnośni służy państwowi podlegają. — Cywilno-prawną ich odpowiedzialność za naruszenia prawa, wywołane zarządzeniami obowiązkiem przeciwnymi, urzędzi osobna ustawa.“ W 2. ustępie tego artykułu jest mowa o władzy dyscyplinarnej, której służy państwowi podlegają. Byłoby zupełnie na miejscu, odwołać się tutaj do ustawy mającej tę władzę dyscyplinarną urządzić. Odwołanie się takie jednak nie nastąpiło, a ma to tem większe znaczenie, ile że w ustępie 3. znajdujemy odwołanie się do ustawy, mającej urządzić cywilno-prawną odpowiedzialność sług państwowych. Przeciwnie artykuł 12. zawiera postanowienie, z którego wprost wnioskować można, że rządowi przysługuje prawo i obowiązek, wydania w razie potrzeby przepisów dyscyplinarnych dla niesędziow-

skich sług państwowych. Albowiem w powołanym już 2. ustępie nałożonym jest na organa władzy wykonawczej, których władzy dyscyplinarnej służy państwowi podlegają, obowiązek, zastosowania przeciw sługom państwowym odpowiedzialności w 1. ustępie tego artykułu wyrzeczonej. Droga do tego, całkiem ogólnikowo wypowiedzianego, zastosowania jest właśnie wydanie przepisów, któremi pociągnięto by dło odpowiedniej kary owe z obowiązkami sprzeczne czynności, za które służy państwowi są odpowiedzialni, a zatem przepisów dyscyplinarnych.

Ustawowe urządzenie władzy dyscyplinarnej nad sługami państwowymi, którzy nie są sędziami nie podpada przeto według tego co poprzód powiedziano, także pod lit. m) §. 11. państw. ust. zasad., a przeto w ogóle nie należy do zakresu Rady państwa w tymże §. 11. sposobem wyczerpującym wyliczonego.

Nienadanie zaś przez ust. zasadn. Radzie państwa kompetencji w tej rzeczy stoi w widocznym, dobrze uzasadnionym związku z odpowiedzialno-

trzydziestoletnią, ma pójść na pensję i ustąpić miejsca dla sił młodszych i świeższych.

Przy końcu roku szkolnego 1883 było w Galicji suplentów egzaminowanych dla gimnazjów 97, dla szkół realnych 23, razem 214.

Na powiększenie liczby suplentów wpływa również i to, że inspektorowie szkół ludowych są na etacie szkół średnich lub seminarjów, a funkcje ich pełnią suplenci. Aby tę nieprawidłowość usunąć, minister miał już wezwać inspektorów, aby się oświadczyli, czy chcą zostać stanowczo przy inspektorach, czy też wrócić na swoje etatowe posady — co by wskazywało na zamiar systemizowania etatu inspektorów, czego się już dawno a tak słusznie domagano.

N. Ref.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Obraza czci, popełniona listem wystosowanym do osoby trzeciej, a zawierającym o kim wyrażenia, czci jego uwłaczające — nie jest publiczną obrazą.

Maurycy S. w E. wniósł u starostwa w A. przeciw Adolfowi T. skargę o obrazę czci, podając, że zaręczywszy się z Karoliną H. córką Franciszka H., otrzymał od tegoż ostatniego dnia 31. sierpnia 1885 r. list bezimienny do tegoż wystosowany i pocztą w stanie opieczętowanym nadeszły, który zawierał różne uwagi o słabości Maurycyego S., o jego stosunkach rodzinnych i majątkowych, w ogóle mnóstwo czci uwłaczających, nieprzyjaznych wiadomości, w celu udaremnienia zamierzonego małżeństwa. Podał dalej powody, które go zniewalają uważać Adolfa T. za autora listu, przedkładając takowy. tudzież kartę korespondencyjną Adolfa T. dla udowodnienia tożsamości pisma.

Przy rozprawie Adolf T. przyznał się do napisania listu, tłumacząc się jedynie nierozważnością. Maurycy S. obstawał przy

żądaniu ukarania i likwidował tytułem wynagrodzenia szkody 100 złr., tytułem kosztów 30 złr.

Starostwo orzeczeniem z dn. 14. września 1885 l 10005 uznało Adolfa T. winnym obrazy czci i skazało go z §. 1339 kod. cyw. i rzp. min. z 30. września 1875 N. 198 dz. pr. p. na grzywnę 10 złr. dla funduszu ubogich, ewentualnie na 48 godzin aresztu, oddalając skarżącego z żądaniem zwrotu 130 złr. na drogę prawa.

Maurycy S. rekurował od tej decyzji jednak li tylko od nieprzyznania mu likwidowanych kosztów i domagał się przyznania kosztów za ułożenie doniesienia karnego, tudzież kosztów stawiania przy rozprawie jak też dalszych kosztów rekursu na 6 złr. 91 ct. obliczonych.

Namiestnictwo reskryptem z 17. października 1885 r. l. 26570 z urzędu zniósło powyższe orzeczenie karne, ponieważ list Adolfa T., którego treścią Maurycy C. w czci swej urażonym się mniema, nie do niego, lecz do osoby trzeciej był wystosowany, treść jego tedy także innym osobom mogła stać się wiadomą, a przeto czyn obwinionemu zarzucony za znieważenie publiczne z §. 491 kod. karn. winien być uważanym, urzędowanie zaś co do takiego czynu do sądu, a nie do władz politycznych należy.

W rekursie ministerjalnym od tej decyzji Maurycy S. zaznaczył, że namiestnictwo nie ma prawa, zniesienia orzeczenia 1. inst. co do winy i kary, gdy pod tym względem nie rekurował; przedstawił oraz, że nie może tu wcale być mowa o obrazie publicznej, przeto i kompetencja władz politycznych wątpliwości nie ulega, i domagał się zniesienia decyzji namiestnictwa, polecenia temuż, by rekurs doń względem kosztów wniesiony merytorycznie załatwiło, wreszcie przyznania kosztów rekursu ministerjalnego w kwocie 9 złr. 16 ct.

Ministerstwo spraw wewn. zniósło decyzję namiestnictwa i poleciło mu merytoryczne rozstrzygnięcie rekursu Maurycyego

S. od odesłania go przez 1. inst. z żądaniem zwrotu kosztów do drogi prawa, ponieważ w sprawie niniejszej po myśli §. 1339 kod. cyw. bez wszelkiej wątpliwości do sfery kompetencyjnej władz politycznych należy, gdy o tem, iżby obraza czci przez T. listem nawet nie do rekurującego lecz do osoby trzeciej pisany popełniona, miała być publiczną, z natury rzeczy mowy być nie może, i gdyby T. od orzeczenia karnego 1. inst. był się odwołał, co najwięcej tylko ta kwestja mogłaby być przedmiotem zastanowienia się, a żali listem przez T. do trzeciej osoby pisany w ogóle mogła być w obec Maurycyego S. obraza czci popełniona.

(Orzec. min. spr. wewn. z 17. grudnia 1885 r. l. 18669).
Z. f. V.

STOWARZYSZENIA.

Pierwsze og. Stowarz. urzędników a. w. mon.

W miesiącu maju r. b. weszło 636 wniosków asekur. na 752,300 złr. w kap. i 4058 złr. rent.; zawarto 484 zabezpieczeń na 519,000 złr. w kap. i 2170 złr. rent. — Ogólny stan ubezpieczeń przedstawiał z końcem maja r. b. 48195 ważnych polic na 46,865.200 złr. kap. i 222,600 złr. rent. — Wskutek zaszłych wypadków śmierci zgasało w r. b. 248 umów i przypadło do wypłaty 212,500 złr. kap. i 580 złr. rent. — Od rozpoczęcia działalności stow. przypadło już 5,890.500 zł. do wypłaty. — Wpłacone premje wynosiły w maju 101,400 zł.

Rada zawiadowcza Stow. urz. postanowiła na posiedzeniu z dn. 8 b. m. użyć na udzielanie dzieciom niezamożnych członków Stow. zasiłków na naukę i środki naukowe na rok szkolny 1886—1887 sumy 7500 złr. Podania kompetencyjne muszą najdalej do 7. sierpnia r. b. nadejść do Zarządu centralnego. Bliższych odnośnych postanowień powziąć można z n. 24. pisma „Beamten-Zeitung“ z 11. czerwca r. b.

ścią ministrów i z wymogami dobrej i energicznej egzekutywy.

Rzeczywiście też Rada państwa dotąd przy wydaniu norm dyscyplinarnych dla służb państwowych nigdy, zaś przy wydaniu innych postanowień odnoszących się do pragmatyki służbowej o tyle tylko spóldzielała, o ile one finansowe obciążenie skarbu państwa spowodowały, a przeto takowe pod §. 11. lit. c. państw. ustw. zasadn. podpadają.

Gdy tedy Rada państwa według §. 11. powołała ustawy zasadn. do zainicjonowania ustawy tylko co do takich spraw jest powołana, które do jej zakresu należą, czego jednak o przepisach dyscyplinarnych dla niesędziowskich służb państwowych powiedzieć nie można, przeto rząd ubolewa iż nie jest w możności, brania udziału w rozprawach komisji nad przedłożonym projektem do ustawy, a musi owszem sobie zastrzedz rozważenie kwestji co do ewentualnej zmiany lub uzupełnienia istniejących przepisów dyscyplinarnych i według okoliczności dalsze, w sposób jaki jemu wyda się stosownym, postąpienie.

Posel *Gniewosz* zalcza to stanowisko rządu i zauważa, że dotąd miał Austrię za państwo praworządne (Rechtsstaat), że przeto wydawało się mu rozumiejącem się przez się, iż stosunki prawne urzędników przez ustawę miałyby być urządzone. Mniema, że pragmatyka służbowa tylko przysłużyłaby się odpowiedzialności ministrów, ponieważ urzędnik wtedy wśród wszelkich okoliczności byłby w możności, prawdę u góry wypowiedzenia. Zapytuje też mowca, jakie stanowisko rząd zajmuje odnośnie do kwestji pragmatyki służbowej, ponieważ w oświadczeniu swem mówił li tylko o przepisach dyscyplinarnych.

Prezydent ministrów hr. *Taaffe* mniema, że główna podstawa państwa praworządnego polega na urzędzeniu stosunków, zarówno w drodze ustawy, jak w drodze rozporządzenia. Mowca pozostaje przy swem stanowisku co do kompetencji konstytucyjnej, uważa to za obowiązek rządu, nie tylko szanowania praw i kompetencji Rady państwa, lecz także strzeżenia uprawnień władzy rządu, i mniema w końcu, że już nawet ciała autonomiczne i prywatne towarzystwa w obec urzędników swych te same dla swej władzy mają uprawnienia, jakich zaprzecza się tutaj rządowi.

Posel bar. *Scharschmid* konstatuje stanowczo oświadczenia rządowego, że jednak to sprzeciwia się państw. ustawom zasadniczym, w których ustawodawcza kompetencja Rady państwa bez wszelkiej wątpliwości jest uzasadnioną. Ces. rozp. z r. 1860 należy, w uwzględnieniu ówczesnych stosunków politycznych, uważać za ustawę; dla tego uczynił on wniosek na uzupełnienie ustawy z r. 1860 przez nową ustawę odpowiednią tegocześnie państwu praworządnemu. Gdyby zdanie prezydenta ministrów miało się utrzymać, urzędnicy byliby zupełnie wyjęci z pod opieki prawa, boć przecież prawnie jest niemożliwem, iżby urzędnik po prostu według upodobania prezydenta ministrów został usuniętym, iżby dowolności administracyjnej było pozostawionem, czy ma lub nie ma dostać pensję emerytalną.

Dalekim jest od tego, by dla urzędników administracyjnych tych domagać się praw co dla sędziów, jednakże jego i Dra Prombora wniosek do tego zmierza, by strzedz praw nabytych. Dotychczasowe postanowienia nie zawadzają dobremu urzędnikowi, jednakże obrażają one poczucie godności stanu. Porównanie urzędników pań-

Kosowskie towarzystwo prawnicze.

Dnia 19. Czerwca 1886 z uderzeniem 4tej godziny po południu odbył się w lokalnościach kasyna w Wiżnicy czterdzieste trzecie zwyczajne walne zebranie kosowskiego towarzystwa prawniczego na które Wydział Szanownych Członków zaprasza:

Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia; 2. sprawozdanie z dziennika ustaw państwa za czas od 1. kwietnia do końca maja 1886. Sprawozdawca p. Dr. Wilkowski; 3. sprawozdanie z dziennika nstaw krajowych za czas powyższy. — Sprawozdawca p. Górski. 4. sprawozdanie z dziennika rozporządzeń ministerstwa sprawiedliwości za czas powyższy. — Sprawozdawca p. Kohmann. 5. Sprawozdanie z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo orzeczeń trybunału kasacyjnego Nr. 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57 i 58 z r. 1885. Sprawozdaw. p. Roszkiewicz. 6. Sprawozdanie z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo orzeczeń najwyższego trybunału sądowego N. 59, 60, 61, 62 i 63 z r. 1885. — Sprawozdawca p. Kohmann; 7. dyskusja nad kwestją: „czy należy przeprowadzić egzekucję wyroku, zaszczającego pozwanego na oddanie realności, jeżeli małżonka egzekuta, z nim razem żyjąca, wykaże się przed delegatem sądowym jako posiadaczka tejże realności aktem darowizny onejże, nie zeznanym w formie aktu notarialnego, wydanym przez egzekuta już za panowania ustawy z 25. lipca 1871 L. 76 dz. u. p.“ — Sprawozdaw. p. Roszkiewicz. 8. Dyskusja nad kwestją czy służy prokuratorji państwa w obec brzmienia §fu 283 post. karn. prawo odwołania się z powodu niskiego wymiaru kary w tych wypadkach, w których najniższy wymiar kary ustawą nie został oznaczony? — Sprawozdawca p. Kohmann. 9. Wnioski członków

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego

Kosów dnia 5. Czerwca 1886.

Prezes — w zastępstwie: Z Wydziału:
Manasterski Dr. Wilkowski

stwowych z owymi ciał autonomicznych i prywatnych towarzystw żadnej nie ma podstawy, gdy tym droga prawa w obec ich służbodawcy przysługują, co u urzędników państwowych jest wykluczone.

Posel *Gniewosz* również przeczy, by zachodziła analogja między urzędnikami państwowymi a owymi towarzystw prywatnych lub organów autonomicznych, ponieważ w tych o pragmatyce służbowej urzędników odnośne zastępstwo (n. p. Sejm krajowy, Rada gminna, Rada zawiadowcza) rozstrzyga. Mowca oświadcza w końcu z pełnego przekonania i po 43 letnim jako urzędnik nabytem doświadczeniu, że zarówno konieczną jest surowość w obec urzędnika, która jednak sumieniem wcale nie zawadza, jak ochrona ustawy dla praw jego.

Minister oświaty Dr. *Gautsch* oświadcza dla zapobieżenia ewentualnemu nieporozumieniu, że rząd wcale nie myśli, o uszczupleniu urzędnikom państwowym praw nabytych lub o wydaniu rozporządzenia, któreby wypadło na niekorzyść urzędników państwowych, lecz, że stanowisko jego odnośnie do tej kwestji li tylko względem na konstytucyjną kom-

Sprawozdanie

z 42 ogólnego zebrania Towarzystwa, odbytego w Koszowie 15. maja 1886.

Przewodniczył p. Dr. Wurst. Obecnych członków 16 z Kosowa i Wiżnicy

Po zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia zajęły dalszy ciąg takowego sprawozdania z dziennika ustaw krajowych i z dziennika rozporządzeń ministerstwa sprawiedliwości za I. kwartał 1886, dalej sprawozdania z ogłoszonych wzbiorze Dra Gellera orzeczeń trybunału administracyjnego Nr. 57, 58, 61, 65, 69 z r. 1885 i z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo orzeczeń trybunału kasacyjnego Nr 43—50 z r. 1885.

Referentami byli pp. Górski, Müller, Kohmann i Roszkiewicz.

Poczem nastąpił wybór jednego członka wydziału w miejsce p. Mandyczewskiego, który przeniesiony z Kut do Kołomyi, z towarzystwa prawniczego wystąpił Wybrany p. Dyonizy Sanocki z Knt. dotychczasowy zastępca członka wydziału, zaś w jego miejsce zastępcą p. Leopold Kerth z Kut.

Z Wydziału towarzystwa prawniczego.

Kosów 3. maja 1886

Prezes: Z Wydziału:
Dr. Wurst. Kohmann.

Lwowskie Stowarzyszenie wzajemnej pomocy dyetarjuszów i urzędników

odbyło w maju 1886 r. dwa posiedzenia Wydziału. Przychodu było: zapas z miesiąca kwietnia 55 złr 53 ct., w maju wpłynęło 795 złr. 45 ct. Razem 856 złr. 98 ct. Rozchód 822 złr 59 ct. Przeniesiono na czerwiec 28 złr. 39 ct.

Przyjęto na członków: we Lwowie Teodora Sawickiego, Jana Pappiusa i Karola Ochira kalkulantów kraj. Dyrekcji Skarbu — Stanisława Świątkiewicza dyetarjusza kancelarii Uniwersytetu — w Stanisławowie Fedyszyna Wincentego, Gurawskiego Stefana, Kuziowa Jana, Petryszaka Bazylego woźnych sądowych, Mokłowskiego Ferdynanda dependenta adwo-

petencję jest powodowane i że rząd w każdym razie sobie zastrzedz musi inicjatywę do zarządzeń, które się odnoszą do przepisów dyscyplinarnych.

Posel bar. *Scharschmid* upatruje w przemówieniu ministra oświaty częściową modyfikacją oświadczenia prezydenta ministrów, gdy obecnie położonym jest nacisk na inicjatywę rządu, której właśnie warunkiem również jest kompetencja ustawodawcza. Jak skoro zaś ta kompetencja jest uznana, wówczas także Izba do inicjatywy jest uprawniona. O kompetencji zaś ciała ustawodawczego do urzędzenia postępowania dyscyplinarnego dotąd nikt jeszcze nie powątpiewał, a w obec postanowień ustawy o władzy rządowej i wykonawczej tudzież w obec rozp. ces. z roku 1860 nikt nawet o tem wątpić nie może. Nie da się przecież pomyśleć, by kwestja usunięcia urzędnika lub odebrania mu jego dochodu albo jego pensji li tylko przepisami administracyjnymi, które dowolnie mogą być zmienione, miała być urządzona.

Prezydent ministrów hr. *Taaffe* powstaje przeciw uwadze bar. *Scharschmida*, jakoby minister oświaty zmodyfikował był

kackiego, — i w Kołomyi: Mayera Frydryka, Kowalca Jerzego, Stefańskiego Ludwika, Pieczko Jana, Dąbrowskiego Władysława, Michtę Macieja Kuczeraka Jędrzeja, Piłata Antoniego, Zadembskiego Henryka, Hnatowicza Michała, Podwińskiego Władysława, Zyzonia i Bereźnickiego Szczepana.

Udzielono 9. członkom pożyczek na skrypta w miesięcznych ratach spłacalnych w ogólnej kwocie 525 złr — Chwilówek płatnych w jeden miesiąc udzielono od 4 do 10 złr. 16, w ogólnej kwocie 117 złr. 50 ct

Choremu członkowi w Krakowie udzielono jednorazową zapomogę w kwocie 15 złr.

Rekurs policjanta miejskiego w Rzeszowie Franciszka Pasierby od uchwały Filii tamtejszej odmawiającej przyjęcia go do Stowarzyszenia, załatwiono odmownie

Lwów dnia 1. Czerwca 1886.

Za Sekretarza
E. KEYHA.

W Akademii umiejętności
w Krakowie odbyło się dnia 16 kwietnia posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego, na którym dr. Bolesław Ulanowski odczytał rozprawę: „O prawie azylu w ustawach Kazimierza Wielkiego“. Prelegent poprzestając na stwierdzeniu zastosowania kościelnego prawa azylu w Polsce, przechodzi do rozbioru pytania, o ileby się dało wynaleźć w statutach Kazimierza Wielkiego ślady świeckiego prawa azylu. Ślady takie npatruje prelegent w art. XXXIII statutu wielkopolskiego (ed. Hubego), który stanowi, że wojewoda mocen jest oskarzonego o zbrodnię, a przez króla lub jego starostę do oczyszczenia się niedopieczzonego, przechowywać u siebie przez 6 tygodni, a następnie do granic państwa odprowadzić. Interpretując szczegółowo wspomniany artykuł, wyjaśnia prelegent znaczenie niedopuszczenia do ekspurgacji, przytacza niedrukowane dotąd listy królewskie do starosty w podobnym wydane wypadku i określa bliżej przyznane wojdzie prawo udzielania azylu. Następnie rozwija prelegent swoje zdanie co do sposobu, w jaki

jego oświadczenie i przedkłada pismo z autentycznym brzmieniem swego w wstępu ustnie złożonego oświadczenia.

Posel Dr. *Roser* czyni wniosek, by w obec oświadczenia rządu zdać Izbie sprawę o terażniejszym stanie rzeczy.

Posel Dr. *Promber* popiera ten wniosek, wskazując na niemożebność jakiegokolwiek akcji bez rządu i wbrew rządowi. Również

posel *Gniewosz* uważa za odpowiedniejszą dla komisji, zaraz z góry przyznać się iż nic w tej sprawie zrobić nie może, by strzedz ją od nieusprawiedliwionych zarzutów, a stanowi urzędniczemu dać wiadomość, czego ma się spodziewać.

Po przemówieniu za tym wnioskiem jeszcze posłów Richtera, bar. *Scharschmida*, Dra Vitezicza, Dra Wielgutha, uchwalono zdać sprawę Izbie i wybrać ku temu podkomitet o 5 członkach, tudzież sprawozdawcę.

Podkomitet ten komisji ukonstytuował się następnego dnia, wybierając przewodniczącym posła radcę dworu Gniewosza, a sprawozdawcą posła radcę dworu barona *Scharschmida*.

przyszedł do skutku art. XXXIII statutu wielkopolskiego, przypisując główną przy ułożeniu onegoż inicjatywę panom wielkopolskim którzy chcieli w ten sposób zabezpieczyć się wobec arbitralnej jurysdykcji królewskiej i starościńskiej. Przechodząc późniejsze ustawy i dzieła prawnicze, stwierdza prelegent praktyczne zastosowywanie omawianego artykułu jeszcze w wieku XVII, a zarazem przytacza zdanie, jakie Przyłuski w swych statutach o tym artykule rozwija. Przechodząc do spółczesnych praw obcych, zaznacza prelegent, że prawie wszędzie wyrabiał się w średnich wiekach legalny opór poddanych przeciwko nadużyciom władzy monarszej, w dowód czego przytacza niektóre przepisy prawa czeskiego i węgierskiego z w. XIV. Zwłaszcza w dekretach królów węgierskich znaleźć można postanowienia, mające wiele zasadniczej analogii z artykułem XXXIII statutu wielkopolskiego. Nakoniec uważa prelegent, że dwaj ostatni komentatorowie owego artykułu, senator Hube i dr. Balzer uznają jeden jego ustęp jako późniejszy dodatek. Prelegent nie zgadza się z tem zapatrywaniem, raz iż wszystkie rękopisy mają zakwestjonowane wyrazy, a następnie ponieważ według jego zdania, które w dłuższym wywodzie uzasadnia, nie stoi zawarty w owych wyrazach przepis bynajmniej w sprzeczności z ośnową całego artykułu i faktycznym stanem rzeczy.

Na posiedzeniu administracyjnym wybrano dwóch członków do komitetu, mającego wydać opinię co do wniosku p. Małeckiego w przedmiocie utrakwizmu szkolnego, oraz wybrano dra Franciszka Piekosińskiego ponownie sekretarzem Wydziału.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.” po dzień 5. Czerwca 1886 r.)

Mianowania: Starszym administratorem poczty sekretarz Alfons Baron dla Lwowa [na dworcu kolejowym]. — Koncepistą, asystent pocztowy Artur Schiffner przy c.k. dyrekcji poczt i telegr. w Pradze. — Starszymi administratorami poczty administratorzy Antoni Kasprzycki i Antoni Schindler.

Przeniesienia: Koncepista Nam. Antoni Zawadzki ze Lwowa do c. k. starostwa w Stryju i Jan Tyrowicz z Żółkwi do Turki; praktykanci koncepcji Adam Gubatta ze Stryja do Drohobycza i Alfred Łęczyński ze Lwowa do Skalata. — Komisarz powiat. Władysław Towarnicki z Gródka do Nadwórnej i koncepista Łudził Trzaskowski z Nadwórnej do Gródka. — Starosta Antoni Andahazy ze Sniatyna do Namiestnictwa we Lwowie. — Zarządca pocztowy Adolf Wyrzykowski z Kołomyi do Drohobycza.

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr. O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr. O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 złr. 20 ct. O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16) z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.

Nakładem księgarni
J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,
z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

1—3

Zamiana miejsca adjunkta podatkowego w Brzeżanach,

(o zwyż 10.000 ludności), korzystna dla Kolegów
posyłających dzieci do wyższego gimnazjum
lub 7 klasowego konwiku żeńskiego,
pod przystępnymi warunkami.

Bliższe szczegóły listownie. Adres: M. N.
poste restante „Brzeżany”.

Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

VIERHUNDERT TAFELN.
NEUE (13) UMGARBEITETE ILLUSTRIRTE AUFLAGE.
Brockhaus'
Conversations-Lexikon.
Mit Abbildungen und Karten.
Preis à Heft 30 kr.
JEDER BAND FL. 4.50., LEINWAND FL. 5.40., HALBFRANZ FL. 5.70. O. W.
240 HEFTE ODER 16 BÄNDE

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczałowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i ośnova prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Ozemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25. maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziedzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54. dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s. p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct.

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct.

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morełowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „

Numery poszczególne
po 25 „
Reklamacje nieopłacone wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9.

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Administracji. — Przegląd miesięczny (Odroczenie Rady państwa. — Czynności Izby poselskiej w ostatnim perjodzie bieżącej sesji. — Zwołanie Sejmu.) — Sądownictwo. (Urzędy rozjemcze. — Nowy sąd — nowy notariusz. — Praktyka sądowa. Zasady orz. n. Tryb. s. [Do postęp. nakazowego]). — Administracja. (Urzędnicy administracji skarbowej. III. — Kilka uwag w interesie godności stanu. — Praktyka administr. [Zasady orzeczeń władz centralnych. Z trybunału administr.]). — Sprawy kolejowe. (Podrzędny urzędnik kolejowy. C. d.). — Stowarzyszenia. (Kosowskie Tow. prawnicze. [Sprawozdanie z 43. ogólnego zebrania]). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady). — Mianowania. — Ogłoszenia prywatne.

O d e i n e k : Etyka obrończa (Korespondencja. — Kwestjonariusz.).

Od Administracji.

Z dzisiejszym numerem kończy się I. półroczne wydawnictwo. — Prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty i nadestanie wykazanych zaległości.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 24. Czerwca 1886.

(Odroczenie Rady państwa. — Czynności Izby poselskiej w ostatnim perjodzie bieżącej sesji. — Zwołanie Sejmu.) —

Dnia 22. b. m. odroczoną została Izba poselska Rady państwa na czas feryj letnich i zbierze się według zapowiedzi Prezydenta Izby przy jej odroczeniu wyrzeczonej prawdopodobnie we Wrześniu r. b. W obec tego podajemy krótki przegląd jej czynności w ostatnim perjodzie.

Wybrana w przeszłym roku Izba poselska odbyła dotychczas 90 posiedzeń. W ciągu tegorocznej sesji odraczano dwa razy obrady, pierwsza trwała od 24. grudnia do 28 stycznia, druga od 16 kwietnia do 5 maja.

W ostatnim okresie swych czynności uchwałała Izba następujące ustawy na wniosek rządu: Preliminarz funduszu melioracyjnego na rok 1886, ustawę o regulacji Adygi, ustawę o dodatkach aktywnych dla suplentów przy szkołach średnich, dodatkowy kredyt na utworzenie prowizorycznych posad nauczycielskich i dodatków aktywnych, ordynację rodziny Dietrichsteinów, ordynację rodziny Wassilko, ustawę o ubezpieczeniach, ustawę o chwilowym wolnym dowozie prosa i kukurydzy z Serbji i Bułgarji, ugodę z cesarstwem niemieckiem o przyznawanie prawa ubóstwa, ustawę o budowie budynków pocztowych w Krakowie, Lwowie, Czerniowcach, Tryjeście, Bozen, Trydencie i Roweredo, ustawy o ukończeniu budowy kolei z Herpelii do

Tryjestu i budowie kolei z Mostaru do ujścia Ramy, ustawę o bułowie kolei lokalnych i o ruchu na tych kolejach, ustawę o postępowaniu karnem przeciw socjalistycznym tendencjom, ustawę o zawieszeniu sądów przysięgłych w okręgu kotarskim, ustawę o opustach podatkowych, taryfę cłową, ustawę o odstąpieniu w drodze zamiany realności rządowych w Pouk i w Krakowie, ustawę o przeznaczeniu dalmatyckiej pożyczki krajowej, ustawę o częściowym użyciu kredytu uchwalonego na budowę kliniki chirurgicznej w Krakowie, ustawę o udzieleniu Stryjowi bezprocentowej pożyczki, ustawy o spłacie tyrolskiej i karyntyjskiej pożyczki i o umowie w sprawie salzburskiego długu inwazyjnego, a wreszcie ustawę o umowie z Węgrami w sprawie praw autorstwa.

Oprócz tego zatwierdziła Izba zamknięcie rachunków budżetowych i uchwałała pięć kredytów dodatkowych. Wniesiony przez rząd projekt ustawy o zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych nie został załatwiony.

Członkowie Izby wystąpili w tym okresie sesji z 62 wnioskami. Ośm z tych wniosków przyszło pod obrady, żaden z nich nie został ostatecznie uchwalony.

Z 74 projektów wniesionych przez rząd od początku sesji odnosi się 26 do spraw finansowych, 12 do spraw komunikacyjnych, 9 projektów ma charakter ekonomiczny, a 6 rolniczy. Z wniosków uczynionych przez członków Izby odnosi się 15 do spraw ekonomicznych, 11 do sądownictwa, 9 do skarbowości. Ze 132 wniosków stawianych w ciągu sesji załatwiono ogółem 56. Posłowie interpelowali rząd 53 razy, 18 interpelacji doczekało się odpowiedzi. —

— O czasie zwołania Sejmu nic nie słychać pewnego. Wyrażane powszechnie życzenie, zwołania go w lipcu i tym razem podobno się nie ziści, a w obec zopowiedzianego programu czynności parlamentarnych zachodzi nawet uzasadniona obawa, że Sejm w tym roku wcale się nie zjeździe. —

SĄDOWNICTWO.

Urzędy rozjemcze.

Kraków d. 4. czerwca 1886.

(T.) Niejednokrotnie podziwiano w Radzie miasta Krakowa bystrość i jasność poglądów Dra Faustyna Jakubowskiego oraz wyrażano mu wdzięczność za wytrwałość w przeprowadzeniu z żelazną konsekwencją spraw przezeń podjętych.

Nie jednak tak nie zajęło umysłów pp. radców miejskich, jakoteż i najszerzych kół publiczności krakowskiej jak podniesiona w dniu 1. maja b. r. sprawa przewidziana statutem gminy miasta Krakowa w §. 17, jednania stron w sporze będących przez mężów zaufania z gminy wybranych, i ściśle z tém związana ustawa z dnia 6. marca 1875 Dz. ust. kraj. N. 27 o ustanowieniu urzędów rozjemczych.

Ustawa ostatnia aczkolwiek jest najskuteczniejszym remedium przeciw wszystkim nieszczęsnym figlom pokątnego pisarstwa, aczkolwiek jest większej doniosłości jak ustawa o postępowaniu w sprawach drobiazgowych, prawie nigdzie w kraju, pomimo że jeszcze przed 11 laty najwyższą sankcję otrzymała, nie jest w zastosowaniu.

Dziwić się wypada przedewszystkiem wszystkim sądom i władzom policyjnym, iż biorą na swój karb mimo przeciążenia pracą — sprawy do 300 złr. — które według najwyraźniejszego brzmienia §. 18 tejże ustawy w gminach powyżej 4000 ludności muszą, a poniżej 4000 ludności mogą być rozpoznawane przez urzędy rozjemcze.

Jeżeli czem, to inicjowaniem tej sprawy, zagrzebanej w archiwach urzęd-

dów gminnych, p. Dr. Faustyn Jakubowski zasłużył się dobrze nietylko miastu Krakowowi, ale i setkom innych gmin galicyjskich oczekujących wybawienia od plagi pokątnych pisarzy — poruszył on bowiem do działalności w tym zbawiennym kierunku nietylko magistrat krakowski, ale również i wszystkich 75 pp. starostów kraju naszego — którzy dopuścili, by pożyteczna ta ustawa martwą pozostała literą

W tej samej kwestji czytamy w Warszawskiej *Gazecie sądowej* następującą korespondencję:

Z Rzeszowa w Maju 1886 r.

Wadliwość procedury cywilnej w Austrii jest powszechnie znaną; czyni ona wymiar sprawiedliwości przewlekłym i drogim, a opierając się przeważnie na tajności i pismienności proteguje pokątne doradztwo, które, pobudzając do pieniacstwa, niszczy lud nasz materialnie, demoralizując go równocześnie.

Projektowana reforma procedury cywilnej przewleka się w nieskończoność i nie da się nawet przewidzieć, kiedy przyjdzie do skutku. Coraz częstsze zatem odbywają się głosy za zaprowadzeniem sądów pokoju po których spodziewają się znacznej poprawy naszych stosunków.

Diwnem jest wszelako, że domagając się reformy w tym kierunku, zapomniano, zdaje się, iż posiadamy już od 10 lat ustawę, która w znacznej części mogła by zaradzić potrzebie, a która dotychczas pozostała martwą literą, gdyż, o ile mi wiadomo, wcale nie weszła w życie.

Na podstawie ogólnej ustawy państwowej z 21. września 1869 Nr 150 sejm krajowy uchwalił mianowicie ustawę specjalną dla Galicji z dnia 6. marca 1875, ogłoszoną pod Nr. 27 Dr. nst. kraj. (§§. 1—32) zaprowadzającą *urzędy rozjemcze gminne*. Według tej ustawy urząd rozjemczy dla jednania stron w sporze będących ma być ustanowionym *ex officio* w każdej gminie z ludnością nad 4,000 mieszkańców, we

wszystkich zaś innych gminach może być ustanowionym na mocy uchwały rady gminnej i zatwierdzenia Wydziału Rady powiatowej. Urząd rozjemczy pełnią mężowie zaufania, przez radę gminną na lat 3 wybrani (najmniej w liczbie 3-ch.) pod przewodnictwem wskazanego przez radę gminną kierownika, a w braku tego, pod przewodnictwem naczelnika gminy. Mężowie zaufania mają liczyć przynajmniej 24 lat wieku, używać w pełni praw cywilnych i mieć stałe zamieszkanie w obrębie urzędu rozjemczego. Okręg tego urzędu rozciąga się na obszar, dla którego został ustanowiony. Urząd rozjemczy powołany jest do jednania stron, chociażby jedna z nich tylko w okręgu urzędu mieszkała, lub też w takowym przebywała. Kompetencja urzędu rozjemczego pod względem przedmiotu, rozciąga się w gminach z ludnością nad 4,000 mieszkańców, do rozstrzygnięć pieniężnych aż do wysokości 300 złr., w gminach innych do wysokości 100 złr. Zgłoszenie sprawy w urzędzie rozjemczym nastąpić może ustnie lub pisemnie. Rozprawa odbywa się ustnie bez spisania protokołu. *Przymusu do stawienia się przed urzędem nie ma ani dla stron, ani dla świadków, ani biegłych.* Odbieranie przysięgi bądź od stron, bądź od świadków, jako też zawieranie ugody, zależnej od złożenia przysięgi, jest wzbronione. Rozpoczęta rozprawa jednania ma trwać tak długo, dopóki albo nie stanie ugoda między stronami, albo też urząd rozjemczy nie nabierze przekonania, że usiłowania jego były daremne. Za zgodą obojdwóch stron można rozprawę odroczyć. Ugodę należy wpisać w księgę urzędową, z podaniem liczby, daty, oznaczeniem stron, przedmiotu sporu i treści ugody. Po odczytaniu ugody podpisują ją strony i mężowie zaufania. Stronom na żądanie udzielić należy wypis z księgi, podpisany przez naczelnika gminy i jednego członka urzędu rozjemczego. Ugody, zawarte w obec urzędu rozjemczego (przynajmniej 2-ch członków tegoż) mają wagę ugód sądowych, a dokumenty urzędowe rozjemcze stoją na równi z urzędowymi wypisami ugód sądowych. Urząd rozjemczy podlega nadzorowi naczelnika gminy i in-

nym władzom, powołanym do nadzoru nad instytucjami gminnymi. Władze sądowe mogą udzielać urzędowi rozjemczemu pouczenia według potrzeby i wzywać władzę polityczną do usunięcia dostrzeżonych wadliwości.

W rozległych gminach można ustanowić kilka urzędów rozjemczych. Można też tworzyć takie urzędy wspólne dla kilku gmin, jakoteż dla gmin wiejskich i obywateli dworskich.

Z tych postanowień widzimy, że urzędy rozjemcze, gdyby się przyjęły, mogłyby nieocenione przynieść korzyści. Wątpliwą jest wszelako rzeczą, czy obecnie ludność korzystałaby z nich, jak należy. Pokątne doradztwo zanadto zapuściło u nas korzenie i zanadto rozkrzewiło pieniacstwo, by nasz lud wiejski i małe miasteczki tak łatwo wyrzekł się „przyjemności“ włóczęnia się po sądach i pieniania do ostateczności. Statystyka sądowa wykazuje nadzwyczaj mały procent zakończenia sporów przez ugodę w sądzie i przez wyraźne lub milczące (zaoczność) przyznanie długu, w Galicji — w odróżnieniu od innych prowincji monarchii. Tentowanie ugody przez sąd przed rozpoczęciem rozprawy ustnej, przepisane ustawą, nie spełnia swego zadania, nie odbywa się bowiem z należytem naciskiem ze strony sędziego i bywa zazwyczaj prostą moralnością. Przed sądem stoją przeciwnicy już w otwartej walce, a więc mniej skłonni do zgody; natomiast w gminie dałoby się nie jedno załagodzić z pomocą perswazji mężów zaufania. Dobra i zbawienna była zatem myśl zaprowadzenia gminnych rozjemczych urzędów, ale za wadę odnośnej ustawy uważam, że korzystanie z rozjemczych urzędów pozostawiono dobrej woli stron. Bez przymusu, bez nakazu bezwzględnej poddania się jednaniu w gminie przed wniesieniem skargi przed sądem, ustawa nasza prawdopodobnie chybi celu.

W Dalmacji, której stosunki z wielu względów podobne są do naszych, istnieją oddawna sądy gminne, które załatwiają spory, po wsiach do 12 złr, a po miastach i miasteczkach do 60 złr. w. a. i zanim skarga do sądu powiatowego lub Trybuna-

Etyka obrończa.

W num. 7. pisma naszego z 10. kwietnia r. b. umieściliśmy krótką wzmiankę o rozesłanym przez grono adwokatów Warszawskich Kwestjonariuszu do „Etyki obrończej“. Obecnie otrzymujemy od odnośnego komitetu pismo powiadamiające o przedłużeniu pierwotnego terminu do nadsyłania odpowiedzi. Zamieszczając tutaj to pismo, podajemy zarazem wzmiankowany kwestjonariusz, zapraszając Szan. Czytelników naszych do licznego udziału w odpowiedziach na takowy, a oraz oświadczając gotowość na żądanie pośredniczenia w odesłaniu takowych komitetowi. — Zwracamy przytem uwagę, że między zadanymi pytaniami wiele jest takich,

które wyłącznie do stosunków obrończych w Królestwie Polskiem się odnoszą, lub takich, na które u nas już ustawodawstwo obowiązujące wprost odpowiada, wreszcie takich, na które odpowiedź, czyto ze stanowiska etycznego, czy też prawnego żadnej nie ulega kwestji. — Z naszej strony nie omieszkamy przedmiotowi temu osobne poświęcić uwagi.

Szanowny Panie Redaktorze!

Ogłaszając Kwestjonariusz do Etyki obrończej w N. 14. „Gazety Sądowej Warszawskiej“, prosiliśmy o nadsyłanie na takowy uwag do dnia 1. czerwca r. b. Obecnie składamy niniejszem podziękowanie za nadesłane nam już łaskawie odpowiedzi, nawet z poza granic Królestwa od tamże zamieszkałych prawników, jako to: z Krakowa, Lwowa, Poznania, Petersburga, Wil-

na, Żytomierza i innych miejsc, a czyniąc zadość życzeniom, jakie do nas doszły, mamy zaszczyt podać do wiadomości ogólnej, że pierwotnie zakreszony termin ulega przedłużeniu do dnia 1. września r. b. i że aż do tego dnia na dalsze odpowiedzi oczekiwac będziemy.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy wysokiego poważania.

*Bełza Stanisław.
Benzef Juliusz.
Preiss Alfons.
Suligowski Adolf.*

Warszawa d. 9. Czerwca 1886 r.

KWESTYONARYUSZ.

A) CO DO OBOWIĄZKÓW OGÓLNYCH.

1. Jak należy zapatrywać się na powołanie obrońcy? czy jest ono jednoznaczne z pojęciem pełnomocnictwa, czy też obejmuje donioślejsze cele i obowiązki — i jakie mia-
nowicie?

łu wniesioną zostanie, musi być tentowaną ugodą przed sądem powiatowym. Statystyka sądów dalmackich wykazuje też nader małą liczbę sporów przed zwykłe sądy wnoszonych — skutek to oczywisty wspomnianych urzędów.

W każdym razie należy przynajmniej eksperymentować i zaprowadzić urzędy rozjemcze gminne, jak je ustawa pojmuje choćby na próbę. skoro je uchwalono i za użyteczne uznawo. W. T.

Nowy sąd — nowy notariat.

Żabno, 24 maja.

Od 1 b. m. funkcjonuje w Żabnie sąd powiatowy. Stało się przez to zadość gorącej potrzebie ludności miejscowej i okolicznej i ulżyło znacznie sądom powiatowym w Tarnowie i Dąbrowie, skarżącym się dotąd słusznie na przeciążenie. Życzyć jednak jeszcze wypada, aby jak najprędzej systemizowaną i obsadzoną została w Żabnie posada notariusza, którego brak zaraz z początku dotkliwie daje się uczuć ludności i samemu sądowni. Obecnie przy przymusie legalizacyjnym i konieczności ustawowej zeznawania pewnych czynności prawnych w formie aktu notarialnego dziwić się wypada, dlaczego rząd równocześnie z ustanowieniem sądu nie systemizuje posady notarialnej. Szkody, jakie ludność przez brak notariusza w miejscu i ksiąg gruntowych ponosi, są bardzo znaczne. Do zawarcia jakiegokolwiek transakcji dotyczącej nieruchomości muszą udawać się strony najpierw do hipoteki w Żabnie, a potem do notariusza w Dąbrowie lub Tarnowie, przez co narażone są na więcej, niż podwójną stratę czasu i przytem o wiele większe koszty niż zwyczajne, gdyż prócz zwykłych kosztów aktu wynagrodzić muszą pośredników przy przeglądzie ksiąg gruntowych, płacić za wyciągi hipoteczne i ponosić koszt drogi do Tarnowa lub Dąbrowy. Do tego dodać trzeba, że rzadko przy jednym interesie skończy się na jednej podróży do notariusza; najczęściej za pierwszym razem strony nie mają potrzebnych wyciągów hipotecznych, lub nie są w kom-

plecie, więc wracać muszą z niczem i albo zaprzestają całkiem starać się o formalny i wierzytelny akt prawny, albo też w koniecznym razie, wystawiając się czego potrzeba, na nowo podejmują podróż. — Wobec takich stosunków pisarze pokątni, wietrzą już w Żabnie dla siebie żniwo, a prawdziwie żalowaćby wypadało, gdyby ludność, która zaczęła się już odwracać od tych wyzyskiwaczy, dostała się napowrót w ich szpony.

Obsadzenie notariatu jest także w interesie sądu, zyskującego w notariuszu pomoc lub ulżenie w wielu swych czynnościach, jakoteż skuteczną osłonę przed plagą pokątnego pisarstwa, które przez rozbudzenie pieniactwa i gmatwaniny aktów prawnych grozi obciążeniem nowego sądu sporami i najrozmaitszemi niedorzeczności skargami.

Również skarb państwa przez ustanowienie notariusza tylko zyskuje, gdyż przez notariat rozwijają się prawidłowe transakcje prawne, przy których skarb z pewnością nie doznaje ukrócenia w swych należnościach prawnych. jak to znów z reguły dzieje się przy pokątnem pisarstwie.

Mamy więc nadzieję, że rząd nie będzie zwlekał z obsadzeniem posady notariusza w Żabnie, a wyrażamy żal, że to dotąd się nie stało, z powodu czego ludność dłuższy czas narażoną będzie na niedogodność, wyzysk i straty.

Ludność tu ma się stosunkowo lepiej niż w sąsiednich powiatach z powodu urodzajniejszej ziemi. i notariat obiecuje być intratnym, kompetentów więc o tę posadę będzie dosyć, zwłaszcza że w kraju jest bardzo wielu kandydatów notarialnych, oddawna ukwalifikowanych i posad wyczekujących.

Słychać wprawdzie o zabiegach, jakoby od samych sąsiednich notariuszy pochodzących, aby opóźnić systemizowanie i obsadzenie posady notarialnej w Żabnie, przypuszczamy jednak, że jest to niegodna insynuacja. W każdym razie sądzimy, że tarnowska Izba notarialna, jeżeli nie z obowiązku i dla dobra ogółu, to dla zapobieżenia podobnym insynuacjom, przedłożyć powinna jak najszybciej ministerstwu

wniosek systemizowania tej posady notarialnej, jeżeli tego dotąd nie uczyniła. Stan obecny być może korzystnym dla pewnych osób, ale z dobrem ogółu i samej instytucji notarialnej pogodzić się nie da, więc przezwlekać się nie powinien. N. Ref.

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

(Do postępow. nakazowego.)

89. [Do §§. 4. i 5. rzp. min. spr. 18. lipca 1859 r. N. 130 dz. pr. p.] — Wszelka egzekucja ku zabezpieczeniu pretensji hipotekowanej zależna jest od dowodu niedostateczności ustanowionego już prawa zastawu, który popierający egzekucję dostarczyć winien. Z §. 5. pow. rzp. min., stanowiącego, że egzekucji ku zabezpieczeniu dozwolnić należy uchwałą bez przesłuchania egzekwowanego, jawnem jest, że dowód ten cięży li tylko na domagającym się egzekucji ku zabezpieczeniu Zdania końcowego pow. §. 5. nie można tak ograniczająco tłumaczyć, iżby w razie istnienia już poprzednio ustanowionego prawa zastawu dowód niedostateczności onegoż wtenczas tylko miał być potrzebnym, gdy egzekwujący równocześnie różne rodzaje egzekucji ku zabezpieczeniu prowadzić chce; przeciwnie przyjąć należy, iż dowód taki wtenczas także jest wynagany, gdy żądanym jest jeden tylko rodzaj egzekucji ku zabezpieczeniu, n. p. przez egzekucję mobilarną. — (Orz. n. Tr. s. 26. września 1882 r. I. 11199. — Ger. Ztg. n. 86 z r. 1885).

90. [—] Dowód niedostateczności uzyskanego już poprzednio umownego prawa zastawu po myśli §. 4. pow. rzp. jest zbytecznym, gdy żądano egzekucji ku zabezp. na zastaw ustanowiony przez sekwestrację onegoż, ponieważ nabyte pr. zast. według §. 457. k. c. także do przychodów przedmiotu zastawionego się rozciąga. — (Orz. n. Tr. s. 28. października 1884 r. — Ger. H. n. 46 z r. 1885).

91 [—] Na żądanie rozszerzenia prawa zast. wtenczas tylko przyzwolić można, gdy w sposób wiarygodny wykazana jest niedostateczność przedmiotu zastawu już poprzednio

2. Jakie warunki posiadać winien obrońca ażeby mógł godnie wykonywać obowiązki swego powołania?

3. Czy zawód obrończy daje się pogodzić z innemi zajęciami? Z jakimi mianowicie łączyć go można, z jakimi zaś nie? Czy na przykład, czynności giełdowe, pośrednictwa, agentury mogą być z zawodem tym pogodzone?

4. Czy właściwą jest spółka adwokatów co do prowadzenia kancelarii?

5. Czy reklamowanie się ze strony obrońcy jest godziwem? a w szczególności, czy reklamy w gazetach, tablice szyldowe na domach, rozdawanie kart z nazwiskiem, opisywanie spraw swoich w gazetach i tym podobne sposoby wyróżniania się w gronie kolegów, są zgodne ze stanowiskiem obrońcy?

6. Czy godziwem jest dla obrońcy, wyszukiwanie spraw samemu?

7. Czy przystoi obrońcy, poszukiwanie spraw przez pośrednictwo osób trzecich, naprzykład urzędników więzień, niższych oficyalistów sądowych, agentów, pokątnych doradców i t. p.?

8. Czy przystoi obrońcy, przyjmowanie spraw z rąk trzecich, a nie od strony?

9. Czy obrońca ma pełną swobodę przynoszenia pomocy prawnej lub jej odmawiania? Czy są wypadki, i jakie, w których nie powinien się od tej pomocy uchylać i na odwrót?

10. Jakie wymagania powołanie obrońcy, stwarza dla jego życia prywatnego?

B) CO DO OBOWIĄZKÓW WZGLĘDEM KLIJENTÓW.

11. Czy istnieje granica, i jaka mianowicie, dla popierania interesu klienta? (Kolizja z ustalonymi zasadami moralnymi, społecznymi i prawnymi).

12. Czy godziwem jest współudział obrońcy w czynnościach na obejście praw trzecich, podawanie myśli takich czynności i sporządzanie projektów takowych?

13. Czy tajemnica klienta może być przez obrońcę naruszona, a jeżeli może, to w jakich wypadkach?

14. Czy obrońca występujący w imieniu jednej strony, może następnie działać w tymże interesie w imieniu strony drugiej? Czy może dalej działać w imieniu tej ostatniej, w inte-

resie związkowym nawet po ukończeniu pierwotnej sprawy?

15. Czy obrońca, przyjąwszy udział w konferencji, może następnie przyjąć sprawę od przeciwnika osoby, ze strony której do konferencji był powołany?

16. Czy obrońca może przyjąć sprawę od interesanta, przeciwko któremu ma inną sprawę w biegu?

17. Czy właściwem jest udzielanie rad obrończych po za kancelarią?

18. Czy i kiedy wypada obrońcy udawać się do klientów dla prawnej porady?

19. Czy należy obrońcy dawać pokwitowanie z przyjęcia dokumentów, papierów do sprawy, oraz zaliczek otrzymanych na takową?

20. Czy właściwem jest przyjmowanie od klienta instrukcji prawnej i proceduralnej, gotowych elaboratów i poddania się wskazówkom niezgodnym z zapatrywaniem obrońcy?

21. W jakich granicach obrońca może zajmować się zbieraniem dowodów do sprawy, a w szczególności, czy przyzwolitem jest wyszukiwanie świadków i biegłych, lub pertraktowanie z nimi?

dla pretensji zaskarżonej ustanowionego. — (Orz. n. Tr. s. 1. kwietnia 1884 r. l. 3571. — Ger. H. n. 41 z r. 1885).

92. [—] Gdy istnieje już zabezpieczenie prawem zastawu, egzekucja ku zabesp. do innych przedmiotów dłużnika wtenczas tylko jest dopuszczalną, gdy wierzyciel wiarygodnie wykazał, że zastaw już poprzednio ustanowiony jest niedostateczny. — (Orz. n. Tr. s. 21. kwietnia 1885 r. l. 4890. — G. H. n. 44 z r. 1885.)

ADMINISTRACJA.

Urzednicy administracji skarbowej.

III. *)

Prawie do roku 1867 do zawodu skarbowego bardzo mało wstępowało praktykantów z ukończonemi studjami jurydycznymi, a i ci po większej części nie poczuwając się do zamyłowania w tym zawodzie przy najbliższej nadarzonej sposobności ze służby finansowej występowali, tak, że w ogóle powiedzieć można, iż przez zwyż lat 12 do konceptowej służby skarbowej prawie nikt z prawników nie wstępował.

Jak zaś z jednej strony brak kandydatów do zawodu skarbowego korzystnie na awans oddziaływał dla wstępujących, tak z drugiej strony brak ten był także powodem, że do działu dla podatków stałych, dla braku jurystów i z konieczności obsadzania posad krajowcami, przyjmowano urzędników podatkowych o niższych studjach i tych z czasem na posady koncypistów skarbowych, inspektorów i nadinspektorów podatkowych, (w ogóle t. z. referentów podatkowych) posuwano, i uznać należy, że takie obsadzanie posad w

*) Poprzednie zob. w num. 7. i 8. z 10 i 25. kwietnia r. b.

dziale podatkowym kompetentami nie posiadającymi studjów jurydycznych było podówczas rzeczywiście koniecznością podyktowane.

Jednakże niestety stało się co się tak często dzieje w przestarzałej masyźnie biurokratycznej, odznaczającej się konserwatyzmem par excellence mającej skutkiem onegoż nieprzewyciężony wstręt do porzucania dróg utartych, chociażby kroczenie niemi dalej nie licowało wcale z warunkami, wśród których po drogach owych kroczyć poczęto. Przyzwyczajenie, nadawania z konieczności posad takich kompetentom nie będącym prawnikami, pozostało i dalej, gdy konieczność owa dawno już ustała, i skutkiem tego dzieje się, że nawet w ostatnich latach, kiedy to zaczęto już narzekać na hiperprodukcję ukończonych jurystów, kiedy to praktykanci konceptowi do 4 lat czekać musieli na adjutum, ciągle jeszcze posady konceptowe adjunktami podatkowymi obsadzano.

Praktyka tego rodzaju stała się zgubną w podwójnym kierunku; raz że zajmowano posady dla jurystów zarezerwowane i dla tego młodzi praktykanci dłużej czekać musieli na awans; — a powtóre, że posady konceptowe zajęli ludzie którzy jakkolwiek dla zawodu kasowego i manipulacyjnego ze wszech miar byli uzdolnieni, to jednak dla konceptowego zawodu podatkowego tylko mechaniczne posiadali wykształcenie, brak im bowiem owego ogólnego poglądu na ustawy, owego jurydycznego poglądu na sprawy ich zawodu, w ogóle wyższego wykształcenia konceptowego.

Oto jeden z głównych powodów, dla czego dziś spotykamy się tak często z utyskiwaniami na zarządzenia niższych instancj w sprawach podatkowych,

których załatwianie poruczono ludziom, powtarzamy wyraźnie, zupełnie wprawdzie ukwalifikowanym do zawodu do którego przysposobili się niższemi studjami (a są między nimi i tacy, którzy zaledwie 2 klasy dawniejszej Kreis-hauptschule ukończyli i veniam studiorum uzyskali), wcale zaś nie ukwalifikowanym do zawodu konceptowego.

A gdy szerszej publiczności trudno wiedzieć, czy odnośny funkcjonarjusz jest, czy też nie jest prawnikiem, a to tylko w powszechności jest znanem, iż do zawodu konceptowego wymagane są studia prawnicze, przeto uważając wszystkich odnośnych funkcjonarjuszków za prawników, z nieodpowiedniego przez nich sprawowania ich funkcj wysnuto rozpowszechniony obecnie, i zawodowi skarbowemu tak ubliżający wniosek, — iż li tylko najsłabsi prawnicy zawodowi temu się poświęcają.

Jakkolwiek zaś ostatniemi czasy — dzięki energii dotyczących referentów administracyjnej władzy skarbowej — od owej zgubnej praktyki odstąpiono i od dwu lat prawie żaden z nieukwalifikowanych funkcjonarjuszy podatkowych na posadę konceptową nie bywa promowanym, — to jednak fatalne, powyżej skreślone skutki owej praktyki z natury rzeczy nie ustały i chyba dopiero z ustąpieniem owych dawnych funkcjonarjuszków ustaną.

Jednakże jest jeszcze i dalszy powód dla którego przyznać musimy słusność utyskiwaniom na zarządzenia referentów podatkowych.

Jest nim mianowicie ten, że młodsza generacja kwalifikująca się już do posad referentów podatkowych, przy obecnym składzie rzeczy nie ma wcale sposobno-

22. Czy przyzwoitem jest przyjmowanie spraw do sądów, przy których obrońca nie funkcyjkuje?

23. Czy, o i ile, obrońca może zajmować się przeprowadzaniem interesów w instytucjach administracyjnych?

24. Czy i kiedy leży w obowiązku obrońcy, zwolnywanie konferencji prawnej?

25. Co obrońcy służyć powinno za normę przy oznaczaniu honorarjum: a) w sprawach cywilnych, b) w sprawach karnych, c) w innych czynnościach.

26. Czy można pobierać wynagrodzenie w sprawach z urzędu: a) cywilnych b) karnych?

27. Czy można żądać lub przyjmować wynagrodzenie za czynności z polecenia władz sądowych, np. za opinie, przy komplanacjach z nieletniemi?

28. Czy wynagrodzenie i zaliczka na koszt, mogą być wymagane z góry i w jakim stosunku?

29. Czy obrońca może zawiesić działanie w sprawie, z powodu nieotrzymania zaliczki na koszt, lub niezapłacenia honorarjum?

30. Czy obrońca, zwracając akta z powodu choroby, wyjazdu, etc. obowiązany jest zwrócić honorarjum?

31. Czy może obrońca czynić zawisłem swe wynagrodzenie od rezultatu sprawy?

32. Czy może obrońca umawiać się o część przedmiotu spornego, jako honorarjum, i stać się w ten sposób uczestnikiem procesu?

33. Czy przyzwoitem jest procesowanie się o należne koszt i honorarjum?

34. Czy przy regulacjach i układach, godziwem jest domaganie się lub przyjmowanie honorarjum (provizji) od strony przeciwnej nawet zwiedzą klienta?

35. Czy obrońca może przetrzymywać dokumenta i odmawiać ich zwrotu, z powodu niezapłacenia przez klienta honorarjum?

36. Czy przystoi obrońcy zawierać umowy o honorarjum pismienne?

37. W jaki sposób winny być formułowane rachunki wydatków i honorarjum?

38. Czy godzi się przewlekać sprawy, wytaczać w imieniu klienta procesu zbyteczne rozdziały je na części bez rzeczywistej potrzeby etc. dla korzyści osobistej?

39. Czy obrońca mający powierzony sobie interes klienta, jest obowiązany do przedsiębrania wszelkich czynności, jakie będą w jego mocy; chociażby bez wyraźnego zlecenia, jeżeli dobro osoby, której sprawę prowadzi, tego wymaga?

40. Czy wypada obrońcy, zawiązywać z klientami stosunki pieniężne, pod postacią pożyczek, poręczeń i t. p. umów?

41. Czy i o ile wypada przyjmować od klientów depozyta pieniężne?

42. Czy godziwem jest ze strony obrońcy, przecenianie lub tajenie trudności sprawy przed klientem, albo też w ogóle przedstawianie jej w niewłaściwym świetle?

43. Czy właściwem jest zapewnianie klienta o wygraniu sprawy?

44. Czy godzi się obrońcy, sprzeciwiać się ustępstwom ze strony klienta i utrudniać możliwą zgodę?

45. W jakich wypadkach obrońca winien wprost starać się o pogodzenie w sprawie stron powaśnionych?

46. Czy i o ile właściwem jest dla obrońcy, zastępowanie się w sprawach mu powierzonych

ści do nabycia lepszej praktyki w swym zawodzie.

Raz bowiem praktykę mogą oni nabywać głównie tylko w służbie przy odnośnych referentach podatkowych, ci zaś, bądź to zajęci nadmiarem pracy nie stojącej wcale w stosunku do systemizowanej siły roboczej nie mają czasu, by dokładnie uczyć przydzielonego im praktykanta, — bądź też nie posiadając sami odpowiedniej kwalifikacji do conceptowego zawodu podatkowego, nie umieją informacyj tych inaczej udzielić jak li tylko mechanicznym t. z. schimmlowym sposobem. Ztąd też przydzielonego praktykanta zazwyczaj — a śmiało twierdzić możemy, że z małymi tylko wyjątkami, chyba tam zachodzącymi gdzie referentem jest ukończony jurysta — przeznaczają do mundaowania refentów, do laterowania wykazów, do prowadzenia indeksu i t. d., jota w jotę do tego wszystkiego, co oni sami przechodzili, nie bacząc na to, że oni, ukończywszy kilka klas szkół średnich lub nawet normalnych, dopiero w urzędzie uczyli się należyte pisać i rachować, że zaś praktykant conceptowy mający studja jurydyczne, przecież nierównie więcej zasobów wiedzy i szerszy pogląd wniósł do urzędu, aniżeli niegdyś terażniejszy jego przełożony.

Powtóre zaś, o ile praktykant pracuje przy krajowej władzy administracyjnej, to praca ta znów, jak już wspomnieliśmy, jest jednostronną, bo pracuje on zwykle w jednym dziale, a reszta działów podatkowych są mu obce i dopiero w późniejszych latach, przyszedłszy na posadę samoistnego referenta podatkowego, musi nabywać odnośnej praktyki własną pracą i własnym doświadczeniem.

Ileż to skutkiem tego, wśród owej spóźnionej praktyki, wyjdzie zarządzeń nie koniecznie zgodnych z faktycznym i prawnym stanem rzeczy, zanim taki urzędnik należytej nabędzie rutyny. Ile to szkód wynika z tąd tak dla stron interesowanych, jak też dla samego rządu; a ostatecznie ile traci na tem powaga władzy urzędowej!

Sądzimy, że wyjaśnieniami w dotychczasowych artykułach podanemi, rzuciliśmy właściwe światło na owe zarzuty, któreśmy u wstępu Igo naszego artykułu podali, i które nas do poruszenia tutaj tej rzeczy spowodowały. Dla zapobieżenia zaś na przyszłość podobnym zarzutom, zdaniem naszym nie masz innej drogi, jak:

po pierwsze: zwiększyć liczbę urzędników conceptowych dla zawodu podatków stałych, iżby ciż nie byli pracą nad siły obarczeni;

powtóre: posady te tylko ukończonymi jurystami obsadzać,

po trzecie: umożliwić praktykantom czerpanie praktyki ile możliwości we wszystkich działach tego, tak dla skarbu państwa, jak też dla kontrybuenta tak ważnego zawodu.

Dopóki to wszystko nie nastąpi, dopóty spotykać się będziemy z owym zarzutem, któremu trudno odmówić słuszności: że urzędnicy skarbowi nie posiadają dostatecznej znajomości ustaw skarbowych, ustaw własnego przez się obranego zawodu.

Na zakończenie tych uwag należy nam poświęcić jeszcze kilka słów urzędnikom dla kierujących władz skarbowych, co w osobnym artykule uczynimy.

X.

Kilka uwag w interesie godności stanu.

Od dłuższego czasu pojawiają się w *Dzienniku Polskim* artykuły z Rzeszowskiego powiatu skarbowego, z zarzutami przeciw osobie Naczelnika powiatowej Dyrekcji skarbu w Rzeszowie, wrzekomo z powodu zbyt wielkiej jego gorliwości w zarządzaniu rewizyj stempowych u ck. sądów powiatowych i w sporządzaniu nieusprawiedliwionych nocyj przez dotyczących delegatów wysyłanych z ramienia rzeczzonej dyrekcji.

Bylibyśmy może nie zwracali uwagi na te korespondencje, w przypuszczeniu, że one dotyczą osobistych stosunków korespondenta do osoby pana Naczelnika rzeszowskiej Dyrekcji skarbu. Lecz artykuły te ostatnimi czasy nabrały cechy niejako oficjalnej, tak, że trudno wątpić, iż pochodzą one z kilku piór przygotowanych wyłączenie w tym celu, aby drogą korespondencji w pismach publicznych doprowadzić do usunięcia p. Naczelnika Dyrekcji skarbu z dotychczasowej posady. Gdy zaś pochodzą one — jak korespondenci sami do tego się przyznają — ze sfer urzędników sądowych rzeszowskiego powiatu skarbowego, więc z obowiązku naszego pisma widzimy się z niewolonymi, o tym konflikcie urzędniczym poczynić nasze uwagi, które tem pewniej są bezstronnemi, ile że bez względu na osoby tutaj w grę wchodzące, li tylko w interesie godności stanu urzędniczego przemawiamy.

Przed dwoma laty naczelnik ck. powiatowej Dyrekcji skarbu w Rzeszowie p. Cz. przez nietaktowne zachowanie się wszedł w kolizję z podwładnym sobie urzędnikiem, która spowodowała wytoczenie przeciw niemu skargi o obrazę honoru, i skazanie pana Cz. przez sąd rzeszowski na karę aresztu a względnie na grzywnę *). W skutek wyroku tego p. Cz. stał się jako naczelnik powiatu skarbowego i jako wyższy urzędnik w Rzeszowie.... zbędnym i sądząc

*) Przypominamy artykuł pod tyt. „Obraża przez urzędnika“, zamieszczony w tem piśmie w num. 4. z 25 lutego 1884 r. *Red*

bez zezwolenia klienta: a) w sprawach cywilnych, b) w sprawach karnych, c) w innych czynnościach?

47. Jaki charakter nosić powinna korespondencja obrońcy z klientami i osobami trzecimi, z powodu obowiązków powołania prowadzona?

48. Kiedy i w jakich razach, obrońca może prowadzić korespondencję z przeciwnikiem sprawy?

49. Czy właściwym jest dla obrońcy assistowanie przy czynnościach egzekucyjnych?

50. Jakim interesem klienta, kierować się powinien obrońca w sprawie karnej?

51. Czy i o ile obrona pod sądnego, pozostawać może w sprzeczności z jego żądaniem lub objaśnieniem?

52. Czy przyznanie pod sądnego uczynione przed samym obrońcą krępuje jego obronę i o ile?

53. Czy godziwym jest udzielanie pod sądnemu wskazówek, dążących do zaciemnienia prawdy przed karzącą sprawiedliwością?

54. Czy obrońca ma obowiązek udawać się do więzienia, celem porozumienia się z pod-

sądnym, którego obrona została mu z urzędu powierzona?

55. Czy i o ile można się wyrażać zastępcą w sprawach karnych z urzędu?

56. Czy właściwym jest stałe uchylanie się od obrony karnej z urzędu?

57. W jakich razach uchylanie się od obrony karnej z urzędu zgola miejsca mieć nie powinno?

58. Czy i kiedy zachodzi dla obrońcy bezwarunkowy obowiązek, założenia skargi apelacyjnej lub kasacyjnej w sprawie karnej z urzędu?

59. Kiedy obrońca ma prawo zrzec się dalszego prowadzenia rozpoczętej sprawy, czy to cywilnej, czy karnej?

C) CO DO OBOWIĄZKÓW WZGLĘDEM SĄDU.

60. Jakie stanowisko zajmuje obrońca wobec Sądu, czy prostego zastępcy strony, czy też inne: a) w sprawach cywilnych, b) w sprawach karnych?

61. Jakie powinno być zachowanie się obrońcy wobec Sądu? (Ubranie, gestykulacja, sposób przemawiania i zwracania się do Sądu?)

62. Czy w obronie wolno zmyślać fakta?

63. Czy w obronie przystoi tłumaczyć przepisy na korzyść klienta wbrew prawu? W jakich granicach, swoboda interpretacji prawa w ustach obrońcy jest dozwoloną?

64. Czy w obronie karnej przystoi apolo-gja, lub bezwzględne usprawiedliwianie czynów przestępnych?

65. Jak należy zachować się obrońcy w postępowaniu karnem przy badaniu świadków, biegłych i innych osób do sprawy wpływających?

66. Czy godziwym jest przy obronie pod sądnego, zwać winę na współoskarżonego bez dostatecznych na to dowodów i bez potrzeby dla obrony klienta?

67. Czy z powodu przerywań i przeszkód stawianych obrońcy przez Prezydującego lub przez Sąd, godzi się obrońcy odstąpić od obrony i jak w ogóle należy zachować się w takim wypadku?

68. Czy i o ile przystoi przewlekać obronę i dotykać przedmiotów nie będących w ścisłym związku ze sprawą?

69. Czy właściwym jest dotykane w obronie kwestyj osobistych, wyznaniowych, spo-

po dotychczasowej praktyce u innych władz, jak też znając sprężystość wiceprezydenta krajowej dyrekcji skarbu pana barona Jorkascha, sądziliśmy, że pan Cz. zostanie z Rzeszowa przeniesiony, a względnie że, jak się to zazwyczaj dzieje, także odpowiednie śledztwo dyscyplinarne zostanie przeciw niemu wdrożone.

Tymczasem sprawa ta inny wzięła obrót, gdyż odnośnego podwładnego urzędnika przeniesiono, a p. Cz. pozostał w Rzeszowie. Nic dziwnego, że p. Cz. żywi w sobie pewną urazę do urzędników sądowych im niejako przypisując winę, iż doznał nie miłych dla siebie skutków ustawy karnej. Uraza ta jednak mogłaby być li tylko prywatnej natury, a nie możemy przypuścić, by takową przenosił aż na drogę urzędową, wiedząc, że zakres działania władz skarbowych nie ma nic wspólnego z zakresem działania władz sądowych.

Wiadomo jednak, że ze strony powiatowej Dyrekcji skarbu bywają zarządzane perjodyczne, instrukcją nakazane, rewizje aktów sądowych pod względem należytego ich ostemplowania. A te właśnie rewizje stemplowe, które nie są niczem innym jak instrukcją nakazaną perjodyką, stały się obecnie powodem do narzekania ze strony sądów na pewnego rodzaju sekatury. Zarzucają mianowicie, że z powodu nieformalnego przylepiania znaczka stemplowego na protokołach sądowych, bywają protokoły te nocjonowane i należytości stemplowe wraz z grzywną dotyczącą urzędnikom sądowym przypisywane i t. d.

Że protokoły tego rodzaju komisjonujący urzędnik nocjonuje, to czyni on to na podstawie istniejącego rozporządzenia ministerjalnego, a że dotyczące należytości bywają sądom przypisywane, dzieje się to na podstawie postanowień ustawy o należytościach, wychodzącej ze słusznego stanowiska, że strona dostarczyła stemple, a rzeczą sądu wiedzieć jak je przepisać, by niepowołani stempli tych nie odrywali i powtórnie nie używali. Są to mniej więcej drobnostki praktykowane na mniejszą skalę prawie u wszystkich władz skarbowych, a póki takowe przejawiają się w zwyczajnych granicach, nieby przeciw tej na-

istniejących przepisach opartej praktyce nie było do zarzucenia.

Z korespondencji jednak powyżej wspomnianych sądzić by można, iż praktyka ta w Rzeszowskim okręgu przeszła po za zwyczajne granice i stała się, pozorem legalności pokrytą bronią odwetu, czyli — sekaturą.

Wyznajemy, że takiego rodzaju odwetu nie rozumiemy, jako nie licującego ze stanowiskiem urzędowym; to też z naszej strony żadną miarą przypuścić nie możemy, iżby zachodził on w niniejszym wypadku, i li tylko rozgoryczenia stron przypisujemy, iż przypadkowemu może, częstszemu i ściślejшему zastosowaniu się organów skarbowych do wspomnianych przepisów w korespondencjach owych taki związek z owym poprzednim aktem władzy sądowej nadano.

Wyznajemy jednak również, że bądź co bądź spodziewaliśmy się, wyczytać także jakąś odpowiedź p. Cz. na owe korespondencje i na zarzuty w nich jemu uczynione i że nas to bardzo niemile dotknęło, iż dotychczas nigdzie jej nie czytaliśmy. Bywają wprawdzie stosunki, wśród których milczenie nie koniecznie prowadzi do zastosowania owego znanego wniosku: *qui tacet consentire videtur*; tu jednak w obec tak dziwnego, chociaż może rzeczywiście przypadkowego zejścia się owego faktu zasądzenia z wypadkami będącymi przedmiotem licznych a tak uporczywie powtarzających się korespondencji, stanowisku urzędowemu p. Cz. uwłaczających, naszym zdaniem p. Cz. powinien był odpowiedzieć na nie albo wyjaśnieniem rzeczy w sposób w §. 19. ustawą prasową wskazany, albo też wyniesieniem skargi sądowej z §§. 487. 488. 489. kod. kar. względnie z ust. prasowej.

P. Cz. tego nie uczynił i uporczywie milczy, mimo nporczywie pojawiających się ciągłe zarzutów. W obec tego zdaje się nam, że p. Cz. na stanowisku naczelnika Dyrekcji skarbowej w Rzeszowie stał się mówiąc stylem urzędowym „unhaltbar“ i niepowinien nadal na niem pozostawać — choćby dla prostej urzędowej „przyzwoitości“, a usunięcie go z tej posady, choćby nawet przeniesieniem go na inną, spowodowałoby ustanie dalszych, bądź co bądź go-

dności i stanowisku urzędników i samejże władzy uwłaczających korespondencji po dziennikach krajowych.

Spodziewamy się po znanej z kąd inną energji p. br. Jorkascha, że zaradzi on temu złemu i uwolni powiat rzeszowski i urząd jego skarbowy od niemiłej sytuacji, postępowaniem p. Cz. wywołanej, co ostatecznie, jeśliby rzeczono korespondencje dalej powtarzać się miały, a p. Cz. swej biernej w obec nich roli nie porzucił, prędzej czy później, choćby z inicjatywy wyższej władzy w Wiedniu nastąpić by musiało, a o co zresztą sam p. Cz. we własnym swym interesie równie jak w interesie służby starać się powinien. X. Y.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Z Trybunału administracyjnego.

43 [Prawo wyboru w gminie.] Do uzasadnienia zarzutu, że przy wyborach gminnych ograniczono swobodę wyborcu, nie wystarczają twierdzenia li tylko ogólnikowe, które nienastępczą podstawy do sprawdzenia tego zarzutu. — (Orz. Tr. adm. z 25. czerwca 1885 r. l. 1727. — Budw. 2633).

44. [Do § 12 lit. b. ust. gmin. z r. 1849]. Książki wędrownie, które na podstawie postanowień ces. pat. z 27. lut. 1827 r. wydano, nie mogą być uważane jako dokumenty na prawo swojszczyzny. Posiadanie tego dokumentu legitymacyjnego nie zdoła tedy wykluczyć nabycia prawa swojszczyzny z § 12 l. b. ust. gm. z r. 1849. — (Orz. Tryb. adm. z 1. paźdz. 1885 r. l. 2462. — Budw. 2699).

45. [Do ust. o swojszcz. z 3. grud. 1863 r. N. 105 dz. pr. p. i do §. 14. prow. ust. gm. z r. 1849]. Siedziby przedsiębiorstwa przemysłowego, w którym pomocnik przemysłowy w robocie zostawał, nie można uważać za jego miejsce mieszkania, względnie za jego miejsce pobytu po myśli §. 12. lit. b. ust. gm. z r. 1849. Przepisy policyjne rozróżniają między miejscem zamieszkania pomocnika przemysłowego, a miejscem, gdzie tenże w robocie zostaje. Z tąd też

lecznych i t. p. mogących dotknąć przeciwnika lub sąd, jeżeli to wprost ze sprawy nie wpływa i nie jest dla niej koniecznem?

70. Czy właściwym jest powoływanie się w obronie na osobiste świadectwo i zasługi?

71. Czy nie ubliża obrońcy działanie na zwłokę np. wynoszenie excepcji niewłaściwości sądu, sporów o fałsz, apelacyjnych lub opozycyjnych skarg i t. p.?

72. Czy nie ubliża obrońcy, wnoszenie podań w formie, w której one bez biegu pozostawione być mogą, np. bez opłat, kopij i t. p. a to również dla pozyskania zwłoki?

73. Czy nie ubliża również obrońcy wytwarzanie sztuczne dogodnego dla siebie forum, przez dopisywanie solidarnych poręczycieli itp. nadużycia proceduralne?

74. Czy przyzwoitem jest dla obrońcy, stawianie przed sądem we własnej sprawie?

75. Czy obrońca dla pominięcia potrzeby składania plenipotencji, może występować we własnym imieniu na zasadzie cessji lub indossu?

76. Czy właściwym jest mówić z sędzią w sprawie przed jej wprowadzeniem i wpływać na jego zdanie na korzyść klienta.

77. Czy właściwym jest schlebienie próżności osobistej sędziów, dawanie im tytułów nienależnych, i t. p.

78. Czy godzi się obrońcy krytykować działania sądu przed stronami, zarzucać mu niemożność etc. i osłabiać powagę sądu?

D) CO DO OBOWIĄZKÓW WZGLĘDEM KOLEGÓW.

79. Czy wspólność zawodu i zajęcia, rodzi dla członków korporacji obrończej, pewne względem siebie obowiązki i jakie mianowicie?

80. Czy jest do życzenia, aby obrońcy w stosunkach pomiędzy sobą używali stałych form mowy przy zwracaniu się do siebie? A jeżeli tak, to jak zwracać się mają starsi do młodszych, młodszy do starszych, adwokaci przysięgli do pomocników, ci ostatni do pierwszych, wreszcie, jak adwokaci przysięgli do obrońców prywatnych.

81. Czy godziwym jest krytykowanie kolegi, jego działalności obrończej i zdolności przed stronami interesowanymi?

82. Czy można i w jakich warunkach podjąć się sprawy przez kolegę rozpoczętej?

83. Czy obrońca zaproszony na konferencję, może następnie podjąć się sprawy odebranej od kolegi, z którym w konferencji brał udział?

84. W jaki sposób należy zapraszać kolegów na konferencję?

85. Jaki porządek rzeczy winien być zachowany na konferencji, zwłaszcza gdy się ta wobec stron interesowanych odbywa?

86. Jakich zasad trzymać się należy obrońcom prowadzącym interesa stron przeciwnych, w stosunkach z powodami tych interesów, a) co do komunikacji dowodów, b) co do terminów wprowadzania sprawy lub jej odraczania?

87. W jakich wypadkach, można zaocześnie wprowadzić sprawę przeciwko ustanowionemu koledze?

88. Czy godziwym jest domagać się od kolegi odroczenia sprawy dla zwłoki, a nie z powodu przeszkód rzeczywistych?

89. Czy godziwym jest żądać umorzenia sprawy z powodu niestawiennictwa ustanowionego kolegi?

90. Czy i kiedy zachodzi obowiązek przyjęcia zastępstwa za kolegę, kiedy zaś można się od takowego wymówić?

potwierdzenie, że pomocnik przem. u przedsiębiorcy przem. w pewnym miejscu przez cztery lata w robociznostawał, nie wyklucza jeszcze możliwości, by tenże przez ten czas w innej gminie miał być swój pobyt; nie może ono przeto także być wystarczającym dowodem, iż on bez przerwy przebywał w miejscu w którym pracował. — (Orz. Tryb. adm. z 7. paźdz. 1885 r. l. 2551. — Budw. 2707).

46. [Do §§. 32 i 35 ust. o swojszcz. z 3. grud. 1863 r.]. Wydanie certyfikatu przynależności rodzimej (Heimathschein) przeciw wystawieniu którego w administracyjnym toku instancji nie da się wykazać jaka zaszła pomyłka, uzasadnia dla odbiorcy tego dokumentu prawo swojszczyzny w odnośnej gminie. — (Orz. Tr. a. 21. paźdz. 1885 r. l. 2510. — Budw. 2707).

47. [Postępow. władz politi. w ogóle]. Intymowanie magistratowi wyższej decyzji admin. także w sprawach, w których gmina sama jest stroną, uważać należy jako doręczenie gminie odnośnej decyzji. — (Orz. Tr. a. 9. lipca 1885 r. l. 1885. Budw. 2659).

48. [—] Niewydanie w ostatniej instancji merytorycznej decyzji w pewnej kwestji, gdy już wydane były decyzje I i II. inst., uzasadnia zarzut wadliwości postępowania. — (Orz. Tr. a. 16. wrześ. 1885 r. l. 2293. — Budw. 2673).

49. [—] Zarządzenie, przez władzę admin. w skutek zniesienia przez Tryb. admin. pewnej decyzji adm. co do przedmiotu jej wydane, jednak sprzeciwiające się zapatrywaniu prawnemu Trybunału adm., sprzeciwia się ustawie. — (Orz. Tr. a. 17. wrześ. 1885 l. 2388. — Budw. 2676).

50. [—] Nie uzasadnia to zarzutu wadliwości postępowania, gdy instancja rozstrzygająca nie słuchała świadków, dopiero w zażaleniu do Tr. adm. wymienionych. — Załatwienie pewnego poszczególnego rekursu nie wyklucza dochodzenia podobnych pretensyj przez inne osoby. — (Orz. Tr. a. 7. paźdz. 1885 l. 2560 — Budw. 2708).

51. [Do §§. 1. i 16. galic. ust. z 28 kw. 1882 r. Nr. 77. Dz. u. kr. gal. i do ust. z 26 grud. 1882 r. N. 3. dz. u. kr. z r. 1883]. Przy budowach w bliskości (w rejonie pożarnym) kolei żel., do starostw powiat. powołanych do pozwolenia na takie budowy należy także

wydanie pozwolenia na używanie budynku, a tem samem służy im prawo, sprawdzenia poprzed, czy budowa według konsensu jest wykonaną, tudzież okoliczności, które mają być uwzględniane przy sprawdzeniu nowej budowy pod względem jej używalności. — (Orz. Tr. a. 30. paźdz. 2693 — Budw. 2750).

SPRAWY KOLEJOWE.

Podrzędny urzędnik kolejowy.

(Ciąg dalszy z num. 10).

Pamiętni każdemu są powody, które z początkiem siódmego dziesiątka tego wieku doprowadziły do podwyższenia płac urzędniczych, a których siłę zniewalającej ani państwo, ani też prywatne zarządy oprzeć się nie zdołały. Otóż wszakże powody te istnieć nie przestały.

Głównym powodem uregulowania płac urzędniczych i prawie powszechnego ich podwyższenia w latach 1872 i 1873 była ich niedostateczność w stosunku do cen artykułów żywności. Tak zarząd państwowy jak też zarządy prywatne, których funkcjonariusze od dawna już tak niedostateczne mieli dochody, już w poprzednich latach w mnogiej liczbie wypadków widziały się zniewolone do niesienia pomocy swemu personelowi i do przyzwalania swym funkcjonariuszom dodatków drożyznianych. Tak zwany rozkwit ekonomiczny tak dalece oddziałał na podniesienie cen wszelkich potrzeb do życia, że egzystencja urzędników w obec dawnych ich poborów stała się wprost problematyczną. Prawda, że zwrot, jaki później nastąpił, częściowo znów korzystniejsze stosunki życia wytworzył i zmniejszył ceny spożywcze. Jednakże, jakkolwiek ceny artykułów żywności w części się zniżyły, to niżka ta nigdy tak znaczną nie była, iżby

doszło było do równorzędnosci cen te. rańszych a owych przed r. 1869. Nie należy także zapomnieć, że w skutek następnego wśród tego czasu podwyższenia pewnych opłat i ceł finansowych nastąpiło podwyższenie cen najważniejszych artykułów spożywczych, jak też, że powszechna taryfa cłowa spowodowała podrożenie wielu potrzeb.

Właściwy przeto powód podwyższenia płac urzędniczych w latach 1872 i 1873 wcale nie odpadł, przeciwnie pokazuje się, że terańsze płace w wielu wypadkach nawet są niedostateczne do pokrycia potrzeb funkcjonariuszów. A jednak niebawem po podwyższeniu płac urzędniczych i wkrótce po owym zwrocie w stosunkach ekonomicznych poczęto do hierarchji urzędniczej jako nowe zjawisko wprowadzać owych „podrzednych urzędników“. Utworzono posady takie z razu w skromnych rozmiarach, jednakże zwolna — l'appetit vient en mangeant — poczęto to czynić na wielkie rozmiary, pomimo, że jak to powyżej nadmieniono, stosunki coraz więcej się zmieniały na niekorzyść owych klas społecznych, które na pewien stały dochód są wskazane.

Najniżej opłacany urzędnik kolejowy ma 800 złr. dochodu; po pięcioletniej służbie dochód ten w największej części wypadków — przynajmniej tam, gdzie istnieją pewne przepisy o awansie — wzrasta na 900 złr., po 15-letniej służbie na 1100 złr. Czyż uposażenie to w rzeczywistości tak bardzo jest obfitem, iżby można myśleć o znizeniu poziomu płac? A jednak i do tego smutną znaleziono odwołanie. Pierwsze pobory podrzednego urzędnika wynoszą 700 złr., po 5 latach służby 750 złr., a gdy przez utworzenie niżej dotowanych klas płacy z natury rzeczy także cały stosunek klas płacy i awans się zmienia, a ostatnia klasa rangi podrzednych urzędników tylko dwa stopnie płacy obejmuje, podczas gdy ostatnia klasa urzędników obejmuje ich cztery, przeto łatwo stać się może, a nawet w wielu wypadkach najprawdopodobniejszym będzie, że podrzędny urzędnik po 15-letniej służbie, a może nawet i dłużej na ogólny dochód w kwocie 750 złr. będzie ograniczonym. Nie należy przytem przeoczyć, że ostatnia klasa rangi podrzednych urzędników nie jest jeszcze pierwszą posadą, lecz że po za istniejącymi klasami rangi istnieją jeszcze aspiranci na podrzednych urzędników, którzy o wiele niższymi poborami muszą się zadowolić.

B. Z. [Dok. nast.].

91. Czy przyzwoitem jest dla zastępcy, wchodzenie w bezpośrednie stosunki z klientami zastępowanego kolegi co do danej sprawy?

92. Czy wynagrodzenie od kolegi lub jego klienta za zastępstwo jest dopuszczalnym?

93. Czy przystoi obrońcy w pismach sądowych, lub przed kratką sądową, wykazywać nieudolność i błędy kolegi przeciwnika?

94. Czy przyzwoitem jest przerywanie mowy koledze przed sądem?

95. Czy może obrońca podjąć się sprawy cywilnej przeciwko koledze?

96. Czy może obrońca wytoczyć koledze w imieniu swego klienta proces karny?

97. Czy wypada obrońcy wniesć lub wygotować przeciwko koledze w imieniu klienta skargę dyscyplinarną?

98. Jakie są obowiązki adwokatów przysięgłych względem pomocników?

99. Czy właściwym jest, że względu na przyszłość pomocników, aby obrońcy stale wyręczali się przez nich w sądach, bez uprzedniego dostatecznego z ich strony przygotowania się do zawodu?

100. Czy godzi się wydawać świadectwa na pomocników tym, którzy praktyki przy adwokacie przysięgłym nie odbywają?

101. Czy godzi się wydawać świadectwa z odbytej praktyki, jeżeli kandydat na adwokata przysięgłego, w kancelarji obrońcy nie pracował?

102. Czy nowo wstępujący do zawodu obrońca, winien się starszym kolegom przedstawiać i w jaki sposób?

103. W jaki sposób winny być rozstrzygane spory i zatargi pomiędzy kolegami?

E) CO DO OBOWIĄZKÓW WZGLĘDEM DEPENDENTÓW.

104. Jak należy zapatrywać się na stanowisko dependentów stale pracujących w kancelariach obrończych, i w jaki sposób wypada postępować i wychodzić z nimi?

STOWARZYSZENIA.

Kosowskie towarzystwo prawnicze.

Sprawozdanie

z 43. ogólnego zebrania Kosowskiego Towarz. prawn., odbytego w Wiźnicy d. 19. czerwca 1886.

Przewodniczył p. Dr. Wurst. — Obecnych członków 16 z Kosowa, Kut i Wiźnicy.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia przedstawił przewodniczący zebranym odpowiedź c. k. ministerstwa sprawiedliwości na petycję towarzystwa prawniczego o spowodowanie plenarnej uchwały c. k. najwyższego trybunału sądowego w celu ewentualnego odstąpienia od zasad, wypowiedzianych w przedmiocie egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości w orzeczeniu c. k. najwyższego trybunału z dnia 16. czerwca 1885 do l. 6675, zapisaniem pod l. 123 do repertorium orzeczeń — W odpowiedzi tej oznajmiło c. k. ministerstwo, iż spowodowało plenarną uchwałę c. k. najwyższego trybunału w powyższej sprawie. że jednak c. k. najwyższy trybunał nie odstąpił od postawionej w zacepionem orzeczeniu zasady „iż nabywca realności, sprzedanej w drodze przymusowej licytacji, obowiązany jest ponosić już od dnia licytacji podatki i inne ciężary publiczne i że już od dnia licytacji przysługuje mu prawo posiadania nabytej realności i pobierania z takowej pożytków.“

Z porządku dziennego nastąpiły sprawozdania z dziennika ustaw państwa, z dziennika rozporządzeń c. k. ministerstwa sprawiedliwości, z orzeczeń trybunału kasacyjnego i z orzeczeń najw. tryb. sądowego. Referowali panowie Dr. Wilkowski, Kohmann i Roszkiewicz.

Natomiast debaty nad postawionymi na porządku dziennym kwestjami prawnymi dla spóźnionej pory nie mogły być ukończone i odłożono ukończenie tych rozpraw do najbliższego posiedzenia.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego.

Kosów dnia 25. Czerwca 1886.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

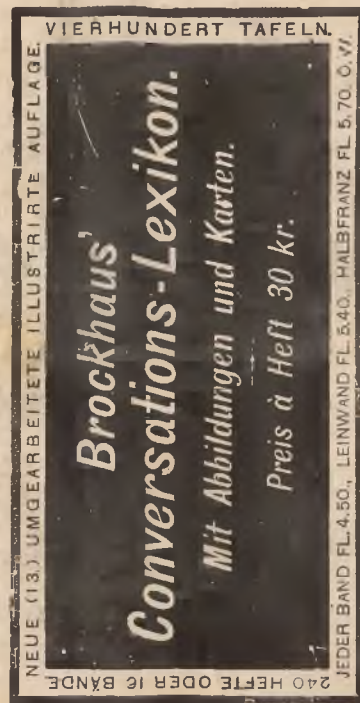
(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 20. Czerwca 1886 r.)

Opróżnione posady. Sekretarza przy c. k. dyrekcji poczt i telegr. we Lwowie. Podania do 25. czer. do c. k. dyrekcji poczt i telegr. we Lwowie (60) — Oficjała przy c. k. dyrekcji policji we Lwowie. Podania do Prezydium c. k. dyrekcji policji we Lwowie do końca lipca b. r. (61). — Kancypisty przy c. k. dyrekcji poczt i telegr. we Lwowie. Podania do 26. czerwca do dyrekcji poczt i telegr. we Lwowie. (62). — Sekretarza Rady powiatowej Podania do Wydziału rady powiatowej do 15. lipca b. r. (63).

Mianowania. Starszym kontrolorem poczty kontrolor Henryk Pelzer w Krakowie — Oficjałem rachunkowym asystent rachun. Marcin Blauth dla Krakowa. — Starszym komisarzem policji komisarz Ignacy Böhm dla Krakowa. — Sekretarzami rady przy sądzie krajowym we Lwowie: sędzia powiatowy Zygmunt Lang w Zbarażu, Cyprian Kocowski w Łopatynie i adjunkt sądowy Jan Bortnik we Lwowie. — Zastępcami prokuratorów adjunkci sądowi Kajetan Chyliński w Samborze i Franciszek Ksawery hr. Dzieduszycki we Lwowie, pierwszy dla Złoczowa, drugi dla Przemyśla. — Prezydentem wyższego sądu krajowego w Krakowie prezydent sądu kraj. Ignacy Zborowski.

Nakładem księgarni
J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie
wyszło dzieło pod tytułem:
PODRĘCZNIK
Do Ustawy i instrukcji Hipotecznej
ułożył
Alojzy Niemetz.
Wydanie drugie znacznie powiększone.
Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,
z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DZIEŁA
prof. Dra Leonarda Piętaka:
Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 złr. 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.
nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16) z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.



Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawem znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołostwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25. maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziedzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył ś p A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara więzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

iem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — 46 „

Numery poszczególne
po — „ 25 „
Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkakrotnie za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Od Administracji. — Ustawa o pospolitem ruszeniu. — Sądownictwo (Pożegnanie prezydenta krakows. sądu kraj. wyż. — Curiosa.) — Praktyka sądowa [Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd. Do noweli procesowej. Do postępow. prowizorjalnego. 93. — 103]. — Administracja. (W sprawie prakt. podatkowych — Opłata szkolna w średnich zakładach. — Nowe rozporządzenie. — Praktyka administr. [Zasady orzeczeń władz centralnych. Orzeczn. ministerjalne. 52—61.]). — Sprawy kolejowe. (Podręczny urzędnik kolejowy. Dokończenie). — Stowarzyszenia. (I og. stow. urz. a. w. mon. [Reguły życia]. — Towarz. prawnicze w Kosowie. [Wycieczka]). — Wiadomości pocztowe. (Wzorowa gmina. — Obrona przeciw Niemcom. — Sfinks egipski. — W sprawie naszego kupiectwa. — Polska szkoła w Botuszanach). — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Mianowania. Przeniesienia).

O d c i n e k : Sprawozdanie z czynności sądów powiat. w Galicji w sprawach cywilnych w r. 1882.

Od Administracji.

Z dzisiejszym numerem rozpoczynamy drugie półrocze tegorocznego wydawnictwa. Prosimy tedy o uprzejme rychłe nadesłanie zalegających jeszcze bieżących należności prenumeracyjnych, jak też zaległości z poprzednich kwartałów, które z końcem półrocza P. T. Zalegającym szczegółowo wykazaliśmy.

Pospolite ruszenie.

Ustawa z d. 6. czerwca 1886 w sprawie pospolitego ruszenia dla królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z wyjątkiem Tyrolu i Vorarlbergu, ogłoszoną została w Dz. pr. p. (n. 90.) dnia 19. czerwca r. b.

Z powodu jej ważności dla ogółu naszych Czytelników podajemy ją tutaj w dosłownym przekładzie:

Za zgodą obu Izb Rady państwa postanawiam co następuje:

§ 1. Pospolite ruszenie jest integralną częścią siły wojskowej i jako takie zostaje pod opieką prawa międzynarodowego.

§ 2. Do pospolitego ruszenia obowiązani są wszyscy zdolni do broni obywatele państwa, którzy nie należą ani do c. k. armii, marynarki wojennej lub rezerwy uzupełniającej, ani do c. k. obrony krajowej, a to licząc od początku roku, w którym kończą 19. rok swego życia, aż do upływu roku, w którym ukończyli 42. rok życia.

Co się tyczy tych, którzy na mocy paragrafu 20. ustawy wojskowej wstąpili przed rozpoczęciem obowiązku pospolitego ruszenia dobrowolnie do służby prezencyjnej c. k. armii, rozciąga się obowiązek pospolitego ruszenia po wypełnieniu przez nich naka-

zanej ustawą dwunastoletniej służby wojskowej jeszcze na następujących bezpośrednio lat dziesięć

W miarę uzdolnienia wojskowego podlegają obowiązkowi pospolitego ruszenia, a mianowicie aż do ukończenia 60. roku życia, wszystkie osoby przeniesione z kategorii stanu oficerskiego lub wojskowo-urzędniczego w stan spoczynku, albo w stosunek pozasłużbowy wojska (marynarki) i obrony krajowej, o ile nie zostaną zużyte we wzmiankowanych częściach siły zbrojnej.

Obowiązek pospolitego ruszenia rozciąga się następnie nie naruszając dawniej już w ogóle unormowanych osobistych zobowiązań — na wszystkie korporacje mające militarny charakter, a względnie używające wojskowych oznak.

Personal żandarmerji, straży skarbowej i lasów państwowych podlegają obowiązkowi pospolitego ruszenia, o ile wymagać tego będą stosunki wojenne i o ile na to zezwolą względy służbowe.

Obowiązani do pospolitego ruszenia, którzy są nieodzowni dla wykonywania spraw publicznej służby, lub publicznego interesu, mogą być uwolnieni od służby w pospolitem ruszeniu.

Osoby, zgłaszające się na ochotników do służby w pospolitem ruszeniu, a które stoją po za zakresem obowiązku odbywania służby w wojsku, obronie krajowej i pospolitem ruszeniu muszą być przyjęte do pospolitego ruszenia w miarę ich uzdolnienia.

§ 3. Obowiązani do pospolitego ruszenia, podzieleni będą na dwa powołania.

Do pierwszego powołania należą wszyscy w myśl § 2 do pospolitego ruszenia obowiązani obywatele państwa od początku roku, w którym kończą 19. rok swego życia aż do końca roku, w którym ukończyli 37. rok życia, łącznie z tymi, którzy w myśl § 17 ustawy wojskowej na pewien czas, lub w myśl § 40 tejże ustawy, przed czasem zostali uwolnieni, tudzież tymi, którzy po ukończeniu obowiązku służby wojskowej uwolnieni zostali z armii (marynarki wojennej, rezerwy uzupełniającej) i obrony krajowej.

Drugie powołanie obejmuje także same osoby, poczynawszy od dnia 1 stycznia tego roku, w którym kończą 38. rok swego życia, aż do dnia 31 grudnia tego roku, w którym ukończyli 42. rok życia, względnie aż do ukończenia obowiązku pospolitego ruszenia.

§ 4. Pospolite ruszenie może być zwoływane dla pełnienia służby tylko na wypadek i na czas niebezpieczeństwa wojennego, lub wybuchłej wojny.

Powołanie pospolitego ruszenia następuje na rozkaz Cesarza, po wysłuchaniu rady Ministrów, za pośrednictwem Ministerstwa obrony krajowej, a w takiej rozciągłości, jak tego wymagają interesa obrony kraju.

Powołane pod broń pospolite ruszenie użyte będzie przez wodza wojskowego, który tego wyznaczy Cesarz, a to w miarę potrzeby i w ramach postanowionej przez Monarchę organizacji.

Rozpuszczenie pospolitego ruszenia zarządza Cesarz.

§ 5. Dla nakazanego stosunkami wyjątkowego użycia pospolitego ruszenia po za kompleksem królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa, potrzeba upoważnienia przez ustawę państwową.

Tylko w razie, gdyby zwłoka groziła niebezpieczeństwem, może być tego rodzaju użycie pospolitego ruszenia zarządzane przez Cesarza pod odpowiedzialnością Rządu i za następnym przedłożeniem tego zarządzenia do zatwierdzającej wiadomości Rady państwa.

W czasie wojny w razach nadzwyczajnej potrzeby, gdyby rezerwa zastępcza, wyznaczona dla utrzymania stałego wojska (marynarki wojennej) na przepisanej ustawą stopie wojennej, okazała się niewystarczającą, niemniej dla ewentualnie koniecznego postawienia obrony krajowej na ustawowej stopie wojennej, można w miarę i na czas niezbędnej potrzeby wojennej, pociągnąć z pierwszego powołania pospolitego ruszenia odpowiedni kontyngens, celem uzupełnienia pojedynczych części siły zbrojnej.

Pociągnięcie to przy oznaczeniu wedle każdorazowej potrzeby pojedynczych kate-

goryj (§ 3) ma się rozpoczynać od najmłodszej klasy wieku.

§ 6. Osoby, powołane do sprawowania służby w pospolitem ruszeniu podlegają od dnia zwołania aż do dnia urlopowania lub rozpuszczenia pospolitego ruszenia karnym i dyscyplinarnym przepisom wojskowym.

Przez urlopowanie obowiązanych do pospolitego ruszenia, stosunek wojskowy urlopowanych przerwany zostaje na czas tegoż urlopowania.

§ 7. Szeregowcy pospolitego ruszenia i ich oficerowie nosić będą przez czas ich użycia wspólne i zdaleka rozpoznawalne dające odznaki, a oprócz tego oficerowie i podoficerowie wojskowe odznaki godności, któreby ich rozróżnić pozwalały.

Zorganizowane już w czasie pokoju za Najw. zezwoleniem milicje obywatelskie i korpusy strzeleckie mają prawo zatrzymywać także w służbie pospolitego ruszenia swoje statutami oznaczone umundurowanie i uzbrojenie, a z zastrzeżeniem potwierdzenia cesarskiego także swoich komendantów i oficerów.

§ 8. Co do nagród i odznaczeń, prawa do transportu, umieszczenia, zaopatrzenia pieniężnego i w naturze, pielęgnowania w razie zranienia i choroby, tudzież zaopatrzenia żołnierzy oraz rodzin pozostałych po żołnierzach pospolitego ruszenia, obowiązują te same przepisy, które istnieją dla wojska, a względnie dla obrony krajowej.

§ 9. Listy (*Sturmrollen*), na których osoby obowiązane do pospolitego ruszenia stosownie do klasy wieku od najwyższej nadół będą spisane, mają być sporządzone i utrzymywane w ewidencji przez przełożonych gminy przy udziale prowadzących metryki.

Gdy pospolite ruszenie nie jest powołaniem do służby (§ 4), osoby, obowiązane do pospolitego ruszenia, nie mogą podlegać żadnej kontroli lub obowiązkowi ćwiczeń wojskowych.

§ 10. Koszta powołania pospolitego ruszenia pokryte będą z budżetu wspólnego Ministerstwa wojny

§ 11. Ustawa ta znosi wszelkie sprzeczne z nią postanowienia ustawy wojskowej.

§ 12. Ustawa ta wchodzi w życie bezzwłocznie po ogłoszeniu jej, a wykonanie jej powierzam memu Ministrowi obrony krajowej.

Schönbrunn, 6 czerwca 1886.

Franciszek Józef wlr.

Taaffe w. r. Welsersheimb w. r.

SĄDOWNICTWO

Pożegnanie prezydenta krakowskiego sądu kraj. wyższego.

Uroczyste pożegnanie odbyło się w dniu 7 b. m. w sali posiedzeń na zaproszenie i pod przewodnictwem p. nadradcy Czystczana. P. prezydent Zborowski przemówił, jak następuje:

Wiemożni i szanowni panowie! Przede wszystkim dziękuję wam, żeście przybyli na zaproszenie moje i cieszę się z tego, że mam sposobność widzieć was zgromadzonych koło siebie.

Zaprosiłem was, ażeby mieć sposobność odezwać się do Pańów kilkoma słowami pożegnaniemi. Rozstanie się z miłymi towarzyszami smutnie usposabia, a jeśli w tem usposobieniu wyraża się swe uczucia i myśli, to zrozumie to i odczuje tylko ten, którego to dotyczy, zaś obojętnem to zostanie dla szerszych kół, których nie mam na myśli, nie przemawiając ani do nich, ani dla nich.

Dwa lata upłynęło, kiedy miałem zaszczyt objąć kierownictwo tutejszego sądu krajowego. Zadanie moje było dość trudne, gdyż nie byłem obeznany ani z stosunkami i zwyczajami, ani też z obyczajami i składem osobowym tego sądu.

Jeżeli w krótkim czasie udało mi się pokonać te trudności i uzyskać samodzielność, to zawdzięczam to w pierwszym rzędzie Tobie JW. panie nadradco, który z niezwykłą usłusnością i uprzejmością i z najlepszym zrozumieniem rzeczy użyczał mi swojej pomocy.

Tyś zawsze sumiennie i wiernie popierał mnie w moich dążeniach; z wielką znajomością rzeczy, stanowczością i obiektywnością przewodniczyłeś sądowi krajowemu karnemu i zastępowałeś mnie w prowadzeniu prezydium, a gdy w ten sposób ku memu zupełnemu zadowoleniu

ułatwiałeś i uprzyjemniałeś moje zadanie — przyjm panie nadradco moje najserdeczniejsze dzięki.

Z prawdziwem zadowoleniem i uznaniem waszych zasług spoglądam na was Wpp. radcy i sędziowie w skład rady wchodzący i po za radą obowiązki sędziowskie spełniający. Wam w pierwszym rzędzie zawdzięcza sąd krajowy swoją pod każdym względem dobrą sławę. Wyście z godnością, sędziom przynależną, wypowiadali swoje przekonanie, z odwagą pochwały godną bronili swego zdania, wyście pokrzywdzonym w swych prawach użyczali sumiennej pomocy, mnie otoczyliście swem zaufaniem, a między sobą utrzymywaliście najlepsze stosunki koleżeńskie i w ten sposób istniała między nami zgoda do uprzyjemnienia służby koniecznej potrzebna; wyście z gotowością i ochotą podjęli myśl przewodnią przeze mnie podniesioną i nieustraszenie dążyście do celu, ażeby wznieść ten sąd do należnej mu godności. Cześć wam za to i serdeczne podziękowanie.

I wam młodzi przyjaciele dziękuję za wasz współudział. Starałem się podać wam sposobność do zawodowego kształcenia się — i mam to przekonanie, że każdy z was, który z tej sposobności korzystał, wdzięcznym mi będzie; starałem się wzbudzić w was chęć i zamiłowanie do pracy, abyście mogli godnie pełnić obowiązki obywatelskie i nieść w ofierze swą pracę i siły dla społeczeństwa.

Tobie Wpanie dyrektorze urzędów pomocniczych, wam naczelnikom urzędów hipotecznych i pomocniczych i wam panowie urzędnicy manipulacji dziękuję również za wytrwałą waszą pracę. Ład w sądzie zawisł od ładu w manipulacji, a gdy ten ład istnieje, dumni możecie spoglądać na to dzieło, do którego i wasze siły się przyczyniły, a umię to tem więcej cenić, że niejedną z was, wśród ciężkiej walki o byt obowiązki swe pełni.

Dziękuję wam wszystkim tutaj zebranym, którzyście wytrwale i wiernie swe obowiązki wypełniali i wyrażam wam mój szacunek, cześć i życzliwość.

Żegnaj was moi panowie, a żegnaj was z nadzieją, że i nadal dbać będziecie o dobrą sławę tego sądu, a którym nawzajem i ja nadal według sił moich opiekować się będę, a tak zdążać będziemy do jednego celu, jakkolwiek różnemi drogami — a kto z was, moi panowie, nadal wytrwale i sumiennie swe

Sprawozdanie z czynności sądów powiatowych w Galicji w sprawach cywilnych w r. 1882.

Według urzędowych wykazów statystycznych (*Österreichische Statistik* Tom VI. Zeszyt 1—1885) czynność sądów powiatowych w Galicji w r. 1882 przedstawia się następująco:

Z końcem r. 1881 pozostało zaległych exhibitów:

w okręgu apelacyjnym krakowskim 11.272, w okręgu apelacyjnym lwowskim 12.407.

W ciągu roku 1882 wpłynęło: Kraków 515.999, Lwów 1.290.505.

W ciągu roku r. 1882 załatwiono: Kraków 518.420, Lwów 1.291.504.

Pozostało niezakończonych exhibitów na rok następny: Kraków 8.451, Lwów 11.408.

Sporów ukończonych załatwiły sądy powiatowe w Galicji ogółem 33.040, nie licząc sporów drobiazgowych.

Z tej liczby załatwiono:

- ugodą sądową 39% (Bukowina 32%, najmniej, Dalmacja 66%, Niższa-Austrja 51%, Czechy 44%, Tyrol 67%, najwięcej);
- wyrokiem zaocznym lub wskutek przyznania 5% tj. najmniej, (Bukowina 6%, Dalmacja 8%, Niższa-Austrja 29%, Czechy 27%, Voralberg 37% najwięcej);
- wyrokiem kontradyktorycznym 35%, (Bukowina 43%, najwięcej, Dalmacja 25%, Niższa-Austrja 13%, najmniej, Czechy 25%);

d) rezolucją i w inny sposób 21% (Bukowina 19%, Dalmacja 1%, Niższa-Austrja 7%, Czechy 4%).

Uderzająco niską jest cyfra ugód sądowych tudzież wyroków zaocznych i z przyznania w Galicji i Bukowinie. Sprawozdanie urzędowe przypisuje ten objaw małemu ruchowi ekonomicznemu w tych krajach, zamieszkałych przeważnie przez ludność rolniczą, wskutek czego prawne zobowiązania powstają w szczupłych tylko kołach, gdy przeciwnie w innych krajach państwa, gdzie handel prosperuje i liczne istnieją fabryki, tworzą się rozległe stosunki prawne, przy których w razie sporu odgrywa rolę forum contractus. Dowodzą tego cyfry sądów delegowanych miejskich w Wiedniu, w Niższej-Austrji, Czechach i Morawie.

obowiązki spełniać i do wytkniętego przeze mnie celu dążyć będzie, tego nazwę zawsze miłym mi towarzyszem moim i użyję mu mej pomocy.

Przyjm JW. panie nadradco uściśnienie mej ręki, którem żegnam was wszystkich.

W imieniu członków sądu odpowiedział p. nadradca Czeszcezan w te słowa:

Dostojny panie prezydencie! Za łaskawe wyrazy tak zaszczytnego i pochlebnego uznania naszej pracy i dobrych chęci, składamy serdeczne podziękowanie. Najgorętsze życzenia nasze towarzyszą ci przy wstąpieniu na nowe wyższe stanowisko. Zaufanie nieograniczone wysokiego rządu, liczne dowody uznania obywatelskiego ze wszystkich stron naszego kraju, prawdziwa miłość i przywiązanie podwładnych, są to najwymowniejsze dowody, że obok pięknych przymiotów, jakie cię zdobią, umiałeś połączyć, dostojny panie prezydencie, ducha prawdziwie obywatelskiego z powagą urzędu.

Ostatniem słowem, ostatnim czynem uroczystego pożegnania członków tego trybunału, którzy zrozumieli znaczne pojmowanie twoje obowiązków urzędnika, którzy zrozumieli twoje myśli i intencje najlepsze, tem ostatniem słowem pożegnania, jest uroczyste przyrzeczenie, że staraniem naszym usilnem będzie, gorliwą, sumienną i rzetelną pracą zasłużyć sobie na twoją dalszą łaskę i uznanie."

Curiosa.

Czerniowiecki sąd miej. del. zwrócił sądowi deleg. pow. w Rzeszowie po polsku wystosowaną odezwę, z żądaniem dołączenia niemieckiego tłumaczenia; — zaś sąd Węgierski do którego przypadkowo polską odezwę przesłano, odpowiedział na nią — po słowacku.

W r. 1882 wydały sądy powiatowe w Galicji wyroków 80.892 (w całej Austrii 287.449).

Jeden wyrok sądu wyższego wypadł w Galicji na 3 wyroki sądów Iszej instancji, w Bukowinie i Dalmacji na 3, w Czechach na 5, w Niższej-Austrii na 8.

Na 100 orzeczeń sądu wyższego wypadło w Galicji;

- a) zatwierdzających wyrok Iszej instancji 66, (Bukowina 66, Dalmacja 65, Niższa-Austria 64, Czechy 64, Voralberg 74, najwięcej);
- b) zmieniających 18 (najmniej, Bukowina i Dalmacja 18, Niższa-Austria 29, Czechy 22, Salzburg 30, najwięcej);
- c) znoszących 16 (Bukowina 16,

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.)*

(Do noweli procesowej).

93. [Do §. 5. ust. z 16 maja 1874 r. n. 69. dz. pr. p.] — Zasada, że termin, którego dzień ostatni na dzień niedzielny lub powszechny świąteczny przypada, wtenczas nawet kończy się z następującym dniem roboczym, gdy upływ terminu wyrażeniem dnia kalendarzowego oznaczono, obowiązuje także przy obliczeniu 30 dniowego terminu do wniesienia skargi o naruszenie posiadania. — (Orz. n. Tr. s. z 19. stycz. 1886 r. l. 610. — Ger. Ztg. n. 13. z r. 1886).

94. [Do §. 17. pow. ust.] — Po myśli §fu 17. pow. ust. niedopuszczalnym jest jakikolwiek środek prawny także przeciw przeprowadzeniu dopuszczonego dowodu z świadków lub znawców, w przeciwnym bowiem razie udaremniłoby skierowany ku przyspieszeniu procesu zamiar ustawy. — (Orz. n. Tr. s. z 16. grud. 1884 r. 13024. — Ger. H. n. 12. z r. 1885).

95. [—]. Niedopuszczalnym jest odrębny rekurs od uchwał, któremi protokół przesłuchania świadka lub znawcy do wiadomości przyjęto, jak w ogóle od uchwał, któremi wyrok przedstanowczy się wykonuje; gdy bowiem wykluczeniem jest odwołanie się od wyroków przedstanowczych, przeto i zarządzenia sądowe w drodze wykonania takowych wydane odrębnem zażaleniu ulegać nie mogą. — (Orz. n. Tr. s. z 23 czerwca 1885 r. l. 7560. — Prz. s. i a. N. 9. z r. 1886).

96 [Do §. 24. pow. ust.] Koszta postępowania przez wyższą instancję zniesionego

*) Na zapytania z kilku stron otrzymane oznajmiamy, że niniejszą rubrykę równie jak ową w dziale „Administracji“ pod nap: „Zasady orzeczeń władz centralnych“, zasilamy głównie z nader cennego dwumiesięcznika: „Die Sprichpraxis“, pod redakcją Dra Ant. Riehl w Wiedniu (A. Hölder) już trzeci rok wychodzącego, o którym już kilkakrotnie pochwalnie wspominaliśmy jako o piśmie podającym tak z innych czasopism prawniczych jak też wprost od siebie wyczerpując zasady judykatury wszelkich austr. najwyższych władz sądowych i administracyjnych. Niebawem też znów w właściwej rubryce podamy bliższą o cennem tem wydawnictwie wzmiankę co do wydanych dotąd w b. r. zeszytów.

Redakcja.

każda strona sama ponosić winna; albowiem i pozwanemu nie należy się zwrot kosztów sądowych, ponieważ wdał się w spór, zamiast wnieść rekurs od uchwały, którą nieważne postępowanie wdrożono, zaczętem też poniesione przezeń wydatki nie mogą jako konieczne koszty obrony prawnej być uważane. — (Orz. n. Tr. s. z 26. marca 1885 r. l. 3488. — Ger. H. n. 9. z r. 1886).

97. [—] Koszta interwencji rzecznika ad videndum jurare wtenczas tylko przyznać należy, gdy takowe za starannem rozważeniem wszelkich okoliczności, jako do odpowiedniego dochodzenia lub obrony praw konieczne się przedstawiają. — (Orz. n. Tr. s. z 7. paźdz. 1885 r. l. 11578. — Ger. H. n. 10 z r. 1886).

98. [Do §§ 24 i 26 pow. ust.] Nie można odmówić przyznania kosztów sądowych z powodu zaniechanego oznajmienia o zanieśionym proteście; przepis art. 45. u. weks. bowiem nie może także do kosztów sporu być stosowanym, ponieważ prawo wekslowe li tylko postanowienia prawa materialnego zawiera, zaś co do zwrotu kosztów sądowych li tylko ogólne przepisy procesowe rozstrzygają. — (Orz. n. Tr. s. z 15. grud. 1885 r. l. 14552. — Ger. Ztg. n. 8 z r. 1886).

(Do postępowania prowisorjalnego).

99. [Do § 5. post. prow.] Kwestja, jak dalece każdy ze współposiadaczy używać może rzeczy w spólnem posiadaniu się znajdującej, jest kwestją prawną którą według §. 5 post. prow. do zwyczajnej drogi prawa odesłać należy. — (Orz. n. Tr. s. z 2. grud. 1885 r. l. 13545. — Ger. H. n. 8 z r. 1886).

100. [—]. A. zaskarżył nabywcę nieruchomości egzekucyjnie przedanej o naruszenie posiadania, ponieważ przy sądowem oddaniu nieruchomości miedzą okolono i zaorano rolę, która się w posiadaniu A. znajdowała. Najw. Trzb. sąd. przychylił się do skargi, ponieważ w sprawach o naruszenie posiadania jedynie faktyczne posiadanie i onegoż naruszenie decydują. A. zostawał w faktycznem posiadaniu, nie można mu tedy odmówić ochrony tego posiadania, zwłaszcza że akt oddania w obec niego żadnego nie wywiera skutku, gdy przeciwnemu w ogóle żadnego wyroku sądowego nie wydano. Okoliczność, że sporna parcela zapisana jest w arkuszu posiadania przedanej nieruchomości, nie ma żadnego wpływu na orze-

Sądy drobiazgowe.

W r. 1882 wpłynęło w Galicji zachodniej spraw drobiazgowych 89.948 (mniej o 6.066 niż w r. 1881).

Z tej liczby wpłynęło na zasadzie §§. 1—3 p. drob. spraw 89.159, na zasadzie §. 5 spraw 425, na zasadzie § 15 spraw 364.

W Galicji wschodniej wpłynęło w tymże roku spraw drobiazgowych 228.019 (więcej o 16.049 niż w r. 1881) — a mianowicie na zasadzie §§ 1—3 p. drob. spraw 226.505, na zasadzie §. 5 spraw 736, na zasadzie § 15 spraw 778.

Na jeden sąd powiatowy przypadło w r. 1882 spraw drobiazgowych przeciętnie w Galicji 1.754, w Bukowinie 3.533, Dalmacji 1.006, Czechach 749, Niższej-Austrii 1.114, Pobrzeżu 1.039; zresztą od 105 (Salzburg) do 809 (Kraina)

Dalmacja 17, Niższa-Austria 7, Czechy 14, Pobrzeże 20, najwięcej).

Jeden wyrok sądu najwyższego wypadł w Galicji na 16 wyroków sądów Iszej instancji, (w Bukowinie na 22, w Dalmacji na 10, w Niższej-Austrii na 37, w Czechach na 33).

Na 100 orzeczeń sądu najwyższego wypadło w Galicji

- a) zatwierdzających 73, najwięcej, (Bukowina 64, Dalmacja 53, Niższa-Austria 49, Czechy 53, Kraina 33, najmniej);
- b) zmieniających 20, najmniej, (Bukowina 30, Dalmacja 37, Niższa-Austria 47, Czechy 45, Kraina 60 najwięcej);
- c) znoszących 7, (Bukowina 6, Niższa-Austria 4, Czechy 2, Voralberg nic, Dalmacja 10, najwięcej).

czenie prowisorjalne. — (Orz. n. Tr. s. z 16 czerwca 1885 r. l. 6210. — Prz. s. i a N. 9, z r. 1886).

101. [—]. W drodze postęp. prowisorjalnego nie można wytoczyć sporów o naruszenie w wykonywaniu praw wrębu, na nmowie polegających. Przy prawie wrębu bowiem nie może być mowa o posiadaniu, jako prawie rzeczowem, któreby uprawnionemu bez względu na trzecie osoby (§§. 307 i 308 k. c.) przysługiwało, a zatem także nie o faktycznym stanie posiadania, który przy sporach prowis. wyłącznie jest decydującym. — (Orz. n. Tr. s. z 29. grud. 1885 r. l. 13726. — Prz. s. i a. N. 13. z r. 1886)

102. [Do §. 11. post. prow.]. — Jeżeli dla powodów zewnętrznych — zimna i wielkiego oddalenia od mieszkań ludzkich niemożliwem było przeprowadzenie rozprawy na miejscu wizji, i z tego powodu dodatkowo w sądzie musiano ją przeprowadzić, wówczas nie można wprost przychylić się do uznania zaoczności, żadanego na miejscu wizji z powodu nieobecności pozwanego, lecz należy nowy termin do rozprawy wyznaczyć. (Orz. n. Tr. s. z 16 lut. 1886 r. l. 1913. — J. Bl. n. 13. z r. 1886)

103. [Do §. 18. post. prow.]. — Postanowienie §. 18 p. prow. o natychmiastowej wykonalności uchwały I. instancji, które jako będące wyjątkiem z pod ogólnej reguły ściśle winno być tłumaczonem, z powodu właściwości sporów prowisor. szczególnego przyspieszania wymagających odnieść można li tylko do części orzeczenia w ustępie 2. §. 15. post. pr. wspomnianej, nie zaś do wyrzeczenia o kosztach sporu, co do którego odpada wzgląd na szczególne przyspieszenie. — (Orz. n. Tr. s. z 18. listop. 1885 r. l. 13220. — Ger. H. n. 12 z r. 1886).

ADMINISTRACJA.

W sprawie praktykantów podatkowych.

Już tylokrotnie omawialiśmy sprawy urzędników podatkowych, że już chyba wypadałoby nam powtarzać znowu to samo cośmy o tem prawie do przesyty tutaj przedstawiali.

Najwyższa cyfra skarg przypadających na jeden sąd powiatowy wynosiła:

w Galicji 13.600, w Bukowinie 9.570, Dalmacji 2.160, Czechach 10.326, zresztą od 442 (Voralberg) do 19.199 (Niższa-Austrja — Wiedeń).

Najniższa cyfra wynosiła w Galicji 347, w Bukowinie 1.002, Dalmacji 83, zresztą od 7 (Salzburg) do 130 (Pobrzeże).

Sposób załatwiania. Na 100 sporów drobiazgowych załatwiono w Galicji:

- ugodą 34, (Bukowina 29, Dalmacja 32, Czechy 19, Niższa-Austrja 22, Tyrol 38, najwięcej);
- wyrokiem zaocznym 12, (Bukowina 16, Dalmacja 12, Czechy 19, Niższa-Austrja 26, najwięcej);

Gdy atoli w numerze 11 „Urzędnika i Prawnika“ poruszono znowu kwestję praktykantów podatkowych, wypada nam przeto zbadać, czy w kwestji polepszenia ich bytu w ogóle co zdziałano.

Oto — jak poprzednio, tak i teraz — stan praktykantów podatkowych wynosi poważną cyfrę 200, a z tych 100 adjutowanych — a to na 380 posad adjunktów podatkowych!

Jak nagłąca jest kwestja pomnożenia sił roboczych przy urzędach podatkowych, o tem pisaliśmy już również w swym czasie, a nie omieszkamy i w tej kwestji niebawem zabrać ponownie głos. Zaznaczyć jednak musimy, że pomnożenie sił roboczych, ilekrotnie takowe nastąpi, zawsze na niekorzyść praktykantów podatkowych wypada. Dowodzi nam tego dotychczasowa praktyka u centralnej władzy skarbowej, która na każdy wniosek o pomnożenie sił roboczych przy galicyjskich urzędach podatkowych, przyzwalała wprawdzie na pomnożenie sił skromną ilością posad adjunktów podatkowych, natomiast jednak zawsze ustanawiała dwa razy tyle posad praktykantów po części adjutowanych po części bezpłatnych. — I tak w roku 1882 pomnożono stan osobowy urzędów podatkowych o 30 adjunktów, ale też zarazem o 30 adjutowanych i 20 bezpłatnych posad praktykantów, — czyli, pomnożono stan praktykantów podatkowych o 50. — W roku 1885, w miejsce dwóch urzędników podatkowych przydzielonych do służby w krajach okupowanych, przyzwolono: jednego zastępcę adjunkta podatkowego, któremu przyznano do adjutum rocznych 240 złr. dopłatę roczną 360 złr., a

nadto znowu dwóch i to prowizorycznych bezpłatnych praktykantów.

Jak widzimy władza skarbową praktykuje dla kasy państwa bardzo praktyczny proceder, pomnażania posad podatkowych bezpłatnymi praktykantami — usystemizowawszy poprzód ilość praktykantów podatkowych.

W innych zawodach ilość praktykantów nie jest systemizowaną — i dziwnem też nam się wydaje, systemizować liczbę bezpłatnych pracowników, — jedynie tylko w zawodzie podatkowym (a ostatniemi czasami także i w zawodzie rachunkowym skarbow.) ustanowiono pewną ilość praktykantów.

Zgodzilibyśmy się zresztą na ten proceder, gdyby ta systemizowana ilość praktykantów stała w pewnej proporcji do systemizowanej ilości adjunktów podatkowych; że jednak proporcji tej nie ma, o tem świadczy ta okoliczność, że na 380 posad XI rangi urzędników podatkowych, systemizowano 200 praktykantów podatkowych, a nadto, jakby dla żartu, dwóch prowizorycznych praktykantów. Liczba praktykantów wynosi zatem prawie 47%, a z tych ledwie połowa ma adjutum rocznych 240 złr.

Z jakich znów powodów systemizowano dla praktykantów podatkowych, adjutum **po 240 złr.**, o tem Bóg raczy wiedzieć, skoro we wszystkich innych zawodach manipulacyjnych lub kasowych systemizowano adjutum po 300 lub 400 złr. Czy może praktykant podatkowy ma mniejsze potrzeby do życia niż praktykant innego urzędu? czyli może chciano praktykantów podatkowych zaliczyć do niższej kategorii

c) wyrokiem kontradyktorycznym 9 (Bukowina 8, Dalmacja 6, Czechy 7, Niższa-Austrja 6, Salzburg 16, najwięcej),

d) w inny sposób 45, (Bukowina 47, Dalmacja 50, najwięcej, Czechy 48, Niższa Austrja 46).

Od czasu zaprowadzenia postępowania drobiazgowego, tj od r. 1874 do 1882 sposób załatwienia nie o wiele się zmienił; mianowicie załatwiono: ugodą 30—35%, wyrokiem zaocznym 15—17%, wyrokiem kontradyktorycznym 7—8%, w inny sposób 42—47%

Czas trwania sporu drobiazgowego przedstawia się następnie:

od dnia wniesienia skargi aż do stanowczego załatwienia sporu załatwiono na 100 spraw:

a) w przeciągu 1 miesiąca — w Galicji 55 (Bukowina 73, Dalmacja 46, najmniej, Czechy 97, Niższa Austrja 90 zresztą od 52 (Pobrzeże) do 98 (Salzburg, Voralberg, Morawa);

b) w przeciągu 1—3 miesięcy — w Galicji 38, (Bukowina 25, Dalmacja 48, najwięcej, Niższa-Austrja 9, Czechy 3, Morawa, Voralberg i Salzburg 2);

c) w przeciągu 3—6 miesięcy — w Galicji 6, (Bukowina 2, Dalmacja 5, Pobrzeże 2, zresztą 1 a nawet 0);

d) po 6 miesiącach — w Galicji i Dalmacji 1, zresztą 0.

Sprawy spadkowe.

W okręgu apelacyjnym krakowskim wpłynęło w roku 1882 spraw

niż innych praktykantów, chociaż jedni jak i drudzy awansują do XI rangi? Zaiste dziwny proceder — na który nie znajdujemy odpowiedzi.

W dzisiejszych czasach zwykły dyetarjusz nie zadowoli się wynagrodzeniem miesięcznem po 25 złr., a czyliżby praktykant podatkowy, od którego wymagają studjów, dobrej aplikacji, przyzwoitego zachowania się i mrówczej pracy i pilności, miał być niżej postawiony od dziennego pisarza? Lub czy może widoki na przyszły awans powodują, że praktykant podatkowy ma być gorzej płatnym niż dyetarjusz??

Wątpimy by to było intencją rządu, iżby w ten sposób wyzyskiwać chciało pracę praktykanta. Musimy raczej dziwne to traktowanie praktykantów podatkowych położyć na karb jakiegoś zastarzałego systemu, nie liczącego z teraźniejszymi stosunkami społecznymi i służbowymi i przypuścić, że w najkrótszym czasie musi on z konieczności nieprzeparłej doczekać się zmiany, stosunkom powyższym odpowiadającej.

O innych kwestjach odnoszących się do praktykantów podatkowych, niebawem szczegółowo pomówimy.

M.

Oплата szkolna w średnich zakładach.

Rozporządzenie ministra wyznań i oświaty dr. Gautscha, z d. 12. czerwca rb. podwyższające opłatę szkolną w średnich zakładach, zostało ogłoszonym w *Dzienniku ustaw państwa* (N. 100 z d. 29. czerwca r. b.) i brzmi jak następuje:

W sprawie opłaty szkolnej w utrzymywanych przez państwo zakładach średnich (gymnazjach i szkołach realnych)

uważam za stosowne zarządzić na podstawie § 9. ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 r. (Dz. ust. p. nr. 46) co następuje:

1. Opłata szkolna, przypadająca za jedno półrocze zostaje niniejszem w trojaki sposób ustanowioną: a) dla Wiednia 25 zł. b) dla miejscowości po za Wiedniem, które liczą więcej niż 25000 mieszkańców 20 zł.; c) dla wszystkich innych miejscowości 15 zł.

2. Do uiszczania opłaty szkolnej obowiązany jest każdy publiczny uczeń, o ile nie jest od niej w sposób prawidłowy uwolniony (punkt 6 i nast.), a bez wyjątku każdy zapisany prywatysta, oraz każdy nadzwyczajny uczeń.

4. Opłatę szkolną winni wносить wszyscy publiczni i nadzwyczajni uczniowie w ciągu pierwszych sześciu tygodni każdego kursu z góry. — Uczniom którzyby w pomienionym terminie nie uiszcili opłaty szkolnej, ma być zabronionem dalsze uczęszczanie do szkoły. Prywatysty, zanim zostaną przypuszczeni do egzaminu semestralnego, mają się wykazać, iż złożyli przepisaną opłatę szkolną. W razie gdyby dozwolono wyjątkowo prywatystę składać zamiast z jednego kursu, egzamin z całego roku, ma być uiszczona opłata za oba kursy.

5. Uiszczona opłata nie będzie zwróconą nawet w tym razie, gdyby uczeń przed upływem roku bądź wystąpił ze szkoły, bądź też został z niej wykluczonym. Na wypadek usprawiedliwionego przeniesienia się do innego państwowego zakładu średniego kwit z opłaconej należitości szkolnej ma walor także w tym zakładzie do którego uczeń widział się zniewolonym przejść, a mianowicie niezależnie od wysokości obowiązującej w tym zakładzie opłaty szkolnej.

6. Publicznym uczniom może być przyznanem uwolnienie od opłaty szkolnej: a) jeżeli w ostatnim kursie otrzymali z obyczajów i pilności jedną z dwóch pierwszych not przepisanej skali, a w postępach naukowych przynajmniej pierwszą klasę; i b) jeżeli uczniowie, ewentualnie ci, którzy są obowiązani do ich utrzymania, są rzeczywiście ubogimi, to jest, iż są tak ograniczeni w swoich stosunkach majątkowych, że byłoby dla nich niemożliwem uiszczyć opłatę szkolną bez narażenia się na dotkliwy niedostatek.

7. Opłata szkolna może być aż do dalszego zarządzenia zmniejszoną o połowę. Jako warunek takiego uwzględnienia niezbędnem jest zupełne wypełnienie wymagań określonych w punkcie 6. a), oraz przeświadczenie, iż według stosunków majątkowych ucznia, ewentualnie tego, kto ma obowiązek go utrzymywać, można przyjąć, że wprawdzie nie jest w tem położeniu, aby nie mógł uiszczyć pewnej opłaty, że nie jest jednak w stanie w zupełności zadosyć uczynić obowiązkom.

8. Każde uwolnienie od opłaty szkolnej czy to w całości, czy też w połowie, rozpoczyna się z tym kursem, w którym zostało przyznane, i dopóty tylko pozostaje w mocy, dopóki są wypełnione wszystkie warunki, pod jakimi mogło być w sposób prawidłowy nabyte. Odpowiednio temu, należy poddać w każdym kursie dokładnej rewizji świadectwa uwolnionych od opłaty, zbadać noty z obyczajów, pilności, oraz ogólnego postępu, i o utracie uwolnienia odnośnego ucznia uwiadomić.

9. Gdyby z powodu udowodnionej słabości lub w skutek innych ważnych przyczyn nie mogła z końcem kursu odbyć się klasyfikacja ucznia według całości jego postępów semestralnych, i uczeń ten dla tego musiał poddać się egzaminowi dodatkowemu, wówczas taki opóźniony egzamin nie pociąga sam z siebie utraty uwolnienia. Egzamin jednak musi być z dobrym postępem w pierwszym miesiącu najbliższego kursu złożony.

10. Celem osiągnięcia uwolnienia od opłaty szkolnej należy wniesić podanie do dyrekcji tej średniej szkoły, do której uczęszcza odnośny uczeń. Podanie to ma być zaopatrzone w świadectwo z ostatniego kursu, oraz świadectwo o stosunkach majątkowych wystawione przez władzę najpóźniej rok przed tem, a powinny w niem być wyszczególnione tak dokładnie stosunki majątkowe, iżby można stać wyrobić sobie rzetelny sąd o istotnym stanie rzeczy. Każde takie świadectwo, przedłożone dla uwolnienia od opłaty szkolnej, ma być w ogóle dopóty uważane za ważne, dopóki szczególne okoliczności nie zakwestjonują istnienia wykazanych stosunków majątkowych. W każdym jednak czasie można zażądać przedłożenia nowego świadectwa.

11. Na podstawie ścisłego zbadania załączonych do prośby alegatów, oraz z uwzględnieniem własnych spostrzeżeń ma ciało nauczycielskie przedkładać swoje wnioski szkolnej władzy krajowej; ciało nauczycielskie odpowiedzialnem jest zarówno za te wnioski jak też za dokładne zbadanie i prawdziwość przedstawionych faktycznych stosunków.

12. O wnioskach ciała nauczycielskiego rozstrzyga szkolna władza krajowa. Aby zapobiedz niedogodnościom połączonej ze zwracaniem uiszczonej już opłaty szkolnej powinna w każdym razie nastąpić decyzja i być zakomunikowaną uczniom w terminie oznaczonym dla składania opłat. Przeciw postanowieniu szkolnej władzy krajowej nie przysługuje żaden zgola rekurs.

Rozporządzenie to pocznie obowiązywać z rozpoczęciem roku szkolnego 1886/7, a równocześnie tracą moc prawną wszystkie dawniejsze przepisy dotyczące tego przedmiotu.

23.239 — pozostało z dawniejszych lat 6.735.

Z tego załatwiono dekretem dzielectwa 11.407 — dla braku majątku 12.781 — pozostało niezadowolonych 5.838; —

W okręgu apelacyjnym lwowskim wpłynęło w r. 1882 spraw 38.371 — z dawniejszych lat pozostało 13.556. Z tego załatwiono: dekretem dzielectwa 21.198, dla braku majątku 16.099, pozostało niezadowolonych 14.630.

Sprawy opiekuńcze.

W okręgu apel. krakowskim: pozostało z poprzednich lat 29 108, w r. 1882 przybyło 10.977, ukończono w ciągu roku 10.217, pozostało na rok następny wiszących 29.868.

W okręgu apel. lwowskim: pozo-

stało z poprzednich lat 66.970, w r. 1882 przybyło 20.279, ukończono w ciągu roku 20.367, pozostało wiszących 66.882.

Kuratele.

W okręgu apel. krakowskim: pozostało z poprzednich lat 562, w r. 1882 przybyło 244, w ciągu roku ukończono 218, pozostało wiszących 588.

W okręgu apel. lwowskim: pozostało z poprzednich lat 1.005, w r. 1882 przybyło 371, w ciągu roku ukończono 355; pozostało wiszących 1.021. —

W. T.

Nowe rozporządzenie.

Minister oświaty wydał nowe rozporządzenie w sprawie korzystania na austriackich kolejach państwowych z połowy biletów, przyznanego urzędnikom. Rozporządzenie to obostrza dawniejsze.

„Ułatwienia — mówi p. minister — przyznane urzędnikom państwowym co do używania kolei państwowych, przyznane rozporządzeniem ministra han. z d. 20. maja r. 1885 niewłaściwie zastosowywane bywają i do prywatnych docentów, przy uniwersytetach lub politechnikach a pełniących obowiązki nauczycieli li za roczną remuneracją. Również niewłaściwie rozszerzane bywa to ułatwiający rozporządzenie i do nauczycieli fachowych szkół przemysłowych i do okręgowych inspektorów szkolnych, którzy zarazem nie są definitywnie ustanowieni przy jakimś państwowym zakładzie naukowym

Wskutek tego kierownik ministerstwa handlu doniósł, iż nie może zezwolić na takie rozszerzanie dowolne rozporządzenia z d. 20 maja 1885, a wyżej wymienionym funkcjonariuszom przysługuje tylko wtedy prawo do korzystania z biletów połowy ceny jazdy, jeśli są rzeczywistymi urzędnikami państwowymi.“

Rozporządzenie to, na które składało się dwóch ministrów: handlu i oświaty, dotyka właśnie tych, którzy pełniąc w rzeczywistości funkcje urzędników, nie pobierają stałej płacy. Zdaje nam się, że jeśli komu ułatwienie powinno być przyznane, to właśnie im w pierwszym rzędzie, gdyż zastępują urzędników, a zadawalają się tylko remuneracją. Łatwiej przecież profesorowi zapłacić całą cenę jazdy aniżeli np. lektorowi lub mechanikowi. K. L.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.*) (Orzeczenia ministerjalne).

52. [Dowody szlachectwa]. Według norm w Austrii obowiązujących takie tylko dokumenty jako dowody szlachectwa mogą być uważane, których treścią jest wyraźne nadanie pewnego stopnia szlachectwa i które wyłącznie w tym celu zostały wystawione. — (Orz. min. spraw. wewn. z 24. sierpnia 1884 r. l. 922. — Z f. V. n. 52 z r. 1885).

53. [Szkoly ludowe]. Przeciw zarządzeniu tyczącemu się założenia szkoły, nietylko reprezentacjom gminnym, lecz także poszczególnym członkom gminy prawo rekursu przysługuje. — (Orz. min. wyzn. i ośw. z 29. czerwca 1882 r. l. 7298. — Z f. V. n. 53 z r. 1885).

54. [Do § 11 noweli przemysł. i art. 5, pat. z 10. grudnia 1859 r. n. 227 dz. pr. p.]. Odpłatne użyczenie innym młóćni, służącej pewnej osobie lub stowarzyszeniu do własnych celów rolniczo-gospodarczych, nie zawsze jako przemysł może być oznaczone; przeciwnie pozostawić należy rozpoznaniu poszczególnego wypadku wydanie z uwzględnieniem postanowienia art. 5. a. pow. ust. orzeczenia, ażeby zajęcie w sposób zarobkowy wykonywane w da-

nym wypadku zachodzi. — (Orz. min. spr. wewn. z 14. lipca 1885 r. l. 4143 — Z f. V. n. 52 z r. 1885.)

55. [Do § 13. ust. przem. i § 57. noweli przem.] — Jak skoro koncesja na wyszynk wódki rekurującej dnia 11. paźdz. 1872 r. do l. 1381 udzieloną została, jej sądowe ukaranie zaś z §. 477 k. k. dopiero dnia 28. lutego 1882 r. przeto w czasie, gdy ona dawno już w posiadaniu owej koncesji zostawała, nastąpiło, przeto można było przeciw niej działać tylko ewentualnie z § 138 ust. przem. z 20. grudnia 1859 r., nie zaś z § 57 al. 1. now. przem. Ten ostatni zaś przepis nie powinien być do niej być zastosowanym, ponieważ nie nastąpiło to w czasie, gdy zastanowiła prowadzenie swego interesu, lecz dopiero, gdy dawno już takowy znów była podjęła. Ztąd też orzec. namiestnictwa odbierające jej koncesję na wyszynk wódki, a oparte na postanowieniach § 57 now. prz., zniesionem być musiało — (Orz. minist. spr. wewn. z 25. lipca 1885 r. l. 11288. — Z f. V. n. 56 str. 176 z r. 1885).

56. [Do §. 57. al. 1. noweli przem.]. Okoliczność, że władza przemysłowa dodatkowo doszła do wiadomości o braku takich wymogów do objęcia przemysłu koncesjonowanego, co do których swobodnemu uznaniu władzy koncesje udzielającej pozostawionem jest badanie, czy one istotnie istnieją (jak, czy na kompetencje można polegać, czy jest nieskazitelny), nie usprawiedliwia odjęcia koncesji z § 57. al. 1. noweli przem. (Orz. min. spr. wewn. z 6. paźdz. 1885 r. l. 12648. — Z f. V. n. 8. z r. 1886)

57. [Do §§ 72 i 102 ust. przem.]. — Kierownik zakładu wyrobu kos, według swej nazwy służbowej (Werkmeister, kierownik pracowni) i według rodzaju czynności jemu przydzielonych, nie może być zaliczonym do owych pomocniczych robotników przemysłowych po myśli § 73 ust. prz., co do których załatwianie nie sporów ze stosunkami pracy i płacy wypadkowo do zakresu władz politycznych należy. — (Orz. min. spr. wewn. z 29. paźdz. 1885 r. l. 14435. — Z f. V. n. 53 z r. 1885).

58. [Do § 5. pat. łow. z 7. mar. 1849 r. n. 154 dz. pr. p.]. Jestto sprzeczne z tendencją obowiązującego nstawodawstwa łowieckiego skierowaną ku utrzymaniu pewnej stałości w stosunkach łowieckich, iżby dzierżawca polowania gminnego w razie zająścia lub późniejszego wykazania warunków § 5. ust. łow. musiał zezwolić na odpowiednie ograniczenie swego prawa polowania. — (Orz. min. roln. z 11. listop. 1885 r. l. 10573 — Z f. V. n. 50 z r. 1885).

59. [Do §. 36. ust. 13. ust. gm. z 28 kw. 1864 r. n. 6 dz. pr. p.]. Przy licytacyjnej sprzedaży stojących pól polnych nie rozchodzi się o sam majątek nieruchomości, lecz o sprzedaż prawa zawłaszczenia i dowolnego użytkowania pól, które jednak przez odzielenie stają się majątkiem ruchomym. O ile tedy nie mają tutaj być zastosowane postanowienia kod. cyw. o rzeczach ruchomych i nieruchomościach (jak też n. p. także §§. 171. 174. 175 kod. karn.), a prawa w ogóle według §. 298 k. c. jako nieruchomości są uważane, należy sprzedaż takie uważać jako sprzedaż rzeczy ruchomych. Postanowienie znów §. 269 al. 2 post. spadk. stanowi wyjątkową kompetencję sądów do sprzedaży ruchomości jedynie w pewnych wypadkach, a wyjątek ten odnosi się zwyczajnie li tylko do majątku zakładowego, nie zaś także do pożytków. Ministerjum tedy, znosząc decyzje niższych instancji, orzeka, że położenie tego

gminy. po myśli §. 25 ustępu 13. ust. gm. z 28 kwietnia 1864 było uprawnione do przedsięwzięcia dobrowolnej (na żądanie P. zarządczej) publicznej sprzedaży pól stojących do masy spadkowej zmarłej K. należących. — (Orzec. min. spr. wewn. z 3 marca 1885 r. l. 19241 — Z f. V. str. 163 z r. 1885).

60. [Policja miar i wag]. Policyjne rewizje miar i wag nie są przedmiotem poruczonego zakresu działania gminy, lecz należą według art. 1. ust. z 5. marca 1862 r. N. 18 dz. pr. p. do własnego jej zakresu działania. Ztąd też zaniedbania takowych nie powinny być uważane jako naruszenie obowiązków, któreby karom porządkowym ulegać mogło — (Orz. min. spr. wewn. z 9. lipca 1885 r. l. 7670. — Z f. V. str. 195 z r. 1885).

61. [Do §. 60 ust. o należ.]. Dnia doręczenia wezwania płatniczego nie należy wliczać w ustawowy 30 dniowy termin do zapłaty. — (Orz. min. sk. z 20 grud. 1885 r. l. 32065. — Z f. Not. n. 11. z r. 1886).

SPRAWY KOLEJOWE.

Podrzędny urzędnik kolejowy. (Dokończenie).

Przypatrzmy się teraz położeniu podrzędnego urzędnika, który rodzinę z kilku głów się składającą utrzymywać musi i wystarczyć ma z powyższymi poborami. Przeważną część swego dochodu, 500 do 600 złr. będzie on musiał użyć na żywność, pozostanie mu tedy 100 do 200 złr. na resztę potrzeb, jak czynsz najmu mieszkania, ubranie, obuwie i t. d. Czyż znajdzie się kto, coby naprawdę wierzył, że potrzeby te dla całej rodziny, z wliczeniem czynszu najmu, dadzą się opędzić kwotą 100 złr. a w najpomyślniejszym wypadku 200 złr.?

Jednakże prócz względów pieniężnych inne jeszcze nasuwają się tutaj uwagi. Jak skoro między płacami pewnej kategorii zatrudnionych w służbie a świadczeniami i potrzebami ich znaczna zachodzi niestosunkowość, toć rozumie się przez się, że nie będą to najtejsze głowy, które wśród takich okoliczności znajdują jeszcze pojęcie do poświęcenia się służbie kolejowej. Wejdą wówczas do niej ci tylko, co do innych zawodów lub kategorii życia nie znajdują przystępu, lub z nich zostali wykluczeni. Czyż tedy może to dla służby być z pożytkiem, by zapłatę tak dalece poniżej wszelkiej miary zniżyć, iż koleje, chociażby tylko częściowo, mianowicie w kategoriach podrzędnych urzędników, dla świadczeń od urzędnika wymaganych takimi zadowalać się muszą siłami, które nie znajdują przyjęcia w innych zawodach? Czyż zasada: tanio a źle, ma być prawdziwą miarą dla ocenienia owego „materiału

*) Zobacz uwagę powyżej na str. 99 zamieszczoną. Redakcja.

człowieczego“ w którego ręku tak bardzo odpowiedzialna służba kolejowa spoczywa?

A jakaż jest przytem pozycja socjalna? Wszak społeczne znaczenie pewnego stanu wzmaga się, gdy należącym doń jest poręczonym taki dochód, któryby ich dostatecznie przed nędzą zabezpieczał, dochód, któryby im poświęcenie całej swej siły służbie, bez troski o najbliższą przyszłość, umożliwiał. Nie może to nikogo zadziwić, gdy się zważy, jak ściśle stan moralny pewnej kategorii urzędników z ich stosunkami materialnymi jest związany i jak dalece każda rzecz wista bieda poszczególnego na wszelkich z jego otoczeniem stosunkach się odbija. A czyż dalej służba, będąca służbą publiczną, zdoła godnie być reprezentowaną, jeżeli reprezentacja jego z wszelkiem owym złem walczyć, od niego opędzać się musi, jakiemu ulegają indywidua do najniższych klas społecznych należące? Czyż urzędnicy źle płatni, nędzę cierpiący, mogą zażywać owej powagi, która powinna być połączoną z publicznym stanowiskiem służbowym?

Inną jeszcze okoliczność musimy tutaj zaznaczyć! Przez skupienie żywiołów o różnorodnem wykształceniu i wychowaniu w jedną kategorię, w ową podrzędnych urzędników, utworzono dla znacznej liczby przyjętych sytuację niemało upokarzającą. Wprawdzie w nowszym czasie wymaganem jest od kompetenta o posadę urzędnika przy kolejach żelaznych wykazanie się z ukończonego wyższego gimnazjum lub wyższej szkoły realnej, gdy natomiast dla posady podrzędnego urzędnika mniejsze są pod względem początkowego wykształcenia wymagania. Jednakże nie należałoby przecież tak zupełnie pominąć, iż nie same tylko odbyte studia są znamięm różniącym ludzi pod względem wykształcenia, lecz że wpływają na to także rozliczne inne czynniki jak: wychowanie domowe, doświadczenie, sfera życia, przykład, charakter i t. d. i t. d. Weźmy n. p. dobrze wychowanego, pełnego dobrych chęci, młodego człowieka z lepszego domu, któremu okoliczności lub stosunki rodziców w dalszem kształceniu się teoretycznem przeszkodziły, który jednak w praktycznem swem życiu cenne nabył doświadczenia, w niem wiedzę swą z bogacił, wrażliwość moralną pod każdym względem sobie wyrobił, — a postawmy go obok dozorca pomp lub kierownika lokomotywy, ludzi, któ-

rych prawność jest niewątpliwą, którzy jednak nigdzie dalej jak tylko u majstrów i w warstatach ślusarskich pracowali, może kilka lat jako palacze na lokomotywie jeździli i według całego swego trybu życia i swych przyzwyczajen jeszcze w domu rodzicielskim będąc, li tylko wśród niższych warstw ludu do ich stanu należących się obracali. Czyż nie ujawni się tutaj znaczna bardzo różnica? Czyż i jednym i drugim równe koła towarzyskie będą dostępne, czy i jedni i drudzy w równej mierze utrzymać się zdołają w owych różnych kołach towarzyskich, gdy do nich znajdują dostęp? Podobno stanowczo nie! Dla czegoż tedy należących do częstokroć najodmienniejszych sfer życia, gwałtem łączyć, dla czego podnosić znaczenie jednego przez nadanie mu tytułu podrzędnego urzędnika, a poniżać owe drugiego przez wcielenie go do tej samej kategorii?

Tyle przynajmniej należałoby się spodziewać, iżby, jeżeli już kategoria podrzędnych urzędników nie ma napowrót być zniesioną, przynajmniej nie wcielano do niej osób, które faktycznie pełnią czynności urzędników, a przeto do statusu urzędników należą. B. Z.

STOWARZYSZENIA.

Pierwsze ogólne Stowarzyszenie urzędników austr. węg. monarchii w Wiedniu, wydało własnym nakładem „Reguły życia“ w polskim przekładzie, o których wydaniu niemieckiem już dawniej podaliśmy wiadomości, a które ze wszelkich miar na uznanie i rozpowszechnienie zasługują. Stowarzyszenie rozsyła je wprost franko i bezpłatnie każdemu, kto o nie zgłosi się u centralnego Zarządu w Wiedniu (IX. Kolingasse 15).

Towarzystwo prawnicze w Kosowie

urządziło na dochód ochotniczych straży ogniowych w Kosowie i Wiźnicy w dniu 11. lipca 1886 Wycieczkę towarzyską do Brzezinki w Czerhaniuwce, obok rogatki między Kosowem i Kutami, w której program weszły — gry towarzyskie, wyścigi koni huculskich, puszczenie balonów, tańce i sztuczne ognie, przygrywka kapeli salinarnej Kosowskiej, oświetlenie lasku na czas zabawy wieczornej. — Jakież wycieczka miała powodzenie, później doniesiemy.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wzorowa gmina. O gminie Toki w powiecie zbaraskim, która kupuje wieś za 278.000 złr., podaje *Batkiwsczyna* niektóre szczegóły. Od roku 1872, kiedy gmina, dzięki usiłowaniom swego proboszcza, odprysnęła się opilstwa, zaczęło się tam wzorowe gospodarstwo. W tym czasie spłaciła gmina 50.000 długu w Banku rustykalnym, kupiła około 120 morgów pola z sąsiedniej wsi, kupiła 55 morgów pola zastawionego u żydów, a nawet nabyła 50 morgów

zagranicznego gruntu. Przytem gospodarze pobudowali się bardzo pięknie i kosztem 4000 złr. postawili murowaną szkołę. W spichrzu gminnym znajduje się przeszło 1000 korey zboża, a fundusze gminne wynoszą 2115 złr., oprócz kasy cerkiewnej, która posiada 8024 złr. Sklep utrzymuje katolik, Hrehory Kostecki. Żydów jest we wsi około 120 dusz, ale nie mają już oni żadnego zarobku. Kupno obszaru dworskiego od hr. Tadeusza Dzieduszyckiego skuteczniej zamyśla gmina, zaciągając na grunt gospodarzy 75.000 złr. pożyczki, a 180.000 złr. została na dobrach. Za propinację na 11 lat ofiarują gminie 16.500 złr. Dotychczas Toki były wydzierzawione za czynsz roczny złr 18.000.

Obrona przeciw Niemcom. *Kaliszanin* wspomina o dwóch ludziach, którzy nie przewidując może dzisiejszej sytnacji w zachodnich prowincjach królestwa pruskiego, zdawna już prowadzili walkę z owym żywiołem, co na piersiach naszych pragnie sobie torować drogę — *nach Osten*. Jednym z takich ludzi był zmarły w 1856 r. w Peredczu proboszcz ks. Franciszek Winger. Będąc w r. 1841 przeniesionym z wikarjatu kaliskiego na probostwo w Przedczu, zastał tam w jednej z parafialnych wsi istne gniazdo Niemców, a szczególnie Prusaków. Otóż korzystając ze swego wpływu na włóścian, przez lat 16 tyle zdziałał, iż wszystkie kolonie niemieckie zostały wykupione przez polskich osadników. Czcigodny kapłan zakończył życie, gdy ostatni kolonista niemiecki wieś opuszczał. — Tą samą drogą szedł pomiędzy r. 1844 a 1865 jeden z proboszczów w okolicy Kalisza Zapobiegał on usilnie, aby się grunta w ręce kolonistów niemieckich nie dostawały. Przez lat nawet kilka musiał być właścicielem kilku gospodarstw, by je tylko oddać Polakom. I rzeczywiście dokonał tego, iż pomimo silnej konkurencji, żadnego kolonisty do wsi nie wpuszczono, w czem już później, za przykładem proboszcza, dopomagali sami parafianie.

Olbrzymi sfinks egipski (Harmakhis), który już w roku 1818 odkopywano, jest obecnie także przedmiotem zabiegów Egiptologa p. Maspero. Odkopano go już do piersi, obie jego łapy i schody, prowadzące do doliny. Następnie dokopano się nadzwyczaj twardych ruin, nad których usunięciem obecnie pracują. Za kilka miesięcy cały kolos ze wszystkich stron okaże się oku ciekawego wędrowca. — Pokryły go ruiny na 1500 lat przed Chrystusem, za czasów Thutmese IV.

W sprawie naszego kupiectwa otrzymujemy — pisze *N. Ref.* od jednego z członków straży skarbowej na prowincji następujące pismo:

W *N. Reformie* czytałem artykuł zatytułowany: „Głos z miasta“, którego autor słusznie wytyka naszym kupcom nieporadność i bezczynność.

Nie mam zamiaru zabierać w tej materji głosu z jakimi radami, raz, że nie należę do stanu kupieckiego, a po drugie nie czuję się ze względu na me stanowisko do tego kompetentnym; chciałbym tylko do wspomnianego artykułu dodać wymowną ilustrację.

Galicyska straż skarbową liczy do półtora tysiąca członków, dla których nie ma w całym kraju handlu, w którym mogliby się zaopatrywać w przedmioty umundurowania i uzbrojenia, za które rok rocznie idzie kilkanaście tysięcy do Pragi i Wiednia.

Każdy z nas musi sam sobie odzież sprawić i nabywa materiał, skąd mu się podoba. Otóż na cały kraj znajduje się jedna firma.

która nam od czasu do czasu nadsyła próbki i cenniki. Nie dziw tedy, że ten pan kupiec jest tak pewny swego, iż do niego każdy się udawać musi, że nie zważa na życzenia odbiorców, aby w polskim języku korespondował, lecz ignoruje ich życzenia szląc niemieckie pisma. Mając zamiar wyzwolić się z pod germanizacyjnego wpływu tego pana a będąc w Krakowie zaproponowałem jednemu ze znanych kupców sukna, aby po całym kraju rozesłał do straży skarbowej cenniki i próbki i chciałem mu w tym względzie bezinteresownie dopomóc i dać wyjaśnienia. Zbywano mi niczem, aż wyjechałem, a tak oddani znów jesteśmy na łaskę jednego kupca, wielbiciela niemieckiej kultury. Jestto jeden dowód więcej, jak bardzo jesteśmy nieporadni i jak mało dbamy o własny interes.

Polska szkoła w Botuszanach na Bukowinie ma wkrótce powstać za staraniem zamieszkałych tamże rodaków naszych. Wobec smutnej okoliczności, że młode pokolenie przebywających w Rumunii Polaków wynaradawia się niesłychanie — zamiar powyższy zasługuje na jak najgorętsze poparcie. Żadna emigracja nie uczyniła tak mało dla ratowania swej narodowości, jak właśnie ta, która osiadła w Rumunii i na całym Wschodzie. Każdego więc Polaka cieszyć będzie wiadomość, iż stosunki te poczynają się cokolwiek zmieniać. Szczęście Boże!

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.” po dzień 5. Lipca 1886 r.)

Opróżnione posady. Dwie posady adjunktów sądowych przy sądzie krajowym we Lwowie, tudzież taka posada przy sądzie obwodowym w Samborze i sądzie powiatowym w Łące. Podania co do dwóch pierwszych posad do Prezydium sądu kraj. we Lwowie, co do dwóch ostatnich do Prezydium sądu obwod w Samborze, do 18 lipca r. b. (64).

Mianowania. Konceptuistą pocztowym praktykant konceptowy Ludwik Pietrzycki we Lwowie. — Auskultantami sąd. praktykanci sąd. Yeroteusz Steblecki i Włodzimierz Gabla. — Adjunktem dyrekcji urzędów pomocn. Jan Rzymkowski przy wyższym sądzie kraj. w Krakowie. — Radcą dworu przy najwyższym trybunale radca wyższego sądu kraj. we Lwowie Wojciech Kochanowski. — Prowizorycznym komisarzem powiat. konceptista Nam. Lubicz Chojecki w Zbarażu; prowizorycznymi konceptistami Namiest. praktykanci: Ludwik Kukulski w Dąbrowej i Karol Hausner we Lwowie.

Przeniesienia. Sekretarz powiatowy Józef Czerkawski z Rzeszowa do starostwa w Krakowie. — Praktykanci koncept. Justyn Szwedzicki ze Lwowa do Kolbuszowej i Jan August Falkowski ze Lwowa do Śniatyna.

Kandydat adwokacki Dr. praw

z odbytą praktyką sądową i 5letnią legalną praktyką adwokacką poszukuje posady. *Blizszej wiadomości udzieli Redakcja „Urzęd. i Prawnika“.*

KOLPORTERÓW

poszukuje się.

Oferty pod znakiem „KOLPORTER“ przyjmuje Ekspedycja ogłoszeń Henryka Schalek w Wiedniu.

Nakładem księgarni
J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie
wyszło dzieło pod tytułem:
PODRĘCZNIK
Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej
ułożył
Alojzy Niemetz.
Wydanie drugie znacznie powiększone.
Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,
z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DZIEŁA
prof. Dra Leonarda Piętaka:
Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych. 1 złr. 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.
nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16) z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.

Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Dr. Leon Geller
wydawca i redaktor czasopisma:
„Oesterr. Centralblatt für die juristische Praxis“,
Adwokat nadworny i sąd.,
utrzymuje swe biuro w Wiedniu,
Śródmieście I. Renngasse 13.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną. tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na anstryjackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s. p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct.

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct.

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca
Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Numery poszczególne
po 25 „
Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Przegląd miesięczny (Odrębność Galicji. — Nasze dominujące stanowisko). — Sądownictwo (Nasze stosunki adwokackie — Nasze sądownictwo). — Praktyka sądowa [Zasady orz. Najw. Tryb. sąd. — Z prawa cyw. — Do spraw tubularnych §. 107 do 113.]. — Administracja (Suplenci u szkół średnich. — Praktyka administr. [Orz. minist. po § 102 ust. gm.] — Zasady orz. władz. centraln. [Z Tryb. admin.]. — Stowarzyszenia (I. og. Stow. urz. a. w. mon. [Obrót w miesiącu czerweu]. — Kosowskie Tow. prawnicze [43 walne zebr.].) — Wiadomości potoczne (Mianowania nauczycieli. — Minister Prażak o utworz. powsz. zakładu pensyj. i zaopatr. dla adwokatów]. — Z Krakowa [Sprawy uniwersyteckie. — Książka pamiątkowa. — Statystyka uczniom uniwersytetu]. — Dyrektor kolei państw. — Wiadomości urzędowe. (Opróżnione posady. — Mianowania. — Odznaczenia). — Cd Administracji. — Ogłoszenia prywatne.
Odcinek: Statystyka konkursowa za rok 1883.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów w Lipcu 1886.

Odrębność Galicji. — Nasze dominujące stanowisko.

Z powodu artykułu podanego przez „Deutsche Zeitung”, w którym dziennik ten przedstawiając przyszły program stronnictwa niemiecko-narodowego, ofiaruje Galicji odrębne stanowisko w monarchji na wzór Kroacji, powstała między dziennikami naszymi krajowymi dość żywa polemika, gdy jedne z nich ofertą stronnictwa niemiecko-narodowego i wynikający ztąd sojusz z niem wprost odrzucają, jako ofertę uczynioną przez stronnictwo należące do wrogiej nam lewicy parlamentarnej („Timeo Danaos et dona ferentes?”) i dążącą do rozbicia prawicy, inne zaś, mianowicie „Kurjer Lw.”, witają radośnie ten głos organu niemieckiego, zapewniając, że „wszystkie liberalne i demokratyczne pierwiastki naszego narodu łączą się z demokracją niemiecką sojuszem, naszymu narodowi zapewni się swobodny rozwój jego narodowości i pozwoli wszystkim złączyć się w szczerej pracy dla ogólnego postępu i w zaciętej walce z korupcją i widmem reakcji”. — Powiadają, że „historja nie powtarza się”, — a o to świeży dowód przeciwieństwa tego twierdzenia. Wszak kwestja nadania Galicji odrębności na wzór Kroacji już przed 20 laty — chociaż w innej formie — stała u nas na porządku dziennym i stała się ona wówczas powodem rozdziału kraju na dwa stronnictwa, z których jedno (Ziemiałkowskiego), t. zw. „mamelucie”, odrębność Galicji i sojusz z niem-

cami jako program swój wywiesiło, drugie (Smolki) t. zw. „federalistyczne” godząc się na odrębność Galicji i dążąc do niej, osiągnąć ją chciało w sojuszu z innymi słowiańskimi narodami monarchii i przy zapewnieniu im także takiegoż stanowiska odrębnego, czyli przez federalistyczny ustrój monarchji. Odtąd wiele wody upłynęło, wiele czernidła drukarskiego w tej kwestji zużyto, — aż ostatecznie przygłuchły oba programy, a wypłynął program trzeci, streszczający się w dewizie: „stoimy i stać chcemy”, w którym połączyli się dawni przywódcy obu owych stronnictw, a zagrzęzła nawet wysuwana z początku, dla ugłaskania obu, zasada „autonomji krajowej” i jej rozszerzenia. I utworzyło się t. zw. stronnictwo „autonomiczne”, biorące swą nazwę chyba jak lucus a non lucendo, które w ciągu całego czasu swego istnienia autonomji kraju ani o krok dalej nie posunęło, a natomiast nie jedną z poprzednich zdobyczy zatraciło, zaś zasady „odrębności” a wcale już „federacji”, jako żywo się wypiera. — I cóż w obec takich stosunków powiedzieć o teraźniejszym sporze dziennikarskim? — Sojusz z Niemcami liberalnymi wtenczas tylko praktyczne przyniosłoby, naszym zdaniem, rezultaty, gdyby zarazem był sojuszem lub szedł równolegle z sojuszem z liberalnymi sławianami monarchji. Wtenczas mielibyśmy odrębność Galicji równoległą z odrębnością innych narodów monarchji, wtenczas nie zachodziłaby obawa przed stuczną przewagą Niemczyzny, wtenczas widzielibyśmy także powagę i siłę państwową Monarchji, godzącej i łą-

czącej w sobie owe odrębności, zabezpieczoną — Póki te dążenia z całą siłą swą przyrodzoną się ujawniają, póty odrębność kraju pozostanie marzeniem, które niedoprowadzi nawet do skromnego „rozszerzenia autonomji”.

Hołdujący powyższej zasadzie „stoimy i stać chcemy” popierają ją ciągle wskazywaniem na nasze rzekome „dominujące stanowisko” w monarchji. W obec tego zupełnie zdaje się nam na czasie podać tutaj za „Kurjerem Lwowskim” obraz zastępstwa kraju w centralnym zarządzie monarchji. Czytamy tamże pod powyższym tytułem:

Ciągle kazania organów stańczykowski na temat „mądrej polityki Koła”, ciągle z ich strony wychwalanie obecnego systemu, który „o ile możliwości uwzględnia słuszne żądania kraju”, również ta w ostatnim czasie zażarta obrona większości delegacyjnej w laenderbankowej prasie galicyjskiej, daje nam powód do przedstawienia małej ilustracji tego „dominującego stanowiska”.

Ażeby potrzeby jakiegokolwiek kraju były należycie uwzględniane, starać się należy przedewszystkiem o to, żeby przy centralnych władzach w stolicy państwa znajdowała się odpowiednia ilość referentów, obznajomionych z potrzebami kraju. Oto jak wygląda nasze zastępstwo w najwyższych władzach:

Rada ministrów: Prezydent 1 (Pola-ków 0), ministrowie 7 (Ziemiałkowski, Dunajewski = 2), radcy ministerjalni (0).

Departament prasowy: radca minist. (0), sekretarze minist. 2 (Blumenstock = 1).

Ministerstwo spraw wewnętrznych: szefowie sekcji 3 (0), radcy ministerjalni 9 (Lidl = 1), radcy sekcijni 8 (Konstantynowicz = 1), sekretarze ministerjalni 16 (Róza, Mosch = 2), wicesekretarze 16 (0), koncypiści 2 (0).

Przydzieleni do służby: Kieszkowski komisarz, — Ledochowski komisarz — Piniński komisarz.

Departament für Hochbauten, Strassen und Wasserbau: Izkowski starszy inżynier, Skrzyszowski inżynier.

Ministerjum wyznań i oświecenia: szefowie sekcji 1 (0), radcy ministerjalni 6 (0), radcy sek. 5 (0), sekretarze ministerjalni 9 (0), wicesekretarze 9 (Hauen-schild = 1).

Przydzieleni do służby: Radca namiestnictwa z tyt. ihar. r. dworu Rittner, Lidl Oskar praktykant konceptowy (1).

Ministerstwo sprawiedliwości: szefowie sekcji 2 (0), radcy ministerjalni 7 (0), radcy sekcijni 2 (Kanne = 1), sekretarze minister. 5 (0), wicesekretarze 4 (Zawadzki = 1), koncepciści minister. 3 (Hausner = 1).

Przydzieleni do służby 0.

Najwyższy trybunał sądowy: prezydent Iszy (0), prezydent 2gi (0), prezydenci senatów 3 (Wierzbicki = 1), radcy dworu 43 (Summer, Sommer, Pełowski, Kowalski, Strański, Knendich, Dziedzicki, Madejewski = 8), sekretarze 9 (Witoszyński, Linert, Ettmayer, Danek = 4), sekretarze adjunkci 5 (Kunz = 1).

Ministerstwo skarbu: Szefowie sekcji 3 (0), radcy ministerjalni 9 (Hankiewicz = 1), radcy sekcijni 6 (0), sekretarze ministerjalni 11 (Szlachtowski, Smolin, Schenk = 3).

Przydzieleni do służby: Korytowski starszy radca skarb., Waydowicz starszy zarządca salin, Biliński konceptista.

Urząd główny cechowniczy (Haupt-Puncirungsamt): Panocha dyrektor.

Generalna dyrekcja zarządu tytoniu: Twardowski, starszy radca skarb. i nad inspektor.

Ministerstwo handlu; Szefowie sekcji 4 (0), radcy ministerjalni 7 (0), Radcy sekcijni 7 (0), sekretarze minist. 17, extra statum 4 = 21 (0) wice sekretarze 16 (0), koncepciści minist. 16 (0), inspektorowie przemysłowi, 1 starszy 12 młodszych = 13 (Nawratil = 1).

Poczty i telegrafy: Starsi radcy bud. 2 (0), radcy bud. 2 (0), centralny inspektor: 1 (0), starszy inspektor 1 (0), inspektorowie 2 (0).

Przydzieleni do służby: Gaberle, sekretarz.

Koleje:

I. Generalna inspekcja kolei austriackich: Generalny inspektor 1 (0), starsi inspektorowie 8 (Jęczyński = 1), inspektorowie 17 (Czerny = 1), komisarze 25 (Michałowski = 1), komisarze adjunkci 5 (0).

II. Generalna dyrekcja austriackich kolei państwowych ma 4 główne oddziały fachowe, które się dzielą na 10 sekcji (Abtheilungen), a niektóre z tych sekcji dzielą się na dalsze sekcje (Unterabtheilungen), na czele każdej takiej sekcji stoi albo dyrektor (Bahndirektor), albo radca (General-Direktions-Rath — Baurath), albo starszy inspektor (Ober-Inspektor) i są przydzieleni urzędnicy z różną rangą, jak inspektorowie i zastępcy inspektorów. Starszy inspektor br. Gostkowski i Deyma = 2.

Ministerstwo rolnictwa: Szef sekcji 1 (0), radcy minister. 5 (0), radcy sekcijni 3 (0), sekretarze ministerjalni 7, (0) wicesekretarze 7 (Strański = 1), koncepciści 4 (0).

Lasy skarbowe: Radca ministerjalny 1 (0), starszy radca lasowy 1 (0), radca 1 (0) wice-forstmeister 1 (0), starszy leśniczy 1 (0), leśniczowie 5 (0).

Ministerstwo obrony kraj.: Szefowie sekcji 2 (0). Sześć departamentów od I do VI z różną rangą Skwarczyński, sekretarz ministerjalny.

Minister Ziemiański: Sekcyjny radca 1 (Łoś), sekretarz ministerjalny 1 (Chłędowski).

Trybunał administracyjny: Prezydent 1 (0), prezydent senatu 1 (0), radcy dworu 10 (Strański, Skulski, Budwiński = 3), sekretarze 3 (0), sekretarze-adjunkci 3 (0).

Zera oznaczają Polaków i Rusinów.

Oto jest obraz naszego dominującego stanowiska w Wiedniu i to w czasie, kiedy dwaj Polacy, ministrowie zasiadają w Radzie korony.

Kiedy na początku obecnej kadencji Rady państwa, Koło polskie na „tajnych“ posiedzeniach uchwaliło nie stawiać żadnych programów politycznych i kiedy panowie z Aten natomiast wysadzili tak zwaną komisję inicjatywy celem ułożenia „Wunsch-zetlu“ tyczącego się „ceł, taryf i innych potrzeb kraju“ wtedy to p. Lewakowski na posiedzeniu Koła z dnia 8. października, postawił następujący wniosek:

„Szczególna komisja zastanowi się nad brakiem urzędników krajowców, na samo-

dzielnym wyższych stanowiskach, we wszystkich działach władz centralnych we Wiedniu, i postawi jako nagłą potrzebę kraju: podjęcie odpowiedniej akcji Koła, ażeby te braki jaknajrychlej usunięte zostały.

Uzasadnienie:

Wobec przeważającego w Kole polskiem zdania, że wdrożenie szerszej akcji parlamentarnej, o pozyskanie dla kraju samorządu prawdziwego t. j. wyposażonego odpowiednią kompetencją, egzekutywą i dostatecznymi funduszami krajowymi, dziś nie jest rzeczą wskazaną i możliwą do przeprowadzenia — że wchodząc w ten nowy okres życia konstytucyjnego. powinniśmy się ograniczyć na postawieniu poszczególnych żądań, przeważnie do podniesienia upadłych stosunków ekonomicznych kraju dążących, zaś w sprawie samorządu starać się obecnie tylko o utrwalenie i powolny rozwój tego co posiadamy, stawiając dotyczące postulata doraźnie, w poszczególnych sprawach i okresach czasu, — że przeto, dawny stosunek ścisłej zależności od władz centralnych we Wiedniu, pozostać ma i nadal nienaruszonym, — zachodzi uzasadniona i na doświadczeniu oparta obawa, że tak jak dotąd osiągnięte, i dalsze wskutek przyszłej akcji Koła zdobyte ustępstwa ze strony większości parlamentarnej i rządu, nie odniosą pożądanego dla kraju skutku; albowiem tak ustawy jak i rozporządzenia ministerjalne mogą być w wykonaniu wypaczone i zwichnięte, a cel i zamiar onychże zniweczony w zastosowaniu ich do spraw krajowych — jeżeli wykonawcy tych ustaw i rozporządzeń, niechętni są ich kierunkowi, lub też nieświadomi właściwych stosunków i potrzeb krajowych;

Zważywszy, że u władz centralnych we Wiedniu, te właśnie okoliczności zachodzą, gdyż mimo obalenia centralistycznego systemu rządzenia w Austrii, wszyscy prawie wyżsi urzędnicy, przez stronnictwo centralistycznym wprowadzeni i zasadam centralistycznym otwarcie holdujący, na swoich stanowiskach przez obecny rząd pozostawieni zostali; że ci najwyższe stanowiska u władz centralnych piastujący urzędnicy, nigdy w kraju naszym nieprzebywali, stosunków krajowych i potrzeb kraju z własnego doświadczenia nie znają, a co więcej, odpowiednie sprawowanie urzędu w sprawach galicyjskich utrudnione im

Statystyka konkursowa za rok 1883.

W 2 zeszytach II tomu urzędowych wykazów statystycznych („Oesterreichische Statistik“) w r. 1886 publikowanym, znajdujemy sprawozdanie z czynności sądów w sprawach konkursowych w r. 1883. Z tej zajmującej pod wieloma względami publikacji, wyjmemy niektóre ważniejsze szczegóły.

W ciągu r. 1883 wpłynęło do wszystkich trybunałów w Austrii ogółem 4.251 wniosków o otwarcie konkursu — a zatem więcej o 145 niż w

roku 1882. Stan spraw konkursowych w Galicji przedstawia się następująco.

Konkurs zwyczajny.

W Zachodniej Galicji: pozostało zaległych z r. 1882 konkursów 57, w 1883 przybyło 98 — razem więc było do załatwienia 155. Z tej liczby odrzucono wniosków 32, otwarto konkurs w wypadkach 34, załatwiono w inny sposób 27, pozostało nie załatwionych 62.

W Wschodniej Galicji: pozostało zaległych z r. 1882 konkursów 112, przybyło w r. 1883 nowych 368, razem 480. Z tej liczby: odrzucono wniosków 153, otwarto konkurs 81,

załatwiono w inny sposób 92, pozostało niezałatwionych 154.

Konkurs kupiecki.

W Zachodniej Galicji: pozostało z r. 1882 zaległych spraw 4, w ciągu 1883 przybyło 17 — razem 21. Z tej liczby odrzucono: 2, otwarto konkurs 9, pozostało niezałatwionych 10.

W Wschodniej Galicji: pozostało z r. 1882 zaległości 1, w ciągu r. 1883 przybyło 9 — razem 10. Z tej liczby: odrzucono 2, otwarto konkurs 7, pozostał niezałatwiony 1.

Doliczywszy niezałatwione z r. 1882 zgłoszenia o otwarcie konkursu było w r. 1883 w całej Austrii ogółem do

Jest brakiem znajomości języka krajowego, przeto niemożliwością bezpośredniego wglądu w przedłożenia i akta;

Zważywszy, że inne narodowości w skład monarchji austriackiej wchodzące, jak Niemcy i Czesi, mają we wszystkich ministerstwach bez wyjątku, na posadach wpływowych i pierwszorzędných, rodaków, dokładnie ze stosunkami kraju własnego obeznanych, że przeto w działalności tychże urzędników odbija się również przywiązanie do własnego kraju, jak i dokładne znawstwo stosunków i potrzeb krajowych — podczas gdy Galicja we wielu i to najważniejszych działach władz centralnych jak n. p. w ministerstwach handlu, rolnictwa i innych, nie posiada ani jednego referenta samodzielnego, krajowca na wyższym stanowisku;

Zważywszy dalej, że Galicja jako czwarta część Przedlitawji ma prawo domagać się, ażeby była w gronie wpływowych i samodzielnych referentów u władz centralnych, jeżeli nie w stosunku do obszaru kraju i wysokiej liczby ludności, to przynajmniej na równi z innymi krajami monarchji, przez krajowców reprezentowaną;

Zważywszy nareszcie, że dalsze trwanie takiego nienormalnego stanu rzeczy, nietylko ze szkodą dla kraju Galicji, ale i dla całej monarchji jest połączone —

stawiamy powyższy wniosek do gruntownego zbadania przez szan. komisję, wstawienia go pomiędzy najbardziej uzasadnione żądania kraju i przedłożenia Kołu odpowiednich środków akcji do usunięcia złego.

Wysadzono naówczas komisję, która z gorliwością wzięta się do pracy, przygotowała wkrótce obszerny i wyczerpujący referat ale pomimo to ani „Ateńczyk” Jaworski ani „wytrawny” Grocholski nie chcieli tego przedm. otu postawić na porządku dziennym posiedzeń Koła.

Dopiero na ostatniem posiedzeniu Koła przyszła sprawa ta na porządek dzienny, ale znów żadnej nie uchwalono rezolucji. Oto jest wierny obraz naszego „dominującego stanowiska”, obraz „wielkiego naszego wpływu” na rząd centralny w Austrii —

SĄDOWNICTWO

Nasze stosunki adwokackie.

Kołomyja 11. lipca

Podczas gdy w Brzeżanach, jak się dowiadujemy, wytepieno pokątne pisarstwo (?) a

załatwienia takich wniosków 5265 (87 więcej niż w r. 1882) — z czego na zwyczajny konkurs przypadło 4.715 (90%) a na kupiecki 550 (10%). Z owej ogólnej sumy: odrzucono 1027 tj. 20% (w r. 1882 przypadło na tę rubrykę 180%); otwarto konkurs 973 tj. 17% (w 1882 r. 20%); załatwiono w inny sposób 2115 tj. 40% (w 1882 r. 42%); pozostało niezakończonych 1.150 tj. 22%.

Na 100 w r. 1883 wniesionych zgłoszeń o otwarcie konkursu przypadło: a) na zwyczajny konkurs: w Galicji 95 (więcej o 3 niż w r. 1882), w Niższej Austrii 91, w Czechach 84, w Bukowinie 89, w Voralbergu 100, w Morawie 82 (najmniej).

w Złoczowie solidarność adwokatów tamtejszych wzorem być może dla innych miast, to u nas w Kołomyi pokątne pisarstwo jest przez niektórych pp. adwokatów nawet podtrzymywane, a to w ten sposób iż podpisują im podania. a w razie potrzeby nawet w obec sądu nazywają ich swymi koncypientami. Ta ostatnia sztuczka atoli nie udała się tym razem znanemu pokątnemu pisarzowi Szlomie Herszowi Wiselbergowi, albowiem właśnie przed tygodniem został w skutek przedsięwziętych u niego rewizyj i zabrania wielkich stosów papierów skazany na karę 100 zlr. Nie odstrasza go to jednak ani innych pisarzy, a jest ich tutaj przynajmniej setka. od prowadzenia rzemiosła nawet jawnie, wskutek czego niektórzy adwokaci wcale żadnej nie mają klienteli i zmuszeni są cały swój zarobek tylko tym pokątnym pisarzom zawdzięczać, podpisując im za guldenu podania. Nie umiemy sobie tylko wytłumaczyć, że pewien mecenas tutejszy, posiadający nawet ładną klientelę i piastujący urząd w gminie, także bardzo chętnie w podobny sposób swymi podpisami szafuje

Taki stan rzeczy nie może być oznaką solidarności adwokackiej, o której u nas wcale mowy być nie może, a to tem mniej, gdy jeden drugiemu nawet zarządy mas konkursowych odbiera. Jeden z koncypientów adwokackich, prelinowany zięc dygnitarza tutejszego, otrzymał w przeciągu krótkiego czasu aż dwie masy konkursowe, którego to szczęścia inni starsi koncypienti jeszcze nigdy nie dostąpili, a nawet niektórzy adwokaci dostąpić wcale nie mogą. Nie dziw tedy, gdy wskutek tego u nas faktorowie nawet podrożeli, tak, że od dostarczenia klientów 30 proc. od dochodów żądają, co wszystko wpływa tylko na rozwój pokątnego pisarstwa i zniszczenie materialne dla procesujących się przynosi. (Czy wys. trybunał i inne instancje nie widzą demoralizujących skutków takiego stanu rzeczy? Red.)

Kur. Lwów.

Od Redakcji. Stosunki te opisane nie tylko w Kołomyi panna — wszak nie lepsze są u nas we Lwowie, tak pod względem pokątnego pisarstwa i wysługiwanin się mn. niektórych adwokatów, jak też pod innymi powyżej poruszonymi względami. Czas najwyższy, by same Izby adwokackie energicznie się zajęły ściśle zbadaniem tego stanu rzeczy i usunięciem go, o ile to od nich zależy. Władze zaś sądowe niewątpliwie nie odmówią im swej pomocy. Wszak od tego w przeważnej części zależy także strzeżenie powagi i godności stanu.

b) na kupiecki konkurs: w Galicji 5 (mniej o 3 niż w r. 1882).

W stosunku do ludności pojedynczych krajów, z ogółu mieszkańców Austrii, przypada: na Galicję 26.91 (najwięcej), na Niższą Austrię 10.53, na Czechy 25.11, na Bukowinę 2.58%

Natomiast wypadło:

a) o otwarcie zwyczajnego konkursu zgłoszeń: na Galicję 12.4%, na Czechy 30.4%, Niższą Austrię 50.4%, Bukowinę 16.6%, zatem w Galicji więcej o 2.8% niż w r. 1882, zresztą więcej jeszcze tylko w Niższej Austrii i Karyntji, w innych prowincjach zaś mniej.

b) o otwarcie kupieckiego konkursu

Nasze sądownictwo

Kraków dnia 15. Lipca 1886.

Przedłożony wykaz statystyczny c. k. ministerstwa sprawiedliwości co do działalności c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie jako senatu apelacyjnego w przekroczeniach za rok 1885, przedstawia przerażające cyfry co do konieczności zmienienia wyroku sędziego powiatowego względnie delegowanego — przerażające, bo świadczące, iż sędziowie na powiatach z powodu olbrzymiego przeciążenia pracą sprawy te pobieżnie traktować są zmuszeni.

I tak: na 2118 rekursów apelacyjnych, sąd apelacyjny był zmuszonym przeprowadzić aż 1616 rozpraw (po 30 dziennie na jeden dzień) i nie więcej i nie mniej tylko w 1110 wypadkach zniósł zupełnie wyrok pierwszego sędziego, a w 189 wypadkach przekazał sprawę sądowi powiatowemu do ponownego przeprowadzenia.

A cóż dopiero mówić lub myśleć przynajmniej o 2 razy tak wielkiej cyfrze spraw, gdzie obwiniony wyrażając się delikatnie, nie zrozumiał jako przytrzymany w areszcie (!!!) pouczenia o prawie odwołania się — lub inny z wolnej nogi odpowiadający nie miał kilkudziesięciu centów, by uprosić pisarza pokątnego, iżby mu napisał rekurs.

Cyfry te powinny przekonać pp. prezydentów, że należy wysłać komisje sędziowskie na powiaty, lub osobiście się pofatygować, aby niepostrzeżenie wśród natłoku stron, przysłuchać się wymiarowi sprawiedliwości w sprawach karnych nie mniej w sprawach drobiazgowych, jak to czynił s. p. nieodżałowany prezydent Dr. Tarnawski.

zgłoszeń: w Galicji 5.2%, Czechach 86.6%, Niższej Austrii 39%, Bukowinie 1.6% — zatem w porównaniu z r. 1882: mniej w Galicji o 1%, w Czechach 6.5%, Bukowinie o 7%, i t. d.; więcej: w Niższej Austrii 9.4%, Morawie 6.4% i t. d.

Razem wypadło zgłoszeń o otwarcie zwyczajnego i kupieckiego konkursu w Galicji 11.5% (więcej o 2.3% niż w roku 1882).

Na 100 wniosków o otwarcie konkursu zwykłego:

1. Otwarto konkurs w Galicji w 18 wypadkach (o 1 więcej niż w r. 1882). Co do liczby otwartych konkursów zwykłych zajmuje Galicja 13 miejsce;

To są fakta, gdzie włosy jeżem stanąć powinny na myśl samą o justizmordach.

Ekscellencjo! p. ministrze sprawiedliwości, przybądź już raz na rewizję sądownictwa w Galicji lub zarządź co za stosowne uznasz, na podstawie danych, z Twego ministerstwa zaczerpniętych cyfr.

Przeciążenie przeciążenie i jeszcze raz przeciążenie sędziów, widoczne — powiększenie powiększenie i jeszcze raz powiększenie sił sędziowskich, konieczne!

N.

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

Z prawa cywilnego.

104. [Do §§. 244 i 938 kod. cyw.]. — Darowizna na rzecz małoletniego dziedzicząca ważną jest także bez przyjęcia jej przez opiekę jego, chociaż obdarowany przy działaniu darowizny nie był obecnym, a na obdarowanego nałożono wzajemne obowiązki, które jednak widocznie nie dosięgają wartości rzeczy darowanej, obdarowany zaś rzecz darowaną wspólnie z darującym posiadał i używał. — (Orz. n. Tr. s. z 3. listop. 1885 r. l. 11881. — Prz. s. i a. N. 21 z r. 1886).

105. [Do §§. 340—342 k. c.]. — Żądanie zakazania sąsiadowi rozbierania domu jego, póki nie da stosownego zabezpieczenia, nie jest tem usprawiedliwione, iż rozebranie domu sąsiedniego zagraża istnieniu domu żądającego takiego zakazu. Ku uzasadnieniu takiego żądania nie można także powołać się na przepis §. 342 k. c., który jak się to okazuje ze związku z §§. 340, 341 k. c., li tylko w razie bezprawnego zagrożenia jednemu z praw w §. 340 k. c. wymienionych, da się zastosować, nie zaś także już wtenczas, gdy rozchodzi się tylko o narażenie jakiego interesu. Li tylko w przypuszczeniu istnienia takiego prawa, mocą którego skarżący byłby uprawnieni do domagania się przywrócenia stanu poprzedniego, zaniechania środka procesowego w §. 340 k. c. wspomnianego usprawiedliwiłoby mogło wydanie zakazu przeciw sąsiadowi żadanego. — W danym wypadku kwestja o ileby istnienie takiego prawa wymagało sprawdzenia

w drodze postępowania z §. 342 k. c., usuwa się z pod dyskusji, gdy nawet nie twierdzono iż prawo takie istnieje, a nadto rozprawa wykazuje, że skarżący ani przywrócenia stanu poprzedniego, ani też zabezpieczenia według §. 341 k. c. ocenić się mającego, nie zamierzali. Żądanie skarżących raczej ku temu jest skierowane, by uzyskać, by otrzymali zabezpieczenie szkody, którą mogliby ponieść przez demolowanie o które tntaj się rozchodzi do wynagrodzenia takiej szkody jednak pozwany według ogólnych zasad o wynagrodzenie tylko w wypadku winy którejby się dopuścił byłby obowiązany, nie zaś wtenczas także, gdyby ani granicowych praw nie przekroczył, ani też usuwał się od dopełnienia obowiązków, jakie ciąży na nim jako budowę prowadzącym. Ubraniem w formę warunkowego zakazu demolowania żądaniu zabezpieczenia nie mającego według §. 341 k. c. być ocenionem zbywa na prawnej podstawie — (Orz. n. Tr. s. z 2. marca 1886 r. l. 2432. — Ger. Ztg n 23 z r. 1886).

106. [Do §. 451 k. c.]. — Sądy nie są obowiązane do przeprowadzenia zastawnego opisanie nieruchomości do księgi publ. nie wpisanej, gdy takowe z mocy umowy ustanowione dla zabezpieczenia pretensji prywatnej, ponieważ w postępowaniu niespornem nieznanem pół nadanie sądowego prawa zastawu, a według §. 450 k. c. ustawa o postępowaniu sądowym oznacza, o ile sąd nadać może prawo zastawu; zaś wkroczenie sądu nie jest tam przepisane, gdzie li tylko umowne prawo zastawu ma być ustanowione. — (Orz. n. Tr. sąd. z 7. stycznia 1886 r. l. 15255. — Prz. s. i a. N. 18 z r. 1886).

W sprawach tabularnych.

107. [Do §. 15 ust. hipot.]. — Wierzyciel hipoteczny, którego pretensja ciąży łącznie na obn idealnych połowach nieruchomości, może w razie sprzedaży jednej połowy nieruchomości domagać się wypłaty całej swej pretensji z ceny kupna. — (Orz. n. Tr. s. z 29 listop. 1885 r. l. 13356. — Prawnik cz. str. 271 z r. 1886).

108. [Do §. 17. ust. hip.]. — Z ceny kupna realności egzekucyjnie sprzedanej uiszczyć należy prawne odsetki od wierzytelności hipotecznych do dnia licytacji, ponieważ według §. 17 u. hip. i analogji z §. 33. ust. konk. procentem prawnym o tyle tylko to samo z kapitałem pierwszeństwo przysługują, o ile one do dnia licytacji zalegały, zaś nie jest prawnie uzasadnione zapatrywanie, jakoby procenta z

kapitałem stanowiły całość nierozdzieloną. — (Orz. n. Tr. s. z 29 grudnia 1885 r. l. 13910 — Prz. s. i a. n. 14 z 1886).

109. [Do §. 51 u. hip.]. — Tabularne przeniesienie pretensji z zastrzeżeniem §. 51 u. hip. wykreślonej na egzekucyjnego jej nabywcę, przepisem §. 51 u. hip. nie jest wykluczone — (Orz. n. Tr. s. z d. 2 czerwca 1885 r. l. 6487. — Prawnik cz. str. 310 z r. 1886).

110. [Do ust. z 25. lipca 1871 r. n. 96 dz. pr. p.] — Ze zgłoszeniem prawa własności do nowo założonej księgi grunt nie można łączyć opozycji przeciw prawom na karcie ciężarów zapisanym, Zanotowanie opozycji przeciw ciężarowi hipot. nastąpić winno nie na karcie własności, lecz przy odnośnym ciężarze. — (Orz. n. Tr. s. z 1. grud. 1885 r. l. 22809. — Prz. s. i a. N. 21 z r. 1886).

111. [—]. Także w post. sprostowawczem strona zgłaszająca jest obowiązana, podać sądowi sposób doręczenia interesowanym, ponieważ według §. 504. gal. pr. c. i § 6. post. spadk., tudzież § 213 instr. sąd. każde rozporządzenie sądowe w sprawach spornych i niespornych nie tylko stronie na której prośbę wydanem zostało, lecz także stronie przeciwnej i wszystkim interesowanym należycie musi być doręczone, a do podania tych osób jak też sposobu doręczenia tymże w pierwszym rzędzie wnoszący podanie jest obowiązany. — (Orz. n. Tr. s. z 4. lut. 1886 r. l. 853. — Prz. s. i a. N. 19 z r. 1886).

112. [—]. — Gdy nieruchomość, do ks. gruntowej nowo wpisane jako dobro publiczne była wykazana a sąd wyższy sam uznał, że nie zachodzi potrzeba postępowania sprostowawczego z powodu wynikającego z notorycznych i w sposób wiarygodny popartych okoliczności przypuszczenia, że osobom trzecim żadne prawa rzeczowe do wspomnianej nieruchomości nie przysługują, — przeto po myśli 2go ustępu §u 20. nst. z 25 lipca 1871 r. n. 96 dz. pr. p. wydanie edyktu nie jest potrzebne, w obecnym także odpada także złożenie wymaganych kosztów insercyjnych. — (Orz. n. Tr. s. z 31 marca 1886 r. l. 3270. — Prz. s. i a. N. 18 z r. 1886).

113. [Do §. 1. ust. z 9. lut. 1879 r. N. 50. dz. pr. p.] — Pozew na tem się opierał, że powódce zapisano dwie izby i sklep z tem, iż spadkobierca zaraz po śmierci spadkodawcy winien zamurować drzwi stanowiące jedyne połączenie między domem jemu przypadłym a zapisanymi ubikacjami i tym sposobem zupełnie oddzielić dom od tychże ubikacji Przedstawia-

mniej wykazują tylko Czechy i Niższa Austrja. Voralberg wykazuje 100, Dalmacja 80, Bukowina 35.

2. Odrzucono wniosek o otwarcie konkursu:

a) z powodu braku majątku: w Galicji 17, (o 2 więcej niż w r. 1882) w Niższej Austrji 13, w Czechach 21, Bukowinie 11;

b) z powodu braku potrzebnej ilości wierzycieli lub z innych przyczyn: w Galicji 12 (więcej o 5 niż w r. 1882), w Bukowinie 28, w Czechach 8, w Niższej Austrji 1).

3. Załatwiono w inny sposób: w Galicji 19 (mniej o 9 niż w r. 1882).

Na 100 wniosków o otwarciu konkursu kupieckiego:

1. Otwarto konkurs: w Galicji w 52 wypadkach (mniej o 4 niż w r. 1882, w Czechach 50, Niższej Austrji 35, Bukowinie i Dalmacji 100

Co do liczby dozwolonych konkursów kupieckich zajmuje Galicja 9te miejsce.

2. Odrzucono wniosek o otwarcie konkursu:

a) z powodu braku majątku: w Galicji 3 (mniej o 3 niż w r. 1882), w Czechach 4, w Niższej Austrji 2, w Bukowinie 0, na Szląsku 30;

b) z innych przyczyn w Galicji 10 (więcej o 2 niż w r. 1882).

3. Załatwiono w inny sposób w Galicji o.

4. Pozostało w rozprawie w Galicji 35 (więcej o 22 niż w r. 1882).

Razem do konkursu zwykłego i kupieckiego w Galicji na 100 zgłoszeń 1. Otwarto konkurs 20 (tyle co w r. 1882) —

2. Odrzucono a) z powodu braku majątku 12 (więcej o 2 niż w r. 1882); b) z innych przyczyn 12 (więcej o 5 niż w r. 1882).

3) Załatwiono w inny sposób 18 (mniej o 9 niż w r. 1882).

4. Pozostało w rozprawie 34 (więcej o 2 niż w r. 1882)

Co do liczby ogółem otwartych

no oraz, że owe pokoje i sklep wystawiono daleko później niż dom, że legowane ubikacje osobną budowlę i jak skoro drzwi łączące zamurowano, zupełnie od domu oddzielony przedmiot stanowią, który od domu może być odpisanym i do nowej karty przeniesionym. Dla uwierzytelnienia tych twierdzeń zaofiarowano w replice dowód ze znawców. Pozwany w duplice wyraźnie przyznał jako prawdziwe wszystkie okoliczności odnoszące się do jakości ubikacji. Nadzw. rekurs rewizyjny odrzucono, ponieważ równobrzemienne orzeczenia niższych instancji, któremi według żądania skargi zawyrokowano nie tylko żadnej nieważności lub oczywistej niesprawiedliwości nie zawierają, lecz owszem zupełnie są usprawiedliwione, jak skoro wcale nie zaprzeczono twierdzenin, iż ubikacje odpisać się mające przedmiot odrębnie istniejący stanowią, przeto poprzednie orzeczenie znawców wcale nie jest potrzebne. — (Orz. n. Tr. z 9. lut 1886 r. l. 1221. — Spruchpraxis str. 200 z r. 1886).

ADMINISTRACJA.

Kwinkwenja suplentów.

Ustawa z dnia 8. lipca 1886 r.

(N. 121 dz. pr. p. z 27. lipca 1886 r.)

o dodatku służbowym suplentów (nauczycieli pomocniczych) przy utrzymywanych przez państwo szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich.

Za zgodą obu Izb Rady państwa rozporządzam co następuje:

§ 1 Należytość substytucyjna suplentów (nauczycieli pomocniczych) którzy przy państwowych szkołach średnich, seminarjach dla nauczycieli lub nauczycielek po osiągnięciu zupełnego uzdolnienia do nauczania z obowiązkami nauczycielskimi rzeczywistego nauczyciela przez pięć lat bez przerwy i w sposób zadowalający służyli, podwyższa się o dwieście złr. — Czas służby przed obowiązywaniem tej ustawy już odbytej będzie wskazanym. — Gdy suplent, który część czasu swej służby przebył przy niepaństwowym zakładzie nankowym wspomnianego rodzaju, przyjętym zostaje do państwowego zakładu, wówczas mogą być mu wliczone lata służby przebyte przy zakładzie niepaństwowym. — W wypadkach na szczególne uwzględnienie zasługujących dozwolonym jest wliczenie czasu służby, którą od-

nośny suplent przebył przed przerwą zaszłą bez jego winy lub przyczynienia się

§ 2. Wykonanie tej ustawy, która z początkiem roku szkolnego 1886/7 w życie wchodzi, porucza się ministrowi oświaty.

Ischl dn. 8. lipca 1886 r. Franciszek Józef wł. r. — Taaffe włr. — Gautsch włr.

Praktyka administracyjna.

Władza polityczna ma prawo, w celu wykonywania nadzoru państwowego nad gminami, żądać przedkładania sobie, aż do odwołania żądania protokołów z posiedzeń Rady gminnej.

Członek Rady gminnej Józef D. i spółnicy jego w K. wniosli u starostwa powiat. w S. doniesienie przeciw naczelnikowi gm. Fr. H. w K. o nieprawidłowym postąpieniu tegoż na posiedzeniu Rady gm. z dnia 27. maja 1885 i prosili o przysyłanie delegata starostwa na każde posiedzenie.

Z protokołu posiedzenia zażądanego w skutek tego doniesienia, tudzież ze sprawozdania naczelnika gminy, starostwo skonstratowało, że naczelnik gm. nie chciał pewnego wniosku uczynionego poddać pod głosowanie i że nie przestrzegał utrzymania porządku, gdy w skutek niepokoju ztąd powstałego i burzliwego tłumu części członków Rady, zaraz zamknął posiedzenie.

W skutek tego starostwo rezolucją z d. 6. lipca 1885 r. l. 27696 naczelnika gminy na podstawie §. 102 ust. gm. zawezwało, by protokoły posiedzeń Rady gm. przedkładał aż do odwołania tego wezwania.

Równocześnie żądaniu Józefa D. i spółników odmówiono.

Namiestnictwo decyzją z 27. września 1885 r. l. 63504 odrzuciło rekurs naczelnika gm. przeciw powyższej rezolucji, ponieważ w §. 102 ust. gm. władzy politycznej wyraźnie zastrzeżonem jest prawo, domagania się udzielenia sobie uchwał Rady gm.

W rekursie ministerjalnym naczelnik gm. powołał się na wyrażne brzmienie § 102 ust. gm., który nie nadaje władzy politycznej prawa wydania takiego zarządzenia raz na zawsze i „aż do odwołania“, gdy przeto Rada gm. w K. pod formalną kuratelę starostwa byłaby poddana, co nie da się pogodzić z samorządem gminy; według §. 102 ust. gm. przysługujące administracji państwa prawo nadzoru i systemowania tylko od wypadku do wypadku i li tylko odno-

śnie do powyższych już uchwał Rady gm. mogłoby być zastosowaniem.

Ministerstwo spr. wewn. nie uwzględniło rekursu ministerjalnego, z powodów zaczepionej decyzji i z uwagi, że w zarządzeniu starosty, zresztą tylko czasowem, upatrywać należy stosowny i w ustawie uzasadniony środek, dopełnienia obowiązku swego z §. 102 ust. gm.

(Orzec. c. k. ministerstwa spraw wewn. z dnia 11. stycznia 1886 r. l. 21036).

Z. f. V.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Orzeczenia Trybunatu administracyjnego.

62. [Do art. XIV. państw. ustawy zas. z 21. grudnia 1867 r. N. 142 dz. pr. p.] — Dziecko przez następne małżeństwo legitymowane bez względu na sprostowanie metryki zaraz do ślubnych liczyć należy. — Jeżeli takowe w czasie legitymacji nie jest jeszcze własnowolne, wówczas według ust. o swojsz. przynależność jego stosuje się według ojca. — (Orz. Tryb. adm. z 28. października 1885 r. l. 2745. — Budw. 2745).

63. [—]. — Przynależność będącą skutkiem domowego osiedlenia się w gminie, w pat. konskrypcyjnym z roku 1804 (§ 26) przewidzianą, uznać należy jako faktyczną, jeżeli tylko nie jest wykazane, że taż sama osoba później gdzie indziej nabyła prawa swojszczyzny. — (Orz. Tr. adm. z 28 paźdz. 1885 r. l. 2517. — Budw. 2746).

64. [Domniemane nabycie przynależności]. — Gmina miejska w Tr. wyraźnie przyznała, że Pn. przy spisach ludności z lat 1852, 1855 i 1856/7 wciągnięty został do list odnosnych. Dalej nie jest spornem, że Prz. po wyjściu swego, od gminy Pi. dnia 27. paźdz. 1850 r. wystawionego, na 4 lata ważnego certyfikatu swojszczyzny, jaki w czasie przybycia swego do Tr. posiadał, nie przedstawił dal-szego certyfikatu swojsz., zatem od 27. paźdz. 1854 r. za certyfikatem swojsz już zgasyłym w Tr. przebywał. — Został on tedy w ciągu 4 lat od wygaśnięcia swego certyfikatu swojsz. dwa razy do spisów ludności w Tr. zapisanym. — Zastrzeżenia zaś przeciw przyjęciu jego, jak go ustawa wymaga, gmina Tr. nie uczyniła. — Pominawszy bowiem, że nie dowiedziano, iżby w r. 1855 doręczono Pu wezwanie, by przedstawił certyfikat swojsz., i że przyznanem jest, iż wezwania takiego

konkursów zwykłych i kupieckich zajmuje Galicja 14 (przedostatnie) miejsc.

Ogółem otwarto w Austrii w r. 1883 konkursów zwykłych 727 (mniej o 1 niż w r. 1882) kupieckich 246 (mniej o 17⁰/₀ niż w r. 1882)

W Galicji otwarto w r. 1883 konkursów zwykłych 115 (więcej o 29 niż w r. 1882), kupieckich 16 (mniej o 6 niż w r. 1882); razem zwykłych i kupieckich 131 (więcej o 24 niż w r. 1882).

Ukończono w r. 1883 w Galicji — Konkursów zwykłych 88 (więcej o 14 niż w r. 1882), kupieckich 21 (mniej o 4 niż w r. 1882) razem zwykłych i kupieckich 109 (więcej o 10 niż w roku 1882).

Otwarcie konkursu przypadło w r. 1883 tak samo jak w r. 1882 ogółem, na osoby fizyczne 95⁰/₀, na osoby moralne 5⁰/₀.

Na 100 osób, co do których majątku otwarto konkurs w r. 1883 przypadło w Galicji: na mężczyzn 88 (w całej Austrii od 70—100⁰/₀) na kobiety 12.

Z kobiet, które w r. 1883 popadły w konkurs, było tylko 9 handlujących i tylko 9 zamężnych, co do których równocześnie z nimi otwarto konkurs i co do majątku mężów. Z tych 9 zamężnych kobiet przypadło na Czechy 8.

Z dłużników, co do których majątku otwarto w r. 1883 konkurs przypadło:

a) na pierwotną produkcję ogółem 52 tj. 5⁰/₀ — mniej o 2⁰/₀ niż w r. 1882 (Galicja 5⁰/₀, Niższa Austrija 1⁰/₀, Bukowina 6⁰/₀, Czechy 3⁰/₀, Voralberg 100⁰/₀).

b) na handel i przemysł, jako protokołowani kupcy 244 t. j. 25⁰/₀ mniej o 4⁰/₀ niż w r. 1882 (Galicja 13⁰/₀, Niższa Austrija 29⁰/₀, Czechy 32⁰/₀, Bukowina 22⁰/₀);

c) na drobny handel i przemysł 562 tj. 58⁰/₀ — więcej o 4⁰/₀ niż w r. 1882 (Galicja 77⁰/₀, Niższa Austrija 61⁰/₀, Czechy 49⁰/₀, Bukowina 71⁰/₀);

d) na inne zatrudnienie 115 tj. 12⁰/₀ — więcej o 2⁰/₀ niż w r. 1882 (Galicja 5⁰/₀, Niż. Aus 9⁰/₀, Czechy 16⁰/₀, Bukow. 0).

w r. 1856 zaniechano, gmina miejska wezwania swego nie wystosowała z takim naciskiem i takim rygorem, jak go ustawa wyrazem „zniewolenie“ („Anhaltung“) i dodatkiem „lub wydalenie“ („oder Ausweisung“) jako środka przymusowego, wymaga, tak, że w razie nie dostarczenia żadanego certyfikatu swojsz., gmina, gdyby chciała zastrzedz się przeciw nabyciu przez Pu. przynależności w Tr., musiałaby była przystąpić do wydalenia onegoż. Gdy zaś ani przedstawienie nowego certyfikatu swojsz., ani też wydalenie Pu. go według aktów nie miało miejsca przeto zastrzeżenie po myśli ustawy nie nastąpiło, zaczęło też zasła nabycie przez Pu. przynależności w Tr. po myśli §. 7. ustępu 2. ustawy. — (Orz. Tr. a. z 19. listopada 1885 roku, liczba 2623. — Budw. 2782).

65. [Do §. 10. ust. o swojsz. z 3. grudnia 1863 r.]. — Izraelicki nauczyciel religii, który na żadne systemizowane, stałe miejsce nauczyciela, lecz li tylko jako nauczyciel po mocniczy został zamianowanym, i którego nie właściwa władza szkolna lecz li tylko izrael. gmina wyznaniowa ustanowiła, nie ma prawa do przyznania mu przynależności według §fu 10. ust. o swojsz. z 3. grudnia 1863 r. Późniejsze ustawodawstwo wprowadziło pod względem powoływania nauczycieli religii zasadniczą zmianę w tym kierunku, że według zasadniczych postanowień o stosunku szkoły do kościoła, zawartych w ustawie z 25. maja 1868 r. §. 2., według ust. państw. o szkołach ludowych z 14. maja 1869 r. §. 5. i według ustawy o udzielaniu nauki religii w szkołach ludowych, udzielanie to poszczególnym korporacjom kościelnym i religijnym pozostawiono i że li tylko wyjątkowo nastąpić ma w tychże szkołach systemisowanie posady nauczyciela religii. — Tem zaś powoływanie takich nauczycieli religii stało się przeważnie wewnętrzną sprawą poszczególnych korporacji kościelnych i religijnych, do której nie mają zastosowania postanowienia o mianowaniu innych nauczycieli publicznych. Dla tego właśnie powoływanie takie, pod względem oddziaływania onegoż na stosunki publiczno-prawne, a w szczególności na przynależność powołanego po myśli §. 10. nst. o swojsz., nie może na równi być uważane z umieszczeniem w zawodzie nauczycielskim przez właściwą władzę szkolną (§. 50. ust. państw. o szkołach lud.) dokonaniem. — (Orz. Tr. a. z 15. paźdz. 1885 r. l. 2632. — Budw. 2726).

66. [Do prawa stowarzyszeń]. — Instytucja komisarzy rządowych przy stowarzysze

niach i towarzystwach ma swą ustawową podstawę nie w ustawach z 24. kwietnia 1874 r. N. 48 i 49 dz. pr. p., lecz w §. 22. ces. pat. z 26. listop. 1852 r. N. 253 dz. pr. p. Według tego postanowienia ustawowego jednak nie jest ona wcale ustawowo niezbędnym urządzeniem nadzoru państwowego, gdyż można ją wprowadzić „gdy uznaje się to za potrzebne“ („wenn es nothwendig erachtet wird“), a zatem według uznania władzy. W tem stanowisku komisarzy rządowych powołane wyżej ustawy nie nie zmieniły, gdy te wprowadzie ustanowionym komisarzom rządowym pewne funkcje przy zakładach tamże wymienionych przydzielają, bynajmniej zaś nie stanowią, iżby takim zakładom komisarz rządowy zawsze musiał być dodany, zatem funkcje te współdziałania w takim tylko wypadku są wymagane, gdy komisarz rządowy rzeczywiście jest ustanowionym. Działalność komisarza rządowego została jednak w §. 22. ust. z 26. list. 1852 r. także pod względem czasu jej trwania, a mianowicie przez ściśle oznaczenie jego zadania, ograniczoną. Jak skoro bowiem według §. 22. ustępu 2. pow. ust. komisarz rządowy na to jest ustanowionym, by przestrzegał „iżby stowarzyszenie nie przekraczało granic udzielonego mu zezwolenia i postanowień zatwierdzonych statutów“, jawne jest, że, gdy stowarzyszenie już nie istnieje i swych czynności statutowych nie może już rozwijać, wraz ze stowarzyszeniem i jego celami skończyło się także ustanowienie komisarza rządowego i tegoż zadanie. (Orz. Tr. a. z 22. paźdz. 1885 r. l. 2751 — Budw. 2746).

67. [Przeniesienie siedziby parafialnej]. — Gdy budynki mieszkalne i gospodarcze przez proboszcza dotąd w gminie Dobrzanicy używane, zupełnie zniszczeniu uległy, i aż do wystawienia nowego budynku mieszkalnego dla proboszcza mieszkanie nająć musiano, zaskarżone orzeczenie w toku instancji orzekło, iż parafialne mieszkanie i budynki gospodarcze w Korzelicy wybudować należy, ponieważ kościół w Korzelicy jest kościołem głównym (matrix), a według ustawy przy nim powinna być siedziba proboszcza, i ponieważ w obec tego, że Korzelica liczy 1056 parafian, w Dobrzanicy zaś liczba tychże tylko 360 dusz wynosi, nie można zatwierdzić li tylko faktycznego przeniesienia siedziby proboszcza do Dobrzanicy gdzie li tylko filjalny kościół powyższego głównego kościoła się znajduje, zwłaszcza że parafian niemożna zniewolić, by mieli staranie o zrestaurowanie kościoła i reszty budynków filji. — Jak to władze wła-

ściwe sprawdziły, po połączeniu probostw w D. i K. kościół w tej ostatniej miejscowości istniejący miał być kościołem parafialnym i był proboszcz obowiązany tamże mieć swą siedzibę. W obec tego tedy w administracyjnym toku instancji niezaprzeczonego sprawdzenia, z aktami sprawy sprzecznem jest twierdzenie zażalenia, jakoby rozchodziło się tutaj o samowolne przeniesienie siedziby parafialnej. — Jak skoro więc rozchodzi się o wzniesienie budynków parafialnych w prawnej siedzibie parafji, a potrzeba budowy nie jest kwestjonowaną, przeto wdrożenie ku temu konkurencji w ustawie jest uzasadnione. — (Orz. Tr. adm. z 6. listop. 1885 r. l. 2771. — Budw. 2760).

68. [Do art. 18. i 24. gal. ust. kraj. z 2. maja 1873 r. N. 250 dz. u. kr.]. — Gminy muszą dostarczać materialne potrzeby dla szkół bez ograniczenia do pewnej rocznej kwoty maksymalnej. Obszar dworski w obrębie gminy położony, obowiązany jest konknrować do pokrycia tych wydatków w stosunku ustawą oznaczonym, a mianowicie ma on od kwoty konkurencyjnej, z wliczeniem jego opłaty podatkowej obliczonej, li tylko trzecią część efektywnie zapłacić. — (Orz. Tr. adm. z 3. grudnia 1885 r. l. 3151. — Budw. 2804).

69. [Do art. 11. gal. ust. kr. z 6. marca 1875 r. l. 32 dz. u. kr.]. — Czas lat dziesięciu przeznaczony dla rewizji płac nauczycielskich z uwzględnieniem zmian stanu ludności przedsiębrać się mającej liczyć należy od dnia obowiązywania ustawy z 6. marca 1875 r. Powszechne obliczenie ludności tylko ewentualnie przyjąć można za skazówką przy oznaczeniu liczby ludności w chwili rewizji, nie można zaś przyjąć go za dyrektywę dla takowej. (Orz. Tr. adm. z 3go grndnia 1885 roku, l. 3125. — Budw. 2803).

70. [Szkoly z konieczności]. — Gdzie stosunki miejscowe czasowo lub stale utrudniają przystęp do szkoły, władze szkolne mają prawo, zaprowadzić nankę dochodząco udzielaną (ex-currendo). Zarzut zażalenia, że urządzenie takiej szkoły z konieczności (Nothschule) pociągnie za sobą zmniejszenie sił nauczycielskich w szkole głównej, upada w obec tego, że ewentualność taka byłaby skutkiem ustawowego postanowienia §. 2. ustawy o szkołach ludowych w takim wypadku zupełnie prawnie zastosowanego, a zatem nie zdołałaby uzasadnić zarzutu, jakoby zaskarżone orzeczenie było przeciwnem ustawie. — (Orz. Tr. adm. z 10. paźdz. 1885 r. l. 2613. — Budw. 2723).

71. [Do §§. 5 i 7. noweli przemysłowej]. — Według brzmienia §. 6. nst. z 15.

Na 100 otwartych konkursów w całym państwie, w stosunku do ludności przypadło w Galicji licząc 26.91% ludności całej Austrii — zwykłych konkursów 15.80% (więcej o 4.10% niż w r. 1882), kupieckich konkursów 6.50% niż w r. 1882), zwykłych i kupieckich konkursów razem 13.50% (więcej o 3.00% niż w r. 1882).

Mianowicie przypadł jeden otwarty zwykły konkurs: w Galicji na 51.816, w całej Austrii na 30.460; jeden kupiecki konkurs: w Galicji na 372.432, w całej Austrii na 90.017; jeden zwykły i kupiecki konkurs razem: w Galicji na 45.868, w całej Austrii na 22.858 ludn. według — obliczenia ludn. z r. 1880.

Jedno zgłoszenie o otwarciu konkursu przypadło — przy zwykłym konkursie: w Galicji na 26.484, w całej Austrii 15.136; przy kupieckim konkursie: w Galicji na 350.524, w całej Austrii 83.249; przy zwykłym i kupieckim konkursie razem: w Galicji na 24.624, w całej Austrii na 12.808 ludn.

Aktywa i nwentowane wyniosły: W okręgu apel. Krakowskim: w zwykłym konkursie 135.490 złr. w kupieckim konkursie 235.694 złr., razem 271.184 złr. w. a.

W okręgu apel. Lwowskim (wraz z Bukowiną): w konkursie zwykłym 563.158 złr. w kupieckim 706.714 złr. razem 1,269.872 złr. w. a.

W okręgu apel. Wiedeńskim: w zwykłym 1,608.932 złr. w k. kupieckim 5,207.693 złr. razem 6,816.925 złr. W Czechach: w k. zwykłym 775.543 złr. w k. kupieckim 2,028.986 złr., razem 2,804.529 złr. w. a.

Suma wierzytelności

W okręgu apel. Krakowskim:

	zgłoszonych	uznanych
w k. zwykłym	127.384 zł.	110.350 zł.
w k. kupieckim	87.686 „	74.910 „
razem	215.070 zł.	185.260 zł.

W okręgu apel. Lwowskim:

w k. zwykłym	918.502 zł.	786.363 zł.
w k. kupiec.	1,096.008 „	977.839 „
razem	2,014.510 zł.	1,764.202 zł.

listop. 1867 r. N. 131 dz. pr. p. alin. 4. przez wpływ czasu li tylko te szkodliwe skutki zasądzenia karno sądowego gasną, które z orzeczeniem karnosądowym „w moc przepisów ustawowych są połączone“ przeto jako skutek ustawowy ipso facto zachodzący się przedstawia Otóż § 5. now. przem. wcale nie stanowi, że zasądzenie karnosądowe z ustawy powód wyłączenia od objęcia przemysłu stanowi; przeciwnie, poprzednie postanowienie ustawy przem. z 20. grudnia 1859 r. N. 227 dz. pr. p. jest w §. 7. now. przem. wprost zmienione, że mianowicie zależy to od uznania władzy przem., czy chce czy też nie chce wyłączyć od objęcia przemysłowości takie osoby, które za czynności karne w §. 5. now. prz. wymienione skazane zostały § 5. now. prz. nie powiada już, że takie osoby mają być wyłączone, lecz stanowi tylko, że one mogą być wyłączone. Przyjąć należy, że zmiana ta nastąpiła właśnie ze względu na nstawę z 15. listop. 1867 r., by przeto organom przemysłowym nadać dalej sięgającą władzę dyskrejonalną. — (Orz Tr. adm. z 4. listop. 1885 roku, 1. 2833. — Budw. 2755).

STOWARZYSZENIA.

Pierwsze ogólne Stowarzyszenie urzędników austr. węg. monarchii w Wiedniu.

Ilość weszłych w miesiącu czerwcu r. b. nowych wniosków asekuracyjnych wynosiła 585 pozycy na 634.050 złr. kap i 4100 złr. rent. — Wydano w tym miesiącu 445 polic. na 450.700 złr. kup. i 400 złr. rent. — Ogólny stan ubezpieczeń w Stowarzyszeniu wynosił z końcem czerwca 48.409 ważnych polic na 47.105.270 złr. kap. i 225.012 złr. rent. — W skutek zaślanych wypadków śmierci zgasiło w bieżącym roku 317 umów, z których 303.300 złr., a od początku działalności Stowarzyszenia w ogóle 5.950.707 złr do wypłaty zapadło. — Dochód z premij wynosił w czerwcu 93.377 złr 63 cent.

Towarzystwo prawnicze w Kosowie

Dnia 17. lipca 1886 r. godzinie 4tej po południu odbyło się w lokalnościach c. k. Sądu w Kosowie czterdzieste czwarte zwyczajne walne zebranie kosowskiego Towarzystwa prawniczego. Na porządku dziennym: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego posiedzenia; 2. sprawozdanie z dziennika ustaw państwa za czas od 1. czerwca do 15 lipca 1886,

sprawozdawca p. Dr. Wilkowski; 3. sprawozdanie z dziennika ustaw krajowych za czas od 1. kwietnia do 15. lipca, sprawozdawca p. Górski; 4. sprawozdanie z dziennika rozporządzeń ministerstwa sprawiedliwości za czas od 1. czerwca do 15. lipca 1886, sprawozdawca p. Kohmann; 5. sprawozdanie z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo orzeczeń najwyższego trybunału sądowego Nr. 63, 69, 75, 80, 81, z roku 1885, sprawozdawca p. Stokłosinski; 6. sprawozdanie z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo orzeczeń trybunału kasacyjnego Nr. 57, 58, 64, 65, 66, 67, 68. z r. 1885, sprawozdawca p. Darundiak; 7. dalszy ciąg dyskusji nad kwestjami prawnymi, postawionymi na porządku dziennym posiedzenia z 19. czerwca b. r. sprawozdawcy pp. Roszkiewicz i Kohmann; 8. wnioski członków.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Mianowania nauczycielskie *Wiener Ztg.* ogłasza nadanie 27 posad nauczycielskich profesorom i nauczycielom szkół średnich, a między temi obsadzono trzy posady dla Galicji a to: nauczyciel gimn. w Sanoku Franciszek Majchrowicz otrzymał posadę przy gimnazjum w Stanisławowie, profesor w szkole średniej w Stryju Antoni Sokołowski otrzymał posadę w szkole realnej we Lwowie, a profesor gimnazjalny w Drohobyczu Emeryk Turczyński otrzymał posadę w gimn. w Kołomyi. Następnie ogłasza *Wiener Ztg.* 55 nominacji suplentów nauczycielami rzeczywistymi, a między tymi jest ośmiu suplentów galicyjskich, a mianowicie zamianowani zostali nauczycielami suplenci: Stanisław Fox suplent religii z gimn. niższego w Bochni, dla tej szkoły, Karol Kobierski z IV. gimnazjum we Lwowie dla gimnazjum w Drohobyczu, Piotr Ogonowski z akademickiego gimn. we Lwowie, dla tej szkoły, Józef Słotwiński z gimn. w Stanisławowie i Seweryn Sokalski z gimn. w Kołomyi dla gimn. w Sanoku, Jan Strojek z III. gimn. w Krakowie dla gimn. w Sanoku, Ludomir Sykutowski z gimn. w Tarnowie dla gimn. w Drohobyczu, Stanisław Zaremba z gimn. Franciszka Józefa we Lwowie dla gimn. w Nowym Sączu i dr. Wojciech Zipper, docent prywatny w szkole politechnicznej we Lwowie, z gimn. Franciszka Józefa we Lwowie do gimnazjum w Jasle.

Nominacje te stanowią jedną część zarządzeń, zmierzających do polepszenia bytu suplentów, a szczególnie do umożliwienia starszym i zasłużonym suplentom rycielskiego u-

zyskania rzeczywistych posad nauczycielskich. Dowiadujemy się, iż w sierpniu, lub z początkiem września b. r. zostanie znowu znacznie szła liczba (około 50) posad nauczycielskich w szkołach średnich obsadzona, a mianowicie obsadzone zostaną te posady, które zajmą profesorowie pełniący funkcje inspektorów okręgowych. Tak więc inniej więcej 100 suplentów uzyska posady nauczycielskie.

Minister Prażak wystosował do niższej austriackiej Izby adwokackiej odezwę, w której porusza kwestję utworzenia powszechnego zakładu pensyjnego i zaopatrzenia dla adwokatów. Przykre stosunki adwokatów wywołały w ostatnich czasach uchwałę Izby adwokackiej, ażeby nakładane na adwokatów i koncypjentów w drodze dyscyplinarnej grzywny nie szły do funduszu ubogich, lecz tylko obracane zostały na specjalne cele zawodu adwokackiego.

P. Prażak powiada w tej odezwie, że zgodzi się na to tylko wówczas, jeżeli wejdzie w życie zakład pensyjny i zaopatrzenia dla adwokatów. Z sprawozdań niektórych austriackich Izb adwokackich wynika, że porozumiewają się one pomiędzy sobą w sprawie utworzenia takiego zakładu, a minister wyraża nadzieję, że usiłowania te wkrótce uwieńczone zostaną pożądanym skutkiem i przyrzeka swoje poparcie. (W Lwowskiej Izbie adw. kwestja ta dawno już była kilkakrotnie poruszona; smutna rzecz, że mimo to nie doznała ona rzeczywistnienia, wskutek apatii i braku solidarności, jakie i pod tym względem u nas niestety panują. *Red.*)

Z Krakowa. (Sprawy uniwersyteckie) Senat akademicki tutejszego uniwersytetu wybrał komitet, który z powodu uroczystości otwarcia nowego gmachu uniwersyteckiego, mającej się odbyć w roku przyszłym, zajmie się wydaniem książki pamiątkowej, która oprócz krótkiego życiorysu profesorów i docentów tego uniwersytetu, obejmie wykaz wszystkich pracich naukowych. Zarazem uchwalił senat akademicki powrócić do dawnego zwyczaju, według którego następujący rektor z rozpoczynającym się rokiem szkolnym na posiedzeniu publicznym zdawał sprawę z całorocznej czynności członków uniwersytetu.

Profesor Rostafiński podaje w *Kraju* następującą statystykę uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego w zimowym półroczu 1885/6: „Ogółem było wówczas zapisanych 1060 słuchaczy, z których 946 zwyczajnych. Z tych uczęszczało na teologię 65, na prawo 453, na medycynę 361, a na filozofię (wydzia-

W okręgu apel. Wiedeńskim:

zgłoszonych	uznanych
w k. zwyk. 2,242.083 zł.	2,059.366 zł.
w k. kupc. 11,111.804 „	8,829.628 „
razem 13,353.887 zł.	10,888.994 zł.

W Czechach:

w k. zwykłym 1,121.651 zł	953.715 zł
w k. kupiec. 3,361.952 „	2,720.192 „
razem 4,483.603 zł.	3,673.907 zł.

Wierzyciele masy otrzymali:

k. zw.	k. kup.	razem
Kraków 7.236 zł.	2.393 zł.	9.629 zł.
Lwów 62.943 „	65.481 „	128.424 „
Wiedeń 130.072 „	656.791 „	786.863 „
Czechy 129.050 „	385.769 „	514.819 „

Koszta konkursu wynosiły:

K r a k ó w:	k. zwykły	k. kup.	razem
a) zarz. mas.	5.612 zł.	1.777 zł.	7.389 zł.
b) inwent.	1.278 „	688 „	1.966 „
c) realizow. m.	2.782 „	544 „	3.326 „
Suma	9.672 zł.	3.009 zł.	12.681 zł.

L w ó w:	k. zwykły	k. kup.	razem
ad a)	25.244 zł.	17.623 zł.	42.867 zł.
ad b)	6.035 „	8.354 „	14.389 „
ad c)	31.912 „	22.484 „	54.396 „
Suma	63.191 zł.	48.461 zł.	111.652 zł.

Wiedeń:	k. zwyk.	k. kupiecki	razem
ad a)	61.210 zł.	188.148 zł.	249.358 zł.
ad b)	13.668 „	34.585 „	48.253 „
ad c)	19.291 „	104.651 „	123.942 „
Suma	94.169 zł.	327.384 zł.	421.553 zł.

Czechy:	k. zwykły	k. kupiecki	razem
ad a)	47.901 zł.	43.156 zł.	91.057 zł.
ad b)	4.202 „	7.160 „	11.362 „
ad c)	20.867 „	24.076 „	44.943 „
Suma	72.970 zł.	74.392 zł.	147.362 zł.

W. T.

ły: mate-matyczno-przyrodniczy i historyczno-filologiczny innych uniwersytetów) tylko 67. W tej liczbie było żydów 129, stanowiących zatem 13 6 proc., z czego przypadło na prawo i medycynę po 16 proc., na filozofię 0.14 pr. Wśród tej młodzieży było 6 synów właścicieli ziemskich i 6 synów dzierżawców. Z pozostałej liczby 817 chrześcian można było oznaczyć stosunki majątkowe tylko 627, bo w razie śmierci ojca, księga wpisowa podaje tylko nazwisko i stan opiekuna, z czego żadnych wniosków co do słuchacza wyprowadzać nie można.

Z pośród owych 627 było synów:

	Na teol.	Prawie.	Med.	Fil.
1. Włościan	37	36	15	19
2. Małomieszczan	6	30	12	9
3. Rękodzielników	8	22	15	3
4. Drobnych urzęd.	6	61	56	11
5. Mieszczan	—	6	12	2
6. Niezależnych	2	27	61	2
7. Wyż. urzędników	—	59	39	5
8. Właśc. ziemskich	2	38	19	7
Razem dało się oznacz.	61	279	229	58

Dyrektorem kolei Państwowej w Pradze został p. W. Wojciechowski.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.” po dzień 20. Lipca 1886 r.)

Opróżnione posady: Sekretarza Rady powiatowej. Podania do Wydziału Rady powiatowej w Nowymtargu do 31 lipca r. b (65).

Mianowania: Komisarz powiatowy Karol Hołyński komisarzem policji przy Dyrekcji policji we Lwowie. — Profesor uniwersytetu w Warszawie dr. Józef Kasznica zwyczajnym profesorem prawa kanonicznego w uniwersytecie lwowskim. — Adjunkt Tabuli krajowej we Lwowie Aleksander Harasimowicz dyrektorem ksiąg gruntowych przy ek. sądzie obwodowym w Kolumni.

Odznaczenia: Marcin Chorzewski sędzia powiatowy w Stryju krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, a kancelista tegoż sądu powiat. w Stryju Józef Biskup złoty krzyż zasługi

Od Administracji.

Z poprzednim numerem rozpoczynamy drugie półroczce tegorocznego wydawnictwa. Prosimy tedy o uprzejme rychłe nadesłanie zalegających jeszcze bieżących należności prenumeracyjnych, jak też zaległości z poprzednich kwartałów, które z końcem półroczna P. T. Zalegającym szczegółowo wykazaliśmy.

Kandydat adwokacki

Dr. praw

z odbytą praktyką sądową i 5letnią legalną praktyką adwokacką poszukuje posady.

Blizszej wiadomości udzieli Redakcja „Urzęd. i Prawnika”.

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr. O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr. O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 złr. 20 ct. O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16 z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK

Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,

z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Oryginalne

Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Dr. Leon Geller

wydawca i redaktor czasopisma:

„Oesterr. Centralblatt für die juristische Praxis“,

Adwokat nadworny i sąd,

utrzymuje swe biuro w Wiedniu,

Śródmieście I. Renngasse 13.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawem znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołostwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiażkowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wicowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na anstryjackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct.

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

KOLPORTERÓW

poszukuje się.

Oferty pod znakiem „KOLPORTER“ przyjmuje Ekspedycja ogłoszeń Henryka Schalek w Wiedniu.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „
Numery poszczególne	
po	— „ 25 „

Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Zakładanie nowych aptek. — Sądownictwo. (Praktyka sądowa. [Zasady orz. nałw. Tryb. sąd. — W sprawach tabularnych. — Do ust. notar. — 114 do 122]. — Administracja. (Autonomia. — Reforma urzędów podatkowych. — Wydobywanie szutru z wód publicznych. — Praktyka administr. [Orz. ministerjalne. — Zasady orz. władz cent. Z Tryb. administr. 72 do 77]). — Sprawy pocztowe (Ekspedytorowie pocztowi). — Stowarzyszenia (Stow. wzaj. pom. dyetar. i urzędników). — Wiadomości potoczne. Kwestja prawna na Wydziale prawniczym we Lwowie. — Denuncjacja. — Laboratorium Pasteura. — Kolej skarbowa w Galicji. — Rozkład jazdy na gal. sieci sk. — Do Kameranu. — Oryginalny pomysł.) — Od Administracji. — Ogłoszenia prywatne.

Odeinek: P. Prezydent Zborowski a sądownictwo w zachodniej Galicji.

Zakładanie nowych aptek.

Po kilkuletnich zabiegach i dyskusji za i przeciw otwarciu trzynastej apteki we Lwowie, niebawem sprawa ta zostanie załatwioną, a gdy poruszono także myśl otwarcia dwóch nowych aptek w Kołomyi i czwartej w Przemyśle, nie od rzeczy będzie zastanowić się nad potrzebą ilości aptek.

Przez otwieranie nowych aptek podaje się publiczności szybkość ratunku w razie zapadnięcia na zdrowiu, gdyż bardzo często przez prędkie podanie leku uwalnia się chorego od cierpień, a nieraz ratuje się go od śmierci. Dlatego też i ludność najmniejszych miasteczek stara się o utworzenie u siebie aptek, aby je mając, mogła mieć szybki ratunek w danym wypadku. Okoliczność ta jest bardzo ważną i ze względu na nią, powinny być jak najwięcej aptek w kraju, ba nawet dobrze by było, gdyby i w każdej wsi mogła się znajdować.

Apteka jednak, by mogła w każdej chwili służyć należycie chorym, musi być oczywiście odpowiednio i należycie urządzoną. Potrzeba więc zawsze liczyć się ze stosunkami miejscowymi i okolicznymi, po trzeba mieć pewność, że odpowie ona swemu zadaniu.

Jest to rzecz niezbędna. Przed udzieleniem więc koncesji na założenie apteki obliczyć potrzeba warunki dla niej, czy obok zapewnienia utrzymania jej odpowiednio do potrzeb i żądań ludności jako też dzisiejszych wymagań wiedzy lekarskiej, da i jakie takie utrzymanie właścicielowi. Okoliczność ta jest rozstrzygającą i z powodu niej właśnie nie może być w każdej miejscowości apteka, gdzieby sobie jej życzone. Dla tego też i powszechna wolność zakładania aptek powinna i nadal zostać mrzonką.

Do tego czasu kierowano się zawsze przy udzielaniu zezwolenia na zakładanie nowych aptek powyżej przytoczonym powodem, mając na oku tylko potrzebę publicz-

ności, a zapomniano jeszcze o jednej, wcale ważnej kwestji.

Powszechny jest lament na wzmaganie się tak zwanego proletariatu inteligencji, a sfery rządzące biorą się do ostrych środków przeciw temu, podnosząc wysokość opłat w szkołach średnich i t. p. Wszyscy bowiem niemal narzekają na zły stan i skarżą się, że ukończywszy studia, zostają bez chleba. Technicy uważają się, że niema u nas dla nich posad i dla tego frekwencja na politechnice co roku się zmniejsza, a szkoły realne zamieniają na gimnazja; prawnicy biadają na wyzyskiwanie ich wiedzy i pracy przez długie lata bezpłatnych praktyk i auskultantury; filozofowie trawia lata na guwernerkach i suplenturach, a i medykom nie świetna już dola w przyszłości, ale przecież ci wszyscy czy prędzej czy później znajdą posady i zatrudnienie, by korzystając z zasobu nabytych wiadomości, zapewnić sobie jaki taki byt na starość.

Nikt jednak nie troszczy się o los farmaceutów, nikt nie pomyśli nad tem, iż farmaceuta straciwszy lata, siły i zdrowie po różnych kondycjach w aptekach, widzi w przyszłości jeden tylko dom przytułku jako schronienie dla siebie, lub w razie choroby — szpital.

Nikt nie pomyśli nad tem, jaka przyszłość czeka tych ludzi, którzy w dzień i w nocy jak niewolnicy służą nam na każde zawołanie, poświęcając się dla ratunku cierpiącej publiczności. Żądamy od nich pewnej inteligencji, nauki, pracy w szkołach i na ławach uniwersytetu, a później by z nabytymi zasobami wiedzy służyli nam w każdej chwili i na każde zawołanie, ale nie pomyśleliśmy o podaniu im sposobu do samodzielnej pracy, do samodzielnego zapewnienia sobie i swej rodzinie utrzymania na przyszłość.

Dla farmaceutów droga do bytu spokojnego i zapewnienia przyszłości zamknięta. Jest ona nie tylko ograniczona ilością aptek, ale zamknięta, bo przy postanawianiu o zakładaniu aptek kierują się do tego czasu władze tylko jedną jedyną okolicznością: czy apteka jest niezbędną w tem lub owem

miejscu dla publiczności. Jest to niewystarczający wzgląd, a i niesprawiedliwy. Dobrze rozważywszy, przyszlubiśmy do tego wyniku, iż n. p. Lwów mógłby się zadowolić tylko jedną wielką apteką i niepotrzebowałby ich 13 bo jeżeli na prowincji muszą się o cztery mile do apteki udawać, to dla czegożby nie można biedz po leki n. p. z Grodeckiego lub Łyczakowskiego do śródmieścia?

Dla czego nie ma być więcej aptek w Krakowie, Kołomyji, Samborze. Przemyśle, Brodach, Bochni i t. d., skoro one mogłyby odpowiedzieć wszelkim dzisiejszym wymogom i zapewniłyby zarazem tylu magistrów farmacji utrzymanie wraz z ich rodzinami?

Gdyby tworzone apteki po wsiach, skazywanoby magistrów farmacji na pastwę nędzy, a publiczności nie przyniosłoby to wielkiej korzyści, ale tu gdzieby można i publiczności zrobić wygodę i farmaceutom i ich rodzinom podać sposobność do odpowiedniego utrzymania i zapewnienia bytu na przyszłość, stojmy zacofani, obawiając się by zbytek z domów uprzywilejowanych nie usunął się, by aptekarzom, którzy już uzyskali koncesję, nie zmniejszył się dochód.

Jest to działanie w kierunku tylko jednostronnym, jest to postępowanie, które nie przynosi korzyści ogółowi ludności, a natomiast skazuje farmaceutów na ciągłą biedę jako pomocników, nie dając im możności do samodzielnej zapobiegliwości o przyszłość swoją i swej rodziny. Należałoby tedy ten system porzucić i tworzyć jak największą ilość aptek w kraju, oczywiście zawsze po rozpatrzeniu: czy apteka nowa ma możność istnienia, czy może się utrzymać. Krajowa Rada zdrowia kierując się tak potrzebą publiczności, jak zarazem względem podania farmaceutom możności do samodzielnej pracy i czuwając nad tem, by apteki były odpowiednio i należycie urządzone, nie małą by zasługę położyła.

Kur. Lwow.

Uwaga Redacji. Sprawę tę najgoręcej popieramy. Przypominamy, że kwestja reformy przemysłu aptekarskiego od wielu

już lat stoi u nas na porządku dziennym. Objawiała się ona w żądaniach zmiany przepisów dotąd obowiązujących pod względem obsadzania aptek i pomnożenia ich liczby. Między innymi w październiku 1884 r. wniesli kondycjonujący w Galicji magistrowie farmacji memorjał do Sejmu i do c. k. Namiestnictwa z prośbą o pomnożenie liczby aptek w tych większych miastach kraju, w których ze względu na wzrost ludności na otwarcie jeszcze jednej lub dwóch aptek możnaby zezwolić. Zarazem proszono o zmianę dotychczasowego sposobu postępowania przy udzielaniu pozwolenia na otwarcie apteki w pojedynczych miejscowościach, i o zwołanie ankiety w celu ustanowienia normy dla zakładania nowych aptek. — Petycji tej odmówiono według reskryptu namiestnictwa z 15 czerwca 1885 r. l. 32213, a to zgodnie z wnioskiem c. k. krajowej Rady zdrowia. — Obecnie wniesioną jest petycja do Rady państwa o reorganizację aptekarstwa, a względnie o uznanie go przemysłem wolnym, lub przynajmniej o pomnożenie liczby aptek i przyzwoleń na otwarcie ich na ilość 4000 mieszkańców. Po nadto dowiadujemy się, że z niższych stron kraju wniesione są i w najbliższym czasie mają być wniesione prośby do Namiestnictwa o otwarcie nowych aptek w różnych miejscowościach kraju. — Wszystkie te usiłowania najszybciej popieramy w interesie i mieszkańców kraju w ogóle i farmaceutów w szczególności, i nie wątpimy, że doprowadzą one ostatecznie do skutku pożądanego.

SĄDOWNICTWO

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

W sprawach tabularnych.

114. [Do §. 20. ust. hip.] — Zafantowanie prawa posiadania nieruchomości przeciw osobie nie intabulowanej uzyskane nie jest przedmiotem adnotacji tabularnej — (Orz. n. Tr. s. z 15. lipca 1885 r. l. 8170. — Ger. H. n. 5 z r. 1886).

P. Prezydent Zborowski a sądownictwo w zachodniej Galicji.

Kraków d. 31. Lipca 1886.

Podaliśmy mowy pożegnalne p. prezydenta Zborowskiego przy odejściu z sądu krajowego a objęciu prezydium sądu krajowego wyższego w Krakowie. Dziś zaznaczyć nam wypada, iż p. prezydent Zborowski obejmując sądownictwo zachodniej Galicji obejmuje je wśród ciężkich danych, i że będzie miał sposobność uwydatnić zarówno świetnie, jak dotychczas, swoje zdolności i wiedzę prawniczą w stosunkach zarządu sądownictwem tej połowy Galicji. Pan Zborowski jako gubernator sądownictwa zachodniej Galicji świadom jest z góry swego po-

115. [Do §. 61. ust. hip.] — Gdy skargę z powodu niewłaściwości sądów w II. inst. odrzucono, należy także wykreślić odnośną adnotację sporności. — (Orz. n. Tr. s. z 31. marca 1885 r. l. 3578. — Prawnik cz. str. 52 z r. 1886).

116. [Do §. 130 ust. hip., §§ 4 i 9 ust. z 25. lipca 1871 r. z N. 96 dz. pr. p.] — Sąd pow. Curzola i sąd wyższy Żara odrzuciły żądanie wykreślenia pewnej inskrypcji z ksiąg hipotecznych, ponieważ z dniem otwarcia nowej księgi gruntowej według §. 4. ust. z 25. lipca 1871 r. n. 96 dz. pr. p. dawne księgi gruntowe zamknięte zostały i z użytku wyszły. Nadzw. rekurs rewiz. odrzucił sąd wyższy po myśli §. 130. ust. hip. jako niedopuszczalny. Na przedłożony przeciw temu odrzuceniu rekurs rewizyjny najw. Tr. sąd. orzekł: że nadzw. rekurs rewiz. od owych uchwał równobrzmiących był dopuszczalnym, ponieważ w niniejszym wypadku nie rozchodzi się o przedmiot księgi grunt. po myśli § 130 ust. hip. Domagano się bowiem li tylko wykreślenia pewnej inskrypcji w dawnych ks. publ., te zaś dawne księgi w Dalmacji nie są księgami gruntowymi lecz są tylko księgami hipotecznymi i notyfikacyjnymi (Hypotheken- und Notifikationenbücher). Wykreśleniu inskrypcji w tych dawnych księgach nie stoi na przeszkodzie, o ile ona służyłaby mogła do tego, by przeszkodzić przeniesieniu długu, nie mającego już mocy prawnej, z dawnej księgi do nowej. Od dnia otwarcia nowej księgi nie można już w tych dawnych księgach żadnych uzyskać inskrypcyj. — (Orz. n. Tr. s. z 24. listopada. 1885 r. l. 13706. — Spruch-praxis str. 148 z r. 1886).

117. [Do §§. 34 - 36 instrukcji wykonawczej do ust. hip.] — Wygotowanie wyciągu hipot. według dawniejszego stanu tabularnego niż onego jaki w czasie wygotowania go faktycznie istnieje, nie jest wprawdzie dopuszczalne, jednakże postanowienia ustawy nie sprzeciwiają się wydaniu takiego wyciągu w którym przytoczone są także wszelkie wpisy już wykreślone. — (Orz. n. Tr. s. z 21. lipca 1885 r. l. 8509 — Z. f. Notar. n. 11 z r. 1886).

118. [Do §. 9. ust. z 25. lipca 1871 r. N. 96 dz. pr. p.] — Gdy do podania o przedłużenie terminu do wytoczenia pozwu w drodze prawa także w postępowaniu sprostowawczem, według §. 7. ust. o postępowaniu w spr. niespornych i §. 43. ust. hip. przepisy procedury cyw.

i ustawy z 16 maja 1874 r. w 69 dz. pr. p. zastosowane być muszą, przeto także w postępowaniu sprostow. według §. 16. al. 3. dopiero co powołanej ustawy niedopuszczalnym jest nadzw. rekurs rewiz. od dwóch różnobrzmiących orzeczeń, któremi przedłużenia terminu dozwolono. — (Orz. n. Tr. s. z 16 września 1885 r. l. 10939. — Z. f. Not. n. 10 z r. 1886).

119. [Do §. 21. gal. ust. kraj. z 20. marca 1874 r. n. 29. dz. u. kraj.] — W postępowaniu sprostow. nie należy wprost odrzucać wadliwego zgłoszenia służebności gruntowych w dawnych księgach grunt. nie wpisanych; przeciwnie należy zgłoszenie z urzędu uzupełnić. — (Orz. n. Tr. s. z 9. czerwca 1885 r. l. 6377. — Prz. s. i a. N. 10 z r. 1886).

Do ustawy notarialnej.

120. [Do §. 28 i 29 ust. not.] — Jeżeli notariusz przeniesionym został na inne miejsce dla którego według ustawy niższa kaucja jest ustanowioną i część swej poprzedniej wyższej kaucji od węzła kaucyjnego chce mieć uwolnioną i sobie wydaną, wówczas według analogji z §§. 28 i 29 ust. not. zezwolenie na dewinkulację od wyniku postępowania edyktalnego zależnem uczynić należy. (Orz. n. Tr. s. z 19 sierpnia 1885 r. l. 9814. — Z. f. Not. n. 8. z r. 1886).

121. [Do §§. 157—159 ust. not.] — Istota i cel notariatu na tem polega, iżby to, co notariusz w urzędowaniu swem potwierdza, także zgodnem było z prawdą. — Notariusz Dr. X. w akcie notarialnym w jego kancelarii dnia 20. kwietnia 1877 r. z Andrzejem F., Janem Sz. i Janem St. spisany wyraźnie potwierdził, że osoby te są mu dobrze znane, jakkolwiek nie zgadzało się to z prawdą, gdyż Jan St. zmarł był jeszcze 18. kwietnia 1874 r. a zamiast niego stawiał się w jego kancelarii notar. brat M. St. Dr. X. tem się tłumaczył, że pisarz jego akt notarialny ze stronami spisał i jemu wręczył, że on (Dr. X.) potem akt ten stroną przeczytał i gdy nikt przeciw niemu żadnej nie czynił uwagi, takowy jako notariusz podpisał; że przeto przez strony w błąd został wprowadzonym i za podstawienie mu innej osoby nie może być odpowiedzialnym, zwłaszcza, że Jan i M. St. jako bracia bardzo byli do siebie podobni. Jednakże ustawa, która aktom notarialnym przyznaje moc dokumentów publicznych, przepisała dla zagwarantowania

łożenia, gdyż zaraz na wstępie oświadczył kółku witających go radców sądu wyższego, iż jest upoważnionym od p. ministra sprawiedliwości do zapewnienia, iż reputacja całego okręgu sądu krajowego wyższego w Krakowie jest między wszystkimi okręgami Cislitawji najniebezpieczniejszą i że to samo przekonanie podziela i prezydent sądu najwyższego p. Dr. Schmerling, z tem, iż w sądzie najwyższym z obawą i pewnego rodzaju przestachem otwierają pakiety sądowe nadchodzące z okręgu sądu apelacyjnego krakowskiego. Nie wątpimy, bo rękojmią jest przeszłość p. Zborowskiego, iż dorósł temu wielkiemu zadaniu, które się nie da osiągnąć przez prestż na urzędników, zmuszającą ich do pracy i śledzenia nad aktami po nocach. Nie roz-

chodzi się tu o żadne okazałości na zewnątrz, lecz o wymiar sprężystości a sprawiedliwy w całym tego słowa znaczeniu. Prezydent sądu wyższego nie będzie, jak poprzednik, władcą zaskrupiałym nie wychodzącym poza ramy IIgo piętra gmachu św. Piotra, lecz wejrzy do najmniejszej celi więziennej, do najmniejszego sądu powiatowego, który dotychczas nie oglądał oblicza tak dostojnych panów. Poprzednik p. Zborowskiego, s. p. Dr. Fryderyk Dargun miał tę kardynalną wadę, iż troszczył się tylko o podległy mu sąd wyższy, uderzając i to wyłącznie na piśmie, w bardzo rzadkich wypadkach na sądy Itej instancji. Chodziło mu, by tylko główna ta maszyna była w ruchu, aby wchodzące numery były załatwione, a raczej wy-

pewności i dokładności pewne formalności, które są zdolne usunąć możliwość powątpiewania w prawdziwość aktu; tak n. p. w §. 55. że notariusz, jeżeli nie zna stron osobiście i imienia, przyzwać musi świadków tożsamości. Notariusz Dr. X. był obowiązany, uczynić sobie zapytanie, czyli też zdoła potwierdzić tożsamość osób, które się przed nim stawily, a w razie zachodzących wątpliwości przez stawianie pytań zapewnić się o prawdzie. Tego jednak nie uczynił, a okoliczność sama, iż zaden z obecnych po przeczytaniu dokumentu nie uczynił jakiej uwagi, zarówno nie może go zwolnić od odpowiedzialności, iż w akcie notarialnym bez bliższego badania tożsamość osób potwierdził, jak owe rzekome podobieństwo między Janem a M. St., zwłaszcza, gdy wiedzieć musiał, że rochodziło się tutaj o okoliczność, od której ustawa przymiot aktu notarialnego jako dokumentu publ. czyni zależnym, iż w tym względzie według §. 38 ust. not. choćby za samo tylko przeoczenie jest odpowiedzialnym. — Uznanie go tedy winnym przekroczenia z §§. 55. 38. i 66. ust. not. i wymierzona mu grzywna 40 złr. są usprawiedliwione. — (Orz. n. Tr. s. z 5 listop. 1885 r. l. 9465. — Z f. Not. n. 10 z r. 1886).

122. [Do ust. z 25. lipca 1871 r. Nr. 76 dz. pr. p.]. — Objętnica darowizny, jaką jest zapewnienie posagu przez osobę do ustanowienia go nie obowiązującą, wymaga do swej ważności działywania aktu notarialnego. — (Orz. n. Tr. s. z 23 grud. 1885 r. l. 13100. — Z f. Not. n. 7. z r. 1886).

ADMINISTRACJA. AUTONOMJA.

Prezydjum Namiestnictwa wystosowało do Wydziału krajowego następującą odezwę:

Odnosnie do szacownej odezwy z dnia 21 stycznia 1886 l. 23/S., którą udzielona mi została uchwała Sejmu krajowego z dnia 21 stycznia b. r. wzywająca c. k. rząd o „spowodowanie, ażeby w drodze ustawodawczej wydane były odpowiednie przepisy dla ochrony urzędowej godności i powagi gminnych, powiatowych i krajowych władz autonomicznych i ich organów, analogicznie z postanowieniami ces. rozporządzenia z dnia 20 kwietnia 1854 dz. u. p. nr. 96, celem utrzymania powagi państwowych władz politycznych i policyjnych wydanymi“, mam zaszyt oznajmić Świątnemu Wydziałowi krajowemu na mocy reskryptu Jego Eksceleńcji pana ministra spraw wewnętrznych z d. 22 czerwca 1886 l. 1516/M. J. iż podjęcie w drodze ustawodawczej kroków, celem rozszerzenia pozasadowej władzy egzekucyjnej i dyscyplinarnej w kierunku przez Sejm proponowanym, Jego Eksceleńcja pan minister uważa za nieodpowiednie.

Ustawy, które określają zakres działania tutejszo-krajowych organów autonomicznych i ich zadanie, zawierają oraz nader skuteczne postanowienia o środkach, służących do przeprowadzenia tych zadań i wykonania zarządzeń władz autonomicznych. Jego Eksceleńcja pan minister wskazał w tym względzie na ustawę gminną, na ustawę z d. 6 grudnia 1883 r. dz. ust. i rozp. kr. nr. 76 o władzy dyscyplinarnej względem naczelników gmin i urzędników gminnych, na ustawę drogową z d. 7 lipca 1885 r. dz. ust. i rozp. kr. nr. 36 i na ustawę z dnia 7 kwietnia 1886, dz. ust. i rozp. kr. nr. 48, o nadzorze nad czynnością urzędową Wydziałów powiatowych.

Co się zaś tyczy ochrony władz autonomicznych przed uwłaczającym sposobem pisania w pismach, do tychże władz wystosowanych, mam zaszyt nadmienić, że wys. ministerstwo spraw wewnętrznych, rozstrzygając specjalne wypadki, kilkakrotnie uznało, iż urzędy gminne, Wydziały powiatowe i Wydziały krajowe, należy uważać jako władze w pojęciu § 12 lit. c) ces. rozporządzenia z d. 20 kwietnia 1854, dz. ust. p. nr. 96, że zatem pismo uwłaczające, jeżeli takowe wystosowanem jest bezpośrednio do urzędu gminnego, Wydziału powiatowego, lub Wydziału krajowego, stanowi istotę czynu przekroczenia w tymże § 12. przewidzianego.

O czem mam zaszyt zawiadomić Świątny Wydział krajowy z tem nadmienieniem, że równocześnie zwracam uwagę c. k. starostów na powyższe oznaczone przez wysokie c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych w sprawie tej zajęte stanowisko w celu zastosowania się w danych wypadkach.

Reforma urzędów podatkowych.

Pospieszamy podzielić się z Czytelnikami naszymi wiadomością, dawno wyczekiwaną, przynoszącą bodaj w części ulgę smutnemu położeniu naszych urzędów i urzędników podatkowych.

Donosiliśmy już dawniej, że owa zbiorowa petycja galicyjskich urzędników podatkowych z r. 1884, przez odnośną komisję Izby poselskiej Rady państwa popartą, przez Izbę Rządowi do zbadania i uwzględnienia została przekazana. — Skutkiem tego Ministerstwo skarbu zaważowało Prezydjum tutejszej krajowej Dyrekcji skarbu o przedłożenie swego co do postulatów tej petycji, mianowicie pod względem reformy służby podatkowej, sprawozdania. Prezydjum kraj. Dyrekcji skarbu przekazało tedy sprawę tę zwołanej przez się ankiecie, złożonej: ze zmarłego niedawno co radcy dworu Bujaka, jako przewodniczącego, tudzież z pp.: nadradcy c. k. Czernego, radcy c. k. Götza i nadpoborcy podatk. Lachowicza, jako członków tejże ankiety, która w pierwszym rządzie uchwalila i przedstawiła wnioski:

1. utworzenia w Galicji 42 nowych urzędów podatkowych,
2. utworzenia osobnego urzędu sądowych depozytów we Lwowie,
3. utworzenia filjalnej kasy krajowej w Krakowie, tudzież przekazania czynności dotyczących się spraw tytoniowych, stemplowych i cłowych, dotąd przez niektóre urzędy podatkowe załatwianych, osobnym utworzyć się mającym urzędowi, mianowicie siedmiu urzędowi mającym fungować jako główne magazyny

mazane w ternionach, dlatego było jego dążeniem, aby powiększyć jedynie tylko siły sądu krajowego wyższego w Krakowie, a ponieważ nie chciał mieć nawet w przybliżeniu równego sobie, nie postarał się o posadę wiceprezydenta sądu apelacyjnego.

Otóż jeden i jedyny sąd wyższy w Krakowie ma odpowiednie siły sędziowskie, gdyż liczba sędziów od organizacji w r. 1885 podwojoną została, aczkolwiek ubyły dziesiątki tysięcy spraw w przekroczeniach i sprawach drobiazgowych, a w końcu i w sprawach kryminalnych w ogóle. Liczba sędziów apelacyjnych jest wystarczającą, gdyż względnie tysiąc spraw większych i mniejszych przypada na każdego referenta. Lecz poza tą sferą jak szeroko i daleko sięgniesz

od sądu powiatowego w Białej aż po ostatnie kresy mazurskie w Leżajskim, od Podkarpacia aż do Tarnobrzega, wszędy w sądach obwodowych i sądach powiatowych braki i nie więcej, jak tylko braki. Wracając do sądu wyższego w Krakowie, życząc, aby p. prezydent Zborowski jako reformator sądownictwa pod wielu względami fungował, chcemy go widzieć urzędującego na jak najczęstszych rewizjach, aby osobiście się przekonał o brakach, a czynność prezydjalną w I senacie i załatwianie spraw bieżących miał poruczoną sobie wiceprezydentowi z 4tą rangą płacy. Przedewszystkiem, jeżeli podwojane są siły sędziów wyższych, musi być zwiększona liczba urzędników manipulacyjnych przy sądzie wyższym w Krakowie, którzyby podołali, aby

wszelkie exhibita przed południem nadesłane mogły być rozdane referentom o godzinie 12tej, a po południu nadeszłe już o godzinie 6tej po połud. Rachunkowość od roku 1885 po macoszemu traktowana musi być również zdwojoną z równoczesnem zarzuceniem systemu niepotrzebnego mnożenia liczb dziennika prezydjalnego, aby wszelkie rachunki nie tylko rządowe, lecz szczególnie popularne na powiatach ciąglemu scontrum podlegały, leżąc w kasach wertheimowskich nabytych za pośrednictwem firm krakowskich, a nie wprost z Wiednia Decorum sądu krajowego wyższego wymaga, aby prowadzący pióro stósownie do instrukcji byli nie auskultantami, lecz rzeczywistymi sekretarzami sądowymi, z których jeden powinien pełnić

tytoniu i stempli (Taback u. Stempelverschleiss - Magazinsämter), tudzież czterem głównym urzędom cłowym II. klasy (Hauptzollämter II. Klasse).

Wnioski te Prezydium krajowej Dyrekcji w całości zaakceptowało, i przyjęcie ich i wprowadzenie jak najrychlej w wykonanie Ministerstwu skarbu gorąco zalecając, w przedstawieniu swem na nagłą konieczność, zarządzenia niemi smutnemu stanowi tutejszych urzędów podatkowych i oplakanemu położeniu urzędników podatkowych, wskazało.

Otóż dowiadujemy się, że przed kilku dniami nadszedł właśnie do Prezydium kraj. Dyr. skarbu reskrypt Ministerstwa skarbu załatwiający powyższe przedstawienie. W reskrypcie tym Ministerstwo

do 1. w zasadzie zgadza się z propozycją utworzenia 42 nowych urzędów podatkowych; jednakże nie chcąc od razu zbyt obciążać skarbu państwa, oświadcza gotowość, zaprowadzenia na teraz na rok 1887. dwunastu nowych urz. podatkowych i systemizowania dla nich 12 posad poborców, 12 kontrolorów i 12 adjunktów z odpowiednim personelem pomocniczym, a w tym celu wstawienia do budżetu państwowego na r. 1887 odpowiedniej kwoty, po której przez Radę państwa przyjęciu nastąpiłoby bezzwłocznie wprowadzenie w życie tychże urzędów. Oświadcza zarazem, że ustanowienie dalszych proponowanych urzędów nastąpi w miarę potrzeby i większej nagłości w następnych latach, na odpowiednie wnioski Prezydium kr. dyr. sk. — Również

do — 3. Ministerstwo ustanowienia proponowanych nowych urzędów nie

odmawia, czyni jednak uwagę, że może w obec zaprowadzenia owych do 1. wspomnianych nowych urzędów podatkowych okaże się, iż odpadnie potrzeba zaprowadzenia takich specjalnych urzędów, i żąda w tym względzie przedłożenia sobie w swoim czasie wniosków i opinii od Prezydium kr. dyr. sk. — Natomiast

do 2. Ministerstwo odmawia wręcz ustanowienia osobnego urzędu dla czynności depozytów sądowych we Lwowie, oświadcza się za pozostawieniem pod tym względem dotychczasowego stanu rzeczy.

Mamy tedy w każdym razie jeden krok naprzód ku usunięciu złego, którego istnienie i powody tylekrotnie wykazywaliśmy i z zadowoleniem, a zarazem z należnem dla Władzy krajowej i centralnej uznaniem powiedzieć możemy, że głos nasz w tym kierunku nie był przecie głosem wołającego na puszczy. Wyrażamy zarazem przekonanie, że w dalszym rozwoju rzeczy okaże się niezbędna potrzeba zupełnego przeprowadzenia reformy w dalszych nawet granicach, aniżeli je ankietą zakresliła, a bądź co bądź niewątpimy, że krajowa Władza administracyjna konsekwentnie i z naciskiem dążyć będzie do najrychlejszego przeprowadzenia swoich Ministerstwu przedstawionych wniosków, do usunięcia tem bodaj stopniowo i na razie bodaj częściowo smutnej doli urzędników podatkowych.

Wydobywanie szutru z wód publicznych.

(Do ustawy wodnej).

Ustawa wodna, ogłoszona w Dz. u. kr. N. 38 z r. 1875 stanowi w §. 15, iż w

„wodach publicznych wolno każdemu używać wody i wydobywać szuter“.

Możnaby sądzić, że to postanowienie ustawy jasno określa, z kąd i dokąd szuter w rzekach wydobywać można, stanowiąc, że wydobywać go można z wody, a zatem tak daleko, jak woda sięga. Tymczasem władze rządowe tłumaczą to postanowienie w ten sposób, że szuter jako dobro publiczne może każdy wydobywać nie tylko z wody, ale i z łóżyska rzeki, jak daleko woda przy średnim stanie to łóżysko zalewa.

Interpretacja tego postanowienia sprzeciwiająca się nie tylko dosłownemu brzmieniu ustawy, ale nawet będąca tłumaczeniem tak ogólnikowem i nieokreślonem, iż za normę służyć nie mogła, zwłaszcza, że ten stan średni wody tylko w takim razie możnaby obliczyć, gdyby przy wszystkich wodach publicznych istniały stacje wodoskazowe, których daty mogłyby posłużyć fachowemu technikowi w każdym wypadku za podstawę do zbadania na miejscu i oznaczenia szerokości zalewanego przy tym stanie wody łóżyska rzeki — spowodowała w r. 1883 Sejm krajowy do powzięcia uchwały, polecającej Wydziałowi krajowemu, aby w celu wykonania postanowień § 15 ustawy wodnej przeprowadził z rządem rokowania względem wydania i obwieszczenia przepisów, normujących sposób stosowania prawa do poboru szutru z rzek publicznych i aby w tej mierze zdał sprawę na najbliższej sesji sejmowej.

Rokowania przedsięwzięte przez Wydział krajowy o tyle nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, że ostateczne załatwienie tej sprawy znowu zostanie odwołane.

Namiestnictwo oświadczyło bowiem obecnie Wydziałowi krajowemu, że na podstawie krajowej ustawy wodnej z dnia 14. marca 1873 r. N. 38 nie jest możebne w drodze administracyjnej ściśle określenie łóżyska rzek dotąd nie uregulowanych, ani też oznaczenie średniego stanu wody, a przeto wskazaniem jest uzupełnienie tej ustawy w powyższym kierunku. Namiestnictwo zażądało w skutek tego, aby Wydział krajowy przedstawił w tym względzie ściśle względnie sformułowane wnioski, aby wypracował potrzebny projekt do ustawy.

obowiązki sekretarza prezydjalnego z rangą radcy sądu krajowego.

Chwalimy p. prezydenta, iż się stara, aby język urzędowy polski był poprawny i w tym względzie spodziewamy się, iż postara się przez swe wpływy w Wiedniu o zniesienie anomalii, aby nadprokuratorja w stosunku do apelacji i do prokuratury pojedynczych używała języka niemieckiego. Przyjmujemy do najprzyjemniejszej wiadomości, iż p. prezydent Zborowski zerwał z systemem mnożenia funduszu interkalarnego i z t. zw. Eselsleiter, w końcu, że od prezydentów, prezesów i naczelników będzie wymagał dużo, dużo taktu.

Z Parnasu sądu wyższego nie myślę sprowadzać p. prezydenta do sądu krajowego w Krakowie, gdyż tutaj

on sam starał się z częściowym tylko skutkiem o powiększenie sił. Ciepłe te starania rozbiły się o lody jego poprzednika, dlatego przypominamy mu, iż aby sąd krajowy nie krzywdził własnych urzędników sędziowskich i nie był zastępowany samymi pomocniczymi urzędnikami sędziowskimi, zachodzi konieczna potrzeba ustanowienia co najmniej 5 nowych radców tj. 2 dla senatu karnego, 2 dla senatu cywilnego, a jednego, aby był naczelnikiem drugiego sądu delegowanego utworzyć się mającego dla sekcji spraw wiejskich. Potrzeba dwóch posad sekretarzy i dwóch posad adjunktów, aby odpowiednia ilość radców mogła być sędziami śledczymi, a nigdy auskultanci nie prowadzili ternionów cywilnych lub sprawowali

czynności samoistnych sędziów śledczych. Największą krzywdą jest, iż prokuratorje i sądy nie dotrzymują terminów co do przesłuchania dostawionych osób w ciągu 24 godzin, tudzież terminu co do wytoczenia śledztwa wstępnego lub ewentualnego wniesienia aktu oskarżenia. Nie wątpimy, iż p. prezydent Zborowski postara się, aby dyrektor tabuli krakowskiej był zrównany z dyrektorem tabuli lwowskiej i aby nie było w Krakowie tak wielu bezpłatnych auskultantów. Urządzenie domu więziennego w Krakowie jest haniebnie i chyba urągówiskiem wszystkich teoryj karnych. Gmach w śródmieściu położony, do niedawna nieustająca stacja tyfusu plamistego, mieści w sobie skazańców równocześnie z pozostającymi w aresz-

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Gminie nie przysługuje prawo czynienia zarzutów przeciw pozwoleń dalszego przez wodowę prowadzenia przemysłu szynkarzkiego.

Andrzej G. posiadał koncesję na prowadzenie przemysłu gospodniego i szynkarzkiego w swym domu pod l. 17 w B. i jeszcze zanim zmarł w Lipcu 1884, za życia, synowi swemu R. G., który był kupcem, faktycznie oddał wykonywanie swego przemysłu i sprzedał dom swój wraz z urządzeniem do wykonywania przemysłu służącym.

Podaniem z dn. 13. listop. 1883 R. G. przedkładając kartę przemysłową ojca swego, prosił o przepisanie koncesji na swoje imię, które Starostwo, gdy R. G. był już pełnoletnim, a podanie jego według §. 56 ust. przem. jako podanie o nową koncesję uważano, gminie B. do oświadczenia się udzieliło.

Gmina B. domagała się odrzucenia podania, a Starostwo ze względu na położenie domu, tudzież dla braku osobistego uzdolnienia petenta, wreszcie ze względu na stosunki miejscowe w B., decyzja z dn. 5. stycz. 1885 r. l. 87 nie uwzględniło podania.

Dnia 17. stycz. 1885 wdowa po Andrzeju G., Teresa, wniosła zażalenie, że syn jej R. G. nie miał prawa składania karty przemysłowej jej męża i oświadczając swe życzenie, dalszego wykonywania koncesji jako wdowa po myśli §. 56. ust. przem. prosiła o wydanie jej napowrót rzeczzonej karty, skutkiem czego Starostwo kartę tę po myśli §. 56. u. przem. na rzecz wdowy Teresy G. przepisać i tejeż wydać poleciło.

Przeciw temu gmina B. wniosła rekurs do namiestnictwa, w którym przedstawiła, że Teresa G. pierwotnie jako wdowa dalej wykonywała koncesję zmarłego swego męża, później zaś wykonywanie jej zaniechała i kartę przem. złożyła; że następnie syn jej podał o koncesję i dopiero, gdy na podstawie negatywnego oświadczenia gminy koncesji mu odmówiono, wdowa naraz znów chce wykonywać koncesję według §. 56. ust. prz. W obec tego mniema gmina, że

poprzednia koncesja już zgasła, przeto obecnie o nową podawać należy, co do której gmina o zdanie swe powinna być zapytana.

Namiestnictwo decyzją z 22. lipca 1885 r. l. 20870 odrzuciło ten rekurs ze względu na postanowienie §. 56. alin. 4. ustawy z 15. marca 1883. N. 37 dz. pr. p. jako niedopuszczalny

Na rekurs ministerjalny gminy B. Mi-nisterstwo spr. wewn. potwierdziło decyzje obu niższych instancyj.

(Orz. min. spr. wewn. z d. 4. listop. 1885 r. l. 16304). Z. f. V.

Gminie nie przysługuje prawo ustanowienia godziny policyjnej do zamykania lokalu szynkarzowego. Nie może przeto także przekroczenie takiej przez Zwierzchność gminną ustanowionej godziny policyjnej być uważane za niezachowanie przepisów dotyczących się wykonywania przemysłu po myśli §. 138 ust. prz.

Rezolucją z d. 28. kwiet. 1883 r. l. 4433 Starostwo w T. udzieliło Emanuelowi G. kupcowi i szynkarzowi w P. z odwołaniem się na §. 138 ust. prz. z 20. grud. 1859 r. ostrzeżenie i zarazem zagroziło mu odjęciem koncesji na wyszynk, a to z powodu, że tenże swój lokal szynkarzowy dn. 3 i 19 kwiet. 1883 r. po za godzinę policyjną przez Zwierzchność gminną w P. dla szynkarzy ustanowioną otwartym pozostawił i poprzód już dwukrotnie za przekroczenie godziny policyjnej przez Zwierzchność gminną grzywnami został ukaranym.

Rekursu Emanuela G. od tej rezolucji Starostwa Namiestnictwo reskryptem z dn. 19. lipca 1884 r. l. 52577 nie uwzględniło.

Na rekurs ministerjalny Emanuela G. Ministerstwo spraw w. uchyliło powołane decyzje Starostwa i Namiestnictwa. Albo wiem: Wydane Emanuelowi G. ostrzeżenie i równoczesne zagrożenie odjęciem koncesji na wyszynk w ustawie nie jest uzasadnione, ponieważ przekroczenie godziny policyjnej przez Zwierzchność gminną ustanowionej nie może być uważane jako niezachowanie przepisów dotyczących się wykonywania jego przemysłu, a Zwierzchność gminna wydając ustanowieniem godziny policyjnej dla szynków zarządzenie natury przemysłowo-poli-

cyjnej, przekroczyła swój zakres działania, — zskąd też odnośnie decyzje starostwa i namiestnictwa nie mogą być utrzymane.

Równocześnie polecono Starostwu, by pod względem zarządzenia przez Zwierzchność gminną w P. dnia 26. marca 1881 r. wydanego, a dnia 14. maja 1882 r. i 27. marca 1883 ponowionego, tyczącego się ustanowienia godziny policyjnej dla sklepów kupieckich i szynków, po myśli §. 103 ust. prz. postąpiło.

Orz. min. spr. w. z d. 5. kwietnia 1886 r. (4053). Z. f. V.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Orzeczenia Tryb. administr.

72. [Zakres działania władz]. — Bezpodstawnym jest zarzut, jakoby władzom skarbowym nie przysługiwało prawo do zmiany in pejus z powodu rekursu; ponieważ wszelkie wymiary opłat dalszemu sprawdzeniu z urzędu ulegają i dlatego decyzja poprzedniej instancji nie może jako już stale prawomocna i wobec skarbu publicznego stanowczo przesądzająca być uważana, gdy nawet według §. 3. ust. z 18. marca 1878 r. N. 31 dz. pr. p. administracji skarbowej zastrzeżonem jest prawo dodatkowego sprostowania opłaty już wymierzonej. — (Orz. Tr. a. z 20. paźdz. 1885 r. l. 2496. — Budw. 2729.)

73. [Do ust. o pod. dochod]. — Jeżeli zdania znawców i mężów zaufania pod względem jakiego wymiaru podatku dochodowego są między sobą sprzeczne, niezbędnem jest, dalszemi dochodzeniami utworzyć podstawę dla wymiaru. — (Orz. Tr. a. z 21. listop. 1885 r. l. 2951. — Budw. 2788.)

74. [—]. Dochód, jaki towarzystwo jakie jako wydzierżawiające w formie czynszu dzierżawnego ze swego przedsiębiorstwa fabrycznego chociażby przez dzierżawcę prowadzonego, zatem z rodzaju zarobkowania podatkowi zarobk ulegającego, pobiera, podlega podatkowi dochodowemu według I. klasy; według tejże klasy należy opodatkować także dzierżawcę pod względem zysku jaki osiągnął z przedsiębiorstwa zadzierżawionego i przezeń prowadzonego. — (Orz. Tr. a. z 21. listop. 1885 r. l. 2810. — Budw. 2786)

cie śledczym, młodych z przestępcami starymi, a wtak zwanem piekle siedzi często po 40 aresztantów, kierujących się własnymi przepisami karności i używając własnego języka złodziejskiego. Ze względów sanitarnych zachodzi konieczna potrzeba zbudowania osobnego zakładu więziennego na jednym z przedmieść lub poza miastem. Przy tej sposobności niechaj nam wolno będzie przypomnieć dawny przepis, aby senaty karne stale na cały rok z góry były wyznaczane i ogłaszane. Szczególnie tyczy się to senatu prasowego, który podlega jakiejś zbytnej dowolności i zmienności w doborze członków, a częstokroć, ut fama fert, czemu nie wierzymy, jakimś prądom politycznym.

Przechodząc do sądu w Tarnowie,

to zwrócone są oczy wszystkich Tarnowian na p. prezydenta Zborowskiego, iż ukończy raz sprawę utworzenia sądu obwodowego w Jasle i aby było skąd wziąć sędziów, już teraz wobec strasznego braku należy postarać się o powiększenie o 4 radców, jednego sekretarza i 2 adjunktów, gdyż wy-magane od sędziów prace przeszły już wszelkie granice.

Sądy obwodowe w Nowym Sączu i Rzeszowie potrzebują gwałtem powiększenia liczby o 2 radców, jednego sekretarza i jednego adjunkta, a nadto było to życzeniem Sejmu, a co się do-tychczas nie stało, aby otwarto jak naj-prędzej sąd obwodowy w Rozwadowie.

Niedawno otwarty sąd w Wadowicach ma tę ukochaną anomalią, iż cele więzienne przeznaczone dla po-

jedynczych więźniów są większe od biór referentów, i tu będzie się musiał pan prezydent postarać o dotację 30.000 zł. na różne konieczne przeróbki.

Personal manipulacyjny wszystkich sądów obwodowych jest za szczupły, dla tego zachodzi nieodzowna potrzeba powiększenia przynajmniej o 4 adjunktów kancelaryjnych i 10 adjunktów sądowych.

Najważniejszą stroną naszego sądownictwa są sądy powiatowe, a jest ich 58. Przedewszystkiem dla utrzymania równości z resztą monarchii powinno przynajmniej 15 sędziów powiatowych otrzymać tytuł i rangę radców sądowych, szczególnie tam gdzie są starostwa. Dalej zachodzi potrzeba, aby bezwzględnie sądy powiatowe otrzymały o jednego adjunkta

75. [—]. — Przy wymiarze podatku dochod. II. kl. od płacy, remuneracji lub za-
sługi tygodniowej osób zostających w służbie pry-
watnej, nie należy do dochodu podatkowi nle-
gającego wliczać pobory poboczne, których
w służbie zostający prawnie domagać się nie
mogą. — W każdym wypadku, gdy zaniechano
w należytych czasie wnieść fasję dochodu lub
doniesienie (§. 33. pot. o pod. dok.), należy
dochodzić, czy z okoliczności zachodzących
przypuszczać można, że u odnośnego zachodzić
musiał zamiar, nsunąć siebie lub innych z pod
opodatkowania. — Kierownicy oddziałów, wzglę-
dnie nrzędnicy fabryczni lub prywatni, nie
mogą być uważani jako robotnicy pomocniczy
po myśli §. 2 lit. b. patentu o pod. zarobk,
ponieważ nie można ich zaliczać do owych osób,
które jako parobcy, czeladnicy, sługi, snbjekci
bywają zatrudniane, zatem według zwyczaj-
nego wyrażania się do podrzędných, zwyczaj-
nych, mechanicznych nsing w przedsiębiorstwie
przemysłowem są przeznaczone, a które ten §.
jako robotników pomocniczych ma na myśli. —
Nadzwyczajny dodatek monarchiczny do pod.
dochod. nie jest niczem innym jak li tylko
podwyższeniem podatku, jakie w ciągu czasu
w drodze nstawodawczej nastąpiło, z kąd też
pod „należytością podatkową“ („Steuergebühr“)
według §. 33. pat. o pod. dochod. zwyczajna
należytość wraz z dodatkiem monarchicznym
zrozumianą być musi. Dodatek ten bowiem tak
przy sposobności pierwotnego onegoż zaprowa-
dzenia, jak też przy podwyższeniu onegoż ces.
rozp. z 13. maja 1859 r. N. 88 dz. pr. p.
względnie nstawą z 26. czerwca 1868 r.
N. 72 dz. pr. p. oznaczono jako podwyższenie
bezpośredniego opodatkowania, względnie jako
podwyższenie podatku. — (Orz. Tr. a. z 3. li-
stop. 1885 r. l. 2801. — Budw. 2753).

76. [Do prawa propinacji]. Ponieważ
według aktów administracyjnych, sprawdzenie,
jako zaszło przed wydaniem pozwolenia na
gminny wyszynk nie nastąpiło w ciągu takiej
rozprawy, któraby w przytomności stron i za
ich interwencją była przeprowadzoną, a pod
względem prawdziwości onegoż także ta dalsza
zachodzi wątpliwość, że nie sprawdzono praw-
dziwości twierdzenia gminy, iż od wszystkich
do odnośnych części miasta wprowadzonych
trunków opłata propinacyjna musiała być nisz-
czoną. — przeto Tryb. adm. musiał faktyczne

więcej, tudzież o jednego kancelistę,
aby wszystkie budynki sądowe były
zrewidowane, a okropne areszta od-
znaczające się ciemnościami i wilgo-
cią były zmienione, odrestaurowane
i do odpowiedniego stanu przywró-
cone. Walka z brakiem papieru i po-
trzeb kancelaryjnych powinna raz na
zawsze ustać, a sądy powiatowe po-
winy być pod ciągłą kontrolą pp. pre-
zydentów lub ich wysłanników.

To są pobieżnie skreślone pia de-
sideria, których urzeczywistnienia cały
kraj, z całym zaufaniem, po p. Zbo-
rowskim się spodziewa.

Wiadomą jest rzeczą, iż p. prezy-
dent Zborowski jest co do przekonań
swych politycznych konserwatystą,
lecz konserwatystą w całym tego sło-
wa znaczeniu, gdyż brał to za złe
niektórym kierownikom, gdy na pod-

sprawdzenie za niedokładne uznać i po myśli
§ 6 nst. z 22 paźdz. 1875 r. N 36 z r. 1876
znieść zaczęzione orzeczenie z powodu niedo-
kładności w postępowaniu. — (Orz. Tr. a.
z 6. listop. 1885 r. l. 2794. — Budw. 2761).

77. [Do §§. 1. i 2. ust. z 18. marca
1878 r. N. 31 dz. pr. p. o przedawnieniu
podatków.] — Jeżeli wymiar podatku domo-
wego z tego powodu nie nastąpił, że strona
zaniedbała obowiązku na niej ciążącego, wów-
czas zaniedbanie to, pomimo nastąpciej śród
tego czasu zmiany w posiadaniu budynku, trwa
aż do czasu zawiadomienia władzy, a to z tym
skutkiem, że bieg przedawnienia rozpocząć się
nie może — (Orz. Tr. a. z 27. paźdz. 1885 r.
l. 2525. — Budw. 2743).

SPRAWY POCZTOWE.

Ekspedytorowie pocztowi.

Piękna to rzecz — reforma, długo
jednak czekać i prosić trzeba, aż sło-
wo stanie się ciałem. Nikt tego głę-
biej nie odczuwa, jak ów liczny kor-
pus naszych dzielnych, a mimo to od-
losu tak bardzo źle traktowanych
ekspedytorów pocztowych. Całą biblio-
tekę przedstawiają owe petycje i me-
morjały, w których ci tak ciężko na-
wiedzeni ekspedytorowie pocztowi,
tudzież ich towarzysze, niedoli a-
dministratorowie pocztowi i mani-
pulacyjni dyetarjusze pocztowi, ze
wszystkich królestw i krajów w Ra-
dzie państwa reprezentowanych w nie-
bogłosey błagają u rządu i parlamentu
o przyznanie im raz już stanowiska,
godności człowieka więcej odpowie-
dniego. Prośby te sięgają prawie dzie-
sięciu lat wstecz, a mimo to dzisiaj
jeszcze stan dawny istnieje, który,
jak geologom owe eratyczne z czasów
potopu pochodzące odłamy skał, nam

władnych urzędników przy wyborach
wpływali.

Nominacją p. Zborowskiego przy-
jęły z entuzjazmem izby adwokackie
i notarjalne, gdyż znana jest tendencja
p. Zborowskiego zdążająca do tego,
aby była kolejność zaprowadzona w
sprawach — bez systemu protekcyejk
co do spraw, które powierza sąd
adwokatom i rejentom.

Kończąc nasze pobieżne uwagi,
śmiemy wyrazić życzenie, by było sta-
ranie p. Zborowskiego, aby w myśl
ustawy krajowej zaprowadzone były
w zachodniej Galicji urzędy rozjemcze
zdejmując ze sądów znaczny ciężar
pracy, a których zaprowadzenia w
Krakowie domagał się w radzie miej-
skiej mecenas p. Dr. Faustym Jakubowski,
o czem obszerniej już pisa-
liśmy.

L. T.

tegooczesnym obywatelom państwa słu-
żą jako znak pamiątkowy z dawno
minionych czasów i stosunków.

Powiedzmy całkiem krótko: krót-
kowidzącemu oku tegoczesnej publicz-
ności która wchodzi do izby urzędu
pocztowego, by tam oddać list pole-
cony lub pakiet, albo podnieść kwotę
za asygnatą pieniężną, albo też oszczę-
dności swe na procent ulokować, wy-
daje się taki nieszczęśliwy ekspedytor
pocztowy być funkcjonariuszem, pu-
blicznym, urzędnikiem. A czemuż
jest on w rzeczywistości prawnie i fi-
nansowo? Sługą pana pocztmi-
strza i jego rodziny, z tą tylko
różnicą, że sługa zwyczajnie nie jest
tak bardzo robotą obarczony, a w każ-
dym razie taka na nim nie ciąży od-
powiedzialność.

Żyjemy dziś w wieku kolei że-
laznych i telegrafów, a z jednemi
i drugimi ekspedytor pocztowy bardzo
wiele ma do czynienia. Sam zaś do-
znaje takiego rodzaju stanowiska
i traktowania, że nawet w dawnych
patriarchalnych czasach dominikalnych
nie mógłby być nazwany odpowie-
dnim. Urzędy pocztowe na prowincji
dawno już urosły na urzędy kasowe zna-
komitego stopnia. U niejednego z nich
obrót kasowy do takiej doszedł wyso-
kości, że przewyższa on często
w dwójnasób ów urzędów podatko-
wych w tej samej miejscowości się
znajdujących. Co tutaj czynić musi
kilku stałych c. k. urzędników pań-
stwowych, musi tam pokonać „dyeta-
rjusz“ pocztmistrza, który przy tem
każdej chwili bez wszelkiej swej winy
zostać może bez służby i chleba.
Całkiem słusznie biedacy ci w ostat-
nim swym memorjale pozycję swą
materiałną i społeczną następnie przed-
stawiają: „Aspirant pocztowy, odbyw-
szy trzy lub sześć - miesięczną
praktykę u jakiego c. k. urzędu pocz-
towego, zdaje egzamin w administra-
cji pocztowej i zostaje przez nią za-
przysiężonym, musi jednak sam trosz-
czyć się o jakie umieszczenie. Z po-
wodu zbytnej hyperprodukcji zdol-
nych i niezdolnych ekspedytorów
z wielkim tylko trudem udaje się mu
złować jakie miejsce. Tem zaś wziął
on na swe barki, zamiast oczekiwa-
nego zaopatrzenia, urząd obfitujący
w obowiązki, odpowiedzialność i wy-
silenia, jednak nader skromny pod
względem uznania i wynagrodzenia.
Nie tak rzadko zdarza się, że chwila,
w której zdecydował się na ten zawód,
stała się początkiem jego nieszczęścia,
jego moralnej zguby. U przeważnej
części urzędów pocztowych wkładają

mu na barki cały urząd wraz z manipulacją i kasą i całą odpowiedzialnością. On jest siłą kierującą, wykonawczą i faktycznie odpowiedzialną przy urzędzie pocztowym, gdzie tak długo tylko go cierpią, póki wszelkie czynności sam może załatwiać, wszelkie braki kasowe sam pokrywać. Służba dzienna 10 do 12 godzinna, a nadto jeszcze często parogodzinna nocna bez wszelkiego wytechnienia, zaś wynagrodzenie aż do śmieszności drobne, oto los jego, podobno więcej niż skromny. Płaca jego wynosi 5—10—15, najwyżej 20 złr. miesięcznie prócz mieszkania i zaopatrzenia. Jako mieszkanie przeznaczają mu wielu pocztmistrzów biuro pocztowe, gdzie tedy część życia swego przebywać musi dzień i noc wśród szkodliwych wyziewów. Przytem taki, zwykle młody, niedoświadczony człowiek, krocie tysięcy, często miliony złotych w gotówce, w wkładkach i przesyłkach pocztowych ma do przechowania i wysyłania, nie mając nad sobą oka czuwającego ani też kontroli. Obowiązek i odpowiedzialność stoją w najjaskrawszem przeciwieństwie z wynagrodzeniem. — Prawdziwą przyczynę tego smutnego stanu upatrywać należy w dotychczasowym trybie rzeczy, że mianowicie ekspedytora pocztowego nie administracja pocztowa ustanawia i opłaca, lecz że też na pocztmistrza wkłada obowiązek, przyjmowania sobie sił pomocniczych, t. j. ekspedytorów pocztowych, wypłacając mu skromny i wcale niedostateczny zasiłek manipulacyjny. Z takiego zasiłku stu a najwyżej czterechset złotych r. pocztmistrz utrzymywać ma siłę urzędniczą. A urzędowa „definicja“ tego dziwotworu funkcjonariuszów pocztowych powiada o nich dosłownie: „Administracja pocztowa posługuje się nimi jako urzędnikami, zaś w obec erarjum pocztowego nie mają oni żadnych praw.“

Chociaż tedy ekspedytor pocztowy tylko w prywatnej służbie u pocztmistrza pozostaje i ten ostatni za jego czynności urzędowe jest odpowiedzialnym i do wynagrodzenia szkody obowiązany, to jednak mimo to ekspedytor w razie błędu służbowego jako kontrahent w obec państwa i administracji pocztowej bywa uważany i w tym duchu traktowanym. Okazało się to n. p. w pewnej w wrześniu 1883 r. w Salzburgu przeprowadzonej rozprawie sądowej, gdzie podświadnym był taki biedak, który stał się zbrodniarzem wyjawsz y z listów 16 złr. Na zapytanie obrońcy podał

obwiniony, że li tylko kwotę 5 złr. miesięcznej płacy, tudzież zaopatrzenie bez prania od pocztmistrza pobierał, nie będąc wcale od państwa opłacanym. Skazano go za nadużycie urzędu na 4 miesięczne ciężkie więzienie i na zwrot kwoty 16 złr. stronom poszkodowanym.

Zupełnie inaczej zaś traktowanym bywa ekspedytor pocztowy, gdy, wykazując się wieloletnią, nieposzlakowaną i bez skazy czynnością, podaje się na posadę pocztmistrza. W niejednym pocztowym okręgu dyrekcyjnym zawsze jeszcze ulega on konkurencji osób prywatnych, które wcale nie są egzaminowane, lub też dodatkowo pół na pół bywają egzaminowane, ewentualnie uwolnienie od egzaminu otrzymują.

(C. d. n.)

STOWARZYSZENIA.

Stowarzyszenie wzaj. pomocy dyetarjuszów i urzędników Galicyjskich i W. Ks. Krakowskiego we Lwowie,

odbyło w czerwcu br. dwa wydziałowe posiedzenia.

Wedle sprawozdania kasowego wynosił zapas z maja 28 złr. 39 ct.

Przychód w czerwcu 1044 „ 13 „

Razem 1073 złr. 18 ct.

Wydano:

udziałów 1 złr. 26 ct.

pożyczek na skrypta, 12

członkom w 24 ratach

mies. zwrotnych, ogółem 650 „ — „

29 chwilówek w 1 m. pła. 227 „ — „

1 zapomogę w kwocie 8 „ — „

Na koszt pogrzebu 12 „ — „

„ „ sądowe 24 „ 23 „

„ „ adminis i płace 29 „ 88 „

„ wydatki nadzwyczajne 1 „ 39 „

„ lokacje 100 „ „

Razem 1063 złr. 76 ct.

Pozostaje zapas kasowy na czerwiec 9 złr. 37 ct.

Przyjęto na członków Pp. Spiczakowskiego Jakóba i Vokac Józefa dozorców Zakładu karn. we Lwowie. Gdulę Emila Wiktora praktykanta kraj. Dyr. Skarb. we Lwowie, Jamińskiego Władysława dyetarjusza i Stebnickiego Norberta ekspedytora Dyr. poczt i telegr. we Lwowie, Kowalskiego Stanisława dyetarjusza Zarządu więzień w Krakowie Schiego Adolfa dyetarjusza magistratu lwowskiego, Müllera Feliksa dyetarjusza Namiestnictwa we Lwowie i Zimmermana Artura asystenta rach. Wydziału kraj. we Lwowie.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Kwestja prawna na wydziale prawniczym we Lwowie. Najstarszym profesorem na wydziale prawnym uniwersytetu, jest dr. Ferdynand Źródłowski, który ma 14 lat służby. Seniorowi prócz innych przywilejów przysługują prawo przewodniczenia komisji egzaminacyjnej. Obecnie przy nominacji dr. Kasz-

nicy profesorem prawa kanonicznego przyznano mu 15 lat służby tak co do kwinkwencji jak i emerytury. Zachodzi więc teraz pytanie, czy dr.owi Kasznicy na podstawie tego wliczenia 15 lat służby przysługuje i prawo przewodniczenia komisji egzaminacyjnej? Nad tą sprawą zastanawiał się obszernie fakultet prawniczy lwowski a po przeprowadzonej dyskusji postanowił odnieść się do ministerstwa oświaty z żądaniem, by ono tę kwestję rozstrzygnęło.

Denuncjacja. Dziennikarstwo wiedeńskie z oburzeniem notuje następujący wypadek.

Na przedmieściu Mariahilf mieszka fryzjer Mayer, który przy pewnej sposobności obraził radnego miasta p. Pfistera. Pfister, gdy mu o tem doniesiono, oświadczył publicznie, że „kryminalista“ Mayer nie może go obrazić. Gdy Mayer, przez usłużnych przyjaciół dowiedział się o przydomku, zaskarżył Pfistera o obrazę honoru. W toku rozprawy, oświadczył Pfister, że nazwał Mayera kryminalistą, ponieważ Mayer powinien był siedzieć w więzieniu, za obrazę majestatu, jakiej się dopuścił przed trzema laty. Sędzia usłyszawszy to obwinienie, zawiesił mimo protestu adwokata dra Mittlera rozprawę i odesłał akta do prokuratorji, która przeciw Mayerowi wniosła odpowiednie oskarżenie. Pokazało się, że Mayer dopuścił się istotnie obrazy majestetu przed trzema laty — wobec jednej osoby, urafikantki, i mimo obrony adwokata uznano go winnym, skazując na sześciomiesięczne więzienie, obostrzone postem. Wszystkie dzienniki, nawet *Presse* i *Fremdenblatt*, umieszczając sprawozdanie z rozprawy, zaznaczyły oburzenie i nadzieję, że nikczemny postępek radnego wywoła u jego wyborców i w łonie kolegów należyta odprawę. Jeden tylko jezuitcko-klerykalno-ultra-serwilistyczny *Vaterland*, zapragnął dowodzić, że Pfister spełnił swój obowiązek, a co więcej, pismo to obwiniło *Presse* o brak patriotyzmu. Pod wrażeniem sprawozdania z izby sądowej, zwołali wyborcy Mariahilf zgromadzenie, gdzie w najjaskrawszy sposób napiętnowano denuncjanta. P. Pfister rozesłał do dzienników sprostowanie, tak jednak nieszczerliwie, że sam się jeszcze bardziej potępił; prócz tego, dzienniki, które sprostowanie to otrzymały, posłały je do obrońcy Mayera adwokata dra Mittlera, i odpowiedź tegoż umieściły tuż pod sprostowaniem. Z odpowiedzi adwokata wynika — o czem dotąd nie wiadano — że Pfister nie tylko denuncjował Mayera o zbrodnię obrazy majestatu, ale nawet zgłosił się do komisarza policji i oskarżył przed nim Mayera o knowania socjalistyczne, podał także nazwiska osób, z któremi Mayer częściej obcował. Rada miejska Wiedeńska również ukarała denuncjanta na najbliższem posiedzeniu demonstracyjnie wyszli wszyscy Radni, jak skoro Pfister w sali obrad się pojawił, co znie woliło go do ziożenia. Biedny fryzjer odsiaduje karę w więzieniu, ale denuncjanta spotkała kara ostrzejsza, bo ogólna pogarda, która towarzyszyć mu będzie do grobu.

Laboratorium Pasteur'a. Znakomity uczony francuski, nie mogąc już pomieścić chorych swoich w pierwotnem laboratorium na ulicy d'Ulm, przeniósł się do urządzonego prowizorycznie zakładu przy ulicy Vaquelin, nr. 14, gdzie poprzednio mieściło się *Collège Rollin*. Zakład ten obejmuje dosyć znaczną przestrzeń gruntu, kilka budynków i stajni dla różnych zwierząt, potrzebnych Pasteur'owi do doświadczeń. Cała ta część zakładu robi wrażenie wielkiej fermi. Budynek, gdzie Pasteur uskutecznia szczepienie, oddzielony jest od innych wysoką kratą i zawiera obszerną czekalnię dla pacjentów, salę sekcijną, kilka pokoiów opera-

cyjnych, gabinet do przechowywania preparatów i t. d. W tej siedzibie pozostanie francuski uczonec aż do czasu wzniesienia instytutu Pasteur'a.

Kolej skarbową w Galicji ulegnie pewnej decentralizacji o tyle, że oddział zarządu wozami na całej sieci galicyjskiej, dotąd zcentralizowany w Krakowie, będzie przeniesiony do Nowego Sącza; filja tego zarządu jest w Stryju. Dotąd o całym ruchu, o każdym wagonie i wozie musiano telegrafować do Krakowa, stąd odbierać polecenia i tu przysyłać raporta, chociaż tu nie ma żadnej stacji. Przeniesienie tego zarządu na znacznie szerszą stację krzyżową w Sączu, gdzie przy tem jest warsztat naprawy, będzie nie tylko ułatwieniem w administracji, ale prawdopodobnie nie małym zaoszczędzeniem kosztów, nadto kontrola może być skuteczniejszą.

„Rozkład jazdy“ na galicyjskiej sieci skarbowej, w wydaniu kieszonkowym, zawiera oprócz zwykłych wykazów różne uwagi, pożądane dla podróżnych, zwłaszcza w porze kąpielowej. Są tam między innymi objaśnienia, dotyczące podróży do miejsc kąpielowych, położonych nad szlakiem kolei skarbowej, jak Pustomyty, Morszyn, Truskawiec, Spas, Rymaków, Iwonicz, Szczawnica, Żegiestów, Krynica, Rabka, Zakopane, Szwosowice, — dalej czas odjazdów i przyjazdów z głównych stacji do miejsc wspomnianych i odwrotnie, wreszcie cennik jazdy między kilkunastoma większymi stacjami i wspomnianymi zakładami kąpielowymi. — „Rozkład jazdy“ można kupić na każdej stacji za 5 ct.

Do Kamerunu. Pewna firma hamburska zamówiła w berlińskiej fabryce kapeluszy wielką ilość *chapeaux clagues* z jedwabiu niebieskiego, różowego, zielonego i fioletowego. Kapelusze te naturalnie nie są przeznaczone dla głów hamburskich, lecz odesłane zostaną do Kamerunu, gdzie Bismarck spełnia teraz misję cywilizacyjną.

Na oryginalny pomysł wpadł adjunkt prymarii (urzędu gminnego) w Dźurdzowie, będący zarazem właścicielem winiarni. By podnieść dochody swojego wyszynku, umieścił w nim biuro, i tam załatwia urzędowe sprawy.... Rozchodzi się o świadectwo chrztu, apostrofuje p. adjunkt Tanaze Marinescu serdeczną przemowę słowami „niech żyje nowonarodzony“. Rozchodzi się o świadectwo śmierci, wyluszcza dowody, iż w winie najlepiej utopić smutek i zgryzotę; a któryż ojciec nowonarodzonego, lub krewny nieboszczyka wzbraniałby się ofiarować kilka flaszek wina. Strony zyskują na humorze, p. adjunkt na monecie, a sprawa na szybkim załatwieniu. Kieszeń wprawdzie cierpi, lecz kieszeń to — płótno.

Od Administracji.

Przypominamy prośbę naszą o nadesłanie bieżących i zaległych należności prenumeracyjnych.

Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 złr. 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16) z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.

Dr. Leon Geller

wydawca i redaktor czasopisma:

„Oesterr. Centralblatt für die juristische Praxis“,

Adwokat nadworny i sąd.,

utrzymuje swe biuro w Wiedniu,

Śródmieście I. Renngasse 13.

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK

Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ulożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,

z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawem znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiażkowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach sępiowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s. p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włości w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct..

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

KOLPORTERÓW

poszukuje się.

Oferty pod znakiem „KOLPORTER“ przyjmuje Ekspedycja ogłoszeń Henryka Schalek w Wiedniu.

URZĘDNIK w połą- czeniu z PRAWNIK^{iem}

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca

Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie . . . 5 zł — ct.

półrocznie . . . 2 „ 50 „

kwartalnie . . . 1 „ 25 „

miesięcznie . . . — „ 45 „

Numery poszczególne

po . . . — „ 25 „

Reklamacja nieopierająca się o wolność
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja

i administracja

we Lwowie

ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą
6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Przegląd miesięczny. — Sądownictwo. (Niezawisłość sędziego. — Reformy sądowicze. — Praktyka sądowa. [Zasady orz. n. Tryb. sąd. — Do normy jurysd. — Z proc. cywilnej. — 123—131.] — Administracja (Posady urzędników autonomicznych. — Praktyka administracyjna. [Orzeczenia ministerjalne].) — Sprawy pocztowe. (Ekspedytorowie pocztowi. C. d.) — Stowarzyszenia (Stow. wz. pom. dyetaryszów. — I. og. stow. urz. n. w. mon.) — Wiadomości urzędowe (Mianowania. — Przeniesienia). — Od Administracji. — Ogłoszenia prywatne.

Odeinek: Kilka słów o wolności obrotu własnością ziemską. Napisał Lucjan Lipiński.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 24. Sierpnia 1886 r.

(Saison morte. — Kongres adwokatów w Brukseli.)

Z natury swej rubryka niniejsza poświęconą jest w pierwszym rzędzie poglądom na bieżące sprawy krajowe i państwowe ze stanowiska publicznego, społecznego i ustawodawczego, o ile one dotyczą czy to ogółu społeczeństwa krajowego, czy też w szczególności stanu urzędniczego: a wątku do poglądów takich podają obrady ciał ustawodawczych, zarządzenia administracyjne, lub wypadki zaszłe w poszczególnych gałęziach służby urzędniczej. — Do tego wszystkiego obecna pora, pod względem prac parlamentarnych martwa, a poświęcona prawie powszechnie wypoczynkowi kilkutygodniowemu po całorocznych pracach w biurach i urzędach — nader słabego dostarcza materiału. Niechcąc się tedy kusić o reprodukcję rzeczy dawniejszych, poprzestajemy dziś na zwróceniu uwagi naszych Czytelników na niektóre sprawy ważniejsze, które w bieżącym miesiącu w piśmie naszym poruszyliśmy; mianowicie: reformę farmacji, reformę urzędników podatkowych, reformę sądowniczą, reformę służby ekspedytorów pocztowych, — polecając czynione pod tymi względami uwagi rozważeniu naszych Czytelników, i ewentualnemu dalszemu takowych przez nich omówieniu. —

Z wypadków pozakrajowych notujemy, że w Brukseli odbył się dnia 25. Lipca r. b. kongres adwo-

katów. Zwołała go konferencja młodych adwokatów tamtejszych, w skutek inicjatywy dwóch swoich członków, adwokatów Smets'a i des Crèsonnières. Celem jego było ustanowienie federacji wszystkich izb obrończych w Belgii, które też prawie wszystkie przez delegatów swoich w zebraniu tem udział przyjęły. Po wymownych głosach projektodawcy Smetsa i prezesa konferencji młodych adwokatów Brukselskich, Ghysbrechta, a także paru innych znamienitych członków zgromadzenia, kongres postanowił utworzyć federację, której misją być ma: „zabezpieczać interesa stanu obrończego i rozszerzać braterskie stosunki między wszystkimi adwokatami; przyczem zatwierdził statuty federacji tudzież otworzyć się przy niej mającej kasy pomocy, i stałych zasiłków (retraite) dla adwokatów, ich wdów i sierót. Pobudki i cele założenia federacji wyłuszczył bardziej szczegółowo projektodawca Smets, w następującym ustępie swojej mowy:

„W chwili gdy stan obrończy z wielu stron jest napastowanym, gdy świeże wypadki zaszłe w miejscu posiedzeń sądu przysięgłych, godności tego stanu bolesne zadały upokorzenia, potrzeba, ażeby obrońcy belgijscy zwarli swoje szeregi, żeby wzmocniła się karność, żeby proklamowano głośno konieczność zachowywania ściśle i bez słabości reguł, przewodniczących w życiu korporacji i których wykonywanie jest koniecznem dla utrzymania jej powagi i znaczenia.“

„Federacja czuwać będzie nad interesem stanu obrończego, czuwać bę-

dzie nad tem, ażeby dostojnik sądowy szanował adwokata i żeby, dla osiągnięcia tego, adwokat szanował sam siebie. Nie dopuści ona, ażeby adwokaci, chciwi reklamy, pozyskiwali od prasy głośność bezwstydną, ażeby inni, chciwi zbyt łatwych zysków, wdawali się w spekulacje robaczywe.“ — Czy i u nas nie byłoby bardzo na czasie coś podobnego?

Dzisiejszy numer skonfiskowany został przez c. k. Prokuratorję Państwa za artykuł p. t. „Niezawisłość sędziego“. Drugi nakład z opuszczeniem inkryminowanego artykułu rozsełamy.

NADESŁANE.

EXSICCATOR.

Komitet Wystawy przemysłowo-rolniczej uznał „Exsiccator“ wynalazek inżyniera technologa **Gustawa Rittersa**, po detalicznym zbadaniu przez Osoby kompetentne, wydelegowane przez tenże Komitet, za nader pożyteczny środek; na dowód czego przyznał wynalazcy **list pochwalny**, dając przytem relacją gdzie i w jakich razach „Exsiccator“ użytym być może.

1). *Zapobiega* w zupełności zgniliznie i tworzeniu się grzybka w drzewie i słupach, które są wystawione na ciągłą operację słońca lub deszczu, albo zakopane w ziemię; jest też użytecznym dla *podłóg, belek, ścian drewnianych, naczyn i narzędzi*, które w rolnic-

twie i ogrodnictwie używane są, a mianowicie: *plugi, wozy, taczki, drabki* do siana, *korzyta, żłoby, rynny, schody, beczki* drewniane, *drzwi i ramy* do okien, *okiennice, parkany*; *roboty ciesielskie,łaty dachowe*, *piwniczne belki, śmietniki* drewniane, *kadzie, posadzki, balustrady, poręcze*, oraz te przedmioty, które głęboko w ziemi bywają *zakopane*. Wszystkie przedmioty nasycane „*Exsiccator*em” można później olejną farbą pomalować, lecz musi ona być koloru jaśniejszego gdyż „*Exsiccator*” przebijają.

Aby więc wszystko utrzymać w należytych porządku i trwałym stanie, należy wszystko to również *posmarować* „*Exsiccator*em” który na *gorąco* używany wsiąka, i *coaguluje* z *białkiem* znajdującym się w drzewie. Gatunki drzew, jako to: grabowe, bukowe, olszowe, jesionowe, brzoźowe, jabłoń, jodłowe, orzech, dębowe w zupełności także przyjmują nasycenie „*Exsiccator*em”. Każdemu rolnikowi wiadomo, iż przedmioty, które są wystawione na zmianę powietrza podlegają pleśnieniu i pękają; tworzy się w nich robactwo a w następstwie ulegają zupełnemu zgniciu. *Wszystkiemu zaś temu zapobiedz* można przez nasycenie „*Exsiccator*em” który pozostawia przedmioty *czyste i nie zamula* struktury.

Przedmiot posmarowany „*Exsiccator*em” przedstawia się jak mazerowany ciemny orzech. Chcąc więc, by *wszelkie* nowe obiekty służyły na długie lata i były utrzymane w porządku *należytym*, trzeba użyć tego radykalnego i jedynego środka to jest *wszystko z nowości* posmarować „*Exsiccator*em” przedmioty zaś w *użyciu* będące można także zabezpieczyć od dalszego psucia przez posmarowanie „*Exsiccator*em”.

2). „*Exsiccator*” poleca się dla *dróg żelaznych i kolei konnych* do nasycenia *podkładów, parkanów, semaforów, ramp* towarowych, *słupów telegraficznych, platform* towarowych i *słupków* pod nimi, *podłóg* w budynkach *parterowych i górnych, posadzek drewnianych, barjer* przejazdowych, *mostków drewnianych, wagonów* dla zwierząt i przewózki

mokrych materiałów, *podłóg* na przejazdach, *piwnic drewnianych* obsypanych ziemią, *belek*, pod *rejsami* na mostkach i t. d.

3). „*Exsiccator*” *usuwa wilgoć z murów starych*, oraz *zapobiega* wdaniu się wilgoci w *nowych*.

Sposób użycia „*Exsiccatora*” w wilgotnych murach jest następujący: trzeba z mokrej ściany tynk odbić, zgniliznę w szczelinach cegieł na cal wyskrobać, przez powietrze lub palenie w piecach stęchliznę usunąć. Potem, dwa razy *gorącym* „*Exsiccator*em” posmarować po wyschnięciu napowrót zatynkować, pierwszy raz tynkiem tustym (wiecej wapna mniej piasku) drugi raz chudym (wiecej piasku mniej wapna) a wilgoć będzie usunięta na długie lata.

Jeżeli mur jest wilgotnym na zewnątrz i wystawiony na działanie powietrza, trzeba tylko lekko powierzchnię zeszkrobać i *gorącym* „*Exsiccator*em” posmarować.

Jeżeli wilgoć ma być tylko usunięta na krótszy przeciąg czasu, natenczas nie trzeba tynku aż do cegieł odbijać, lecz tylko z wilgotnej ściany cienką warstwę wilgoci zeszkrobać, piecem lub powietrzem osuszyć, następnie dwa razy *gorącym* „*Exsiccator*em” posmarować tak, żeby płyn zachodził o pół łokcia ponad wilgotną ścianę.

4). W *nowych budynkach* nasycę się mur „*Exsiccator*em”, *przed* tynkowaniem oraz przy zakładaniu *nowych fundamentów* na choryzon talnej szychcie.

5). „*Exsiccator*” zawsze lecz szczególnie w porze *letniej* odpędza dokuczliwe muchy od *Inwentarza* sposobem bardzo łatwym; nasycę się bowiem zwyczajnie *sznur* „*Exsiccator*em” i zawiesza bydłociu na szyję jak szleję.

6). „*Exsiccator*” jest także środkiem za *pobiegającym* szerzeniu się zanieczyszczającego powietrza w miejscach *ustępowych*, wydzielającej się woni ze *śmietników, obór, stajen* i t. d. przez częste smarowanie jednej części ściany lub belki. *Jeden funt* „*Exsiccator*” wystarcza do nasycenia od 6—10 łokci kwadratowych

Wnioskując z tego wynalazek Inżyniera technologa Rittera jest pod każdym względem *pożytecznym i przystępnym* środkiem, *zasługującym* na wszelkie poparcie (patrz *Gazetę rolniczą* Nr. 47. oraz różne inne pisma specjalne) a *sprawozdanie*, z wykonanych długotrwałych prób przez pp. inżynierów, budowniczych, chemików, bywateli, i t. d. są do przejrzenia w kantorze — Warszawa ulica Królewska Nr. 39.

„*Exsiccator*” wysyła się w beczkach i bankach oryginalnych, opatrzonych marką ochronną, zawierających od 10—50 funtów po 35 kop. funt; w beczkach, zaś zawierających, więcej jak 50 funtów po kop. 30 za funt. — *Opakowanie* w cenie kosztu. Cena rozumie się „*loco*” Warszawa Królewska 39.

Zamiejscowe zamówienia skuteczniają się jedynie za opłatą połowy *należności z góry* — resztę przez Nachname **Specjalna broszura** o „*Exsiccatorze*” traktująca zarazem o *chemii, fizyce i mikroskopii* opuściła prasę i bezpłatnie p. kupującym przesłana zostanie.

Od Administracji.

Przypominamy prośbę naszą o nadesłanie *bieżących i zaległych należności prenumeracyjnych*.

SĄDOWNICTWO.

Reformy sądownicze.

Czytamy w „*Kurjerze Lwowskim*”:

(FR) Częste artykuły z Mostów wielkich o niecnym pisarzu pokątnym Boruchu i heroizmie p. Skulskiego kancelisty tamtejszego spowodowały mnie zbadać rzecz na miejscu.

Nie bez podstawy jest zarzut Boruchowi Rejterowi czyniony; atoli w Mostach Wielkich prócz Borucha znajdują się Herman, Lipert, Hetesz i cały szereg innych pokątnych pisarzy. Jak w każdym sądzie powiatowym tak też w Mostach 10 części podań wnoszonych pochodzą

Kilka słów

o wolności obrotu własnością ziemską.

Napisał

Lucyan Lipiński

C. k. Notariusz w Nowym Sączu, członek paryskiego Stowarzyszenia prawodawstwa porównawczego.

Następstwem cywilizacji i nowożytnych pojęć o wolności było zniesienie stosunku poddańczego, a skutkiem dalszego rozwoju zasad wolności i konstytucji w Austrii, zniesienie wszelkich przepisów, ograniczających wolność obrotu własnością ziemską i zniesienie niepodzielności posiadłości

włościańskich, jakie ustawa sejmu galicyjskiego z dnia 1. listopada 1868 r. l. 25. d. u. kr. postanowiła.

Po upływie lat 18 podnoszą się liczne głosy, żądające zniesienia tej ustawy a przynajmniej ustawodawczego ograniczenia tej wolności, z obawy, aby mniejsza posiadłość ziemska zbyt często się nie rozdrobniła a przez to dobrobyt kraju nie ucierpiał, w szczególności zaś, aby przez wytworzenie się zbyt licznej proletariatu włościańskiego prądy socjalistyczne nie znalazły w nim bujnej gleby.

Wszystkie zarzuty, jakie przytaczają przeciw obecnemu porządkowi rzeczy, dadzą się w ogóle zredukować do następujących:

1. Upadek gospodarstwa, gdyż przez rozdrobienie gruntów zniknie powoli kultura rolna a pozostaną tylko parcele budowlane i ogródki, na których chów bydła i koni stanie się niemożliwością;

2. Z dobrze odżywionych i zamożnych gospodarzy powstaną wyrobnicy i żebracy źle odżywieni, słabi, zdegenerowani fizycznie i moralnie podupadli;

3. Utrata siły wojskowej, gdy brankie koni a ludzie będą niezdolni do służby wojskowej;

4. Upadek moralności, gdyż im więcej biedy, tym więcej zbrodni, a rzecz wiadoma, że oszuści, złodzieje, podpalacze i rabusie rekrutują się

od pisarzy pokątnych, do czego przyczyniają się także pisma z Żółkwi, Kamionki Strumiłowej i innych miasteczek, albowiem powiat sądowy mosteński graniczy „na nieszczęście” ze siedmioma powiatami.

Że pisarstwo pokątne szkodliwy wpływ wywiera, nie ma wątpliwości, atoli temu nie zaradzi dosadnio ani sprężystość sędziów, ani nawet wydane przeciw niemu nstawy karne.

Dopóki sądy powiatowe podania przez pokątnych pisarzy sporządzone przyjmować i załatwiać będą musiały, jak długo instytucja rzeczników na sposób w krajach postępowych praktykowany nie będzie zaprowadzoną, i dopóki lud nasz czytać i pisać się nie nauczy, pisarze pokątni istnieć i nawet, jak w ostatnich czasach się zdarzyło, rodzaj policji przeciw sądom powiatowym (!) wykonywać będą.

Także p. Skulski, który jest kancelistą sądu powiatowego w Mostach wielkich, nie ani zarządził ani mógł w tym względzie zarządzić, gdyż tylko wykonuje polecenia sędziego — ponieważ atoli ojca swego, przy nim bez zatrudnienia zostającego, do pomocy przy pisaniu w sądzie używa zetknął się z pisarzami pokątnymi, którym zarobek uszczuplać się zdaje, i na tem polega całe działanie p. Skulskiego.

Osobiste więc zatargi między pisarzami i czysto prywatne agitacje wywołały odnośne artykuły, które publiczność właściwie nie obchodzą. (I owszem bardzo obchodzą, bo to co w Mostach wymaga koniecznej naprawy — dzieje się także gdzie indziej, a krytyka tych okropnych stosunków musi odnieść skutek prędzej czy później. Red. Kur. Lw.) Muszę atoli przy tej sposobności zwrócić uwagę na okoliczność, która, ile mnie się zdaje, dotąd podniesioną nie została.

Ogólne narzekania i skargi na braki w nstawodawstwie sądowym, liczne rozprawy, adresy, petycje o reformę ustaw, nie odnoszą dotąd skutku.

Codziennie spotykamy się z wypadkami bardzo odmiennej judykatury po rozmaitych instancjach. Między innemi ogólnie istnieje ciągle mniemanie, że postępowanie egzekucyjne tylko dłużnikom, zastępcom stron, itp. przynosi korzyść. W sejmach, Radzie państwa, w dziełach i dziennikach nieustannie wykazywana jest potrzeba re-

form, co do których przyświecają nam instytucje narodów postępowych. Pomimo tego u nas postępu doczekać się nie można. W ministerstwie, dokąd także posła dra Madeyskiego powołano, pracują i układają projekty nstaw, rozsyłają do sądów dla zaopinowania i otrzymują sprawozdania pełne zarzutów i sprzecznych zapatrywań, które zamiast usuwać piętrzą trudności. Wskutek tego sprawa reform koniecznych i pożądaných nie może posunąć się ani na krok naprzód. Stoi jak zaklęta. Projekta pozostają projektami, albo nawet bywają zarzucane.

Przyczyną tych przeciwnych postępów sprawozdań jest według przekonania mego wiek podeszły wpływowych koryfeuszów sądownictwa w Przedlitawji, albowiem chociaż mam szczególny szacunek dla sędziowości, przytoczyć tu muszę słowa słynnego dra Karola Vogta w oddziale „Listy o fizjologii List XXX“:

„Starzec, chociaż dawniej zajmował się naukami lub innemi pracami, wymagającymi wyższego umysłu, trzyma się w starości wyłącznie swoich dawnych przekonań i pojęć. Nie może on się już przyczynić do ich rozwoju. Przeciwnie, nie rozumie żadnego postępu i skarży się że go odstępują. Prawie zawsze okazuje nieufność względem każdej nowości i odmawia jej swego uznania. Nie rozumie nowych dróg, które się mają otworzyć, nie pojmuje przeistoczeń, jakim podlega nauka, a które dążą do jej zmodyfikowania. przeciwnie utrzymuje, że wszystko to już zna od dawna i nowe fakty nie otworzą nowych widnokręgów itd.”.

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

Do normy jurysdykcyjnej.

123. [Do §. 1. n. jur.] A. pozwał austr. węg. skarb spółny, jako następcę w prawach erarium tureckiego, u sądu kraj. w Wiedniu o zapłatę pewnej kwoty za skóry, ces tureckiej żandarmerji w Bosnii dostarczone; skargę jego z powodu niekompetencji odrzucono we wszystkich instancjach. Najw. Tr. s. oparł się na następujących p o w o d a c h. Według stanu sprawy zachodzi tylko powód do rozstrząsania pyta-

nia, czy pretensja dochodzona jest natury prywatno-prawnej. Niesłusznie dla zwalczania kompetencji sądowej usiłowano przedstawić, jakoby przedmiotem tego sporu był stosunek austr. węg. monarchii do Turcji; byłby on nim wtenczas tylko, gdyby się rozchodziło o pretensję, którą miałyby jedno z tych państw do drugiego o zaspokojenie pretensji przez A. dochodzonej, lub o nieprawne odmówienie zaspokojenia takowej. Tutaj zaś rozchodzi się o pretensję, której A. domaga się od austr. węg. monarchii, względnie od fiskusa tejże, którego jedynie u sądu cywilnego jako stronę procesową pozwać można. Nie potrzeba podobno dalszego rozwodzenia się nad tem, że odmowa władzy administracyjnej uznania prawności jakiej pretensji, sama przez się nie jest dostatecznym powodem, by zaprzeczoną pretensję usunąć z pod orzeczenia zwyczajnego sędziego. Również nie można powodu do wykluczenia właściwości sędziego cywilnego upatrywać w powołaniu się na zasady prawa międzynarodowego, lub na umowy między państwowe. Sędzia jednak, badając faktyczne i prawne warunki pewnej pretensji prywatno-prawnej, pod żadnym względem nie jest ograniczonym, a nie masz żadnego nzasadnienia ustawowego dla przypuszczenia, iżby sędziemu cywilnemu li tylko zastosowanie norm prywatno-prawnych przysługiwało. Gdyby się tedy rozchodziło o wypadek następstwa w prawach, jak w owym dla przykładu przytoczonym stosunku do Włoch, neregulowanym mnową z 3. paźdz. 1866 r., art. 8, n. 116 dz. pr. p., wówczas należałoby rzeczywiście ocenić to następstwo w prawach jako warunek dochodzenia pretensji prywatno-prawnej powstałej z umowy o dostawę; wówczas sędzia niemógłby uchylić się od zadania, iżby według norm ogłoszonych stosunek państwowo-prawny uowych części kraju urządzających, względnie według zasad prawa międzynarodowego ocenił zajęcie i skuteczność twierdzonego następstwa w prawach, które nie zdołałoby pretensji o przyrzeczoną zapłatę umówionej ceny pozbawić charakteru prywatno-prawnego. Taki jednak wypadek tutaj nie zachodzi. A. mniema wprawdzie, iż może tu być mowa o następstwie w prawach i o zastosowalności tutaj zasad prawa narodów do niego się stosujących. Jednakże zapatrywanie to jego tutaj tem mniej może być decydującem, ile że podaje podstawy onegoż, a jako takie oznacza okupację krajów bałkańskich i sankcjonujący ją traktat berliński z 13. lipca 1878 r. N. 43 dz. pr. p. z r. 1879. Otóż z art. 25.

z ludzi bez mienia i dachu, którzy już nic do stracenia nie mają;

5. Nędza, szerząca się między ludźmi biednymi, wywołuje pijaństwo, nieład i nierząd, i staje się siedliskiem zaraźliwych chorób, magnesem ściągającym epidemie i gniazdem zgnilizny moralnej i fizycznej;

6. Już dzisiaj komasacja gruntów staje się tylko pobożnem żądaniem, bo im mniej się ma, tem więcej przywiązuje się do tych resztek ojcowizny, tem więcej ceni się wartość tych ostatnich piędzi ziemi, a u naszego ludu, który jest podejrzliwym z natury, nie można myśleć, aby zechciał zamieniać ziemię nabytą na inną, którą zawsze za gorszą uważa, upatrując prawdę

w dawnym przysłowiu: „Kto się mienia, ten nic nie ma;“

7. Sprawy o „lisy i pasowyska“ odzyskują z podwójną mocą, a pragnienie cudzej własności stanie się groźnem;

8. Widzieliśmy lud nasz w r. 1846; lud ten się nie zmienił, a lada podmuch wywołać może nowe gwałty i bezprawia, i szerzący się dziś socjalizm, komunizm i anarchja znajdują w nim przygotowany grunt do swoich celów.

Zastanowiwszy się jednak nad tą sprawą, musimy dojść do przekonania, że zarzuty te są błahe, naciągnięte, jednostronne lub pozorne, a wolność obrotu własnością ziemską

jest koniecznym wynikiem wolności, postępu, cywilizacji i sprawiedliwości.

Jeżeli bowiem jeden sprzedaje lub pozbywa się gruntu, to oczywiście drugi go nabywa, a przez rozdrobnienie nawet ogólna przestrzeń zmienić się nie może

Zresztą przypatrzmy się, co się u nas dzieje i jakie skutki przyniosła wolność obrotu własnością ziemską, a aby dokładniej rzecz zbadać, sięgnąć musimy pamięcią do czasów pańszczyznianych.

W tych to czasach panowały jeszcze rządy patryarchalne między właścicielami dóbr a ich poddanymi, którzy żadnego gruntu nie mieli, lecz

tęgo traktatu, będącego tutaj dla oceny stosunku austro-węg. monarchji stanowczym, niewątpliwie wynika, że tureckie prowincje Bosnja i Hercegowina nie stały się wcale krajami należącymi do składu monarchii austr. węg., lecz że monarchja stoi do tychże prowincyj li tylko w stosunku zarządcy; stosunki zaś następcy w prawach a zarządcy tak są odmienne, że nie dadzą się między sobą pomienić. Zresztą wszelki powód do takiego pomienienia zdaje się już przez ustawę z 22. lut. 1880 r. N. 18 dz. pr. p. być wykluczonym, która niewątpliwie poznać daje, że monarchja austr. węg. a prowincje tureckie przez nią zarządzane, są dwoma zupełnie różnymi podmiotami prawa. Samoistność majątkowo-prawną tych krajów bałkańskich nie jest także pewnie i tem zniesioną, że pozostawiono możliwość finansowego wsparcia zarządu krajowego przez austro-węg. monarchję. A. tedy domagając się od austro-węg. mon. z odwołaniem się do tego stosunku, iżby też ze swego majątku uiściła dług, który według jego zdania dotyczy kraju zarządzanego, opiera swą pretensję na takiej podstawie, która zupełnie jest obcą kontraktowi o dostawę z rządem tureckim zawartemu. Różnica tych podstaw prawnych staje się oczywistą, gdy zrobi się porównanie z zarządem na prywatno-prawnym stosunku polegającym. Nie tu miejsce dochodzić, czy i o ile państwo zarządzające krajem trzecim, ma obowiązek, odpowiadać swymi własnymi funduszami za długi kraju przez się zarządzanego, względnie za obowiązki, w dawniejszym czasie zaciągnięte przez państwo, do których kraj zarządzany należy. To jednak jest pewnem, że takiego rodzaju stosunek zarządu i zobowiązania państwa zarządzającego z tą wynikające we dług norm prywatno-prawnych nie mogą być oceniane. — (Orz. n. Tr. s. z 12. stycz. 1886 r. l. 15116 ex 1885. — Jur. Bl. n 8 z r. 1886. Sprpr. str. 150 z r. 1886).

124. [—]. Reprezentacje powiatowe są podmiotami prawa. Skargę przeciw nim z tytułu kontraktu najmu usług wnieść można u sędziego zwyczajnego, a nie istnieje żaden przepis ustawowy, według któregoby pretensja taka, z kontraktu o budowę z Wydziałem powiatowym zawartego wynikająca, poprzedniemu przez władzę polityczną sprawdzeniu musiała być poddana. — (Orz. n. Tr. s. z 27. listop. 1883 r. l. 13709. — Z. f. V n. 6 z r. 1886).

125. [—]. Skargę gminy miejskiej przeciw fiskusowi o uznanie z mocy przywilejów prawa przejęcia spadku bezdziedzicznego,

odrzucono a limine z powodu niewłaściwości sądu. — (Orz. n. Tr. s. z 11. marca 1885 r. l. 2711. — Prav. cz. str. 51 z r. 1886).

126. [—]. Zarzut niewłaściwości uczyniony skardze o naruszenie posiadania prawa rybołówstwa przez wydzierzawienie onegoż, odrzucić należy. Wydzierzawienie takie nie stanowi naruszenia posiadania. — (Orz. u. Tr. s. z 13. czerw. 1883 r. l. 6577. — Pravnik cz. str. 119 z r. 1886).

Z procedury cywilnej.

127. [Do §. 21. powsz (§. 8. gal.) proc. cyw.]. — Nie jest to ograniczeniem, lecz zmianieniem żądania skargi, zatem według ustawy niedopuszczalnem, gdy w miejsce ex persona pozwanego, co do którego jako takiego zachodzi brak biernej legitymacji do sporu, substytuuje się masę spadkową po osobie trzeciej, której spadkobiercą jest pierwotny pozwany. — (Orz. n. Tr. s. z 5. listop. 1885 r. l. 7359. — Ger. H. n 11 z r. 1886).

128. [Do §. 46 gal. pr. c.]. — Podanie o pozwolenie wniesienia w pisemnem postępowaniu końcowego, należy poprzednio pozwanemu do oświadczenia się udzielić. — (Orz. n. Tr. s. z 17. lut. 1886 r. l. 14483. — Prz. s. i a. N. 13. ex 1886).

129. [Do §. 280 gal. pr. c.]. — Prawna niedopuszczalność przysięgi stanowczej, zarządcy masy ad personam wskazanej, a przezeń li tylko z zastrzeżeniem odkazanej (§§. 124. 137. ust. konk. §. 280 gal. pr. c.), nie jest przez to usunięta, że zarządca masy konkursowej z ksiąg tej masy z łatwością mógłby powziąć potrzebne co do tematu przysięgi wyjaśnienia (§. 280 gal. pr. c., dkr. nadw. z 19. kwietnia 1841 r. N. 518 Zb. pr. c.) (Orz. n. Tr. s. z 11. grud. 1885 r. l. 14094. Ger. Ztg. n. 13 z r. 1886).

130. [Do §. 283 gal. pr. c.]. — Jeżeli mający złożyć przysięgę na audjencję do wykonania przysięgi wyznaczoną przybył wprawdzie po upływie godziny przeczekalnej, jednak zanim jeszcze strona przeciwna domagała się niedopuszczenia go do wykonania przysięgi, niedopuszczenie go do takowej nie jest uzasadnione, ponieważ już przy rozpoczęciu audjencji był obecnym, przeto twierdzić nie można, iżby do niej nie stanął. — (Orz. u. Tr. s. z 2. czerwca 1885 r. l. 7613. — Prav. cz. str. 167 z r. 1886).

131. [Do §. 332 gal. pr. c.]. — Dozwolenie dalszej egzekucji jest wprawdzie zależne od udowodnienia, że poprzedni akt egzekucji jest już przeprowadzonym, jednakże nie zależy ono od tego, by uchwała, którą ten ostatni został dozwołonym, stała się już prawomocną. — (Orz. n. Tr. s. z 3. lut. 1886 r. l. 1189. — Ger. Ztg. n. 12 z r. 1886).

ADMINISTRACJA.

Posady urzędników autonomicznych.

Z miasta niegdyś obwodowego na prowincji otrzymujemy — pisze *Kurjer Lw.* — następujące słuszne uwagi:

Ogólne jest teraz narzekanie na zły stan i na złe czasy i wszyscy oddający się naukom skarżą się, że ukończywszy studia zostają bez chleba. Wyrazem tego narzekania był także artykuł *Kurjera* „Zakładanie nowych aptek“ (podany także w n. 15. *Urz. i Pr.*). Od dawna wiedzą o tem wszyscy, że ukończeni ludzie, nie mogą się dochrapać kawałka chleba i niezawodnie zastanawiali się nad tym smutnym faktem poważniejsi i wytrawniejsi od nas. jakby temu złemu zaradzić.

Jakkolwiek to, co dziś poruszyć zamierzam, nie jest wyłącznie przyczyną złego, toć pewnie nikt nie zechce zaprzeczyć, abym kompletnie nie miał racji, jeżeli powiem, że pewna, chociażby tylko mała, część złego leży w zwykłym u nas systemie obsadzania posad urzędników autonomicznych. Nie chcę tego rozciągać na cały kraj, bo nie wiem, jak gdzieindziej bywają obsadzone posady urzędników autonomicznych. Mam tylko na myśli nasze miasto... i do niego wyłącznie moje uwagi stosuję, poparte faktami. (Nie wymieniamy nazwiska miasta, bo tak się dzieje i gdzieindziej. Red.) W mieście naszym mamy dwie autonomiczne władze, radę powiatową i urząd gminny. W obu tych instytucjach są różne posady urzędników, jak sekretarzy, manipulantów, kasjerów i kontrolorów, do otrzymania których wymagana jest pewna kwalifikacja. Zaznaczyć atoli należy, że posady takie nigdy nie powinny być asylem dla bankrutów, kalek, inwalidów lub różnych pensjonistów, ale

byli po prostu w służbie, za którą w nagrodę zamiast zapłaty grunt w używanie dostawali, a własność użytkową gruntu, zostającego w posiadaniu poddanego przyznał dopiero okólnik gubern. gal. z dnia 25. listopada 1846, l. 127 zb. u. gal., poczem dopiero wydano patent z dnia 15. sierpnia 1849, l. 361. d. u. p., znoszący stosunki poddańcze i nadający naszemu włościaninowi własność ziemi, na której dotąd tylko jak na dzierżawionym gruncie pracował.

Liczne i z różnych czasów pochodzące przepisy zabraniały dzielenia gruntów włościańskich bez szczegółowego zezwolenia władzy, ale też zabraniały łączenia więcej osad w jedną,

mając na oku możność utrzymania rodziny włościańskiej z jednej strony, z drugiej zaś utrzymanie dostatecznych sił roboczych w gminie.

Zezwolenia na taki podział stawały się coraz częstsze, a w razach, gdy ich odmówiono, dzielono się gruntem faktycznie i przyszło do tego, że ustawa z dnia 1. listopada 1868, stała się koniecznością, wywołaną faktycznymi stosunkami i nieuniknionem następstwem zniesienia stosunku poddańczego i usamowolnienia włościan.

Przewrót w stosunkach ekonomicznych, jaki wywołało zniesienie poddaństwa, daje się czuć do dnia dzisiejszego: szlachta, otrzymawszy wynagrodzenie za zniesioną pańszczyznę

w obligach indemnizacyjnych, mające zastąpić ręce do pracy, nie zrozumiała tego na razie, a zmarnowawszy po większej części kapitały, których znaczenia częstokroć i dotąd nie pojmuje, zobaczyła się nagle w przykrem położeniu, z którego dotąd wybrnąć nie może, szukając ratunku bądź w pożyczkach, bądź w parcelacjach ziemi.

Natomiast lud po zniesieniu pańszczyzny uczuł się także opuszczonym przez dawnego pana, którego nie mając już dla niego żadnych obowiązków, nic mu już dawać nie mógł i nie chciał oprócz zapłaty za jego pracę.

To też ustały wsparcia, ustały wolne pasze i wręby do lasów dworskich, gdzie tylko nie stały się słu-

powinny być nadawane ludziom pracy i zdolnym do pracy, ludziom będącym w sile wieku, ludziom którzy lata stracili na mozolnej nauce. Tymczasem przypatrzmy się, czy tu się tak dzieje.

Najważniejszą posadą w radzie powiatowej jest niezaprzeczenie owa sekretarza. Przywiązana jest do niej — jak tutaj — płaca 1000 złr., pomieszkание i poboczne dochody z różnych komisji. Posadę tę zajmują tu pan starzec 70cioletni, emerytowany c. k. starosta, który za ery ś. p. Gołuchowskiego zaprzestał swego urzędowania. Jako wysłużony c. k. urzędnik ma on już swoją płacę i zapewnione na starość utrzymanie, a jeżeli dziś zajmuje posadę sekretarza rady powiatowej, dzieje się to z krzywdą dla młodszego pokolenia, które stanowiska i chleba dobić się nie może. Iluż to jest w naszym kraju ukończonych prawników, którzy lata trawiają jako kandydaci notarialni, lub jako koncypienti, albo też marnują swe siły na na guwernerkach, a nie mogą dostać przyzwoitej posady, bo ją im zabierze taki emeryt, który już i tak ma swoją własną pensję i utrzymanie i taką posadę sekretarza rady powiatowej uważa tylko jako rozrywkę, jako rodzaj wcale dobrej synekury. Czy to dzieje się słusznie? Sądzę, każdy wie, jak na to pytanie odpowiedzieć. Tak się dzieje w tutejszej radzie powiatowej.

Idźmy teraz do urzędu gminnego. Tu pełni funkcję kasjera miejskiego, do którego do urzędu przywiązana jest płaca 800 do 1000 złr., także człowiek wiekowy, emerytowany c. k. adjunkt podatkowy, który się dla tego przedwcześnie nawet spensjonował, aby tę posadę po zmarłym poprzedniku objąć.

Wprawdzie funkcjonariusz ten nie jest tu urzędnikiem i nie pobiera też płacy urzędnika magistratualnego ale tylko kontraktem umówioną kwotę 700 zł. rocznie, toż i w tym wypadku dzieje się to również ze szkodą dla młodszego pokolenia i urzędników magistratualnych, już sporą liczbę lat służących. Ale i na tem nie koniec. Przed rokiem czy przed dwoma zmarł tu sekretarz magistratu X. Do posady tej jest etatem miejskim przywiązana płaca coś także około 800 czy 900 zł. Od śmierci śp. X, posada ta nie jest obsadzona, bo znowu zajął ją jako dyurnista za 600

zł. rocznie p., który 40 lat wysłużył w c. k. starostwie jako adjunkt, i który w skutek tego całą swą pensję prócz dodatku aktywalnego pobiera. Otóż znowu już trzeci wypadek w jednej miejscowości, gdzie wysłużeni i zaopatrzeni ludzie zajmują posady, któreby się słusznie młodszemu należały pokoleniu. Wprawdzie na obu ostatnich funkcjonariuszach zyskuje kasa gminna, ale to nie ma nic do rzeczy. W budżecie miejskim są sumy, jak zwykle wszędzie się dzieje, potrzebne na płace urzędników i gmina taka, jak pewnie nie potrzebuje tego grosza wdowiego, tych kilkuset guldenów, które przez udzielanie posad wysłużonym starcom zaoszczędza.

Nie chcę też nic złego powiedzieć o robocie tych pp. emerytów, którzy tak ładny mają „Nebenverdienst“, jak też nie chcę tym trzem naszym starszkom w czemkolwiek uchybić, że mają ochotę do pracy, aby sobie więcej przysporzyć dochodu, ale sądzę, że i oni sami nam przyznają, iż nie należą się im te posady, które oni zajmują, kiedy tylu ukończonych ludzi nie może się dobić stanowiska i chleba. Władze nasze autonomiczne, tak miejskie jak powiatowe, powinny sobie same stworzyć pewien rutynowany personal urzędniczy o unormowanych rangach i klasach, a natenczas młodzi ukończeni prawnicy i technicy pewnieby się i do tej garneli służby, a nasze Rady powiatowe i magistraty nie potrzebowałyby się zasiląć emerytowanymi ck. starostami i adjunktami, lub też wysłużonymi podoficerami. U nas jednak wolą wszyscy narzekać, niż coś stanowczego uczynić.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Dowód uzdolnienia do prowadzenia przemysłu rękodzielniczego po myśli §. 14. ustępu 1. noweli przem. złożyć można także przez sprawdzone w drodze dochodzenia kilkoletnie zajęcie w danej przemysłowości.

Starostwo J. udzieliło Janowi C. dnia 25 lutego 1884 r. l. 3993 kartę przemysłową na prowadzenie przemysłu golarskiego w S., li tylko na podstawie relacji gminy S, że tenże zupełnie jest wprawny w przemyśle golarskim, i że nie zachodzą przeciw

niemu żadne powody wykluczenia z §§. 5. i 6. ust. przem. z 15. marca 1883 r. N 39. dz. pr. p.

W lutym 1885 r. Franciszek H., golarz w S. wniósł do Namiestnictwa w P. zażalenie na wydanie Janowi C. owej karty przem., ponieważ tenże nie dostarczył przepisanego dowodu uzdolnienia, jest osobistością kilkakrotnie karaną, utrzymującą się z zarobku dziennego, i ponieważ wydanie Janowi C. tej karty przem. sprzeciwia się ustawie.

Według dochodzeń z tego powodu przeprowadzonych, Jan C. był cztery razy sądownie karany, w r. 1858 za przekroczenie z § 320 u. k. (przepisy meldunkowe), w r. 1873 za zbrodnię kradzieży 14-dniowym aresztem, a w latach 1870 i 1879 za obrażę czci; jest w wieku lat 46, służył 12 lat w wojsku, a według świadectwa kapitana 3. kompanii odnośnego bataljonu z 6. sierpnia 1885 wykonywał on w czasie swej czynnej służby w tym bataljonie w latach 1860 — 1865 i w r. 1866 czynności golarskie, jak o biegły golarz i fryzjer, ku zupełnemu zadowoleniu. Również stowarzyszenie przemysłowe w S. potwierdziło, że Jan C. jest biegłym golarzem, oświadczając jednak, iż nie może potwierdzić, że przez 12 lat trudził się golarstwem (C. bowiem w pierwotnej swej prośbie podał, że przez 12 lat swej służby wojskowej wykonywał zajęcie golarza); niemniej i kilku obywateli z S. wydało świadectwo, że Jan C. jest ich golarzem i obsługuje ich zupełnie zadowolająco. Gmina S. wreszcie i gmina R. do której jest przynależnym, wydały mu świadectwo dobrych obyczajów.

Starostwo w relacji swej z d. 15. marca 1885 r. l. 3503 wydanie karty przem. tem usprawiedliwilo, że ze względu na postanowienie §. 14. ustępu 1. now. przem. uważało dowód praktycznego zatrudnienia Jana C. za dostarczony po części potwierdzeniem kilkoletniego zajęcia jego jako golarza przy wojsku, po części świadectwem wielu poważanych obywateli w S. co do jego wieloletnich zadowolających usług w mieście; że również i moralne zachowanie się Jana C. ze względu na now. karana z 15. listop. 1867 r. n. 131 dz. pr. p. jako zachodzące przyjąć należało, ponieważ C. przez upływ czasu w ustawie postanowionego co do praw swych cywilnych rehabilitowanym się przed-

żeńnościami, ale natomiast powstały liczne spory o te lasy i pastwiska, których brak włościanin poczuł dotkliwie a których mu dawniej pan nie bronił i których dawniej wraz z nim używał. Ale w sporach tych nikt nie dopatrzy najmniejszego podobieństwa do socjalizmu lub komunizmu, któreto kwestje naszemu ludowi są nie tylko obce, ale nawet pojęciom i usposobieniom jego się sprzeciwiają.

Z chwilą zaprowadzenia wolności obrotu własnością ziemską tak już był zmieniony stan posiadania gruntów włościańskich, że mało chyba gospodarstw w dawnych granicach pozostało, a jednak dobrobyt nie był w upadku.

Od tego czasu rozdrobiło się mnóstwo gruntów, gospodarstwa poprzehodziły z rąk jednych właścicieli w inne ręce, skomasowały się niektóre i powiększyły kosztem drugich, a parcelacja dóbr wytworzyła nowe gospodarstwa i powiększyła dawniejsze¹⁾, statystyka zaś wcale nie wykazuje, aby włościanom bydlą ubyło, jakkolwiek daty te za podstawę do oceny właściwego stanu rzeczy posłużyć nie mogą, gdyż obszar dworski nie traci charakteru swego przez przejście w ręce włościanina i nie wchodzi w rachunek gruntów włościańskich.

¹⁾ W samym powiecie Sandeckim przybyło włościanom do 2000 morgów ziemi z dawnych obszarów dworskich przez parcelację dóbr.

Przypatrzmy się gminom, w których było wolno z dawien dawna wyjątkowo dzielić się gruntami²⁾ i gdzie rzeczywiście podziały od wieków trwające doprowadziły do minimalnych posiadłości, a przekonamy się, że gminy te zamiast zubożać i wytworzyć nędzę, wywołały przemysł, pracowitość i dobrobyt, a nawet bogactwo; to też tam powstały całe wsie garbarzy, koszykarzy, gwoździarzy, kłodkarzy, ogrodników opatrujących miasta w jarzyny, tkaczów, i t. d., a podczas gdy gospodarz, mający tylko rolę, częstokroć niczego dorobić się nie może, ci, co posługują się przemy-

²⁾ Jak Skotniki, Sułkowice, Świątniki w Krakowskim i inne.

stawia i pomyślnie dlań świadectwa moralności są przedłożone

Namiesnictwo orzeczeniem z 2. paźdz. 1885 r. l. 71432, na podstawie ustępu 2. §u 146 ust. przem. z r. 1859 zniósło rezolucję starostwa z d. 25. lutego 1884 r. l. 3993, którą Janowi C. kartę przemysłową na gólarstwo w S. wydano i wezwało Starostwo do zakazania mu z §u 1. i §u 57. now. przem. dalszego wykonywania tego przemysłu i do odebrania mu karty przem. — ponieważ Jan C. dowodu uzdolnienia według ustępu 1. §u 14 ust. prz. wymaganego nie dostarczył, zatem do samoistnego prowadzenia tego przemysłu nie powinien być dopuszczonym.

W rekursie swym ministerjalnym Jan C. zaprzeczał Franciszkowi H. prawo wnoszenia zażalenia i twierdził, że przedłożeniami świadectwami wykazał swe uzdolnienie do wykonywania przemysłu gólarzkiego.

Minist. spr. wewn. przychyliło się do zażądania rekursu i znosząc rekurowane orzeczenie przyzwoliło rekurującemu wykonywanie przemysłu gólarzkiego, ponieważ o ile rozchodzi się o poprzednie ukarania sądowe Jana C., od uznania władzy przem. 1. inst. zależy ocenienie, czy tenże odwykonywania przemysłu gólarzkiego ma być wyłączonym, ministerstwo zaś w danym wypadku nie widzi powodu wykluczenia z §. 5. now. przem.; o ile zaś rozchodzi się o wymagany dowód uzdolnienia, dowód ten jako wieloletniem, przeprowadzonymi dochodzeniami sprawdzonym zajęciem w tej przemysłowości dostarczony może być uważanym.

(Orz. min. spr. wewn. z 21 stycznia 1886 r. l. 19522).

Warunki istoty czynu przekroczenia z §. 12. lit. c. ces. rzp. z 20. kwietnia 1854 r. N. 96. dz. pr. p. popełnionego przez obrażający sposób pisania.

W kwietniu 1885 r. adwokat dr. C. jako zastępca małżonków H. w K. pow. polit. L. wniósł u Trybunału administr. zażalenie przeciw pewnej decyzji ministerstwa rolnictwa. Zażalenie to udzielonem zostało pozwanemu min. rolnictwa do wniesienia odpowiedzi. Ministerstwo to uważało się za obrażone pewnym ustępem zażalenia, w którym wypowiedziano, że min. roln. świadomie wydaje nieprawne orzeczenia, we-

zwało przeto namiesnictwo do wydelegowania jakiej władzy rządowej do przeprowadzenia postępowania karnego przeciw drowi C. jako autorowi zażalenia, upatrując w tem, że jeden egzemplarz zażalenia musi być udzielonem władzy pozwanej, i że zażalenie z wierzchu jest zaopatrzone w napis „dla c. k. min. roln.“, istnienie warunków, pod którymi według § 12. lit. c. ces. rzp. z 20. kwiet. 1854 r. postępowanie karne może być wdrożone.

Namiesnictwo poleciło Dyrekcji policji przeprowadzenie urzędowania karnego przeciw drowi C., wskutek czego komisariat policyjny wdrożył przeciw temuż postęp. karne z powodu obrażającego sposobu pisania. Przeciw temu wniósł dr. C. przedstawienie, w którym zaprzeczył kompetencji dyrekcji policji i zastosowalności ces. rozp. z 20. kwietnia 1854 r., ponieważ do urzędowania w tym wypadku tylko sędzia lub rada dyscyplinarna Izby adwokatów są powołani i ponieważ § 12 lit. c. powoł. rozp. ces. jest zniesionym przez §. 1. panstw. ust. zas. z 21. grud. 1862 r. N. 87 dz. pr. p., przez art. XIII. p. ust. zas. z 21. grudnia 1869 r. N. 142 dz. pr. p. i przez art. II, IV. i XIV. p. ust. zas. z 21. grudnia 1867 r. N. 144 dz. pr. p.

Przedstawienie to przedłożono namiesnictwu, które je reskryptem z d. 9. maja 1885 r. l. 27691 jako nieuzasadnione odrzuciło. Wskutek tego komisariat polic. podjął znów rozprawę karną i wyrokiem z d. 16. czerwca 1885 r. l. 1636 skazał dra C. na podstawie pow. rozp. ces. na grzywnę 25 złr. ewentualnie na karę 5 dniowego aresztu.

Dr. C. wniósł 24. czerwca 1885 zażalenie ministerjalne przeciw przedstawionemu powyżej postępowaniu, jak też u dyrekcji policji rekurs od orzeczenia karnego.

W zażaleniu minist. Dr. C. zaznaczył między innemi, że polecenie namiesnictwa do dyrekcji pol. wydane względem przeprowadzenia urzędowania karnego jest nieprawne, ponieważ ces. rzp. z 20. kwietnia 1854 r. może być stosowanym tylko do podań wniesionych u władz politycznych lub policyjnych, nie zaś także do zażeń wniesionych u Tryb. admin. przed którym pozwane ministerstwo, tak samo jak żalący się, jest li tylko stroną w sporze zostającą; że przeto rzeczą jest Trybunału admin. uka-

rać rzekomą obrazę, lub też rzeczą było min. roln. wnieść swe zażalenie u Tryb. adm., albo uczynić doniesienie do Izby adw. lub do zwyczajnego sądu; również upatrywał rekurujący nieprawność w decyzji namiesnictwa na zażalenie jego przeciw wdrożeniu postęp. karnego przez policję, ponieważ namiesnictwo orzekło o czemś, co nie było jeszcze przedmiotem decyzji 1. inst.; prosił tedy o unieważnienie wydanego orzeczenia jak też całego postęp. karnego.

Ministerstwo spr. wewn. orzekło, że wdrożone przeciw drowi C. z §. 12. lit. c. ces. rzp. z 20. kwietnia 1854 r. N. 96 dz. pr. p. postępowanie karne z powodu sposobu pisania dla min. roln. obraźliwego, użytego w zażaleniu przeciw decyzji tegoż min. u Tryb. adm. wniesionem, jak też orzeczenia w toku tego postęp. wydane, jako niezgodne z przepisami ustawowemi, z urzędu znosi, — ponieważ w niniejszym wypadku, gdzie przedmiotem dochodzenia będące podanie dra C. nie u samego c. k. min. roln. było wniesione i nie do tegoż min. jest wystosowane, nie zachodzi w ogóle istota czynu przekroczenia z §. 12 lit. c. powoł. rzp. ces., którego ukaranie należałoby do kompetencji władz politycznych.

(Orzec. min. spr. wewn. z 28. września 1885 r. l. 125611). Z. f. V.

SPRAWY POCZTOWE.

Ekspedytorowie pocztowi.

(Ciąg dalszy).

Bacząc na to wszystko, nie można nie uznać zupełnie uprawnionem wołania o pomoc, o reformę, jakie wycho-
dzi od tysięcy tych pożałowania godnych a jednak tak gorliwych w pełnieniu swych obowiązków pracowników duchownych. Życzenia swe streszczają oni w następujących dwunastu punktach:

I. Przyjęcie kandydatów na ekspedytorów należałoby na teraz zupełnie powstrzymać i wtenczas dopiero w miarę potrzeby

ślem, dokupują znacznym kosztem grunta i pastwiska dworskie i znajdzie się u nich jeszcze w kociołku znaczny zapas gotówki w dukatach i talarkach.

Chcąc wprowadzić napowrót niepodzielność gruntów włościańskich, wywołalibyśmy nowy przewrót w stosunkach i pojęciach, jakie się już w lud nasz wkorzeniły, a zasada ta da się tylko postawić z pożytkiem jednego a z oczywistą i nie dającą się wynagrodzić krzywdą drugich. Zwracając bowiem uwagę na spadki, proszę sprawiedliwie podzielić majątek o 12 morgach, wartujących 1200 złr., pomiędzy 12 dzieci, toć oczywista, że jeśli jedno weźmie całych 12 morgów ziemi, to z nich rodzeństwu 1100 złr.

(czyli wartość $\frac{11}{12}$ części) absolutnie spłacić nie może; trzeba więc uciec się do niesprawiedliwego środka i obniżyć stosunkowo wartość co najmniej do połowy, a cóż poczną skrzywdzeni współdziedzice, gdy z takiego większego gospodarstwa otrzymają po 50 złr. lub mniej? Oto zrobimy jednego gospodarza, lecz równocześnie jedynastu nędzarzy!

Dzisiaj włościanin, który się zadłuży, może się ratować sprzedażą kawałka ziemi od zupełnej ruiny; gdy mu tego zabronimy, musi dopuścić do egzekucji, namnoży kosztów i utraci wszystko.

Obecnie przychodzimy do tego przekonania, że samo gospodarstwo

rolne nie wystarcza częstokroć na utrzymanie domu, że kto chce żyć dostatnio, musi się uciec do przemysłu i na samej roli poprzestawać nie może. To też przy większych nawet gospodarstwach tam tylko dobrze się dzieje, gdzie są browary, gorzelnie lub jakikolwiek inny przemysł lub przedsiębiorstwo, a co odnosi się do majątków większych, to samo z właściwą miarą zastosować trzeba także do własności mniejszej.

(Dok. nast.)

na nie zezwolić, gdy wszyscy obecnie bez chleba pozostający ekspedytorowie będą umieszczeni. Po tym czasie należałoby na podstawie dat statystycznych tylu tylko aspirantów dopuszczać do praktyki pocztowej, ilu ich potrzeba do wytworzenia następców w urzędzie (Nachwuchs).

II. Wstępu do pocztowej służby na prowincji należałoby takim tylko indywiduum dozwolić, które przynajmniej cztery klasy szkoły średniej ukończyły i są uzdolnione do przejścia w swoim czasie w służbę rządową. Praktykę próbną należałoby ze względu na wielorakość czynności pocztowych rozszerzyć na 8 do 12 miesięcy.

III. Przyjęcie aspiranta i przydzielenie go do pewnego urzędu powinno wyłącznie do dyrekcji poczt należeć. Zdawszy egzamin ekspedytorski, otrzymuje on, jeżeli nie dostaje zaraz posady ekspedytora pocztowego, adjutum rocznych 300 złr., a przydzielenie go do służby należy do dyrekcji pocztowej.

IV. Przy każdym urzędzie pocztowym na prowincji, gdzie potrzebne są jedna lub dwie siły pomocnicze, należy utworzyć posady ekspedytorów, które dyrekcja poczt według czasu służby i uzdolnienia obsadzi. W razie równego uzdolnienia rozstrzyga czas służby.

Takie posady ekspedytorów należałoby także przy erarjalnych urzędach pocztowych zaprowadzić zamiast dyurnistów manipulacyjnych, których znieść należy. Ekspedytorów pocztowych należy ustanawiać czasowo za dekretem, nałożyć im obowiązek przystąpienia do stowarzyszenia pensyjnego dla funkcjonariuszów ustanowionych przy pocztach prowincjonalnych, iżby ich zapotrzebowanie w starości skarbu państwowego nie obciążało, i dać im płacę roczną 500 złr. Przydzielonym do urzędu erarjalnego należałoby jednak przyznać połowę dodatku aktywnego XI. klasy rangi, systemizowanego dla odnośnej miejscowości. Przy obsadzaniu posad ekspedytorów pocztowych przy urzędach erarjalnych należy w pierwszym rzędzie terażniejszych dyurnistów manipulacyjnych uwzględnić.

V. Utworzenie i obsadzenie posad ekspedytorów pocztowych i wszelkie zarządzenie nimi należeć winno w całości do zakresu działania c. k. dyrekcji poczt, a ekspedytorowie pocztowi przy urzędach nieerarjalnych podlegaliby c. k. pocztmistrzom tylko w taki sam sposób, jak urzędnicy przy erarjalnych urzędach pocztowych swym

przełożonym, zresztą zaś wprost dyrekcjom pocztowym. Pocztmistrze nie powinni żadnego mieć wpływu na obsadzanie posad ekspedytorów pocztowych, i mają za nich tylko tak dalece być odpowiedzialnymi, jak przełożeni c. k. państwowych urzędów pocztowych za swych podwładnych urzędników. Ekspedytorowie pocztowi byliby obowiązani do złożenia ustanowić się mającej kaucji służbowej i jedynie za siebie odpowiedzialni. Dla ścisłego oznaczenia wzajemnych i specjalnych obowiązków pocztmistrzów i ekspedytorów pocztowych, należy osobną wydać instrukcję służbową; szczególnie powinnyby służba kasowa pod wzajemną kontrolą przez pocztmistrza i jednego ekspedytora być wykonywaną.

VI. Posady pocztmistrzów od 400 zł. i wyżej, jak też posady kombinowane nadawać należy tylko takim mężom fachowym (pocztmistrzom, ekspedjentom pocztowym z egzaminem ekspedytorskim, adjunktom pocztowym, c. k. urzędnikom poczt i telegrafów), którzy zostają w służbie pocztowej i telegraficznej, mają przynajmniej pięć lat służby i skończyli 24 rok życia. Innych kompetentów należy od ubiegania się o takie posady pocztmistrzów zupełnie wyłączyć i zwykły dotąd wpływ c. k. starostw ograniczyć na opinię o politycznym zachowaniu się kompetentów. Jedynie posady ekspedjentów pocztowych niżej 400 złr. nadane być mogą ekspedytorom, a dalej prywatnym osobom, jeżeli nie kompetuje adjunkt pocztowy.

Nadawanie urzędów pocztowych pozostałym wdowom i sierotom bez konkursu w przyszłości zupełnie ma ustać.

VII. Gdy wskutek postanowienia, że w przyszłości każdy starający się o urząd pocztowy o płacy 400 złr. i wyżej musi być fachowym i zostawać w służbie pocztowej, stopniowo całkiem odpadnie częste dotąd substytuowanie pocztmistrzów przez ekspedytorów w urzędach które nie wymagają drugiej siły roboczej, przeto substytucje takie zachodzić będą nadal li tylko u poczt dziedzicznych i u urzędów pocztowych o płacy niżej 400 złr.

Do takich substytucyj należałoby użyć ekspedytorek, a oznaczenie ich honorarium i t. d. byłoby przedmiotem porozumienia między nimi a pocztmistrzem. Gdyby odnośny pocztmistrz lub ekspedjent życzył sobie mieć do substytucji adjunkta pocztowego, można mu go przydzielić, jednak na jego koszt. W stosunku służbowym adjunkta pocztowego, jego płacy i t. d. nie nastąpiłaby przeto żadna zmiana.

VIII. Każdy adjunkt pocztowy, który w tym charakterze przez 5 lat jest zajęty i zdał także egzamin z zawodu telegraficznego, ma prawo do posady asystenta pocztowego i ma być na równi z każdym innym o nią kompetentem uważany.

IX. Gdyby adjunkt pocztowy po pięcioletniej służbie, licząc od dnia swego za dekretem ustanowienia, ani na posadę pocztmistrza ani też na ową asystenta pocztowego się nie posunął, wówczas należy mu się tak przy erarjalnych, jak też przy nieerarjalnych urzędach dodatek do płacy rocznych 50 złr. Po dalszych pięciu latach nieskazitelnej służby dodatek ten podwyższąć należy o dalsze 50 złr.

X. Adjunkt pocztowy pobiera swą płacę z kasy pocztowej, a pod względem prawa poboru mają co do niego te same obowiązujące przepisy, jakie dla państwowego urzędnika pocztowego XI. klasy rangi są postanowione. To samo znaczyłyby się miało pod względem policzenia jego czasu służby, dyet, kosztów podróży, urlopowania, zasłabnięcia i t. d.

W razie przejścia do państwowej służby pocztowej adjunktowi pocztowemu czas służby w tym charakterze bez przerwy pełnionej przy wymierzeniu emerytury ma być policzonym.

XI. Ekspedytorki pocztowe nie mają prawa do posad adjunktów pocztowych a w przyszłości należy je tylko przy takich zatrudniać urzędach pocztowych, gdzie pół-siły pracujące są potrzebne, lub przy takich, gdzie one zastępują pocztmistrza lub ekspedjenta pocztowego i gdzie nie jest systemizowane miejsce adjunkta pocztowego.

XII. Przepisany najw. postanowieniem z 20. lipca 1873 r. uniform o tyle należałoby zmienić, iżby ekspedytorom pocztowym, względnie adjunktom poczt. dozwolonem było używanie rozety na kołnierzu zamiast trąbki pocztowej.

(Dok. nast.) B. Z.

STOWARZYSZENIA.

Stowarzyszenie wzaj. pomocy dyetariuszów i urzędników Galicyjskich i W. Ks. Krakowskiego we Lwowie

odbyło w lipcu b. r. dwa posiedzenia wydziałowe; — nadto komisja likwidacyjna odbyła 1. posiedzenie, a komisja statutowa 6. posiedzeń.

Wedle sprawozdania kasowego wynosił zapas kasowy z miesiąca czerwca 9 złr. 37 ct., wpłynęło w miesiącu lipcu 1069.97, razem 1079.34.

Wydano:

1 zwrócono udziałów 8.92; 2. 11 pożyczek na skrypta miesięcznymi ratami

splacalnych 565—; 3. pożyczki chwilowe w miesiąc od daty płatne 243 50; 4. na zapomogi bezzwrotne 10—; 5. na kosztą pogrzebu 15—; 6. na kosztą administracji 12 93; 7. na kosztą sądowe 54 24; 8. place funkcjonariuszów 35—; 9. ulokowano 100—; 10. wydatki nadzwyczajne 1 28, razem 1045 złr. 87 ct. — Pozostaje zapas kasowy na sierpień 33 złr. 47 ct.

Przyjęto na członków rzeczywistych Pp.: Zygmunta Wussyka djetarjusza lwowskiego c. k. Sądu krajowego, Eugeniusza Bajewskiego urzędnika Tabuli krajowej, Jana Diducha dozorcę Zakładu karnego, Antoniego Orzechowskiego rewidenta i Władysława Januszkiewicza djetarjusza Wydziału krajowego, Józefa Kellera funkcjonariusza szpitala powszechnego.

Ponieważ projekt do zmiany statutu jest już gotów — wskutek czego Stowarzyszenie likwidację dotychczasowych funduszy przeprowadza — uchwalono wykreślić ze Stowarzyszenia wszystkich członków zalegających więcej jak rok z wkładkami, którą to uchwałę dziennikami do ich wiadomości podać postanowiono.

Lwów dnia 11. sierpnia 1886.

Pierwsze og. Stowarz. urzęd. a. w. monarchii.

W lipcu r. b. weszło 705 nowych wniosków asekuracyjnych na 733.900 złr. kap. i 6590 złr. rent: wydano 561 polic na 587.000 złr. kap. i 4580 złr. rent. — Ogólny stan ubezpieczeń życiowych przedstawiał z końcem lipca 48.739 umów asek. na 47.481.635 złr. kap. i 227.959 złr. rent. — W skutek zaszyłych wypadków śmierci zapadło w tym roku 367 umów na 349.000 złr. kap., od początku zaś istnienia Stowarz. przypadło 5.996.000 złr. do zapłaty. — Zapadłe w lipcu premje wynosiły 199 345 złr.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.“ po dzień 20. Sierpnia 1886 r.)

Mianowania. Sekretarzami pocztowymi starszy komisarz poczt. Andrzej Lunda i komisarz poczt. Roman Hubrich, a starszym komisarzem poczt. komisarz Józef Choledecki — Białyna. — Starszym kontrolorem poczt. kontrolor Konstanty Schmid we Lwowie. — Radcą rachunkowym rewident Alojzy Schneider w depart. rach. dyrekcji poczt. i telegr. we Lwowie. — Komisarzem pocztowym koncepista Józef Igl dla Lwowa. — Sekretarzem rady, sędzią powiatowy Robert Leszczycki dla Nowego Sącza; — sędziami powiatowymi adjunkci sądów powiat.: Henryk Eckhardt v. Eckhardtsburg dla Ulanowa; Jan Sitowski dla Mielca; Emilian Wołoszyński dla Peczeniżyna; Edward Czerny dla Łopatyna; Antoni Sobotowski dla Rożniatowa; Władysław Walerjan Wilczyński dla Zbaraża; — adjunktami sądowymi adjunkci sądów powiat.: Stanisław Gułkowski dla Rzeszowa; dr. Leon Filimowski dla Krakowa; dr. Teofil Matusiński dla Nowego Sącza; — adjunktami sądów powiat. auskultanci: Jan Kotarba dla Radomyśla, Julian Pawełko dla Rozwadowa, Józef Zelek dla Jordanowa, Wojciech Zagórowski dla Tyczyna, Władysław Majewski dla Starego Sącza, Ernest Werner

dla okręgu krak. wyższego sądu, i Mateusz Jarosiewicz dla Leżajska.

Przeniesienia. Sędzia powiatowy Józef Krzepela z Ulanowa dla Oświęcimsa.

Sposób oznaczania naprzd stanu powietrza.

Uczynić to można jedynie za pomocą **Hygrometru** t. j. przez roślinny zegar ku rozpoznaniu pogody, który już 24 godzin naprzd stan pogody dokładnie zapowiada. Zegary takie bywają wprowadzane w wielu miejscach sporządzane, jednakże jedynie prawdziwymi są Hygrometry rozsełane przez Stowarz. centralne (*Vereins-Centrale*) w **Frauenthorf**, poczta Vilshofen w Bawarii. Mają one formę kształtnego zegara ściennego i są zarazem ładną i zajmującą ozdobą pokojową. Cena jest bardzo mierną, mianowicie po 2 marki za sztukę, zaś w eleganckiej skrzynce drewnianej o wierzchu szklanym 4 marki.

1—3

Oryginalne
Singera maszyny
do szycia



na spłatę ratami
G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Nakładem księgarni
J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie
wyszło dzieło pod tytułem:
PODRĘCZNIK
Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej
ułożył
Alojzy Niemetz.
Wydanie drugie znacznie powiększone.
Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,
z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DZIEŁA
prof. Dra Leonarda Piętaka:
Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 złr. 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.
nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16) z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczipowski: Opodatkowanie endzioziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie § 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czernyński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s p A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct..

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKIEM

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „

Numerы poszczególne
po — „ 25 „
Reklamacje nieopłacone wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkorazowe za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Od Redakcji. — Przeniesienia urzędników. — Sądownictwo (Praktyka sądowa [Zasady orz. najw. Tryb. sąd.; z prwa cyw.; do post. sum.; do post. w spr. drob.; do post. nak. — 132 do 138]). — Administracja. (Normalja Administr. [Przepisy urzędnicze.] — Praktyka administr. [Orz. minist. — Zasady orz. wł. centr.; z Tryb. państwa; — 78 do 80]). — Sprawy poczt i telegr. (Ekspedytorowie poczt. Dokończ.) — Wiadomości potoczne (Wymowa i ortografia imion geograficznych — Skandaliczny proces.) — Wiadomości urzędowe (Opróżnione posady. — Mianow. potw. wybory, odszczególn. — Przeniesienia). Od Administracji — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: Kilka słów o wolności obrotu własnością ziemską. Napisał Lucjan Lipiński. (Dokończenie.)

Od Redakcji.

Poprzedni (16.) numer pisma naszego z dnia 25. sierpnia r. b. został przez c. k. Prokuratorję skonfiskowanym za artykuł pod napisem „NIEZAWISŁOŚĆ SĘDZIEGO”. Zarządziliśmy drugi nakład i rozestaliśmy go naszym Czytelnikom.

Przeniesienia urzędników

Przeniesienia urzędników — tak państwowych jak też kolejowych i przy innych zakładach — następują albo z nakazu zarządu, albo też na żądanie funkcjonariusza.

Pierwsze są albo wynikiem konieczności służbowej, względów służbowych, albo też — karą.

Przy drugich, t. j. przeniesieniach na własne żądanie, równie jak przy przeniesieniach za karę, odnośny urzędnik sam ponosi kosztą przesiedlenia się, a te wtenczas jedynie bywają wynagradzane, gdy przeniesienie ze względów służbowych następuje. I w tym jednak wypadku w służbie państwowej odpada wynagrodzenie kosztów, gdy przeniesienie połączone jest z awansem.

Że przeniesienia na własne żądanie także własnym kosztem muszą być uskutecznione, jest zupełnie słusznem. W tym bowiem wypadku przeniesienie bez wątpienia jest spowodowane względem na interes tego, który się go domaga, a który czyni to wtenczas

tylko, jeżeli korzyści, jakie mają być osiągnięte przez przesiedlenie się, wyższe są aniżeli ekonomiczne niekorzyści z niem połączone, do których także kosztą przesiedlenia się należą. Byłoby to niesprawiedliwością, chcieć, by w takim wypadku zarząd kosztą ponosił, zwłaszcza że ten w wielu wypadkach i tak pieniężną stratę ponosi, gdy przyjąć musi na swój rachunek kosztą przesiedlenia zastępcy, jeżeli przypadkiem nie znajdzie się znów taki, ktoby dobrowolnie chciał się przenieść w odnośne miejsce służbowe. Byłoby tylko do życzenia, iżby przy przeniesieniach na własne żądanie odnośne podania funkcjonariuszów z pominięciem przychylności lub nieprzychylności, protekcji i egoizmu, li tylko na podstawie przedstawionych powodów i faktycznych okoliczności bywały roztrząsane i roztrzygane. Gdy li tylko ta miara będzie stosowaną, wówczas nie będzie mogło się zdarzyć, iżby, jak to bywało, nawet takich podań o przeniesienie nieuwzględniano, które poparte są świadectwami lekarskimi o bezwzględnie szkodliwym wpływie klimatu na stan zdrowia proszącego lub jego rodziny, lub takie, które wniesiono z powodu konieczności wychowania i wykształcenia dzieci proszącego, — zaś wcale szybko i przychylnie załatwiano podania, podyktowane li tylko zamiarem wydobyć się z pewnego miejsca zamieszkania dla tego, że takowe nie odpowiada osobistym życzeniom, że tam po prostu proszącemu nie podoba się, lub że żona jego nie znajduje tam rozrywek, do jakich przywykła, lub jakie mieć pragnie.

Wcale inaczej ma się rzecz przy przeniesieniach za karę i przy przeniesieniach z awansem połączonych.

Gdybyśmy raz już mieli pragmatykę służbową dla urzędników państwowych, wówczas o tej kwestji nie potrzebowalibyśmy już pisać: gdyż trudno nawet pomyśleć, iżby w teraźniejszym czasie w jakiej pragmatyce służbowej między wymienionymi w niej karami także przeniesienie ostać się mogło. A gdy raz już służbie państwowej obcem będzie przenoszenie personalu za karę z jednego miejsca na drugie, wówczas niepodobnem się stanie także wszelkiemu innemu zarządowi używać takiego przeniesienia jako środka karzącego.

Bo co to jest właściwie, co przeniesienie za karę, czyni karą? Czy może to, że niem dotknięty wyrwanym zostaje ze stosunków, do których przywykł, które się mu miłymi stały, że opuścić musi miejsce swe rodzinne, lub miejsce, które dlań stało się jakby rodzinnem i wchodzić musi w obce mu, nowe, nieznane, a w każdym razie nie tak przyjazne stosunki niż te, które opuszcza? Pewnie nie; gdyż równy los z nim, który na karę zasłużył, dzielają także ci, których się przenosi z powodu konieczności służbowej, a zatem niewinni, może właśnie najlepsi urzędnicy. Lub czy może dla urzędników za karę przeniesionych wybiera się tylko pewne miejsca w dalekich prowincjach, o jak najniekorzystniejszych warunkach egzystencji, lub miejsca o klimacie niekorzystnym? Coś podobnego rzeczywiście bywa czasem, a wśród urzędników znane są dołrze takie miejsca zamieszkania i

wymieniane z cichą grozą, gdyż wiadomo im, że kto tam się dostanie, od Boga i od świata będzie opuszczonym. Zarządy, które mają takie stacje karne, wprowadzie nie przyznają się, że właśnie dla istniejących tam niekorzystnych stosunków urzędnika tam wysyłają, gdyż mają świadomość, jak niewłaściwem i usprawiedliwić się niedającym jest takie zarządzenie; jednakże zewnętrzna forma nie zmienia istoty rzeczy. Takie zarządzenia zawsze są okrucieństwem, a są one tem okrutniejszemi, ile że aż nadto jeszcze innych jest środków karzących, by funkcjonariusze swe przewinienia niemi odpokutowali i do obowiązków swych powrócili.

Nie należy także zapominać, że przy przeniesieniach za karę nie rozchodzi się nigdy o odpokutowanie ciężkiego przewinienia, któreby dotkliwiej miało być ukaranem, lecz zawsze tylko o drobniejsze wypadki, zwyczajnie o wykroczenia przeciw subordynacji, o przeoczenie dyscypliny. A właśnie takie wykroczenia często nie dadzą się nawet przedmiotowo pomyśleć jako przewiny li tylko owego ukaranego, bez domieszki jakiegś cudzej winy.

Pomijając takie wybryki praktyki karnej, w ogólności właściwy cel przeniesienia za karę w tem upatrywać należy, że urzędnik przeniesiony, ponosząc kosztą przesiedlenia doznaje niekorzyści ekonomicznej, że jego stosunki finansowe na długi czas zostają zniszczone.

Czy jednak taki cel da się pogodzić z zasadami ludzkości, w naszych czasach powszechnie głoszonemi, przebijającemi się ze wszelkich enuncjacyj dla publiczności obliczonych?

Mamy także zarządy, w których przeniesienie urzędnika za karę nie mieści się wprowadzie w przepisach

i postanowieniach służbowych, mimo to jednak w rzeczywistości dowolnie bywa dekretowanem. Przyjaciół ludzkości nie obznajomiony z tymi stosunkami, bije czołem przed takim zarządem, gdy w przepisach personalnych zakładu nie znajduje przeniesienia za karę. Zarząd jednak innej im się drogi, i urzędnika sobie niemiłego przenosi zamiast za karę — ze względów służbowych, naturalnie do jednego z powyżej wspomnianych miejsc, trwogę budzących i unikanych, a osiągając to samo, otacza się jeszcze odblaskiem chwały.

Co do przeniesienia za karę, to w obec wielostronności interesu służby, szczególnie publicznej, a zwłaszcza w braku pewnych norm, któreby przynajmniej pewne główne zasady obejmowały, często nadzwyczaj jest trudnem rozróżnienie, ażali pewne przeniesienie z czystej konieczności służbowej nastąpiło, lub też inne je wywołały powody. Owe względy służbowe — znamy my je bardzo dobrze z innej dziedziny, z owej pensjonowania — nie są częstokroć niczem więcej, jak płaszczykiem, pod którym mniejsza lub większa dowolność się rozpościera. Tu n. p. mamy faworyta, który pozostaje na pewnej stacji, w której się mu nie podoba. Jego wpływowi znajomi czynią swe starania, i w oka mgieniu nie ma go już tam, i znajduje się na stacji, gdzie być sobie życzył, a rozumie się przez się, przeniesiono go tam „ze względów służbowych“. Odwrotnie znów zdarza się nie rzadko, że przeniesienia ojców rodzin całkiem nieprzygotowane w środku roku szkolnego bywają zarządzane, i to częstokroć w miejsca, gdzie nie masz potrzebnych zakładów naukowych. A gdy urzędnikowi, zwłaszcza owemu z

niższych kategorii płacy, chyba li tylko w nader wyjątkowych wypadkach możliwem jest, ponosić koszt kształcenia swych dzieci po za swą siedzibą urzędową, przeto nader często cały jeden drogi rok tracą dzieci urzędnika w ten sposób przeniesionego.

Częstokroć cel przeniesienia jest li tylko chwilowym, przemijającym. To też według osobistości, która na decydującem miejscu się znajduje, widzimy zwyczajnie, iż liczba przeniesień ze względów służbowych wnet się wzmaga, wnet też się zmniejsza. A wszakże już z finansowych motywów żadnemu zarządowi, czy on jest państwowym, czy też prywatnym, nie może być obojętnem, czy w obrębie jego mniej lub więcej przeniesień w roku następuje. Prawdziwie zastraszającemi są owe cyfry, jakie tu i owdzie jako wydatki na przeniesienia są wykazane, a przecież, jeżeli gdzie oszczędzać można w wydatkach na cele osobiste, to pewnie pod tym względem wskazana jest oszczędność.

Postanowienie, że urzędnicy, którzy w skutek awansu siedzibę swą zmienić są zmuszeni, kosztą przeniesienia z własnego ponosić mają, jest wprost w wysokim stopniu niesłusznem. Awans, t. j. nadanie posady służbowej wyższego stopnia, jest uznaniem znakomitych zdolności i nagrodą za wierne i gorliwe pełnienie obowiązków, — tem przynajmniej powinienby on być. Wyższa płaca z awansem połączona, ma poprawić materialne położenie urzędnika, jestto właściwym celem awansu. Jak zaś cel ten wygląda, gdy urzędnikowi wraz z awansem i w skutek onegoż, urastają kosztą przesiedlenia, gdy wyższą płacy, którą po długoletniem wyczekiwaniu ma sobie udzieloną,

starali w dalszym wywodzie tutaj po krótko wykazać.

Włościanin nasz nawykł jeszcze z dawnych czasów pańszczyznianych do opieki, jaką nad nim dwór rozciągał, gdzie obrobiwszy udzielony sobie kawałek gruntu, nie troszczył się wiele o nieurodzaj, gradobicie, pożar i inne szkody elementarne, bo w każdym razie dwór, będąc zmuszonym go utrzymać, aby nie stracić sił roboczych, wspierał go ziarnem, bułduncem, paszą, drzewem opałowem i wszystkim, co sam posiadał, czy to w razie szkód lub nieszczęsnych wypadków, czy na przednowku.

Gdy nagle ta opieka dworu odpadła, a włościanin oprzeć się musiał

na własnych siłach i oprócz produktu z własnego kawałka roli i małego zarobku przy obrobieniu gruntu dworskiego na nic więcej liczyć nie mógł, uczuł dotkliwie brak tej opieki, tem bardziej, że zostawszy wolnym obywatel państwa, musiał się przyczyniać bezpośrednio do jego utrzymania, bądźto podatkiem, bądź też innemi nieraz wygórowanemi i niesłusznymi żądaniami władz skarbowych.

Już same te podatki i opłaty skarbowe, jakich rzeczywiście ustawa wymaga i jakie są słuszne, są nieraz zbyt uciążliwe, a niektóre z nich mogą nawet zachwiać bytem materialnym. Weźmy tylko na przykład śmierć rolnika, zostawiającego kilka morgów

Kilka słów

o wolności obrotu własnością ziemską.

Napisał

Lucyan Lipiński

C. k. Notariusz w Nowym Sączu, członek paryskiego Stowarzyszenia prawodawstwa porównawczego.

(Dokończenie).

Dużo się mówi i pisze o zubożeniu włościan w Galicji, a przeciwnicy wolności obrotu własnością ziemską kładą je także na karb wolności dzielenia gruntów. Że tak nie jest, wynika to już z powyższego wyłuszczenia, a gdzie leży przyczyna tegoż, będziemy się

użyć musi na pokrycie wydatków awansu, względnie kosztów przesiedlenia? Sprzeciwia się to poczuciu prawnemu, że urzędnik raz awansem zostaje wynagrodzonym, a znów z tego samego powodu równocześnie tak jak ten, którego za karę przenoszono, bywa traktowanym, zatem karanym. Wszak wiadomo, iż nie raz już się zdarzało, że urzędnicy li tylko w skutek kosztów przenosin w długi popadli, od których potem już przez całe swe życie nie mogli się uwolnić.

Już to, że wydatki te przesiedlenia się różne są to u jednego, to u drugiego z awansowanych urzędników, cechuje wielką niesłusność tego urządzenia. Gdy jeden, którego przyszła siedziba w znacznym leży oddaleniu, ponosić musi wielkie, często nawet nie dające się ponieść wydatki, przeniesienie innego, który przypadkiem w bliskości przyszłej swej siedziby się znajduje, nawet połowy kosztów nie wymaga, jakie pierwszy ponieść musi. A wielu to jest takich i to właśnie na wyższych posadach, którzy, awansując, nie potrzebują zmieniać swej siedziby służbowej, którzy przeto żadnych kosztów przenosin nie mają do ponoszenia. I gdzież tu jest owa równomierność w obchodzeniu się ze wszystkimi, na którą przy danych sposobnościach tak często nacisk bywa kładzionym? Znamy dosyć urzędników takich, którzy doszli do najwyższych posad służbowych, nie doznawszy, choćby raz tylko, przeniesienia, a znów takich, którzy przy każdym awansie siedzibę swą zmieniać byli zmuszeni. Czy rodzina jest liczną, czy też małą, to z reguły nie wpływa na przeniesienie, na to żadnego nie ma się względu, chociaż urzędnik mający

sześcioro lub ośmioro dzieci całkiem inne przy przesiedleniu ma wydatki, aniżeli urzędnik nie mający jak jedno lub dwoje dzieci, albo też wcale żadnej rodziny.

Postanowienie wspomniane nie da się przeto niczem usprawiedliwić i niepowinnoby nadal już moc swą zachować. Prawo i słusność wymagają, by urzędnik awansowany ze zmianą siedziby nie był pod względem kosztów przenosin niekorzystniej traktowanym aniżeli ten, którego ze względów służbowych z urzędu przenoszono.

Przeniesienie, jakkolwiek jest jego powód, zawsze jest jednym z najwięcej dojmujących urządzeń, które trafiają urzędnika. Póki możebnem jest, że prostem zarządzeniem jakiej władzy lub jakiego zarządu spowodowanem zostaje przeniesienie, póty daną jest sposobność do nadużyć wszelkiego rodzaju, czy to rozmyslnych, czy też nierozmyslnych. Zarzut wpływów osobistych, podnoszony tak często co do przenosin, wtenczas dopiero nie będzie mógł być czynionym, gdy przeniesienia będą wpływem zdania zbiorowego, gdy komisja lub odpowiednio złożony komitet na podstawie jasnych, łatwo zrozumiałych postanowień decydować będzie, gdzie i kiedy nastąpić ma przeniesienie.

Musiaby wówczas być postawioną zasada, że przeniesienia nastąpić mogą li tylko z bardzo ważnych względów służbowych i po wysłuchaniu wspomnianej komisji lub wspomnianego komitetu. A obok tej zasady obowiązywać musiaby druga, że od wynagrodzenia kosztów przesiedlenia li tylko urzędnicy na własne żądanie przeniesieni są wyłączeni.

W ogólności kosztu przesiedlenia nie zbyt szczerpło powinny być wymierzone i stosować się do liczby

członków rodziny. Czem zaś rzadszemi będą te przeniesienia i zmiany stanowisk służbowych, tem hojniej będzie można postępywać przy wynagradzaniu kosztów przesiedlenia.

B. Z.

SĄDOWNICTWO.

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

Z prawa cywilnego.

132. [Do §§. 340—342 kod. cyw.]. Żądanie, by zakazano sąsiadowi rozebrania swego budynku aż do dania odpowiedniego zabezpieczenia, nie jest tem usprawiedliwione, że dom żądającego przez rozebranie domu sąsiedniego w istnieniu swem jest zagrożonym. Ku uzasadnieniu tego żądania nie można się także powołać na postanowienie § 342 kod. cyw., gdyż to wzięte w związku z §§. 340 i 341 k. c., zastosowaniem być może tylko w wypadku bezprawnego zagrożenia jednemu z praw w § 340 k. c. wymienionych, nie zaś wtenczas już, gdy rozchodzi się tylko o narażenie jakiegoś interesu. Tylko w przypuszczeniu istnienia takiego prawa, mocą któregoby powód był uprawnionym żądać przywrócenia stanu poprzedniego, zaniechanie środków procesowych w § 340 k. c. wspomnianych służyćby mogło do usprawiedliwienia zakazu przeciw sąsiadowi uzyskać się mającego. Kwestja zaś, o ileby istnienie takiego prawa, w drodze postępowania z § 342 k. c. wdrożonego potrzebowало być stwierdzonem, w danym tu wypadku usuwa się z pod rozpatrzenia, gdy nie twierdzono nawet o istnieniu takiego prawa, a nadto z rozprawy się okazuje, że powódki nie zamierzają ani przywrócenia stanu poprzedniego, ani też takiego zabezpieczenia, któreby według §. 341 k. c. miało być ocenionem. Żądają one raczej zabezpieczenia szkody, która mogłaby je dotknąć z powodu demolowania o które się tutaj rozchodzi. którą jednak B. według ogólnych zasad o wynagrodzeniu szkód li tylko w razie dopuszczenia się winy zwrócić byłby obowiązany, bynajmniej zaś wtenczas także, gdy ani nie przekracza granic swych praw, ani też usuwa się od dopełniania obowiązków ciążących na nim jako na prowadzącym budowę. Ubraniem

gruntu i żonę z drobnymi dziećmi, to nie dość, że już sama śmierć pozbawia rodzinę głównego filaru jej materialnego bytu i głównej siły do pracy, ale nadto śmierć ta ciągnie za sobą, oprócz nieuniknionych kosztów pogrzebu i kosztów pertraktacji spadkowej, jeszcze wydatki na stemple i wygórowaną (bo co najmniej 2 $\frac{1}{2}$ %, a z dodatkiem 3 $\frac{1}{8}$ % wynoszącą, gdy dziedziczą dzieci, a dla obcych dzieciaków... 7 $\frac{1}{8}$ % dochodzącą) opłatę od przeniesienia własności; gdy majątek wynosi tylko 300 złr., to już sama opłata skarbową i stemple wynoszą przeszło 12 złr., a doliczywszy do tego kosztu pogrzebu i trumny 22 złr., a pertraktacji spadku 6 złr., musi rodzina,

pozostała bez ojca i bez sposobu do życia, bo właśnie utraciła tego, co na nią pracował, pozbawiona nieraz najniezbędniejszych potrzeb do życia, ponieść kosztu co najmniej 40 złr. t. j. przeszło 13% wartości majątku. Aby przyjąć do tego funduszu, trzeba sprzedać ostatnią krowinę lub zapożyczyć się u arendarza na lichwę. Czy nie jest to nieunikniona a całkiem w legalny sposób dokonana ruina?

Cóż dopiero mówić o opłatach nielegalnych, o wygórowanych i całkiem nieprawnie pobieranych kosztach egzekucyj skarbowych i procentach zwłoki, które skarb zawsze liczy po 6%, chociaż powszechnie obowiązująca ustawa z dnia 15. maja 1885. r. l. 62 d.

p. p. ograniczyła procent ustawowy do wysokości 5%.

Wiemy bowiem wypadki, gdzie skarb ściągął należności już zapłacone, powtórnie, gdzie samowiednie pobierał podatki przez lat kilka z jednego gruntu podwójnie, gdzie zamiast 12 złr 50 ct. ściągął drogą licytacji 1365 złr. z procentami, gdzie na zaspokojenie należności podatkowych sprzedał i wyciął drzewo na pniu, cały las folwarku stanowiące, gdzie na zaspokojenie należności prawnych sprzedał za bezcen cały inwentarz gruntowy i t. p.

Postępowanie podobne nie uszło by bezkarnie żadnemu lichwiarzowi ani spekulantowi.

w formę warunkowego zakazu demolowania roszczeniu co do zabezpieczenia takiego, które nie według §. 341 k. c. ma być ocenionem, brakuje prawnej podstawy. — (Orz. n. Tr. s. z 2. marca 1886 r. l. 2432. — Ger. Ztg n. 23. z r. 1886).

133. [Do §. 469 k. c.] W wypadku zapokojenia pretensji hipotekowanej, w drodze egzekucji ściągniętej, przez wydanie odnośnej kwoty z depozytu sądowego, wierzyciel do podania swego o wydanie jej dołączyć powinien kwit ekstabilacyjny. — (Orz. n. Tr. s. z 24. lip. 1883 r. l. 8806. — Ger. Ztg n. 22. z r. 1886).

134. [Do §. 523 k. c.] Skargę o usunięcie jakiego ograniczenia w wykonaniu służebności, wynieść można tylko przeciw właścicielowi rzeczy służebnej, nie zaś także przeciw jej dzierżawcy. — (Orz. n. Tr. s. z 24. wrz. 1884 r. l. 9173. — Jur. Bl. n. 14. z r. 1886).

Do postępowania sumarycznego.

135. [Do §. 8. post. sum.] Z postanowienia §. 8. post. sum., że w tem postępowaniu do woli stron pozostawiono, użyć adwokata, nie wynika, że strony wyłącznie li tylko adwokata użyć mogą; także notariusze mogą zastępstwo takie sprawować. — (Orz. n. Tr. s. z 6. kwiet. 1886 r. l. 4022. — Z. f. Not. n. 21 z 1886).

136. [Do §. 51. post. sum.] Także w razie potwierdzenia wyroku I. inst. w post. sum. wydanego, dopuszczalnem jest zażalenie nieważności do III. inst., jednakże wtenczas tylko, gdy w II. inst. zasła jaka wadliwość, którą ustawa jako powód nieważności oznacza. — (Orz. n. Tr. s. z 9. wrz. 1885 r. l. 8734. — Prawnik cz. str. 283 z r. 1886).

Do postępowania w spr. drobiazgowych.

137. [Do §. 9. post. drob.] Kandydat notarialny od zastępstwa w post. drob. jako pełnomocnik strony nie może być wykluczonym. — (Orz. n. Tr. s. z 29. kwiet. 1886 r. l. 5104. — Z. f. Not. n. 21 z r. 1886).

138. [Do §. 81. post. drob.] Także w post. egzekucyjnym, następującem po rozprawie drob., bezwarunkowo niedopuszczalnem jest wznoszenie środków prawnych przeciw rozstrzygnięciu sądu wyższego. — (Orz. n. Tr. s. z 18. marca 1886 r. l. 3024. — Prz. s. i a. Nr. 15. z r. 1886).

Również wygórowane są żądania władz skarbowych przy darowiznach gruntów włościańskich, bo chociaż ustawa od darowizn między rodzicami a dziećmi niższe opłaty przepisuje, naciągają władze przepisy te do tego stopnia, że nieraz opłata taka razem wzięwszy przeszło 10% wyniesie.

Jedną tedy z plag, przyczyniających się do zubożenia włościan, jest wygórowany fiskalizm chwiejność odnośnych przepisów i dowolność władz w ich zastosowaniu.

Włościanin nasz jest w ogóle mało umysłowo rozwinięty, gdyż szkół mamy mało, brak nauczycieli światłych i z poświęceniem, a wpływ zbawienny duchowieństwa i notariuszów zostaje

Do postępowania nakazowego.

138. [Do §. 3. rzp. min. z 21. maja 1855 r. N. 93 dz. pr. p.] Chociażby w skardze nakazowej nie domagano się wyraźnie wdrożenia post. egzekutorjalnego na wypadek odmówienia wydania nakazu, to jednak można przyjąć, że żądanie takie już w owem o wydanie nakazu zapłaty przez się jest zawarte i wdrożyć takie postępowanie, jeżeli zachodzą warunki wdrożenia onegoż; ponieważ §. 3. pow. inst. sądowi wskazuje, by, odrzucając żądanie wydania nakazu zapłaty, wdrożyć zarazem inne według jakości sprawy dopuszczalne postępowanie. — (Orz. n. Tr. s. z 6. kwiet. 1886 r. l. 4180. — Jur. Bl. n. 20 z r. 1886).

ADMINISTRACJA.

Normalja administracyjne.

Przepisy dotyczące urzędników, służ i innych organów jakoteż wdów i ich sierót.

Wynagrodzenie za służbowe podróży urzędników bez ubocznych należytości.

Reskrypt c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 23. września 1874 l. 7261 obwieszczony okólnikiem c. k. Namiestnictwa z 6 października 1874 L. 46.660.

Reskryptem ministerjalnym z 18. września 1873 L. 4370 oznajmiono, że ustanowionym w rozporządzeniu z dnia 18. czerwca 1873 Nr. 115 Dz. pr. państw. wymiarem dyet, i kosztów podróży przy służbowych jazdach urzędników państwowych nie uchylono specjalnych przepisów normujących w pewnych wypadkach zamiast należytości pocztowej mniejszy wymiar jako wynagrodzenie za podróż (milowe bez ubocznych należytości, Postrittgeld ohne Nebengebühren, Meilengeld). Z tego powodu winno być w razie podróży służbowych, do których mają zastosowanie powyższe specjalne przepisy, zamiast należytości pocztowej przyznane inne wynagrodzenie także po wejściu w życie rozporządzenia z 18. czerwca 1873 zachowane; względem zaś uprawnienia co do użycia ilości koni ma być także przy tych podróżach postanowienie §. 4. ostatniego rozporządzenia zastosowane.

Jednakże są urzędnicy państwowi w wypadkach liczenia należytości pocztowej bez ubocznych należytości uprawnieni do zaracho-

wania na zasadzie rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z 27. października 1873 r. L. 22206 (Dziennik rozporz. Ministetstwa skarbu Nr. 44) tej należytości według każdego wymiaru wyznaczonego dla ekstra poczty i pospiesznych podróży osobnych (Separat-Eilfahrten).

Dotacja Ministerstwa obrony kraj. ponosi koszt komisyjne urzędników polit. interwenujących przy zebraniach kontrolnych.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 3. października 1875, obwieszczonego okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 14. października 1875 L. 50295, ponosi dotacja c. k. Min. obr. kraj. koszt komisyjne urzędników politycznych interwenujących przy zebraniach kontrolnych urlopników i rezerwistów.

O aresztowaniu urzędników i służ publicznych.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa Obrony krajowej z 2. marca 1876 L. 15239/75, obwieszczone okólnikiem Namiestnictwa z dnia 3. marca 1876 L. 2008/pr., o aresztowaniu publicznych urzędników i służ.

Jeżeli w myśl §. 176 procedury karnej (§. 49 nowej instrukcji służbowej dla żandarmerji) ma być aresztowaną a względnie więzioną pewna osoba pozostająca w służbie publicznej i jeżeli celem ochrony bezpieczeństwa publicznego albo z innych względów publicznych musi być owa osoba zastąpioną w służbie podczas swej nieobecności, albo jeżeli chodzi o uwięzienie służi kolejowego, służi zatrudnionego przy okręcie parowym i przy chutach górniczych, należy zawiadomić o tem bezpośredniego przełożonego przed stanowczem aresztowaniem i tylko celem uniemożliwienia ucieczki poczynić stosowne kroki.

Jeżeli zachodzą pewne wątpliwości, czy należy zawiadomić przełożonego np. z powodu możliwej ucieczki, zatarcia śladów zbrodni i t. d., wówczas należy wprawdzie przystąpić do natychmiastowego uwięzienia, ale zarazem trzeba natychmiast zawiadomić o tem bezpośredniego przełożonego służi, a jeżeli oddalenie uwięzionego od stanowiska służbowego jest połączone z niebezpieczeństwem, jak na przykład oddalenie dozorczy kolejowego, wówczas należy wstrzymać się z stanowczem uwięzieniem aż do nadesłania zastępcy.

częstokroć zneutralizowany wpływem wyzyskiwaczy i arendarzy.

Włościanin nasz nie dba za zwyczaj wiele o jutro, byle mu na dziś wystarczyło; to też w ogóle zgubną jest dla niego łatwość kredytu osobliwie wysokiego i rozłożonego na długie wypłaty, bo pieniądze wnet się rozejdą, a gdy raz raty zalegną, dłużnik przepadł, bo zniszczą go koszta, procenta zwłoki i procenta od procentów.

Łatwość kredytu jest przeto drugą plagą, jaka naszego włościanina do zubożenia przyprowadza.

Wspomnieliśmy już o braku oświaty u ludu, która prowadzi do nieogłędności, wytwarza szkodliwe nałogi, chciwość, próżniactwo i opilstwo, pro-

wadzące do wszystkiego złego, a nadto rzuca wręce lichwiarzy, których żadna ustawa usunąć nie potrafi, jeżeli sam włościanin od nich uchronić się nie zdoła.

Brak oświaty jest tedy trzecią i jedną z najważniejszych przyczyn zubożenia włościan.

Dosyć tych powodów, aby stan włościański podupadł i tylko tu a nie gdzieindziej szukać ich trzeba, a chcąc ratować szczerze włościan od zubożenia, dajmy im dobre szkoły, podnośmy w nich oświatę, a ci, co chcą przewodniczyć narodowi, niechaj im świecą przykładem; zmieńmy z gruntu system fiskalny, a władze skarbowe zamiast wyzyskiwać włościan, niechaj ich otaczają opieką, która tylko w tedy bę-

Przed stawianiem wniosków o korzystniejsze niż normalne traktowanie podań o wymiar pensji dla sług państwowych mają być decydujące stosunki jak najściślej badane.

Reskrypt c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9. kwietnia 1876 L. 1372 obwieszczonej okólnikiem c. k. Namiestnictwa z 25. kwietnia 1876 L. 18004.

Od niejakiego czasu mnożą się nadzwyczajnie wnioski Władz o korzystniejsze niż normalne traktowanie podań o wymiar pensji dla sług państwowych, tudzież ich wdów i o wyjednanie darów z łaski dla ich sierót. Przytem dostrzeżono, że często zbywa na uzasadnionej podstawie, albo że takowa nie została sprawdzoną. Od roku do roku bardzo wzrastający etat pensyjny musi być koniecznie oszczędzany, aby także w tej gałęzi budżetu zapewnić skuteczność zasadom koniecznej oszczędności. Z uwagi na te okoliczności i ze względu konieczności pogodzenia względów humanitarnych z potrzebą oszczędzania podatujących, zarządza się odnośnie do reskryptu z dnia 12. lutego 1867 L. 1034, aby takie wnioski tylko po oględnem i dokładnem zbadaniu wszystkich decydujących stosunków w wypadkach na istotne i szczególne uwzględnienie zasługujących czyniono. Osobliwie mają być rządowi lekarze wezwani, ażeby przy wystawianiu albo zatwierdzaniu świadectw lekarskich jak najściślej i najsumienniejsz badali w myśl dekretów nadwornych z 17. maja 1827 i 24. lipca 1834 (Zb. ustaw pol. Tom 55 Nr. 61 i Tom. 62. Nr. 86) stan zdrowia dotyczących osób a względnie ich zdolność do pracy.

Świadectwa lekarskie dla petentów o dary z łaski.

Reskrypt c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 13. czerwca 1877 L. 6078 obwieszczonej okólnikiem c. k. Namiestnictwa z 29. czerwca 1877 L. 30.858 stanowi, że świadectwa dla petentów o dary z łaski mają być po dokładnem i sumiennem zbadaniu wystawiane, względnie zatwierdzane. W tym celu należy wezwać organa sanitarne odnośnie do dekretu kancelarji nadwornej z 24. lipca 1834 L. 18426 (Zbiór ust. pol. z r. 1834 str. 439) do ścisłego stosowania się przy wystawianiu względnie sprawdzaniu świadectw lekarskich dla osób ubiegających się o datki z łaski. Jednocześnie wezwano konsystorze, by polecieli klerowi ściśle przestrzeganie tego rozporządzenia skuteczną, gdy przyjętą zostanie zasada, aby w razie chwiejności przepisów tłumaczyć je na korzyść kontrjbuenta, któren i tak państwu krew swoją, życie i mienie składa w ofierze; niechaj ustawa do surowej odpowiedzialności pociągnie tego, co imieniem rządu niesłusznych żąda opłat; bądźmy oględniejsi w udzielaniu włościanom kredytu; a gdy w tym kierunku działać pocniemy, w krótkce okażą się błogie skutki i nasz włościanin zacznie porastać w pierzę i wnet przyjdzie do mienia i dobrobytu.

Nie szukajmy przyczyn zubożenia tam, gdzie ich niema i niestawiajmy przed oczy widma socjalizmu i komunizmu tam, gdzie go znaleźć nie można.

dzenia ministerjalnego przy zatwierdzaniu dokumentów osobom pobierającym pensje, prowizje, datki z łaski, co do ich życia, stanu wdowiego i ich niezaopatrzenia. Winni będą do odpowiedzialności pociągnięci względnie zostaną do zwrotu zobowiązani.

Świadectwa ubóstwa i moralności dla proszących o dary z łaski.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 22. grudnia 1877 L. 55183. — Wedle odezwy c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu z dnia 28. października 1877 L. 36737 podniosło c. k. Ministerstwo Skarbu reskryptem z 8. i 24. lipca 1877 L. 9074 i 19075, że się nie rzadko zdarza, iż świadectwa ubóstwa i moralności wystawione przez urzędy gminne, któremi strony popierają swe prośby o udzielanie darów z łaski lub o podwyższenie prowizji nad stopę normalną, nie zgadzają się z rzeczywistością.

Z tego powodu poleca się Staroście odnośnie do okólników z 6. lutego 1866 L. 62517 i 17. Stycznia 1874 L. 64223, by zalecił Zwierzchnościom gminnym, aby w podobnych przypadkach ściśle badały stosunki majątkowe i rodzinne dotyczącej osoby i tylko na podstawie zasięgniętego dokładnego przekonania z całą sumiennością wyżej wzmiankowane świadectwa wystawiały.

O terminie do rekursu przeciw adjustowaniu rachunków z kosztów podróży urzędników.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa Skarbu z 21. lipca 1877 Nr. 18683, obwieszczonego okólnikami c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 12. sierpnia 1877 L. 11078 i c. k. Namiestnictwa z 22. sierpnia 1877 L. 41658, winny być zażalenia urzędników i innych w publicznej służbie zostających rachunkozdawców przeciw adjustowaniu rachunków z kosztów podróży, w 14. dniach, licząc od doręczenia zaawiadomienia wnoszone.

Intymacje o sprawdzeniu rachunków z kosztów podróży należy doręczać za rewersem, a takowy przechowywać w dotyczących aktach.

O funkcjonarjuszach Prokuratorji rządowej.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa Sprawiedliwości z dnia 8. listopada 1878 L. 15474.

Z powodu zapytania, ażali ustanowieni przy Sądach powiatowych funkcjonarjusze Pro-

kuratorji rządowej mają prawo żądać udziału komendy posterunku żandarmerji lub też poszczególnych żandarmów przy dochodzeniach przygotowawczych, zwraca Ministerstwo Sprawiedliwości uwagę c. k. Nadprokuratorji rządowych na związek przepisów dotyczących się tego przedmiotu, łącząc prośbę o udzielenie podwładnym Prokuratorjom rządowym odpowiednich poleceń celem pouczenia funkcjonarjuszów swego okręgu.

Funkcjonarjusze Prokuratorji rządowej, których czynność ogranicza się tylko na przestępstwa, a którzy tedy nie mają w przypadkach zbrodni i występków w ogólności żadnej ingerencji, winni według §. 101 rozporządzenia wykonawczego do postępowania karnego z dnia 19. listopada 1873 Nr. 152 Dz. pr. państw. wszelkie doniesienia, o ile takowe według ich zapatrywania są przedmiotem dochodzenia karnosądowego, natychmiast Sądowi powiatowemu odstępywać, którego zadaniem następnie jest wdrożyć postępowanie i zarządzić potrzebne kroki.

Funkcjonarjusz Prokuratorji rządowej jest wprawdzie uprawnionym do czynienia wobec Sądu powiatowego wniosków z powodu przedsięwzięcia dochodzeń przygotowawczych, w żadnym jednak wypadku nie ma tychże dochodzeń osobiście lub za pośrednictwem innych osób przedsiębrać; stąd wynika, że funkcjonarjusz Prokuratorji rządowej nie jest uprawnionym żądać udziału komendy posterunku żandarmerji lub poszczególnych żandarmów w celu przedsięwzięcia dochodzeń wstępnych. Takie uprawnienie w obec organów żandarmerji zabrania mu również wyjątkowe rozporządzenie §. 101, stanowiące, że funkcjonarjusz taki może tylko wówczas samodzielnie wdrożyć dochodzenia wstępne, jeśli sprawca doniesionego czynu karygodnego jest nieznanym.

W takim przypadku wzywać może mianowicie funkcjonarjusz, jako §. 101 wyraźnie przepisuje, tylko władze bezpieczeństwa do współudziału, do których atoli nie można zaliczyć komend posterunków żandarmerji ani też poszczególnych żandarmów.

Zasadę, że funkcjonarjusze Prokuratorji rządowej nie są uprawnieni do wezwania komend posterunków żandarmerji ani też żandarmów do czynności urzędowej, wyrażono również w wydanej za przyzwoleniem Ministerstwa sprawiedliwości Instrukcji służbowej dla żandarmerji z dnia 26. lutego 1876 udzielonej c. k. Nadprokuratorji rozporządzeniem ministerjalnem z dnia 2. kwietnia 1876 L. 3959.

Przez wolność obrotu własnością ziemską właśnie byt włościanina się utrwała, rozszerza, gdyż przez parcelację większych obszarów przybywa mu ziemi, a jeśli jeden część gruntu pozbywa, nabywa ją drugi i tylko właściciel się zmienia, a pomimo dzielenia gruntów, nie mają dziś poszczególni właściciele mniejszych stosunkowo obszarów, niż je mieli dawniej.

Strzeże ich od zbytniego rozdrabniania instykt zachowawczy, wrodzone poczucie potrzeby utrzymania się i przywiązanie do rodzinnej ziemi, a jeżeli komu grozi wolność obrotu własnością ziemską, to chyba dziśniejszym właścicielom większych posiadłości, bo jeżeli parcelacja i wyzby-

wanie się ziemi ojczystej pójdzie dalej krokiem dzisiejszym, to w czasie niedługim z dzisiejszych obywateli ziemskich i śladu nie będzie.

Właśnie więc dla dobra włościan, w imię cywilizacji i słuszności nie możemy się zgodzić na jakiegokolwiek ograniczenie wolności obrotu własnością ziemską, które uważać musimy za cofnięcie się na drodze postępu, ograniczenie wolności, naruszenie nabytych już praw obywatelskich, za wysoką niesprawiedliwość, za krok duchowi konstytucji przeciwny a nawet szkodliwy, który zamiast polepszyć byt włościan, jeszcze pogorszyć go może.

Z §§. 34—45 tejże Instrukcji wynika dobitnie, że tylko urzędnicy sądowi i zastępcy Prokuratorji rządowej nżywać mogą żandar mów bezpośrednio do czynności urzędowych, do tych osób nie należą bynajmniej wspomniani funkcjonariusze, których nawet jako zastępców Prokuratorji w myśl §. 35 uważać nie można.

Wprawdzie może taki funkcjonariusz w razie grożącego niebezpieczeństwa odnieść się do żandarmerji celem podjęcia nrzędowego postępowania, lecz i w tych przypadkach zachować należy postanowienie §. 38 Instrukcji służbowej. Żandarm postępuje tu pod własną odpowiedzialnością, a o wyniku swej czynności urzędowej obowiązany jest donieść Sądowi powiatowemu, nie zaś funkcjonariuszowi Prokuratorji rządowej.

O kosztach przesiedlenia urzędników.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 5. grudnia 1878 L. 34902 intymowane okólnikiem krajowej Dyrekcji Skarbu z dnia 17. grudnia 1878 L. 61313. — W celu zachowania jednolitego postępowania oznajmia się, że postanowienia §. 10 rozporządzenia z dnia 12. sierpnia 1861 L. 34848 (dz. rozporządzeń Nr. 37) obecnie mają być zastosowane w przypadkach podróży urzędników skarbowych, przesięwziętych w celach przesiedlenia się z powodu zniesienia, przeobrażenia lub przeniesienia Władzy lub urzędu, jeżeli z tego powodu zmiana w klasie rangi nie następnje.

Dla rzeczonych podróży zastosować należy na przyszłość załączony w odpisie dekret kancelarji nadwornej z dnia 9. listopada 1826 L. 36914 (Dokończenie nastąpi).

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Do istoty czynu obrazy czci, listem popełnionej, potrzeba, by list był wystosowanym do obrażonej osoby.)*

List wystosowany przez redaktora A. w D. do naczelnika gminy B. w E. zaczynał się temi słowy: „Muszę panu w krótkości wyjaśnić, co pan, zapewne wskutek namowy jakiegoś serdecznego przyjaciela Dra C., chcesz powziąć z kwestjonowanego artykułu wstępnego dziennika Nr. W dalszym ciągu list następujący zawiera ustęp: „Chciej Pan uprzejmie po wiedzieć owemu łajdakowi i osłowi, który prawdopodobnie do takiego mniemania Pana spowodował, by poprzód ze swego oka wyciągnął belek łotrstwa, zanim drzazgi szuka w oku drugiego“.

Dr. C., któremu B. list ów udzielił, upatrywał w nim obrazę czci swojej, i w porozumieniu z B., który również czuł się obrażonym, wniósł do c. k. Starostwa M. o wdrożenie urzędowania karnego przeciw A. (stosownie do przepisu §. 1339. kodeksu cywilnego).

Starostwo skargę uznało za uzasadnioną i skazało redaktora A. za obrazy czci przeciw B. i C. owym listem popełnione, według rzp. minist. z 30. września 1857 r. N. 198 dz. pr. p. na grzywnę 50 złr.; z powodów: że Dr. C. przez listowne

zbezczeszczenie osoby oznaczonej jako jego serdeczny przyjaciel dla tego w czci swojej został skrzywdzonym, ponieważ zaznaczeniem tej przyjaźni posadza się go o podobne pogardy godne przymioty; zaś przeciw naczelnikowi gminy B. przeto A. obrazę czci popełnił, że przypuścił, iż B. zdaniem człowieka, jako łajdak i łotr nacechowanego, daje się powodować.

Z powodu rekursu przez A. wniesionego namiestnictwo zniósło zaskarżone orzeczenie, o ile rekurujący uznany niem został winnym obrazy czci Dra C., zatwierdziło je jednak, zniżając równocześnie grzywnę na 50 złr., pod względem zasądzenia za obrazę czci przeciw B. popełnionej. Zniósło je częściowo dla tego, „ponieważ list obraźliwy nie do samego Dra C. lecz do osoby trzeciej był wystosowany“; potwierdziło je jednak co do obrazy czci przeciw B. popełnionej, ponieważ tenże wyrażeniem, iż dał się powodować od człowieka, przedstawionego przez zbezczeszczenie jako uzmysłowienie głupoty i podłości, pomówionym został o podobny sposób myślenia i podobne przymioty.

Odwwołanie przez redaktora A. wniesione odrzuciło c. k. minist. spr. w. jako ze względu na rzp. min. z 31. stycznia 1860 r. N. 31. dz. pr. p. niedopuszczalne; rekursowi zaś Dra C., w którym tenże domagał się utrzymania wyroku I. inst., odmówiono z powodów w orzeczeniu namiestnictwa przywiedzionych.

(Orz. min. spr. wewn. z d. 2. lutego 1886 r. l. 20914). Z. f. V.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Z trybunału państwa.

78 [Do art. IV. pań. ust. zas. z 21. grudnia 1867 r. n. 142 dz. pr. p.] — Jak skoro ze względu na cele tajnego stowarzyszenia, do którego A. przystąpił, a które według zapadłego wyroku do gwałtownego obalenia porządku państwowego i społecznego zmierzają, jemu zaś dobrze były znane, nie mniej ze względu na środki do dopięcia tego celu przygotowane, a bezpieczeństwu mienia i osób w najwyższym stopniu zagrażające, Rada miejska jako władza bezpieczeństwa w Gracu i styryjskie namiestnictwo powzięły zapatrywanie, że żalącego się nważać należy za indywiduum bezpieczeństwu osób i mienia zagrażające. że przeto co do niego przy wyjściu z więzienia zachodzi warunek §. 1. lit. d. ust. z 27. lipca 1871 r. N. 88 dz. pr. p. — to zapatrywanie to uważać należy jako ze stanowiska faktycznego stann rzeczy i ustawy usprawiedliwione. Również uznać należy, że przez ewentualny powrót jego do Gracu, jako miejsca swego poprzedniego zbrodniczego działania, w pierwszym rzędzie publiczne interesa miasta Gracu jako zagrożone się przedstawiają, gdy przeto natwionemby mu było zawiązanie na powrót tajnych związków z dawnymi swymi uczestnikami w stowarzyszeniu. Wyrzeczono wydalenie go na zawsze z Gradeckiego rejonu policyjnego jest tedy usprawiedliwione postanowieniem §. 2. ust. z 27. lipca 1871 r. N. 88 dz. pr. p. — Zaś §. 6. ustawy z 15. listop. 1867 r. N. 131 dz. pr. p. odnosi się tylko do skutków, jakie według ust. kar. z 27. maja 1852 r. lnb innych przepisów z zasądzeniem na karę za zbrodnie tamże wymienione wówczas były połączone,

nie ma tedy żadnej łączności z przepisami później wydanej ustawy z 27. lipca 1871 r. — (Orz. Tryb. pań. z 9. kwietnia 1886 r. l. 49 i 50).

79. [Do §. 3. lit. a. pań. ust. zas. z 21. grud. 1867 r. n. 143 dz. pr. p. — Do gal. spraw szkolnych]. — A. opiera swe żądanie (przyznania mu wyższej płacy) wyłącznie na rzp. z 18. grudnia 1873 r., którem okreg. Rada szkolna miasta Lwowa zamianowała go prowizor. nauczycielem przy gr. kat. szkole głównej z placą roczną 420 złr., uzupełnieniem 80 złr. i dodatkiem 200 złr. Z tej nominacji jednak A. skutków prawnych wywodzić nie może, ponieważ okreg. Rada szk. miasta Lwowa do wydania jej według nstawy nie była uprawniona. Gr. kat. szkoła główna we Lwowie do d. 18. grudnia 1873 r. nie była jeszcze przekształconą na etatową szkołę lndową po myśli art. 2. nst. krajowej z 2. maja 1873 r., lecz istniała jeszcze w swoim poprzednim na postanowieniach dawnego przepisu o organizacji szkół z r. 1805 polegającym, urządzeniu. Według §. 135 tego przepisu mianowanie nauczycieli i pomocników przy szkołach głównych należało do polit. władzy kraj., a według art. 3. l. 1. statutu organizacyjnego galic. krajowej Rady szkolnej to prawo nominacji przeszło od polit. władzy kraj. na kraj. Radę szkolną. Ta ostatnia miała przeto prawo, uskutecznioną przez okreg. Radę szkolną i jej doniesioną nominację A. prow. nauczycielem przy gr. kat. szkole głównej we Lwowie uznać jako nieprawną i z mocy przysługującego sobie zakresu działania wydać zarządzenie jakie uznała za stosowne. Jakkolwiek tedy kraj. Rada szkolna nominacji tej nie zniósła wyrażnie i formalnie jako nieprawną, to jednak faktycznie przeto skuteczność jej usnęła, że załączem się A. tylko zastępstwo opróznionej przy tej szkole gł. posady nauczyciela pornczyła i li tylko należytości substytucyjne mu zaasygnowała. Z tą powinien był A. powziąć, że kraj. Rada szkolna nominację jego na nauczyciela prowiz., od okreg. Rady szk. wydaną, faktycznie zniósła, a jego natomiast tylko suplemtem zamianowała i li tylko należytość substytucyjną mu zaasygnowała. A. nie reknrował przeciw temn zarządzeniu, z kąd tedy, pominąwszy już prawność onegoż, nie miałby już prawa, nastawiania na takowe. — Natomiast odrzucił Tryb. pań. niezyniony przez min. wyzn. i ośw. zarzut, jakoby Tryb. pań. do rozstrzygnięcia tej skargi nie miał kompetencji. A. bowiem w każdym razie podnosi, czy to do jednego z krajów w Radzie pań. reprezentowanych, czy też do ogółu tychże, pretensję, która nie kwalifikuje się do wyniesienia w zwyczajnej drodze prawa. — (Orz. Tryb. pań. z 8. kwietnia 1886 r. l. 47.)

80. [Do normy emerytalnej]. — Sprawdzone jest, że A. dekretem ówczesnej powiatowej administracji kameralnej we Lwowie z d. 9. sierpnia 1848 r. od służby przy straży skarbowej został nwołnionym, a d. 12. sierpnia 1848 do 30 pnku piechoty br. Nugent zaasenterowanym. Jakkolwiek między datą pow. dekretn uwalniającego a nastąpionego zaasenterowania leży przestrzeń dwn dni, to jednak nzwzględnie należy, że ekspedjowanie i doreczenie dekretn uwolnienia, okazania go przed komisją poborową i sam pobór, nawet przy najscislejszem nnikanin zwłoki z natnry rzeczy i z konieczności jakiś czas zabrać musiały, zkad też wspomniana powyżej krótka przerwa nie jako przerwa w służbie, lecz jako czas do uskutecznienia przejścia z jednej służby państwowej do drngiej materialnie konieczny, musi

*) Porówn. orz. min. spr. w. z 17. grud. 1885 r. l. 18669 — podane w numerze II. str. 86. Urz. i Prawn. z roku bieżącego.

być uważaną. A. miał przeto d. 31. lipca 1881 r., w którym przeniesionym został w stały stan spoczynku, policzalny do emerytury czas służby 35 lat, 9 miesięcy i 14 dni. Należałoby mu się tedy jako emerytura $\frac{7}{8}$ części jego ostatniej płacy w czynnej służbie w kwocie 1000 złr. pobieranej. A. domaga się jednak podwyższenia swej emerytury do pełnej kwoty swej ostatniej płacy, z powodu że, jak twierdzi, w służbie ociemniał. Żądaniu temu należało odmówić, ponieważ takowe w żadnej istniejącej ustawie nie jest uzasadnione, a wyjątkowe postanowienie w ust. 5 normy emerytalnej z 26 marca 1781 r. zawarte do niniejszego wypadku nie ma zastosowania, ponieważ takowe li to tylko stanowi, iż urzędnik w służbie ociemniał wtenczas także ma prawo do emerytury, jeżeli nie ma jeszcze dziesięciu lat służby z reguły do żądania emerytury wymaganych. — (Orz. Tryb. pań. z 8. kwietnia 1886 r. I. 51.).

SPRAWY POCZTOWE.

Ekspedytorowie pocztowi.

(Dokończenie.)

Dla uzupełnienia uwag dotąd w poprzednich numerach zamieszczonych podajemy tu jeszcze uwagi, odnośnie do nich przez jednego z pp. Ekspedytorów pocztowych nadesłane. Piszemy on:

Zgadza się wszyscy na przedstawione postulaty, a jako „parjasy“ poczty z radością każdy objaw spółudziału dla nas witamy. Bo też i bardzo, bardzo, potrzebujemy spółudziału, opieki i wstawienia się za nami, i dla tego też pełnie wdzięczni jesteśmy, gdy się kto za nami ujmuje, sprawy naszej broni najbardziej interesownie. Dobrze to wiemy, że, gdy sami sobie będziemy pozostawieni, nigdy do celu nie dojdziemy. Wszak mamy li tylko obowiązki, nie mamy jednak żadnych praw. Ni stety, w miejscu decydującem dotąd nie natrafiamy na uwzględnienie. Petycje nasze dotąd zawsze szły do kosza i żadnego nie odnosiły skutku. Śród teraźniejszych stosunków w niedoścignioną dal usuniętym jest czas, w którym także ekspedytorowi pocztowemu danem będzie żyć jak człowiekowi, być uwolnionym od przygniatających go trosk o życie. Dla takich widoków poświęca on swą młodość a nader często także swe zdrowie.

Że obowiązki nasze sumiennie wypełniamy, że świadczenia nasze na uznanie zasługują, pan jeneralny dyrektor poczt wyraźnie zaznaczył, gdy w wysokiej Izbie poselskiej przemawiał jako komisarz rządowy. Czy nie byłoby to słusznem i ludzkim, dać nam to, co się nam ze względu na świadczenia nasze z pewnością należy? Wszak żądania nasze wcale nie są nieskomnemi, a przyzna to każdy, kto tylko przeczytał

nasze petycje. Wszak domagamy się tylko egzystencji godnej człowieka, zapewnienia nam przyszłości!

Stosunek c. k. ekspedytora pocztowego do poczmistrza już w powyższym artykule trafnie jest omówionym. Jest to stosunek najwyższej zależności, ograniczający samoistność w interesie służby potrzebną, c., jak to z łatwością rozumieć można, korzyści dla służby pewnie nie przynosi.

Również mówiono tam już o zapłacie. Trudno zaprzeczyć, że ekspedytor pocztowy fungować ma jako urzędnik, że zastępuje miejsce takiegoż, że w obec stron uchodzi za urzędnika. Pełni on tedy służbę urzędnika, a jednak często takiego nawet nie ma wynagrodzenia. jak czeladnik rzemieślniczy. Śród tak smutnych okoliczności trudno się dziwić, gdy znika zapał dla służby; wtenczas zaś człowiek staje się prostą maszyną, pracuje już tylko dla tego, że musi, aby z głodu nie zginąć.

Wspomniano także o pocztowych dyurnistach manipulacyjnych. Są to ek. ekspedytorowie pocztowi, przy urzędach erarjalnych używani. Używa się ich ze względów oszczędności zamiast urzędników, za opłatą dyurnum po 1 zł. 50 ct. Publiczność podobno mało wie o używaniu dyurnistów przy pocście. Gdyby o tem wiedziała, wówczas opinia publiczna pewnie dawno już musiałaby być przeciw temu się oświadczyć, gdy podobno nie da się usprawiedliwić, by służbę, która z taką połączona jest odpowiedzialnością li tylko ze względów na oszczędność przez lichy płatnych dyurnistów pełnić dozwolono.

Niestety, na nas zapatrują się zawsze li tylko jako na „do użytku odpowiedni, tani, materiał człowieczy“. Niechby jednak już raz przeciw z góry łaskawy na nas zwrok zwrócono, przychylnie nas wysłuchano! Jesteśmy bez prawa i bez opieki, musimy tedy do wspaniałomyślności Tych się odwołać, którzy mogą nam pomóc. Uczyniliśmy to, a przecież nam nie pomóżono, położenie nasze pogorszyło się, beznadziejność wszystkich nas opanowała, zawsze jeszcze jesteśmy owymi wyklętymi, pomimo naszej gorliwości służbowej, pomimo naszej ofiarnej działalności. Nie poddajemy się jednak zwątpieniu. Wytrwamy dalej, obowiązki nasze pełnić będziemy jak dotąd i połączonemi dążyć siłami do osiągnięcia naszego celu, przeświadczeni, że walczymy za dobrą sprawę. Daj Boże po myślnego skutku!

B. Z.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wymowa i ortografia imion geograficznych. Bardzo ważną i cenną reformę zasadniczą zaprowadziło angielskie król. towarzystwo geograficzne, celem usunięcia zamętu, jaki powstał z powodu braku systematycznej ortografii geograficznej. Wobec wpływu, jaki posiada poważna Royal Geographical Society należy się spodziewać, że zasady przez to towarzystwo podniesione a zastosowane na kartach admiralicji, przyjęte zostaną we wszystkich krajach, w których angielski język jest panującym, a wpłyną niemniej na uproszczenie i ustalenie pisowni i w innych krajach, w których pod tym względem panowała dotąd najstraszniejsza dowolność. Przyda się to i nam, bo zasady tow. geograficznego łatwo dadzą się zastosować i w polskim języku. Zasady te wyrażone są w następujących punktach:

1. Ortografia imion własnych geograficznych krajów, posługujących się literami łacińskimi pozostaje niezmienną.

2. Niezmienioną pozostaje również pisownia obcych nazw tych miejscowości, które w języku krajowym nie piszą się łacińskimi głoskami, ale przez długie używanie znane są publiczności w obecnej formie, jak np. Calcutta, Celebes itd.

3. Pisownia powiada o ile możności oddawać brzmienie słowa oryginalne.

4. Samogłoski czytać i pisać należy tak jak w języku włoskim, (względnie polskim), spółgłoski tak jak w angielskim.

5. Z akcentów używa się tylko accentus dla oznaczenia przycisku na sylabie.

6. Każdą literę należy wymawiać.

Z tych danych okazuje się, że na przyszłość cała różnica wymowy między nazwami, pisanymi po angielsku, według tych zasad da się sprowadzić do kilku punktów, odnoszących się do spółgłosek; a mianowicie c. wymawiać należy jak s, literę tę zresztą należy ograniczyć tylko do tych słów, które Anglik teraz w tej formie używa jak np. Celebes = Sebebes; ch brzmi jak nasze cz, a więc Chindchin = Czinczin, j jak nasze dze. K używane będzie odtąd dla dźwięku wszędzie zamiast dotychczasowego c, np. Korea, Kreta; kh i gh brzmią jak nasze k i g; zamiast q używane będzie odtąd kw., f zamiast ph, y zaś pozostanie zawsze spółgłoską j i dlatego na końcu słowa zamiast y kłaść należy i lub e. Z brzmi jak miękkie s. Zresztą samogłoski będą wymawiane tak jak u nas, krótkość ich wymowy oznacza podwojona następna spółgłoska.

Skandaliczny proces o przekupstwo i szacherki z koncesjami toczył się przez 3 dni od 15. do 18. lipca przed sądem przysięgłych we Wiedniu. Na ławie oskarżonych zasiadał sekretarz starostwa w Hernals (przedmieście Wiednia) niejaki Karol Weinwurm, oficer kancelaryjny Zehetner i kilku funkcjonariuszów magistratu w Hernals Szacherki z wydawaniem koncesyj trwały przez lat 3 i udawały się dlatego, ponieważ na czele tej bandy w Hernals stał urzędnik polityczny, sekretarz starostwa Weinwurm. Za koncesje płacono po 1000 zł. i więcej. Handel szedł dobrze a łupem dzielili się urzędnicy starostwa i magistratu. Nareszcie wydał się sprawki tych panów — gdy poszkodowani przekonali się, że wydane im koncesje po większej części nie mają żadnej wartości i że wyludzone od nich pieniądze. Przesłuchano w tym procesie kilkunastu świadków. Powszechną sensację wywołało to, że tuż pod Wiedniem przez 3 lata dział

się mogły takie szachrajstwa, o których mówiono głośno, a władza wdała się dopiero po doniesieniu ze strony poszkodowanych. Przypomina nam to analogiczny wypadek, gdy w procesie byłego prokuratora czerniowieckiego Meehofera — prokuratorja w akcie oskarżenia wyraźnie twierdziła, że od kilku lat mówiono już o sprawkach tego wzorowego (!) urzędnika.

Zast. prokur. Feigl w ostatecznym przemówieniu oświadczył, że nazwisko sekretarza starostwa Weinwurma było słowem czarownem dla wszystkich, którzy potrzebowali koncesyj, a temu ziomkowi koniec położył współoskarżony oficjał Zehetner, który został konkurentem Weinwurma i jego to niezręczności zawdzięczyć należy odkrycie zbrodni. Oskarżyciel dodał, że Weinwurma popchnęła do zbrodni miłość i przywiązanie do rodziny, której był polepszyć chciał w ten sposób. Weinwurm przemówił też do sędziów przysięgłych, twierdząc, że robił to tylko dla rodziny, na której utrzymaniu przedewszystkiem mu zależało. W niedzielę wieczorem o godz. 8 udali się przysięgli na naradę, która trwała do 12. w nocy. Na podstawie werdyktu ogłosił trybunał w niedzielę d. 18. lipca o godz. 1. po północy wyrok uwalniający Weinwurma, Witmanna i Rotha, a zasądzający za zbrodnię oszustwa Zehetnera na 3 lata ciężkiego więzienia, a Franciszka Kastla, funkcjonariusza magistratu, na 2 i pół roku ciężkiego więzienia. Koncesje wydawane były przeważnie na restauracje i szynki.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.” po dzień 5. Września 1886 r.)

Opróżnione posady. Lekarza salin, przy cku zarządzie salinarnym w Kaczyce na Bukowinie. Podać tamże, do 25. września. — Kasjera w gminie m. Trembowli. Do nrz. gm. tamże, do 20. września. — Ekspedjenta pocztowego w Przegini duchownej w starost. krak. Do dyr. poczt. i telegr., do 2. paźdz. (201). — Radcy s. kr. przy s. obw. w Samborze. Do prez. s. obw. w Samb., do 25. wrz. (201). — Prokuratora państwa w Tarnopolu. Do 16. wrz. (201). — Lekarza miejsk. w Błażowej. Do naczelnika gm. Błażowa, do 20. wrześn. (201). — Kontrolora przy urzędzie poczt. na dworcu kol. we Lwowie, i ekspedjenta poczt. w Turce pow. Żółkiewskim. Do dyrek. poczt. i tel. we Lwowie, do 25. września (202).

Mianowania, potwierdzone wybory, odszczególnienia. Ks. Piotr Krawczyński proboszcz w Ludzimirzu, prezesem, a Andrzej Glosser właściciel dóbr Rudniki, zastępcą prezesa rady pow. w Nowymtargu. — Dr. August Balasits, nadzw. prof. austr. proc. cyw. w uniwers. lwows. zwyczajnym prof. tamże. — Tomasz Łohinski prokur. państw. w Tarnopolu i Dr. Wilhelm Leżański radca s. kr. w Samborze, radcami wyższ. s. kraj. we Lwowie. — Jan Kochańczyk prowadz. ks. grunt. przy s. m. d. w Krakowie i Bernard Cieszkiewicz oficjał przy wyż. s. kr. w Krakowie, adjunktami biór pom. przy s. kr. w Krakowie. — Seweryn Brysiewicz, zastępcą prezesa r. pow. w Turce. — Jan Girtler v. Kleeborn zastępcą starsz. prok. p. we Lwowie, tytuł i char. radcy s. kr. — Dr. Izidor Kopernicki, przyw. docent fakult. medyczn. w uniwers. Krak., tytuł nadzw. prof. Jan Wacławowicz kancelista do prow. ks. gr. w Chrzanowie i Władysław Drożdżkowski kanc. przy s. kr. w Krak. oficjałami przy wyż.

s. kr. w Krakowie. — Dr. Aleksander Cukrowicz radca wyż. s. kr. w Krakowie, z powodu przen. w stały stan spoczynku, order żel. kor. 3. kl. — Karol Misiński sekr. rady wyż. s. kr. we Lwowie z tyt. radcy s. kr., krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Od Administracji.

Przypominamy prośbę naszą o nadesłanie bieżących i zaległych należności prenumeracyjnych.

Sposób oznaczania naprzód stanu powietrza.

Uczynić to można jedynie za pomocą **Hygrometru** t. j. przez roślinny zegar ku rozpoznaniu pogody, który już 24 godzin naprzód stan pogody dokładnie zapowiada. Zegary takie bywają wprowadzane w wielu miejscach sporządzane, jednakże jedynie prawdziwymi są Hygrometry rozsełane przez Stowarz. centralne (*Vereins-Centrale*) w **Frauentdorf**, poczta Vilshofen w Bawarii. Mają one formę kształtnego zegara ściennego i są zarazem ładną i zajmującą ozdobą pokojową. Cena jest bardzo mierna, mianowicie po 2 marki za sztukę, zaś w eleganckiej skrzynce drewnianej o wierzchu szklanym 4 marki.

1—3

Oryginalne Singera maszyny do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Nakładem księgarni
J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie
wyszło dzieło pod tytułem:
PODRĘCZNIK
Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

**Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,
z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.**

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 złr. 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16) z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawem znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiażkowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct.

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Numery poszczególne
po — „ 25 „
Reklamacja nieopieczowana wolna są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą 6 centów, kilkorazowe za opłatą 5 centów, od wiersza drobnym drukiem.

Treść: Od Redakcji i Administracji. — Przegląd miesięczny (Zwołanie Rady Państwa. — Porządek dzienny I. posiedzenia Izby posłów). — Sądownictwo. (Konfiskata N. 16. *Urz. i Prawn.* — Praktyka sądowa [Wypadki praktyczne]). — Administracja (Godziny urzędowe w urzędach podatkowych. — Normalja administracyjna [Przepisy urzędnicze c. d.]. — Praktyka administracyjna [Orzeczenie ministerjal.]. — Zasady orzeczeń władz central. Z Tryb. administr. 81 do 84.]). — Sprawy kolejowe (Stosunki awansu przy kolejach żel. — Język urzędowy na kolejach państwowych — Urzędnicy kolei państwowych.) — Sprawy poczt i telegrafów (Telefony rządowe) — Wiadomości potoczne (Pierwszy galic. Zakład uniformowania pp oficerów i urzędników). — Wiadomości urzędowe (Opróżn. pos. — Mianowania, potw. wyb., odszczególnienia, przeniesienia). Ogłoszenia prywatne

Odcinek: O odpowiedzialności dziedzica za schedy spółdzielców i spółdzielców poprzedników. Napisał *Fr. Lewiński.*

Od Redakcji i Administracji

Z dzisiejszym numerem kończymy III. kwartał wydawnictwa. Prosimy o wczesne odnowienie prenumeraty i o nadanie wykazanych zaległości.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 24. Września 1886 r.

Zwołanie Rady Państwa). (Porządek dzienny I. posiedzenia Izby posłów.

Rada Państwa zbierze się ponownie dnia 29. b. m. — Z kancelarii Izby posłów otrzymujemy z tego powodu następujące uwiadomienie:

•Odpowiednio do Najw. pisma od ręcznego Jego Ces. i król. Mości z dn. 16 b. m., powołującego Radę państwa do podjęcia na nowo swoich czynności, odbędzie się najbliższe (91) posiedzenie Izby deputowanych dnia 29. b. m. przed południem, o godzinie 11, z następującym porządkiem dziennym: 1) Niezałatwione petycje. 2) Sprawozdania komisji legitymacyjnej o wyborach deputowanych: dr. Karola Ausserera (z miasta Marburga), dr. Edwarda Süssa (z Wiednia, II okręgu), Adolfa Vayhingera (z gmin wiejskich Now Sącz), dr. Maurycego Rosenstocka (z brodzkiej Izby handlowej), dr. Franciszka Mathona (z gmin wiejskich Berna), Rudolfa Furtmüllera (z gmin wiejskich Korneuburgu), Adama hr. Gołuchowskiego (z galicyjskiej większej posiadłości), ks. dr. Adama

Kopycińskiego (z gmin wiejskich Tarnowa), Juliusza hr. Falkenhayna, Ferdynanda Mosera i Edwarda Haydena (z wyższo-austriackiej większej posiadłości; 3) Sprawozdanie komisji budżetowej o petycjach: a) do Ministerstwa skarbu w sprawie soli, b) woźnych sądowych, pomocników i dozorców więzień w sprawie polepszenia ich położenia, c) czortkowskiego wydziału powiatowego o urządzenie trybunału sądowego dla okręgu dawniejszego obwodu czortkowskiego.

Głównym przedmiotem obrad niniejszego okresu posiedzeń Rady państw. będą sprawy odnoszące się do odnowienia ugody z Węgrami, z którego to powodu dzienniki tak urzędowe jak półurzędowe wszystkich krajów nawiązują wszystkie stronnictwa do „roztropności“ i z zgodnego załatwienia tej sprawy dominiującej, w interesie monarchii i jej mocarstwowego stanowiska. — Obok tego jednak nie słyhać o załatwieniu spraw krajowych stanowiących warunki siły i powodzenia kraju i mieszkańców jego, ni też o zwołaniu Sejmu — a przecież zdrowie i siła części składowych jest warunkiem zdrowia i siły całości.

SĄDOWNICTWO.

KONFISKATA

Numeru 16 „*Urzednika i Prawnika*“ z 25. Sierpnia 1886 r.,

przez Sąd krajowy nie została potwierdzoną. Otrzymał w tej mierze następujące uwiadomienie:

L. 16057. Ck. Sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie postanowił wnioskowi ck. Prokuratorji państwa na zatwierdzenie konfiskaty czasopisma „Urzednik w połączeniu z Prawnikiem“ nr. 16. z dnia 25. sierpnia 1886 o d m ó w i ć, dla braku znamion czynu karygodnego w artykule pod napisem: Sądownictwo „Niezawisłość Sędziego“, z powodu którego to artykułu konfiskata zarządzoną została.

O tem zawiadamia się Redakcję z tem, iż od tej uchwały zgłosił c. k. prokurator państwa zażalenie, w skutek którego akta Sądowi wyższemu przedłożone być muszą.

Lwów dnia 15. września 1886.

Poglies m.p.

Praktyka sądowa.

Egzekucyjne oszacowanie i sekwestracja dóbr tabularnych, tylko na rzecz tego dozwoloną być może, kto jako egzekwent w księgach grunto- wych jest uwidoczniiony.

W sprawie egzekucyjnej K. z B. K. przeciw K. E. i tow. o zapłatę 500 złr. w. a. z 12% odsetkami, wniosła egzekwentka na podstawie wyroku Sądu pow. w Niepołomicach z dnia 24 lipca 1875 l. 2775 w sprawie małoletnich dzieci poś p. M. B. przeciw K. D. wydanego, dalej na podstawie uchwały tegoż Sądu z dnia 6 maja 1876 l. 1676, zezwalającej na zainstabulowanie egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 500 złr z 12% odsetkami od 1 stycznia 1872, tudzież kosztami 15 złr. 80 ct. i 12 złr., w stanie biernym dóbr P. do K. E. należących, na rzecz małoletnich M. B. i egzekwentki K. z B. K., dalej na podstawie dekretu dziedzictwa po ś p. M. B. — prośbę de praes. 17 kwietnia 1885 l. 10381 do Sądu krajowego w Krakowie o egzekucyjną sekwestrację części dóbr P. i o egzekucyjne oszacowanie tychże dóbr, a to celem zaspokojenia przypadających na proszącą $\frac{3}{4}$ części sumy 500 złr. w. a. z 12% odsetkami od 1 stycznia 1872 bieżącymi i kosztami 15 złr. 80 ct. i 12 zł.

Sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 1 maja 1885 l. 10381 odmówił żądaniu prośby, albowiem suma 500 złr. w. a. na imię M. B.

zahypotekowana, nie została dotąd na proszącą hipotecznie przeniesioną, prosząca zatem za wierzyciela prawo zastawu mającego uważaną być nie może.

Na skutek rekursu przez K. z B. K. wniesionego. Sąd krajowy wyższy w Krakowie uchwałą z dnia 1 lipca 1885 l. 11083 zmienił zarekurowaną uchwałę w ten sposób, iż celem zaspokojenia tylko połowy sumy 500 złr. wraz z oszatkami 12% od dnia 1 stycznia 1872 bieżącymi, oraz połowy już w kwotach 15 złr. 80 ct. i 10 złr. w. a. przyznanych kosztów sporu i egzekucji, niemniej całych na teraz w kwocie 28 złr. 88 ct. w. a. przyznanych dalszych kosztów egzekucyjnych, w myśl § 426 i 427 p. s. dozwolił egzekucyjnej sekwestracji i oszacowania dóbr P.; zaś do wniesionego rekursu przeciwko powyższej uchwale Sądu krajowego w Krakowie, o ile takową odmówiono egzekucyjnej sekwestracji i oszacowania rzeczonych dóbr celem zaspokojenia $\frac{1}{4}$ części sumy 500 złr. w. a. zpn. przez rekurentkę po M. B. oddziedziczonej, Sąd krajowy wyższy się nie przychylił i ustęp ten zarekurowanej uchwały zatwierdził z powodu, iż rekurentka nawet nie wykazała, że dekret dzieciństwa po M. B. przez Sąd del. miej. w Tarnowie wydany, stał się prawomocnym.

Najwyższy Trybunał Sąd. wskutek rekursu rewizyjnego p. K. z B. K. utrzymał w mocy uchwałę Sądu krajowego wyższego, albowiem należyte jest wykazaną kompetencją p. K. z B. K. do wniesienia prośby o dalszą egzekucję pretensji 500 złr. w. a. zpn., w stanie biernym dóbr P. egzekucyjnie zainstalowanej, a na zarzucone w rekursie strony przeciwnej zadawnienie procentów prawomocnie przyznanych, zarówno jak i na dalszy zarzut nadmiernej wysokości tychże procentów, żadnego mieć nie można względu —

(Orz. najw. Tryb. sąd. z 17 marca 1886 r. l. 2757). Prz. s. i a.

Wpis prawa zastawu dla należności od przeniesienia własności tylko wtedy dozwolony być może, jeżeli osoba nakazem dotknięta, znajduje się jeszcze w hipotecznym postadaniu realności.

Na podstawie nakazu zapłacenia należności skarbowej od przeniesienia własności do Marji O. wydanego i w podaniu hipotecznym przeciw tejże Marji O. jako właścicielce real-

ności X wystósowaniem, zażądał Urząd podatkowy wpisu prawa zastawu dla kwoty złr. 986, przedstawiającej ową niezapłaconą należność skarbową.

Sąd krajowy w Krakowie oddalił żądanie o wpis, z uwagi, iż realność X już jest zainstalowaną na imię Aleksandry Z.

Sąd wyższy zezwolił na wpis, opierając się na przepisie §. 72 ustawy o należnościach z d. 9 lutego 1850 l. 50 Dz. pr. pań., i z uwagi, iż należność od przeniesienia własności ciąży na samej realności, bez względu na osobę właściciela realności, a należy tość w kwocie złr. 986 właśnie z powodu sprzedaży realności X. wymierzona została.

Najwyższy Trybunał Sąd. zatwierdził jednak odmowną uchwałę Sądu krajowego, z uwagi, iż służąc mający za podstawę wpisu nakaz zapłaty należności skarbowej, wydany został stosownie do przepisu §. 68 ustawy o należnościach, nie do Aleksandry Z., obecnej hipotecznej właścicielki realności X., lecz do Marji O., która w chwili wniesienia podania hipotecznego nie była już właścicielką realności X., a wskutek tego i podanie hipoteczne Urzędu podatkowego nie odpowiada wymogom rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z d. 27 grudnia 1859 l. 236 Dz. pr. pań. i dla tego podanie to należyte przez Sąd krajowy z odwołaniem się do przepisu tego rozporządzenia ministerjalnego i §. 21 ust. hipotecznej odrzucone zostało.

(Orzeczenie najw. Tryb. sąd. z d. 10 marca 1886 l. 1855). Prz. s. i a.

W sprawach restytucyjnych z powodu odszkodowania nowych dowodów, przepis §. 496 pr. cyw. nie obowiązuje.

W sporze A. o przywrócenie już rozstrzygniętego sporu do pierwotnego stanu z powodu nowo odnalezionych dowodów, przychylił się Sąd miejski w Krakowie do żądania skargi, lecz skazał spór wygrywającego restytuenta na zapłacenie pozwanemu B., stosownie do przepisu § 496 ust. sąd., kosztów postępowania restytucyjnego.

Sąd wyższy zmienił wyrok Sądu miejskiego i nietylko uwolnił powoda A. od zapłacenia pozwanemu B. kosztów sporu, lecz skazał ostatniego (B.) na wynagrodzenie pierw-

szemu (A.) kosztów sporu restytucyjnego; z uwagi, iż w sporze restytucyjnym *ob noviter reperta*, stosownie do przepisu §. 493 ust. sąd., podobnie jak w każdym innym sporze postępować należy i dlatego w sporach tego rodzaju nie wyjątkowe postanowienia §. 496 ust. sąd., lecz ogólne przepisy ustawy sądowej i ustawy z dnia 16 maja 1874 l. 69 Dz. pr. pań. znaleźć muszą zastosowanie.

Najwyższy Trybunał sąd. zatwierdził wyrok Sądu wyższego z odwołaniem się do przepisu §§. 489 lit. b. i 493 ust. sąd.

(Orzeczenie najw. Tryb. sąd. z d. 11 marca 1886 l. 2075). Prz. s. i a.

ADMINISTRACJA.

Godziny urzędowe w urzędach podatkowych.

Lwów dnia 20. Września 1886.

T. Między urzędnikami skarbowymi całego kraju zrobił najprzykrejsze wrażenie reskrypt c. k. ministerstwa skarbu z daty 6. sierpnia 1886 r. L. 21914, wystosowany do c. k. krajowej dykcji skarbu we Lwowie, a podpisany przez J. E. Pana Ministra Dr. Juliana Dunajewskiego — Wrażenie to przykre spotęgowaniem zostało tą okolicznością, iż się rozchodzi o najniebezpieczniejszą dykasterję urzędników skarbowych t. j. o urzędników przy urzędach podatkowych. Reskrypt ten opiewa w dosłownem tłumaczeniu jak następuje:

„W załatwieniu sprawozdania z dnia 2-go Lipca 1886 r. L. 51180 upoważnia się c. k. krajową Dykcję skarbową we Lwowie do postąpienia „z p. Garwolińskim c. k. urzędnikiem „kasowym w Dąbrowie według istniejącej normy (der normalmässigen Behandlung zu unterziehen)“.

O odpowiedzialności dziedzica za schedy spółdziedziców i spółdziedziców poprzedników.

Napisał
Fr. Lewiński.

Niedawno spotkałem się z następującym wypadkiem: A. zostawił 3 synów, a sąd przyznał im spadek z tem, że najstarszy B. ma objąć całe gospodarstwo gruntowe w posiadanie a braciom C. i D. spłacić części spadkowe w gotówce. B. umiera, a gospodarstwo gruntowe przechodzi w drodze spadku na syna E., a gdy i ten umarł, na spadkobierców F. i G. Teraz dopiero skarży C., nieotrzymawszy od B. części spadkowej, F. i G. o spłat całej $\frac{1}{3}$

części spadku po A. pozostałego. F. i G. zarzucają, że ruchomy majątek zużytkował jeszcze B. a oni posiadają tylko gospodarstwo gruntowe. Sąd daje jednak miejsce w całości żądaniu pozwu, argumentując w ten sposób, że obowiązek B. spłacenia $\frac{1}{3}$ części wartości spadku po A. przeszedł na E. a z tego na F. i G. i że zatem ci obowiązani wedle §. 802 u. c., o ile spadek wystarczy, w stosunku w jakim takowy posiadają, całą zaskarżoną sumę wypłacić tak jak w ogóle każdą wierzytelność.

Motywa te są tylko na pozór trafne. Wedle mego zdania winien był Sąd przyznać tylko sumę równającą się $\frac{1}{3}$ części wartości gospodarstwa, a z sumą równającą się $\frac{1}{3}$ części wartości ruchomego majątku powoda oddalić.

Przedewszystkiem należy zauważyć, że przepis §. 802 u. c. nie może mieć w tym wypadku żadnego zastosowania, gdyż takowy stanowi tylko, o ile odpowiada dziedzic z dobrodziejstwem inwentarza oświadczony wierzycielom i legatarjuszom, zaś o uiszczeniu pretensyj spadkowych nie ma w tym §-ie nawet żadnej wzmianki. Pretensje spadkowe zaś nie są identyczne z wierzytelnościami lub legatami, gdyż pierwsze są prawami rzeczowymi, których przeciw każdemu kto takowe narusza, dochodzić można (§. 532 u. c.), gdy tymczasem drugie są tylko osobistemi prawami rzeczowymi (§§. 859, 535, 684-688 u. c.)

Dalej muszę i to zaznaczyć, że judykatura, po myśli wspomnianego wyroku wykonywana, byłaby zbyt często

„Przytoczona w sprawozdaniu c. k. Starostwa w Dąbrowie uwaga — że funkcjonariusze c. k. urzędów podatkowych trzymają się ściśle przepisanych godzin urzędowych i tylko tyle pracują, ile w tych godzinach załatwić są w stanie, a nie chcą poświęcać godzin nadobowiązkowych pracy w urzędzie — zastanawia bardzo ministerstwo. a to ze względu na przepis § 14 pouczenia dla urzędów podatkowych wydanych w dniu 8. Stycznia 1850“.

„Ścisłe przestrzeganie godzin urzędowych odnosi się tylko do stosunku z publicznością, t. j. iż urząd podatkowy z reguły jest obowiązany tylko w tych godzinach pieniądze przyjmować i wypłaty skutecznie. W obec zarządu państwowego są atoli wszystkie organa zarządu skarbowego, a zatem i urzędnicy z Dąbrowy, obowiązane pracować także i w godzinach pozaurzędowych, a c. k. krajowa Dyrekcja skarbową krajową otrzymuje polecenie zarządzenia ścisłego dozoru, aby temu obowiązkowi urzędnicy skarbowi zadosyć czynili“.

Podając powyższy reskrypt, mniemamy, że w obec niego jedyna droga, jaka naszym urzędnikom skarbowym pozostaje, jest podobno ta, udać się do najłaskawszego Monarchy z prośbą, by polecić raczył panu Ministrowi, iżby pouczył urzędników skarbowych, kiedy się kończą owe godziny urzędowe i pozaurzędowe, — by raczył najmiłościwiej wglądać w ich nieszczęśliwe położenie, zwłaszcza, iż losem z reguły biednych urzędników skarbowych jest albo przedwczesna utrata wzroku, albo też zapadnięcie na choroby płuc bez możności opłacania w przedwczesnej w starości lekarzy.

nader niesłuszną i krzywdzącą. Przypuściwszy bowiem, że wartość ruchomego majątku po A. pozostałego przewyższałaby znacznie majątek nieruchomy, to w takim razie F. i G. mogliby stracić cały swój spadek celem pokrycia części spadkowej C., chociaż trudno znaleźć przepis w ust. cyw. z którego by wypadło, że za niedbalstwo C. lub jego opieki mają odpowiadać nawet wnukowie F. i G. obowiązane B. i to w tym nawet wypadku, jeżeli tych części spadku, z której C. domaga się spłaty, nietylko sami nie posiadają, ale nawet i ich ojciec E. nie posiadał.

Każdy zaś przyzna, że dziedzic ustawowy większą ma rację domagać się, aby należąca mu się część spadkowa nie ulotniła się niepotrzebnie,

Normalja administracyjne.

Przepisy dotyczące urzędników, sług i innych organów iakoteż wdów i ich sierót.
(Ciąg dalszy).

Odpis rozporządzenia c. k. kancelarji nadwornej z dnia 9. listopada 1826 L. 36914 do wszystkich politycznych i kameralnych urzędów. Z powodu zapytania, ażeby urzędnikom przeniesionym na inną rzeczywistą posadę służbową z powodu zniesienia urzędów lub sprzedaży dóbr, zanim wymierzono im emeryturę, należy się normalne wynagrodzenie kosztów przesiedlenia, postanowiła c. k. kamera nadworna w myśl istniejącej normy o przeniesieniu urzędników, że w razie przeniesienia urzędnika nie tylko ze względów służbowych, lecz także dla własnej jego korzyści bez względu czy korzyść ta tyczy się większego dochodu lub też uchylenia grożącej mu niedogodności, wynagrodzenie kosztów przesiedlenia nie ma miejsca, że tedy urzędnicy zniesionego urzędu lub sprzedanych dóbr skarbowych których w myśl istniejących przepisów emerytować należałoby, nie powinni otrzymywać dodatków na przesiedlenie, jeżeli przeniesionymi zostali na inną posadę, ażeby utrzymał się w czynnej służbie, gdyż dalsze zatrzymanie ich w służbie połączone jest dla nich z wielką korzyścią

O praktyce sądowej.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 27. Stycznia 1879 L. 1200 (Intymat c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu we Lwowie z dnia 18. sierpnia 1879 L. 130 pr.).

Za porozumieniem z c. k. Ministerstwem sprawiedliwości stanowi się, że odbyta w Sądach praktyka nie może być uwzględnioną przy obliczaniu ni to czasu służby celem wymiaru emerytury, ni też roku próbnego przepisane celem zaprzysiężenia jako praktykanta (koncypienta) w służbie skarbowej lub politycznej.

O przedłużaniu poboru datków z łaski sierotom po urzędnikach.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 1. kwietnia 1880 L. 4426, ogłoszone okólnikiem c. k. Namiestnictwa z

dnia 14. kwietnia 1880 L. 18046, o przedłużeniu poboru datków z łaski sierotom po urzędnikach.

Według pisma c. k. Ministerstwa Skarbu z dnia 18. marca 1880 L. 1434 raczył Najjaśniejszy Pan postanowieniem z dnia 15. marca 1880 upoważnić Ministerstwa i Najwyższą Izbę Obrachunkową do przedłużania na prośbę sierot po urzędnikach do 3 lat prawa poboru datków z łaski, oile co do tytułu tego poboru, co do kwoty i innych okoliczności żadna zmiana nie zaszła, we własnym zakresie bez specjalnego wezwania i za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu O tem zawiadomiono c. k. Namiestnictwa z wezwaniem o zarządzenie, ażeby próśb tych wniesionych do Namiestnictwa lub Starostw na przyszłość nieodrzucały, lecz gdyby nie były należycie ostemplowane, zarządziły ostemplowanie próśb i załączników, a po zebraniu potrzebnych dochodzeń co do zachowania się sierót i ich stosunków majątkowych i familijnych, stopnia możności lub niemożności zarobkowania, za pomocą świadectwa urzędowo ustanowionego lekarza, do c. k. Namiestnictwa z pewnym wnioskiem przedkładały.

Na zapytanie interesowanych stron należy oznajmić, że podania takie mają być do tej Władzy wniesione, która zawiadomiła o najłaskawszem nadaniu datku.

Reskryptem c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 30. marca 1880 L. 4375, obwieszczonym okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 27. kwietnia 1880 L. 18551, zalecono takie same postępowanie z podaniami sierot o datki z łaski z etatn c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty udzielić się mające.

Świadectwo ubóstwa i zdrowia dla sierot po sługach urzędowych proszących o datki z łaski.

Reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 6. maja 1880 L. 6859, obwieszczonym okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 14. maja 1880 L. 23998, polecono, aby organa wystawiające świadectwa ubóstwa i lekarze powiatowi wystawiający lub zatwierdzający świadectwa lekarskie dla sierot po sługach rządowych, proszących o datki z łaski, badali jak najstaranniej i najsumienniej decydujące okoliczności przed wydaniem takich świadectw.

aniżeli obdarowany żądać, aby mu pokrzywdzeni w swych prawach spadkobiercy darującego podarunku nie odebrali. A przecież ustawodawca bierze nawet obdarowanego w obronę i nie każe mu uzupełniać wartością podarunku zachówek dziedzica koniecznego, jeżeli obdarowany już ani podarunku ani też wartości takowego nie posiada (§. 952 u. c.).

Z każdej dziedzic miałby zawsze odpowiadać swoją schedą czyli swoim majątkiem nawet dziedzicowi dalszego poprzednika swego za te części spadkowe, których nigdy nawet nie widział?

Kwestja ta nie jest wprawdzie nigdzie w ustawie wyraźnie rozstrzygniętą, a nie mając pod ręką zbioru orzeczeń Najwyższego Trybunału nie wiem, czy była kiedy przedmiotem

orzeczenia, atoli zdaje mi się, że przy trafnem zastosowaniu istniejących przepisów ust. cyw. da się takowa rozstrzygnąć i w duchu ustawy i bez pogwałcenia zasad słusności.

Przedewszystkiem nie należy zapominać, że pretensja spadkowa z dekretu dziedzictwa jest prawem rzeczowym, której tedy dziedzic wedle analogii przepisów z §§. 532, 823, i 369 u. c. tylko przeciw temu dochodzić może, kto albo cały spadek albo też część takowego posiada.

Jeżeli by więc — wracając do przytoczonego na wstępie przykładu — A. oprócz gruntu zostawił znaczniejszy jeszcze majątek w inwentarzu żywym i takowy zostając w posiadaniu zarządcy B. nawet po przyznaniu spadku z powodu, że C. i D. nie żądali swo-

Egzekucje sądowe na emerytury urzędników i służ państwowych.

Rozporządzenie c. k. krajowej Dyrekcji Skarbu we Lwowie z 12. kwiet. 1881 L. 18793 Często się wydarzają przypadki, że ck. urzędnicy podatkowi, wykonując egzekucje sądowe na emerytury urzędników i służ państwowych, tudzież wdów po nich, mylnie obliczają ściągnięte z tych emerytur kwoty na kapitał dłużny tudzież na odsetki od takowego i przyznane koszta sądowe i egzekucyjne, wskutek czego powstają zażalenia interesowanych.

Aby zapobiedz zażaleniom, nadmieniam się, że jeśli w odnośnej uchwale sądowej lub rozporządzeniu kraj. Dyrekcji skarbu inaczej nie postanowiono, należy przy wykonaniu w mowie będących nakazów sądowych zastosować §. 1416 ustawy cywilnej, t. j. ściągnięte z dotyczącej emerytury zakondykowane kwoty policzać naprzód na zaległe i bieżące odsetki od kapitału dłużnego, następnie na tenże kapitał, a w końcu dopiero na przyznane ewentualne koszta sądowe i egzekucyjne.

Kwitowanie w razie zakazów na pensję.

Rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z d. 24. stycznia 1881 L. 284 (w dodatku do Dziennika Ministr. Skarbu Nr. 2. z r. 1881 zamieszczone) do kas rządowych.

Na zapytanie oznajmia się, że w przypadku położenia zakazów na pensję w myśl §. 21 zestawienia przepisów manipulacyjnych dla kas, kwitować należy nie całą ratę pensyjną, lecz tylko ową kwotę, która pozostaje z raty pensyjnej po strąceniu kwoty zakazem obłożonej.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenie ministerjalne.

Dyplom weterynarza sam przez się nie może być uważany za dostateczny dowód uzdolnienia dla otrzymania koncesji na wykonywanie przemysłu podkuwacza.

Przy sposobności wydania dyplomowanemu weterynarzowi koncesji na wykonywanie przemysłu kucia koni poruszono kwestję, czy dyplom weterynarza sam przez się zastąpić może dowód szczególnego uzdol-

nienia do przemysłowego wykonywania kucia koni, a przeciw orzeczeniu niż. austr. namiestnictwa, kwestję tę twierdząco załatwiającemu, wniesiono od zarządu stowarzyszenia podkuwaczy i stelmachów w W. przedstawienie do minist. spr. wewn., które w porozumieniu z min. handl. następującą wydało decyzję:

„Dyplom weterynarza sam przez się nie może być uważany za dostateczny dowód wymaganego dla uzyskania koncesji na wykonywanie przemysłu kucia koni szczególnego uzdolnienia, ponieważ rzp. min. z 21. czerwca 1874 r. N. 100 dz. pr. p., na które rozp. min. z 17. września 1883 r. N. 151. Dz. pr. p. w ustępie 10., się powołuje, wyraźnie żąda, by kompetenci o takąż koncesję dowód swego uzdolnienia dostarczyli albo z świadectwa stwierdzającego że na półroczny kurs kucia koni z postępowaniem uczęszczali, albo też z świadectwa stwierdzającego, że przed komisją egzaminacyjną po myśli rzp. min. z 27. sierpnia 1873 r. N. 140 dz. pr. p. zdali egzamin z kucia koni.

Wyraźne to postanowienie rozporządzenia min. z 21. czerwca 1874 r., które odtąd nie zostało zmienione, i nadal zachować należy“.

(Orzec. min. spr. wewn. z 25. lutego 1886 r. l. 16544 z r. 1885).

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Z Trybunału administracyjnego.

81. [Do §. 17. morawskiej (§. 16. galic) ordyn. wyb. gminnej]. — Termin nieprzekraczalny dni ośmiu jaki §. 17. mor. (§. 16 gal.) ord. wyb. gm. do wnoszenia reklamacyj przeciw listom wyborczym ustanawia, powinien reklamantom w zupełności przysługiwać; to zaś wtenczas tylko będzie osiągnięciem, gdy dzień, w którym ogłoszono, że wyłożone są listy do przeglądania, w ów termin 8 dniowy nie będzie wliczonym; zwłaszcza, że jest to powszechną zasadą w systemie prawa, iż do utraty pełnego prawa wymaga się upływu pełnego czasu jaki ustawa na to wyznacza, a nadto przemawia za tem także analogja z innych posta-

nowień ustawowych, w szczególności anal. z §. 33. mor. (§. 31. gal.) ord. wyb. gm., tudzież z postanowień o terminach do rekrutów w sprawach administracyjnych, w szczególności z §. 92 rzp. min. z 17. marca 1853 r. N. 52 dz. pr. p. i z 17. paźdz. 1859 r. N. 196 dz. pr. p. — (Orz. Tryb. adm. z 17. grud. 1885 r. l. 3046. — Budw. 2830).

82. [Do §. 17. mor. (§. 16 gal.) ord. wyb. gm. — §§. 102 do 108 mor. (§§. 104 do 106 gal.) ust. gm.]. — Dosłowna treść pow. §. 17 (mor, §. 16 gal.) ord. wyb. gm., ust. 4., niedopuszcza innego tłumaczenia, jak, że li przeciw odmówieniu przez komisję reklamacyjną sprostowania list wyborczych, nie zaś także przeciw zgodzeniu się jej na ich sprostowanie, dozwolone jest odwołanie się do władzy politycznej. Gdy kwestja dopuszczalności odwołania w postępowaniu reklam. w pow. §. 17 (§. 16) specjalnie jest rozwiązana, przeto nie można stosować w tym względzie ogólnych postanowień §§. 102 do 104 (mor., §§. 104 do 106 gal.) ust. gm., które zupełnie innego są rodzaju. — (Orz. Tryb. adm. z 8. stycz. 1886 r. l. 71. — Budw. 2859).

83. [Do §§. 2 i 19 ust. o swojsz. z 3. grud. 1863 r. N. 105 dz. pr. p.] — Gdy według §. 2. ust. o swojsz. tylko obywatele austr. nabyć mogą w pewnej gminie prawo swojsz., przeto, jeżeli gminie jakiej w obec pewnej osoby, której pr. swojsz. dotąd nie da się udowodnić, przez zastowanie §. 19 l. 14 lit. c. pow. nst. nałożone być mają obowiązki w prawie swojsz. rzasadnione, poprzód stanowczo musi być rozwiązana kwestja obywatelstwa tejże osoby. — (Orz. Tryb. adm. z 2. stycz. 1886 r. l. 2511. — Budw. 2850).

84. [Do §. 4. galic. ust. drogowej]. — Zaskarżone orzeczenie galic. Wydziału kraj. polega na dochodzeniu dodatkowem przezeń nakazanem a przez Wydział powiatowy przeprowadzanem, celem sprawdzenia, czy droga przejazdowa przez folwark dworski w Styblicy idąca jest drogą publiczną. Gdy dla takiego skonstatowania jakości drogi specjalne postępowanie nie jest przepisane, przeto nie można jakoby wadliwego postępowania w tem upatrywać: że A. nie przyzwano do zarządzonego dochodzenia, że świadków nie w jego obecności przesłuchano i ich nie zaprzysiężono, że zeznań ich jemu nie przedstawiono; a to tem mniej, ile że A. już przedtem był prze-

jej części, bez winy B. wygiął na jaką zarazę, to E. objawszy tylko gospodarstwo gruntowe po B. nie byłby obowiązany dawać spłat z rzeczzonego inwentarza. C. i D. nie mogliby się tu powoływać na §§. 547 i 548 u. c., gdyż dziedzic odpowiada tylko za te zobowiązania, które spadkodawca ze swego majątku miał wypełnić (§. 548 u. c.); B. zaś był obowiązany przeprowadzić podział majątku spadkowego a nie swego własnego, a skoro takowy uległ zniszczeniu, to ani B. nie odpowiadałby za to (§. 1311 u. c.), jeżeli podział lub spłat nie z jego winy odroczony został, ani też tem mniej E.

Co jednak byłoby w tym wypadku, gdyby B. ruchomy majątek przed rozdziałem zużytkował, a przy tem n. p

część gruntu spadkowego, przeznaczanego dziedzicom do równego podziału, sprzedał, wprowadziwszy nabywcę w błąd fałszywym dokumentem publicznym, wedle którego współdziedzice C. i D. zrzekli się swoich pretensyj do gruntu i niezaspokoiwszy C. i D. umarł? Od nabywcy niepodobna byłoby odebrać spadkowe części gruntu (§. 824 u. c.), przeto C. i D. mogliby wystąpić ze skargą o odszkodowanie z majątku spadkowego (tak co do gruntu jak i ruchomości), gdyby nie zachodziło 3 letnie zadawnienie, przeciw E., a bardzo jest rzeczą względną, czyby mogli skutecznie wystąpić i przeciw F. i G.

Wedle §§. 547 i 548 u. c. odpowiada dziedzic za zobowiązania spadkodawcy, z umowy, z ustawy i ex

delicto, czyli za zobowiązania oparte jedynie na osobistych prawach rzeczowych (§§. 859 i 548 u. c.). Przypuściwszy więc, że E. posiada swój majątek, który nazwę y, i spadkowy x, to on odpowiada za wspomniane zobowiązania przy dobrodziejstwie inwentarza tylko majątkiem x. Wypełniwszy zaś wszystkie wiadome mu zobowiązania B. może majątkiem x dowolnie rozporządzać (§§. 329 i 354 u. c.), a pretensje ex delicto nie mogą go obchodzić tak długo, jak długo nie są zaskarżone. Jeżeli więc C. i D. występują w takim razie ze skargą przeciw E. dopiero wtedy, gdy on majątku x ani wartości takowego już nie posiada pozbywszy takowy w dobrej wierze, to skarga musi być bezskuteczną wedle analogii §. 952 u. c., bo

sluchanym i swoje w tej sprawie stanowisko w różnych do autonomicznych władz administracyjnych wnoszonych podaniach dostatecznie zaznaczył, ile że zresztą w sprawie tej nie rozchodziło się o postępowanie sporowe, w któremby A. jako strona prywatna miał być uważanym, lecz o urzędowe dochodzenie w interesie zabezpieczenia ruchu publicznego. — (Orz. Tr. adm. z 9 stycz. 1886 r. l. 25. — Bndw. 2860).

SPRAWY KOLEJOWE.

Stosunki awansu przy kolejach żelaznych. *)

Skargi i zażalenia na niewłaściwe stosunki awansu przy niektórych kolejach żelaznych, nie schodzą z porządku dziennego, a na szczególną zasługuje uwagę ta okoliczność; że zażalenia te głównie nie w tym kierunku są czynione, iż funkcjonariusze nieprawidłowo długo w jednej i tej samej klasie płacy pozostawać muszą, lecz że przy przeważnej ich części oto się rozchodzi, iż gdy przełamająca liczba funkcjonariuszów żądanych nie ma widoków awansowania, natomiast poszczególni szczęśliwcy ciągle coraz to wyżej posuwania się doznają.

Bardzo to przykro, być porządnym człowiekiem i dzielnym urzędnikiem, a mimo wszystkich swych zalet i przymiotów do niczego nie móżd doprowadzić i mimo wielkości trudów i pracy nawet tyle nie zarobić, by pokryte być mogły codzienne potrzeby. Jedynem, co w takim, pewnie nie pozazdroszczenia godnem, położeniu do wytrwałości zachęca a zarazem sił dodaje, by nie ustać w swych poważnych usi-

łowaniach, — jest nadzieja stopniowego posunięcia się naprzód nadzieja lepszej doli.

Nieraz stosunki przy pewnej kolei żel. są trudne i niepomysłne i takiego rodzaju, że każdy rozsądny i jasno patrzący widzi i widzieć musi, iż niespełnienie życzeń jego pod względem awansu jest uzasadnione w faktycznem ukształtowaniu się okoliczności, w obec rzeczywistego składu rzeczy uprawnione. Jeżeli wśród takich stosunków żaden awans nie ma miejsca, lub zachodzi tylko skromny, w granicach ścisłej prawości i bezstronności się trzymający, wówczas funkcjonariusz na takie ponowne zawiedzenie swych nadziei zapatrywać się będzie wprawdzie z żalem i z bolem serca, jednak bez wszelkiego gniewu i zawiści. Żal jego, że nie awansował, przejdzie, a uspokoi się on tem, że żadna inna przyczyna jak li tylko czas niesprzyjający był przeszkodą w spełnieniu życzeń jego i że los swój podziela z wielu innymi wielce zasłużonymi urzędnikami.

Bywa jednak tu i owdzie, że w obec urzędnika niższego, nie mającego protekcji, wynajduje się setne powody, dla których awans jego miał być niemożliwym, powody ogólnikowe, które przedstawiałyby się zupełnie usprawiedliwionymi, gdyby trzymano się ich w obec wszystkich, jako zasadniczych. Jednakże, podczas gdy jedni zbywani bywają pięknymi lub niepięknymi słowy, inni awansują, a to tacy inni, którzy szczytą się znaczenie mającymi krewnymi lub przyjaciółmi, słowem: protekcją. O takich w miejscu decydującem nie pytają poprzód, jak co do innych: „kiedy ostatni raz awansował?” a zdaje się, że dla takich, w wyborze swego pokrewieństwa przezornych, zupełnie odrębny sposób oce-

nienia istnieje. Faktem jest, że przy niejednej kolei poszczególni funkcjonariusze co rok, a nawet i dwa razy do roku, lub też zaraz o kilka stopni płacy naraz, awansują, inni zaś długie lata pracują i biedują, zanim się im uda osiągnąć podwyższenie płacy o 100 lub 120 złr.

W tem tedy, w owej niesprawiedliwości, iż jednych niestosunkowo szybko w górę się posuwa, a innego wcale wyżej się nie dopuszcza, tkwi główne złe u odnośnych towarzystw kolejowych.

Jakie to uczucie, jakie zdanie, a nawet jaki wstręt moralny wyrobić się musi u funkcjonariuszów, gdy, jako bezpośrednio interesowani przyglądają się, jaka to nieraz zabawka odbywa się z awansem, z wartością siły roboczej poszczególnego. Nie to, iż się nie awansuje, zniechęca i rozgorycza i czyni umysł przystępnym dla nienawiści i wszelkich złych przymiotów, lecz to, iż nie awansują jedni, nie mający protekcji, a równocześnie ciągle awansują owi inni, owi faworyzowani, dobre polecenia mający.

Gdyby to towarzystwa kolejowe, u których takie rzeczy się dzieją, wiedziały, w jaki sposób mówią i myślą o nich nie tylko ich funkcjonariusze, ale i dalsze grona! — boć takie wydarzenia nie mogą pozostać nieznanymi także poza obrębem personalu. W szeregach urzędników dobrze są znani ci faworyci, a w przeważnej liczbie wypadków wiadomem jest także, jakiego rodzaju są owe stosunki, którym ciż swe doznane względy, swe nienależne posunięcie się, zawdzięczają.

Takiego rodzaju stosunki w każdym organizmie działają korumpująco. To też zaprowadzić należy uregulowane stosunki awansu, normy, których nie można odsuwać i przesuwac i tak, jak się tego właśnie potrzebuje, stosować. W rzeczach awansu rozstrzygać winny

*) Trafny ten artykuł podajemy za Wied. „Beamten Zeitung“. Red.

jeżeli ten, kto nie miał żadnego prawa żądać od spadkodawcy podarunku, nie jest obowiązany ze swego majątku uzupełniać zachowku hojnością spadkodawcy skrzywdzonego dziedzica, jeżeli ani podarunku ani wartości takowego już nie posiada, to z kąd przychodzi dziedzic E. do tego, aby ze swego majątku uzupełniał części spadkowe C. i D. których spadkodawca nie skrzywdził wcale na jego korzyść, zwłaszcza, jeżeli ci z własnej winy lub z winy opieki zaniedbali upominać się o swe prawa wtedy, gdy takowe było jeszcze z czego zrealizować?

Jeżeli by zaś E. już po wniesieniu skargi pozbył majątek *x*, natenczas odpowiadałby i swoim majątkiem *y* do takiej tylko wysokości, jak wysoką była wartość majątku *x* w czasie do-

rzeczenia skargi (wedle analogii z §§. 338 i 942 u. c.), jednak po prawomocności wyroku, którym E. byłby skazany zaspokoić zaskarżoną pretensję z majątku *x*, potrzebną by była nowa skarga o orzeczenie, że E. zaskarżoną pretensję, o ile ta była pokrytą majątkiem *x*, zaspokoić ma z majątku *y*.

Z tą skargą dopiero mogli by C. i D., gdyby E. w międzyczasie umarł, wystąpić skutecznie (przeciw masie spadkowej) i przeciw F. G., jeżeli by ci w razie doręczenia skargi posiadali jeszcze majątek *y* lub w złej wierze pozbyli takowy

Także i wyrok uzyskany przeciw E. byłby wykonalny i przeciw F. i G. z majątku *x*, jeżeliby ci po E. objęli oprócz *y* także *x* (mając zawsze na myśli dobrod. inw.).

Przypuściwszy zaś, że C. i D. nie skarżyli wcale E. o wynagrodzenie szkody wyrządzonej przez B. — jak w przytoczonym na wstępie przykładzie — i dopiero wystąpiliby przeciw F. i G. z tą skargą przed upływem zadawnienia, to takowa wedle mego zdania musiałaby być bezskuteczną nawet i wtedy, gdyby F. i G. odziedziczyli po E. tak *x* jako też i *y*. Argumentacja bowiem, że obowiązek B. przeszedł na E. a z tego na F. i G., byłaby w tym wypadku powierzchowną i błędną. Wedle §§. 1295 i 1313 u. c. możliwą jest skarga o odszkodowanie tylko przeciw temu kto szkodę wyrządził t. j. przeciw B., zaś wedle §. 547 i 548 u. c. tylko dziedzic reprezentuje B.: zatem nikt więcej tylko dziedzic a nie i dziedzic dzie-

li tylko: stosunek rangi, starszeństwo, zrozumienie pracy i dzielność ducha; wśród pewnych klas rangi niechaj li tylko starszeństwo przeważa, od jednej zaś klasy rangi do drugiej li tylko wyższość duchowa i fachowa, odpowiednimi egzaminami stwierdzona, rozstrzygać powinna.

Pod żadnym zaś warunkiem nie powinno się dobrych przymiotów ducha urzędników, ich moralnych przekonań, narażać na niebezpieczeństwo i na zachwianie się przez posuwanie jednych bez wszelkiej przyczyny na wyższe szczeble i do wyższych klas płacy, a pozostawianie innych zawsze na dawnym miejscu, wśród nędzy i rozmyślań nad różnością i różnorodnością losów urzędniczych....

Język urzędowy na kolejach państwowych.

Czytamy w *Gaz. Lw.*: Na zeszłorocznej sesji Sejm uchwalił rezolucję polecającą Wydziałowi krajowemu poczynienie odpowiednich kroków w sprawie wyjednania stopniowej zmiany postanowień statutu organizacyjnego kolei państwowych pod względem języka urzędowego. W myśl tej rezolucji wniósł Wydział krajowy do generalnej dyrekcji kolei państwowych przedstawienie, w którym podniósł cały szereg żądań, względnie niedogodności, jakie pociągają za sobą obecny stan rzeczy pod względem języka urzędowego. Generalna dyrekcja kolei państwowych, odniosła się w tej mierze do Ministerstwa handlu, z kąd obecnie Wydział krajowy otrzymał następującą odpowiedź:

Przedewszystkiem zaznaczył p. Minister handlu, że zmiana statutu organizacyjnego kolei państwowych, uchwalonego po wyczerpujących obradach i zatwierdzonego Najwyższem postanowieniem, nie może być wzięta pod uwagę, że przeto uwzględnienie życzeń Sejmu co do języka służbowego w ruchu kolei państwowych o tyle

tylko jest możliwe, o ile mogłoby mieć miejsce w ramach statutu.

Dalej zauważył p. Minister handlu, że niedogodności wpływające, zdaniem Wydziału krajowego, z zaprowadzenia języka niemieckiego w wewnętrznym stosunku służbowym na kolejach państwowych, względnie opierające się na tem żądania, tyczyć się mogą tylko funkcjonariuszów zajmujących posady podrzędne a w szczególności strażników, którzy bez względu na to, że wcale a względnie niedostatecznie władają językiem niemieckim, dla braku innych posiadających oba języki kandydatów, musieli być prowizorycznie do służby przyjęci względnie w niej pozostawieni.

Przedstawione przez Wydział krajowy życzenia zmierzają w szczególności do tego, ażeby:

1) podania podrzędnego personelu służbowego wnoszone w sprawach osobistych do bezpośrednich przełożonych albo do dyrekcji ruchu w języku krajowym, w tymże języku były załatwiane;

2) aby dochodzenia w sprawach dyscyplinarnych i obrady komisji dyscyplinarnych prowadzone były w języku zrozumiałym dla interesowanego personelu służbowego;

3) aby przełożeni pojedynczych oddziałów służbowych (naczelnicy stacji, ogrzewalni i warstatów, naczelnicy sekcji konserwacji drogi żelaznej, przełęczni magazynów materiałowych i frachtowych) w Galicji nie tylko między sobą lecz i z personelem podwładnym, z publicznością i z władzami autonomicznymi i państwowymi znosili się w języku krajowym;

4) aby instrukcje służbowe, okólniki, rozporządzenia i druki, o ile tyczą się organów służby wykonawczej, układane były w języku krajowym;

5) ażeby co do zakładów humanitarnych (stowarzyszeń wsparcia dla chorych, stowarzyszeń oszczędności, zaliczkowych, szkolnych i t. p.) zaprowadzony był język krajowy jako urzędowy.

Co do kwestyj tych, o ile one mogą tyczyć się funkcjonariuszy kolejowych, nie władających wcale lub niedostatecznie ję-

zykiem niemieckim, zauważył pan Minister handlu, co następuje:

ad 1. Ustęp ten jest zupełnie bezprzedmiotowy, ponieważ funkcjonariuszom niewładającym językiem niemieckim, wolno wnosić podania służbowe na piśmie lub ustnie w języku krajowym a z drugiej strony zarządzono, ażeby funkcjonariusze ci o postanowieniach i treści załatwień wydanych w języku służbowym, na powyższe podania pouczeni i poinformowani byli przez bezpośrednich przełożonych w zrozumiałym dla nich języku krajowym.

Z tego też powodu i ze względu, że bezpośredni przełożeni takich funkcjonariuszy w ogóle mają polecenie najusilniej wspierać tychże w obronie ich interesów, o ile obrona ta, dla nieznamości języka niemieckiego, byłaby dla nich utrudnioną, nie potrzebują wymienieni funkcjonariusze szukać pomocy gdzieindziej.

ad 2. Zupełnie to samo powiedzieć się daje o drugim żądaniu. Przesłuchania w sprawach dyscyplinarnych sług i strażników, którzy niedostatecznie władają językiem niemieckim, i to tak do protokołu w dochodzeniach przedwstępnych, jak i przy rozprawach ustnych przed samą komisją dyscyplinarną, mają miejsce tylko w języku krajowym, tym funkcjonariuszom dokładnie znanym, a zeznania ich tłómaczone są następnie z urzędu na język niemiecki.

ad 3. Co do korespondencji służbowej galicyjskich dyrekcji ruchu i podwładnych tymże urzędów, należy odróżnić stosunek wewnętrzny tych urzędów pomiędzy sobą i stosunek ich do publiczności, dalej do władz rządowych niewojсковych, sądów, wreszcie władz i organów autonomicznych.

Co do tego ostatniego stosunku postanowienia §. 7 statutu organizacyjnego uwzględniają w należyty sposób odrębne stosunki tutejszo-krajowe, stanowiąc, że urzędowanie powyższych organów państwowej administracji kolejowej z publicznością odbywać się ma stosownie do zapytania lub oświadczenia, które odpowiedź odnośną wywołało, a z wyżej wymienionymi władzami bezwarunkowo w polskim języku.

Ze względu na te postanowienia §. 7. statutu organizacyjnego, ułożono też pierw-

dzica i tak dalej aż gdzie do 7go pokolenia. F. i G. reprezentują tylko E., a ten nie wyrządził C i D. żadnej szkody, ani też do zwrotu szkody za B. nie był zasądzony ani też zapożyczany. Że zaś E. był dziedzicem B., z tego C. i D. nie mogą wysnuć dla siebie żadnego korzystnego wniosku, gdyż on nie obowiązany nawet wiedzieć, że B. wyrządził komu jaką szkodę i pod względem wiadomości on nie reprezentuje wcale spadkodawcę *) a skoro go nikt nie skarży o odszkodowanie, to sam fakt, że on dziedziczy spadek po B., nie stwarza dla niego ipso jure żadnego zobowiązania wobec nieznanego wierzyciela co do nieznanego i niepewnej nadto pretensji, zwłaszcza,

*) Pfaff & Hofman, Commentar, II. B. 1. Abth. str. 43.

że samo wyrządzenie szkody nie wystarcza jeszcze do żądania zwrotu szkody, gdyż żądanie takie zawisło jeszcze od wielu okoliczności dopiero udowodnić się mających. Skoro więc E. nie był nawet pozwany o odszkodowanie za czyn B., a ipso jure nie miał obowiązku wynagradzać szkodę przez niego wyrządzoną, to mógł dowolnie rozporządzać majątkiem x i takowy jako wolny od ciężarów zapisać dziećcom F. i G.

Inną zaś byłaby rzecz, gdyby C. i D. na mocy dekretu dziedzictwa wystąpili dopiero przeciw F. i G. o oddanie $\frac{2}{3}$ części gruntu spadkowego po A., lub, jak w wyżej przytoczonym wypadku, o spłat $\frac{2}{3}$ części wartości; w tym wypadku mogą się utrzymać ze skargą, ale nie dlatego, że F. i G.

reprezentują E. a ten reprezentował B., ale po prostu dla tego, że C. i D. występują tu z prawem rzeczowem przeciw F. i G. jako posiadaczom przyznanej im części spadkowej i jeżeli ci nie są w stanie wykazać się prawnym tytułem do posiadania tych $\frac{2}{3}$ części przynajmniej tak silnym jak tytuł C. i D., lub udowodnić, że spłat już nastąpił, to muszą uleść (§§. 320, 345, 546, 372 i 1412 u. c.).

Z przytoczonych przykładów wynika, że dziedzic może odpowiadać swoją częścią spadkową a względnie swoim majątkiem za części spadkowe swych spółdziedziców, lub spółdziedziców spadkodawcy i tegoż poprzedników tylko z tytułu odszkodowania, a nie na mocy przepisu §. 802 u. c.

szą część postanowień taryfowych dla przewozu posyłek papierowych i frachtowych, oraz taryfę lokalną dla galicyjskich kolei państwowych, zamieszczoną w dodatku VI. do II. części taryfy. wreszcie należący do tego dodatek, w języku polskim i niemieckim.

Tak samo wydawane bywają obwieszczenia o zaprowadzeniu nowych rozkładów jazdy, zmiany rozkładów jazdy, ogłoszenia o otwarciu nowych linii, stacyj lub przystanków, o przeszkodach ruchu i w ogóle wszystkie ogłoszenia przeznaczone dla publiczności, jakoteż druki do użytku publiczności służące, także i w języku krajowym.

Natomiast postanawia §. 7 al. 3 statutu organizacyjnego, że rzeczne postanowienia odrębne nie mają zastosowania do korespondencji galicyjskich Dyrekcji ruchu i podwładnych urzędów pomiędzy sobą, że przeto dla tej korespondencji obowiązującym jest ogólny przepis §. 7 al. I. statutu, według którego służba wewnętrzna i korespondencje wszystkich organów administracji kolei państwowych pomiędzy sobą odbywać się mają w języku niemieckim.

Norma ta, przy której ustanowieniu głównie także wzgląd na interesa wojskowe był decydujący, tylko o tyle dopuszcza wyjątek, o ile właśnie ze strony urzędów galicyjskiego zarządu kolei wobec służby nie władającej dostatecznie językiem niemieckim znany teży język krajowy, w ustnem znoszeniu się musi być używany.

ad 4) Już dawniej wskutek podobnego przedstawienia oznajmiono Wydziałowi krajowemu, że wszystkie instrukcje, które tyczą się ruchu pociągów i konserwacji drogi żelaznej, o ile w tychże ustanowione są obowiązki i zadania personalu, wydawane bywają temuż personalowi zawsze w języku niemieckim i polskim.

Co do stojących z temi instrukcjami w związku specjalnych rozporządzeń i okólników, zobowiązano bezpośrednich przełożonych tych funkcjonariuszy, którzy językiem niemieckim niedostatecznie władają, poinformować ich o treści takich rozporządzeń i okólników.

Egzamina takich funkcjonariuszy z instrukcyj i rozporządzeń tyczących się ich służby odbywają się także w známym im dokładnie języku krajowym i pozwolono im wyraźnie w tymże języku składać przysięgę służbową.

ad 5) Co się tyczy obrad wydziałów miejscowych zakładów humanitarnych istniejących dla służby kolejowej, to już na posiedzeniu sejmowem z dnia 19 grudnia z. r. w odpowiedzi na interpelację p. Romanowicza i towarzyszy podniósł reprezentant c. k. Rządu, że zakłady te nie są wcale autonomicznymi stowarzyszeniami prywatnymi, lecz tworzą integralną część składową całego organizmu zarządu kolei państwowych, a zatem obrady odnośnych wydziałów miejscowych, o ile chodzi o powzięcie formalnej uchwały, tak samo jak odnośne protokoły posiedzeń muszą być prowadzone w języku niemieckim, że jednak przeciw używaniu języka krajowego, mianowicie dla przygotowywawczej wymiany zdań podczas posiedzeń lokalnych wydziałów zakładów humanitarnych, nie stawia się żadnych przeszkód ani trudności.

Urzednicy kolei państwowych są amfibiami, należącymi już do państwa, już do zarządu kolejowego, będącego znowu jakimś niewyraźnym państwem w państwie. Wprowadza ich to w rozmaite kolizje i wymaga bliższego uregulowania.

Do *Wiener Allg. Ztg* piszą w tej sprawie co następuje: „Między jeneralną inspekcją ruchu kolei skarbowych a właściwymi ministerstwami, toczyły się rokowania co do kwestji, czy i pod jakimi warunkami urzędnikom kolei upaństwowionych ma być przyznany charakter rzeczywistych urzędników państwa, z wszelkimi, przez ustawy przyznanymi prawami. Powodem do tego stał się spór o przynależność tych urzędników i ich rodzin, ponieważ niektóre zwierzchności gminne zwróciły się do jeneralnej inspekcji z zapytaniem, jak mają się zapatrywać na tę kwestję przynależności, jedno bowiem z głównych praw rzeczywistych urzędników na tem polega, że wraz z rodzinami *ex lege* do tej gminy są przynależni, w której jest siedziba ich urzędu. Rokowania jednak dały wynik ujemny, i urzędnicy ci pozostają w dotychczasowym stosunku. Rozstrzygającym miał być wzgląd na kwestję pensyjną, a i ten także, iż instytucja kolei skarbowych jest jeszcze nową, że zatem trzeba jeszcze czas jakiś przeczekać ażeby zebrać doświadczenia, na podstawie których możnaby powziąć postanowienie tak doniosłe, jak zaliczenie urzędników kolejowych do urzędników państwa“.

Najwygodniej to nie nie orzekać Tymczasem niech cierpią urzędnicy i niech się zniechęcają.

Gaz. Nar.

Sprawy poczt i telegrafów.

Telefony rządowe.

Zarząd poczt i telegrafów, — pisze *Gaz. Lw.* zamierza przystąpić do zakładania na większą skalę linii i sieci telefonicznych, w połączeniu z rządowymi stacjami telegrafu i oddać takowe do użytku publicznego. Rządowe urządzenia telefonów będą miały tę wyższość nad podobnymi urządzeniami towarzystw i osób prywatnych, że uczestnicy pewnego zakładu telefonowego już nietylko między sobą, ale przez skombinowanie służby telegraficznej z telefonową, z całym światem jak dalego połączenia telegrafu sięgają, korespondować będą mogli, nie potrzebując spisywać depezy i posyłać z niemi posłańców. I tak n. p. adwokat, mieszkający we Lwowie, a połączony telefonem z rządową stacją telegrafu we Lwowie, podtykuje teży telefonem depezę do swego klienta mieszkającego w Krakowie; lwowska stacja telegrafu odtelegrafuje tę depezę do Krakowa, a stacja krakowska bądź ją doręczy klientowi, bądź przesyła mu ją przez telefon, jeżeli on jest telefonem połączony z krakowską stacją telegrafu rządowego. Tą samą drogą nadejdzie odpowiedź od klienta krakowskiego do adwokata we Lwowie, który całą korespondencję będzie mógł załatwić nie wstając od swego biurka. Ponieważ takie rządowe połączenia telefonowe nie ograniczają się na same miejscowości, posiadające rządowe stacje telegrafu, więc w powyższym przykładzie nic się nie zmieni, chociażby klient adwokata lwowskiego mieszkał od-

dalony od stacji telegrafu w Krakowie lub którejkolwiek innej rządowej stacji telegrafu. Jeżeli się tylko postara o połączenie telefonem rządowym z jedną ze stacyj telegrafu.

Fremdenblatt zaś pisze: Jak zapewniają, p. Minister handlu przygotowuje projekt ustawy o telegrafach i telefonach, albowiem do tychczasowa cała administracja telegraficzna opiera się na rozporządzeniu cesarskiem z r. 1874, które jest zupełnie przestarzałem. Nowa ustawa ma załatwić szereg ważnych kwestyj, i tak kwestję o prawnym stanowisku prywatnych telegrafów i towarzystw telegraficznych i o warunkach pod jakimi ma być udzielana koncesja, dalej o zabezpieczeniu tajemnicy rozmowy; następnie ustawa ta będzie zawierać postanowienia o uprawnieniu do przeprowadzenia wzdłuż domów drutów telegraficznych, oraz zarządzi postępowanie ekspropriacyjne na wypadek, gdyby właściciele domów wzbraniли się dać zezwolenie na przeprowadzenie wzdłuż swoich realności takich linii, lub stawiali wygórowane pretensje.

Przy tej sposobności przybędzie prawdopodobnie także pod dyskusję kwestja należytości za używanie telefonów.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Pierwszy galic. Zakład uniformowania pp. oficerów i urzędników we Lwowie na którego inserat w właściwym miejscu umieszczony zwracamy uwagę, donosi nam o rozpoczęciu swego przedsiębiorstwa. Zajmje się on dostarczaniem zupełnego wyekwipowania i rynsztunku dla pp. oficerów, kadetów, i jednorocznych ochotników, tudzież dla pp. urzędników wszelkich stopni i zawodów. Powstanie tu w kraju takiego przedsiębiorstwa dawno już bardzo było pożądanem, podając możność nabywania odnośnych przedmiotów w doborowych gatunkach, a cenach niewygórowanych, które, jak się dowiadujemy, w miarę jak przedsiębiorstwo nyzyska na wziętości, także w ratach dogodnych będą mogły być spłacane. Znajac kierowników przedsiębiorstwa, możemy Zakład ten polecić wszystkim pp. urzędnikom, gdyż opiera się on na odpowiedniej wiedzy fachowych i nabytem doświadczeniu długoletniem, na wprawnych siłach roboczych, na rozległych stosunkach z najznakomitszymi na tem polu firmami i na odpowiednich zapasach materialnych. Niewatpimy też, że przy rzetelnem zawsze i ścisłem postępowaniu zakład ten niebawem cieszyć się będzie należną wziętością i dogodzi pod każdym względem potrzebom swoich odbiorców.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.“ po dzień 20. Września 1886 r.)

Opróżnione posady. Kancelisty przy s. kraj w Krakowie. Do prez. s. kr. tamże, do 6. paźdz. (205). Kancelisty przy s. pow. w Podgórzu. Do prez. s. kr. w Krakowie, do 7. paźdz. (205). — Radcy przy s. kr. wyż. w Krakowie. Do prez. s. kr. wyż. w Krakowie, do 26. wrześn. (206). — Funkcjonariusza prok. państwa przy s. pow. w Wiśniczu. Do prok. p. w Krakowie, do 30. września (206 i 209). — Zastępcy prok. pań. w Suczawie. Do 3. paźdz.

(209). — Adjunkta sądowego przy s. pow. w Radomyślu, ewentualnie przy innym s. pow. lub kolegjalnym. Do prez. s. obw. w Tarnowie, do 30. wrześ. (212). — Oficjała przy oddz. rachunk. s. wyż. w Krakowie. Do prez. tegoż s. do 3. paźdz. (213). — Funkcjon. pr. p. przy s. pow. w Solotwinie. Do prok. p. w Stanisławowie do 31. paźdz. (213) — Takiegoż w Chodorowie. Do prokur. p. w Brzeżanach, do 10. paźdz. (214). —

Mianowania, potw. wybory, od-szczególnienia, przeniesienia. Władysław Boberski inspektor szkół okr., dyrektorem seminarjum naucz. w Tarnopolu. — Jan Lewicki prof. gimn. państw w Przemyślu, profesorem przy 4 gimn. we Lwowie. — Mieczysław Za-leski, prof. szkoły realnej państw. w Jarosławiu, profesorem przy szkole realnej w Krakowie. — Teodor Wasylewski suplent 4 gimn. państw. we Lwowie, rzecz. naucz. dla gimn. w Stryju. — Suplenci prowizorycznymi nauczycielami: Antoni Gedroyc, dla niższej szk. r. w Tarnopolu, — Ludwik Salo, dla gimn. w Rzeszowie. — Aleksander Staniewicz, dla państw. sz. realnej w Tarnopolu, — Aleksander Truszkowski, dla szkoły realnej państw. w Jarosławiu. — Suplenci 2 gimn. państw. we Lwowie: Dr. Józef Tretiak i Leopold Seidler, prowiz. naucz. starszymi, pierwszy w żeńskim semin. naucz. w Krakowie, drugi w sem. naucz. w Stanisławowie; — suplent 4 gimn. państw. we Lwowie, Roman Uhma, prow. naucz. starszym w sem. naucz. w Rzeszowie. — Karol Szubert st. komisarz Lw. dyrekcji pol., z powodu przenies. w stały stan spoczynku, tytuł i char. radcy policji — Praktykanci sądowi: Karol Dzida, Zygmunt Jan Kicki, Hipolit Smolecki, Zygmunt Mayzl, Józef Hański, Fr. Leon Koch i Dr. Bronisław Wałek, bezpł. auskultantami dla okr. s. kr. wyż. w Krakowie. — Herman Czech v. Lindenwald, właśc. dóbr Kobiernice, zastępcą prez. s. pow. w Białej. — Kazimierz Bukowczyk, koncepista Namiestnictwa prowiz. komisarzem powiat. z przeznac. do starostwa w Staremmiescie. — Adjunktami sądowymi, adjunkci s. pow.: Dr. Artur Żebracki dla Przemyśla, Jan Dunin Brzuchowski dla Lwowa, Marjan Oleński dla Sambora, Władysław Prokopowicz dla Lwowa, Julian Zubrzycki dla Brzeżan; — adjunkci s. pow.: adj. August Emisberger dla Jaworowa, auskultanci: Seweryn Niedźwiecki bez stałe ozn. m. sł. Ludwik Hibl i Wilhelm Tanas dla Bóbrki Ernest Józef Stieber dla Krakowca, Jan Wisłocki dla Łąki, Wacław Szamek dla Rożniatowa, Andrzej Wiczowski dla Mikołajowa, Adam Losy v. Losenau i Dr. Marceli Misiński bez stałe ozn. m. st. — Karol Ludw. Eman. Hüller centralny inspektor kolei Karola Ludwika z pow. przen. w sł. stan spocz., tytuł radcy budownictwa — Ludwik Adamowicz oficjał pocztowy z Brzeżan do Wadowic. — Ignacy Hnatuk, asystent poczt. z Buczacza do Kołomyi. — Dr. Henryk Max adwokat, z Tarnopola do Lwowa.

PIERWSZY GALICYJSKI

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników

WE LWOWIE

rozpoczął swe przedsiębiorstwo w lokalnościach
urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie
(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

Sposób oznaczania naprzód stanu powietrza.

Uczynić to można jedynie za pomocą **Hygrometru** t. j. przez roślinny zegar ku rozpoznaniu pogody, który już 24 godzin naprzód stan pogody dokładnie zapowiada. Zegary takie bywają wprawdzie w wielu miejscach sporządzane, jednakże jedynie prawdziwymi są Hygrometry rozsełane przez Stowarz. centralne (*Vereins-Centrale*) w **Frauen-dorf**, poczta Vilshofen w Bawarii. Mają one formę kształtnego zegara ściennego i są zarazem ładną i zajmującą ozdobą pokojową. Cena jest bardzo mierna, mianowicie po 2 marki za sztukę, zaś w eleganckiej skrzynce drewnianej o wierzchu szklanym 4 marki.

1—3

Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK

Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza l. 20 cent.,

z przesyłką poczt. l. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.

O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr.

O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 złr. 20 ct.

O istotnych znamionach czynności kredytowych

i ich nieważności według ustawy lipcowej

z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16)

z przesyłką franko, tudzież w księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie

i innych księgarniach krajowych.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Ocza-powski: Opodatko-wanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa poli-tycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo weksłowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnem znaczeniu podpisów na weksł. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przy-sięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania kar-nego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowo-dowem w postępowaniu w sprawach drobiazgo-wych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę mał-żeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii kry-tycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziedzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpo-srednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wy-konania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austry-jackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; prze-łożył s p A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubo-żeniu włości w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwię-zienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O zna-czeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

URZĘDNIK w połączeniu z PRAWNIKIEM

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Numery poszczególne
po 25 „

Reklamacje nieopieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9.

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opłatą
6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Redakcji i Administracji. — Konfiskaty. — Sądownictwo. (Niezawisłość sędziego) Centr. kom. dla artyst. hist. pam. — Okólniki sądowe. [O egzekucji sąd. w Rumunii]. — Praktyka sądowa [Repertorium orzeczeń n. Tr. s. N. 131. Zasady orzeczeń n. Tr. s. W spr. tabul. 139 do 146.]. — Administracja [Normalja administr. [Szkody lasowe]. — Praktyka administr. [Orzeczn. minist. — Zasady orzeczeń władz centraln. Z Tryb. administr. 85 do 90]. — Sprawy kolejowe [Zapewnienie ministrowi skarbu wpływu na sprawy finans. kolei skarbu]. — Wiadomości pocztowe (+ Dr. Marc. Madeyski. — Dr. Ant. Riehl sen. — Dziwny fenomen. — 161. 146 praw. — Oryginalny dym). — Wiadom. urzędowe (Opróżn. posady. — Mianowania). — Ogłoszenia prywatne.
Odcinek: Sprawa językowa u nas a w Czechach. (Język czeski w sądownictwie czeskim. — Język niemiecki w naszym zarządzie skarbowym). — Do nowej ustawy drogowej.

Od Redakcji i Administracji.

Z dzisiejszym numerem rozpoczynamy ostatni kwartał tegorocznego wydawnictwa. Usilnie prosimy o nadesłanie zaległych i bieżących należytości prenumeracyjnych.

Konfiskaty.

Lwów, 18. października 1886.

Niniejszy numer 19. pisma został nam przez c. k. Prokuratorję skonfiskowanym za dwa artykuły: wstępny pod tyt. „Preterowania”, podany w dosłownym przekładzie z wiedeńskiej „Beamten-Zeitung”, i drugi pod tyt. „Nasze sądownictwo”, przedstawiający w korespondencji z Krakowa 2 fakty odnoszące się do tamtejszego sądownictwa.

Natomiast c. k. wyższy Sąd krajowy potwierdził podane już w num. 18. zniesienie przez Sąd krajowy konfiskaty numeru 16. naszego pisma, pod którym to względem otrzymaliśmy od c. k. Sądu krajowego karnego dnia 12. b. m. następujące uwiadomienie:

Załatwiając sprawozdanie c. k. Sądu krajowego w sprawach karnych we Lwowie z d. 15. września 1886 l. 16057, w sprawie konfiskaty czasopisma „Urzednik w połączeniu z Prawnikiem” — wskutek zażalenia c. k. Prokuratora państwa od uchwały c. k. Sądu krajowego karnego we Lwowie z dnia 15. września 1886 r. l. 16057 odmawiającej wnioskowi na zatwierdzenie konfiskaty Nr. 16. czasopisma: „Urzednik w połączeniu z prawnikiem” z 25. sierpnia 1886 z powodu artykułu pod napisem: „Sądownictwo” „Niezawisłość sędziego”, wrzekomo zawie-

rającego znamiona występku z § 300 u. k. — postanowił c. k. wyższy Sąd krajowy po wysłuchaniu c. k. Nadprokuratora państwa zażaleniu temu nie dać miejsca i zacychowaną uchwałę jako prawnie uzasadnioną zatwierdzić.

O tem orzeczeniu c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 28. września 1886 l. 23151 zawiadamia się P. Dra Ignacego Czernyńskiego jako odpowiedzialnego redaktora czasopisma „Urzednik w połączeniu z Prawnikiem”.

Lwów, dnia 4. października 1886.

Foglies m/p.

W ślad za tem reprodukowujemy w niniejszym drugim nakładzie num. 19., w miejsce skonfiskowanych nam teraz dwu artykułów, ów obecnie już prawnomocnie z pod konfiskaty uwolniony artykuł pod napisem „Niezawisłość sędziego”. Nadmieniamy przytem, że ten nam skonfiskowany artykuł, znajduje się dosłownie zamieszczony w nieskonfiskowanym numerze 209. krakowskiej „Nowej Reformy”, z dnia 14. września b. r., jako artykuł wstępny pod napisem: „Pośpiech w sądownictwie”.

Redakcja.

SĄDOWNICTWO

Niezawisłość sędziego.

Tyle już o tej kwestji pisano, iż obawiać się musimy, byśmy wznowiając ją, nie dopuścili się tylko powtórzenia tego, co dawno już w tym względzie wypowiedziano. To też poprzestajemy jedynie na wskazaniu niektórych okoliczności, świadczących, że sędzia u nas de facto nie jest wcale niezawisłym.

Żyjemy w wieku pały i elektryczności; koleje żelazne, telegrafy, i telefony sprawiają też prawdopodobnie, iż wszystko się spieszy, a jeden drugiego wyprzedza aby czempredziej dobieść do mety. Tym duchem pośpiechu przejęte są również i Sądy.

Najwyższy Sąd nalega na Sąd apelacyjny, Sąd apelacyjny na Sąd kolegiálny, a Sąd kolegiálny na Sąd powiatowy; — to też obecnie nie ma prawie innej miary do ocenienia zdolności sądowego urzędnika, jak li tylko ilość liczb załatwionych; a kto w najkrótszym czasie największą liczbę ekszhibitów załatwi, uchodzi, pomijając jakość załatwienia, za dobrego, zdolnego urzędnika. Ztąd też widzimy nieraz, jak w jednym Sądzie dziennie po kilkadziesiąt spraw: o przekroczenia, spraw drobiazgowych, spraw spadkowych, bywa załatwianych; a chociaż większa część wyroków o przekroczenia z powodu wadliwego przeprowadzenia zniesioną zostaje, chociaż w sprawach drobiazgowych pokaźna liczba przechodzi do bióra c. k. Prokuratorji Państwa do oskarżenia o zbrodnię oszustwa przez złożenie fałszywej przysięgi, chociaż narzeczcie ze spraw spadkowych tak wielka liczba najrozmaitszych procesów powstaje, że stanowi ona na długi czas bardzo pożądany żer dla zgłodniałych pokątników, to jednak wszystko to nie nie znaczy i zdawałoby się, że celem wymiaru sprawiedliwości jest — zmazanie liczb w dzienniku podawczym, nie zaś, chronienie kogoś od napaści, lub przywrócenie mu własności, którą może i tak utraci. Wszakże wszystkie załatwiania spraw a względnie wymazanie liczb z dziennika, przysparza sę-

dziemu takiemu wszelkie uznanie, którego w razie przedłożenia świetnego pod tym względem wykazu czynności nieszczerdzi mu najpierw Prezydent Sądu koleżeńskiego, potem Sąd apelacyjny, a nareszcie samo ministerstwo; wszak widzimy, że na podstawie tak pozyskanej sporej liczby pochwał, nie jeden nie waha się kompetować o posadę radcy i otrzymuje ją, chociażby z pominięciem dziesięciu starszych, którzy jednak nie zdołali szybkością w załatwianiu osiągnąć takich i tyle pochwał — a tem samem nie są tyle zasłużonymi.

Czy taki Sędzia rzeczywiście jest niezawisłym?

Dziwią się wszyscy, dlaczego pomimo tak wielkiej energii p. p. prezydentów, i tak szybkiego wymiaru sprawiedliwości, moralność się niepoprawia. przeciwnie liczba uwięzionych się powiększa, dochodzenia i rozprawy się ponawiają, a spory w nieskończoność się przewlekają.

Nie mylimy się podobno, gdy jedną z przyczyn tego smutnego stanu rzeczy, a podobno nie najmniej znaczącą, upatrujemy w owym pośpiechu. Sędzia się spieszy, by śledztwo jak najprędzej ukończyć — prokurator się spieszy, by akt oskarżenia jak najprędzej wygotować — Sąd wyższy się spieszy, by przeciw jak najprędzej załatwić radca się spieszy, by rozprawę czemprędzej ukończyć i do innej przystąpić — referent sprawy cywilnej w I. i II. instancji się spieszy, by zakończyć sprawę wyrokiem. A wśród tego pośpiechu powszechnego nietrudno, że jeden, drugi, lub trzeci z tych czynników mimowolnie przeoczy ten lub ów moment o sprawiedliwym rozsądzeniu sprawy decydujący, że zamiast owego spokojnego, poważnego wymiaru rzeczywistej

sprawiedliwości jakiego każdy obywatel domagać się ma prawo, coraz to częściej zdarzają się owe „pomyłki“ w jej wymiarze, wymagające sankcji w najwyższym Trybunale, unieważnienia całego postępowania i albo wprost zniesienia orzeczenia, albo też zarządzenia ponownego uzupełniającego dochodzenia i ponownego sprawiedliwszego wyrokowania; — ztąd zaś przewłoka w rzeczywistym wymiarze sprawiedliwości, ztąd podwojona i potrojona czynność w skutecznym załatwieniu spraw, ztąd narzekania na wyroki niesprawiedliwe, na nieskończoność i drogość sporów, na chwiejność judykatury — ztąd wreszcie otucha w winnym, iż ujdzie zasłużonej karze i dalszego dopuszczać się może bezprawia, ztąd ociąganie się nierzetelnego dłużnika w uiszczeniu długu, a rospacz wierzyciela, gdy sądownie dochodzić ma swej wierzytelności.

Lecz nie dosyć na tem. Komu w tym pośpiechu nie zabraknie tchu, temu zabraknie sił do pogwałcenia tak bardzo wzmagającej się czynności, w obec braku dostatecznej liczby organów urzędniczych. Aby się zaś nie narazić panu prezydentowi albo panu ministrowi, nie prosi się o pomnożenie sił pracujących, a chociażby się zresztą i dziesięć razy pomnożenia domagano, to póki się nie doprowadzi do takiej wysokości w załogach, jakie ostatecznie krakowski Sąd wykazał, dopóty takie relacje żadnego nie odnoszą skutku. Skutkiem tego Radcę wyręczy adjunkt, adjunkta auskultant, auskultanta praktykant, a przy rozprawach karnych zasiada adjunkt a nawet auskultant. Czy w takich razach wotowanie może odbywać się swobodnie? Czy auskultant lub adjunkt ośmieli się tak łatwo objawić inne zdanie aniżeli Radca, zwłaszcza jeżeli ma zamiar kompetowania, albo jeżeli, będąc żona-

tym, a na swą płacę lub adjutum ograniczonym, wygląda dla utrzymania swej rodziny, pomnożenia swych dochodów dyetami z komisji, których przydzienie mu od przełożonego zależy?

Czy taki sędzia jest niezawisłym?

Centralna komisja dla artystycznych i historycznych pamiątek. Na ostatnim posiedzeniu centralnej komisji dla artystycznych i historycznych pamiątek, odbytem w Wiedniu d. 25 sierpnia b. r., pod przewodnictwem prezesa komisji barona Helferta, odczytano pismo Ministra spraw zagranicznych zawiadomieniem, że pruski minister wyznał i oświadczył zwrócić uwagę odnośnych zakładów, stowarzyszeń, korporacji, oraz arcybiskupów i biskupów kościoła katolickiego w obrębie Prus na publikację o trzeciej konferencji konserwatorów w Wiedniu.

Na posiedzeniu tem profesor dr. Zeissberg referował o piśmie c. k. Namiestnictwa we Lwowie, w którym wypowiedziano opinię w sprawie zainicjowanej przez centralną komisję reformy instytutu konserwatorów w Galicji, do którego to pisma dołączono także opinie zażądane od Galicyjskiego Wydziału krajowego i krakowskiej Akademii umiejętności. Po bardzo obszernem i z wielkiem zajęciem wysłuchanym referacie prof. Zeissberga uchwalila komisja centralna — jak donosi *Wiener Ztg.* — zająć w kwestii poruszonych reform wobec pojedynczych punktów odpowiednie stanowisko i popierać wnioski domagające się powiększenia w Galicji konserwatorów pierwszej i drugiej sekcji, oraz należytego oznaczenia ich okręgów.

W dalszym toku prof. dr. Zeissberg referował o sprawozdaniu konserwatora hr. Wojciecha Dzieduszyckiego w kwestji zjazdu archeologów, jaki odbył się we Lwowie w dniach od 7 do 11 września 1885.

SPRAWA JEZYKOWA u nas a w Czechach.

Jezyk czeski w sądownictwie czeskim.

Dnia 23. września b. r. przesłało Ministerstwo sprawiedl. wyższemu sądowi krajowemu w Pradze, rozporządzenie które brzmi, jak następuje:

„Celem ograniczenia do niezbędnej miary bardzo licznych wypadków tłómaczeń wyższosądowych orzeczeń, zdarzających się w sądzie wyższym, uważam za stosowne rozporządzić, aby od dnia 1. stycznia 1887 r. w sądzie wyższym we wszystkich tych przypadkach, w których orzeczenie wydane być może tylko w jednym z obu języków krajowych, już we wnioskach referentów projekta takich orzeczeń i ich motywa, które mają być doręczone stronom, jak również możliwe kontrawota przeciw

projektom referentów, ułożone były w tym języku, w jakim one, stosownie do istniejących przepisów, stronom mają być doręczone. Jeśli w myśl istniejących przepisów orzeczenie doręczone być ma w obu językach, w takim razie pozostać ma na razie dotąd praktykowany zwyczaj tłómaczeń, które jednak dokonywać się mają pod odpowiedzialnością referenta i przewodniczącego senatu.“

Zamieszczając to rozporządzenie, dodaje doń *Polit. Corr.* następujący komentarz: Przypomnieć sobie należy, iż z okazji rozpraw sejmku czeskiego nad kwestją językową podnoszono ze strony komisji wybranej dla zbadania wniosków językowych, jako główny punkt nienszanowania równouprawnienia to, iż nad podaniami stron czeskich, wnoszonymi do sądów w Czechach w języku czeskim, toczą się w łonie tych władz rozprawy wyłącznie w języku niemieckim, iż w tym języku bywają sporządzane wyciągi aktów, składane referaty i

w tym języku zapadają orzeczenia. W sprawozdaniu komisijnem podniesiono, iż przez podobne postępowanie w sprawach spornych, przy których rozstrzyganiu często chodzi o dosłowne brzmienie dokumentu, należyte zrozumienie rzeczy bywa niemożliwym, a strona w swoim prawie prywatnem doznaje szkody, w sprawach zaś karnych, w których ważny moment złego zamiaru da się często poznać tylko z własnych słów oskarżonego, przez podobne postępowanie zostaje utrudnionem należyte ocenienie czynu karygodnego. Bezstronny sędzia nie rozumie, dlaczego wychodzące po czesku wyroki nie mają być zaraz przez referenta w języku czeskim układane, jeżeli tenże posiada zupełnie język czeski, a niemniej każdy bezstronny musi się zapytać, dlaczego te wyroki mają być z czeskich aktów układane po niemiecku, a dopiero potem przez współpracowników znowu na język czeski przekładane. Taka jednak praktyka istnieje rzeczywiście za-

Okólniki sądowe

Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 7 maja 1886 l. 5421 w przedmiocie egzekucji sądow. w Rumunii.

C. k. konsulat w Jassach otrzymuje często od przemysłowców z Austrii i ich rzeczników wezwania o zastępstwo w sprawach cywilno-spornych jakkolwiek według ustaw Rumuńskich zastępstwo stron prywatnych wobec Sądów tamtejszych tylko przez uprawnionych adwokatów objęte być może, wskutek czego konsulat zasądniczo tej czynności podejmować nie mogą, i ograniczyć się muszą na wymienieniu zastępcy stron z grona tamtejszych adwokatów.

Te spostrzeżenia skłoniły c. k. konsulat w Jassach do zestawienia spisu adwokatów w Jassach, którzy umieją po niemiecku lub po francusku i spis ten przesłać do rozposzczernienia w kołach interesowanych z tą wagą, iż pełnomocnictwa stron, dla tamtejszych adwokatów w rumuńskim języku wystawione, i podpisy na takowych, przez misją rumuńską w Austrii, t. j. przez posła lub konsula rumuńskiego legalizowane być muszą i że dla uniknięcia zwłoki najkorzystniejsza jest bezpośrednia korespondencja z tymi adwokatami.

Spis ten także dla adwokatów austriackich jest ważny, dlatego też Ministerstwo sprawiedliwości przesyła szanownemu Wydziałowi adwokatów jeden odpis z tą uwagą, że koszt legalizacji dokumentu przez rumuński konsulat we Wiedniu kwotę 2 zł. 45 ct. w. a. wynoszą, jak o tem uwiadomiliśmy c. k. Sady tutejsze rozporządzeniem z dn. 28. grudnia 1884 l. 2 tegorocznego dziennika rozporządzeń ministerjalnych.

Według doświadczeń c. k. konsulatu austriackiego w Jassach, często pomijany bywa przepis rozporządzenia tutejszego z d. 27 października 1871 l. 131 dz. pr. p., według którego prośbę o egzekucję wyroków i rozstrzygnięć sądów krajowych przeciw stronom w Rumunii nie przez c. k. konsulat lecz w drodze dyplomatycznej do właściwych sądów rumuńskich przesyłać należy. Często też przesyłają strony i adwokaci w Austrii już całkiem błędnie żądanie egzekucyjne wprost do c. k. konsulatów, konsulat zaś musi te żądania albo c. k. poselstwu w Bukareszcie dla dyplomatycznej interwencji przedkładać, albo gdy powyższe żądania całkiem są błędne, stronom zwracać.

równie przy wyższym sądzie krajowym w Pradze, jak w Bernie. Da się ona tylko tem wytłumaczyć, iż w owym czasie gdy nie wielu sędziów posiadało język czeski w mowie i piśmie, trzeba było używać niemieckiego opracowywania aktów czeskich i następnego przekładu niemieckich orzeczeń na język czeski. Gdy zaś obecnie w wyższym sądzie krajowym w Pradze wotanci w dostatecznej mierze posiadają język czeski, przeto kierownik Ministerstwa sprawiedliwości uznał za właściwe zapewnić naturalne i jedynie słuszne postępowanie w wypadkach powyżej wspomnianych. Prezydum wyższego sądu krajowego w Bernie polecono, aby przy morawsko-szląskim wyższym sądzie krajowym, co do spraw nadchodzących z Morawy, wprowadził to samo postępowanie, o ile na to pozwala znajomość języka u wotantów.

Gaz. Lw.

Dlatego upraszał c. k. konsulat, aby zwrócić uwagę kół interesowanych na przewód prawidłowy, przy prośbach egzekucyjnych przestrzegać się mający.

Formalności i ostrożności, jakie do zapewnienia sobie w Rumunii wykonania egzekucji wyroków i uchwał wykonanych, wydanych przez c. k. Sady cywilne, handlowe, morskie i wekslowe są konieczne zawarte są w rozporządzeniu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 31 grudnia 1883 l. 18218, które wszystkim c. k. Trybunałom apelacyjnym udzielone zostało. Odpis tego rozporządzenia w załączeniu szanownemu Wydziałowi udzielamy. W tem rozporządzeniu zwracamy uwagę, że sady rumuńskie w międzynarodowej pomocy sądowej dyplomatyczną interwencją są związane.

Rozporządzenie powyższe kładzie szczególny nacisk na tę ostrożność, aby strona, egzekucją popierająca, ustanowiła pełnomocnika w Rumunii, jakkolwiek niekoniecznie należącego do stanu adwokatów, zawsze jednak zaopatrzonego odpowiednim upoważnieniem, aby mógł w razie potrzeby specjalnego pełnomocnika ze stanu adwokatów do zastępstwa w obec sądów ustanowić, jeśli przy sposobności wdrożenia lub przeprowadzenia egzekucji spory powstały.

Nie tu jest miejsce do wykazywania niebezpieczeństw, które sprowadzić może wierzycielowi zaniedbanie tych ostrożności, z samej natury rzeczy wynikających.

Przecież nie można pominąć faktu, jak często nadchodzi od rządu rumuńskiego doniesienie, że Trybunał rumuński orzeczenie klauzulą wykonalności zaopatrzył, lecz nie wdrożył egzekucji, ponieważ nikt ze strony wierzyciela nie zgłosił się.

Ustanowieniem pełnomocnika w Rumunii zapobieżę prowadzący egzekucją także tej przeszkodzie, która — według najnowszych wiadomości, od rumuńskiego rządu otrzymanych — ztąd powstaje, że dokumentu, jakoto: skryptu, weksla, kontraktu i t. d., na podstawie którego orzeczenie (wyrok, nakaz zapłaty), zapadło i z którego poznać można powód właściwości sądu orzekającego, często nie ma. Jeśli tedy przy rozprawie o wykonalność orzeczenia, lub w skutek wniesionego zarzutu żąda strona interesowana okazania dokumentu, którego zaraz okazać nie można, powstają nieraz spory uboczne i przerwy w prawidłowym przewodzie egzekucji.

Język niemiecki w naszym zarządzie skarbowym.

Urzędowa Gazeta Lwowska pisze:

W numerze 228 Dziennika Polskiego z dnia 6. października 1886 r. podana jest wiadomość, jakoby wskutek polecenia p. ministra skarbu krajowa Dyrekcja skarbu wydała do wszystkich władz skarbowych rozporządzenie, ażeby we wszystkich sprawach, które mają być decydowane przez c. k. Ministerstwo skarbu, do sprawozdania dołączano dokładny wyciąg z aktów w języku niemieckim, lub też dosłowne tłumaczenie, w sprawach zaś c. k. Trybunałowi przedłożyć się mających, należy dołączyć dosłowne tłumaczenia wszystkich aktów.

Poinformowawszy się u kompetentnego źródła, możemy dać następujące objaśnienie:

Załącznik 1.

Do l. 5421/M. S. 1886. Spis adwokatów, uprawnionych do zastępstwa stron w Jassach i szerszym okręgu tegoż sądu, jakoto: w Botuszanach, Folticebach, Roman i t. d.: G. Macri, Roju, N. Dragici, Mircea, S. Goldenthal, P. Missir, J. Vivoschi, Henopulo, E. Maslam, A. Buiuciu, G. Buiuciu, G. Buiuciu jun., C. Catanescu, N. C. Aslan.

Załącznik 2.

Do l. 5421/M. S. 1886. Odpis rozporządzenia Ministerjum sprawiedliwości z 31. grudnia 1883 l. 18218. Do wszystkich Trybunałów drugiej instancji.

Aby upewnić wykonanie prawomocnych i wykonanych wyroków i orzeczeń, wydanych przez c. k. Sady w sprawach cywilnych, handlowych, morskich i wekslowych w królestwie rumuńskim, podaje się do wiadomości i zastosowania, odwołując się do tutejszych rozporządzeń z dnia 27. października 1871 l. 131 Dz. p. p., 15. czerwca 1874 l. 7966, 26. maja 1875 l. 6512 i z dnia 10. sierpnia 1875 r. l. 10670 co następuje:

1) Według doniesień królewsko-rumuńskiego rządu wydarzają się często przy wykonaniu austriackich sądowych wyroków i orzeczeń w Rumunii przeszkody, z powodu, że wierzyciele austriaccy nie starają się o odpowiednie zastąpienie ich w Rumunii, pomimo, iż to jest konieczną przezornością, aby wierzyciel obrał sobie pełnomocnika w Rumunii, któryby kroki egzekucyjne wdrażał i przeprowadzał, przepisane stemplowe i inne (*Portarel-Huisier*) należności opłacał, a nadto bronił należycie sprawę wierzyciela wobec sądów rumuńskich. Taki pełnomocnik nie potrzebuje koniecznie należeć sam do stanu adwokackiego, jednakowoż wskazane jest zaopatrzyć go odpowiednim upoważnieniem do ustanowienia specjalnego pełnomocnika ze stanu adwokackiego do zastępstwa wobec sądów, gdyby przy wdrożeniu lub przeprowadzeniu egzekucji spory powstały.

2) Szczególnie uważać należy, aby zawsze nazwisko, stan i adres obudwu stron spornych dokładnie i wyraźnie były podane.

3) Królewskie rumuńskie sady są w stosunkach do władz zagranicznych związane interwencją dyplomatyczną; pisma zagranicznych sądów, które w przepisanej drodze dyplomatycznej przesłane nie zostały, nie mogą być uwzględnione przez sady rumuńskie. Dlatego

Z powodu zaprowadzenia polskiego języka, jako urzędowego w Galicji, poczynawszy od r. 1870. poleciło Prezydum c. k. kraj. Dyrekcji skarbu okólnikiem z dnia 31. października 1869 r. l. 2115 pr. władzom skarbowym, ażeby w sprawach, które mają być przedkładane c. k. Ministerstwu skarbu, sporządzały sprawozdania w języku niemieckim, a następnie polecono okólnikiem z dnia 1. grudnia 1873 r. l. 2337 pr. dołączanie do pomienionych sprawozdań, zamiast niemieckich tłumaczeń aktów, tylko wyciągów z aktów w niemieckim języku sporządzanych. W ten sposób pomienione sprawy zawsze były traktowane, a z tego powodu nie powstało przeciążenie podwładnych organów, albowiem takie sprawy tamże rzadko przychodzą.

Ponieważ jednak niektóre władze nie stosowały się do tych poleceń, co było powodem, że kilkakrotnie powstał zastój w czynnościach c. k. kraj. dyrekcji skarbu,

bezwzględnie jest potrzebnem, aby c. k. sądy oryginały swoich wyroków i orzeczeń dla przeprowadzenia egzekucji w Rumunii przeznaczone, klauzulą prawomocności zaopatrywały i ze sprawozdaniem, niemniej też rumuńskiem tłumaczeniem, według reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości dołączonem, przez c. k. wyższy Sąd krajowy, który ma przedsięwziąć legalizację oryginalnego wyroku lub orzeczenia, przedkładały Ministerstwu sprawiedliwości do dalszego zarządzenia.

4) Sprawozdanie zawierać ma, według wzajemnych oświadczeń, żądanie udzielenia egzekucji na podstawie prawomocnego orzeczenia z dokładnem wymienieniem egzekucją popierającego, egzekuta i dokładnem określeniem ściąganych się mającej wierzytelności z przynależnościami. Także należy w tem sprawozdaniu oznaczać pełnomocnika przez stronę pozwaną ustanowionego.

O tem zechce c. k. Sąd krajowy wyższy powiadomić swoje podwładne sądy i Izby adwokatów swego okręgu.

Praktyka sądowa.

Repertorium orzeczeń Najwyższego Trybunału sądowego. N. 131*)

W sprawie A., złotnika w Wiedniu, przez Dr. B. zastąpionego, przeciwko C. i D. w Berlinie, przez Dr. E. w Wiedniu bronionych, o zapłatę wierzytelności wekslowej 66 złr., Sąd handlowy w Wiedniu uchwałą z dnia 7. czerwca 1886 r. l. 89928 zadekretował zarzuty przez obu pozwanych przeciw doręczonemu im dnia 24. maja 1886 nakazowi zapłaty tegoż sądu z dnia 17. maja 1886 r. l. 81049, w dniu 28. maja 1886 r. wniesione, a to z uwagi, że czas biegu poczty także przy obliczeniu terminu do zarzutów musi być odliczonym, jeżeli strona skarżona nie w siedzibie sądu mieszkająca wnosi zarzuty zamiast wprost u sądu, za pośrednictwem adwokata w siedzibie sądu się znajdującego.

*) Nr. 130 zob. w num. 7. str. 50 *Urzędnika i Prawnika* z r. bież.

W skutek rekursu powoda zmieniono uchwałę sądu handlowego w tym kierunku, że zwrócono zarzuty jako że względu na doręczenie nakazu zapłaty, w dniu 24. maja 1886 zaszło, za późno wniesione; zostały one bowiem dopiero 4. dnia po doręczeniu nakazu zapłaty przez adwokata w Wiedniu osiadłego wniesione, a nie przez pocztę przesłane, z kąd też odliczenie dni biegu poczty nie może mieć miejsca, a zarzuty według §. 7. ust. weksl. jako za późno wniesione się przedstawiają.

Jednakże skutkiem rekursu rewizyjnego pozwanych Najw. Tryb. sąd. zmieniając decyzję wyższo-sądową przywrócił uchwałę sądu handlowego, ponieważ doręczenie dnia 24. maja 1886 nakazu zapłaty pozwanym, nastąpiło za granicą, a co do pierw. pozwanej C. nadto nie do jej rąk własnych; ponieważ mieszkający w Berlinie pozwani takiego samego potrzebowali czasu, by mieszkającemu w Wiedniu zastępcy umożliwić wniesienie zarzutów, jaki byłby potrzebnym, by zarzuty z ich miejsca zamieszkania przez pocztę doszły do sądu orzekającego; ponieważ stanem rzeczy jest usprawiedliwione, iż wezwali interwencji adwokata w siedzibie sądu się znajdującego, i ponieważ przeto zarzutów 4-ego dnia po doręczeniu nadeszłych niemożna za spóźnione uważać.

Zarazem uchwalono wpisać do Repertorium orzeczeń następujące zdanie prawne:

*Czasu zwykłego biegu poczty utenczas także nie należy wliczać w termin ustawowy do wniesienia zarzutów z prawa wekslowego ustanowiony, gdy pozwany po za siedzibą sądu zamieszkały zarzuty swe zastępcy znajdującemu się w siedzibie sądu wniesić polecił, a stosunkami jest usprawiedliwione, że wezwano interwencji takiego zastępcy**).*

Posiedzenie z dnia 17. sierpnia 1886 l. 9591. Senat III.***).

(Ogłosz. w Dodatku do Dz. rzp. min. spr. z r. 1866, część XIX. nr. 165 str. 119).

**) Zob. uchwałę uajw. Tryb. sąd. z 9. maja 1876 r. l. 5570. — Rep. Orz. Nr. 86.

***). Też treści jest także uchwała najw. Tryb. sąd. tej samej daty, l. 9592.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

W sprawach tabularnych.

139. [Do §§ 12 i 29 ust. hip.]. — Służebność, która obciąża nieruchomość wystawioną na sprzedaż przymusową, nie może mieć wpływu na prawa ją poprzedzające. — (Orz. n. Tr. s. z 12. maja 1886 r. l. 5412. — Spr. prax str. 254 i 264 z r. 1886).

140. [Do §. 14 ust. hip.]. — Gdy spadkobiercy skazani zostali wyrokiem na zapłacenie pewnej kwoty w stosunku do ich części spadkowych i o ile spadek wystarcza, wyrok zaś cyfrowo nie oznacza długu każdego poszczególnego spadkobiercy, natenczas wpis prawa zastawu na nieruchomości do jednego ze spadkobierców należącej, li tylko za wykazaniem stosunkowej kwoty długu na tegoż spadkobiercę przypadającej nastąpić może. Postanowienia §. 14 o ustanowieniu kwot, mających być ubezpieczonemi, a jeszcze nie oznaczonych, w wypadku prowadzenia egzekucji nie mają zastosowania. — (Orz. n. Tr. s. z 3 stycz. 1884 l. 14786 z r. 1883. — Z. f. Not. n. 26 z r. 1886).

141. [Do §. 20 ust. hip.]. — Niedopuszczalnym jest zanotowanie, że odpowiedzialność rzeczowa na rzecz erarjum jest tylko subsydarną — (Orz. n. Tr. s. z 9. lut. 1886 r. l. 1154. — Z. f. Not. n. 26 z r. 1886).

142. [Do §. 37 ust. hip.]. — Na podstawie zawartego w umowie o najm lub dzierżawę przyzwolenia na „zanotowanie“ wpisu praw najm lub dzierż. nie może wprawdzie nastąpić wpis (intabulacja) tychże praw. lub dz.; może jednak nastąpić ich prenotacja, ponieważ zezwolenie na wpis niewątpliwie zachodzi, a tabularne zabezpieczenie praw n. lub dz. nastąpić ma nie przez prostą adnotację po myśli §. 20 ust. hip., lecz według §. 19. ust. hip. przez intabulację lub prenotację. — (Orz. n. Tr. s. z 30. grud. 1884 r. l. 14519. — Z. f. Not. n. 23 z r. 1886).

143. [Do §. 61. ust. hip.]. — Do dozwolenia adnotacji sporu po myśli §. 61 ust. hip. nie wystarczy to tylko, że kto nastaje na wpis z powodu nieważności onegoż, lecz wymagane jest do tego dalej jeszcze, by nastawiający przedstawiał się jako wpisem zaskarżonym w swem prawie tabularnem ukrocony i domagał się przywrócenia poprzedniego stanu tabularnego. — (Orz. n. Tr. s. z 27. sierp. 1884 r. l. 8399. — Z. f. Not. n. 30 z r. 1886).

w której takie sprawy z całego kraju się koncentrują, gdyż urzędnicy obarczeni pracą, nie byli w stanie wygotować na czas wyciągów z aktów, przeto powołane rozporządzenia zostały podwładnym organom kilkakrotnie tak w pojedynczych wypadkach, jakoteż okólnikami przypomniane, mianowicie także okólnikami z dnia 18. marca 1885, l. 19.989 i 25. września 1886, l. 75.022 drukowanymi w dodatku do dz. rozp. ministerstwa skarbu, w których zresztą nie ma szczegółowej wzmianki o sprawach należących do kompetencji ck. trybunału administracyjnego.

Powołane rozporządzenia nie są więc żadną innowacją, lecz jak wyżej przytoczono, przypomnieniem od r. 1870 istniejących i praktykowanych przepisów.

Zarządzenia te wydano jednak z własnej inicjatywy ck. krajowej dyrekcji skarbu, nie zaś z polecenia pana ministra skarbu i wydano je w celu utrzymania porządku we

własnym urzędzie i z obowiązku czuwania nad ściśłem wykonaniem rozporządzeń administracyjnych przez podwładne organa.

Nowa ustawa drogowa.

Z dniem 30. września b. r. weszła w życie ustawa z dnia 7 lipca 1885 r. zmieniająca niektóre postanowienia obowiązującej dotąd ustawy drogowej z dnia 18 sierpnia 1866 r., mianowicie te postanowienia, w których unormowane są prestatje drogowe i funkcje organów powołanych do zarządu nieerarialnych dróg publicznych. Celem bliższego określenia sposobu wykonywania postanowień nowej ustawy drogowej wydany został w myśl §. 31 tejże ustawy przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym regulamin wykonawczy drogowej

ogłoszony w XXIII części (nr. 80) dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych. Obecnie wydało Prezydium c. k. Namiestnictwa okólnik do władz powiatowych, zwracający ich uwagę na doniosłość dobrego stanu dróg publicznych dla stosunków ekonomicznych, a więc dla ogólnego dobrobytu kraju. W okólniku zaznacza Prezydium c. k. Namiestnictwa, że jeżeli już dotąd w myśl kilkakrotnie wydanych okólników czujne, sprężyste i szybkie współdziałanie władz politycznych w staraniach organów autonomicznych około utrzymywania nieerarialnych dróg publicznych w stanie odpowiadającym wymogom łatwej i wygodnej komunikacji, zawsze zaliczane było do rzędu najważniejszych obowiązków, to obecnie gdy chodzi o racjonalne wyzyskanie świeżych środków nową ustawą drogową na cel powyższy dostarczonych, do jak najściślejszego spełnienia tego obowiązku tem większe przywiązane być musi znaczenie.

144. [—]. — Zanotowaniu sporu nie stoi to na przeszkodzie, że pretensja zaskarżona w pierwszeństwie poprzedza ową powoda. — (Orz. n. Tr. s. z 23. grud. 1884 r. l. 14322. — Z. f. Not. n. 23 z r. 1886).

145. [—]. — Gdy §. 61 w ogólności tylko omawia dopuszczalność zanotowania sporu w wypadku, gdy w drodze procesu nastaje się na wpis z tytułu nieważności onegoż, wcale jednak nie rozróżnia, czy nastaje się na ważność wpisu z powodu pierwotnej nieważności aktu tabularnego, czy też z powodu późniejszego odpadnięcia tytułu prawnego na którym ona polega, przeto §. ten nie stoi na przeszkodzie żądaniu zanotowania skargi o wykreślenie prawa zastawu dla pretensji hipotecznej przez zapłatę umorzonoj. — (Orz. n. Tr. s. z 20. sirrp. 1885 r. l. 5830. — Ger. H. n. 27. z r. 1886).

146. [—]. — Dopuszczalnem jest zanotowanie skargi o wykreślenie, wniesionej przez powierniczo podstawioną właścicielkę nieruchomości co do wpisu wprawa zastawu przeciw dziedzicze powierniczej, jako poprzedniej posiadaczce, uzyskanego. — (Orz. n. Tr. s. z 20 kwiet. 1886 r. l. 4481. — Z. f. Not. n. 27. z r. 1886).

ADMINISTRACJA.

Normalja administracyjne.

Szkody lasowe.

Surowe karanie za szkodnictwa leśne.

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9. lutego 1876 l. 1688, dotyczące się surowego działania władz politycznych w przypadkach szkodnictwa leśnego.

W skutek wezwania c. k. Ministerstwa rolnictwa poleca się c. k. władzom krajowym, ażeby podwładnym politycznym nrzędom rażną i bezwzględna judykaturę i egzekucją w przypadkach karygodnego szkodnictwa leśnego, zwłaszcza w lasach przez Państwo zarządzanych, poleciły i nad tem czuwały, by poleceniu temu zadość czyniono.

Z naciskiem podnosi świeży okólnik czynności poruczone politycznej władzy powiatowej w §§. 50 i 51 regulaminu. Według tych paragrafów polityczna władza powiatowa obowiązana jest ze swojej strony czuwać nad należyty stanem dróg w powiecie, użyżać władzom i organom autonomicznym skutecznego poparcia i pomocy do wykonywania postanowień objętych ustawą drogową i regulaminem drogowym, utrzymywać się w ciągłej ewidencji o stanie nieierarjalnych dróg publicznych w każdym powiecie się znajdujących, wydawać w tym celu stosowne polecenia podwładnym organom jakoteż c. k. żandarmerji wreszcie zawiadamiać bezzwłocznie właściwy zarząd względnie nadzór drogowy o spostrzeżonych w stanie dróg wadliwościach. Po tem wyliczeniu agend okólnik wyraża oczekiwanie, że władza powiatowa w poczuciu całej wagi ciążących na niej obowiązków w powyższym zakresie współudziału w zarządzie dróg nieierarjalnych,

Narzędzia odebrane szkodnikowi lasowemu mają być w razie zasądzenia go za przepadłe uznane.

Postępowanie z narzędziami, które w myśl §. 61 ust. las. szkodnikom lasowym odbierane bywają, nie jest we wszystkich powiatach jednakowe i nie zawsze prawidłowe, niemniej też w przeważnej liczbie powiatów nie nadmienają zarządy lasów w doniesieniach o przestępstwach lasowych o odebraniu narzędzi szkodnikom, pomimo, że takowe często się zdarza. — Celem zachowania na przyszłość prawidłowego i jednakowego, a oraz najmniej uciążliwego postępowania w tej mierze, będzie rzeczą zarządów lasowych, czyniąc do c. k. Starostw pojedyncze lub miesięczne doniesienia o szkodach lasowych, zarazem nadmienić, czy i jakie narzędzia zaskarżonym szkodnikom odebrano i wraz z doniesieniami przesyłać władzom karzącym te narzędzia zaopatrzone znakami, oznaczającymi szkodnika, któremu je odebrano

Orzeczenia zaś c. k. Starostw względem szkód lasowych, mają zawierać postanowienie, że odebrane zasądzonemu szkodnikowi narzędzia, uznaje się w myśl §. 61 ust. las. za przepadłe na rzecz funduszu miejscowych ubogich, lub w razie uznania zaskarżonego szkodnika za niewinnego, że narzędzia te zostają mu zwrócone; dla tego okoliczność, czy odebranie narzędzi nastąpiło lub nie, stwierdzić należy przy badaniu istoty czynu doniesionych przekroczeń w każdym poszczególnym wypadku.

Sprzedaż takich za przepadłe uznanych narzędzi uskuteczniać mają c. k. Starostwa w drodze publicznych licytacji w swych siedzibach urzędowych, skoro się zbierze tych narzędzi dostateczna ilość dla rozpisania i przeprowadzenia licytacji; uzyskane kwoty należy z uwidocznieniem rozdziału onych na pojedyncze gminy, w których obrębie odnośne przekroczenia lasowe z odebraniem narzędzi zdarzyły się, przesyłać za pośrednictwem Wydziałów powiatowych na rzecz dotyczących fundusów miejscowych ubogich.

Stosowne informacje należy udzielić zarządom lasów w powiecie. (Okol. Nam. z 22. marca 1876, l. 122)

Raźne postępowanie w sprawach przekroczeń lasowych i bezwzględne przeprowadzanie egzekucji prawomocnych orzeczeń.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 23. lutego 1876, l. 8065.

wywiązywać się będzie z tych obowiązków z całą ścisłością i dokładnością.

Nowa ustawa drogowa pozostawia niezmiennym §. 30 dotychczasowej ustawy drogowej, według którego władze polityczne mają prawo i obowiązek czuwania nad tem, aby dróg publicznych każdy bez przeszkody mógł używać i aby przez zaniedbanie drogi bezpieczeństwo osób i własności nie ucierpiało. Wkładając na władze polityczne powyższy obowiązek, §. 30 ustawy drogowej dostarcza zarazem środków potrzebnych do wszechstronnego dopełnienia tego obowiązku. Przypominając politycznym władzom powiatowym powyższy w całej pełni nadal obowiązujący paragraf ustawy drogowej, świeży okólnik Prezydium c. k. Namiestnictwa zaznacza, że jak dotąd tak i nadal stanowczo wymaganem będzie aby władza polityczna w tej mierze postępowała z równą czujnością, ścisłością i energią jak przy współdziałaniu w zarządzie dróg.

W skutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 9. lutego 1876 l. 1688 zaleca się panu Staroście odnośnie do rozporządzeń z d. 30. listopada 1873 l. 60404 i 16. listopada 1874 l. 53950 raźne działanie w sprawach o przestępstwa leśne, objęte §§. 18. 44—51 i 60 ustawy z dnia 3. grudnia 1852 Dz. p. p. Nr. 250.

Należy przeto należyście przestrzegać, aby sprawy tego rodzaju spiesznie załatwiano, by orzeczenia odnośne ściśle wedle przepisów bez pobłażania wydawane, niemniej egzekucje zaraz po prawomocności orzeczeń, sprężysto i bezwzględnie przeprowadzane były.

Szczególną uwagę zwrócić należy na raźne działanie w sprawach tego rodzaju, odnoszących się do lasów rządowych, lub znajdujących się pod bezpośrednim zarządem Władz rządowych

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 5. sierpnia 1876, l. 37267.

Odnośnie do okólnika z dnia 1. kwietnia 1871, l. 10605, którym określono sposób postępowania przy dochodzeniach dopuszczalności odjęcia przestrzeni leśnych uprawie lasowej, poleca się, aby c. k. Starostwa zasięgały potrzebnych w tych sprawach opinii od dotyczących oddziałów galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego i tylko w razach wątpliwych udawały się bezpośrednio do komitetu tego Towarzystwa we Lwowie

Zapobieganie wyniszczeniu lasów erekcyjonalnych.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty zwróciło reskrytem z dnia 5. kwietnia 1877 l. 5311 uwagę na pojawiające się wyniszczania lasów erekcyjonalnych do kościelnych beneficjów należących i znaczniejsze ich eksploataowanie niż racjonalna gospodarka lasowa i ograniczone prawo użytkowania czasowego właściciela pozwalają.

W szczególności poczęły się te nadużycia więcej szerzyć w skutek zaprowadzenia ustawą państwową z dnia 7. maja 1874 Nr. 31 dz. pr. p. podatku do funduszu religijnego, który podatek starają się niektórzy beneficjaci pokryć wyciągnięciem większego dochodu z lasów erekcyjonalnych. — Takie nieprawidłowe postępowanie duchownych użytkowników sprzeciwia się nie tylko przepisom patentu lasowego z dnia 3. grudnia 1852, ale także i ogólnym zasadom prowadzenia gospodarki w majątkach kościel-

Co do zarządzeń przymusowych w sprawach dróg powiatowych i gminnych, na mocy nowej ustawy drogowej wydawać się mających, przestrzegać mają polityczne władze powiatowe w poszczególnych wypadkach, aby zarządzenia przymusowe, których wykonanie według nowej ustawy drogowej zależne jest od ich zgody, nie przekraczały granicy rzeczywistej potrzeby.

Wreszcie poleca okólnik politycznym władzom powiatowym, aby przy czynnościach urzędowych mających na celu zakładanie nowych lub zaniechanie istniejących dróg, dawały zawsze sposobność władzom wojskowym do przestrzegania interesów wojskowych.

Gaz. Lw.

nych wskazanym w §§ 38, 49, 50, i 51 ustawy z dnia 7. maja 1874 l. 50 Dz. pr. p., według których jest obowiązany każdy beneficjant na majątku kościelnym względnie erekcyjnym tak gospodarować, ażeby użytek następny w beneficjum nie był w niczem zmniejszony lub uszczuplony, jako też obowiązany jest o każdej zamierzonej zmianie gospodarki lasowej, a w szczególności o zmianie turnusu lasowego, chociaż by się to nie sprzeciwiało przepisom patentu lasowego, donieść zawsze władzy krajowej w celu uzyskania przyzwolenia takowej albo też kompetentnej do tego instrukcji.

W żadnym razie nie może być udzielone przyzwolenie, jeżeli znaczniejsze eksploatawanie majątku kościelnego w tym celu bywa żądanem, aby pokryć ciężary, które są nałożone użytkowcy.

W razie spostrzeżeń nieprawidłowego gospodarowania w lasach erekcyjnych lub nieuprawnionego przebrania dochodu z takich lasów należy postąpić ściśle według ustawy lasowej, a zarazem donieść o tem c. k. Namiestnictwu, któremu pozostawionem jest ocenienie, czy dotyczący ordynariat ma być do współdziałania zawezwany lub nie. (Okólnik z dnia 27. kwietnia 1877, l. 20042).

Doniesienia o szkodach lasowych dotyczące czynów stanowiących zbrodnię lub przestępstwa, mają być bezzwłocznie prokuratorom państwa lub ich zastępcom odstąpione.

Z powodu poszczególnego wypadku, w którym c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zniosło orzeczenie c. k. Namiestnictwa i politycznej Władzy powiatowej w sprawie o przestępstwo z §. 60 ust. las. dla tego, że zaskarżony czyn, — ścięcie i przywłaszczenie sobie drzewa z cudzego lasu, — stanowił istotę czynu karygodnego ogólną ustawą karną przewidzianego i należy do zakresu działania c. k. Sądów karnych, wskutek czego to przestępstwo uszło bezkarnie, gdyż sprawa ta z powodu przedawnienia nie mogła być już wdrożoną do postępowania sądowo karnego, — przypomina się p. Staroście rozporządzenie z dnia 24. czerwca 1875 l. 37954, którem wskazano władzom powiatowym, jakiego postępowania w podobnych razach trzymać się należy. Powyższym okólnikiem polecono p. Staroście, aby wszystkie nadesłane doniesienia o szkodach lasowych zaraz po odebraniu starannie rozpatrywał i te, które niewątpliwie dotyczą czynów zbrodni lub przestępstwa z ogólnej ustawy karnej, odstępował natychmiast prokuratorom państwa, względnie ich zastępcom dla wdrożenia postępowania sądowo karnego. Również polecono p. Staroście przeglądać miesięczne wykazy szkodników lasowych zaraz po ich nadejściu i jeżeliby zawierały doniesienia o takich czynach karygodnych, które widocznie podlegają ogólnej ustawie karnej, sporządzić niezwłocznie wyciągi z tych wykazów miesięcznych co do takich pozycji i odstępować te doniesienia prokuratorom państwa dla wdrożenia śledztwa. Ten przepis atoli nie bywa zawsze i wszędzie przestrzegany, przeciwnie dostrzegano często, że przekroczenia przeciw własności leśnej, mające niewątpliwie znamiona przestępstwa kradzieży a więc podlegające postępowaniu i nkaraniu według ogólnej ustawy karnej, zostają dopiero ku schyłkowi sześciomiesięcznego okresu przedawnienia przez Starostów dekretowane do rozprawy policyjno-karnej na zasadzie ustawy lasowej bez poprzedniego odniesienia się do Sądu karnego, a gdy sprawa przychodzi pod rozpoznanie Namiestnictwa w drodze re-

kursu, już niemożliwem jest odstąpienie jej Sądowi do właściwego urzędowania z powodu zaszłego zadawnienia. Ażeby więc temu zapobiedz na przyszłość, ponawiam obecnie polecenie aby Starosta stosował się ściśle do powyższego przepisu, a szczególnie, aby rozpatrywanie wszystkich doniesień przedsiębrał natychmiast po ich nadejściu i te, które się kwalifikują do postępowania sądowego, bezzwłocznie odstępował dotyczącym Sądowi, a właściwie prokuratorom państwa względnie ich zastępcom dla wdrożenia postępowania sądowo-karnego, zawiązując zarazem o tem odstąpieniu sprawy właścicieli lub zarządców lasów, którzy donieśli Starostwu o takiej na własności lasowej popełnionej kradzieży. (Ok. Nam. z 8. Listopada 1877 l. 55501).

Praktyka administracyjna.

Orzeczenie ministerjalne.

Wzbranianie się, choćby tylko jednorazowo, pomocnika, objęcia pewnej do zakresu jego obowiązków należącej roboty, uważać należy za niedozwolone opuszczenie pracy i uprawnia pracodawcę do natychmiastowego, bez wypowiedzenia, oddalenia pomocnika, stosownie do postanowienia §. 82. lit. f. ust. przemysł.

Franciszek K. pomocnik murarski w G., który u budowniczego miejskiego Karola O. w G. za dzienną płacę 1 złr. 60 ct. w robocie zostawał, a przezeń 28. sierpnia r. 1885 oddalonym został, zaskarżył tegoż dn. 31. sierpn. o wynagrodzenie 14 dniowej płacy w kwocie 19 złr. 60 ct., twierdząc, że oddalenie bez powodu prawnego i bez poprzedniego wypowiedzenia, co do którego żadnej nie było umowy, nastąpiło, że przeto Karol O. po myśli §. 84. ustawy z 8 marca 1885 r. (N. 22 dz. pr. p.) do dania mu zapłaty za 14 dniowy czas wypowiedzenia jest obowiązany.

Karol O. potwierdził faktyczne twierdzenia skarżącego, dodał jednak, że po myśli §. 82 lit. f. pow. ust. uważał się za uprawnionego do oddalenia K. bez wypowiedzenia i że przeto także do zapłaty powyższej kwoty nie może być zniewolonym, ponieważ K. wzbraniał się usłuchać jego polecenia, pracowania przy pewnej budowie, zaskaniając się, że pod podmajstrzym budowę te nadzorującym, niechce pracować.

Skarżący potwierdził to, zauważając, że z rzeczonym podmajstrzym żyje w nieprzyjaźni.

Rada miejska w G. decyzją z 9. września 1885 nie przychyliła się do skargi Franciszka K., ponieważ tenże według własnego przyznania obowiązku swego, być pracodawcy posłusznym, upornie zaniedbał zatem zachodzi tutaj powód oddalenia w §. 82 pow. ust. podany.

W rekursie od tej decyzji K. zaznaczył, że §. 82 lit. f. pow. ust. nie może tu mieć zastosowania, ponieważ raz tylko wzbraniał się dopełnić polecenia swego pracodawcy, zatem nie stał się winnym upornego naruszenia swego obowiązku.

Namiestnictwo decyzją z 21. paźdz. 1885 r. l. 19052. przychyliło się do tego rekursu i uznało Karola O. winnym, zapłacenia skarżącemu 14 dniowej płacy w kwocie 19 złr. 60 ct., z powodu, że Karol O. oddalił zaraz Franciszka K. gdy ten raz

jeden wzbraniał się pracować przy pewnej budowie, a §. 82 lit. f. natychmiastowego oddalenia w tym tylko wypadku dozwala, gdy pomocnik obowiązki swe „upornie“ zaniedbuje, co jednak niezachodzi przy jednorazowym wzbranianiu się. Natychmiastowe oddalenie nastąpiło tedy bez powodu prawnego, ząd więc według §. 84 noweli przem. Karola O. zobowiązać należało do wynagrodzenia skarżącemu płacy dziennej za cały ustawowy czas czternastodniowego wypowiedzenia, które tutaj w braku osobnej umowy nastąpić było powinno.

Na rekurs ministerjalny Karola O. ministerstwo spr. wewn. przychylając się doń, zniosło decyzję namiestnictwa i orzekło że Karol O. wobec wzbraniania się K. brać udział w budowie, miał prawo, Franciszka K. zaraz bez wypowiedzenia oddalić, a przeto nie jest obowiązany zapłacić mu 14 dniową zasługę w kwocie 19 złr. 60 ct.

Przepis bowiem §. 82 lit. f. noweli przem., że pomocnika tylko w razie upornego zaniedbywania obowiązków bez wypowiedzenia oddać wolno, nie może w niniejszym wypadku być zastosowanym, ponieważ tutaj możność zastosowania 2. wypadku powołanego §. w ogóle całkiem jest wykluczona. Wzbranianie się pomocnika, objęcia pewnej roboty przedstawia się raczej jako nieuprawnione opuszczenie pracy i musi przeto jako taki czyn być uważanym, który pracodawcy, przy zastosowaniu 1. wypadku §. 82 lit. f. prawo nadaje do odnośnego oddalenia swego robotnika bez wypowiedzenia, nie wyczekując powtórzenia wzbraniania się.

(Orz. min. spr. wewn. z dn. 25. lutego 1886 r. l. 1661).

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Z Trybunału administracyjnego.

85. [Izraelskie opłaty wyznaniowe]. — Prywatną umowę między rabinem a rzeźnikami, co do uiszczania pewnej opłaty za rytualne oglądanie bydła rzeźnego, traktować należy jako sprawę prywatną, przeto też pretensja ztąd wynikła nie jest opłatą wyznaniową, którąby w razie nieuiszczenia w drodze egzekucji miała być ściągana. (Orz. Tryb. adm. z 17. grud. 1884, l. 3298 — Budw. 2829).

86. [—]. — Jest to zasadą naszego ustawodawstwa austr., jak też większej części innych ustawodawstw, że obcy tylko pod względem prywatno-prawnym w ogóle i o ile osobne wyjątki nie są dla nich ustanowione, na równi z obywatelami państwa są uważani. Natomiast z reguły nie mają oni udziału w osobnych instytucjach prawa publicznego tak pod względem praw, jak też pod względem obowiązków, wyjąwszy, gdy ustawa co innego postanawia. Gdy tedy związkom wyznaniowym uznanych stowarzyszeń religijnych według systemu naszego ustawodawstwa stanowisko publiczno-prawne, względnie przymiot korporacji prawa publicznego, przysługuje, przeto prawo tychże związków o tyle tylko do obcych może mieć zastosowanie, o ile ustawy wyraźnie to postanawiają. Żadna jednak nie istnieje ustawa, według którejby obcy izraelita w Austrii zamieszkały miał do gminy wyznaniowej swego miejsca zamieszkania być przydzielonym i

zniewolonym do niszczenia tejże opłat wyznaniowych. — (Orz. Tryb. adm. z d. 7. stycz. 1886, l. 2997 z r. 1885. — Budw. 2857).

87. [Szkoły ludowe]. — Zabezpieczenie dochodów miejscowego funduszu szkolnego jest sprawą, która na mocy przepisu ustawy krajowej o nadzorze szkolnym z 25. maja 1873, Nr. 255 Dz. r. kr. gal. do zakresu działania władz szkolnych należy. Według postanowień ustawy szkolnej nie są wyłączone zobowiązania gmin na rzecz szkoły miejscowej. Istnienie, formalną ważność dokumentu na odnośne zobowiązanie zeznanego, ze względu na osobę wystawcy nie ze stanowiska prawa prywatnego, lecz ze stanowiska prawa publicznego oceniać należy, a mianowicie są tutaj ustawa gminna i ustawy szkolne decydującymi. — Póki takim dokumentowi we wszelkie wymagania ustawy zaopatrzonemu zupełna moc prawa musi być przyznana, póty nie można na niekorzyść reszty do konkurencji obowiązanych pominąć opłaty jaka według tegoż dokumentu, miejscowemu funduszowi szkolnemu przypada. (Orz. Tryb. adm. z 30. grnd. 1885. r. l. 3369. — Budw. 2846)

88. [—]. — Kwestja wystawienia odpowiednich budynków szkolnych nie jest li tylko sprawą stron, co do której strzeżenie praw tychże li tylko interesowanym może być pozostawionem. Przeciwnie, wystawienie budynków szkolnych przepisom odpowiednie następuje w pierwszym rzędzie w interesie publicznego celu naukowego, do którego przestrzegania władze szkolne wszelkich instancji urzędownie są obowiązane, a zatem także już z mocy urzędu swego uprawnione, nie potrzebując dopiero odnośnego podania stron interesowanych wyczekiwać Rada szkolna krajowa mogła tedy w odnośnej sprawie wydać zarządzenie reformujące, chociaż nie miała sobie żadnego rekursu przedłożonego, lecz w inny sposób doszła do wiadomości o stanie rzeczy. — Rozp. minist z 27. lipca 1878, l. 12123 zawiera li tylko instrukcję co do postępowania władz szkolnych pod względem umieszczenia szkół. Z ewentualnego nieuwzględnienia tego rozporządzenia urość może w poszczególnym wypadku li tylko odpowiedzialność odnośnej władzy w obec swej władzy przełożonej, nie zaś prawo strony do żalenia się u Tryb. admin. — (Orz. Tryb. adm. z 7. stycz. 1886, l. 1885. — Budw. 2855).

89. [—]. — 1. Administracyjny tok instancyj w sprawach szkolnych (także galic.) sięga do ministerstwa, zgodnie z zasadami w najw. post z 26 czerwca 1849 Nr. 295 dz. pr. p. ustanowionemi i odtąd utrzymanemi o organizacji administracji polit. (najw. post z 14. wrześn. 1852 Nr. 10 dz. pr. p. z roku 1853, rozp. min. z 30. wrześ. 1854 Nr. 112 dz. pr. p., § 3. ustawy z 19. maja 1868 r. Nr. 44 dz. pr. p.), jeżeli w ustawie osobny wyjątek nie jest postanowionym. — 2. Obowiązek utrzymywania szkoły ciąży na wszystkich gminach miejscowych i obszarach szkolnych, które do pewnego okręgu szkolnego są wcielone (art. 14. kraj. ust. szk. z 2. maja 1873 r. Nr. 250 dz. u. kr.). w miarę kwoty podatkowej poszczególnych gmin (art. 18 i 19 pow. ust.). Ta dla wszystkich gmin ustanowiona miara ulega zmianie przez postanowienie artykułu 19. — (Orz. Tryb. adm. z 30. grnd. 1885, l. 3368. — Budw. 2845).

90. [—]. — Uczynione w akcie donacji, którym pewną kwotę na rzecz szkoły przeznaczono, zastrzeżenie: „brania stosownie do art. 2. ust. szk. udziału w prezentowaniu nauczy-

cieli, wspólnie z miejscową radą szkolną“, nie należy jako warunek pojmować, gdy to, co jako rzekomy warunek wyrażono, i tak do istoty zachodzącego tutaj stosunku prawnego należy, przeto jako niepotrzebne powtórzenie tego się przedstawia, co i tak już według przepisu ustawy (art. 2. kraj. ust. szk. z 2. maja 1873 Nr. 251 dz. u. kr.) obowiązuje, a zatem nie może być liczne do prawdziwych warunków, od których zawisłoby było wykonanie przyjętego zobowiązania. — (Orz. Tryb. adm. z 30. grnd. 1885, l. 3370. — Budw. 2847).

SPRAWY KOLEJOWE.

Zapewnienie Ministrowi skarbu wpływu na sprawy finansowe kolei państwowych.

Pol. Corr. zamieszcza następujący komunikat: „Z obejmowaniem kolei żelaznych pod zarząd państwa, nasuwa się ogólne pytanie wielkiego znaczenia, mianowicie, w jaki sposób Ministrowi skarbu mogłyby być zapewnionym odpowiedni wpływ na sprawy finansowe tychże kolei. Jeżeli pragniemy załatwienia tej kwestji w ten sposób, aby nadzwyczaj ważne zadanie kolei żelaznych nie zostało zamącone i nie uległo przerwie, będziemy musieli przyznać, iż ze względu na odrębny charakter spraw kolejowych, ze względu na kwestje handlowe i przemysłowe, z jakimi należy się liczyć, wreszcie ze względu na wymogi ekonomiczne, którym potrzeba uczynić zadość załatwienie to nie jest wcale łatwem

Wielka jednakże ważność kapitału, o jaki tu chodzi, doniosłość odnośnych spraw finansowych i zdwojony wpływ, jaki pojedyncze zarządzenia mogą wywierać na tem polu w kierunku finansowym, otóż wszystkie te momenta domagają się, aby także w zakresie zarządu kolei państwowych nie były przedsiębrane zarządzenia charakteru finansowego bez dania sposobności Ministrowi skarbu do przestrzegania stanowiska swojego urzędu.

Im bardziej rozszerzał się kompleks powierzonych zarządowi państwowemu kolei żelaznych, tem większego znaczenia nabierało pytanie, w jaki sposób mogłyby być zapewnionym zarządowi skarbowemu wpływ na odnośne finanse.

Po dokładnem zbadaniu tej sprawy na radzie ministerjalnej, przedstawiono w tym kierunku Naj. Panu najuniżeńsze wnioski, które, cesarskiem rozporządzeniem z dnia 28. czerwca b. r. otrzymały Najw. zatwierdzenie.

Tak tedy wpływ Ministra skarbu na administrację kolei państwowych został w istotnej części w ten sposób uregulowany, iż we wszystkich sprawach zarządu kolei państwowych, które mają doniosłość finansową, nim powziętą zostanie ostateczna, przysługująca z mocy kompetencji decyzja, należy pierwiej wejść w porozumienie z Ministrem skarbu. W wypadkach nagłych określono osobne postępowanie.“

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

† Dr. Marcelli Madejski adwokat krajowy we Lwowie, poseł na Sejm prezes Izby adwokatów, członek c. k. komisji dla teorety-

cznych egzaminów rządowych, b. wiceprezydent miasta Lwowa i pierwszy delegat reprezentacji lwowskiej zmarł w Aussee w pierwszych dniach września b. r.

† Dr. Antoni Riehl sen... Dnia 2. b. m. zmarł w Wiener-Neustadt Dr. Antoni Riehl sen. był adwokat, ojciec Redaktora wspomnianego już wielokrotnie znakomitego czasopisma „Die Spruchpraxis.“ W r. 1848 wybrany został do parlamentu niemieckiego, i rozwinął znakomitą działalność na zgrupowaniu narodowym obradującym w Frankfurcie nad Menem, gdzie pełnił obowiązki sekretarza. Po zamianowaniu go adwokatem w Wiener-Neustadt (1851) wybrany został do rady gminnej, był czynnym przy założeniu kasy oszczędności, a w r. 1861 wybrany został posłem na Sejm, a stąd do Rady państwa. W roku 1882 oddał swą kancelarię adwokacką powyższemu synowi swemu, będąc od lat wielu złożony chorobą, której ostatecznie uległ.

Dziwny fenomen miał miejsce w Belleplaine (Jawa) w Ameryce północnej. 23go sierpnia b. r. zaczęto w tej miejscowości kopać artezyjską studnię; w ostatnich dniach dokończono się już do 185 stóp głębokości, gdy nagle olbrzymia struga wody strzeliła z otworu, buchając na kilkaset stóp nad powierzchnią ziemi. Struga stopniowo stawała się coraz większą i silniejszą, do tego stopnia, że wnet utworzyły się dwa koryta wody płynące ku miastu, zabierając po drodze wszystko co na potkały i grożąc zalaniem niższych okolic. Wsypano do studni piętnaście wozów żwiru, ale woda miała taką siłę, że żwir wyrzucała w powietrze jakby wysadzony miną prochu. Próbowano założyć studnię worami piasku; daremna praca! wory, tak jak i żwir, zostały wyrzucone w powietrze. Przerażeni mieszkańcy prosili o pomoc kompanii dróg żelaznych Chicago w Northwestern; przybył od razu robotników hrabstwa, ale połączone siły nie mogły zatrzymać wylewu. Nie tylko utworzyły się dwie rzeki i obrały sobie koryta, ale wszystkie niższe okolice stoją pod wodą. Burmistrz z Belleplaine telegrafował do Chicago, żeby mu natychmiast przysłano najzdolniejszych inżynierów miasta w nadziei, że może oni wynajdą jaki sposób na poskromienie żywiołu.

161.146 praw. Paryski *Petit Journal* podaje w jednym ze swoich numerów następujący spis uchwalonych we Francji od r. 1789 praw: Od słynnego dekretu wydanego w dniu 11 tym sierpnia r. 1789-go przez Ludwika XIV-go, aż do dekretu z 22 go *prairial'a* roku II-go (21 go maja r. 1793), który wprowadza trybunał rewolucyjny, rząd ogłosił do 1200 dokumentów, a więc przecięciowo 300 dokumentów rocznie. Od 31 go maja r. 1793 do końca pierwszej Rzeczypospolitej ogólna cyfra praw i dekretów wynosiła 8.615, czyli przecięciowo 718 rocznie. Pierwsze cesarstwo przyniosło 10.572 praw uchwał senatu i dekretów, przecięciowo 1057 rocznie. Prawa i ordynanse królewskie za Ludwika XVIII-go doszły do wysokości 18.603, przecięciowo 2072 rocznie. Za Karola X-go prawa, akty i ordynanse dosięgły 15.810 a więc rocznie przecięciowo 2035. Za Ludwika Filipa ogłoszono ogółem 37.192 aktów urzędowych, czyli rocznie przecięciowo 2066. Przez czas trwania drugiej Rzeczypospolitej ukazało się 12.386 praw i dekretów, czyli rocznie przecięciowo 2477. Drugie cesarstwo przyniosło 45.589 dekretów i praw czyli przecięciowo 2.533 rocznie i nakoniec trzecia Rzeczpospolita wydała od 4-go wrze-

śnia r. 1870-go do 31. grudnia r. 1885-go 40.129 praw i dekretów co stanowi 2.675 rocznie. Ogółem więc, w niespełna lat sto Francja uchwaliła 161.146 praw i dekretów.

Oryginalny dym. W Kaliszu zauważano niedawno z wysokiej wieżycy prastarego kościoła kolegiaty wydobywający się dym. Rzecz osobliwsza, dym zdawał się wychodzić ze szczytu wieży, nie mającego przecie żadnego otworu komunikacyjnego na wewnątrz, którego mógłby się tam kto dostać. Zjawisko to zwróciło powszechną uwagę. Tłumaczono je sobie różnie. Najprawdopodobniwszem wydawało się przypuszczenie, że skutkiem ciągłych upałów zapaliły się złożone ongi w kopule, według zwyczaju, akta erekcji świątyni. Już myślano o ratunku przeciw pożarowi, nader trudnym ze względu na niedostępność wieżycy, ale ogień wcale się nie pokazał. Nazajutrz z rana zobaczono, że dymu już nie ma, ale co szczególniejsza, znów się on ukazał nad wieczorem. Z wyniosłej wieży znów się dymilo. Zjawisko powtórzyło się tak samo i dnia następnego, — dym zjawił się dopiero wieczorem przed zachodem słońca. Wtedy poczęto przypatrywać się mu za pomocą szkieł powiększających i dostrzeżono, że z wieżycy wylatują nie paski dymu, ale roje jakichś owadów, niby pszczoły z ula. Tak więc wszelkie obawy pożaru minęły, ale pozostało osobliwością obranie sobie przez owady siedliska na tak znacznej wysokości.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.” po dzień 5. Października 1886 r.)

Opróżnione posady. Adjunkt sądowy przy s. pow. w Sokołowie, ewentualnie przy innym s. pow. Podania do prez. s. obw. w Rzeszowie. (215). — Konceptysty przy c. k. Dyrekcji policji we Lwowie. Podania do Prez. Dyrekcji pol. do końca października (216). — Kilka posad Starostów w randze VII. klasy ewentualnie kilka posad sekretarzy Namiestnictwa w randze VIII. klasy. Podania do Prez. Namiestn. do 10. listopada r. b. (217). — Pocztmistrza przy urzędzie pocztowym w Grybowie. Podania do Dyr. poczt i telegr. we Lwowie do 1. listopada r. b. (218). —

Mianowania: Auskultantami sąd: konceptista dyrekcji policji we Lwowie Piotr Maxymowicz — praktykanci sąd: Aleksander Późniak, Aleksander Kozłowski, Bohdan Krynicki, Józef Pryga, Hipolit Fedorowicz, Franciszek Karol Moor i Mieczysław Mieczysławski. — Komisarzami skarbowymi konceptiści: Klemens Topolnicki, Adolf Pawłowski i Fryderyk Riemann.

PIERWSZY GALICYJSKI

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników

WE LWOWIE

rozpoczął swe przedsiębiorstwo w lokalach urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie

(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

Sposób oznaczania naprzód stann powietrza.

Uczynić to można jedynie za pomocą **Hygrometru** t. j. przez roślinny zegar ku rozpoznaniu pogody, który już 24 godzin naprzód stan pogody dokładnie zapowiada. Zegary takie bywają wprowadzane w wielu miejscach sporządzane, jednakże jedynie prawdziwymi są Hygrometry rozsełane przez Stowarz. centralne (*Vereins-Centrale*) w **Frauentdorf**, poczta Vilshofen w Bawarii. Mają one formę kształtnego zegara ściennego i są zarazem ładną i zajmującą ozdobą pokojową. Cena jest bardzo mierna, mianowicie po 2 marki za sztukę, zaś w eleganckiej skrzynce drewnianej o wierzchu szklanym 4 marki. 1—3

Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK

Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza l. 20 cent.,

z przesyłką poczt. l. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.

O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr.

O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 złr. 20 ct.

O istotnych znamionach czynności kredytowych

i ich nieważności według ustawy lipcowej

z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16)

z przesyłką franko, tudzież w księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie

i innych księgarniach krajowych.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef-Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czernyński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziedzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s. p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct.

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — et.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Numery poszczególne
po — „ 25 „
Reklamacje nieopłacone wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Redakcji i Administracji. — Przegląd tygodniowy. (Czynności Rady państwa — Konfiskaty). — Sądownictwo. (Przyczynek do sprawy językowej. — Odpowiedź p. Min. Prażaka na interpelację posła Dra. Magga i tow. — Praktyka sąd. [Zasady orz. n. Tr. s. — w spr. tabul. — w spr. depoz. — w spr. notar. — 147. do 156.]). — Administracja (W sprawie podwyższenia opłaty szkolnej. — Ustawa o patentach. — Normalja administ. [Sprawy lasowe. — Dok.]. — Praktyka administ. [Orzec. minister. — Zasady orz. władz. centr. — orz. Tr. admin. — orz. minister.]). — Stowarzyszenia (Kosowski Towarz. prawnicze. [Zaprosz. na 45. zwycz. wal. zebr.]. — I. og. stow. urz. a. w. mon. [Ruch wrześniowy]). — Wiadomości potoczne (Perfumy fałszowane — Przysłowia perskie). — Wiadomości urzędowe (Mianow. — Wyszczeg. — Przenies. — Opróżn. pos.). — Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: Ustawa drogowa.

Od Redakcji i Administracji.

Z poprzednim numerem rozpoczęliśmy ostatni kwartał tegorocznego wydawnictwa. Usilnie prosimy o nadesłanie zaległych i bieżących należności prenumeracyjnych.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 25. Października 1886 r.

(Czynności Rady państwa. — Konfiskaty).

Rada państwa od czasu ponownego rozpoczęcia swych posiedzeń znajduje się jakby w stanie przejściowym. Wszelkie dotychczasowe uchwały, choćby takiej doniosłości, jak uchwalona w Izbie posłów nowela egzekucyjna, i wszelkie obrady wydają się jakby tylko mimochodem, wśród zajęć donioślejszych i oczekiwań prawie gorączkowych, powzięte, — a wszelkie myśli, obrady i czynności w komisjach, klubach i kołach skierowane są w jeden punkt, jakby koncentrujący całą działalność, — w przedłożenia odnoszące się do odnowienia ugody z Węgierską połową monarchii, które jeszcze przed odroczeniem sesji z końcem bm. nastąpić mającej w Izbie posłów mają być uchwalone. Nie robimy tedy na teraz bliżej tych czynności, a ograniczamy się na powyższej, pobieżnej o nich wzmiance.

Konfiskaty pisma naszego mnożą się — uległ takowej także numer poprzedni, a sąd krajowy potwierdził ją odnośnie do artykułu wstępnego pod nap. „Preterowania“ — zniósł ją zaś odnośnie do drugiego pod nap.:

«Nasze sądownictwo». Od tej ostatniej części odnośnej uchwały odwołała się ck. prokuratorja, — przeciw pierwszej my wnosimy opozycję.

SĄDOWNICTWO.

Przyczynek do sprawy językowej.

Na jednym z ostatnich posiedzeń komisji językowej depntowany dr. Piener przytoczył szereg rozporządzeń Ministerstwa sprawiedliwości, a to w celu poddania ze stanowiska opozycyjnego krytyce najnowszego rozporządzenia br. Prażaka w kwestji językowej sądów czeskich. Ubolewać należy, pisze *Gaz. Lwów.*, iż dr. Piener pominął w swoich cytatach rozporządzenie, jakie wydał były minister sprawiedliwości, dr. Herbst pod dniem 23 lutego 1868, l. 1124 do prezydów wyższych sądów krajowych we Lwowie i Krakowie. Przytoczenie tego reskryptu byłoby może w innym świetle przedstawiło wzmiankowane najnowsze rozporządzenie ministerjalne. Rozporządzenie to byłego ministra, dr. Herbst, brzmi:

„Zamierzone reformy w postępowaniu cywilnem i karnem pociągnąć muszą za sobą także istotne zmiany obowiązujących obecnie przepisów o języku sądowym w okręgu tamtejszego wyższego sądu krajowego. Ministerstwo sprawiedliwości nie może wprawdzie uważać się za npoważnione do przesądzania w sprawie postanowień prawnych o języku sądowym, czuje się jednak powołanem i obowiązkiem już teraz zmniejszyć, o ile jest możebnem, owe trudności, jakie koniecznie wyniknąć muszą w skutek używania w sądach kilku języków, niemniej starać się o to, aby tok spraw sądowych pod względem językowym nie był bez potrzeby utrudniany, a załatwienie spraw nie podlegało przewlekaniu.

„Przyczyniłoby się bez wątpienia do pospiesznego traktowania spraw, podniosłoby dokładność obrad sądowych i wzmogło zaufanie do nich, gdyby także przy sądach I. instancji w tamtejszym wyżso-sądowym okręgu, niemniej przy samym wyższym sądzie krajowym, zarówno, jak to ma miejsce przy sądach po-

wiatowych, w sprawach takich podań sądowych i rozpraw, które, jak na to pozwalają istniejące przepisy, prowadzone są nie w niemieckim, lecz polskim języku (lub ruskim we Lwowie), i w których załatwienie, wyrok, orzeczenie lub decyzja w myśl istniejących przepisów mają być wydawane stronom w tymże języku — gdyby w takich razach już właściwi referenci sporządzali odnośny wyciąg z aktów, czynili wnioski i motywowali je w tym języku, w którym strona wniosła podanie, lub w którym toczyła się rozprawa, gdyż przy takim postępowaniu które tylko korzyść prowadzenia spraw przynieść może, nniknie się przekładów nchwalonych orzeczeń i ich motywów, które to przekłady dotychczas tyle pochłaniają czasu

„W interesie zatem przyspieszenia toku spraw w okręgu tamtejszego wyższego sądu krajowego, widzę się zniewolonym wezwać świetne prezydium wyższego sądu krajowego, aby zawiadomiło podwładne trybunały sądowe (dla Lwowa, z wyjątkiem czerniowieckiego sądu krajowego), oraz członków wyższego sądu krajowego, że nie tylko nie jest wzbronionem, lecz owszem odpowiadałoby interesom jurysdykcji, aby na posiedzeniach sądowych przy wnoszeniu przedmiotów, których załatwienie według obowiązujących przepisów ma być uskutecznione w języku polskim (lub ruskim, dla Lwowa) — w przypuszczeniu oczywiście, że przepisana ustawą liczba sędziów zna ten język o tyle, aby rozumieć wywód referenta, — referenci i wotanci używali tegoż języka, aby odnośne wyciągi z aktów, oraz referaty wraz z umotywowaniem, były w tym języku układane i aby w tymże języku wyrażane i protokolowane były opinie pojedynczych członków sądowych w wypadku oznaczonym, a wówczas ustałaby również przy wyższym sądzie krajowym potrzeba wydawania rozstrzygnięcia wraz z motywami w 2 językach.

O ile sądy uważają się dotychczas za obowiązane do odmiennego postępowania, zechce świetne prezydium wyższego sądu krajowego w interesie przyspieszenia toku spraw udzielić im odpowiednich instrukcyj i starać się o to, aby siły używane, dotychczas dla uskutecznienia przekładów inne znalazły odpowiednie zajęcie.“

Odpowiedź JE. p. Ministra Prażaka, na interpelację posła dr. Magga i tow.

Na posiedzeniu wysokiej Izby z 5. b. m. zainterpelowali mnie posłowie dr Magg i towarzysze ze względu na wiadomość podaną i rozgłoszoną przez dzienniki praskie, iż ja wydałem do prezydium wyższego sądu krajowego w Pradze rozporządzenie o języku, którego się ma używać w referatach i dekretych sądowych, i stawili w końcu następujące pytania: „Czy prawdziwą jest wiadomość o wydaniu podobnego rozporządzenia? jeżeli zaś jest prawdziwą: czy wtedy Rząd gotów jest zakomunikować Izbie poselskiej treść tego rozporządzenia, objaśniając zarazem dla których okęgów wyższych sądów krajowych rozporządzenie to przeznaczone?” nareszcie:

„Jak c. k. Rząd może pogodzić wydane rozporządzenie z normami istniejącymi i z poglądami, które dotychczas dzielił także Rząd obecny, w sprawie wyłącznego znaczenia języka niemieckiego dla wewnętrznej służby władz?”

Mam zaszczyt odpowiedzieć na tę interpelację co następuje: Dnia 23. września wydałem wyższemu sądowi krajowemu w Pradze rozporządzenie, którego treść do tej chwili każdy mógł poznać autentycznie z komunikatu zamieszczonego w XX. numerze urzędowego dziennika dla rozporządzeń ministerstwa sprawiedliwości z 6 października r. b. Rozporządzenie to zarządza, iż począwszy od 1 stycznia r. 1887 w wyższym sądzie krajowym we wszelkich wypadkach, gdy stronom interesowanym dekret zakomunikować należy tylko w jednym z języków krajowych, już w wnioskach referentów projektu do tych dekretów i umotywowanie, które stronom interesowanym dać należy, w tym języku powinny być skoncypowane, a tak samo załatwienia postanowione wbrew wnioskowi referenta, w tym języku powinny być ułożone, w którym, wedle istniejących przepisów, stronom interesowanym zakomunikować je należy.

Jeżeli dekret wedle istniejących przepisów w obydwóch językach powinien być wydany,

w takim razie tymczasem pozostaje dotychczasowa praktyka tłumaczeń, które jednakowoż dokonywują się pod odpowiedzialnością referenta i przewodniczącego senatu.

Odpis rozporządzenia zakomunikowałem też prezydium wyższego sądu krajowego w Bernie i wezwałem je, aby się postarało o to, iż by także przy wyższym sądzie krajowym morawsko-szląskim od tego samego terminu począwszy, względem spraw, nadchodzących doń z Morawy, tej samej się trzymało praktyki w miarę tego, o ile znajomości językowe odnośnych członków wyższego sądu na to zezwalają.

Rozporządzenie wzmiankowane Ministerstwa sprawiedliwości nie tylko, że nie sprzeciwia się żadnemu przepisowi prawnemu, lecz i owszem postępowanie wedle tego rozporządzenia odpowie daleko bardziej przepisom prawnym patentu cesarskiego z 3 maja r. 1853 o istocie sądowych referatów i postanowieniom o nich, niżeli dotychczasowa praktyka tłumaczenia, która nie polega na żadnej ustawie, a źródło swoje ma wyłącznie w niedostatecznej znajomości języka czeskiego u urzędników sądowych.

W wyższych sądach krajowych w Pradze i Bernie język niemiecki jest językiem wewnętrznej służby.

Pomimo to, ze względu na bezpieczeństwo wymiaru sprawiedliwości sąd ma obowiązek decyzję swoją ustanowić w języku strony interesowanej.

Tak samo wedle rozporządzenia ministerjalnego z 5 czerwca r. 1869, opartego na postanowieniu Najwyższem z 4. czerwca r. 1869. na mocy którego język polski przepisany jest jako język wewnętrznej służby oznaczonych tamże c. k. urzędów dla królestwa Galicji, Łódomerji i W. Księstwa Krakowskiego, w sądach, jeżeli wygotowanie dekretu wedle istniejących ustaw i rozporządzeń w innym niżeli polskim nastąpić powinno języku — o ile możliwości — referat i obrady w tym języku powinny się odbywać, w którym wygotowanie ma nastąpić.

Tak samo przy wyższym sądzie w Insbruku, dla którego również język niemiecki jest

językiem służby wewnętrznej, w sprawach toczących się po włosku, wnioski dotyczące dekretów, które stronom wydać należy, jako i motywowanie tychże odbywa się wyłącznie w języku włoskim, obrady w tymże języku się toczą a dekrety, które się stronom wydaje, w tym języku bywają zadecydowane.

Zepełnie tedy jest usprawiedliwione, jeżeli praktykę stojącą w sprzeczności z duchem istniejących ustaw, praktykę tłumaczenia dekretów sądowych w wyższych sądach w Pradze i Bernie, znosi się lub przynajmniej na ścisłą konieczność ogranicza.

Jakie rozmiary przybrały te tłumaczenia przy sądzie wyższym w Pradze, tego dowiodą następujące cyfry: W r. 1885 trzeba było przetłumaczyć 8647 dekretów, pomiędzy temi było 7721, które stronom wydano tylko w języku czeskim, gdy tymczasem liczba tych, które w obu językach wydać należało, a względem których rozporządzenie z 22 września r. 1886 żadnych zmian nie zaprowadza, wynosiła 926.

W liczbie owych 8647 przetłumaczonych referatów było 3546 spraw cywilnych, 4385 rekursów i 716 dekretów w sprawach karnych, gdy zaś w roku 1885 w wyższym sądzie krajowym czeskim ogółem załatwiono 5746 sporów cywilnych i 8300 rekursów, stosunek tłumaczeń do referatów niemieckich ma się w procesach mniej więcej jak $\frac{3}{5}$ do $\frac{2}{5}$ przy rekursach zaś, jak $\frac{4}{7}$ do $\frac{3}{7}$.

Wydając rozporządzenie to w myśl przepisów konstytucji, spełnił Rząd tylko swój obowiązek.

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

W sprawach tabularnych.

147. [Do §§. 74 i 76 ust. hip. i do ust. z 23. maja 1883. N. 82 dz. pr. p.]. — Gdy jaka pretensja hipoteczna w dekrete przyznania spadku jako sporna jest oznaczona, przeniesienie jej tabularne po prawomocności de-

Nowa ustawa drogowa.

Z dniem 1 października b. r. weszła w życie w całym kraju, z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa, uchwalona w Sejmie w r. 1884, a sankcjonowana 7 lipca 1885 r. ustawa zmieniająca cały szereg postanowień obowiązującej dotąd ustawy drogowej i to postanowień najważniejszych, bo dotyczących się rozkładu prestacji i agend organów administracji drogowej.

Według nowej ustawy drogowej prestacje dla dróg gminnych wymierzane być mają w ten sposób, że od każdego numeru domu położonego w gminie wiejskiej lub na obszarze dworskim i od każdej rodziny a względnie partji prowadzącej samoistne gospodarstwo domowe a zamieszkalej w gminie miejskiej, odrabiać należy rocznie cztery dni pieśze (dotąd sześć dni stanowiło *maximum*). Kto opłaca podatek bezpośredni przypisany w gminie lub na obszarze dworskim, uiszczając ma rocznie (czego dotąd nie było) oprócz prestacji powyższej jeszcze 3 prc. dodatku do podatków bezpośrednich. Obszar dworski wydawać będzie i nadal potrzebny materiał w drzewie, ale tylko

o tyle, o ile przeciętna wartość tegoż nie przewyższa w ciągu roku 5 prc. dodatków do opłacanych przez obszar dworski podatków bezpośrednich. Nowa ustawa zaprowadza osobny przez radę powiatową corocznie dotować się mający powiatowy fundusz dróg gminnych, z którego pokrywane będą niedobory powstające z niedostateczności prestacji i innych źródeł funduszy dróg gminnych na budowę i utrzymanie tychże dróg. Oto najgłośniejsze zmiany, które wprowadza nowa ustawa drogowa w kierunku prestacyjnym. W zakresie działania organów administracji drogowej wprowadza nowa ustawa tę ważną zmianę, że wyposaża władze autonomiczne w daleko szersze niż dotąd atrybucje administracyjne i nadzorcze.

Blizsze określenie postępowania wykonawczego, mianowicie porządku i toku agend administracyjnych, oraz terminów tych agend i środków egzekucyjnych zastrzegła nowa ustawa drogowa regulaminowi. przez Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym wydać się mającemu. Regulamin ten jest już ułożony i ogłoszony w dzienniku ustaw krajowych przed wejściem w życie nowej ustawy drogowej. Podajemy z niego ważniejsze postanowienia

dające w zarysie obraz nowego, a raczej przekształconego aparatu administracji drogowej i jej głównych funkcji.

Dla obliczenia prestacji, jakiemi każda gmina w ciągu roku rozporządzać może, obowiązany jest zarząd drogowy (składający się z zwierzchności gminnej i przełożonego obszaru dworskiego) układać spisy kontribuentów do prestacji obowiązanych, mianowicie na wsi według numerów domów, w miastach zaś według rodzin, względnie partyj samoistnych, gospodarstwo prowadzących. Spisy te układane będą co trzy lata, i to najdalej do 15. grudnia ostatniego roku trzylecia, według stanu, jaki się znajdował w gminie i na obszarze dworskim dnia 31. grudnia roku poprzedniego. Jeden egzemplarz spisu otrzyma wydział powiatowy, dla wykonywania kontroli w ustawie przepisanej. W miastach, które opłacają podatek domowo-czynszowy, i dla których wydana jest ustawa budownicza z 28. kwietnia 1882 (obecnie miasta: Brody, Biała, Buczac, Gorlice, Jasło, Przemyśl, Nowy Sącz, Rzeszów, Sanok, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Wieliczka, Podgórze), prestacje zamienione będą, według ceny przez Radę powiatową ustanowionej, na pieniądze, więc spisy powyżej wskazane,

kretnu z urzędu nie może być skuteczne, ponieważ po myśli §. 2. pow. ust. wpisy tabularne z urzędu wtenczas tylko zarządzić należy, gdy przypuszczenia, pod którymi one nastąpić mają, skonstatowane zostały w formie dla wpisów wymaganej. — (Orz. n. Tr. s. z 4. lut. 1885 r. l. 1056. — Pr. cz. str. 455 z r. 1886)

148. [Do §§. 83 do 85 i 92 ust. hip.]. — W wypadkach, w których rozchodzi się o użycie prenotacji hip. na rzecz erarjum, muszą także wniesienia (noty, odezwy) o prenotację mieć owe wymogi formalne, które powołane powyżej przepisy postanawiają. — (Orz. n. Tr. s. z 23 wrześ. 1884 r. l. 10946. — Z. f. Not. n. 23 z r. 1886).

149. [Do ust. z 25. lipca 1871 r. N. 96 dz. pr. p.]. — W postępowaniu sprostowawczem także spóźnione przedstawienia i rekursy według §. 11. postępow. w spr. niesp. mogą być uwzględnione; ponieważ pow. §. 11. uznaniu sędziego pozostawia, czy także po upływie terminu uwzględnić ma przedstawienia i rekursy w wypadkach w których zarządzenie da się jeszcze zmienić bez szkody dla trzeciej osoby. — W danym wypadku przypuszczenie to zachodzi w zupełności, ponieważ o odrzuceniu zgłoszonych przez R. roszczeń do własności nikogo więcej nie uwiadomiono, przeto wcale twierdzić nie można iżby zmiana tego zarządzenia ze szkodą dla kogo miała być połączoną, a nawet w tym względzie postępowanie ustawą z 25. lipca 1871 r. N. 96 dz. pr. p. przepisane osoby trzecie w sprawie interesowane w zupełności ochrania; ponieważ dalej odrzucenie zgłoszenia li tylko z powodu wcale nieznacznej formalnej wady, która z łatwością da się usunąć, nastąpiło; przeto okoliczności w wypadku niniejszym zachodzące takiego są rodzaju, że wskazaniem jest zrobić użytek z uznania sędziowskiego powołanym §. 11. dopuszczonemu. — (Orz. n. Tr. s. z 15. wrześ. 1885 r. l. 9409. — Prz. s. i a. N. 23 z r. 1886).

150. [Do §. 5 pow. ust.]. — Nie można przychylić się do prośby o zastawne opisanie, względnie o rozszerzenie już przeprowadzonego i do wiadomości sądu przyjętego egzekucyjnego

opisania zastawnego nieruchomości, jeżeli dla tejże wprowadzić po wniesieniu podania egzekucyjnego, jednak jeszcze przed załatwieniem onegoż utworzono wykaz hipoteczny. — Dochodzeniami dodatkowo zarządzonemi sprawdzono, że księga gruntowa dla gminy H. nowozałożona z dniem 1. czerwca 1884 r. została otworzoną i w użytek wprowadzoną, jak też, że owa nieruchomość, na której ma być uzyskanem egzekucyjne prawo zastawu, jest przedmiotem tejże księgi gruntowej. Okoliczności te pociągają za sobą według §. 5. ust. z 25. lipca 1871 r. N. 96 dz. pr. p. ten skutek prawny, że od dnia utworzenia nowej ks. grunt. prawo zastawu na nieruchomości nią objętej li tylko przez wpis tabularny mogą być nabyte, nie zaś w drodze opisania zastawniczego. — (Orz. n. Tr. s. z 17. czerwca 1886 r. l. 6896. — Prz. s. i a. N. 30 z r. 1886).

151. [Do §. 6 pow. ust.]. — Zaniechane przy sposobności założenia nowej ks. grunt. zgłoszenie prawa rzeczowego nie pociąga za sobą utraty tego prawa. — Gospodarstwo gruntowe przyznano na własność A. i oddano mu je w posiadanie; okoliczność zaś, że przy założeniu nowej ks. gr. dla tego gospodarstwa zaniechał on zgłosić swe prawo własności, i że według §. 11. nst. z 25. lipca 1871 r. N. 96 dz. pr. p. B. i C. zapisano, nie ma znaczenia. Albowiem zaniechane w czasie należytym w postępow. sprostowawczem zgłoszenie pociąga za sobą według §. 6 pow. ust. utratę prawa dochodzenia pretensyj zgłosić się miały przeciw osobom trzecim, które prawa tabularne w dobrej wierze nabyły; gdy zaś ustawa nie postanawia, że niezgłoszenie prawa pociąga za sobą jego utratę, przeto nie może być mowa o utracie tych praw, póki one są zaskarżalne. To samo wtenczas także się znaczy, gdy według przepisu §. 10. zgłoszone prawo zanotowano, adnotację jednak z powodu zaniechania terminu do wytoczenia sporu, wykreślono, B. i C. nie mogą tedy li tylko na tem się opierać, że ich prawa spółwłasności w ks. grunt. zostały zapisane. — (Orz. n. Tr. s. z 26 marca 1886 r. l. 3127. — Prz. s. i a. N. 25 z r. 1886).

osobiście lub przez zastępców odpowiednich należyte wykonanie robót i dostaw drogowych, prowadzić dokładną ewidencję zużytych w ciągu roku prestacji i spłat pieniężnych, oraz przestrzegać, ażeby fundusze pochodzące z przymusowego wykupu nieużytych w ciągu roku prestacji tudzież nieużyte spłaty pieniężne, zostały wcielone do powiatowego funduszu dróg gminnych, w terminie przepisany.

Zarząd drogowy winien, przy powoływaniu do wykonywania czynności poniżej wskazanych, baczyć na to, ażeby nastąpić mające po ukończonym roku przymusowe wykupno prestacji, ile możliwości nie dotykało takich kontrybuentów, dla których spłata byłaby uciążliwszą aniżeli uiszczenie prestacji w naturze.

Kolej w jakiej i dzień w którym kontrybucenci powoływani być mają w ciągu roku do wykonania roboty prestacyjnej, oraz rodzaj tej roboty, bądź około drogi lub mostu, bądź też w lesie, kamieniołomie, kopalni piasku i t. p. skutecznie się mającej, przepisuje zarząd drogowy, oraz wyznacza tych kontrybuentów, którzy w myśl ustawy obowiązani są do uiszczenia prestacji ciągłej, czy to do dowozu materiału drewnianego, czy też do dostawy kamienia,

W sprawach depozytowych.

152. [Do §. 47. rzp. min. z 16. listop. 1850 r. N. 448 dz. pr. p.]. — Odległość miejsca zamieszkania strony od siedziby urzędu depozytowego, nie jest jeszcze dostatecznym powodem, by w zastosowaniu wyjątkowego postanowienia ustępu 2. rzp. min. z 23. września 1858 r. N. 160 dz. pr. p. depozyt wydać stronie prywatnej wspomnianem tamże wyjątkowym odesłaniem jej takowego, ponieważ podniesienie depozytu z urzędu depozytowego także przez należycie legitymowanego i sądowi oznajmionego pełnomocnika nastąpić może. — (Orz. n. Tr. s. z 13. stycz. 1885 r. l. 216. — Z. f. Not. n. 27 z r. 1886 — Prawnik cz. str. 350 z r. 1886).

W sprawach notarialnych.

153. [Do §. 183. ces. pat. z 21 maja 1855 r. N. 94 dz. pr. p.]. — Nieuzasadnione usuwania się od przyjęcia poleceń sądowo-komisarskich sąd odnośny karcieć może czynieniem uwag i wytknięć. — (Orz. n. Tr. s. 19 lipca 1871 r. l. 8405. — Z. f. Not. n. 22 z r. 1886).

154. [Do §§. 27 i 28 tamże]. — Przyznanie kosztów notariuszowi jako komisarzowi sądowemu przyznać się mających zaraz powinno nastąpić i nie powinno być zależnem uczynione od wyniku zarządzonych dochodzeń; jak skoro notariusz akta spadkowe sporządził i przedłożył, żaden nie zachodził powód wstrzymania się z przyznaniem kosztów. — (Orz. n. Tr. s. z 24. marca 1886 r. l. 3013. — Prz. s. i a. N. 24 z r. 1886).

155. [Do §. 164 ust. notar.]. — Choćby nawet najw. Tr. s. jako senat dyscyplinarny w ostatniej instancji wydał orzeczenie, to mimo to do zezwolenia na wykreślenie nagany senat dyscypl. sądu wyższego jest właściwym. — (Orz. n. Tr. s. z 5. sierp. 1885 r. l. 8764. — Z. f. Not. n. 23 z r. 1886).

156. [Do ust. z 25. lipca 1871 r. N. 76 dz. pr. p.]. — Przyrzeczenie posagu przez osobę trzecią, zatem także przez ojca lub matkę narzeczonej, narzeczonemu dane, musi, aby było ważnem i zaskarżalnem, w formie aktu

zamiast prestacji w naturze, wykazywać mają dla każdego kontrybuenta (rodziny, względnie partii samoistne gospodarstwo prowadzącej) ekwiwalent w pieniądzu. Ekwiwalent ten, na podstawie specjalnej uchwały rady gminnej, rozkładany będzie na pojedynczych kontrybuentów w formie dodatków do podatków bezpośrednich.

Gdy w myśl nowej ustawy drogowej prestacje w robocie przepisane w tejże ustawie mają być rok rocznie zużyte w miarę potrzeby, nieużyte zaś w ciągu roku spłacone według cen wykupna do dni 30 po ukończonym roku, a kwota pieniężna ztąd jakoteż z nieużytych spłat pieniężnych powstała, ma być wniesiona bez zwłoki do kasy wydziału powiatowego na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych, przeto obowiązkiem zarządu dróg gminnych będzie stosować się ściśle do rzeczywistych potrzeb drogowych, uzasadniać je w preliminarzach, czuwać pod własną odpowiedzialnością nad tem, ażeby prestacje i spłaty pieniężne czyli dochody z wykupna prestacji w ciągu roku wpływające, używane były w sposób należyty i nie ulegały marnowaniu, wskutek niewłaściwie zarządzanej, albo źle lub niedbale wykonanej roboty, dozorować w tym celu

piasku lub innych materiałów potrzebnych do budowy lub utrzymania drogi, przyczem wolno zarządowi drogowemu użyć roboty ciągłej do dostawy materiałów znajdujących się w innej miejscowości, z warunkiem, że dostawa ta skuteczną być może w ciągu jednego dnia.

Władza zarządzająca drogami gminnymi, oznaczy dla każdej roboty, tak pieszej jak też ciągłej w pierwszym rzędzie robotę na wymiar skutecznie się mającą, przez kontrybuenta powołanego do prestacji w naturze, robotę zaś podług dni liczoną, dopuszczać będzie tylko wyjątkowo, jedynie w tych wypadkach, w których robota wymiarowa nie da się zastosować. Podstawą do oznaczenia roboty na wymiar tak pieszej, jakoteż ciągłej, jest ilość roboty jaka w ciągu jednego dnia z uwzględnieniem różnicy pomiędzy letnią a zimową porą roku oraz z uwzględnieniem potrzebnego wypoczynku, przeto z jednej strony bez przeciążenia, z drugiej zaś bez marnowania czasu, zdolnemi do pracy siłami, wykonaną być może. W razie wniesienia reklamacji przeciw oznaczonemu przez zarząd drogowy wymiarowi roboty, orzeka wydział powiatowy, zastosowując, w razie wątpliwości, przepisy analizy cen wydanej przez c. k.

notarjalnego być uczynionem. Tak samo i do ważności przyrzeczenia przez matkę córce danego i przez też przyjętego, dania tejże posagu w razie jej wyjścia za mąż, potrzebnym jest akt notarjalny, ponieważ §. 1220 kod. cyw. umieszczonym jest w rozdz. 22. prawiającym o umowach małżeńskich (Ehepacten), a takie przyjęte przyrzeczenie także jest umową, którą ze względu na zamierzone małżeństwo o majątek zawarto (§. 1218 k. c.); nie jest to tedy do woli stron pozostawionem, takie nie w prawie przepisanej formie zawarte umowy, których ważność w ogólnym interesie od działywania ich w formie aktu notarjalnego jest zawisła, uczynić prawnie obowiązującymi przez zaniechanie wniesienia zarzutu ich nieważności; owszem sędzia z urzędu swego jest obowiązany, badać prawną ważność takiej umowy według powołanej wyżej ustawy. — (Orz. n. Tr. s. z 31. marca 1886 r. I. 2990. — Jur. Bl. n. 24 z r. 1886).

ADMINISTRACJA.

W sprawie podwyższenia opłaty szkolnej.

(*Auditor et altera pars.*)

W dziale poświęconym sprawom publicznego wychowania, którego współpracownikami są doświadczeni i wybitniejsi pedagodzy, omawia *Neue Fr. Presse* znane rozporządzenie p. Ministra Gautscha w sprawie podwyższenia opłaty szkolnej w szkołach średnich. Autor artykułu pochwala w zupełności to rozporządzenie, a zdanie swoje objaśnia datami statystycznymi i popiera następującymi argumentami:

1) Podwyższenie opłaty szkolnej zmniejsza nienaturalny przypływ uczniów do gimnazjum.

2) Uczniom ubogim, pozbawionym talentu, ntrudni uczęszczanie do gimnazjów w ich własnym interesie.

3) Ubodzy uczniowie utalentowani, zostaną nie tylko uwolnieni od opłaty szkolnej, ale będą mogli otrzymywać stypendja

znaczniejsze, niż dotąd. P. Minister Gautsch bowiem już w Izbie poselskiej zapowiedział iż postara się o to, aby mniejsze stypendja połączone w większe całości i aby tak powiększone stypendja udzielane bywały tylko dzielnym, pełnym talentu i ubogim uczniom. Autor zwraca w tem miejscu tylko uwagę, czyby się nie dało tak zarządzić aby ubodzy a pilni i utalentowani uczniowie już w pierwszym półroczu pierwszej klasy mogli być uwolnieni od ciężaru opłaty szkolnej. Już w grudniu można by sobie wyrobić sąd o talencie i zachowaniu się takich uczniów.

4) Przez powiększenie opłaty szkolnej zmniejszy się liczba uczniów w gimnazjach, co wyda złote owoce. Najprzód bowiem uchylonem zostanie grożące niebezpieczeństwo wykształconego proletariatu, a następnie nauka będzie mogła być udzielana z większą korzyścią, gdyż materiał uczniów będzie lepszy, wymagania będą mogły być stawiane z większą ścisłością, klasyfikacja nie będzie się kłepowała żadnymi względami.

Autor kończy swój artykuł temi słowy: „Najnowsze rozporządzenie o opłacie szkolnej możemy z radością powitać w interesie dobrobytu ludu, zrównania ekonomicznych sprzeczności, podniesienia nauki gimnazjalnej, i wzmocnienia szkół wydzielowych i przemysłowych, a wyrażamy życzenie i nadzieję, że zbawienne skutki tego rozporządzenia rychło się okażą.”

Ustawa o patentach.

Ze strony dobrze poinformowanej donoszą, iż na razie niema widoków, aby równocześnie z przedłużeniem cłowo handlowego związku, rozpoczęła obowiązywać nowa ustawa o patentach (w miejsce ustawy z r. 1852 o przywilejach wynalazków). Rokowania, jakie prowadzili nad sprawą reformy ustawy o patentach delegaci obu Ministerstw handlu, postąpiły wprowadzić dość daleko i mogłyby być niebawem ukończone, w ostatnich jednak czasach oświad-

czyło węgierskie ministerstwo handlu Rządowi austriackiemu, iż będzie rzeczą niemożliwą projekt ustawy o patentach przeprowadzić w ciągu przyszłego roku przez wszystkie stadją nstawodawstwa węgierskiego, albowiem sejm obecny absorbowanym jest całkowicie pracami ugodowymi, z którymi nstawa o patentach nie pozostaje w żadnym koniecznym związku. Zresztą artykuł 16 dawnego związku handlowego będzie przyjętym bez żadnej zmiany do nowego związku, skutkiem czego będzie można w czasie trwania tego związku przystąpić każdej chwili w obu połowach Państwa do reformy ustawy o ochronie wynalazków. W końcu należy uwzględnić i tę także okoliczność, iż w przyszłym roku przypadają wybory do Izby deputowanych Sejmu węgierskiego, a przeto obecna Izba przy najlepszych chęciach nie mogłaby tak pospiesznie pracować, aby ustawa o patentach rozpoczęła obowiązywać już 1 stycznia 1888 roku.

Normalja administracyjne.

Szkody lasowe.

(Dokończenie).

Wykarczowanie części lasu na Podolu galicyjskim może być tylko w razie komasacji i arondacji posiadłości leśnych i ekonomicznych dozwolone.

Względny doniosłego znaczenia, tak na stosunki klimatyczne podolskiej okolicy, jak i na kulturę krajową i dobro ogółu, wymagają, aby resztki rozległych niegdyś obszarów leśnych tak zwanych Miodoborów w powiatach Podola galicyjskiego jak najstaranniej utrzymywano i pielęgnowano. Lasy tamtejsze stanowią bowiem naturalną ochronę ziemi od suchych wiatrów wschodnich, mają przeto tak z tego względu jak i z uwagi na swój wpływ na stan wilgoci atmosferycznej żywotne znaczenie dla ubogiej w lasy okolicy tamtejszej. Znaczne zmniejszenia, jakim dotąd te obszary le-

Namiestnictwo dla budowli drogowych i wodnych w Galicji.

Ponieważ w myśl ustawy drogowej, każdy obowiązany do prestacji w robocie, może się od niej wykupić spłatą jej wartości, na podstawie ceny corocznie przez Radę powiatową ustanawiać się mającej, przeto zarząd drogowy winien ogłosić należycie mieszkańcom gminy i obszaru dworskiego najpóźniej w 8 dni po otrzymaniu uchwały ustanawiającej cenę wykupna prestacji, że należytość przypadająca na rok następny, tytułem spłaty powyższej przyjmowaną będzie tylko przez przeciąg sześciu tygodni, licząc od dnia ogłoszenia ceny wykupna. Jeżeli kontrybuent zamieszkały w gminie lub na obszarze dworskim nie odrobi prestacji w sposób wskazany w regulaminie, lub jeżeli nie spłaci prestacji w terminie oznaczonym, natenczas winien zarząd drogowy w pierwszym razie bez zwłoki, w drugim zaś razie w miarę potrzeby, wykonać robotę na koszt kontrybuenta.

Obszar dworski winien wydać materiał drewniany potrzebny do budowy i utrzymania dróg gminnych na terytorjum gminy, wraz z obszarem dworskim jedną stanowiących miejscowość, w takiej ilości

i jakości, jaka się według preliminarza drogowego przez wydział powiatowy skontrolowanego w ciągu roku potrzebna okaże, jednakże o tyle tylko, o ile wartość drzewa obliczona według cen przez Radę powiatową ustanowić się mających, nie przekracza 5 proc. dodatków do podatków bezpośrednich przez obszar dworski opłacanych. Gdyby wartość potrzebnego na jeden rok materiału drewnianego przewyższała owe 5 proc., natenczas stanowić będzie Rada powiatowa o sposobie dostarczania tej nadwyżki materiału jakoteż o pokryciu z powiatowego funduszu dróg gminnych jej wartości, obliczonej według przeciętnej ceny w powiecie, osobno dla drzewa twardego a osobno dla drzewa miękkiego oznaczyć się mającej.

Należytość przyznana obszarowi dworskiemu na pokrycie nadwyżki wartości materiału drewnianego o ile nie nastąpi wykupno, wypłacona mu będzie po przedstawieniu dowodów uiszczenia tej powinności, a najdalej z końcem każdego roku.

Przy obliczeniu potrzebnej ilości i jakości materiału drewnianego, baczyc należy na bezpieczeństwo i dogodność komunikacji. W razie różnicy zdań pomiędzy zwierzchnością gminną lub organem wydziału po-

wiatowego a przełożonym obszaru dworskiego co do ilości, jakości i rozmiarów materiału potrzebnego, orzeka wydział powiatowy.

Do dowozu materiału drewnianego używać należy w pierwszym rzędzie prestacji w robocie ciągłej. Jeżeli prestacje te i dochody z wykupna prestacji wpływające w ciągu roku do miejscowego funduszu dróg gminnych nie są dostateczne do pokrycia potrzeb powyższych, natenczas wyznaczy wydział powiatowy stosowny zasiłek z powiatowego funduszu dróg gminnych.

Oprócz powyżej wskazanego zasobu dróg gminnych wpływają do miejscowego funduszu dróg gminnych, dochody z innych jeszcze źródeł, jak n. p. z myta drogowego, mostowego i przewozowego, z myta kopytkowego, ofiar dobrowolnych bądź w pieniądzach, bądź też w robocie, materiale i gruntach, datków z powodu niezwykłego zużycia drogi, dochody ze sprzedaży gruntu drogi gminnej zaniechanej, ze sprzedaży narzędzi lub materiałów nieużytecznych, z wynagrodzenia szkód wyrządzonych na drogach gminnych w skutek przekroczeń przepisów policji drogowej i t. d. Jeżeli wymienione dochody mają specjalne przeznaczenie dla pewnej drogi lub dla pewnego

śne uległy, spowodowały dotkliwy brak drzewa, czego dowodem są wysokie ceny drzewa w powyższej okolicy, które zmuszają ludność rolniczą do zastępowania opał słomą i materiałami nawozowymi z dotkliwą ujmą dla uprawy ziemi. Z uwagi więc na te okoliczności ogólnego znaczenia, okazuje się wszelkie dalsze uszczuplenie owych obszarów leśnych nie tylko jako niezgodne ze względami na dobro ogółu, lecz nawet szkodliwe ze względów klimatycznych i kultury krajowej. Wobec tych stosunków przestoczenie gruntu leśnego na inny rodzaj uprawy może być usprawiedliwione li tylko w takim wypadku, gdzie względy na komasację i arondację posiadłości leśnych i ekonomicznych dozwolają wykarczowania pewnej przestrzeni leśnej w zamian za poddanie kulturze leśnej przestrzeni w uprawie ekonomicznej będącej. Pomimo to dostrzega Namiestnictwo, że nie jednokrotnie wydają Starostowie tych okolic pozwolenia do karczowania nawet znacznie większych przestrzeni lasów bez należytego uwzględnienia tych stosunków na podstawie nienasądnionych zdań znawców. Wydane na takich podstawach orzeczenia pociągają za sobą ten skutek, że Namiestnictwo widzi się zmuszonym uchylać je z urzędu jako niezgodne ze względami publicznymi. Aby temu na przyszłość zapobiedz i umożliwić należyte ocenienie spraw tego rodzaju ze stanowiska ogólnego, nim dojdą do orzeczenia w I Instancji, poleca się p. Staroście, aby odtąd w każdym wypadku załatwienia próśby o pozwolenie na odcięcie gruntu uprawie leśnej, jeśli zamierzonym będzie udzielenie takiego pozwolenia, zasięgał przed wydaniem orzeczenia opinii c. k. kraj. Inspektora lasów i w tym celu przedkładał akta przeprowadzonego dochodzenia c. k. Namiestnictwu, co jednakże nie uwalnia p. Starosty od przedkładania Namiestnictwu prócz tego odpisów orzeczeń, a w danym razie i aktów dochodzenia w razie wydania pozwolenia na karczunek stosownie do rozporządzenia z dnia 18. marca 1873 l. 11371 i 30. kwietnia 1874 l. 18287. (Ok. Nam. z 26. kwietnia 1878 l. 11323).

przedmiotu drogowego, winny być w całości na ten cel użyte. — Wydatki na miejscową służbę drogową i na narzędzia drogowe do miejscowego użytku służące, a nie należące do zwykłych narzędzi gospodarczych, których dostarczają sami robotnicy prestatcy odbywający, mają być pokryte przede wszystkim środkami miejscowego funduszu dróg gminnych. Gdyby źródła miejscowego funduszu dróg gminnych nie wystarczały na pokrycie potrzeb należytego utrzymania tychże dróg w pewnej miejscowości, naten czas na żądanie zarządu drogowego oraz po zbadaniu stanu rzeczy przez wydział powiatowy i przekonaniu się o rzeczywistej potrzebie pokryty będzie niedobór zasiłkiem z powiatowego funduszu dróg gminnych.

Powiatowy fundusz dróg gminnych powstaje: 1) z 3proc. dodatku do podatków bezpośrednich przepisanych w ustawie drogowej co do obszarów dworskich; 2) z dochodów z wykupu nieużytych w ciągu roku prestatcy i z nieużytych spłat pieniężnych; 3) z potrzebnej dotacji, którą obowiązana jest Rada powiatowa uchylać corocznie, na podstawie preliminarza przedłożonego przez wydział powiatowy.

Z powiatowego funduszu dróg gminnych mają być pokrywane niedobory powsta-

Zmiana jednostki miary oznaczonej do oszacowania szkód lasowych.

Rozporządzeniem Ministerstwa rolnictwa, spraw wewnętrznych i handlu z dnia 5. sierpnia 1878, ogłoszonym w dzienniku ustaw państwa z r. 1878 pod Nr. 109 zmienioną została jednostka miary, oznaczona w §. 5. zasad co do oszacowania szkód lasowych. (Dodatek D. do nst. lasowej).

Przy zastosowaniu zasady §. 5. postępować należy z wielką ścisłością, inaczej bowiem przy oszacowaniu na tej podstawie można dojść do wyników, które przewyższają rzeczywistą szkodę bardzo znacznie i o wiele więcej, aniżeli przewidziana w ustawie, przy oszacowaniu według taryfy nieunikniona, różnica może wynosić.

W poszczególnych zatem wypadkach, gdy zachodzi potrzeba przeprowadzenia oszacowania według zasady §. 5. dodatku D. do ustawy lasowej, a właściwie według ustępów powołanego rozporządzenia ministerjalnego z 5go sierpnia 1878 l. 109 Dz. u. p., należy z jak największą dokładnością zbadać daty, na których opiera się oszacowanie; a to tem bardziej, im większą jest uszkodzona przestrzeń, za którą poszkodowany żąda wynagrodzenia. (Ok. Nam. z 2. Września 1878 l. 42708)

Rewizja urzędowych taryf lasowych.

Reskryptem z dnia 14. listopada 1878 l. 11497 rozporządziło c. k. Ministerstwo rolnictwa, aby:

1. przy odnowieniu taryfy szkód lasowych w myśl §. 76. ustawy lasowej odnowione taryfy przed stanowczym przyjęciem i ułożeniem przesyłane były c. k. krajowemu Inspektorowi lasów dla rewizji co do dokładności poszczególnych pozycji taryfowych i wyrównania nieusprawiedliwionych różnic z podobnymi pozycjami powiatów ościennych,

2. przedsięwzięto dodatkowo taką rewizję ułożonych już taryf lasowych, które sporządzone zostały bez współudziału c. k. krajowego Inspektora lasowego.

jące wskutek niedostateczności prestatcy miejscowych funduszy dróg gminnych do pokrycia kosztów budowy utrzymania tych dróg, a mianowicie: a) nadwyżka przeciętnej wartości materiału drewnianego; b) koszt dowozu materiału drewnianego o ile inne źródła na ten cel przeznaczone nie są dostateczne; c) koszt wywłaszczenia gruntów, kamieniołomów, kopalń piasku i t. p. niemniej też koszt dostawy kamienia i innych materiałów potrzebnych do zabudowania lub poprawy ważniejszych dróg gminnych, o ile na opędzenie wydatków nie wystarczą środki miejscowego funduszu dróg gminnych; d) koszt zakupna żelazniwa potrzebnego do budowy mostów, niemniej też koszt robót wymagających specjalnych wiadomości zawodowych, i w ogólności wszystkie wydatki w gotówce potrzebne na rzecz budowy, uregulowania i utrzymywania dróg gminnych tudzież spowodowane nadzwyczajnymi wypadkami elementarnymi na tych drogach, o ile nie znajdują pokrycia w zasobach miejscowego funduszu dróg gminnych, jako to: e) płace powiatowych drożników wędrownych ustanowionych dla dozoru dróg gminnych i w ogólności wydatki połączone z opłaceniem powiatowej służby drogowej potrzebnej do skutecznego nadzoru

W myśl tego rozporządzenia poleca się c. k. Staroście co następuje:

Z rozpraw karnych w sprawach lasowych doszło Namiestnictwo do przekonania, że Starostwa z małymi wyjątkami nie przedsiębrały rewizji urzędowych taryf lasowych pomimo że w wielu miejscach od roku ich założenia ceny drzewa, produktów lasowych i robocizny bardzo się zmieniły, a w tych powiatach, gdzie na podstawie rewizji sprostowano taryfy lasowe, nie są one zastosowane do miar metrycznych; zachodzi zatem wszędzie potrzeba przeprowadzenia rewizji taryf lasowych i przerobienia ich z zastosowaniem ich do miar metrycznych.

Polecam zatem Staroście, aby niezwłocznie zestawili cenniki drzewa, innych produktów leśnych i robocizny z ostatnich lat sześciu i zaprosiwszy dwóch najzdolniejszych i najdoświadczeńszych leśników powiatu, z ich pomocą ułożył a względnie przerobił dla powiatu jedną lub jeżeli zachodzi potrzeba dla części powiatu odrębne taryfy lasowe z zastosowaniem miar metrycznych. (Ok. Nam. 7. Grudnia 1878 l. 61410).

Praktyka administracyjna.

Orzeczenia ministerjalne.

Frzyrzeczenie przyjęcia do tutejszej gminy nie jest niezbędnym wymogiem do osiągnięcia nadania obywatelstwa austriackiego.

Gmina W w Styryi wniosła 25. lutego 1884 r. do starostwa pow. B. o dochodzenie i sprawdzenie przynależności państwowej i gminnej 18. letniego Konrada K., w jej okręgu bez karty swojszczyzny przebywającego, wskazując, że tenże prawdopodobnie z Hanoweru pochodzi. Dochodzenia w tym względzie wdrożone wykazały, że Konrad K. jest słubnym synem robotnika Fryderyka K., który urodził się w r. 1844 w Beneschau i od r. 1873 mieszka w gminie K. w Styryi, jednak także nie jest w posiadaniu karty swojszczyzny. Fryderyk K. jest słu-

nad budową i utrzymaniem rzeczonych dróg w obrębie całego powiatu; f) koszt zakupna i konserwacji narzędzi drogowych potrzebnych do wykonywania i utrwalenia robót na drogach gminnych w obrębie całego powiatu; g) koszt wzorów i druków potrzebnych dla skutecznej administracji dróg gminnych oraz dla kontroli nad ich funduszami.

W każdej miejscowości winien zarząd dróg gminnych obok dziennika kasowego zaprowadzić i utrzymywać pamiętnik drogowy, mający zawierać daty co do stanu prestatcy, funduszy, robót potrzebnych lub już wykonanych itp.

W celach subwencjonowania dróg z funduszu krajowego, podzielone być mają drogi gminne w każdym powiecie na ważniejsze i mniej ważne. Podziału tego dokonywała Rada powiatowa, po wysłuchaniu zdania odnośnych Rad gminnych i przełożonych obszarów dworskich. Droga zbudowana lub uregulowana przy pomocy subwencji krajowej winna być następnie utrzymywana w stanie odpowiednim do funduszy wyłożonych na jej budowę lub uregulowanie.

Wydział powiatowy sporządzi przy pomocy politycznej władzy powiatowej spis kopalń i kamieniołomów, nie mniej też

bnym synem Konrada K. sen., który urodził się w r. 1809 w Grand w Hanowerze, w r. 1841 z rodziną swą przybył do Beneschau, odtąd pozostał w Austrii i w r. 1880 w St. w Styrii umarł. Konrad K. sen. jeszcze w r. 1851 był w posiadaniu karty swojszczyzny miasta Grand w Hanowerze i hanowerskiego paszportu; poczynił on był już w r. 1874 kroki, by celem pozyskania obywatelstwa austr. wyjednać swe uwolnienie z pod związku państwowego hanowerskiego, obecnie pruskiego, które jednak do żadnego niedoprowadziły skutku.

W toku dochodzeń starostwo pow. w B. pismem z d. 31. marca 1884 r. odniosło się do starostwa obwodowego w Merfeld w Prusiech z zapytaniem, czy Konrad K. sen. lub Fryderyk K. otrzymali uwolnienie z pod pruskiego związku państwowego, na na co nadeszła odpowiedź, iż takowego nie otrzymali.

Gdy jednak potem Fryderyk K. wniósł o udzielenie sobie uwolnienia z pod pruskiego związku państw., odpowiedziano mu od król. pruskiej landratury Hildesheim dnia 21. paźdz. 1884 r., że ojciec jego przez przesiedlenie się swe w r. 1841 do Beneschau w Czechach i ze względu na to, iż odtąd do Hanoweru, względnie do Prus nie powrócił, ni też takie zachodzą okoliczności, z którychby wnosić można, iż zamierzał tam powrócić, według postanowień, jakie przed wejściem w życie ustawy rzeszy niemieckiej z 17. czerwca 1870 w prowincji Hanowerskiej obowiązywały, utracił przynależność państwową hanowerską, obecnie pruską; że przeto w ślad za tem Fryderyk K. w r. 1844 urodzony nigdy nie posiadał przynależności państwowej hanowerskiej, względnie pruskiej.

Fryderyk K., mniemając teraz, że jest już obywatelem austr., odniósł się do gminy K. o przyjęcie do związku swojszczyzny, a gdy mu to odmówiono, do starostwa pow. w B. z prośbą, by wybadano jego

prawo swojszczyzny, względnie, przydzielono go do pewnej gminy.

Na to oznajmiło mu starostwo pow. w B., że poprzód po myśli dekr. kanc. nadw. z 1. marca 1833 r. l. 10343 udać się musi do namiestnictwa o nabycie obywatelstwa austr.; poczem Fryderyk K. podaniem z d. 3. czerwca 1885 r. na podstawie swego zwyż 10letniego pobytu w gminie K. wniósł prośbę o dopuszczenie do wykonania przysięgi poddańczej.

Na to namiestnictwo w G. resolucją z 6. czerwca 1885 r. l. 10343 proszącemu oznajmiło, że prośbie jego o nadanie mu obywatelstwa austr. zadosyć uczynić nie można, z powodu, że nie przedłożył przyrzeczenia jakiej gminy tutejszej, przyjęcia go do związku gminnego.

W rekursie do minist. spr. wewn. wniesionym Fryderyk K. przedstawił, że obecnie żadnego nie posiada obywatelstwa państwowego, i że w razie utrzymania się zapatrywań w rekursowanej resolucji wypowiedzianych, niemożliwem mu jest, uzyskać takowe, mianowicie austriackie, ponieważ trudno, by wobec jego niezamożności i wobec tego że ma rodzinę z czterech osób się składającą, którakolwiek gmina, w obawie przed ciężarem utrzymywania ich w razie ubóstwa, udzieliła mu przyrzeczenia żądanego.

Minist. spr. wewn. przychyliło się do jego rekursu, i „wobec zachodzących stosunków wyjątkowych“ nadało mu obywatelstwo austriackie. Zarazem minist. zauważyło, że względem przydzielenia jego i jego rodziny, według postanowień rozdziału III. ustawy o swojszczyźnie (o postępowaniu z przybłędami) z pozostawieniem toku instancji urzędować należy.

(Orzec. minist. spr. wewn. z 22. stycznia 1886 r. l. 18107).

Z. f. V.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Orzec. Trybunału administracyjnego.

91. [Ograniczenie toku instancji]. — Przeciw orzeczeniu wydanemu przez namiestnictwo w porozumieniu z wydziałem krajowym, nie można dalej odwoływać się do ministerstwa, chyba by wyraźny przepis ustawy dalszego toku instancji dozwalał. — (Orz. Tr. adm. z 10. marca 1886 r. l. 723. — Budw. 2955).

92. [Do ust. galic. o dojazdach kolejowych z 15. kwietnia 1881 r. N. 46 dz. u. kraj.]. — Gdy rozcodzi się o rekonstrukcję, nie drogi powiatowej, lecz istniejącego jednak według jakościowej budowy wymogom ruchu nie odpowiedniego dojazdu, to rekonstrukcją taką nwać należy jako nową budowę (§ 2. pow. ust.), zkad też przytem ustawowe względy, dla budowy nowego dojazdu do dworca kolejowego lub do stacji decydujące, pod rozważę wzięte i zastosowane być powinny. — Obowiązkowi wybudowania dojazdu kolejowego dla miast i miasteczek stało się zadosyć, gdy doprowadzono do zetknięcia się z drogą do obrębu miasta lub miasteczka należącą. — (Orz. Tr. adm. z 18. lut. 1886 r. l. 370. — Budw. 2928).

93. [Do §. 23. ust. przem.]. — O ile rozcodzi się o kierownictwo robót nadziemnych w połączeniu z robotami różnych przemysłów budowniczych, a nie li tylko o podjęcie się robót należących do przemysłu murarskiego i ciesielskiego, to li tylko budowniczy do nich jest uprawnionym. (Orz. Tr. adm. z 18. lut. 1886 r. l. 482. — Budw. 2929).

94. [Do §§. 114. 115 i 121 now. przem.]. — Obowiązki przemysłowców pod względem wspierania zasłabłych pomocników, urządzone są postanowieniami §§. 114 i 115 i 121. now. prz. — Z postanowień tych nie można wprowadzić zobowiązania poszczególnego przemysłowca, by ponosił wprost i sam tylko kosztą pielegnowania w słabości. Powołanie się na ustęp 5. rozp. gub. z 13. sierpnia 1829 r. nie ma znaczenia, ponieważ przepis ten dawniejsze urządzenie przemysłu, w szcze-

przedsiębiorstw wyłącznie fabrycznych, tudzież przedsiębiorstw mających na celu eksploatację lasową, zużywających niezwykłym sposobem nieomycone drogi powiatowe i gminne. Na podstawie tego spisu przystąpi wydział powiatowy do wdrożenia sprawy celem oznaczenia osobnych datków, na rzecz dróg powyższych. Spis ten, niemniej też wykaz właścicieli a względnie przedsiębiorców obowiązanych do uiszczania pomienionych datków, bądź na mocy dobrowolnej ugody, bądź też na mocy prawomocnego orzeczenia wydanego przez Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem, utrzymywać będzie wydział powiatowy w ciągłej ewidencji z uwzględnieniem zmian zaszyłych.

Dla funduszu dróg powiatowych Rada powiatowa winna corocznie uchwalić dotację w wysokości potrzebnej do prowadzenia rozpoczętej budowy tych dróg i do utrzymywania istniejących w dobrym stanie. Do funduszu dróg powiatowych wpływają nadto dochody z myta, ofiar dobrowolnych, datków z powodu niezwykłego zużycia drogi, subwencji krajowej i t. p. Jeżeli powyższe dochody mają specjalne przeznaczenie dla pewnej drogi lub dla pewnego przedmiotu drogowego, winny być w ca-

łości na ten cel zużyte. Do kosztów budowy dróg powiatowych, przyczyniać się mają gminy i obszary dworskie, przez które te drogi przechodzą, jeszcze osobno prestacjami w każdym poszczególnym wypadku, w którym Rada powiatowa, na mocy ustawy drogowej, tego zażąda i miarę prestacji, oraz sposób jej uiszczenia oznaczy.

W myśl postanowienia ustawy drogowej zwierzchność gminna razem z przełożonym obszaru dworskiego stanowią zarząd drogowy dla dróg gminnych, prowadzą cały techniczny i ekonomiczny zarząd tych dróg i odpowiadają za należyte wykonywanie tego zarządu. Ich obowiązkiem będzie odbywać konferencje w sprawach zarządu powyższego regularnie co dwa tygodnie, a nadto w miarę każdorazowej potrzeby. Co do sposobu i czasu odbywania tych konferencyj winno nastąpić porozumienie pomiędzy członkami zarządu drogowego. W braku porozumienia orzeka wydział powiatowy. Wszelkie uchwały powzięte i zarządzenia wydane przez zarząd dróg gminnych winny być zapisane do pamiętnika drogowego z uwidocznieniem dnia konferencji odbytej. W miejscowościach w których obszar dworski wcielony jest

do gminy, zakres działania przełożonego obszaru dworskiego przechodzi na reprezentację gminną.

Za podstawę do wykonywania robót i dostaw potrzebnych dla dróg gminnych służyć ma preliminarz drogowy który sporządzić winien Zarząd drogowy, podług wzorów i informacji udzielonych przez wydział powiatowy, na podstawie instrukcji Wydziału krajowego. Najpóźniej do dnia 15 grudnia każdego roku winien być sporządzony preliminarz zwykłych robót i dostaw w następnym roku wykonać się mających, łącznie z preliminarzem pokrycia potrzeb powyższych i przez dwa tygodnie złożony do przejrzenia przez kontrybuentów gminy i obszaru dworskiego. Preliminarze powyższe przedłożone być mają wydziałowi powiatowemu najpóźniej w dni 14 po ukończeniu terminu ich wyłożenia, a to celem wykonywania nadzoru.

Wydziałowi powiatowemu przedkładać ma zarząd dróg gminnych do zatwierdzenia także preliminarze nadzwyczajnych robót i dostaw drogowych, które w preliminarzu zwykłych robót i dostaw nie mogły być przewidziane a w ciągu roku wykonane być muszą. Dalej utrzymywać ma zarząd dróg gminnych kataster czyli stałą ewi-

gółności związek cechowy i stosunki li tylko jako wyjątki z pod tego związku dopuszczane, ma na oku, co obecnie już nie zachodzi. Dzisiaj obowiązek związków przemysłowych i przemysłowców, ponoszenia za pomocników przem. kosztów pielęgnowania, ocenionym być może li tylko na podstawie ustaw przem. obecnie obowiązujących, według tych zaś obowiązków taki ciężar na kasach chorych, przy stowarzyszeniach urządzonych. — (Orz. Tr. adm. z 12. marca 1886 r. l. 721. — Budw. 2960).

95. [Do §§. 5. i 11. ust. z 23. czerwca 1881 r. N. 62 dz. pr. p.]. — Zaliczający się posiada upoważnienie do sprzedawania potraw, wraz z upoważnieniem do wyszynku wina i spirytów; sprawdzono jednak, że li tylko ostatni wykonywał, sprzedawaniem zaś potraw wcale się nie trndnił. Władza nie powinna tedy była ten wyszynk wódki uważać jako przemysł li tylko nboicznie przy wykonywaniu upoważnienia do sprzedawania potraw wykonywany, po myśli §. 5. ustępu 2 i §. 11 ustępu 4. pow. ust. — (Orz. Tr. adm. z 10 lut. 1886 r. l. 3415. — Budw. 2910).

96. [Do §§. 5 i 11. tamże]. — Kwestja, czy wyszynk gorących napojów spirytusowych w przemyśle gospodnim i szynkarskim jako interes główny ma być nważanym, jest kwestją faktu. Wyszynk takich napojów, który w porównaniu do sprzedaży potraw w tym samym interesie gospodnim prowadzonej tylko całkiem drobny daje dochód, nie może jako interes główny być uważanym. — (Orz. Tr. a. z 17. lut. 1886 r. l. 460 i 461. — Budw. 2924. 2925).

Orzeczenia ministerjalne.

97. [Granice rzemiosł]. — Krawcy są tak samo jak rękawicznicy uprawnieni do sporządzania spodni skórzanych z jakimkolwiek szwem, ponieważ krawcom, według natury ich rzemiosła nie można wzbronić sporządzania spodni z jakiegokolwiek materiału, a zatem także ze skóry, i z jakimkolwiek szwem, a znów rękawicznicy według dawnego zwyczaju również są nprawnieni do wyrabiania spodni skórzanych — (Orz. min. spr. wewn. z 7.

dencję ilości i stanu dróg gminnych. inwentarz narzędzi drogowych służących do użytku miejscowego i wykaz miejscowej służby drogowej, tudzież rachunki roczne dochodów i wydatków miejscowego funduszu dróg gminnych. Podobne wykazy sporządzać i przedkładać ma wydział powiatowy co do dróg powiatowych Wydziałowi krajowemu.

W wykonywaniu prawa nadzoru wydział powiatowy obowiązany jest czuwać nad tem, ażeby drogi gminne w obrębie powiatu zostały uporządkowane i w dobrym stanie były utrzymywane.

W tym celu winien wydział powiatowy, nie tylko kierować czynnościami miejscowego zarządu drogowego, odnoszącemi się do budowy i utrzymywania dróg gminnych z uwzględnieniem stosunków miejscowych, ale także zorganizować i wykonywać stale kontrolę nad temi czynnościami, przedsiębrać w razie zaniedbania onych stosowne środki zaradcze i poruczać, w miarę uznanej potrzeby, nadzór nad poszczególne sprawy drogowe specjalnym delegatom. Dla tem lepszego nadzoru nad budową i utrzymywaniem dróg gminnych,

stycznia 1886 r. l. 19467. — Z. f. Verw. Nr. 23 z r. 1886).

98. [Do §. 14. ustępu 1. noweli przem.] Dowód uzdolnienia do rozpoczęcia przemysłu rękodzielniczego po myśli §. 14. ust. 1. now. przem. można dostarczyć także kilkoletniem w drodze dochodzenia sprawdzonem zatrudnieniem w tymże przemyśle. — (Orz. min. spr. wewn. z 21. stycznia 1886 r. l. 19 522. — Z. f. V. n. 26. z r. 1886).

99. [Do §§. 99. 108. i 114. ust. przem.] — Zawieranie umów o naukę także ze strony takich przedsiębiorstw fabrycznych, które robiąc użytek z prawa z §. 108. ust. prz. do żadnego stowarzyszenia nie przystąpiły, w obec stowarzyszenia odnośnej przemysłowości nastąpić winno. — Przy zawarciu takich umów ustnych w obec stowarzyszenia, odnośne przedsiębiorstwo fabryczne jest obowiązane uiścić do kasy stowarzyszenia należytość za to postanowioną, nie ma jednak tego obowiązku przy zawarciu umów na piśmie. — Do uiszczenia stowarzyszeniu należytości od wyzwolenia, przedsiębiorstwo fabryczne, które do stow. nie przystąpiło, nie jest obowiązane. — (Orz. min. handlu z 18 stycznia 1886 r. l. 43138. — Z. f. V. str. 125 z r. 1886.)

STOWARZYSZENIA.

Kosowskie Towarzystwo prawnicze.

Dnia 6. listopada 1886 o 4tej godzinie po południu odbędzie się w lokalnościach c. k. Sądu powiatowego w Kutach czterdzieste piąte zwyczajne walne zebranie kosowskiego Towarzystwa prawniczego na które Wydział Szanownych członków zaprasza.

Porządek dzienny: 1 Odczytanie protokołu z posiedzenia z 17. lipca 1886; 2. sprawozdanie z dziennika nstaw państwa za czas od 15. lipca do końca października Sprawozd. p. Grabski; 3. sprawozdanie z dziennika nstaw krajowych za czas od 1. kwietnia do końca października 1886 Sprawozd. p. Grabski; 4. sprawozdanie z dziennika rozporządzeń mini-

podzielić może wydział powiatowy cały obszar powiatu, na odpowiednie okręgi drogowe z jednej lub więcej miejscowości złożone i nadzór nad drogami gminnymi w tychże okręgach poruczać komitetom lub delegatom przez siebie mianowanym.

W szczególności winien wydział powiatowy czuwać nad czynnościami niezbędnymi do skutecznej administracji dróg gminnych, udzielać zarządom dróg gminnych potrzebnych wskazówek i być im pomocnym przez układanie i utrzymywanie przepisanych ewidencji, preliminarzy, rachunków itp., czuwać nad wzorowem i należytem wykonywaniem robót na drogach gminnych, nad zaprowadzeniem odpowiedniej służby drogowej itp.

Z początkiem każdego roku obowiązany jest wydział powiatowy zdawać sprawę Radzie powiatowej o zarządzonych przez siebie w roku ubiegłym środkach zmierzających do stopniowej poprawy dróg gminnych, tak ważniejszych jako też mniej ważnych, oraz o rezultatach osiągniętych w stanie dróg rzeczonych na skutek zarządzeń powyższych. Podobne sprawozdanie

sterstwa sprawiedliwości za czas od 15. lipca do końca października 1886. Sprawozdawca p. Kohmann; 5 Sprawozdanie z ogłoszonych przez c. k. ministerstwo orzeczeń najwyższego trybunału sądowego Nr. 84 88. z r. 1885 i Nr. 93. 107 118 i 121. z r. 1886. Sprawozd. p. Choynowski; 6. sprawozdanie z ogłoszonych przez c. k. Ministerstwo orzeczeń trybunału kasacyjnego Nra 57, 58, 64, 65, 66, 67 i 68 z r. 1885. Sprawozd. p. Dorundiak; 7. wniośki członków.

Z Wydziału Towarzystwa prawniczego.

Kosów dnia 9 października 1886.

Prezes
Dr. Wurst.

Z wydziału:
Kohmann.

Pierwsze ogólne Stowarzyszenie urzędników austr. węg. monarchii.

W miesiącu wrześniu r. b. weszło 656 wniosków asekur. na 660.500 złr. kap. i 4100 złr. rent i wystawiono 475 polic na 473 800 złr. kap. i 2800 złr. rent. — W ubiegłych trzech kwartałach roku bież. zawarto 4107. umów asekuracyjnych na 4.367 800 złr., zapadło 474 polic na 433. 800 złr., a z premij przypadła suma 1,197 616 złr. do inkasowania, z czego suma 97.113 złr. na miesiąc wrzesień przypada. Ogólny stan ubezpieczeń życiowych przedstawiał z końcem września 49. 277 umów na 48,072.000 złr kap. i 232,000 złr. rent, a od początku działalności Stowarzyszenia zapadła do wypłaty jako kapitał ubezpieczony suma 6,081.200 złr. a. w.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Perfumy fałszowane. W Cannes jeden z właścicieli fabryki perfum spotrzebowywa rocznie 70 000 kilogr. kwiatu pomarańczowego, tyleż liści różanych, 16.000 kwiatu jasmijnowego, 20.000 fiołków i 20 funtów innych kwiatów — oprócz mnóstwa kwiatów i liści pospolitych. Cyfry poważne, ale można mieć dopiero wówczas wyobrażenie o ich kolosalności,

przedkładane będzie także Wydziałowi krajowemu.

Na polityczne władze powiatowe regulamin drogowy wkłada także obowiązek, czuwania nad należytym stanem dróg w powiecie i użyczenia władzom i organom autonomicznym skutecznego poparcia i pomocy do wykonywania postanowień objętych ustawą drogową i regulaminem. W tym celu władze powiatowe będą utrzymywać się w ciągłej ewidencji o stanie nieerarialnych dróg publicznych w ich powiecie się znajdujących i o spostrzeżonych wadliwościach bezzwłocznie zawiadamiać właściwy zarząd względnie nadzór drogowy. Wreszcie powołuje regulamin drogowy władze publiczne do współdziałania przez zastosowanie w danych razach środków powyższych, o których traktuje osobny ostatni rozdział tego regulaminu. G. Lw.

jeżeli zauważymy, że dla otrzymania jednego kilogr. liści różanych, trzeba oberwać 5.000 krzaków, że 30.000 krzaków jaśminowych daje tylko 1.000 kilogr. kwiatu; że trzeba zasadzić 5.000 metrów fiołkami, aby ich zbierać tylko 1.000 kilogr. W żadnej też fabrykacji nie dzieje się tyle nadużyć co w perfumerji — bo materiał kosztowny i za fałszerstwo nie grozi żadna kara. Fabrykant oszukuje tylko eleganci i zbytnice, a nad temi aniołami nie czuwa kodeks handlowy. W Nicei i Cannes zbierają rocznie 25.000 kilogramów fiołków, z czego otrzymują tylko 6.000 kilogr. perfumów rzetelnych, reszta zaś sprzedawana pod temi samemi etykietami, t. j. drugie 6.000 kilogr., to perfumy fałszowane. To samo dzieje się z wodą pomarańczową: Cannes, Grasse i Nicea wyrabiają tej wody prawdziwej tylko 465.000 litrów, a wysyłają do stolic Europy, przeszło milion litrów. Niejedna eleganka nasza ani się domyśla, że myje swe lica wodą z marchwi lub szałwiji a może jeszcze z czegoś gorszego.

Przysłowia Perskie. Kłamstwo, które daje spokój duszy, lepsze jest, aniżeli prawda, która niepokój przynosi.

Rozumny nieprzyjaciół jest lepszy, jak przyjaciel głupi.

Gdzie wąż, tam i złoto; gdzie róża tam są i ciernie.

Głupiemu najlepiej nie odpowiadać, a na potwarce najlepsza kara, nie zwracać wcale uwagi.

Głupiec jest własnym nieprzyjacielem, jakże więc przyjacielem czym być może.

Nierozumnego po tem poznasz, że się irytuje bez przyczyny, mówi nie w porę, każdemu ufa, zmienia się bez powodu, szuka takich którzy dlań nie licują, przyjaciela od nieprzyjaciela rozeznac nie umie.

Tajemnica jest twoim niewolnikiem dopóki ją utrzymujesz, skoro ją zdradzisz, wtedy stajesz się jej niewolnikiem

Ucho igły jest dość przestronnem dla dwóch przyjaciół, za to świat jest za mały dla dwóch nieprzyjaciół.

Trzy rzeczy przedłużają życie: dobre suknie, dobry dom, i dobra żona.

Obawiajcie się tego, który się was boi.

Przed przyjacielem odsłaniaj o tyle tylko swoje tajemnice, abyś przy sprzeczce z nim nie żałował tego i nie cierpiał na tem.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.” po dzień 20. Października 1886 r.)

Mianowania: Prokuratorem państwa zastępca prokuratora Konstanty Wiczerzyk w Tarnopolu.

Wyszczególnienia: Członkowie senatu handlowego przy krakowskim sądzie krajowym Jerzy Goebel i Juliusz Grosse radcami cesarskimi.

Przeniesienia: Starosta Juliusz Kleberg z Trembowli do Łańcuta.

Opróżnione posady: Adjunkta przy sądzie krajowym w Krakowie. Podania do Prezydium sądu krajowego w Krakowie do 31. października r. b. (219).

PIERWSZY GALICYJSKI

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników
WE LWOWIE

rozpoczął swe przedsiębiorstwo w lokalnościach
urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie

(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

Sposób oznaczania naprzód stanu powietrza.

Uczynić to można jedynie za pomocą **Hygrometru** t. j. przez roślinny zegar ku rozpoznaniu pogody, który już 24 godzin naprzód stan pogody dokładnie zapowiada. Zegary takie bywają wprowadzane w wielu miejscach sporządzane, jednakże jedynie prawdziwymi są Hygrometry rozsełane przez Stowarz. centralne (*Vereins-Centrale*) w **Frauentorf**, poczta Vilshofen w Bawarii. Mają one formę kształtnego zegara ściennego i są zarazem ładną i zajmującą ozdobą pokojową. Cena jest bardzo mierna, mianowicie po 2 marki za sztukę, zaś w eleganckiej skrzynce drewnianej o wierzchu szklanym 4 marki. 1—3

Oryginalne
Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK

Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza l. zhr. 20 cent.,

z przesyłką poczt. l. zhr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 zhr.

O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 zhr.

O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 zhr. 20 ct.

O istotnych znamionach czynności kredytowych

i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16)

z przesyłką franko, tudzież w księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie

i innych księgarniach krajowych.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawem znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct.

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben: O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiazgowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25. maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziedzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył s p A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „

Numery poszczególne
po 25 „
Reklamacja nieopiszczowana wolna sa
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Od Administracji. — Nasze pracowni. — Sądownictwo. (Reforma postępowania sądowego. — Praktyka sądowa. [Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd. — Z pr. pryw. — Z proc. cyw. — 157 do 164]). — Administracja. (W sprawie kongres. — Praktyka administracyjna. [Orz. minist. — Zasady orz. władz centr. — Orz. Tryb. adm. — 100 do 106.]. — Normalia administr. [O paszportach legalizacji tychże jak też innych dokumentów za granicą]. — Sprawy kolejowe. (Urządzenia personalne przy kolejach żelaznych). — Wiadomości potoczne. (P. Paweł Cholewickiewicz. — Dr. Alojzy Alth. — Przykład koleżnistwa. — Przywileje służbowe w Rosji i król. Polskiem. — Zjazd archeologiczny w Konstantynopolu.). — Wiadomości urzędowe. (Mianowania. — Opróżnione posady). — Ogłoszenia prywatne.
Odcinek: Statystyka pijaństwa w Gal. i Buk., według urzęd. wykazów zestaw. Dr. Wincenty Tarłowski.

Od Administracji.

Wielu z Szanownych Prenumeratorów dotąd zalega z uiszczeniem należności pren. za poprzednie kwartały, jak też bieżących, Im szczegółowo wykazanych. Przypominamy prośbę naszą o rychłe nadesłanie takowych.

Nasze pracowni.

Jednym z pierwszych obowiązków państwa jest staranie o fizyczne dobro obywateli, które w pierwszym rzędzie odnosi się do środków zaradczych ku zapobieżeniu i leczeniu słabości. Całość tychże jest policją sanitarną (policją zdrowia, higieną publiczną), która między innymi obejmuje staranie o utrzymanie czystości powietrza, o zdrową żywność wszelkiego rodzaju, środki przeciw szkodliwym rodzajom ubiorów, jak w ogóle owe różnorodne zarządzenia, mające powstrzymać i usunąć wszystko, co niebezpiecznie i groźnie wpływa na zdrowie i życie obywateli.

W szczególności opieka państwa odnosi się do odpowiedniego celami urządzenia budynków mieszkalnych, mianowicie zaś pracowni czy one dla produkcji materjalnej, czy też umysłowej, są przeznaczone. I to jest właśnie przedmiot, o którym, chociaż nieraz już poruszaliśmy go, tutaj nieco pomówić zamierzamy, ile że ciągle dochodzą nas zażalenia, aż nadto uprawnione, na przeciwnie zasadom

zdrowotności urządzenia ubikacji, w którym państwo swym organom wykonawczym funkcje odnośne także wypełniać.

Nie da się rzeczywiście zaprzeczyć, że lokalności urzędowe niższych kategorii urzędników państwowych, tych podwalin całej administracji państwowej, żyjących i działających wśród ludu i razem z ludem, z reguła w stanie nader opłakanym się znajdują; brak bowiem lokalnościom tym przeznaczonym dla działalności umysłowej, pierwszych warunków zdrowotności, powietrza, światła i przestronności.

Dzieje się to już prawie z systemem, że dla tych kategorii administracji państwowej, dla tak zwanych władz podwładnych, dla urzędów sądowych, policyjnych, pocztowych, telegraficznych i podatkowych przeznacza się lokalności najpierwotniejsze, którym brak owych głównych przymiotów: światła, powietrza i przestronności. Główny zaś zjawiska tego powód w tem leży, że państwo najczęściej ograniczonem jest na budynki prywatne, które według swego urządzenia nie odpowiadają celowi publicznemu.

Ważny bardzo wpływ na życie i zdrowie ludzkie wywiera jakość atmosfery w mieszkaniach i pracowniach. Mimo to nie ma się żadnego wcale względu na czystość powietrza i na wszystko co na nią wpływa ujemnie, a cała uwaga li na to jest skierowaną, by znaleźć punkt środkowy, któryby w pierwszym rzędzie uwzględniał wygodę publiczności. O to zaś wcale się nie pytają, jak jest

urządzoną kanalizacja, czy z różnych powodów miazmy wszelkiego rodzaju zapowietrzają te siedziby.

Tak samo rzecz się ma z światłem. Lokalności owe, właśnie z powodu ciągłej styczności z publicznością umieszczone są zwyczajnie w parterze w podwórzach i ponurych bocznych ubikacjach, tak, że promienie słońca rzadko kiedy, a zwyczajnie wcale nie przedzierają się w te miejsca na pół ciemne, a tem samem gaz lub nafta jako terazniejszy sposób oświetlenia, dniem i nocą funkcjonować muszą. Aby zaś osądzić, jakie skutki zajęcie umysłowe 8 do 10 godzinne przy takim, oczy, nerwy i płuca trawiącym świetle wykonywane za sobą pociąga, — na to nie potrzeba nawet lekarza, wystarcza na to sąd każdego profana.

Po nad to ze względów fiskalnych zużytkowane bywają wszelkie choćby najmniejsze lokalności domów niekorzystnie budowanych, skutkiem czego pracowanie w nich przy lampach gazowych lub naftowych i przy niedostatecznych urządzeniach wentylacyjnych, lub nawet przy zupełnym ich braku zdrowiu personelu urzędniczego nader szkodliwe zagraża.

Jeżeli tedy tysiące urzędników, będących ojcami rodzin, żywo się domagają, by opłakanym tym stosunkom spieszenie zaradzono, to takie ich żądanie z pewnością zupełnie jest uprawnione.

Nie dosyć jednak na tem; dalsze także drugorzędne wymogi choćby najskromniejszego, celowi staranności o siebie i swe zdrowie odpowiedniego umieszczenia, mianowicie utrzymanie

czystości w lokalnościach urzędowych i ich ogrzewanie wiele bardzo do życia pozostawiają. Przy ciąglem nagromadzeniu się tam ludzi ze wszystkich kół społecznych, znachodzą się tamże w wysokim stopniu kurz i nieczystości wszelkiego rodzaju wymagające bezwarunkowo częstego, gruntownego czyszczenia, jeżeli przemiana materij z różnorodnych ingrediencyj nie ma wytworzyć nowe żyłki, które osadzają się w naszych ubraniach i najprzykrejsze, wstrętne objawy wywołują. I tu znów jednak zahacza się rzecz na tem, iż utrzymywanie czystości należy do czynności woźnym urzędu poruczonych, ci zaś przy innych swych zajęciach wcale nie mają ochoty wielkiegołożyć trudu na tą niemiłą czynność zamyataczy i ograniczają na miotle, którą grubsze warstwy tych pozostałości usuwają. Nadto koszta czyszczenia, opału i oświetlania ponoszone być mają ze skromnie wymierzonego ryczałtu urzędowego, którego użycie naczelnikowi urzędu jest pozostawionem. ten zaś starać się musi o należyty w nim bilans między „Ma“ a „Winien“.

Że zresztą nie można szczególnej przypuścić troskliwości o dobry opał, wynika również z powyższej przyczyny powodującej dostarczanie jak najtańszego materiału opałowego, a zważyć także należy, że ciągle otwieranie drzwi od strony ulicy stopień ciepła na nierównej utrzymuje stopie, piec zaś nie są wcale technicznie odpowiednio urządzone. Przeciąg powietrza, ten ojciec reumatyzmu, ma w takich stosunkach zupełnie wolne pole do rozwinięcia swych morderczych funkcji.

Państwo zaprowadziło pełną zastęgi instytucję inspektorów przemysłowych, którzy przedewszystkiem zajmować się mają nadzorem nad stosunkami zdrowotnymi w fabrykach i innych zakładach. Czyż nie mógłby się raz znaleźć także jaki organ wysokiej biurokracji, któryby oddać się mógł gruntownemu bezstronnemu sprawdzeniu i usunięciu skreślonych powyżej smutnych stosunków, któremi dotknięte są główne filary całego aparatu administracji państwowej, stanowiące przeważną większość urzędników państwowych? Według naszych pojęć o prawach przyrodzonych uważamy to jako przykazanie konieczności, jako wymaganie humanitarności, i mniemamy że motory całej maszynierji uczciłiby tylko siebie samych, gdyby podwładnych swych ochronili od takich niebezpieczeństw zagrażających im przy wykonywaniu ich obowiązków służbowych i przyznali im, pomimo ich podrzędnego stanowiska uprawniony udział w zewnętrznym blasku i otoczeniu, których tam ugóry z żelazną ścisłością przestrzegają.

Rozumie się przez się, iż dalecy jesteście od przypuszczenia, że stosunki te dla tego są tolerowane, by różnicę w randze możliwie najjaskrawiej uwydatnić i wpoić w ową contrituens plebs świata urzędniczego, że powołaniem ich jest: pracować, biedować, cierpieć i znosić jako ślepe narzędzia, a gwoździ dyscypliny rzec się wszelkiego stanowi odpowiedniego odszczególnienia, jako li tylko wyższym sferom przysługującego.

Tak jak ubikacje urzędowe, tak też wygląda także i wewnętrzne urzą-

dzenie, unieblowanie. Wiadomo, że cały poczet urzędników państwowych składa się z jedenastu oddziałów, zwanych klasami rangi; do nich tedy stosuje się także jakoś zewnętrznych oznak godności urzędowej. Szczególna rzecz, że przy liczeniu tej kolei w randze poczyną się od num. 11. jako najniższego, a kończy się na num. 1. jako najwyższym stopniu rangi. Otóż członkowie XI. i X. klasy rangi zadowolając się muszą stołem urzędowym całkiem pojedynczym, ze zwykłego drzewa miękkiego sporządzonym nieodporną żółtą farbą pociągniętym, który zwykle z przedwiecznych czasów pochodzi, tudzież stołkiem takiego rodzaju, który każdoczesnemu posiadaczowi swemu wszelkiego istnienia znikomość przypomina. Przy dalszem posuwaniu się po tej drabinie Jakóbowej wyrabia się, od szczebla do szczebla, w miarę dążności reprezentacyjnych ku otoczeniu każdorazowego dzierżyciela poszczególnych pozycji czem wyższym stopniem chwaliły i poważania, co raz to wyżej posunięte decorum, ujawniające się w urządzeniu lokalności urzędowych czyli biur. Po X. i IX. klasie rangi następuje zmiana krzesła; urzędnik bowiem IX. klasy rangi wyposażonym bywa w krzesło zgiętego drzewa z oparciami bocznymi i poręczem zaokrąglonym. Awansującego szczęśliwie do VIII. kl. rang. odszczególniają należycie wybitym fotelem, jakby prawdziwą „sella curulis“, biurkiem politerowanym, i małym dywanem wraz ze stołem i krzesłami. Od tej błogiej chwili prawdziwy biuralista kroczy już po woskowanej posadzce, pokrytej chodnikami, jak to

Statystyka pijaństwa w Galicji i Bukowinie

według urzędowych wykazów zestawil

Dr. Wincenty Tarłowski.

W ogłoszonym w b. r. urzędowym sprawozdaniu z działalności sądów karnych w Austrii w r 1882. (Oesterreichische Statistik Tom VI. Zeszyt 3) znajdujemy szczegółowe zestawienie wyników zastosowania ustawy przeciw pijaństwu z 19. lipca 1877 Nr. 67 Dz. pr. p. jak wiadomo obowiązującej dotychczas tylko w Galicji i Bukowinie. W szczegółowej części sprawozdania przedstawiono liczbę ukaranych za wykroczenie przeciw tej ustawie w każdym sądzie powiatowym

z osobna; tylko w r. 1882 natomiast w ogólnej części znajdujemy porównawcze zestawienie sumy przestępstw i osób ukaranych od czasu obowiązywania ustawy t. j. od r. 1877 aż do r. 1882 włącznie w zachodniej i wschodniej części Galicji tudzież w Bukowinie. Zostawiając sobie uwagi, jakie się nam z badania urzędowych wykazów nasunęły, na później, przypatrzmy się najpierw samym cyfrom.

Spraw o upicie się (§. 1) wpłynęło:

w ostatnim kwartale	w Galicji zachodniej	w Galicji wschodniej	w Bukowinie
w r. 1877 .	3.246	4.612	573
„ 1878 .	9.153	12.803	1.348
„ 1879 .	9.565	11.635	1.222
„ 1880 .	9.109	11.340	1.940
„ 1881 .	9.573	12.715	2.256
„ 1882 .	10.979	13.992	1.749

Z powyższej liczby przestępców
u k a r a n o :

	w Galicji zachodniej	w Galicji wschodniej	w Bukowinie
w r. 1877 .	2.435	3.152	353
„ 1878 .	7.923	10.423	1.077
„ 1879 .	8.126	9.722	935
„ 1880 .	8.212	9.363	1.798
„ 1881 .	8.565	10.430	2.000
„ 1882 .	9.552	11.311	1.567

Jak widzimy różnice co do cyfry przestępców tej kategorii najważniejszej, bo przedstawiającej stan opilstwa, nie są w ogóle znaczne; atoli widocznem jest, że zastosowanie ustawy wcale nie zdaje się skutkować, w ostatnich trzech latach cyfra przestępców wzmaga się owszem bezustannie tak w zachodniej jak wschodniej części kraju naszego — a w r. 1882 przedstawia wcale pokaźną sumę.

przystoi jego złotemu kołnierzowi z odpowiedniami przynależnościami. W taki sposób wzmaga się urządzenie aż do najwyższego szczebla, od pojedynczego drzewa sosnowego do olchowego, orzechowego i palisandrowego, od prostej pracowni jaskiniowej, aż do salonu o najwyższym blasku, bogato i z komfortem przyozdobionego.

Potrzeby do pisania wreszcie albo rozdawane bywają podrzędnym urzędnikom in natura pod ścisłą kontrolą odpowiedzialnego naczelnika urzędu, albo też dają im ryczałt miesięczny 14 ent. na sprawienie takowych, w obec czego przy największej oszczędności, szczególnie gdy pilnie i wiele pracują, z własnego dodawać na nie muszą.

Oby te w najlepszej myśli poczynione, z życia wzięte wskazówki na to posłużyły, by lepsze w tym kierunku spowodować wyrównanie; aby raz już sobie przypomniano, że należy się, by tym właśnie głównym podporom państwa lepsza egzystencja, będąca warunkiem gorliwości w służbie i ochota do pracy została zgotowana, by uwolnieni zostali od wszystkich tych przykrych oddziaływań i by daną im była możność, przestrzegania w obec ludności przynależnej im zewnętrznej godności, i potrzebnej powagi. — Nie wymagamy komnat zbytkownych, lecz — pracowni, odpowiednich godności ludzi i urzędników.

B. Z.

S A D O W N I C T W O.

Reforma postępowania sądowego.

Tyle ważna dla kraju naszego i tak bardzo przez Sejm nagłona sprawa reformy postępowania sądowego, wlecze się niesłychanie powoli. *W. Allg. Ztg.* donosi o tym przedmiocie: „Obrady nad reformą cywilnego postępowania znowu zostały podjęte. Trudności kodyfikacji tej ustawy są jednak tak wielkie, że pomimo gorliwości, z jaką obrady się toczą nie można myśleć o rychłym wniesieniu projektu do Rady państwa. Przy nowych obradach wzięto szczególnie pod rozwagę te pomysły i pozytywne projekty, które wśród rozpraw komisyjnych w Radzie państwa były podniesione. Szczególniej zaś ma być uwzględnione to wszystko, co zmierza do skrócenia, a względnie uproszczenia procesu. Materiał wzrósł tak bardzo, że może żaden projekt ustawy nie miał tak licznych kombinacji. Ta obfitość materiału powoduje głównie nadzwyczaj powolny postęp pracy.”

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

Z prawa prywatnego.

157. [Do §. 12. kod. cyw.]. — Twierdzenie, że też same sądy spór zupełnie taki sam całkiem inaczej rozstrzygnęły, żadnego nie ma według §. 12. k. c. znaczenia. — (Orz. n. Tr. s. z 24. marca 1886 r. l. 14753. — Spr. pr. str. 237. z r. 1886).

158. [Do §. 276. kod. cyw.]. — Ustanowienie kuratora dla zapobieżenia przedawnieniu wekslowemu nastąpić może także dla pozwanych krajowców, których miejsce zamieszkania jest znane, jeżeli prawa ich przez zwłokę na niebezpieczeństwo narażaniami się przedstawiają. — (Orz. n. Tr. s. z 28. kwiecień 1886 r. l. 4984. — Jur. Ztg. n. 17. z r. 1886).

159. [Do §. 296 kod. cyw.]. — Wszelkie do majątku nieruchomego należące narzędzia, sprzęty, zebrane plody, jak też bydło, które są prywatną własnością egzekwowanego jako dzierżawcy majątku nieruchomego, nie mogą jako fundus instructus majątku nieruchomego być uważane i jako takie ulegają egzekucji mobiljarnej, a prawom popierającego egzekucji nie może sumy czynić sekwestracja majątku nieruchomego przed uzyskaniem prawa zastawu dozwolona. — (Orz. n. Tryb. s. z 31. marca 1886 roku l. 3793. — Prawnik cz. str. 383 z r. 1886).

160. [Do §. 298. kod. cyw.]. — Prawo polowania uważać należy jako prawo z posiadaniem rzeczy nieruchomej połączone, a przeto za rzecz nieruchomą po myśli § 298 kod. cyw. i §. 1. ces. rzp. z 16. listopada 1858 roku Nr. 213 dz. pr. p. — Z brzmienia §. 1. pow. rzp. ces. nie można wnosić, że li tylko rzeczy nieruchome mogą być przedmiotem umowy dzierżawnej. — Skargę przeciwko dzierżawcy prawa polowania o zapłatę czynszu dzierżawnego wniesić należy w powiecie, w którym leży rzecz nieruchoma. — (Orz. n. Tr. s. z 27go stycznia 1886 roku l. 13631. — Prawnik cz. str. 439 z r. 1886).

161. [Do §. 339. kod. cyw.]. — Także do niepokojenia w posiadaniu praw potrzebnym jest fizyczny akt niepokojenia; zakaz w formie sądowego wypowiedzenia wydany nie jest dostatecznym do uzasadnienia skargi o niepokojenie w posiadaniu. — (Orz. u. Tr. s. z 31go maja 1886 r. l. 14913. — Prawnik cz. str. 456 z r. 1886).

Z procedury cywilnej.

162. [Do §. 46. gal. pr. c.]. — W podaniu o pozwolenie na wniesienie pisma końcowego (trypliiki), nowe okoliczności w duplice zawarte dokładnie muszą być podane, by mógł ocenić, czy w ogóle zachodzą warunki §u 46. pr. c. — (Orz. n. Tr. s. z 20. stycznia 1886 roku l. 324. — Prz. s. i a Nr. 30 z r. 1886).

163. [Do §. 51. pr. c.]. — Dekret nadw. z 8. lutego 1809 r. N. 882 Zb. pr. s. o zastępstwie w sporze, także do galic. proc. cyw. ma zastosowanie. — (Orz. n. Tr. s. z d 21.

Do cyfry przestępców ukaranych za upicie się doliczyć należy osoby ukarane za wykroczenie z §§. 523 i 524 ust. kar. które mianowicie popełniły zbrodnię w stanie zawinionego upojenia jako też wyrobnicy i rzemieślnicy, upijający się nałogowo, a którzy z tego powodu spowodować mogą niebezpieczeństwo ognia lub niebezpieczeństwo przy budowlach. Sprawozdanie urzędowe wymienia tych przestępców oddzielnie i wykazuje, że za wykroczenia z §§. 523 i 524 ust. kar. ukarały sądy powiatowe i trybunały:

	w Galicji	w Bukowinie	w całej Austrii
w r. 1880	84	7	344
„ 1881	112	14	390
„ 1882	198	9	499

I tutaj zatem znajdujemy stopniową progresję i stosunek Galicji do innych

krajów monarchii wcale niekorzystny, jeżeli zważymy, że Galicja zajmuje w państwie pod względem liczby ludności stosunek 26.91%. Z porównania cyfry przestępców i liczby ludności wypada, że jeden ukarany w r. 1882 za wykroczenie z §§. 523 i 524 ust. kar. przypadał w Galicji na 30 095, zaś w całej Przedlitawii wraz z Galicją na 44.645, a w Przedlitawii bez Galicji 54 313 mieszkańców.

Wprawienie innych w stan upojenia §. 1).

Wykroczeń tego rodzaju w pływęto:

	w Galicji zachodniej	w Galicji wschodniej	w Bukowinie
w r. 1877	47	147	2
„ 1878	81	364	101
„ 1879	70	318	7
„ 1880	73	425	37
„ 1881	91	366	1
„ 1882	60	319	7

Z tej liczby ukarano:

	w Galicji zachodniej	w Galicji wschodniej	w Bukowinie
w r. 1877	21	98	—
„ 1878	56	235	65
„ 1879	50	227	5
„ 1880	51	295	34
„ 1881	67	253	1
„ 1882	40	231	7

Dawanie napojów pijanym (§. 1). Wpłynęło:

	w Galicji zachodniej	w Galicji wschodniej	w Bukowinie
w r. 1877	223	385	39
„ 1878	549	826	95
„ 1879	440	933	89
„ 1880	440	634	152
„ 1881	467	871	190
„ 1882	517	858	134

października 1885 r. l. 8619. — Prz. s. i a. N. 26 z r. 1886).

164. [Do §. 193. pr. c.]. — Do wysłania rekwizycji do innego sądu, iżby nadesłał dokument u niego złożony, celem okazania go przy przeglądzie oryginałów, wystarcza wymieścić, że oryginał odnośnego dokumentu leży u sądu zawezwać się mającego. Albowiem przepisu dekretu nadw. z 2. grudnia 1825 r. N. 2150 nie należy ograniczać li tylko do dowodu z porównania pism, lecz stosować go należy analogicznie (§. 575 pr. c.) także w wypadku sądowego przejrzenia oryginałów załączeń pisma sporowego z §. 39. post. sum., tem więcej, gdy dla pisemnego postępowania nie istnieje żaden przepis szczególny, temu przeciwny. Również do uzyskania dostarczenia tego dokumentu, nie potrzeba dokładnego podania sprawy karnej i liczby, przy której odnośne dokumenty (księgi) się znajdują, gdyż wystarcza już bliższe oznaczenie okoliczności że księgi te leżą u sądu karnego, iżby sąd z urzędu swego o to się starał, bez osobnej o to prośby strony. — (Orz. n. Tr. s. z 4. maja 1886 l. 4724. — Prz. s. i a. N. 29 z r. 1886.)

ADMINISTRACJA.

W sprawie kongruy.

Z Wiednia piszą do *Czasu*: Ustawa państwowa z 19 kwietnia 1885 roku o uzupełnieniu kongruy stanowi w §. 9, że przyznane tą ustawą uzupełnienia wchodzą z dniem 1 stycznia 1887 roku w jednej połowie w życie. Z powodu podniesionego pytania, jak ma być obliczona ta połowa, ministerstwo wyznań i oświecenia wydało taką normę dla wszystkich rządów krajowych: Celem obliczenia z dniem 1 stycznia 1887 r. asygnować się mającej połowy uzupełnienia kongruy, dawna kongrua ma być zestawiona z nową, a beneficjaciowi należeć się będzie za rok 1887 suma, która z doliczeniem dochodu prebendy równać się będzie wysokości dawnej kongruy z dodatkiem połowy różnicy, wynikającej z zestawienia nowej kongruy z dawną. Przykład lepiej rzecz objaśni: Jeżeli

np. czysty dochód lokalny pewnej prebendy czyni 470 złr., nowa kongrua dla tej samej stacji duszpasterskiej, oznaczoną została w kwocie 700 złr. a dawna kongrua wynosi 315 złr., to w r. 1887 beneficjaci otrzymać ma $315 + \frac{700-315}{2}$ — czyli 507 złr. 50 ct. Tytułem uzupełnienia przypadnie zatem beneficjaciowi z funduszu religijnego 507 złr. 50 ct. mniej 470 złr., czyli 37 złr. 50 ct. Co do dotacji dla kapłanów pomocniczych, stanowi powyższa norma ministerjalna co następuje: Kongrua systemizowanego pomocnika ma być w głównej fasji wstawiona do rubryki wydatków, jeżeli lub o ile nie jest pokryta osobnym dochodem urzędowym. Jeżeli niema takiego dochodu, to do fasji na r. 1888 ma być wstawiona cała nowa kongrua pomocnika. Tam, gdzie proboszcz wyznaczał dotąd z dochodów prebendy dodatek na utrzymanie wikarego, otrzyma tenże w r. 1887, oprócz tego co dotąd pobierał, nadto jeszcze połowę różnicy między nową kongruą, a pobieranym dotąd dodatkiem. Gdzie nie było takiego ustanowienia, połowa nowej kongruy wikarego wzięta będzie za podstawę obliczenia kwoty, która w r. 1887 przypadnie z funduszu religijnego.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenie ministerjalne.

Z powodu później sprawdzonego braku takiego z ustawy wymaganego warunku do uzyskania koncesji przemysłowej, który przedmiotowemu ocenieniu władzy przemysłowej pierwszemu instancji ulega, koncesja udzielona z §. 57. alin. 1. noweli przem. nie może być odjęta.

Resolucją z 26. września 1885 r. l. 6910 starostwo w M. Karolowi U. w M. O. zakazało dalszego wykonywania wyszynku gorących napojów spirytusowych w domu pod Nr. 45 w M. O., odbierając mu odnośną koncesję z d. 7. maja 1864 r. l. 4061, a to na mocy postanowień §§. 18 i 57 now.

przem., z powodu: że według otrzymanej dopiero teraz wiadomości Karol U. wyrokiem sądu obw. w M. z 2. marca 1882 r. l. 1653 za występki zbiegowiska na karę ścisłego aresztu 14 dniowego został skazanym, dalej dwukrotnie za ekscesy nocne policyjnie do odpowiedzialności pociągany, a wreszcie orzeczeniem starostwa z 5. września 1884 r. l. 5536 za nieuprawnione wykonywanie przemysłu zastawniczego na grzywnę 20 złr. zasądzonym, że przeto brak mu nieposzlakowania i godności zaufania, do samoistnego przemysłu szynkarskiego z ustawy wymaganych. Zarazem zakazano mu dalszego osobistego wykonywania wyszynku piwa i wódki do domu pod l. 45 jego własnością będącego jako prawo radykowane przywiązane, ponieważ z powyższych powodów nie posiada ustawowego do tego uzdolnienia.

Namiestnictwo rekursu Karola U. przeciw powyższej decyzji wniesionego reskryptem z 4. lutego 1886 r. l. 3090 nie uwzględniło, ponieważ okazuje się co do niego pierwotny i dotąd trwający brak wymogów z §. 24 now. przem.

Na rekurs ministerjalny Karola U. ministerstwo spr. wewn. zniósło orzeczenia obu niższych instancji, ponieważ odjęcie koncesji nie może być zarządzane na podstawie później sprawdzonego braku takich wymogów do uzyskania koncesji przem., których istnienie lub brak zależy od swobodnego, przeto li podmiotowego uznania władzy przem. 1. inst., decydującego przy udzieleniu koncesji, a w niniejszym wypadku właśnie rozchodzi się o brak godności zaufania i nieposzlakowania t. j. brak wymogu ulegającego przedmiotowemu ocenieniu władzy przem., nie zaś o brak warunku ustawowego od przedmiotowego uznania nie zależnego, któryby usprawiedliwiał odjęcie koncesji z §. 57. al. 1. now. przem.

(Orzec. min. spr. wewn. z 3. maja 1886 r. l. 6829).

Z. f. V.

Ukarano:

	w Galicji zachodniej	w Galicji wschodniej	w Bukowinie
w r. 1877	83	340	7
" 1878	285	439	35
" 1879	237	553	50
" 1880	310	327	114
" 1881	296	554	124
" 1882	322	565	96

Dawanie napojów nieletnim (§. 1.) Ukazano za to wykroczenie:

	w Galicji zachodniej	w Galicji wschodniej	w Bukowinie
w r. 1877	1	—	—
" 1878	1	3	—
" 1879	6	6	—
" 1880	4	21	—
" 1881	—	23	—
" 1882	4	8	—

Zakazane uczęszczanie do szynków z powodu nałogowego opilstwa (§. 6). Za przekroczenie tego zakazu ukarano:

	w Galicji zachodniej	w Galicji wschodniej	w Bukowinie
w r. 1877	—	—	—
" 1878	20	6	—
" 1879	20	14	—
" 1880	28	11	—
" 1881	19	31	—
" 1882	18	15	1

Fingowanie pretensji i obchodzenie nakazu kredytowania za napoje (§. 5).

Za to wykroczenie ukarano:

	w Galicji zachodniej	w Galicji wschodniej	w Bukowinie
w r. 1877	—	—	—
" 1878	6	3	—
" 1879	1	1	—
" 1880	7	24	—
" 1881	9	—	—
" 1882	5	—	—

Zmniejszania się stosunkowego przestępstw nie spostrzegamy więc wcale — natomiast widoczną jest w Galicji w ostatnich trzech latach ciągła progresja przestępstw w najważniejszych rubrykach: upicia się, dawania napojów pijanym i wykroczeń z §§. 523 i 524 ust. kar.

Liczba ukaranych w r. 1882 za wykroczenie przeciw ustawie z d. 19. Lipca 1877 N. 67 Dz. pr. p. rozpada się na pojedyncze okręgi i powiaty sądowe następnie. Dla skrócenia sprawozdania wymienimy tylko niektóre powiaty, w szczególności te w których najmniej i najwięcej osób ukarano.

Zachodnia Galicja.

1. W okręgu sądu krajowego w Krakowie ukarano ogółem 2.851 osób. W dwóch powiatach (Dobczyce, Wojnicz) nie ukarano nikogo; w 3 powia-

Zasady orzeczeń władz centralnych.

(Orzeczenia Trybunału administracyjnego)

100. [Do §. 14. pat. o pod. zarobk.] Zajmowanie się uprawnieniem z przywileju płynącym, a ograniczonym na użycie onegoż w przemyśle już istniejącym, nie jest samodzielnym przedsiębiorstwem, nie jest zatem osobnym rodzajem zarobkowania. — Gdy przeto przemysłowość, w której obrebie uprawnienie przemysłowe z przedmiotu onegoż leży i wykonywanem bywa, i tak już pod opodatkowaniem była podciągnięta, przeto w niniejszym wypadku osobne podatkiem załobkowym opodatkowanie uprawnienia załobkowego się z przywileju pochodzącego, z ustawy nie było usprawiedliwionem. — (Orz. Tr. adm. z 2. marca 1886 r. l. 612. — Budw. 2943).

101. [Do dekr. centr. kom. nadw. z 14. stycznia 1813 r. i §. 20. pat. o pod. zarobk.] Gdy kilku spółników wykonuje przedsiębiorstwo, podatku zarobkowego od tych tylko członków żądać można, na których imię przedsiębiorstwo wyraźnie opiewa, lub którzy właściwie stoja na jego czele jako kierownicy onegoż. — (Orz. Tr. admin. z 16. stycznia 1886 r. l. 9. — Budw. 2872).

102. [Do §§. 9. i 24. pat. o pod. dochodowym]. Na podstawie oświadczenia strony, że fasja dochodu czynszowego znaczy się także na pewien dalszy szereg lat, władza podatkowa ma prawo do uskutecznienia wymiaru także za też lata następne. — (Orz. Tr. admin. z 16. stycz. 1886 r. l. 9. — Budw. 2874).

103. [Wymiar pod. dochodow.] Gdy po reasumowaniu wymiaru podatku słucha się mężów zaufania pod względem podstawy opodatkowania, wówczas także obowiązkanemu do podatku przy tem nowem dochodzeniu musi być daną sposobność, brania w dochodzeniach udziału ze swojemi wyjaśnieniami. — (Orz. Tr. adm. z 19. stycznia 1886 r. l. 69. — Budw. 2677).

104. [Do ust. o należ. z 9. lut. 1850 r. N. 50 dz. pr. p., ustęp 6. lit. b. i do §. 3. roz. ces. z 19. marca 1853 r. N. 53. dz. pr. p.] Nie sprzeciwia się to ustawie, przyjąć przeniesienie majątku jako jedno, a majątek przeniesiony jako jednolity, gdy spadek przyznano

kilku spadkobiercom w równych częściach nieoddzielnych. — (Orz. Tr. admin. z 23. lutego 1886 r. l. 508. — Budw. 2939).

105. [Należ. od zezwoleń na wykreslenie] Zezwolenia na wykreslenie nlegają należitości według kwoty, dla której ustanowionem jest prawo zastawu wykreslić się mające. — (Orz. Tr. adm. z 19. stycznia 1886 r. l. 26. — Budw. 2875).

106. [Zwrot należ.]. Gdy żądaniem jest odpisanie lub zwrócenie należitości z powodu nieważności umowy, strony w wypadku wątpliwości co do tej nieważności ściedowieść ją mają z wyroku sądowego. — (Orz. Tr. adm. z 19. stycznia 1886 r. l. 27. — Budw. 2876).

Normalja administracyjne.

O paszportach i legalizacji tychże jako też innych dokumentów za granicą.

Zmiana taryfy o pobieraniu należitości w dyplomatycznych i konsularnych kancelariach we Francji mianowicie taks za legalizacje.

Reskrypt c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 17. stycznia 1876 l. 295 obwieszczony okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 23. stycznia 1876 l. 543 pr.

Według oznajmienia francuskiej Misji z d. 5. stycznia 1876 zawiera obowiązująca z dniem 1. stycznia 1876 taryfa o pobieraniu należitości w dyplomatycznych i konsularnych kancelariach francuskich pewne modyfikacje taks mianowicie co do legalizacji.

Według takowej mają być uiszczane: Za legalizację metryk urodzin i śmierci 3 franki, za legalizację metryk chrztu i poświadczeń o przynależności naturalnego dziecka 6 franków.

Za legalizację poświadczeń o życiu w celu podjęcia pensji ze skarbu państwa, renty albo rocznej pensji nad 400 franków, albo od jakiegokolwiek innej 100 franków przewyższającej sumy a mianowicie:

od 101—200 franków	2 franki
„ 201—300 „	4 „
„ 301—400 „	6 franków
„ nad 400— „	8 „

Za legalizację innych dokumentów 12 fr. Jeżeli przedkłada się dokument równocześnie w różnych egzemplarzach do legalizacji, to tylko pierwszy egzemplarz podlega całej należitości, za inne egzemplarze zaś winna być tylko połowa należitości uiszczona tak samo jak za dokumenta Towarzystw ubezpieczeń od szkód na morzu i na życie, które są we Francji założone albo prawnie autoryzowane. — Za legalizację poświadczeń o skarbach (Schatzscheine), akcyj obligacji i innych bądź przez francuski bądź obcy rząd bądź też przez prawnie ukonstytuowane przemysłowe albo finansowe Towarzystwa emitowanych papierów wartościowych, ma być również należitość do połowy zniżona.

Za wizowanie paszportu do podróży pozo- stawia się prowizorycznie taksę 10 franków.

O tem zawiadomiło c. k. Namiestnictwo odnośnie do cyrkularza z d. 4. kwietnia 1872 l. 1752 pr. wszystkie c. k. Starostwa dla zastosowania się w danym wypadku.

Żeńskie sługi zamierzające przekroczyć granicę do Rumunii winne mieć własne osobne paszporta.

Reskrypt c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 14. października 1877 r. l. 14514 obwieszczony okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 20. października 1877 r. l. 8535 pr.

Według oznajmienia c. k. Ministerjum spraw zewnętrznych, zdarzyły się ponownie wypadki, że posiadacze obcych paszportów mianowicie podróżujący do kąpiel z węgiersko-austriackiej monarchji upraszali rumuńskie władze w Bukareszcie tudzież tamtejsze greckie i niderlandzkie Konsulaty o wpisanie żeńskich sług węgiersko-austriackiej narodowości w swoje paszporta, zamiast zaopatrzyć takowe we własne paszporta i przy powrocie przywozili do Bukaresztu w ich miejsce inne indywidua na podstawie powyższego wpisu, a zatem na podstawie fałszowanych nazwisk.

Miało się także zdarzyć, że wprowadzicie kazali tacy posiadacze paszportów pewną ilość sług do paszportów wpisać, ale nie brali ze sobą takich osób, a to w tym celu aby na

tach ukarano mniej jak 50 osób, (Wiejczka 3); w 7 powiatach cyfra ukaranych przenosiła 100; w 2 powiatach przenosiła 200 (Podgórze 281); w 1 powiecie przenosiła 1.000 (Kraków 1.433).

2. W okręgu sądu obwodowego w Nowym-Sączu ukarano ogółem 1.698. W 2 powiatach (Nowy Sącz, Nowy-Targ) nie ukarano nikogo; w 2 mniej jak 100, (Ciężkowice 84); w 3 więcej jak 200; w 2 więcej jak 300 (Gorlice 396).

3. W okręgu sądu obwodowego, w Rzeszowie ukarano ogółem 1.123. W 5 powiatach ukarano mniej jak 50. (Ulanów 27, Rzeszów 56); w 2 więcej jak 100; w 1 więcej jak 200 (Tyczyn 295).

4. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie ukarano ogółem 1.382. W 2 powiatach mniej jak 50 (Dębica 31), w 3 po nad 100 (Tarnów 170), w 1 po nad 200 i w 1 po nad 300 (Jasło 311).

5. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach ukarano ogółem 1184. W 4 powiatach (Biała, Kęty, Maków, Oświęcim) nie ukarano nikogo; w 2 mniej jak 50 (Jordanów 42), w 3 po nad 100, w 1 po nad 200, w 1 po nad 300 (Wadowice 302).

Wschodnia Galicja.

1. W okręgu sądu krajowego we Lwowie ukarano ogółem 2.248 osób. W 2 powiatach tego okręgu ukarano mniej niż 50 (Bełz, Winniki po 44), w 9 po nad 100, w 1 nad 200, w 2 nad 300 (Cieszanów 306, Lwów 371).

2. W okręgu sądu obwodowego w Kołomyi ukarano ogółem 952. W 2 powiatach (Śniatyn, Zabłótów) nie ukarano nikogo, w 3 niżej 100, (Gwoździec 85), w 3 po nad 100 (Kołomyja 131), w 1 nad 200 (Kuty 228).

3. W okręgu sądu obwodowego w Przemyśle ukarano ogółem 3.176. W jednym powiecie (Jarosław) nie ukarano nikogo, w 3 mniej niż 50 (Bukowsko 8), w 7 po nad 100, w 1 nad 400, w 1 nad 500 (Przemyśl 519), w 1 nad 600 (Jaworów 607).

4. W okręgu sądu obwodowego w Samborze ukarano ogółem 1.976. W 8 powiatach ukarano mniej niż 50 (Podbuż 13, Żydaczów 16), w 4 nad 100 (Sambor 184), w 3 nad 200 (Kormarno 256).

5. W okręgu sądu obwodowego w Stanisławowie ukarano ogółem 582. W 2 powiatach (Monasterzyska, Sołotwina) nie ukarano nikogo, w 2 mniej jak 50 (Potok złoty 13), w jednym nad 100 (Delatyn 137), w reszcie niżej 100 (Stanisławów 87).

6. W okręgu sądu obwodowego w Tarnopolu ukarano ogółem 1.142.

podstawie takich fałszywych wpisów ugodzić w węgiersko-austriackiej monarchji mianowicie w Siedmiogrodzie sługi i przewieść je przez granicę.

Aby takiemu nadużyciu paszportów podróżnych położyć skuteczną tamę wydano według odeszy król. węg. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 7. października 1877 r. l. 920 polecenie dotyczącym Władzom administracyjnym, węgierskim Zakładom kontumacyjnym i Komendzie król. węg. żandarmerji w Klauzenburgu, że żeńskim sługom tylko wtenczas przekroczenie granicy do Rumunii dozwolili należy, jeżeli takowe są własnymi osobnymi paszportami do podróży zaopatrzone.

O tem zostało c. k. Namiestnictwo z wezwaniem zawiadomione, aby poleciło pogranicznym organom nadzorczym z powołaniem się na §§. 13. 14. i 27. rozporządzenia ministerjalnego z dnia 10. maja 1867 r. Nr. 80. Dz. pr. p. baczne czuwanie nad takim nadużyciem paszportów do podróży, a mianowicie, aby żeńskie sługi węgiersko-austriackiej narodowości podróżujące do Rumunii przepisanyymi dokumentami do podróży zaopatrzone były.

O paszportach do Egiptu.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 17. kwietnia 1878 r. l. 4682 obwieszczonego okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 26. kwietnia 1878 r. l. 2947 pr. mają osoby starające się o paszporta podróżne do Egiptu wykazać w myśl §. 13. rozporządzenia ministerjalnego z d. 10. maja 1867 l. 80. Dz. p. p., że posiadają potrzebne środki na podróż i na utrzymanie.

O paszportach do Hiszpanii.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 7. lipca 1878 l. 9044 obwieszczone okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 15. lipca 1878 l. 5132 pr. o ułatwieniach paszportowych przy podróży do Hiszpanii.

Wedle sprawozdania c. k. Poselstwa w Madrycie zostały w Hiszpanii okólnikiem z dnia 10. czerwca 1878 przepisy paszportowe z lat 1870 i 1875 zniesione, a równocześnie odno-

wiono ważność dekretu z 17. grudnia 1862, wedle którego obywatele obcych państw podróżujący do Hiszpanii uwolnieni są od okazania na granicy paszportów i zatwierdzenia takowych przed wejściem do Hiszpanii przez konsulów hiszpańskich.

Zaleca się jednak podróżującym ażeby zaopatrywali się kartami przynależności, choć nawet w braku takowych dozwolony jest w myśl §. 5 powołanego dekretu pobyt w Hiszpanii skoro tylko dwie osoby z miejscowości, w której obcy przebywa, pisemnie poświadczają iż go znają i jeżeli o celu podróży Władza miejscowa zawiadomiona zostanie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych uwiadamia o tem stosownie do pisma c. k. Ministerstwa spraw zewnętrznych z 30. czerwca 1878 l. 9548/4 I. i odnośnie do rozporządzenia z 27. lipca 1875 l. 11351 w celu dalszego zarządzenia.

O paszportach do Bosnii i Hercegowiny.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 19. stycznia 1879 l. 242 obwieszczonego okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 24. stycznia 1879 l. 619 pr.

Karty legitymacyjne nie zawierające rysopisu nie są dostatecznymi dokumentami podróżnymi do Bosni i Hercegowiny: obywatele zatem węg. austr. monarchji winni być przepisanyymi paszportami podróżnymi wystawionymi przez polit. Władzę w razie podróży do tych krajów zaopatrzeni.

O książkach służbowych i roboczych jako legitymacjach do Bosnii i Hercegowiny.

Reskryptem zaś c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 3. kwietnia 1879 l. 951 obw. okóln. Namiest z dnia 8. kwietnia 1879 l. 2770 pr. oznajmiono, że zaprowadzone reglamentem skarbowym i ustawą przemysłową książki służbowe względnie robocze tylko wtenczas są ważne jako dokumenta podróżne do Bosni i Hercegowiny, jeżeli zostały przez Władzę kompetentną do udzielania pozwolenia do podróży przepisane rozporządzeniem ministerjalnem z dnia 10. maja 1867 Nr. 80 Dz. pr. państw. klauzulą zaopatrzone.

O książeczkach paszportowych zaprowadzonych w Bosnii i Hercegowinie.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 19. maja 1879 l. 7388 obwieszczonego okólnikiem Namiestnictwa z d. 25. maja 1879 l. 4223 pr. zaprowadzono w Bosnii i Hercegowinie książeczki paszportowe, mianowicie z czerwoną okładką do podróży w Bosnii i węg. austr. monarchji zaś z brnatną okładką do podróży za granicą, forma i treść są te same jak w formularzach reskryptem ministerjalnym z dnia 20. grudnia 1878 l. 14101 udzielonych.

SPRAWY KOLEJOWE.

Urządzenia personalne przy kolejach żelaznych.

We wszystkich zawodach dążą do osiągnięcia tego, co jest najlepszem, do największej w wykonaniu doskonałości. Koleje żelazne nie stanowią

w tym względzie wyjątku, przeciwnie można je zawsze znaleźć na czele postępowych innowacyj, i są one do tego poniekąd nawet zniewolone, dla nich bowiem zastój w przyswajaniu sobie pewnych ułatwień i urządzeń odnoszących się do techniki ruchu, lub innych z ruchem w związku będących, oznaczałoby nietylko cofanie się, lecz nierzadko może nawet katastrofę.

Jednakże, jak pod względem innowacji i ulepszeń okazuje się u wszystkich żywa gorliwość w przeprowadzeniu i wdrożeniu takowych, tak znów na innym punkcie spotykamy się wszędzie z wielkiem lekceważeniem i obojętnością, mianowicie w kwestji urzędów personalnych, których przecież jest zadaniem, być główną podporą każdej administracji, każdego zarządu.

Nie masz drugiej takiej instytucji o tak trudnym i skomplikowanym mechanizmie, jak go ma kolej żelazna, nigdzie nie wymaga się od urzędników tyle pod względem wykształcenia przygotowawczego, studjów fachowych, duchowej i fizycznej dzielności, ile przy kolejach żelaznych.

Cała historia, cały rozwój kolei żelaznych obejmuje przestrzeń czasu mało większą jak lat pięćdziesięciu, a jak olbrzymim jest ten rozwój wśród tego czasu tak krótkiego!

To jednak, co po dziś dzień z urzędów personalnych przy kolejach żelaznych znajdujemy, według sposobu i formy urządzenia zaledwie na najniezbędniejszą potrzebę wystarcza. W kierunku urządzeń personalnych przy kolejach żel. otwiera się obszerne pole do działań reformujących, a umysł zdolny, żywo odczuwający potrzeby ludzkości, nigdzie wdzięczniejszej nie znalazłby pracy, jak właśnie tutaj.

W ogólności wcale tak ważna nie zachodzi różnica między najistotniejszymi postanowieniami przeważnej części regulaminów służbowych u kolei żel. — jakiegokolwiek bądź one są nazwy —, a normami, u innych zarządów odnośnie do personelu wykonywanymi, jakkolwiek w istocie administracji kolejowej, a każdej innej administracji, różnica ta dosyć znacznie się ujawnia. Bo też za podstawę urządzeń personalnych u kolei żelaznych nie przyjęto istotnej potrzeby, lecz właśnie pokrewne urządzenia, istniejące u innych, często zupełnie odrębnych zarządów.

I dziś jeszcze dalej budują na przeszłości, a nigdzie mniejszą nie jest inicjatywa, jak w sprawach osobistych

W jednym powiecie (Zbaraż) nie ukarano nikogo, w 7 mniej niż 50 (Mikulince 17), w 3 nad 100 (Tarnopol 127) w 1 nad 200 (Borszczów 226).

7. W okręgu sądu obwodowego w Złoczowie ukarano ogółem 1458. W jednym powiecie (Brody) nie ukarano nikogo, w 4 mniej niż 50 (Łopatyn 26), w 6 po nad 100 (Złoczów 141, Brzeżany 175).

Bukowina.

W okręgu sądu krajowego w Czeruiowcach ukarano ogółem 1738. W 3 powiatach ukarano mniej niż 50. (Stanestie 12), w 9 po nad 100 (Czeruiowce 193) w 1 nad 200 (Seret 260).

(C. d. n.)

u kolei żelaznych. Tu rządzi li tylko wzór utarty, szablon. Co jeden zarząd kolejowy zaprowadzi, to wkrótce w całości lub z nieznacznymi zmianami naśladowe inny zarząd. Przytem wszystko jest łataniną, wszystko li tylko na obecną chwilę, na gwałtowną potrzebę chwilową obliczone, ale nie masz nikogo, ktoby pomyślał o poważnem i gruntownem rozwiązaniu kwestyj personalnych.

Z tąd też na polu urządzeń personalnych u kolei żelaznych niezmiernie wiele jeszcze do czynienia pozostaje: po części nowe muszą być tworzone urządzenia, po części zaś istniejące dawne przekształcone.

Kto zaś tworzyć chce dobre, trwałe i użyteczne urządzenia personalne, temu nie wolno postępować przytem po rzemieślniczemu, musi się on raczej wyższem odnośnych stosunków pojmowaniem, dalszymi, aniżeli tylko jednodniowymi kierować celami. Bez prawdziwej, szczerzej lojalności, bez serdecznego, ciepłego uczucia dla losu pracownika, dziś podobno nie jest już możebnem ni też dopuszczalnem, zajmować się kwestjami personalnymi i ich rozwiązaniem. Lojalności i względności wymaga czas teraźniejszy, a w pierwszym rzędzie ma do nich prawo pracownik umysłowy, urzędnik.

Póki znachodzą się dzielni, prawi urzędnicy, którzy, mimo że wszelkiego uwzględnienia i poparcia są godni, nie mają dostatecznego utrzymania i niedostatek cierpią, lub którzy niedoznajają zaspokojenia swych innych uprawnionych wymogów, — póty urządzenia personalne nie stoja na owym stopniu doskonałości, do którego dojść muszą, póty trwać będzie potrzeba ich reformy. Wprawdzie tu znów zjawia się ów frazes, z którym już tak często spotykaliśmy się: „że instytucja kolejowa nie jest instytucją dobroczynności“; jednakże wyrażając dążność stworzenia urządzeń personalnych wzorowych i zadowalających, nie rozchodzi się nam wcale o czyny dobroczynności lub łaski, lecz o zrozumienie, o życzliwość i o sprawiedliwość, któraby światło swe także ku niższemu zwracała kategorjom.

Rządu, jako szeroko rozgałęzionej, już kilka tysięcy kilometrów obejmującej sieci kolejowej, właściciela i zarządcy, obowiązkiem jest, podjąć się steru na polu urządzeń personalnych u kolei żelaznych. Niechajby w ogóle nie zapominiano, że dyscypliny i wierności w służbie nigdy tam nie zabraknie, gdzie służbę pełniący przejęci są przeświadczeniem o sprawiedliwym i

ludzkim sposobie myślenia zarządu. Nie wystarcza jednak wcale, by taki sposób myślenia ujawniał się tylko w aktach poszczególnych, — całość urządzeń personalnych musi nim wybitnie być nacechowana. B. Z.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

P. Paweł Cholewkiewicz, naczelnik lwowskiego urzędu cłowego, przeszedłszy w stan spoczynku, pożegnał dnia 30. października Lwów, przenosząc się na stały pobyt do Krakowa. Na dworcu zebrało się liczne grono znajomych, aby pożegnać urzędnika, który przez przeciąg przeszło 40-letniej sumiennej swej służby umiał godzić obowiązki urzędnika z obowiązkami prawnego obywatela kraju.

† **Dr. Alth Alojzy**, profesor zwyczajny mineralogii w Uniwersytecie Jagiellońskim, członek czynny Akademii Umiejętności, w dniu 4. listopada zakończył życie w Krakowie. Zmarły znamienite położył zasługi dla fizjografii krajowej, a jako rzeczoznawca w sprawach przemysłu górniczego, — zwłaszcza naftowego, dawał temuż niepospolitą pomoc z swej wiedzy i obywatelskiej gorliwości. Nie czas ani miejsce wyliczać tutaj długi szereg prac umiędzynarodowionych zmarłego profesora. Dość wspomnieć o mapie geologicznej Galicji, w której ś. p. Alth złożył całe lata skutecznej pracy.

Ś. p. Alojzy, przechodząc ciężkie koleje życia, zawsze umiał się utrzymać na stanowisku godności, cechującej człowieka charakteru i uczciwej pracy. Wytrawny znawca stosunków prawnych cieszył się swego czasu jako adwokat krajowy obszerną klientelą, jako profesor był sumiennym badaczem, znakomitym nauczycielem a zarazem zacnym kierownikiem młodzieży, jako człowiek wreszcie niezwykłą uprzejmością i słodyczą charakteru zjednywał sobie wszystkich.

Ś. p. Alth brał udział we wszystkich niemal istniejących towarzystwach i stowarzyszeniach w Krakowie, a w Towarzystwie tatrzańskim, od pierwszej chwili zawiązania tegoż, należał do najczynniejszych członków. Całe życie jego wypełnione było pracą dla nauki, kraju i instytucyj, w których gorliwie pracował, dalekim będąc od walk stronnicych, co mu dawało sposobność do obszerniejszego zakresu działania, przyczem nie służąc wyłącznym interesom jednej koterji, zawsze mógł sprawiedliwie cudzą pracę oceniać.

Ś. p. dr. Alth był członkiem Towarzystw rolniczych w Krakowie, we Lwowie i Lublanie, Towarzystwa geologicznego w Paryżu, badaczów przyrody w Altenburgu, w Pradze czeskiej, w Jassach i Hermanstadzie, Towarzystwa dla zbadania przyrody i kultury krajowej w Czerniowcach, Towarzystwa geograficznego w Wiedniu, członkiem korespondentem c. k. zakładu geologicznego w Wiedniu, członkiem sądowej komisji egzaminacyjnej i prezesem komisji egzaminacyjnej dla kandydatów stanu nauczycielskiego szkół realnych i gimnazjów.

Cześć pamięci znakomitego obywatela i uczonego!

Przykład koleżeństwa dali uczniowie jednej z klas w miejskiej szkole realnej w Warszawie. Jak wszędzie tak i tam liczni biedacy nie byli w możności złożyć wpisu przy

początku roku. Dzięki jednak ofiarności ogółu poczet ten z każdym dniem się zmniejszał tak, że w chwili ostatecznego terminu dwóch tylko jeszcze uczniów i to w jednej klasie dłużnych pozostało. Gdy gospodarz klasy oznajmił płaczącym biedakom, iż odtąd szkoła jest dla nich zamkniętą, cała klasa jednocześnie zaniósła prośby, błagając o małą zwłokę. — Zostaw ich panie profesorze do jutra — rozległo się ze wszech stron wołanie — my jutro wszyscy po dziesięć kopijek przyniesiemy. Rzeczywiście dotrzyмали słowa i najubożsi się nie wyłączyli. Zebrało się kilka rubli, reszta się znalazła i tak dwaj już wydaleniu pozostali nadal w szkole dzięki poczciwym kolegom.

Przywileje służbowe w Rosji i Królestwie Polskiem. Rosyjski dziennik urzędowy ogłosił w tych dniach nowe przepisy o przywilejach służbowych dla urzędników cywilnych w miejscowościach odległych, oraz dla urzędników cywilnych, pochodzenia rosyjskiego w guberniach zachodnich, w Królestwie polskiem. Za miejscowości odległe uważane są wielkorządztwa: nadamurskie, wschod. syberyjskie, stepowe i turkietańskie, dalej gubernie tobołska i tomska, prowincje uralska, turgajska i zakaspijska, kraj zakaukaski niektóre okręgi w prowincji terskiej i niektóre powiaty w gub. archangielskiej, olonieckiej i wologdzkiej. Tak w tych miejscowościach, jakoteż w 9 cich guberniach zachodnich i w Królestwie polskiem, oraz w kilku innych jeszcze odległych guberniach, na posady w służbie cywilnej mogą być mianowane i awansowane osoby, które podług przepisów ogólnych nie miałyby prawa zajmować tychposad.

W Królestwie polskiem urzędnicy pochodzenia rosyjskiego, z wyjątkiem urodzonych w Królestwie, korzystają z następujących przywilejów: Powoływani lub translokowani na służbę do Królestwa urzędnicy z familią 4. i 5. klasy otrzymują na koszt podróży po 1,000 rs., 6. 7 i 8. klasy po 600 rs., a inni po 300 rs., nie mający zaś rodziny urzędnicy klasy 4. otrzymują po 1,000 rs., a inni kwotę równą $\frac{2}{3}$ częściom rocznego etatu. Za stałą i gorliwą służbę w Królestwie polskiem w jednej i tej samej dyskaterji przez lat pięć urzędnicy Rosjanie, służący w ogóle w Królestwie nie krócej nad lat 10, mogą otrzymywać dodatki do pensji w ilości 15%, a urzędnicy w wydziale oświecenia 25 proc. w stosunku do pensji. Po upływie następnych lat pięciu, mogą otrzymać drugi takiż sam dodatek. Dalej, urzędnicy wyżej wymienieni w razie niezamężności mają prawo kształcić swe dzieci w zakładach rządowych na koszcie rządowym, a w razie braku wakansów, otrzymują po 100 rs. na każdego syna lub córkę od lat 9 do 15, a po 140 rs. na dzieci, liczące od 13 do 17 lat. Osoby, które wysłużyły emeryturę na służbie w cesarstwie, nie tracą jej przechodząc na służbę do Królestwa. Urzędnicy powołani na służbę do Królestwa mogą albo otrzymać emeryturę z kapitału emerytalnego Królestwa, albo po bierać ją podług przepisów cesarstwa. W tym ostatnim wypadku otrzymują całkowitą emeryturę po wysłużeniu w Królestwie 25 lat, a połowę emerytury po wysłużeniu lat 20. Czas spędzony na służbie po za Królestwem bierze się w rachubę, licząc po 7 dni za 5. Wysokość emerytury określa się na mocy ustawy emerytalnej z podwyższeniem o jeden stopień. Urzędnicy wydziału oświecenia otrzymują emeryturę na zasadach ogólnych, ale jeżeli wysłużą w Królestwie nie mniej nad lat 10, mają skrócony termin wysługi emerytury o lat pięć.

Wreszcie wdowy i dzieci urzędników uprzywilejowanych, zmarłych na służbie w Królestwie Polskiem, otrzymują, niezależnie od przypadającej im emerytury lub jednorazowego wsparcia, jeszcze zapomogę w kwocie równej dwumiesięcznej pensji zmarłego.

Zjazd archeologiczny w Konstantynopolu doczekał się losu nieprzewidzianego. Został wzbroniony przez samego sultana. Wiadomość tę podał *Listok Odesskij*. Urządzenie zjazdu wymagało sporo czasu i pracy. Zjazd się organizował na pamiątkę 25-letniej rocznicy założenia towarzystwa literacko greckiego. Na zjazd przybyli uczeni z Francji, Włoch, Niemiec, Rosji i Grecji. *Listok* dodaje, że sultan kazał zamknąć posiedzenia zjazdu pod wpływem przedstawień ze strony ambasady niemieckiej. Dla Niemców ma być ten zjazd niedogodnym.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

(Z urzęd. „Gaz. Lw.” po dzień 5. Listopada 1886 r.)

Mianowania. Prezydentem sądu krajowego w Krakowie, Józef Jasiński radca wyższego sądu krajowego we Lwowie. — Komisarzem policji w Krakowie, Ludwik Miłski konceptista krakowskiej dyrekcji policji. — Prowizorycznym komisarzem powiatowym Wincenty Kaucki konceptista Namiestnictwa. — Starostą powiatowym w Krakowie Kazimierz hr. Dunin-Borkowski komisarz powiatowy w Mościskach. — Poborcą podatkowym Filip Sołtykiewicz kontrolor podatkowy; adjunkt podatkowy Henryk Pytlak kontrolorem podatkowym; praktykant podatkowy Józef Hadik adjunktem podatkowym. — Konceptistami skarbowymi w X. klasie rangi: dr. Michał br. Jorkasch. Ignacy Klemensiewicz, Michał Wojcik, Piotr Stocha, Tadeusz Rafał Okniński i Adolf Mianowski. — Adjunkt sądu powiatowego w Busku Aleksander Hryniewiecki adjunktem sądowym w Tarnopolu.

Opróżnione posady. Radcy sądu krajowego przy sądzie krajowym we Lwowie. Podania do Prezydium c. k. Sądu krajowego we Lwowie do 30. listopada b. r. (220). — Adjunkta sądu powiatowego w Busku Podania do Prezydium Sądu obwodowego w Złoczowie do 30. listopada b. r. (221). — Dwie posady nadkomisarzy w randze VIII. klasy, ewentualnie komisarzy w randze IX. klasy przy c. k. Dyrekcji policji we Lwowie Podania do Prezydium c. k. Dyrekcji policji we Lwowie do 30. listopada b. r. (222). — Sędziego powiatowego w Tłusze. Podania do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Samborze do 20. listopada r. b. (223). — Dwie posady sekretarzy powiatowych w randze X. klasy, ewentualnie dwie posady kancelistów c. k. Namiestnictwa w randze XI. klasy Podania do Prezydium c. k. Namiestnictwa do końca listopada r. b. (224).

PIERWSZY GALICYJSKI

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników
WE LWOWIE

rozpoczął swe przedsiębiorstwo w lokalnościach
urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie
(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika l. 2.

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 złr. 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych
i ich nieważności według ustawy lipcowej
z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16)
z przesyłką franko, tudzież w księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie
i innych księgarniach krajowych.

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODREČNÍK
Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej
ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza l złr. 20 cent.,

z przesyłką poczt. l złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Sposób oznaczania naprzód stanu powietrza.

Uczynić to można jedynie za pomocą **Hygrometru** t. j. przez roślinny zegar ku rozpoznaniu pogody, który już 24 godzin naprzód stan pogody dokładnie zapowiada. Zegary takie bywają wprowadzane w wielu miejscach sporządzane, jednakże jedynie prawdziwymi są Hygrometry rozsełane przez Stowarz. centralne (*Vereins-Centrale*) w **Frauenthorf**, poczta Vilshofen w Bawarii. Mają one formę kształtnego zegara ściennego i są zarazem ładną i zajmującą ozdobą pokojową. Cena jest bardzo mierną, mianowicie po 2 marki za sztukę, zaś w eleganckiej skrzynce drewnianej o wierzchu szklanym 4 marki.

1—3

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinieciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów na weksłach. 1874 — cena 25 ct

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiażkowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędzielewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył ś p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włościan w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

PRAWNIK

iem

Wychodzi
10 i 25. każdego miesiąca

Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie . . . 2 „ 50 „
kwartalnie . . . 1 „ 25 „
miesięcznie . . . — „ 45 „

Numery poszczególne

po 25 „
Reklamacje niepieczętowane wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja

i administracja

we Lwowie

ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Przegląd miesięczny. (Zmiana w marszałkostwie krajowem. — Sejm.) — Sądownictwo. (Konfiskata num. 19. *Urz. i Praw* — Nasze sądownictwo. — Praktyka sądowa. [Zasady orz. najw. Tryb. sąd. — Z postęp. sadow. — z postęp. sumar. — 165 do 175.]) — Administracja. (O zapomogach i remuneracjach. — Normalja administr. [O paszportach i legal. tychże, jak też innych dokum. za granicą. — Dok.] — Praktyka administr. [Stosunki prawne urzędników. — Zasady orzeczeń władz centralnych. Orz. Tryb. pań. — Orz. minist. — Orz. Tryb. adm. — 107 do 113.] — Wiadomości potoczne. (Jubileusz dziennikarski. — Tworzenie nowych hipotek. — Sprawa o honorarium autorskie. — Źródło króla Jana III.). — Wiadomości urzędowe (Mianowania) — Ogłoszenia prywatne.
Odcinek: Statystyka pijaństwa w Gal. i Buk., według urzęd. wykazów zestawił Dr. Wincenty Tarłowski.

PRZEGŁĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 24. listopada 1886 r.

(Zmiana w marszałkostwie krajowem. — Sejm.)

Najważniejszym wypadkiem tego miesiąca, jaki zaszedł w sprawach kraju naszego żywo dotyczących, jest zmiana w kierownictwie najwyższej naszej władzy autonomicznej, spowodowana rezygnacją Marszałka krajowego Dra Zyblikiewicza. Nie wchodzimy w powody tej rezygnacji, ni też rozstrząsać myślimy poszczególne momenty, jakie się ujawniły w przebiegu całej akcji różnostronnej przesileniu marszałkowskiemu towarzyszącej; konstatujemy tylko fakt, że rezygnacja Dra Zyblikiewicza bolesnie dotknęła i kraj cały i wszystkich, którzy w działalności byłego Marszałka upatrywali rękojmię podźwignięcia kraju z upadku, którzy wysoce ceniąc niezwykle Jego przymioty osobiste, z tego co zdziałał na wysokim swem stanowisku snuli widoki lepszej przyszłości. Nie będziemy także szczegółowo wyliczać prace i zasługi przez Dra Zyblikiewicza w ciągu Jego marszałkostwa krajowi łożone; dosyć wspomnieć o stworzeniu i pomyślnym rozwoju Banku krajowego, o zaprowadzeniu ładu w funduszach krajowych i w administracji autonomicznej, o rozwinięciu ekonomicznego programu kraju, o stworzeniu licznych fachowych szkół przemysłowych i warsztatów naukowych, o niezwyklej energii z jaką dzierżył ster autonomji krajowej, o czystym patryotyzmie z jakim kiero-

wał sprawami publicznymi. Wystarczy to do zaznaczenia, że dr. Zyblikiewicz dobrze zasłużył się krajowi, a ustąpieniem swem pozostawił lukę, którą nie tak łatwo będzie wypełnić. Otuchę w tym względzie dodaje nam raz, zapewnienie Jego dane Wydziałowi krajowemu przy pożegnaniu Go, że i nadal wspierać będzie Wydział krajowy w jego czynnościach i nie przestanie sam dalej gorliwie pracować dla kraju, o czem na chwilę nie wątpimy, powtóre w tem, że nowy Marszałek hr. Jan Tarnowski stanowczo dać miał oświadczenie, iż nie odstąpi od kierunku prac przez dra Zyblikiewicza wytkniętego, a z różnych stron zaznaczają prawosć jego charakteru, jego wyrobione zasady, gorący patryotyzm, spokojny a wytrwały sąd zdrowy o sprawach publicznych i wytrwałość w pracy. Byłyby to rzeczywiście rękojmię, iż jako najwyższy urzędnik autonomiczny wstąpi w ślady swego poprzednika.

Sejm nasz zebrać się ma w pierwszych dniach grudnia i z przerwą świąt Bożego Narodzenia obradować do początku lutego.

SĄDOWNICTWO.

Konfiskata
numeru 19. „Urzednika i Prawnika“
z dnia 10. października 1886 r.

W numerze 20 pisma podaliśmy w „Przeglądzie miesięcznym” wiadomość, że sąd kraj. zniósł konfiskatę numeru 19, o ile ona odnosiła się do artykułu pod nap.: „Nasze sądowni-

ctwo”, uznając, że takowy nie zawiera znamion z §. 300 k. k. i że od tej części uchwały odwołała się prokuratorja.

Obecnie jesteśmy w przyjemnem położeniu, donieść, że ck. wyższy Sąd krajowy potwierdził uchwałę sądu krajowego, według zawiadomienia, które tutaj podajemy:

Załatwiając sprawozdanie c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 22. października 1886 r. 18244 w sprawie konfiskaty czasopisma „Urzednik w połączeniu z Prawnikiem” z powodu zażalenia c. k. prokuratorji państwa przeciw orzeczeniu c. k. Sądu krajowego z 22. października 1886 r. l. 18244 w ustępie odnoszącym się do niepotwierdzenia konfiskaty artykułu pod napisem: „Nasze sądownictwo.” Kraków dnia 2. października 1886 r. Nr. 19 czasopisma „Urzednik w połączeniu z Prawnikiem” — postanowił c. k. Sąd krajowy wyższy po wysłuchaniu c. k. Nadprokuratora Państwa zażalenia tego nie uwzględnić i zaczepioną uchwałę jako prawnie uzasadnioną zatwierdzić.

O tej uchwale c. k. wyższego Sądu krajowego z dnia 2. listopada 1886 r. l. 26559 zawiadamia się WPana

Lwów dnia 10. listopada.

Poglies n./p.

Wślad zatem podajemy poniżej w całej osnowie ów pierwotnie nam skonfiskowany artykuł.

Co do drugiego artykułu pod nap.: „Preterowania”, za który nam również numer 19. skonfiskowano, odbyła się dziś w skutek wniesionej przez nas opozycji przeciw uchwale sądu kraj. z dnia 22. października 1886 r. l. 18244, zatwierdzającej co do tego artykułu konfiskatę, rozprawa jawna, przy której imieniem redakcji bronił artykułu inkryminowanego adw. dr. Czemeryński.

Trybunał wydał wyrok z n o s z ą c y konfiskatę, dla braku znamion z §. 300 k. k. Od wyroku tego Prokuratorja się odwołała.

Nasze Sądownictwo.

Kraków d. 2. października 1886.

L. T. Od lat wielu służycie wiernie waszej dewizie: «Urzędnik i Prawnik», to mnie więc powoduje, iż prawie do każdego numeru jako szermierz praw urzędniczych w dziennikarstwie polskiem pospieszam z przyłączeniem faktów drastycznych podkopujących szczególnie powagę niezawisłem się mieniającego sądownictwa austriackiego w Galicji.

Do licznych faktów rażących wymiar sprawiedliwości na własnych urzędnikach sędziowskich, a co do których radziłyśmy, aby choć w ten sposób doszły przed cesarski tron w Wiedniu, przybyły dwa nowe.

I tak po 43 latach niestrudzonej i nieskazitelnej służby, wiernej tej ziemi polskiej a szczerzej w usługach dla monarchji, podał się, znękany pracą, o przeniesienie w stały stan spoczynku radca apelacyjny p. Teodor Kuszpeński. Służba jego i urzędowanie były czyste jak kryształ, jako polak mimo przeszkody wynikającej z narodowości osiągnął przed laty to stanowiska radcy apelacyjnego, a zatem wysokiej rangi zasłużonej sumienną pracą i zapobiegliwością. I cóż na to powie świat urzędniczy, iż sędzia tej prawości i miary spensjonowany został bez udzielenia jakiegokolwiek odszczególnienia, czyto orderu, szlachectwa czy też innego odznaczenia, a nawet jakiego-

kolwiek bądź najdrobniejszego uznania. Ale co gorzej jeszcze, to fakt dotychczas niebywałej bezwzględności, gdyż stało się (pocieszamy się, że w czasie niebytności p. prezydenta), iż p. Kuszpeńskiemu jakby woźnemu lub dyetarzowi, w dniu 30. września przeniesionemu w stan spoczynku, z tym samym dniem zamknięto dodatek aktywalny, aczkolwiek oddanie aktów służbowych nastąpiło dopiero w pierwszych dniach października. Dodatek aktywalny przeznaczony jest na pomieszkowanie; a wszakże prosty posiadacz ziemski odprawiając swego ekonoma, pozostawia mu pomieszkowanie, opał i światło na dłuższy przeciąg czasu, zanim tenże znajdzie odpowiednie umieszczenie. Czy zasłużony tyloletni urzędnik państwowy nawet takiego nie ma doznać traktowania, jakiego doznaje ekonom od swego służbodawcy? Zdaje się nam, że gdyby fakt ten doszedł do wiadomości Najjaśniejszego Pana, nie bardzo będzie On zań wdzięczny wykonawcom swych dobrotliwych zamiarów. Bądź co bądź niechaj przynajmniej niniejsze uznanie, przez podwładnych i kolegów mocno odzute, zastąpi panu Kuszpeńskiemu uznanie dotychczasowego swego przełożenia.

Drugi fakt jest następujący: Adjukt sądowy p. Dr. Roman Witski, syn ongi nader poważanego adwokata w Krakowie, młodzieniec wielkich nadziei, został nieszczęściami familijnymi do tego stopnia przygnębionym, iż popadł w rodzaj zadumy, chodził osamotniony, stronił od ludzi, oddał się tylko czytaniu książek i aktów. Był to urzędnik pracowity, wielce prawy, odcytany, zdolny. Nieszczęściem jego całem było, iż popadając w zadumę częstokroć akta zarzucał, jakkolwiek

mimo to sprawy przydzielane mu z dnia na dzień opracowywał szybko, dobrze i sumiennie, a szczególnie zawiłe spisy akt wymagające zastanowienia i głębokiej wiedzy prawniczej. Otóż przed kilku tygodniami sędzia ten, znękany losem, zawezwany do przydjum spowodowany został, aby się podał protokolarnie do emerytury z wymiarem za lat 15, a zatem w $\frac{3}{8}$ częściach płacy, aczkolwiek liczył lat służby blisko 19, a nadto przysługiwało mu prawo choroby przez jeden rok, a ludzkość nakazywała, dozwolić mu by dociągnął choćby do połowy emerytury t. j. do 20 lat służby. Sędzia ten pobierając w czynnej służbie 1600 złr., ma obecnie żyć z płacy 486 złr. rocznie i być pomocą rodzinie! Facta loquuntur.

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

Z postępowania sądowego.

165. [Do §. 9. noweli proces. z 16. maja 1874. Nr. 69 dz. pr. p.] — Podania o zwłokę po upływie terminu otwartego wniesione należy bez skutku zwrócić, jeżeli równocześnie przeciwnik wniosł podanie w którym domaga się prekluzji terminu, ponieważ tenże wniesieniem tego podania wyraźnie dał do poznania, iż nie zezwala na dalsze odroczenie terminu. — (Orz. n. Tr. s. z 24. września 1885 roku l. 5637 — Prz. s. i a. Nr. 36 z r. 1886).

166. [Do §. 17. now. proc.] — Przeciw wyrokom przedstawowczym wykluczone są apelacje, nie zaś zażalenia na nieważność. — (Orz. n. Tr. s. z 9. czerwca 1886 r. l. 6614. — Jur. Bl. n. 30 z r. 1886.).

167. [Do §. 24 i dl. now. pr.] — Strona sporująca prowadząca dowód ku wiecznej pamięci winną jest, chociażby dowód w toku sporu był prowadzonym, zwrócić stronie przeciwnej kosztą z prowadzenia dowodu wynikłe, ma zaś prawo likwidowania takowych przy ukoń-

Statystyka pijaństwa w Galicji i Bukowinie według urzędowych wykazów zestawil

Dr. Wincenty Tarłowski.

(Ciąg dalszy).

Liczba ukaranych w pojedynczych powiatach nie daje wyobrażenia o stopniu grasującego opilstwa. Dokładniejsze można powziąć wyobrażenie o tej kwestji z porównania cyfry ukaranych za pijaństwo z liczbą mieszkańców. Biorąc za podstawę szczegółowy wykaz zaludnienia pojedynczych okręgów i powiatów według konskrypcji z roku 1880, zamieszczony w XI. tomie, I. zeszyt «Austriackiej Statystyki» — znajdujemy co następuje.

W zachodniej Galicji, liczącej 2,019 402 mieszkańców, ukarano w roku 1882 za wykroczenia przeciw ustawie z d. 19. lipca 1877 Nr. 67. Dz. pr. p. ogółem 8,238 osób*) — a zatem jeden ukarany przypada na 245 mieszkańców, opuszczając ułamki.

W wschodniej Galicji, liczącej 3,939,505 mieszkańców ukarano w tymże roku ogółem 11,534 osób — a zatem 1 ukarany przypada na 341 mieszkańców.

W Bukowinie która posiada 571,671 ludności ukarano ogółem 1,738 osób — a zatem przypada jeden ukarany na 329 mieszkańców.

*) Cyfrę tę bierzemy z zestawienia szczegółowego wykazu ukaranych, tak jak ją urzędowe sprawozdanie na str. 201 podaje. Pogodzenie tej cyfry z inną (9,552) w porównawczem zestawieniu z sześciu lat w ogólnej części sprawozdania na str. LII. wymienionej, pozostawiamy urzędowemu sprawozdawcy.

Wschodnia Galicja odznacza się przeto ogólnie biorąc wstrzemięźliwością.

Biorąc na uwagę każdy okręg sądowy z osobna okaże się, że jeden ukarany w roku 1882 przypadał:

W zachodniej Galicji.

W okręgu krakowskim na 165, Nowo-Sądeckim na 210, Tarnowskim na 293, Wadowickim na 297, Rzeszowskim na 385.

W wschodniej Galicji.

W okręgu Przemyskim na 224, Lwowskim na 256, Samborskim na 321, Kołomyjskim na 341, Złoczowskim na 470, Tarnopolskim na 546, Stanisławowskim na 652.

czeniu sporu głównego. — (Orz. n. Tr. s. z 21. listopada 1883 r. l. 13418. — Prawnik cz. str. 348 z r. 1886).

168. [—]. — Koszta sporu ubocznego o wniesienie nowości należy stronie takowy wygrywającej przyznać zaraz bez wyczekiwania wyniku sporu głównego, ponieważ przepis §. 24. now. proc. według §. 534 gal. proc. cyw. także do sporów ubocznych ma być zastosowanym — (Orz. n. Tr. s. z 30. marca 1886 r. 2146. — Prz. s. i a. N. 24 z r. 1886).

169. [—]. — Gdy postępowanie jako nieważne zniesiono (ponieważ pozwu nie doręczono prokuratorji skarbu, jako do zastępstwa strony pozwanej jedynie powołanej), a żadna strona nie żaliła się na nieważne postąpienie, koszta wzajemnie znieść należy, ponieważ przez to obie strony winę ponoszą w nieważności postępowania. — (Orz. n. Tr. s. z 6. kwietnia 1886 r. l. 4123. — Ger. Ztg. n. 24 z r. 1886)

170. [—]. — Nie zachodzi żaden spór uboczny, gdy A. zgadza się na żądanie B. złożenia kaucji aktorycznej. B. nie ma tedy prawa żądania zwrotu kosztów. — (Orz. n. Tr. s. z 28. kwietnia 1886 r. l. 4910. — Prawnik cz. str. 458 z r. 1886).

171. [—]. — Chociażby (wskutek odstąpienia od pozwu) nie było poprzód postępowanie kontradiktoryjne przeprowadzonym, to jednak stronie, która w sporze wniesiony rekurs wygrywa, należy w rozstrzygnięciu onegoż przyznać koszta rekursu, jeżeli nie rozchodzi się li tylko o zarządzenie do kierownictwa sporem się odnoszące. — (Orz. n. Tr. s. z 11. maja 1886 r. l. 5663. — Jur. Bl. n. 30 z r. 1886).

172. [—]. — Sędzia do ustanowienia warunków przymusowej sprzedaży z urzędu jest powołanym. Ztąd też przepisy §§. 24. i 26. now. proc. nie mają zastosowania do kosztów rekursów, które w tym względzie przez interesowanego w tem wierzyciela hip. lub do służebności uprawnionego zostały wniesione. — (Orz. n. Tr. s. z 12. maja 1886 l. 5412. — Spr. pr. str. 264 i 267 z r. 1886).

Do postępowania sumarycznego.

173. [Do §§. 7. i 39. post. sum.]. — Po ustanowieniu dekr. nadw. z 6. sierpnia 1789 Nr. 1041 Zb. pr. s. według którego przy rozstrzygnięciu sporu nie należy uwzględniać ze-

znania świadka, którego przesłuchania zrzekł się dowód wprowadzający, stosować należy także w postępow. sumarycznym. — (Orz. n. Tr. s. z 12. grudnia 1884 r. l. 13618. — Spr. pr. str. 260 i 267 z r. 1886).

174. [Do §. 32. post. sum.]. — W sporze przeciwko erarjum przeprowadzonym wskazujący skarbowi przysięgę, oznaczyć ma ową osobę, która za erarjum przysięgę ma wykonać, a osoba ta musi ze stanowiska swego urzędowego do strzeżenia interesów skarbu być powołaną, a nadto być w możności dojścia do wiadomości o faktach, które stanowią temat przysięgi. — (Orz. n. Tr. s. z 27. października 1885 r. l. 11596. — Prawnik cz. str. 410 z r. 1886).

175. [Do §. 37. post. sum.]. — W razie odkazania przysięgi stanowczej kuratorowi po myśli §. 37. ustępu 2. post. sum. wskazanej, mający ją sobie odkazaną przysiędz ma, że podpis wystawcy według najlepszej swej wiedzy i sumienia za prawdziwy uważa. — (Orz. n. Tr. s. z 3. marca 1885 r. l. 320. — Ger. H. n. 27. z r. 1886.)

ADMINISTRACJA.

O zapomogach i remuneracjach.

Znanem jest powszechnie, że urzędnikom przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych od dłuższego już czasu udzielane bywają tantjemy od czystego dochodu, premje stałe lub zmienne.

Tantjema dawana bywa także w takiej formie, że niektórzy przedsiębiorcy urzędnikom swym li tylko za pewną miarę skuteczności ich specjalnej czynności obok stałej płacy dają wynagrodzenie, według stopy oznaczonej z góry wymierzone. Tę formę tantjemy nazywają z reguły „premją.“ U wielu jest także zwyczaj, że, również z mocy umowy, urzędnikom swym, zwykle przy zmianie roku, wypłacają jako dowód swego uznania gratyfikacje, przeważnie w wysokości płacy miesięcznej.

Udzielanie tantjemy lub premji bywa zwykle czemś więcej, aniżeli prostym aktem uprzejmości.

Kto pewną czynność załatwia, może to uczynić w sposób nader różny i z nader różnym skutkiem. Gorliwość w pełnieniu obowiązku, poczucie obowiązku, często są przymiotami względnej wartości i pojęciami elastycznymi, z kąd tedy i świadczenia nie dadzą równo się oszacować. Leży to już w zwyczajnej naturze ludzkiej, że kto za zapłatę najemną lub płacę pracuje, zadanie swojeienne z reguły tak tylko wykonywać będzie, iżby nie mogła mu być odjęta lub ukróconą jego zapłata lub płaca. Ludzie, którzy li tylko z poczucia obowiązku zawsze z całym wysiłkiem swych sił duchowych i fizycznych prace swe wykonują, należą już rzeczywiście do wyjątków. Głównym motywem więcej wyteżonej czynności jest ambicja, dążenie do awansu i do wyższego dochodu u tych, którzy wskazani są na pewną z góry ściśle określoną drogę swego pochodzenia. Rzadziej jeszcze zachodzi wypadek, że nawet wierni swym obowiązkom pracownicy umysłowi z czasem nie zmniejszają swego w pracy wyteżenia, jeżeli świadczeniom ich nie towarzyszy odpowiednie uznanie. Z tego też słusznego zapatrywania wyrobiła się powszechnie wśród zajmujących się interesami idea tantjemy lub osobnego premjowania, i z pożądanym skutkiem urzeczywistnienia dostąpiła.

Podobna staranność istnieje także w Austrii, tak jak w innych państwach, gdzie urzędnikom państwowym przyznawane bywają takiego rodzaju uznania i dobrodziejstwa.

Co do sposobu użycia kwot rokrocznie na remuneracje i zapomogi pieniężne prelinowanych, zachowane być

W Bukowinie.

W okręgu Czerniowieckim na 329 mieszkańców.

Powiaty sądowe.

Jeden ukarany przypadał w r. 1882.—

W Zachodniej Galicji.

1. W okręgu krakowskim, w powiecie Podgórskim na 65 mieszkańców, krakowskim na 71, Krzeszowieckim na 103, Liszki 167, Chrzanów 241, Niepołomice 263, Wiśnicz 272, Brzesko 290, Bochnia 300, Skawina 331, Radłów 726, Wieliczka 11045 (!) Dobczyce —, Wojnicz —.

2. W okręgu Nowo-Sądeckim Krościenko 49, Krynica 78, Stary-Sącz 146, Limanowa 154, Gorlice 187,

Ciężkowice 195, Grybów 340, Nowy-Sącz —, Nowy Targ —.

3. W okręgu Rzeszowskim Tyczyn 135, Strzyżów 193, Rozwadow 271, Nisko 318, Tarnobrzeg 395, Kolbuszowa 442, Łańcut 572, Głogów 647, Sokołów 695, Ulanów 702, Rzeszów 811, Przeworsk 818, Leżajsk 1005.

4. W okręgu Tarnowskim Brzostek 60, Jasło 166, Frysztak 232, Pilzno 244, Ropczyce 319, Tuchów 367, Tarnów 411, Radomyśl 582, Dębica 739, Mielec 749.

5. W okręgu Wadowickim Wadowice 127, Andrychów 142, Kalwarja 169, Ślemień 184, Myślenice 184, Milówka 332, Jordanów 570, Żywiec 837, Biała —, Kęty —, Maków —, Oświęcim —.

W Wschodniej Galicji

przypadał jeden ukarany w roku 1882.

1. W okręgu Lwowskim, w powiecie Cieszanów na 95 mieszkańców, Żółkiew 120, Mosty 135, Niemirów 165, Kulików 166, Janów 209, Lubaczów 227, Szczercz 269, Rawa 270, Uhnów 273, Gródek 366, Lwów 409, Sokal 477, Bełż 569, Winniki 662.

2. W okręgu Kołomyjskim Kutry 117, Obertyn 204, Kossów 228, Gwoździec 274, Peczeniżyn 303, Kołomyja 449, Horodenka 555, Sniatyn —, Zabłotów —.

3. W okręgu Przemyśkim Krakowiec 60, Jaworów 66, Lutowska 114, Przemyśl 141, Dobromil 146, Rymanów 165, Niżankowice 187, Lisko

mają według norm w Austrii obowiązujących następujące zasady:

1. Sprawowanie, choćby odznaczające się, zwykłych z obowiązku urzędowego płynących usług nie nadaje prawa do pieniężnego wynagrodzenia.

2. Świadczenie wtenczas tylko na nagrodę zasługuje, gdy przez takowe urosła dla państwa nadzwyczajna od działalności urzędnika zależna korzyść, lub gdy, przez dłuższy czas trwając, połączone było z nadzwyczajnem nateżeniem.

3. Kwota wynagrodzenia zależną jest od wielkości wynikłej dla państwa korzyści albo spowodowanego zaoszczędzenia, od czasu przez który trwało nadzwyczajne zajęcie, jak też od reszty stosunków nagrodzić się mającego, przy czem jednak nie należy przeoczyć ciążącego na urzędniku obowiązku poświęcenia wszelkich swych sił państwu, które daje mu jego utrzymanie; przy zastępstwach zaś zaoszczędzenie opróżnionej płacy samo przez się nie może być uważane za powód do wynagrodzenia.

4. Pod względem zapomóg pieniężnych obowiązywać ma zasada, że przy podaniach o zapomogę nalegać należy na wiarygodny dowód wypadku słabości lub nieszczęścia i zapomoga uważana być ma jako ułatwienie, nie zaś jako zupełny zwrot wydatków, że wreszcie wcale nie mają być uwzględniane wydatki zaszłe już na dłuższy czas przed wniesieniem podania, jak też na nieznaczne słabości i drobne wydatki które zaliczkami na płace mogą być pokryte.

5. Wynagrodzenia i zapomogi z reguły w ciągu roku raz tylko, w wypadkach zaś zasługujących na szczególne uwzględnienie także kilka razy, z tem jednak ograniczeniem mogą być udzielone, iżby przez to fundusz na nie

przeznaczony nie został narażonym i by łączna ich kwota u podrzędnego urzędnika nie przenosiła kwoty 80 do 100 zł.

Niestety jednak nie postępuje się ściśle według litery i ducha tych norm, a udziela się z jednej strony za wiele z drugiej za mało. Jak we wszystkim tak i pod tym względem zachowuje się nader często stanowisko li tylko podmiotowe i bierze się nie rzadko za podstawę ocenienia osobiste sprzyjanie lub niechęć, przez co osiąga się skutek wprost przeciwny, udaremnia się cel właściwy. Jeżeli przy udzielaniu remuneracji i zapomóg bez uprzedzenia ma się postępować, to należało szczególnie co do pierwszych, ściślej i prawdziwiej oceniać wszelkie świadczenia poszczególne i każde świadczenie więcej według rzeczywistej zasługi wynagradzać. Każdego urzędnika na to należałoby naprowadzić, by obowiązki swego zawodu wypełniał z ochotą, przywiązaniem i zrozumieniem, nigdy zaś wskutek przymusu zewnętrznego, wskutek nie zasłużonego upośledzenia; przyzwyczai się on daleko prędzej do spotęgowanej czynności, gdy zachodzić będzie stosowniejsze i sprawiedliwsze traktowanie, prawdziwsze ocenianie przy udzielaniu zapomóg i remuneracji.

Wydaje się to nam nader nagannem, gdy udzielane bywają remuneracje kilkakrotnie tym samym osobistościom z pominięciem innych zarówno do tego dążących; gdy znacznie większe zapomogi dawane bywają tam, gdzie według osobistych lub służbowych stosunków żadne wyższe nie zachodzą względy, a innych zbywa się najdrobniejszymi kwotami wcale nie licującymi z potrzebą faktycznie istniejącą; gdy urzędników o wyższym dochodzie obdźwiera się z odnośnego funduszu kwotą

procentową do tegoż dochodu zastosowaną, ukrócając przez to innych go-dniejszych. Wydaje się nam także zupełnie nieusprawiedliwionem, gdy administracja państwowa w rubryce zapomóg i remuneracji nader niedostateczne podaje środki i gdy w odnośnych kwotach budżetem przewidzianych, konstytucyjnie przeprowadzonych i dozwolonych, czynione bywają oszczędności, lub gdy w ciągu pierwszej połowy roku rozdziela się odnośną kwotę sumarycznie, a z nadjeściem zimy szczupła tylko reszta do rozdzielenia pozostaje. Tak n. p. dla pewnej poszczególniej, całą monarchję obejmującej a numerycznie bardzo znacznej korporacji przyzwolono na remuneracje i zapomogi pieniężne kwotę zwyż 50.000 złr., z tego zaś w pierwszym półroczu zwyż 42.000 złr. wydano, tak, że na drugie półrocze tylko 5000 zł. przypadło, z czego znów ze względu na system oszczędnościowy li tylko bardzo mały pozostał ułamek, tak, że w naj-rzadszych jedynie wypadkach do tego źródła pomocy uciec się można.

To też do wszystkich w tym względzie decydujących czynników naglącą zanosimy prośbę, by starali się o to, iżby na remuneracje, szczególnie zaś na zapomogi pieniężne, znaczniejsze wyznaczano środki, by niemi urzędnikom państwowym, którzy bezwinnie w niedostatek popadli na czas przyjść z pomocą; iżby szczególnie urzęd. trzech ostatnich klas rangi wyższych zapomóg, aniżeli dotąd są w zwyczaju, udzielano, iżby przytem li tylko rzeczywiste stosunki materialne uwzględniano, a co do remuneracji li tylko prawdziwe zasługi po myśli podanych norm miano na uwadze, wszelkiego zaś rozgoryczania starannie unikano.

B Z.

201, Zmigród 223, Bircza 243, Bali-gród 250, Ustrzyki dolne 271, Dukla 281, Sądowa Wisznia 321, Mościska 332, Dubiecko 513, Sanok 533, Krosno 608, Brzozów 641, Sieniawa 1.279, Radymno 1.444, Bukowsko 2.928, Jarosław —.

4. W okręgu Samborskim Łąka 72, Rudki 113, Komarno 127, Kałusz 247, Staremiasto 265, Wojni-łów 266, Dolina 293, Starasól 297, Sambor 330, Turka 378, Bolechów 522, Rożniatów 546, Skole 554, Bo-rynia 561, Stryj 585, Żurawno 683, Mikołajów 713, Żydaczów 898, Dro-hobycz 1062, Medenice 1.180, Pod-buż 1.199.

5. W okręgu Stanisławo-wskim Delatyn 235, Nadwórna 435,

Halicz 485, Stanisławów 628, Tłumacz 649, Tyśmienica 691, Bohorodczany 704, Buczacz 842, Potok złoty 1.724, Monasterzyska —, Sołotwina —.

6. W okręgu Tarnopolskim Grzymalów 237, Borszczów 259, Wi-śniowczyk 332, Czortków 340, Tłuste 449, Zaleszczyki 551, Nowe sioło 612, Tarnopol 655, Mielnica 688, Husiatyn 782, Trembowla 948, Kopeczyńce 1.019, Budzanów 1.027, Skałat 1.338, Mikulińce 1496, Zbaraż —.

7. W okręgu Złoczowskim Radziechów 191, Brzeżany 271, Prze-myślany 317, Bursztyn 331, Podhajce 392, Rohatyn 411, Złoczów 442, Busk 459, Kamionka Strumiłowa 505, Bóbrka 514, Gliniany 517, Zborów 580, Kozowa 620, Olesko 819, Założce

847, Łopatyn 1.041, Chodorów 1.046, Brody —.

W Bukowinie

przypadł jeden ukarany w roku 1882, w powiecie Dorna-Watra na 96 mieszkańców, Putilla 153, Kimpolung 174, Seret 191, Gurahumora 212, Wy-żnica 280, Suczawa 325, Starożyniec 371, Zastawna 385, Czerniowce 407, Solka 482, Radowce 535, Sadagóra 619, Kocmań 1063, Stanestie 1.555.

(Dok. nast.)

Normalja administracyjne.

O paszportach i legalizacji tychże jako też innych dokumentów za granicą.

(Dokończenie).

Rewizja paszportów podróżujących do Tunis.

Reskrypt c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28. czerwca 10187, obw. okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 3. lipca 1879 l. 5521 pr.

Według relacji c. k. generalnego Konsulatu w Tunis z dnia 29. maja 1879 l. 10 na desłanej c. k. Ministerstwu spraw zewnętrznych zarządził tamtejszy Rząd ze względów na bezpieczeństwo publiczne rewizję paszportów podróżujących do Tunis. Rewizja paszportów będzie przez urzędnika tego Rządu w Golecie przedsiębioraną. Zarządzenie to obowiązuje od 12. maja 1879 r.

O należytem przypieczętowaniu sznurka przy nowych książeczkach paszportowych.

Przekonałem się, iż niektórzy Starostowie wydając paszporty na wprowadzonych rozporządzeniem Ministerstwa spraw wewnętrznych z 20. października 1878 r. l. 14101 nowych blankietach, nie przypieczętowują sznurka, który te książeczki na wskrós są przeciągnięte. — Gdy w obec tego sznurka ten, który ma być jednym ze środków zapobieżenia malwersacjom, nieodpowiada swemu celowi, przeto zwracając uwagę Starosty na tę niewłaściwość wzywam, aby starosta zechciał baczyć na to, by sznurki użytych na paszporty blankietów książeczkowych zawsze były przypieczętowane wyciśniętą w laku pieczęcią urzędową.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 18go września 1879 r. l. 7849 pr.

Udzielanie paszportów zagranicznych dla obywateli austriackich.

Według rozporządzenia ministerjalnego z d. 17. marca 1860 r. Nr. 74 Dz. pr. p., z dnia 11. sierpnia 1872 l. 12520 i z dnia 10. listopada 1879 l. 5467, tudzież okólników Namiestnictwa z dnia 23. sierpnia 1872 l. 6112 pr. i 14. listopada 1879 l. 9238 pr. nie można czynić zawisłem wygotowania paszportów zagranicznych dla austriackich obywateli od nadesłania przepisanej należytości stemplowej.

O zniesieniu paszportów do użytku w kraju

stanowi rozporządzenie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 25. listopada 1879 l. 12276, obwieszczone okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 2. grudnia 1879 l. 9730 pr. — C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło na podstawie §. 1. obwieszczenia ministerjalnego z dnia 10. maja 1867 Nr. 80 Dz. u. p., że używanie paszportów w kraju zupełnie ma ustać i że w przyszłości paszporty jedynie do podróży za granicę wydawane będą.

Popisowym, urlopnikom i rezerwistom należy wydawać karty legitymacyjne względnie książeczki służbowe zaopatrzone klauzulą legitymacji w §. 2. powołanego obwieszczenia ministerjalnego przepisana.

Wydając karty legitymacyjne osobom, które nie używają pełnych praw obywatelskich, należy postępować według §. 15. wspomnianego obwieszczenia. Osobom, których prawo podróżyowania policyjnymi lub sądowymi zarządzeniami jest ograniczonem, można z uwzględnieniem celu podróży wystawiać odpowiednie certyfikaty stosując się ściśle do obowiązujących przepisów ustawy w myśl instrukcji przez Ministerstwo spraw wewnętrznych do c. k. Namiestnictw w dniu 6. marca 1857 l. 1938 wydanej i pouczającej o wykonywaniu cesarskiego rozporządzenia z d. 15. lutego 1857, N. 31. dz. pr. p. i rozp. minist. z d. 15. lut. 1857, Nr. 32 Dz. u. p.

Gdy w obec tego drukowanie blankietów na paszporty do użytku w kraju ntrzymanem zostaje, przeto blankiety paszportów do podróży za granicę w przyszłości wyrazów „dla zagranicy“ mieścić nie będą.

O kartach pobytu w Rumunii.

Wyciąg z nowego regulaminu rumuńskiego z 26. lutego i 25. maja 1880 dotyczący kart pobytu, który został reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 24. lipca 1880 l. 3182 i okólnikiem c. k. Namiestnictwa z 29. lipca 1880 l. 7696 pr. wszystkim c. k. Starostom do wiadomości i odpowiedniego pouczenia podróżujących przy wydawaniu paszportów do Rumunii udzielony.

Artykuł I. Każdy obcy podróżujący do Rumunii albo tamże się zatrzymujący jest obowiązany zaopatrzyć się w kartę pobytu. Wydanie karty pobytu następuje na podstawie paszportu podróznego albo świadectwa wpisu wystawionego przez dotyczącą Misję albo Konsulat.

Artykuł II. Do wydawania kart pobytu są tylko powiatowe prefektury albo policyjne prefektury w Bukareszcie i w Jassach uprawnione. — Od tego przepisu są gminy na brzegach Dunaju i na wybrzeżu Czarnego morza wyjęte, a mianowicie te, które nie są głównymi miejscami powiatu. W tych gminach mogą być karty pobytu przez podprefektów albo dotyczących administratorów wystawiane.

Artykuł III. Każdy podróżny ma po przybyciu do Rumunii i wykazaniu się dokumentem podróznym przed właściwą Władzą reprezentacyjną jawić się w 24 godzinach w najbliższej prefekturze powiatowej w celu uzyskania wizy na paszporcie podróznym i karty pobytu od rumuńskiej władzy. Od tego obowiązku są tylko tacy obcy uwolnieni których czas pobytu w kraju nie przekracza 30 dni.

To pozwolenie do pobytu na ograniczony przeciąg czasu będzie wiza zamieszczona na paszporcie podróznym uwidaczniać.

Paszport podróznym zostanie w prefekturze zatrzymany.

Dalej są od tego obowiązku uwolnieni: Właściciele nieruchomości dóbr wiejskich i miejskich i posiadacze znaczniejszych zakładów przemysłowych i handlowych jakoteż te osoby które trudnią się w Rumunii przemysłem najmniej przez 5 lat przed ogłoszeniem tego regulaminu.

Wystawianie kart pobytu następuje bez pobierania taksy i bez pisemnego podania.

Artykuł IV. Po upływie 30dn dni będą obcy, którzy nie zaopatrzyli się w karty pobytu jako osoby nie mające legitymacji uważane.

Artykuł V. Podróżowanie po miasteczkach i wsiach bez karty pobytu jest zakazanem.

Obcy nie wypełniający przepisanych warunków będzie jako osoba nie mająca legitymacji uważany.

Postanowienia tego artykułu nie mają zastosowania do furmanów i obcych z obszaru pogranicznego, którzy przekraczają codziennie granicę za pozwoleniem na kilka dni ograniczonem i którzy są obowiązani do powrotu przed upływem czasu w ich pozwoleniach uwidocznionego.

O manipulacji przy wydawaniu paszportów a mianowicie o sprawdzaniu tożsamości osób ubiegających się o paszporty.

Okólnik c. k. Namiestnictwa z dnia 12go sierpnia 1880 l. 8131 pr

Z powodu specjalnego wypadku chcąc tu i owdzie istniejącej wadliwej manipulacji przy wydawaniu paszportów tamę położyć zarządza co następuje:

1. Przedewszystkiem stanowczo zaniechaniem ma być na przyszłość wydawanie lub przedłużanie paszportów bez sporządzenia na to aktu. Akt ten stanowić będzie albo odnośne podanie, albo gdyby kto ustnie o wydanie lub przedłużeniu paszportu upraszał, odpowiednie przypomnienie urzędowe.

2. Wszystkie ekslibity w sprawach paszportowych mają być przechowywane, a numery ekslibitów uwidoczniane w księdze paszportowej w rubryce „uwaga“ przy odnośnej pozycji.

Obowiązkiem starosty będzie czuwać nad tem, aby wszystkie rubryki księgi paszportowej jak najdokładniej były wypełniane.

Dokumenty podrózne i legitymacyjne, które poprzednio tej samej osobie wydano, a które, jak to samo z siebie wynika, przy wystawieniu nowego paszportu odebrać jej należy, winne być przechowane w odnośnym akcie.

Szczególną zwracać należy uwagę na to, aby przy wydawaniu paszportu tożsamość osoby nie ulegała najmniejszej wątpliwości. — W tym celu należy czuwać nad tem i urzędnikowi załatwiającemu sprawy paszportowe stanowczo polecić, aby przy wydawaniu paszportów jak najściślej badał tożsamość osoby, niejsce zamieszkania i przynależność petenta, niemniej też, by postępował jak najskrupulatniej przy umieszczaniu w paszporcie opisanu osoby.

Do odbierania wystawionych paszportów nie należy bez wyjątku żadnych przypuszczać prywatnych pośredników, lecz wydawać je do rąk własnych petenta, przy czem również tożsamość osoby ma być stwierdzoną, a petent ma w obecności urzędnika podpisać się na paszporcie w właściwym miejscu.

Sprawdzenie tożsamości osoby i sposób, w jaki to skuteczniono, winien urzędnik, któremu Starosta wystawienie paszportu poleci, zanotować własnoręcznie i pod osobistą odpowiedzialnością na odnośnym ekslibicie.

Również przy wydawaniu a względnie przedłużaniu paszportów dla tutejszych krajowców którzy przeważnie stale za granicą przebywają, należy postępować z wszelką ogłębnością. — A mianowicie należy jedynie wtenczas brać podobne prośby pod rozwagę, jeżeli one wniesione będą za pośrednictwem właściwej c. k. Władzy konsularnej lub też ta władza je zaopiniuje.

Co do osób będących jeszcze w wieku obowiązkowym do służby wojskowej winien referent spraw wojskowych uwidoczniać na poda-

niu, że petent uczynił zadość obowiązkom sta-
wiennictwa do poboru; zaś co do osób w sto-
sunku wojskowym zostających n. p. rezerwi-
stów, landwerzystów i t. p., należy przy zała-
twianiu prośb o paszporta zachować ściśle ist-
niejące w tej mierze specjalne rozporządzenia.

W końcu zwracam uwagę Starosty na to,
że książeczki i blankiety paszportowe należy
trzymać pod ściśłem zamknięciem, wydawać je
w miarę potrzeby i to tylko do natychmiastowe-
go użycia.

Wreszcie przypominam Staroście i to, że
sznurek którym są spojone kartki książeczki
paszportowej, ma być zawsze przypiętowany
urzędową pieczęcią.

*Osoby oprowadzające niedźwiedzie nie mogą
otrzymać paszportów z Bośni i Hercegowiny
do Austrii.*

Reskrypt c. k. Ministerstwa spraw we-
wnętrznych z dnia 4. listopada 1880 l. 18118
obwieszczony okólnikiem Namiestnictwa z dnia
14. listopada 1880 l. 59031.

Ponieważ w państwie austriackim jest
włączenie się z niedźwiedziami wzbronione,
więc wskutek tatejszej interwencji u c. k.
wspólnego Ministerstwa wydał Rząd krajowy
w Serajewie 11. października 1880 l. 23987
polecenie do Władz obwodowych, aby zawiado-
miły o tym zakazie podwładne Władze powia-
towe i wezwały je, by nie udzielały osobom
oprowadzającym niedźwiedzie ani paszportów
ani przepustek do austriackich państw.

*O przepustkach dla rosyjskich urzędników
celnych, kolejowych i spedytorów.*

Okólnikiem c. k. Namiestnictwa z 5. gru-
dnia 1880 l. 11982 pr. oznajmiono, że rosyj-
scy naczelnicy celni tylko w tych punktach
granicznych, w których się znajduje stacja
kolej żelaznej są upoważnieni do wydawania
przepustek i to tylko dla urzędników celnych
i kolejowych tudzież dla spedytorów.

Praktyka administracyjna.

Stosunki prawne urzędników.

*Urzędnikami urzędów podatkowych są li-
tylko poborcy, kontrolorzy, oficjali, adjunkci
i asystenci.*

*Praktykantów podatkowych nie można
podejmować pod pojęcie „urzędników państwo-
wych stale ustanowionych.”*

*Z tąd też oni przez objęcie posad prakty-
kantów nie nabywają prawa swojszczyzny
w gminie swej siedziby urzędowej.*

Ministerstwo spraw wewn. uznało
Karola W. za przynależnego do gminy
O., ponieważ dnia 9. września 1857 r.
praktykantem podatkowym został zamiano-
wanym, jako taki zaprzysiężonym i w maju
1859 r. do urzędu podatk. w O. przydzie-
lonym, i ponieważ objęciem tej posady
urzędowej po myśli §. 42. ust. gminnej
z 24. kwiet. 1859 (N. 58 dz. pr. p.) nabył
prawa swojszczyzny i przynależności w gmi-
nie O.

Na rekurs gminy O. Trybunał admi-
nistr. zniósł powyższe orzeczenie jako
w ustawie nie uzasadnione, a to z nastę-
pujących powodów:

Według §. 42. pow. ust. przez objęcie
posady służbowej która mianowanego do
stałego zamieszkania w gminie obowiązuje,
li tylko „stale ustanowieni urzędnicy dwor-
scy i państwowi” prawa przynależności
w tej gminie nabywają. Do tych zaś nie
można liczyć praktykantów podatkowych.
według rzp. min. sk. z 26 paźdz. 1853 r.
N. 225 dz. pr. p.

Już z art. 2. pow. rzp. wnosić można.
że do urzędników podatkowych należą li
tylko poborcy, kontrolorzy, oficjali i asy-
stenci; wszelką zaś możliwość uważania
praktykantów podatkowych za urzędników
podatkowych, a zatem za urzędników w
państwowych stale ustanowionych,
wyklucza brzmienie artykułu 10 pow. rzp.,
gdy według niego ci przyjmowani być
mają li tylko dla wykształcenia odpowie-
dniego zarodku urzędników podatkowych,
i to w takiej tylko ilości, jaka odpowiada
ustanowionemu stosunkowi do ilości „sys-
temizowanych rzeczywistych ur-
zędników podatkowych.” Ten spo-
sób wyrażenia się nstawy, który różnicę
między praktykantami urzędowymi a resztą
systemizowanego personelu urzędów podat-
kowych pod względem przymiotu urzę-
dnika zachodzącą, z całą ścisłością ujawnia,
widocznie nie dopuszcza podejmowania
praktykantów podatkowych pod pojęcie
„urzędników państwowych stale
ustanowionych.” Z tem zgadza się
też w zupełności ustęp 12. dekretu nadw.
z 3. czerwca 1835 r. ponownie ogłoszonego
najw. postanowieniem z 22. sierpnia 1841 r.
(Zb. u. pol. tom. 69 n. 110.).

Okoliczność, iż praktykantów podatko-
wych pod względem wykonywania ich
powołania służbowego na równi się stawia
z urzędnikami, tę tylko za sobą pociąga
konsekwencję, że przepisy o urzędowej
czynności urzędników decydujące, także do
nich mają mieć zastosowanie, nie stawia
ich jednak wcale na równi z urzędnikami
we wszelkich innych publiczno-prawnych
stosunkach.

Gdy zaś uznanie Karola W. przyna-
leżnym do O. li tylko na postanowieniu
§. 42 pow. ust. się opiera, przeto musiano
znieść takowe jako w ustawie nie uzasa-
dnione.

(Orzec. Trybunału administr. z 8.
kwietnia 1886 r. l. 983.).

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Orzec. Trybunału państwa.

107. [Do art. XII. państw. ust. zas.
z 21. grud. 1867 r. N. 142 dz. pr. p.] —
Zamierzone przez stowarzyszenie zastępywanie
spraw gminnych wobec Rady gminnej i wobec
przełożonych władz autonomicznych i rządowych
nie zawiera samo przez się nic ustawom prze-
ciwnego, gdy zastępywanie takie i tak li tylko
drogą ustawami dopuszczalną może nastąpić,
a nie w statucie na to nie wskazuje, że za-
mierza się inną także kroczyć drogą aniżeli
tylko ustawową. Również nie jest samo przez
się ustawom przeciwnem omawianie wszelkich

spraw obradom w Radzie gminnej podlegają-
cych i powzięcie o nich uchwał, ponieważ wed-
ług art. XIII. państw. ust. zas. z 21. grud.
1867. r. N. 142 dz. pr. p. każdy ma prawo,
słowem, pismem, drukiem, lub obrazem przed-
stawieniem zdanie swe swobodnie wśród usta-
wowych wypowiedzenia. Zbytecznem jest także
bliżej wykazywać, że zamierzone przez stowarz.
ogłaszanie obrad i uchwał Rady gminnej, jak
też czynny udział w sprawach wyborczych,
nie są same przez się ustawom przeciwnie. —
Gdy tym sposobem zakaz zawiązania takiego
stowarzyszenia nie da się niesprawiedliwie
przepisem §u 6. ust. o stowarz., przeto zakaz
taki był naruszeniem prawa politycznego,
w art. XII. ust. zas. z 21. grud. 1867 r.
N. 142. dz. pr. p. zagwarantowanego. —
(Orz. Tryb. pań z 26. lipca 1886 r. l. 100). —

108. [Drogi publiczne]. — Jakkolwiek
dekretom z 11. marca 1824 r. l. 6875 na
utworzenie drogi z St. do H. pod tym wa-
runkiem pozwolono, że droga ta w drodze
dobrowolnej konkurencji będzie budowaną przez
gminę miasta H. przez przeciąg lat 50 utrzy-
mywaną i dopiero po upływie tego czasu
w zarząd erarjalny objętą, to jednak tem
bynajmniej nie wypowiedziano obowiązku erar-
jum, objęcia tej drogi po upływie lat 50.,
ni też że objęcie jej przez erarjum po tym
czasie rzeczywiście nastąpi. Z tąd też i po-
danie treści tego dekretu w protokole oddaw-
czym z r. 1828, jakkolwiek w kołach intereso-
wanych wzbudzić mogło oczekiwanie, iż erar-
jum po upływie owych lat rzeczywiście drogę
obejmie, nie może wcale uzasadniać zobowią-
zania erarjum do jej objęcia, zwłaszcza że
protokół taki jest li tylko protokołem ko-
misji, która sprawdziła nim należyte wykoń-
czenie drogi i ją gminie oddało, a zatem czyn-
ność li tylko techniczną wykonać była powo-
łaną, jako taka zaś z przyjmowania imieniem
erarjum jakich obowiązków wcale nie mogła
być upoważnioną. Z tego powodu roszczenie
gminy do erarjum o obowiązkowe objęcie drogi,
prawnego nie ma uzasadnienia. — (Orz. Tryb.
pań. z 6. lipca 1886 l. 101).

109. [Do §§. 29 i 42. ust. o przywilej.
z 15. sierp. 1852 r. N. 184. dz. pr. p.] —
Ministerstwo handlu w orzeczeniu swem wcale
nie uznało się niekompetentnem do orzekania
o żądaniu A.; przeciwnie orzekło ono o niem
merytorycznie i oddaliło żądanie dla braku wa-
runków z §. 29. ust. o przyw., mianowicie
z powodu, że min. handlu wedle §. 42. łącznie
z §. 29 ust. o przyw. w ogóle wtenczas tyl-
ko orzekać może o identyczności lub nieiden-
tyczności dwóch przywilejów, gdy posiadacz
przywileju poprzód udzielonego domaga się od
min. han. uznania nieważności przywileju pó-
źniej nadanego, nie zaś w wypadku przeciwnym.
A chociaż później sąd uznał swą niewłaściwość
do orzekania o wspomnianem żądaniu, to je-
dnak zachodzi tylko jednostronne uchylene się
sądów, nie zaś takie uchylene się władz ad-
ministracyjnych od kompetencji. — (Orz. Tryb.
pań. z 5. lipca 1886 r. l. 98.).

Orzeczenia ministerjalne.

110. [Do §. 40. ust. o swojszcz.] —
Orzeczenie o kwestji przynależności wypowie-
dzie musi przydzielenie domagającego się przy-
należności, do pewnej gminy. — (Orz. min.
spr. wewn. z 8. maja 1886 r. l. 9157. —
Z. f. V. n. 38 z r. 1886).

111. [Koszta odstawienia umysłowo chorych do gminy ich przynależności]. — Do likwidowania kosztów odstawienia umysłowo chorych w zakładach krajowych pielegnowanych do gminy do której są przynależnymi, władze polit. nie są właściwe i należy to do wydziału krajowego. — (Orz. min. spr. wewn. z 30. maja 1886 r. l. 5440. — Z. f. V. n. 37. z r. 1886).

Orzec. Trybunatu administracyjnego.

112. [Do gal. ord. wyb. gm.] — Jeżeli wciągnięcie do listy wyborców, względnie przyjęcie do pewnego ciała wyborczego od przynależności do odnośnej gminy zależy, wówczas przynależność tę w odpowiedni sposób wykazać należy przed władzami wyborczymi, które nie są powołane do rozstrzygania o kwestiach przynależności dotyczących. — Na podstawie uiszczzonego podatku wpisano A. do drugiego ciała wyborczego gminy B, przeciw tej decyzji zaś A. wystąpił z zarzutem nieprawności, ponieważ jako przynależny do gminy B. w moc swego charakteru oficerskiego do pierwszego ciała wyborczego należy. Oficerowie będący w stałym stanie spoczynku rzeczywiście według §. 1. ad. 2. lit. e i §. 14. gal. ord. wyb. gm. do pierwszego ciała wyborczego przyjęci być winni, jeżeli są przynależnymi do odnośnej gminy. A. na poparcie swego twierdzenia iż jest przynależnym do gminy B. przytacza, że urodził się w B., że tamże zostawał do 14. roku swego życia przy swych rodzicach, którzy później do X. się przenieśli, że w r. 1871 jako kapitan i oficer ewidencji obrony krajowej do B. został przeniesionym, że odtąd tamże bez przerwy mieszka, mianowicie od 1. stycznia 1884 r. jako oficer pensjonowany i że w B. realność posiada. Okoliczności te jednak ze względu na postanowienia ustawy o swojszcz. z r. 1863 same przez się nie zdolają uzasadnić przynależności A. do gminy B. Również i dalszy tytuł urodzenia przynależność A. nie w takiej mierze czyni niewątpliwą, by to do celów postępowania wyborczego wystarczało, ponieważ według ustawy o swojszcz. raczej przynależność jego rodziców do B. w czasie jego urodzenia byłaby decydującą, tej zaś niczem nie wykazano. Władze wyborcze, które nie są powołane do orzekania o kwestiach przynależności, nie miały tedy w tym wypadku powodu do wciągnięcia A. do listy wyborczej jako do gminy przynależnego -- (Orz. Tryb. adm. z 4. marca 1886 r. l. 632. — Budw. 2949).

113 [Do §. 17. gal. ord. wyb. gm.] — Dzień ogłoszenia wyborów dokonać się mających należy wliczyć w termin ośmiodniowy ogłoszenia (§. 17. ord. wyb. gm. gal.); ponieważ ogłoszeniem tem nie jest, jak przy reklamacjach, ustanowionym termin do wniesienia środków prawnych lecz li tylko oznajmionym jest czas wyboru dokonać się mającego. — (Orz. Tryb. adm. z 7. kwietnia 1886 r. l. 1003. — Budw. 3001).

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Jubileusz dziennikarski. Zaszczytnie znany w świecie dziennikarskim i w całym kraju Henryk Rewakowicz, redaktor „Kurjera Lwowskiego” obchodził dnia 21. b. m.

jubileusz swej 30 letniej gorliwej i rzetelnej pracy dziennikarskiej. Rewakowicz. całą duszą oddany idei demokratycznej i licznemu u nas stronnictwu ideę tę wyznającemu, przytem jeden z najzdolniejszych, a przede wszystkim najuczciwszych publicystów, który zawsze niewzruszenie stał przy zasadach przez się wygłaszanych, położył dla kraju i narodowości naszej niepomierne zasługi. To też nie tylko stolica kraju lecz i najdalsze jego zakątki żywy wzięły udział w obchodzie tej uroczystości, która nastrojem biorących w niej udział, poglądami w poszczególnych przemówieniach wyrażonymi, stała się w pełnem słowa znaczeniu wypadkiem doniosłym, interesu publicznego żywo dotykającym. Łącząc się i z naszej strony imieniem naszym i Czytelników naszych do życzeń Szanownemu Jubilatowi ze wszęch stron składanych, wyrażamy przytem pewnie powszechnie odczute, gorące życzenie: daj nam Boże wielu takich!

Tworzenie nowych hipotek. Wydział krajowy rozesał tymi dniami okólnik do wszystkich Rad powiatowych, tej treści: iż gdy c. k. Namiestnictwo i Wydział krajowy są powołane do interweniowania przy wnoszeniu podań o utworzenie nowych wykazów hipotecznych dla części mających się wydzielić z ciał tabularnych, albo dla gruntów, które z innej księgi hipotecznej do wykazu posiadłości tabularnej mają być przeniesione — przeto Wydział krajowy zezwala na takie wydzielanie, pod warunkiem jednak, jeżeli prestatje z tytułu prawa publicznego, ciężące na dotyczącym obszarze dworskim, należycie zabezpieczone zostały.

Podania o zezwolenie na wydzielenie winny być wnoszone do Wydziału krajowego na ręce Wydziału powiatowego, a opatrzone oświadczeniem, iż prestatje z tytułu prawa publicznego (drogowe, szkolne, kościelne itp.), ciężące na obszarze dworskim, wskutek zająć mającej zmiany na obszarze ciała tabularnego nie będą w niczem uszczuplone, i w jaki sposób będą pokrywane.

Wydział powiatowy zbadawszy dokładnie sprawę zabezpieczenia powyższych prestatyj przedłoży podanie Wydziałowi krajowemu wraz z wnioskiem swoim do ostatecznego załatwienia.

Okólnik ten nosi datę 19 października 1886 l. 62.948.

Sprawa o honorarium autorskie.

Wydział IV. cywilny warszawskiego sądu okręgowego sądził w tych dniach sprawę, wytoczoną przez Jana Aleksandra hr. Fredrę przeciwko Dyrekcji Teatrów Warszawskich o zapłatę 550 rubli za wystawienie dwóch komedij, jednej ojca jego, 3-aktowej: *Ożenie się nie mogę*, 2giej jego własnej: *Wielkie bractwo*. Pierwsza z tych komedij wystawiona była w dniu 18. listopada 1881 roku, druga w dniu 19. października r. b. Skarżący hr. Fredro za sztuki te, pomimo zobowiązania się dyrekcji, honorarium należnego nie otrzymał, pomimo iż posiada list b. prezesa dyrekcji, Muchanowa, z dnia 27. stycznia 1877 r., którym dyrekcja zobowiązała się za utwory Fredry ojca niżej po 100 rubli za każdy akt, na drugi dzień po ich wystawieniu na scenie. Na skutek tego listu, sztuki te były dane do grania, i powód hr. Fredro żądał przysądzenia mu od dyrekcji Teatrów 300 rubli za komedję: *Ożenie się nie mogę*, stosownie do zobowiązania się pana Muchanowa do zapłaty po 100 rubli za akt, i 250 rubli za swoją komedję *Wielkie bractwo*, licząc po 50 rubli za akt, a to podług powszechnie

przyjętej w teatrze normy zapłaty. Akcje hr. Fredry popierał przed sądem adwokat przysięgły Tatarkiewicz. ze strony zaś dyrekcji stawał obrońca prokuratorji Turowicz. Ten ostatni wnosil o oddalenie tej akcji, gdyż dyrekcja teatrów wychodząc z zasady, że utwory autorów dramatycznych stanowią własność publiczną, niejednokrotnie wystawiała utwory Fr. Skarbka, Bogusławskiego i innych autorów, a pomimo tego nikt nie występował z pretensją o zapłatę. Sam list pana Muchanowa, zdaniem obrońcy prokuratorji, nie stanowi żadnego zobowiązania, nie odnosi się on bowiem do wystawionych utworów; list pisany był w roku 1877, a sztuki wystawione zostały w r. 1881. Zresztą dyrekcja nie posiada żadnych funduszy, z których mogłaby zapłacić pretensje hr. Fredry. — Obrońca powoda, adwokat przysięgły Tatarkiewicz dowodził, iż dzieła autorów stają się własnością publiczną dopiero po upływie czasu, określonego przez przepisy, pomieszczone w ustawie o cenzurze. Skarżący nie mogąc doczekać się zapłaty, wystąpił z akcją nie chcąc żeby się takowa przedawniła. Zauważył wreszcie, że list p. Muchanowa obowiązuje dzisiejszą dyrekcję, zaś norma wynagrodzenia za własny ntwór hr. Fredry nie może podlegać krytyce, gdyż jest ona powszechnie uznana. — Sąd wydał wyrok, skazujący dyrekcję teatrów na zapłacenie hr. Fredrze 550 rubli z kosztami procesu. Hr. Fredro, jak się dowiaduje *Gaz. Warsz.*, przysądzoną sobie sumę przeznaczył na rzecz wygnańców z Prus.

Zródło króla Jana III. Czerniowiecka

Gaz. Pol. donosi, że w tych dniach w miejscowości Wołocze pod Czerniowcami odbyło się solenne poświęcenie źródła Sobieskiego, jako pomnika pamiątkowego, zbudowanego przez włościanina z Wołoki, Teodora Kocze, w lasach tamtejszych grecko-orientalnego funduszu religijnego. Zródło znajduje się w bardzo romantycznej leśnej okolicy i jest z wielkim gustem na kształt rzymskich cystern z basenem z kamienia zbudowane i wyplastrowane. Obok źródła na podwyższeniu znajduje się pomnik Sobieskiego, składający się z dużego obrazu Kosaka, ujętego w piękny i gruby pień dębowy, a przedstawiającego Sobieskiego pod Wiedniem. Po nad tem krzyż dębowy z cierniową koroną. Do pnia dębowego jest przymocowany starożytny miecz, znaleziony w okolicach źródła, jako pamiątka obozu Sobieskiego, który według tradycji, w tych okolicach się znajdował. O pień dębowy opartą jest duża księga dębową, na kształt tablic Mojżesza, a w niej umieszczony następujący napis w języku polskim, ruskim i rumuńskim: „Z tego źródła pił wodę przesławny król polski i ruski Jan III. Sobieski, który w tych lasach w r. 1675 z wojskiem swoim przeciw Turkom i Tatarom obozował, który przy pomocy Bożej Turków i Tatarów gromił i biednych chrześcian od niewoli i zraty tureckiej ratował, który do stołojnym działom naszego Miłościwego Cesarza Franciszka Józefa I przeciw Turkom pomagał i cały Wiedeń od strasznej niewoli tureckiej w roku 1683 oswobodził.“

„Na chwałę Bożą i na wieczną pamiątkę, tego przesławego króla polskiego i ruskiego, wybudował tę studnię Teodor Kocza, gospodarz z Wołoki.“

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.” po dzień 20. Listopada 1886 r.)

Mianowania. Radcami sądu krajowego adjunkt sekretarz rady wyższego sądu krajowego we Lwowie, Karol Hanik dla Sambora; sędzia powiatowy dr Tadeusz Krzywkowicz-Późniak dla Tarnopola.

Dr. Leon Geller

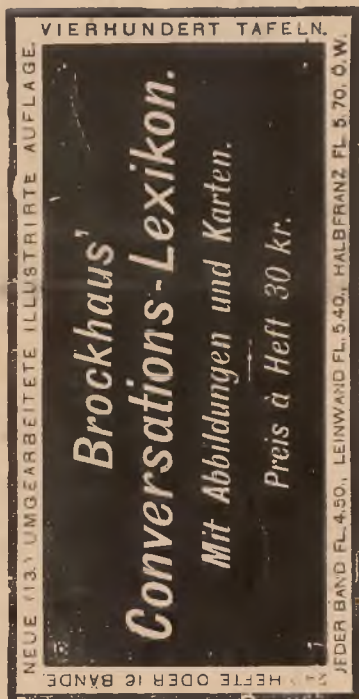
wydawca i redaktor czasopisma:

„Oesterr. Centralblatt für die juristische Praxis“,

Adwokat nadworny i sąd.,

utrzymuje swe biuro w Wiedniu,

Śródmieście I. Renngasse 13.



DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 złr. 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16) z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.

Sposób oznaczania naprzd stanu powietrza.

Uczynić to można jedynie za pomocą **Hygrometru** t. j. przez roślinny zegar ku rozpoznaniu pogody, który już 24 godzin naprzd stan pogody dokładnie zapowiada. Zegary takie bywają wprowadzane w wielu miejscach sporządzane, jednakże jedynie prawdziwymi są Hygrometry rozsełane przez Stowarz. centralne (Vereins-Centrale) w **Frauentdorf**, poczta Vilshofen w Bawarii. Mają one formę kształtnego zegara ściennego i są zarazem ładną i zajmującą ozdobą pokojową. Cena jest bardzo mierną, mianowicie po 2 marki za sztukę, zaś w eleganckiej skrzynce drewnianej o wierzchu szklanym 4 marki.

PIERWSZY GALICYJSKI

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników
WE LWOWIE

rozpoczął swe przedsiębiorstwo w lokalnościach
urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika l. 9. we Lwowie

(mieszczącym biura ck. urzędu telegraficznego).

Oryginalne Singera maszyny do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika l. 2.

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK

Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej

ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza l złr. 20 cent.,

z przesyłką poczt. l złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

W Redakcji

„URZĘDNIKA I PRAWNIKA“

są następujące własne nakłady do nabycia:

Dr. Józef B. Oczapowski: Opodatkowanie cudzoziemców w dopełnieniu i rozwinięciu §. 266 II. tomu Umiejętności skarbowej Raula. 1871 — cena 25 ct.

Tenże: Zakres i osnowa prawa politycznego czyli państwowego 1873 — cena 10 ct.

Józef Louis Wawel: Dawne prawo wekslowe polskie. 1872 — cena 25 ct.

Tenże: O prawnym znaczeniu podpisów na wekslu. 1874 — cena 25 ct

Tenże: O prawie rybołówstwa w Galicji 1879 — cena 25 ct.

Dr. J. Kleczyński: Okoliczności obciążające i łagodzące w obec sądów przysięgłych (Objaśnienie §. 322 postępowania karnego). 1874 — cena 25 ct.

Dr. E. Reben. O postępowaniu dowodowym w postępowaniu w sprawach drobiażkowych. 1873 — cena 25 ct.

Dr. Ignacy Czemeryński: Referat o Towarzystwach kredytowych przedstawiony „Wiecowi miejskiemu“ we Lwowie d. 15. i 16. sierpnia 1874 r. — cena 20 c.

Władysław Herold: Wpływ art. 14. 15. 16. ustawy zasadniczej państwa z dnia 21. grudnia 1867 r. Nr. 142. tudzież ustępu II. i VII. ustawy wyznaniowej z dnia 25 maja 1868 r. Nr. 49. Dz. u. p. na prawo publiczne, a względnie ustawę karną, tudzież na prawo prywatne, a w szczególności na ustawę małżeńską. 1875 — cena 25 ct.

Dr. Witold Załęski: O filozofii krytycznej Kanta w zastosowaniu do nauki prawa 1875 — cena 25 ct.

Dr. Antoni J. Dziędziewlewicz: Ustawa z dnia 8. marca 1876 r. l. 2. dz. ust. państw. o należnościach stemplowych i bezpośrednich, tudzież Rozporządzenie minist. skarbu z d. 31. marca 1875 r. l. 54 dotyczące wykonania tej ustawy. 1876 — cena 25 ct.

Tenże: Uszkodzenia osób na austriackich kolejach żelaznych. 1882 r. — cena 50 ct.

Dr. Iheringa: Walka o prawo; przełożył p. A. Matakiewicz. 1875 — cena 35 ct

Tegoż: Znaczenie prawa rzymskiego dla świata nowożytnego; przełożył Dr. R. Fried. 1877 — cena 20 ct

Tegoż: O tryngielcie; przełożył Dr. Wincenty Tarłowski. 1883 — cena 30 ct.

Dr. Stanisław Madejski: O zubożeniu włości w Galicji (De lege ferenda) 1877 — cena 25 ct.

Dr. Józef Rosenblatt: Kara uwięzienia i zakłady karne (wykład habilitacyjny). 1877 — cena 25 ct.

Dr. Gustaw Roszkowski: O znaczeniu encyklopedji i metodologii nauk prawnych. 1881 — cena 25 ct.

Dr. Julian Morelowski: Austrjackie prawo wojskowe 1885 r. — cena 50 ct.

Dr. Włodzim. Demetrykiewicz: Opieka prawna w Austrii dla zabytków sztuki i pomników historycznych. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków galicyjskich 1885 r. — cena 25 ct.

URZĘDNIK PRAWNIK

w połą-
czeniu
z

PRAWNIK

iem

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata

miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie 5 zł. — ct.
półrocznie 2 „ 50 „
kwartalnie 1 „ 25 „
miesięcznie — „ 45 „
Numery poszczególne
po — „ 25 „
Reklamacje nieopierzone wolne są
od opłaty pocztowej.

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja

i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczba 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Do naszych Czytelników — Urzędnicy a wysłużeni podoficerowie. — Sądownictwo (Praktyka sądowa. [Zasady orz. najw. Tryb. sąd. — Do post. awiz. — Do post. prowiz. — Z Trybunału kasacyjnego — 176 do 189]). — Administracja (Normalja administr. [Zachowanie starożytnych zabytków sztuki i pomników dziejowych]. — Praktyka administracyjna [Orzec. minister. — Zasady orz. władz centralnych. Orz. Tryb. admin. — 114 do 123]). — Stowarzyszenia (Z wiedeńskiej Izby adwok. — Kosowskie Tow. prawnicze). — Wiadomości potoczne (Stefan Batory). — Wiadom. urzędowe (Mianowania). — Nadesłane. — Ogłosz. pryw.
Odcinek: Terapia.

Do naszych Czytelników!

Z Nowym Rokiem 1887. rozpoczynamy rok ośmnasty wydawnictwa naszego pisma, które założywszy w r. 1870. jako „Prawnik“, połączyliśmy od r. 1881. z „Urzednikiem“, podówczas w Przemyśle istniejącym, i niem odtąd przy programie rozszerzonym, — gdyż obejmującym nie tylko rozprawy i wiadomości prawniczo-administracyjne, lecz także omawianie kwestyj społecznych, a w pierwszym rzędzie kwestyj dotyczących stanu urzędników wszelkich zawodów, — interesom i potrzebom naszych Czytelników według sił naszych służyć usiłowaliśmy. W tym też duchu i na przyszły rok pracę naszą ofiarujemy. Skierujemy ją jak dotąd przeważnie ku praktycznym potrzebom naszych Czytelników, ku podawaniu Im wiadomości prawniczo-administracyjnych w zawodzie urzędniczym w ogóle i w poszczególnych jego działach zastosowanie mających, obok omawiania kwestyj zawodowych i społecznych ze stanowiska nauki i doświadczenia, ze stanowiska potrzeb i zadań kraju naszego i jego społeczności w ogóle a stanu urzędniczego w szczególności. Zachowamy tedy i nadal wszystkie dotychczasowe działy pisma naszego i starać się będziemy o ich dla Czytelników naszych najodpowiedniejsze wypełnianie. — Ofiarując zaś rzetelną pracę naszą, a pragnąc utrzymać pismo jak dotąd o własnej sile, prosimy także Tych, którym ono służyć jest przeznaczonem, o pomoc wszechstronną w kierunku tak spółpracownictwa, jak też wydawnictwa; zatem o wspieranie pisma naszego nadsyłaniem nam artykułów, ko-

respondencyj, wiadomości w ramy jego wchodzących, jak też rozszerzaniem grona jego Czytelników i odbiorców. Tylko taką spólną wszystkich nas pracę i skutecznym jej poparciem zdołamy w całej pełni służyć zadaniom pisma i prawdziwym potrzebom jego Czytelników, — i o tę też spólność w pracy i popieraniu jej prosimy.

Warunki prenumeraty pisma pozostają niezmiennione; wynosi ona: jak dotąd: rocznie 5 złr., półrocznie 2 złr. 50 ct. kwartalnie 1 złr. 25 ct., miesięcznie 45 ct.

Redakcja

„Urzednika i Prawnika“.

Urzednicy a wysluzeni podoficerowie.

Jest to myśl ładna i zupełnie słuszną, że „wysłużony“ podoficer, który z bronią w ręku lub u boku wieloletnią, wierną i dodatnią pełnił służbę, występując z czynnego stanu wojskowego żądać może, by i dalej służył państwu w charakterze cywilnym i przytem godnie i uczciwie na codzienny swój chleb zarabiał. Wie to także dobrze każdy z naszym stanem urzędniczym poniekąd obznajomiony, ile to dzielnych świadczeń, godności zaufania i rzetelnej gorliwości służbowej wykazuje ten liczny poczet owych z „certyfikatem“ uwolnionych podoficerów, którzy jako tak zwani „certyfikatyści“ przeszli do cywilnej służby państwowej lub do służby kolejowej, będącej także służbą w interesie publicznym. Wspominamy tu o tem wyraźnie, by z góry zapobiedz, iżby tego, co dalej przedstawiamy, mylnie nie zrozumiano, iżby nas nie

posądzano, jakobyśmy zamysляли przyłączyć się do owej rzeczywiście w niektórych kołach istniejącej zasadniczej opozycji przeciw „certyfikatom“ w kwestjach odnoszących się do obsadzania posad. Dalecy jesteśmy od tego, tem więcej, że póki odnośna ustawa z 19. kwietnia 1872 r. (Nr. 24 dz. pr. p.) istnieje, i tak nie może być mowy o jakimkolwiek ukróceniu nabytych przez samą służbę wojskową praw certyfikatów do zaopatrzenia w służbie cywilnej. Jednakże z równem prawem można i należy domagać się najpełniejszego przy obsadzaniu opróżnionych posad urzędniczych poszanowania prawa na rzecz drugiej strony, to jest na rzecz interesów tych w służbie państwowej zostających, którzy nie należą do stanu certyfikatów.

Otóż mamy sobie udzielonym według aktów sprawy wypadek obsadzenia, sięgający najświeższego czasu, który na sprzeczność z tymi interesami uwagi godne rzuca światło, i do niejednych powód daje rozważań.

W jednym z północnych krajów koronnych opróżnionem zostało miejsce c. k. sekretarza powiatowego, a pewien c. k. adjunkt podatkowy tegoż samego kraju koronnego kompetował o toż miejsce. Kompetent w całej miał pełni wymagane uzdolnienie i nie można mu było żadnego pod tym względem braku zarzucić. Wniósł on w należytych czasie do właściwej władzy swe należycie stylizowane i potrzebnymi alegatami jak najlepiej zaopatrzone podanie, nie odniósł jednak żadnego skutku, ponieważ odnośną posadę nadano „c. k. feldweblowi“ tego a tego pułku piechoty, panu X. Y.,

który w ten sposób dokonał swe wstąpienie do cywilnej służby państwowej.

Zachodzi tedy pytanie: czy kompetującemu c. k. adjunktowi podatkowemu stała się przez to krzywda, którą wynagrodzić jest obowiązkiem administracji państwowej, czy też nie?

Nieuwzględniony kompetent uważał się rzeczywiście w swych uprawnionych interesach ukróconym i poszkodowanym — oczywiście nie tem, że odmówiono mu proszonej posady, lecz tem, że nadano ją zamiast jemu, podoficerowi, który dotąd nie należał do cywilnej służby państwowej. Wniósł on też do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych formalny rekurs przeciw dokonaniu obsadzeniu posady. W nim zaś wskazał na odnośne postanowienia ustawy o certyfikatach i odnośnego rozporządzenia wykonawczego, a nie od rzeczy będzie przypomnieć je tutaj także Czytelnikom.

Ustawa z 19. kwietnia 1872 roku powiada:

1. w §. 3. oddz. 1., w §. 4. a. b. i w §. 13.: że posady sług wyłącznie li tylko podoficerom w certyfikaty zaopatrzonym mogą być nadane; zaś

2. w §. 3. oddz. 2., i §. 5.: że wspomnianym podoficerom przy obsadzeniu posad urzędników w dziale manipulacyjnym i kancelaryjnym przyznanem jest pierwszeństwo przed kompetentami, którzy nie znajdują się już na posadzie z poborem płacy (pensji) połączonej lub w stanie kwiescentów *) (zatem przed kompetentami, którzy nie są już urzędnikami państwowymi).

Nadto dziennik rozp. minist. skarbu z r. 1872 zawiera postanowienie, zu-

*) „die nicht bereits in einem Gehaltsbezüge oder im Quiescentenstande sich befinden“.

pełnie się stosujące do tego wypadku. Powiada ono dosłownie: „Pod względem zastosowania ustawy z 19. kwietnia 1872 r., o nadawaniu posad wyśłużonym podoficerom, przypomina się w porozumieniu z c. k. ministerstwem obrony krajowej, że ustawa ta w niczem nie narusza prawa władz przeniesienia i posuwania cywilnych urzędników państwowych już ustanowionych“ („dass durch dieses Gesetz das Recht der Behörden auf Versetzung und Beförderung der bereits angestellten Civilstatsdiener in keiner Weise berührt wird“).

Pomimo wskazania na te postanowienia rekurs niedoszłego kompetenta o rozpisaną posadę sekretarza powiatowego żadnego u ministerstwa nie odniósł skutku. A nawet nie wchodzono w materialne załatwienie zażalenia, lecz zwrócono mu takowe jako niedopuszczalne (unstatthaft).

Któż tedy jest tu w prawie — czy adjunkt podatkowy, czy też c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych?

Czujemy bardzo dobrze, w jak wysokim stopniu niewłaściwem jest takie pytanie; jeżeli jaki adjunkt podatkowy a które z ministerstw różnego są zdania, to rozumie się przez się, iż zawsze adjunkt podatkowy nie jest w prawie. Mimo to jednak pozwalamy sobie wnieść to pytanie, a nadto zaraz na nie odpowiedzieć. Mniemamy bowiem, że wobec niedokładności naszego ustawodawstwa urzędniczego zachodzi tutaj wypadek, który zresztą wprost niemożliwym się wydaje, iż obie strony, tak c. k. adjunkt podatkowy, jak też c. k. ministerstwo, są w prawie. Adjunkt podatkowy faktycznie został poszkodo-

wanym i ukróconym, ponieważ odnośnej władzy obsadzającej nie było wolno nadać posadę opróżnioną podoficerowi, skoro o posadę tę się ubiegali inni jeszcze kompetenci, którzy należą już do służby państwowej, a zresztą odpowiednie posiadają uzdolnienie. Ministerstwo znów było w prawie, odrzucić rekurs jako niedopuszczalny, ponieważ ów adjunkt podatkowy nie miał specjalnego prawa do owej posady i wcale nie mógł wykazać, że takowa jemu byłaby przypadła, gdyby podoficer nie był jej otrzymał. Do wniesienia zaś opozycji, jakby „w obronie ustawy“, jak takowa w pewnych wypadkach prokuratorowi jeneralnemu u sądu kasacyjnego przysługuje, adjunkt podatkowy nie jest przecież powołanym. Brak mu zatem, że się tak wyrazimy, pełnej „przedmiotowej legitymacji do skargi“, chyba by on obok podoficera jedynym był kompetentem, czego jednak nie był w stanie wykazać.

Podobno tedy trudno wątpić, że przy obsadzeniu tej posady nie tylko wbrew słuszności, ale i wbrew duchowi o certyfikatach postąpiono, podane bowiem wyżej postanowienie, że certyfikata ma mieć pierwszeństwo przed innym kompetentem, nie znajdującym się już na posadzie z poborem płacy połączonej, podobno równe ma z tem znaczenie, że kompetent znajdujący się już na posadzie z poborem płacy połączonej, ma mieć pierwszeństwo przed certyfikatem. Gdy jednak nie uwzględnionemu tutaj kompetentowi według naszego ustawodawstwa urzędniczego nie przysługuje prawo do awansu i gdy dalej władza obsadzająca byłaby także miała prawo posady tej żadnemu z kompetentów nie nadać, przeto mi-

Terapia.

Mehr Licht! były ostatnie słowa Goethego. Pół wieku z górą upłynęło od owej chwili; olbrzymi rozwój różnych gałęzi wiedzy ludzkiej nastąpił w tym czasie; Niemcy zachwyceni zdumiewającym postępem cywilizacji nazwali czasy nasze „das Zeitalter der Aufklärung“; mimo to jednak na umiejętności lekarskiej, najpożyteczniejszej dla ludzi, cięży od wieków jakieś zakłopotanie i niepodobna jej o krok naprzód postąpić.

Do chorób, które przeważnie ludzi przed czasem zabijają, należą tylko: odra, szkarlatyna, dyfterja, ospa, cholera, tyfus i tuberkuły. Jeżeli która z tych chorób ma łagodny przebieg, to ją pierwszy lepszy lekarz „wyleczy“, a nawet obejłznie się i bez

wszelkiej pomocy lekarskiej; jeżeli zaś silnie się rozwinie, wtedy i najdzielniejszy koryfeusz „wszech nauk lekarskich“ jest bezradny, gdyż nie masz środka, któryby gwałtowny rozwój sparaliżował.

Z wyjątkiem chirurgji, która jako-tako postąpiła, w daleko ważniejszym dziale leczenia chorób wewnętrznych nie masz żadnego a żadnego postępu. Co więcej, tu zdaje się duch ludzki czyni olbrzymie wysilenia na to jedynie, aby po przeżyciu się jednej lub drugiej kolosalnej bredni, wymyśleć świeżą niedorzeczność.

Starożytni Spartanie zaraz po urodzeniu badali dziecko czyli też nie jest ułomne i dzieci ułomne jako nieposiadające dostatecznych warunków do życia Spartańskiego, wyrzucali w przepaść na górę Tajgetos, aby zginęły. Co zaś Spartanie czynili z dziećmi ułomnymi, to czyniła i czyni do dzisiaj natura z dziećmi wątłymi i słabowitymi zabijając je stopniowo różnymi chorobami

jedno po drugim. A jeżeli 4 lub 5 na 100 przy starannem pielegnowaniu i chronieniu od zgubnych wpływów klimatycznych ujdzie śmierci do zupełnego rozwoju sił, to może przy skromnem życiu doczekać się starości, ale jeżeli któremu z tych przez naturę niewybranych zapragnie się „żyć“ na wzór ludzi mających od natury przywilej do życia i mogących wiele bez szwanku znieść, to przy pierwszej lepszej sposobności dogodzi sobie tak, że pomimo pomocy lekarskiej pójdzie przed czasem tam, gdzie jeszcze nie był.

Przed 150 laty pisał i Montesquieu, że w Chinach dlatego ludność mnoży się bezprzykładnie, że kobiety są tam nadzwyczaj płodne i że z powodu bardzo łagodnego klimatu dzieci tam nie umierają, gdyż i najwątlesze dziecko tamtejszy klimat nie potrafi zabić.

Ale koryfeusze „wszech nauk lekarskich“ muszą być przecież mądrzejsi jak

nisterstwo owemu adjunktowi podatkowemu, przez wsunięcie podoficera w swych interesach ukroconemu i w swej karierze powstrzymanemu, odmawia prawa, by właśnie siebie uważał za poszkodowanego, lub wcale w sposób tak „niedopuszczalny“ najwyższej władzy centralnej ze swymi jękami boleści się naprzykrzał.

Cóż wynika z tego wszystkiego?

Może i to, że ci są w prawie, którzy się domagają wydania ustawy o pragmatyce służbowej, a w niej uznania i urzędzenia prawa do awansu.

B. Z.

SĄDOWNICTWO

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

Do postępowania awizacyjnego.

176. [Do §. 4. post. awiz.] — Potrzebnych według §. 4. pow. nst. dokładnych oznaczeń przedmiotu najmu lub dzierżawy i czasu ustania stosunku najmu lub dzierżawy nie można w toku postępowania donieść, nie może ich też sędzia dopełnić. — (Orz. najw. Tryb. sąd. z 24. lut. 1885 r. l. 1159. — Spr. pr. str. 268 z r. 1886).

177. [Do §. 12. pow. post.] — Ponieważ zarzuty jako pozew mają być uważane, przeto muszą też one jako takie stosownie do odnosnych przepisów proced. cyw. być wniesione i doręczone, zwłaszcza, że dopiero one, nie zaś podanie rumacyjne lub awizacyjne właściwą podstawę do wdrożenia sporu stanowią; ztąd też zarzuty w sprawach awizacyjnych wbrew formie prawnej wniesione, także po przeprowadzeniu postępowania, po myśli dekr. ndw. z 13. lut. 1795 r. N. 217 Zb. pr. s. do poprawienia zwrócić należy. — (Orz. najw. Tr. s. z 1. wrześ. 1885 r. l. 9959. — Ger. H. n. 29 z r. 1886).

myślący Montesquieu, muszą być mądrzejsi jak niemyślący nowożytni uczeni, nieposiadający nauk lekarskich; koryfeusz ci orzekł zatem, że jedyną przyczyną odry, szkarlatyny, ospy, dyfterji i cholery jest „zarazek“ (specifisches Contagium) i że choroby te nie powstają nigdy na nowo wskutek niekorzystnych, różnorodnych wpływów działających na słabe organizmy, ale wywołane bywają jedynie przez ów „zarazek“, który przypadkowo zanieiony wiatrem dostaje się do organizmu, a następnie od jednego chorego udziela się tą samą drogą i innym a nawet osiada niewidzialnie na suknie i z jednego domu do drugiego da się zanieść i tam znowu może wywołać chorobę. Atoli gdzie, jak, kiedy i po co te zarazki się wylegają, jak wyglądają i czem je zniszczyć można, na to odpowiadali koryfeusze ci, że tego jeszcze sami nie wiedzą, tylko, że to pewna, iż zarazek unosi się niewidzialnie w powietrzu i niewidzialnie

Do postępowania prowisorjalnego.

178. [Do §. 1. post. prow.] — Wdrożeniu i przeprowadzeniu postęp. prow. nie stoi to na przeszkodzie, że o pewnym akcie naruszenia posiadania orzeczono już jako o akcie przedstawiającym się jako przestępstwo polowe. — (Orz. najw. Tryb. sąd. z 6. września 1883 r. l. 10256. — Z. f. Verw. n. 25 z r. 1886).

179. [Do §. 2. post. prow.] — Zażalenie na naruszenie prawomocnych orzeczeń prowiz również wnieść należy w dniach 30. po czynnie naruszenie stanowiącym lub po otrzymanej o nim wiadomości, ponieważ i w tym wypadku o niepokojenie w posiadaniu się rozchodzi, a postęp. prow. wszelkiego rodzaju naruszenia posiadania obejmuje, ponieważ dalej dochodzenie nowego faktu niepokojenia żadną miarą nie może nastąpić na podstawie skargi do postęp. prow. nie odpowiedniej. — (Orz. n. Tr. s. z 25. lut. 1886 r. l. 2224. — Prz. s. i a. Nr. 24 z r. 1886).

180. [—] — Wierzyciel hipoteczny, który domaga się sekwestracji nieruchomości sobie zastawionej a trzeciemu wydzierzawionej i takową przez sekwestratora od sądu ustanowionego przeciw dzierżawcy przeprowadza, dopuszcza się w obec tego ostatniego niepokojenia w posiadaniu; nie dopuszcza się zaś onegoż także sekwestrator, gdy ten li tylko polecenie sądowe wykonuje. — (Orz. n. Tr. s. z 28. kwiet. 1886 r. l. 5034. — Ger. Ztg. n. 26 z r. 1886).

181. [—] — Wiadomość o naruszeniu posiadania przeciw kolei żelaz. popełnionemu nie zaczyna się już wtenczas, gdy który z urzędników lub sług kolejowych odnośną czynność spostrzegł lub o niej się dowiedział, lecz wtenczas dopiero, gdy dowiedzą się o niej te organa, które do działania w tym względzie imieniem kolei są powołane (jeneralna dyrekcja) — (Orz. n. Tr. s. z 25. maja 1886 r. l. 6264. — Jur. Ztg. n. 19 z r. 1886).

182. [—] — Także do niepokojenia w posiadaniu praw wymaganym jest fizyczny akt niepokojenia. — (Orz. n. Tr. s. z 31. maja 1886 r. l. 14913. — Prawnik cz. str. 456. z r. 1886).

183. [Do §§. 2. i 5. post. prow.] — Żądaniu skargi prow. nie stoi to na przeszkodzie, iż przedmiot sporu już nie istnieje, ponieważ przez post. prow. według §§. 2. i 5. dążyć można nie tylko do ochrony w posiadaniu, lecz także do przywrócenia posiadania naruszo-

nego. — (Orz. n. Tr. s. z 29. stycz. 1885 r. l. 510. — Ger. H. n. 30 z r. 1886).

184. [Do §. 5. post. prow.] — Roztrząsanie skuteczności prawa zastawu z § 1101 k. c. odnośnie do pretensji czynszowej jeszcze nie zapadłej nie przeszkadza przyjęciu, iż zaszło naruszenie posiadania. — (Orz. najw. Tr. s. z 10. grud. 1884 r. l. 13799. — Gr. H. n. 25 z r. 1886).

185. [Do §. 11. post. prow.] — Jeżeli powód nie stanął na audjencji na skargę prow. wyznaczonej, zapodania pozwanego o tyle tylko za prawdziwe mogą być uważane, o ile nie zostały odparte dowodami przez powoda zaoferowanymi. Skoro tedy powód na dowód swego wyłącznego posiadania przytoczył świadków, to dowód ten musiał być dopuszczonym, pomimo przeciwnego twierdzenia pozwanego, iż on jest w posiadaniu i pomimo nie przybycia powoda na audjencję wyznaczoną do rozprawy nad jego zażaleniem. — (Orz. najw. Tr. sąd. z 24. marca 1886 r. l. 3511. — Prz. s. i a. Nr. 24 z r. 1886).

Z Trybunału kasacyjnego.

Z prawa karnego.

186. [Do §. 83. k. k.] — Że ochrona prawa domowego, przez ustawę zamierzona, odnosi się do wszystkich części składowych domu, chociażby nie służyły do zamieszkania, zatem także do stajni, już to okazuje, iż w §. 83. wzmianka jest o mieszkaniu i o domu szczegółowo. Odczepienie i uprowadzenie konia wbrew woli posiadacza uskutecznione mieści w sobie przeto pojęcie gwałtu na mieniu domowników dokonanego; nie da się jednak wątpić, że także gwałt przeciw osobom domowników w podwórzu młyna skierowany w obręb uświęconego prawa domowego został dokonany. Że zamiar, przeprowadzenia mniemanego prawa nie może być uważany za powód winę znoszący w §. 2. lit. e ust. k. przewidziany, wynika już z jasnego brzmienia ustawy. — Wyrazu ustawy „broń“ nie należy brać w znaczeniu technicznym, obejmuje on każde zdadne narzędzie, przeznaczone do natarcia lub do obrony, zkaż też i kije pod nim rozumieć należy. — (Orz. Tr. kasac. z 30. paźdz. 1885 r. l. 8704. — Ger. Ztg. n. 26 z r. 1886).

187. [Do 187. ustęp 2. k. k.] — Ukrywacz staje się bezkarnym, gdy rzecz skra-

dostaje się do organizmu lub osiada na suknie pielęgnujących chorego i dalej może być zawleczony.

I tej wyroczni słuchały z pokorą i wierzyły w nią długie lata cywilizowane narody i nikt nie śmiał nawet zapytać się: Doctissimi et sapientissimi doctores, zkażcie to wiecie, jeżeli zarazki te są niewidzialne? Przecież, ubi tres doctores, ibi tres athei: zatem z takimi heretykami duch św. znosić się nie może!

Inne zaś było zapatrywanie lekarzy na przyczyny wywołujące tyfus i tuberkuły. Za przyczynę n. p. ostatnich uważano przede wszystkim suchotniczą budowę ciała, dalej niedostateczne odżywienie, siedzące życie w nieczystym powietrzu, brak ruchu i wentylacji płuc, a przeważnie ciągle wdychiwanie pyłu z różnych materiałów jak to ma miejsce n. p. u kamieniarzy, młynarzy i t. p. Zapatrywanie to jako na pozór przecież rozsądne podzielał cały świat. Ale przed

Gallileuszem wierzył także cały świat, bo tak i w pismie św. stało, że ziemia jest nieruchomą a słońce i gwiazdy krążą naokoło niej, a Gallileusz mimo to był odmiennego zdania i idąc za to do więzienia tupnął nogą i rzekł: E pur si muove! (a przecież ona się obraca!) i w końcu przekonał świat cały.

Tak też stało się i z naszą medycyną. Na horyzoncie lekarskim zajaśniały dwa geniusze: Koch i Pasteur. Pierwszy przed kilku jeszcze laty badał wrzody tuberkuliczne i długo nic nie zobaczył, aż zabarwiony materję tuberkuliczną dostrzegł przy pomocy mikroskopu bakterje. On zaszczerpił następnie pewną ilość materji tuberkulicznej królikowi za skórę i po jakimś czasie królik dostał tuberkuły. Dla lepszej pewności rozmnożył Koch sztucznie bakterje tuberkuliczne i czyste zapuścił królikowi za skórę a innemu dał wdychiwać takowe i znowu ten sam rezultat. Teraz dopiero zrobiło się

dzioną, przez złodzieja uszkodzoną, w takim stanie zwraca, w jakim ją otrzymał. Przepis §u 187. ust. 2. k. k. musi tu mieć zastosowanie, ponieważ spółdział A. ogranicza się na ukryciu konia, a szkoda ztąd urosła wynagrodzoną została, zanim władza doszła do wiadomości o winie jego. — (Orz. Tr. kas. z 13. listop. 1885 r. l. 9354. — Ger. Ztg. n. 30 z r. 1886).

188. [Do §. 197. k. k.] — Także wyłudzenie aktów hojności stanowi może oszustwo, o ile darujący zostaje do nich spowodowany podstępem wprowadzeniem w błąd pod względem położenia tego, który stara się o darowiznę, i miłosierdziem, w nim przez takie wprowadzenie go w błąd wywołaniem. Zamiar skierowany ku wywołaniu takiej majątek zawiedzonego ukrócającej hojności, musi po myśli §. 197 k. k. w każdym razie być uważany jako zamiar wyrządzenia szkody. — (Orz. Tr. kas. z 29. marca 1886 r. l. 594. — Dz. rozp. min. spr. N. 147 z r. 1886).

189. [Do art. VI. ust. z 17. grud. 1862 r. N 8 dz. pr. p.] — Sfałszowanie listy głosowania przez podsuniecie arkusza sprzecznie z prawdą wypełnionego w miejsce pierwotnego prawdziwego, ma wszelkie znamiona oznaczonej w §. 199 lit. d. zbrodni oszustwa przez sfałszowanie dokumentu publicznego. — (Orz. Tr. kas. z 16 listopada 1885 r. l. 7809 — Ger. Ztg. n. 32 z r. 1886)

ADMINISTRACJA.

Normalja administracyjne.

Zachowanie starożytnych zabytków sztuki i pomników dziejowych.

Działalność komisji dla wyszukiwania i zachowania zabytków sztuki i pomników dziejowych.

Reskrypt Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 13. lutego 1875 r. l. 612 obwieszczony okólnikiem Namiestnictwa z dnia 19. lutego 1875 r. l. 1273/pr.

Najwyższem postanowieniem z dnia 18. lipca 1873 Nr. 131 Dz. pr. państw. zostało przyzwolenie na nowy rozszerzony statut dla c. k. centralnej komisji dla wyszukiwania i zachowania zabytków sztuki i pomników dzie-

jowych udzielonem, według którego powołaną jest rzeczona komisja do rozbudzania interesu w tym kierunku, tudzież do utrzymywania, ożywienia i popierania działalności naukowych stowarzyszeń i mężów fachowych, wreszcie do zamieszczania ogłoszeń o pomnikach przodków i pojedynczych szczepów ludowych i zachowania ich przed zniszczeniem i zepsuciem (§ 1).

Jej działalność rozciąga się zatem na następujące przedmioty, a mianowicie:

- a) przedmioty z przedhistorycznego czasu i starożytnej sztuki (pomniki, sprzęty etc);
- b) przedmioty architektury, plastyki, malarstwa i sztuki rysowniczej (kościelne i świeckie) ze średnich wieków i z czasów nowszych aż do końca 18 stulecia;
- c) dziejowe pomniki rozmaitego rodzaju od najdawniejszych czasów aż do końca 18 stulecia (§. 2).

Najważniejszymi organami pomocniczymi komisji centralnej są „konserwatorowie“, którzy mają zadanie strzedz i popierać cele komisji w przydzielonym im okręgu (§. 9).

Władze są powołane do popierania działalności centralnej komisji i jej organów, a to nie tylko na specjalne żądanie ale także i bez takowego, a w szczególności do oznajmiania o istnieniu zabytku sztuki lub dziejowego pomnika, jeżeli w swoim zakresie działania dowiedzą się o takowym.

Władzom polecono po myśli §. 15. rzezonego statutu, aby czyniły zadość żądanom centralnej Komisji, a w wypadkach, w których Władza rządowa ma zarządzać zabytkiem sztuki lub dziejowym pomnikiem, aby udawały się o radę do dotyczącego organu centralnej komisji.

Uwzględniając przedstawienie centralnej wiedeńskiej komisji dla zachowania pomników dziejowych i zabytków sztuki, przyzwoliło Ministerstwo Wyznań i Oświecenia, by zawiązanym został osobny komitet z 4 członków wymienionej komisji z przybraniem według potrzeby także ludzi fachowych z poza obrebu komisji, którego zadaniem będzie w każdym pojedynczym wypadku na podstawie szczegółowej instrukcji zarządzić i nadzorować odnawianie obrazów starożytnych, o ile przedmioty te wchodzą w zakres rzeczony Komisji centralnej. Osoby i zakłady interesowane w tej sprawie, w wypadkach odnowienia rzeczonych obrazów mogą się udawać o radę do centralnej Komisji. (Rozp. Minist. oświaty z dnia 3. Czerwca 1875 l. 6061 l. Nam. 23321).

Na mocy Najwyższego postanowienia z dnia 31. Grudnia 1850 zyskały pomniki przeszłości i zabytki sztuki opiekę rządową, a Najwyższem postanowieniem z dnia 24 czerwca 1853 ustanowioną została c. k. komisja centralna czuwająca nad ich zachowaniem za pośrednictwem c. k. konserwatorów starożytności, którzy od roku 1856 urzędują także w Galicji i Wielkiem Księstwie Krakowskim. Zakres ten rozszerzony został następnie rozporządzeniami c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświecenia z dnia 21. lipca 1873 (Dz. ustaw państw. Nr. 131), z dnia 26. listopada 1874 i z dnia 14. września 1875 na archiwa i wykopaliska z czasów przedhistorycznych — O wszelkich więc odkryciach zabytków przedhistorycznych oraz o zamierzonych restauracjach katedr, kościołów, klasztorów, kaplic, pomników, starożytnych obrazów, rzeźb, zamków, ratuszów, budowli publicznych etc., wreszcie o tem, co się tyczy zachowania od zniszczenia dokumentów piśmiennych, zawiadamiać należy konserwatorów według zakresu oddziałów poruczonych przez Władze ich opiece. — Przy zamierzonych restauracjach mianowicie należy się odnosić do Konserwatorów o udzielenie wskazówek, według których roboty restauracyjne wykonywane być mają (Okóln. Namiestn. z dnia 2 kwietnia 1879 l. 16951).

Ponieważ Starostwa nie zawsze przedkładały znalezione w powiecie wykopaliska monet i zabytków starożytności w całości tak jak je znaleziono, lecz wybierały po największej części tylko kilka monet lub pewną część zabytków, które wedle ich widzenia mogły mieć jakąś wartość i takowe mi przesyłają, a z powodu takiego postępowania zbiorom numizmatycznym łatwo ująć mogą cenne zabytki, zresztą ocenienie wartości numizmatycznej pozostać należy numizmatykom z powołania, w ogóle ludziom fachowym, przeto polecam Starostwom, by przedkładały znalezione monety jak w ogóle zabytki starożytności w całości i w takim stanie jak je znaleziono, gdyż tylko tym sposobem można osiągnąć dla zbiorów krajowych jakąś korzyść realną. (Okólnik Prez. Namiestn. z dnia 27. Września 1878 l. 7054/pr).

Reskryptem c. k. min. spr. wewn. z 25. paźdz 1879 r. l. 1960 okóln. nam z 31. paż. 1879 r. l. 8927 pr. przypominano władzom administr. iż są obowiązane udzielać poparcia centralnej Komisji, a mianowicie mieć baczność

jasno Kochowi w głowie i on wysnuł z tego genialny wniosek, że tylko bakterje wywołują tuberkuły, a nie inne przyczyny i że n. p. kamieniarz może i 20 lat co dzień wdychać pył z kamieni i zdrowiuteńki będzie, jeżeli tylko nie wdychnie zasuszonej bakterji ze splutów suchotników, które zasychają na chodnikach, a następnie sproszkowane unoszą się z bakterjami w powietrzu, a ostatnie dostawszy się do płuc odżywają i wywołują, mnożą się, tuberkuły. I cały świat uwierzył w tę niezbitą argumentację popartą experimentem. Ja z początku także uwierzyłem i bałem się nawet wychodzić na ulicę, gdy chodniki były suche i pył unosił się, bojąc się, abym nie tyknął z powietrzem kilka zasuszonych bakterji. Ale ochłonawszy z przestachu zacząłem się zastanawiać nad tem, czy też to musi być prawdą, co mądry Niemiec prawi i powoli przyszedłem do przekonania, że to, co Koch twierdzi, to są czyste brednie,

a to, co jego poprzednicy twierdzili, to są niezbite prawdy. Nie przeczę, że na ulicy można połknąć bakterję tuberkuliczną, ale zdrowy organizm wyrzuci ją bez szkody jak n. p. strychninę, którą pijemy z piwem fałszowanym, do którego dodają ją zamiast chmielu (strychnina zawiera bowiem tak silną gorycz, że woda zawierająca strychniny $\frac{1}{600.000}$ cząstkę wagi jest już gorzkawą). Gdyby rzecz inaczej się miała, to pierwszy lepszy obywatel, w którego rodzie od wieków nikt na tuberkuły nie chorował, przyjechawszy do wielkiego miasta w lecie podczas pogody na 2-3 tygodnie, powróciłby do domu z zarodem choroby i za parę tygodni pokazałyby się u niego objawy tuberkułów. A przecież było dotąd rzecz niesłychaną, aby ludzie, nieżyjący w wyżej wymienionych stosunkach i nie mający suchotniczej budowy ciała, zapadali nagle w sposób niewytłumaczony na tuberkuły. Geniusz Kocha zdobył się jednak na odpo-

wiedź i na ten zarzut, a mianowicie, że nie wszyscy ludzie są skłonni do tej choroby. Ja bym taki argument dopuścił chyba tylko co do Volblutów, którzy, jak wiadomo, posiadają inną krew jak zwykli śmiertelnicy i jeżeli obywatel-volblut nie przywiezie sobie nigdy tuberkułów z miasta, to chyba dlatego, że bakterje tuberkuliczne nie znoszą krwi szlachetnej i skosztowawszy jej wynoszą się czempredziej z takiego organizmu, aby szukać krwi zwykłego śmiertelnika. Ale wiem także, że po miastach mieszkają tysiące ludzi, którzy mają podobniuteńką krew jak kamieniarze, mielnicy, slusarze i t. d. i spacerują zawsze po chodnikach, a mimo to żyją do późnej starości i niezapadają na tuberkuły.

Tu ma się rzecz wręcz odwrotnie jak się to uroiło Kochowi. Nie bakterje wywołują tuberkuły, ale tuberkuły tworzą wrzody niszczące tkanki płuc i przy tym częściowym rozkładzie organizmu tworzy się rodzaj

uwagę na przedmioty archeologiczne przy prowadzeniu rządowych budowli.

Okólnikiem c. k. Namiestnictwa z dnia 30. października 1888 l. 55514 oznajmiono, iż ustanowieni w roku 1875 we Lwowie i w Krakowie Konserwatorowie zabytków sztuki i pomników dziejowych zostali na dalsze pięć lat zatwierdzeni.

Praktyka administracyjna.

Orzeczenie ministerjalne.

Uchwalona przez reprezentację gminną rezolucja, którą też wyraża swe ubolewanie nad postąpieniem okręgowej rady szkolnej przy obsadzeniu posady nauczycielskiej w tejże gminie, nie zawiera nic ustawnie przeciwnego.

Na opróżnioną przy żeńskiej szkole ludowej w S. posadę starszego nauczyciela, przedstawiła gmina S., na 1. miejscu Jana M., na 2. m. Ernesta N., na 3. m. Alojzego W., zaś tamtejsza miejscowa rada szkolna: na 1. miejscu Jana M., na 2. m., Józefa T., na 3. m. Ernesta N.

Okręgowa rada szkolna zamianowała dnia 20. maja 1886 na tę posadę Józefa T., przez gminę wcale nie przedstawionego, a nominację tę krajowa rada szkolna dnia 24. t. m. potwierdziła.

Według twierdzenia gminy S. Józef T. ze wszystkich przy propozycji roztrząsanych kandydatów jest jedynym, który nie jest nauczycielem szkół miejskich, lecz li tylko nauczycielem szkół ludowych, którego przeto wszyscy inni kandydaci pod względem wykształcenia i kwalifikacji na starszego nauczyciela przewyższają. Miało się to także już kilkakrotnie zdarzyć, że przy tego rodzaju obsadzeniach przedstawienia gminy zupełnie ignorowano.

To też reprezentacja gminna, obradowawszy już 22. i 27. maja poufnie nad tym przedmiotem, na posiedzeniu z dnia 18. czerwca 1886, również poufnie, nietylko powzięła uchwałę, wniesienia rekursu ministerjalnego przeciw temu obsadzeniu, według jej przekonania niezgodnemu z dobrem szkoły, lecz przyjęła także jednogłośnie następującą rezolucję: „Reprezentacja miasta S. wyraża żywe swe ubolewanie nad uchwałą

c. k. okręgowej rady szkolnej w S., odnoszącą się do obsadzenia posady starszego nauczyciela, opróżnionej przy tutejszej żeńskiej szkole ludowej, w obec tego, że uchwała ta propozycji przez reprezentację gminną uczynionej zupełnie nie uwzględniła“. Rezolucja ta pojawiła się w miejscowym piśmie ludowym z dnia 19. czerwca 1886, w rubryce wiadomości miejscowych.

Na to starosta powiatowy, wglądawszy w protokoły posiedzeń gminnych, decyzją z dnia 22. czerwca 1886 na podstawie §. 103 ustawy gminnej wzbronił wykonania pomienionej uchwały, względnie unieważnił rezolucję jako niedopuszczalną, „ponieważ reprezentacja gminna tą rezolucją akt prezentowania okręg. radzie szkolnej z ustawy przysługujący w zakresie swej obrady i swego ujemnego ocenienia wciągnęła, do czego według swego konstytucyjnego zakresu działania i swego w organizmie państwowym stanowiska nie jest powołaną, gdyż urzędowanie w tym względzie li tylko władzy przełożonej przysługuje; ponieważ dalej gmina emanacji takiej także ze stanowiska praw zasadniczych, mianowicie prawa swobodnego objawiania swego zdania, nie może sobie pozwolić, gdy prawo to według artykułu 13. państwowej ustawy zasadniczej o powszechnych prawach obywateli państwa li tylko wśród ustawowych granic jest poręczonem; niemniej, ponieważ rezolucja ta jest zdolną poniżyć powagę i godność okręgowej rady szkolnej, gdyż przez ogłoszenie jej za pomocą prasy dziennej łatwo powstać może mniemanie, że okręgowa rada szkolna w tej sprawie urzędowej nieprawnie postąpiła“. — Zarazem nakazano, by to powstrzymanie wykonania uchwały po nastąpieniu prawomocności do protokołu posiedzeń wciągniętem i w dzienniku miejscowym ogłoszonym zostało.

W rekursie od tej decyzji wniesionym, reprezentacja gminna zaznaczyła, że gmina rezolucją tą wcale nie przekroczyła swego zakresu działania, ponieważ ani wmięszała się do urzędowej czynności władzy, zresztą już dokonanej, ni też tę ostatnią przedmiotowej krytyce poddała, ni wreszcie, i to już najmniej, o nieprawne postąpienie ją posądziła; a li tylko wykonując prawo, według art. 13. państw. ustawy zasadn. o powsze-

chnych prawach obywatelskich każdemu przysługujące, swe przedmiotowe zdanie i to wśród granic ustawowych wypowiedziała; gdyż ustawa sama gminę pod wieloma względami do spółdziałania w sprawach szkolnych powołuje, a nie da się zaprzeczyć, że gmina sama największy ma interes w rozwoju szkoły, od którego przecież dobre lub złe powodzenie całych generacji jest zależnem. — Przytem gmina zauważyła, że ogłoszenie uchwały nie nastąpiło urzędowo, lecz li tylko ze stanowiska kroniki miejscowej; wypowiedziała także, że polecenie ogłoszenia zasystowania w dzienniku wprost jest nieprawne i domagała się zniesienia decyzji.

Namiestnictwo decyzją z dnia 31. lipca 1886 r. l. 21189 nie uwzględniło rekursu i potwierdziło decyzję starosty z powodów w niej wyrażonych, z wyjątkiem owego w ustawie nie uzasadnionego dodatku w którym zasystowanie w dzienniku miejscowym ogłosić polecono.

Do rekursu ministerjalnego gminy c. k. ministerstwo spraw wewnętrznych przychyliło się i zniósło rekurrowane orzeczenie, ponieważ reprezentacja gminna, wyrażając ową uchwałę swe ubolewanie nad sposobem obsadzenia posady nauczycielskiej, a zatem swe zdanie o tej urzędowej czynności władzy, przeto ani nie przekroczyła swego zakresu działania, który jej przecież pewien wpływ na obsadzenie posad nauczycielskich nadaje, ani też naruszyła istniejących ustaw, które przecież nie wykluczają objawienia w przyzwoitej formie zdania o urzędowych czynnościach władz w ogólności, z kąd też żaden nie zachodził dla władzy politycznej powód prawny, by ze stanowiska państwowego prawa nadzoru wystąpić przeciw pomienionej rezolucji.

(Orzec. minist. spraw wewn. z dnia 6. października 1886 r. l. 15850). Z. f. V.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

(Orzeczenia Trybunału administracyjnego)

114. [Do §§. 5. i 7. ust. o swoj. z 8. grudnia 1863 roku N. 105 Dz. pr. p.]. — Ustawa o swojszczyźnie nie zna zgaśnięcia prawa przynależności do pewnej gminy beznabycia takowego w innej gminie, w szczególno-

bakteryj, właściwy tylko tuberkułom, a to na podstawie odwiecznego prawa natury, wedle którego przy każdej zgniliznie, przy każdym rozkładzie, nowe życie powstawać musi.

Ze zaś materja tuberkuliczna wpuszczona za skórę człowieka w dostatecznej ilości wywołała by tuberkuły, to rzecz zupełnie naturalna, bo n. p. i materja ze wrzodu szkrzofulicznego wstrzyknięta w znacznej ilości za skórę człowieka nie spowodowała by ani raka ani też syfilis tylko znowu szkrzofuły.

W wilgotnych murach nawet na kilkadziesiąt cent. w głębi cegieł zbutwiałych znaleziono niezliczone bakterje, ale żaden jeszcze bakterjolog nie odważył się wystąpić ze zdaniem, że właśnie te bakterje są przyczyną wilgoci, gdyż zdanie takie wysmiał by nawet każdy pomocnik murarski.

Dawniejsi koryfeusze medycyny zapatrywali się podobnie na przyczynę zapalenia

ócz. W latach 1798-1801 francuskie i angielskie wojska podczas wyprawy egipskiej cierpiały bardzo na tę chorobę, która następnie z wojskiem przesiedliła się do Malty, Sycylii, Gibraltaru, Portugalji, Hiszpanji i Anglii, a nawet w latach 1833 i 1834 panowała w koszarach wojskowych w Belgji. Otóż ówczesni koryfeusze „wszech nauk lekarskich“ orzekli zgodnie, że zapalenie to nigdy samo nie powstaje na nowo, ale tylko przez zanieśenie do ócz zdrowych bodaj minimalnej części cieczy wydzielającej się z ócz zapalonych i że siedzibą „zarazki“ jest Egipt, z kąd takowy do Europy zawleczony został. Atoli przy dalszych badaniach pokazało się, że to przecie są brednie, bo już Grecy i Rzymianie znali tę chorobę i takowa w ostatnich stuleciach przed wyprawą egipską pokazywała się tu i owdzie osobliwie w takich zakładach, gdzie mieszkano bardzo dużo ludzi ciasno razem, a najczęściej w kasarniach między żołnie-

rzami, którzy nawet nie wiedzieli czy Egipt jaki egzystuje na świecie.

Zdanie powyższe upadło po wielu latach, ale została jeszcze nazwa: „egipskie zapalenie ócz“, świadcząca o bystrości geniuszu lekarskiego.

Obecnie świat naukowy i nienaukowy cieszy się zdobyczą świeżej niedorzeczności w tym samym guście. Koch zapalony nie spodziewanem powodzeniem teorii swej o przyczynie tuberkułów wpadł na myśl, czyli też cholera nie bywa wywoływana przez bakterje? I jak by wiedział, gdzie ich szukać, pojechał kosztem rządu niemieckiego prosto do Indji i natychmiast wyłapał bakterje choleryczne na gorącym uczynku i przywiózł je do Gesundheitsamtu w Berlinie, gdzie je w osobnym gabinecie sztucznie rozmnaża i do dzisiaj bada. Ale już naprzód zapewnił cały świat kategorycznie, że cholera azjatycka wywoływana bywa jedynie przez te bakterje, które mają swą siedzibę w In-

ści przez oddalenie z urzędu przez którego objęcie prawa swoj. w pewnej gminie nabyto. To też przez samo uwolnienie od urzędu nauczycielskiego w N. nie stracił A. swego tamże przez objęcie stałej posady nauczycielskiej nabytego prawa swojszczyzny. — Karta przynależności formalnie legalna nie uzasadnia jeszcze prawa swoj.; wystawienie takiej karty samo przez się nie może być uważane jako przyjęcie do związku gminy; przysłużyć to reprezentacji gminnej i musi mocą uchwały tejże nastąpić. — (Orz. Tr. adm. z 9. kwietnia 1886 r. l. 894. — Budw. 3005).

115. [Do §. 32. ust. o swoj.]. — Książeczka robotnicza nie stanowi dowodu prawa swoj.; li tylko karta przynał. jest dokumentem w myśl ustawy stwierdzającym, że osobie której ją wydano przysłużyć w gminie prawo swojszczyzny. — (Orz. Tr. adm. z 7. maja 1886 r. l. 1214. — Budw. 3048).

116. [Do ordyn. teatralnej z 25. listop. 1850 r. N. 454 dz. pr. p.]. — Towarzystwo teatralne, które wskutek niekwestjonowania swych statutów nabyło ogólne polit. zezwolenie na przedstawienia teatralne, wtenczas tylko jest obowiązane do zasięgnięcia osobnego polit. zezwolenia na przedstawienie, gdy rozchodzi się o wystawienie sztuki scenicznej, która na scenie stolicy kraju koronnego nie była jeszcze wystawioną. — (Orz. Tryb. adm. z 5. lutego 1886 r. l. 394. — Budw. 2902).

117. [Do §. 43. galic. ust. budown. z 28. kwiet. 1882 r. N. 77. dz. u. pr.]. — Jakkolwiek postanowienie §u 43. ust. bud. z 28. kwietnia 1882 r. według którego wystawienie cegieł i pieców do wypalania wapna tylko po za „obrubem miasta“ jest dozwolone, o tyle nie całkiem jest jasne, że rozróżnienie między miastem a obrubem miasta z reguły nie ma znaczenia prawniczego, gdy przeciwnie jako miasto i obrub miasta cały obszar gminy miejskiej rozumieć należy, to jednak z dokładnego rozważenia wszelkich danych wynika, że tutaj wyrazy „obrub miasta“ wyjątkowo nie jako identyczne z całym obszarem gminy są rozumiane, lecz że przez to w duchu zwyczajnej mowy potocznej li tylko zabudowaną część obszaru miasta rozumieć należy. Ztąd też przysług. należy, że (według zamiaru i po myśli pow. ust.) cegielnie i piece do wypalania wapna wprawdzie wśród obszaru gminy miejskiej, jednakże nie wśród zabudowanych części miasta mogą być wystawione, a i to także nie w bliższej odległości od budynków nad tą jak ją

ustawa oznacza. — (Orz. Tr. adm. z 26. marca 1886 r. l. 874. — Budw. 2980).

118. [Do §. 41. ust. przemysł. z r. 1859] — Według §. 41. ustępu 1. ust. przem. z 20. grudnia 1859 r. przyzwolenie na zakład przemysłowy gaśnie, gdy zakładu w przeciągu roku od nastąpienia przyzwolenia w ruch nie wprowadzono. Postanowienie to zawiera termin preklusyjny, który z natury rzeczy poczyną się z dniem następującym po dniu w którym doręczono rezolucję przyzwalającą na zaprowadzenie zakładu. Zgaśnięcie tego przyzwolenia już z mocy ustawy następuje. — (Orz. Tryb. adm. z 13. maja 1886 r. l. 1341. — Budw. 3056).

119. [Do §§ 106. 111. i 128. noweli przem.]. — Przemysłowoci, które dotąd nie były jako stowarzyszenia ukonstytuowane, mogą być połączone z przemysłowością pokrewną, która w taki sposób jest już ukonstytuowaną. — Ustawa bowiem wcale nie wypowiedziała odnośnie do tej kwestji zasady, iżby stowarzyszenia już zorganizowane bez zmiany musiały być pozostawione, li tylko z zastrzeżeniem przekształcenia swych statutów (§ 110). Również ustawa bynajmniej nie stanowi, że przymusowe urządzenie wszelkich przemysłowości jako stowarzyszeń przemysłowych, zawsze li tylko ukonstytuowanie nowych stowarzyszeń za sobą pociąga, a nie może także przydzielenie ich do stowarzyszenia już istniejącego spowodować. Ztąd tedy jawne jest, że w celu zrealizowania tego ustawą nakazanego rozszerzenia instytucji stowarzyszeń przemysłowych na wszystkie przemysłowości, przedsięwziętą być także może zmiana już istniejącego związku przemysłowego w tym kierunku, iżby doń inne także przemysłowości zostały przydzielone. — (Orz. Tryb. adm. z d. 31. marca 1886 r. l. 405. — Budw. 2989).

120. [Do §. 4. pat. o pod. dochod.]. — Uiszczanie przez dłużnika hipot. podatku 5% od czystego dochodu domu wolnego od podatku domowo-czynszowego, bynajmniej nie dotyka obowiązku wierzyciela hipot. do uiszczania podatku dochod. od odsetek pobieranych od kapitału hipotekowanego. — (Orz. Tryb. admin. z 3. lutego 1886 r. l. 325. — Budw. 2896).

121. [Do §. 3. ces. rzp. z 19. marca 1853 r. Nr. 53 Dz. pr. p.]. — Przepisy ustawy o przeniesieniach realności między rodzicami a dziećmi, pod względem należności korzystnej traktowanych, wyłącznie li tylko do odpłatnych przeniesień majątków zastosowane

być mogą. — (Orz. Tryb. adm. z 13. kwiet. 1886 r. l. 948. — Budw. 3010).

122. [Do ust. o stempl od weksli z 8. marca 1876 r. N. 26. dz. pr. p.]. — Przy wekslach za okazaniem lub na pewien czas po okazaniu płatnych, pod skalę I. podpadających, a które w ciągu 6 miesięcy po wystawieniu do zapłaty nie zostały przedstawione, kwota brakująca do należności według skali II. w pierwszym dniu po upływie terminu sześciomiesięcznego musi być uiszczoną, a na obowiązującym do zapłaty należności ciąży obowiązek udowodnienia, że przedstawienie nastąpiło przed upływem sześciu miesięcy. — (Orz. Tr. adm. z 13. kwietnia 1886 r. l. 968. — Budw. 3011).

123. [Do ust. o należ.]. — Obowiązek doniesienia o podlegającym opłacie należności interesie prawnym z gminą zawartym, ciąży na obu stronach umowy zawierających wtenczas nawet, gdy przy zawieraniu interesu po stronie gminy urząd gminny był czynnym. — (Orz. Tr. adm. z 13. kwiet. 1886 r. l. 969. — Budw. 3012)

STOWARZYSZENIA.

Z wiedeńskiej Izby adwokatów.

(Do ces. rozp. z 20. Kwietnia 1854 r. n. 96 Dz. pr. p.)

Korespondencja.

Wiedeń, d. 29. listopada 1886.

Na odbytem dnia 25. b. m. Walnem Zgromadzeniu tutejszej Izby adwokackiej zapadła uchwała, która wielkie ma znaczenie nietylko dla adwokatów tutejszych, ale także dla naszych kolegów osiadłych w innych krajach koronnych, a nawet dla ogółu ludności austriackiej. Uchwała ta traktuje o przedmiocie niejednokrotnie i w naszym kraju i Sejmie poruszonym i przyczynić się powinna do wypełnienia luki w ustawodawstwie austriackiem ogólnie uznanej.

Ma ona na celu zniesienie słynnego rozporządzenia ces. z dnia 20. kwietnia 1854. l. 96 dz. pr. p., zaprowadzenie w miejsce takowego ustawy obecnym stosunkom odpowiadającej, a przede wszystkim usunięcie §. 12. tego rozporządzenia w zastosowaniu do stanu adwokackiego.

djach wyłącznie, a ztamtąd zawleczone do Europy wywołują cholere tylko tam, gdzie zostaną занiesione; zatem bakterji tych niema zresztą ani w Europie, ani Afryce, ani Australji, ani też Ameryce.

Anglja niedowierzając jakoś Kochowi wysłała do Indji swego lekarza w osobie Kleina, ale ten z niczem powrócił nie złapawszy ani jednej bakterji cholerycznej na uczynku i przeciwnie twierdził nawet, że takie bakterje, jakie Koch o wywoływanie cholery obwinia, widział w odchodkach ludzi zupełnie zdrowych, a Lewis wystąpił nawet z zdaniem, że bakterje takie znajdują się u każdego człowieka na zębach, języku i podniebieniu — ba nawet, że je dostrzeżono zasuszone na zębach mumij egipskich. Koch atoli obstaje uparczywie przy swoim zdaniu twierdząc, że bakterje w ustach znajdujące się są tylko podobne do cholerycznych.

Ciekawą jest jednak rzeczą, że bakterje

choleryczne, czystej krwi indyjskiej, pielęgnowane w Gesundheitsamcie w Berlinie potrzebują wielkich wygód, aby się rozmnażały, a mianowicie codziennego ciepłego bulionu albo gotowanych kartofli i temperatury do 37° czyli temperatury krwi ludzkiej. Jakże to więc pogodzić ze zdaniem Kocha, że bakterje te rozmnażają się w kloakach, w wodach stojących i na powierzchni ziemi wilgotnej, o chłodzie i głodzie, a co więcej, że potrafią bez szwauku dla swego zdrowia przetrzymać pod naszymi śniegami i lodami? Jeżeli zaś jest tak rzeczywiście, dlaczego się nie mogą zaaklimatyzować w Europie? Dlaczego dalej w górzystych okolicach pojawia się czasem cholera azjatycka, chociaż tam nie ma ani stojącej wody, ani kloak, gdzie nadto trzoda chlewna kilka razy na dzień skrupulatnie przeprowadza desinfekcję? Pojawiwszy się zaś, dlaczego zabiera czasami tylko 2-3 ofiary, a resztę 300-400 osób pozostawia nietkniętą? Jeżeli tam rzeczy-

wiście namnożyły się miliardy bakterji cholerycznych, gdzie się takowe podziewają, zwłaszcza w krajach ciepłych jak Hiszpanja i południowe Włochy, gdzie im zimno nie dokucza i gdzie po roku i więcej przebywały? Koch powiada, że i do cholery trzeba mieć inklinację, inaczej bakterje choleryczne nie mają podstawy do rozmnażania się dostawszy się do organizmu. Ja i tego nie rozumię, zwłaszcza, że jeszcze dotychczas nie słyszałem, aby n. p. do trychin lub jakiej trucizny nie każdy inklinował.

Zdaje się tedy, że te sprzeczności nie dadzą się żadną miarą pogodzić przy pomocy zasad logiki europejskiej; bakterjologia może być prawdopodobnie zrozumiałą tylko przy pomocy zasad logiki Hottentotów, której kilka reguł słyszałem już, ale nie chcę wymienić, przy jakiej sposobności, gdyż to do rzeczy nie należy, jednakowoż sam zasad tej logiki dotychczas nie studjowałem z obawy, aby w końcu nie zostać Hottentotem,

Wniosek dotyczący uczynił na odbytem dnia 30. stycznia b. r. Walnem Zgromadzeniu tutejszej Izby adwokackiej adwokat tutejszy Dr. C., a bezpośrednią jego przyczyną był wypadek następujący:

W zażaleniu zeszłego roku przez wspomnianego adwokata w zastępstwie klienta w Trybunale administracyjnym wniesionem znalazło tutejsze Namiestnictwo „obrażający sposób wyrażania się“ (beleidigende Schreibweise) i poleciło w skutek tego tutejszej policji zastosowanie wypróbowanego i wygodnego środka uniwersalnego t. j. wdrożenie postępowania karnego przeciwko Drowi C. w myśl rozporządzenia ces. z dn. 20. kwietnia 1854. l. 96 dz. pr. p.

Postępowanie to skończyło się zasądzeniem adwokata na karę pieniężną w kwocie 25 złr. w. a.

Ministerstwo dla spraw wewnętrznych wniosło wprawdzie w skutek zażalenia zasądzanego adwokata i Izby adwokackiej tutejszej z urzędu postępowanie w myśl §. 12 lit. c. wspomnianego rozporządzenia wdrożone i zapadłe w ciągu takowego uchwały z powodu niekompetencji c. k. policji i braku istoty czynu karygodnego *) nie rozstrzygając jednak zasadniczo kwestji, czy §. 12. lit. c. rozporządzenia ces. z dn. 20. kwietnia 1854. l. 96 dz. pr. p. mimo sprzeczności z ustawami zasadniczymi ma jeszcze w ogóle moc obowiązującą, a względnie, czy, wobec obowiązującej obecnie ordynacji adwokackiej, może mieć jeszcze zastosowanie do adwokatów.

Dr. C. wniósł przeto na odbytem dnia 30. stycznia br. Walnem Zgromadzeniu tutejszej Izby adwokackiej rezolucją tej treści, iż:

Izba adwokacka wyraża przekonanie, że przez ustawy zasadnicze — a mianowicie ustawy z 27. października 1862 l. 87 §. 1, z 21. grudnia 1867. l. 142 artykuł 13 i z 21. grudnia 1867 l. 144 art. 2 i 14 — przepisy rozporządzenia cesarskiego z 20. kwietnia 1854 l. 96 dz. pr. p., a mianowicie przepisy §. 12 lit. c. i §. 11 tegoż rozporządzenia ces. wyżej przytoczonym ustawom zasadniczym się sprzeciwiające, zostały zniesione i że z uwagi, iż zniesione przez

ustawy zasadnicze przepisy powołanego rozporządzenia przez władze państwowe ciągle jeszcze bywają wykonywane, wnieść należy od Izby adwokackiej petycją do obu Izb Rady państwa z prośbą o dalsze zaniechanie tejże praktyki ustawom zasadniczym się sprzeciwiającej.

Wybrany ad hoc komitet i Walne Zgromadzenie Izby adwokackiej nie podzieliły wprawdzie zdania wnioskodawcy, iżby rozporządzenie powołane przez wyż przytoczone ustawy już było zniesionem, przychyliły się jednak do głównej myśli w wniosku tym wyrażonej.

Na wniosek bowiem komitetu po dłuższej dyskusji i częściowej zmianie stylistycznej i skróceniu ustępu drugiego, Izba adwokacka na Walnem Zgromadzeniu dn. 25. bm. jednomyślnie następującą uchwaliła rezolucję:

I. Izba adwokacka wyraża swoje przekonanie, że w skutek przepisu § 33. ordynacji adw. z dnia 6. lipca 1868 l. 96 dz. pr. p., którym wykonywanie władzy dyscyplinarnej nad adwokatami i kandydatami adwokackimi samemu stanowi adwokackiemu poruczono i tylko prawo władz sądowych do utrzymania porządku przy rozprawach sądowych i do wymierzania kar pieniężnych także o ile się tyczy adwokatów w swej mocy utrzymano — nadto w skutek przepisu art. 1. i 2. ustawy z d. 1. kwietnia 1872. l. 40 dz. pr. p., według którego wszystkie ustawy i rozporządzenia przedmiotów tego statutu się dotyczące wyrażnie zostały zniesione — przepisy §. 12. rozporządzenia cesarskiego z dnia 20. kwietnia 1854. l. 96 dz. pr. p. nie mają więc zastosowania do adwokatów w wykonaniu swego zawodu występujących

II. Izba adwokacka uchwała na mocy przysługującego jej w myśl §. 27 lit. c. ordynacji adwokackiej zakresu działania petycję do Wys. Izby posłów Rady państwa o wyrażne zniesienie ces. rozporządzenia z dnia 20 kwietnia 1854. i zaprowadzenie w miejsce takowego ustaw normujących różne przedmioty tegoż rozporządzenia w myśli i w duchu ustaw zasadniczych.

Nie da się zaprzeczyć, że uchwała ta tutejszej Izby adwokackiej wielkie ma zna-

czenie, że pocieszającą stanowi inicjatywę korporacji kompetentnej i poważnej, dążącej do polepszenia ustawodawstwa austriackiego w kierunku dotyczącym praw i swobód nie tylko stanu adwokackiego ale ogółu społeczeństwa przedlitawskiego.

Dlatego wydaje mi się pożądanem, żeby i inne Izby do tego kroku Izby tutejszej przystąpiły i równe do Rady państwa wniosły petycję, przez co by się przyczyniły do kroku ustawodawczego zaiste wielce pożądanego.

Dr. Zygmunt Zins.
adwokat w Wiedniu.

Kosowskie Towarzystwo prawnicze.

Dnia 18. Grudnia 1886 r. z uderzeniem godziny 4. po południu odbędzie się w lokalnościach c. k. Sądu powiatowego w Kutach 45. zwyczajne walne zebranie Kosowskiego Towarzystwa prawniczego, na które Wydział szanownych Członków zaprasza.

Porządek dzienny poprzedniego posiedzenia.
Dr. Wurst. Dr. Wilkowski.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Jubileusz króla Stefana Batorego.

Tygodnik *Illustrowany* drugi już z kolei swój numer doświadcza pamiątkom po Stefanie Batorym, z okazji przypadającej 12. grudnia b. r. 300-letniej rocznicy śmierci tego wielkiego króla i wojownika. Ze skrupulatnością, zasługującą na gorące uznanie, zebrano tu zarówno w dziale pióra, jak i ołówka wszystko, co tylko z tych pamiątek u nas zebrać się dało. Pomiędzy ilustracjami pomieszczono wizerunki: grobowców króla i Anny Jagiellonki, znajdujących się na Wawelu, portret tej ostatniej według sztychu ze zbiorów hr. Przezdzieckich, wizerunek Grodna (miejsce zgonu króla) według współczesnej ryciny, wizerunek pieczęci z oryginalnego potwierdzenia przywilejów ormian kamienieckich (roku 1576), podobiznę podpisu z listu królewskiego pisanego do książąt Massalskich (w roku 1581), wizerunek dukata gdańskiego z roku 1583 i talara srebrnego, bitego w Siedmiogrodzie roku 1586, wizerunek szabli, ofiarowanej królowi przez papieża 1580 roku, wreszcie wielki portret króla, według znanego obrazu Matejki. W ślad za ilustracyjną poszła też i część literacka, z której wymienimy tylko: „Współczesny wizerunek moralny króla“, — „Zgon króla“ opisany drobiazgowo z przebiegiem choroby, według współczesnych źródeł; „O literaturze za króla Stefana“ (wstęp do znanych odczytów pr. Tarnowskiego) i wiele innych.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.“ po dzień 5. Grudnia 1886 r.)

Mianowania. Koncepistą Dyrekcji policji we Lwowie Wilhelm Schechtl, praktykant tejże Dyrekcji policji. — Kontrolorami pocztowymi we Lwowie oficjalowie: Apolinary Górnicki, Lubin Prus Więckowski i Erazm Świtalski. — Radcą Namiestnictwa we Lwowie starosta Antoni Andahazy de Andahaza et Szent Andras. — Adjunktem sekretarzem rady przy lwowskim wyższym sądzie krajowym sędzią powiatowym w Mikulińcach Zygmunt Rutkowski, zastępcą prokuratora w Tarnopolu adnjunkt sądowy Juljusz Turteltaub. — Zarządcą pocztowym w Husiatynie kontrolor Adolf Breit.

*) Orzeczenie to podaliśmy na str. 126 num. 16. *Urz. i Prawn.* z d. 25. sierpnia b. r. Red.

choć twierdzą że pomieszczenie zmysłów, idjotyzm i głupota nie są zaraźliwe, ale ja i w to nie wierzę, widząc jakie postępy robi bakterjologia. Aby się zaś nie zarazić od bakterjologów, czytam czasami i rzeczy rozumne i przychodzę do przekonania, że mózgownice ludzkie jeszcze się zupełnie nie wyrodziły i kto by chciał poznać zdumiewającą potęgę ducha ludzkiego, temu radzę, aby czytał dzieła astronomiczne; temu zaś, kto by miał ochotę zapoznać się i z odwrotną stroną medalu i mieć wyobrażenie o najniższym poziomie i największej miserji ducha ludzkiego, temu więc zalecam czytanie dzieł lekarskich począwszy od Galena aż do Kocha i Pasteura.

Wracając jednak do rzeczy, dziwi mię, dlaczego koniecznie potrzeba szukać źródła zarazki cholery w Indjach, jak niegdysz szukano napróżno w Egipcie źródła zarazki zapalenia ócz? Wiemy bowiem, że podczas upałów w czasie dojrzewania owoców powstają czasami silne biegunki. Czy nie, jest

cholera nostras i cholera asiatica tylko spotęgowaną biegunką, podobnie jak i inne choroby mają różne stopnie rozwoju? Czy nie wyjaśniła by się ta kwestja, gdyby porównano stan barometru i termometru z okresu kilkutygodniowego przed wybuchem cholery azjatyckiej z tych miejscowości, gdzie choroba ta panowała? Kto wie, czy daty te nie były by więcej jednostajne i odwrotnie, czy nie ulegały by ciągłej fluktuacji, zwłaszcza stan barometru w miejscowościach chorobą nienawidzonych? Kto wie, czy dłuższy czas trwające upały w połączeniu z ciągle niskim stanem barometru, jako wpływające na osłabienie ustroju nerwowego, nie można by uważać za jedną z najgłówniejszych przyczyn wybuchu cholery?

Być bardzo może, że u chorego na cholere azjatycką mnożą się niezwykle bakterje, ale z tego jeszcze daleko do wniosku, że te bakterje są przyczyną cholery, podobnie jak nie można twierdzić, że bakterje wywołują wilgoć w murach. (Dok. nast.)

Nakładem **Eduarda Feitzingera** w Cieszynie
(Szląsk Austriacki)

wyszły i są do nabycia następujące
pięknie drukowane i ilustracjami ozdobione
dziełka p. t.

„Biblioteka tanich książeczek dla ludu i młodzieży”.

Cena każdego dziełka tylko 20 ct.,
pod opaską 22 ct.

Za poprzedniemi nadesłaniami należytości najmniej za 10,
lub za wszystkie tomiki razem nastąpi przesyłka franko.

II. Serja w okładkach z przepysznymi kolorowanymi obrazkami.

- Tom. 200. **Śnieżny grób** w Sierra, czyli zagłódzenie
w srebrnej minie.
Tom. 201. **Porwane dziecko**. Opowiadanie z Turcji.
Tom. 202. **Kama Samojedka**. Opowiadanie historycz.
Tom. 203. **Jeniec Szykitów**. Powieść z życia Indian.
Tom. 204. **Mereipotama**, córka pampasów. Opowia-
danie z kraju Indian.
Tom. 205. **Wielkie skarby złota** w Sierra Newada.
Tom. 206. **Na granicy Indian**, czyli bezpieczna ręka.
Powieść Meksykańska.
Tom. 207. **Kolonisci u źródeł rzeki Susquehannah**.
Tom. 208. **Harold, król cyganów**, czyli skrzypce
Edeleńskie. Opowiadanie z Węgier.
Tom. 209. **Skalpiersze południowej Ameryki**, czyli na
wysp. rzeki Urugway. Opowiadanie z kraju Indian.

„Książeczki ludowe”

w okładce z przepysznymi kolorowanymi rycinami.

- Tom. 500. **Dokładna rozmowa kwiatami** poświęcona
miłości i przyjaźni. Cena 20 ct.
Tom. 501. **Niezapominajki**. Wybór najlepszych wier-
szy do Imiennika. Cena 20 ct.
Tom. 502. **Zbiór dobranych powinszowań** wierszem
i prozą dla dzieci i dorosłych, na wszelkie przy-
gody i sposobności życia ułożone. Cena 35 ct.
Tom. 503. **Książeczka o dobrych zwyczajach towa-
rzyskich**. Cena 40 ct.
Tom. 504. **Zwyczajna kuchnia domowa**. obejmująca
przepisy potraw kucharskich. Cena 40 ct.
Tom. 505. **Najnowszy i najdokładniejszy Sekretarz**
zakochanych i narzeczonych. Z dodatkiem: Pieśni
miłosne, wiersze do imiennika i t. d. Cena 60 ct.
Tom. 506. **Czarnoksiężnik Bosko**, czyli najbogatszy
zbiór najciekawszych sztuk magicznych i kuglar-
skich do wykonywania łatwo i tanim kosztem.
Z ilustracjami. Cena 20 ct.
Tom. 507. **Toast polski** wierszem i prozą, czyli zbiór
mów przy uroczystościach wszelkiego rodzaju,
jako to przy weselach, ważniejszych zebraniach,
przy obchodach jubileuszowych i t. d. Cena 50 ct.
Tom. 508. **Polski śpiewnik**, czyli zbiór 200 aryj i du-
mek narodowych, krakowiaków, kujawiaków, pieśni
weselnych i t. d. Cena opr. 50 ct., w eleganckiej
oprawie w płótnie pończ. 80 ct.

Oryginalne
Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger

Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Do Szanownych Czytelników tego pisma!

Z powodu zupełnego zwinienia moich filij prowincjonalnych i objęcia interesu fabrycznego
wyprzedaję wszelkie moje artykuły za czwartą część ich wartości; mianowicie

Wszystko za 97 ct.

(1.—4.)

97 ct. I kapelusz męski z miękkiego filcu, we wszystkich kolorach.	97 ct. I ubiór trykotowy dla chłopców lub dziewcząt (spodnie i kamizelka).	97 ct. I spodnica damska w kratki z pasem.	97 ct. I spodnie zimowe (syst. Jaegera) dla panów.
97 ct. I koszula damska haftowana z najcieńszego szyfonu.	97 ct. I koszula męska z cienkiego szyfonu, kre- tonu lub oxfordu.	97 ct. I kaftanik zimowy dla panów i pań.	97 ct. 6 ręczników, deseń karro, obszyte.
97 ct. I para szkarpetek jednokolor. lub kraciast.	97 ct. 3 pary pończoch damskich dobrej jakości.	97 ct. 1 para eleg. sukiennych trzewików domowych.	97 ct. I kasetta z 10 angielsk. prawdziw. farbowanymi chustkami w różn. kolor.
97 ct. I dobry obrus biały z damastu lub kolorowy.	97 ct. 6 serwetek białych lub kolorowych, w deseni damast.	97 ct. I chustka (szal) damska, wielka.	97 ct. 3 szale z najdelik. wełny, w żywych kolor. z frenzl.
97 ct. I spodnie męskie, chroniące od zimna, wielkie.	97 ct. I dywanik na łóżko, z jury w deseni.	97 ct. 3 chustki kieszonek. z najcieńszego lyońskiego jedwabiu w różnych kolorach.	97 ct. I przyrząd do zapal. mechanizmem, zapala się sam.
97 ct. I fajka z sztucznej piany morskiej z przykrywką.	97 ct. I cygarniczka prawdziwa piankowa.	97 ct. I pierścionek z brylantem — kamień naśladowany.	97 ct. I medaljon najnows. fasonu z kamienia.
97 ct. I wachlarz damski delik. malowany, modny	97 ct. I łańcuszek do zegarka z sztucznego złota, z wi- siorkiem.	97 ct. I chochla	97 ct. 6 łyżek stoł. z prawdz. lond. britan. srebra.
97 ct. I branzoleta, bogato wysadzana kamieniami.	97 ct. 2 lichtarze z prawdz. londyn britan. srebra.	97 ct. z prawdz. lond. britan. srebra.	97 ct. I garnitur, obejmujący i medaljon damski, i parę kółczyków, i pier- ścień z brązu ze sma- ragd., i parę guzików do mankietów patent.
97 ct. 12 łyżeczek do kawy, prawdziwe londyńskie britannia-srebro.	97 ct. 3 noże stalowe z prawdz. lond. britan. srebra.	97 ct. 6 francuskich widelców, z prawdz. lond. britan. srebra.	

Rozsyłkę uskutecznią się za pobraniem pocztowem; coby nie konwenjowało, będzie
wymienionem lub pieniądze będą zwrócone.

**J. H. RABINOWICZ, Wien, III. Bez., Hintere
Zollamtsstrasse Nr. 9.**

Sposób oznaczania naprzd stanu powietrza

Uczynić to można jedynie za pomocą
Hygrometru t. j. przez roślinny zegar ku roz-
poznaniu pogody, który już 24 godzin naprzd stan
pogody dokładnie zapowiada. Zegary takie bywają
wprawdzie w wielu miejscach sporządzane, jednakże
jedynie prawdziwymi są Hygrometry rozsełane przez
Stowarz. centralne (*Vereins-Centrale*) w **Frauen-
dorf**, poczta Vilshofen w Bawarii. Mają one formę
kształtnego zegara ściennego i są zarazem ładną
i zajmującą ozdobą pokojową. Cena jest bardzo
mierną, mianowicie po 2 marki za sztukę, zaś w ele-
ganckiej skrzynce drewnianej o wierzchu szklan-
nym 4 marki.

Nakładem księgarni

J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK
Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej
ulożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,

z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych, 2 złr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych, 1 złr. 50 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych
i ich nieważności według ustawy lipcowej
z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16)
z przesyłką franko, tudzież w księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie
i innych księgarniach krajowych.

URZĘDNIK PRAWNIK^{iem}

w połą-
czeniu
z

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.

Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa
wynosi:

rocznie	5 zł. — ct.
półrocznie	2 „ 50 „
kwartalnie	1 „ 25 „
miesięcznie	— „ 45 „
Numery poszczególne	
po	— „ 25 „
Reklamacja nieopiewzowana wolna są od opłaty pocztowej.	

DWUTYGODNIK

poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Redakcja
i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9

Ogłoszenia

jednorazowe przyjmują się za opła-
tą 6 centów, kilkorazowe za opłatą
5 centów, od wiersza drobnym
drukem.

Treść: Do naszych Czytelników. — Przegląd miesięczny (Sejm. — Szereg prac do Sejmu wniesionych. — Krótkość sesji. — Dosiego roku!) — Sądownictwo (Praktyka sądowa. [Zasady orzeczeń najw. Tryb. sąd. — z prawa cywilnego — z prawa handl. — z prawa wekslowego. — Z Tryb. kasacyjnego; z procedury karnej. — 186—200]). — Administracja (Uniformowanie urzędników państw-służby wykonawczej. — Praktyka administracyjna. [Orz. Tryb. admin. 124—131]). — Sprawy kolejowe. (Nowe uniformowania urzędników kolejowych). — Wiadomości urzędowe. (Opr. pos.). — Ogłoszenia prywatne.

O d e i n e k: Statystyka pijaństwa w Galicji i Bukowinie według urzędowych wykazów zestawili Dr. Wincenty Tarłowski. (Dokończenie). — Terapia. (Dokończenie).

Do naszych czytelników!

Z Nowym Rokiem 1887. rozpoczynamy rok ośmnasty wydawnictwa naszego pisma, które założywszy w r. 1870. jako „Prawnik“, połączyliśmy w r. 1881. z „Urzędnikiem“, podówczas w Przemysłu istniejącym, i niem odtąd przy programie rozszerzonym, — gdyż obejmującym nie tylko rozprawy i wiadomości prawniczo-administracyjne, lecz także omawianie kwestyj społecznych, a w pierwszym rzędzie kwestyj dotyczących stanu urzędników wszelkich zawodów, — interesom i potrzebom naszych Czytelników według sił naszych służyć usiłowaliśmy. W tym też duchu i na przyszły rok pracę naszą ofiarujemy. Skierujemy ją jak dotąd przeważnie ku praktycznym potrzebom naszych Czytelników, ku podawaniu im wiadomości prawniczo-administracyjnych w zawodzie urzędniczym w ogóle i w poszczególnych jego działach zastosowanie mających, obok omawiania kwestyj zawodowych i społecznych ze stanowiska nauki i doświadczenia, ze stanowiska potrzeb i zadań kraju naszego i jego społeczności w ogóle a stanu urzędniczego w szczególności. Zachowamy tedy i nadal wszystkie dotychczasowe działy pisma naszego i starać się będziemy o ich dla Czytelników naszych najodpowiedniejsze wypełnianie. — Ofiarując zaś rzetelną pracę naszą, a pragnąc utrzymać pismo jak dotąd o własnej sile, prosimy także Tych, którym ono służyć jest przeznaczonem, o pomoc wszechstronną w kierunku tak spółpracownictwa, jak też wydawnictwa; zatem o wspieranie pisma naszego nadsyłaniem nam artykułów, ko-

respondencyj, wiadomości, w ramy jego wchodzących, jak też rozszerzaniem grona jego Czytelników i odbiorców. Tylko taką spólną wszystkich nas pracę i skuteczne jej poparcie zdołamy w całej pełni służyć zadaniom pisma i prawdziwym potrzebom jego Czytelników, — i o tę też spólność w pracy i popieraniu jej prosimy.

Warunki prenumeraty pisma pozostają niezmiennione; wynosi ona jak dotąd: rocznie 5 złr., półrocznie 2 złr. 50 ct kwartalnie 1 złr. 25 ct., miesięcznie 45ct.

Redakcja
„Urzednika i Prawnika“.

PRZEGLĄD MIESIĘCZNY.

Lwów 22. grudnia 1886 r.

Sejm. — Szereg prac do Sejmu wniesionych. — Krótkość sesji. — Dosiego roku!

Sejm nasz rozpoczął dn. 9. b. m. swe posiedzenia. Z natury rzeczy czynności jego ograniczyły się dotąd do wyborów i ukonstytuowania odnośnych komisyj, jak też do pierwszych czytań wniosków rządowych, wniosków poselskich, tudzież sprawozdań Wydziału krajowego.

Miedzy pierwszymi zaznaczamy wniosek rządowy, projektujący nowelę do ustawy łowczej, który na osobnem miejscu podamy.

Co do innych zaznaczamy następujące główne z wniesionych do Sejmu spraw, których szereg poważny świadczy, ile to kwestyj dla kraju żywotnych a naglących Sejm miałby do załatwienia, gdyby — miał czas po temu. — Są one:

trzy interpelacje posła Romanowicza i tow. odnoszące się do nienadeszłych od rządu odpowiedzi na pismo Wydziału krajowego w wykonaniu uchwał Sejmu z poprzedniej kadencji do Namiestnictwa wystosowanych (posiedz. z 9. bm.);

wniosek posła Struszkiewicza i tow. w przedmiocie projektowanego oddania zarządu kolei państwowych przedsiębiorstwu kolei Karola Ludwika (I. czytanie na pos. z II. bm.);

wniosek posła ks. Kopycińskiego i tow. w sprawie zmniejszenia lat służby nauczycieli szkół ludowych (I, czyt. na pos. z II. bm.);

wniosek posła ks. Adama Sapięhy w przedmiocie nauki języka niemieckiego w szkołach średnich (I. czyt. na pos. z 15. bm.);

wniosek posła Romanowicza i tow. względem pory zwoływania Sejmu i dłuższego trwania sesyj jego (I. czyt. na pos. z 17. bm.);

wniosek posła Wład. Koziebrodzkiego z projektem ustawy o zarządzie kas pożyczkowych (I. czyt. na pos. z 17. bm.);

wniosek posła Stanisława Badeńskiego w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy szkolnej z 25. czerwca 1878 r. o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych (I. czyt. na pos. z 17. bm.);

wniosek naglący posła Chamca względem wezwania do rządu co do cła od olejów mineralnych przedestylowanych a jako surowiec przemysłowych (uchwalony na pos. z 20. bm.);

wniosek naglący analogiczny posła Weigla (I. czyt. na pos. z 20. bm.);

wniosek naglący posła Romanowicza o upoważnienie Wydziału kraj. do czynienia wydatków w styczniu 1887 r. na podstawie rachunków ze stycznia 1886 r. (1. czyt. na pos. z 20. b. m., 2. czyt. na pos. z 22. b. m.);

sprawozdanie Wydziału kraj. z projektami ustaw budowniczych dla mniejszych miast i miasteczek, tudzież dla wsi (1. czyt. na pos. z 20. b. m.);

sprawozdanie Wydziału kraj. o uregulowanie obowiązków co do zakładania, utrzymywania i dozoru cmentarzy (1. czyt. na pos. z 22. b. m.);

sprawozdanie Wydziału kraj. z projektem ustawy o stosunkach sług (1. czyt. na pos. z 22. b. m.);

wniosek posła Jaworskiego w przedmiocie zmiany niektórych postanowień ustawy o dojazdach kolejowych (1. czyt. na pos. z 22. b. m.);

wniosek posła Romańczuka o założenie gimnazjów z ruskim językiem wykładowym (1. czyt. na pos. z 22. b. m.);

wniosek posła Merunowicza w przedmiocie urządzenia roboczych zakładów poprawczych (1. czyt. na pos. z 22. b. m.);

wniosek posła Romanowicza z projektem ustawy o policji ogniowej (1. czyt. na pos. z 22. b. m.).

Oto szereg prac głównych — prócz wielu innych, mianowicie przez Wydział kraj. przygotowanych, a dotąd do

1. czytania niedoszłych, — które czekają załatwienia w Sejmie.

Tymczasem zaś Sejm, dziś odroczony, zbierze się dopiero 10. stycznia i nie wiele dłużej jak do 20. stycznia obradować będzie, a nawet, jak donoszą pisma niemieckie, jeżeli rokowania ugodowe z Węgrami do porozumienia doprowadzą, sesja sejmów zostanie skróconą a Rada państwa jeszcze przed 20. stycznia zwołaną.

Nie bardzo tedy różowo zapowiadają się nam widoki dla pracy autonomicznej na nadchodzący rok Nowy, a wiadomość powyższa nie szczególnie miłą byłaby na Gwiazdkę niespodzianką. —

Kończąc z dzisiejszym numerem pracę naszą całoroczną, odwołujemy się do odezwy na czele zamieszczonej, do której tutaj po dawnym zwyczaju dla wszystkich Zwolenników pisma naszego dodajemy serdeczne życzenie »Dosiego Roku«!

SĄDOWNICTWO.

Praktyka sądowa.

Zasady orzeczeń najw. Trybunału sąd.

Z prawa cywilnego.

186. [Do §. 1014 kod. cyw.]. — Notariuszowi, który w sprawie procesowej jako pełnomocnik jednej strony występował wyna-

grodenie nie może według przepisu ustawy notarialnej być przyznane. Wynagrodzenia tego notariusz od mocoławcy swego tylko w zwyczajnej drodze prawa domagać się może. — W danym wypadku sądy niższe niekompetentnie wdały się w przyznanie notariuszowi X. kosztów przeciw stronie przezeń zastąpionej, gdy on tu nie występował ani jako notariusz, ani też jako komisarz sądowy, z kąd też koszty żądane nie mogą być mu przyznane według postanowień ustawy notarialnej. Jednakże także postanowienie dekr. nadw. z 4. października 1833 r. Nr. 2633 Zb. pr. s. niema w tym wypadku zastosowania, ponieważ takowe tyczy się należytości adwokata, notariusz zaś tutaj jako zwyczajny pełnomocnik swej strony się przedstawia. — (Orz. n. Tr. s. z 20 maja 1886. r. l. 5124. — Prz. s. i a. Nr. 28. z r. 1886.).

187. [Do §§. 1036 i 1042 kod. cyw.]. — Gdy nabywca nieruchomości płaci wierzytelność hipoteczną, którą przedawcy wykreślić się zobowiązali, wówczas zapłata ta, jako konieczny w zastępstwie sprzedawców uczyniony wydatek, wtenczas nawet powinna być zwróconą, gdy później się wykaże, że wpis odnośnej wierzytelności hipotecznej nie w sposób prawomocny został uskuteczniomym. — (Orz. n. Tryb. s. z 5. maja 1886 r. l. 4488. — Jur. Bl. n. 29. z r. 1886.).

188. [Do §§. 1061 i 1047 kod. cyw.]. — Gdy przy sprzedaży nieruchomości odsyła się nabywcę co do jej części składowych do wręzonego mu arkusza posiadłości gruntowej, wówczas nie można jako także sprzedaną uważać taką parcelę, która wprowadzie w księdze gruntowej jest zapisaną, nie znajduje się jednak w owym arkuszu posiadłości gruntowej zamieszczoną. — Przedmiotem owego kontraktu kupna i sprzedaży były bowiem li tylko parcele w arkuszu posiadł. grunt, wymienione, nie zaś także parcela lasowa podl. x. w tym arkuszu nie

Statystyka pijaństwa w Galicji i Bukowinie

według urzędowych wykazów zestawil

Dr. Wincenty Tarłowski.

(Dokończenie).

Przedstawione cyfry statystyczne nie dają wiernego obrazu stanu pijaństwa w naszym kraju i dlatego nie można z nich wysnuć uwag odpowiadających rzeczywistości.

Przedewszystkiem zdarza się, że sądy powiatowe nie dosyć dbają o dokładne zestawienie rocznych wykazów statystycznych, które nie raz układane bywają w ostatniej chwili z pamięci i są produktem fantazji. Sami sprawozdawcy urzędowej statystyki niejednokrotnie podnosili przy rozmaitej sposobności, że wykazy sądów powiatowych nie dają w ogóle pewnych podstaw. Skutek to zapewne nadmiaru pracy, a w części może braku pojmowania znaczenia statystyki.

Wykazane w urzędowym sprawozdaniu za rok 1882 cyfry nie usuwają wcale wątpliwości w wiarygodność

wykazów, owszem takowe potęgują. Nieprawdopodobnym jest mianowicie fakt, że w zachodniej części kraju aż w ośmiu, a w wschodniej aż w siedmiu sądach powiatowych nie miano sposobności ukarania ani jednej osoby za opilstwo. Znajdujemy tutaj ludne i ruchliwe miasta i powiaty, jak Nowy-Sącz, liczący 46 056 mieszkańców, Nowy-Targ (52.282 m.), Białę (38.330 m.), Kęty (26.654 m.), Oświęcim (20 960 m.), Jarosław (47.867 m.), Brody (55 153 m.), w których ludzie prawdopodobnie nie piją mniej, niż w powiatach wykazujących znaczny stosunkowo procent ukaranych. Do tych szczęśliwych (!) powiatów doliczyć należy powiat Wielicki (33.137 m.), w którym w ciągu r 1882 ukarano za pijaństwo tylko 3, mówię trzy osoby — a więc jeden ukarany przypadł na 11.045 mieszkańców! Również trudno pojąć, aby, gdy w powiecie Podgórskim liczącym 18.518 mieszkańców, ukarano 281 osób za pijaństwo (1 na 65 mieszkańców), w sąsiednim i w podobnych mniej więcej warunkach ekonomicznych i moralnych będącym powiecie Wielickim, — przy tym samym

rozumie się stopniu energii władz bezpieczeństwa, znalazła się sposobność do ukarania tylko 3 osób. Wszak już pobliskie powiaty wykazują znacznie wyższe cyfry — mała Skawina 46, Bochnia 128, Niepołomice 82.

Porównajmy naprzykład Kraków z Lwowem. W powiecie krakowskim, liczącym wraz z miastem 102.830 mieszkańców ukarano 1.433 osób (1 na 71 m.); natomiast w powiecie lwowskim, liczącym 151.928 mieszkańców i posiadającym stolicę kraju ukarano tylko 371 (1 na 409 m.). Być może, a nawet prawdopodobne, że w krakowskim »wesela się« więcej niż w lwowskim; niepodobna jednak uwierzyć, żeby w rzeczywistości w krakowskim cyfra winnych opilstwa przewyższała w czwórnasób cyfrę przestępców w powiecie lwowskim, rozumie się znowu przy tej samej energii władz — i żeby powiaty takie jak Gorlicki, (74.072 m.), Przemyski (73.239 m.) i Jaworowski (40.606 m.) przewyższały w liczbie ukaranych za pijaństwo tak znacznie stolicę kraju i przyległy powiat. Przyczyn, któreby to zjawisko usprawiedliwiły, wcale nie dostrzegamy.

pomieszczona, a obecnie sporna. Co do tej parceli zachodzi u nabywcy brak potrzebnego do nabycia własności tytułu, z kąd też jego posiadanie tabularne w tym kierunku jako nierzetelne uważać należy. Nie ma tu też zastosowania przepisu §. 440 k. c., ponieważ właśnie sporna parcela nie została sprzedana i ponieważ nabywca nabył realność nie li tylko w zafianowaniu do księgi publicznej, lecz pod tym względem, że ta parcela nie została także sprzedana, został poświadczonym. — (Orz. n. Tr. s. z 16. lut. 1886 r. l. 79. — Ger. Ztg. n. 23 z r. 1886).

189. [Do §. 1101 kod. cyw.] — Dekr. nadw. z 10. kwietnia 1837 r. N. 189 Zb. pr. s. rozwiązał tylko wątpliwość pod względem pierwszeństwa przysługującego ustawowemu prawu zastawu właściciela mieszkania przed prawami zastawu nabytymi po wniesieniu ruchomości jednak jeszcze przed ich zastawniczym opisaniem. Nie można go tedy rozszerzyć do praw zastawu jakie przed wniesieniem ruchomości już istniały. Do tych ostatnich stosować należy przepis §. 1101 k. c. i powołany w nim §. 367 k. c., z czego wynika, że prawu zastawu powstającemu dla właściciela mieszkania według §. 1101 k. c. z dniem wniesienia ruchomości przyznane być musi pierwszeństwo także przed owymi prawami zastawu dawniej lub przed wniesieniem do przedmiotu najmu nabytymi, jeżeli zastawnik nie zrobił użytku z prawa ich przeniesienia, wyjąwszy wypadek, gdy przeciw właścicielowi mieszkania przepis §. 456 k. c. przemawia. — (Orz. n. Tr. s. z 20. kwiet. 1886 r. l. 4587. — Jur. Ztg. N. 16 z r. 1886).

Z prawa handlowego.

190. [Do §. 7. ust. wprowadczej do kod. handl.] Domagającego się zaprotokołowania firmy sąd handlowy z urzędu powinien zniewolić do wykazania się z opłaty podatku z §. 7. ust. wpr. do k. h. — (Orz. n. Tr. s. 5. maja 1886 r. l. 5275. — Jur. Ztg. n. 17. z r. 1886)

Niepojętem jest w ogólności, żeby w tych samych okolicach, ludność w jednym powiecie hołdowała żywo Bachusowi, w innym znowu sąsiednim odznaczała się zupełną wstrzeźliwością. To zjawisko znajdujemy np. w powiecie Nowo Sąddeckim, posiadającym miasto garnizonowe liczące przeszło 11 tysięcy mieszkańców, w którym nie ukarano za opilstwo ani jednej osoby, gdy tymczasem w sąsiednim powiecie Starosąddeckim (34 038 m.) ukarano aż 232 i w ogóle powiaty tego okręgu wykazują same wysokie cyfry ukaranych. W powiatach na zachodnich kresach kraju, Bialskim, Kęckim i Oświęcimskim nie ukarano nikogo, gdy tymczasem zaraz w sąsiednim Andrychowie ukarano 180. w Wadowicach 302 — W powiecie Rzeszowskim liczącym 45 434 m. i posiadającym ludne miasto obwodowe, odwiedzone w różnych porach roku, w czasie głównych jarmarków, przez liczną napływową ludność, ukarano tylko 56, gdy już sąsiedni powiat Tyczyński, liczący tylko 39.936 m., dostarczył aż 295 ukaranych.

Nie podobna atoli przypisywać tych nieprawdopodobnych rezultatów

191. [Do art. 17. k. h.] — Wpisanie do tutejszego rejestru handlowego firmy za granicą już zaprotokołowanej nie podlega przepisowi art. 17. k. h. Istoty takiego zakładu filjalnego nie zmienia ta okoliczność, że firmę pociąga się pod tutejsze przepisy o poliejii przemysłowej i o opodatkowaniu przy utworzeniu nowego przedsiębiorstwa. — (Orz. n. Tr. s. z 5. stycz. 1886 r. l. 15025. z r. 1885. — Jur. Bl. n. 29 z r. 1886).

192. [Do art. 61. k. h.] — Ustanowienie podróżującego ajenta słowy: „przyjmuje Pana bez wypowiedzenia i za dziennym wynagrodzeniem“ z natury rzeczy uzasadnia nie stały lecz dziennie rozwiązalny stosunek. — (Orz. Tr. s. z 16. marca 1886 r. l. 2413 — Jur. Bl. n. 27 z r. 1886).

193. [Do art. 271. l. 1. k. h. i §. 38. ust. wpr. do k. h.] — Kupno kartofli przez gospodnika dla przemysłu gospodniego, uważać należy za bezwzględny interes handl. po myśli art. 271. l. 1. k. h., ponieważ kartofle nie były przeznaczone pozostać w ręku kupującego jako ostatniego nabywcy, lecz według zamiaru jego dalej miały być sprzedane, a nie można także powiedzieć, że takowe w przemyśle nabywcy służyć miały jako prosty środek roboczy, zwłaszcza, gdy takowe w zmieniionym kształcie konsumentom jako pożywienie były podawane. — (Orz. n. Tr. s. z 17. lut. 1886. l. 1249 — Prawnik cz. str. 381 z r. 1886).

Z prawa wekslowego.

194. [Do art. 4. ust. weksl.] — Gdy osoba pisać nieumiejąca podpis ołówkiemznaczony przepisuje, to podpis taki nie wywołuje zobowiązań z prawa wekslowego, chociażby było dowiedzionem, że przepisanie w zamiarze podpisania (położenia podpisu) nastąpiło, ponieważ taki podpis tylko jako znak ręczny może być uważanym, ten zaś według ustawy z 19. czerwca 1872 r. do ważności

swej uwierzytelnienia sądowego lub notarialnego wymaga. — (Orz. n. Tr. s. z 11. marca 1886. l. 14888. — Prz. s. i a. Nr. 23. z r. 1886).

195. [Do art. 29. ust. weksl. i rozp. min. spr. z 2. listop. 1858. r. Nr. 198 dz. pr. p.] — Gdy przeciw przyjemcy żądaniem jest zabezpieczenie, nie potrzeba donieść protestu ku zabezpieczeniu. — (Orz. n. Tryb. s. z 17. listop. 1885. r. l. 13337. — Jur. Bl. N. 28. z r. 1886).

196. [Do art. 73. ust. weksl.] — Na podstawie weksłu amortyzowanego nakazać można złożenia tylko sumy wekslowej, nie zaś także procentów i kosztów, ponieważ w rozp. min. spr. z 18. lipca 1858 r. N. 132 dz. pr. p. o postep. przy zabezpieczeniach z prawa wekslowego li tylko art. 25. i 29. ust. weksl. nie, zaś także art. 73. ust. weksl. są powołane. — (Orz. n. Tr. s. z 11. maja 1886. l. 5513. — Prz. s. i a. Nr. 30. z r. 1886).

Z Trybunału kasacyjnego.

Z procedury karnej.

197. [Do §. 152. l. 1. i §. 252 pr. k.] Jedynie faktycznie istniejący stosunek opiekuńczy upoważnia do zrzeczenia się z §. 152. l. 1. pr. k. zeznawania przeciw pupilowi; były opiekun nie jest do tego uprawnionym. — Świadcstwo moralności przez proboszcza miejscowego nie urzędowanie co do świadka wydane, nie należy do dokumentów, które przy rozprawie muszą być odczytane jeżeli obie strony nie zrzekną się odczytania. — (Orz. Tryb. kas. z 9. listop. 1885. r. l. 8305. — Ger. Ztg. Nr. 28. z r. 1886).

198. [Do §. 262 pr. k.] — Gdy Trybunał jest zdania, że ustawowe znamiona usiłowania pewnego czynu karygodnego nie zachodzą że jednak fakty oskarżeniu za podstawie

zastosowania ustawy przeciw pijaństwu wyłącznie wadliwemu zestawianiu wykazów statystycznych przez sądy Przyczyna ta odziaływać może jedynie w małym stopniu. Główna, zdaniem naszym, wina leży po stronie organów bezpieczeństwa publicznego, powołanych do dostarczania sądom doniesień przestępców. Można na podstawie doświadczenia bez przesady twierdzić, że jedynie żandarmerja spełnia tutaj należycie swoje zadanie. Policja w miastach i miasteczkach aresztuje zazwyczaj pijanych dopiero wówczas, gdy zgorszenie przekracza wszelką granicę, lub ktoś z publiczności zażąda interwencji Piszący te słowa miał sposobność spotykać zataczających się lub przyspieszających sobie opojów, przechodzących bezpiecznie obok koszar a nawet stójek policyjnych, lecz nie nagabywanych przez nikogo. Działo się to w pewnym znaczniejszym mieście obwodowym mającym liczną i dość dobrze uorganizowaną policję. Cóż dopiero mówić o gminach wiejskich, gdzie wójt „urzęduje“ w karczmie i wypędza pijących z karczmy tylko wówczas, gdy jest

w złym humorze! W obec takiej obojętności organów policyjnych autonomicznych, nic dziwnego, że opilstwo najczęściej uchodzi bezkarnie i że w braku należytej represji karnej, zamiast się stopniowo zmniejszać, grasuje dalej, a jeżeli mamy wierzyć urzędowej statystyce, zwiększa się z roku na rok.

W chwili wejścia w życie ustawy z 19. lipca 1877 opilstwo grasowało u nas powszechnie i manifestowało się hałaśliwie Nowa ustawa działała w pierwszej chwili rzeczywiście odstraszająco. Piszący te słowa przypomina sobie, jak w pewnym powiatowym miasteczku na zachodnich kresach, które w r. 1882 nie wykazało ani jednego ukaranego za opilstwo, w wilją wejścia w życie nowej ustawy pito na zabój; mówiono: trzeba sobie użyć, „bo jutro wyjdzie ustawa!“ Pierwszy dzień panowania ustawy był dniem grobowej ciszy w porównaniu z wrzawą dnia poprzedniego i dawniejszym czasem. Trwało tak czas jakiś — w mieście na próbkę nie widać było pijanego, a jeżeli ktoś sobie podchmieleł, przemykał się cichaczem przez

służące uzasadniają inną czynność karygodną i to dokonana, do orzecztwa sądów przysięgłych nie należąca, to przystępuje do zasądzenia za tenże czyn karygodny. — (Orz. Tr. kas. z 3. kwiet. 1886. r. l. 1552. — Spr. pr. str. 280 z r. 1886).

199. [Do §§. 320. i 328 pr. k.] — Pytanie główne musi tak co do danej, jak też pod względem ustawowej istoty czynu zgadzać się z twierdzeniem oskarżenia. — Domaganie się unieważnienia wyroku i werdyktu nie może się opierać na niedopuszczeniu pytania wypadkowego, jeżeli stanowisko prawne dla tej kwestji przyjęte już przez częściowe zaprzeczenie pytania głównego (§. 328. pr. k.) mogło być uwydatnione. — (Orz. Tr. kas. z 26. paźdz. 1886. r. l. 8798. — Ger. Ztg. Nr. 25. z r. 1886).

200. [Do §. 327. pr. k.] — Prawa sędziów przysięgłych, wyrażenia życzenia, by pytania im zadane zostały uzupełnione, — jak w danym wypadku, domaganie się zadania pytania wypadkowego na zabójstwo — żadną miarą nie wolno ukrócić, jeżeli ma być zadosyćuczynionem żądaniu ustawy, by werdykt nie był wynikiem przypadku, lecz rzeczywistym wyrazem ich zdania. — (Orz. Tr. kas. z 23. paźdz. 1885. r. l. 8569. — Ger. Ztg. Nr. 24. z r. 1886).

ADMINISTRACJA.

Uniformowanie urzędników państwowej służby wykonawczej

(Korespondencja).

Okólnikiem z października b. r. polecił Pan Namiestnik aby podwładni Starostwu urzędnicy tak w służbie jak i po za służbą

miasto, prostując się ile mógł i do piero za miastem z fantazją sobie zaśpiewał. . . Z czasem i to ustało — zobojeźnieli policjanci, oswoiła się ludność i powoli wracało wszystko do dawnego stanu. Zapewne działo się tak i gdzieindziej.

Na podstawie tych zjawisk i podniesionych poprzednio nieprawdopodobieństw w urzędowych cyfrach, mniemamy, nie zaprzeczając pewnego postępu w porównaniu z czasem przed ustawą, że liczba osób, która w roku 1882 i w ostatnich przed nim latach przeciw ustawie z dnia 19. lipca 1877 wykroczyły i na karę zasłużyły, była znacznie większą, niż urzędownie wykazano -- a to przypuszczenie potęguje jeszcze widoczną nawet z urzędowych cyfr progresją w ostatnich latach opilstwa i wykazuje, że obok innych przyczyn, represja karna nie jest na leżyta i koniecznie spotęgowaną być powinna, jeżeli cel ustawy ma być osiągnięty.

Do wielu trudnych do wytłómaczenia zjawisk przybywa i ten dziwny szczegół, że właśnie w miejscach, gdzie istnieją wielkie fabryki napojów,

od 1 stycznia 1887 począwszy nosili uniformy służbowe. Niektóre c. k. Starostwa udzieliły okólnik ten do zastosowania się do niego tak urzędnikom politycznym jak też urzędnikom podatkowym, inne zaś tylko urzędnikom politycznym.

Wywołaną tem niejednolitość należałoby usunąć. Gdy mianowicie rozporządzenie to wywrzeć zdoła dobry wpływ na powagę tak urzędów jak i urzędników w obec stron prywatnych, tak przy czynnościach komisyjnych jak i przy czynnościach w biurze ze stronami, byłoby bardzo pożądanem by odnosiło się ono także do urzędników podatkowych, by tedy władze skarbowe podobne polecenie do swoich podwładnych urzędów wydały. Szczególnie zaś znaczy się to o urzędach podatkowych. Wszak tutaj cała, prawie codzienna czynność ze stronami wymaga nadania większej powagi personalowi urzędowemu, który tak często narażonym jest czy to na nieprzyzwoite zachowanie się stron w urzędzie czy też na inne podobne objawy niezadowolenia stron wywołanego koniecznością płacenia podatków i innych danin. Gdyby zresztą rozporządzenie powyższe li tylko do urzędników politycznych odnosić się miało, jak to dotąd faktycznie zachodzi w niektórych powiatach, to przez to urzędnicy podatkowi na tem większą ujmę powagi urzędowej w obec stron i na różne domniemywania zostaliby narażeni.

A gdyby znów zdarzyły się pojedyncze wypadki, że niektórzy z personalu urzędów podatkowych z własnej chęci za przykładem urzędników politycznych, dla zrównoważenia powagi urzędowej, nosiliby przepisany uniform, to byłoby to li tylko, luźnym objawem dobrej ich woli w obec tego, że okólnik pomieniony nie został udzielony urzędom podatkowym do zastosowania.

cyfra ukaranych za pijaństwo jest nader niską. Tak np. w Wieliczce, pod której bokiem (w Klasnem) znajduje się wielka fabryka spirytusu i wódek, znalazło się tylko 3 przestępców. W Żywcu, gdzie również istnieją wielkie zakłady tego rodzaju, ukarano za pijaństwo tylko 46 osób, a więc jednego na 837 mieszkańców — w stosunku do przeciętnego procentu w całym kraju bardzo mało. W Białej, posiadającej liczne zakłady spirytualiów nie ukarano ani jednej osoby. Same nieprawdopodobieństwa lub też anormalności miejscowe. Miejscowości posiadające browary piwne wykazują przeciwnie wcale pokąsną cyfrę ukaranych.

Do wniosków i konkluzyj, któreby z wykazów urzędowych wyciągnąć na leżało, brak zatem pewnych podstaw — i o nie się też nie kusimy. Chcąc mieć dokładne wyobrażenie o działaniu ustawy i rzeczywistym stanie kraju pod względem pijaństwa, potrzeba by wielu szczegółów, których w sprawozdaniu urzędowem nie znajdujemy.

Ważną była by naprzykład wiadomość: ilu recydywistów pijaków zna-

Pominawszy zaś już tę niewłaściwość, iż jedni urzędnicy tej samej władzy powiatowej podlegający przymusowo używaliby mundurów, inni nie, dałoby to także powód do dysharmonji między samymiż urzędnikami podatkowymi, gdyby jedni z nich nosili uniformy, drudzy zaś nie będąc do tego zmuszeni cywilnych sukien używali, a urzędnik podatkowy w uniformie w urzędzie się jawiący jako intruz mógłby być uważanym.

Jeżeli tedy uważano już za stosowne urzędników politycznych zobowiązać do używania uniformu, to w interesie i powagi i harmonji urzędowej domagalibyśmy się, by zobowiązaniem tem objęto również urzędników skarbowych, a mianowicie podatkowych.

Jeden z urzędników podatkowych.

Praktyka administracyjna.

Zasady orzeczeń władz centralnych.

Orzecz. Tryb. administracyjnego.

124. [Pobory urzędników]. — Uwolnienie dodatków aktywalnych urzędników państwowych od podatku dochodowego nie rozciąga się także na dodatki aktywne krajowych urzędników. — (Orz. Tryb. adm. z 9 lut. 1886 r. l. 400. — Budw. 2906).

125. [Do pat. z 5. lipca 1853 r. N. 130 dz. pr. p.]. — Do postęp. egzekucyjnego w sprawach wykupu i regulacji służebnictw właściwą jest władza polityczna, jeżeli grunt obciążony jest gruntem lasowym. — Prawa i obowiązki wynikłe z ugody w sprawach powyższych zawartej, przechodzą na następcę w posiadaniu. — (Orz. Tryb. adm. z 4. lut. 1886 r. l. 3119 z r. 1885. — Budw. 2901).

lazło się pomiędzy ukaranymi*) i jak kara w razie recydywy była stopniowana; dalej wiadomość o stopniu zamożności i wykształcenia ukaranych; o stanie ekonomicznym pojedynczych miejscowości i powiatów, liczbie fabryk napojów, karczem i szynkowni; liczbie i rozgałęzieniu się stowarzyszeń umoralniających, kółek rolniczych i t. d. Dopiero mając taki materiał pomocniczy pod ręką, można by sobie zdać należyta sprawę z rzeczywistego stanu rzeczy, śledzić stopniowe oddziaływanie tych czynników na umoralnienie ludu i ocenić należyte skuteczność ustawy z 19. lipca 1877. Przedewszystkiem zaś potrzebne są prawdziwe daty statystyczne.

Oto ważniejsze postulaty do przyszłej statystyki pijaństwa.

Terapia.

(Dokończenie).

Koch atoli czyni uporczywie ciągłe badania na swych comma-bacillach przy pomocy swego współpracownika Gaffky, ale

*) Cyfry zastosowania §. 6 ustawy z 19. lipca 1877 w wykazie urzędowym uwidocznione, nie zadawalnają pod tym względem już z tego powodu, że nie wiadomo, w jakim przeciągu czasu po ukaraniu recydywa nastąpiła i ile razy to miało miejsce.

126. [Do ust. lasowej]. — Także prawa lasowe wyrokiem lub ugodą ustalone nie mogą z ujmą prawidłowego gospodarstwa lasowego być wykonywane. — O tem, w jaki sposób pogodzić się ma domagania się uprawnionego z praw lasowych z owymi posiadaczami lasu, rozstrzygają władze administracyjne. [§§. 19 i 21 pat. serwitutowego z 5. lipca 1853 r. N. 130 dz. pr. p. i §§. 9 10 i 18 ust. lasowej]. — (Orz. Tr. adm. z 4. lut. 1886 r. l. 337 z r. 1885. — Budw. 2900).

127. [Do §§. 5 i 6 ust. łowczej]. — Orzeczenie o prawności i dopuszczalności istniejących obszarów łowczych, a w ślad za tem o prawnej mocy zawartych umów dzierżawnych, wtenczas dopiero jest możebne, gdy nastąpiło odgraniczenie i urządzenie poszczególnych kompleksów po myśli §§. 5 i 6 ust. łow. — (Orz. Tr. adm. z 26 lut. 1886 r. l. 210. — Budw. 2941).

128. [Do §. 11 czeskiej (§. 10 galic.) ust. gminnej]. — Mylne powołanie postanowień ustawowych nie może być rozstrzygającym w kwestji prawności uchwały przez reprezentację gminną powziętej, wydalenie obcego z gminy wyrzekającej, a tem mniej wtenczas, gdy wyraźne zaznaczenie, że dotknięty tą uchwałą nie prowadzi życia nienagannego, jako wskazujące na przepis § 11 (czeski, §. 10 galic.) ust. gm., istotę i znaczenie uchwały po nad wszelką wątpliwość poznać daje. — (Orz. Tr. adm. z 12 marca 1886 r. l. 722. — Budw. 2961).

129. [Odpowiedzialność naczelnika gminy]. — Gdy kwit należycie wystawiony dowód stanowi, że wystawcy jako naczelnikowi gminy N. wypłacono kwotę x jako czynsz dzierżawny za polowanie, rzeczą było tegoż naczelnika kwotę tę odwieść do kasy gminnej, jest on przeto za brak jej odpowiedzialnym względnie do jej zwrotu obowiązany. Dalsze dochodzenie prawdziwości jego twier-

dzenia, że kwoty owej w rzeczywistości nie otrzymał, że z kwitem jego poprzód nadesłanym nadużycie popełniono i pieniądze z urzędu podatkowego komu innemu wydano, nie należy do Rady gminnej ani też do Wydziału krajowego; a li tylko jego jest rzeczą dochodzić swych ewentualnych pretensyj przeciw tym osobom, które z kwitem jego nadużycie popełniły, lub przez swą winę możliwość takiego nadużycia wytworzyły. — (Orz. Tryb. adm. z 25. lut. 1886 r. l. 542. — Budw. 2937).

130. [Do §§. 10 i 63 tyrol. (§§. 9 i 68 galic.) ust. gmin.] — Tylko w przypuszczeniu istniejącego zwyczaju co do używania dobra gminnego odmówić można udziału w niem nowo wstępującemu (obcemu, posiadającemu kwalifikację w §. 10 tyrol. ust. gm. wymaganą*) Z czynów, które zaszły dawno przed wejściem w życie ustawy gminnej z r. 1866, nie można już wprost wnioskować na istnienie pewnego dotychczasowego a ważnego zwyczaju. — (Orz. Tr. adm. z 11. marca 1886 r. l. 414. — Budw. 2959).

131. [Do §. 70 czech. (§. 68 galic.) ust. gm.] — Czasowy, przepisowi §. 70 czech. (§. 68 galic.) ustawy gminnej nieodpowiedni sposób użytkowania dobra gminnego przez dotychczasowych uprawnionych, nie powoduje jeszcze zgaśnięcia dla nich prawa do użytków i przejścia ich na rzecz gminy. — Poprzednie istnienie praw użytkowania przepisowi §. 70 czech. (§. 68 galic.) ust. gm. odpowiednich uznają także orzeczenia zaskarżone. Zarazem jednak konstatują, że te dawniej, przed r. 1870 istniałe prawa użytkowania zgasły, gdy od tegoż roku uprawnieni do użytkowania posiadacze gospodarstw niejednokrotnie użytkowania tego nie wykonywali, lecz pożytek z trawy

*) §. 9. galic. ust. gm. nie mówi o obcym i jego kwalifikacji — lecz li tylko o członkach gminy; powyższe orzeczenie odnosić się przeto może u nas do nowo wstępującego członka gminy. Red.

sprzedawali, pieniądze z tąd uzyskane dla siebie używali, a tem okazali, że dla ich potrzeby domowej i gospodarczej dalsze pobieranie owych na zwyczaj polegających użytków nie jest już potrzebnem. Wnioskowania tego Trybunał adm. nie mógł uznać ani faktycznie, ani też prawnie uzasadnionem; nie faktycznie, ponieważ rodzaj kultury odnośnych gruntów i sposób ich użytkowania niezmiennym pozostał, pobór pożytków przez uprawnionych tylko czasowo został przerywanym, tak że z tej przerwy li tylko na czasowe, nie zaś na stałe nieistnienie potrzeby gospodarczej wnosić można. Z prawnego zaś stanowiska wychodząc, to po myśli przepisu §. 70 czech. (§. 68 galic.) ust. gm. — gdy ten, raz li tylko dotychczasowy na zwyczaj polegający sposób użytkowania utrzymuje, a powtóre nawet to używanie do faktycznej potrzeby mieć chce ograniczonem, — zgaśnięcie użytkowania i ściąganie pożytków na rzecz dochodów gminnych wtenczas tylko ma zachodzić, gdy i o ile zbyteczność odnośnych pożytków dla potrzeby domowej i gospodarczej odnośnych do ich poboru uprawnionych gospodarstw po nad wszelką wątpliwość jest ustaloną, zaś ani ten, ani też jaki inny przepis ustawy gm. tak nie może być tłómaczonym, iżby czasowy, przepisowi §u 70 (§. 68) ust. gm. nie odpowiedni sposób użytkowania pociągnąć miał za sobą odpadnięcie użytków na rzecz gminy. — (Orz. Tr. adm. z 8. stycznia 1886 r. l. 72. — Budw. 2858).

SPRAWY KOLEJOWE.

Nowe uniformowania urzędników kolejowych.

W drugiej połowie zeszłego roku wyszło rozporządzenie c. k. ministerjum handlu, którem wydano nowy przepis

rezultat tych badań trzymają obydwaj w najściślejszej tajemnicy i dotychczas nie uznali próby swoje za „abgeschlossen“. Prawdopodobnie nie kwadrują dotąd wyniki tych prób z przypuszczeniami Kocha, ale świat uczony ma przekonanie, że Koch osiągnie rezultat dodatni, którego celem jest oczywiście szczepienie cholery na wzór szczepienia Pasteura osławionych bakterji wodowstręt wywołujących, co ma mieć ten skutek, że zaszczepione zakażonemu jadom wodowstrętu neutralizują takowy, zaś zaszczepione zdrowemu służą dlań za środek ochronny, który ma niedopuszczac zakażenia, gdyby szczepiony nawet siedm razy raz po raz przez wściekle zwierze pokąsany został. Uda się zaś szczepienie cholery w ten sposób przeprowadzić, natenczas przyjdzie kolej na tuberkuły, odrę, szkarlatynę, dyfterję, tyfus, koklusz i t. d., gdyż wedle zdania Kocha i innych bakterjologów słabości te i wiele jeszcze innych wywoływane bywają wyłącznie tylko przez bakterje, dotąd jeszcze dokładnie nie zbadane; a jeżeli Pasteur szczepi ze skutkiem bakterje wściekliczne wywołujące, a od stu lat szczepią bakterje ospy, to dlaczegoż nie udałoby się to samo ze wszystkimi rodzajami bakterji??

A cóż wtedy będzie? Oczywiście nastąpi szybkie przeludnienie, gdyż ludzie będą wtedy umierać przeważnie tylko ze starości a tylko czasami skręci kark jaki turysta lub wykoleji się pociąg i niejed-

z pasażerów mimo woli zajedzie niespodzianie aż na łono Abrahama. Sprytny Bismarck zdaje się, poznał się na geniuszu Kocha i Pasteura i przewidział, że oni wnet wykurzą wszystkie zarazy i że w skutek tego dla Niemców granice ich Vaterlandu będą za ciasne i postarał się dla nich o nową ojczyznę w krainie Kongo, a Francuzi zdają się także to przewidywać i sięgają po Egipt, zaś Anglicy mają już krainę na Przylądku Dobrej Nadziei, mają niezliczone wyspy, mają Australję i połowę Ameryki a mimo to nie chcą puścić Rosji nawet do Konstantynopola, zarezerwowawszy sobie takowy niezawodnie na później z obawy, aby dla synów Albionu nie zabrakło miejsca na ziemi. A gdzież my się podziejemy, gdy nam w Galileji za ciasno będzie? Teraz mamy wprowadzić otwartą drogę do Ameryki, ale, gdy Koch ogłosi dodatni rezultat swych badań, to John Bull gotów nam natychmiast zamknąć i tę drogę, a wtedy nie będzie innej rady, jak tylko udać się do rosyjskiego konsulatu do Brodów i prosić pokornie o perepustkę na Sybir niezbieżnu. My wprawdzie najgorzej wyjdziemy, bo klimat sybirski jest daleko ostrzejszy od naszego, ale gdy każdy z nas będzie szczepiony przynajmniej 17ściorakami bakterjami, to nam się nic nie stanie i bez kaftaników systemu Dra Gustawa Jäger'a.

Nim to jednak nastąpi, podniosę jeszcze niektóre wątpliwości, jakie mi się w tej ma-

terji nasuwają, a jeżeli się zbłąźnię, to nic wielkiego, przecież ja nie doktor medycyny i nie stracę praktyki jak William Hervey, gdy w r. 1628 pierwszy wystąpił z przyjętą obecnie nauką o krążeniu krwi, za co go wszyscy lekarze angielscy warjatem okrzyknęli.

Znane jest każdemu szczepienie ospy, ale nie każdy słyszał jeszcze, dlaczego szczepienie ma skutkowac, gdyż dopiero w roku 1885 próbował profesor Dr. de Bary wytłumaczyć tę kwestję. Otóż Wreczetników szczepił żabom i jaszczurkom (które nie ulegają chorobie węglkowej) bakterje węglkowe (bacillus anthracis) osłabione i silne i spostrzegł, że gałeczki krwi pochłaniają bakterje osłabione i niszczą je w sobie a następnie zdolne są pochłonać i bakterje silne i trujące a nigdy nie połykają bakterji trujących na pierwsze danie. Profesor de Bary wpadł więc zaraz na myśl — bo czego by profesor nie potrafił — że przy ospie musi się tak samo dziać, tj. że gałeczki krwi przyzwyczajone do połykania bakterji zaszczepionych potrafią następnie połykać i niszczyć bakterje zaraźliwe, gdy takowe zawędrują do organizmu.

Atoli de Bary zdaje się zapomniał prztem, że w jednej kropli krwi mieści się pięć milionów gałeczek krwi a w całym organizmie dorosłego człowieka krąży aż siedm kilogr. krwi; chcąc zatem przyzwyczaić wszystkie gałeczki do połykania bakterji słabych, potrzeba by może jedną

o uniformowaniu urzędników i podurzędników kolei żel. państwowych i prywatnych.

Z natury rzeczy nowe uniformowania dla personelu wszelkiego zawodu nie są miłymi. Są one zawsze ze znacznymi połączonymi kosztami, a małego urzędnika, którego to zawsze w pierwszym rzędzie trafia, dotykają one jak ciężki cios losu. Większość niższych urzędników jest w ciągłej walce o utrzymanie równowagi ekonomicznej. Szczęśliwsi już są między nimi ci, którym się uda tak się urządzić, że czynsz za mieszkanie zapłacić i skromne potrzeby życia pokryć zdołają bez konieczności zaciągania długów. Otóż taki urzędnik żyjący i tak aż do ostateczności skromnie, otrzymuje naraz rozkaz zupełnie nowego ekwipowania się. Przedstawia to wydatek zwyż 200 złr., a dla małego urzędnika jest to kapitał, jakiego on może nigdy nie posiadał, który jednak mimo to wydać musi. Wprawdzie dostać on może przedmioty ekwipowania na spłaty ratalne, chociażby jednak raty te były jak najniższe, a w najpomyślniejszym wypadku tylko 5 zł. miesięcznie wynosiły, to jednak budżet jego ciężkiego doznaje ciosu, z którego może nigdy się nie podniesie. Gdybyż przynajmniej nowy uniform był lepszym, stosowniejszym, praktyczniejszym od dotychczasowego. Często jednak trudno zrozumieć celu dla czego dotychczasowy

uniform ma być zniesiony i innym zastąpiony, a już wcale nie rozumiałem staje się on, gdy nowy uniform wymogom służby mniej odpowiada niż dawna jego forma.

Uniform służbowy musi być przede wszystkim praktycznym, odpowiednio potrzebom urzędowym, w drugim rzędzie należy w nim mieć wzgląd na to, by robił on na wszystkich wrażenie miłe, estetyczne.

Co się tyczy strony praktycznej, to trudno twierdzić, że uwzględniono ją przy nowych uniformach. Wybrano dla sukni uniformowej krój sukni marynarskiej — otwartej na piersi, odsłaniającej koszulę, która według przepisu o uniformowaniu musi być z materji białej. Otóż wiadomo, że służba wykonawcza przy kolejach jest taką, iż przy niej bezwzględnie nie może się obejść bez zabrudzenia się. Pominąwszy to, że manipulujący wystawiony jest na wszelkie wpływy powietrza, wnet na deszcz i śnieg, wnet na wichry i wzbijające się tumany kurzu, musi on walczyć także z dymem i sadzą lokomotywy, z brudem, który ztąd pochodząc osadza się na każdym przedmiocie, jaki znajduje się na stacji, jaki weźmie się do ręki. Częstki węgla ulatniające się z czeluści lokomotywy są szczególnie na dworcach o większej frekwencji w ciągłym ruchu i na wszystkich napotykanym przedmiotach się osadzają. Jest ich pełno

w sukniach, w mieszkaniach i biurach, na wszelkich wozach i przedmiotach magazynowych, wilgoć powietrza ztężeje w brudną skorupę, przynosi je wreszcie urzędnikowi niższy personal z każdym raportem jaki mu składa. Nie uczynisz na dworcu żadnego kroku nie wzbijając takiego kurzu, nie możesz do żadnego przedmiotu ręki przyłożyć, nie narażając jej na splamienie się brudem, a wśród takiego otoczenia urzędnik pełni swą służbę i wydaje zarządzenia — w sukni z przodu szeroko otwartej i w białej, a przynajmniej białą być mającej, bieliznie. Ileż razy do dnia musiałby kolejowy urzędnik wykonawczy przy takiej służbie zmieniać bieliznę by ta zawsze była białą? Nowego potrzebaby na to kapitału, by sprawić sobie potrzebną ilość białej bielizny, a wiele to kosztowałoby ciągle jej pranie i czyszczenie! Kto zaś nie zdołałby zadość uczynić potrzebie i kilka razy dziennie zmieniać bieliznę, ten większą część dnia w brudnej a często nawet bardzo brudnej będzie musiał pełnić służbę i publiczności się przedstawiać. To zaś pewnie nie przyczyni się do podniesienia powagi urzędników kolejowych, chociażby nawet takich z nich, którzy większego zbytku pod względem bielizny nie mogą sobie pozwolić, z ludniejszych stacyj do odleglejszych przeniesiono.

Również wrazenie na zewnątrz, jakie nowy uniform wywiera, wcale nie

osobę więcej jak milion razy szczepić i jeszczeby nie można osiągnąć dodatniego rezultatu, gdyż co dzień wytwarzają się w organizmie miliony nowych gałeczek w miejsce starych, które zużywane bywają na odwarzanie zużytych części organizmu; zatem po jakimś czasie cała masa krwi składa się z zupełnie nowych gałeczek, które gotowe uciekać przed bakterjami zakaźnymi jak młode kury przed chrząszczem i które doświadczone chciwie pożerają.

Jeżeli zaś ospę wywołują inne przyczyny a nie bakterje, natenczas już niewiem, dlaczego by szczepienie miało skutkować, zwłaszcza, że wedle doświadczeń jedna osoba i kilka razy w życiu na ospę chorować może.

Większa część lekarzy obstaje przy szczepieniu dlatego, że właśnie w skutek szczepienia ospa obecnie z mniejszą gwałtownością występuje jak dawniej, gdy szczepienia nie znano. Ja jednak wiem, że i cholera azjatycka od pół wieku przeszła bardzo złagodniała i czasem kontentuje się w niektórych miejscowościach daleko mniejszą liczbą ofiar jak nawet ospa prawdziwa, a przecież cholery dotychczas nikt jeszcze nie szczepił.

Tu muszą inne czynniki a nie szczepienie na złagodzenie oddziaływać.

Mysłący Dr. Juljusz Hensel twierdzi, że ospa powstaje wskutek sparalizowania nerwi sympathici, który obsługuje wszystkie gruczoły, wskutek czego sekrecja tychże zo-

staje wstrzymaną i krew przybiera skład anormalny. Za powód sparalizowania podawał wpływ temperatury tak zbyt wysokiej jak i zbyt niskiej. Zdanie to, jakkolwiek zdaje się być bardzo rozsądne — o ile mi wiadomo — nie zostało przez świat naukowy przyjęte, gdyż zostało ogłoszone w porę (1882), gdy właśnie uczonym wlażyły bakterje do głowy i nie dopuściły już żadnej zdrowej myśli.

Kwestję tę najlepiej wyjaśnić by można porównaniem dat statystycznych wypadków ospy z tych krajów, które jak Bośnia, Hercegowina, Bułgarja i t. d. dotychczas nie znają szczepienia ospy, z datami odnośnemi z tych krajów, gdzie ospa bywa szczepioną.

O tem jednak nikt nie myśli, gdyż przesady wyuczone i odziedziczone są prawie nie do wykorzenia.

Teraz jeszcze słówko o metodzie Pasteura, gdyż jestem pewny, że w jego obronie nie stanie nawet żadna grubo czytana ciocia i nie zarzuci mi: Et, co ty wiesz, przecież ty nie doktor! gdyż Pasteur także nie jest doktorem.

Jak już wspomniałem, szczepi on bakterje osłabione, które rozmnaża sztucznie w temperaturze 42—43°, wskutek czego otrzymuje generację bardzo słabą, która jednak mimo to potrafi wypędzić z organizmu bakterje silne, zaszczerpione kłami wilka lub psa wściekłego. Mnie się to tak samo przedstawia, jak gdyby kto celem pozbawienia

się życia wypił kieliszek skoncentrowanego kwasu saletranego a lekarz dał mu zaraz drugi kieliszek wychylić tego samego kwasu, ale już tak rozcieńczonego, że takowy mógł by każdy wypić bez niebezpieczeństwa dla życia, i przy tem twierdził, że ten wskutek rozcieńczenia słaby kwas uchyli skutki skoncentrowanego.

Ale po co tu wiele rozumować? przypatrzmy się lepiej, jaki był rezultat szczepienia w zakładzie Pasteura. Oto przez cały rok dokonał Pasteur szczepienia na 2496 osobach pokąsanych a z tych umarło tylko 34. Rezultat zatem rzeczywiście zdumiewający! I wszyscy też Francuzi (z wyjątkiem mózgowców z długimi włosami, które do myślenia nie stworzone) podziwiają swego geniusza. Ja czytając takie cyfry, omal żem sam z podziwu ust nie otworzył, ale nie przyzwyczajony do tego, wziąłem spokojnie ołówkę i zacząłem rachować: samych Francuzów było w zakładzie wedle wykazu Pasteura 1726, a z tych umarło tylko 10 (6 dzieci, 1 kobieta 70-letnia i 3 młodych danseurów), ergo mamy 1716 wyleczonych (a dlatego wyleczonych, bo przecież byli leczeni, komu by zaś to nie było jasnym, ten może zaglądnąć do logiki Hottentotów, a zaraz mu się to wyjaśni) czyli 1716 osób byłoby z pewnością umarło na wodowstręt gdyby nie geniusz Pasteura. Otóż można dalej przypuścić, że co roku umierało we Francji na wodowstręt mniej więcej 1700 osób, czyli prawie do 5 osób dziennie. A to

jest szczególnem. Srebrne guziki i reszta srebrnych ozdób silnie przypominają li berję sług pańskich i ubiór funk jonarjuszy towarzystwa pogrzebowego, a łatwo zrozumieć, że takie podobieństwa nie czynią sukni miłą u tych, którzy ją noszą.

Jest jeszcze inna uniformu się ty-cząca okoliczność, która niekorzystnie na urzędników oddziaływa. Według sposobu, jak wykonywanym jest przepis o uniformowaniu, sądzić by można, iż przepis ten li tylko dla niższych urzęd-ników istnieje. Niższego urzędnika znie-walają by w służbie jawił się w uni-formie, nadto oznaczaniem mu to bywa, jako życzenie sfer wyższych, by także po za służbą według możliwości używał uniformu, — do czego zresztą, nawia-sem powiedziawszy, i tak wielu są zmu-szeni, nie mogąc obok drogiech unifor-mów sprawić sobie także suknie cy-wilne zastosowane do różnych pór roku. Otóż musi to nader niekorzystne robić na urzędników wrażenie, że przełożeni i wyżsi nawet w służbie nie przybywają w uniformie i w nim inspekcji swych nie odbywają. Jest wielka liczba szefów, którzy nigdy uniformu na siebie nie wdziali i nigdy centa nań nie wydali; a jednak o tem się nie mówi, na to się nie zważa, przepis o uniformowaniu nie istnieje dla wyższego, chyba że wy-padnie mu towarzyszyć pociągowi dwor-skiemu lub pociągowi wiozącemu jaką panującą książęcą osobistość.

Dwa tylko mogą być powody tłumaczące zjawisko, iż urzędnicy wyżsi tak rzadko używają uniformu. Albo unikają kosztów sprawiania uniformu, jakkol-wiek przecież o tyle w lepszym są ani-żeli podrzędni urzędnicy położeniu, albo też unikają li tylko noszenia uniformu. Ztąd zaś, że urzędnik podrzędny prawie nigdy nie widzi w uniformie swych prze-łożonych lub innych starszych urzędni-ków zakładu, lecz zawsze tylko swych rówieśników, — pochodzi, iż i on nie nosi swej sukni służbowej z tą przy-jemnością i tem poczuciem, jakby ją nosić powinien.

Dla dobra kolegów urzędniczych i w interesie służby na kolejach, pozwa-lamy sobie wnieść o zdecydowanie się na jedną z następujących trzech pro-pozycji:

1. Zobowiązać wszystkich urzędni-ków kolejowych bez różnicy rangi i sta-nowiska służbowego do noszenia prze-pisanego uniformu; — albo też

2. Pozostawić urzędnikowi kolejowe-mu swobodę w wyborze swej sukni; w służbie niechajby nosił tylko odznakę służbową, powszechnie rozpoznać się dającą; — albo wreszeie

3. Dać urzędnikom kolejowym po-trzebne uniformy dla używania ich w służbie bezpłatnie do dyspozycji, tak jak podurzędnicy uniformy swe od za-rządów kolejowych bezpłatnie otrzymują. Obecnie podurzędnicy uniformy swe słu-

żbowe, które w głównej rzeczy zupełnie są równe z suknią służbową dla urzęd-ników przepisaną, darmo otrzymują. Podurzędnik, który tak często ten sam ma stopień wykształcenia co urzędnik, zazdraszcza urzędnikowi owych 100 zł. lub 200 zł. płacy, których ten osta-tni ma więcej od niego, a urzędnik znów z zazdrością patrzy na swego brata przyrodniego, podurzędnika, który bezpłatnie dostaje uniform, jaki on musi sam sobie sprawić za drogie pieniądze. A w rzeczy samej obaj są biedakami.

Gdyby znów kiedy nastąpić miała zmiana w uniformowaniu urzędników kolejowych, a do owego czasu nie zo-stałaby przyjęta jedna z powyższych trzech propozycji, wówczas prosilibyśmy przedewszystkiem o uwzględnienie prakty-cznej potrzeby. B. Z.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. Lw.“ po dzień 20. Grudnia 1886 r.)

Opróżnione posady. Funkcjonariusza Prokuratorji Państwa przy sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu. Podania do Prokuratorji Państwa w Nowym Sączu do 3 stycznia 1887 r. (225). — Sekretarza Rady powiatowej. Podania do Wydziału powiatowego w Gorlicach do 15 stycznia 1887 r. (226.) — Poborcy podatkowego w IX klasie rangi i jedna, ewen-tualnie dwie posady kontrolorów podatkowych w X klasie rangi. Podania do krajowej Dyrek-cji skarbu do 11 stycznia 1887 r. (227).

przecież na tak niezwykłą chorobę cyfry przerażające! Gdyby tak rzeczywiście było, to przy dzisiejszych środkach komunikacyj-nych zaledwie dzicy Eskimosy w lodach północy, i dzicy Buszmanie w południowej Ameryce nie wiedzieliby jeszcze może o tak strasznej klęsce Francji; a tymczasem my mieszkamy w środku Europy i czytamy co dzień dzienniki francuzkie a o tem do dzi-siaj nic a nic nie wiemy. Na Paryż, który w swoich murach mieści $\frac{1}{7}$ część całej lu-dności Francji, przypadłoby 100 wypadków śmierci, czyli dwa na tydzień! Gdyby rze-czywiście tak było, to sangwinicznych Pa-ryżan ogarnęłaby taka panika, że żaden nie odważyłby się wyjść na ulicę bez strzelby albo ogromnego draga. A przecież tak nigdy nie było, nie jest i nie będzie. Ja sądzę, że w Paryżu nawet jeden wypadek śmierci na wodowstręt nie trafił się co roku.

I cóż więc jest na rzeczy? To całkiem pojedyncza i jasna historia: Pasteur leczył z wyjątkiem owych 10 osób 1716 Francu-zów zupełnie zdrowych. Kto tylko został ukąszony przez psa a był w możności korzy-stać z kuracji Pasteura, ten dla pewności i uspo-kojenia swej imaginacji poddawał się kuracji.

Zresztą i z pokąsanych przez rzeczy-wicie wściekłych psów lub inne zwierzęta nie każdy ulega chorobie, gdyż zazwyczaj jad pozostanie na sukniach a do ciała doj-dzie tylko suchy ząb, a jeżeli dostanie się cokolwiek zarazka do rany to albo zostanie takowy wymyty wypływającą krwią, albo

tez dostanie się do krwi w tak małej ilości, że nie wywrze na organizm żadnego wpły-wu. Rosjan było w zakładzie Pasteura 165 i z tych stosunkowo największa liczba (16) uległa chorobie z tego powodu, że niektórych pokąsał wilk rzeczywiście wściekły po obna-żonych częściach ciała t. j. po rękach, twa-rzy i głowie, zatem musiał skutek nastąpić.

Ktoby się chciał namacalnie o skutecz-ności metody Pasteura przekonać, ten po-winienby robić następujące próby: Trzeba by dać przez psy wściekłe dobrze pokąsać przynajmniej 40 psów i następnie połowę zupełnie nie leczyć a połowę natychmiast leczyć metodą Pasteura i dla większej pe-wności próby takie kilka razy powtórzyć, a z pewnością by się pokazało, że w obydwu oddziałach liczba dotkniętych wodowstrę-tem była by mniej więcej jedna i ta sama. Ale Pasteur nie głupi robić tak ryzykowej próby, kiedy mu się daleko łatwiejsza udała: leczył 2496 osób a z tych umarło tylko 34 i świat wierzy, że wyleczył 2462 osób.

Gdyby mnie Rosja dała 100 tysięcy rubli jak Pasteurowi — a Francya 300 ty-sięcy franków, to ja bym daleko lepszy użytek zrobił z tych pieniędzy. Ja bym zaraz porzucił paragrafy, kupił sobie do-skonały mikroskop i badał po szpitalach mózgownice głupich i histerycznych kobiet, które mają zupełnie podobne zapatrywania na przyczyny i sposoby leczenia chorób jak Koch i Pasteur, a gdyby który z licznych już obecnie bakterjologów przeniósł się do

wieczności — czego jednak żadnemu nie zyczę — to pędziłbym siłą pary do niego, aby prze-lustrować i jego mózgownicę we wszystkich kąciach i wiem a priori — co przecież wedle filozofii Kanta wiedzieć mogę, — że tak w mózgu rzeczonych kobiet jak i w mózgu bakterjologów odkryłbym rodzaj bakteryj, które dostawszy się do mózgu usposabiają takowy do wysnuwania poglądów niezgo-dnych z zasadami logiki europejskiej, a przy-tem tak zaraźliwych, że w inomencie poja-wia się ogłupienie epidemiczne. Bakterję taką nazwałbym: bacillus hebes i rozmno-żywszy ją sztucznie na sposób Kocha i Pa-steura szczepił bym nią ludzi zarażonych ogłupieniem, wskutek czego rozjaśniło by się im natychmiast w mózgownicach; szcze-pienie zaś dzieci miało by ten skutek, że 100 Kochów lub Pasteurów nie potrafiłoby je zarazić bakterjologią lub jej podobną u-mięjętnością; tylko tego jeszcze teraz nie wiem, czy dzieci po ukończeniu 10 roku życia potrzebaby powtórnie szczepić, ale to by się już pokazało z praktyki. I wtedy dopiero nastąpiłby Zeitalter der Aufklärung pod każdym względem.

Próżne atoli marzenia! Ja ani rubli ani franków nie dostanę, ani epidemicznego ogłupienia nie wyleczę; ja mogę tylko z u-bolewaniem powtórzyć — rozumie się na wiater — słowa poety-mędrca: Mehr Licht!

Franciszek Lewiński.

Oryginalne Singera maszyny

do szycia



na spłatę ratami

G. Neidlinger
Lwów ul. Kopernika 1. 2.

Nakładem **Eduarda Feitzingera** w Cieszynie
(Szląsk Austriacki)

wszysty i są do nabycia następujące
pięknie drukowane i ilustracjami ozdobione
działka p. t.

„Biblioteka tanich książeczek dla ludu i młodzieży”.

Cena każdego dziełka tylko 20 ct.,
pod opaską 22 ct.

Za poprzedniem nadesłaniem należytości najmniej za 10,
lub za wszystkie tomiki razem nastąpi przesyłka franko

II. Serja w okładkach z przepysznymi kolorowaniami obrazkami.

- Tom. 200. **Śnieżny grób w Sierra**, czyli zagłodzenie w srebrnej minie.
- Tom. 201. **Porwane dziecko**. Opowiadanie z Turcji.
- Tom. 202. **Kama Samojedka**. Opowiadanie historycz.
- Tom. 203. **Jeniec Szykitów**. Powieść z życia indjań.
- Tom. 204. **Mereipotama**, córka pampasów. Opowiadanie z kraju Indjan
- Tom. 205. **Wielkie skarby złota w Sierra Nevada**.
- Tom. 206. **Na granicy indjan**, czyli bezpieczna ręka. Powieść Meksykańska.
- Tom. 207. **Koloniści u źródeł rzeki Susquehannah**.
- Tom. 208. **Harold, król cyganów**, czyli skrzypce Edelenkie. Opowiadanie z Węgier.
- Tom. 209. **Skalperze południowej Ameryki**, czyli na wysp. rzeki Uruguay. Opowiadanie z kraju Indjan.

„Książeczki ludowe”

w okładce z przepysznymi kolorowaniami rycinami.

- Tom. 500. **Dokładna rozmowa kwiatami** poświęcona miłości i przyjaźni. Cena 20 ct
- Tom. 501. **Niezapominajki**. Wybór najlepszych wierszy do Imionnika. Cena 20 ct.
- Tom. 502. **Zbiór dobranych powinszowań** wierszem i prozą dla dzieci i dorosłych, na wszelkie przygody i sposobności życia ułożone. Cena 35 ct.
- Tom. 503. **Książeczka o dobrych zwyczajach towarzyskich**. Cena 40 ct.
- Tom. 504. **Zwyczajna kuchnia domowa**. obejmująca przepisy potraw kucharskich. Cena 40 ct.
- Tom. 505. **Najnowszy i najdokładniejszy Sekretarz zakochanych i narzeczonych**. Z dodatkiem: Pieśni miłosne, wiersze do imionnika i t. d. Cena 60 ct.
- Tom. 506. **Czarnoksiężnik Bosko**, czyli najbogatszy zbiór najeśkawszych sztuk magicznych i kuglarzskich do wykonywania łatwo i tanim kosztem. Z ilustracjami. Cena 20 ct.
- Tom. 507. **Toast polski** wierszem i prozą, czyli zbiór mów przy uroczystościach wszelkiego rodzaju, jako to przy weselach, ważniejszych zebraniach, przy obchodach jubileuszowych i t. d. Cena 50 ct.
- Tom. 508. **Polski śpiewnik**, czyli zbiór 200 aryj i dumeł narodowych, krakowiaków, kujawiaków, pieśni weselnych i t. d. Cena opr. 50 ct., w eleganckiej oprawie w płótnie pończ. 80 ct

DZIEŁA

prof. Dra Leonarda Piętaka:

Prawo spadkowe rzymskie tom I. w cenie 5 złr.
O Towarzystwach zarob. i gospodarczych. 2 złr.
O giełdzie i czynnościach giełdowych. 1 złr 20 ct.
O istotnych znamionach czynności kredytowych i ich nieważności według ustawy lipcowej z r. 1877, 80 ct.

nabyć można u autora (Lwów, Pańska 16 z przesyłką franko, tudzież w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie i innych księgarniach krajowych.

Nakładem księgarni
J. A. Pelara (H. Czerny) w Rzeszowie

wyszło dzieło pod tytułem:

PODRĘCZNIK

Do Ustawy i Instrukcji Hipotecznej
ułożył

Alojzy Niemetz.

Wydanie drugie znacznie powiększone.

Cena egzemplarza 1 złr. 20 cent.,
z przesyłką poczt. 1 złr. 30 cent.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

PIERWSZY GALICYJSKI

ZAKŁAD

uniformowania pp. oficerów i urzędników
WE LWOWIE

rozpoczął swe przedsiębiorstwo w lokalnościach
urządzonych ku temu w domu

przy ulicy Kopernika 1. 9. we Lwowie
(mieszczącym bióra ck. urzędu telegraficznego).

Sposób oznaczania naprzd stanu powietrza.

Uczynić to można jedynie za pomocą **Hygrometru** t. j. przez roślinny zegar ku rozpoznaniu pogody, który już 24 godzin naprzd stan pogody dokładnie zapowiada. Zegary takie bywają wprowadzane w wielu miejscach sporządzane, jednakże jedynie prawdziwymi są Hygrometry rozsełane przez Stowarz. centralne (*Vereins-Centrale*) w **Frauentdorf**, poczta Vilshofen w Bawarii. Mają one formę kształtnego zegara ściennego i są zarazem ładną i zajmującą ozdobą pokojową. Cena jest bardzo mierną, mianowicie po 2 marki za sztukę, zaś w eleganckiej skrzynce drewnianej o wierzchu szklanym 4 marki.

Do Szanownych Czytelników tego pisma!

Z powodu zupełnego zwinienia moich filij prowincjonalnych i objęcia interesu fabrycznego wyprzedaję wszelkie moje artykuły za czwartą część ich wartości; mianowicie

Wszystko za 97 ct.

(1.—4.)

97 ct. I kapeluszy męski z miękkiego filcu, we wszystkich kolorach.	97 ct. I ubiór trykotowy dla chłopców lub dziewcząt (spodnie i kamizelka).	97 ct. I spodnica damska w kratki z pasem.	97 ct. I spodnie zimowe (syst. Jaegera) dla panów.
97 ct. I koszula damska haftowana z najcieńszego szyfonu.	97 ct. I koszula męska z cieńkiego szyfonu, kretonu lub oxfordu.	97 ct. I kaftanik zimowy dla panów i pań.	97 ct. 6 rękawików , deseń karro, obszyte.
97 ct. I para szkarpetek jednokolor. lub kraciast.	97 ct. 3 pary pończoch damskich dobrej jakości.	97 ct. I para eleg. sukiennych trzewików domowych.	97 ct. I kaseta z 10 angielsk prawdziw. farbowanymi chustkami w różn. kolor.
97 ct. I dobry obrus biały z damasta lub kolorowy.	97 ct. 6 serwetek białych lub kolorowych, w deseni damast	97 ct. I chustka (szal) damska, wielka	97 ct. 3 szale z najdelik wełny, w żywych kolor. z frenzl.
97 ct. I spodnie męskie , chroniące od zimna, wielkie.	97 ct. I dywanik na łóżko , z juty w deseń.	97 ct. 3 chustki kieszonek . z najcieńszego liońskiego jedwabiu w różnych kolorach.	97 ct. I przyrząd do zapal. z mechanizmem, zapala się sam.
97 ct. I fajka z sztucznej piany morskiej z przykrywką.	97 ct. I cygarniczka prawdziwa piankowa.	97 ct. I pierścione z brylantem — kamień naśladowany.	97 ct. I medalion najnowsz. fasonu z kamienia.
97 ct. I wachlarz damski delik. malowany, modny.	97 ct. I łańcuszek do zegarka z sztucznego złota, z wi- siorkiem.	97 ct. I chochla z prawdziw. lond. britan. srebra.	97 ct. 6 łyżek stol. z prawdziw. lond. britan. srebra.
97 ct. I branzoleta , bogato ozdobiona kamieniami.	97 ct. 2 lichtarze z prawdziw. londyn britan. srebra.	97 ct. 6 francuskich widelców , z prawdziw. lond. britan. srebra.	97 ct. I garnitur , obejmujący i medalion damski, i parę kółczyków, i pier- ścień z brązu ze sma- ragd., i parę guzików do mankietów patent.
97 ct. 12 łyżeczek do kawy , prawdziwe londyńskie litania-srebra.	97 ct. 3 noże stalowe z prawdziw. lond. britan. srebra.		

Rozsyłkę uskutecznia się za pobraniem pocztowem; coby nie konwenjowało, będzie wymienionem lub pieniądze będą zwrócone.

J. H. RABINOWICZ, **Wien. III. Bez., Hintere Zollamtsstrasse Nr. 9.**